

Grzegorz Baziur

HARCERSTWO POLSKIE NA ZIEMI GRODZIŃSKIEJ



HARCERSTWO POLSKIE
NA
ZIEMI GRODZIENSKIEJ

Grzegorz Baziur

HARCERSTWO POLSKIE NA ZIEMI GRODZIŃSKIEJ



Kraków

Grzegorz Baziur

Małopolska Uczelnia Państwowa im. rotmistrza Witolda Pileckiego w Oświęcimiu

 <https://orcid.org/0000-0001-6652-8981>

 grzegorz.baziur@mup.edu.pl

© Copyright by Grzegorz Baziur and Księgarnia Akademicka, 2024

Recenzent

prof. dr hab. Joanna Januszewska-Jurkiewicz

prof. dr hab. Piotr Niwiński

Opracowanie redakcyjne

Joanna Cieślik

Projekt okładki

Lesław Sławiński

ISBN 978-83-8368-039-2 (druk)

ISBN 978-83-8368-097-2 (PDF)

<https://doi.org/10.12797/9788383680972>

Na okładce wykorzystano przedwojenną fotografię Grodna, domena publiczna

Projekt dofinansowany ze środków budżetu państwa, przyznanych przez Ministra Edukacji i Nauki
w ramach Programu *Doskonała Nauka II*


Małopolska Uczelnia Państwowa
im. rotmistrza Witolda Pileckiego
w Oświęcimiu

 Ministerstwo
Edukacji i Nauki

 **Dokształcająca
Nauka**

WYDAWNICTWO KSIĘGARNIA AKADEMICKA

ul. św. Anny 6, 31-008 Kraków

tel.: 12 421-13-87; 12 431-27-43

e-mail: publishing@akademicka.pl

<https://akademicka.pl>

SPIS TREŚCI



WSTĘP	9
Uwagi wprowadzające	9
Cel, przedmiot i zakres badań	11
Stan badań nad harcerstwem grodzieńskim w kontekście historycznym i geopolitycznym	13
Metodologia badań	19
Charakterystyka źródeł	21
Struktura monografii i ważniejsze pozycje wykorzystane w opracowaniu	26
 Rozdział I	
GRODNO – MIASTO POGRANICZA I JEGO ZWIĄZEK Z POLSKĄ	
DO 1939 ROKU	39
1. Zarys historii Grodna i jego związków z Polską do 1918 r.	39
2. Społeczne uwarunkowania działalności harcerstwa w Grodnie i pow. grodzieńskim. Charakterystyka społeczeństwa Grodna i jego życia gospodarczego	52
3. Polskie szkolnictwo i oświata na Grodzieńszczyźnie. Współpraca Związku Harcerstwa Polskiego z polskimi instytucjami i organizacjami społecznymi	72
4. Współpraca środowiska harcerskiego w Grodnie z garnizonem Wojska Polskiego i rodzinami wojskowych. Sprawa wychowania obronnego	81
5. Problemy w relacjach narodowościowych na Grodzieńszczyźnie i kwestia umacniania polskości na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej	101

Rozdział II

POWSTANIE HARCERSTWA W GRODNIE I POCZĄTKOWY

OKRES JEGO DZIAŁALNOŚCI W LATACH 1917–1920	117
1. Okoliczności powstania harcerstwa polskiego w Grodnie i jego działalność w ostatnim okresie walki o niepodległość Polski	117
2. Harcerze grodzieńscy w walce o umocnienie niepodległości Polski i jej granice w latach 1918–1920	125

Rozdział III

SŁUŻBA BOGU, POLSCE I BLIŹNIM: HARCERSTWO GRODZIENSKIE W II RZECZPOSPOLITEJ (1921–1939)

	167
1. Powstanie hufców męskiego i żeńskiego w Grodnie oraz metodyczna praca i szkolenie kadr harcerskich	167
2. „Pełnić służbę Bogu i Polsce”. Realizacja wychowania harcerskiego w hufcach grodzieńskich i w Kole Przyjaciół Harcerstwa oraz harcerska służba społeczeństwu	200
3. Harce, wycieczki, obozowych przeżyć moc! Udział grodzieńskich środowisk harcerskich w obozach i zlotach oraz ich efekty metodyczne	234
4. Pogotowie Harcerskie i przygotowania obronne miasta	247

Rozdział IV

HARCERSTWO POLSKIE W GRODNIE W OKRESIE PIERWSZEJ OKUPACJI SOWIECKIEJ (1939–1941)

	257
1. Udział harcerzy i harcerek grodzieńskich w obronie miasta przed Armią Czerwoną we wrześniu 1939 r.	257
2. Sytuacja społeczno-polityczna i ekonomiczna na ziemi grodzieńskiej pod rządami sowieckimi	292
3. Formy polskiego oporu przeciwko okupacji sowieckiej w latach 1939–1941	309

Rozdział V

DZIAŁANIA GRODZIENSKIEGO HUFCA SZARYCH SZEREGÓW W LATACH 1941–1944

	343
1. Okoliczności powstania Hufca Szarych Szeregów w Grodnie pod okupacją niemiecką. Działalność w organizacji „Wachlarz”	343

SPIS TREŚCI

2. Działalność Szarych Szeregów w Grodnie po likwidacji IV odcinka „Wachlarza”	355
3. Akcja szkoleniowa Hufca Szarych Szeregów w Grodnie	362
4. Inspektorat Grodzieński Armii Krajowej i jego okupacyjne losy a Szare Szeregi. Akcje samoobrony, dywersji i sabotażu	364
5. Działania psychologiczne i akcje małego sabotażu podejmowane przez Szare Szeregi w Grodnie przeciw okupantom niemieckim	380
6. Tajne nauczanie w Grodnie w latach okupacji niemieckiej a miejscowe Szare Szeregi	391

Rozdział VI

POWRÓT WŁADZY SOWIECKIEJ DO GRODNA ORAZ LIKWIDACJA

POLSKOŚCI MIASTA I HARCERSTWA	401
1. Zajęcie Grodna przez Armię Czerwoną i polityka władz sowieckich wobec Polaków oraz ich postawy w latach 1944–1948	401
2. Rządy komunistycznego terroru i formy oporu społecznego i zbrojnego wobec okupacji sowieckiej na Grodzieńszczyźnie	410
3. Ekspatriacja ludności polskiej i żydowskiej z Grodzieńszczyzny ...	427
4. Likwidacja szkolnictwa polskiego przez władze Białoruskiej SRR w latach 1944–1948	435

Rozdział VII

TRUDNY POWRÓT HARCERSTWA POLSKIEGO NA GRODZIENSZCZYNĘ

I JEGO DZIAŁALNOŚĆ WYCHOWAWCZA WŚRÓD MŁODZIEŻY POLSKIEJ W LATACH 1989–2021	449
1. Okoliczności polskiego odrodzenia narodowego w Białoruskiej SRR	449
2. Odrodzenie harcerstwa polskiego w ZSRS i krajach Europy Środkowo-Wschodniej jako motywacja do jego reaktywowania na Białorusi	457
3. Reaktywowanie działalności harcerstwa polskiego w Grodnie i jego działalność w latach 1989–2005	468
4. Działalność środowiska Republikańskiego Społecznego Zjednoczenia „Harcerstwo” w Grodnie po 2005 r.	495

SPIS TREŚCI

5. Stosunek władz białoruskich do Republikańskiego Społecznego Zjednoczenia „Harcerstwo” w kontekście relacji z Polską po kryzysie Związku Polaków na Białorusi (2005–2020)	509
6. Likwidacja Republikańskiego Społecznego Zjednoczenia „Harcerstwo”	523
ZAKOŃCZENIE	537
WYKAZ WAŻNIEJSZYCH SKRÓTÓW	543
BIBLIOGRAFIA	545
SUMMARY. POLISH SCOUTING IN THE GRODNO REGION	573
INDEKS OSOBOWY	577
INDEKS GEOGRAFICZNY	599

WSTĘP

UWAGI WPROWADZAJĄCE

Historia harcerstwa polskiego sięga 1911 r., gdy ziemie polskie znajdowały się pod zaborami. Po zakończeniu kursu skautmistrzowskiego przez przyszłych instruktorów harcerskich we Lwowie, w maju 1911 r. powstały tam cztery pierwsze drużyny skautowe, a do wybuchu I wojny światowej ruch skautowy (harcerski) objął już całość ziem polskich, w tym Ziemię Zabraną, których częścią było Grodno i Grodzieńszczyzna.

Działalność harcerstwa na trwałe wpisała się w pamięć lokalnej społeczności. Ruch harcerski był obecny na Grodzieńszczyźnie w latach 1917–1939, tj. od chwili powstania pierwszej drużyny do tragicznego września 1939 r. i bohaterskiej obrony Grodna przed nacierającą Armią Czerwoną. Pod okupacją sowiecką w latach 1939–1941 harcerze nie mieli możliwości podjęcia działalności podziemnej i dopiero w okresie okupacji niemieckiej, w latach 1941–1944, powstały lokalne struktury Szarych Szeregów i Związku Koniczyn / Bądź Gotów, które współpracowały ze Związkiem Walki Zbrojnej (ZWZ) / Armią Krajową (AK) w walce z wrogiem, m.in. w ramach akcji dywersyjnej „Wachlarz”.

Po ponownym zajęciu Grodna i ziemi grodzieńskiej przez Armię Czerwoną i NKWD władze sowieckiej Białorusi zaczęły zwalczać wszelkie przejawy polskości, w tym również szkoły i organizacje polskie. W tej sytuacji, w obawie przed aresztowaniem i deportacją w głąb ZSRS, kadra instruktorska grodzieńskich Szarych Szeregów ewakuowała się do Polski, a w 1948 r. władze sowieckie zlikwidowały ostatnią szkołę polską w Grodnie, rozpoczynając planową

rusyfikację i sowietyzację Polaków mieszkających na Białorusi. Politykę tę wspierały centralne władze ZSRS, a władze Białoruskiej SRR realizowały ten kurs wobec polskiej diaspory do początku lat 90. XX w.

Po rozpadzie Związku Sowieckiego i powstaniu Republiki Białorusi okazało się, że w państwie tym mieszka jedna z większych grup Polaków poza granicami Polski, a głównym skupiskiem ludności polskiej jest Grodno i teren obwodu grodzieńskiego. Na jego terenie żyje ok. 70% Polaków. Według oficjalnych danych na Białorusi zamieszkuje 396 tys. osób polskiego pochodzenia, zgodnie zaś z nieoficjalnymi szacunkami liczba ta jest znacznie większa. Wśród nich 13,3% uznaje język polski za swój język ojczysty (na Litwie – 84,8%, na Ukrainie – 12,5%). Polacy stanowią trzecią pod względem liczebności grupę narodową po Białorusinach i Rosjanach, ok. 3,9% ogółu populacji, ale jej rozmieszczenie jest jednak nierównomierne. Najwięcej Polaków (ok. 294 tys.) mieszka na Grodzieńszczyźnie, co stanowi 24,8% wszystkich mieszkańców obwodu, w samym Grodnie zaś jest ich ok. 65 tys.¹ Większe skupiska ludności polskiej występują również w obwodach brzeskim i mińskim, w rejonie brasławskim i obwodzie witebskim. Pochodzenie osób deklarujących przynależność do narodu polskiego jest miejscowe i w dużej mierze uzależnione od przywiązania do „małej ojczyzny”. Ludzie młodzi, o polskich korzeniach, najczęściej migrują do miast w poszukiwaniu pracy i lepszych perspektyw, czego efektem jest postępujące wynarodowienie oraz zanik więzi z językiem, kulturą i tradycją polską.

Wśród Polaków na Białorusi występuje niewielka grupa inteligencji, zdolna świadomie zadeklarować narodowość polską. Na Grodzieńszczyźnie jest sporo

.....

¹ J. Rychlik, *Realizacja praw mniejszości białoruskiej w Polsce i mniejszości polskiej na Białorusi*, [w:] *Dziedzictwo pogranicza. Realizacja praw mniejszości polskiej na Litwie, Białorusi, Ukrainie i w Czechach oraz mniejszości białoruskiej, litewskiej, ukraińskiej i czeskiej w Polsce*, red. D. Górecki, Łódź 2013, s. 129. Z kolei Klaudia Soboń podaje liczbę 294 549 osób narodowości polskiej według stanu z 2009 r. Zob. K. Soboń, *Świadectwa polskiej kultury na Białorusi*, „Studia Interkulturowe Europy Środkowo-Wschodniej” t. 10, 2017, s. 38; por. P. Eberhardt, *Liczebność ludności polskiej na Białorusi na przełomie XX i XXI wieku według danych spisowych*, „Studia Migracyjne – Przegląd Polonijny” t. 39, 2013, nr 2 (148), s. 132 (tab. 5).

WSTĘP

ludzi wykształconych, mających tytuły naukowe, ale tylko nieznaczna część z nich uczestniczy w życiu mniejszości polskiej. Charakter skupisk polskich w obwodzie mińskim jest inny niż na Grodzieńszczyźnie i w rejonie brzeskim, co wynika m.in. z faktu, że tylko nieznaczna część tych ziem znajdowała się w obrębie granic państwa polskiego w okresie międzywojennym. Z kolei we wschodniej Białorusi Polacy mieszkają głównie w Borysowie, Witebsku i Mohylewie. Mniejsze grupy występują również na Homelszczyźnie – w okolicach Lelczyc. W większości są to potomkowie Polaków, którzy na przestrzeni XIX i XX w. osiedlili się na tych obszarach. Ich stan świadomości narodowej jest bardzo zróżnicowany, w większości wypadków pozostają oni obojętni na sprawy polskie. Przyczyna leży w uwarunkowaniach historycznych, takich jak okresy prześladowań czy procesy wynaradawiania realizowane na masową skalę przez władze carskie i sowieckie².

CEL, PRZEDMIOT I ZAKRES BADAŃ

Tematem niniejszej monografii są dzieje harcerstwa na Grodzieńszczyźnie. Badaniami objęto Grodno i jego okolice. Historycznie były to obszary byłego Ober-Ostu (1915–1919), II Rzeczypospolitej (1919/1920–1939), Białoruskiej SRR (1939–1941, 1944–1991), Komisariatu Generalnego Białoruś (1941–1944) i Republiki Białorusi po 1991 r.

Celem opracowania jest przedstawienie historii harcerstwa polskiego w Grodnie wobec przeobrażeń historyczno-społeczno-geopolitycznych i ustrojowych w omawianym okresie. Przedmiotem badań są zmieniające się struktury, kadra szkoleniowa i członkowie polskich organizacji harcerskich, działających w omawianym okresie. Postawiono następującą hipotezę badawczą: „Powstanie i działalność harcerstwa polskiego w Grodnie w latach 1917–1944 oraz 1989–2021 wpłynęła pozytywnie na społeczność polską (jak i częściowo

.....

² J. Gajdel, *Liczba i rozmieszczenie Polaków na Białorusi radzieckiej w świetle powszechnych spisów ludności w okresie międzywojennym*, [w:] *Problemy świadomości narodowej ludności polskiej na Białorusi. Związek Polaków na Białorusi*, red. E. Skroboczek, Grodno 2003, s. 163-178.

również białoruską) Grodna i okolic, ponieważ organizacje harcerskie wychowywały swoich członków na dobrych i uczynnych ludzi. Chciano zapewnić II Rzeczypospolitej prawych i sumiennych obywateli. Starania te przyniosły owoce w okresie okupacji sowieckiej (obrona Grodna we wrześniu 1939 r.) i niemieckiej (walka o niepodległość Polski i powrót Grodna w jej granice, tajne nauczanie). Po odrodzeniu harcerstwa w Białoruskiej SRR, a następnie w Republice Białorusi, w drużynach harcerskich prowadzono pracę formacyjno-wychowawczą, której celem było wychowanie dobrego człowieka, Polaka, obywatela państwa białoruskiego. Działalność ta nie ustała mimo represji ze strony prorosyjskiego reżimu Łukaszenki, który obawiał się społeczeństwa obywatelskiego i systemu demokratycznego”.

Problem badawczy został ujęty w formie pytań, na które autor zamierza odpowiedzieć, a dotyczą one następujących kwestii:

1. Jakie uwarunkowania historyczne przyczyniły się do powstania harcerstwa na Grodzieńszczyźnie i jakie czynniki zadecydowały o tak prężnym jego rozwoju?
2. Jakie były główne etapy historii harcerstwa w okresie II Rzeczypospolitej w zakresie walki o niepodległość i jej utrzymanie oraz służby społecznej (1919/1920–1939)? Jakie były formy i metody jego działalności?
3. Jakie czynniki zadecydowały o niepodjęciu przez Szare Szeregi działalności konspiracyjnej w Grodnie w warunkach okupacji sowieckiej (1939–1941, po 1944 r.) i rozpoczęciu jej dopiero podczas okupacji niemieckiej (1941–1944)?
4. W jakich warunkach znalazło się harcerstwo wraz z całą społecznością polską po powrocie władz sowieckich na Grodzieńszczyznę w 1944 r.? Jaką politykę przyjęły władze ZSRS i Białoruskiej SRR wobec ludności polskiej, jakie były jej główne determinanty i skutki?
5. W jakich okolicznościach nastąpiło polskie odrodzenie narodowe na Białorusi i reaktywowanie działalności harcerstwa polskiego na Grodzieńszczyźnie po 1989 r.?
6. Jak wyglądała służba społeczna i praca wychowawcza harcerstwa na Białorusi sowieckiej (1989–1991) oraz w Republice Białorusi, powstałej po rozpadzie ZSRS (1991–2021)?
7. Jak kształtował się stosunek władz polskich i białoruskich do organizacji harcerskich na Białorusi w latach 1989–2021 i w jakim kierunku ewoluował?

8. Jakie czynniki wpłynęły na decyzję władz białoruskich w kwestii delegalizacji Republikańskiego Społecznego Zjednoczenia „Harcerstwo” (RSZH) w październiku 2021 r. w ramach likwidacji organizacji pozarządowych?

Wybór tematyki nie był przypadkowy, ponieważ w polskiej historiografii brakuje podobnego opracowania, a nieliczne istniejące publikacje dotyczą głównie historii Grodna i ziemi grodzieńskiej, a nie historii harcerstwa na tych terenach. Na decyzję o przygotowaniu niniejszej monografii wpłynęły również względy osobiste autora – część jego rodziny pochodzi właśnie z Grodzieńszczyzny. Zanim przejdziemy do odpowiedzi na powyższe pytania, należy przedstawić stan dotychczasowych badań.

STAN BADAŃ NAD HARCERSTWEM GRODZIŃSKIM W KONTEKŚCIE HISTORYCZNYM I GEOPOLITYCZNYM

Dotychczas nie ukazało się w Polsce kompleksowe opracowanie poświęcone historii harcerstwa w Grodnie. Ze względów geopolitycznych badania tego tematu można było podjąć dopiero po upadku komunizmu w państwach satelickich Związku Sowieckiego w 1989 r., jak i po jego rozpadzie w grudniu 1991 r. Dziejów harcerstwa dotyczy wiele opracowań. W okresie zależności Polski i innych państw Europy Środkowo-Wschodniej od ZSRS wydawano je w Europie Zachodniej, USA i Kanadzie, a po 1989 r. w państwach, w których reżimy komunistyczne przestały już stać temu na przeszkodzie.

Temat harcerstwa na Kresach Wschodnich poruszali m.in. Antoni Wasilewski, który przedstawił historię Wileńskiej Chorągwi Harcerzy³, oraz Irena Kozimała, której analogiczne opracowanie dotyczy Lwowskiej Chorągwi Harcerzy⁴. O harcerstwie żeńskim na Kresach pisała również Anna Zawadzka⁵, która nie ujęła jednak w swoim dziele Białostockiej Chorągwi Harcerki.

.....

³ A. Wasilewski, *Zarys dziejów Wileńskiej Chorągwi Harcerzy. Czarna Trzynastka Wileńska*, Wilno–Warszawa 2008, *Harcerska Biblioteka Kresowa*, t. 1.

⁴ I. Kozimała, *Lwowska Chorągiew Harcerzy ZHP w latach 1921–1939*, Przemyśl 2007.

⁵ A. Zawadzka, *Harcerstwo żeńskie na wschodnich ziemiach Rzeczypospolitej 1911–1945*, Warszawa 1999.

W kontekście dziejów harcerstwa kresowego osadził swe wspomnienia jeden z harcerzy grodzieńskich, Jan Siemiński, a ich lektura stała się dla autora niniejszej monografii asumptem do jej napisania⁶. Z innych prac dotyczących Grodna trzeba wspomnieć te autorstwa Kazimierza Kułakowskiego⁷, Grzegorza Łukomskiego⁸, Stefana Witolda Wojstomskiego⁹ czy Lecha Wyszczelskiego¹⁰. Ukazały się też publikacje na temat udziału harcerzy i harcerek w obronie Grodna we wrześniu 1939 r., jak i ich późniejszych losów po zakończeniu walk. Należą do nich np. opracowania Grzegorza Baziura¹¹, Bernadetty

.....

⁶ J. Siemiński, *Grodno walczące. Wspomnienia harcerza*, Białystok 1992, Biblioteka Pamięci i Myśli, t. 4; idem, *Przysliśmy, żeby was wyzwolić. Wspomnienia z Grodna i Stanisławowa (1939–1944)*, oprac. A. Dobroński, Białystok 1992, Monografie – Muzeum Wojska w Białymstoku.

⁷ K. Kułakowski, *Harcerstwo na Białostocczyźnie*, Białystok 1995.

⁸ G. Łukomski, *Niepodległościowa działalność skautingu na kresach północno-wschodnich 1914–1920*, „Mars. Problematyka i historia wojskowości. Studia i materiały” t. 4, 1996, s. 21-28; G. Łukomski, B. Polak, *W obronie Wilna, Grodna i Mińska. Front litewsko-białoruski w wojnie polsko-bolszewickiej 1918–1920*, Koszalin–Warszawa 1994; G. Łukomski, R.E. Stolarski, *Walka o Wilno. Z dziejów samoobrony Litwy i Białorusi 1918–1919*, Warszawa 1994, Biblioteka „Marsa”.

⁹ S.W. Wojstomski, *Naprzód skauci. Harcerze w bojach 1914–1921*, Londyn 1968, Biblioteka Harcerska, t. 25.

¹⁰ L. Wyszczelski, *Za Niemen, hen precz... Ostatnia kampania 1920 r.*, „Polska Zbrojna” 1993, nr 192, s. 5; idem, *Operacja niemieńska 1920 roku*, Warszawa 2003.

¹¹ G. Baziur, *Grodzieńszczyzna jesienią 1939 r.*, „Białostocczyzna” 1996, nr 4, s. 75-89; idem, *Piłsudczycy, narodowcy i partie lewicowe wobec ideałów wychowawczych polskiego harcerstwa w latach 1911–1939*, [w:] *Religia, polityka, naród. Studia nad współczesną myślą polityczną*, red. R. Łętocha, Kraków 2010, s. 127-152; *Idealy wychowawcze i myśl polityczna harcerstwa polskiego. Materiały z konferencji naukowej zorganizowanej z okazji 100-lecia harcerstwa w Polsce*, red. G. Baziur, Oświęcim 2011, Publikacje Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Oświęcimiu, t. 15; idem, *Skaut rosyjski i harcerstwo polskie w Rosji wobec ideologii komunistycznej na przykładzie postaw życiowych oraz działalności harcerskiej Olega Pantuchowa i Henryka Glassa*, [w:] *Idealy wychowawcze i myśl polityczna...*, s. 127-152; idem, *Między internacjonalizmem a wielkomadziaryzmem. Geopolityka światowej rewolucji a obszar węgiersko-słowacki w latach 1918–1920 w świetle źródeł polskiej proweniencji i polskiej historiografii*, Częstochowa 2014; idem, *„Divide et impera”. Polsko-białoruski konflikt narodowościowy wokół Związku Polaków na Białorusi*, „Europa Środkowa / Central Europe” t. 5, 2016, s. 214-224; idem, *Komunistyczna Partia Polski i Partia „Zmiana” jako ośrodki sowieckiej i rosyjskiej dywersji i agentury wpływu w II i III Rzeczypospolitej*, „Przegląd Geopolityczny” t. 18, 2016, s. 149-161;

Gronek¹², Czesława Grzelaka, który jako historyk wojskowości pisał o obro-
nie miasta w 1939 r.¹³, Adama Sudoła¹⁴ czy Ryszarda Szawłowskiego (ps. Ka-
rol Liszewski)¹⁵, kwestię pierwszych form oporu polskiego omówił natomiast
Władysław Żarski-Zajdler¹⁶.

Polityki oświatowej prowadzonej przez okupanta sowieckiego, następnie
niemieckiego, a potem przez władze sowieckie po 1944 r. i wreszcie w latach

.....
i d e m, *Działalność ukraińskiej organizacji skautowej „Plast” w II Rzeczypospolitej a Kościół
greckokatolicki (1918–1930)*, [w:] *Gréckokatolicka cirkev na Slovensku vo svetle výročí
IV*, ed. J. Coranič, Prešov 2016, s. 125-142; i d e m, *„Śmierć polskim panom!”: klaso-
wa mowa nienawiści i komunistyczne zbrodnie wojenne na Ziemi Grodzieńskiej w 1939 r.*,
[w:] *Naruszenia praw człowieka we współczesnym świecie*, red. M. Malczyńska-Biały,
K. Żarna, Rzeszów 2018, s. 263-286; i d e m, *Działalność harcerska w Grodnie w latach
1921–1939*, „Krakowski Rocznik Historii Harcerstwa” t. 18, 2022, s. 5-22.

¹² B. Gronek, *Początki konspiracji antysowieckiej na terenie „Zachodniej Białorusi” (wrzesień
1939–lipiec 1940) w świetle dokumentów NKWD*, [w:] *Europa nieprovincialna: prze-
miany na ziemiach wschodnich dawnej Rzeczypospolitej (Białoruś, Litwa, Łotwa, Ukraina,
wschodnie pogranicze III Rzeczypospolitej Polskiej) w latach 1772–1999 / Non-provincial
Europe: Changes on the Eastern Territories of the Former Polish Republic (Belarus, Latvia,
Lithuania, Ukraine, Eastern Borderland of the III Republic) in 1771–1999*, red. K. Jasie-
wicz, Warszawa 1999, s. 696-719.

¹³ C. Grzelak, *Grodno 1939*, Warszawa 1990; i d e m, *Dziennik sowieckiej agresji. Wrze-
sień 1939*, Warszawa 1994; i d e m, *Plonące Kresy. Wilno–Grodno–Kodziowce 1939: bitwa
z Armią Czerwoną na północno-wschodnich terenach Rzeczypospolitej*, Warszawa 2013.

¹⁴ *Jak Polska nie mogła być Polską. Kulisy IV rozbioru*, tłum. tekstu stenogramu na jęz. pol.
A. Sudoł, Bydgoszcz–Toruń 1993; A. Sudoł, *Wpływ decyzji Biura Politycznego
Wszystchwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików) z 1 października 1939 roku na lo-
sy Polaków z Kresów Wschodnich II Rzeczypospolitej*, [w:] *Przeszłość, teraźniejszość i przy-
szłość Polaków na Wschodzie. Konferencja naukowa 8-9 maja 2001 r. w Gorzowie Wlkp.*,
red. M. Szczerbiński, T. Wolsza, Gorzów Wielkopolski 2001, s. 77-89. *Prace Na-
ukowe Światowej Rady Badań nad Polonią*, t. 7.

¹⁵ R. Szawłowski, *Wojna polsko-sowiecka 1939. Tło polityczne, prawnomiędzynarodowe
i psychologiczne. Agresja sowiecka i polska obrona. Sowieckie zbrodnie wojenne i przeciw
ludźkości oraz zbrodnie ukraińskie i białoruskie*, t. 1: *Monografia*, Warszawa 1997; t. 2:
Dokumenty, Warszawa 1997.

¹⁶ Wojskowy Instytut Historyczny (dalej: WIH), WIH, III/50/33, Władysław Żarski-
-Zajdler, *Początki konspiracji na ziemi białostockiej*, t. 3, k. 3-4; WIH, III/50/33,
Władysław Żarski-Zajdler, *Ruch oporu na Białostocczyźnie*, t. 3, k. 3-4; WIH,
III/50/33a, Władysław Żarski-Zajdler, *Armia Krajowa. Referaty i opracowa-
nia*, k. 15.

1989–2001 dotyczy interesująca praca autorstwa Agnieszki Grędzik-Radziak¹⁷, a wśród starszych publikacji cenny jest artykuł Marii Kolendo¹⁸. Obie autor-ki wykorzystały w swych badaniach materiały źródłowe oraz bogatą literaturę przedmiotu. Istnieją również opracowania dotyczące dziejów harcerstwa grodzieńskiego w okresie okupacji niemieckiej w latach 1941–1944. Należy tu wspomnieć takich autorów jak Cezary Chlebowski¹⁹, Tomasz Łabuszewski²⁰, ponownie Jan Siemiński²¹ oraz Maciej Żuczkowski²².

Po ponownym zajęciu Grodna przez wojska sowieckie 16 lipca 1944 r. znaczna część kadry hufca Szarych Szeregów wyjechała z rodzinami za linię Curzona, do obwodu białostockiego, który został włączony do Polski. Przeciw polityce władz sowieckich narastał zbrojny i polityczny opór ze strony polskich mieszkańców Grodzieńszczyzny. Temat ten omówili wspomniany Tomasz Łabuszewski i Kazimierz Krajewski²³ oraz Henryk Piskuno-

.....

¹⁷ A. Grędzik-Radziak, *Nauczyciele z ziem północno-wschodnich II Rzeczypospolitej – ofiary zbrodni sowieckich w latach 1939–1941. Deportowani, uwięzieni, zamordowani, rozstrzelani*, Kielce 2006; eadem, *Oświata i szkolnictwo polskie na ziemiach północno-wschodnich II Rzeczypospolitej i współczesnej Białorusi 1939–2001*, Toruń 2007.

¹⁸ M. Kolendo, *Tajne nauczanie w byłych powiatach wołkowyskim i grodzieńskim w latach okupacji hitlerowskiej (1941–1944)*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 1974, nr 3, s. 279-413.

¹⁹ C. Chlebowski, *Zagłada IV odcinka*, Warszawa 1987; idem, „Wachlarz”. *Monografia wydzielonej organizacji dywersyjnej Armii Krajowej, wrzesień 1941 – marzec 1943*, Warszawa 1990.

²⁰ T. Łabuszewski, *Poakowskie oddziały partyzanckie w byłym Inspektoracie Grodzieńskim AK-AKO-WiN 1945–1950*, [w:] *Europa nieprowincjonalna...*, s. 806-824; idem, *Wielka wyspa w Obwodzie AK Grodno Prawy Niemen*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” t. 2, 2002, nr 8-9, s. 65-71; *Ostatni leśni 1948–1953*, red. T. Łabuszewski, Warszawa 2003, *Konferencje*, t. 13; idem, *Kresowi straceńcy. Sylwetki dowódców grodzieńskiej AK po 1944 r.*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” t. 4, 2004, nr 12 (47), s. 51-59; idem, *Grodzieński WiN*, „Biuletyn IPN” t. 8, 2008, nr 1-2 (84-85), s. 64-70.

²¹ J. Siemiński, *Grodno walczące...*; idem, *Przyszliśmy, żeby was wyzwolić...*

²² M. Żuczkowski, *W czym imieniu?* „Wachlarz” (1941–1943), „Biuletyn IPN” t. 11, 2011, nr 8-9 (129-130), s. 125-132.

²³ K. Krajewski, T. Łabuszewski, *Ewakuacja oddziałów AK z Okręgów Nowogródek i Wilno oraz Inspektoratu Grodzieńskiego Okręgu Białystok przez „linię Curzona” na teren woj. białostockiego w latach 1944–1945*, „Wileński Przekaz” 1995, nr 35, s. 5-21; idem, *Polskie podziemie niepodległościowe na Ziemiach II RP włączonych do ZSRR 1944–1953*, [w:] *Atlas polskiego podziemia niepodległościowego 1944–1956*, red. R. Wnuk et al.,

wicz²⁴. Wraz ze stłumieniem oporu zbrojnego władze Białoruskiej SRR w 1948 r. zlikwidowały ostatnią szkołę polską w Grodnie. Od tej pory tamtejsze dzieci uczyły się w szkołach białoruskich i rosyjskich i taka sytuacja trwała do okresu „pierestrojki” sowieckiej, do 1988 r., kiedy ponownie otwarto szkołę z językiem polskim jako wykładowym.

Sprawa harcerstwa w Grodnie i na całej Białorusi powróciła w 1988 r. po powstaniu Polskiego Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego (PSKO), z którego w czerwcu 1990 r. został utworzony Związek Polaków na Białorusi (ZPB). Przy ZPB funkcjonowały też drużyny harcerskie, które były tam afiliowane do 1997 r. – wtedy powstał na Białorusi Związek Harcerstwa Polskiego (ZHP), a w 1999 r., po zmianach wprowadzonych na żądanie władz białoruskich zmienił nazwę na Republikańskie Społeczne Zjednoczenie „Harcerstwo”. Na temat działalności środowisk polskich, w tym również harcerstwa, na Białorusi ukazało się wiele publikacji i artykułów, zarówno drukiem, jak i w internecie. Są to opracowania Adama Barana²⁵,

.....

Warszawa–Lublin 2007, s. 20-67; e i d e m, *Ostatni obrońcy Kresów Północno-Wschodnich. Armia Krajowa na Wileńszczyźnie, Nowogródzczyźnie, Grodzieńszczyźnie i Polesiu w latach 1944–1945*, „Biuletyn IPN” t. 9, 2009, nr 1-2 (96-97), s. 95-106; K. Krajewski, *Działalność Obwodu AK Szczuczyn-Lida (nr 49/67) w latach 1945–1949*, [w:] *Europa nieprowincjonalna...*, s. 790-805; i d e m, *Partyzantka poakowska na kresach północno-wschodnich II Rzeczypospolitej w latach 1946–1953*, [w:] *Ostatni leśni 1948–1953...*, s. 109-119.

²⁴ H. Piskunowicz, *Białostoczczyzna w okresie okupacji. Zagadnienia węzłowe*, [w:] *Dzieje polskiego podziemia na Białostoczczyźnie 1939–1956. Materiały z sesji naukowej 24 kwietnia 1992 w Instytucie Studiów Politycznych PAN*, red. M. Giżejewska, Toruń 1992, s. 8-18; i d e m, *Zwalczanie przez NKWD i NKGB polskiego podziemia na kresach północno-wschodnich II Rzeczypospolitej*, [w:] *Wojna domowa czy nowa okupacja? Polska po roku 1944*, red. A. Ajnenkiel, Wrocław 1998, s. 55-84.

²⁵ A. Baran, *Harcerska alternatywa. ZHR w latach 1989–1990*, Warszawa 2000; i d e m, *Niezależne organizacje harcerskie w PRL w służbie Polakom na Wschodzie (1985–1990)*, [w:] *Przeszłość, teraźniejszość i przyszłość...*, s. 345-364; i d e m, *Walka o kształt harcerstwa w Polsce. Niepokorni i niezależni*, Warszawa 2007; i d e m, *Od pierestrojki do Karty Polaka. Środowiska i organizacje polskiego harcerstwa na terenie ZSRR i po jego rozpadzie*, Warszawa 2014; i d e m, *„Z KGB na karku”. Rola Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej w odrodzeniu i tworzeniu harcerskich środowisk i organizacji wśród Polaków w zachodnich republikach ZSRR oraz jego „służba na pograniczu kultur” (1989–1991)*, [w:] *Życie na przekór. Młodzieżowa kontestacja systemu w ostatniej dekadzie PRL – nowe tropy i pytania badawcze*, red. B. Noszczak, Warszawa 2016, s. 423-429.

Jana Bońkowskiego²⁶, Antoniego Chomczukowa²⁷, Adama Czetwertyńskiego²⁸, Tadeusza Gawina²⁹, Wojciecha Hausnera³⁰, Wiesława Kiewlaka³¹, Tadeusza Kruczkowskiego³², Andrzeja Poczobuta³³ i Przemysława Ślęzaka³⁴.

.....

- ²⁶ J. Bońkowski, *Tropami druha „Huragana”, czyli harcerstwo polskie na Białorusi*, Międzyrzecz 2008.
- ²⁷ A. Chomczukow, *Przyszłość harcerstwa. Rozmowa z przewodniczącym RSZ „Harcerstwo”, rozm. przepr. I. Todryk*, „Głos znad Niemna” 2006, nr 12, s. 1.
- ²⁸ A. Czetwertyński, *To nie służy Harcerstwu. Wywiad z redaktorem miesięcznika instruktorów ZHP „Czuwaj”, „Głos znad Niemna” 2000, nr 38, s. 1; idem, Zamiat wężykiem, „Czuwaj. Miesięcznik instruktorów ZHP” R. 11, 2000, nr 12, s. 4-6.*
- ²⁹ T. Gawin, *Ojcowizna (pamiętniki 1987–1992). Odrodzenie polskości na Białorusi*, Grodno–Lublin 1993; idem, *10-lecie Związku Polaków na Białorusi*, „Biuletyn Stowarzyszenia Wspólnota Polska” 1998, nr 10, s. 8-14; idem, *Zwycięstwa i porażki. Odrodzenie polskości na Białorusi w latach 1987–2000*, Białystok 2003; idem, *Związek Polaków na Białorusi. Historia niszczenia niezależności 1988–2005*, Białystok 2006; idem, *Związek Polaków na Białorusi 1988–2005. Historia działalności*, wstęp M. Iwanow, Białystok 2007; idem, *Polskie odrodzenie na Białorusi 1988–2005*, Białystok 2010, *Monografie – Wyższa Szkoła Administracji Publicznej im. Stanisława Staszcza*; idem, *Polacy w Białoruskiej Socjalistycznej Republice Sowieckiej 1986–1991. Wybrane aspekty*, „Polityka i Społeczeństwo” 2014, nr 1 (12), s. 17-38.
- ³⁰ W. Hausner, *Działalność Referatu „Wschód” Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej w latach 1989–1994*, „Ład” 1995, nr 43, s. 10 (dodatek historyczny nr 10/95).
- ³¹ W. Kiewlak, *Udział harcerstwa w odrodzeniu świadomości narodowej polskiej młodzieży na Białorusi*, [w:] *Organizacje polonijne. Dzieje, współczesność, perspektywy. Konferencja naukowa 24-25 czerwca 1997 r. w Rogach koło Gorzowa Wlkp.*, red. M. Szerbiński, T. Wojsza, Gorzów Wielkopolski 2001, s. 117-119, *Prace Naukowe Rady Porozumiewawczej Badań nad Polonią*, t. 2.
- ³² T. Kruczkowski, *Polacy na Białorusi na tle historii i współczesności*, Słonim 2003.
- ³³ A. Poczobut, *Sytuacja organizacji zrzeszających mniejszość polską na Białorusi: historia, stan obecny i perspektywy*, [w:] *Społeczeństwo białoruskie '2007. Nadzieje, złudzenia, perspektywy*, red. M. Pejda, Warszawa–Mińsk 2007, s. 37-38.
- ³⁴ P. Ślęzak, *Działalność polskich organizacji na Białorusi po 1991 roku na przykładzie Związku Harcerstwa Polskiego*, „Studia Interkulturowe Europy Środkowo-Wschodniej” 2014, nr 7, s. 134-138.

METODOLOGIA BADAŃ

Oprócz bazy źródłowej i literatury istotne są też metody badawcze, metodologia jest bowiem nauką obejmującą całokształt norm i zasad prowadzenia badań naukowych. Jej część dotycząca badań historycznych odnosi się do procedur obowiązujących w postępowaniu badawczym i ma na celu prawidłowe wykorzystanie metod badawczych zarówno podczas samego prowadzenia badań, jak i późniejszego wyciągania z nich wniosków.

Z definicji metody historycznej wynika, że jest to sposób działania badacza historii, który prowadzi do ustalenia faktów historycznych³⁵. W szerszym znaczeniu pojęcie metody historycznej obejmuje teoretyczne idee i zasady, które określają kierunki badań naukowych danego wydarzenia z uwzględnieniem jego specyfiki i charakteru wyznaczonych celów, norm oraz zasad tych badań, a także procedury i techniki pracy ze źródłem historycznym. Z kolei w węższym rozumieniu metoda historyczna definiuje zasady, procedury i techniki pracy badawczej historyka, i w takim właśnie znaczeniu zastosowano ją w niniejszym opracowaniu³⁶.

W zakresie metodologii badań autor wykorzystał bezpośrednią metodę opisową, ustalając fakty na podstawie informacji zawartych w źródłach archiwalnych, dokumentach publikowanych lub prasie. W niektórych przypadkach informacje pochodzące z jednego źródła skonfrontowano z zawartymi w innym, niezależnym materiale źródłowym, np. w przypadku wspomnień harcerza Jana Siemińskiego. Zastosowano wówczas metodę pośrednią i uzgodniono fakty dzięki informacjom pochodzącym ze źródła i spoza niego, bazując na literaturze oraz odwołując się do zasady prawdopodobieństwa stosowanej w badaniach historycznych³⁷.

Przedstawiając dane dotyczące np. liczby członków polskich organizacji harcerskich od 1989 r. do czasów obecnych, autor posłużył się metodą statystyki matematycznej, uznając pierwszeństwo analizy jakościowej nad ilościową, oraz bazował na źródłach masowych, np. spisach członków drużyn i organizacji

.....

³⁵ *Método histórico. Más información*, Metodología Sapiens, [on-line:] <https://metodologiasapiens.com/metodos/mas-informacion-metodo-historico> – 11 III 2024.

³⁶ J. Pomorski, *Historyk i metodologia*, Lublin 1991, s. 57-73.

³⁷ J. Topolski, *Metodologia historii*, Warszawa 1973, s. 310-311.

harcerskich na Białorusi. Wspomniane dane udało się ustalić na podstawie informacji pochodzących od samej organizacji, stosując metodę poznawczą. Analizie poddano wydarzenia o charakterze masowym, np. obozy, zloty harcerskie czy udział harcerzy i harerek grodzieńskich w obronie miasta we wrześniu 1939 r., kiedy za broń chwyciła znaczna część jego polskich mieszkańców. Innym przykładem może być proces polskiego odrodzenia narodowego w Białoruskiej SRR w latach 1988–1991, który miał swoją kontynuację w Republice Białorusi po rozpadzie ZSRS w grudniu 1991 r.

W opracowaniu wykorzystano również metodę indukcyjną, przydatną w sytuacji, gdy dysponujemy źródłem poświadczonym, np. sygnowanym zarządzeniem, komunikatem czy rozkazem, występującym w materiałach archiwalnych czy wydawnictwach źródłowych. Po zapoznaniu się z daną informacją autor traktował ją jako hipotezę, sprawdzaną przez ustalenie autentyczności źródła i wiarygodności informacji w nim zawartej. Ważną rolę odgrywa też narracja przyjęta w opracowaniu, która w przekonaniu autora jest zgodna z polskim rozumieniem historii byłych Kresów Wschodnich i postrzeganiem jej zgodnie z polską racją stanu³⁸.

W procesie naukowo-badawczym została również wykorzystana metoda geograficzna, umożliwiająca ustalenie lokalizacji (Grodno i okolice) omawianych wydarzeń. Przy jej pomocy przedstawiono następujące zagadnienia: powstanie i działalność harcerska w Grodnie w latach 1917–1918, udział harcerzy grodzieńskich w walkach o polskość miasta w latach 1919–1920 i 1939–1944, odrodzenie i działalność harcerstwa po 1989 r. w Białoruskiej SRR, a następnie Republiki Białorusi. Działalność patriotyczno-wychowawcza polskich organizacji harcerskich na Białorusi wiąże się również ze zróżnicowanym po 1991 r. stosunkiem władz i społeczeństwa białoruskiego do działalności harcerstwa polskiego w tym państwie.

Ostatnią zastosowaną metodą była metoda porównawcza, dzięki której z jednej strony zaistniała możliwość wskazania podobieństw oraz różnic między badanymi zjawiskami, np. zachowaniami społecznymi, czy podczas badań prawnohistorycznych. Przykładem może być postawa mieszkańców Grodzieńszczyzny w okresie wojny polsko-bolszewickiej w 1920 r., obrony miasta we wrześniu 1939 r., okupacji sowieckiej 1939–1941 (Polacy – część ludności żydowskiej

.....
³⁸ J. Pomorski, *op. cit.*, s. 131; por. J. Topolski, *Prawda i model w historiografii*, Łódź 1982, s. 21-22.

i białoruskiej, Rosjanie), jak i niemieckiej 1941–1944 (władze i służby niemieckie – ghetto: społeczność żydowska, Polacy, Białorusini, Rosjanie) wobec własnych sąsiadów. Przeanalizowano również zachowania Polaków w okresie powojennej sowietyzacji i rusyfikacji, a także Białorusinów, Rosjan i innych mniejszości narodowych wobec polskiego odrodzenia narodowego w Białoruskiej SRR i Republice Białorusi, poczynając od 1988 r. do chwili obecnej (Polacy – władze, opozycja i społeczeństwo białoruskie). Struktura pracy jest zależna od przedstawianych wydarzeń, można mówić o strukturze terytorialnej i problemowej. Jest ona zgodna z ideą historiografii, której celem jest próba odtworzenia dawnego świata oraz ukazania mechanizmów jego funkcjonowania, uwzględnia też dorobek badaczy zajmujących się tą dziedziną wiedzy, np. Jana Pomorskiego i Jerzego Topolskiego³⁹.

CHARAKTERYSTYKA ŹRÓDEŁ

Podczas przygotowywania opracowania przeprowadzono kwerendę w wielu archiwach polskich oraz w Państwowym Archiwum Obwodu Grodzieńskiego (Gosudarstvennyj Arhiv Grodnenskoj Oblasti, GAGO).

Liczne informacje przyniósł zbiór akt ZHP z zasobu Archiwum Akt Nowych (AAN)⁴⁰. Wśród zgromadzonych w nim dokumentów znajdują się protokoły, rozkazy władz harcerskich czy korespondencja urzędowa, a materiały dotyczące Białostockiej Chorągwi Harcerzy zawierają np. oceny udziału w Jubileuszowym Zlocie ZHP w Spale z okazji dwudziestopięciolecia jego istnienia w lipcu 1935 r. czy sprawozdania z działalności Koła Przyjaciół Harcerstwa (KPH) w Grodnie z początku 1934 r.; wykorzystano również raporty drużyn. Do innych istotnych przechowywanych we wspomnianym zespole materiałów należą dokumenty związane ze współpracą Związku z jednostkami wojskowymi w sprawie szkoleń wojskowych harcerzy i harcerzek oraz z Państwowym Urzędem Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego (PUWFIPW). Znajduje się tam również korespondencja władz harcerskich z władzami kościelnymi,

.....

³⁹ M. Woźniak, *Przeszłość jako przedmiot konstrukcji. O roli wyobraźni w badaniach historycznych*, Lublin 2010, s. 42-49.

⁴⁰ Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), 76, Archiwum Związku Harcerstwa Polskiego 1913–1939.

np. w kwestiach dotyczących działalności harcerskich kapelanów. Oprócz dokumentacji wytworzonej przez ZHP sięgnięto też do sprawozdań z życia społeczno-politycznego dotyczących zwalczania działalności komunistycznej m.in. w Grodnie, przechowywanych w zespole akt Komendy Wojewódzkiej Policji Państwowej w Białymstoku⁴¹.

Drugi, nie mniej ważny dla badaczy zbiór akt przechowuje archiwum Muzeum Harcerstwa przy Głównej Kwaterze ZHP (MH). W większości są to materiały związane z historią Białostockiej Chorągwi Harcerek w latach 1915–1939⁴².

Kwerendą objęto archiwa organizacji harcerskich: Związku Harcerstwa Polskiego i Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej (ZHR). W archiwum ZHP znajdują się nieopracowane zbiory akt Białoruś 1 (B1), Białoruś 2 (B2) i Białoruś 3 (B3)⁴³. Z materiałów ze zbioru B1 wykorzystano m.in.: teksty „Środowiska harcerskie na Białorusi i ich partnerzy w Polsce 1997” i „Gromady zuchowe na Wschodzie 1996/1997”. W zbiorze B2 istotne okazały się „Informacja o Związku Harcerstwa Polskiego na Białorusi” z 2 czerwca 1998 r. i wykaz planowanych obozów harcerskich w 2000 r., a w B3 „Sprawozdanie z pobytu grupy 36 harcerek i harcerzy oraz osób stowarzyszonych z Grodna na obozie i kursach metodycznych Okręgu Pomorskiego ZHR w dniach 2-17 sierpnia 2001 r.”.

Neocenione były także dokumenty organizacyjne, broszury i publikacje historyczne przechowywane w archiwum ZHR. Przeanalizowano np. akta Referatu „Wschód” z lat 1989–1995⁴⁴. Ze względu na brak opracowania materiałów część informacji podawano za Adamem Baranem, który dotarł do nich zapewne podczas prac badawczych nad własną monografią⁴⁵. Na podstawie cytowanej publikacji udało się dotrzeć do zbiorów Naczelnictwa ZHR, w których znajdują się m.in. raporty sytuacyjne hm. Wiesława Turzańskiego na temat sytuacji harcerstwa na Wschodzie, tekst umowy zawartej między ZHR a PSKO w Grodnie 16 czerwca 1990 r., protokoły z pracy Referatu „Wschód” czy sprawozdanie A. Janickiej-Galant z działalności drużyny w Sopoćkiniach koło Grodna⁴⁶.

.....

⁴¹ AAN, 1558, Komenda Wojewódzka Policji Państwowej w Białymstoku 1922–1934.

⁴² Muzeum Harcerstwa, Białostocka Chorągiew Harcerki 1915–1939.

⁴³ Archiwum Związku Harcerstwa Polskiego, B1-B3, Główna Kwatera ZHP Białoruś.

⁴⁴ Archiwum Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej (dalej: AZHR), b.syg., Zbiór akt Referatu „Wschód” 1989–1995.

⁴⁵ A. Baran, *Od pierestrojki do Karty Polaka. Środowiska i organizacje polskiego harcerstwa na terenie ZSRR i po jego rozpadzie*, Warszawa 2014.

⁴⁶ AZHR, b.syg., Zbiór akt Naczelnictwa ZHR 1989–1991.

Udało się również przeprowadzić kwerendę archiwalną w aktach Komendy Hufca Grodno i Grodno-Powiat z zasobu GAGO. Są wśród nich pisma, rozkazy, korespondencja hufców z komendami chorągwi w Białymstoku, wykazy obozów harcerskich, ich kosztorysy i programy, a także dokumenty dotyczące harcerskiej działalności Rzemieślniczego Koła Starszoharcerskiego 3 Grodzieńskiej Drużyny Harcerzy im. Zawiszy Czarnego. Warto też wspomnieć o korespondencji związanej z organizacją przez Hufiec Harcerzy Grodno-Powiat Harcerskiej Akcji Letniej w postaci kursu dla zastępowych, wodzów zuchowych i kolonii zuchowej, który odbywał się od 2 do 16 sierpnia 1937 r. w Grandziczach⁴⁷.

Kolejną grupą źródeł są dokumenty opublikowane, które stanowią główną bazę niniejszego opracowania. Należą do nich np. akty przekazania organizacji w byłym Królestwie Kongresowym Naczelnictwu ZHP czy „Instrukcja w sprawie szkolnych drużyn harcerskich”, ogłoszona w 1928 r. na łamach „Rocznika Harcerskiego”⁴⁸. Są to również rozkazy Naczelnictwa ZHP, rozporządzenia Rady Ministrów publikowane w Dzienniku Ustaw⁴⁹ czy zarządzenia kuratora zamieszczone w Dzienniku Urzędowym Kuratorium Okręgu Szkolnego Warszawskiego z 1936 r., w którym znalazł się także statut ZHP⁵⁰. Warto wspomnieć też sprawozdania Naczelnej Rady Harcerskiej (NHR) z 1925 i 1928 r. W 1923 r. w Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego Rzeczypospolitej Polskiej opublikowano *Rozporządzenie Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego oraz Ministra Spraw Wojskowych w sprawie organizacji przysposobienia wojskowego w szkołach średnich i zawodowych z dnia 1 grudnia 1922 r.*⁵¹

.....

⁴⁷ Gosudarstvennyj Arhiv Grodnenskoj Oblasti, Perepiska c Belocotskoj Komandoj Coiuëa polckih boj-ckautov po organizyushchim voprocam, 123/1, Akcja Letnia 1937, Wykaz imienny uczestników kursu dla zastępowych, wodzów zuchowych i kolonii zuchowej w Grandziczach zorganizowanych przez Hufiec Harcerzy Grodno-Powiat od 2 do 16 sierpnia 1937 r., k. 1-3.

⁴⁸ Zbiór przepisów obowiązujących w Związku Harcerstwa Polskiego, [w:] *Rocznik harcerski. Zawiera zbiór przepisów obowiązujących w Związku Harcerstwa Polskiego*, red. S. Sedla-czek, Warszawa 1928, s. 87-89.

⁴⁹ „Dziennik Ustaw” 1936, poz. 228.

⁵⁰ „Dziennik Urzędowy Kuratorium Okręgu Szkolnego Warszawskiego” 1936, nr 9, poz. 187.

⁵¹ *Rozporządzenie Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego oraz Ministra Spraw Wojskowych w sprawie organizacji przysposobienia wojskowego w szkołach średnich*

Do czasu II wojny światowej – od agresji niemiecko-sowieckiej na Polskę i obrony Grodna przed Armią Czerwoną, przez okupację sowiecką 1939–1941 i niemiecką 1941–1944 aż do ponownego zajęcia Grodna przez wojska sowieckie w lipcu 1944 r. – odnoszą się głównie dokumenty opublikowane. Wśród nich warto zwrócić uwagę na edycję *Armia Krajowa w dokumentach*⁵², *Polskie podziemie na terenach Zachodniej Ukrainy i Zachodniej Białorusi*⁵³ czy pracę Zdzisława Gwozdka *Białostocki Okręg ZWZ-AK (X 1939-I 1945)*⁵⁴. Pomocne okazały się też trzeci tom *Polskich Sił Zbrojnych w drugiej wojnie światowej* poświęcony AK⁵⁵ i opracowanie Władysława Żarskiego-Zajdlera o początkach antysowieckiej konspiracji na Białostocczyźnie⁵⁶. W niniejszej monografii nie sposób było pominąć Holokaustu, wykorzystano więc dokumenty pochodzące z zasobu Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego w Warszawie, m.in. relacje świadków⁵⁷.

Omawiając końcowy okres wojny i czas po jej zakończeniu, posiłkowano się opracowaniem Piotra Kołakowskiego na temat działań NKWD (Narodnyj Komissariat Wnutriennich Dieł – Ludowy Komisariat Spraw Wewnętrznych) i GRU (Gławnoje Razwiedywatielnoje Uprawlenije – Główny Zarząd Wywiadowczy)

.....

i zawodowych z dnia 1 grudnia 1922 r., „Dziennik Urzędowy Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego Rzeczypospolitej Polskiej” R. 6, 1923, nr 107, s. 34.

⁵² *Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945*, red. T. Pełczyński et al., przyg. do druku J. Tokarski, t. 1: Wrzesień 1939–czerwiec 1941, Londyn 1970; t. 2: Czerwiec 1941–kwiecień 1943, Londyn 1973; t. 3: Kwiecień 1943–lipiec 1944, Londyn 1976; t. 4: Lipiec–październik 1944, Londyn 1976; t. 5: Październik 1944–lipiec 1945, Londyn 1981; t. 6: Uzupełnienia, Londyn 1989.

⁵³ *Polskie podziemie na terenach Zachodniej Ukrainy i Zachodniej Białorusi w latach 1939–1941*, t. 1-2, red. W. Komogorow et al., wybór i oprac. Z. Gajowniczek et al., tłum. M. Słoń-Nowaczek, A. Tiergalinskij, Warszawa–Moskwa 2001.

⁵⁴ Z. Gwozdek, *Białostocki Okręg ZWZ-AK (X 1939-I 1945)*, t. 1: Organizacja. Referat materiałowy, Białystok 1993; t. 2: Wywiad i kontrwywiad, Białystok 1994; t. 3: Wsyropy i aresztowania, Białystok 2001.

⁵⁵ *Polskie Siły Zbrojne w drugiej wojnie światowej*, t. 3: *Armia Krajowa*, red. S. Lityński, A. Sawczyński, Londyn 1950.

⁵⁶ WIH, III/50/33, *Armia Krajowa. Referaty i opracowania*, Władysław Żarski-Zajdler, Początki konspiracji na ziemi białostockiej, t. 3, s. 15.

⁵⁷ Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego (dalej: AŻIH), 301, Zbiór relacji Żydów Ocalałych z Zagłady, 301/885, Relacja Józefa Fleischmana, Przemyśl, 29 IX 1945; AŻIH, 301/2125, Relacja Elki Pamin [właśc. Fomin], Białystok, 27 XII 1946.

na ziemiach polskich w latach 1939–1945⁵⁸. Warto również zwrócić uwagę na edycję źródłową dotyczącą Białostocczyzny w dokumentach podziemia niepodległościowego i władz komunistycznych wydaną przez Jerzego Kułaka⁵⁹, opracowanie *Teczka specjalna J.W. Stalina*, w którym opublikowano raporty i korespondencję NKWD przesyłaną z Polski⁶⁰, a także źródła zamieszczone w ósmym tomie *Dokumentów i materiałów do historii stosunków polsko-radzieckich*⁶¹. Przedstawiając polskie odrodzenie narodowe w Białoruskiej SRR w latach 1988–1991 i po rozpadzie ZSRS do 2005 r., odwołano się do treści odezwy ZPB do prezydenta Związku Sowieckiego z września 1990 r.⁶² oraz do statutu ZPB z marca 1991 r.

Chcąc przeanalizować proces odrodzenia harcerstwa polskiego na Białorusi, wykorzystano różne dokumenty z archiwów ZHP i ZHR, m.in. rozkazy naczelnika czy akta przewodniczącego ZHR, wśród których znajduje się np. sprawozdanie z pracy Referatu „Wschód”. Udało się również uzyskać dostęp do materiałów hm. Macieja Lisickiego, który prowadził działalność harcerską na Białorusi. W ZHP odpowiednikiem Referatu „Wschód” był Wydział Zagraniczny. Jego instruktorzy po 1995 r. koordynowali też pracę na Białorusi, o czym świadczy sprawozdanie Wydziału Zagranicznego na XXXI Walny Zjazd ZHP, który miał miejsce w grudniu 1997 r.

Kwerendą objęto również prasę polską, ukazującą się w Grodnie w czasach II Rzeczypospolitej, i sowiecką, zwłaszcza z okresu polskiego odrodzenia narodowego po 1988 r. Podczas opisywania udziału harcerzy grodzieńskich w wojnie polsko-bolszewickiej w 1920 r. i działalności harcerstwa w Grodnie w dwudziestoleciu międzywojennym przydatne okazały się informacje zamieszczone w czasopiśmie „Echo Polskie. Dziennik demokratyczny” / „Echo. Polski dziennik demokratyczny”, „Dziennik Kresowy”, „Mały Dziennik Grodzieński” czy „Echo Grodzieńskie”. Analizując sytuację w mieście po agresji niemieckiej na

.....

⁵⁸ P. Kołakowski, *NKWD i GRU na ziemiach polskich w latach 1939–1945*, Warszawa 2002.

⁵⁹ *Białostocczyzna 1944–1945 w dokumentach podziemia i oficjalnych władz*, oprac. J. Kułak, Warszawa 1997, *Dokumenty do Dziejów PRL*, z. 10.

⁶⁰ *Teczka specjalna J.W. Stalina. Raporty NKWD z Polski 1944–1946*, wybór i oprac. T. Cariewskaja et al., tłum. E. Rosowska, Warszawa 1998.

⁶¹ *Dokumenty i materiały do historii stosunków polsko-radzieckich*, t. 8: Styczeń 1944–grudzień 1945, oprac. E. Basiński et al., Warszawa 1974.

⁶² *Odezwa Związku Polaków na Białorusi do prezydenta Związku Radzieckiego*, „Głos znad Niemna” 1990, wydanie specjalne.

Polskę we wrześniu 1939 r., korzystano z wiadomości opublikowanych w „Dzienniku Kresowym”. Nie ma żadnych informacji o działalności harcerskiej w latach 1939–1988, dopiero po 1988 r. zaczynają się one pojawiać w prasie. Na temat odradzającego się polskiego harcerstwa i stosunku władz białoruskich do niego pisano zarówno w prasie polskiej, jak i białoruskiej. Należy tu wspomnieć „Głos znad Niemna”, „Głos znad Niemna na Uchodźstwie”, „Magazyn Polski na Uchodźstwie”, „Czerwony Sztandar” i „Grodzieńską Prawdę”, w kraju zaś „Gazetę Polską”, „Gazetę Wyborczą” i „Rzeczpospolitą”. Jeśli chodzi o prasę harcerską, zwrócono uwagę na teksty zawarte na łamach pism takich jak „Czuwajmy. Krajowy biuletyn duszpasterstwa harcerzy”, „Bogu i Ojczyźnie. Biuletyn duszpasterstwa harcerstwa na Białorusi” oraz „Czuwaj. Miesięcznik instruktorów ZHP”.

STRUKTURA MONOGRAFII I WAŻNIEJSZE POZYCJE WYKORZYSTANE W OPRACOWANIU

Niniejszą publikację otwiera wstęp, w którym autor postawił tezy badawcze, omówił strukturę pracy, metodologię prowadzenia badań, wykonane przez siebie kwerendy źródłowe i wykorzystaną literaturę. Część merytoryczna monografii składa się z siedmiu rozdziałów, w których scharakteryzowano dzieje harcerstwa, kolejne etapy jego pracy wychowawczej i walki o zachowanie polskości na ziemi grodzieńskiej od 1939 r. do czasów obecnych. Zakończenie zawiera wnioski z przeprowadzonych badań i przynosi odpowiedź na postawione we wstępie tezy badawcze.

Rozdział pierwszy ma charakter wprowadzenia do historii harcerstwa grodzieńskiego. Rozpoczyna się od omówienia historycznych związków Grodna z Polską, począwszy od czasów Wielkiego Księstwa Litewskiego aż po 1939 r. Przedstawiono w nim społeczne warunki działalności harcerstwa w Grodnie i powiecie grodzieńskim, charakteryzując ludność miasta pod kątem zmian demograficznych, standardów życia, gospodarki miejskiej i problemu ubóstwa. Następnie poświęcono nieco miejsca szkolnictwu i oświacie na Grodzieńszczyźnie jako miejscu działalności harcerstwa oraz współpracy ZHP z polskimi instytucjami i organizacjami społecznymi. W kolejnym podrozdziale omówiono rolę garnizonu Wojska Polskiego (WP) w Grodnie i rodzin wojskowych w wychowaniu obronnym, ważnym również dla środowisk harcerskich. Rozdział pierwszy kończy się opisem problemów narodowościowych na Grodzieńszczyźnie,

kwestii umacniania polskości na Kresach Wschodnich i efektów polskiej polityki narodowościowej – czy raczej jej braku – wobec zamieszkującej te tereny ludności białoruskiej i żydowskiej. Powyższe czynniki wywarły znaczący wpływ na relacje międzyludzkie, kształtując je dychotomicznie na zasadzie „my” – społeczeństwo polskie, władze, „oni” – Białorusini, Żydzi, mniejszości narodowe. Te ostatnie miały być bezgranicznie posłuszne państwu polskiemu, które nie zawsze uwzględniało ich potrzeby językowe, religijne, oświatowe i kulturowe. Dążono do asymilacji narodowej, a po 1926 r., tj. po objęciu władzy przez obóz piłsudczykowski – także państwowej, w celu ścisłego związania reprezentantów mniejszości z Polską jako państwem, którego byli obywatelami.

Pierwszy rozdział bazuje na dokumentach źródłowych przechowywanych głównie w zasobie AAN. Z opracowań źródeł wykorzystano dane dotyczące spisów powszechnych z 1921 i 1931 r. oraz skorowidz miejscowości leżących w województwie białostockim II Rzeczypospolitej⁶³. Literatura związana z życiem mieszkańców Grodna, jaką posiłkował się autor, pochodzi zarówno z czasów przedwojennych, jak i współczesnych i są to opracowania, artykuły oraz broszury dotyczące historii Grodna. Na uwagę zasługują monografie i przyczynki: Józefa Jodkowskiego⁶⁴, Jana J. Milewskiego⁶⁵, Stanisława Poczobuta-Odlanickiego⁶⁶, Jana Snopko⁶⁷, Marii Barbary Topolskiej⁶⁸, Andrzeja

.....

⁶³ Główny Urząd Statystyczny, *Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej opracowany na podstawie wyników Pierwszego Powszechnego Spisu Ludności z dn. 30 września 1921 r. i innych źródeł urzędowych*, t. 5: *Województwo białostockie*, Warszawa 1924; *Drugi powszechny spis ludności z dn. 9 XII 1931 r. Mieszkania i gospodarstwa domowe – ludność – stosunki zawodowe. Województwo białostockie*, red. E. Szturm de Sztrem et al., Warszawa 1938, *Statystyka Polski – Główny Urząd Statystyczny. Seria C*, z. 83.

⁶⁴ J. Jodkowski, *Grodno i okolice w zarysie dziejów Litwy i Rusi nad Niemnem*, „Kronika m. Grodna. Kwartalnik ilustrowany poświęcony działalności samorządu oraz poszczególnym dziedzinom życia miasta i jego historii” R. 1, 1928, z. 1, s. 22.

⁶⁵ J.J. Milewski, *Grodno – miasto i ludność w okresie międzywojennym*, [w:] i d e m, *Dzieje Grodna w okresie międzywojennym*, Białystok 2021, s. 11-37.

⁶⁶ S. Poczobut-Odlanicki, *Gród nad Niemnem. Wielki Przewodnik Historyczny po Grodnie. Część I (do 1939 r.)*, *Kresy24*, 15 XI 2012, [on-line:] <https://kresy24.pl/grodna-nad-niemnem-wielki-przewodnik-historyczny-po-grodnie> – 19 II 2024.

⁶⁷ J. Snopko, „Rządy niemieckie w Grodnie i okolicy” 1915–1917, „*Studia Podlaskie*” t. 22, 2014, s. 163-185.

⁶⁸ M.B. Topolska, *Polacy na Litwie i Białorusi w kontekście wielowiekowych tradycji wyznaniowych i narodowych*, [w:] *Przeszłość, teraźniejszość i przyszłość...*, s. 51-59.

Woltanowskiego i Jerzego Urwanowicza⁶⁹, *Informator Miasta Grodna i Grodzieńszczyzny*⁷⁰ oraz „Kronika m. Grodna”⁷¹.

Na kwestię oświaty w mieście rzuciły światło sprawozdania szkolne przedstawiające działalność szkół grodzieńskich w okresie II Rzeczypospolitej⁷², a także opracowania naukowe. Problemy szkolnictwa na Grodzieńszczyźnie omawiają m.in. Witold Jemielity⁷³ czy Wanda Renik⁷⁴. Na temat roli społeczno-wychowawczej i kulturotwórczej grodzieńskiego garnizonu WP i jego znaczenia dla działalności tamtejszych drużyn harcerskich pisali m.in.: Agnieszka Jędrzejewska⁷⁵, Krzysztof Jurek⁷⁶, Jan J. Milewski⁷⁷. Do omówienia problemów narodowościowych na Grodzieńszczyźnie przydatne okazały się m.in. publikacje K. Gomółki⁷⁸, Jana J. Milewskiego⁷⁹, Mariana Siemakowicza⁸⁰, Andrzeja

.....

⁶⁹ *Grodno w XVIII wieku. Miasto i ludność (na tle trendów rozwojowych od średniowiecza do 1939 roku)*, red. A. Woltanowski, J. Urwanowicz, Białystok 1997.

⁷⁰ *Informator Miasta Grodna i Grodzieńszczyzny*, Grodno 1926.

⁷¹ „Kronika m. Grodna. Kwartalnik ilustrowany poświęcony działalności samorządu oraz poszczególnym dzielnicom miasta i jego historii” R. 1, 1928, z. 2.

⁷² *Roczne sprawozdanie Państwowego Gimnazjum Męskiego w Grodnie*, „Ruń. Miesięcznik młodzieży” 1924, nr 8-9, s. 270-278; *W dwudziestą rocznicę odzyskania niepodległości. Swoim wychowankom Szkoła*, Grodno 1938.

⁷³ W. Jemielity, *Szkoły średnie i zawodowe w województwie białostockim w latach 1919–1939*, Łomża 1991.

⁷⁴ W. Renik, *Polska Macierz Szkolna w Grodnie w latach 1919–1939*, „Rocznik Grodzieński” 2007, nr 1, s. 35-40.

⁷⁵ A. Jędrzejewska, *Grodno – zapomniany garnizon II Rzeczypospolitej. Wyjątki z dziejów*, [w:] *Oblicza wojny*, t. 3: *Miasto i wojna*, red. W. Jarno, J. Kita, Łódź 2021, s. 209-226.

⁷⁶ K. Jurek, *Harcerstwo a Wojsko Polskie w latach 1918–1939*, „Łódzkie Zeszyty Historyczne” 1988, z. 1-2 (11-12), s. 105-129.

⁷⁷ J.J. Milewski, *Udział oficerów garnizonu grodzieńskiego w życiu kulturalnym miasta w latach trzydziestych*, [w:] *Księga jubileuszowa Muzeum Wojska 1968–1998*, red. E. Łagunionek, Białystok 1999, s. 195-197; idem, *Powstanie i działalność Polskiego Towarzystwa Historycznego w Grodnie*, „Biuletyn Historii Pogranicza” 2006, nr 7, s. 57-66.

⁷⁸ K. Gomółka, *Białorusini w II Rzeczypospolitej*, Gdańsk 1992.

⁷⁹ J.J. Milewski, *Grodzieńska „mała wieża Babel” w okresie międzywojennym*, [w:] idem, *Z dziejów Grodna...*, s. 47-60; idem, *Grodno w okresie międzywojennym na drodze do wielokulturowości*, [w:] idem, *Z dziejów Grodna...*, s. 61-86.

⁸⁰ M. Siemakowicz, *Szkoły z białoruskim językiem nauczania na tle polityki władz polskich wobec ludności białoruskiej w II Rzeczypospolitej (od odzyskania niepodległości do zamachu majowego 1926 r.)*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne” 2001, z. 16, s. 69-105.

Smolarczyka⁸¹ i Piotra Wróbla⁸², a także te dotyczące historii Żydów grodzieńskich⁸³, np. praca białoruskich historyków Władimira Gonczarowa i Olgi Sobolewskiej⁸⁴.

Rozdział drugi rozpoczyna się od przedstawienia genezy harcerstwa polskiego w Grodnie i jego działalności w latach 1917–1919. Następnie omówiono rolę harcerzy i harcerek grodzieńskich w walce o granice Polski i umocnienie jej niepodległości w latach 1918–1920. Podstawą źródłową rozdziału uczyniono dokumenty archiwalne, jak również literaturę – opracowania naukowe i artykuły zamieszczone internecie. Niezwykle przydatne okazały się rozkazy, protokoły i inne dokumenty przechowywane w zbiorze akt ZHP w AAN, a także materiały do dziejów Białostockiej Chorągwi Harcerek pochodzące z MH w Warszawie. Spośród opracowań warto zwrócić uwagę na publikacje Grzegorza Baziura⁸⁵, Wacława Błażejewskiego⁸⁶, Wojciecha Hausnera i Marka Wierzbickiego⁸⁷, Krzysztofa Jurka⁸⁸, Tomasza Katafiasza⁸⁹, Aleksieja M. Litwina⁹⁰, Grzegorza Łukomskiego⁹¹,

.....
⁸¹ A. Smolarczyk, *Administracja państwowa wobec szkolnictwa mniejszości narodowych na terenach województw północno-wschodnich II Rzeczypospolitej w latach 1935–1939*, „Rocznik Stowarzyszenia Naukowców Polaków Litwy” t. 17, 2017, s. 98-120.

⁸² P. Wróbel, *Kształtowanie się białoruskiej świadomości narodowej a Polska*, Warszawa 1990, *Prace Instytutu Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego*, t. 15.

⁸³ O. Sobolewska, *Grodno. Historia społeczności*, Wirtualny sztettl, [on-line:] <https://sztettl.org.pl/pl/miejscowosci/g/1057-grodno/99-historia-spolesznosci/137341-historia-spolesznosci> – 19 II 2024.

⁸⁴ O. Sobolewska, B. Gončarov, *Evrei Grodnenshiny: Žizn' do Katastrofy*, Doneck 2005.

⁸⁵ G. Baziur, *Skaut rosyjski i harcerstwo polskie...*

⁸⁶ W. Błażejewski, *Z dziejów harcerstwa polskiego (1910–1939)*, przedm. O. Fietkiewicz, Warszawa 1985.

⁸⁷ W. Hausner, M. Wierzbicki, *Sto lat harcerstwa. Najnowsze dzieje Polski*, Warszawa 2015, *Seria 18/89*, t. 4.

⁸⁸ K. Jurek, *Miejsce Związku Harcerstwa Polskiego...*

⁸⁹ T. Katafiasz, *Formacje wojskowe o rodowodzie harcerskim w wojnie 1920 roku*, „Ślupskie Studia Historyczne” t. 6, 1998, s. 49-79.

⁹⁰ A.M. Litwin, *Problem Białorusi w oficjalnej polityce polskiej w latach 1918–1939*, [w:] *Spółczesność białoruska, litewska i polska na ziemiach północno-wschodnich II Rzeczypospolitej (Białoruś Zachodnia i Litwa Wschodnia) w latach 1939–1941*, red. M. Giżewska, T. Strzembosz, Warszawa 1995, s. 17-21.

⁹¹ G. Łukomski, *op. cit.*

Władysława Nekrasza⁹², Jana Siemińskiego⁹³, Marii Barbary Topolskiej⁹⁴, Stefana W. Wojstomskiego⁹⁵ i Lecha Wyszczelskiego⁹⁶.

W rozdziale trzecim przedstawiono działalność wychowawczą i pokojową służbę ZHP w Grodnie w latach 1921–1939. W nawiązaniu do roty przyrzeczenia harcerskiego jego tytuł mówi o służbie Bogu, Polsce i bliźnim. Najpierw omówiono utworzenie komend hufców męskiego i żeńskiego, ich działalność, akcje szkoleniowe, a także skład, rolę i zadania zarządu Białostockiego Oddziału ZHP. Następnie przybliżono proces wychowania harcerskiego wśród młodzieży oraz harcerską służbę społeczeństwu, przytoczono przykłady udziału w akcjach formacyjnych (marsz św. Jerzego w Grodnie) czy uroczystościach państwowych (Narodowe Święto Niepodległości). Na podstawie źródeł archiwalnych zaprezentowano również skład drużyn w Grodnie w 1930 r. i ich klasyfikację w latach 1932–1934. Omówiono także życie obozowe i towarzyszące mu codzienne wydarzenia, takie jak wędrówki, harce, wycieczki grodzieńskich środowisk harcerskich i ich efekty metodyczne. Ostatnią część trzeciego rozdziału stanowi przedstawienie genezy i działalności Pogotowia Harcerzy i Pogotowia Harcerek oraz przygotowań do obrony miasta w latach 1938–1939.

W trakcie prac nad tym rozdziałem również korzystano ze wspomnianych już dokumentów ze zbiorów AAN i MH, jednakże prawdziwym *novum* było dotarcie do akt komendy hufca Grodno i Grodno-Powiat, które przechowuje GAGO. Akta te rzucają nowe światło na historię ZHP w tym mieście. Drugim, nie mniej istotnym źródłem wiedzy na temat działalności harcerstwa grodzieńskiego są teksty publikowane na łamach „Harcerskiego Zewu Kresowego”, wydawanego w latach 1933–1937 przez Białostocki Oddział ZHP, czy „Wiadomości Urzędowych” Naczelnictwa ZHP. Cytowane pozycje dotyczą działalności i metodyki harcerskiej, propozycji programowych, gawęd, okólników komendantki Białostockiej Chorągwi Harcerek i rozkazów

.....

⁹² W. Nekrasz, *Harcerze w bojach. Przyczynek do udziału młodzieży polskiej w walkach o niepodległość Ojczyzny w latach 1914–1921*, cz. 1, Warszawa 2011.

⁹³ J. Siemiński, *Grodno walczące...*

⁹⁴ M.B. Topolska, *op. cit.*

⁹⁵ S.W. Wojstomski, *Naprzód skauci! Harcerze w bojach w 1914–1921*, Londyn 1968, Biblioteka Harcerska, t. 25.

⁹⁶ L. Wyszczelski, *Za Niemen, hen precz...*; i d e m, *Operacja niemeńska...*

komendanta Białostockiej Chorągwi Harcerzy z tego okresu, a także komunikatów związanych z działalnością Oddziału.

Wśród ważniejszych opracowań naukowych wykorzystanych podczas pisania rozdziału należy wymienić te autorstwa Grzegorza Baziura⁹⁷, Stanisława Czopowicza⁹⁸, Kazimierza Kułakowskiego⁹⁹, Jadwigi Ranieckiej-Bobrowskiej¹⁰⁰, Marii Straszewskiej¹⁰¹ i Anny Zawadzkiej¹⁰², a także wspomnienia Jana Bońkowskiego¹⁰³ i Jana Siemińskiego¹⁰⁴. Przydatne okazały się też jednodniówki harcerskie¹⁰⁵. Nie mniej istotne są również opracowania metodyczne autorstwa Henryka Glassa¹⁰⁶, Ewy Grodeckiej¹⁰⁷, Aleksandra Kamińskiego¹⁰⁸, i Stanisława Sedlaczka¹⁰⁹, którzy zajmowali się warsztatowo pracą instruktorów z harcerzami. Podstawą pracy wychowawczej harcerstwa była (i jest) służba Bogu, Ojczyźnie / Polsce i bliźnim, autor posiłkował się więc także licznymi pozycjami z zakresu wychowania religijnego i patriotycznego. Należą do nich monografie i przyczynki m.in. Krzysztofa Bojko¹¹⁰,

.....

⁹⁷ G. Baziur, *Działalność harcerska w Grodnie...*

⁹⁸ S. Czopowicz, *Bogu, Polsce, bliźnim. Obraz harcerstwa Rzeczypospolitej Niepodległej – spuścizna ideowa i wychowawcza*, Warszawa 2004.

⁹⁹ K. Kułakowski, *op. cit.*

¹⁰⁰ *Harcerki 1911–1939. Historia, program, wychowanie*, red. J. Raniecka-Bobrowska, Warszawa 1990.

¹⁰¹ *Harcerki 1939–1945*, red. M. Straszewska, oprac. Z. Florczak et al., Warszawa 1973.

¹⁰² A. Zawadzka, *op. cit.*

¹⁰³ J. Bońkowski, *op. cit.*

¹⁰⁴ J. Siemiński, *Grodno walczące...*

¹⁰⁵ „Harce. Jednodniówka harcerska” 4 VI 1922; *Czarna Jedynka o sobie*. „Jednodniówka 1-ej Męskiej Drużyny Harcerskiej im. Stefana Batorego w Grodnie” 4 III 1917-4 III 1929; *O pracy państwowej – harcerskie rozważanie*, „Nasze Szlaki. Jednodniówka Hufca Harcerzy w Grodnie” 14 X 1934.

¹⁰⁶ H. Glass, *Gawędy z drużynowym. Zbiór rad i wskazówek dla instruktorów harcerskich*, ilustracje S. Bobiński, Warszawa 1923.

¹⁰⁷ E. Grodecka, *Nasze prawo, przyrzeczenie i pozdrowienie*, Warszawa 1937, *Zagadnienia Instruktorskie*, t. 1; eadem, *O metodzie harcerskiej i jej stosowaniu. Dla starszyny harcerskiej, przyjaciół harcerstwa, wychowawców*, Warszawa 1997, *Zagadnienia Instruktorskie*, t. 5.

¹⁰⁸ A. Kamiński, *Krąg Rady. Książka o zuchach*, Warszawa 1998.

¹⁰⁹ S. Sedlaczek, *Szkoła harcerza*, Warszawa 1920.

¹¹⁰ K. Bojko, *Działalność duchowieństwa katolickiego w Związku Harcerstwa Polskiego w latach 1921–1939*, Legnica 1998, *Biblioteka Diecezji Legnickiej*, t. 8.

Joanny Januszewskiej-Jurkiewicz¹¹¹, Grzegorza Nowika¹¹², Stanisława Sedlaczka¹¹³, czy ważne opracowanie historyków harcerstwa – Wojciecha Hausnera i Marka Wierzbickiego¹¹⁴. Rozdział ten wieńczy omówienie działalności Pogotowia Harcerzy i Pogotowia Harcerek w latach 1938–1939 na podstawie publikacji autorstwa m.in. Marka Pawłowskiego¹¹⁵, Krystyny Wyczańskiej¹¹⁶ i Zbigniewa Zürn-Zahorskiego¹¹⁷, jak również wspomnień Eugenii Dyner „Baśki”¹¹⁸.

Rozdział czwarty poświęcony jest dzieciom harcerstwa polskiego w Grodnie w okresie pierwszej okupacji sowieckiej (1939–1941). Na początku przedstawiono udział harcerzy i harcerek grodzieńskich w obronie miasta we wrześniu 1939 r. Chłopcy brali w niej czynny udział, za co wielu z nich zostało zamordowanych przez sowieckich „wyzwolicieli” lub miejscowych kolaborantów, głównie komunistów. Dziewczęta wspierały natomiast polskich obrońców w charakterze łączniczek lub sanitariuszek. Następnie omówiono sytuację społeczno-polityczną i ekonomiczną na ziemi grodzieńskiej pod rządami sowieckimi. Rozdział kończy się przedstawieniem pierwszych form oporu antysowieckiego wśród lokalnego społeczeństwa w latach 1939–1941.

Badając powyższe kwestie korzystano zarówno z opublikowanych dokumentów źródłowych, jak i opracowań – do 1989 r. wydawanych na Zachodzie oraz

.....

¹¹¹ J. Januszewska-Jurkiewicz, *Związek Harcerstwa Polskiego (1918–1939) wobec osoby i kultu Józefa Piłsudskiego*, [w:] Józef Piłsudski – idee, tradycje, nawiązania, red. S. Pilarski, Łódź–Warszawa 2019, s. 399-424, Biblioteka Instytutu Pamięci Narodowej, t. 50.

¹¹² G. Nowik, *Wychowanie religijne w harcerstwie (1910–1939)*, „Chrześcijanin w Świecie. Zeszyty Ośrodka Dokumentacji i Studiów Społecznych” 1988, nr 173, s. 2-45.

¹¹³ S. Sedlaczek, *Harcerstwo a wychowanie religijne*, „Chrześcijanin w Świecie. Zeszyty Ośrodka Dokumentacji i Studiów Społecznych” 1988, nr 173, s. 87-92.

¹¹⁴ W. Hausner, M. Wierzbicki, *op. cit.*

¹¹⁵ M. Pawłowski, *Akcja tzw. obozów służby Łódzkiej Chorągwi Harcerek na pograniczu polsko-niemieckim (lipiec-sierpień 1939)*, „Varia Muzeum Miasta Łodzi” 1983, s. 14-21.

¹¹⁶ *Harcerki 1939–1945. Relacje–pamiętniki*, wybór i oprac. K. Wyczańska, Warszawa 1985.

¹¹⁷ Z. Zürn-Zahorski, *Pogotowie harcerek i pogotowie harcerzy we wrześniu 1939 roku*, Kraków 1999.

¹¹⁸ *Eugenia Dyner „Baśka”*, Archiwum Historii Mówionej Muzeum Powstania Warszawskiego, [on-line:] <https://www.1944.pl/archiwum-historii-mowionej/eugenia-dyner,1116.html> – 20 II 2024.

w kraju w drugim obiegu. Znalazły się wśród nich edycje Bernadetty Gronek¹¹⁹, Adama Sudoła¹²⁰ i Ryszarda Szawłowskiego¹²¹, jak również wydania polsko-rosyjskie¹²². Spośród opracowań warto odnotować te autorstwa Grzegorza Baziura¹²³, Jana T. Grossa i Ireny Grudzińskiej-Gross¹²⁴, Czesława Grzelaka¹²⁵, Tomasza Strzembosza¹²⁶, Rajmunda Szubańskiego¹²⁷ i Wojciecha Wrzesińskiego¹²⁸ oraz wspomnienia Grażyny Lipińskiej¹²⁹, Jana Siemińskiego¹³⁰ i Marka Wierzbickiego¹³¹. O szkolnictwie sowieckim na północno-wschodnich terenach II Rzeczypospolitej pisała natomiast Agnieszka Grędzik-Radziak¹³².

W rozdziale piątym ukazano działalność konspiracji harcerskiej w Grodnie w okresie okupacji niemieckiej (1941–1944). Od października 1941 r. do ponownego zajęcia miasta przez wojska sowieckie działał tam Hufiec Szarych Szeregów. Harcerze współdziałali ze strukturami ZWZ–AK w Grodnie, m.in. realizując zadania w ramach akcji „Wachlarz”. Omówiono również okoliczności powstania Hufca i działalność jego instruktorów w organizacji „Wachlarz”, konspiracyjną akcję szkoleniową Hufca, współpracę z Inspektorem Grodzieńskim

.....

¹¹⁹ B. Gronek, *op. cit.*

¹²⁰ *Jak Polska nie mogła być Polską...*

¹²¹ R. Szawłowski, *op. cit.*

¹²² *Polskie podziemie na terenach Zachodniej Ukrainy...*

¹²³ G. Baziur, *Grodzieńszczyzna jesienią...*; idem, „Śmierć polskim panom!”...

¹²⁴ „W czterdziestym nas Matko na Sybir zesłali...”: *Polska a Rosja 1939–1942*, wybór i oprac. J.T. Gross, I. Grudzińska-Gross, wstęp J.T. Gross, Londyn 1983.

¹²⁵ C. Grzelak, *Działania Armii Czerwonej na Białorusi...*; idem, *Grodno 1939...*

¹²⁶ T. Strzembosz, *Opór moralny bierny i opór moralny czynny jako forma walki z okupantem na ziemiach wschodnich II Rzeczypospolitej w latach 1939–1941*, [w:] *Spółczesność białoruskie, litewskie i polskie...*, s. 276–290.

¹²⁷ R. Szubański, *Siedemnasty września 1939*, Warszawa 1990, *Druka Wojna Światowa: Bohaterowie, Operacje, Kulisy*, t. 15.

¹²⁸ W. Wrzesiński, *Postawy i nastroje Polaków po klęsce wrześniowej na terenie okupacji sowieckiej*, [w:] *Komunizm. Ideologia, system, ludzie*, red. T. Szarota, Warszawa 2001, s. 27–39.

¹²⁹ G. Lipińska, *Jeśli zapomnę o nich...*, Warszawa 1990.

¹³⁰ J. Siemiński, *Grodno walczące...*; idem, *Przyszliśmy, żeby was wyzwolić...*

¹³¹ M. Wierzbicki, *Niektóre aspekty stosunków polsko-białoruskich w czasie pierwszych miesięcy okupacji sowieckiej (1939–1940)*, [w:] *Spółczesność białoruskie, litewskie i polskie...*, s. 238–246.

¹³² A. Grędzik-Radziak, *Oświata i szkolnictwo polskie...*

AK i rolę Szarych Szeregów podczas różnych akcji samoobrony i zabezpieczenia. Następnie scharakteryzowano działania psychologiczne i akcje małego sabotażu przeciw okupacyjnym władzom niemieckim i ich rządowi wrogim polskim, żydowskim i białoruskim mieszkańcom Grodzieńszczyzny. Rozdział kończy wątek tajnego nauczania, które było na omawianych terenach mocno rozwinięte, zwłaszcza w latach 1942–1944, choć pierwsze kroki nauczyciele podjęli już jesienią 1941 r. Ze względu na łamanie zakazu okupanta wielu z nich zostało rozstrzelanych przez Niemców w fortach grodzieńskich.

W tym rozdziale wykorzystano teksty źródłowe autorstwa Władysława Żarskiego-Zajdlera¹³³, związane z AK¹³⁴ i działalnością IV odcinka „Wachlarza” obejmującego Grodno¹³⁵, a także dokumenty dotyczące istniejącego w latach 1941–1943 getta grodzieńskiego oraz Holokaustu¹³⁶. Dużo informacji przyniosły opracowania na temat działalności antyniemieckiej Szarych Szeregów i ZWZ–AK w Grodnie autorstwa Cezarego Chlebowskiego¹³⁷, Jerzego Jabrzemskiego¹³⁸, Tomasza Łabuszewskiego¹³⁹, Bronisława Trońskiego¹⁴⁰ i Macieja Żuczковского¹⁴¹, a na temat Zagłady – Marata Botwinnika¹⁴² i Szymona Datnera¹⁴³. Tematyki tajnego nauczania dotyczą natomiast wspomniana już monografia Agnieszki Grędzik-Radziak¹⁴⁴,

.....

¹³³ WIH, III/50/33, Armia Krajowa. Referaty i opracowania, Władysław Żarski-Zajdler, Początki konspiracji na ziemi białostockiej, t. 3, k. 3-4; WIH, III/50/33, Władysław Żarski-Zajdler, Ruch oporu na Białostoczczyźnie, t. 3, k. 3-4; WIH, III/50/33a, Władysław Żarski-Zajdler, Armia Krajowa. Referaty i opracowania, k. 15.

¹³⁴ *Armia Krajowa w dokumentach...*

¹³⁵ C. Chlebowski, *Zagłada IV odcinka...*

¹³⁶ AŻIH, 301/2125, Relacja Elki Pamin [właśc. Fomin], Białystok, 27 XII 1946.

¹³⁷ C. Chlebowski, „Wachlarz”...; idem, *Zagłada IV odcinka...*

¹³⁸ J. Jabrzemski, *Harcerze z Szarych Szeregów*, Warszawa 1997; *Szare Szeregi. Harcerze 1939–1945*, red. J. Jabrzemski, t. 2: *Materiały, relacje*, Warszawa 1988.

¹³⁹ T. Łabuszewski, *Wielka wyspa...*; idem, *Kresowi straconicy...*

¹⁴⁰ B. Troński, „Bibularz” *znad Niemna*, [w:] *Wojna i konspiracja. Wspomnienia dziennikarzy polskich*, red. E. Rudziński, Warszawa 1987, s. 262-269.

¹⁴¹ M. Żuczkowski, *op. cit.*

¹⁴² M.B. Botwinnik, *Pamiętniki genocyda Jewriew Bielarusi*, Minsk 2000.

¹⁴³ S. Datner, *Eksterminacja ludności żydowskiej w Okręgu Białostockim*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1966, nr 60, s. 3-50.

¹⁴⁴ A. Grędzik-Radziak, *Oświata i szkolnictwo polskie...*

relacja Anny Jelinowskiej¹⁴⁵, artykuł Marii Kolendo¹⁴⁶ i wspomnienia Celiny Omiljanowicz-Szoki¹⁴⁷.

Rozdział szósty traktuje o okolicznościach zakończenia okupacji niemieckiej na Grodzieńszczyźnie w lipcu 1944 r. i powrotu władz sowieckich do miasta, co wiązało się z likwidacją resztek tamtejszych śladów polskości. Przedstawiono w nim zajęcie Grodna przez Armię Czerwoną i politykę Sowietów wobec Polaków, a także postawy tych ostatnich. Następnie ukazano komunistyczny terror oraz formy oporu społecznego i zbrojnego wobec okupacji sowieckiej na Grodzieńszczyźnie. W dalszej części omówiono proces ekspatriacji ludności polskiej i żydowskiej z tamtych terenów w latach 1944–1947. Ostatnimi problemami poruszonymi w rozdziale szóstym są likwidacja szkolnictwa polskiego przez władze Białoruskiej SRR w latach 1944–1948 oraz główne elementy polityki rusyfikacyjnej wobec Polaków, którzy pozostali na ziemiach sowieckiej Białorusi po 1945 r.

Bazą tego rozdziału są edycje źródłowe, do których zaliczyć można te autorstwa Zygmunta Boradyna, Andrzeja Chmielarza i Henryka Piskunowicza¹⁴⁸, Piotra Kołakowskiego¹⁴⁹ oraz Jerzego Kułaka¹⁵⁰, a także wiele opracowań naukowych. Wśród tych ostatnich cenne okazały się prace Daniela Boćkowskiego¹⁵¹

.....

¹⁴⁵ *Tajne nauczanie w okupowanym Grodnie*. Anna Jelinowska – fragment relacji świadka historii z 7 maja 2005, Archiwum Programu Historia Mówiona Ośrodka „Brama Grodzka – Teatr NN”, [on-line:] <https://teatrnn.pl/historiamowiona/fragmenty/tajne-nauczanie-w-okupowanym-grodnie> – 20 II 2024.

¹⁴⁶ M. Kolendo, *op. cit.*

¹⁴⁷ C. Omiljanowicz-Szoka, *Moje grodzieńskie lata 1939–1945*, Łódź 1993.

¹⁴⁸ *Armia Krajowa na Nowogródzczyźnie i Wileńszczyźnie (1942–1944) w świetle dokumentów sowieckich*, wybór, oprac. i wstęp Z. Boradyn, A. Chmielarz, H. Piskunowicz, tłum. J.M. Maciejewska, Warszawa 1997, *Biblioteka Ziemi Wschodnich*.

¹⁴⁹ P. Kołakowski, *op. cit.*

¹⁵⁰ *Białostoczczyzna 1944–1945 w dokumentach...*

¹⁵¹ D. Boćkowski, *Na zawsze razem. Białostoczczyzna i Łomżyńskie w polityce radzieckiej w czasie II wojny światowej (IX 1939–VIII 1944)*, Warszawa 2005; idem, *Przekształcenie obwodu Białostockiego w obwód Grodzieński we wrześniu 1944 roku*, [w:] 60-lecie obrazowania Grodnenskoj oblasti: materiały międzynarod. nauč.konf., Grodno, 3-4 marca 2004 g., red. V.A. Belozorovič, Grodno 2004, s. 146-149.

i Tadeusza Kruczkowskiego¹⁵² na temat sytuacji po 1944 r. O zwalczaniu polskiej partyzantki jako formy samoobrony społecznej pisali m.in.: Tomasz Łabuszewski i Kazimierz Krajewski¹⁵³, Henryk Piskunowicz¹⁵⁴, Edward Puacz¹⁵⁵ i Rafał Wnuk¹⁵⁶. Po 1989 r. historycy poruszali też kwestię polityki rusyfikacyjnej wobec Polaków na Białorusi sowieckiej w latach 1948–1988. Do ważniejszych prac na ten temat należą opracowania Jana Czerniakiewicza¹⁵⁷, Piotra Eberhardta¹⁵⁸, Tadeusza Gawina¹⁵⁹, Mikołaja Iwanowa¹⁶⁰, Krystyny Kersten¹⁶¹, Witolda Sienkiewicza i Grzegorza Hryciuka¹⁶², Jana Szumskiego¹⁶³ i Zdzisława J. Winnickiego¹⁶⁴.

Rozdział siódmy rozpoczyna się od przedstawienia okoliczności odrodzenia harcerstwa polskiego na sowieckiej Białorusi w latach 1988–1991. Przybliżono

.....

¹⁵² T. Kruczkowski, *Polacy na Białorusi...*

¹⁵³ K. Krajewski, T. Łabuszewski, *Polskie podziemie niepodległościowe...*; K. Krajewski, T. Łabuszewski, *Ostatni obrońcy Kresów...*; K. Krajewski, *Partyzantka poakowska...*; T. Łabuszewski, *Kresowi strażnicy...*; idem, *Grodzieński WiN...*

¹⁵⁴ H. Piskunowicz, *Zwalczanie przez NKWD i NKGB polskiego podziemia na kresach północno-wschodnich II Rzeczypospolitej*, [w:] *Wojna domowa czy nowa okupacja?*..., s. 55-84.

¹⁵⁵ E. Puacz, *Sprawa granic Polski w układach między PKWN a ZSRR*, „Zeszyty Historyczne” (Paryż) 1969, nr 15, s. 198-205.

¹⁵⁶ *Atlas polskiego podziemia niepodległościowego...*

¹⁵⁷ J. Czerniakiewicz, *Repatriacja ludności polskiej z ZSRR 1944–1948*, przedm. F. Rysza, Warszawa 1987.

¹⁵⁸ P. Eberhardt, *Polska ludność kresowa. Rodowód, liczebność, rozmieszczenie*, Warszawa 1998.

¹⁵⁹ T. Gawin, *Polskie odrodzenie na Białorusi...*, idem, *Polacy w Białoruskiej Socjalistycznej Republice sowieckiej 1986–1991. Wybrane aspekty*, „Polityka i Społeczeństwo” 2014, nr 1 (12), s. 17-38.

¹⁶⁰ M. Iwanow, *Polacy w Związku Radzieckim 1917–1990*, [w:] *Polacy w Kościele katolickim w ZSRR*, red. E. Walewander, Lublin 1991, s. 53-84.

¹⁶¹ K. Kersten, *Repatriacja ludności polskiej po II wojnie światowej. Studium historyczne*, Wrocław 1974.

¹⁶² *Wysiedlenia, wypędzenia i ucieczki 1939–1959. Atlas ziem Polski: Polacy, Żydzi, Niemcy, Ukraińcy*, red. W. Sienkiewicz, G. Hryciuk, oprac. G. Hryciuk et al., Warszawa 2008.

¹⁶³ J. Szumski, *Szkolnictwo polskie na Grodzieńszczyźnie w latach 1939–1948. Sowietyzacja, likwidacja*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty” t. 43, 2004, s. 165-200.

¹⁶⁴ Z.J. Winnicki, *Metody osłabiania poczucia świadomości narodowej. Uwagi o wpływie i skutkach zastosowania niektórych metod i środków depolonizacyjnych na obszarze Ziemi Białoruskich na polską świadomość narodową w drugiej połowie XX wieku i współcześnie*, „Magazyn Polski” (Grodno) 2002, nr 3-4 (24-25), s. 12-16; idem, *Współczesna doktryna i historiografia białoruska (po roku 1989) wobec Polski i polskości*, Wrocław 2003.

dzieje powstania PSKO w Grodnie w 1988 r., które stało się podstawą późniejszego ZPB. Następnie omówiono okoliczności wcześniejszego odrodzenia harcerstwa polskiego w Związku Sowieckim, co było motywacją dla Polaków na Białorusi. Kolejna część rozdziału dotyczy reaktywowania polskich drużyn harcerskich w Grodnie – najpierw jako Harcerstwa Polskiego przy ZPB (1989–1997), potem Związku Harcerstwa Polskiego na Białorusi (1997–1999) i w końcu Republikańskiego Społecznego Zjednoczenia „Harcerstwo” w Grodnie – oraz ich działalności do 2020 r. Scharakteryzowano także stosunek władz białoruskich do RSZH w kontekście relacji z Polską w latach 2005–2020 oraz jego likwidację w październiku 2021 r.

Do najważniejszych publikacji poruszających powyższą tematykę należy zaliczyć prace pierwszych prezesów ZPB – Tadeusza Gawina¹⁶⁵ i Tadeusza Kruczkowskiego¹⁶⁶. Warto również zwrócić uwagę na opracowania Adama Barana¹⁶⁷, Grzegorza Baziura¹⁶⁸, A. Bezzubowa¹⁶⁹, Andrzeja Chudobskiego¹⁷⁰, Heleny Giebień¹⁷¹, Andrzeja Poczobuta¹⁷², Aleksandra Srebrakowskiego¹⁷³ i Danuty Werowskiej¹⁷⁴.

.....

¹⁶⁵ T. Gawin, *Ojcowizna...*; idem, *Zwycięstwa i porażki...*; idem, *Związek Polaków na Białorusi...*; idem, *Związek Polaków na Białorusi 1988–2005...*

¹⁶⁶ T. Kruczkowski, *Czego chcemy od Macierzy*, „Rzeczpospolita” 2002, nr 102, s. 6; idem, *Polityka narodowościowa*, [w:] *Białoruś*, red. B.J. Albin, W. Baluk, oprac. B.J. Albin et al., Wrocław 2004, s. 179–212, *Europa Wschodnia. Dekada transformacji*; idem, *Uwarunkowania aktywności narodowej Związku Polaków na Białorusi*, [w:] *Polska–Białoruś. Problemy sąsiedztwa*, red. H. Chałupczak, E. Michalik, Lublin 2005, s. 103–125.

¹⁶⁷ A. Baran, *Od pierestrojki do Karty Polaka...*

¹⁶⁸ G. Baziur, „Divide et impera”...

¹⁶⁹ A. Bezzubow, *Pierwszy impuls odrodzenia*, „Głos znad Niemna” 2003, nr 33 (586), s. 1.

¹⁷⁰ A. Chodubski, *Stosunki polsko-białoruskie w latach dziewięćdziesiątych*, [w:] *Polska polityka zagraniczna w procesie przemian po 1989 roku*, red. A. Żukowski, Olsztyn 1999, s. 148–158.

¹⁷¹ H. Giebień, *Związek Polaków na Białorusi (BSRR–RB) w latach 1988–2004*, [w:] *Polska mniejszość narodowa w Europie Środkowo-Wschodniej. Nowe problemy i wyzwania wobec współczesnych przemian w państwach regionu*, red. Z.J. Winnicki, Wrocław 2005, s. 99–144.

¹⁷² A. Poczobut, *op. cit.*, s. 37–38.

¹⁷³ A. Srebrakowski, *Powstanie Związku Polaków na Białorusi oraz Związku Polaków na Litwie*, [w:] *Polska i Białoruś w XX wieku. Z dziejów Europy Środkowo-Wschodniej*, red. E. Czapiewski, G. Strauchold, Wrocław 2009, s. 179–188.

¹⁷⁴ D. Werowska, *Stowarzyszenie Polaków w Grodnie*, „Czerwony Sztandar” 1998, nr 194 (10845), s. 1–2.

Omawiając kwestię reaktywowania harcerstwa w ZSRS i byłych państwach satelickich, posłużono się dokumentami źródłowymi, które cytowano za Adamem Baranem¹⁷⁵. Przydatne były też akta Polskiej Organizacji Harcerskiej, ZHP i ZHR oraz materiały prywatne hm. Macieja Lisickiego, za których udostępnienie autor serdecznie dziękuje. Z opracowań i artykułów, zarówno wydanych drukiem, jak i dostępnych w internecie, na uwagę zasługują m.in. te autorstwa Adama Barana¹⁷⁶, Jana Bońkowskiego¹⁷⁷, Antoniego Chomczukowa¹⁷⁸, B. Czecha¹⁷⁹, Wiesława Kiewłaka¹⁸⁰, Ewy Lachiewicz¹⁸¹, N. Marczyka¹⁸², Ryszarda Paclawskiego¹⁸³, Tomasza Strzembosza¹⁸⁴, Przemysława Ślęzaka¹⁸⁵ i Zdzisława J. Winnickiego¹⁸⁶.

.....

¹⁷⁵ A. Baran, *Od pierestrojki do Karty Polaka...*

¹⁷⁶ Idem, *Walka o kształt harcerstwa...*

¹⁷⁷ J. Bońkowski, *op. cit.*

¹⁷⁸ A. Chomczukow, *op. cit.*

¹⁷⁹ B. Czech, *Święto harcerstwa polskiego na Litwie*, „Biuletyn Stowarzyszenia »Wspólnota Polska«” 1999, nr 4, s. 13-15.

¹⁸⁰ Wiesław Kiewlak, *Odrodzenie harcerstwa polskiego w BSRR–RB*, mps w zbiorach autora.

¹⁸¹ E. Lachiewicz, *Warsztaty dla kandydatów na instruktorów z Białorusi*, Związek Harcerstwa Polskiego, 1 VII 2015, [on-line:] <https://zhp.pl/2015/warsztaty-dla-kandydatow-na-instruktorow-z-bialorusi-2> – 20 II 2024.

¹⁸² N. Marczuk, *Czym możemy sobie pomóc?*, „Głos znad Niemna” 1994, nr 44, s. 4-5.

¹⁸³ R. Paclawski, *Gra o harcerstwo*, Warszawa–Sanok 2005.

¹⁸⁴ T. Strzembosz, R. Brykowski, J. Chodorski, *Stanowisko Kierownictwa ZHR w sprawie harcerstwa poza granicami Kraju*, Warszawa, 20 XI 1989, Archiwum Harcerskie, [on-line:] https://archiwumharcerskie.pl/index.php?title=Plik:1989-11-20_Warszawa_Stanowisko_Kierownictwa_ZHR_w_sprawie_harcerstwa_poza_granicami_kraju.jpg – 20 II 2024.

¹⁸⁵ P. Ślęzak, *op. cit.*

¹⁸⁶ Z.J. Winnicki, *Białoruskie środowiska „narodowo-opozycyjne” wobec polskiego odrodzenia narodowego w Białoruskiej SSR / Republice Białoruś. Uwagi*, „Wschodnioznawstwo” t. 7, 2013, s. 159-182.

Rozdział I

GRODNO – MIASTO POGRANICZA I JEGO ZWIĄZEK Z POLSKĄ DO 1939 ROKU



1. ZARYS HISTORII GRODNA I JEGO ZWIĄZKÓW Z POLSKĄ DO 1918 R.

Przez wiele wieków swojego istnienia Grodno jako miasto Wielkiego Księstwa Litewskiego odgrywało istotną rolę w dziejach Polski. Więzy, jakie łączyły jego mieszkańców z naszym krajem, miały charakter kulturowo-językowy, religijny, a poza okresem zaborów (1795–1919) – również społeczno-polityczny i ekonomiczny. Znamienne dla tego terenu było wzajemne przenikanie się kultur, co przejawiało się np. w asymilacji szlachty białoruskiej (bojarstwa). Wynikało to z wyższej pozycji społecznej i kulturowej szlachty polskiej w stosunku do bojarów ruskich. W efekcie prawosławna szlachta białoruska (litewska) uległa polonizacji, przechodząc z prawosławia na katolicyzm rzymski (łaciński). Chłopi pozostali przy prawosławiu. Po odzyskaniu niepodległości i powrocie Grodna w granice Rzeczypospolitej w 1920 r. władzę w mieście objęli Polacy. Na Grodzieńszczyźnie, podobnie jak na całych Kresach Wschodnich, rozpoczął się proces polskiego osadnictwa wojskowego, mający na celu wzmocnienie na tych terenach polskiego żywiołu i stanu posiadania¹.

.....

¹ M.B. Topolska, *Polacy na Litwie i Białorusi w kontekście wielowiekowych tradycji wyznaniowych i narodowych*, [w:] *Przeszłość, teraźniejszość i przyszłość Polaków na Wschodzie. Konferencja naukowa 8-9 maja 2001 r. w Gorzowie Wlkp.*, red. M. Szczerbiński,

Według różnych przekazów nazwa Grodna pochodzi od słowiańskiego słowa *grad/horod* lub litewskiego *gartas/gardas*, co oznacza kram, stragan. Badacze dziejów miasta polemizują na temat zasadniczej przynależności etnicznej mieszkańców Grodna w początkach jego istnienia². Problemy wynikają nie tylko z niepewnej datacji powstania pierwszego grodu, która bazuje wyłącznie na badaniach archeologicznych. Tereny Grodzieńszczyzny od najdawniejszych czasów pozostawały pograniczem osadnictwa ludów bałtyckich i wschodniosłowiańskich. Przedwojenni historycy polscy, z Józefem Jodkowskim na czele, opowiadali się raczej za litewskim lub bałtyjskim pochodzeniem pierwotnych mieszkańców grodu (sam Jodkowski twierdził, że zamieszkiwali go Jaćwingowie)³. Z kolei badacze rosyjscy dostrzegali we wczesnośredniowiecznym Grodnie gród słowiański, jeśli nie założony, to zdobyty przez książąt kijowskich, a obecnie Jerzy Gordziejew jest zwolennikiem teorii o słowiańskich początkach Grodna, co motywuje wynikami nowych badań archeologicznych⁴.

Pierwsza wzmianka o Grodnie pochodzi z 1128 r., choć wiadomo, że miasto istniało już wcześniej⁵. Dotyczy ona ekspansji kijowskiego księcia Włodzimierza Monomacha na te tereny i ślubu jego córki z księciem grodzieńskim Wsiewłodkiem. Późniejsze informacje były już wręcz sporadyczne, a po 1183 r. w ogóle się urywają. Grodno zaistniało w źródłach ponownie w połowie XIII w. Musiała w nim wówczas przebywać duża grupa ludności ruskiej, skoro w XII w. w osadzie znajdowało się przynajmniej pięć cerkwi⁶.

.....

T. Wołsza, Gorzów Wielkopolski 2001, s. 51-59, *Prace Naukowe Światowej Rady Badań nad Polską*, t. 7.

² J. Gordziejew, *Socjotopografia Grodna w XVIII wieku*, Toruń 2002, s. 17-23.

³ J. Jodkowski, *Grodno i okolice w zaraniu dziejów Litwy i Rusi nad Niemnem*, „Kronika m. Grodna. Kwartalnik ilustrowany poświęcony działalności samorządu oraz poszczególnym dziedzinom życia miasta i jego historii” R. 1, 1928, z. 1, s. 4010.

⁴ J. Gordziejew, *op. cit.*, s. 19-20.

⁵ Stanisław Poczubut-Odlanicki pisał: „Większość uczonych wskazuje na rok 1127. Inni mówią o roku 1128. W tamtych to czasach jakiś mnich ruski na pergaminie pozostawił informację o istnieniu osady pod nazwą Horodnia (Horodeń)”. Zob. S. Poczubut-Odlanicki, *Gród nad Niemnem. Wielki Przewodnik Historyczny po Grodnie. Część I (do 1939 r.)*, Kresy24, 15 XI 2012, [on-line:] <https://kresy24.pl/grod-nad-niemnem-wielki-przewodnik-historyczny-po-grodnie> – 20 II 2024.

⁶ J. Gordziejew, *op. cit.*, s. 174-180.

Więcej danych na temat historii Grodna pojawiło się po najeździe tatarskim 1241 r., gdy miasto zostało spalone przez Tatarów, a potem odbudowane przez książąt litewskich. Władza Litwinów ustabilizowała się za panowania księcia Trojdena (zm. 1282) po okresie zacieklej walk z książętami ruskimi, w tym Danielem Halickim, który władał grodem przez kilka lat. Wkrótce wystąpiło jednak zagrożenie ze strony zakonu krzyżackiego, którego rycerstwo najeżdżało Grodno w XIV w. Dopiero za czasów wielkiego księcia Witolda (1384–1389) miasto przestało być terenem walk. Zanim do tego doszło, książę sprzymierzył się z zakonem przeciwko swemu stryjcznemu bratu Jagielle i wraz z jego rycerzami odbił Grodno, niedługo później porzucając sojuszników. W 1392 r. Krzyżacy w odwecie ponownie zdobyli miasto i doszczętnie je spalili, była to jednak jedna z ich ostatnich wypraw na Grodzieńszczyznę.

Odbudowa Grodna po zniszczeniach dokonanych przez zakon krzyżacki doprowadziła do rozbudowania przestrzeni miejskiej oraz zwiększenia jego funkcjonalności. To wówczas na podgrodziu powstał rynek, przy którym wzniesiono gotycki kościół farny. Była to pierwsza katolicka świątynia w mieście. Książę Witold wzmocnił fortyfikacje grodu, budując na wzgórzu zamkowym pierwszą kamienną twierdzę, a na sąsiednim wzniesieniu drugi zamek, w późniejszym czasie przerobiony na pałac książęcy. Miał również nadać grodzieńskim Żydom liczne przywileje, które wpłynęły na późniejszy rozkwit tutejszego kahału. Plac obok Rynku Niemieckiego nad Horodniczanką został im oddany z przeznaczeniem na cmentarz, nieopodal powstała dzielnica żydowska, a obok zamku postawiono drewnianą bóżnicę⁷.

Po podpisaniu unii horodelskiej 1413 r. zostało zlikwidowane udzielne Księstwo Grodzieńskie istniejące od 1384 r., czyli od czasu otrzymania Grodna przez wielkiego księcia litewskiego Witolda z rąk Jagiełły. Odtąd stało się ono miastem powiatowym w województwie trockim, co przełożyło się na jego dalszy rozwój. W 1496 r. Aleksander Jagiellończyk nadał mu prawa miejskie⁸. W 1502 r. książę Aleksander Juriewicz Holszański rozszerzył granice miasta, którego główną arterią została ul. Wileńska. Prężnie rozwijała się również dzielnica Za-niemnie, leżąca na drugim brzegu rzeki⁹.

.....

⁷ F. Walczyna, *Grodno*, [w:] *Miasta wielu religii. Topografia sakralna ziem wschodnich dawnej Rzeczypospolitej*, red. M. Jakubowski, M. Sas, F. Walczyna, Warszawa 2016, s. 211.

⁸ *Ibidem*.

⁹ J. Gordziejew, *op. cit.*, s. 27.

Od połowy XVI w., a może i czasów wcześniejszych działali w Grodnie dwaj burmistrzowie, z których jeden musiał być Rusinem, a drugi Litwinem¹⁰. W 1405 r. książę Witold osiedlił w mieście 11 tys. jeńców wziętych do niewoli podczas bitwy pod Pskowem, a w XVI w. trafiła do niego olbrzymia liczba jeńców moskiewskich¹¹. W tym okresie przybywało tu też wielu Polaków, którzy ufundowali trzy kościoły katolickie i jeden klasztor. Szczyc fundacji katolickich przypadł na pierwszą połowę XVII w. Od XIV w. w mieście żyli też Żydzi, a nadawanie im licznych przywilejów przez władców doprowadziło do sytuacji, że od początku stanowili dużą i wpływową grupę ludności¹². Już w 1389 r. edykt Witolda miał zezwalać Żydom na swobodne prowadzenie w Grodnie działalności handlowej i rzemieślniczej, choć autentyczność tego dokumentu jest podawana w wątpliwość¹³.

Grodno niezwykle rozkwitło za panowania Stefana Batorego (1576–1586), który wyjątkowo trwale zapisał się w pamięci jego mieszkańców. Został wówczas przebudowany w stylu renesansowym Stary Zamek i powstała nowa rezydencja królewska przy rynku znana jako Batorówka. Z inicjatywy władcy wzniesiono także nową, kamienną farę obok starej, która została wówczas zburzona¹⁴. Król spędził w Grodnie większość czasu podczas swoich rządów, to stamtąd prowadził kampanie przeciw państwu moskiewskiemu i tam też zmarł w wybudowanym przez siebie pałacu¹⁵. Na cześć Batorego główny plac w mieście został nazwany jego imieniem. Nazwa przetrwała do czasów II wojny światowej, gdy władze sowieckie zmieniły ją na pl. Sowiecki i tak pozostało do dziś, mimo rozpadu ZSRS w 1991 r. W okresie Rzeczypospolitej Obojga Narodów w Grodnie obradowało również wiele sejmów walnych.

Zahamowanie rozwoju miasta nastąpiło w połowie XVII w. Przyczyniła się do tego wojna polsko-moskiewska, która okazała się dla Grodna jednym z największych kataklizmów w jego historii. Ówczesne straty demograficzne szacuje się na niemal 50% populacji miasta¹⁶. Ucierpiała zabudowa Grodna, w tym

.....
¹⁰ *Grodno w XVIII wieku. Miasto i ludność (na tle trendów rozwojowych od średniowiecza do 1939 roku)*, red. A. Woltanowski, J. Urwanowicz, Białystok 1997, s. 11.

¹¹ J. Jodkowski, *Grodno i okolice...*, s. 6.

¹² F. Walczyna, *op. cit.*, s. 212.

¹³ *Ibidem*.

¹⁴ *Ibidem*.

¹⁵ S. Poczubut-Odlanicki, *op. cit.*

¹⁶ P. Borowik, *Jurydyki miasta Grodna w XV-XVIII wieku. Stanowy podział nieruchomości*, Supraśl 2005, s. 31, *Acta Collegii Suprasliensis*, t. 7.

budowle sakralne, które nie zostały już potem odbudowane, jak np. kościoły św. Mikołaja i św. Trójcy oraz cerkiew św. Krzyża. Podczas szwedzkiej okupacji w latach 1655–1660 (z przerwą od marca do grudnia 1659 r.) Szwedzi umyślnie niszczyli świątynie, zwłaszcza greckokatolickie. Cztery pożary w 1669 i dwa w 1672 r. oraz trzecia wojna północna dopełniły dzieła zniszczenia. Wiele świątyń popadło wówczas w ruinę, m.in. cerkiew Woskresieńska, cerkiew Mała, cerkiew św. Mikołaja. Zdaniem Jerzego Gordziejewa, wydarzenia drugiej połowy XVII i pierwszej połowy XVIII w. były decydujące dla procesu przebudowy struktury etniczno-wyznaniowej Grodna. Wiązało się to ze znacznym zmniejszeniem udziału ludności prawosławnej i greckokatolickiej w życiu miasta na rzecz rzymskokatolickiej, przy czym katolikami byli nie tylko Polacy czy Litwini, lecz także w dużej mierze ludność wschodniosłowiańska¹⁷.

Chęć odbudowy Grodna po pożarach z 1672 r. i przywrócenia mu dawnej świetności stanowiła jedną z przyczyn, dla których jego władze podjęły niezwykle istotną decyzję. Od 1678 r. właśnie w Grodnie miało odbywać się co trzecie posiedzenie sejmu walnego, stąd też stało się ono wkrótce „trzecią stolicą Rzeczypospolitej” po Warszawie i Wilnie¹⁸.

Za panowania ostatniego króla Polski, Stanisława Augusta Poniatowskiego, miasto intensywnie rozwijało się za sprawą podskarbiego litewskiego i starosty grodzieńskiego hr. Antoniego Tyzenhauza, który zarządzał dobrami królewskimi na Litwie. Począwszy od lat 60. XVIII w. z jego inicjatywy powstało pięćdziesiąt manufaktur różnego typu, zajmujących się m.in. produkcją sukna, świec woskowych, powozów królewskich i kapeluszy. Tyzenhauz był mecenasem kultury i oświaty: powołał do życia Królewską Szkołę Lekarską, otwierał szkoły powszechne, założył także pierwszy w Polsce ogród botaniczny. Dzięki jego energicznej działalności Grodno szybko podniosło się po zniszczeniach, jakie wyrządził wielki pożar w 1775 r. Spektakularny upadek podskarbiego w 1780 r. podczas procesu sądowego, który pozbawił go zarządu ekonomii grodzieńskiej, zakończył ten etap rozwoju miasta¹⁹.

.....

¹⁷ J. Gordziejew, *op. cit.*, s. 262-265.

¹⁸ J. Lilejko, *Przebudowa Starego Zamku w Grodnie na cele sejmowe w latach 1673–1678*, [w:] *Kultura artystyczna Wielkiego Księstwa Litewskiego w epoce baroku*, red. J. Kowalczyk, Warszawa 1995, s. 129-146.

¹⁹ S. Kościałkowski, *Antoni Tyzenhauz. Podskarbi nadworny litewski*, t. 1-2, Londyn 1970–1971; S. Poczubut-Odlanicki, *op. cit.*

W ciągu XVIII w. następował upadek znaczenia politycznego Grodna. Do 1793 r. z powodu wojen i kryzysów parlamentarnych odbyło się w nim jedynie jedenaście sejmów, z których ostatni (1793) zatwierdził drugi rozbiór Polski. Był to równocześnie ostatni sejm w dziejach Rzeczypospolitej Obojga Narodów, a jego obrady miały miejsce w Nowym Zamku, zbudowanym naprzeciwko Starego na polecenie króla Augusta III Mocnego.

Po trzecim rozbiórze Grodzieńszczyzna została inkorporowana do Cesarstwa Rosyjskiego i stała się częścią Ziemi Zabrzanych. Grodno w 1796 r. przejęło funkcję powiatu, a w 1801 r. uczyniono je siedzibą guberni²⁰. W czasie powstań listopadowego (1830–1831) i styczniowego (1863–1864) na terenie Grodzieńszczyzny toczyły się walki oddziałów powstańczych, w tym oddziału Konstantego Kalinowskiego, jednego z przywódców powstania styczniowego na Litwie. W ostatnich latach zaboru rosyjskiego rozwijał się polski i żydowski ruch robotniczy. Wspólnie z rosyjskim był jedną z form oporu zarówno przeciw uciskowi społecznemu, jak i – zwłaszcza w kwestii Polaków – narodowemu, w tym polityce rusyfikacji prowadzonej przez rząd carskiej Rosji²¹.

W 1855 r. wielki pożar strawił Grodno²². W okresie zaborów zmieniała się liczba jego mieszkańców – o ile w 1794 r. wynosiła ona szacunkowo 6431 osób, z czego 2780 (43,2%) stanowili wyznawcy judaizmu, to w 1824 r. były to już 6974 osoby: 4791 (68,7%) osób wyznania mojżeszowego; 1667 (23,9%) katolików; 278 (3,9%) prawosławnych; 167 (2,2%) protestantów i 87 (1,2%) unitów²³. Pod koniec XIX w. w mieście mieszkało 34 775 osób, w tym 4781 (13,7%) katolików. Działało również jedenaście cerkwi i cztery kościoły: jezuitów, bernardynów, franciszkanów i brygidów²⁴. Była to istotna różnica w stosunku do sytuacji z początku stulecia, kiedy w Grodnie nie istniała ani jedna świątynia prawosławna, czynnych było natomiast osiem lub dziewięć kościołów katolickich²⁵. Władze rosyjskie zamieniły kościoły garnizonowy (dawna fara Witoldowa) i bernardynek na cerkwie, a nieużywane

²⁰ S. Poczubut-Odlanicki, *op. cit.*

²¹ *Ibidem.*

²² J. Jodkowski, *Grodno i okolice...*, s. 103.

²³ F. Walczyna, *op. cit.*, s. 214.

²⁴ *Ibidem.*

²⁵ *Ibidem.*

świątynie karmelitów, dominikanów, św. Ducha oraz klasztor i kaplica bonifratrów popadły w ruinę²⁶.

W drugiej połowie XIX w. następował dalszy rozwój miasta. W 1862 r. Grodno połączyła z Warszawą kolej, został także wybudowany dworzec, most, wiadukt i domy mieszkalne dla kolejarzy. Władze właściwie wykorzystywały okazję do rozwoju cywilizacyjnego. Inwestorzy nie interesowali się jednak tym, że wielu ludzi nie miało pracy, często żyjąc z żebractwa i bez dachu nad głową²⁷.

Na mocy ukazu cara Aleksandra II z 19 lutego 1861 r. w europejskiej części Cesarstwa zniesiono zależność pańszczyźnianą, w pozostałych częściach kraju proces ten trwał do 1870 r. Dzięki nowym warunkom społecznym, w Grodnie – podobnie jak w całej Rosji – zaczął rozwijać się kapitalizm. Odnotowano wzrost liczby przedsiębiorstw – w ostatniej ćwierci XIX w. istniało ich 74, z czego około 20 stanowiły niewielkie fabryki. Najważniejszą z nich była Państwowa Fabryka Wyrobów Tytoniowych Lejby Szereszewskiego, pod koniec wieku zatrudniająca 1457 osób przy jednoczesnym wykorzystaniu maszyn parowych.

Wobec zwiększenia się liczby zakładów przemysłowych potrzeba było rąk do pracy, którymi dysponowała zacofana i biedna wieś. Szybko rosła liczba ludności miejskiej – o ile w 1857 r. miasto liczyło 16 162 mieszkańców, to w 1878 r. już 36 337, a zatem liczebność się podwoiła. Ton życia miasta nadawali jego polscy, żydowscy i rosyjscy mieszkańcy, a także rodząca się społeczność białoruska. Gospodarcze interesy miasta zazwyczaj dotyczyły w równej mierze wszystkich narodowości i warstw społecznych. W 1868 r. grodnianie cieszyli się z ukończenia budowy dworca kolejowego, uruchomienia niewielkiej odlewni, przeprowadzenia reformy policji miejskiej i ustanowienia jednolitej opłaty za domową wizytę lekarską, która w mieście wynosiła 1,5 rubla, a w dzielnicy Zaniemnie 2 ruble. Również rok 1875 zaowocował ważnym wydarzeniem, ponieważ rozpoczęto budowę wodociągu i wybudowano dwie wieże ciśnień, które miejscowa młodzież szybko zaczęła wykorzystywać jako miejsce spotkań. Powstawały również zakłady fotograficzne, gdzie mieszkańcy robili sobie zdjęcia – były to pracownie Bińkowicza, Zelmana Karasika, Kozłowskiego, Stanisława Poczobuta-Odlanickiego, Józefa Sołowiejczyka, Szulnier-Dąbrowskiego²⁸.

.....

²⁶ *Ibidem*.

²⁷ S. Poczobut-Odlanicki, *op. cit.*

²⁸ *Ibidem*.

W 1894 r. społeczność grodzieńska liczyła wraz z garnizonem wojskowym prawie 50 tys. osób, w tym 25 855 mężczyzn, w mieście znajdowało się 1084 budynków murowanych, 56 przedsiębiorstw, a ponadto funkcjonowało wiele różnych szkół, w tym gimnazjum żeńskie i męskie, szkoła akuszerska i rzemieślnicza, 2 szkoły powiatowe, szkoła ewangelicko-luterańska oraz znaczna liczba szkół żydowskich o różnym poziomie i programie nauczania. Istniały także 4 apteki, 4 hotele i 3 drukarnie. W 1898 r. naukę w mieście pobierało 841 osób, były już 74 przedsiębiorstwa, z czego 15 wykorzystywało w procesie produkcji maszyny parowe. Dane statystyczne mówią, że w mieście żyło 30 tys. osób wyznania mojżeszowego, 11,5 tys. prawosławnych i 8200 katolików, przy czym nie uwzględniają one garnizonu Grodna liczącego 11 tys. oficerów i żołnierzy²⁹.

W XX w. następował dalszy rozwój miasta, a stosunki międzyludzkie ulegały transformacji. Wzrastało znaczenie klasy robotniczej, dochodziło do konfliktów między pracownikami a pracodawcami. Stopniowo zaczęły się szerzyć strajki, protesty, na których obok postulatów o charakterze ekonomicznym szybko pojawiły się również polityczne. Przykładem może być strajk w fabryce Szerezwskiego w 1900 r., w którym wzięło udział ponad 1200 osób; ukazał on siłę i dobrą organizację robotników. Dochodziło do protestów, wieców i demonstracji, m.in. 1 maja każdego roku. Kryzys ekonomiczny (do 1903 r.) znacznie pogorszył materialne warunki życia, powodując wzrost liczebności miejskiej biedoty – proletariatu. W tym okresie zamknięto w Grodnie 148 warsztatów i przedsiębiorstw, których pracowników z dnia na dzień zwolniono z pracy, wyrzucając na bruk. Nędza zagościła w wielu rodzinach robotniczych.

Powierzchnia miasta wynosiła 200 ha przy 6870 mieszkańcach, w tym 25 tys. Żydów, 11 tys. Rosjan i 8 tys. Polaków. Działały w nim 3 kościoły katolickie, cerkwie, 17 hoteli i domów noclegowych o wymyślnych nazwach i niezbyt wysokich standardach. W tym samym czasie zarejestrowano 2242 szlachciców, 476 kupców, 34 231 mieszczan, 102 osoby duchowne (88 prawosławnych, 12 katolickich, 2 ewangelicko-luterańskich)³⁰.

Grodnianie nie mieli wielu możliwości relaksu. Zwykle po sumie niedzielnej spacerowali Doliną Szwajcarską wzdłuż Horodniczanki lub Niemna, konsumowali ciastka i lody w licznych kawiarniach nazywanych „czajnymi”. Chadzano do dwóch księgarń i biblioteki miejskiej, w której zbiorach około 1902–1903 r.

²⁹ *Ibidem*.

³⁰ *Ibidem*.

znajdowało się 3689 książek³¹. Jeżeli czytelnik opłacił roczną składkę pieniężną w wysokości 6 rubli, otrzymywał dostęp do literatury rosyjskiej. Była to jednak znaczna suma, która wielu młodym ludziom zamykała drogę do czytelnictwa. Innym miejscem dającym możliwość obcowania ze sztuką był Dom Ludowy. Można było w nim czytać, posłuchać muzyki, wypić herbatę czy za 5 kopiejek (choć i to też grosz poważny) zagrać w szachy, warcaby lub lotto. Funkcjonował tam też teatr letni. W Grodnie istniały już wówczas kina Luks i Saturn, wkrótce otwarto także Lirę i Eden, przy czym to ostatnie działało już w specjalnie przystosowanym do swych celów budynku.

Rewolucja w Rosji w 1905 r. przerwała tę stosunkowo błogą rzeczywistość. W Grodnie wybuchały strajki, a ich kulminacja przypadła na 1905 i pierwszą połowę 1906 r. Również żołnierze z miejscowego garnizonu, reprezentujący m.in. 26 Brygadę Artylerii czy 102 Wiacki Pułk Piechoty, wznecali bunt. Powołali komitety wojskowo-rewolucyjne, których działacze wydali odezwę, wyjaśniając swoje żądania. 9 grudnia rozpoczął się strajk generalny. Grodnianie, wezwani przez działaczy Polskiej Partii Socjalistycznej (PPS), solidaryzowali się z Polakami w Kraju Nadwiślańskim przeciw wprowadzeniu tam stanu wojennego. W odpowiedzi policja 27 stycznia wkroczyła do tajnej drukarni, do której przejście znajdowało się w mieszkaniu niejakiej Rzeźnikowskiej. Tego samego dnia natrafiono także na inną tajną drukarnię, przy ul. Piasecznej u Michniewskiej. 29 stycznia, podczas zebrania pracowników w zaniemeńskiej części miasta, policja aresztowała 61 osób. Następnego dnia doszło do strajku pracowników drobnych przedsiębiorstw, do których dołączyli pracownicy fabryk introligatorskich i pracownicy fabryki tytoniowej Szereszewskiego, żądając zakończenia carskiego samowładztwa.

Tak rozpoczynał się nowy wiek na Grodzieńszczyźnie, gdzie walka klasowa oraz narodowo-wyzwoleńcza wzajemnie się z sobą spletały. Mimo wielu problemów o charakterze ekonomicznym, politycznym i narodowym życie w Grodnie nie mogło zwolnić – tak samo, jak nie było możliwości zatrzymania, a tym bardziej zawrócenia nurtu Niemna.

W 1907 r. Polacy utworzyli stowarzyszenie miłośników teatru Muza, do grona których należała Eliza Orzeszkowa. Tego samego roku w mieście zainstalowano pierwszą centralę telefoniczną. Wzniesiono też kilka ważnych budynków, m.in. siedziby Banku Rolniczego i Domu Doktora. Na początku 1908 r.

.....

³¹ *Ibidem*.

Orzeszkowa zorganizowała charytatywny koncert dla ubogich, który osiągnął wielki rozgłos, a w jego rezultacie udało się zgromadzić pewną sumę pieniędzy przeznaczoną dla potrzebujących.

Po zakończeniu rewolucji następował dalszy rozwój inwestycyjny miasta. W 1912 r. wybudowano elektrownię miejską. Grodnianie docenili elektrykę i masowo chcieli mieć w swoich domach dostęp do prądu. Tuż przed I wojną światową rozbudowano elektrownię i zakupiono dla niej dodatkowe dwa silniki, wybuch wojny zahamował jednak rozwój gospodarki elektrycznej i jedynie w 1923 r. doszło do kolejnej rozbudowy. Zaciągnięto też pożyczkę w wysokości 75 tys. koron szwedzkich i nabyto nowoczesny silnik elektryczny. W krótkim czasie liczba odbiorców prądu wzrosła do ponad 2,5 tys. (1926)³².

W XIX i na początku XX w. w mieście żyło wiele liczących się w społeczności specjalistów, np. Maurycy Krupowicz – historyk, dziennikarz, archiwista i tłumacz, Julian Bieniecki – lekarz i działacz społeczny czy zasilająca grono inteligencji rodzina Wróblewskich. Bardzo znaną osobą była pisarka Eliza Orzeszkowa, która mieszkała w dworcu nieopodal dworca kolejowego (zachował się do dziś, obecnie działa w nim Muzeum Elizy Orzeszkowej). Ze względu na swe prodemokratyczne poglądy polityczne, jak i prowadzenie w Wilnie księgarni wydawniczej mającej na celu wyparcie z polskiego rynku na Litwie klerykalnej i sensacyjnej literatury konserwatystów, nie cieszyła się sympatią władz rosyjskich, które zamknęły wydawnictwo, a samej Orzeszkowej nakazały osiedlić się w Grodnie. Tam również zaangażowała się ona w walkę o emancypację kobiet, była też zwolenniczką lepszego poznania przez ludność polską ludności żydowskiej – dwóch społeczności żyjących przecież obok siebie. Stwierdziła m.in.:

Nieznajomość nasza Żydów jest faktem zdumiewającym. Żyć z ludnością jakąś na jednej ziemi przez wieków kilka, co minutę wchodzić z nią w stosunki interesowe, cierpieć od niej wiele, mieć w pamięci sporo wyświadczonych jej przysług i zadanych krzywd, wywodzić na nią ustawiczne skargi, czynić jej milionowe wyrzuty, czuć gorąco całą ważność skierowania się, jakiemu ulegnie, a znać ją tylko i jedynie w osobie Reb Jankła kupca, Szymszela faktora i Abramka lichwiarza, nie znać zaś jej w jej historii, religii, obyczajach rodzinnych, w tym wszystkim, co na zbiorową istotę plemienia, na samego ducha jego, szerokie i obfite rzuca światło! Nieprawdaż, że jest to leniwe zaniedbanie się, czy brak wszelkiej ciekawości umysłowej,

.....

³² *Ibidem*.

czy lekceważenie wcale nielogiczne tego, czemu przypisujemy w życiu naszym tak ważną rolę? Zdaniem moim, kwestia żydowska kuleje u nas najbardziej z tej właśnie strony.

Wyobrażenia nasze o historii, religii i obyczajach żydowskich są wprost dziecinne. Najśmieszniejszym pod słońcem sprzeciwieństwem, obok Szymszelka i Abramka, okrytego cechami najskrajniejszego naturalizmu, przed fantazją naszą stoi wieczny Żyd taki, jakim wymalowały go średnie wieki: istota wpólnadprzyrodzona, tajemnicza, owiana grozą popełnionych zbrodni i dymem siarczany wydobywanym z paszczy diabelskiej przez łacińskie egzorcyzmy. Na dnie duszy naszej, wstydliwie kryjąc się przed obliczem nowożytniej nauki, czai się jeszcze wielka skłonność do wierzenia w religijny przepis żydowski zaprawiania mac wielkanocnych krwią chrześcijańską. Do pamięci naszej przybywają co pewien czas mętne przypomnienia o jakichś hostiach, niegdyś kradzionych i do drzew przybijanych, o jakichś studniach zaprawianych trucizną, o jakiejś czarnej śmierci, wjeżdżającej do krajów chrześcijańskich na plecach żydowskich. Niby naprawdę nie wierzymy już w to wszystko, ale w imagacji naszej pali się jeszcze iskierka tej grozy, którą napelniały ją bajki piastunek³³.

Mimo nowatorskiego i postępowego podejścia pisarki do kwestii wzajemnych relacji, świadomość w społeczeństwie nie wzrastała, przejawiając się np. w postaci braku systemowej polityki narodowościowej władz II Rzeczypospolitej, co dało o sobie znać podczas tragicznych wydarzeń w mieście we wrześniu 1939 r. Orzeszkowa była też entuzjastką zwiększenia świadomości społeczeństwa polskiego na temat ludności i kultury białoruskiej, szczególnie w licznych wsiach Grodzieńszczyzny. Swoje stanowisko zaprezentowała w powieści *Nad Niemnem*. Celem działalności publicystycznej pisarki było budowanie mostów między zamieszkującymi ziemie grodzieńską narodowościami. Miało to duże znaczenie wobec prowadzonej przez władze carskie rusyfikacji Polaków i Białorusinów, jak i prześladowań ludności żydowskiej, które w okresie umacniania się tendencji nacjonalistycznych w Rosji i Europie działały w myśl zasady *divide et impera*. Wyrazem tej polityki były represje skierowane przeciwko polskiej działalności niepodległościowej w okresie powstania styczniowego i bezpośrednio po jego stłumieniu. Ich gorliwym zwolennikiem był generał-gubernator wileński Michaił Murawjow, zwany od nakazu wieszania schwytanych powstańców

.....

³³ E. Orzeszkowa, *O Żydach i kwestii żydowskiej*, Wilno 1882, s. 66-67, Wydawnictwa E. Orzeszkowej i S-ki, t. 20.

Wieszatiem³⁴. Mimo jego śmierci w 1866 r. nasilała się polityka rusyfikacyjna wobec narodowości zamieszkujących tereny Litwy i Białorusi, po 1795 r. nazwane przez władze rosyjskie Krajem Północno-Zachodnim³⁵. Grodno i Grodzieńska funkcjonowały w jego ramach do wybuchu I wojny światowej i zajęcia tych ziem we wrześniu 1915 r. przez wojska niemieckie. W latach 1880–1915 Rosjanie wybudowali również warownię uzbrojoną w działa forteczne, stanowiska strzeleckie (w tym dla karabinów maszynowych), jednak jej umocnienia były skierowane głównie na zachód – w kierunku Prus Wschodnich, co wpisywało się w zasadnicze przygotowania głównych mocarstw do wojny³⁶.

Po wybuchu I wojny światowej w 1914 r. Grodno znalazło się stosunkowo blisko linii frontu rosyjsko-niemieckiego, doznając zniszczeń podczas walk toczonych od 16 sierpnia do 3 września 1915 r. Oddziały niemieckiej 8 Armii pod dowództwem gen. Friedricha von Scholtza zajęły miasto, biorąc do niewoli 2 tys. żołnierzy rosyjskich. Na mocy zarządzenia nowych władz burmistrzem Grodna został Weissenborn³⁷. Do kwietnia 1919 r. znajdowało się ono pod zarządem niemieckim jako obszar okupacji wojskowej, tworząc jednostkę administracyjną o nazwie Ober-Ost³⁸.

.....

³⁴ Zob. M. Murawiov (Wieszatiel), *Wspomnienia*, oprac. tłum. i wstępem opatrzył Z. Podgórzec, red., posłowie i przypisy P. Wieczorkiewicz, Warszawa 1990.

³⁵ M. Tarkowski, *Stan wojenny w prowincjach północno-zachodnich Imperium Rosyjskiego i jego wpływ na status prawny poddanych cesarza Aleksandra II (1855–1881)*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” t. 71, 2019, z. 1, s. 41.

³⁶ S. Poczubut-Odlanicki, *op. cit.*

³⁷ Prawdopodobnie Hans Weissenborn.

³⁸ Ober-Ost (niem. Oberkommando Ost – Naczelne Dowództwo Wschód) – urzędowa nazwa wojskowego zarządu terytoriów okupowanych przez Niemcy na wschodzie w czasie I wojny światowej. Został utworzony w 1915 r., a jego siedzibą było Kowno. Zasięg terytorialny Ober-Ostu obejmował dawne gubernie rosyjskie: grodzieńską, kowieńską, kurlandzką, suwalską i wileńską. W 1917 r. tereny byłych guberni kowieńskiej i wileńskiej zostały objęte zarządem wojskowym. Głównodowodzącym na froncie wschodnim od 1 XI 1914 do 29 VIII 1916 r. był feldmarszałek Paul von Hindenburg, a jego szefem sztabu gen. Erich Ludendorff. Po odejściu Hindenburga i Ludendorffa do Kwatery Głównej dowódcą frontu wschodniego został książę Leopold Bawarski, zaś szefem sztabu Ober-Ostu gen. Max Hoffmann. Po zakończeniu wojny w 1918 r. wojska niemieckie zaczęły wycofywać się na zachód. J. Gierowska-Kałuża, *Zarząd Cywilny Ziem Wschodnich (19 lutego 1919 – 9 września 1920)*, Warszawa 2003; por. J. Turonek,

Niemiecka administracja przyjęła ostry kurs wobec ludności polskiej i żydowskiej, wyznaczając srogie kary za każde, nawet najdrobniejsze, przestępstwo, np. za niszczenie łączności groziła kara śmierci, za ukrywanie żołnierza uciekającego z obozu dziesięć lat więzienia, a za zatajenie informacji o takim fakcie – pięć³⁹. Okupacyjne władze zmuszały społeczeństwo do zaciągania pożyczek oraz zarządziły powszechny pobór kontrybucji.

W listopadzie 1915 r. Niemcy nałożyli na grodnian „podatek wojenny” w wysokości 250 tys. rubli. Ponadto Miejski Komitet Obywatelski otrzymał nakaz rozdzielenia tej sumy na wszystkich obywateli, przy czym od tych najmniejszych władze od razu pobrały kwoty do 100 tys. rubli jako gwarancję. Zobligowano do tego każdego, kto od czasu wybuchu wojny do wkroczenia Niemców zarobił jakieś pieniądze. Stosunkowo mniej zapłacili Żydzi, mimo że presja aresztowania, zamykania sklepów itp. była wywierana jedynie na nich. W styczniu 1916 r. miasto zapłaciło 15 tys. marek „za prostytutki”, które szerzyły choroby wśród żołnierzy niemieckich. W tym samym czasie Komitet musiał wyasygnować 22 tys. rubli na odbudowanie elektrowni miejskiej spalonej przez Rosjan; na jej remont zaciągnięto jeszcze dodatkowe 40 tys. marek kredytu od miasta. W listopadzie 1916 r. komendant wojenny Grodna ogłosił „dobrowolną pożyczkę” 250 tys. marek „na ulepszenia miejskie” – przy czym obywatele wezwani do subskrypcji nie mieli w tej kwestii nic do powiedzenia, a ponadto musieli targować się o część wyznaczonej z góry sumy! Za ściągnięcie całej kwoty burmistrz uczynił odpowiedzialnymi członków Rady Miejskiej. Zdobyto w ten sposób 100 tys. marek, a różnego rodzaju pożyczki, podatki i daniny okupanci ściągali od grodnian do końca swego pobytu w mieście⁴⁰. Wraz z pogarszającą się sytuacją Niemiec na froncie, jak i fermentem politycznym w Rosji po obaleniu caratu w wyniku rewolucji lutowej 1917 r. mieszkańcy Grodna razem z całym społeczeństwem polskim obserwowali rozwój sytuacji społeczno-politycznej z nadzieją na upadek nieprzyjaciół. Ufali, że po długich latach niewoli Polska odzyska niepodległość, a Grodno stanie się częścią odrodzonej ojczyzny. Doświadczenia walki z rosyjskimi zaborcami i pruskimi okupantami zahartowały polską społeczność Grodna, w której w 1917 r. narodziła się pierwsza drużyna

.....

Białoruś pod okupacją niemiecką, Warszawa 1993; J. Snopko, „Rządy niemieckie w Grodnie i okolicy” 1915–1917, „Studia Podlaskie” t. 22, 2014, s. 164.

³⁹ J. Snopko, *op. cit.*, s. 166–184.

⁴⁰ *Ibidem*, s. 167.

harcerska im. Króla Stefana Batorego. Jej opiekunem i drużynowym został nauczyciel geografii w tamtejszym gimnazjum Michał Gasperski⁴¹. Jak miało się wkrótce okazać, harcerstwo znalazło w tym mieście dobry grunt społeczno-ideowy i mogło rozwijać swą służbę na rzecz potrzebującego społeczeństwa.

2. SPOŁECZNE UWARUNKOWANIA DZIAŁALNOŚCI HARCERSTWA W GRODNIE I POW. GRODZIENSKIM. CHARAKTERYSTYKA SPOŁECZEŃSTWA GRODNA I JEGO ŻYCIA GOSPODARCZEGO

Opisując dzieje harcerstwa polskiego na Grodzieńszczyźnie, należy scharakteryzować społeczne i ideowe podstawy jego funkcjonowania, w tym powstawania kolejnych drużyn harcerzy i harcerek w Grodnie. Na terenie powiatu Grodno harcerstwo wyróżniało się zarówno liczebnością, jak i działalnością drużyn – mimo że Polacy stanowili jedynie część mieszkańców miasta, a drugą liczną i znaczącą w społeczeństwie grupą była ludność żydowska. W kwestii fenomenu pracy wychowawczej ZHP należy zwrócić uwagę na kilka istotnych czynników, które się do niego przyczyniły. Należały do nich powszechne i dobrze funkcjonujące szkolnictwo polskie czy obecność silnego garnizonu WP związana z bliskością granic z nieprzyjazną Litwą i Prusami Wschodnimi. Skoro istniały jednostki wojskowe, musiały być również rodziny oficerów i podoficerów – z reguły bardzo patriotyczne, wrażliwe na kwestię obrony i zachowania niepodległości Polski. Szerokie pole do działania dawały harcerzom istniejące problemy społeczne – znaczny odsetek ludności ubogiej, często bezrobotnej, bez większych szans na uzyskanie pracy w miejscu zamieszkania. Notorycznie wykorzystywali to wrogo ustosunkowani do Polski komuniści – członkowie Komunistycznej Partii Polski (KPP) i ich terytorialnej organizacji na Kresach, którą była Komunistyczna Partia Zachodniej Białorusi (KPZB) wraz ze swą przybudówką młodzieżową – Związkiem Młodzieży Komunistycznej / Komunistycznym Związkiem Młodzieży Zachodniej Białorusi. Praca harcerska stanowiła jedną z wielu prób zjednoczenia młodzieży polskiej, a także białoruskiej

.....

⁴¹ Michał Gasperski – nauczyciel geografii w Gimnazjum im. Króla Stefana Batorego w Grodnie, działacz harcerski, drużynowy 1 Grodzieńskiej Drużyny Harcerzy im. Króla Stefana Batorego. Zob. *Roczne sprawozdanie Państwowego Gimnazjum Męskiego w Grodnie*, „Ruń. Miesięcznik młodzieży” 1924, nr 8-9, s. 270.

i części żydowskiej wokół idei pozytywnej służby Bogu, Polsce i bliźnim. Jak się okazało, w Grodnie znalazła ona podatny grunt.

Po zakończeniu I wojny światowej Grodno, miasto gubernialne w Cesarstwie Rosyjskim, spadło do rangi powiatowego na mocy decyzji Zarządu Cywilnego Ziem Wschodnich. Zarząd funkcjonował w latach 1919–1920, gdy powiat grodzieński wchodził w skład okręgu wileńskiego, jak i po włączeniu go do województwa białostockiego. W tym samym czasie aspiracje do przyłączenia Grodna mieli również Litwini i Białorusini, jednak miasto zgodnie z układem litewsko-sowieckim z 12 lipca 1920 r. pozostało po stronie litewskiej. Traktat ten nie przeszkodził Armii Czerwonej w zajęciu i okupowaniu go. Z kolei politycy białoruscy nie wyobrażali sobie własnego państwa, o które wówczas zabiegali, bez Grodna⁴². Tymczasem większość jego mieszkańców stanowili Żydzi, z których zwłaszcza ci najbogatsi byli silnie zrusyfikowani i prowadzili liczne interesy gospodarczo-handlowe z Rosją. Zasadniczo nie odpowiadało im żadne z rozwiązań – ani litewskie, ani białoruskie, ani polskie, które po 1920 r. stało się faktem⁴³. Inaczej było wśród dużej części proletariatu żydowskiego, który wiązał swe nadzieje z hasłami ogólnoświatowej rewolucji proletariackiej lansowanymi przez Włodzimierza Lenina i Lwa Trockiego, latem 1920 r. wspierając – obok białoruskich chłopów – wojska sowieckie, nacierające w kierunku Warszawy⁴⁴. Klęska Armii Czerwonej w rozstrzygających bitwach na przedpolach stolicy, a następnie nad Niemnem ocaliła niepodległość Polski, powstrzymując na ok. dwadzieścia lat ekspansję sowiecką na zachód.

Według informacji zebranych w wyniku pierwszego powszechnego spisu ludności, obszar powiatu grodzieńskiego – rozumianego jako Grodzieńszczyzna – wynosił 130 km od Mordasowa po Gonczary wzdłuż osi północ–południe oraz 83 km od Bykówki po Grzybowce wzdłuż osi wschód–zachód⁴⁵. Poniższa tabela przedstawia podstawowe dane dla miast i gmin powiatu grodzieńskiego według stanu z 30 września 1921 r.

.....

⁴² J.J. Milewski, *Grodno – miasto i ludność w okresie międzywojennym*, [w:] i d e m, *Z dziejów Grodna w okresie międzywojennym*, Białystok 2021, s. 11.

⁴³ *Ibidem*.

⁴⁴ *Grodno w XVIII wieku...*, s. 191; por. G. Baziur, *Między internacjonalizmem a wielkomadziaryzmem. Geopolityka światowej rewolucji a obszar węgiersko-słowacki w latach 1918–1920 w świetle źródeł polskiej proveniencji i polskiej historiografii*, Częstochowa 2014, s. 132–138.

⁴⁵ Na temat poszczególnych miejscowości pow. grodzieńskiego w 1923 r. ukazała się praca krajoznawcza autorstwa Stanisława Zygmunta Hirszele. Zob. S.Z. Hirszel, *Przyczynki do monografii powiatu grodzieńskiego*, Grodno 1923, s. 11–27.

ROZDZIAŁ I

TAB. 1. MIASTA I GMINY POWIATU GRODZIŃSKIEGO WEDŁUG
STANU Z 30 WRZEŚNIA 1921 R.

Jednostka	Siedziba władz	Rodzaj jednostki	Liczba ludności	Liczba budynków mieszkalnych	Liczba miejscowości
Druskieniki	Druskieniki	miasto	989	308	1
Grodno	Grodno	miasto	34 694	2874	1
Indura	Indura	miasto	2323	336	1
Krynki	Krynki	miasto	5206	732	1
Skidel	Skidel	miasto	2907	384	1
Berszty	Berszty	gmina wiejska	6119	1100	62
Brzostowica Mała	Brzostowica Mała	gmina wiejska	4021	582	35
Brzostowica Wielka	Brzostowica Wielka	gmina wiejska	4275	558	43
Dubno	Dubno	gmina wiejska	3128	619	13
Hołynka	Hołynka	gmina wiejska	3758	473	40
Hornica	Kopciówka	gmina wiejska	5711	952	64
Hoża	Hoża	gmina wiejska	5922	1037	54
Hudziejewice	Hudziejewice	gmina wiejska	3878	691	35
Indura	Indura	gmina wiejska	6533	1118	52
Jeziory	Jeziory	gmina wiejska	5317	851	36
Kamionka	Kamionka	gmina wiejska	4989	883	47
Krynki	Krynki	gmina wiejska	4110	752	42
Łasza	Pohorany- -Kwasówka	gmina wiejska	4269	682	34
Łunna	Łunna	gmina wiejska	5911	929	37
Massalany ⁴⁶	Massalany	gmina wiejska	4246	740	39
Mosty	Mosty Prawe	gmina wiejska	4488	651	25
Porzecze	Porzecze	gmina wiejska	6404	1145	47
Skidel	Skidel	gmina wiejska	5921	1000	63

.....

⁴⁶ 19 VII 1922 r. przemianowano nazwę gminy na Wielkie Ejsymonty z siedzibą w Wielkich Ejsymontach.

Wiercieliszki	Wiercieliszki	gmina wiejska	5842	932	44
Wołpa	Wołpa	gmina wiejska	5115	837	30
Żydomla	Żydomla	gmina wiejska	4367	792	38

Źródło: Główny Urząd Statystyczny, *Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej opracowany na podstawie wyników Pierwszego Powszechnego Spisu Ludności z dn. 30 września 1921 r. i innych źródeł urzędowych*, t. 5: *Województwo białostockie*, Warszawa 1924, s. 6.

Z powyższego wykazu wynika, że jednostkę administracyjną tworzyło miasto Grodno, które było siedzibą starostwa powiatowego, 4 inne miasta (Druškienniki, Indura, Krynki, Skidel) i 21 gmin wiejskich, w skład których wchodziły gromady. Ponadto powiat miał eksklawę (gromada Bykówka) na obszarze województwa nowogródzkiego (1921–1929 w powiecie lidzkim, a 1929–1939 szczuczyńskim)⁴⁷.

6 października 1933 r. gminy powiatu grodzieńskiego zostały dodatkowo podzielone na 508 gromad, co ukazuje poniższa tabela.

TAB. 2. GROMADY WCHODZĄCE W SKŁAD GMIN POWIATU GRODZIENSKIEGO WEDŁUG STANU Z 6 PAŹDZIERNIKA 1933 R.

Gmina	Liczba gromad	Gromady
Berszty	10	Berszty, Brzostowica, Głuszniewo, Kobele, Nowa Ruda, Nowosiółki, Piłownia, Suchary, Szumy, Zasada
Brzostowica Mała	26	Bohdziuki, Brzostowica Mała, Chilaki, Daniłki, Dołbianki, Dzieńiewiczze, Ejsymonty Małe, Golnie, Kamionka, Koleśniki, Kończany, Kowale Wieś, Kowale Kolonia, Kurkieże, Miłatycze, Olekszyce, Piotrowce, Podbogoniki, Półjanowicze, Pychowczyce, Sinki, Spudwiły, Szum, Wierzchowłany, Żukiewiczze Duże, Żukiewiczze Małe

.....

⁴⁷ Główny Urząd Statystyczny, *Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej opracowany na podstawie wyników Pierwszego Powszechnego Spisu Ludności z dn. 30 września 1921 r. i innych źródeł urzędowych*, t. 5: *Województwo białostockie*, Warszawa 1924, s. 6.

Tab. 2. cd.

Brzostowica Wielka	20	Bergele, Bobrowniki, Brzostowica Wielka I (część chrześcijańska), Brzostowica Wielka II (część żydowska), Brzostowica Osada, Brzostowica Kolonia, Brzostowiczany, Chmielisko, Ciecierówka, Ejminowce, Jaryłówka, Karpowce, Kaszyńce, Lepiosy, Leśniewicze, Parfimowce, Pluskałowce, Starzyńce, Szeleпки, Żebry
Dubno	9	Czerlonka, Dubno, Kniażewodce, Kozakowce, Mikłaszowce, Sawinka, Soroczyce, Suchenicze, Zapole
Ejsymonty Wielkie	28	Boryski, Cydziki, Ejsymonty Wielkie, Glindzicze, Jodkiewicz Małe, Jodkiewicz Wielkie, Kajeniowce, Kaleniki, Korcziki, Kowale, Kraśnik, Kubielniki, Kuliki, Maciejewicze, Massalany, Massalany Majątek, Misiewicz, Nowiki, Nowosiółki, Nowy Dwór, Piaski, Remuciwce, Staniewicz, Trumpy, Trzeciaki, Wołotyń, Wrony, Żukiewicz
Gudziejowice	26	Burniewo, Chmielisko, Ciniewicz, Dublany, Grzybowce, Gudziejowice, Hanosowce, Kulowszczyzna, Latki, Marcjanowce, Miesztuny, Mitkiewicz, Nacewicze, Nikanowce, Odźwierna, Ostrowo, Pietraszowce, Piłki, Poczujki, Radziejowice, Sedejki, Siedzieniewicz, Siemaszki, Siemierenki, Struga, Suwaki
Hołynka	30	Bursowszczyzna, Chomontowce, Ciumicze, Dublany, Gobiaty, Grzybowce, Hołynka, Hołynka Kolonia, Jodzicze, Klukowce, Kruszniany, Kule, Łosiniany, Łużany, Mińczuki, Mostowlany, Mostowlany Osada, Narejki, Nieporożniowice, Ozierany Małe, Ozierany Wielkie, Popławce, Rudaki, Rudawa, Rudowlany, Skroblaki, Świsłoczany, Zielona, Zubki, Zubry
Hornica	33	Brzosty, Byczki, Cwiklicze, Czechowszczyzna, Gibulicze, Gnojnica, Grzywki, Hornica, Horny, Józefówka, Kielbasin, Kołpaki, Kopciówka, Korzeniewicz, Koszewniki, Kowalce, Małachowicze, Olszanka Mała, Olszanka Wielka, Piłsudy, Pohorany, Połotkowo, Poniemuń, Putne, Skomoroszki, Sławicze, Słomianka, Soły, Suchmienienie, Wicki, Żukiewicz, Żukiewicz Kolonia, Żylicze
Hoża	27	Barbarycze, Boguszówka, Budniki, Cidowicze, Czeszczewlany, Dąbrowa, Grandzicze, Gumbacze, Hoża, Jałowszczyzna, Kamieniste, Leśnica, Łapienki, Łukawica, Ogrodniki, Ostrówek, Plebaniszki, Podjeziorki, Polnica I, Polnica II, Przełom, Przesiółka, Rusota, Rusota Kamienna, Wierzchpole, Zagórniki, Zarzyca

Tab. 2. cd.

Indura	36	Bielewo, Bobrowniki, Bojary, Buraki, Dubówka, Dziemidkowo, Hlebowicze, Hrajno, Jarmolicze, Jaśkiewicz, Koniuchy, Kozły, Krugliki, Łaniewiczze, Łapieniowce, Łuckowlany, Michaliny, Mogilany, Nowosiółki, Ogrodniki, Pacynki, Petelczyce, Pieśle, Plebanowce, Poczobuty, Prokopowicze, Rogacze, Sarosieki, Trochimy, Wiśniówka, Zaniewiczze, Zarubicze, Zarubicze os., Żarnówka Mała, Żarnówka Rządowa, Żarnówka Wielka
Jeziory	29	Bondary, Buszniewo, Dubienka, Hubinka, Jeziory I, Jeziory II, Kamczatka, Kamieniste, Kaniewiczze, Koniuchy, Korczyki, Liszczyce, Łaszewicze, Łokno, Łozy, Mostki, Orechwicze, Ostrowo, Parszukiewicz-Pole, Prudy, Pyra, Reduta, Siny Kamień, Starzyna, Stryjówka I, Stryjówka II, Strzelce, Wilanowo, Zaberezino
Krynki	25	Białogorce, Białokozy, Chłodne Włóki, Geniusze, Ignatowce, Jamasze, Kudrycze, Kundzicze, Kurczowce, Łapicze, Makarowce, Nietupa, Nowa Grzybowszczyzna, Odła, Ostapkowszczyzna, Ozierskie, Pietraszewicze, Plebanowo, Porzecze, Proniewiczze, Rusaki, Rzepowicze, Sanniki, Siemionówka, Służki
Łasza	25	Balicze, Baranowo, Chlistowicze, Chomiki, Dekalowicze, Doroszewicze, Ferma, Kaleniki, Korozicze, Kowalicze, Kuncowszczyzna, Kuźmicze, Kwasówka Żołnierska, Likówka, Litwinki-Łaniewiczze, Łasza, Martowo, Nieciecze, Ogrodniki, Pohorany Dolne, Pohorany Górne (z Kwasówką), Rudawica, Stecki, Sucha Dolina, Swisłocz
Łunna	27	Bohatyrowicze, Chomicze, Dubrowlany, Gładowicze, Kamienczany, Kosiły, Koziejki, Kucharze, Kuczyce, Łunna I (część chrześcijańska), Łunna II (część żydowska), Małe Nowosiółki, Marcinowce, Masztalerze, Mieszetniki, Miniewiczze, Nowosiółki, Podborzany, Poniżany, Strzelce, Szczeczyce, Szczerbowicze, Towściki, Zagorany, Zaleski, Żylicze, Żylicze Osada
Marcinkańce	17	Derzele, Dubieniki, Gruta, Kaszety, Kobele, Kopieniszki, Marcinkańce, Mordasowo, Morgiewiczze, Mustejka, Nierowo, Puchacze, Randomańce, Rotnica, Rudnia, Szklary, Wieciuny

ROZDZIAŁ I

Tab. 2. cd.

Mosty	14	Bojary, Bykówka, Cielmuki, Daszkowce, Hołynka, Mikielewyszczyna, Mosty Osada Fabryczna, Mosty Osada Kolejowa, Mosty Lewe, Mosty Prawe, Nowosiółki, Stefaniszki Małe, Stefaniszki Wielkie, Zaniemeńsk
Porzecze	22	Chomąty, Dąbrowa, Dziertnica, Hoduny, Humniszcze, Jaśkielewicz, Jeziorki, Lichacze, Łosiewo, Łotjeziro, Przesielce, Porzecze, Porzecze Miasteczko, Przewalka, Rotnica (lewobrzeżna), Rybnica, Sałacie, Sobolany, Stara Ruda, Szandubra, Wierchdubie, Zapurwie
Skidel	34	Bielakowszczyzna, Birulicze, Bobrownia, Bubny, Chaniewicze, Charcica, Chwat, Chwojniany, Czerlona, Gliniany, Goroski, Hołowacze, Huszczyce, Karaszewo, Kaszubinice, Kotra, Kowszowo, Ławno, Ławno Osada, Mazanowo, Mostowlany, Niekrasze, Ochrymowce, Ogrodniki, Pieszczanka, Prystupicze, Puzewicze, Rewki, Rusinowce, Ryski, Sikorzycza, Strzelce, Suchowlany, Zalesiany
Wiercieliszki	26	Bojary, Dziewiatówka, Ejsymonty, Hołownicze, Kaplica Mała, Kaplica Wielka, Kazimierówka, Kazimierówka Kolonia, Kozłowicze, Kulbaki, Małyszczyna, Olenicze, Piluki, Przygodzicze, Putryszki, Rokitno, Rydziele, Siwkowo, Sypana Góra, Szczecznynowo, Tobolska Budka, Toboła, Topolowo, Wiercieliszki, Zabogoniki, Żydowszczyzna
Wołpa	19	Aleksandrówka, Bobry, Daniłowce, Długopol, Dubowce, Dzieńkowce, Hledniewicze, Kowale, Kulszyce, Łazy, Ogryzki, Plebanowce, Połówki, Rybaki, Starzyna, Tupiczany, Wołpa I (część chrześcijańska), Wołpa II (część żydowska), Zamościany
Żydomla	25	Budowla, Bylczyce, Cydziki, Jurewicze, Komotowo, Kurpiki, Masztalery, Migowo, Nowosiółki, Obuchowicze, Obuchowo, Ogrodniki, Pławy, Pużycze, Rokicie, Sawolówka, Sieluki, Strupin, Tołoczki, Zagorce, Zakrzewszczyzna, Zapole, Zawadzicze, Żuki, Żydomla

Źródło: „Białostocki Dziennik Wojewódzki” 1933, nr 11, poz. 51.

24 maja 1938 r. utworzono nową gromadę Batorówka z części obszaru gromady Ejsmonty w gminie Wiercieliński⁴⁸. W takiej postaci administracyjnej powiat grodzieński utrzymał się do wybuchu II wojny światowej.

Grodno stanowiło ważny węzeł komunikacyjny, zwłaszcza kolejowy, położony na linii Warszawa–Wilno, mając również połączenia z Augustowem, Suwałkami, Mostami i Wołkowyskiem. Wojna przyniosła żniwo m.in. w postaci dwóch zniszczonych mostów na Niemnie – kolejowym i drogowym. Wskutek tych okoliczności do 1924 r. pociągi jeździły do stacji Łosośna. Dopiero w 1930 r. został odbudowany most drogowy, ale miasto nigdy nie odzyskało już swego dawnego statusu portu rzecznego, gdy Litwini zablokowali żeglugę w dolnym biegu Niemna. Rejsy do pobliskich miejscowości nadal jednak się odbywały, a nawet częściowo spławiano drewno Niemnem i dalej Kanałem Augustowskim⁴⁹. Przez dwadzieścia lat istnienia polskiego Grodna zwiększyła się długość dróg państwowych i samorządowych – z 496 km w 1921 r. do 596 km w 1931 r.; odbudowano też 24 mosty o łącznej długości 1196 km⁵⁰.

Liczba ludności po 1919 r. zmieniała się: według spisu z grudnia 1919 r. Grodno liczyło 28 165 mieszkańców, zgodnie z pierwszym spisem powszechnym z 30 września 1921 r. – 34 694, według „rejestracji grodzieńskiej” z lat 1923–1924 – 40 461 osób, wedle szacunków Głównego Urzędu Statystycznego na 1 września 1927 r. – 45 663, a według drugiego spisu powszechnego z 9 grudnia 1931 r. – 49 669 mieszkańców⁵¹.

.....

⁴⁸ Rozporządzenie Wojewody Białostockiego z 17 maja 1938 r. o utworzeniu z gromady Ejsmonty gromad Ejsmonty i Batorówka, „Białostocki Dziennik Wojewódzki” 1938, nr 7, poz. 61.

⁴⁹ J.J. Milewski, Grodno – miasto i ludność..., s. 12.

⁵⁰ W dwudziątą rocznicę odzyskania niepodległości. Swoim wychowankom Szkoła, Grodno 1938, s. 30.

⁵¹ Spis ludności na terenach administrowanych przez Zarząd Cywilny Ziem Wschodnich (grudzień 1919) / *Statistique nationale des provinces sous „L'administration polonaise des Pays de l'Est”* (decembre 1919), wyd. E. Romey, Lwów 1920, s. 27, *Prace Geograficzne – Książnica Polska*, z. 7; Główny Urząd Statystyczny, *op. cit.*, s. 30; „Kronika m. Grodna. Kwartalnik ilustrowany poświęcony działalności samorządu oraz poszczególnym dziedzinom życia miasta i jego historii” R. 1, 1928, z. 2, s. 16; *Drugi powszechny spis ludności z dn. 9 XII 1931 r. Mieszkania i gospodarstwa domowe – ludność – stosunki zawodowe. Województwo białostockie*, red. E. Szturm de Sztrem et al., Warszawa 1938, s. 27, *Statystyka Polski – Główny Urząd Statystyczny. Seria C*, z. 83.

Po zakończeniu wojny polsko-bolszewickiej, w 1921 r. liczba mieszkańców Grodna wynosiła 34 694, z czego 18 697 (53,9%) stanowili Żydzi, 12 053 (34,7%) katolicy, 3649 (10,5%) prawosławni i 230 (0,6%) ewangelicy⁵². W latach 1921–1931 do czasu drugiego spisu powszechnego nastąpił wzrost liczebności mieszkańców do 49 669, tj. o 43,3%. Warto wspomnieć, że tylko od grudnia 1919 do końca 1922 r. ich liczba zwiększyła się o ponad 11 tys., czyli o ponad 40%⁵³. Tak duży wzrost demograficzny był spowodowany napływem repatriantów polskich z Rosji Sowieckiej / Związku Sowieckiego w latach 1921–1923 oraz Litwy, a także urzędników polskich obsadzających nowo tworzone stanowiska pracy. Rozwijała się administracja rządowa i samorządowa, szkolnictwo, przedsiębiorstwa i zakłady przemysłowe. Liczba zarejestrowanych repatriantów w okresie ich największego napływu (10 maja 1921 – 31 grudnia 1922) wynosiła 3371, ale *de facto* było ich znacznie więcej. Według szacunków Jerzego Heinricha, tylko między 1 października 1921 a 31 grudnia 1922 r. przybyło około 3,5 tys. osób (według oficjalnych danych miało ich być 2610)⁵⁴. Mieszkańcy miasta pokrywali wówczas całościowo zapotrzebowanie na siłę roboczą w przemyśle, co wiązało się z dobrą koniunkturą gospodarczą w latach 1924–1927. Na wsiach było odwrotnie – wskutek przeludnienia i bezrobocia wielu ludzi poszukiwało pracy w mieście. Podczas nieurodzaju w 1924 r. do Grodna przybyła spora grupa kobiet, które znalazły zatrudnienie w charakterze służby domowej⁵⁵.

W latach 1922–1926 nastąpił spadek przyrostu naturalnego – od 19,4‰ w 1923 do 8,5‰ w 1926 r. Rok 1922, gdy przyrost był niższy niż w roku następnym i wynosił 13,1‰, należy potraktować odrębnie ze względu na trwającą wówczas repatriację. Odbijała się ona negatywnie nie tylko na liczbie urodzeń (spadek), lecz zwłaszcza na śmiertelności (wzrost). Heinrich przewidywał, że w związku z poprawą koniunktury społeczno-gospodarczej przyrost naturalny już w 1927 r. zwiększy się, podobnie jak wzrośnie przyrost ludności napływowej, i Grodno „osiągnie liczbę 50 tys. mieszkańców najdalej w końcu roku 1930”⁵⁶.

.....

⁵² Główny Urząd Statystyczny, *op. cit.*, s. 30.

⁵³ *Ibidem*; *Drugi powszechny spis ludności...*, s. 27.

⁵⁴ „Kronika m. Grodna. Kwartalnik ilustrowany poświęcony działalności samorządu oraz poszczególnym dziedzinom życia miasta i jego historii” R. 1, 1928, z. 2, s. 17.

⁵⁵ *Ibidem*, s. 21.

⁵⁶ *Ibidem*, s. 22.

Prognoza ta nie sprawdziła się, zapewne z powodu zakłócenia korzystnych warunków przez wielki kryzys gospodarczy.

Badacze nie dysponują wiarygodnymi danymi na temat liczby ludności z okresu późniejszego. W monografii Grodna z 1936 r. zawarta została informacja, podana za lokalną gazetą, iż według stanu na 1 listopada 1933 r. miasto zamieszkiwało 50 402 osoby, co wydaje się liczbą prawdopodobną. Liczba 58 tys. mieszkańców w końcu lat 30. natomiast, wymieniona w informatorze turystycznym wydanym przez Związek Popierania Turystyki Województwa Białostockiego, jest chyba zawyżona⁵⁷. Zaprzeczają temu choćby dane zamieszczone w białoruskiej encyklopedii historycznej, według których w pierwszej połowie 1941 r. w Grodnie żyło 55 tys. osób⁵⁸. Wprawdzie w latach 1939–1941 liczba ludności – zwłaszcza narodowości polskiej – znacznie się zmniejszyła, m.in. na skutek deportacji, ale jednocześnie nastąpił również poważny dopływ ludności żydowskiej – uciekinierów z ziem polskich okupowanych przez Niemcy oraz ze wschodu w osobach przedstawicieli aparatu władzy sowieckiej. Wydaje się, że bilans był dodatni.

Interesujące zmiany zaszły również w liczbie ludności powiatu grodzieńskiego – o ile według spisu powszechnego z 30 września 1921 r. wynosiła ona 115 739 osób, to zgodnie z tym z 9 grudnia 1931 r. było ich już 163 436, co świadczyło o wzroście liczby mieszkańców w skali całego powiatu. Gęstość zaludnienia z 24,4 osób na km² w 1921 r. wzrosła do 36,8 osób na km² w 1931 r.⁵⁹

W strukturze mieszkańców Grodna zdecydowanie przeważały kobiety. W 1921 r. stanowiły one 53% mieszkańców, przy średniej krajowej 52,3%, a w trakcie „rejestracji grodzieńskiej” nawet 55,6%. W przedziale wiekowym 19-29 lat na 100 mężczyzn przypadły aż 164 kobiety. Przewaga ta wynikała i ze skutków wojny, i być może ze zwiększonego napływu samotnych kobiet do pracy w mieście znajdujących zatrudnienie poza przemysłem. W badaniach nie uwzględniono ponadto mężczyzn odbywających służbę wojskową. Potwierdza ją to wyniki spisu z 1931 r., choć przewaga kobiet zmalała wówczas do 53,8%. W wymienionym wyżej przedziale wiekowym na 100 mężczyzn było już wówczas

.....

⁵⁷ *Ibidem*.

⁵⁸ *Энцыклапедыя гісторыі Беларусі*, u. 6, t. 3: *Гімназіі – Кадэцкія*, ред. Г.П. Пашкоў, Мінск 1996, s. 152.

⁵⁹ *W dwudziestą rocznicę...*, s. 30.

tylko 137 kobiet, w przedziale 21-22 lat (służba wojskowa mężczyzn) stosunek ten wynosił natomiast 100 : 164⁶⁰.

Jak wspomniano, w latach 1921–1931 nastąpił wzrost liczby ludności o 43,3%, podobny był przyrost budynków mieszkalnych – z 2806 do 4045, tj. o 44%. Warunki mieszkaniowe ulegały jednak pogorszeniu, gdyż liczba izb mieszkalnych wzrosła zaledwie o 16,2% – z 21 582 do 25 073⁶¹. Wynika z tego, że nowo wznoszone budynki to były głównie małe, jednorodzinne domy. Dzielnice o zabudowie murowanej znajdowały się na prawym brzegu Niemna – na zachód od linii kolejowej Warszawa–Wilno, na północ do ul. 11 Listopada i w kierunku południowym ograniczone dolnym biegiem Horodniczanki. Na wschód od torów kolejowych, a także u podnóża Starego Miasta, nad samym Niemnem, rozciągały się ubogie przedmieścia zwane Podolem⁶².

Kilkadziesiąt bezdomnych rodzin zamieszkało w ziemiankach, m.in. na tzw. Ślimaku. Na ogół były to rodziny bezrobotnych, niedysponujące środkami na wynajęcie mieszkania, a pomoc oferowana im przez samorząd miejski na to nie wystarczała. W 1932 r. podjęto inicjatywę przyznania im działek z przeznaczeniem na budowę i ogródki warzywne⁶³. Ostatecznie postanowiono wygospodarować na ten cel obszar 11,6 ha otrzymany od zarządu majątków Stanisławów i Druck, położony między traktem Skidelskim a szosą Lidzką; planowano wydzielenie tam 74 placów⁶⁴. Po zaciągnięciu pożyczek, m.in. w Banku Gospodarstwa Krajowego (za pośrednictwem Towarzystwa Osiedli Robotniczych) w 1936 r. rozpoczęto budowę 41 domków w osiedlu Robotniczym z planowanym zakończeniem w sierpniu tego roku. W roku następnym miała być kontynuowana rozbudowa osiedla Robotniczego, a „bieda-budy” rozebrane. Koszt każdego domku wynosił 5 tys. zł, a opłatę rozdzielono na raty zaplanowane na trzydzieści lat⁶⁵.

Niewiele powstawało budynków państwowych i publicznych. Spośród tych, które wzniesiono, należy wymienić nowoczesne gmachy Dowództwa Okręgu Korpusu nr III (DOK III), Banku Polskiego (ul. Dominikańska 10) i fabryki

.....
⁶⁰ J.J. Milewski, *Grodno – miasto i ludność...*, s. 23.

⁶¹ *Ibidem*, s. 15.

⁶² *Ibidem*.

⁶³ Główny Urząd Statystyczny, *op. cit.*, s. 30.

⁶⁴ J.J. Milewski, *Grodno – miasto i ludność...*, s. 16.

⁶⁵ *Ibidem*.

tytoniu na przedmieściu zaniemeńskim. Z inwestycji samorządu miejskiego trzeba wspomnieć dwie szkoły powszechne wybudowane w latach 20. oraz trzecią powstałą pod koniec okresu międzywojennego⁶⁶. Wiele do życzenia pozostawiał stan czystości sanitarnej (szczególnie na przedmieściach, gdzie nie było podziemnych ciągów kanalizacyjnych), a także jakość – często mocno podniszczonych – budynków mieszkalnych, ale miasto na bieżąco było zaopatrywane w wodę przez sieć wodociągową⁶⁷. Zużycie wody przez mieszkańców wynosiło średnio 33-40 litrów dziennie na osobę. Oprócz wody wodociągowej dysponowano również 37 studniami kopanymi i wierconymi. Stan studni kopanych był jednak przeważnie zły, a woda w nich nie nadawała się do spożycia bez wcześniejszego przegotowania. Również stan sieci kanalizacyjnej nie był najlepszy, a część nieczystości miało wręcz ujście w Horodniczance, której wody mieszkańcy ubogich dzielnic używali do prania, choć były w niej liczne zarazki. Ze względu na wspomniane zagrożenie władze miejskie w połowie lat 20. przystąpiły do likwidacji takich ujść⁶⁸. Mimo podejmowanych starań miasto nie radziło sobie z problemem w zadowalający sposób. Wiele zależało też od stanu miejskich finansów i kwot, jakie magistrat mógł przeznaczyć na inwestycje w zakresie czystości sanitarnej.

Omawiając społeczeństwo Grodna, w którym działało polskie harcerstwo w II Rzeczypospolitej, należy też wspomnieć o strukturze społeczno-zawodowej miasta. Dane pochodzą głównie z drugiego powszechnego spisu ludności z września 1931 r., według którego osoby zawodowo czynne stanowiły 40,6% mieszkańców. Spośród 20 168 osób prawie dwie trzecie (65,8%) stanowili mężczyźni, którzy dominowali szczególnie w komunikacji i transporcie (95%) oraz w przemyśle (niemal 75% zatrudnionych), w mniejszym stopniu w handlu (59%). Przeważał więc model rodziny, zwłaszcza w środowisku robotniczym, w której mężczyzna był nie tylko głównym, ale i jedynym żywicielem.

.....

⁶⁶ *Ibidem*, s. 16-17.

⁶⁷ *Informator Miasta Grodna i Grodzieńszczyzny*, Grodno 1926, s. 8.

⁶⁸ *Ibidem*, s. 8-9.

TAB. 3. STRUKTURA SPOŁECZNO-ZAWODOWA
LUDNOŚCI GRODNA W 1931 R.

Dział zatrudnienia	Razem		Samodzielni zatrudniający siłę najemną	Samodzielni nie-zatrudniający siły najemnej	Pracownicy umysłowi	Robotnicy
	Liczba	%				
rolnictwo i ogrodnictwo	1072	2,1	51	431	93	497
przemysł	20 011	40,3	1122	6756	698	11 435
handel i ubezpieczenia	8325	16,7	398	5845	671	1411
komunikacja i transport	3715	7,5	2	1411	653	1649
służba publiczna	6935	14,0	164	832	3433	2505
służba domowa	1725	3,5	–	–	–	1725
inne	7886	15,9	–	4	1320	2667
Razem	49 669		1738	15 279	6868	21 889
Razem (%)		100	3,5	30,8	13,8	4,1

Źródło: *Drugi powszechny spis ludności z dn. 9 XII 1931 r. Mieszkania i gospodarstwa domowe – ludność – stosunki zawodowe. Województwo białostockie*, red. E. Szturm de Sztrem et al., Warszawa 1938, s. 70, 270-271, 290-292, 311, *Statystyka Polski – Główny Urząd Statystyczny. Seria C*, z. 83.

Jak wynika z powyższej tabeli, najwięcej grodnian (nieco ponad 40%), utrzymywało się z przemysłu⁶⁹. Wśród osób czynnych zawodowo zatrudnieni w przemyśle (7774 osoby) stanowili 38,5% ogółu pracujących. Najwięcej ludzi pracowało w branżach: odzieżowej – 1824 (23,5%), spożywczej – 1555 (20%), drzewnej – 802 (10,3%) oraz budowlanej – 736 (9,5%). Można dokonać pewnych fragmentarycznych porównań z sytuacją z początku lat 20.:

.....

⁶⁹ „Kronika m. Grodna. Kwartalnik ilustrowany poświęcony działalności samorządu oraz poszczególnym dziedzinom życia miasta i jego historii” R. 1, 1928, z. 2, s. 13.

w 1923 r. w branży budowlanej pracowało 12% ogółu zatrudnionych w przemyśle, a w drzewnej – 9%⁷⁰. Z powyższych danych wynika, że w latach następujących udział procentowy przemysłu budowlanego – dla którego skończył się okres koniunktury powojennej – nieco się zmniejszył, wzrósł zaś udział branży drzewnej. Wysoka pozycja przemysłu odzieżowego wynikała z działalności dużej liczby niewielkich zakładów krawieckich i szewskich. O wysokim miejscu przemysłu spożywczego zadecydowała natomiast Państwowa Fabryka WYROBÓW Tytoniowych jako jedna z największych tego typu w Polsce, która nawet w kryzysowym 1931 r. zatrudniała 764 pracowników. Na początku była to prywatna fabryka Lejby i jego syna Josela Szereszewskich, a po jej upaństwowieniu i wybudowaniu nowego gmachu na rogu ul. Trębackiej i Lipowej, oddanego do użytku w 1929 r., mogło w niej znaleźć pracę do 1 tys. osób⁷¹. Ponadto w branży spożywczej funkcjonowało kilka młynów parowych, trzy browary, liczne piekarnie i zakłady rzeźnicze.

Do innych większych przedsiębiorstw w latach 30. należały zakłady ceramiczne, huta szkła, odlewnia narzędzi rolniczych, Pierwsza Krajowa Fabryka Kart do Gry Aleksandra Łapina (jedna z największych w kraju), fabryka dykt Brauna, sześć tartaków, garbarnie, zakłady graficzne, cegielnie, kaflarnie, fabryka wyrobów introligatorskich, fabryka mydła i świec oraz Kresowa Fabryka Rowerów i Motocykli „Niemen”⁷².

Drugim dużym działem gospodarki po przemyśle był handel, w którym znajdował zatrudnienie co szósty mieszkaniec miasta. Handel zdominowała ludność żydowska. W 1919 r. wśród zawodowo czynnych Żydzi stanowili 91,9%, Polacy 7,3%, a Białorusini 0,6%. W okresie międzywojennym proporcje te zmieniały się na korzyść chrześcijan. Według danych z 1939 r. prawie jedna trzecia placówek handlowych (478) znajdowała się w rękach polskich⁷³.

.....

⁷⁰ *Ibidem*, s. 14.

⁷¹ M. Orłowicz, *Przewodnik ilustrowany po województwie białostockim z ilustracjami, planami i mapami*, Białystok 1937, s. 241. W *Skorowidzu miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej...* na s. 30 znajduje się informacja, że w 1921 r. w Grodnie stały 1874 budynki mieszkalne. Nie potwierdzają tego inne źródła.

⁷² M. Orłowicz, *op. cit.*, s. 241.

⁷³ Archiwum Państwowe w Białymstoku (dalej: APB), 47, Urząd Wojewódzki Białostocki (1918–1967) (dalej: UWB), 3, Wydział Społeczno-Polityczny (1924–1939) (dalej: WSP), 121, Wzmocnienie polskiego stanu posiadania (sprawozdania wojewody białostockiego), 26 IV 1939, k. 57.

Biorąc pod uwagę strukturę społeczną, najliczniejszą grupę stanowili robotnicy i ich rodziny – ok. 44% grodnian. Na drugim miejscu znalazło się drobnomieszczaństwo, do którego można zaliczyć prawie całą ludność samodzielną (poza rolnictwem) niezatrudniającą siły najemnej, a także chyba większość zatrudniającej ją, czyli ok. 30% ludności. Inteligencja, którą w szerszym pojęciu można utożsamiać z pracownikami umysłowymi, stanowiła prawie 14% mieszkańców, z czego połowa pracowała w służbie publicznej⁷⁴. W tej zbiorowości można oczywiście wyodrębnić pewne grupy „nieinteligentkie”; należałoby też doliczyć zdecydowaną większość samodzielnych reprezentujących tzw. wolne zawody: pracowników sądownictwa i adwokatury, notariatu (140 osób zawodowo czynnych), oświaty i kultury (175) oraz lecznictwa (211).

Spis z 1931 r. wykazał 2040 bezrobotnych (1702 robotników i 338 pracowników umysłowych), którzy wraz z członkami rodzin pozostającymi na ich utrzymaniu (razem 4585 osób) stanowili 9,2% ludności miasta. Spośród tych, którzy utracili pracę, 68% reprezentowało przemysł. Mimo poprawy koniunktury w drugiej połowie lat 30., wysokie bezrobocie utrzymało się do końca okresu międzywojennego, np. w pierwszej połowie 1939 r. 1 stycznia zarejestrowano 2627 bezrobotnych, 1 lutego – 2845, 1 kwietnia – 2563, 1 maja – 1712, a 1 czerwca – 1705⁷⁵.

Władze miejskie podejmowały liczne działania łagodzące skutki bezrobocia, organizując pomoc doraźną w postaci żywności czy opału, przydzielając działki pod uprawę warzyw i starając się o uzyskanie środków na uruchomienie robót publicznych. W listopadzie 1932 r. magistrat zatrudniał przy ich realizacji 265 bezrobotnych, ale pracowali oni zaledwie po trzy–cztery dni w tygodniu⁷⁶. W sierpniu 1935 r. przy robotach publicznych zatrudnionych było 667 osób – w tym połowa przy pracach kanalizacyjnych, a maju 1936 r. – ok. 600⁷⁷. W latach 1921–1939 miasto w miarę swoich możliwości podejmowało wiele inwestycji. W 1921 r. w Grodnie o powierzchni 1766 ha było łącznie 118 km ulic, a w 1938 r. – 309 km ulic o długości 62 834 km i chodników o długości 55 tys. km, a ponadto 5760 nieruchomości, 40 km sieci wodociągowej i 14 km

.....

⁷⁴ J. Żarnowski, *Spółeczeństwo Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1973, s. 189.

⁷⁵ APB, UWB, WSP, 3/106, Miesięczne sprawozdania ze stanu bezpieczeństwa, 1939, k. 12, 41, 116, 138.

⁷⁶ J.J. Milewski, *Grodno – miasto i ludność...*, s. 30.

⁷⁷ *Ibidem*.

kanalów burzowo-ściekowych. Sieć elektryczna, z której w latach 1937–1938 korzystało 6745 odbiorców, miała 82 983 km⁷⁸.

W Grodnie były cztery przedsiębiorstwa miejskie: elektrownia, wodociągi, rzeźnia i lombard, spośród których dwa pierwsze przynosiły znaczne zyski. Miasto czerpało także dochody z licznych nieruchomości, jednak ich dokładny wykaz nie jest znany. Niekiedy władze samorządowe starały się poprawić sytuację finansową przez sprzedaż wybranych zabudowań, jak np. w 1935 r., gdy podjęły decyzję o sprzedaniu skarbowi państwa na potrzeby Ministerstwa Spraw Wojskowych (MSWojsk.) placu o powierzchni 21 tys. m² z gmachami koszar „żółtych”, „szarych” oraz budynkiem zajęтым przez dowództwo 81 Pułku Strzelców Grodzieńskich (były areszt garnizonowy) przy ul. Mostowej⁷⁹.

Przedsiębiorstwem miejskim przynoszącym największy dochód była elektrownia, uruchomiona w 1912 r. Ówczesne władze rosyjskie nie przewidywały szybkiego wzrostu zapotrzebowania na energię elektryczną i jeszcze przed wybuchem wojny jej moc okazała się zbyt mała. W latach następnych rozbudowa była jednak niemożliwa. W dodatku jej urządzenia uległy zużyciu ze względu na nadmierną eksploatację. Po przejęciu elektrowni przez miasto w 1919 r. moc silników nie przekraczała 400 KM i wymagały one częstych napraw. Powodowało to wyłączanie w godzinach szczytu energii elektrycznej na obszarze całych dzielnic. Nagminne były też przypadki kradzieży prądu przez nielegalne instalacje, zarówno przez osoby cywilne, jak i wojsko. Dopiero ok. 1922 r. zakupiono nowy silnik Diesla o mocy 400 KM. Sieć energetyczna nadal jednak obejmowała podobny rejon jak przed wojną – właściwie tylko śródmieście ograniczone Niemnem, Horodnicanką, ul. Mickiewicza, al. 3 Maja i terenami kolejowymi, choć liczba abonentów w 1924 r. wzrosła do 2400⁸⁰.

Po ustabilizowaniu waluty i poprawie sytuacji finansowej miasta w 1925 r. władze samorządowe zaczęły rozważać rozbudowę elektrowni, stopniową zmianę sieci prądu stałego na zmienny, a także elektryfikację stacji pomp w wodociągach. Ostatecznie w 1927 r. Rada Miejska, po uprzednim odrzuceniu oferty wdzierzawienia elektrowni złożonej przez Białostockie Towarzystwo

⁷⁸ W *dwudziestą rocznicę...*, s. 32.

⁷⁹ J.J. Milewski, *Grodno – miasto i ludność...*, s. 30.

⁸⁰ M.L., *Rozbudowa elektrowni*, „Kronika m. Grodna. Kwartalnik ilustrowany poświęcony działalności samorządu oraz poszczególnym dziedzinom życia miasta i jego historii” R. 2, 1929, z. 1, s. 7-14.

Elektryczności, upoważniła Zarząd Miejski do rozpoczęcia działań. Nowy obiekt został uruchomiony 7 listopada 1928 r., dzięki czemu do kolejnych dzielnic, m.in. do Przedmieścia Zaniemeńskiego, po raz pierwszy dotarła elektryczność. Dopiero w lutym 1938 r. całkowicie zlikwidowany został prąd stały; w mieście było wówczas ponad 6,5 tys. odbiorców energii elektrycznej.

Jeszcze pod koniec lat 20. pojawił się projekt przekształcenia elektrowni miejskiej w okręgową, która zaopatrywałaby w energię cały powiat. Kilka lat później, we wrześniu 1937 r., Rada Miejska uznała za celową organizację grodzieńsko-wołkowyskiego okręgu elektryfikacyjnego i wyasygnowała 25 tys. zł na projekt budowy linii przesyłowych przez Jeziory, Skidel, Łunnę, Mosty, Roś, Wołkowysk, Świsłocz, Brzostowicę Wielką, Krynki, Odelsk i Indurę z odgałęzieniami z Jezior do Porzecz i Druskiennik, a z Odelska do Sokółki. Zasadniczym argumentem na rzecz takich działań był fakt, że w samym Grodnie wykorzystywano zaledwie 15% mocy elektrowni (w okresie szczytu do 30%)⁸¹. Powstał też zamiysł wybudowania elektrowni na Niemnie pod Grodnem. Miałyby ona dostarczać prąd do województw białostockiego, nowogródzkiego oraz północnej części poleskiego⁸².

Drugim pod względem dochodowości, a równie istotnym dla funkcjonowania miasta przedsiębiorstwem były wodociągi. Na początku 1920 r. przejęła je Rada Miejska z powodu niedotrzymania warunków umowy przez Towarzystwo Akcyjne Wodociągów. Stwierdzono wówczas zaniedbania w prowadzeniu przedsiębiorstwa (zniszczone budynki i urządzenia), a także dostarczanie wody za cenę wyższą od przewidzianej w kontrakcie⁸³. W okresie międzywojennym prowadzono prace związane z rozbudową sieci wodociągowej. Gorzej przedstawiała się sprawa kanalizacji. W 1925 r. Zarząd Miejski przeprowadził wstępne studia w sprawie kosztów jej budowy, którą wyceniono na 11 mln zł. Projekt zakładający uruchomienie dwóch głównych kolektorów – jednego wzdłuż prawego brzegu Niemna, drugiego wzdłuż Horodniczanki – przekraczał możliwości finansowe miasta⁸⁴.

.....

⁸¹ J.J. Milewski, *Grodno – miasto i ludność...*, s. 32.

⁸² Z. Tomaszewicz, *Rozwój Elektrowni Miejskiej w Grodnie*, „Niemen. Czasopismo poświęcone ochronie przyrody i swojszczyzny” 1939, nr 1, s. 21-26.

⁸³ „Kronika m. Grodna. Kwartalnik ilustrowany poświęcony działalności samorządu oraz poszczególnym dziedzinom życia miasta i jego historii” R. 1, 1928, z. 1, s. 16.

⁸⁴ „Kronika m. Grodna. Kwartalnik ilustrowany poświęcony działalności samorządu oraz poszczególnym dziedzinom życia miasta i jego historii” R. 1, 1928, z. 2, s. 23.

Później realizowano rozwiązania oszczędnościowe. Zwłaszcza w połowie lat 30. prowadzono dosyć intensywne prace przy rozbudowie sieci wodociągowo-kanalizacyjnej. Były one możliwe dzięki pożyczkom uzyskiwanym głównie z Funduszu Pracy, gdyż zatrudniano do tego celu właśnie bezrobotnych⁸⁵.

Oprócz przedsiębiorstw komunalnych, które zaspokajając potrzeby mieszkańców, stanowiły dodatkowo źródło dochodów, władze miejskie prowadziły wiele zakładów, których istnienie było niezbędne, a ich utrzymanie sporo kosztowało. Działały one zwłaszcza w zakresie ochrony zdrowia oraz opieki społecznej. Przykładowo w roku gospodarczym 1933/1934 na te dwa działy gospodarki przeznaczono prawie 28% całego budżetu⁸⁶.

Największe koszty pociągało za sobą utrzymywanie szpitala miejskiego. W 1932 r. na pięciu oddziałach (chirurgicznym, położniczym, wewnętrznym, zakaźnym i wenerycznym) znajdowało się w nim 120 łóżek. Według statutu szpital ten powinien zatrudniać 50 osób stałego personelu. W związku z ciasnotą pomieszczeń, które zajmował przy ul. Rzeźniczej, Zarząd Miejski w drugiej połowie lat 30. rozważał wynajęcie na ten cel dwupiętrowego murowanego budynku przy ul. Bośniackiej 24. W 1935 r. podjęto decyzję o organizacji Miejskiego Ośrodka Zdrowia przez połączenie trzech dotychczas samodzielnie działających przychodni: przeciwgruźliczej, przeciwjaglicznej i przeciwwenerycznej⁸⁷.

Poważny ciężar dla miasta stanowiło utrzymywanie szpitala psychiatrycznego, w którym w większości przebywali chorzy spoza Grodna. Został on zlikwidowany po otwarciu w 1930 r. specjalnego zakładu o charakterze regionalnym w Choroszczy. W 1932 r. zamknięto też dom opieki dla nieuleczalnie chorych. Pensjonariuszy przejęły inne zakłady, które otrzymały od Zarządu Miejskiego dotację w wysokości 50-55% dotychczasowych kosztów utrzymania. Były to domy opieki uruchomione przez siostry szarytki oraz zarząd szpitala żydowskiego⁸⁸.

W latach 1919–1939 rozwój Grodna na chwilę się zatrzymał. Nie sprzyjała mu nie najlepsza koniunktura gospodarcza w skali kraju i Europy. W dodatku

.....

⁸⁵ J.J. Milewski, *Grodno – miasto i ludność...*, s. 33.

⁸⁶ *Sprawozdanie wojewody białostockiego z działalności administracji państwowej i samorządów województwa białostockiego za czas od 1 IV 1933 do 1 IV 1934 r.*, Białystok 1935, s. 149.

⁸⁷ J.J. Milewski, *Grodno – miasto i ludność...*, s. 34.

⁸⁸ *Ibidem*.

położenie geograficzne, które w czasach pokojowych zawsze przynosiło korzyści, wówczas przestało być atutem. Miasto znalazło się bowiem na początku ogromnego „wyrostka robaczkowego”, jaki stanowiły ziemie północno-wschodnie, wepchnięte pomiędzy „nieprzepuszczalne” granice z Litwą i Związkiem Sowieckim z niewielkim tylko prześwitem od strony Łotwy. Jak wspomniano, w ciągu całego okresu między dwiema wojnami światowymi problemem była znaczna bieda, również w Grodnie – nie mówiąc już o okolicznych miasteczkach, a zwłaszcza wsiach. W Grodnie istniały środowiska proletariatu miejskiego, gdzie silne były nastroje komunistyczne, na które miały wpływ zarówno zła sytuacja społeczno-zawodowa, jak i propaganda działającej w latach 1924–1938 KPZB jako autonomicznej organizacji terytorialnej KPP, co z całą mocą dało o sobie znać we wrześniu 1939 r. w ich antypolskiej irredencji⁸⁹.

Jednocześnie należy zauważyć, że Grodno w dwudziestolecie międzywojennym nie mieściło się w normie miasta powiatowego. Miejscowe elity dawały temu wyraz, zwłaszcza w działalności na polu kulturalno-oświatowym. Od zakończenia I wojny światowej działała biblioteka miejska, która w 1937 r. dysponowała ponad 30 tys. woluminów⁹⁰. Istniały także inne biblioteki, a w 1936 r. rozpoczęto prace organizacyjne przy tworzeniu Biblioteki Historycznej Miasta Grodna, która miała stać się „podwaliną wyższej w Grodnie uczelni”⁹¹. W Grodnie znajdowały się muzeum przyrodnicze i ogród zoologiczny, ale prawdziwą dumą kulturalną miasta był teatr. Jego gmach był dumą placówki, stanowił pozostałość jeszcze z okresu rządów podskarbiego nadwornego litewskiego i starosty grodzieńskiego w latach 1765–1785, Antoniego Tyzenhauza. Wystawiał w nim sztuki teatr miejski bądź też budynek był wdzierżawiany innemu zespołowi teatralnemu. Ambicje kulturalne Grodna w sezonie 1927/1928 niemal doprowadziły do krachu miejskich finansów, kiedy to miejscowy teatr zanotował deficyt w wysokości 165 tys. zł⁹². Bezpieczniejsza pod tym względem była sytu-

.....

⁸⁹ A.M. Litwin, *Problem Białorusi w oficjalnej polityce polskiej w latach 1918–1939*, [w:] *Spółczesność białoruska, litewska i polska na ziemiach północno-wschodnich II Rzeczypospolitej (Białoruś Zachodnia i Litwa Wschodnia) w latach 1939–1941*, red. M. Giżewska, T. Strzembosz, Warszawa 1995, s. 17-21; por. K. Gomołka, *Białorusini w II Rzeczypospolitej*, Gdańsk 1992, s. 36-72; J. Turonek, *Wacław Iwanowski i odrodzenie Białorusi*, Warszawa 1992, s. 89-104.

⁹⁰ J.J. Milewski, *Grodno – miasto i ludność...*, s. 35.

⁹¹ *Ibidem*.

⁹² *Ibidem*, s. 36.

acja w latach 30., kiedy w mieście istniał zespół o charakterze wojewódzkiego teatru objazdowego. Na koszty jego utrzymania składały się więc także inne miasta, w tym Białystok.

U progu niepodległości, po degradacji Grodna do rangi powiatowej, upatrywano szansy na rozwój w ponownym umieszczeniu w mieście władz drugiej instancji. Sytuacja wyglądała całkiem poważnie w 1922 r. w związku z planami zmiany obszaru województwa nowogródzkiego i przeniesienia jego siedziby – według projektu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (MSW) – do Grodna⁹³. Projekt ten, choć w latach 20. kilkakrotnie się odradzał, a Grodnu jako konkurent przybył Słonim, nie został jednak zrealizowany. Z kolei radny miejski Jerzy Cytarzyński w połowie lat 30., a więc w okresie szczególnie trudnym, widział w Grodnie przyszłe uzdrowisko. Podczas posiedzenia Rady Miejskiej 2 maja 1935 r. poinformował o odkryciu przez Niemców w 1916 r. źródeł wody mineralnej o właściwościach leczniczych. Przedstawił nawet wydaną przez nich broszurę na ten temat, a także oryginalne projekty etykiet na butelki. Choć Cytarzyński uważał, że sprawa ta miałaby doniosłe znaczenie dla rozwoju Grodna, nie wzbudziła ona zainteresowania pozostałych radnych⁹⁴. Kierownik miejscowego muzeum państwowego, ceniony badacz przeszłości Grodna Józef Jodkowski, marzył natomiast, aby odnowiony Stary Zamek, w którym mieściła się instytucja, stał się jedną z rezydencji głowy państwa. W 1933 r. zatrzymał się tu prezydent Ignacy Mościcki, który 25-26 listopada uczestniczył w uroczystościach z okazji czterechsetnej rocznicy urodzin króla Stefana Batorego. Miał on być także – według zamysłów Jodkowskiego – „skarbnicą pamiątek krajowych” i odgrywać rolę nadniemeńskiego Wawelu⁹⁵.

Mimo późniejszych tragicznych wydarzeń społeczność polska mieszkająca w Grodnie od samego początku jego istnienia w granicach II Rzeczypospolitej potrafiła stworzyć wspólnotę, utrzymać władzę w mieście, jak i pielęgnować

.....

⁹³ Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), 9, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w Warszawie 1918–1939 (dalej: MSW), 2, Departament I Polityczny, III 1001, Sprawozdanie z konferencji z wojewodami z Kresów Wschodnich: rozgraniczenie terenów województw wschodnich, całokształt bezpieczeństwa granic wschodnich, sytuacja polityczna na terenie woj. wileńskiego, stan bezpieczeństwa na terenie województw: nowogródzkiego, poleskiego, białostockiego, 1922, k. 3.

⁹⁴ J.J. Milewski, *Grodno – miasto i ludność...*, s. 36.

⁹⁵ „W rocznicę 1533–1918–1933. Jednodniówka Akademickiego Oddziału Związku Strzeleckiego w Grodnie” 1933, s. 12-13.

patriotyczne postawy, odziedziczone po latach zaborów i carskiej rusyfikacji. Niebagatelną rolę w pracy nad umacnianiem polskiej świadomości narodowej odgrywały polskie rodziny i polskie szkolnictwo.

3. POLSKIE SZKOLNICTWO I OŚWIATA NA GRODZIEŃSZCZYŹNIE. WSPÓŁPRACA ZWIĄZKU HARCERSTWA POLSKIEGO Z POLSKIMI INSTYTUCJAMI I ORGANIZACJAMI SPOŁECZNYMI

Od początku swej działalności środowiska harcerskie współpracowały z rodzicami harcerzy i harcerek, szkołami i instytucjami oświatowymi, a relacje te rozpoczęły się jeszcze przed uzyskaniem przez Polskę niepodległości. W maju 1918 r. Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (MWRiOP), które zostało powołane 1 lutego tego roku w ramach Rady Regencyjnej Królestwa Polskiego, objęło patronatem ZHP działający jeszcze wówczas w Królestwie Polskim⁹⁶.

Grodno było wprawdzie pozbawione uczelni wyższej, miało jednak dobrze rozwinięte szkolnictwo średnie oraz zawodowe, które oddziaływało pod względem oświaty na okolicę. W latach 20. XX w. działalność harcerska rozwijała się przede wszystkim dzięki szkołom średnim. W mieście znajdowały się także dwa polskie państwowe seminaria nauczycielskie, co okazało się bardzo ważne dla tworzenia zaplecza kadrowego grodzieńskiego harcerstwa. Poziom merytoryczny i moralny członków grona pedagogicznego tych seminariów, w których pracowały m.in. zasłużone instruktorki, był niezwykle wysoki.

Większość państwowych szkół powszechnych w Grodnie prowadziła nauczanie w zakresie siedmiu klas, co sprzyjało zakładaniu drużyn. Część młodych nauczycieli zainteresowana metodą zuchową podejmowała służbę instruktorską. Brak wyższej uczelni w mieście miał swoje konsekwencje, ponieważ część starszych harcerzy opuszczała je, wyjeżdżając na studia do Warszawy czy Wilna, co niejednokrotnie wpływało na ciągłość pracy drużyn. Szkolnictwo powszechne na wsiach powiatu grodzieńskiego znajdowało się niestety w dość słabej w stosunku do Grodna kondycji, co też rzutowało na trudności w pracy harcerskiej i działalności hufców powiatowych. Przytłaczająca większość szkół na prowincji była słabo zorganizowana, na wsiach zaś najczęściej istniały tylko

.....

⁹⁶ *Ibidem*, s. 28.

szkoły jednoklasowe. Warunki te bardzo negatywnie wpływały na możliwość powoływania jednostek harcerskich na terenie wiejskim. Mimo tych trudności, w szkołach – zwłaszcza grodzieńskich, a sporadyczne także na wsiach, nieraz przy pomocy rodziców – podejmowano próby organizacji drużyn harcerskich również w mniejszych środowiskach społecznych. Działo się to jednak dopiero w latach 30., podczas „uderzania w głąb” młodzieży po przejęciu przewodnictwa w ZHP przez wojewodę śląskiego, dr. Michała Grażyńskiego, związanego politycznie z obozem piłsudczykowski.

W Grodnie funkcjonowały odrębne placówki dla dzieci żydowskich i chrześcijańskich. W roku szkolnym 1926/1927 istniało 14 szkół powszechnych, w tym 8 prywatnych, z których 7 było żydowskich. Wśród szkół publicznych jedna – nr 4 – była białoruska. Ogółem uczęszczało do nich 3593 dzieci⁹⁷. W ciągu następnych kilku lat liczba uczniów podwoiła się i pojawiła się pilna potrzeba budowy nowych placówek, gdyż istniejące były przepełnione⁹⁸.

Wypada wspomnieć, że wielką zasługę w budowie oświaty polskiej w Grodnie w II Rzeczypospolitej miało tamtejsze Koło Polskiej Macierzy Szkolnej pod prezesurą ks. Antoniego Kuryłłowicza⁹⁹. W 1938 r. powstało prywatne gimnazjum żeńskie, któremu patronowała Polska Macierz Szkolna i które miało swoją tymczasową siedzibę w „szarym domku” przy ul. Orzeszkowej. W dwudziestoleciu międzywojennym Macierz założyła na Grodzieńszczyźnie wiele szkół powszechnych, np. w 1925 r. czynne były placówki w 12 miejscowościach,

.....

⁹⁷ „Kronika m. Grodna. Kwartalnik ilustrowany poświęcony działalności samorządu oraz poszczególnym dziedzinom życia miasta i jego historii” R. 1, 1928, z. 2, s. 33.

⁹⁸ *Grodno. Informacje turystyczno-letniskowe uwzględniające miasto, okolice i powiat*, Grodno [b.d.], s. 84.

⁹⁹ Grodzieńskie Koło Macierzy Szkolnej podjęło pracę pod koniec 1918 r., a zatwierdzone zostało 8 I 1919 r. Jego organizatorem i prezesem w latach 1919–1939 był ks. Antoni Kuryłłowicz, kapłan szczególnie zasłużony w pracy na rzecz rozwoju szkolnictwa i życia kulturalnego w Grodnie. Był proboszczem parafii Znalezienia Krzyża Świętego w Grodnie, prefektem w grodzieńskich szkołach i kierownikiem szkoły powszechnej dla dziewcząt. Był też członkiem Rady Miejskiej Grodna. W 1935 r. wchodził w skład Ogólnopolskiego Zarządu Polskiej Macierzy Szkolnej. W 1938 r. został kanonikiem honorowym kapituły bazyliki wileńskiej oraz otrzymał złoty Krzyż Zasługi i Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski. Wyrazem hołdu i wdzięcznej pamięci grodnian o ks. Kuryłłowiczu jest jego popiersie w kościele bernardyńskim umieszczone staraniem zarządu Macierzy w Grodnie i poświęcone 25 X 1998 r. Zob. W. Renik, *Polska Macierz Szkolna w Grodnie w latach 1919–1939*, „Rocznik Grodzieński” 2007, nr 1, s. 36.

w 1926 – 14, w 1930 – 19, a w 1934 – 15. Grodzieński oddział organizował również wykłady dla nauczycieli, projekcje dla różnych kręgów społeczeństwa, a także koncerty z udziałem wybitnych artystów, z których dochód przeznaczony był na działalność oświatową i kulturalną. Pracę Macierzy wspierali znani grodzieńscy działacze, np. sędzia Józef Sztachelski czy Jan Malinowski, właściciel znanego w Grodnie składu aptecznego przy ul. Dominikańskiej, wieloletni skarbnik w zarządzie grodzieńskiej Macierzy¹⁰⁰.

Jedną z najstarszych szkół powszechnych w Grodnie była szkoła dla dziewcząt nazywana bernardyńską, której założycielem i wieloletnim kierownikiem był wspomniany ks. kanonik Kuryłłowicz. Długą historię miały również szkoła Zgromadzenia Sióstr Najświętszej Rodziny z Nazaretu, z jedną z niezapomnianych nauczycielek Heleną Sawko, czy Państwowe Gimnazjum Żeńskie im. Emilii Plater z jego dyrektorką Janiną Niedźwiecką oraz nauczycielką matematyki Ludwiką Myślicką. Znane było Państwowe Gimnazjum Męskie im. Adama Mickiewicza, w którym pracowali Józef Wanatowski, Jan Kochanowski, Czesław Gosiewski i inni znakomici pedagodzy, a także Gimnazjum Męskie Polskiej Macierzy Szkolnej im. Henryka Sienkiewicza, gdzie przez kilka lat uczył historii Leon L. Beynar (Paweł Jasienica), a nauczycielem matematyki i ostatnim dyrektorem był Wacław Myślicki, zamordowany przez NKWD¹⁰¹ w 1939 r. Istniało również Państwowe Gimnazjum Krawieckie, którego nauczycielką i dyrektorką w latach 1936–1939 była Grażyna Lipińska, późniejsza działaczka służby sanitarnej podczas obrony miasta przed wojskami sowieckimi we wrześniu 1939 r.¹⁰² W końcu lat 30. w szkołach średnich i zawodowych pobierało naukę około 3-3,5 tys. uczniów. Ogółem było kilkanaście tego rodzaju szkół, a według

.....

¹⁰⁰ *Ibidem*, s. 40.

¹⁰¹ Ludowy Komisariat Spraw Wewnętrznych ZSRS (ros. Народный комиссариат внутренних дел СССР) – centralny organ państwowy (ministerstwo) wchodzący w skład Rady Komisarzy Ludowych – rządu ZSRS, istniejący pod tą nazwą w latach 1917–1946. Początkowo NKWD zajmował się sprawami administracyjno-porządkowymi, z czasem jego rola rosła i NKWD skupił cały aparat represji policyjnych ZSRS – od milicji kryminalnej poprzez wywiad i kontrwywiad, wojska ochrony pogranicza, administracyjne sądownictwo doraźne po system obozów pracy przymusowej Gulagu. Komisariat nadzorował również lokalne instytucje rządowe. W 1946 r. przemianowany został na Ministerstwo Spraw Wewnętrznych ZSRS (przyp. red.).

¹⁰² H. Wiórkiewicz, „Pamięć Grodna 1919–1939”: wystawa w Muzeum Niepodległości w Warszawie, „Niepodległość i Pamięć” t. 6, 1999, nr 1 (14), s. 270.

stanu z 1938 r. około 40% młodzieży uczyło się w trzech gimnazjach – państwowym męskim (544 uczniów), państwowym żeńskim (405 uczennic) oraz Polskiej Macierzy Szkolnej (445 uczniów). Do szkół państwowych uczęszczała około połowa młodych ludzi¹⁰³. W okresie powojennym w Grodnie odbudowano i wyremontowano wiele szkół, a ponadto wzniesiono dwie nowe szkoły powszechne – nr 7 i 8. Funkcjonowało już łącznie jedenaście szkół powszechnych, sześć szkół prywatnych, po dwa gimnazja i licea ogólnokształcące męskie oraz jedno liceum żeńskie, żeńskie liceum pedagogiczne, dwa gimnazja kupieckie, gimnazjum mechaniczne, gimnazjum krawieckie, liceum handlowe, dwie szkoły sportowe, a ponadto różne kursy wieczorowe, teatr, muzeum na Zamku i pięć bibliotek liczących łącznie 60 tys. woluminów¹⁰⁴. Wszystko to stanowiło bogactwo Grodna, a w szkołach powszechnych i średnich uczyła się młodzież, której część wstępowała do drużyn harcerskich, kształtując swoje charaktery według prawa i przyrzeczenia harcerskiego.

Szkolnictwo odgrywało też istotną rolę w wychowywaniu młodych obywateli Polski, niezależnie od narodowości czy wyznania. Nauczyciele szkół, zarówno powszechnych, jak i ponadpodstawowych – gimnazjów, liceów czy szkół o profilu techniczno-zawodowym – starali się wpajać powierzonej sobie młodzieży ideały służby społeczeństwu, miłości ojczyzny oraz szacunku wobec własnej historii, tradycji i tożsamości narodowej. Wynikało to również z programu nauczania w II Rzeczypospolitej, zwłaszcza w zakresie historii, języka polskiego i geografii. Ponadto szkoły grodzieńskie publikowały okolicznościowe jednodzienniki, czego przykładem jest publikacja Państwowego Gimnazjum Męskiego z okazji dwudziestej rocznicy odzyskania niepodległości. Przedstawiono w niej m.in. drogę Polski do wolności w formie kalendarium historycznego i osiągnięcia powiatu grodzieńskiego w ciągu ostatnich dwudziestu lat, a także województwa białostockiego w ciągu ostatnich siedemnastu lat¹⁰⁵.

Niestety, utrzymujący się wśród mieszkańców analfabetyzm był głównie efektem okresu zaborów. Spis powszechny z 1931 r. wykazał 5541 osób (w tym prawie 75% płci żeńskiej) w wieku powyżej dziesięciu lat, które nie potrafiły ani czytać, ani pisać. Stanowiły one ponad 14% tej grupy wiekowej. Władze

.....

¹⁰³ W. Jemielity, *Szkoły średnie i zawodowe w województwie białostockim w latach 1919–1939*, Łomża 1991, s. 52-56.

¹⁰⁴ *W dwudziestą rocznicę...*, s. 31.

¹⁰⁵ *Ibidem*, s. 12-14, 20-27.

miejskie wspierały różne działania organizacji społecznych, których celem była likwidacja analfabetyzmu. W budżecie na rok szkolny 1927/1928 przeznaczono po 2 tys. zł na kursy dla analfabetów organizowane przez Polską Macierz Szkolną oraz dla ludności żydowskiej¹⁰⁶.

Od chwili powstania pierwszej drużyny harcerzy w Grodnie działacze harcerscy nawiązywali kontakty z dyrekcjami szkół, nauczycielami oraz rodzicami harcerzy i harcerek. Relacje między ZHP a władzami oświatowymi regulowała utworzona w 1919 r. Komisja do spraw Harcerstwa przy MWRiOP, licząca 25 osób, które obok MWRiOP reprezentowały jeszcze ministerstwa spraw wojskowych i zdrowia, a ponadto dyrektorów szkół średnich, organizacje nauczycielskie i Naczelnictwo ZHP. Zadaniem Komisji było opracowywanie wytycznych dotyczących pracy harcerskiej oraz jej kontrola, a także propagowanie idei wychowawczych harcerstwa. Jej głównym organem był Wydział Wykonawczy, w skład którego weszli naczelnik Organizacji Harcerzy i naczelniczka Organizacji Harcerek. W przededniu rozpoczęcia się I Walnego Zjazdu ZHP, 30 grudnia 1920 r., Naczelny Inspektorat Harcerski (NIH) przekazał władzę nad jednostkami harcerskimi działającymi w byłym Królestwie Kongresowym w ręce Naczelnictwa ZHP¹⁰⁷.

W celu unormowania stosunków między szkołami a harcerstwem 19 marca 1920 r. MWRiOP wydało *Instrukcję w sprawie szkolnych drużyn harcerskich*, określając w jej treści zasady wzajemnych kontaktów dyrekcji szkół i drużyn harcerskich. Zgodnie z instrukcją drużyna mogła istnieć jedynie po otrzymaniu zgody dyrekcji, a przyjęcie do niej nowych harcerzy mogło nastąpić tylko na podstawie pisemnej zgody władz szkolnych, wydanej w porozumieniu z rodzicami lub opiekunami ucznia. Ponadto rada pedagogiczna była zobowiązana do wyboru ze swego grona opiekuna drużyny, który miał nadzorować pracę drużynowego i służyć mu pomocą. Dyrekcja szkoły zatwierdzała plan pracy drużyny, zapoznawała się ze sprawozdaniami o jego realizacji i opiniowała kandydatów na drużynowych zgłaszanych przez władze harcerskie¹⁰⁸. Jednocześnie zaczęła obowiązywać wspomniana *Instrukcja*¹⁰⁹. Dalszą współpracę ZHP i MWRiOP

.....

¹⁰⁶ J.J. Milewski, *Grodno – miasto i ludność...*, s. 35.

¹⁰⁷ *Organizacja harcerstwa polskiego*, oprac. S. Sedlaczek, Lwów–Warszawa 1920, s. 17-18.

¹⁰⁸ *Instrukcja w sprawie szkolnych drużyn harcerskich z 19 marca 1920 r.*, [w:] S. Daszkiewicz - Czajkowska, *Przyjaciele harcerstwa*, Warszawa 1924, s. 15-16.

¹⁰⁹ *Akty przekazania organizacji b. Kongresówki Naczelnictwu ZHP Wejście w życie „Instrukcji w sprawie szkolnych drużyn harcerskich”*, [w:] *Rocznik harcerski. Zbiór*

regulowały zapisy artykułu 33 statutu ZHP, a nad kierunkiem działalności czuwał delegat ministerstwa przy Naczelnictwie, pełniący jednocześnie funkcję inspektora harcerstwa w Wydziale Wychowania Fizycznego i Higieny Szkolnej tegoż ministerstwa¹¹⁰.

Istotne były też kontakty instruktorów ZHP z nauczycielami, ponieważ często zależały od tego możliwości pracy wychowawczej drużyn w szkołach, gdzie uczyli, jak również stanowili oni potencjalne źródło szkolnej kadry instruktorskiej, której często brakowało. Stąd też wynikała potrzeba organizacji kursów i szkoleń dla pedagogów w zakresie specyfiki i metody pracy harcerskiej, o co zadbało Naczelnictwo wspólnie z MWRiOP¹¹¹. Sprawa była na tyle ważna, że od 1932 r. wspomniane letnie obozy stały się jednym z elementów dokształcania nauczycieli, które ministerstwo prowadziło w ramach okręgowych kurtoriów szkolnych; w późniejszym czasie zostały też wprowadzone kursy zimowe¹¹². Trudno ocenić ich efekty, można jednak stwierdzić, że dzięki nim wzrosła liczba osób, które rozumiały społeczną wagę harcerskiego wychowania dzieci i młodzieży.

W latach 1932–1936 toczyła się dyskusja na temat modyfikacji statutu ZHP, będąca konsekwencją zmian, jakie zaszły na XI Walnym Zjeździe ZHP. Władzę ostatecznie zdobyli wówczas instruktorzy proveniencji piłsudczykowskiej, a przewodniczącym Związku wybrano wojewodę śląskiego, wspomnianego dr. Michała Grażyńskiego. Sprawa ostatecznie zakończyła się 8 kwietnia 1936 r. opublikowaniem rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie uznania ZHP za stowarzyszenie wyższej użyteczności publicznej, przy jednoczesnym nadaniu mu nowego statutu, który zaczął od tego dnia obowiązywać¹¹³.

Nowy statut zmodyfikował nieco relacje ZHP z władzami oświatowymi – do władz harcerskich na szczeblu obwodów i okręgów oraz Naczelnej Rady Harcerskiej zostali włączeni przedstawiciele administracji oświatowej. Byli to

.....
przepisów obowiązujących w Związku Harcerstwa Polskiego, red. S. Sedlaczek, Warszawa 1928, s. 47.

¹¹⁰ K. Jurek, *Miejsce Związku Harcerstwa Polskiego wśród organizacji i instytucji społecznych II Rzeczypospolitej*, Łódź 1990, s. 30.

¹¹¹ W. Szczygieł, *Harcerskie obozy nauczycielskie (cel, organizacja, program)*, Kraków 1931, s. 20.

¹¹² K. Jurek, *Miejsce Związku Harcerstwa Polskiego...*, s. 32.

¹¹³ Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 8 kwietnia 1936 r. o uznaniu stowarzyszenia „Związek Harcerstwa Polskiego” za stowarzyszenie wyższej użyteczności, Dz.U. 1936, nr 28, poz. 228.

delegaci inspektoratów szkolnych i kuratoriów, a delegat reprezentował w Radzie trzy ministerstwa: MWRiOP, MSWojsk. i MSW oraz miał prawo uczestnictwa w posiedzeniach władz harcerskich z prawem weta wobec wszystkich wydanych postanowień. Statut ZHP z 1923 r. zawierał regulację pt. *Stosunek do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego i do Ministerstwa Spraw Wojskowych*, zgodnie z którą oba ministerstwa otrzymywały możliwość kontrolowania ZHP. Delegaci brali udział w walnych zjazdach, posiedzeniach Naczelnej Rady i władz wykonawczych. Uczestniczyli w działalności Związku i w razie wątpliwości mogli odwoływać się do odpowiednich ministrów. Naczelnictwo ZHP było też zobowiązane do komunikowania MWRiOP projektów przepisów w celu uzgodnienia ich treści z zamierzeniami ministerstwa¹¹⁴.

Białostocki Oddział ZHP jest świetnym przykładem tego, jaką rolę odgrywali delegaci kuratoriów w zarządach oddziałów. Obszar województwa białostockiego nietypowo należał do kompetencji dwóch kuratoriów: brzeskiego i wileńskiego, Grodno podlegało natomiast Wilnu. Delegatem kuratorium brzeskiego w Zarządzie Oddziału był m.in. hm. Alfred Niwiński (były komendant chorągwi białostockiej i wileńskiej), a kuratorium wileńskiego hm. Bolesław Łucznik, członek władz chorągwi wileńskiej. Odnosząc się do kursu dla nauczycieli i kandydatów na instruktorów, Antoni Wasilewski napisał: „Głównym organizatorem był energiczny hm. Bolesław Łucznik. [...] Poziom kursu był wysoki, a sposób jego zorganizowania jako harcerskiego obozu był atrakcyjny i nie nużący”¹¹⁵.

Podczas odprawy instruktorskiej 8 października 1933 r. został przyjęty plan działalności instruktorów harcerskich przy kuratoriach szkolnych. Współpraca kuratoriów z komendami chorągwi polegała na przysyłaniu im protokołów wizytacji, uwzględnianiu ich planów i przekazywaniu komendom odpisów zarządzeń kuratoriów w sprawach harcerskich. Celem pracy instruktorów harcerskich przy kuratoriach było natomiast ugruntowanie pracy harcerskiej, prowadzenie jej tam, gdzie istniały po temu warunki i przygotowanie gruntu w miejscach, gdzie należałoby ją rozpocząć. Założono, że podstawowym źródłem pozyskiwania kandydatów na instruktorów będą szkoły średnie, a pracy

.....

¹¹⁴ AAN, AZHP, 2.4, Sekretariat Generalny 1909–1939 (dalej: SG), 355, Statuty ZHP, Statut Związku Harcerstwa Polskiego, 1923, k. 30.

¹¹⁵ A. Wasilewski, *Zarys dziejów Wileńskiej Chorągwi Harcerzy. Czarna Trzynastka Wileńska*, Wilno–Warszawa 2008, s. 92–93, *Harcerska Biblioteka Kresowa*, t. 1.

wychowawczej szkoły powszechne. Główne kierunki programu dzieliły się na szczegółowe – zapobieganie nieporozumieniom między szkołami a drużynami, dwa dni na zbiórki zastępów i dwie niedziele na zbiórki drużyny, podjęcie starań o pozyskanie izb dla harcerzy, zakładanie bibliotek, w miarę potrzeby przeniesienia nauczycieli-harcerzy, zmiany personalne, wyszukiwanie wśród nauczycieli osób odpowiednich na opiekunów i ich kształcenie harcerskie, a także zmniejszenie czasu pracy zawodowej w zamian za czas przeznaczony na działalność harcerską¹¹⁶. Celem tych działań był ilościowy i jakościowy rozwój harcerstwa w szkołach, a co za tym idzie – wpajanie młodzieży zdrowych zasad ideowych i moralnych oraz budowa silnego „kręgosłupa duchowego”.

Efektem przyjęcia wspomnianego programu była intensyfikacja współpracy ZHP z władzami i instytucjami oświatowymi, co w drugiej połowie lat 30. zaowocowało wzrostem pozycji Związku w szkołach. Mimo oczekiwań władz dotyczących swistego „uharczerzenia” szkolnictwa, w 1937 r. do szkolnych drużyn harcerskich należało 22% młodzieży szkół średnich i tylko 7% uczniów szkół powszechnych, ponadto większość drużyn działała w dużych i średnich miastach, nie udało się natomiast trafić z przekazem na wieś i do małych miasteczek¹¹⁷. Był to zatem połowiczny sukces ZHP, mniejszy, niż można było tego oczekiwać, ale jak na ówczesne warunki stanowił dobrą prognozę. Proces ten został jednak przerwany przez wybuch II wojny światowej.

W zakresie realizacji programu wychowawczego ZHP od początku swojej działalności aktywnie współpracował z Kościołem katolickim. Wielu księży było w Związku kapelanami. Należy też zaznaczyć, że służba Bogu, Polsce i bliźnim, wyrażona w prawie i przyrzeczeniu harcerskim, jasno określała fundamentalne zasady harcerstwa – chrześcijańskiej organizacji wychowawczej, ze szczególnym uwzględnieniem katolicyzmu jako religii większości Polaków. Władze harcerskie wielokrotnie podkreślały chrześcijański, a ściślej – katolicki charakter Związku, co znalazło wyraz w uchwałach III i IX Walnego Zjazdu ZHP, V i XII posiedzenia Naczelnej Rady Harcerskiej i Konferencji Starsziny Harcerskiej w Łodzi w 1925 r.¹¹⁸

.....

¹¹⁶ „Harcerski Zew Kresowy” R. 1, 1933, nr 7, s. 11.

¹¹⁷ *Rola inspektora szkolnego w organizowaniu opieki nad harcerstwem szkół powszechnych w obwodzie szkolnym*, „Harcerstwo. Organ Naczelnictwa Związku Harcerstwa Polskiego” R. 4, 1937, nr 3-4, s. 190-197.

¹¹⁸ K. Jurek, *Miejsce Związku Harcerstwa Polskiego...*, s. 39.

Jako organizacja wychowawcza ZHP współdziałał z innymi legalnymi organizacjami młodzieżowymi. Na początku lat 20. uregulował relacje ze Związkiem Strzeleckim. 15 grudnia 1921 r. podpisano umowę, w której obie strony zobowiązywały się do nieprowadzenia akcji przeciw sobie oraz niewerbowania nowych członków w szeregi drugiej. W związku z rozpoczęciem w prasie kampanii narodowej skierowanej przeciw Związkowi Strzeleckiemu, gdzie określano go mianem „rewolucyjnej bojówki PPS”, Naczelnictwo zmuszone było opublikować komunikat wyjaśniający cel i charakter zawartej umowy¹¹⁹.

Na początku lat 30. wystąpił też problem stosunku ZHP do promowanej przez władze Organizacji Pracy Obywatelskiej Młodzieży „Straż Przednia” jako sanacyjnego ugrupowania młodzieży szkolnej. Od strony formalnej nie stanowiła ona zagrożenia dla działań ZHP w szkołach, jednak ze względu na stanowisko władz mogła być konkurentem wśród młodzieży starszych klas gimnazjalnych. Ze względu na wspomniane obawy w 1932 r. MWRiOP zapewniło Naczelnictwo, że „Straż Przednia” nie będzie ingerować w prace prowadzonej w szkołach przez ZHP¹²⁰. Mimo tych zapewnień w Związku nadal żywe były obawy dotyczące np. ograniczenia wieku harcerzy w szkołach do szesnastego roku życia, czemu dała wyraz dyskusja delegatów na odbywającym się 1-2 kwietnia 1932 r. XII Walnym Zjeździe ZHP. Sprawa została uregulowana na konferencji, która miała miejsce 10 października tego roku. Obie organizacje ustaliły wówczas, że będą działać równolegle, przy czym „Straż Przednia” miała przejąć młodzież dwóch ostatnich klas gimnazjum i liceum. Naczelnictwo Związku dopuściło możliwość członkostwa w „Straży” instruktorów i instruktorek, jednak dopiero po uzyskaniu zgody ze strony głównych kwater¹²¹. Obawy ZHP były mocno przesadzone, gdyż w skali ogólnopolskiej nadal był on najbardziej liczącą się organizacją wychowawczą o dużym prestiżu społecznym.

.....

¹¹⁹ AAN, AZHP, SG, 417, Reprezentacje wobec różnych instytucji w Polsce: Strzelec, Wychowanie Fizyczne, Przysposobienie Wojskowe, Sokół, Czerwony Krzyż, inne – korespondencja, Protokół Drugiej Konferencji Delegatów ZG Związku Strzeleckiego i NZHP, 15 XII 1921, k. 50; ibidem, Komunikat Przewodniczącego ZHP, gen. Józefa Hallera, 23 III 1922, k. 75.

¹²⁰ AAN, AZHP, 3.3, Wydział Organizacyjny 1917–1939 (dalej: WO), 1250, Protokoły z zebrań i odpraw komend chorągwi, Problemy związane ze Strażą Przednią omawiane na odprawach Głównej Kwatery Męskiej, 1932, b.p.

¹²¹ *Komunikat Naczelnictwa w sprawie stosunku do „Straży Przedniej”*, „Wiadomości Urzędowe Naczelnictwa ZHP” 1934, nr 6, s. 27.

Kolejny problem stanowiły związki harcerstwa z młodzieżowymi organizacjami katolickimi. W połowie lat 30. została uregulowana kwestia członkostwa harcerzy w Katolickim Stowarzyszeniu Młodzieży¹²². Niektórzy instruktorzy ZHP byli związani z ruchem katolickim, którego organizacje – Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej i Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej – zapożyczyły wiele elementów z metodyki pracy harcerskiej, np. umundurowanie, regulaminy czy sprawności duchowe.

Podsumowując, należy zauważyć, że oświata i kultura pełniły ważną funkcję opiniotwórczą, jak również kształtowały charaktery młodzieży, która pobierała naukę w szkołach, uczestniczyła w życiu kulturalnym miasta, brała udział w koncertach, spektaklach teatralnych czy seansach filmowych. Celem działań na tym polu było wychowanie młodych ludzi na prawych obywateli Rzeczypospolitej, pracowników, a w razie potrzeby również obrońców kraju. Czuwali nad tym oficerowie, podoficerowie i żołnierze garnizonu WP w Grodnie, którzy kształtowali patriotyczne postawy wśród społeczeństwa, poczynając od własnych rodzin. Wielu oficerów włączało się ponadto w liczne wydarzenia, np. w organizację miejscowego życia naukowego. Takie zachowania nie pozostały bez wpływu na grodzieńskie harcerstwo.

4. WSPÓŁPRACA ŚRODOWISKA HARCERSKIEGO W GRODNI Z GARNIZONEM WOJSKA POLSKIEGO I RODZINAMI WOJSKOWYCH. SPRAWA WYCHOWANIA OBRONNEGO

Drugim obok szkolnictwa czynnikiem proharcerskim była obecność w Grodnie liczного garnizonu WP, a po zakończeniu walk o granice współpraca z nim stała się istotną częścią działalności tamtejszego hufca ZHP. W latach 1921–1939 w mieście funkcjonowało DOK III wraz z licznymi jednostkami WP, zlokalizowanymi na tym terenie ze względu na bliskość granicy z Niemcami (od strony Prus Wschodnich) i nieprzyjazną Polsce Litwą, której władze nie pogodziły się z włączeniem do Rzeczypospolitej Wilna po tzw. buncie oddziałów gen. Lucjana Żeligowskiego. Z powyższych względów garnizon WP

.....

¹²² G. Nowik, *Wychowanie religijne w harcerstwie (1910–1939)*, „Chrześcijanin w Świecie. Zeszyty Ośrodka Dokumentacji i Studiów Społecznych” R. 20, 1988, nr 2, s. 28.

w Grodnie był jednym z większych stacjonujących na północno-wschodnich obszarach kraju¹²³.

Dyslokacja w tym miejscu regularnych jednostek oraz wielu instytucji wojskowych podniosła prestiż miasta i zmieniła jego dotychczasowy charakter. W Grodnie stacjonowały dwa pułki piechoty – 81 Pułk Strzelców Grodzieńskich im. Króla Stefana Batorego (81 pp), 76 Lidzki Pułk Piechoty im. Ludwika Narbutta (76 pp), a także 29 Pułk Artylerii Lekkiej (29 pal) – bez 1 dywizjonu, który stacjonował w Suwałkach. Te trzy jednostki wchodziły w skład 29 Dywizji Piechoty (29 DP), której dowództwo również znajdowało się w mieście. Od 1935 r. w Grodnie przebywał także 7 Batalion Pancerny. Tu znajdowała się też siedziba DOK III, któremu podlegały administracyjnie trzy dywizje piechoty (1, 19 i 29 DP), trzy brygady kawalerii (wileńska, suwalska i podlaska) oraz liczne instytucje wojskowe i inne jednostki rozmieszczone na obszarze wspomnianego okręgu obejmującego trzy województwa – białostockie, wileńskie i część nowogródzkiego¹²⁴. Obok regularnych jednostek wojska w Grodnie zostały dyslokowane m.in.: 2 Dywizjon Artylerii Przeciwlotniczej, 3 Dywizjon Żandarmerii, 3 Batalion Sanitarny, dowództwo Korpusu Ochrony Pogranicza „Grodno” (KOP „Grodno”) oraz 3 Szpital Okręgowy usytuowany w pomieszczeniach Nowego Zamku¹²⁵.

Zgodnie ze stanem z marca 1939 r. funkcję komendanta miasta pełnił płk dypl. piech. Antoni Jan Żurkowski. Jego adiutantem był kpt. piech. Kazimierz Izydor Łapiński, który sprawował również funkcję kierownika Referatu Bezpieczeństwa i Dyscypliny, a kierownikiem Referatu Mobilizacyjnego kpt. adm. (piech.) Jan Józef Łabanowski¹²⁶.

.....

¹²³ Z. Nałkowska, *Grodno*, „Tygodnik Ilustrowany” 1936, nr 45, s. 765.

¹²⁴ K. Filipow, *Barwa, herby i godła na odznakach Wojska Polskiego w DOK nr III – Grodno*, [w:] SGO „Narew” i GO „Grodno” w wojnie obronnej 1939 r. Materiały z sesji naukowej „Obchody 65. rocznicy wybuchu II wojny światowej – Samodzielna Grupa Operacyjna »Narew« i Grupa Operacyjna »Grodno« w wojnie obronnej 1939 roku”, Białystok, 5 października 2004 r., Białystok–Przasnysz 2004, s. 87-100.

¹²⁵ S.S. Nicieja, *Grodzieńscy lekarze wojskowi*, [w:] idem, *Kresowa Atlantyda. Historia i mitologia miast kresowych*, t. 13: Grodno, Wólczyn, Stare Wasiliszki, Żołudek, Mosty, Druskienniki, Opole 2019, s. 137-139; Wojskowy Instytut Historyczny (dalej: WIH), III/50/33, Armia Krajowa. Referaty i opracowania, Władysław Żarski-Zajdler, Początki konspiracji na ziemi białostockiej, t. 3, k. 3-4.

¹²⁶ WIH, III/50/33, Armia Krajowa. Referaty i opracowania, Władysław Żarski-Zajdler, Początki konspiracji na ziemi białostockiej, t. 3, k. 3-4.

Ważny wątek w dziejach garnizonu grodzieńskiego stanowiły kwestie związane ze sprawnością fizyczną wojskowych oraz szeroko rozumianym sportem. Liczne zajęcia ruchowe, w których uczestniczyli żołnierze, wskazują, że był to jeden z garnizonów, w którym sprawy te znajdowały się na czołowym miejscu w procesie szkolenia. Żołnierze – oficerowie, podoficerowie i szeregowi – uprawiali różne dyscypliny: gry zespołowe, jazdę konną, szermierkę, kolarstwo, boks, pływanie i wioślarstwo. W okresie zimowym uczyli się jazdy na nartach. Zajęcia te znajdowały się w programie, były więc obowiązkowe. Ich głównym celem było podniesienie ogólnej sprawności fizycznej. O ile jazda konna należała do niezbędnych umiejętności, jakimi musieli wykazywać się oficerowie, to takie dyscypliny jak boks, szermierka czy pływanie były czymś rzadko spotykanym w planie szkoleniowym wojska.

Dowódcy przywiązywali dużą wagę do nauki pływania. Według opinii m.in. płk. dypl. Stanisława Maczka, dowódcy 81 pp, była to umiejętność niezbędna dla żołnierza w każdych warunkach służby. Zdobycie tej sprawności było nakazem, do którego należało się bezwzględnie zastosować. Wszyscy oporni, którzy nie osiągaliby wymaganych rezultatów, kierowani byli na przymusowe zajęcia. Maczek stawiał sprawę jasno: „Na kurs obowiązani są uczęszczać panowie, którzy nie pływają lub też [ci], którzy podczas zawodów nie przepłynęli 300 metr[ów]”¹²⁷. Dotyczyło to również młodzieży harcerskiej i strzeleckiej.

Zaczęły powstawać sekcje różnych dyscyplin: kolarska, szermiercza czy wioślarska (przekształcona następnie w Wojskowy Klub Wioślarski „Grodno”), a 26 marca 1934 r. został utworzony Wojskowy Klub Sportowy „Grodno” (WKS „Grodno”). Wyznaczeni przez dowództwo jednostek żołnierze – oficerowie, podoficerowie i szeregowi – odbywali regularne, codzienne treningi, głównie w godzinach popołudniowych. Często zwalniani byli nawet z innych nakładających się zajęć, jak np. zdarzyło się w osadzie wioślarskiej złożonej z oficera, podoficera i pięciu strzelców, w tym jednego członka orkiestry pułkowej 81 pp. W ramach przygotowań do zawodów zaplanowanych na pierwsze dni lipca 1931 r. codziennie odbywali oni treningi na Niemnie¹²⁸.

Bliskie sąsiedztwo rzeki sprawiało, że sporty wodne cieszyły się popularnością i stanowiły okazję do organizowania dużych imprez. Każdego roku

.....

¹²⁷ A. Jędrzejewska, *Grodno – zapomniany garnizon II Rzeczypospolitej. Wyjątki z dziejów*, [w:] *Oblicza wojny*, t. 3: *Miasto i wojna*, red. W. Jarno, J. Kita, Łódź 2021, s. 215.

¹²⁸ *Ibidem*.

wydarzeniem znacznej rangi w garnizonie było otwarcie sezonu wioślarskiego. W początkach maja 1935 r. inauguracji towarzyszyła wyjątkowa oprawa. Program przewidywał: przemówienie prezesa klubu, złożenie przyrzeczenia wioślarskiego, defiladę łodzi i kajaków oraz rejs statkiem klubowym po Niemnie. 5 lipca 1936 r. odbyły się natomiast wyjątkowe zawody pływackie o nazwie Wpław przez Grodno, w dokumentach określone jako „propagandowe”. Były to zmagania indywidualne i zespołowe, a na starcie stanęli oficerowie i podoficerowie garnizonu. Pierwsze miejsce w kategorii zespołowej zdobył zespół 81 pp, o czym nie bez satysfakcji poinformował płk Maczek, dowódca pułku¹²⁹.

Oprócz imprez sportowych, w których reprezentanci garnizonu rywalizowali ze sobą w różnych dyscyplinach, niektóre wydarzenia służyły rekreacji i zacieśnianiu więzi między członkami tej społeczności. Udział w nich był w dobrym tonie i należał do obowiązków członków rodzin oficerskich i podoficerskich. Przykład może stanowić „towarzyska wycieczka rowerami do Jezior”, całodzienna, którą na 1 lipca 1934 r. zaplanowało kierownictwo Sekcji Kolarskiej WKS „Grodno”. Podkreślono, że „jest bardzo pożądanem wzięcie jak najliczniejszego udziału przez podoficerów, o ile możliwości z żonami lub znajomymi”¹³⁰.

Wojsko aktywnie uczestniczyło w życiu miasta, co było naturalne także w innych garnizonach. Obok obowiązków służbowych zwłaszcza oficerowie wspierali różne inicjatywy, głównie w zakresie kultury. Kontakty wojska z mieszkańcami Grodna i przedstawicielami różnych miejskich instytucji układały się wyjątkowo dobrze. Wspominał o tym gen. dyw. inż. Leon Berbecki, dowódca Okręgu Korpusu nr III w latach 1924–1926, który zanotował następujące spostrzeżenia:

Wszystkie odłamy społeczeństwa grodzieńskiego do wojska polskiego ustosunkowały się przyjaźnie. [...] Nad wszystkimi panowała pamięć o wielkiej pisarce Elizie Orzeszkowej, której wpływ godził i uszlachetniał wszelkie plany i dążenia kulturalne i społeczne. [...] Przedstawiciele obywatelstwa miejscowego [...] wspólnie z oficerami dwudziestej siódmej dywizji [sic!] i dowództwem korpusu wspomagali działalność teatru miejskiego, kierowali sprawą urządzania wycieczek do miejscowości historycznych i malowniczych zakątków na Niemnie i jego dopływach¹³¹.

.....

¹²⁹ *Ibidem*.

¹³⁰ *Ibidem*.

¹³¹ L. Berbecki, *Pamiętniki generała broni Leona Berbeckiego*, Katowice 1959, s. 197.

Mimo tak pochlebnych opinii gen. Berbecki już w pierwszym roku swego urzędowania musiał zmierzyć się z problemem uregulowania statusu Starego Zamku w Grodnie, czego domagał się Jodkowski, konserwator obiektu. Wiele pomieszczeń zamkowych użytkowanych było przez wojsko. Mieściło się tu kasyno i hotel oficerski, całe zaplecze administracyjne oraz biblioteka Towarzystwa Wiedzy Wojskowej. Istotą sprawy było przejęcie Starego Zamku od wojska i przeprowadzenie niezbędnych prac konserwatorskich, a ponadto otwarcie w jego salach muzeum i przeznaczenie obiektu na cele reprezentacyjne i kulturalne. W połowie sierpnia 1924 r. Jodkowski złożył do Rady Miejskiej wniosek w tej sprawie, podkreślając, że instytucja wojskowa, jaką w tym przypadku było DOK III, traktuje Zamek jako obiekt użytkowy, jedynie częściowo reprezentacyjny, a nie jako zabytek historyczny. Pojawił się także zarzut, że wojsko nie dbało o Zamek ani o jego pierwotny wygląd i charakter, który był bardziej zbliżony „do koszarowego stylu doby dzisiejszej”¹³².

Kolejnym argumentem przemawiającym za koniecznością otoczenia obiektu opieką konserwatorską było zagrożenie wzgórza zamkowego. Jak twierdził Jodkowski,

[...] skutkiem bezplanowych robót budowlano-ziemnych prowadzonych przez wojskowość bez specjalnej naukowej kontroli i wskazówek oraz skutkiem stałego osuwania się góry do Niemna, grozi z czasem, w razie systematycznego niezabezpieczenia i nieumocnienia gruntowego skarp i lochów, ten sam los pozostałej resztki Zamku, jaki spotkało te jego skrzydła, które ongiś stanowiły całość budowli, a które dzięki brakowi opieki wraz z częścią góry zamkowej zapadły się do Niemna¹³³.

Z jego wywodów wynika, że wojsko eksploatowało Stary Zamek, nie zważając na jego historyczną przeszłość i zabytkowy charakter. Dotknięty nieco taką oceną gen. Berbecki powołał specjalną komisję, która miała zbadać stan budowli i samego wzgórza. 24 sierpnia 1924 r. generał przedstawił raport, w którym zaproponował plan prac, jakie miały zostać wykonane przez wojsko. Komisja zdecydowała wówczas o przeniesieniu kasyna oficerskiego do pomieszczeń na parterze budynku, odrestaurowanych na wzór dawnych sal rycerskich. Hotel zamierzano urządzić w nowym lokalu w innym miejscu, możliwie blisko

.....

¹³² Dwie doniosłe uchwały Rady Miejskiej, „Nadniemeński Kurier Polski” 1924, nr 16, s. 1.

¹³³ *Ibidem*.

dworca kolejowego. Odpowiedzialność za zabezpieczenie wzgórza zamkowego spoczęła na szefie inżynierii i saperów DOK III¹³⁴, który wraz z przedstawicielami Departamentu Kultury i Sztuki MWRiOP oraz Zarządu Dróg Wodnych miał za zadanie sporządzić niezbędną dokumentację oraz rozpocząć pierwsze prace ziemne¹³⁵.

Rada Miejska pozytywnie odniosła się do decyzji gen. Berbeckiego i skierowała odpowiednie pismo do MWRiOP. Zaznaczyła także, że wojsko nadal będzie mogło korzystać z pomieszczeń w celach reprezentacyjnych. W przeciwieństwie do przedstawicieli miejskiego samorządu, Jodkowski odnosił się z rezerwą do komisji gen. Berbeckiego. Bywało, że nie uczestniczył w jej zebraniach, mimo że jego współpraca z tym gremium jako konserwatora w rozpoczętych już pracach remontowych była wręcz niezbędna. Atmosfera między stronami nieco się poprawiła, gdy 22 września 1924 r. prasa grodzieńska opublikowała oświadczenie Jodkowskiego. W pojednawczym tonie, zwracając się do przedstawicieli sejmików powiatowych i magistratów województwa białostockiego, konserwator i kustosz Starego Zamku podkreślił wolę niesienia pomocy ze strony gen. Berbeckiego w dziele przywrócenia świetności tego obiektu i jego właściwego użytkowania w przyszłości. Wyraził też nadzieję, że postawa przedstawicieli władz wojskowych znajdzie swoich naśladowców wśród działaczy samorządowych¹³⁶.

Idea opieki nad Starym Zamkiem łączyła wojsko i władze miasta jeszcze przez wiele lat. Organizowano spotkania dotyczące historii zabytku oraz postępu prac przy jego renowacji. Zbierano też środki na ten cel. 11 lutego 1938 r. w sali teatru miejskiego Jarosław Wojciechowski, profesor Politechniki Warszawskiej i przewodniczący Komisji Badań i Komisji Technicznej oraz Witold Kieszkowski, konserwator wojewódzki, przygotowali odczyt pt. „Prace na Królewskim Zamku Starym w Grodnie”, o czym poinformowały swoich podwładnych władze wojskowe, zachęcając do udziału w spotkaniu. Cały dochód ze sprzedaży biletów został przeznaczony na prace konserwatorskie¹³⁷.

.....

¹³⁴ W latach 1922–1929 był nim płk Franciszek Wolf.

¹³⁵ *Projekty i postanowienia w sprawie Zamku*, „Nadniemeński Kurier Polski” 1924, nr 31, s. 1.

¹³⁶ *Odezwa do sejmików powiatowych i magistratów miast wydzielonych województwa białostockiego*, „Nadniemeński Kurier Polski” 1924, nr 60, s. 1-2.

¹³⁷ A. Jędrzejewska, *Grodno – zapomniany garnizon...*, s. 218-219.

Współpraca władz wojskowych, które w Grodnie reprezentował w omawianym okresie gen. Aleksander Litwinowicz, z władzami miasta przebiegała bez większych problemów. DOK III i komenda garnizonu dokładały starań, by tak liczne zgromadzenie żołnierzy nie zakłócało życia miasta i jego mieszkańców. Wprawdzie jak wszędzie zdarzały się incydenty w miejscach publicznych, ale próbowano minimalizować żołnierskie występkę przez zakazy i konsekwencje dyscyplinarne. Wyznaczono miejsca, po których wolno było poruszać się żołnierzom na przepustkach. Jak określił to krótko płk Maczek, należało „dopilnować, aby szeregowi bez potrzeby nie wałęsali się po mieście”¹³⁸. Ograniczenia objęły także orkiestry wojskowe i żołnierski śpiew. W trosce o spokój mieszkańców komendant garnizonu zabronił oddziałom śpiewać na ulicach miasta, a orkiestry podczas przemarszów mogły grać tylko między 7:00 a 21:00¹³⁹.

Wojsko stanowiło ważny czynnik w życiu Grodna, szczególnie widoczny podczas uroczystości państwowych i innych, np. świąt pułkowych, obchodzonych przez miejscową ludność. Miasto współistniało z nim i żyło z niego. Kiedy jednostki garnizonu przebywały na letnich manewrach, brakowało zielonych mundurów; wielu mieszkańców Grodna radośnie witało oddziały wracające z poligonów. W październiku 1934 r. prezydentem miasta został czterdziesto-pięcioletni ppłk dypl. Wiktor Misky. W związku z tym na dwa lata przeniesiono go w stan nieczynny, a po upływie tego okresu radni zabiegali, aby pozostał na stanowisku, ale ten zdecydował się powrócić do wojska i 31 października 1936 r.¹⁴⁰ zrezygnował z urzędu.

W latach 30. w Grodnie pełniło służbę wielu wybitnych oficerów, w tym kolejni dowódcy Okręgu Korpusu nr III, którzy cieszyli się w mieście autorytetem. Nawet w umowach dotyczących wydzierżawienia teatru podpisywanych przez władze miejskie zastrzegano sobie prawo do bezpłatnego korzystania z łoży przez dowódcę Okręgu Korpusu¹⁴¹. Najdłużej (aż przez osiem lat) stał na jego czele gen. Aleksander Litwinowicz. Dobrze zasłużył się on grodzieńskiej społeczności. Gdy opuszczał stanowisko, Rada Miejska na posiedzeniu 31 października 1935 r. przyznała mu honorowe obywatelstwo (ten sam zaszczyt spotkał

.....

¹³⁸ *Ibidem*, s. 220.

¹³⁹ *Ibidem*.

¹⁴⁰ J.J. Milewski, *Udział oficerów garnizonu grodzieńskiego w życiu kulturalnym miasta w latach trzydziestych*, [w:] *idem*, *Z dziejów Grodna...*, s. 114.

¹⁴¹ *Ibidem*.

wówczas również gen. Edwarda Śmigłego-Rydza). Wcześniej nagrodzono tak jedynie pisarkę Elżbę Orzeszkową, marszałka Józefa Piłsudskiego i prezydenta Ignacego Mościckiego. W uzasadnieniu podkreślono niezwykle przychylny stosunek generała do spraw miasta, zwłaszcza w kwestii opieki nad zabytkami (pomoc przy odnawianiu Starego Zamku i kościoła Najświętszej Maryi Panny – fary Witoldowej); wymieniono także budowę kasyna garnizonowego i przyczynienie się do założenia Towarzystwa Muzycznego. Rada Miejska postanowiła również przemianować ul. Ogrodową na ul. Litwinowicza¹⁴².

Następcą gen. Litwinowicza został gen. bryg. Michał Tokarzewski-Karaszewicz, jednak ze względu na krótki – zaledwie kilkumiesięczny – pobyt w mieście, nie zdołał nawiązać bliższych kontaktów z elitą grodzieńską. W lutym 1936 r. jako dowódca Okręgu Korpusu nr III wystąpił gen. bryg. Franciszek Kleeberg, grodnianin od kilku lat, wcześniej dowódca 29 DP. Po jego przeniesieniu na równorzędne stanowisko do Brześcia nad Bugiem równo dwa lata później zastąpił go gen. bryg. Józef Olszyna-Wilczyński. Należy wspomnieć, że w latach 30. w Grodnie pełnili służbę znani oficerowie z czasu II wojny światowej: płk Stanisław Maczek, najpierw zastępca dowódcy 76 pp, a następnie dowódca 81 pp, oraz płk Ignacy Oziewicz, który dowodził 76 pp, późniejszy pierwszy komendant Narodowych Sił Zbrojnych.

Oficerowie stanowili ozdobę grodzieńskich salonów, a miejscowa inteligencja uczestniczyła w różnych imprezach, głównie balach, organizowanych w garnizonowym kasynie. Były to nie tylko bale sylwestrowe, ale i np. bale myśliwskie pod patronatem gen. Kleeberga¹⁴³. Kasyno było najbardziej eleganckim lokalem w mieście – poza salą balową, reprezentacyjną i bilardową znajdowała się tam biblioteka DOK III zajmująca trzy sale i pomieszczenia dla oficerów z poszczególnych pułków¹⁴⁴. Figurowało na mapie ważniejszych placówek kulturalnych Grodna. Jego zarząd realizował inicjatywy, które miały zmienić przyzwyczajenia oficerów. W lokalu odbywały się tzw. sobótki (sobotnie spotkania towarzyskie oficerów i ich rodzin), odczyty, bale i koncerty, na które często zapraszano słynnych artystów lub tych jeszcze nieznanymi, którym wróżyć można wybitną karierę. Jednym z koncertujących w grodzieńskim kasynie oficerskim był nieznany jeszcze wówczas pianista Witold Małcużyński. Muzyk wystąpił

.....

¹⁴² *Ibidem*, s. 115.

¹⁴³ Z. Mierzwiński, *Generalowie II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1990, s. 328.

¹⁴⁴ „Dziennik Kresowy” R. 10, 1938, nr 24, s. 1.

23 października 1938 r., zapowiadany przez „Głos Nadniemeński” jako „największy talent wśród młodych pianistów”¹⁴⁵.

W połowie lat 30. grupa oficerów w znaczący sposób przyczyniła się do powstania w mieście dwóch nowych placówek kulturalnych – oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego (PTH) i Biblioteki Historycznej Miasta Grodna. Tworzenie oddziału PTH rozpoczęto latem 1935 r. W pierwszym zebraniu, któremu przewodniczył płk dypl. Teodor Furgalski (były szef Oddziału II Sztabu Generalnego WP), wzięło udział czterech oficerów: gen. Aleksander Litwinowicz, ppłk dypl. Janusz Gaładyk, kpt. dypl. Antoni Rawicz-Szczerbo i kpt. Stefan Jellenta. Ten ostatni po wojnie (1956–1961) pracował w Wojskowym Instytucie Historycznym. Furgalski i Jellenta weszli w skład komitetu organizacyjnego. Na czele pierwszego zarządu wybranego we wrześniu tego roku stanął płk Furgalski, a funkcję sekretarza powierzono kpt. Rawicz-Szczerbie, z której zrezygnował już w końcu listopada; członkiem PTH został również gen. Kleeberg¹⁴⁶.

Stanowisko prezesa płk Furgalski traktował bardzo poważnie – współpracował z szefem Wojskowego Biura Historycznego, mjr. Ottonem Laskowskim, 20 lutego 1938 r. sprowadził mjr. doc. Wacława Lipińskiego z odczytem pt. „Piłsudski jako pisarz” i sam wygłosił w roku szkolnym 1936/1937 kilka wykładów na Uniwersytecie Powszechnym, któremu patronowała Polska Macierz Szkolna. Jego działalność społeczna w Grodnie została przerwana na początku 1938 r. ze względu na przeniesienie do Modlina.

Prace PTH próbował wznowić nowy dowódca Okręgu Korpusu nr III, gen. Józef Olszyna-Wilczyński, który sam zajmował się publicystyką historyczną, a w 1937 r. została wydana jego książka *Z dziennika lwowskiego drużyniaka 1911–1914*¹⁴⁷. Olszyna-Wilczyński uczestniczył w walnym zebraniu oddziału PTH w październiku 1938 r., w trakcie którego zgłosił postulat, aby organizując odczyty, bardziej uwzględniać zagadnienia regionalne oraz zachęcać do wstępowania do organizacji nauczycieli szkół średnich. Na czele zarządu ponownie stanął oficer, szef sztabu DOK III płk Edward Perkowicz, a jednym z członków został płk Franciszek Grabowski¹⁴⁸.

.....

¹⁴⁵ Dnia 23 X b.r. (niedziela) koncertuje w Oficerskim Kasynie Garnizonowym W. Małcużyński. Największy talent wśród młodych pianistów [ogłoszenie], „Głos Nadniemeński” 1938, nr 21, s. 10.

¹⁴⁶ F. Kusiak, *Życie codzienne oficerów II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1992, s. 171.

¹⁴⁷ J. Olszyna-Wilczyński, *Z dziennika lwowskiego drużyniaka 1911–1914*, Lwów 1937.

¹⁴⁸ J.J. Milewski, *Udział oficerów garnizonu grodzieńskiego...*, s. 117.

W najbliższych miesiącach nie udało się jednak przełamać impasu w działalności PTH. Świadczy o tym ostatnie przed wybuchem II wojny światowej walne zebranie członków oddziału, które odbyło się 30 maja 1939 r. pod przewodnictwem gen. Olszyny-Wilczyńskiego, lecz ze względu na słabą frekwencję wybory nowych władz postanowiono odłożyć do jesieni¹⁴⁹.

W tym czasie osłabła także aktywność drugiej placówki powstałej przy dużym udziale oficerów i osób zrzeszonych w PTH – Biblioteki Historycznej Miasta Grodna. Główną inspiratorką utworzenia obydwu była kierowniczka Archiwum Państwowego w Grodnie Janina Kozłowska-Studnicka. Czterdziestokilkuletnia i samotna – po nieudanym małżeństwie – kobieta miała niewątpliwie dar przekonywania generałów i pułkowników do swoich pasji. Według niej Biblioteka Historyczna miała stanowić z jednej strony zaplecze dla przyszłej placówki naukowej w Grodnie, a z drugiej – być formą uczczenia pamięci Józefa Piłsudskiego.

W dwóch pierwszych zebraniach organizacyjnych w lutym 1936 r. uczestniczyło trzech oficerów: gen. Kleeberg, płk Furgalski i kpt. Józef Skwarnicki. Kleeberg uważał, że nie należy na siłę rywalizować z Wilnem, więc Biblioteka Historyczna powinna mieć charakter bardziej regionalny, a przy tym przyczynić się do ocalenia wielu cennych książek przechowywanych na plebaniach. Furgalski opowiadał się także za „ściągnięciem książek z dworów”¹⁵⁰. Faktycznie biblioteka, którą umieszczono w Archiwum Państwowym w Grodnie, powstawała głównie z dubletów przesyłanych przez biblioteki naukowe z całej Polski.

Na dwudziestu dziewięciu uczestników zebrania, podczas którego 12 stycznia 1937 r. formalnie powołano władze stowarzyszenia, aż siedmiu było oficerami. Poza wspomnianymi już Kleebergiem i Furgalskim, obecni byli płk dypl. Wacław Piekarski (dowódca 29 DP), ppłk Edward Banaszak (dowódca 81 pp), płk dr Bogumił Łada, mjr dypl. Jan Sokołowski, rtm. Jan Michałowski oraz kierownik biblioteki DOK III, Leon Zawadzki. Oficerowie dominowali także w wybranym wówczas zarządzie biblioteki – prezesem został gen. Kleeberg, członkiem płk Furgalski, a płk Piekarski przewodniczącym komisji rewizyjnej¹⁵¹. Niestety, trzynaście miesięcy później gen. Kleeberg został

.....

¹⁴⁹ J.J. Milewski, *Powstanie i działalność Oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego w Grodnie*, „Biuletyn Historii Pogranicza” 2006, nr 7, s. 57-66.

¹⁵⁰ J.J. Milewski, *Udział oficerów garnizonu grodzieńskiego...*, s. 118.

¹⁵¹ *Ibidem*.

przeniesiony służbowo do Brześcia, co wpłynęło na zahamowanie tempa rozwoju Biblioteki Historycznej. Poza tym wojskowych obciążano coraz większą liczbą obowiązków w koszarach.

Przygotowania wojenne miały swój wymiar propagandowy i finansowy. Organizowano środki na zakup broni i sprzętu dla armii. W Grodnie odbywały się również zbiórki pieniędzy i akcje przekazywania sprzętu dla wojska stacjonującego w mieście. Wiele środowisk spieszyło z pomocą i w miarę swoich możliwości gromadziło środki na ten cel. Już w marcu 1938 r. miała miejsce uroczystość ofiarowania 81 pp ciężkiego karabinu maszynowego, ufundowanego przez pracowników Państwowej Fabryki Wyróbów Tytoniowych. Moment ten nastąpił na pl. Batorego, gdzie odbywało się wiele uroczystości państwowych i wojskowych. Jak zanotował autor relacji z tego wydarzenia:

Na jezdni obok kościoła farnego stoi nowiuteńki k[arabin] m[aszynowy] z biedką i koniem. Wszystko ubrane kwiatami w barwach narodowych, za biedką zaś w dwuszeręgu stoi delegacja fabryczna. Po raporcie przedstawiciel fabryki tytoniowej zwraca się do przedstawicieli władz wojskowych o przyjęcie ich skromnego daru. Dowódca OK w imieniu wojska dziękuje fundatorom, [...] następnie przekazuje dar ten Pułkowi Strzelców Grodzieńskich im. Króla Stefana Batorego¹⁵².

Kilka miesięcy później, 15 maja 1938 r. na stadionie Ośrodka Wychowania Fizycznego odbyła się podobna uroczystość. Tym razem fundatorem ciężkiego karabinu maszynowego, także przeznaczonego dla 81 pp, była młodzież grodzieńskich szkół powszechnych i średnich¹⁵³. W maju 1939 r. również mieszkańcy Skidla za zebrane pieniądze zakupili dwa takie karabiny, które przekazano żołnierzom 76 pp¹⁵⁴.

Obok zbiorów pieniężnych manifestowano przywiązanie do wojska, gotowość pomocy i współdziałania na wypadek wojny. Wydarzeniom towarzyszyło patriotyczne uniesienie i wiara, że kraj jest przygotowany na odparcie ewentualnej agresji. Nikt nie przypuszczał, że losy Grodna odmienią się wraz

.....

¹⁵² L. Klin, *Wręczenie karabina maszynowego*, „Żołnierz Polski” 1938, nr 13, s. 309.

¹⁵³ A. Jędrzejewska, *Grodno – zapomniany garnizon...*, s. 223.

¹⁵⁴ *Dary FON dla 76 Pułku Piechoty – Maj 1939*, Youtube, [on-line:] https://www.youtube.com/watch?v=uz_mMHljijA – 23 II 2024. Oryginalne nagranie na taśmie filmowej jest przechowywane w zbiorach Filмотeki Narodowej – Instytutu Wizualnego.

z zatwierdzeniem planów mobilizacji. Szybko bowiem okazało się, że jednostki 29 DP otrzymały przydziały daleko od swego macierzystego garnizonu i będą musiały opuścić miasto, ponieważ zostały wcielone do odwodowej Armii „Prusy”¹⁵⁵. Gdy rozpoczęła się wojna, żołnierze 76 i 81 pp oraz 29 pal (bez 1 dywizjonu) opuszczali transporty kolejowe w okolicach Skierniewic. W ten sposób, niemalże z dnia na dzień, silny i uzbrojony garnizon stał się całkowicie bezbronny, zdany na mieszkańców i niewystarczające siły Ośrodka Zapasowego 29 DP. Los Grodna dopełnił się po agresji sowieckiej 17 września 1939 r. Po dwóch dniach nierównej walki, 22 września do miasta wkroczyła Armia Czerwona¹⁵⁶.

Współpraca z wojskiem miała różny charakter: wypożyczanie namiotów i sprzętu przez harcerzy na obozy, udział w szkoleniach i zawodach strzeleckich organizowanych na strzelnicach wojskowych, organizacja obozów harcerskich na terenach wojskowych (oprócz poligonów). W Grodnie takim dobrym duchem i rzecznikiem wzajemnej współpracy był działacz harcerski mjr Zygmunt Reliszko, inspirator wielu obozów i wędrowek. Ponadto przy garnizonie funkcjonowały organizacje wojskowe, np. Związek Rezerwistów Rzeczypospolitej Polskiej, a także żyły liczne rodziny wojskowych, które obok szkoły stanowiły naturalne źródło zaciągów chłopców i dziewcząt do drużyn harcerskich.

W kontekst współpracy ZHP z wojskiem wpisywało się również wychowanie obronne. Po zakończeniu walk i ostatecznym ukształtowaniu się terytorium II Rzeczypospolitej zmieniała się też rola ZHP, który zetknął się z kryzysem członkostwa. Część młodzieży odeszła ze Związku, który wobec zakończenia zmagania o granice stał się dla niej mało atrakcyjny. Zaistniała konieczność dokonania wewnętrznych zmian organizacyjnych. Zakładano przeprowadzenie ich według wypracowanego planu, którego istotą była decentralizacja i mocne wsparcie ruchu przez instruktorów i przyjaciół w szerokich kołach społeczeństwa przez usprawnienie działalności zarządów oddziałów, komend chorągwi i kół przyjaciół harcerstwa¹⁵⁷.

.....

¹⁵⁵ J. Wróblewski, *Armia „Prusy” 1939*, Warszawa 1986, s. 24-36; P. Bieliński, *29 Dywizja Piechoty*, Warszawa 2018, s. 7-8, *Wielka Księga Piechoty Polskiej 1918–1939*, t. 29.

¹⁵⁶ A. Jędrzejewska, *Walczyć czy odstąpić? Postawy i dylematy oficerów Obszarów Wawrowych „Grodno” i „Wilno” we wrześniu 1939 roku*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Historica” t. 13, 2019, s. 119-132.

¹⁵⁷ *O przebudowę „Harc mistrz. Kwartalnik instruktorski. Organ Naczelnictwa Związku Harcerstwa Polskiego”* R. 4, 1921, nr 4, s. 1; S. Ciechanowski, *Czemu starsi chłopcy*

W tej sytuacji należało też uregulować stosunki między WP a ZHP i innymi organizacjami Przysposobienia Wojskowego (PW). Zostały one uregulowane na mocy specjalnej instrukcji władz z 8 czerwca 1921 r., która przewidywała, że wojsko roztoczy opiekę nad organizacjami. Pomoc tę mogły jednak uzyskać ugrupowania mające statuty zatwierdzone przez MSW bez względu na ich orientację polityczną, a jedynym warunkiem była kontrola ich działalności przez wojsko. Wśród stowarzyszeń objętych normami wspomnianej instrukcji znalazł się również ZHP¹⁵⁸.

W zakresie PW władze wojskowe kładły nacisk na pracę z młodzieżą szkół średnich, która w niedługim czasie miała rozpocząć służbę wojskową. 10 lutego 1922 r. ukazał się okólnik MWRiOP dotyczący PW młodzieży. Powołano się w nim na prace MSWojsk., których celem było przygotowanie młodzieży męskiej od szesnastego roku życia do obrony kraju. 1 grudnia natomiast opublikowano wspólne rozporządzenie ministrów wyznań religijnych i oświecenia publicznego oraz spraw wojskowych w sprawie PW w szkołach średnich. Jego celem była promocja silnego obywatela Polski i jej obrońcy – żołnierza¹⁵⁹.

Zgodnie z rozporządzeniem powołano hufce szkolne, w których młodzież męska ochotniczo szkoliła się ze strzelectwa (I stopień) i zdobywała wiadomości z zakresu szkoły podoficerskiej (II stopień). Organizacje proobronne próbowały też wzmocnić swoją pozycję w kontaktach z armią, dlatego też w maju 1925 r. z inicjatywy ZHP został powołany Komitet Stowarzyszeń Przysposobienia Wojskowego, którego działania ograniczyły się do dyskusji nad projektem ustawy o powszechnym obowiązkowym wychowaniu fizycznym i przysposobieniu wojskowym¹⁶⁰.

.....

uciekają z harcerstwa, „Harc mistrz. Miesięcznik starszyny harcerskiej. Organ Naczelnictwa Związku Harcerstwa Polskiego” R. 7, 1924, nr 1, s. 25-26.

¹⁵⁸ AAN, AZHP, SO, 417, Instrukcja tymczasowa w sprawie stosunku władz wojskowych do organizacji wojskowo-wychowawczych, 8 VI 1921, k. 20; *O przebudowę...*, s. 1-2.

¹⁵⁹ K. Jurek, *Harcerstwo a Wojsko Polskie w latach 1918–1939*, „Łódzkie Zeszyty Historyczne” 1988, z. 1-2 (11-12), s. 113; *Rozporządzenie Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego oraz Ministra Spraw Wojskowych w sprawie Organizacji Przysposobienia Wojskowego w Szkołach Średnich i Zawodowych z dnia 1 XII 1922 r.*, „Dziennik Urzędowy Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego Rzeczypospolitej Polskiej” R. 6, 1923, nr 1 (102), s. 2.

¹⁶⁰ VI *Sprawozdanie Naczelnej Rady Harcerskiej za 1925 rok*, zał. do „Wiadomości Urzędowych Naczelnictwa ZHP” 1926, nr 4, s. 9.

W styczniu 1927 r. powstał PUWFiPW, którym kierował dyrektor mianowany przez ministra spraw wojskowych. Nowa instytucja miała czuwać nad agendami wychowania fizycznego i PW, które dotychczas znajdowały się w ministerstwach spraw wojskowych, spraw wewnętrznych oraz wyznań religijnych i oświecenia publicznego (choć Wydział Wychowania Fizycznego i Higieny Szkolnej istniał w MWRiOP aż do 1936 r.).

W 1927 r. rozpoczęła się rekonstrukcja systemu wychowania fizycznego i PW młodzieży szkolnej, a w roku następnym zostały utworzone ochotnicze hufce szkolne PW dla młodzieży żeńskiej. Od 1931 r. PW stało się obowiązkowym przedmiotem szkolnym dla chłopców, a od 1937 r. także dla dziewcząt. Przysposobienie do obrony kraju realizowały wszystkie szkoły średnie dla uczniów od piętnastego roku życia. Bezpośredni nadzór nad hufcami męskimi sprawował obwodowy komendant PW, a nad żeńskimi instruktorka Przysposobienia Wojskowego Kobiet (PWK), wyznaczona przez właściwego dla danego terenu dowódcę okręgu korpusu. W takim kształcie PW funkcjonowało do 1939 r. Na łamach „Harcerskiego Zewu Kresowego” ukazywały się artykuły poświęcone temu zagadnieniu, w których apelowano do młodzieży harcerskiej o zdobywanie sprawności w ramach PW, takich jak obrona przeciwgazowa, ratownik przeciwgazowy, łącznik, terenoznawca, strzelec czy wartownik¹⁶¹. Harcerki mogły uzyskać sprawności specjalnościowe jako telefonistki i radioamatorki oraz sprawność sportową łuczniczką¹⁶². Celem tych działań było zwiększenie przydatności młodzieży harcerskiej na wypadek konieczności obrony kraju.

Przedstawiony powyżej system szkolenia wojskowego obejmował młodzież uczącą się, ale władze dążyły do upowszechnienia PW także wśród tej jej części, która nie uczęszczała do szkół, zwróciły więc uwagę na organizacje realizujące ten program, wśród których był ZHP¹⁶³.

Wojskowi wpływali na kształt współpracy ZHP, a w treści jego statutu przewidziano nadzór nad organizacją, który sprawowały MWRiOP, MSW i MSWojsk. Z ramienia tego ostatniego funkcję tę pełnił delegat ministerstwa do Naczelnictwa ZHP. Zwykle byli to oficerowie, którzy w młodości byli działaczami harcerskimi, znali i rozumieli potrzeby harcerstwa, jak np. kpt. Ignacy Wądołkowski czy mjr Edward Pfeiffer. Funkcję delegata MSWojsk. w ZHP potwierdzały też

.....

¹⁶¹ „Harcerski Zew Kresowy” R. 4, 1936, nr 1, s. 7-8; nr 3, s. 7.

¹⁶² „Harcerski Zew Kresowy” R. 4, 1936, nr 3, s. 3.

¹⁶³ K. Jurek, *Harcerstwo a Wojsko Polskie...*, s. 115.

przyjęte na konferencji mającej miejsce 8 listopada 1922 r. *Zasady współpracy Związku Harcerstwa Polskiego z Ministerstwem Spraw Wojskowych*. W powziętych wówczas ustaleniach strony określiły, że ZHP będzie prowadzić PW młodzieży harcerskiej przez zdobywanie sprawności wojskowych, jak np. strzelec, pionier, sygnalista, topograf, oraz ćwiczenia w drużynach i grupach ćwiczeń wojskowych, za których organizację odpowiadały komendy chorągwi. Ze względu na brak w ZHP odpowiednio przygotowanych instruktorów PW władze wojskowe zobowiązały się do przydzielenia oficerów-specjalistów i udzielenia Związkowi wszelkiej pomocy. Jednocześnie wojsko zastrzegło sobie kontrolę programów PW realizowanych w harcerstwie oraz wpływ na kształcenie instruktorów PW w samym Związku. Szkolenie kończyło się egzaminem złożonym przed komisją wojskową. W zarządach oddziałów zostali wyznaczeni instruktorzy-referenci do spraw wojskowych, a w osobnym porozumieniu określono zasady PW harcerek¹⁶⁴. Latem 1922 r. wojsko zaczęło też organizować pierwsze obozy PW dla harcerzy, a zatem jeszcze przed formalnym zawarciem porozumienia między MSWojsk. a Naczelnictwem ZHP. Jeden z pierwszych obozów odbył się dzięki DOK IV oraz Komendzie Chorągwi Męskiej w Łodzi w Spale¹⁶⁵.

W czerwcu 1926 r. władze harcerskie, krytykowane za stan PW, powołały Wydział Przysposobienia Wojskowego w ramach Głównej Kwatery Męskiej. Jednak starszyzna harcerska nie interesowała się zbytnio jego pracą, doskwierał też chroniczny brak funduszy na ten cel¹⁶⁶. W niektórych środowiskach przeszkodę stanowiła także postawa władz szkolnych, które uważały, że skoro istnieją szkolne hufce PW, to drużyny harcerskie w szkołach nie powinny zajmować się tym problemem¹⁶⁷. Aby zintensyfikować działalność, w marcu 1927 r.

.....

¹⁶⁴ *Zasady współpracy Związku Harcerstwa Polskiego z Ministerstwem Spraw Wojskowych. Przysposobienie wojskowe harcerek do służby pomocniczej*, „Wiadomości Urzędowe Naczelnictwa ZHP” 1923, nr 4, s. 33-35.

¹⁶⁵ K. Jurek, *Harcerstwo a Wojsko Polskie...*, s. 116.

¹⁶⁶ AAN, AZHP, 3.11, Wydział Przysposobienia Wojskowego 1919–1936 (dalej: WPW), 1675, Przysposobienie wojskowe – korespondencja w sprawie zawodów strzeleckich, harcerzy w wojsku, kursów. Projekty raportów i sprawozdania Wydziału, Sprawozdanie z prac Wydziału za 1926 r., Warszawa, 24 I 1927, k. 2-6.

¹⁶⁷ AAN, AZHP, WPW, 1674, Przysposobienie wojskowe – odpowiedzi z terenu na listy okólne dot. samodzielnych harcerskich oddziałów p.w. harcerzy znajdujących się w szkołach wojskowych i oficerów należących do ZHP, Pismo komendanta Łódzkiej Chorągwi, Antoniego Olbromskiego do Głównej Kwatery Męskiej, 17 II 1927, k. 87.

w Głównej Kwaterze Męskiej została utworzona Komisja ds. Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego, podjęto również prace nad przygotowaniem specjalnego programu PW dla harcerzy¹⁶⁸. Bardzo drażliwą kwestią było PW harcerek, stało się ono jedną z przyczyn konfliktu między harcerkami a harcerzami na przełomie lat 20. i 30. Harcerki oskarżały Główną Kwaterę Męską o blokowanie tej sprawy, a nawet o rozmyślne utracenie możliwości wstąpienia ZHP do Komitetu Społecznego Przysposobienia Kobiet do Obrony Kraju, czego przykładem była ostra dyskusja w czasie konferencji instruktorek Głównej Kwatery Żeńskiej, która odbyła się 15 grudnia 1929 r.¹⁶⁹

Podczas obrad VIII Walnego Zjazdu ZHP w Łodzi 14-15 kwietnia 1928 r. delegaci zadeklarowali władzom państwowym rozszerzenie wychowania fizycznego i szkolenia wojskowego w harcerstwie. Po zakończeniu spotkania podjęto wysiłki w celu upowszechnienia sportów obronnych. Ich wynikiem było zorganizowanie w grudniu 1928 r. I Harcerskich Związkowych Zawodów Strzeleckich o tytuł indywidualnego i zbiorowego „mistrza ZHP” oraz nagrodę prezesa Rady Ministrów. Od tego czasu zawody i konkursy strzeleckie oraz łucznicze odbywały się w Związku regularnie, stając się jedną z form współzawodnictwa między różnymi środowiskami harcerskimi.

Ważnym przedsięwzięciem, realizowanym wspólnie przez wojsko i harcerstwo, była również akcja obozowa na terenie działania jednostek KOP, która została zapoczątkowana w 1927 r. Tego roku odbyło się 36 obozów, a następnego już 69¹⁷⁰. Wspomniane obozy organizowały drużyny z głębi kraju pod opieką KOP, a ich celem było zapoznanie młodzieży z Kresami Wschodnimi, ich społeczeństwem, jego różnorodnością kulturową, językową i religijną, a jednocześnie umocnienie polskości na tych terenach. Władze wojskowe wspierały harcerzy przez wszechstronną pomoc ze strony jednostek KOP, subwencje udzielane przez PUWFiPW na przejazdy grup obozowych, przydział porcji żywnościowych¹⁷¹. Warto wspomnieć, że w okresie od 1 kwietnia do 31 grudnia 1927 r. ZHP otrzymał od władz wojskowych różnych szczebli łącznie 17 803,93 zł. Stawiało to Związek na drugim miejscu pod względem wielkości otrzymanych

.....

¹⁶⁸ K. Jurek, *Harcerstwo a Wojsko Polskie...*, s. 118.

¹⁶⁹ AAN, AZHP, WO, 2017, Protokoły, sprawozdania z odpraw Komendantek Chorągwi. Sprawozdania z konferencji, Protokół z konferencji instruktorek, 15 XII 1929, k. 73-86.

¹⁷⁰ J.L. Leśniewski, *Przysposobienie wojskowe w harcerstwie*, Warszawa 1929, s. 51.

¹⁷¹ K. Jurek, *Harcerstwo a Wojsko Polskie...*, s. 118.

subwencji wśród siedemnastu innych stowarzyszeń PW, a większe dotacje uzyskał jedynie Związek Strzelecki – w 1927 r. wyniosły one 299 991,86 zł¹⁷². Podobnie w 1933 r. KOP zaoferował pomoc przy organizacji obozów na swoim terenie harcerzom z chorągwi białostockiej w postaci subsydiów, żywności i dopłat do przejazdów kolejowych¹⁷³.

Wojskowe postulaty dotyczące PW zostały ostatecznie zrealizowane w 1930 r., kiedy 5 lutego weszły w życie regulaminy nagradzania Harcerską Odznaką Strzelecką i Harcerską Odznaką Przysposobienia Wojskowego, wzorowane na zasadach przyznawania odpowiednich odznak państwowych, a świadectwa uzyskania zdobycia odznaki I stopnia były wymagane przy realizacji próby na stopień harcerza orlego, II stopnia zaś – harcerza Rzeczypospolitej¹⁷⁴.

Zasady współpracy PUWFiPW z ZHP zostały ponownie uregulowane we wrześniu 1930 r. W piśmie z 27 września PUWFiPW określił, że będzie udzielał harcerstwu pomocy materialnej w postaci sprzętu strzeleckiego, amunicji, namiotów, sprzętu pionierskiego itp. oraz pomocy szkoleniowej w zakresie delegowania oficerów na zajęcia z harcerzami. Urząd zobowiązał się również do udzielania 50% zniżki podczas przejazdów koleją na ćwiczenia, kursy, obozy, zloty i odprawy z ramienia ZHP¹⁷⁵. Władze wojskowe były również zainteresowane oddziaływaniem Związku na młodzież mniejszości narodowych, często bardzo krytyczną i nieidentyfikującą się z państwem polskim, co wynikało z państwowo-obywatelskiej koncepcji wychowania, jakie realizowano po 1926 r. Chodziło zwłaszcza o młodych ludzi z kręgów emigracji politycznej narodowości rosyjskiej, ukraińskiej, białoruskiej i litewskiej w celu pozyskania ich dla interesów Polski. Nie była to jednak akcja masowa, lecz wpływanie na wybrane grupy młodzieży zgodnie z polskimi interesami narodowo-państwowymi¹⁷⁶.

Po wyborze w lutym 1931 r. przewodniczącego ZHP, którym został dr Michał Grażyński, władzę w Związku objęli instruktorzy politycznie związani z obozem piłsudczykowski. Wojsko było zainteresowane tą sprawą, ponieważ nowe Naczelnictwo ZHP dawało gwarancję przygotowania harcerstwa do obrony

.....

¹⁷² *Ibidem*.

¹⁷³ „Harcerski Zew Kresowy” R. 1, 1933, nr 1, s. 8.

¹⁷⁴ K. Jurek, *Harcerstwo a Wojsko Polskie...*, s. 119.

¹⁷⁵ AAN, AZHP, SO, 468, Sprawy PUWFiPW. Korespondencja, Pismo dyrektora PUWFiPW, płk. W. Kilińskiego do Okręgowych Urzędów WFiPW, 1 III 1934, k. 22-23.

¹⁷⁶ K. Jurek, *Miejsce Związku Harcerstwa Polskiego...*, s. 37.

państwa, a za realizację tego programu odpowiadał delegat MSWojsk. przy Naczelnictwie mjr Edward Pfeiffer. W pracach harcerstwa uczestniczyli też żołnierze służby czynnej jako zapraszani goście, instruktorzy zadaniowi delegowani do pracy w ZHP, np. do organizacji zajęć strzeleckich z bronią, czy aktywni członkowie Związku¹⁷⁷.

Od 1931 r. również władze państwowe dążyły do podniesienia rangi i znaczenia harcerstwa. Działania te przybierały różne formy, np. 14 listopada 1932 r. dyrektor PUWFiPW wydał okólnik w sprawie udziału harcerek i harcerzy w świętach państwowych. W jego treści zaznaczył, że konieczne jest, aby podczas defilad i pokazów członkowie ZHP byli wyodrębniani z hufców szkolnych PW, tworząc własne oddziały, co miało ukazać siłę harcerstwa¹⁷⁸. Podobne kroki stosowano też podczas lokalnych świąt wychowania fizycznego i PW. Wielką akcją popularyzacyjną był również Jubileuszowy Zlot ZHP, odbywający się od 11 do 25 lipca 1935 r. w Spale z okazji 25-lecia Związku, w którym uczestniczyły również reprezentacje PW¹⁷⁹. Podobnie jak w całym kraju, także w Grodnie drużyny harcerskie podjęły współpracę z miejscowym garnizonem WP, np. z oddziałami Brygady KOP „Grodno”. Sprawę tę regulował rozkaz L.2/34 komendanta Chorągwi Kresowej w Białymstoku, w którym stwierdził on m.in.: „W porozumieniu z Inspektorem Drużyn Kresowych mianuję dha. F[ran-ciszka] Pacyńskiego w Sejnach przedstawicielem (łącznikiem) Komendy Chorągwi w sprawach Drużyn Kresowych do Komisariatu Rejonowego PW Brygady »Grodno« KOP”¹⁸⁰.

Wspomniany rozkaz odnosił się do sytuacji po rozwiązaniu Chorągwi Kresowej, krótko funkcjonującej w ramach ZHP na szczególnych zasadach we współpracy z jednostkami KOP. W 1932 r. Główna Kwatera Męska pod wpływem KOP podjęła kontrowersyjną decyzję o jej powołaniu. Chorągiew Kresowa powstała z wydzielenia z chorągwi harcerzy z nadgranicznych powiatów wschodnich, np. z powiatu grodzieńskiego były to drużyny z Porzecza. Decyzja ta wywołała protesty komend chorągwi i zarządów oddziałów. Komendant chorągwi wołyńskiej podał się nawet do dymisji, która jednak nie została przyjęta

¹⁷⁷ *Ibidem*, s. 37-38.

¹⁷⁸ AAN, AZHP, 3.2, Sekretariat 1920–1939, 1216, Rozkazy, okólniki komend chorągwi, Rozkaz L.9 komendanta Łódzkiej Chorągwi, 1 XII 1932, k. 132-133.

¹⁷⁹ K. Jurek, *Harcerstwo a Wojsko Polskie...*, s. 121.

¹⁸⁰ „Harcerski Zew Kresowy” R. 2, 1934, nr 2, s. 11.

przez naczelnika. Po roku istnienia, 25 stycznia 1934 r. Chorągiew Kresowa została zlikwidowana. Drużyny, które wcześniej do niej należały, weszły z powrotem w skład macierzystych chorągwi, ale w ich nazwach pozostawiono przymiotnik „kresowa”. Łącznik komendy chorągwi z Brygadą KOP „Grodno” miał koordynować dalszą współpracę z drużynami kresowymi należącymi do chorągwi białostockiej. W miejsce Chorągwi Kresowej powołano Inspektorat Kresowych Harcerzy w celu skoordynowania pracy harcerskiej na terenach pogranicza z pracą społeczną KOP. Jednostki zostały przekazane komendom chorągwi w Białymstoku, Wilnie, Brześciu, Łucku i Lwowie¹⁸¹.

Zmiany dokonujące się na początku 1931 r. we władzach ZHP przełożyły się również na sytuację w województwie białostockim. Nastąpiła reaktywacja nieczynnego od kilku lat Zarządu Białostockiego Oddziału ZHP, w czym znaczną rolę odegrał jego przewodniczący w latach 1931–1935 płk Ludwik Kmicic-Skrzyński wraz ze swą żoną Marią. Należy zauważyć, że przeobrażenia te nie były wyłącznie pochodną decyzji władz państwowych i wojskowych w sprawie stosunku do ZHP, rzuca się bowiem w oczy autentyczne osobiste zaangażowanie nowego przewodniczącego oddziału w pomoc harcerstwu. Przez dłuższy czas Kmicic-Skrzyński regularnie pisywał do powołanego przy jego protekcji miesięcznika Zarządu Oddziału – „Harcerskiego Zewu Kresowego”. Niestety, miewał też nieprzyjemności z powodu poręczania za wypożyczany przez harcerzy od wojska i nieoddany na czas sprzęt obozowy. Udostępniał własne mieszkanie na niektóre odprawy harcerskie, umożliwił komendzie chorągwi w Białymstoku korzystanie z lokalu na terenie tamtejszych koszar, wspierał Zarząd własnymi funduszami. Jak widać, relacje między harcerzami chorągwi białostockiej a garnizonami wojskowymi, m.in. grodzieńskim, były zażyłe.

Ważną rolę we współpracy z garnizonem odgrywało też grodzieńskie KPH. Świadczą o tym wydarzenia z 25 listopada 1935 r., gdy odbyła się odprawa instruktorów hufca Grodno-Miasto pod przewodnictwem ks. kapelana Wiktora Potrzebskiego. Omawiano wówczas skład komendy hufca i kandydatury nowego hufcowego. KPH zaproponowało, aby nowym komendantem został kpt. Nawrocki. Sprawa nie została jednak rozstrzygnięta z uwagi na zmianę jego przewodniczącego, którym był płk Stanisław Kalabiński. Został on przeniesiony

.....

¹⁸¹ „Wiadomości Urzędowe Naczelnictwa ZHP” 1934, nr 2, s. 1; K. Wais, *Związek Harcerstwa Polskiego w latach 1918–1939. Studia z dziejów organizacji młodzieżowej w II RP*, Rzeszów 2007, s. 451.

z garnizonu w Grodnie do komendy Brygady KOP „Grodno”, a funkcję przewodniczącego KPH objął płk Stefan Biestek¹⁸². Powyższy przykład pokazuje, jak silne związki istniały w II Rzeczypospolitej między siłami zbrojnymi a ZHP, w tym między harcerstwem w Grodnie a miejscowym garnizonem wojskowym. Oczywiście dla harcerzy – zwłaszcza drużyn męskich – miało to swoje korzyści, np. w postaci wypożyczania namiotów, materaców, narzędzi, kuchni polowych i sprzętu łącznościowego, ograniczało jednak istotnie suwerenność w podejmowaniu decyzji organizacyjnych.

Lokalne garnizony WP udzielały pomocy harcerzom, delegując do drużyn instruktorów, organizując zawody o Państwową Odznakę Sportową i zawody strzeleckie na strzelnicach w jednostkach wojskowych, w trakcie których używano broni pneumatycznej i małokalibrowych karabinków sportowych. Drużyny harcerzy brały udział w biegach przełajowych z przeszkodami urządzanych przez żołnierzy, podczas których ćwiczyły terenoznawstwo, w tym posługiwanie się kompasem i mapą, marsze na azymut itp. Wojsko użyczało namiotów i miejsc zakwaterowania na potrzeby letnich obozów szkoleniowych. Również wśród harcerek chorągwi białostockiej promowano staranie się o Państwową Odznakę Sportową w zakresie pracy nad tężyzną fizyczną, gimnastyce, marszu indywidualnym i w kolumnie, a celem tych umiejętności było wyrobienie fizyczne dziewcząt¹⁸³.

W maju 1936 r. ZHP wszedł w skład nowo powołanego Komitetu Koordynacyjnego przy Wojskowym Instytucie Naukowo-Oświatowym, a w latach 1936–1937 podobne komitety zostały też powołane przy poszczególnych DOK, m.in. przy DOK III w Grodnie¹⁸⁴. Do Komitetu Koordynacyjnego weszły organizacje zajmujące się przysposobieniem wojskowym, w tym młodzieżowe, kombatanckie, rezerwistów oraz pracowników państwowych związanych z przemysłem zbrojeniowym. Jego celem była koordynacja działań państwa i społeczeństwa na rzecz wzmożenia obronności kraju¹⁸⁵. Udział przedstawicieli ZHP w pracach Komitetu w latach 1936–1939 nie jest jednak szerzej znany. Ich rola

.....
¹⁸² „Harcerski Zew Kresowy” R. 3, 1935, nr 10, s. 15.

¹⁸³ „Harcerski Zew Kresowy” R. 3, 1935, nr 9, s. 9-10.

¹⁸⁴ K. Jurek, *Harcerstwo a Wojsko Polskie...*, s. 121; G. Baziur, *Między internacjonalizmem a wielkomadziaryżmem...*, s. 20.

¹⁸⁵ K. Jurek, *Harcerstwo a Wojsko Polskie...*, s. 121.

najprawdopodobniej sprowadzała się do uczestniczenia delegatów Związku w posiedzeniach bez podejmowania działań w terenie.

Współpracę ZHP z armią zweryfikował kryzys sudecki, związany z planem agresji niemieckiej przeciwko Czechosłowacji i włączeniem do Polski anektowanego przez nią po 1920 r. Śląska Zaolziańskiego, na którego terenie mieszkała dość znaczna mniejszość polska. W latach 1920–1938 zaolziańscy Polacy zostali – obok innych mniejszości narodowych żyjących w powstałej w 1918 r. Republice Czechosłowackiej – poddani polityce asymilacyjnej pod nazwą czechosłowakizmu, realizowanej przez rząd w Pradze w celu wygenerowania narodu czechosłowackiego¹⁸⁶. Wobec zagrożenia ewentualną destabilizacją na południowej granicy II Rzeczypospolitej, jesienią 1938 r. harcerze i harcerki tamtejszych chorągwi ZHP, zwłaszcza krakowskiej i śląskiej, stanęli do służby na Śląsku Zaolziańskim.

5. PROBLEMY W RELACJACH NARODOWOŚCIOWYCH NA GRODZIENSZCZYŹNIE I KWESTIA UMACNIANIA POLSKOŚCI NA KRESACH WSCHODNICH II RZECZPOSPOLITEJ

Kolejnym czynnikiem decydującym o specyfice miasta była struktura narodowościowo-wyznaniowa jego mieszkańców. Znajdowała ona swoje odbicie w składzie i polityce władz samorządowych, niekiedy będąc przyczyną napięć i konfliktów.

.....

¹⁸⁶ Na temat czechosłowakizmu jako formy państwowej asymilacji mniejszości narodowych, które w latach 1918–1938 mieszkały w Czechosłowacji, ukazało się wiele publikacji, zarówno czeskich i słowackich, jak i polskich. Zob. m.in.: A. Štefánek, *Kwestia słowacka i Czechosłowacja*, [w:] *Kwestia słowacka w XX wieku*, wybór i wstęp R. Chmel, oprac. A.A. Baňík et al., tłum. P. Godlewski, Z. Jurczak-Trojan, M. Papierz, posł. A. Michnik, biogramy autorów P. Lukáč, Gliwice 2002, s. 39-40; M. Hodža, *Odczyt z 10 XII 1933 r. w Bańskiej Bystrzycy*, [w:] *Kwestia słowacka...*, s. 161; L. Kościelak, *Historia Słowacji*, Wrocław 2010, s. 315, *Historie Krajów i Narodów*.

TAB. 4. LUDNOŚĆ GRODNA WEDŁUG WYZNANIA I NARODOWOŚCI
W LATACH 1919–1938

		1919		1921		1923/1924		1931		1938	
		Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%
Wyznanie	rzymsko-katolickie	8825	31,3	12 053	34,7	21 556	43,4	14 594	36,0	27 226	47,5
	mojżeszowe	16 628	59,1	18 697	53,9	21 169	42,6	20 335	50,1	22 638	39,6
	prawosławne	2474	8,8	3649	10,5	6277	12,6	5525	12,9	6871	12
	ewangelickie	202	0,7	230	0,7	358	0,7	–	0,7	–	–
	inne	36	0,1	65	0,2	319	0,7	–	0,3	546	0,9
Narodowość		28 165	100,0	34 694	100,0	40 561	49 669	286	100,0	57 281	100
	polska	9255	32,9	17 303	49,9	23 458	94	15 806	39,0	–	–
	żydowska	16 587	58,9	15 056	43,4	20 931	42,2	20 257	49,9	–	–
	białoruska	2123	7,5	1488	4,3	1261	2,5	3738	9,2	–	–
	rosyjska	166	0,6	706	2,0	3730	7,5	530	1,3	–	–
	niemiecka	–	–	91	0,3	99	0,2	105	0,3	–	–
	inna	34	0,1	50	0,1	190	0,4	125	0,3	–	–
Razem		28 165	100,0	34 694	100,0	40 561	49 669	100,0	100,0	57 281	100

Źródła: Spis ludności na terenach administrowanych przez Zarząd Cywilny Ziem Wschodnich (grudzień 1919) / *Statistique nationale des provinces sous „L'administration polonaise des Pays de l'Est”* (decembre 1919), wyd. E. Romer, Lwów 1920, s. 27, 31, *Prace Geograficzne – Książnica Polska*, z. 7; Główny Urząd Statystyczny, *Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej opracowany na podstawie wyników Pierwszego Powszechnego Spisu Ludności z dn. 30 września 1921 r. i innych źródeł urzędowych*, t. 5: *Województwo białostockie*, Warszawa 1924, s. 39; „Kronika m. Grodna. Kwartalnik ilustrowany poświęcony działalności samorządu oraz poszczególnym dziedzinom życia miasta i jego historii” R. 1, 1928, z. 2, s. 21; *Drugi powszechny spis ludności z dn. 9 XII 1931 r. Mieszkania i gospodarstwa domowe–ludność–stosunki zawodowe. Województwo białostockie*, red. E. Szturm de Sztrem et al., Warszawa 1938, s. 27, 30, *Statystyka Polski – Główny Urząd Statystyczny. Seria C*, z. 83; *W dwudziestą rocznicę odzyskania niepodległości. Swoim wychowankom Szkoła*, Grodno 1938, s. 32.

W momencie odzyskania przez Polskę niepodległości Grodno było miastem ze zdecydowaną większością mieszkańców wyznania mojżeszowego, jednak w następnych latach ich udział procentowy systematycznie malał i już

w 1923 r. była to przewaga niewielka. W latach 1924–1931, podczas gdy zaludnienie miasta wzrosło o 22,5%, grupa wyznawców judaizmu powiększyła się tylko o 4%. Fakt ten wytłumaczyć można nie tyle brakiem dopływu Żydów z zewnątrz, co przede wszystkim dużą emigracją, która niwelowała niemal cały przyrost naturalny. W ciągu całego analizowanego okresu rosła – w liczbach bezwzględnych i procentach – liczba katolików. W 1931 r. stanowili oni w Grodnie najliczniejszą grupę mieszkańców. W przypadku wyznawców prawosławia ich liczba wzrosła przeszło dwukrotnie w ciągu czterech pierwszych lat, co było głównie konsekwencją powrotu tzw. bieżeńców¹⁸⁷. Około 1923 r. udział procentowy ludności prawosławnej ustabilizował się, a po 1931 r. zaznaczyła się nawet minimalna tendencja spadkowa, co było efektem ograniczenia migracji ze wsi podczas trwającego kryzysu. Przedstawiciele innych wyznań byli nieliczni. Pośród nich należy wymienić ewangelików, którzy stanowili 0,7% mieszkańców Grodna.

Można z pewnym przybliżeniem utożsamiać wyznawców katolicyzmu z ludnością polską, judaizmu – z żydowską, a prawosławia – z białoruską i rosyjską. Odbiegają od tego rezultaty spisu z 1921 r. i dlatego przy analizie przynależności narodowej należy je pominąć. Nie można bowiem przyjmować argumentów Jerzego Heinricha, że spisujący w 1921 r. udzielali odpowiedzi bardziej przemyślanych, ponieważ komisarze spisowi byli dobrze przygotowani i potrafili wyjaśnić różnicę między pojęciami wyznania i narodowości. Ludzie częściej podawali zatem narodowość inną niż wyznanie¹⁸⁸. Wyniki drugiego spisu powszechnego zweryfikowały mylne przypuszczenia Heinricha.

Nie wolno jednak zupełnie pomijać, ewentualnie oceniać jedynie jako efekt nacisków lub nadużyć wyborczych, faktu deklarowania narodowości polskiej bądź języka ojczystego polskiego przez osoby innych wyznań niż katolickie. Zjawisko to świadczy o polonizacji lub przynajmniej tendencji polonizacyjnej w tej grupie ludności. Obserwując ów proces, można zauważyć małą podatność na

.....

¹⁸⁷ Bieżeństwo (biał. Бежанства, ukr. Біженство, ros. Беженство – uchodźstwo) – masowa ewakuacja w czasie I wojny światowej, w polszczyźnie nazywana też wygnaniem, przesiedleniem lub wysiedleniem, ludności (głównie wyznania prawosławnego) z zachodnich guberni Cesarstwa Rosyjskiego w głąb kraju, która miała miejsce po przerwaniu linii frontu przez wojska niemieckie w 1915 r. (przyp. red.).

¹⁸⁸ „Kronika m. Grodna. Kwartalnik ilustrowany poświęcony działalności samorządu oraz poszczególnym dziedzinom życia miasta i jego historii” R. 1, 1928, z. 2, s. 22.

asymilację pośród grodzieńskich Żydów. Spośród nich polskość deklarowało od 0,2% w 1919 r. do 1,1% w 1931 r.¹⁸⁹ Z tej grupy wywodzili się harcerze narodowości żydowskiej.

Społeczność żydowska miała poczucie świadomości narodowej, religijno-kulturowej i historycznej. Udział procentowy jej członków w Grodnie wahał się od 53,9% według powszechnego spisu ludności z 1921 r. do 42,6% (21 259 osób) zgodnie ze spisem z roku 1931¹⁹⁰.

Po zakończeniu wojny polsko-bolszewickiej stosunki między gminą żydowską a magistratem układały się coraz lepiej, a gmina miała swobodne możliwości rozwoju. Cechą charakterystyczną życia grodzieńskich Żydów na początku XX w. było jego upolitycznienie. Walka polityczna przeniknęła w struktury kahału, którego przedstawiciele wchodziłi w skład Bundu, Poalej Syjon, Mizrachi i innych organizacji. W 1920 r. zarząd gminy składał się z trzech rabinów, bibliotekarza, kuriera, dwóch urzędników, kancelistki, księgowego, dyrektora szkoły i szkolnego dozorczy, woźnicy, stróża, kasjera oraz dyrektora cmentarza. Pod opieką kahału żydowskiego było pięciu rabinów, dwie synagogi i około czterdziestu domów modlitwy. Jego życiem kierowały zarząd i rada, wybierane w wyborach powszechnych z list różnych partii politycznych. W okresie międzywojennym do gminy należało 25-30 tys. osób¹⁹¹.

Grodzieńscy Żydzi podlegali sądownictwu państwowemu. W okresie międzywojennym tamtejsza gmina funkcjonowała na podstawie ustawy z 5 kwietnia 1928 r., określającej ustrój gmin żydowskich w Polsce. Ustawę uzupełniono dwoma rozporządzeniami wykonawczymi MWRiOP: z 24 października 1930 r., ustalającym regulaminy wyborcze dla organów gmin (rad i zarządów) oraz wyboru rabinów i podrabinów, a także z 9 września 1931 r., normującym gospodarkę finansową gmin. Wcześniej zasady wyboru rabinów i kształtowania gminnych budżetów nie były określone, dlatego kahał nie uchwalał budżetu, a dochody uzyskiwał z niestałych, przypadkowych źródeł, przez co opłacał podatki na rzecz państwa w niepełnym wymiarze. Występowały okresy, kiedy

.....

¹⁸⁹ J.J. Milewski, *Grodzieńska „mała wieża Babel” w okresie międzywojennym*, [w:] i d e m, *Z dziejów Grodna...*, s. 48.

¹⁹⁰ E. Mendelsohn, *Żydzi Europy Środkowo-Wschodniej w okresie międzywojennym*, tłum. A. Tomaszewska, red. J. Tomaszewski, Warszawa 1992, s. 48.

¹⁹¹ *Grodno*, ЁЁЁ – Ёлектроннаа евреіскаа ёнсіклопедіа World Ort, [on-line:] <https://eleven.co.il/diaspora/communities/11313> – 13 III 2024.

urzędnicy pracowali bez pensji po sześć i więcej miesięcy. Komitety gminy były finansowane niezależnie, a zarząd sprawował nad nimi wyłącznie kontrolę religijną.

Siedziba zarządu gminy żydowskiej znajdowała się na rogu ul. Hoovera i Skarbowej (aktualnie Telmana i Urickiego). 23 lutego 1929 r. gmina otrzymała osobowość prawną, uchwaliła budżet i zaczęła pobierać podatki. Realizowano także działalność charytatywną przy pomocy sieci bractw. Stowarzyszenie Linas Hacedek udzielało pomocy medycznej w domach i dostarczało lekarstw ubogim, a stowarzyszenie Damen Rezajew pielęgnowało wypisanych ze szpitala i zapewniało im żywność. Kuchnia ludowa przygotowywała obiady dla potrzebujących, a jadalnia dla klasy średniej i inteligencji. Pod kontrolą zarządu znajdowały się łaźnia, najlepsza w mieście piekarnia i kasa pożyczkowa. Spółdzielnia zaopatrywała warstwy pracujące w niedrogie towary. Otworzyła własną piekarnię i klub, gdzie można było m.in. przejrzeć prasę.

W latach 30. gmina wydalała subsydia dla Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie, Instytutu Nauk Judaistycznych w Warszawie, Żydowskiego Związku Studenckiego, jesziwy Shaar ha-Tora, szkoły rzemiosła „ORT” w Grodnie i klubów sportowych (Żydowskie Towarzystwo Gimnastyczno-Sportowe „Makabi”, Żydowski Robotniczy Klub Sportowy „Kraft”, Stowarzyszenie Robotnicze Wychowania Fizycznego „Jutrznia” – „Morgensztern”). Dużą wagę przywiązywano do kwestii palestyńskiej. Grodzieński kahał wspierał finansowo Keren Kajemet le-Israel, Keren ha-Jesod, He-Chaluc i Palestyński Fundusz Robotniczy. W okresie międzywojennym gmina otrzymywała pomoc materialną od Amerykańskiego Czerwonego Krzyża, Amerykańsko-Żydowskiego Połączonego Komitetu Pomocy („Joint”), Towarzystwa Szerzenia Pracy Zawodowej i Rolnej wśród Żydów w Polsce („ORT”), Związku grodzieńskich Żydów w Bostonie i Zjednoczenia Szkół Żydowskich w Polsce, wspierali ją także żydowscy filantropi z Los Angeles. Rabinem Grodna w II Rzeczypospolitej był znakomity znawca Talmudu Abram Gelbort, który cieszył się dużym autorytetem wśród współwyznawców. Był ulubionym uczniem Nachuma Kapłana. Po śmierci nauczyciela wziął na siebie obowiązek udzielania pomocy ubogim członkom gminy¹⁹².

.....

¹⁹² O. Sobolewska, *Grodno. Historia społeczności*, Wirtualny sztetl, [on-line:] <https://sztetl.org.pl/pl/miejscowosci/g/1057-grodno/99-historia-spolesznosci/137341-historia-spolesznosci> – 24 II 2024.

Gmina posiadała też swój majątek – zachował się jego wykaz z 1938 r. W jego skład wchodziły 22 posesje w Grodnie, w tym przy ul. Hoovera 6, gdzie mieściło się biuro oraz biblioteka, ponadto 12 następujących obiektów wraz z inwentarzem: szpital u zbiegu ul. Bonifraterskiej 36 i Jagiellońskiej 2, szkoła powszechna Talmud Tora (ul. Pereca 4), szkoła rzemieślnicza im. Eliezera Bregmana (ul. Pereca 4a), Wielka Synagoga Chóralna Miasto (ul. Rabi Nachuma 2), bóżnica (ul. Mieszczańska 3), Wielka Synagoga Przedmieście (ul. Ułańska 51), trzy cmentarze (ul. Krzywa 1, Grandzicka 20, Młynarska 61), dwie rzeźnie rytualne drobiu (ul. Krzywa 11 i Ułańska 34) oraz łaźnia (ul. Wileńska 3)¹⁹³.

Sporadycznie w prasie lokalnej pojawiały się znieważające Żydów artykuły, niekiedy dochodziło do bezczeszczenia synagog i cmentarza, były to jednak wydarzenia o incydentalnym charakterze¹⁹⁴.

Do poważnego zachwiania stosunkowo dobrych relacji między chrześcijanami a Żydami doszło w latach 30., co wiązało się z ogólnym wzrostem fali nacjonalizmu i antysemityzmu zarówno w Polsce, jak i w Europie. 7 czerwca 1935 r. w Grodnie miał miejsce pogrom ludności żydowskiej, którego przyczyny opisuje J. Bojarski:

Latem przyjechał w gościnę do rodziny w Grodnie marynarz z Bałtyku. Gdy chodził po mieście, towarzyszyły mu tłumy, wszyscy zwracali na niego uwagę; w tamtych czasach marynarz w Grodnie to było to samo, co dziś kosmonauta. Pewnego wieczoru podczas zabawy tanecznej na sali przy ul. Brygidzkiej pokłócił się o dziewczynę z młodym Żydem, synem rzeźnika. Wyzwał go brzydko raz, drugi, a potem uderzył. Zaczęli się bić, Żyd miał przy sobie nóż, uderzył niefortunnie tak, że marynarz zmarł na miejscu. Gdy go chowali na cmentarzu farnym, ksiądz przemawiał około dwóch godzin, a po pogrzebie zaczęły się zamieszki. Miejscowi endecy wezwali młodzież do zemsty za zabitego katolika. Młodzi ludzie rozbijali wystawy w żydowskich sklepach. W centrum miasta, na chodniku ulicy Dominikańskiej była narysowana czarną farbą karykatura ukazująca Żyda, który chce zagarnąć całą kulę ziemską. [...] Te zamieszki trwały tydzień czy dwa, zanim przyjechała z Warszawy delegacja i zażegnała tę sprawę¹⁹⁵.

.....

¹⁹³ J. Milewski, *Grodno – miasto i ludność...*, s. 31.

¹⁹⁴ O. Sobolewska, *op. cit.*

¹⁹⁵ J. Bojarski, *Moje Grodno*, [w:] *Europa nieprowincjonalna: przemiany na ziemiach wschodnich dawnej Rzeczypospolitej (Białoruś, Litwa, Łotwa, Ukraina, wschodnie*

Na wypadek zagrożenia Żydzi, głównie syjoniści i komuniści, oraz Polacy, którzy zaoferowali pomoc, zorganizowali liczący około 200 osób oddział samoobrony. Jego siły stawily opór podczas pogromu. Zginęli wówczas Gedalia Becher i Izrael Berezowski, kilkadziesiąt osób zostało rannych, a 300 straciło dobytek i/lub miejsce pracy. Policja praktycznie nie interweniowała w trakcie tych wydarzeń, tłumacząc się później, że była potrzebna gdzie indziej. Wkrótce odbył się proces, w wyniku którego prowodyr zajść został skazany na rok więzienia. Gminie przyznano niewielkie odszkodowanie, niepokrywające nawet w części poniesionych strat¹⁹⁶. Obok podobnych zajść w Przytyku, Mińsku Mazowieckim i Brześciu był to największy pogrom ludności żydowskiej w II Rzeczypospolitej¹⁹⁷. Wieść o masakrze poruszyła cały powiat grodzieński, kahał w Grodnie zamierzał upamiętnić jej ofiary – w czerwcu 1935 r. zarząd wyasygnował 500 zł na budowę mauzoleum zamordowanych¹⁹⁸. Po tym czasie w Grodnie nie dochodziło już do pogromów, ale np. w latach 1937–1938 narodowcy prowadzili akcję bojkotu sklepów żydowskich¹⁹⁹.

W okresie międzywojennym w Grodnie mieszkało nie więcej niż 200 bogatych rodzin żydowskich i około 1 tys. rodzin średniozamożnych. Do bardzo zamożnych można było zaliczyć jedynie właściciela warsztatów mechanicznych produkujących rowery i motocykle, N. Starowolskiego i kilku kupców²⁰⁰. Na listach podatników gminy żydowskiej z 1933 r. pojawiły się nazwiska 3518 Żydów, wśród których 1017 płaciło po 5 zł, a 442 po 8. Osób, które opłacały między 500 a 3 tys. zł podatku, było tylko 27. Wymieniono wśród nich aptekarza S. Szwarcza, kupców I. Lubicza, M. Poznaka, D. i J. Chazanów, właściciela kamienic B. Bobrowicza i innych. W 1936 r. gmina liczyła 25 tys. członków, ale tylko 2825 z nich było podatnikami²⁰¹.

.....

pogranicze III Rzeczypospolitej Polskiej) w latach 1772–1999 / Non-provincial Europe: Changes on the Eastern Territories of the Former Polish Republic (Belarus, Latvia, Lithuania, Ukraine, Eastern Borderland of the III Republic) in 1771–1999, red. K. Jasiewicz, Warszawa 1999, s. 235–236.

¹⁹⁶ O. Sobolevskaâ, B. Gončarov, *Evrei Grodnensiny: Žižn' do Katastrofy*, Doneck 2005, s. 121–122.

¹⁹⁷ E. Mendelson, *op. cit.*, s. 1.

¹⁹⁸ O. Sobolevskaâ, B. Gončarov, *op. cit.*, s. 122.

¹⁹⁹ J.J. Milewski, *Grodno w okresie międzywojennym na drodze do wielokulturowości*, [w:] idem, *Z dziejów Grodna...*, s. 86.

²⁰⁰ J. Bojarski, *op. cit.*, s. 233.

²⁰¹ O. Sobolevskaâ, B. Gončarov, *op. cit.*, s. 127.

Grodzieńscy Żydzi zajmowali się handlem, a także drobną i średnią produkcją. Na pl. Batorego mieścił się sklep Winnika, w którym sprzedawano modne wtedy patefony i radioodbiorniki, a obok niego znajdowało się stoisko Kremera, gdzie sprzedawano farby²⁰². Sklepikarze pracowali od rana do późnego wieczora – dopóki na ulicach byli przechodnie. Nieliczni wielcy przedsiębiorcy utrzymywali kontakty biznesowe ze swoimi partnerami zagranicznymi, jak np. handlowcy A. Lifszyc i I. Antopol, którzy w maju 1933 r. udali się do Palestyny w celach handlowych²⁰³.

W dwudziestoleciu międzywojennym w Grodnie działały ogólnokształcące szkoły żydowskie i placówki Tarbutu, w których zajęcia odbywały się w języku hebrajskim. Należy zauważyć, że – zwłaszcza na obszarach mieszanych narodowościowo – uwaga polskich władz administracyjnych koncentrowała się głównie na szkolnictwie powszechnym ze względu na jego masowy charakter oraz na szkolnictwie średnim ogólnokształcącym z powodu jego elitarności i wpływu na kształcenie elity²⁰⁴. Jednocześnie tak administracja terenowa, jak i władze oświatowe musiały respektować zasady obowiązującego Polskę małego traktatu wersalskiego z 28 czerwca 1919 r., dotyczącego m.in. praw mniejszości narodowych, a w przypadku mniejszości białoruskiej i ukraińskiej również traktatu ryskiego z 18 marca 1921 r. oraz zapisów konstytucji marcowej z 17 marca 1921 r.²⁰⁵

Dzieci żydowskie były objęte powszechnym obowiązkiem szkolnym i uczęszczały do szkół państwowych przy ul. Wielkiej Troickiej (18 klas), Szkolnej (4 klasy), Kozackiej (3 klasy), Policyjnej (6 klas) i Mostowej (7 klas). Nauka była koedukacyjna i bezpłatna dla dzieci między siódmym a czternastym rokiem

.....

²⁰² J. Bojarski, *op. cit.*, s. 233.

²⁰³ *Grodno. Historia społeczności...*

²⁰⁴ A. Smolarczyk, *Administracja państwowa wobec szkolnictwa mniejszości narodowych na terenach województw północno-wschodnich II Rzeczypospolitej w latach 1935–1939*, „Rocznik Stowarzyszenia Naukowców Polaków Litwy” t. 17, 2017, s. 98. Na temat meandrów białoruskiej świadomości narodowej w okresie II Rzeczypospolitej pisał m.in. Piotr Wróbel. Zob. P. Wróbel, *Kształtowanie się białoruskiej świadomości narodowej a Polska*, Warszawa 1990, s. 68-81, *Prace Instytutu Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego*, t. 15.

²⁰⁵ M. Siemakowicz, *Szkoły z białoruskim językiem nauczania na tle polityki władz polskich wobec ludności białoruskiej w II Rzeczypospolitej (od odzyskania niepodległości do zamachu majowego 1926 r.)*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne” 2001, z. 16, s. 70-72.

życia. Magistrat przeznaczał na ich utrzymanie subsydia, które rozdzielano na wypłaty pensji nauczycielom, remont i obsługę pomieszczeń. W Grodnie działały też dwie szkoły Talmud Tora. Pierwsza z nich, założona w 1895 r., znajdowała się przy ul. Wyzwolenia. W latach 20. prowadził ją I. Sass, mający także prywatną dwuletnią szkołę handlową przy ul. Listowskiego. Kierownikiem prywatnych szkół podstawowych utrzymywanych przez gminę żydowską w latach 1919–1929 był Szmerel Badylkes. Jednocześnie pracował on jako nauczyciel przedmiotów religijnych w Talmud Torze nr 1 i zajmował się prywatnym nauczaniem dzieci. Kilka lekcji w tygodniu dawał w szkole muzyk O. Szulkes, który był zawodowym podoficerem w garnizonie WP w Grodnie w stopniu sierżanta²⁰⁶. Pod koniec roku szkolnego 1931/1932 liczba uczniów Talmud Tory wynosiła 598 osób²⁰⁷.

Druga grodzieńska Talmud Tora położona była przy ul. Ułańskiej. Podobnie jak pierwsza, otrzymywała ona subsydia z magistratu i gminy. Była zarządzana przez stowarzyszenie religijne Shaar ha-Tora (Brama Tory) i mieściła się w dwupiętrowym budynku. Na ścianach jej trzech sal lekcyjnych wisiały fotografie wybitnych przedstawicieli grodzieńskiego kahału²⁰⁸. W 1935 r. dzieci żydowskie w Grodnie uczęszczały do następujących szkół prowadzonych przez gminę: Tarbut (554 osoby), Jawne (463), Związek Szkół Żydowskich (210), Torat Emet (200), Talmud Tora nr 1 (200) i nr 2²⁰⁹. Młodzi mężczyźni, którzy chcieli zostać rabinami, uczyli się w jesziwie Shaar ha-Tora. Podwyższaniem kwalifikacji żydowskich nauczycieli zajmowano się na specjalnych kursach pod kierownictwem Badylkesa. Przy szkole podstawowej działała trzyletnia szkoła rzemieślnicza im. Eliezara Bregmana. Jej dyrektorem był inżynier M. Górzański, absolwenci zaś zostawali wykwalifikowanymi ślusarzami, kowalami i mechanikami, a dziewczęta szwaczkami. Szkołę tę założono w 1902 r. ze środków przekazanych w testamencie przez Bregmana przy udziale stowarzyszeń, których celem było upowszechnienie rzemiosła wśród Żydów. W 1925 r. w zaczęto w niej prowadzić profesjonalne kursy dla dorosłych, kształcąc przyszłych stolarzy, ślusarzy i elektrotechników²¹⁰.

.....

²⁰⁶ O. Sobolevskaâ, B. Gončarov, *op. cit.*, s. 253.

²⁰⁷ *Ibidem*, s. 256.

²⁰⁸ *Ibidem*, s. 258.

²⁰⁹ *Ibidem*.

²¹⁰ *Ibidem*, s. 260.

Wychowanie i edukacja młodzieży żydowskiej skupiały uwagę organizacji politycznych, stąd też każda partia żydowska miała własne młodzieżówki. Jednym z najbardziej aktywnych związków młodzieżowych w Grodnie w połowie lat 30. był Związek Młodzieży Hebrajskiej „Akiba”, który starał się wspierać intelektualny i fizyczny rozwój młodych ludzi. Jego działacze organizowali zawody, których celem było przygotowanie chłopców i dziewcząt do dorosłego życia, a także zapoznanie ich z profesjami mogącymi przydać się w przyszłości w Palestynie²¹¹.

Przy szkołach żydowskich prowadziły też działalność wychowawczą żydowskie drużyny harcerskie. Inspiracją do powstania żydowskich wspólnot młodzieżowych, w tym skautowych, był ruch Wandervögel (Wędrowny ptak), który pojawił się w Niemczech pod koniec XIX w., oraz ideały twórcy skautingu, gen. Roberta Baden-Powella. Organizacje żydowskie miały wiele wspólnych cech z ich polskimi odpowiednikami. Należy jednak podkreślić, że skauting żydowski, a zwłaszcza pierwsza chronologicznie organizacja Ha-Szomer ha-Cair, inspirował się i przyjmował idee skautowe bezpośrednio od polskiego ruchu harcerskiego. Fascynacja polską kulturą, myślą, historią i literaturą była wśród jej członków wyraźna i istotna, a duża część piśmiennictwa powstała w języku polskim.

Ponieważ młodzieży żydowskiej, z wyjątkiem tej zasymilowanej, nie przyjmowano do ZHP, zmusiło to grupę zdeterminowanych działaczy do utworzenia własnej organizacji skautowej, którą była Ha-Szomer ha-Cair. Promowane idee, zwłaszcza syjonistyczne, nie mogły być jednak w pełni realizowane bez organizacji narodowej. Wśród żydowskich organizacji skautowych występowały wewnętrzne różnice ideowe, które odgrywały istotną rolę. Wspomniane podziały odróżniały je od harcerstwa polskiego, które pod względem światopoglądowym było raczej jednolite i odwoływało się do wartości chrześcijańskich.

Żydowskie organizacje o charakterze skautowym funkcjonowały w ramach szeroko pojętego ruchu syjonistycznego, którego zasadniczym celem było odrodzenie państwa żydowskiego w Palestynie. Były to więc wspólnoty krzewiące klasyczne idee skautowe w połączeniu z narodową ideologią syjonistyczną o rozmaitych odcieniach. Charakteryzowały się m.in. przywiązywaniem szczególnej wagi do ideologicznego wychowania młodych ludzi, tworzeniem osobistych więzi bazujących na solidarności czy pragnieniem zmiany niezadowolającej

.....

²¹¹ *Ibidem*, s. 261.

rzeczywistości. Ich członkowie starali się być ponadto wierni takim wartościom i celom, jak idea powszechnej sprawiedliwości i równości czy chęć emigracji do Palestyny, by utworzyć własne państwo²¹². W syjonistycznym ruchu skautowym funkcjonowała też specyficzna hebrajskojęzyczna terminologia dotycząca m.in. struktury ruchu, która w poszczególnych grupach nieco się różniła²¹³.

Ponieważ głównym celem działalności syjonistycznych organizacji młodzieżowych, w tym skautowych, było przygotowanie do pracy w Palestynie – co odnosiło się nie tylko do młodzieży – zasadniczą rolę w ich codziennej pracy odgrywała *hachszara*, tj. ośrodek, którym było zwykle gospodarstwo rolne, gdzie przyszli migranci przygotowali się pod kątem zawodowo-ideologicznym do wyjazdu do Palestyny i życia w kibucach²¹⁴. Szczególne znaczenie w całym ruchu skautowym odgrywały też *pisze*, czyli spotkania, zjazdy okręgowe, których uczestnicy omawiali sprawy organizacyjne, ideologiczne, wymieniając się doświadczeniami i prezentując osiągnięcia. Spotykali się na nich delegaci kilku wspólnot regionu.

Przykładem skautowych organizacji żydowskich w Grodnie była wspomniana już Akiba, która od innych syjonistycznych ruchów tego typu różniła się większym przywiązaniem do tradycji i religii mojżeszowej. Wyrażało się to np. w uroczystym obchodzeniu świąt żydowskich. Akiba działała też na rzecz tzw. funduszy palestyńskich oraz Żydowskiego Funduszu Narodowego. Promowano w niej zarówno rozwój intelektualny, jak i fizyczny młodzieży, urządzając gry harcerskie i zawody sportowe mające na celu przygotowanie młodych ludzi do warunków życia w Palestynie. W 1921 r. Sekretariat Główny Związku Młodzieży Hebrajskiej „Akiba” pisał do swego oddziału w Grodnie: „Jesteśmy zobowiązani przekonać członków organizacji, że ich obowiązkiem jest bycie produktywnymi członkami zorganizowanego społeczeństwa, a następnie kibucu”²¹⁵.

.....

²¹² W. Wierzbieniec, *Spółeczność żydowska Przemysła w latach 1918–1939*, Warszawa 1996, s. 138.

²¹³ *Ostatnie pokolenie. Autobiografie polskiej młodzieży żydowskiej okresu międzywojennego ze zbiorów YIVO Institute for Jewish Research w Nowym Jorku*, oprac. i wstępem opatrzyła A. Cała, red. L. Dobroszycki et al., Warszawa 2003, s. 519.

²¹⁴ I. Oppenheim, *Stanowisko Poalej Syjon-Lewicy, Bundu i partii komunistycznej wobec pionierów ruchu hachszary w Polsce w latach trzydziestych*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1999, nr 1 (189), s. 34.

²¹⁵ AAN, AZHP, SG, 417, Reprezentacje wobec różnych instytucji w Polsce: Strzelec, Wychowanie Fizyczne, Przysposobienie Wojskowe, Sokół, Czerwony Krzyż,

W ramach wspomnianego przygotowania wybierano specjalizację, w której doskonalono się przez kilka lat, ciężko pracując i zdając okresowe egzaminy kwalifikacyjne. Starsi, którzy kierowali młodych ludzi na kursy, śledzili ich rozwój, stosunek do zasady kolektywizmu i rzemiosła. Młodzi adepci szkolili się w następujących specjalnościach: umiejętność asystowania, trening fizyczny, edukacja terenowa (turystyka), historia naturalna, aktywność zawodowa i sztuka. W celu poznania charakteru programów warto przedstawić bardziej szczegółowo jeden z nich. Zakładał on udział w działaniach pogotowia ratunkowego, co wiązało się z koniecznością zapoznania się z anatomią człowieka i nazwami najważniejszych narządów i części ciała po hebrajsku, a ponadto prowadzenie zeszytu ze szkicami, zdobycie umiejętności zatrzymania krwawienia żylnego, tętniczego i wewnętrznego oraz zastosowania bandażu i szyny Esmarcha. Uczestnicy byli też szkoleni w zakresie budowy noszy z improwizowanego materiału, znajomości zasad postępowania podczas ataku gazowego, użycia leków ze standardowego zestawu pierwszej pomocy, a także wiedzy na temat organizacji szpitala i systemu pierwszej pomocy w Palestynie²¹⁶.

Po przejściu drugiego poziomu młody adept miał już dogłębnie znać anatomię i fizjologię człowieka, terminologię anatomiczną Talmudu z traktatu *Sefer ha-Agada* oraz wszystkie rodzaje opatrunków, miejsc, w których można wyczuć puls, rodzaje gazów trujących, a także potrafić korzystać z maski przeciwigazowej i przygotować pomieszczenie do funkcji tymczasowego schronienia. Ponadto młodzi Żydzi uczyli się zawodów pielęgniarstwa, higienistki, ratownika wodnego, strażaka lub pioniera. Ci ostatni powinni umieć np. rozbić obóz, strzelać czy posprzątać dane miejsce. Skauci zdobywali też sprawności, np. trębacza lub astronoma, oraz wiedzę z zakresu produkcji roślinnej i insektologii. Każdy z programów zawierał terminologię hebrajską, wiadomości teoretyczne i umiejętności praktyczne oraz przygotowanie do warunków życia w Palestynie. Skautowa organizacja syjonistyczna Akiba zjednoczyła młodzież żydowską w wieku poniżej osiemnastu lat, a jej misją było przebudzenie tożsamości narodowej młodych ludzi oraz zapoznanie ich z historią Żydów i ówczesnym stanem kolonizacji Palestyny. Podczas realizacji wspomnianych celów idee harcerskie zostały

.....

inne – korespondencja, Instrukcja tymczasowa w sprawie stosunku władz wojskowych do organizacji wojskowo-wychowawczych, 8 VI 1921, k. 20; por. O. Sobolevskaâ, B. Gončarov, *op. cit.*, s. 261.

²¹⁶ O. Sobolevskaâ, B. Gončarov, *op. cit.*, s. 261-262.

połączone z tradycją religijną, a instruktorzy zwracali szczególną uwagę na edukację w małych grupach oraz organizację obozów letnich i zimowych. Działacze Akiby byli jednocześnie przeciwnikami zarówno niemieckich narodowych socjalistów, jak i sowieckich komunistów²¹⁷. Jej relacje z ZHP były wypadkową ogólnych stosunków między polskimi a żydowskimi mieszkańcami Grodna. Władze obu związków współpracowały ze sobą, a w uroczystościach z okazji polskich świąt państwowych – Konstytucji 3 maja, Święta Wojska Polskiego czy Święta Niepodległości – brały udział drużyny obydwu z nich.

Podsumowując wątek społeczności żydowskiej Grodna, trzeba zauważyć, że poza okresowymi napięciami politycznymi związanymi z wojną polsko-bolszewicką 1920 r., wydarzeniami majowymi 1926 r. czy pogromem czerwcowym 1935 r. relacje polsko-żydowskie w Grodnie układały się poprawnie. Obie grupy szanowały swoje święta religijne, a ludzie w ramach sąsiedzkich stosunków okazywali sobie pomoc i życzliwość oraz zapraszali się wzajemnie na swe rodzinne uroczystości. Na dalekim marginesie pozostawali radykalni polscy narodowcy, zwłaszcza z Ruchu Narodowo-Radykalnego i Obozu Narodowo-Radykalnego „Falanga”, oraz polscy, żydowscy i białoruscy komuniści. Te ostatnie środowiska uaktywniły swoją wywrotową działalność zwłaszcza po agresji sowieckiej na Polskę w 1939 r. Mimo różnic religijnych, kulturowych i politycznych polscy i żydowscy harcerze na co dzień utrzymywali dobre i przyjacielskie kontakty, nie spodziewając się wojny i tragicznego losu Żydów w postaci Zagłady. Polscy harcerze marzyli o silnej, nowoczesnej i sprawiedliwej Polsce, a żydowscy skauci o upragnionej Erec Israel w Palestynie. Skauci żydowscy przygotowywali się w tym celu do emigracji, a harcerze polscy współpracowali z armią w myśl idei wychowania państwowego, promującej hasło wychowania „obywatela żołnierza” jako obrońcy ojczyzny w godzinie historycznej próby.

Oprócz harcerstwa żydowskiego w latach 1918–1939 w Polsce działał również skauting ukraiński. Ze względu na angażowanie się w nielegalną działalność antypaństwową części kadry instruktorskiej Ukraińskiej Organizacji Skautowej w Polsce „Płast”, a także pacyfikację Małopolski Wschodniej od września do listopada 1931 r., w 1932 r. została ona zdelegalizowana przez władze polskie. Mimo to działała jeszcze nielegalnie aż do 1939 r.²¹⁸

.....

²¹⁷ *Ibidem*, s. 262.

²¹⁸ G. Baziur, *Działalność ukraińskiej organizacji skautowej „Płast” w II Rzeczypospolitej a Kościół Greckokatolicki (1918–1930)*, [w:] *Gréckokatolicka cirkev na Slovensku vo svetle výročí IV*, ed. J. Coranič, Prešov 2016, s. 726.

Mniejszą grupę narodowościową w Grodnie tworzyli Białorusini i Rosjanie, przy czym ci ostatni wywodzili się głównie z dwóch środowisk – powracających do miasta jego przedwojennych mieszkańców narodowości rosyjskiej i białoruskiej, uciekinierów z 1915 i 1920 r., czyli tzw. bieżenców, a także grup „białej” emigracji politycznej.

Według wyników drugiego spisu powszechnego z 9 grudnia 1931 r. 43,4% mieszkańców Grodna stanowili katolicy (których należy utożsamiać z Polakami, a w kilku procentach także z Białorusinami), a 12,6% prawosławni Rosjanie i Białorusini, spośród których niektórzy w latach 30. zaczęli deklarować się jako Polacy²¹⁹. Liczba ludności chrześcijańskiej powiększała się dzięki powrotom z „bieżeństwa” (głównie prawosławni), włączenia do miasta kilku podmiejskich wsi, napływowi poszukujących pracy z bliższej i dalszej okolicy oraz urzędników z innych części II Rzeczypospolitej (prawie wyłącznie Polacy). Bardzo stabilna była grupa ludności wyznania ewangelickiego (0,7% mieszkańców Grodna) pochodzenia niemieckiego, w której najpierw połowa, a później mniej niż jedna trzecia deklarowała narodowość niemiecką. Obniżał się też odsetek prawosławnych uważających się za Białorusinów lub Rosjan – z 92,5% w 1919 do 79,5% w 1931 r. Jak wynika ze spisów miejskich z 1919 i 1923 r., stanowili oni wśród prawosławnych odpowiednio 92,7% i 87,6%, ale w 1931 r. 3730 osób tego wyznania podało jako język ojczysty rosyjski – było to trzykrotnie więcej, niż wskazało język białoruski (1261)²²⁰. W Grodnie istniały też początkowo dwie szkoły białoruskie – powszechna i progimnazjum. To ostatnie zostało jednak zlikwidowane pod koniec roku szkolnego 1928/1929, co było związane z polityką systematycznego ograniczania szkolnictwa białoruskiego w Polsce²²¹.

Pierwszy spis powszechny wykazał, że w 1921 r. w Grodnie poza Żydami, Polakami, Białorusinami i Niemcami mieszkają także nieliczni Litwini (18), Rusini, tj. Ukraińcy (12) oraz po jednym Gruzinie, Szwajcarze i Turku. Było też zapewne kilkudziesięciu Tatarów (38 osób zadeklarowało wyznanie maho-metańskie). Należy przypuszczać, że w następnych latach zwiększyła się liczba Ukraińców (głównie byłych żołnierzy sojuszniczej armii gen. Symona Petlury), ponieważ w mieście istniał oddział Ukraińskiego Komitetu Centralnego.

.....

²¹⁹ J.J. Milewski, *Grodno – miasto i ludność...*, s. 192-199.

²²⁰ *Ide m*, *Grodzieńska „mała wieża Babel”...*, s. 48.

²²¹ *Białorusini w Grodnie*, „Przegląd Wileński. Pismo poświęcone sprawom krajowym” R. 9, 1926, nr 4, s. 7.

Dodajmy, że podczas rejestracji mieszkańców Grodna przeprowadzonej w 1926 r. naliczono prawie 1 tys. dorosłych, którzy nie mieli polskiego obywatelstwa²²².

Relacje narodowościowe na Grodzieńszczyźnie odgrywały dosyć istotną rolę w kształtowaniu stosunków międzyludzkich. Najbardziej problemowe okazały się dwie grupy – nacjonaści i komuniści. Ci pierwsi zwalczały mniejszości narodowe, postulując ich polonizację, co *de facto* oznaczało wynarodowienie, drudzy natomiast dążyli do rewolucji i „inżynierii społecznej” w postaci przebudowy społeczeństwa na wzór sowiecki. Obie opcje polityczne były zgubne, co pokazały późniejsze wydarzenia historyczne.

Podsumowując, należy stwierdzić, że wymienione czynniki: szkolnictwo, wojsko i relacje narodowościowe wpływały na atmosferę Grodna, w którym żyli obok siebie Polacy, Żydzi, Białorusini, Rosjanie, Niemcy oraz przedstawiciele innych, mniejszych grup narodowych. W tym duchu rodziło się też w 1917 r. polskie harcerstwo, działając obok drużyn żydowskich i rosyjskich – najpierw w bardzo trudnych warunkach okupacji niemieckiej w czasie I wojny światowej, a od końca kwietnia 1919 r. w wolnej Polsce.

.....

²²² „Kronika m. Grodna. Kwartalnik ilustrowany poświęcony działalności samorządu oraz poszczególnym dziedzinom życia miasta i jego historii” R. 2, 1929, z. 1, s. 19.

Rozdział II

POWSTANIE HARCERSTWA W GRODNIE I POCZĄTKOWY OKRES JEGO DZIAŁALNOŚCI W LATACH 1917–1920

1. OKOLICZNOŚCI POWSTANIA HARCERSTWA POLSKIEGO W GRODNIE I JEGO DZIAŁALNOŚĆ W OSTATNIM OKRESIE WALKI O NIEPODLEGŁOŚĆ POLSKI

Ważną częścią tożsamości narodowej i społecznej Polaków było harcerstwo, działające na ziemiach polskich od 1911 r., a na białoruskich od czasów I wojny światowej. Dzieje ruchu harcerskiego sięgają początku XX w., gdy Rzeczpospolita od ponad stu lat była rozdarta między trzy mocarstwa zaborcze: Rosję Romanowów, Prusy (od 1871 r. II Rzeszę Niemiecką Hohenzollernów) i Austrię, a od 1967 r. Austro-Węgry pod panowaniem Habsburgów. W lipcu 1907 r. z inicjatywy lorda Roberta Baden-Powella na brytyjskiej wyspie Brownsea odbył się pierwszy obóz harcerski dla chłopców. Swoje przeżycia i spostrzeżenia z tego czasu Baden-Powell przedstawił w pracy *Scouting for Boys* (*Skauting dla chłopców*), a następnie rozpoczął działalność skautową na skalę światową. Ruch ten błyskawicznie rozszerzył się na całą Wielką Brytanię, a później na inne państwa Europy i świata. Od początku charakteryzowały go przygoda i puszczaństwo, czyli obcowanie chłopców i dziewcząt z przyrodą i życiem w lesie. Wyrabiało ono w młodych ludziach tężyznę fizyczną, odwagę, samodzielność w myśleniu, podejmowaniu ważnych decyzji i działań. Puszczaństwo stało się ważną częścią metody wychowawczej w wielu organizacjach skautowych

na świecie – np. w Związku Harcerstwa Polskiego, czeskim Junactwie, szeregach ukraińskiego Płasta, powstałym w 1919 r. w Niemczech Związku Nowych Skautów Niemieckich czy też w skautingu rosyjskim, istniejącym w Rosji przed 1917 r.¹

Pierwsze idee skautingu zaczęły napływać na ziemię polskie w 1909 r.² Przyjmowały je organizacje młodzieżowe takie jak Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” i Organizacja Młodzieży Niepodległościowej „Zarzewie”. Rok później jeden z jego członków, Andrzej Małkowski, uczestniczył w kursie wojskowym i na polecenie komendanta kursu zajął się tłumaczeniem pracy Baden-Powella na język polski. Podczas przekładu dostosował jego treść do uwarunkowań polskich, przygotowując jednocześnie materiały wykładowe do planowanego wiosną 1911 r. w miasteczku Skole pod Lwowem kursu przyszłych drużynowych skautowych. Wspomniane teksty zebrał w opracowaniu *Skauting jako system wychowania młodzieży na podstawie dzieła generała Baden-Powella*³ i wykorzystał je w czasie wspomnianego kursu. Stał się tym samym entuzjastą skautingu, który postanowił powiązać z ideą Stowarzyszenia Patriotyczno-Religijnego „Eleusis” promującego wstrzemięźliwość od alkoholu, tytoniu, hazardu i rozpusty. Jego działalność została uwieńczona sukcesem i 22 maja, po pierwszym kursie przyszłych drużynowych, który odbywał się między marcem a majem 1911 r., Małkowski powołał cztery pierwsze polskie drużyny skautowe we Lwowie⁴. W latach 1912–1914 powstały one też na ziemiach zaboru pruskiego i rosyjskiego, i to mimo zacieklego zwalczania polskość przez władze obu wrogich państw. Po zakończeniu kursu w Skolem jego absolwenci udawali się na pozostałe ziemie polskie, przywożąc tam materiały szkoleniowe i nielegalnie organizując pierwsze polskie drużyny skautowe. W ten sposób w latach 1912–1913 powstały drużyny na Podlasiu, w tym w Białymstoku i Białej Podlaskiej⁵.

.....

¹ R. Baden-Powell, *Skauting dla chłopców. Wychowanie dobrego obywatela metodą puszczańską*, tłum. S. Kapiszewski, Warszawa 1990; T. Wyrwalski, *Rozwój idei puszczańskiej w skautingu 1902–1939*, Kraków 1990, s. 11-144.

² Informacje o skautingu brytyjskim 17 XI 1909 r. zamieścił wydawany we Lwowie dziennik „Słowo Polskie”. Zob. W. Błażejewski, *Z dziejów harcerstwa polskiego (1910–1939)*, przedm. O. Fietkiewicz, Warszawa 1985, s. 19.

³ Zob. A. Małkowski, *Scouting jako system wychowania młodzieży na podstawie dzieła generała Baden-Powella*, Lwów 1911.

⁴ W. Błażejewski, *Z dziejów harcerstwa polskiego (1910–1939)*, przedm. O. Fietkiewicz, Warszawa 1985, s. 20-26.

⁵ *Harcerstwo na Podlasiu (1916–1939)*, red. i oprac. J. Sroka, Białystok 1987, s. 1-16.

Jednym z ważniejszych ośrodków pracy wychowawczej Małkowskiego było również Grodno. Historia harcerstwa w tym mieście zaczęła się niemal cztery lata po utworzeniu pierwszych drużyn podlaskich, co było spowodowane brakiem kadry harcerskiej w Grodnie, walkami rosyjsko-niemieckimi w 1915 r., a po zajęciu miasta przez Niemców – porządkowaniem jego terenu i wyczekiwaniem społecznym na rozwój sytuacji.

Jesienią 1915 r. w mieście podjęło działalność kilka polskich organizacji społecznych. Należały do nich Komitet Obywatelski na czele z Eustachym Sapielą i ks. Antonim Czerniawskim; Polskie Towarzystwo Pomocy Ofiarom Wojny, przy którym działały kuchnia ludowa, kuchnia dla inteligencji, ochronka dziecięca św. Antoniego, dom prac, sekcja dobroczynna oraz spółdzielnia chrześcijańska „Społem”; ochronka przy parafii farnej Katolickiego Stowarzyszenia Dobroczynnego; ochronka Serca Jezusa Towarzystwa Opieki nad Dziećmi im. Elizy Orzeszkowej „Żłobek”; Towarzystwo Muza; Grodzieńskie Towarzystwo Rolnicze⁶.

Rozwijała się także polska oświata. Jeszcze w październiku 1915 r. powstała rada do spraw oświaty (Rada Oświatowa), w skład której weszli księża Antoni Czerniawski, Hipolit Bojanowicz, Franciszek Hrynkiewicz i Antoni Kuryłłowicz, a także kilka pań. Polska szkoła męska, do której utworzenia w znacznym stopniu przyczynił się ks. Hrynkiewicz, została otwarta 18 stycznia 1916 r. Dwa lata później uczęszczało do niej około 270 uczniów, głównie synów szlachty zaściankowej i chłopów z okolic Grodna, Sokółki i Skidla. W żeńskiej szkole polskiej było wówczas około 150 dziewcząt. Ponadto istniały dwie polskie szkoły powszechne otwarte przez władze niemieckie. Od 1919 r. w mieście funkcjonowała Polska Macierz Szkolna⁷. Rozwój oświaty, w połączeniu z patriotyzmem lokalnym obecnym we wszystkich grupach społecznych, stanowił solidny fundament dla rozkwitu działalności harcerstwa w Grodnie.

Jego historia zaczęła się 4 stycznia 1917 r., gdy w Polskiej Szkole Społecznej przy Związku Polaków na Białorusi w Grodnie im. Króla Stefana Batorego powstała 1 Grodzieńska Drużyna Harcerzy (1 GDH), również imienia Batorego. Nieocenioną pomoc okazali przy tym ks. Hrynkiewicz i Michał

.....

⁶ *Praca społeczna, dobroczynna i oświatowa w Grodnie w latach wojny*, „Głosy znad Niemna 1917. Jednodniówka grodzieńska” 1918, s. 114-119.

⁷ *Ibidem*, s. 119.

Gasperski – nauczyciel geografii z tejże szkoły, który został wybrany drużynowym⁸. Asumptem do powstania drużyny miała być wizyta żołnierza Legionów Polskich we wspomnianej placówce i jego opowieść o walkach z wojskami rosyjskimi na froncie⁹.

1 Grodzieńska Drużyna Harcerzy im. Króla Stefana Batorego od momentu swojego powstania w 1917 r. stanowiła nieodłączną część szkolnej społeczności. 4 marca odbyło się poświęcenie sztandaru drużyny, ufundowanego przez rodzinę Gasperskich i ks. Hryniewiczza, na który trzydziestu chłopców złożyło przyrzeczenie harcerskie wierności Bogu i ojczyźnie. Sztandar z jednej strony miał orła na różowym tle, z drugiej zaś – lilijkę na zielonym¹⁰. W jednodniówce „Czarnej Jedyńki” Grodzieńskiej z 1929 r. tak pisano o nowej wspólnotce: „Duszą i sprężyną drużyny był pan profesor Michał Gasperski. Jego inicjatywą było założenie tej drużyny. [...] Dzięki owocnej i pełnej zapału pracy p. Gasperskiego drużyna rozpoczęła wreszcie tak upragnione [...] życie harcerskie, mając warunki ku temu jak najgorsze, gdyż działo się to podczas okupacji niemieckiej”¹¹. Okoliczności, w jakich powstawało polskie harcerstwo w Grodnie, były wyjątkowo niesprzyjające, ponieważ trwająca od 3 września 1915 r. do 10 kwietnia 1919 r. okupacja coraz bardziej dawała się mieszkańcom miasta we znaki, mnożyły się szyskany i grabieże. W latach 1915–1919 mieszkańcy miasta ponieśli ogromne straty, ponieważ Niemcy ściągnęli od nich 1 mln 200 tys. marek według ówczesnej wartości. Wywieźli ponadto do Rzeszy wiele ruchomości, m.in. archiwum byłego obwodu białostockiego, którego rosyjskie władze nie zdążyły ewakuować w czasie odwrotu latem 1915 r. Nowy okupant rozgrał bogate zbiory biblioteki poddominikańskiej byłego gimnazjum męskiego i archiwum rosyjskiego Zarządu Dóbr Państwowych¹². Jesienią Niemcy zmuszali młodzież do zbierania żołędzi,

.....

⁸ *Roczne sprawozdanie Państwowego Gimnazjum Męskiego w Grodnie*, „Ruń. Miesięcznik młodzieży” 1924, nr 8-9, s. 270.

⁹ S. Obrębow ski, *Garść wspomnień*, „Harcerski Zew Kresowy” R. 3, 1935, nr 4, s. 5.

¹⁰ *Ibidem*.

¹¹ *Czarna Jedyńka o sobie*, „Jednodniówka 1-ej Męskiej Drużyny Harcerskiej im. Stefana Batorego w Grodnie” 4 III 1917-4 III 1929, s. 11.

¹² Wojska niemieckie zajęły Grodno 3 IX 1915 r., zaś okupacja miasta trwała do 10 IV 1919 r. Oddziały wojsk niemieckiego Ober-Ostu po podpisaniu przez władze bolszewickie i państwa centralne separatystycznego traktatu pokojowego 3 III 1918 r. w Brześciu Litewskim zaczęły się wycofywać. Miała na to wpływ polska „ofensywa wielkanocna”, w wyniku której armia polska dowodzona przez Józefa Piłsudskiego wyzwoliła

a wiosną liści z leszczyn i innych krzewów leśnych. Harcerze nie upadali jednak na duchu. Stanisław Obrębowski wspominał:

Chodzono na wycieczki do Pyszek, Sekretu, Poniemunia. Najchętniej bawiono się w wojnę. Podzieliwszy się na grupy, podchodzono i tropiono przeciwnika. A czasem dzięki inicjatywie p. M. Gasperskiego puszczano się na dalsze, kilkudniowe wycieczki. Czworkami, śpiewając *Jeszcze Polska nie zginęła, Za Niemen hen precz, Marsz sokolów*, szliśmy przez Adamowicze, Łabno, Sopoćkinie, Świack nad Kanałem Augustowskim do Niemnowa, Wójtowców. Śpiewem odpłacaliśmy za miłą gościnę u państwa Habeltów, Górskich, Pankiewiczów. Krocząc przez wsie, nieśliśmy pieśń narodową. Wychodziła wtedy ludność z chat na ulicę i widziała przeblęski czegoś nowego, budziły się stare myśli, zjawiała się nadzieja, przypominano piosenkę z niedawna o żołnierzu tułaczku, który w sąsiednich borach musiał się kryć. Innym razem marszruta szła do Indury, Bojar hr. Krasieńskiego, nad górny Niemen. Przez opuszczone wsie i pola ugięte, z p. dyrektorem Kuczewskim, pełnym zawsze humoru zdeptywaliśmy okolice Grodna. W ten sposób poznawaliśmy kraj i uczyliśmy się wytrwałości¹³.

Harcerze grodzieńscy często śpiewali też piosenkę o swoim mieście:

Wszak każda wie istota, że Paryż słynie z mód,
Indura słynie z błota, a Druskienniki z wód.
Wenecja ma gondole, a Toruń słynie z ciast.
Zgadnijcie, które wolę z tych najpiękniejszych miast?
To Grodno znad bystrzych Niemna fal,
Grodno, w nim co dzień koncert, bal,
Grodno, kocham Grodno,
W nim humor skrzy,
To Grodno znad bystrzych Niemna fal,
Grodno, w nim co dzień koncert, bal,
Grodno, kocham Grodno,
Największa z twierdz harcerskich serc¹⁴.

.....

Wilno, likwidując Litewsko-Białoruską Socjalistyczną Republikę Rad. Zob. J. Jodkowski, *Grodno*, Wilno 1923, s. 51.

¹³ S. Obrębowski, *op. cit.*, s. 5.

¹⁴ S. Poczuć-Odlanicki, *Gród nad Niemnem. Wielki Przewodnik Historyczny po Grodnie. Część I (do 1939 r.)*, Kresy24, 15 XI 2012, [on-line:] <https://kresy24.pl/grod-nad-niemnem-wielki-przewodnik-historyczny-po-grodnie> – 24 II 2024.

Ważną kwestią była też przynależność terytorialna drużyny harcerskiej w Grodnie w początkach jej istnienia. Po nawiązaniu kontaktów ze środowiskiem białostockim, w latach 1917–1919 podlegała ona pod działający od 5 kwietnia 1917 r. XVII Okręg ZHP Białystok. Komendantem drużyny w Białymstoku był dyrektor tamtejszego gimnazjum, Józef Żmitrowicz, który stał również na czele XVII Okręgu. Pod koniec roku nastąpiła zmiana jego numeracji na XVI Okręg ZHP Białystok, któremu podlegały drużyny z powiatów: Białystok, Bielsk Podlaski, Grodno, Sokółka i Wołkowysk. Został on rozwiązany 19 listopada 1919 r., wtedy też drużyny z Bielska Podlaskiego i Białegostoku włączono do okręgu polesko-podlaskiego z siedzibą w Brześciu Litewskim, a z powiatów Grodno i Wołkowysk – do okręgu wileńskiego, w którym pozostały do 1920 r.¹⁵

Na przełomie 1917 i 1918 r. na ziemie Litwy i Białorusi pod okupacją wojsk niemieckich zaczęły docierać informacje dotyczące sytuacji w Rosji bolszewików Włodzimierza Lenina oraz ideologii komunistycznej. Ze względu na klasową podstawę konfliktu, ludzie – a zwłaszcza Polacy jako urzędnicy czy właściciele ziemscy – czuli się zagrożeni przez ulegających wpływom komunizmu chłopów białoruskich i litewskich, którzy w większości żyli w biedzie. Chłopi ci zaczęli też obwiniać „bogaty” Polaków i Żydów o swoją niedolę, na czym bolszewicy budowali klasową narrację społeczną.

Ponieważ bolszewizm nie uznawał prawa narodów do wolności (akceptując je deklaratorywnie z powodów taktycznych), Sowietci zagrażali również harcerstwu, uważając je za organizację burżuazyjną, lansującą „wychowanie wodzowskie” i kształtującą przyszłego „żołnierza światowej burżuazji”. Z powyższych powodów w październiku 1919 r. władze bolszewickie nakazały „rozpędzenie organizacji skautowych” w Rosji Sowieckiej¹⁶.

.....

¹⁵ „Harcerski Informator Historyczny” R. 4, 1985, nr 4 (14), s. 7.

¹⁶ G. Baziur, *Skaut rosyjski i harcerstwo polskie w Rosji wobec ideologii komunistycznej na przykładzie postaw życiowych oraz działalności harcerskiej Olega Pantuchowa i Henryka Glassa*, [w:] *Ideale wychowawcze i myśl polityczna harcerstwa polskiego. Materiały z konferencji naukowej zorganizowanej z okazji 100-lecia harcerstwa w Polsce*, red. G. Baziur, Oświęcim 2011, s. 48, *Publikacje Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Oświęcimiu*, t. 15; T. Katafiasz, *Formacje wojskowe o rodowodzie harcerskim w wojnie 1920 roku*, „Słupskie Studia Historyczne” t. 6, 1998, s. 54; S.W. Wojstowski, *Naprzód skauci! Harcerze w bojach w 1914–1921*, Londyn 1968, s. 61, *Biblioteka Harcerska*, t. 25.

W wyniku akcji represyjnej sowieckich służb bezpieczeństwa, zwłaszcza Ogólnorosyjskiej Nadzwyczajnej Komisji do Walki z Kontrrewolucją i Sabotażem, wielu skautów i działaczy harcerskich oraz starszych harcerzy stało się głównie na skutek donosów młodych komunistów ofiarami aresztowań i mordów. Byli to m.in. Karol Basiński, Piotr Borkowski, Józef Domaniewski, Józef Kiemicki, Marian Nekrasz, Tadeusz Sawicki i Bożydar Złobnicki. Wśród zamordowanych znaleźli się również dawni działacze Polskiej Ligi Wojennej Walki Czynnej: Aleksander Litauer, Klemens Mościcki i Jerzy Mularski, a podczas misji wykonywanej na zlecenie dowódcy Okręgu Korpusu II gen. Józefa Halera zaginął bez wieści komendant chorągwi charkowskiej Aleksander Berka¹⁷.

W drugiej połowie 1918 r. wśród uczniów starszych klas nasiliła się agitacja patriotyczna. Pod koniec września przysłano z Warszawy niejakiego Walulisa, który pod pozorem odczytów, wycieczek w tzw. Góry Kredowe itp. przygotowywał grunt pod powstanie Polskiej Organizacji Wojskowej (POW). Pomagał mu w tym Michał Gasperski, a w średniej szkole żeńskiej podobną działalność prowadził niejaki Dobrzyński. Z gimnazjalistów utworzona została grupa wywiadowczo-kurierska, działająca głównie na terenie powiatów grodzieńskiego i augustowskiego. Uformował się też młodzieżowy oddział szturmowy¹⁸.

Kiedy jesienią 1918 r. pojawiła się szansa na odzyskanie przez Polskę niepodległości, harcerze drużynowego Gasperskiego wstąpili do powołanej na przełomie września i października 1918 r. POW.

Członkami POW na Grodzieńszczyźnie byli uczniowie grodzieńskich szkół średnich: Państwowego Gimnazjum Męskiego Stowarzyszenia Nauczycieli im. A. Mickiewicza, którego dyrektorem był Kuczewski, oraz Gimnazjum Żeńskiego Sióstr Nazaretanek, którego dyrektorką była matka Pawła Gażycz. Po przyjeździe do Grodna delegata Komendy Głównej POW, chor. Ignacego Dobrzyńskiego, młodzież została przeszkolona w zakresie zasad działań konspiracyjnych, strzeleckim, terenoznawstwa, a uczennice gimnazjum Polskiej Macierzy Szkolnej – udzielania pierwszej pomocy i działalności kurierskiej. Szkolenie odbywało się w prywatnych mieszkaniach lub w Górach Kredowych. Chłopcy utworzyli oddział szturmowy liczący pięćdziesięciu członków pod dowództwem

.....

¹⁷ W. Nekrasz, *Harcerze w bojach. Przyczynek do udziału młodzieży polskiej w walkach o niepodległość Ojczyzny w latach 1914–1921*, cz. 1, Warszawa 1930, s. 26.

¹⁸ *Polska Organizacja Wojskowa 1918–1919*, „Jednodniówka Koła Związku POW Grodno” 1936, s. 26.

Żukowskiego; pełnili oni służbę wartowniczą przy składach broni, wywiadowczą i kurierską. W połowie listopada oba oddziały – żeński i męski – złożyły przysięgę POW na ręce ks. Melchiora Fordona¹⁹. Ich działalność obejmowała teren powiatu grodzieńskiego, Sopoćkinie, Augustów i Orany²⁰. Świadczy o tym relacja na temat sytuacji panującej w Grodnie pod okupacją niemiecką, w której stwierdzono:

W Grodnie i okolicach powstaje Polska Organizacja Wojskowa (POW). Na jej czele stoi komendant Bojanowski (Bojakowski), pomaga mu Grabski. Aktywnie garnie się do walki młodzież szkół grodzieńskich. Dyrektor, pan Kuczewski, przełożona klasztoru sióstr nazaretanek, nauczycielka, malarka Maria Gorzycz [s. Pawła, czyli Maria Gażycz], nauczyciel Gasperski błogosławią swoich wychowanków na święte dzieło wyzwolenia Ojczyzny. W Górach Kredowych trwa tajne szkolenie chłopców i dziewczyn. Chłopcy przygotowują się do walki w oddziałach liniowych, dziewczyny w formacjach kuriersko-wywiadowczych. Zorganizowano grupę „Pogotowie Młodzieży” w liczbie około 50 osób gotowych do działania o każdej porze i w każdej chwili. W drugiej połowie listopada 1918 r. ks. Melchior Fordon odbiera przysięgę od młodych obrońców sprawy polskiej. To była teoria, ale na praktykę czekać przyszło niedługo. Poza POW były i inne formacje, gdzie można było oddać życie za pozostającą póki co w marzeniach Ojczyznę. Jak w dawnych czasach, młodzież porzuca miasto, ucieka do Kopciówki, kilka kilometrów za Niemnem. Tam Rada Wojskowa Ziemi Grodzieńskiej skupia ochotników, formuje jednostki, w miarę możliwości uzbraja. Ćwiczy ich major Bronisław Bohatyrewicz, na razie tylko z nazwiska bohater. Do pomocy ma oficerów i podoficerów, przeważnie miejscowych, z zaboru rosyjskiego. Zaniepokojeni Niemcy wysyłają cały pułk na rozbicie polskich oddziałów. Rozproszeni, w krótkim czasie zbierają się znów, żeby ćwiczyć i być gotowym do decydującej walki. Nie są osamotnieni: generał Sulewski na czele Samoobrony Ziemi Grodzieńskiej też zbiera jednostki ochotników. Major [Jan] Jackiewicz, porucznicy Antoni Śpiewak i Jan Szymański, współpracujący z generałem, mają wojskowe doświadczenie, są wykształconymi oficerami. No i mają już Niemcy

.....

¹⁹ Melchior Fordon (1862–1927) właśc. Józef Jakub Fordon – polski duchowny, prezbiter, franciszkanin konwentualny, gwardian klasztorów franciszkanów w Grodnie i Wilnie oraz Czcigodny Sługa Boży Kościoła katolickiego, współpracownik św. Maksymiliana Marii Kolbego OFMConv. (przyp. red.).

²⁰ *Polska Organizacja Wojskowa...*, s. 26.

kłopot nie tylko na froncie, bo młodzież grodzieńska coraz chciwiej przygląda się uzbrojeniu ich żołnierzy²¹.

Jesienią 1918 r. przed harcerstwem grodzieńskim pojawiła się realna perspektywa udziału w walkach o odzyskanie niepodległości przez Polskę, co wkrótce stało się faktem.

2. HARCERZE GRODZIŃSCY W WALCE O UMOCNIENIE NIEPODLEGŁOŚCI POLSKI I JEJ GRANICE W LATACH 1918–1920

Jesienią 1918 r. klęska wojenna Niemiec i ich sojuszników była już bardzo widoczna, a rozwój sytuacji społeczno-politycznej wskazywał na to, że odrodzenie Polski to tylko kwestia czasu. Sytuacja prawna utworzonego w listopadzie 1916 r. ZHP, skupiającego organizacje harcerskie działające w Królestwie Kongresowym w warunkach okupacyjnych, była złożona. Władze niemieckie szyskanowały Związek, odmawiając legalizacji jego statutu, a w marcu 1918 r. nakażały go rozwiązać. Dochodziło też do aresztowań działaczy harcerskich. W tej sytuacji MWRiOP objęło ZHP swoim patronatem jako organizację młodzieży szkolnej. Powstał NIH, którego zadaniem było formalne sprawowanie władzy nad drużynami harcerskimi. Władze niemieckie musiały to zaakceptować, ponieważ na mocy wcześniejszych decyzji sprawy szkolnictwa leżały w gestii urzędów polskich²².

Przygotowania do wystąpienia zbrojnego przeciwko okupacyjnym wojskom austro-węgierskim i niemieckim prowadzono w harcerstwie od jesieni 1918 r. Jednocześnie nasiliły się tendencje do zjednoczenia wszystkich polskich środowisk harcerskich. W tym celu 1-2 listopada 1918 r. zorganizowano w Lublinie zjazd, na którym spotkali się delegaci poszczególnych wspólnot. Jego efektem było powołanie ogólnopolskiego ZHP, w skład którego weszły dotychczas niezależne, choć kontaktujące się ze sobą organizacje harcerskie z zaboru

.....

²¹ S. Poczubut-Odlanicki, *op. cit.*

²² W. Błażejowski, *op. cit.*, s. 109; K. Jurek, *Miejsce Związku Harcerstwa Polskiego wśród organizacji i instytucji społecznych II Rzeczypospolitej*, Łódź 1990, s. 28.

pruskiego, Małopolski, Rusi i Rosji, Królestwa Kongresowego i Litwy²³. Wydarzenia te miały miejsce w warunkach zachwiania władzy okupantów: wyzwała się Małopolska, w nocy z 31 października na 1 listopada 1918 r. wybuchły polsko-ukraińskie walki o Lwów, co dla harcerstwa miało niezwykle istotne znaczenie, ponieważ miasto to było jego historyczną kolebką. Tamtejsi harcerze stanęli do walki, z tego też względu na zjeździe lubelskim nie stawiała się lwowska delegacja²⁴.

W związku z klęską wojsk niemieckich na froncie zachodnim, jak i wrzeniem rewolucyjnym w samej Rzeszy, również w Królestwie Kongresowym sytuacja zaczęła się zaostrzać. 3 listopada 1918 r. w Warszawie odbyła się konferencja przedstawicieli ZHP z reprezentantem POW płk. Adamem Kocem, podczas której zapadły ustalenia dotyczące zasad współdziałania obu organizacji²⁵. Udział harcerzy w działaniach wojskowych był omawiany 6 grudnia 1918 r. w trakcie obrad NIH. Naczelnym Inspektorem Tadeusz Strumiłło poinformował wówczas o zgodzie władz wojskowych na utworzenie odrębnych oddziałów harcerskich²⁶. W celu koordynacji akcji powołano komisję ds. wojskowych, której organem wykonawczym był Wydział Wojskowy z Tadeuszem Młodkowskim i Stanisławem Rudnickim na czele. Wydział rozpoczął działalność 7 listopada 1918 r., a do jego głównych zadań należały rejestracja i mobilizacja przeszkolonych starszych harcerzy, aby utworzyć z nich odrębne oddziały wojskowe. W terenie zostali mianowani harcerscy komisarze mobilizacyjni, którzy byli odpowiedzialni za wszystkie sprawy dotyczące wysiłku zbrojnego harcerstwa na prowincji²⁷. Funkcje objęli zaufani instruktorzy mający odpowiednie przeszkolenie wojskowe najprawdopodobniej członkowie POW, którzy przystąpili do organizacji oddziałów harcerskich na potrzeby powstającej armii. Wspomniane

.....
²³ W. Błażejowski, *op. cit.*, s. 126-127.

²⁴ K. Jurek, *Harcerze w wydarzeniach listopadowych 1918 roku*, „Harcerstwo” 1988, nr 9, s. 31.

²⁵ W. Błażejowski, *op. cit.*, s. 131.

²⁶ Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), 76, Archiwum Związku Harcerstwa Polskiego 1913–1939 (dalej: AZHP), 1/7, Naczelny Inspektorat Harcerski 1917–1922 (dalej: NIH), 173, Księga protokołów Naczelnego Inspektoratu Harcerstwa Polskiego, Protokół L.5 z posiedzenia 6 XI 1918, k. 18; ibidem, Protokół nr 6 z posiedzenia 10 XI 1918, k. 21-24.

²⁷ AAN, AZHP, NIH, 186, Wydział do spraw Wojskowych (korespondencja, rozkazy, raporty), Rozkaz L.1 Wydziału Wojskowego, 7 XI 1918, k. 32.

działania były załącznikiem podstaw współpracy harcerskiej z formującymi się oddziałami odrodzonego po latach zaborów WP, która w okresie II Rzeczypospolitej odegrała zasadniczą rolę w procesie wychowania młodzieży, realizowanym przez ZHP²⁸.

Drugą ważną inicjatywą NIH było powołanie Pogotowia Młodzieży, mającego skupiać w swych szeregach nie tylko harcerzy, ale również młodzież nie zrzeszoną w wieku od lat czternastu, zatem głównie uczniów szkół średnich. Zadaniem Pogotowia miało być prowadzenie służby patrolowej, sanitarniej i wartowniczej w porozumieniu ze Strażą Obywatelską i innymi organami bezpieczeństwa i porządku²⁹. 10 listopada NIH wydał odpowiednie rozkazy dotyczące powołania komisji okręgowych Pogotowia Młodzieży³⁰. Wsparło je MWRiOP rządu Rady Regencyjnej, które opublikowało w tej sprawie dwie odezwy – 11 i 12 listopada, wzywając uczniów i dyrekcje szkół średnich do czynnego udziału i propagowania akcji Pogotowia. Inicjatywa wywołała w niektórych środowiskach duży sprzeciw nauczycieli i rodziców, którzy w działaniach tych dopatrywali się możliwej dezorganizacji pracy szkoły, a nawet zagrożenia życia młodych ludzi³¹. Mimo tych obaw, młodzież – a wśród nich harcerze – gromadziła się do działań wyzwoleniczych na całych ziemiach polskich.

Późną jesienią 1918 r. harcerze wzięli czynny udział w przygotowaniu ruchu zbrojnego przeciw okupacji niemieckiej. Proces ten niewątpliwie przyspieszyło rozbrojenie wrogich żołnierzy przez członków POW, strzelców i harcerzy oraz usunięcie na przełomie października i listopada 1918 r. z ziem byłej Kongresówki wojsk austro-węgierskich i niemieckich. Harcerze należący do POW tworzyli też oddziały wojskowe, m.in. w wyzwolonej spod okupacji niemieckiej Warszawie powstała kompania harcerska pod dowództwem byłego legionisty, por. Jerzego Wądołkowskiego, szybko powiększająca się o licznie zgłaszających się ochotników. Harcerze pełnili służbę ordynansową i wartowniczą w Sztabie Generalnym, komendzie POW i komendzie garnizonu³². Na przełomie

.....

²⁸ K. Jurek, *Harcerstwo a Wojsko Polskie w latach 1918–1939*, „Łódzkie Zeszyty Historyczne” 1988, z. 1-2 (11-12), s. 108-109.

²⁹ AAN, AZHP, NIH, 173, Księga protokołów Naczelnego Inspektoratu Harcerstwa Polskiego, Protokół L.6 z posiedzenia 10 XI 1918, s. 25-27.

³⁰ AAN, AZHP, NIH, 176, Okólniki i rozkazy, Rozkazy L.7 i L.8, 10 XI 1918, k. 29-30.

³¹ K. Jurek, *Harcerze w wydarzeniach...*, s. 31-32.

³² *Ibidem*, s. 32; por. *idem*, *Harcerstwo a Wojsko Polskie...*, s. 108.

1918 i 1919 r. liczba chętnych była tak znaczna (w styczniu 1919 r. 466 osób), że kompania została przeformowana w batalion harcnerski, a jego służba trwała do wydania ostatniego rozkazu 23 kwietnia 1919 r.³³ Oprócz Warszawy kompanie harcnerskie istniały również w Kaliszu, Krakowie, Poznaniu i Wilnie, harcnerze wstępowali też w grupach lub pojedynczo do formujących się w tym czasie różnych jednostek WP na terenie całego kraju³⁴.

Po zawarciu 11 listopada 1918 r. między państwami ententy a Niemcami rozejmu w Compiègne, który kończył walki I wojny światowej, rząd Rosji Sowieckiej wypowiedział postanowienia separatystycznego traktatu pokojowego podpisanego 3 marca 1918 r. w Brześciu Litewskim z państwami centralnymi, a 13 listopada wojska Armii Czerwonej nowo utworzonego Frontu Zachodniego 13 listopada rozpoczęły marsz na zachód. Oznaczało to w perspektywie wojnę z odradzającą się Polską, bolszewicy maszerowali bowiem w celu dołączenia do rewolucji niemieckiej, która wybuchła w listopadzie w Berlinie, ogarniając na przełomie 1918 i 1919 r. niemal całe Niemcy³⁵.

Rozejm na froncie zachodnim nie oznaczał jednak wycofania się wojsk Ober-Ostu z byłego frontu wschodniego. Państwa ententy zamierzały zostawić je jako oddziały buforowe zapewniające osłonę Europy Środkowej, w tym Polski, przed bolszewikami. Plan ten jednak upadł, zanim zaczęto go realizować, ponieważ po wybuchu rewolucji w Niemczech w oddziałach wojskowych zaczęły się samorzutnie organizować rady delegatów żołnierskich, które podejmowały uchwały o wycofaniu wojsk do Niemiec podobnie jak na froncie zachodnim.

12 listopada nad ranem przedstawiciele białostockiej Rady Żołnierskiej i miejscowych delegatów Centralnego Komitetu Narodowego podpisali porozumienie. Traktowało ono o pokojowym rozstrzygnięciu wszelkich sporów oraz o wydaniu broni i wszelkich militariów w zamian za gwarancję bezpiecznego odjazdu żołnierzy niemieckich do Rzeszy. Jeszcze tego samego dnia zostało zatwierdzone w Warszawie przez Radę Regencyjną jako oficjalny dokument

.....

³³ Idem, *Harcnerze w wydarzeniach...*, s. 31-32; W. Błażejowski, *op. cit.*, s. 131-134; „Harcnerski Zew Kresowy” R. 2, 1934, nr 9, s. 3-4.

³⁴ K. Jurek, *Harcnerze w wydarzeniach...*, s. 31-32.

³⁵ A. Nowak, *Polska i Rosja. Sąsiedztwo wolności i despotyzmu X-XXI w.*, Kraków 2022, s. 266; Ł. Radulski, *Przyczynek do wycofywania się niemieckich wojsk z frontu wschodniego (listopad 1918 – luty 1919 r.)*, „Zeszyt Naukowy Muzeum Wojska” t. 22, 2009, s. 15-16.

obowiązujący na całym obszarze styku interesów niemieckich i polskich na wschodzie. Uzgodniono ogólny zarys i niektóre szczegółowe kwestie dotyczące wycofywania się wojsk niemieckich z frontu wschodniego. W myśl umowy linia kolejowa Kowel–Brześć–Białystok–Grajewo stanowiła najdalej wysuniętą na zachód trasę, jaką mogła poruszać się armia wschodnia i miała pozostawać pod niemieckim zarządem do czasu opuszczenia tych terenów przez ostatnie oddziały rosyjskie³⁶.

Niemieckie dowództwo zorientowało się poniewczasie o skali problemu, jaki powstał w wyniku decyzji białostockiej Rady Żołnierskiej. Oddając w polskie ręce kontrolę nad takimi miejscowościami jak Białystok czy Grodno, rady odcinały drogę swobodnego odwrotu do Niemiec nie tylko sobie, ale w szczególności licznym oddziałom z Ukrainy (Heeresgruppe Kiev). Rozkazem dowództwa rozwiązano więc rady żołnierskie w tych miastach, a na ich miejsce powołano nowe, złożone wyłącznie z oficerów. Zdecydowały one o siłowym usunięciu Polaków z miejsc zagrażających płynnej komunikacji. W Białymstoku działania te przeprowadził III Korpus Rezerwowy, którego jednostki odznaczały się stosunkowo wysoką wartością bojową: oprócz odebrania broni grupom samoobrony wyparły poza roгатki regularne formacje WP, przejmując całkowicie władzę nad miastem³⁷. Analizując powyższe wydarzenia, należy podkreślić, iż zajęcie Białegostoku przez oddziały III Korpusu było naturalną reakcją na złamanie przez stronę polską postanowień zawartej umowy, mającej gwarantować bezpieczny powrót sił niemieckich do Rzeszy.

Mimo odzyskania szlaków kolejowych wiodących do Prus władze wojskowe frontu wschodniego bynajmniej nie zrezygnowały z narzucenia Polakom własnych warunków ewakuacji, polegających na wyznaczaniu tras przejazdów transportów kolejowych i wywiezieniu z magazynów znacznych rezerw zbrojeniowych, mundurowych i żywnościowych oraz taboru kolejowego. Wynikły z tego konflikty o poważnych następstwach, a pierwszym i najgłośniejszym z nich były zajęcia w Międzyrzecu Podlaskim w połowie listopada 1918 r. Dwa dni po wstrzymaniu działań wojennych przedstawiciele tamtejszej komórki

.....

³⁶ S. Janicki, *Wschodnia Białostoczczyzna wobec odradzającej się państwowości polskiej (1918–1920)*, [w:] *Narodziny Polski niepodległej. Wizje, realia, opinie. Studia i szkice*, red. M. Tanty, Warszawa 1988, s. 220, *Prace Sekcji Historii Politycznej Polski Odrodzonej*, t. 17.

³⁷ Ł. Radulski, *op. cit.*, s. 21.

POW utworzonej na przełomie października i listopada 1918 r. podpisali z niemiecką Radą Żołnierską porozumienie o pokojowym rozwiązywaniu sporów, przekazaniu broni i wycofaniu oddziałów niemieckich. Mimo tych ustaleń żołnierze nie opuścili miasta. Rankiem 16 listopada strzały karabinowe obwieściły niespodziewane nadejście niemieckiej ekspedycji karnej, prowadzonej przez żołnierzy byłego garnizonu. Ekspedycja składała się z różnych oddziałów (m.in. huzarów śmierci), z pewnością wybranych przez dowództwo spośród zaufanych ludzi. Na ulicach i w domach rozpoczęły się łapanki oraz rozstrzelania osób szczególnie zasłużonych w przeprowadzonym kilka dni wcześniej rozbrojeniu Niemców. Dochodziło do niezorganizowanej grabieży mienia prywatnego, wszelkich wartościowych przedmiotów oraz zboża. Dowództwo ekspedycji zażądało od mieszkańców złożenia broni odebranej żołnierzom garnizonu, grożąc w wypadku odmowy spalaniem całej miejscowości. W oddziałach niemieckich dominował chaos i obawa przed przybyciem polskich oddziałów³⁸.

W międzyczasie przedstawiciele dowództwa WP i działającej na Grodzieńszczyźnie POW prowadzili z niemieckimi oficerami Sztabu Generalnego rozmowy w sprawie dalszej ewakuacji wojsk. Miejscem debat był Łuków³⁹, wybrany nieprzypadkowo ze względu na położenie na linii kolejowej Brześć–Warszawa oraz bezpośrednie sąsiedztwo z Międzyrzecem Podlaskim. Trasa ta była bardzo pożądana przez Niemców, jednak zdecydowana postawa polskich dyplomatów, dowódców oraz zaimprovizowanych oddziałów w kolejnych dniach doprowadziła do zaniechania niemieckiego planu przewozu wojsk przez centralną Polskę. 18 listopada podpisano porozumienie o linii demarkacyjnej (Wisznice–Międzyrzec Podlaski–Łosice–Mielnik–Siemiatycze–Łapy), której polscy deputaci nadali status nienaruszalnej, a ponadto gwarantowali oddziałom niemieckim bezpieczny przejazd kolejną na trasie Brześć–Białystok–Grajewo i ewakuację z obszaru guberni warszawskiej⁴⁰. Niemcy zobowiązali się

.....
³⁸ *Wspomnienia Stanisława Markiewicza z wypadków w Międzyrzeczu*, [w:] *Listopad 1918 we wspomnieniach i relacjach*, wybór, wstęp i oprac. P. Łossowski, P. Stawicki, Warszawa 1988, s. 275-277.

³⁹ Pierwotnym miejscem rozmów miał być Brześć, jednak próbując zastraszyć przedstawicieli polskich, Niemcy oświadczyli, że nie są w stanie poręczyć za własnych żołnierzy.

⁴⁰ M. Kietliński, *Grodno 11 XI 1918 r. – 28 IV 1919 r.*, [w:] *Białystok i Grodno u progu niepodległości. 11 XI 1918 (Polska) – 19 II 1919 (Białystok) – 28 IV 1919 (Grodno). Początek budowy niepodległej Rzeczypospolitej w polskiej i białoruskiej pamięci zbiorowej*, red. M. Kietliński, W. Śleszyński, Białystok 2015, s. 14.

do porzucenia planów przedostania się przez centralną Polskę, respektowania linii demarkacyjnej, zaprzestania grabieży i prześladowań członków POW oraz wycofania garnizonów z terenów położonych na zachód od Bugu; ponadto dla usprawnienia komunikacji powołano oficerów łącznikowych. Nie należy zapominać, że przejazdu przez centralną Polskę nadal żądał szef sztabu Ober-Ostu, gen. mjr Max Hoffmann. Nalegał na zapewnienie powrotu trasą Grodno–Warszawa–Skalmierzyce–Sosnowiec i Brześć–Warszawa–Częstochowa oraz pełnej kontroli nad tamtejszymi dworcami kolejowymi. Dużej pomocy w rozmowach udzieliła warszawska Centralna Rada Żołnierska Frontu Wschodniego, interweniująca w radach niższego szczebla⁴¹.

Po 19 listopada rozmowy kontynuowano w kwaterze Ober-Ostu w Kownie. Stronę polską reprezentowali rtm. Olgierd Górka i kpt. Janusz Gąsiorowski. Po pięciu dniach dyskusji zawarto układ, w którym za cenę drobnych ustępstw na Podlasiu stronie polskiej udało się uzyskać ostateczne zrzeczenie się pretensji do przejazdu wojsk niemieckich przez centralną Polskę – otrzymywały one do dyspozycji tereny wokół trasy Kowel–Brześć–Białystok–Grajewo. Niemcy nie byli łatwym partnerem do rozmów, niejednokrotnie stawiali wygórowane żądania lub zasłaniali się koniecznością zdobycia zgody władz w Berlinie⁴². Jeszcze parokrotnie poszczególne oddziały niemieckie próbowały szczęścia w zbrojnym przedarciu się przez terytorium Polski, wielokrotnie powtarzały się również nalegania i groźby niemieckich dowódców, lecz zawsze spotykały się one ze stanowczą postawą wojska i dyplomacji.

Zgodnie z postanowieniami poszczególnych umów wojska niemieckie na obszarach, z których się wycofywały, mogły przekazywać broń i administrację tworzącym się oddziałom samoobrony. Należy zaznaczyć, że stosunek niemieckich władz do nowo powstających polskich jednostek był bardzo negatywny. Użytkowano co prawda zgodę na istnienie takich formacji na prowincji, jednak uważano je za siłę zdolną generować trudności podczas ewakuacji. Dlatego też pertraktacje poszczególnych polskich oddziałów z Niemcami polegały na graniu na zwłokę i mnożeniu przeszkód formalnych, a ze strony niemieckiej na stawianiu Polakom warunków niemożliwych do spełnienia. Tak było m.in. w Wilnie,

.....

⁴¹ Wspomnienia Adama Rudnickiego o roli POW w powstrzymaniu przemarszu armii „Ober-Ostu” w listopadzie 1918 roku, [w:] *Listopad 1918 we wspomnieniach...*, s. 282-285.

⁴² N. Davies, *Orzeł biały, czerwona gwiazda. Wojna polsko-bolszewicka 1919–1920*, tłum. A. Pawelec, Kraków 1997, s. 22-23.

gdzie komendant miejscowej samoobrony, mjr Stanisław Bobiatyński, odrzucił niemieckie żądania połączenia i podporządkowania jej Litewskiej Radzie Państwowej – Tarybie⁴³, czy też w Grodnie, gdzie niemiecka komendantura nie zezwoliła na tworzenie jej oddziałów. W przekonaniu Niemców kolejne polskie formacje przeszkadzałyby w dalszym odwrocie, zagrażając liniom kolejowym i angażując siły w celu ich nadzorowania. Przypuszczenia takie wywołała nieprzejednana postawa rtm. Jerzego Dąmbrowskiego⁴⁴ i jego oddziału partyzanckiego. Dopiero pod koniec stycznia 1919 r. zawarł on porozumienie z dowództwem niemieckiego XXII Korpusu Rezerwowego o wzajemnej neutralności. Nie przeszkodziło to dziesięciu inicjatywom oddolnym – poszczególni członkowie samoobrony dozbierali się samodzielnie, skupując od żołnierzy niemieckich broń, amunicję, wierzchowce itd.

Pierwsze transporty wojsk niemieckich zaczęły przejeżdżać przez Białystok w końcu listopada i na początku grudnia 1918 r., jednak nie odbywało się to całkowicie po myśli dowództwa Ober-Ostu, a zagrożenie pojawiło się z nieoczekiwanej przez nie strony. Dowódcy nie spodziewali się bowiem, że jednocześnie rozpoczną się naciski ze strony sowieckiej. Rewolucja listopadowa

.....

⁴³ G. Łukomski, B. Polak, *W obronie Wilna, Grodna i Mińska. Front litewsko-białoruski w wojnie polsko-bolszewickiej 1918–1920*, Koszalin–Warszawa 1994, s. 27.

⁴⁴ Jerzy Dąbrowski (przed I wojną światową nazwisko to zapisywano jako Dąmbrowski) (1889–1940) – podpułkownik kawalerii Wojska Polskiego, „zagończyk”. W październiku 1918 razem z bratem Władysławem wstąpił do Samoobrony Wileńskiej, broniącej Wileńszczyzny przed bolszewikami. Zorganizował ochotniczy szwadron kawalerii, który z czasem przemienił się w 13 Pułk Ułanów Wileńskich. Obaj bracia dowodzili tą formacją wojskową. Uczestniczył w walkach obronnych na Antokolu. Wobec przyniatającej przewagi bolszewików, 5 stycznia wycofał się wraz z pozostałymi oddziałami Samoobrony z miasta. Następnego dnia wraz z bratem sformował w Białej Wace pod Wilnem oddział partyzancki pod nazwą Wileński Oddział Wojsk Polskich. Dowódcą oddziału został jego brat, a Jerzy Dąbrowski pełnił w nim funkcję zastępcy dowódcy i komendanta 1 pułku ułanów. Wkrótce bracia Dąbrowscy na czele dwóch szwadronów kawalerii i batalionu piechoty (ok. 700 ludzi) wyruszyli przez Ejszyski w stronę Grodna. Oddział ten prowadził wojnę partyzancką przeciw bolszewikom na terenach Grodzieńszczyzny, Wileńszczyzny i Polesia. W kawalerii ówczesnego podrotmistrza Jerzego Dąmbrowskiego walczyło wiele później znanych osobistości międzywojennej Polski, m.in. Stanisław Cat-Mackiewicz, hrabia Eustachy Sapieha, książę Włodzimierz Czetwertyński, hrabia Jan Tyszkiewicz, Konstanty Drucki-Lubecki czy młody Witold Pilecki, który rozpoczął w jego oddziale swą służbę wojskową (przyp. red.).

w Niemczech zmieniała podejście Sowietów do zagadnienia „rewolucyjnego marszu” na zachód. Od tego momentu ich plany obejmowały podjęcie marszu za wycofującymi się Niemcami i rozprzestrzenianie swych idei na inne państwa Europy⁴⁵.

Lokalne rady żołnierskie dbały o poprawne kontakty z rosyjskimi rewolucjonistami, podpisując na niskim szczeblu porozumienia zapewniające wojsku pokojowy odwrót. Układ między rządem bolszewickim a dowództwem Ober-Ostu z 13 stycznia 1919 r. gwarantował bolszewikom wiele korzyści, m.in. uzbrojenie pozostawiane przez oddziały czy zalecenie przekazywania ewakuowanych terenów w zarząd sowiecki. Umożliwił ponadto, aczkolwiek w niewielkiej skali, koordynację polityki prowadzonej przez obie strony przeciwko siłom uznanym za wspólnego wroga – w tym przypadku odrodzonej Polski. Były to działania dobrze zorganizowane i wsparte niemiecką gotówką (np. w Wołkowysku komuniści otrzymali od Niemców 14 800 marek). Raporty polskiego ministerstwa spraw zagranicznych świadczą, iż nie była to inicjatywa lokalna, lecz miała głębsze podłoże w postaci tajnych umów na wyższym szczeblu, przewidujących przekazywanie bolszewikom w sposób bezkonfliktowy opuszczanego terenu. W tym kontekście polski ruch niepodległościowy był niepożądany w równej mierze dla Niemców, jak i Sowietów⁴⁶.

W dokumentacji wojskowej już od końca listopada i początków grudnia 1918 r. w nomenklaturze występowały nazwy nowych okręgów wojskowych, przy czym wymieniono miasta: Białystok, Brześć Litewski, Grodno, Mińsk Litewski, Suwałki i Wilno. Dysponując moralnym poparciem oraz zapleczem w postaci władz polskich w Warszawie, a także siłami byłych żołnierzy armii rosyjskiej polskiej narodowości (i nie tylko), powołano lokalne formacje samoobrony – Samoobronę Ziemi Mińskiej, Samoobronę Ziemi Wileńskiej, Samoobronę Ziemi Grodzieńskiej oraz Samoobronę Ziemi Lidzkiej. Samoobrona Ziemi Grodzieńskiej miała objąć władzę na szczeblu lokalnym (Grodno i okolice) w celu utrzymania pokoju i porządku w kraju po opuszczeniu go przez Niemców do czasu przybycia władz polskich z II Rzeczypospolitej. Jej zadaniem było także wsparcie tych ostatnich, jak również werbunek żołnierzy do formacji polskich⁴⁷.

.....

⁴⁵ Ł. Radulski, *op. cit.*, s. 23.

⁴⁶ G. Łukomski, B. Polak, *op. cit.*, s. 28.

⁴⁷ K. Filipow, *Działania partyzanckie Oddziału Wileńskiego WP rtm. Dąbrowskiego*, „Dyskusja. Kwartalnik Wojewódzkiego Domu Kultury w Białymstoku” 1990, nr 2-3, s. 52.

Po rozmowach z Polakami wojskowe władze niemieckie wyraziły zgodę na utworzenie 14 komendantur (placówek) Samoobrony Ziemi Grodzieńskiej w liczbie 680 żołnierzy polskich. Ośrodki formowania załóżków polskich oddziałów nieustannie się zmieniały. Proces ten odbywał się w następujących komendanturach: Sopoćkinie (nr 1), Żabno i Adamowicze (nr 2), Krynki i Kuźnica (nr 3), Druskienniki (nr 5), Brzostowica i Indura (nr 6), Kopciówka (nr 8), Krynki (nr 10) oraz Nowy Dwór (nr 11). Poza wymienionymi komendanturami zaciąg ochotników prowadzono w Łabnie, Tołłoczkach, Porzeczu, Hoży, Skołubowie, Łunnej Woli, Olekszyca i Karolinie. Zadaniemi polskich oddziałów i komendantur były ochrona polskiego mienia, przestrzeganie porządku publicznego, a przede wszystkim werbunek do WP (skrytych – zakonspirowanych oddziałów w ramach Samoobrony) i szkolenie ochotników do Dywizji Litewsko-Białoruskiej. Poza Grodnem główny wysiłek organizacyjny spoczywał na wciąż zmieniających się komendanturach w terenie. Na terenie Grodzieńszczyzny działało ich 15⁴⁸.

Samoobrony zostały scentralizowane (zachowując swoją autonomię i dotychczasowe dowództwo), a następnie przekształcone w Samoobronę Litwy i Białorusi (SLB) z siedzibą w Wilnie pod dowództwem gen. Władysława Wejtka⁴⁹.

Na wieść o rewolucji w Niemczech i wydarzeniach na ziemiach polskich powstała w Grodnie niemiecka Rada Żołnierska (Soldatenrat), która początkowo podjęła decyzję o niezwłocznym opuszczeniu miasta⁵⁰. 11 listopada z Białegostoku do Grodna przybyli dwaj członkowie POW. Następnego dnia jeden z nich, Surewicz, wystąpił na zebraniu polskich wojskowych z informacjami o zorganizowaniu w Białymstoku Związku Wojskowych Polaków i krokach podjętych po długo oczekiwanym odejściu Niemców. Uczestnicy zebrania postanowili utworzyć taki związek także w Grodnie. Jego zarząd mieli utworzyć Antoni Śpiewak, Bronisław Bohatyrewicz, Mikołaj Sulewski, Komar, Szymański⁵¹. Przewodniczącym Rady Wojskowej Ziemi Grodzieńskiej został Sulewski –

⁴⁸ *Ibidem*.

⁴⁹ Więcej zob. W. Wejtko, *Samoobrona Litwy i Białorusi. Szkic historyczny*, Wilno 1930, Biblioteka Wydawnictwa „Szlakiem Pradziadów”, t. 3.

⁵⁰ H. Tarłowski, *Grodno w czasie zmartwychwstania Polski*, „Krajoznawstwo” (Grodno) 1939, nr 3, s. 3; M. Kietliński, *op. cit.*, s. 12.

⁵¹ G. Łukomski, R.E. Stolarski, *Walka o Wilno. Z dziejów Samoobrony Litwy i Białorusi 1918–1919*, Warszawa 1994, s. 55–61, Biblioteka „Marsa”.

właściciel majątku Grandzicze, były generał służby medycznej w armii rosyjskiej z trzydziestoletnim stażem⁵².

12 grudnia 1918 r. szef sztabu WP gen. Stanisław Szeptycki mianował gen. Sulewskiego dowódcą wszystkich grodzieńskich formacji samoobrony oraz innych polskich oddziałów wojskowych i milicyjnych. Jednocześnie powierzył przedstawicielstwo polskich interesów wojskowych z prawem organizacji i wykonywania wszelkich czynności związanych z formacjami jednostek na tym terenie. W jego kompetencjach było prawo przydziału oficerów, dyslokacji oddziałów i awansowania podoficerów⁵³.

Generał Sulewski wkrótce powiadomił o swej nominacji Tymczasowego Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego. W treści pisma informował:

Dnia 12 listopada 1918 sformował się w Grodnie Związek Wojskowych Polaków Ziemi Grodzieńskiej. Dnia 15 bm. postanowiono sformować sztab, co dokonano podług rozkazu Nr 1. Związek miał na celu utrzymanie w kraju ładu, porządku i ochronę mienia prywatnego, publicznego i magazynów wojskowych.

Skutkiem ściągnięcia przez niemiecką radę żołnierzy w Grodnie naraz bez uprzedzenia wszystkich posterunków i urzędów niemieckich z całego powiatu, skutkiem czego było wydanie całego powiatu na pastwę grabieży i splądrowanie 27 majątków prowadzonych uprzednio przez niemiecki wydział gospodarczy.

Nawiązano dnia 15 bm. rokowania z władzami niemieckimi w Grodnie, celem przywrócenia porządku w powiecie.

Wynikiem rokowań są warunki wymienione w załączonym rozkazie Nr 2. Władze niemieckie domagają się od nas wydania artykułów żywności, które jeszcze ocalały i są pod ochroną naszych oddziałów zbrojnych w powiecie, co nas stawia w bardzo trudnym położeniu wobec wroga w tej sprawie stanowiska zarówno oddziałów, jak i ludności. W każdym bądź razie trzymamy się, dalej pomimo trudnych warunków pracujemy i prosimy tylko usilnie i gorąco o danie nam instrukcji jak sobie dalej poczynać, przy czym zaznaczamy, że biura nasze werbunkowe przy naszych zbrojnych oddziałach dla wspólnego naszego Państwa Polskiego pracują i pod rozkazy rządu polskiego się oddajemy, jak również o jego opiekę i pomoc

.....

⁵² J. Lisicki, „Strzelcy Grodzieńscy” 81 Pułk Strzelców Grodzieńskich im. Króla Stefana Batorego, Białystok 1995, s. 3, *Monografie – Muzeum Wojska w Białymstoku*.

⁵³ K. Filipow, *Działania partyzanckie...*, s. 55.

prosimy. W obecnym stanie naszej organizacji, jesteśmy skazani tylko na ofiarność publiczną, broni i amunicji mamy za mało, kadrów i oficerów brak.

Składając niniejszy raport, prosimy jak najgoręcej o opiekę i pomoc wysłania do naszej ziemi regularnego oddziału polskiego, dostarczenie nam pewnej liczby oficerów kadrowych, broni i amunicji⁵⁴.

Jak wynika z przytoczonego dokumentu, głównym zadaniem formacji miało być podjęcie akcji werbunkowej oraz gromadzenie broni i amunicji dla powstających polskich oddziałów.

5 grudnia Związek upoważnił hr. Stanisława Sołtana „do tworzenia agentur konspiracyjnych w powiatach ziemi grodzieńskiej, naznaczenia agentów z ludzi zaufanych, dawania im wskazówek ich działalności celem formowania sił zbrojnych polskich przeznaczonych do utworzenia ładu i porządku w kraju, ochrony mienia, oddania ziemi grodzieńskiej do rozporządzenia Władz Polskich”⁵⁵. Ministerstwo Spraw Zagranicznych wyasygnowało pół miliona marek na realizację polskiej koncepcji wspomoczenia Kresów Wschodnich. Szef Sztabu Generalnego WP gen. Tadeusz Rozwadowski zaznaczył: „w sprawie powyższej poczynione mają być odpowiednie kroki w Mińsku i Wilnie”⁵⁶. Dotyczyło to powoływania narodowych, polskich formacji zbrojnych, ale nadal we współpracy z wojskami niemieckimi okupującymi te tereny.

Z chwilą utworzenia przez Naczelne Dowództwo WP „Okręgu Wojskowego Litwy i Białorusi” gen. Sulewski podporządkowany został jego nowo mianowanemu dowódcy gen. Władysławowi Wejtce, dowodząc oddziałami samoobrony na terenie byłej guberni grodzieńskiej. W następujących słowach informował przełożonego o sytuacji na podlegającym mu obszarze:

Przyjmujemy do wojska ochotników b. ogólnie, gdyż już mieliśmy drobne zajścia na tle bolszewizmu i zmuszeni byliśmy kilku wywalić. [...] Formujemy oddział czysto wojskowy i nic wspólnego z formacjami milicji nie mamy, gdyż takowa składa się przeważnie z Żydów i innych narodowości wrogo do polskości usposobionych.

.....

⁵⁴ Instytut Józefa Piłsudskiego w Ameryce, Adiutantura Generalna Naczelnego Wodza, 701/2/1, Listopad–grudzień 1918, Raport Rady Wojskowej Ziemi Grodzieńskiej, 16 XI 1918, k. 141.

⁵⁵ K. Filipow, *Działania partyzanckie...*, s. 51.

⁵⁶ *Ibidem*.

Co więcej, oddziały nasze codziennie ćwiczą się według rozkładów zajęć i tymczasem są bardzo karne, czem zachwycają się Niemcy⁵⁷.

W tym czasie na ziemiach północno-wschodnich II Rzeczypospolitej zaczęło dochodzić do starć zbrojnych z lokalnymi grupami komunistycznymi, które wyprzedzały działania regularnych oddziałów sowieckich. Sytuacja militarna na rozległym terytorium od Białegostoku, przez Grodno, Suwałki, Brześć Litewski, Wilno aż po Mińsk nie pozwalała na pełną realizację koncepcji skrytych oddziałów WP, jakie tworzyły siły SLB. Samoobrona Ziemi Mińskiej dowodzona przez ppłk. Fabiana Kobordo wobec bolszewickiego zagrożenia oraz nieprzychylnego stanowiska Niemców i Białorusinów musiała wycofać się indywidualnie, a nie w zwartych oddziałach, na Wileńszczyznę, zasilając wkrótce Samoobronę Ziemi Wileńskiej.

W ramach zbrojnych formacji SLB w grudniu 1918 r. powstała w Wilnie kompania skautowa licząca 150 osób. 1 stycznia 1919 r. harcerze z tego oddziału, wśród których był również Witold Pilecki, wzięli udział w rozbrajaniu i wyparciu z miasta wojsk niemieckich, a następnie objęli w nim służbę wartowniczą i patrolową. W nocy z 1 na 2 stycznia wskutek nadejścia oddziałów Armii Czerwonej w sile dwóch pułków piechoty doszło do starć z bolszewikami, które trwały do 5 stycznia. Na pierwszym etapie walk harcerze wspólnie z członkami POW w Wilnie i zmobilizowanymi kolejarzami opanowali wileński dworzec, a następnie razem z pozostałymi oddziałami polskimi wycofali się z miasta⁵⁸. Po trudnym przemarszu przez tereny znajdujące się w rękach niemieckich połączyli się w Łapach z oddziałami Dywizji Litewsko-Białoruskiej z przydziałem do 1 batalionu Wileńskiego Pułku Strzelców. W jego szeregach uczestniczyli w ofensywie polskiej, zakończonej w Wielkanoc 19 kwietnia 1919 r. odbiciem Wilna z rąk sowieckich podczas „wyprawy wileńskiej”⁵⁹.

W związku z marszem na zachód Armii Czerwonej, w której znajdowała się m.in. Zachodnia Dywizja Strzelców Polskich złożona w znacznej części z polskich komunistów, kolejne oddziały SLB podejmowały decyzje o samorozwiązaniu:

.....

⁵⁷ *Ibidem*.

⁵⁸ G. Łukomski, *Niepodległościowa działalność skautingu na kresach północno-wschodnich 1914–1920*, „Mars. Problematyka i historia wojskowości. Studia i materiały” t. 4, 1996, s. 25-26; A. Wasilewski, *Zarys dziejów Wileńskiej Chorągwi Harcerzy. Czarna Trzynastka Wileńska*, Wilno–Warszawa 2008, s. 25-30, *Harcerska Biblioteka Kresowa*, t. 1.

⁵⁹ G. Łukomski, R.E. Stolarski, *op. cit.*, s. 31, 36-37.

6 stycznia Samoobrona Ziemi Wileńskiej, a 19 stycznia 1919 r. Samoobrona Ziemi Lidzkiej. Sytuacji nie ułatwiała także strona niemiecka, prowadząca z władzami polskimi rozmowy w sprawie ewakuacji wojsk do Prus Wschodnich. Niemcy nadal prowadzili swoją *Realpolitik*, zaopatrując w broń Litwinów i Białorusinów, formacje polskie były natomiast szykanowane i rekwirowano im broń, aby następnie powtórnie sprzedać ją Polakom. Zdarzały się aresztowania żołnierzy polskich, wielokrotnie też ich obrabowywano z co cenniejszych przedmiotów⁶⁰.

Pod naporem sił bolszewickich oddziały SLB z Lidy i Szczuczyna wycofały się do Wilna. Część sformowała oddział kawalerii dowodzony przez braci Władysława i Jerzego Dąmbrowskich, który jako Wileński Oddział Wojsk Polskich pomaszerował w ciężkich warunkach zimowych ponad 130 km na południe na Twierdzę Brzeską, biorąc następnie czynny udział w zdobywaniu miasta. Z kolei oddziały wileńskie po krótkiej walce z bolszewikami 5 stycznia 1919 r. udały się do majątku hr. Jana Tyszkiewicza w Białej Wace. Tam wynegocjowano z Niemcami transport kolejowy przez Grodno i Białystok do Łap, gdzie znajdowały się już oddziały Dywizji Litewsko-Białoruskiej⁶¹.

Pod auspicjami Rady Wojskowej Ziemi Grodzieńskiej w komendanturach SLB rozpoczęło się formowanie przyszłego 81 Pułku Strzelców Grodzieńskich pod dowództwem mjr. Jana Jackiewicza, któremu zadanie to powierzył gen. Sulewski. Jednocześnie p.o. szefa sztabu Samoobrony Ziemi Grodzieńskiej por. Antoni Śpiewak został mianowany p.o. adiutanta powstającego pułku. 18 grudnia 1918 r. o godzinie 9:30 w grodzieńskiej farze gen. Sulewski oraz oficerowie: mjr Jan Jackiewicz, płk A. Tomaszewicz i mjr Bronisław Bohatyrewicz złożyli uroczystą przysięgę na wierność Polsce. W tym czasie – za zgodą wojskowych władz niemieckich – trwała już akcja zaciągowa do nowo tworzonego pułku, mająca miejsce do połowy stycznia 1919 r.

Na przełomie listopada i grudnia 1918 r. w Grodnie zaczęły powstawać pierwsze załączki polskich władz cywilnych. Z inicjatywy Polskiego Komitetu Demokratycznego w mieście odbył się zjazd powiatowych rad narodowych. Wybrana została Rada Naczelna, która uchwaliła specjalną daninę, jaką mieli uiszczać polscy właściciele ziemscy w powiecie grodzieńskim i lidzkim, aby uzyskać środki na rosnące wydatki. Należy podkreślić, że Komitet Obrony

⁶⁰ K. Filipow, *Działania partyzanckie...*, s. 51-52.

⁶¹ *Ibidem*, s. 52.

Kresów Wschodnich wyasygnował na rzecz Rady kwotę 300 tys. polskich marek⁶². Miesiąc później, 28 grudnia zwróciła się ona w imieniu większości ludności do władz centralnych w Warszawie z prośbą o włączenie Grodzieńszczyzny do Rzeczypospolitej, oświadczając:

Przed 124 laty w Grodnie pod przemocą bagnetów najeźdźcy wydarli wolność narodowi naszemu w chwili, gdy wznosił gmach swego odrodzenia. Przeszły lata klęsk, lata katuszy narodu, ciągnęły niezliczone szeregi ojców naszych drogami wygnania, ziemia nasza przesiąkła krwią bojowników za wolność Polski, lecz duch nasz nie został złamany. Ludność w większości swej w chwili, gdy może wyrazić swą nieskrępowaną wolę, głosi przed Bogiem i światem, że jest polską, do Polski należy i przez nas swych przedstawicieli, Polską Radę Naczelną Ziemi Grodzieńskiej, ogłasza włączenie ziemi grodzieńskiej do Rzeczypospolitej Polskiej. Krew przelana przez synów Polski w walkach o wolność na wszystkich krańcach świata jest najlepszą rękojmią zapewnienia wolności i rozwoju krajom i ludom wchodzącym w skład Rzeczypospolitej. Wzywamy naród cały i Rząd Polski, aby przyjął do wiadomości ten wyraz woli ludu naszego i niezwłocznie czynem go poparł. Polska Rada Naczelna Ziemi Grodzieńskiej, Grodno, 28 grudnia 1918 r.⁶³

Jeszcze w tym samym miesiącu minister spraw zagranicznych Leon Wasilewski mianował Stanisława Iwanowskiego komisarzem rządu polskiego na Grodzieńszczyznę. Jego zastępcą został Ciszewski. Zadaniem komisarza było stopniowe przejmowanie władzy z rąk niemieckich⁶⁴.

W końcu listopada 1918 r. w Grodnie rozpoczął również działalność Tymczasowy Komitet Miejski. W jego skład weszli przedstawiciele trzech narodowościowych: żydowskiej, rosyjskiej (białoruskiej) i polskiej, proporcjonalnie do liczebności mieszkańców. Na dwadzieścia siedem miejsc Polakom przypadło dziewięć. Przewodniczącym Komitetu został Edward Listowski, członek POW⁶⁵. Podczas jednego z pierwszych posiedzeń, 6 grudnia 1918 r., przy wyborze

⁶² M. Kietliński, *op. cit.*, s. 13.

⁶³ S. Poczubut-Odlanicki, *op. cit.*

⁶⁴ A. Czerniakiewicz, *Przejmowanie władzy przez Polaków w Grodnie (koniec 1918 r. – kwiecień 1919 r., [w:] Początki niepodległości. Łomża–Białystok–Grodno–Suwałki 1918–1919*, red. J.J. Milewski, Białystok 1998, s. 45-46.

⁶⁵ *Ibidem*, s. 48.

komendanta miejskiej milicji doszło do konfliktu. Spośród trzech kandydatów większością głosów został wybrany przedstawiciel mniejszości żydowskiej. Polacy opuścili posiedzenie na znak protestu przeciw naruszeniu porozumienia, w którym Żydzi zobowiązali się do popierania podczas głosowań Polaków. Powrót radnych nastąpił dopiero po interwencji władz niemieckich⁶⁶.

23 stycznia 1919 r. niemiecki komendant miasta zwrócił się do Tymczasowego Komitetu Miejskiego z pismem, w którym odwołując się do rozkazu dowódcy X Armii o wydaleniu z miasta Rady Związku Wojskowych Polaków, prosił o zdjęcie szyldu tej organizacji z budynku przy ul. Bankowej 12. Komitet odpowiedział odmownie. Tego samego dnia anulował swoją wcześniejszą decyzję o umieszczeniu w Starym Zamku gimnazjum żydowskiego. Doszło do tego w wyniku protestu Polskiego Komitetu Demokratycznego, który uzasadniał, że zamku nie można przeznaczać na takie cele, gdyż jest on miejscem szczególnie ważnym dla całego narodu polskiego⁶⁷.

27 lutego 1919 r. w Grodnie odbyły się wybory do Rady Miejskiej, która zastąpiła Tymczasowy Komitet Miejski. Na 36 radnych tylko 11 było Polakami wybranymi z dwóch list: Zjednoczonych Polskich Organizacji Społecznych (lista nr 9) i Związku Socjalistycznych Robotników Polaków (lista nr 2)⁶⁸. Tym samym kończyły swą działalność władze samorządowe. Na pierwszym posiedzeniu 5 marca 1919 r., a zatem jeszcze pod okupacją niemiecką, Rada Miejska zatwierdziła dotychczasowy status kwestii językowych według stanu z okresu funkcjonowania Tymczasowego Komitetu Miejskiego, m.in. przyjęto, że praca biurowa będzie prowadzona w językach polskim i jidysz, odrzucono natomiast prośbę Białorusinów, w większości posługujących się językiem rosyjskim, którzy domagali się jego równouprawnienia⁶⁹.

W mieście powstał też Komitet Obywatelski, na czele którego stanęli Leon Żebrowski, Stanisław Iwanowski i Antoni Żaboklicki, a jego celem było odrodzenie polskości i odtworzenie struktur administracyjnych na Grodzieńszczyźnie. W tych dążeniach Polacy nie byli osamotnieni, ponieważ na podstawie

⁶⁶ *Ibidem*.

⁶⁷ *Ibidem*.

⁶⁸ *Przegląd statystyczny m. Grodna za lata 1922 i 1923*, Grodno 1925, s. 6-7; por. M. Kiełliński, *op. cit.*, s. 16.

⁶⁹ „Kronika m. Grodna. Kwartalnik ilustrowany poświęcony działalności samorządu oraz poszczególnym dziedzinom życia miasta i jego historii” R. 1, 1928, z. 1, s. 14.

umowy zawartej w Wilnie przez Wileńską Radę Białoruską z litewską Tarybą, Białorusini i Litwini również starali się przy wsparciu Niemców organizować swoją administrację i wojsko. Zaczęto też formować oddziały wojskowe. 1 Pułk Białoruski w kwietniu 1919 r. liczył ok. 800 żołnierzy, a wkrótce dołączył do niego batalion specjalny w sile 350 ludzi; oddział ten finansowano z litewskich środków. Zarówno wśród Niemców, jak i Białorusinów, Litwinów, Polaków, Żydów oraz partii politycznych o wielobarwnych odcieniach i różnych komitetach toczyła się walka o utrzymanie lub pozyskanie władzy w mieście. Jak wspominał świadek tamtych dni H. Tarłowski:

W Grodnie obok władz okupacyjnych „urzędował w celach werbunku” litewski oficer, były kapitan armii carskiej [Mikołaj] Demidow, nierozumiejący po litewsku ani słowa. Na ulicach miasta grodnianie często spotykali świeżo upieczonych oficerów armii litewsko-białoruskiej. Mimo że piersi ich zdobiły barwne wstęgi i fantastyczne ordery, nikt ich jednak na serio nie brał, aczkolwiek byli oni faworyzowani przez Niemców. Okupanci gotowi byli wtedy dopuścić do władzy w Grodnie każdego, byle nie Polaka⁷⁰.

Równocześnie nastąpiła aktywizacja działalności POW, liczącej w szczytowym momencie ponad 1 tys. członków⁷¹. Było to związane z przyjazdem do Grodna w charakterze instruktorów (być może razem z gen. Sulewskim) Bojakowskiego i por. Władysława Grabowskiego. Wykorzystując w celu agitacji gazetę „Echo Grodzieńskie” i organizując tajne spotkania, wciągano do pracy szerokie kręgi starszego pokolenia. W mieście działało kilka grup POW. Jedną z nich, „Nową Kolonią”, dowodził Ludomir Tarkowski. Szkolenie wojskowe prowadzono w mieszkaniach prywatnych, a jego centrum mieściło się w domu rodziny Rosochackich. W POW funkcjonowało także koło kobiece Rydzewskiej i sekcja sanitarna⁷².

W ramach Samoobrony Ziemi Grodzieńskiej z inicjatywy Michała Gasperkiego z harcerzy 1 GDH został utworzony harcerski pluton bojowy Samoobrony Grodzieńskiej im. Józefa Piłsudskiego złożony ze starszej młodzieży, a także

.....

⁷⁰ Jednodniówka „Krajoznawstwo”, za: S. Poczobut-Odlanicki, *op. cit.*

⁷¹ M. Kietliński, *op. cit.*, s. 12.

⁷² „Jednodniówka Koła Związku POW Grodno” 1936, s. 28.

oddział wywiadowczy, do którego włączeni zostali młodszy chłopcy⁷³. Ci drudzy pełnili służbę zwiadowczą, samarytańską, przynosili amunicję i broń, młodzi mężczyźni natomiast wstąpili do wojska, m.in. podejmując nieudaną próbę rozbrojenia niemieckiego garnizonu okupacyjnego w Grodnie. Po częściowym rozbiciu sił samoobrony część harcerzy grodzieńskich dołączyła do oddziału kawalerii WP⁷⁴.

Po rozwiązaniu 29 grudnia 1918 r. SLB i wcieleniu jej oddziałów do WP Niemcy byli zaniepokojeni koncentracją oddziałów polskich, decydując się na aresztowanie gen. Mikołaja Sulewskiego, który przebywał wówczas ze swoimi oddziałami w Kopciówce, a część polskich oddziałów rozbroić. Obawiano się bowiem ich połączenia z realną siłą militarną, jaką był w większości konny, wspomniany już Wileński Oddział Wojsk Polskich rtm. Jerzego Dąmbrowskiego⁷⁵. W nocy z 15 na 16 stycznia 1919 r. oddziały rozbrojono, a 23 stycznia gen. Sulewski został aresztowany i wywieziony do Łap. Po odzyskaniu wolności, w lutym 1919 r. udał się do Warszawy⁷⁶. W samym Grodnie Niemcy poszukiwali magazynów broni POW, przeprowadzając rewizje, zwłaszcza w kościele brygdek. Część broni została jednak ukryta w domu państwa Sawickich wspierających POW, a pozostałą ukryły zakonnice⁷⁷. Na tym represje zostały zakończone; Niemcy zgodzili się nawet na umieszczenie trzech chorych na tyfus żołnierzy wileńskich w grodzieńskim szpitalu wojskowym⁷⁸.

Po częściowym rozbiciu oddziałów polskich przez Niemców i aresztowaniu gen. Sulewskiego rozpoczęła się energiczna praca celem zorganizowania i uzbrojenia na nowo oddziału. Dużej pomocy udzielił pod tym względem mjr Piotr Hanisz – adiutant płk. Adama Dulewicza, który przejął po gen. Sulewskim dowodzenie Samoobroną Grodzieńską. W skład jej sztabu weszli też chor. Bolesław Kochanowski jako oficer ds. zleceń, Edward Stocki – intendent, Michał

.....
⁷³ Czarna Jedyńka o sobie. „Jednodniówka 1-ej Męskiej Drużyny Harcerskiej im. Stefana Batorego w Grodnie” 4 III 1917-4 III 1929, s. 11.

⁷⁴ W. Nekrasz, *op. cit.*, cz. 1, s. 85; por. T. Katafiasz, *op. cit.*, s. 54-55.

⁷⁵ Zob. S. Brochocki, *Przedarcie się Polaków z Litwy do Korony. Przyczynek do historii 13-go Pułku Ułanów Wileńskich*, Mińsk 1920.

⁷⁶ K. Filipow, *Rok 1918 na Grodzieńszczyźnie – nieznaną relacją por. Daniszewskiego*, „Zeszyt Naukowy Muzeum Wojska” t. 7, 1993, s. 161-165; M. Kietliński, *op. cit.*, s. 14.

⁷⁷ *Polska Organizacja Wojskowa...*, s. 28.

⁷⁸ K. Filipow, *Działania partyzanckie...*, s. 27-28.

Kasperski – skarbnik, Karol Guttman – referent i Józef Arciszewski – referent oddziału gospodarczego⁷⁹. Część pułku odmaszerowała już do Łap, a mjr Bronisław Bohatyrewicz dalej organizował 81 Pułk Strzelców Grodzieńskich. Udało się odtworzyć jeden batalion pod dowództwem kpt. Bolesława Waśkiewicza, a kompaniami dowodzili odpowiednio: 1 – ppor. Oreluk, 2 – chor. Romanowski, 3 – ppor. Piotr Daniszewski, 4 – chor. Bobicki. Kompanią karabinów maszynowych dowodził por. Rybek, mając jeden ckm i kilka, jak to mówiono – „bombomiotów”, oddziałem kawalerii zaś por. Stanisław Czuczełowicz. Chor. Bohusz pełnił funkcję adiutanta mjr. Bohatyrewicza. Reszta oficerów szkoliła żołnierzy, pracowała w sztabie bądź zajmowała się dorywczo wywiadem. Do wspomnianych oddziałów zaczęli napływać ochotnicy. W styczniu 1919 r. do oddziału kawalerii por. Czuczełowicza, który stał się załącznikiem 23 Pułku Ułanów Grodzieńskich, przylączyła się grupa czternastu harcerzy, choć jeszcze bez koni, którzy po kryjomu opuścili swe domy rodzinne⁸⁰.

Będąc w sytuacji patowej, płk Dulewicz zawarł z Niemcami umowę, która pozwoliła strzelcom grodzieńskim przegrupować się do Krynek. Mieszkańcy miejscowości pozostawali jednak pod dużym wpływem bolszewików i stawili opór polskim oddziałom. Do jego przełamania użyto zaimprovizowanego samochodu pancernego. Było to ciężarowe auto, uzbrojone w jedyny dostępny ciężki karabin maszynowy. Po krótkim odpoczynku w Krynkach, oddziały Samoobrony Grodzieńskiej – włączone już w skład WP – odmaszerowały do Wołkowyska w celu połączenia się z Dywizją Litewsko-Białoruską. 6 marca 1919 r. płk Dulewicz raportował do Sztabu Generalnego WP:

Melduję, że zgodnie z rozporządzeniem D-cy Litewsko-Białoruskiej Dywizji za nr 218/Ia oddziały samoobrony, a mianowicie grodzieńskie pułk strzelców z konnym oddziałem i całym inwentarzem i gospodarką 7 marca r. b. stawiają się do dyspozycji p. gen. [Wacława] Iwaszkiewicza[-Rudoszańskiego]⁸¹ w Wołkowysku. Z powodu tego, że w okolicach Krynek i Wielkiej Brzostowskiej szerzy się bolszewizm, zostawiłem tu komendanturę [por. Daniszewskiego] dla podtrzymania ładu

.....

⁷⁹ *Ibidem*, s. 56.

⁸⁰ „Harcerski Zew Kresowy” R. 3, 1935, nr 4; W. Nekrasz, *op. cit.*, cz. 1, s. 85; T. Katarafiasz, *op. cit.*, s. 54-55.

⁸¹ *Iwaszkiewicz-Rudoszański Wacław Teodor*, Muzeum Wojska w Białymstoku, [on-line:] <https://mwb.com.pl/11stu/wp-content/uploads/biogramy/iwaszkiewicz.pdf> – 28 II 2024.

i porządku. Proszę Sztab Generalny o przysłanie instrukcji i wskazówek, co się dotyczy dalszego istnienia samoobrony⁸².

W odpowiedzi oddziały Samoobrony Grodzieńskiej zostały wcielone do Dywizji Litewsko-Białoruskiej, a obsadzone w terenie komendantury miały nadal działać, prowadząc akcję werbunkową do WP. Od tego też momentu można mówić o końcu SLB, a dalsze jej dzieje związane są już z Dywizją Litewsko-Białoruską WP.

Po wydarzeniach styczniowych grodzieńska POW utworzyła czteroosobową komórkę kontrwywiadu, którą kierował Oktawian Busz. Ulokowano ją w policji niemieckiej w Grodnie, a jej celem było przeciwdziałanie i ochrona przed działalnością wywiadu niemieckiego⁸³. Dzięki temu Polacy otrzymywali z wyprzedzeniem informacje dotyczące planów Niemców. Zorganizowano również dwunastoosobowy oddział żandarmerii, a na stacji kolejowej działała grupa Leopolda Krauzego, licząca pięćdziesiąt sześć osób, która wykradała broń i amunicję z przejeżdżających przez miasto niemieckich transportów wojskowych. Komenda POW była umiejscowiona w budynku polskiego komisariatu, uznając zwierzchnią władzę grodzieńskiego komisarza polskiego w Grodnie Stanisława Iwanowskiego. Jako komisarz Iwanowski wysyłał raporty dotyczące swojej działalności do Sztabu Generalnego oraz Departamentu Litewsko-Białoruskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych II Rzeczypospolitej. Później otrzymał polecenie, aby wszystkie kierować bezpośrednio do komisarza generalnego ziem wschodnich. Przy komisariacie znajdował się oficer łącznikowy z grupy gen. Józefa Iwaszkiewicza-Rudoszańskiego jako dowódcy Dywizji Litewsko-Białoruskiej, a następnie gen. Stanisława Szeptyckiego – ppor. Toczycki. Tajnym biurem werbunkowym kierował najpierw płk Malinowski, a od połowy grudnia 1918 r. – Januszewski. Malinowski, korzystając z funduszy Komitetu Obrony Kresów Wschodnich, zajmował się głównie zakupem broni⁸⁴.

Iwanowski przeprowadził w Grodnie spis ludności terenów ziem wschodnich pod koniec 1919 r., a na początku tego roku 30 stycznia zorganizowano w mieście i części powiatu wybory do polskiego sejmu. Wybrano wówczas ks. Biesiekierskiego, Andruszkiewicza i Chmielickiego, którzy opowiadali się za

.....

⁸² W. Nekrasz, *op. cit.*, cz. 1, s. 85.

⁸³ *Polska Organizacja Wojskowa...*, s. 28.

⁸⁴ *Ibidem*, s. 29.

inkorporacją Grodzieńszczyzny do Polski. Jednak nowo wybrany Sejm Ustawodawczy nie uznał tej decyzji i nie przyznał delegatom mandatów⁸⁵.

Komisarz rządu polskiego nigdy nie został formalnie uznany przez władze niemieckie, ale faktycznie liczyły się one z jego istnieniem⁸⁶.

5 lutego 1919 r. w Białymstoku zawarto umowę, zgodnie z którą Niemcy zobowiązali się przepuścić polskie wojska przez Białystok, Grodno i Wołkowysk na wschód. Następnie do Grodna przybył oficer łącznikowy kpt. Wolf, który był przedstawicielem Sztabu Generalnego WP i 9 lutego podpisał z Niemcami specjalne „porozumienie w sprawie zajęcia Wołkowyska przez wojsko polskie”, w którym ustalono, że powiat grodzieński zostaje wyłączony z działań polskich sił zbrojnych. Na skutek zawarcia porozumienia nastąpiła reorganizacja oddziałów Samoobrony Grodzieńskiej, a polski komisarz w przyszłości mógł liczyć tylko na istniejącą w mieście konspiracyjną sieć POW⁸⁷.

Polacy musieli nie tylko przeciwstawiać się niemieckim władzom okupacyjnym, ale i działać na rzecz miejscowego ruchu białoruskiego. Powstająca przy poparciu Niemców białorusko-litewska administracja (Ministerstwo Spraw Białoruskich, komisarze powiatowi) stanowiła raczej przeszkodę o charakterze dyplomatycznym, niż realną siłę mogącą przeszkodzić w urzeczywistnieniu planów przyłączenia Grodna do Polski. Paradoksalnie, gdy Polacy w Wielkanoc 1919 r. cieszyli się z zajęcia Wilna, premier Ignacy Jan Paderewski był zmuszony przekonywać ministra spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii Arthura Balfoura, że po ewakuacji wojsk niemieckich z Grodna w mieście nie dojdzie do wybuchu powstania litewskiego przeciwko Polakom⁸⁸.

Stanisław Iwanowski od początku swojej działalności jak komisarz niejednokrotnie spotykał się z premierem i ministrem spraw zagranicznych Białoruskiej Republiki Ludowej, Antonim Łuckiewiczem, starając się uzyskać jego poparcie. W ten sposób chciał stworzyć przeciwwagę dla Józefa Woronko⁸⁹ i tych Białorusinów, którzy współpracowali z litewską Tarybą. Na spotkaniu 28 stycznia

⁸⁵ A. Czerniakiewicz, *op. cit.*, s. 47.

⁸⁶ *Ibidem*.

⁸⁷ A. Deruga, *Geneza umowy białostockiej z 5 lutego 1919 r.*, „Rocznik Białostocki”, t. 6, 1996, s. 87-93 [59-106].

⁸⁸ L. Wasilewski, *Józef Piłsudski jakim go znałem*, Warszawa 1935, s. 178-179.

⁸⁹ Józef Woronko (1891–1952) właśc. Jazep (Iosif) Jakaulewicz Waronka – białoruski działacz polityczny, dziennikarz, publicysta, od lutego do lipca 1918 r. przewodniczący Ludowego Sekretariatu Białorusi (szef rządu). To w jego biurze 24 marca 1918 r. rozpoczęła

zapropował Łuckiewiczowi wyjazd do Warszawy w celu podjęcia tam rozmów na temat unii z Polską i zajęcia ziem białoruskich przez Polaków, aby uchronić je przed bolszewikami⁹⁰. Kiedy jednak Łuckiewicz odmówił, Iwanowski zainspirował napisanie listu otwartego do premiera Paderewskiego w imieniu fikcyjnej Białoruskiej Krajowej Rady Ludowej z prośbą o przyłączenie Białorusi do Polski. Jednym z sygnatariuszy tego listu był Kazimierz Ćwirko-Godycki, który na prośbę białoruskiego komendanta Grodna został aresztowany przez Niemców. Odbił go jednak oddział POW w trakcie konwoju na dworzec kolejowy (miał zostać odesłany do Kowna). W czasie akcji na ul. Orzeszkowej zginął Jan Żardziński⁹¹. Według Iwanowskiego to udane przedsięwzięcie przekreśliło też planowany, za zgodą władz niemieckich, atak żołnierzy białoruskiego pułku na siedzibę polskiego komisariatu. W konsekwencji pozycja Białorusinów w mieście zdecydowanie osłabła, a Niemcy zaczęli ich otwarcie ignorować⁹².

Na początku stycznia 1919 r. Oddział II Sztabu Generalnego WP podjął specjalną akcję wywiadowczą w celu rozpoznania ruchu białoruskiego. Do formującego się pułku białoruskiego wstąpił por. Jan Kwiatkowski, jednak jego agitacja na rzecz współpracy polsko-białoruskiej nie przyniosła efektów. Lepsze rezultaty uzyskał komisarz Iwanowski, który przeciągnął na polską stronę jeden białoruski batalion, który wszedł później w skład Kowieńskiego Pułku Strzelców⁹³.

Liczne noty z protestami wysyłane do państw zachodnich przez rządy Białoruskiej Republiki Ludowej i Litwy czy Grodzieńską Gubernialną Białoruską Uprawę, w których oskarżano stronę polską o złe traktowanie miejscowej ludności spowodowały, że od lutego do kwietnia 1919 r. miasto odwiedziło kilka sojusznicznych misji.

Ewakuacja wojsk niemieckich została początkowo wyznaczona na 23 kwietnia, przy czym już 19 kwietnia Bojakowski ogłosił gotowość bojową wszystkich pododdziałów POW. Jednak opuszczenie miasta przez Niemców się odwlekało. W Grodnie nadal stacjonował także pułk białoruski. Wykorzystując

.....

się posiedzenie Rady Białoruskiej Republiki Ludowej, zakończone rankiem 25 marca przyjęciem aktu niepodległości BRL (III Hramota Konstytucyjna) (przyp. red.).

⁹⁰ A. Czerniakiewicz, *op. cit.*, s. 49.

⁹¹ *Polska Organizacja Wojskowa...*, s. 29.

⁹² A. Czerniakiewicz, *op. cit.*, s. 49.

⁹³ O. Łatyszonek, *Białoruskie formacje wojskowe 1917–1923*, Białystok 1995, s. 92-93.

przychylnie stanowisko części oficerów, 23 kwietnia stronie polskiej udało się zawrzeć umowę, zgodnie z którą pułk nie ewakuował się na Litwę, pozostając w mieście w celu wspólnego pełnienia służby z garnizonem polskim w twierdzy grodzieńskiej. Było to zwycięstwo Piłsudskiego, wytrącające białoruską kartę z rąk litewskiej Taryby.

Jeszcze przed zajęciem Wilna (19 kwietnia 1919), ale już po rozpoczęciu walk o miasto, 10 kwietnia do Grodna wkroczyły pierwsze oddziały WP. Jednocześnie Białorusini zaczęli tworzyć własne oddziały wojskowe, które określali mianem „armii białoruskiej”, ale zostały one rozbrojone przez członków POW⁹⁴.

27 kwietnia 1919 r. Niemcy ostatecznie opuścili Grodno. Rankiem tego dnia Bojakowski wydał rozkaz, aby POW zajęła wszystkie ważniejsze obiekty w mieście. Nie wszędzie to się udało. Niektóre grupy składające się głównie z młodzieży gimnazjalnej zostały rozbrojone. Oddział por. Grabowskiego usiłował opanować most kolejowy na Niemnie (który już wcześniej został „wykupiony” przez Iwanowskiego za 300 tys. marek), ale przeciwnik przeszedłszy na lewy brzeg, wysunął do przodu dwa pociągi pancerne i artylerię i zażądał okupu. Pertraktacje ciągnęły się cały dzień, aż ze Skidla przybył polski pociąg pancerny, a wraz z nim posiłki wojskowe. Tego dnia oddział POW pod dowództwem Strupińskiego rozbroił szwadron białoruskiej kawalerii⁹⁵. 28 kwietnia zorganizowano uroczyste wkroczenie oddziałów WP do Grodna, które po wyzwoleniu zostało włączone do Polski i oddane pod Zarząd Cywilny Ziem Wschodnich z siedzibą w Wilnie⁹⁶. Delegacja dzieci grodzieńskich tak witała oddziały polskie w wyzwolonym Grodnie:

.....

⁹⁴ J. Jodkowski, *op. cit.*, s. 51; J. Dąbrowski, *Zarys historii wojennej 81-go Pułku Strzelców Grodzieńskich*, Warszawa 1928, s. 5, *Zarys Historii Wojennej Pułków Polskich 1918–1920*, seria 1: *Piechota*.

⁹⁵ *Polska Organizacja Wojskowa...*, s. 29-31; M. Kietliński, *op. cit.*, s. 16.

⁹⁶ W odezwie wystosowanej 22 IV 1919 r. przez Józefa Piłsudskiego *Do obywateli Wielkiego Księstwa Litewskiego* Naczelnik Państwa zapowiadał poszanowanie praw wszystkich mieszkańców ziem północno-wschodnich. Był to bez wątpienia ważny krok na drodze realizacji federacyjnych koncepcji przyszłej Rzeczypospolitej. Przemianowano również Zarząd Wojenny na Zarząd Cywilny Ziem Wschodnich. W. Śleszyński, *Zarząd Cywilny Ziem Wschodnich (1919–1920) – czas wojny czy pokoju?*, [w:] *Lata Wielkiej Wojny. Dojrzwienie do niepodległości 1914–1918*, red. D. Grinberg, J. Snopko, G. Zackiewicz, Białystok 2007, s. 480 [478-487].

My, dzieci polskie przyszliśmy powitać obrońców naszych i gorąco podziękować za krew przelaną i trudy ofiarne, dla ukochanej Ojczyzny ponoszone. Dzięki wam, przed nami, dziećmi polskimi otwiera się nowe życie, bo wróg nie będzie wydzierać nam naszej mowy przepięknej, i nie będzie serc naszych znieprawiać kłamstwem i obłudą. Za tę jasną przyszłość, którą nam gotujecie ofiarą życia waszego, składamy u stóp waszych kwiecie ziemi rodzimej i gorące umiłowanie żołnierza polskiego, które nam matki od kolebki wpajały⁹⁷.

Pod koniec 1919 r. nastąpiły jednak zmiany organizacyjno-strukturalne w dotychczas działającym XVI Okręgu ZHP Białystok, który został rozwiązany na mocy decyzji NIH podjętej 29 października 1919 r. Stwierdzono wówczas, że: „Okręg Białostocki kasuje się. Drużyny harcerskie w Grodnie i obwodzie wołkowyskim przydziela się do Okręgu Wileńskiego, drużyny w powiecie bielskim i Białymstoku do Okręgu Polesko-Podlaskiego”⁹⁸. Na przełomie 1919 i 1920 r. w Grodnie działały dwie drużyny, w skład których wchodziło 13 zastępów, w których było łącznie 124 harcerzy, z czego 34 złożyło przyrzeczenie, 47 było w stopniu młodzika, nie było wśród nich wywiadowców i ćwików, a 77 było bez stopnia przed przyrzeczeniem; przed inwazją bolszewicką harcerze grodzieńscy nie zdobyli też żadnej sprawności, a dla pierwszego kwartału 1921 r. nie mamy danych⁹⁹. Wspomniane dane wskazywały, że rozwój harcerstwa grodzieńskiego miał miejsce już przed ofensywą Armii Czerwonej, podczas której część harcerzy wstąpiła ochotniczo do WP, biorąc udział w walkach nad Wisłą i Niemnem.

W kontekście odbudowy niepodległości Polski po 1918 r., jak i walk o jej granice harcerstwo miało dla wojska istotne znaczenie, ponieważ było jedną z wielu organizacji służących rozwojowi fizycznemu i przygotowaniu wojskowemu społeczeństwa. W lutym 1920 r. MSWojsk. skierowało pismo do MSW, w którym ówczesny wiceminister spraw wojskowych gen. ppor. Kazimierz

.....

⁹⁷ *Polska Organizacja Wojskowa...*, s. 40.

⁹⁸ AAN, AZHP, NIH, 173, Księga protokołów Naczelnego Inspektoratu Harcerstwa Polskiego, Protokół z posiedzenia 29 X 1919, k. 154; J. Siemiński, *Grodno walczące. Wspomnienia harcerza*, Białystok 1992, s. 19, *Biblioteka Pamięci i Myśli*, t. 4.

⁹⁹ AAN, AZHP, 3.3, Wydział Organizacyjny 1917–1939, 1299, Środowiska II (korespondencja z Chorągwiemi: Śląską – Cieszyn, Bytom, Pomorską – Toruń, Wileńską, Zagłębiowską), Dane statystyczne Chorągwi Męskiej Wileńskiej z lat 1919–1920 (bez danych z 1921 r.), 19 V 1921, k. 334.

Sosnkowski wyjaśnił, że armia jest zainteresowana organizacjami typu wojskowego i zadeklarował pomoc w ich rozwoju. Zdając sobie sprawę z istniejącego w kraju rozbicia politycznego, gen. Sosnkowski podkreślił, że ich orientacja polityczna jest dla armii obojętna, a warunkiem podstawowym była lojalność narodowa¹⁰⁰.

Oficjalne kontakty między armią a władzami ZHP zostały nawiązane w maju 1920 r., a zatem po rozpoczęciu zasadniczego etapu wojny polsko-bolszewickiej. Na prośbę Naczelnictwa ZHP dotyczącą zasiłku pieniężnego w wysokości 50 tys. marek polskich, p.o. szefa Oddziału II Sztabu Generalnego WP kpt. Bogusław Miedziński poinformował Naczelnictwo, że możliwość taka zaistnieje dopiero po oficjalnym zgłoszeniu ZHP w tworzoną przy Oddziale II Wydziale ds. Stowarzyszeń Wojskowo-Wychowawczych¹⁰¹. Pod koniec maja 1921 r. przewodniczący ZHP dr Tadeusz Strumiłło i naczelnik Głównej Kwatery Męskiej hm. Stanisław Sedlaczek przedstawili szefowi tegoż wydziału, kpt. Tomaszewskiemu potrzeby harcerstwa, które mogłoby zaspokoić wojsko. Chodziło o pomoc personalną w zakresie wojskowych instruktorów do zajęć z bronią i materiałną w zakresie dostarczenia broni i amunicji do ćwiczeń, map wojskowych do zajęć w terenie, namiotów i innych elementów ekwipunku, a także załatwienia zniżek na przejazdy kolejowe dla instruktorów wizytujących drużyny w terenie. Władze harcerskie prosiły też, aby ułatwić harcerzom, którzy odbywali służbę wojskową kontynuację pracy harcerskiej, co było ważne dla kadry instruktorskiej Związku¹⁰².

W okresie przełomowym wojny polsko-bolszewickiej, w 1920 r. w szeregach WP znalazło się 9 tys. żołnierzy z krzyżami harcerskimi na mundurach, a prawie 15 tys. w formacjach pomocniczych, m.in. w służbie łącznikowej, zwiadowczej czy sanitarnej organizowanej przez harcerki wraz z całym szpitalem polowym¹⁰³. Doceniając zaangażowanie ZHP w walkę o zachowanie niedawno odzyskanej

.....
¹⁰⁰ K. Jurek, *Harcerstwo a Wojsko Polskie...*, s. 109-110.

¹⁰¹ AAN, AZHP, 2.4, Sekretariat Generalny 1909–1939 (dalej: SO), 413, ZHP (korespondencja z władzami państwowymi, memoriały dotyczące tworzenia organizacji ZHP), Pismo kpt. Bogusława Miedzińskiego do Naczelnictwa ZHP, 4 V 1920, k. 164.

¹⁰² AAN, AZHP, SO, 413, ZHP (korespondencja z władzami państwowymi, memoriały dotyczące tworzenia organizacji ZHP), Pismo Naczelnictwa ZHP do kpt. Tomaszewskiego, 29 V 1920, k. 167.

¹⁰³ W. Hausner, M. Wierzbicki, *Sto lat harcerstwa. Najnowsze dzieje Polski*, Warszawa 2015, s. 43, *Seria 18/89*, t. 4.

niepodległości, 7 sierpnia 1920 r. minister spraw wojskowych wydał rozkaz, w którym zaznaczył, że jeśli w oddziale znajdzie się więcej niż 50% harcerzy, to powinien on oprócz numeru nosić miano „harcerski”, a oficerowie – w miarę możliwości – również powinni być harcerzami.

Harcerze i harcerki ZHP wykazali się służbą w trakcie wojny z Rosją Sowiecką w 1920 r. podczas ofensywy wojsk Michaiła Tuchaczewskiego. 5 lipca 1920 r. Rada Obrony Państwa wydała odezwę do narodu i zaczęła formować się Armia Ochotnicza. Nie zabrakło w niej również harcerzy. Po konferencji władz harcerskich u wybranego 3 lipca przewodniczącego ZHP i dowódcy Armii Ochotniczej gen. Józefa Hallera, 5 lipca Naczelnictwo wydało rozkaz do drużyn harcerskich z wezwaniem: „Ojczyzna w niebezpieczeństwie”, a dzień później kolejny, dotyczący postawienia Związku w stan pogotowia wojennego. Na czele Pogotowia Wojennego Harcerek stanęła Józefina Łapińska. W jego ramach powstały tzw. trójki – trzyosobowe zespoły przygotowane do służby sanitarnej i gospodarczej. Na froncie działały czołówki sanitarne, oświatowe i zajmujące się żywnością, a harcerki zorganizowały w Pruszkowie i Łącku kolonie dla dziewcząt uciekających ze wschodu. Równolegle w Głównej Kwaterze Żeńskiej ZHP działały Wydział Pogotowia Wojennego pod kierownictwem hm. Jadwigi Wocalewskiej-Szletyńskiej i Wydział Opieki, na czele którego stała hm. Janina Opieńska¹⁰⁴. Naczelnictwo ZHP zawarło też porozumienie z Generalnym Inspektorem Armii Ochotniczej, deklarując gotowość oddania do obrony państwa 30 tys. harcerzy¹⁰⁵.

Szefem akcji wojskowej harcerzy został Władysław Nekrasz, a rozkaz Głównej Kwatery Męskiej z 9 lipca 1920 r. określił przydział różnych grup wiekowych do rezerwy i służb pomocniczych: gońców, biurowej czy wartowniczej. Najstarsi harcerze zostali skierowani do obozu ćwiczebnego, a potem do służby frontowej. Naczelnictwo ZHP w odezwie do rodziców zwróciło się o pomoc w wojennym ekwipowaniu młodzieży. Służbę wojskową i pomocniczą harcerzy i harcerek regulowały specjalne zarządzenia wiceministra spraw wojskowych gen. Kazimierza Sosnkowskiego. Główne Kwatery Żeńska i Męska powołały wydziały wojskowe, które faktycznie przekształciły się w biura mobilizacyjne, werbunkowe i centra niesienia pomocy ofiarom wojny.

.....

¹⁰⁴ *Ibidem*, s. 63.

¹⁰⁵ K. Jurek, *Harcerstwo a Wojsko Polskie...*, s. 110.

13 lipca 1920 r. Naczelnictwo wezwało harcerstwo do służby w walce z zagrożeniem sowieckim. Jednocześnie zwolniło ze stawienia się na zbiórkę w Warszawie drużyny wielkopolskie, małopolskie i śląskie oraz podległe komendom chorągwi w Brześciu, Lublinie i Wilnie. Na zbiórce w Warszawie 17 lipca stanęli harcerze ochotnicy z chorągwi warszawskiej i mazowieckiej – 800, radomskiej – 400, łódzkiej – 350, kaliskiej – 200, zagłębiowskiej i piotrkowskiej – 150, wrocławskiej – 150 i brzeskiej – 150. Później dołączały do nich grupy z chorągwi plockiej, białostockiej, siedleckiej, lubelskiej i kieleckiej, a harcerze chorągwi lwowskiej, krakowskiej i wielkopolskiej przystępowali do oddziałów Armii Ochotniczej na swoich terenach zamieszkania¹⁰⁶.

W Wilnie powstał Wileński Batalion Harcerski, który przebył drogę odwrotu z Wilna, przez Narew pod Warszawę, gdzie dołączył do niego oddział ochotniczy harcerzy krakowskich pod dowództwem Józefa Grzesiaka „Czarnego”. Wileńscy ochotnicy, wraz z innymi przybyłymi do Warszawy na wezwanie Naczelnictwa, weszli w skład ochotniczych pułków piechoty: 201, 205, 236, a harcerze lwowscy – 240 pp. W 201 pp w chwili wymarszu 70-80 % stanowili harcerze – w kompanii szturmowej głównie z Jędrzejowa, Krakowa, Lwowa i Kresów, a w kompanii wileńskiej por. Tadeusza Kawalca z Wilna, Grodna, Białegostoku, Piotrogradu, Carycyna i Rygi. Harcerze wielkopolscy, którzy byli skoncentrowani w obozie ćwiczebnym w Biedrusku tworzyli oddział do służby łączności. W czasie całej kampanii 1920 r. harcerze por. Kawalca wykazywali się męstwem i starali się nie upadać na duchu. Przykładem jest młodzież kompanii wileńskiej, o czym świadczą słowa zawarte w kronice wojennej oddziałów harcerek lub z przewagą żołnierzy, którzy byli harcerzami:

Kompania harcerek wileńskiego batalionu, dowodzona przez por. Kawalca, podczas odwrotu polskiego i zachwiania się ducha w szeregach okazała swoją wyższość przed innymi z tegoż odcinka. Pomimo ogólnego rozprężenia była ona uważana przez dowództwo zawsze za pewną w każdej sytuacji bojowej. Na zajętych stanowiskach trwała, nie schodząc wcześniej, niż otrzymała rozkaz.

Zachowanie spokoju wśród harcerzy w czasie paniki odwrotowej wpływało bardzo na zachowanie spokoju wśród harcerzy w czasie paniki żołnierzy (np. pod Sokółką). Znane są też wypadki, gdy przy załamaniu się obu skrzydeł, harcerze ruszali do ataku i przykładem swoim porywali za sobą cofające się flanki (bitwa pod Wronami).

.....

¹⁰⁶ W. Hausner, M. Wierzbicki, *op. cit.*, s. 42-43.

ROZDZIAŁ II

Pułkownik Koc, dowódca dywizji ochotniczej, oświadczył [...], iż: „harcerze sprawują się nadzwyczajnie i biją się z niezwykłym bohaterstwem”¹⁰⁷.

Również harcerze grodzieńscy, którzy walczyli w 201 pp, wzięli udział w zasadniczym etapie wojny polsko-bolszewickiej w 1920 r. w składzie kompanii wileńskiej por. Tadeusza Kawalca, m.in. w sierpniu w bitwie warszawskiej, a sześć tygodni później w ostatniej wielkiej batalii tej wojny – w bitwie niemeńskiej, dzięki której Grodno powróciło do Polski. Oto, jak charakteryzował dowodzoną przez siebie kompanię por. Kawalec w czasie walk lipcowo-sierpniowych 1920 r. z oddziałami Armii Czerwonej:

Zachowanie spokoju i równowagi przez chłopców w czasie odwrotu wpływało bardzo dodatnio na tych żołnierzy, którzy ulegali panice. Począwszy od Grodna w czasie od 19 lipca (1-sza komp. została sformowana podczas odwrotu WP spod Wilna) do 15 sierpnia, tj. do dnia rozpoczęcia naszej ofensywy, moja kompania harcerska, inaczej zwana „wileńską”, biorąc udział w ogólnym odwrocie zachowywała się zawsze mężnie¹⁰⁸.

14 lipca w prasie grodzieńskiej ukazał się harcerski apel do młodzieży, w którym wzywano do walki z bolszewicką Rosją, zagrażającą niepodległości Polski. W jego tekście pisano:

Młodzieży polska! Ty, która nigdy nie skąpiłaś ofiar dla ukochanej Matki naszej! Ojczyzna w potrzebie! Murem staniemy, by jej służby nasze ofiarować, a gdy tego jej zbawienie i honor wymagać będą, ofiarą z krwi i życia przypieczetować naszą dla niej miłość. Czuwaj! Druhowie! Bracia i Siostry! Do czynu Was wzywamy w imieniu tej, co nie zginęła i nigdy nie zginie, gdyż my, młodzież polska, pomni świetnych i świętych przykładów pozostawionych nam przez ojców w chlubnym spadku, prędzej wszyscy trupem padniemy, niż pozwolimy wydrzeć Ojczyźnie naszej ukochanej drogo okupioną wolność. Do broni tedy bracia! Do czynu! Niech każdy co może składa na ołtarzu Ojczyzny. Ci, którym siły i wiek na to pozwolą, niech zasilą szeregi jej Armii. Młodszy i słabszy, którym nie przypadnie w udziale szczęście stawiania

.....

¹⁰⁷ W. Nekrasz, *Harcerze w bojach. Przyczynek do udziału młodzieży polskiej w walkach o niepodległość Ojczyzny w latach 1914–1921*, cz. 2, Warszawa 1931, s. 30.

¹⁰⁸ *Ibidem*, s. 146.

z bronią w rękę w jej obronie, niech służbą pomocniczą po garnizonach i na tyłach armii odciążą i zastąpią potrzebnych dla frontu żołnierzy, niech idą z sercem, przepełnionym ukochaniem Ojczyzny i szczytnych ideałów wolności między masy ludu, zagrzewają je słowem i przykładem do czynu i niecą wśród nich gorącą miłość Ojczyzny. Ojczyzna wzywa nas! Idziemy! Tak nam dopomóż Bóg i Jego Najświętsza Matka! Czuwaj!¹⁰⁹

Wojna z Rosją Sowiecką miała dla Polski i świata przełomowe znaczenie, gdyż bolszewicy nieśli ze sobą nie tylko zagrożenie wojenne, ale i cywilizacyjne. Ewentualne zwycięstwo i podbój Europy oznaczałyby milionowe ofiary ludzkie zarówno na skutek działań wojennych, jak i „klasowego” terroru, zwłaszcza wobec elit intelektualnych, kulturotwórczych, gospodarczych, a także wiary i religii, cywilizacji i tożsamości narodowej. Bolszewicy traktowali te wartości jako idee „burżuazyjne”, co wynikało z ich kodów kulturowych, w tym wychowania w represyjnym systemie carskiej Rosji. System ten bazował na fundamencie „cywilizacji wielkiego stepu”, w której życie pojedynczego człowieka nie miało znaczenia dla państwa i ogółu społeczeństwa zgodnie z zasadą kolektywnego myślenia i działania¹¹⁰.

Jednak część spośród nich pozostała w mieście, wspierając jego obrońców walczących z wojskami sowieckimi w czasie ofensywy Frontu Zachodniego w kierunku Warszawy. Przed rozpoczęciem walk o Grodno, z rozkazu dowódcy batalionu Romualda Kawalca (brata Tadeusza) od 16 lipca por. Tadeusz Kawalec zaczął formować w Grodnie kompanię złożoną z grodzieńskich harcerzy. Znaleźli się w niej zarówno ochotnicy grodzieńscy, jak i harcerze, którzy wraz z oddziałami samoobrony wycofali się z Wilna. Porucznik Kawalec wspominał:

W Grodnie, dn. 16 VII, objąłem dowództwo 1-ej kompanii ochotniczej baonu wileńskiego. Kompania liczyła około 100 chłopców i kilkanaście druhen. Dnia 19 VII przed samem zajęciem Grodna przez bolszewików wymaszerowała kompania z miasta. Otrzymaliśmy rozkaz odmarszu w stronę 8-go fortu, a stamtąd do wsi Sławicze nad Niemnem. Zadaniem naszym była obrona wyznaczonego nam odcinka rzeki (około 3 km), a głównie brodów i przepraw przez rzekę. Trzy dni uciążliwych

.....

¹⁰⁹ *Wzwanie harcerskie*, „Echo. Dziennik demokratyczny” R. 3, 1920, nr 149, s. 1.

¹¹⁰ L. Gumilev, *Śladami cywilizacji Wielkiego Stepu*, tłum. S. Michalski, Warszawa 2004, *Rodowody Cywilizacji*; por. F. Koneczny, *O wielości cywilizacji*, Warszawa 2015.

marszów przez Pieski, Horny, Świsłocz, Kołpaki, Kopiarękę i przybywamy do miasta Kuźnicy. Ludzie, przemęczeni uciążliwymi marszami, wypoczywają. Zapowiedziano dłuższy postój. Około g. 3-ej p[o] p[ołudniu] zaczynają padać od strony pierwszej linii bojowej strzały. Strzelanina powoli się wzmaga i przechodzi czasami w ciągły stuk i grzechot. Na miasteczko padają pociski armatnie. Powstaje popłoch. Tabory wyjeżdżają na gwałt.

Zarządzam zbiórkę kompanii. Dowiaduję się, że nasza piechota, która rano szła do ataku, mając zająć nową linię, została krwawo odparta, rozbita i zaczyna się cofać w nieładzie. Otrzymuję rozkaz maszerowania w kierunku Sokółki. Szosa pusta, daleko przed nami kłęby kurzu od cofających się taborów. Za nami widać już naszą i nieprzyjacielską tyralierę. Na torze stoi pancernka i strzela z armat. Za Kuźnicą mijamy nasze baterie ustawione na wzgórzach¹¹¹.

W tym czasie wojska sowieckie zaatakowały Grodno i od 18 do 25 lipca 1920 r. walczyły o jego zdobycie. 18 lipca załoga miasta pod dowództwem gen. Stefana Mokrzeckiego, licząca 5700 żołnierzy i dysponująca 14 działami, 43 czołgami i pociągiem pancernym, broniła rejonu twierdzy grodzieńskiej przed nacierającymi oddziałami sowieckiego III Korpusu Kawalerii dowodzonego przez Gaja Chana (Gaj-Chana) Bżyszkiana („Kawkor”), liczącej 5000 szabel, 40 ckm i 20 dział. Podczas drugiego ataku bolszewicy zdobyli jeden z fortów, a następnie wdarli się do miasta, a resztki załogi ewakuowały się w nocy na drugi brzeg Niemna¹¹². Podczas kontrnatarcia, które zarządził dowódca Frontu Północno-Wschodniego gen. Stanisław Szeptycki, 20 lipca grupa gen. Lucjana Żeligowskiego podjęła próbę odbicia twierdzy bronionej przez czerwonych kawalerzystów „Kawkoru” Gaj-Chana. Mimo początkowych sukcesów oddziały polskie musiały się wycofać, po niepowodzeniu sąsiedniego polskiego zgrupowania, stając się zagrożone przez okrążenie ze strony Sowietów¹¹³. W walkach o Grodno brali też udział harcerze kompanii wileńskiej, gdzie była się też młodzież z Grodna por. Kawalca, który tak wspominał jej postawę:

.....

¹¹¹ W. Nekrasz, *op. cit.*, cz. 2, s. 189; T. Kawalec, *Z bojów Harcerskiego Baonu Wilna i kresów wschodnich*, Wilno 1921, s. 7, 9, *Przywrócić Pamięć*.

¹¹² M. Tuchaczewski, *Pochód za Wisłę*, [w:] J. Piłsudski, *Rok 1920*, wstęp J. Moszczeński, Gdańsk 1989, s. 197.

¹¹³ G. Łukomski, B. Polak, *op. cit.*, s. 73.

Szczególniej podkreślić należy zachowanie się harcerzy nad Niemnem, gdzie broniłszy przepraw w bardzo trudnych warunkach, a dalej wypadły pod Przewodowem, wreszcie atak pod Wronami w pierwszym dniu ofensywy 15 sierpnia. Mimo załamania się obu skrzydeł, ruszyła kompania harcerek do kontrataku, posuwając się blisko o 5 km naprzód i odrzucając bolszewików. Przykładem swoim porwała za sobą cofające się lewe skrzydło.

Podnieść tu też należy nadzwyczajną, pełną ofiarności i poświęcenia pracę harcerek, a najbardziej druhen Łotakówny i Kochówny, które stale w ciągu pochodów i bitw kompanii, w ogniu nieprzyjacielskim opatrywały rannych i roznosiły środki pokrzepiające¹¹⁴.

Warto wspomnieć, że w trakcie walk w Grodnie doszło do pogromu i rabunków Żydów, którzy zostali oskarżeni, głównie przez część żołnierzy polskich walczących z najazdem sowieckim, o sprzyjanie bolszewikom. Spłonęło wówczas prawie całe przedmieście zamieszkiwane przez żydowskich rzemieślników, robotników i biedotę. Zginęło 250 osób, a rannych było jeszcze więcej. Wśród ofiar śmiertelnych znalazł się m.in. majątny filantrop żydowski ze Stanów Zjednoczonych, który przywiózł dużą sumę pieniędzy dla rodaków z Grodna. Należy jednak zaznaczyć, że gremialnie polscy mieszkańcy miasta nie wzięli udziału w pogromie swych sąsiadów wyznania mojżeszowego, a żołnierze plądrujący żydowską dzielnicę szukali głównie zwolenników i współpracowników Sowietów i Komunistycznej Partii Robotniczej Polski, która jako jedyna w kraju stanęła po stronie Rosji¹¹⁵.

14 sierpnia 1920 r. Wileński Batalion Harcerski utworzony z kompanii wileńskiej i działający dotychczas odrębnie został włączony do ochotniczego 201 pp jako jego 1 batalion. Pierwsza kompania wileńska pozostała 1 kompanią harcerek pod dowództwem druha por. Tadeusza Kawalca. W ten sposób kresowiaczy z ziem litewsko-białoruskich zasilili szeregi Armii Ochotniczej, walcząc w obronie Warszawy. Nazwiska pochodzenia litewskiego Minejko, Bałejko i inne można zobaczyć w kronice oddziału wileńskiego. Dalsze boje wilnianie

¹¹⁴ W. Nekrasz, *op. cit.*, cz. 2, s. 146.

¹¹⁵ O. Sobolewska, *Grodno. Historia społeczności*, Wirtualny sztettl, [on-line:] <https://sztettl.org.pl/pl/miejscowosci/g/1057-grodno/99-historia-spolesznosci/137341-historia-spolesznosci> – 28 II 2024; por. O. Sobolewska, B. Gončarov, *Evrei Grodnenshiny: Žizn' do Katastrofy*, Doneck 2005, s. 115.

toczyli już w 201 pułku ochotniczym pod dowództwem płk. Koca aż do zawarcia rozejmu z bolszewikami, tj. do 12 października 1920 r.¹¹⁶

Warto wspomnieć, że wśród harcerzy i harcerek kwitło w wolnym czasie życie towarzyskie, rodziły się przyjaźnie, sympatie i miłości. Harcerze przychodzili do druhen na spotkania i rozmowy w godzinach chwilowego odpoczynku, tzw. zlurowania ze stanowisk ogniowych. Harcerki swoją postawą zyskały również uznanie dowódców i ich żołnierzy. Podczas walk sierpniowych harcerze – najprawdopodobniej grodzieńscy, walczący w kompanii wileńskiej – ułożyli piosenkę, która nawiązywała do Grodna, a była wzorowana na wileńskich żurawijkach ułańskich¹¹⁷:

Chociaż nocka chłodna,
Lecz nas „koc” rozgrzewa,
Wiedzie nas do Grodna,
A brać sobie śpiewa.

Idzie dwieście pierwszy,
Idzie dwieście piąty.
Za nim dwieście drugi
Też wyciera kąty...

A tym, co zostali
Krzyknem z gęstą miną –
Byliśmy pod kocem,
A wy pod pierzyną!¹¹⁸

Ważną sprawą było oddziaływanie ideałów harcerskich na żołnierzy, którzy nie należeli do harcerstwa. W celu ukazania istoty wychowania harcerskiego ci

.....

¹¹⁶ O. Sobolevskaâ, B. Gončarov, *op. cit.*, s. 178.

¹¹⁷ Żurawiejki – zwrotki pieśni przypominających huculskie kołomyjki. Oryginalna tradycja wieczornego śpiewania jednej bardzo długiej specyficznej pieśni narodziła się wśród żołnierzy 6 Pułku Ułanów Kaniowskich w międzywojennym Stanisławowie, w którym stacjonowały wówczas jednostki wszystkich rodzajów sił zbrojnych. Zob. I. Bondarew, *Ulańskie żurawiejki*, „Kurier Galicyjski” 2023, nr 21 (433), [on-line:] <https://kuriiergalicyjski.com/ulan-skie-zurawiejki> – 28 II 2024 (przyp. red.).

¹¹⁸ O. Sobolevskaâ, B. Gončarov, *op. cit.*, s. 149.

będący w Związku wielokrotnie organizowali ogniska. Wygłaszano wówczas patriotyczne gawędy, zagrzewające do walki o ostateczne zwycięstwo, osiągnięte jednak według zasad honorowych. Należy podkreślić, że mimo ogromnej traumy harcerze i harcerki starali się przestrzegać zasad prawa harcerskiego, w tym punktu dziesiątego dotyczącego abstynencji od tytoniu i alkoholu. Problem ten poruszono podczas ogniska żołnierzy-harcery jesienią 1920 r. Jedną z gawęd dotyczyła postępowania i pojmowania przez nich słowa „wojna”. Dlaczego brali w niej udział? Bo była to wojna obronna, sprawiedliwa, ideowo – walka cywilizacji zachodniej z antycywilizacją, a według rozumienia eklezjalnego – w obronie wiary chrześcijańskiej, przeciw siłom zła, przez które rozumiano bezbożny komunizm. Wreszcie wojna z Sowietami była obroną świeżo odzyskanej niepodległości, zagrożonej „powrotem” Rosji – tym razem w wersji sowieckiej – do Europy. Aby walka harcerzy była honorowa i „rycerska”, należało przestrzegać wszystkich dziesięciu punktów prawa harcerskiego, włącznie z zasadą rycerskości i czystości „w myśli, mowie i uczynkach”. Harcerz, który przeszedł przez trudy wojenne i zachował czystość, odnosił największe zwycięstwo – nad własnym „ja”, nad swoimi słabościami i popełnianymi w życiu błędami, nie tracąc ducha harcerskiego w czasie zawieruchy dziejowej¹¹⁹. Harcerze 201 pp, jak i innych pułków „harcerskich” w znakomitej większości odnieśli tego rodzaju zwycięstwo, kształtując potem w wolnej Polsce charakter młodszych adeptów tych samych idei.

W połowie sierpnia 1920 r. wojska bolszewickie stanęły u wrót stolicy Polski – trwał dramatyczny bój pod Warszawą, a strony walczące doskonale rozumiały znaczenie wyniku bitwy. Bolszewicy parli „po trupie białej Polski” na zachód i południe, aby ponownie wzniecić stłumione komunistyczne rewolucje w Niemczech i na Węgrzech, dla Polski zaś władze sowieckie przygotowały czerwony „rząd” – Tymczasowy Komitet Rewolucyjny Polski (Polrewkom) z Julianem Marchlewskim, Feliksem Dzierżyńskim i Feliksem Kohnem na czele. Komitet ów wydał manifest, w którym wzywał społeczeństwo polskie, w tym walczących z sowieckim najazdem żołnierzy, uczniów, studentów i harcerzy do przejścia na stronę Armii Czerwonej, aby z bronią w ręku zwrócić się przeciwko wolnej Polsce. W czasie sowieckiej ofensywy 21 lipca 1920 r. władze polskie musiały opuścić również Grodno, gdzie przez kilka dni przebywali członkowie Polrewkomu, po czym wyjechali do Białegostoku. W ciągu dziesięciu tygodni

.....

¹¹⁹ *Ibidem*, s. 150-152, 306-318.

okupacji sowieckiej, pod egidą hasel wolnościowych Sowietci podjęli próbę budowy swojego „raju” bolszewickiego, rozstrzeliwując dziesiątki ludzi, setki wywożąc jako zakładników polskich w głąb Rosji, a także znęcając się nad ludnością polską. Do tego doszły straty gospodarcze i rabunki. Po klęsce u wrót Warszawy Polrewkom pospiesznie ewakuował się na wschód i wycofał do Rosji¹²⁰.

W tym czasie ciężkie walki toczyły się pod Radzyminem, który był kluczem do stolicy. W pierwszym z ataków zginął, prowadząc żołnierzy z religijną pieśnią *Serdeczna Matko* na ustach, dwudziestoośmioletni harcerski komendant spod Czernichowa, ks. Ignacy Skorupka, ochotnik w 236 pp, a pod Żołądowem, blisko Wrońska, walczył 201 pp. Harcerze byli świadkami, jak bolszewicy żołnierze krzyczeli „Warszawa, Warszawa!”, Tadeusz Kawalec zaś wspominał ich wygląd:

Bosi, okryci lachmanami, z wzrokiem wpatrzonym w z dala [widoczne] wieże kościelne, czynią już teraz w myśli rozrachunki z tymi, którzy cośkolwiek posiadają. Atmosfera naelektryzowana chciwością i najgorszymi instynktami ludzkimi. Dyszą zemstą żołdaci, bo panowie polscy winni, że oni męczyć się muszą i ginąć z dala od chat swoich, z dala od rodzin. A żołnierz polski? W skupieniu, ze spokojem i zaparciem się siebie czyni przygotowania do odparcia wroga. Świadomość tego, że za chwil kilka ważyć się będą losy państwa umacnia jego hart, opromienia czoło aureolą poświęcenia¹²¹.

Świadczyło to o klasowej nienawiści Sowietów do każdego człowieka, który miał cokolwiek i cieszył się z posiadania i własności, odrzucanej przez bolszewizm i szerzej – komunizm, a z drugiej strony – o determinacji co do obrony świeżo odzyskanej niepodległości. 14-16 sierpnia rozpoczęła się polska kontr ofensywa znad Wisły, Wkry i Wieprza, która była przełomowym wydarzeniem wojny 1920 r. Wyprowadzone znad Wieprza uderzenie na rozciągnięte w walce oddziały rosyjskie skoncentrowanej w rejonie Dębina 4 Armii WP oraz atak 5 Armii gen. Władysława Sikorskiego od Płocka w kierunku Narwi doprowadziły do rozbicia wojsk Tuchaczewskiego. Armie polskie przeszły do ofensywy i pościgu, a manewr zaplanowany i poprowadzony przez marszałka Józefa

.....

¹²⁰ T. Żenczykowski, *Dwa komitety 1920, 1944. Polska w planach Lenina i Stalina. Szkic historyczny*, Warszawa 1990, s. 9-50.

¹²¹ T. Kawalec, *op. cit.*, s. 21.

Piłsudskiego został wykonany dzięki ofiarnej walce żołnierzy jeszcze niedawno cofających się dywizji i Armii Ochotniczej pod Warszawą. Należy też wspomnieć o trwającej kilkanaście godzin 18-19 sierpnia obronie Płocka. Główny ciężar akcji obronnej miasta wzięli na siebie tamtejsi harcerze, głównie młodszy, gdyż starsi walczyli w oddziałach Armii Ochotniczej. Sowieci zostali odparci, a za męstwo w walce 13 harcerzy w wieku 11-32 lat, m.in. komendant chorągwi płockiej, hm. Klemens Jędrzejewski i jedenastoletni Tadeusz Jeziorowski zostali odznaczeni przez Piłsudskiego Krzyżem Walecznych¹²². W czasie walk zginęło ok. 300 obrońców i kilka osób spośród ludności cywilnej, rannych zostało ok. 300-400, a wziętych do niewoli i uprowadzonych ponad 300 osób. Po stronie bolszewickiej straciło życie ok. 40 żołnierzy¹²³.

Po klęsce pod Warszawą dowódca Frontu Zachodniego Michaił Tuchaczewski wycofał wojska sowieckie na linię rzek Niemna, Szczary i Świsłoczy, meldując Włodzimierzowi Leninowi, że klęska pod stolicą Polski nie przesądza o przegranej wojnie. Dzięki uzupełnieniom w ludziach i broni, Tuchaczewski w ciągu trzech tygodni odbudował armię i rozpoczął przygotowania do kolejnej ofensywy, a zgodnie z planem zamierzał siłą 73 tys. żołnierzy skupionych w trzech armiach uderzyć na Białystok, Brześć nad Bugiem, a potem zająć Lublin. Był przekonany o zwycięstwie, ponieważ – jego zdaniem – „Polacy [...] w swą kontryfensywę włożyli całą, jaka im jeszcze pozostała, energię, wyczerpali się i nie byli w stanie rozwinąć swego powodzenia”¹²⁴.

Tymczasem marszałek Piłsudski 24 sierpnia rozpoczął przegrupowanie wojsk polskich, zdając sobie sprawę z konieczności stoczenia jeszcze jednej walnej bitwy, która ostatecznie doprowadzi do zwycięstwa sił polskich. 10 września w Brześciu nad Bugiem, gdzie mieściła się Kwatera Główna Naczelnego Wodza, Piłsudski przedstawił po raz pierwszy swój plan. Operację miały przeprowadzić wojska 2 Armii gen. Edwarda Śmigłego-Rydza i 4 Armii gen. Leonarda Skierskiego, które razem liczyły 67 tys. żołnierzy w stanie bojowym. Polacy

.....

¹²² Na temat udziału harcerzy w obronie Płocka ukazały się różne opracowania, m.in.: W. Nekrasz, *op. cit.*, cz. 2, s. 57-66; N. Wójtowicz, *Udział płockich harcerzy w wojnie 1920 roku*, „Notatki Płockie. Kwartalnik Towarzystwa Naukowego Płockiego” t. 44, 1999, nr 4 (181), s. 13-23; i d e m, *Płoccy harcerze w wojnie polsko-bolszewickiej*, „Biuletyn IPN” t. 8, 2008, nr 11-12 (94-95), s. 86 [82-86]; G. Gołębiewski, *Obrona Płocka przed wojskami bolszewickimi 18-19 sierpnia 1920 r.*, Płock 2015, s. 71-147.

¹²³ G. Gołębiewski, *op. cit.*, s. 149.

¹²⁴ M. Tuchaczewski, *op. cit.*, s. 216; N. Davies, *op. cit.*, s. 190-267.

dysponowali ponadto trzydziestotysięcznym obwodem stacjonującym w głębi kraju¹²⁵. Zgodnie z planem Naczelnego Wodza, siły polskie miały uderzyć w kierunkach Grodna i Wołkowyska, a jednocześnie północna grupa 2 Armii miała przejść przez Litwę i wdrzeć się na dalekie tyły wojsk bolszewickich w okolicach Wasyliszek i Lidy. Osiągnięcie zakładanych celów wymagało bardzo szybkich działań utrzymanych w głębokiej tajemnicy, dlatego tabory pozostały na tyłach, a 2 Armia maszerowała w nocy.

20 września 1920 r. atak dywizji 2 Armii zaskoczył bolszewików, jednak po dwóch dniach porażek Tuchaczewski ściągnął pod Grodno odwody i 22 września rozpoczęły się krwawe i zacięte walki. Kontruderzenie Armii Czerwonej nie przełamało polskiego frontu, ale marsz 2 Armii został zatrzymany. Szczególnie ciężkie boje toczyła 3 DP Legionów pod Brzostowicą Wielką. Jej oddziały do 23 września nie zdobyły Grodna. O powodzeniu w bitwie niemeńskiej zdecydowały sukcesy grupy uderzeniowej, która 22 września przeszła przez Litwę, rozbijając słaby opór wojsk litewskich w bitwie pod Sejnam, a następnego dnia zajmując most na Niemnie¹²⁶. 23 września natarcie rozpoczęły również wojska 4 Armii, które zajęły Wołkowysk. Wprawdzie Sowieci szybko odzyskali miasto, ale kosztem przetrzucenia na ten odcinek frontu jednostek walczących pod Brzostowicą Wielką, co umożliwiło atak 3 DP Legionów na Grodno. Tuchaczewski wciąż nie zdawał sobie sprawy ze znaczenia manewru grupy uderzeniowej, interpretując go jako próbę obejścia Grodna¹²⁷.

W ramach Armii Ochotniczej walczył również wspomniany już 201 „harcerski” pp, który 5 września wyruszył w kierunku Białegostoku i Grodna, a następnie bronił linii Niemna przed oddziałami litewskimi¹²⁸. 25 września oddziały Dywizji Ochotniczej rozpoczęły walki o Grodno, a podhalańska 21 DP Górskiej przekroczyła Niemen. Jednocześnie miasto zaatakowały od północy oddziały polskie, a marszałek Piłsudski wydał rozkaz natarcia grupie uderzeniowej, dlatego Tuchaczewski musiał pośpiesznie wycofać swoje wojska za Lidę. W efekcie w nocy z 25 na 26 września Polacy zajęli Grodno, co zupełnie zaskoczyło Sowieców. Wojska Frontu Zachodniego zaczęły się cofać, ponosząc ciężkie

.....

¹²⁵ G. Łukomski, B. Polak, *op. cit.*, s. 86-87.

¹²⁶ L. Wyszczelski, *Za Niemen, hen precz...*, Warszawa 1993, s. 5.

¹²⁷ G. Łukomski, B. Polak, *op. cit.*, s. 86.

¹²⁸ *Ibidem*, s. 86-87; L. Wyszczelski, *Operacja niemeńska 1920 roku*, Warszawa 2003, s. 414-420.

straty, a do najgorszych starć doszło pod Krwawym Borem. Warto zwrócić uwagę na fakt, że w dniach poprzedzających to wydarzenie szczególnie niepokoił się miejscowi Żydzi, którzy w odwecie za współpracę niektórych spośród nich z oddziałami bolszewickimi ponad dwa miesiące okupującymi miasto obawiali się pogromu ze strony Polaków. W Grodnie nie doszło jednak do żadnych niepokojów. Lipcowe zajścia nie wpłynęły też na relacje między ludnością polską i białoruską a żydowską, w czym zasługi położyła jej współpraca z władzami miasta i powiatu grodzieńskiego¹²⁹. Na temat sytuacji w wyzwolonym mieście por. Kawalec wspominał:

Wkraczamy z orkiestrą do Grodna. Miasto czyni wrażenie wymarłego: sklepy i okna pozabijane. Tu i ówdzie tylko zbiera się większa grupa ludzi, witając nas okrzykami. Na placu farnym [tj. pl. Batorego] defilada przed dowódcą dywizji, płk. Kocem i jego sztabem. Sprężyście maszerując poszczególne kompanie, wywołując podziw swym żołnierskim wyglądem. Ruszamy w pościg za nieprzyjacielem, który się cofa na Lidę¹³⁰.

26 września 1920 r. Grodno na dziewiętnaście lat powróciło w granice Polski.

Epizodem końcowych walk nad Niemnem był pozorowany na polecenie marszałka Piłsudskiego „bunt” wojsk gen. Lucjana Żeligowskiego 7 października, który po dwóch dniach doprowadził do zajęcia Wilna. W akcji tej uczestniczyli również wileńscy harcerze, zaprawieni już w walkach z bolszewikami¹³¹. 8 października z Wilna ewakuowały się władze i oddziały wojskowe litewskie, a 9 dnia tego miesiąca do miasta wkroczyły oddziały Dywizji Litewsko-Białoruskiej.

12 października 1920 gen. Żeligowski wydał dekret, w którym ogłosił, że będzie sprawować władzę zwierzchnią na terenie Litwy Środkowej jako naczelny dowódca wojska, a funkcje rządu obejmie powołana przez niego Tymczasowa Komisja Rządząca¹³². W ten sposób zerwał on zawartą dwa dni wcześniej w Suwałkach umowę wojskową linii demarkacyjnej, która wytyczała granicę polsko-litewską, chociaż jedynie do miejscowości Bastuny. Po zajęciu Wileńszczyzny miała też miejsce nieudana próba zajęcia Kowna, ale ostatecznie podpisano

.....

¹²⁹ O. Sobolevskaâ, B. Gončarov, *op. cit.*, s. 115.

¹³⁰ T. Kawalec, *op. cit.*, s. 39.

¹³¹ W. Nekrasz, *op. cit.*, cz. 2, s. 179-181.

¹³² „Dziennik Urzędowy Tymczasowej Komisji Rządzącej Litwy Środkowej” R. 1, 1920, nr 1, s. 10.

w nim traktat między Litwą Kowieńską i Litwą Środkową, który został wymuszony przez Ligę Narodów. Po zawarciu rozejmu Liga kontynuowała prace mające doprowadzić do plebiscytu na Wileńszczyźnie, ale wszelkie próby dalszego porozumienia zakończyły się porażką z powodu braku dobrej woli obu stron.

7 stycznia 1921 r. wprowadzono zasady przyznawania obywatelstwa – zgodnie z nimi obywatelami Litwy Środkowej mogli być wszyscy ludzie urodzeni na ówczesnym terenie państwa lub mieszkający na nim przez co najmniej pięć lat przed 1914 r. Ordynacja wyborcza została ogłoszona 1 grudnia 1921 r., a wybory do sejmu odbyły się 8 stycznia 1922 r. Sejm Litwy Środkowej zebrał się 1 lutego 1922 r., a zakończył obrady w marcu.

4 lutego 1922 r. do Wilna przyjechał delegat rządu polskiego, Władysław Sołtan, który funkcję sprawował do 6 kwietnia. 20 lutego, na swoim dziesiątym posiedzeniu, Sejm Litwy Środkowej przyjął *Uchwałę w przedmiocie przynależności państwowej Ziemi Wileńskiej*. Za wnioskiem o przyłączenie ziemi wileńskiej do Polski głosowało 96 posłów, a sześciu wstrzymało się od głosu. W czwartym punkcie tej uchwały napisano: „Ziemia Wileńska stanowi bez warunków i zastrzeżeń nierozdzielalną część Rzeczypospolitej Polskiej”¹³³. 1 marca rząd polski przedłożył sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych projekt „Aktu złączenia”, który miał uzupełnić wspomnianą uchwałę. W akcie tym zapowiadano nadanie ziemi wileńskiej autonomii podobnej do tej, jaką miało województwo śląskie. Dzień później do Warszawy przybyła delegacja Sejmu Litwy Środkowej, ale brak jej zgody na wprowadzenie zmian do uchwały doprowadził do kryzysu politycznego, zakończonego dymisją rządu premiera rządu RP Antoniego Ponikowskiego.

6 kwietnia 1922 r. Sejm Ustawodawczy przyjął ustawę *O objęciu władzy państwowej nad Ziemią Wileńską* w kształcie proponowanym przez Sejm Litwy Środkowej, bez zmian proponowanych przez rząd polski. Delegatem rządu w Wilnie został Walery Roman. 18 kwietnia w mieście odbyły się uroczystości mające symbolicznie wprowadzić w życie ustawę o wcieleniu Wileńszczyzny do Polski. W ten sposób zakończył się proces kształtowania się granic II Rzeczypospolitej, które zostały oficjalnie uznane przez Radę Ambasadorów 15 marca 1923 r.¹³⁴

.....

¹³³ „Dziennik Urzędowy Tymczasowej Komisji Rządzącej Litwy Środkowej” R. 3, 1922, nr 7, s. 3.

¹³⁴ *Źródła do historii powszechnej okresu międzywojennego*, t. 1: 1917–1926, red. S. Sierpowski, Poznań 1989, s. 444; J. Czechowski, *Międzynarodowe uwarunkowania Litwy Środkowej* (9 X 1920 – 6 IV 1922), „Dzieje Najnowsze” R. 49, 2017, nr 2, s. 202.

W związku z tymi wydarzeniami stolica Litwy została przeniesiona do Kowna, a w grudniu 1925 r. utworzono województwo wileńskie z siedzibą w Wilnie¹³⁵.

Tadeusz Kawalec tak pisał na temat zajęcia Wilna w październiku 1920 r.:

Wilno zdobyte, Wilno znów w rękach polskich. Jakże drogim stał się teraz każdemu ten żołnierz, którego znoyny trud, krwi hojna ofiara wyzwoliła miasto. [...] Wchodzimy przez Ostrą Bramę, obnażając głowy. Dziwny niewysłowny urok wieje z tego miejsca. [...] Miasto czuwa i czeka, wsłuchane w rytm miarowych kroków. Tłumy zalegają ulice. Kwiatów pęki padają ze wszystkich stron: wybuch radości tak żywiołowy, okrzyki tak z serca płynące, że zapomniany został w tej chwili i trud, i znój, i krwawy wysiłek. Żołnierz prostuje się dziarsko, nabiera szlachetnej dumy, uczucie wdzięczności rozpiera mu piersi. „Na front nasz pójdzie hufiec niemały, choćby za nami drużyny płakały, szósty pułk harcerski to armii kwiat. Niechaj mu się dziwi cały świat”. [...] Wilno godnie przyjmuje swych obrońców¹³⁶.

Kończył się tym samym ostatni, „odpryskowy” etap wojny polsko-bolszewickiej. Za udział w walkach przeciwko Sowiecom, a potem Litwinom czterech harcerzy zostało odznaczonych. Byli to: sierż. Olgierd Zaborowski, który otrzymał za swe zasługi wojenne Order Virtuti Militari, a także szer. Jan Bałejko, st. szer. Stanisław Cydzik i sierż. Aleksander Minejko, którzy zostali odznaczeni Krzyżem Walecznych¹³⁷.

W czasie walk z bolszewikami kompania poniosła również straty. Zginęło pięciu harcerzy: kpr. Wojciech Bobiatyński, szer. Roman Hryniewiecki, szer. Władysław Mirosław – pod Żołądowem, a także szer. Karol Adamski i szer. Leon Żyliński, którzy stracili życie pod Pokańcami. Rannych zostało 11 harcerzy: kpr. Władysław Pociąg, szeregowi: Władysław Adriański, Józef Chrzanowicz, Władysław Degambe, Marian Kowalski, Mieczysław Lewandowicz, Jacek Łoś, Bolesław Mikszta, Eugeniusz Paszkiewicz, sierż. Jerzy Zaborowski i plut. Michał Kowacz, a zaginionych trzech: szeregowi Antoni Bajkowicz, Wiktor Wróbel i niejaki Wróblewski¹³⁸.

.....

¹³⁵ Ustawa z dnia 6 kwietnia 1922 r. o objęciu władzy państwowej nad Ziemią Wileńską, Dz.U. 1922, nr 26, poz. 213.

¹³⁶ T. Kawalec, *op. cit.*, s. 41-42.

¹³⁷ *Ibidem*, s. 75.

¹³⁸ *Ibidem*, s. 76.

Bitwa nad Niemnem miała bardzo ważne znaczenie z taktycznego i strategicznego punktu widzenia, doprowadzając do oddalenia wojsk Frontu Zachodniego od Polski. Kolejne sukcesy militarne armii polskiej ostatecznie przypieczętowały zwycięstwo w całej wojnie, ukazując, że młode państwo jest w stanie z sukcesem prowadzić długą i wyczerpującą batalię, a także potwierdziły zdolności militarne marszałka Józefa Piłsudskiego.

Jesienią 1920 r. kończył się bój o zachowanie niepodległości II Rzeczypospolitej. Wielu żołnierzy oddało za to życie. W kolejnych etapach wojny polsko-bolszewickiej lat 1919–1920 druhów-żołnierzy poległo łącznie 254, w tym 52 podczas ofensywy na Dźwińsk, Kijów i Zbrucz oraz w walkach odwrotowych w tym okresie, a 202 w szeregach Armii Ochotniczej¹³⁹. Z kolei w interesującej nas ze względu na środowiska harcerskie w Grodnie chorągwi wileńskiej, której w tym okresie podlegały drużyny grodzieńskie, zginęło pięciu harcerzy. Byli to następujący druhowie: szer. Karol Adamski (1 kompania 6 pp harcerskiego), Wojciech Bobiatyński (1 kompania baonu wileńskiego), Michał Demidecki-Demidowicz, Władysław Piekarski (Mińsk), Leon Żyliński (1 kompania 6 pp harcerskiego)¹⁴⁰. Należy do nich doliczyć 16 poległych i zmarłych harcerek, jednak żadna nie pochodziła z chorągwi białostockiej lub wileńskiej¹⁴¹.

Udział harcerzy w wojnie z Sowietami doceniły władze polskie i wojsko. Wyrazem tego uznania był rozkaz Naczelnego Dowództwa WP nr 134 z 15 listopada 1919 r., który zezwalał harcerzom będącym w czynnej służbie wojskowej i mającym legitymacje harcerskie na noszenie krzyża harcerskiego jako odznaki pamiątkowej na równi z odznakami dawnych formacji wojskowych i szkół. Rozkaz podpisał ówczesny przewodniczący ZHP gen. Józef Haller¹⁴². Z kolei w rozkazie L3 z 20 października 1920 r., w celu „zachowania w pamięci” ochotników – harcerzy, którzy walczyli z najazdem sowieckim od kwietnia do października 1920 r., 5 pp. został mianowany przez gen. Lucjana Żeligowskiego „ochotniczym”, a 6 pp. – „harcerskim”¹⁴³.

Po bitwie nad Niemnem władze sowieckie ostatecznie zrezygnowały z podboju Polski i eksportu rewolucji na zachód. 12 października 1920 r. rozpoczęły

¹³⁹ W. Nekrasz, *op. cit.*, cz. 2, s. 325.

¹⁴⁰ *Ibidem*, s. 414-415.

¹⁴¹ *Ibidem*, s. 337-338, 414-415.

¹⁴² *Ibidem*, s. 425.

¹⁴³ *Ibidem*, s. 428.

POWSTANIE HARCERSTWA W GRODNI...

się polsko-sowieckie rokowania pokojowe, które ostatecznie doprowadziły do podpisania 18 marca 1921 r. traktatu w Rydze i ustalenia granicy między oboma państwami, która przetrwała do 17 września 1939 r. Należy podkreślić, że w walkach o utrwalenie niepodległości Polski w latach 1918–1921 nie zabrakło harcerzy i harcerzek grodzieńskich, którzy musieli zmierzyć się z nowymi zadaniami w dziedzinie wychowywania młodzieży i umacniania polskości na byłych Ziemiach Zabrzanych, które w II Rzeczypospolitej były określane jako Kresy Wschodnie. Podobnie jak w całym kraju, również przed grodzieńskimi harcerzami i harcerkami jako mieszkańcami miasta stała perspektywa jego odbudowy po walkach niemiecko-rosyjskich w 1915 r., a potem dwukrotnie w czasie wojny polsko-bolszewickiej: w lipcu i wrześniu 1920 r. W granicach II Rzeczypospolitej Grodno miało szansę rozwoju i rozpoczęcia pokojowego życia – na ten moment czekało także harcerstwo, zamierzające rozpocząć tam pracę społeczno-wychowawczą na pełną skalę, formując przyszłe elity społeczeństwa.

Rozdział III

SŁUŻBA BOGU, POLSCE I BLIŹNIM: HARCERSTWO GRODZIENSKIE W II RZECZPOSPOLITEJ (1921–1939)



1. POWSTANIE HUFCÓW MĘSKIEGO I ŻEŃSKIEGO W GRODNI ORAZ METODYCZNA PRACA I SZKOLENIE KADR HARCERSKICH

Po zakończeniu wojny z Rosją Sowiecką i ostatecznym włączeniu Grodna do II Rzeczypospolitej rozpoczęła się odbudowa miasta, a młodzież wróciła do szkół. W okresie międzywojennym w Grodnie mieściła się siedziba władz powiatowych, powiat grodzieński zaś od 1 marca 1921 r. znalazł się w granicach województwa białostockiego¹. Stabilizacja sytuacji społeczno-politycznej pozytywnie wpływała na rozwój harcerstwa w tym mieście.

3 lutego 1921 r. w Białymstoku został powołany do życia Samodzielny Hufiec Męski składający się z drużyn z powiatów: Białystok, Bielsk Podlaski, Grajewo, Grodno, Sokółka, Szczuczyn i Wysokie Mazowieckie. Hufcowym został ks. Stanisław Marcinkowski. 8 maja naczelnik Głównej Kwatery Męskiej zatwierdził skład komendy. 6 maja utworzono w Białymstoku również Samodzielny Hufiec Żeński, a jego komendantką została hm. Aleksandra Ciechanowiczówna. Tworzyły go drużyny z powiatów: białostockiego, grodzieńskiego, bielsko-podlaskiego i wysoko-mazowieckiego².

.....

¹ J. Jodkowski, *Grodno*, Wilno 1923, s. 52.

² K. Kułakowski, *Harcerstwo na Białostocczyźnie*, Białystok 1995, s. 10; J. Dworakowski, *Sto lat harcerstwa na ziemi białostockiej*, oprac. fot. J. Bobrowski, Białystok 2010, s. 9.

W 1923 r. powstały Białostocka Chorągiew Harcerzy i Białostocka Chorągiew Harcerek. Obie chorągwie obejmowały 13 środowisk harcerskich w Augustowie, Białymstoku, Bielsku Podlaskim, Drohiczynie nad Bugiem, Grodnie, Janowie, Łapach, Sejnach, Sokółce, Starosielcach, Suwałkach, Wołkowysku i Wysokim Mazowieckim³. Komendantem chorągwi harcerzy był hm. Alfred Niwiński, mianowany na funkcję na mocy rozkazu naczelnika Głównej Kwatery Męskiej L.33 z 20 października 1923 r.⁴, a chorągwi harcerek – hm. Ciechanowiczówna, która po wyjściu za mąż 7 października 1923 r. zmieniła nazwisko na Sandomierska. W 1923 r. Białostocka Chorągiew Harcerzy liczyła ok. 1 tys., a Białostocka Chorągiew Harcerek ok. 500 osób, a rok później odpowiednio 700 harcerzy i 550 harcerek⁵. Rozwijały się też pozostałe chorągwie kresowe harcerek: wileńska i poleska, a w południowej części Kresów Wschodnich – lwowska i wołyńska⁶. 18 października 1923 r. ukonstytuował się również Tymczasowy Zarząd Białostockiego Oddziału ZHP, którego prezesem został kurator Okręgu Szkolnego Białostockiego Ignacy Pytlakowski. Przy wielu środowiskach ZHP działały Koła Przyjaciół Harcerstwa wspierające działalność harcerską⁷.

W 1924 r. nastąpiła zmiana na funkcji komendanta Białostockiej Chorągwi Harcerzy, którą po odwołaniu przez naczelnika Głównej Kwatery Męskiej phm. Niwińskiego objął Marian Krawczyk, nauczyciel seminarium nauczycielskiego w Białymstoku, który był komendantem do 1926 r.⁸ W tym czasie na czele Białostockiej Chorągwi Harcerek nadal stała phm. Aleksandra Sandomierska, przy czym harcerstwo żeńskie zostało podzielone na dwa hufce: Białystok i Suwałki, w których funkcjonowało 10 środowisk i 19 drużyn, liczących łącznie 612 harcerek. Część męską tworzyły hufce w Białymstoku, Bielsku Podlaskim, Grodnie, Suwałkach i Wołkowysku, które skupiały 844 harcerzy⁹.

.....

³ Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), 76, Archiwum Związku Harcerstwa Polskiego 1913–1939 (dalej: AZHP), 3.3, Wydział Organizacyjny 1917–1939 (dalej: WO), 1401, Wykazy i statystyka z poszczególnych chorągwi, k. 18.

⁴ O. Fietkiewicz, *Zaczął się od B...*, „Białostockie Harcerstwo” 1987, nr 5, s. 29.

⁵ K. Kułakowski, *op. cit.*, s. 10-11.

⁶ Na temat harcerstwa żeńskiego na Kresach Wschodnich pisała Anna Zawadzka, która niestety nie ujęła w cennym opracowaniu Białostockiej Chorągwi Harcerek. Zob. A. Zawadzka, *Harcerstwo żeńskie na wschodnich ziemiach Rzeczypospolitej 1911–1945*, Warszawa 1999.

⁷ K. Kułakowski, *op. cit.*, s. 9-10.

⁸ J. Dworakowski, *op. cit.*, s. 10-11.

⁹ *Ibidem*, s. 11.

Na początku lat 20. następował dalszy rozwój harcerstwa w Grodnie. 20 lutego 1921 r. 1 GDH im. Króla Stefana Batorego licząca 40 harcerzy wznowiła działalność. W kwietniu składała się już z 60 harcerzy, co potwierdza sprawozdanie Komendy Samodzielnego Hufca Harcerzy w Białymstoku z kwietnia 1922 r.¹⁰; p.o. jej drużynowego był Zygmunt Tomaszewicz.

27 lutego 1922 r. powstała 2 GDH im. Tadeusza Kościuszki przy Państwowym Gimnazjum Męskim im. Adama Mickiewicza, następnie zaś 3 GDH przy szkole rzemiosła, a także żeńska 4 GDH przy Państwowym Seminarium Nauczycielskim Żeńskim w Grodnie. Według informacji z 1922 r., w mieście tym znajdowało się wówczas 67 harcerek, jedna drużyna była już w hufcu w Białymstoku, a dwie kolejne były w trakcie organizacji¹¹. 15 stycznia 1923 r. rozpoczęła działalność 5 GDH im. Romualda Traugutta, która funkcjonowała przy Średniej Szkole Handlowej Polskiej Macierzy Szkolnej w Grodnie; w latach 30. przyjęła ona specjalność żeglarską¹².

Harcerstwo należało uporządkować organizacyjnie, dlatego w 1921 r. grodzieńskie drużyny zostały włączone do hufców harcerzy i harcerek w Białymstoku. Na mocy rozkazu nr 6 przewodniczącego Białostockiego Oddziału ZHP 19 grudnia 1922 r. została powołana pierwsza Komenda Hufca Harcerzy w Grodnie w następującym składzie:

- Władysław Latoszek – komendant;
- Władysław Dekąński – zastępca komendanta;
- Franciszek Becz – przyboczny, kierownik Referatu Organizacyjnego;
- ks. Tomasz Kaliński – szef Referatu Prasowego;
- por. Kędziński – szef Referatu Technicznego;
- Aleksander Sagin – szef Referatu Gospodarczego;
- Wacław Ignatowicz, Wacław Petelczyc, Eugeniusz Popiołek i Jan Szeley – członkowie Komendy¹³.

.....

¹⁰ AAN, AZHP, WO, 1315, Sprawozdania i raporty z działalności wszystkich komend chorągwi oraz Samodzielnego Hufca w Białymstoku, Radomsku i Sandomierzu, Sprawozdanie Komendy Hufca Samodzielnego Białostockiego, 8 IV 1922, k. 163.

¹¹ „Harce. Jednodniówka harcerska” 4 VI 1922; A. Dobroński, *Początki harcerstwa w Białymstoku 1913–1923*, Białystok 2003, s. 51-52.

¹² „Harcerski Zew Kresowy” R. 3, 1935, nr 4, s. 10.

¹³ AAN, AZHP, WO, 1261, Hufiec Samodzielny w Białymstoku – materiały dot. działalności, k. 546. Na temat powstania hufca w Grodnie zob. J. Bońkowski, *Tropami druha „Huragana”, czyli harcerstwo polskie na Białorusi*, Międzyrzecz 2008, s. 11; G. Baziur,

W latach 1923–1938 hufcowymi Hufca Harcerzy w Grodnie i ich zastępcami byli następujący instruktorzy ZHP:

- 1923–1924: hufcowy Władysław Latoszek, zastępca Franciszek Becz;
- 1924–1925: hufcowy Franciszek Becz, zastępca Henryk Jarosz;
- 1925–1926: hufcowy Franciszek Becz, zastępca Henryk Jarosz;
- 1926–1927: hufcowy Henryk Jarosz, zastępca Brunon Hlebowicz¹⁴;
- 1927–1928: hufcowy Rakowski (1 września 1927 – 28 lutego 1928), następnie Brunon Hlebowicz, zastępca Henryk Jarosz (14 lutego 1928 – 1 listopada 1929);
- 1929–1930: hufcowy Józef Dąbrowa, zastępcy Brunon Hlebowicz, Jan Kraśnik;
- 1930–1931: hufcowy Józef Dąbrowa, zastępcy Brunon Hlebowicz, Jan Kraśnik;
- 1932–1933: hufcowy Brunon Hlebowicz, zastępca Jan Kraśnik;
- 1933–1934: hufcowy Stefan Walczak, zastępca Jan Kraśnik, członkowie Edward Doerüger, Stanisław Petelczyc, Zygmunt Tomaszewicz¹⁵;
- 1933–1934: hufcowy Stefan Walczak, zastępcy Jan Kraśnik, Brunon Hlebowicz, przyboczny Leonid Szpak, referent zuchów Kazimierz

.....

Działalność harcerska w Grodnie w latach 1921–1939, „Krakowski Rocznik Historii Harcerstwa” t. 18, 2022, s. 9.

¹⁴ Brunon Hlebowicz (1908–2001) – nauczyciel historii, instruktor ZHP, zastępca komendanta w Komendzie Hufca Harcerzy w Grodnie, hufcowy hufca Grodno-powiat. We wrześniu 1939 r. uczestniczył w obronie Grodna przed oddziałami Armii Czerwonej jako jeden z jej głównych organizatorów i dowódców. Podczas okupacji niemieckiej był komendantem Hufca Szarych Szeregów w Grodnie oraz brał udział w tajnym nauczaniu, posługując się pseudonimami „Znachor”, „Brunek” i „Jan Chreptowicz”. W jego rękach spoczywało również kierownictwo komórki informacyjno-kontrwywiadowczej oraz utrzymywanie kontaktu z władzami Polskiego Państwa Podziemnego. Po wojnie pracował jako nauczyciel, nadal był też zaangażowany w działalność harcerską. Represjonowany przez komunistyczny aparat władzy, dwukrotnie przebywał w areszcie, skazano go na dwanaście lat więzienia. Pod koniec lat 50. przedwojenni działacze harcerscy byli stopniowo marginalizowani przez nowe władze, mając coraz mniejszy wpływ na pracę i program ZHP, Hlebowicz porzucił więc aktywną pracę w harcerstwie. Zmarł 9 XII 2001 r. w Warszawie. Zob. J. Autuchiewicz, *Brunon Hlebowicz – nauczyciel, harcerz, obrońca Grodna*, Przysanek Historia, 23 IX 2023, [on-line:] <https://przysanekhistoria.pl/pa2/tematy/harcerstwo/94822,Brunon-Hlebowicz-nauczyciel-harcerz-obronca-Grodna.html> – 1 III 2024.

¹⁵ „Harcerski Zew Kresowy” R. 1, 1933, nr 7, s. 8.

Maciukiewicz, referent wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego Józef Gawroniuk¹⁶;

- 1934–1935: hufcowy Jan Kraśnik¹⁷, sekretarz Stanisław Zalewski, referent programowy Franciszek Pacyński, referent zuchowy Antoni Kaczorowski, referent akcji popierania krajowej wytwórczości Mikołaj Salnikow¹⁸;

5 maja 1935 r.: podział Hufca Grodno na Grodno-Miasto i Grodno-Powiat;

- 1935–1936: hufcowy Stefan Walczak (miasto), zastępca Jan Kraśnik, hufcowy Brunon Hlebowicz (powiat);
- 1936: ks. Wiktor Potrzebski (miasto), Brunon Hlebowicz (powiat)¹⁹;
- 1936–1937: hufcowy Jan Kraśnik (miasto), hufcowy Brunon Hlebowicz (powiat);
- 1937–1938: hufcowy Teodor Marcińczyk (miasto), hufcowy Jan Kraśnik (powiat)²⁰;
- 1938–1939: hufcowy Jan Kraśnik²¹.

Z powyższego wykazu wynika, że instruktorzy hufców grodzieńskich zmieniali się na swoich funkcjach. Nie wpłynęło to jednak na jakość pracy hufców.

Obok drużyn męskich w Grodnie powstawały też drużyny harcerek. Najstarsza była 1 GDH im. Emilii Plater, utworzona 2 lutego 1920 r. przy seminarium żeńskim z drużynową Ireną Mydlarzówną, którą na czas wojny z Rosją Sowiecką od 10 czerwca 1920 do 7 marca 1921 r. zastępowała Irena Kaszyńska. Ze względu na działalność w ramach szkoły drużyna działała pod opieką nauczycielki Celiny Czyńskiej²². W warunkach pokoju grodzieńskie harcerki

.....

¹⁶ „Harcerski Zew Kresowy” R. 1, 1933, nr 1, s. 6; „Harcerski Zew Kresowy” R. 2, 1934, nr 7, s. 14.

¹⁷ Informacja o przyjęciu obowiązków komendanta hufca przez Wiktora Potrzebskiego jest zgodna z prawdą, pozostaje jednak w sprzeczności z wykazem hufcowych umieszczonym w pracy Jana Siemińskiego, w którym ks. Potrzebskiego jako hufcowego nie wymieniono.

¹⁸ „Harcerski Zew Kresowy” R. 2, 1934, nr 7, s. 14.

¹⁹ „Harcerski Zew Kresowy” R. 4, 1936, nr 6, s. 5.

²⁰ „Harcerski Zew Kresowy” R. 5, 1937, nr 1, s. 3.

²¹ J. Siemiński, *Grodno walczące. Wspomnienia harcerza*, Białystok 1992, s. 213-214, *Biblioteka Pamięci i Myśli*, t. 4; „Wiadomości Urzędowe Naczelnictwa ZHP” 1938, nr 9, s. 178.

²² J. Siemiński, *Grodno walczące...*, s. 21; G. Baziur, *Działalność harcerska w Grodnie...*, s. 9.

podjęły działalność wychowawczą i szkoleniową. W latach 1924–1939 w Grodnie działało łącznie osiem drużyn harcerek, a dwie w powiecie, chociaż ich liczba zmieniała się z biegiem czasu²³.

W 1929 r. funkcję komendantki hufca żeńskiego pełniła Maria Rusiecka, 1 GDH w Państwowym Seminarium Nauczycielskim Żeńskim w Grodnie prowadziła Kazimiera Białczakówna, a 2 GDH w szkole powszechnej Janina Neufeldówna. W 1933 r. w Grodnie działały już dwa hufce żeńskie: I Hufiec, obejmujący Grodno-Miasto, którego komendantkami były kolejno: Janina Rusiecka (1927–1934), Helena Tarnawska (1934) i Marta Wilmus (1934–1939) oraz II Hufiec, Grodno-Powiat i Sokółka, na czele którego stała Kazimiera Białczakówna (1932–1933) i Maria Kapalówna (28 lutego 1933 – październik 1936), która była zaangażowana w pracy nad wychowaniem dorastającej młodzieży²⁴. Po jej zwolnieniu z funkcji hufcowej na czele II Hufca stała krótko Olga Trybianka, a zastąpiła ją Ewarysta Trąbczyńska²⁵.

Lata 30. charakteryzowały się dalszym wzrostem liczebności drużyn żeńskich w Grodnie, gdzie hufcową była phm. Maria Rusiecka. W sprawozdaniu komendantki Białostockiej Chorągwi Harcerek, hm. Aleksandry Sandomierskiej z 1931 r. informowała ona Główną Kwaterę Żeńską, że w hufcu żeńskim w Grodnie funkcjonowały następujące jednostki: 1 GDH im. Emilii Plater, 6 GDH im. Królowej Jadwigi, 7 GDH im. Królowej Jadwigi, 2 DH im. Królowej Jadwigi w Jeziorach, 5 GDH im. Narczyży Żmichowskiej, 1 DH w Jeziorach i 1 DH w Dąbrowie Wielkiej²⁶. W 1939 r. w jego skład wchodziło osiemnaście drużyn, liczących łącznie 600 harcerek i instruktorek²⁷. Z kolei w liście okólnym komendantki

.....

²³ Muzeum Harcerstwa (dalej: MH), Z 11/39/17, Materiały [luźne] do historii Białostockiej Chorągwi Harcerek 1915–1939 (dalej: BCH), k. 25; M. Uklejska, *Początki harcerstwa żeńskiego i jego linia wychowawcza do 1939 r.*, [w:] *Harcerki 1911–1939. Historia, program, wychowanie*, red. J. Raniecka-Bobrowska, Warszawa 1990, s. 24-25.

²⁴ MH, BCH, Z 11/39/181, k. 16, 18-19; por. J. Dworakowski, *op. cit.*, s. 22; O mianowaniu phm. Marii Kapalówny na stopień harcmistrzyni zob. „Harcerski Zew Kresowy” R. 1, 1933, nr 3, s. 4; nr 7, s. 4.

²⁵ „Harcerski Zew Kresowy” R. 4, 1936, nr 8, s. 1; nr 10, s. 1.

²⁶ AAN, AZHP, 4.8, Wydział Organizacyjny 1918–1939, 2022, Sprawozdania roczne komend chorągwi (Białostocka, Krakowska, Lubelska, Lwowska, Zagłębiowska), Pismo komendantki Białostockiej Chorągwi Harcerek do Głównej Kwatery Żeńskiej w Warszawie, 22 I 1931, k. 14.

²⁷ MH, BCH, Z 11-39/18/9, k. 117.

chorągwi z 27 lutego 1933 r. znalazła się informacja o działalności dziesięciu drużyn w Grodnie. Komendantka klasyfikowała osiem drużyn z Grodna do kategorii drużyn „harcerskich” (A) (1-8 GDH), cztery jako „przygotowawcze” (B) (9 i 10 GDH w Grodnie oraz drużyny w powiecie – w Indurze i Bruzgach), a trzy „próbne” (C): w Jeziorach, Mostach i Nierośnie. Opiekunką drużyn w Grodnie była w tym okresie Helena Tarnawska, a w powiecie Kazimiera Białczakówna²⁸. Z rozkazu komendantki hm. Sandomierskiej, w lutym 1933 r. opiekunką, w maju zaś hufcową została Helena Tarnawska, chociaż na krótko, ponieważ już we wrześniu 1933 r. hufiec w mieście objęła phm. Marta Wilmus²⁹. W tym samym liście okólnym nastąpiła zmiana drużynowej w 4 GDH – w miejsce odwołanej przez komendantkę Teresy Zaniewskiej drużynę objęła Janina Maciejunasówna³⁰.

Warto przyjrzeć się składom osobowym Białostockiej Chorągwi Harcerek w latach 1935 i 1937. W sprawozdaniu za 1935 r. komendantka podała poniższe nazwiska:

- komendantka – Aleksandra Sandomierska;
- członkowie Komendy – Paulina Busłowska, Sabina Gründlowa, Leokadia Glinkowa, Helena Hermanowska, Amelia Moczydłowska, Aleksandra Paśławska (od października 1934 r.)³¹, Bronisława Tkaczukowa, Alina Zięboliczowa;

Na początku 1937 r. skład chorągwi był następujący:

- Aleksandra Sandomierska – komendantka;
- Maria Kapałówna – przyboczna i odpowiedzialna za kształcenie starszyny;
- Irena Kossakowska – referentka harcerek wędrowniczek i dorosłych harcerek;
- Irena Gründlowa – referentka drużyn pod opieką Rodziny Kolejowej i referentka obozów;
- Bronisława Kapałówna – referentka zuchów;
- Bronisława Tkaczukowa – referentka zagraniczna;
- drużynowa C. Orlikowska – zastępczyni referatu zagranicznego;
- drużynowa Cecylia Thummówna – zastępczyni referatu przysposobienia do obrony kraju;

.....

²⁸ „Harcerski Zew Kresowy” R. 1, 1933, nr 1, s. 3-4.

²⁹ „Wiadomości Urzędowe Naczelnictwa ZHP” 1934, nr 5, s. 1.

³⁰ „Harcerski Zew Kresowy” R. 1, 1933, nr 1, s. 3; nr 4, s. 4; nr 6, s. 4.

³¹ „Harcerski Zew Kresowy” R. 4, 1936, nr 1, s. 2.

- Waleria Waszkiewiczówna – referentka wychowania fizycznego i żeglarskich drużyn;
- Moczydłowska – członkini chorągwi;
- Paulina Busłowska, Leokadia Glinkowa, drużynowa Hermanowska³² – członkinie Komendy.

Wiele instruktorek Białostockiej Chorągwi Harcererek pełniło służbę w komendzie chorągwi przez wiele lat, dzięki czemu nie ulegała zmianie jej struktura, a Aleksandra Sandomierska miała zgrany zespół instruktorek, na który mogła liczyć. Warto wspomnieć, że na tle innych chorągwi żeńskich w Polsce chorągiew białostocka miała tylko 5 instruktorek czynnych w stopniu harcmistrzyni, w tym Marię Kapałównę z Grodna, i 11 podharcmistrzyń, w tym w Grodnie Martę Wilmus i Wiktorię Kapałównę³³. W stosunku do innych chorągwi była to skromna obsada kadrowa, gdyż np. we Lwowskiej Chorągwi Harcererek było 17 czynnych harcmistrzyń i 15 podharcmistrzyń³⁴.

Dla harcerzy i harcererek ważne było też szkolenie i przygotowanie kadr dla chorągwi i hufców. W ramach akcji szkoleniowej w 1922 r. Główna Kwatera Żeńska zorganizowała dwa kursy szkoleniowe: w Zwierzyńcu, gdzie odbył się kurs dla komendantek kolonii i obozów, w którym udział wzięło 40 osób, oraz kurs obozownictwa w Spuszy na Grodzieńszczyźnie, w którym wzięło udział 11 uczestniczek³⁵. Był on istotną inspiracją do rozwoju harcerstwa żeńskiego w Grodnie. Pod koniec 1921 r. zostały utworzone pierwsze chorągwie żeńskie, a najbliższą geograficznie do Grodna była powołana wówczas Wileńska Chorągiew Harcererek. Oprócz niej zostały jeszcze utworzone chorągwie we Lwowie, Krakowie, Poznaniu, Lublinie, Warszawie i Łodzi³⁶.

Odbываły się również różne kursy dla kadry jednostek harcerskich. Komendantka Sandomierska informowała też o kursach dla drużynowych, w tym dla nauczycielek, które chciały prowadzić gromady zuchowe w swoich

.....

³² „Wiadomości Urzędowe Naczelnictwa ZHP” 1937, nr 11, s. 166.

³³ „Wiadomości Urzędowe Naczelnictwa ZHP” 1938, nr 6, s. 91.

³⁴ *Ibidem*, s. 92-93.

³⁵ J. Raniecka-Bobrowska, *Życie polowe jako metoda wychowawcza i pełnia życia harcerskiego*, „Wiadomości Urzędowe Naczelnictwa ZHP” 1938, nr 6, s. 210.

³⁶ J. Kamińska, *Rozwój organizacyjny harcerstwa żeńskiego*, „Wiadomości Urzędowe Naczelnictwa ZHP” 1938, nr 6, s. 55; por. A. Wasilewski, *Zarys dziejów Wileńskiej Chorągwi Harcerzy. Czama Trzynastka Wileńska*, Wilno–Warszawa 2008, *Harcerska Biblioteka Kresowa*, t. 1; I. Kozimała, *Lwowska Chorągiew Harcerzy ZHP w latach 1921–1939*, Przemyśl 2007.

macierzystych szkołach, a także kursach podharc mistrzowskich, które między marcem a czerwcem odbywały się na Buczu³⁷. W lecie 1933 r. miały miejsce obozy kursowe w Białostockiej Chorągwi Harcerek. Na kurs zastępowych zakwalifikowano 48 dziewcząt, drużynowych po próbie 16, a przed próbą 26, w tym nauczycielki, które miały utworzyć swój zastęp kursowy³⁸. Z kolei w 1935 r. zorganizowano szkolenia instruktorek na Buczu, w których uczestniczyły też harcerki z chorągwi białostockiej w następujących kategoriach:

- kurs podharc mistrzyń – 21 druhen;
- kurs drużynowych harcerek – 8;
- kurs zuch mistrzyń – 3;
- kurs radiotechniczny i łączności – 1;
- kurs morski – 1,

co zaowocowało przeszkoleniem 34 harcerek w 1935 r. Zespół kadrowy w stopniu harcmistrzyni, podharc mistrzyni i drużynowych po próbie liczył wówczas w całej chorągwi 173 osoby³⁹. Tego roku we wspomnianych szkoleniach instruktorek w ośrodku na Buczu brało udział 21 uczestniczek kursu podharc mistrzowskiego, 8 drużynowych harcerek, 3 drużynowe gromad zuchowych, na kursie łączności 1 i na morskim 1, czego efektem były 34 osoby po szkoleniach, przy czym komenda chorągwi nie organizowała obozów szkoleniowych⁴⁰.

Podobne szkolenia odbywały się u harcerzy. W lipcu 1931 r. były to dwa kursy drużynowych w Grodnie i Gibach, a 30 harcerzy z 1 GDH pojechało na Zlot Skautów Słowiańskich w Pradze, który trwał od 25 czerwca do 10 lipca 1931 r.⁴¹ W 1933 r. od 3 do 16 lipca w Grandziczach miał miejsce kolejny kurs dla drużynowych i wodzów zuchowych⁴². W październiku w Białostockiej Chorągwi Harcerek powstał też Wydział Zuchowy, na czele którego stanęła Wiktoria Kapałówna, nauczycielka z Grodna, siostra Marii Kapałówny, do niej też organizatorzy gromad zuchowych mieli się zwracać we wszystkich sprawach związanych z ruchem zuchowym⁴³.

.....

³⁷ „Harcerski Zew Kresowy” R. 1, 1933, nr 1, s. 4.

³⁸ „Harcerski Zew Kresowy” R. 1, 1933, nr 5, s. 3-4.

³⁹ „Harcerski Zew Kresowy” R. 4, 1936, nr 4, s. 2-3.

⁴⁰ *Ibidem*, s. 3.

⁴¹ J. Dworakowski, *op. cit.*, s. 13.

⁴² „Harcerski Zew Kresowy” R. 1, 1933, nr 4, s. 8.

⁴³ „Harcerski Zew Kresowy” R. 1, 1933, nr 7, s. 6.

W drugiej połowie lipca 1933 r. nad Wigrami odbył się również obóz dla zuchmistrzów, a dla Białostockiej Chorągwi Harcerzy zarezerwowano na nim pięć miejsc, przy czym sprawę kursu w skali ogólnopolskiej koordynowała chorągiew warszawska⁴⁴. 26 października MWRiOP wyraziło zgodę na udzielenie płatnych urlopów nauczycielom, którzy od 1 października 1933 do 15 maja 1934 r. wezmą udział w kursach dla instruktorów zuchowych, przy czym w chorągwi białostockiej wyznaczono jego termin na 15-25 lutego 1934 r.⁴⁵ Podobne decyzje MWRiOP podjęło w 1935 r. w kwestii nauczycieli i nauczycielek, którzy zamierzali uczestniczyć w kursach harcerskich z zakresu szkolenia metodyki zuchowej w Nierodzinie, harcerstwa żeńskiego na Buczu i męskiego w Brwinowie⁴⁶. Od 16 czerwca do 7 lipca 1934 r. odbywał się kurs wodzów zuchowych, który po dwóch tygodniach zajęć teoretycznych w Porzeczu, dotyczących zasad działalności i metodyki zuchowej, zakończył się wędrownką w górach. Odbył się też kurs zuchmistrzowski dla nauczycielek, które po jego zakończeniu mogły utworzyć gromadę zuchową w swojej szkole⁴⁷. Istotną sprawą było też takie prowadzenie gromad zuchowych, aby np. po wakacjach „nie rozeszła się”, co oznaczało, że zuchmistrzowie powinni mieć gromadę przez cały czas pod opieką, organizując w czasie wakacji półkolonie, zabawy i wycieczki. Po tak spędzonym czasie wolnym zuchy w naturalny sposób wracały do pracy śródrocznej w gromadzie, przy czym proces ten powtarzał się każdego roku⁴⁸.

Podczas Harcerskiej Akcji Letniej 1936 r. hufiec Grodno-Miasto zorganizował trzy obozy oraz kolonię zuchową. Na obozie w Migowie trwającym od 1 do 25 lipca, którego komendantem był phm. Leonid Szpak, była 6 GDH⁴⁹. Z inicjatywy tegoż hufca między 11 a 28 lipca w miejscowości Balla Solna miał też miejsce kurs zastępowych, gdzie komendantem był hm. Stefan Walczak. Z kolei 9 GDH pod komendą Witolda Sawickiego między 6 a 19 lipca udała się na obóz wędrowny w rejon Grodno-Serwy, a od 2 do 23 lipca w Komotowie trwała kolonia zuchów 4 GDH, której komendantem był Kościuk.

⁴⁴ *Ibidem*, s. 5.

⁴⁵ „Harcerski Zew Kresowy” R. 1, 1933, nr 8, s. 6.

⁴⁶ „Harcerski Zew Kresowy” R. 3, 1935, nr 9, s. 15.

⁴⁷ „Harcerski Zew Kresowy” R. 2, 1934, nr 6, s. 18.

⁴⁸ „Harcerski Zew Kresowy” R. 3, 1935, nr 6, s. 7-8.

⁴⁹ „Wiadomości Urzędowe Naczelnictwa ZHP” 1936, nr 2, s. 15.

W tym czasie hufiec Grodno-Powiat nie organizował akcji, ponieważ drużyny mogły obozować samodzielnie. Nie ma jednak o tym informacji w rocznym sprawozdaniu komendy⁵⁰.

W 1937 r. w ramach Harcerskiej Akcji Letniej zadbano o różne kursy dla kadry. Od 2 do 16 sierpnia w Grandziczach odbyły się trzy: dla wódzów zuchowych oraz dla starszych i młodszych zastępowych. W tym ostatnim uczestniczyło 81 harcerzy⁵¹. Koszty łączne obozu letniego w Grandziczach zorganizowanego przez hufiec Grodno-Powiat wyniosły 1231,03 zł, z czego należności dla instruktorów i starszych harcerzy pochłonęły 884,17 zł⁵².

W chorągwi prowadzono również szkolenie starszyny harcerskiej. Między 3 a 13 stycznia 1935 r. miały miejsce kursy w Sejnach, w których uczestniczyło 105 instruktorów i harcerzy. Kurs dla drużynowych ukończyło 25 druhów, dla wódzów zuchowych 12, a zastępowych 53 harcerzy. Kończyli też kursy metodyki zuchowej w Nierodzimiu, starszoharcerskiej w Brwinowie, a także szkolenie morskie w Gdyni. W tym okresie powiększył się też stan instruktorów o 1 harcmistrza i 5 podharcmistrzów, w chorągwi było zatem 30 instruktorów mianowanych: 3 harcmistrzów i 27 podharcmistrzów, a 6 nie wywiązało się z obowiązków instruktorskich⁵³. Jak na potrzeby dużego terenu była to wciąż stosunkowo mała liczba kadry instruktorskiej. W 27 obozach uczestniczyło łącznie 950 harcerzy, co dało liczbę 12 345 obozodni (dni spędzonych na obozie)⁵⁴. Powyższe dane świadczą o znacznym rozmachu prowadzonej w chorągwi akcji szkoleniowej.

W listopadzie 1935 r. w Białostockiej Chorągwi Harcerów na łamach „Harcerskiego Zewu Kresowego” ogłoszono zaktualizowany program na najbliższe

.....

⁵⁰ „Harcerski Zew Kresowy” R. 4, 1936, nr 8, s. 3.

⁵¹ Gosudarstvennyj Arhiv Grodnenskoj Oblasti (dalej: GAGO), 123/1, Komenda Hufca Harcerzy w Grodnie (miasto Grodno i powiat grodzieński) Białostockiej Chorągwi Męskiej Związku Harcerstwa Polskiego (dalej: KHH), Korespondencja z Komendą Chorągwi Męskiej w Białymstoku w sprawach organizacyjnych, Harcerska Akcja Letnia 1937, k. 1-3; ibidem, Wykaz imienny uczestników kursu dla zastępowych, wódzów zuchowych i kolonii zuchowej w Grandziczach zorganizowanych przez Hufiec Harcerzy Grodno-Powiat od 2 do 16 VIII 1937 r., k. 34.

⁵² GAGO, 123/1, KHH, Zestawienie kosztów obozu letniego zorganizowanego przez Hufiec Grodno-Powiat w Grandziczach, k. 18; ibidem, Grupy obozów zorganizowane przez Komendę Hufca Grodno-Powiat w Grandziczach od 2 do 16 sierpnia 1937 r., k. 19.

⁵³ „Harcerski Zew Kresowy” R. 3, 1935, nr 4, s. 6.

⁵⁴ *Ibidem*, s. 7.

lata. Był on kontynuacją zadań, które harcerki realizowały dotychczas. Główne cele streszczono w pięciu punktach:

1. W prędszym szkoleniu starszyny. Doprowadzić jeszcze w roku bieżącym do tego, by wszystkie drużynowe rozpoczęły próbę, a te, które rozpoczęły w roku poprzednim, zakończyły ją, a wszystkie instruktorki przeszły przez kursy buczańskie. Szybsze tempo szkolenia instruktorek i drużynowych w zakresie P[rzysposobienia] i O[brony] K[raju] i w zakresie specjalnych zamięłowań i uzdolnień.
2. Podniesienie atmosfery harcerskiej wśród instruktorek, młodzieży i wzmożona propaganda harcerstwa w społeczeństwie.
3. Porządkowanie administracji w Komendzie Chorągwi, hufcach, drużynach i gromadach.
4. Większe tempo w zdobywaniu prób i sprawności.
5. Uruchomienie wzorcowych ośrodków pracy⁵⁵.

Po ogłoszeniu programu zaczęto jego realizację, zwiększając tempo wzrostu liczebności kadry instruktorskiej w chorągwi żeńskiej.

Następował dalszy rozwój harcerstwa w obu chorągwiach. W 1933 r. w Białostockiej Chorągwi Harcerzy znajdowało się już 10 hufców i 2269 członków, w tym zuchów, harcerzy, i instruktorów, w Białostockiej Chorągwi Harcerek zaś – 9 hufców i 2002 osoby. Rok przed wybuchem wojny, w 1938 r. w chorągiew męska liczyła 6445 członków zgrupowanych w 13 hufcach. W chorągwi żeńskiej znajdowały się 5643 osoby również w 13 hufcach, a pod sam koniec roku, według stanu z 31 grudnia 1938 r., było to już 16 hufców harcerek, liczących 237 instruktorek mianowanych, 4897 harcerek w 141 drużynach, 509 zuchów w 40 gromadach oraz trzy zrzeszenia starszoharcerskie⁵⁶.

Wspomniany rozwój interesująco ukazują raporty roczne drużyn Białostockiej Chorągwi Harcerzy, w tym m.in. w Grodnie za lata 1925–1930. Harcerze 1 GDH prowadzili różne akcje i działania, np. pomagali Polskiemu Czerwonemu Krzyżowi podczas kwesty prowadzonej z okazji odsłonięcia tablicy pamiątkowej poświęconej Elizie Orzeszkowej. Z kolei 4 GDH im. Bolesława Głowackiego, utworzona 1 października 1924 r. przez Władysława Mancewicza, liczyła 40 harcerzy, którzy

.....

⁵⁵ „Harcerski Zew Kresowy” R. 3, 1935, nr 9, s. 6.

⁵⁶ *Harcerki 1939–1945*, red. M. Straszewska, oprac. Z. Florczak et al., Warszawa 1973, s. 15.

również mieli interesujące zajęcia, np. grali w szkolnej orkiestrze, śpiewali w chórze czy prowadzili kółko przyrodnicze. Warto również przytoczyć raport z 1926 r. sporządzony przez 5 GDH, która została utworzona w Średniej Szkole Handlowej Polskiej Macierzy Szkolnej w Grodnie 3 stycznia 1923 r. przez Teodora Marcińczyka i przekazana pod opiekę prof. Teodora Gorty. Pod koniec 1926 r. liczyła ona 17 harcerzy działających w 2 zastępach (pierwszy – chłopcy starsi; młodziecy i wywiadowcy, drugi – młodszy, bez stopni). Drużyna odbywała zbiórki, prowadziła zajęcia harcerskie, a relacje między harcerzami a kadrą były wzorowe⁵⁷.

Interesujące dane zawiera też raport drużyn męskich w Grodnie za 1930 r., według którego ich stan był następujący:

TAB. 5. GRODZIENSKIE DRUŻYNY HARCERSKIE W 1930 R.

Drużyna	Czas powstania	Liczba harcerzy	Opiekun	Drużynowy	Przyboczni	Liczba zbiórek drużyny
„Czarna Jedynka” im. Króla Stefana Batorego	4 I 1917	59 harcerzy, 11 wilcząt (zuchów)	Franciszek Dańko – prof. Państwowego Gimnazjum im. Adama Mickiewicza	Kazimierz Kulesza	Bolesław Siniewicz, Konstanty Mahal, Konstanty Pierewoz	32
2 GDH im. Tadeusza Kościuszki	1922	28 harcerzy	Antoni Ferenc – nauczyciel	Leon Szpak	Jerzy Grymiuk, Tadeusz Szulc	25
3 GDH im. Zawiszy Czarnego	2 II 1927	42 harcerzy	Edward Doerüger – prof. Państwowego Gimnazjum im. Adama Mickiewicza	Stanisław Matuszewski	Henryk Sawoško	18

⁵⁷ AAN, AZHP, WO, 1340, Raporty drużyn za rok 1926 (Chorągiew Białostocka), Hufiec Grodno, k. 54-58, 90-93.

ROZDZIAŁ III

Tab. 5. cd.

4 GDH im. Lucjana Zarzeckiego	15 X 1922	35 harce- rzy	prof. Włady- sław Dekkański	Wacław Sarosiek	Józef Kopy- lec, Walenty Owczarek	24
6 GDH im. Generała Henryka Dąbrowskiego	IX 1929	47 harce- rzy	Piotr Boguc- ki – kierownik szkoły	Kazimierz Maciukie- wicz	–	21

Drużyna	Liczba zbiórek zastępów	Liczba obozów i ich uczestni- ków (obozodni)	Liczba harcery po przyrzeczeniu	Liczba harcery bez przyrzeczenia	Liczebność według stopni	
„Czarna Jedynka” im. Króla Stefana Batorego	210	30 / 538 obo- zodni	24	5	harcerz Rzeczypospolitej	2
					harcerz orli	4
					ćwik	4
					bez stopnia	12
2 GDH im. Tadeusza Kościuszki	90	15 / 237 obo- zodni	8	17	harcerz orli	1
					ćwik	2
3 GDH im. Zawiszy Czarnego	200	11 / 56 obo- zodni	20	19	ćwik	2
					bez stopnia	19
4 GDH im. Lucjana Zarzeckiego	100	19 / 465 obo- zodni	28	6	harcerz orli	3
					ćwik	3
					wywiadowca	5
					młodzik	17
					bez stopnia	6
6 GDH im. Generała Henryka Dąbrowskiego	96	15 / 315 obo- zodni	6	38	ćwik	1
					młodzik	8
					bez stopnia	38

Źródła: AAN, AZHP, 3.3, Wydział Organizacyjny 1917–1939, 1380, Raporty roczne za rok 1930 (Chorągiew Białostocka), k. 21-28, 45-56.

Z przytoczonych danych wynika, że drużyny miały swoich opiekunów wśród nauczycieli szkół, w których prowadziły działalność wychowawczą, a drużynowymi i przybocznymi byli zwykle uczniowie danej szkoły. Zgodnie z zasadami metodyki harcerskiej odbywały się zbiórki zastępów i drużyn jako forma podsumowania pracy harcerskiej. Pracę śródroczną drużyny podsumowywały w czasie letniej akcji obozowej, często również brały udział w różnych rodzajach służby na rzecz społeczności lokalnej. Harcerze zdobywali stopnie i sprawności, składali również przyrzeczenia harcerskie. Uczestniczyli ponadto w różnych formach działalności kulturalnej, np. grając w orkiestrach lub śpiewając w chórach szkolnych, kościelnych czy zespołach ludowych. Były to ważne elementy budowy wspólnoty wśród społeczności lokalnej, wliczając w nią również mniejszości narodowe. Służba uczyła harcerzy patriotyzmu i szacunku dla ludzi – również innej narodowości czy religii – którzy mieszkali na Grodzieńszczyźnie.

4 marca 1929 r. przypadała dwunasta rocznica powstania „Czarnej Jedyńki” im. Króla Stefana Batorego w Grodnie. Z tej okazji drużyna wydała jednodziówkę *Czarna Jedynka o sobie*, w której zamieszczono różne ciekawe teksty, wspomnienia i okolicznościowe życzenia dla harcerzy. Pisali m.in. ówczesny hufcowy, hm. Witold Bublewski, a Michał Odlanicki-Poczobutt dostarczył interesujący tekst na temat służby i etyki harcerskiej. Zauważył, że etyka harcerska

[...] tak ściśle związana jest z potrzebami społecznymi, największy nacisk kładzie na wyrobienie chrześcijańskiego charakteru, [...] stalowej mocy i siły. Harcerz nie może być lekkoduchem, on jest niezłomny w swych postanowieniach, nie odwiodą go od celu choćby największe przeciwności, bo on może zająć czynną postawę wobec życia. Im więcej [...] dostarczymy społeczeństwu takich rycerzy charakteru, tym pewniej utwierdzimy naszą niezależność i wzmocnimy nasze stanowisko na arenie mocarstwowej, boć cała potęga narodu leży w pojedynczych charakterach⁵⁸.

Następnie wspominał o cechach harcerskiego życia, takich jak jego zdrowy styl, oszczędność, ofiarność i zaradność. Kończąc, stwierdził, że „kto przejdzie szkołę

.....

⁵⁸ *Czarna Jedynka o sobie*, „Jednodziówka 1-ej Męskiej Drużyny Harcerskiej im. Stefana Batorego w Grodnie” 4 III 1917-4 III 1929, s. 10.

harcerską, przejdzie szkołę obywatelską, szkołę życia społecznego. Rozumieją to nasi wychowawcy, którzy [...] popierają ruch harcerski wśród młodzieży. Wszak nasza etyka to etyka filomatów i filaretów, to etyka czysto obywatelska i patriotyczna”⁵⁹.

Na łamach okolicznościowej jednodniówki zamieszczono też pieśń *Marsz Czarnej Jedyńki*, którą znali i śpiewali harcerze tej drużyny na melodię utworu *Gdy naród do boju*. Jej słowa napisał Jerzy Lisicki:

Hej ospały świecie, ruszajże z drogi,
Bo idzie drużyna Pierwszaków,
Sprężystym krokiem, wyrzucając nogi,
Podąża gromadka Grodniaków.

Hej naprzód, Czarna Jedyńko,
Z radosnym podążaj obliczem,
Fraszką są wichry dla ciebie, drużynko,
Nawały życiowe są niczym.

Pracując nad sobą, nie chylimy czoła!
Tak czynią tylko ospalce,
Walcmy więc wytrwale, hej ojczyzna woła!
Praca orężem w tej walce.

Hej naprzód, Czarna Jedyńko,
Z radosnym podążaj obliczem,
Fraszką są wichry dla ciebie, drużynko,
Nawały życiowe są niczym⁶⁰.

Stała się ona hymnem drużyny.

Ważną sprawą była też klasyfikacja drużyn harcerzy, w tym hufca w Grodnie, w skali Białostockiej Chorągwi Harcerzy. Dane prezentuje poniższa tabela.

.....

⁵⁹ *Ibidem*.

⁶⁰ *Ibidem*, s. 7.

TAB. 6. KLASYFIKACJA DRUŻYN BIAŁOSTOCKIEJ CHORĄGWI
HARCERZY W LATACH 1932–1934

Drużyna	Kategoria drużyny		
	1932	1933	1934
1 GDH im. Stefana Batorego	B	B	A
2 GDH im. Tadeusza Kościuszki	C	B	B
3 GDH im. Zawiszy Czarnego	B	B	A
4 GDH im. Lucjana Zarzeckiego	A	A	B
5 Żeglarska DH im. Romualda Traugutta	C	B	A
9 GDH im. Księcia Józefa Poniatowskiego	–	B	B
10 GDH im. Króla Jana III Sobieskiego	C	B	B
Koło Starszoharcerskie w Grodnie	–	–	–
1 DH im. Stanisława Żółkiewskiego w Krynkach	B	B	B

Źródło: „Harcerski Zew Kresowy” R. 2, 1934, nr 2, s. 12.

Z powyższego zestawienia wynika, że najlepszą pod względem osiągnięć w pracy harcerskiej drużyną była 4 GDH im. Lucjana Zarzeckiego, która w latach 1932–1933 otrzymała dwukrotnie klasyfikację „A”, tj. najwyższą z możliwych; drugie miejsce łącznie zajęły 1 GDH im. Króla Stefana Batorego i 3 GDH im. Zawiszy Czarnego (B, B, A), a trzecie – 1 DH im. Stanisława Żółkiewskiego w Krynkach – co jak na drużynę z małej miejscowości uplasowało ją na wysokiej drugiej pozycji za drużynami z hufca w Białymstoku. W tym samym numerze „Harcerskiego Zewu Kresowego” jest też informacja o przyznaniu stopnia harcerza Rzeczypospolitej dwóm druhom z Grodna: Kazimierzowi Markowskiemu i Józefowi Pawlukiewiczowi⁶¹.

Komendant chorągwi był zobowiązany do sporządzania raportów o stanie podległych mu jednostek harcerskich: drużyn, gromad zuchów, kół starszoharcerskich i wędrowników. Interesująco wyglądają te kwestie w świetle sprawozdania za 1935 r., kiedy skład Komendy Białostockiej Chorągwi Harcerzy był następujący:

.....

⁶¹ „Harcerski Zew Kresowy” R. 2, 1934, nr 2, s. 12.

- komendant – Stanisław Łopatecki;
- zastępca komendanta – Andrzej Świerczyński;
- skarbnik – Włodzimierz Ruszkowski;
- Referat Osobowy – Czesław Suszyński;
- Referat Gospodarczy – Leon Gajdowski;
- Referat Statystyczny – Czesław Suszyński;
- Referat Nowych Drużyn – Czesław Szreder (do września 1935 r.);
- Referat Prasy i Propagandy – Andrzej Świerczyński, Kazimierz Kowalski (do września 1935 r.), Stanisława Kowalska;
- Referat Przysposobienia Wojskowego – Alfred Kozłowski;
- Referat Zuchowy – Antoni Studziński, Antoni Kaczorowski (do września 1935 r.);
- Referat Starszoharcerski – Stanisław Łopatecki, Andrzej Świerczyński;
- Referat Wizytacyjny – Jan Musiał⁶².

Z zestawienia wynika, że referaty zadaniowe w komendzie białostockiej chorągwi były rozbudowane i każdy realizował określone dla niego cele. Ze względu na skromną obsadę personalną niektóre referaty były prowadzone przez tę samą osobę, np. komendant hm. Łopatecki współtworzył wraz ze swoim zastępcą, phm. Świerczyńskim, Referat Starszoharcerski.

Chorągiew obejmowała dziewięć powiatów, w których działalność prowadziło jedenaście hufców, w tym po dwa w Białymstoku i Grodnie. W Grodnie działał hufiec Grodno-Miasto pod komendą phm. Stefana Walczaka i hufiec Grodno-Powiat, którym kierował phm. Brunon Hlebowicz. Stan liczbowy jednostek harcerskich w chorągwi w 1935 r. wyglądał następująco:

TAB. 7. LICZBA CZŁONKÓW
BIAŁOSTOCKIEJ CHORĄGWI HARCERZY W 1935 R.

instruktorzy mianowani (hm., phm.)	30
starsi harcerze (od 18 lat)	420
harcerze (12-17 lat)	1923
zuchy (7-11 lat)	539
Razem	2912

Źródło: „Harcerski Zew Kresowy” R. 4, 1936, nr 4, s. 6.

⁶² „Harcerski Zew Kresowy” R. 4, 1936, nr 4, s. 5.

Powyższe dane obejmują 41 środowisk z 11 hufców, w tym 60 drużyn harcerzy, 5 samodzielnych gromad zuchów i 20 gromad zuchowych przy drużynach, a także 3 zrzeszenia starszoharcerskie. Poniżej podano też stan wyrobienia harcerskiego:

TAB. 8. STAN WYROBIENIA HARCERZY NA PODSTAWIE
68 RAPORTÓW ROCZNYCH ZA 1935 ROK

Wiek	Harcierz Rzeczy- pospolitej	Harcierz orli	Ćwik	Wywia- dowca	Młodzik z przyrze- czeniem	Młodzik bez przyrze- czenia	Bez stopnia	Razem
11	—	—	—	—	9	13	136	158
12	—	—	—	—	80	30	274	384
13	—	—	—	17	112	47	290	466
14	—	—	1	133	132	35	198	399
15	—	—	5	38	120	40	61	264
16	—	—	4	37	57	10	19	147
17	—	2	18	44	26	10	6	106
18	1	7	14	27	22	—	4	75
19	—	9	19	10	—	—	—	48
20	3	7	11	10	—	—	6	42
21	3	4	5	7	2	2	3	26
22	8	4	10	2	3	1	1	29
23	3	1	2	11	—	1	6	24
24	1	—	3	2	—	—	15	20
25	—	4	6	3	—	—	—	14
25-30	6	4	4	6	1	—	—	21
>30	1	1	—	—	—	—	7	9
razem	26	43	122	247	579	189	1026	2232

Źródło: „Harcerski Zew Kresowy” R. 4, 1936, nr 4, s. 6.

W chorągwi męskiej znajdowało się 539 zuchów, w tym o trzech gwiazdkach (najwyższy stopień zucha) 30, dwóch 65, jednej 189, bez gwiazdki było natomiast 255 dzieci⁶³.

Komenda Białostockiej Chorągwi Harcerzy współpracowała również z władzami województwa, a hufce w Grodnie z władzami rządowymi i samorządowymi w powiecie. Współpraca z władzami oświatowymi odbywała się głównie za pośrednictwem instruktorów harcerskich przy Kuratoriach Okręgów Szkolnych Wileńskiego i Poleskiego. W celu omówienia aktualnych spraw organizacyjnych i programowych wykorzystywano rejonowe konferencje nauczycielskie. Również Okręgowy Urząd Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego w Grodnie i jego organa terenowe oraz poszczególne formacje wojskowe udzielały pomocy tamtejszym harcerzom⁶⁴. Środowisko garnizonu i rodzin wojskowych bardzo pozytywnie służyło harcerstwu, z czego korzystały hufce grodzieńskie.

Ze względu na mieszaną narodowościowo obszar chorągwi, zwłaszcza w powiatach wschodnich – grodzieńskim i szczuczyńskim, oprócz młodzieży polskiej do drużyn harcerzy i harcerek wstępowała również młodzież białoruska, a w Białymstoku – niemiecka. Przyjęcie niepolskiej młodzieży do ZHP wynikało z zasady harcerskiego braterstwa, jak i chęci ściślejszej integracji mniejszości narodowych z państwem i społeczeństwem polskim⁶⁵. Poziom środowiska harcerskiego obu mieszanym narodowościowo chorągwi był niższy niż np. warszawskiej, wielkopolskiej czy pomorskiej. Znaczny procent młodzieży harcerskiej pochodził z rodzin chłopskich, a ZHP stanowił dla tych ludzi szansę na uzyskanie pomocy materialnej. Starszyna harcerska była mocno zaangażowana w sprawy społeczne⁶⁶. W 1935 r. nastąpiła zmiana na funkcji komendanta Białostockiej Chorągwi Harcerzy, którą po wyjeździe Leonarda Mokicza na Wileńszczyznę 8 października tr. objął hm. Stanisław Łopatecki – związany z harcerstwem od 1914 r. absolwent prawa Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, pełniąc ją do września 1939 r.⁶⁷

⁶³ *Ibidem*, s. 6.

⁶⁴ *Ibidem*.

⁶⁵ A. Olbromski, *Gawęda naczelnika*, „Harc mistrz. Miesięcznik starszyny harcerskiej. Organ Głównej Kwatery Harcerzy” R. 15, 1932, nr 5, s. 47-48.

⁶⁶ AAN, AZHP, WO, 1380, Raporty drużyn za rok 1930 (Chorągiew Białostocka), Hufiec Grodno, k. 85.

⁶⁷ J. Dworakowski, *op. cit.*, s. 20.

Wszelkie akcje harcerskie, w tym te w Grodnie, były uzależnione od stanu finansów jednostek Związku. W okresie międzywojennym sytuacja finansowa ZHP często była wręcz fatalna, np. w 1923 r. przewidziano wydatki rządu 302 mln marek polskich, w tym niedobór 175 mln marek polskich ze względu na galopującą inflację, a według stanu finansów Związku na 28 lutego 1931 r. w kasie znajdowało się 12,34 zł i wykaz natychmiastowych płatności na kwotę 4,5 tys. zł przy zadłużeniu na ponad 30 tys. zł. Sytuacja uległa stopniowej zmianie po wyborze w lutym 1931 r. na przewodniczącego ZHP wojewody śląskiego Michała Grażyńskiego. Nowy lider zadbał o poprawę stanu finansów najpierw w środowisku ZHP na Górnym Śląsku, a następnie w całym kraju⁶⁸. Podobnie pod tym względem wyglądała sytuacja w Białostockiej Chorągwi Harcerzy, gdzie np. KPH nie uregulowały opłat rejestracyjnych za 1933 r. w kwocie 10 zł od członka koła, za co groziło podanie nazw takich kół do publicznej wiadomości⁶⁹.

Na mocy rozkazu komendanta Białostockiej Chorągwi Harcerzy w sierpniu 1934 r. Jan Kraśnik zastąpił Stefana Walczaka na funkcji hufcowego, a zgodnie z rozkazem z 5 maja 1935 r. dotychczasowy Hufiec Harcerzy w Grodnie został podzielony na hufiec Grodno-Miasto, którego komendantem został Jan Kraśnik, i hufiec Grodno-Powiat, gdzie komendantem mianowano Brunona Hlebowicza⁷⁰. Po tym podziale w grodzieńskim ZHP nastąpił pewien kryzys personalny, związany ze zrzeczeniem się funkcji komendanta przez p.hm. Kraśnika. Dopiero podczas odprawy hufca został wybrany jego nowy skład:

- komendant – ks. Wiktor Potrzebski;
- zastępcy komendanta – Stefan Walczak, Jan Kraśnik;
- kapelan – ks. Lorenz;
- lekarz – mjr dr Jerzy Krzywiec;
- skarbnik – Leonid Szpak;
- sekretarz – Stanisław Petelczyc;

.....

⁶⁸ M. Miszczuk, *Lord Cotbury. Harcmistrz Rzeczypospolitej Stanisław Sedlaczek*, Warszawa 2021, s. 317, 322.

⁶⁹ „Harcerski Zew Kresowy” R. 1, 1933, nr 3, s. 3.

⁷⁰ Nominacja nastąpiła na mocy rozkazu komendanta Białostockiej Chorągwi Harcerzy L.474/35 z 5 V 1935 r., później był członkiem Kręgu Starszoharcerskiego w Grodnie. Zob. Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej, IPN BU 01251/164, Wykaz służby Brunona Hlebowicza, k. 128.

- p.o. referenta kursów i obozów – kpt. Marian Nawrocki;
- p.o. referenta drużyn harcerzy – prof. Ludwik Oskulski;
- p.o. referenta suchów – *vacat*;
- p.o. referenta wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego – Roman Walentyń;
- p.o. referenta propagandy i prasy – Teodor Marcińczyk;
- kronikarz – Antoni Baranowski⁷¹.

Mieszkańcy miasta zauważyli, że podczas uroczystości Święta Niepodległości 11 listopada 1935 r. reprezentacja harcerska była niewielka, co też mogło być związane ze wspomnianym kryzysem personalnym⁷².

W 1937 r. p.o. komendantów hufców byli Teodor Marcińczyk (Grodno-Miasto) i Jan Kraśnik (Grodno-Powiat), którzy weszli również w skład zarządu Białostockiego Oddziału ZHP, któremu przewodniczył Józef Ostruszka⁷³. Kolejna zmiana strukturalna w hufcach grodzieńskich nastąpiła jesienią 1938 r., gdy na mocy pisma Komendy Białostockiej Chorągwi Harcerzy z 13 października tr. oba dotychczasowe hufce zostały połączone w jednolity Hufiec Harcerzy Grodno. W skład komendy weszli:

- hufcowy – Jan Kraśnik;
- zastępcy hufcowego do spraw kręgów starszoharcerskich, drużyn skautów i harcowników – Eryk Grüner, Leonid Szpak;
- sprawy administracyjne – Teodor Marcińczyk;
- namiestnik suchowy – Jan Kawecki;
- przyboczny Komendy – Władysław Osto-Suski;
- instruktor sprawności obronnych – ppor. rez. Aleksander Michalczonek;
- członek Komendy ds. wychowawczo-fizycznych – Kazimierz Maciukiewicz;

.....

⁷¹ „Harcerski Zew Kresowy” R. 4, 1936, nr 1, s. 4.

⁷² *Harcerstwo grodzieńskie w obliczu nowego okresu pracy*, „Mały Dziennik Grodzieński” R. 1, 1935, nr 57, s. 4.

⁷³ AAN, AZHP, 2.2, Zjazdy Walne 1920–1936, 308, II Zjazd Walny w Warszawie 28 XII–31 XII. Protokoły i załączniki do protokołów Komisji Zjazdu, k. 42. W załączniku nr 1 są wyszczególnieni wszyscy komendanci hufców działających w okresie międzywojennym na terenie Grodna i powiatu. Przed wybuchem II wojny światowej komendantem Białostockiej Chorągwi Harcerzy był hm. Stanisław Łopatecki, zaś komendantką Białostockiej Chorągwi Harcerzy hm. Aleksandra Sandomierska. Józef Ostruszka był przewodniczącym zarządu Białostockiego Oddziału ZHP. Zob. „Wiadomości Urzędowe Naczelnictwa ZHP” 1938, nr 9, s. 174.

- członek Komendy ds. przysposobienia wojskowego – ppor. rez. Tadeusz Szulc;
- wizytatorzy Komendy – por. w st. spocz. Bronisław Grabowski, Ignacy Kuźnicki;
- kapelan – ks. Wiktor Potrzebowski;
- lekarz – Stanisław Obrębowski⁷⁴.

Jednym z pierwszych zadań nowej komendy hufca była organizacja zawodów strzeleckich, za których koordynację odpowiadał ppor. rez. Tadeusz Szulc. Ponadto zdecydowano, że zbiórki kręgów miały mieć miejsce raz na miesiąc, a drużyny lub zastępy – raz na tydzień, a także ustalono zasady odbywania odpraw kadry hufca. Z inicjatywy Szulca między 29 grudnia 1938 a 5 stycznia 1939 r. zorganizowano zimowisko w schronisku młodzieżowym w Druskiennikach w formie wycieczki krajoznawczej i zajęć szkoleniowych⁷⁵.

Ważną i pomocniczo-formacyjną rolę odgrywał również zarząd Białostockiego Oddziału ZHP. Po zatwierdzeniu przez Naczelnictwo w 1925 r. w jego skład wchodził:

- przewodniczący – Stanisław Wład;
- wiceprzewodniczący – Witold Antonowicz;
- skarbnik – Stefan Reichert;
- referent KPH – Henryk Kowalewski;
- sekretarz i p.o. komendanta chorągwi męskiej – Marian Krawczyk;
- komendantka chorągwi żeńskiej – Aleksandra Sandomierska⁷⁶.

W latach 1933–1937 funkcję przewodniczącego pełnili m.in. płk Ludwik Kmicic-Skrzyński i Stanisław Bac. Kmicic-Skrzyński angażował się osobiście w działania zarządu, wygłaszając gawędy dla instruktorów i harcerzy.

We wrześniu 1931 r. Naczelnictwo ZHP zatwierdziło nowy skład zarządu białostockiego oddziału, który był następujący:

- przewodniczący – płk dypl. Ludwik Kmicic Skrzyński;
- wiceprzewodniczący – W. Antonowicz;
- sekretarz – Leonard Mokicz;

.....

⁷⁴ GAGO, 124/1/1, KHH, Rozkaz L.1 Komendy Hufca Harcerzy „Grodno”, 17 X 1938, k. 5, 9; „Wiadomości Urzędowe Naczelnictwa ZHP” 1938, nr 9, s. 178.

⁷⁵ GAGO, 124/1/1, KHH, Rozkaz L.1 Komendy Hufca Harcerzy „Grodno”, 17 X 1938, k. 5, 9.

⁷⁶ „Wiadomości Urzędowe Naczelnictwa ZHP” 1925, nr 6, s. 22.

ROZDZIAŁ III

- skarbnik – Łapiński;
- zastępca skarbnika – J. Borowicz;
- członkowie – Sabina Gründlowa, Czesław Karwowski, Kwapiński, L. Majeranowski, W. Pietraszewski, mjr Rychter, A. Świerczyński⁷⁷.

Po zakończeniu zjazdu białostockiego oddziału, obradującego 15 stycznia 1933 r., wybrano nowy skład zarządu:

- przewodniczący – płk dypl. Ludwik Kmicic-Skrzyński;
- wiceprzewodniczący – Witold Andrzejkiewicz, Józef Ostruszka;
- sekretarz – Andrzej Świerczyński;
- Wydział Gospodarczy – Wiktor Kulikowski, Seweryn Nowakowski, dr Romuald Sztajer;
- Wydział KPH – Ludwik Majeranowski, prof. Antoni Małek, Witold Suryn;
- Wydział Prasy i Propagandy – Witold Andrzejkiewicz;
- Wydział Obozów i Wycieczek – Jan Korab-Karpowicz, Tadeusz Tenczyński;
- kapelan oddziału – ks. Teofil Wdzięczny;
- członkowie oddziału z urzędu:
 - komendantka Białostockiej Chorągwi Harcerek – Aleksandra Sandomierska;
 - komendant Białostockiej Chorągwi Harcerzy – Leonard Mokicz;
 - delegat Kuratorium Okręgu Szkolnego Brzeskiego – dr Wacław Kwapiński⁷⁸.

Po kolejnych wyborach, które miały miejsce 8 kwietnia 1934 r. na III Walnym Zejeździe Oddziału Białostockiego ZHP, 23 kwietnia ukonstytuował się nowy zarząd oddziału. Jego skład personalny był następujący:

- przewodniczący – płk dypl. Ludwik Kmicic-Skrzyński;
- wiceprzewodniczący – ks. Stanisław Hałko, Walery Szczepiński;
- sekretarze – Maria Kmicic-Skrzyńska, Andrzej Świerczyński;
- skarbnik – rtm. Józef Kornacki;
- członkowie – Witold Andrzejkiewicz, Jan Borowicz, Wiktor Kulikowski, prof. Eugeniusz Machay, Seweryn Nowakowski, dr Romuald Sztajer, Tadeusz Tenczyński;
- kapelan oddziału – ks. Teofil Wdzięczny;
- członkowie oddziału z urzędu:

.....

⁷⁷ „Wiadomości Urzędowe Naczelnictwa ZHP” 1931, nr 9-10, s. 1.

⁷⁸ „Harcerski Zew Kresowy” R. 1, 1933, nr 1, s. 1-2.

- komendantka Białostockiej Chorągwi Harcerek – Aleksandra Sandomierska;
- komendant Białostockiej Chorągwi Harcerzy – Leonard Mokicz;
- delegat Kuratorium Okręgu Szkolnego Brzeskiego – dr Wacław Kwapieński;
- delegat Okręgowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego DOK III – kpt. Michał Łapiński⁷⁹.

Od stycznia 1936 r. skład zarządu Białostockiego Oddziału ZHP przedstawiał się, jak następuje:

- przewodniczący – Stanisław Bac;
- wiceprzewodniczący – ks. Stanisław Hałko;
- skarbnik – Stefan Klepaczko;
- członkowie – Leon Bernacki, Jan Korab-Karpowicz, Alfred Kozłowski, Aleksander Kubikowski, prof. Eugeniusz Machay, Markowski, Seweryn Nowakowski, Stefan Pasławski, Maria Kmicic-Skrzyńska, płk Ludwik Kmicic-Skrzyński, Walery Szczepański, Aleksander Świerczyński, ks. Teofil Wdzięczny⁸⁰.

5 maja 1936 r. odbyło się kolejne walne zebranie, podczas którego wybrano nowy zarząd:

- przewodniczący – płk dypl. Ludwik Kmicic-Skrzyński;
- sekretarze – Maria Kmicic-Skrzyńska, Andrzej Świerczyński;
- skarbnik – rtm. Józef Kornacki;
- członkowie zarządu – Leopold Badzian, Leon Bernacki, Jan Borowicz, ks. Stanisław Hałko, Henryk Jacyna, Maria Kmicic-Skrzyńska, Jan Korab-Karpowicz, Michał Łapiński, Walery Szczepiński, Andrzej Świerczyński, ks. Teofil Wdzięczny;
- członkowie oddziału z urzędu:
 - komendantka Białostockiej Chorągwi Harcerek – Aleksandra Sandomierska;
 - komendant Białostockiej Chorągwi Harcerzy – Stanisław Łopatecki;
 - delegat Kuratorium Okręgu Szkolnego Brzeskiego – dr Wacław Kwapieński;
 - delegat Okręgowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego DOK III – kpt. Michał Łapiński⁸¹.

.....

⁷⁹ „Harcerski Zew Kresowy” R. 2, 1934, nr 5, s. 10.

⁸⁰ „Harcerski Zew Kresowy” R. 4, 1936, nr 1, s. 1.

⁸¹ *Ibidem*, s. 10.

- skarbnik – Stefan Klepaczko;
- pomocnik skarbnika – Alfred Kozłowski;
- Komisja Rewizyjna:
 - przewodniczący – Józef Ostruszka;
 - członkowie – Witold Antonowicz, Józef Gąsowski, Czesław Karwowski, Zygmunt Malinowski.
- Sąd Harcerski:
 - przewodniczący – Józef Ostruszka;
 - członkowie – Maria Kmicic-Skrzyńska, S. Korab-Karpowicz, F. Lude-ra, M. Nowakowski, Aleksandra Sandomierska⁸².

W listopadzie 1938 r. Naczelnictwo zatwierdziło następujący skład osobowy zarządu białostockiego oddziału:

- przewodniczący – Józef Ostruszka;
- zastępcy – ks. Stanisław Hałko, Karol Szagon;
- sekretarz – Kazimierz Zawadzki;
- skarbnik – Alfred Kozłowski;
- zastępca skarbnika – Marian Popławski;
- kierownik KPH – Wincenty Narbutt;
- zastępca kierownika KPH – Eryk Zirkwitz;
- członkowie – Stefan Jasiński, Stefan Klepaczko, Maria Kolendo, Jerzy Krzywiec, ks. Wiktor Potrzebski, Stefan Skalski, Marian Szczerba, Andrzej Świerczyński;
- członkowie z urzędu:
 - komendantka Białostockiej Chorągwi Harcerki – Aleksandra Sandomierska;
 - komendant Białostockiej Chorągwi Harcerzy – Stanisław Łopatecki;
 - delegaci Kuratoriów Okręgów Szkolnych Brzeskiego i Wileńskiego⁸³.

Zasadnicze cele, które stawiał przed sobą zarząd, były następujące:

1. podniesienie poziomu moralnego harcerstwa;
2. podniesienie poziomu zaradności;
3. zwalczanie chęci wykorzystywania środków materialnych i społecznych na cele osobisto-wegetacyjne w myśl zasady „nie-darmo”;

.....

⁸² „Harcerski Zew Kresowy” R. 4, 1936, nr 4, s. 1.

⁸³ „Wiadomości Urzędowe Naczelnictwa ZHP” 1938, nr 9, s. 174-175.

4. wyrabianie poczucia odpowiedzialności i solidności w wykonywaniu obowiązków;
5. wyrabianie poczucia braterstwa między młodzieżą, a tym samym zwalczanie egoizmu⁸⁴.

Powyższe zadania realizowały też do 1939 r. kolejne zarządy Białostockiego Oddziału ZHP, wspierane przez dwanaście KPH, w tym grodzieńskie⁸⁵.

Poniżej znajdują się dane statystyczne z 1934 i 1935 r. dotyczące Białostockiej Chorągwi Harcerek. Warto przeanalizować, jak przedstawiał się w tym czasie wiek, wykształcenie, środowiska, wykonywane zawody i stan społeczny harcerek.

TAB. 9. BIAŁOSTOCKA CHORAĞIEW HARCEREK
W LATACH 1934–1935

		1934	1935	Przybyło/ ubyło
Stan liczbowy chorągwi	drużyn	110	135	+25
	harcerek w drużynach	2411	3042	+631
	gromad zuchowych	25	32	+7
	zuchów	721	698	–23
	gromad starszoharcerskich	7	6	–1
	starszych harcerek w gromadach	72	68	–4
	instruktorek (hm., phm.)	15	17	+2
	drużynowych bez próby	92	93	+1
	drużynowych po próbie	32	34	+2
	razem	3485	4125	+1360
Harcerki według wieku (%)	< 16 lat	79%	82%	
	16-18 lat	9%	9%	
	> 18 lat	12%	9%	

.....

⁸⁴ *Ibidem*.

⁸⁵ „Harcerski Zew Kresowy” R. 4, 1936, nr 4, s. 2.

Tab. 9. cd.

Harcerki według wyszkolenia (%)	po przyrzeczeniu	28%	26%	
	bez przyrzeczenia	72%	74%	
Harcerki według środowisk	na wsi	445	766	+321
	w mieście	2234	2276	+42
	w szkołach średnich	526	723	+197
	w szkołach powszechnych	1278	2329	+1051
Harcerki według zawodów	pozaszkolne w mieście	144	85	-59
	pozaszkolne na wsi	8	40	+32
	urzędniczek	10	10	
	nauczycielki	53	122	+69
	uczenice	3268	3851	+583
	pozostałe zawody	2	17	+15
Kierowniczek pracy	urzędniczek	10	10	+69
	nauczycielki	53	122	
	uczenice	32	16	-16
	pozostałe zawody	2	17	+15
	bezrobotne	-	4	+4
Harcerska Akcja Letnia	liczba harcerek na obozach instruktorskich	92	42	-50
	obozodni harcerek	1960	540	-1420
	liczba harcerek na obozach drużyn i hufców	220	285	+65
	obozodni harcerek	1495	5201	+3706

Źródło: „Harcerski Zew Kresowy” R. 4, 1936, nr 4, s. 4-5.

Jak wynika z powyższych danych, rok 1935 w stosunku do roku poprzedniego w większości wypadków zapisał się „na plus”, ponieważ przybyło drużyn harcerek i ich członkiń, gromad zuchowych, instruktorek i drużynowych. Ubyło natomiast zuchów, gromad starszych harcerek i zmniejszyła się liczba ich

członkiń. 9 lutego 1936 r. w męskim seminarium nauczycielskim w Grodnie odbyła się odprawa drużynowych hufca, na której harcerki omawiały i referowały sprawy związane z bieżącą działalnością drużyn⁸⁶.

Ciekawa jest klasyfikacja drużyn przyjęta w Białostockiej Chorągwi Harcererek w 1933 i 1936 r. Ze względu na różnice w ich poziomach podzielono je na trzy kategorie: I – drużyny harcerskie, II – drużyny lub zastępy próbne i III – drużyny tymczasowe. W ramach tej klasyfikacji zostały ujęte również drużyny grodzieńskie.

TAB. 10. KATEGORYZACJA GRODZIŃSKICH
DRUŻYN ŻEŃSKICH W 1933 R.

Kategoria klasyfikacyjna drużyn	Numer drużyny
I – drużyny harcerskie	1 GDH
	2 GDH
	3 GDH
	4 GDH
	5 GDH
	6 GDH
	7 GDH
	8 GDH
II – drużyny przygotowawcze	9 GDH
	10 GDH
III – drużyny próbne	–

Źródło: „Związek Harcerstwa Polskiego. Oddział Białostocki” 1933, nr 1, s. 4.

⁸⁶ „Harcerski Zew Kresowy” R. 4, 1936, nr 1, s. 2.

TAB. 11. KATEGORYZACJA GRODZIENSKICH
DRUŻYN ŻEŃSKICH W 1936 R.

Kategoria klasyfikacyjna drużyn	Numer drużyny	Miejsce w klasyfikacji
I – drużyny harcerskie	2 GDH	13
	3 GDH	14
	13 GDH	15
	14 GDH	16
	12 GDH	17
	7 GDH	18
II – drużyny lub zastępy próbne	1 GDH	27
	4 GDH	28
	5 GDH	29
	6 GDH	30
	10 GDH	31
	11 GDH	32
III – drużyny tymczasowe	–	–

Źródło: „Harcerski Zew Kresowy” R. 4, 1936, nr 3, s. 4.

Z powyższej klasyfikacji wynika, że na dziesięć drużyn żeńskich kryteria drużyny harcerek spełniało osiem, dwie zaś kwalifikowały się do drużyn przygotowawczych – nie podano tu jednak wyników punktowych klasyfikacji, przy czym drużyn próbnych w Grodnie nie było. Z kolei według klasyfikacji przeprowadzonej w 1936 r. połowa grodzieńskich drużyn harcerek spełniała kryterium drużyn harcerskich, a połowa spełniała je tylko częściowo. Również miejsca klasyfikacji nie są najlepsze, jak na liczbę drużyn harcerek w skali całej chorągwi (13-18; 27-32). Dla drużynowych był to asumpt do intensywniejszej pracy metodycznej z dziewczętami⁸⁷. Grodzieńskie drużyny żeńskie zalegały też z wpłatami rejestracyjną i pogłówną – według informacji z marca 1936 r. wyniosły one łącznie 95,20 zł⁸⁸. U harcerzy grodzieńskich w hufcu Grodno-Miasto była to

.....

⁸⁷ „Harcerski Zew Kresowy” R. 4, 1936, nr 3, s. 4.

⁸⁸ *Ibidem*.

kwota 120 zł, a Grodno-Powiat – 60, co razem wyniosło 180 zł. Z kolei w 1936 r. komenda hufca Grodno-Miasto zalegała z płatnościami na sumę 140 zł – do 30 czerwca 1936 r., zmniejszając ją do 31 października do 80 zł; analogicznie było w hufcu Grodno-Powiat, gdzie zaległości wynosiły 26 zł w końcu czerwca tr., zwiększając się do 40 zł według stanu na 31 października⁸⁹. Problemy z płatnościami pogłównego i rejestracyjnej miał cały Związek, ponieważ nie zawsze udawało się na czas zebrać pieniądze w drużynach.

Pewną ciekawostką jest fakt, że harcerze grodzieńscy nosili okrągłe czapki, tzw. batorówki, podczas gdy w całym kraju członkowie organizacji mieli na głowach rogatywki. Jan Siemiński wspominał to następująco:

Szczególną dumą napawał grodzieńskich harcerzy wzór czapki harcerskiej, odmienny od używanego powszechnie. W całej Polsce do mundurów harcerskich noszono „rogatywki”, podobnie jak dziś. Harcerze Grodzieńszczyzny jako jedyni w Polsce używali czapki zwanej „batorówką” na cześć króla Stefana Batorego, który często w Grodnie przebywał i tu zmarł przygotowując się do [...] wojny z Rosją. „Batorówka” była zmniejszoną kopią czapki żołnierskiej zwanej „czako”, jednak z miękkim mieszkem, który przeważnie zawadiacko opadał na tył głowy⁹⁰.

W Grodnie (oraz całej Polsce) w środowisku rosyjskich mieszkańców miasta – zarówno powracających po 1915 r. bieżęńców, jak i emigrantów politycznych po 1917 r. – w ramach hufca harcerzy działała I Drużyna Skautów Rosyjskich (I DSR) im. Aleksandra Puszkina, licząca 12 skautów⁹¹. W 1932 r. jeden z nich, Chryzant Kozłowski, zgłosił się do Komendy Wileńskiej Chorągwi Harcerzy, prosząc o przyjęcie go do zorganizowanej przy gimnazjum rosyjskim w Wilnie drużyny skautów, przedstawiając stosowne zaświadczenie wydane przez I DSR w Grodnie. Sprawę miała wyjaśnić opinia wydana przez Główną Kwaterę Męską wraz z informacją, jakie przepisy prawne regulowały działalność drużyn rosyjskich w ramach ZHP. Ostatecznie 19 lutego sekcja rosyjska Głównej Kwatery Męskiej nie wydała opinii, odniosła się jednak pozytywnie do powstania drużyny rosyjskiej w Wilnie, pozostawiając decyzję w sprawie

.....

⁸⁹ *Ibidem*, s. 6; „Harcerski Zew Kresowy” R. 5, 1937, nr 1, s. 4.

⁹⁰ J. Siemiński, *Grodno walczące...*, s. 24.

⁹¹ „Harcerski Zew Kresowy” R. 1, 1933, nr 8, s. 4.

jej pracy komendantowi Wileńskiej Chorągwi Harcerzy⁹². Ze względu na brak kadry 19 listopada 1933 r. drużyna została zawieszona, na nowo miał ją zorganizować Wiktor Kastalski. Do 1933 r. istniała też drużyna żeńska⁹³. Skauci rosyjscy mieli też swoją wersję roty przyrzeczenia i w „Wiadomościach Urzędowych” z 1934 r. podana została jej treść: „Mam szczerą wolę całym życiem pełnić służbę Bogu i Państwu Polskiemu, spełniać sumiennie obowiązki względem Narodu Rosyjskiego, nieść chętną pomoc bliźnim, być posłusznym prawu harcerskiemu”⁹⁴. Rosyjskie drużyny działały w organizacjach skautowych wielu krajów, w których mieszkali rosyjscy emigranci.

Należy wspomnieć, że w II Rzeczypospolitej rosyjskie drużyny skautowe funkcjonowały w ramach ZHP na zasadzie autonomii programowej, a zasady ich pracy określały stosowne regulaminy: rosyjskich drużyn skautowych przy ZHP oraz munduru i odznak, określające zasady działania drużyn rosyjskich w Polsce⁹⁵. Prowadzona w nich działalność wychowawcza zobowiązywała skautów i przewodniczki do pracy nad sobą oraz służby Bogu, Ojczyźnie (rozumianej jako Rosji) i bliźnim, co wynikało z prawa i przyrzeczenia harcerskiego⁹⁶.

18 marca 1934 r. w Grodnie odbył się zjazd drużynowych Białostockiej Chorągwi Harcerek, w którym uczestniczyło 86 osób pod hasłem „wyścigu

.....

⁹² AAN, AZHP, 3.13, Wydział Wychowania Fizycznego i Przeposobienia Wojskowego 1932–1939, 1762, Wiosenne i Jesienne Korespondencyjne Zawody Strzelectwo-Łuczne – korespondencja, protokoły klasyfikacyjne i okólniki, Pismo Komendy Wileńskiej Chorągwi Harcerzy do Głównej Kwatery Męskiej, 3 I 1932, k. 52; ibidem, Pismo Sekcji Rosyjskiej Głównej Kwatery Męskiej do Druha Komendanta Wileńskiej Chorągwi Harcerzy, 19 II 1932, k. 56.

⁹³ *Sprawozdanie NRH za I I 1929 – I września 1930*, „Harcerski Zew Kresowy” R. 1, 1933, nr 8, s. 6.

⁹⁴ „Wiadomości Urzędowe Naczelnictwa ZHP” 1931, nr 1, s. 5.

⁹⁵ AAN, AZHP, 3.14, Wydział Mniejszości Narodowych 1929–1936 (dalej: WMN), 1764, Sprawy rosyjskie (korespondencja, regulamin, instrukcje), Regulamin rosyjskich drużyn skautowych przy ZHP, k. 26-32; ibidem, Regulamin Munduru i Odznak Drużyn Skautów Rosyjskich w Polsce, k. 5-6; ibidem, Instrukcja w sprawie zakładania drużyn skautów rosyjskich przy ZHP, k. 33.

⁹⁶ Przyrzeczenie skautowe z 1934 r. mówiło: „Mam szczerą wolę całym życiem pełnić służbę Bogu, sumiennie spełniać swe obowiązki względem Polski i Narodu Rosyjskiego, nieść chętną pomoc bliźnim, być posłusznym Prawu Skautowemu”, zob. AAN, AZHP, WMN, 1766, Korespondencja dotycząca działalności drużyn rosyjskich, żydowskich oraz pracy wśród młodzieży huculskiej, Przyrzeczenie i Prawo Skautowe drużyn rosyjskich należących do ZHP, 7 III 1934, k. 7.

pracy". Miał on charakter zbiórek drużynowych, wieczornego kominka, a na drugi dzień instruktorki zdobywały Harcerską Odznakę Strzelecką, a także odbył się bieg na stopień przewodniczki. Wśród kursantek najlepsze okazały się Wanda Gaworówna, Irena Odachowska, Maria Sipowska, Maria Sucharówna i Irena Zdralikówna⁹⁷. Harcerki powołały też Referat Starszoharcerski z Ireną Kosakowską na czele. Utworzyła ona drużynę Wiatry Wschodu, skupiającą harcerki, które po ukończeniu szkół podstawowych i średnich utraciły kontakt z drużynami, jednak nadal odczuwały potrzebę pracy harcerskiej. Kształtowały tam swoją osobowość, przygotowując się do dorosłego życia i różnych funkcji. Między 1 a 17 sierpnia 1934 r. grupa harcerek z tej drużyny wzięła udział w Ogólnopolskim Zlocie Starszych Harcerzy na Huculsczyźnie; drużyny harcerskie działały też w Bielsku Podlaskim, Grodnie, Suwałkach i Wołkowysku⁹⁸.

W Białostockiej Chorągwi Harcerek dbano też o integrację i rozwój kadry, czemu służył np. Zlot Drużynowych w Supraślu 6-9 maja 1937 r., w którym wzięło udział 97 uczestniczek z całej chorągwi. Zlot odbył się pod hasłem „Służba Polsce”, a poszczególne elementy tego wyrażenia były hasłami życia zlotowego: „Panowanie nad sobą”, „Punktualność” i „Kochajmy się”. Ich realizację punktowano przy samoocenie indywidualnej. Drużyny drużynowych składały się z zastępów drużynowych poszczególnych hufców, których celem była mocniejsza integracja, ze świadomością roli drużynowej w życiu środowiska i w drużynie instruktorskiej. Celem Zlotu było też podniesienie poziomu pracy nad sobą, wyrobienia harcerskiego i obronnego drużynowych, a także metodyczne rozmowy o Organizacji Harcerek ZHP, w tym na temat przyszłych planów dotyczących akcji obozowej. Elementami Zlotu były nocna gra terenowa i alarm dzienny, które wykazały dobrą sprężystość i wyrobienie harcerek w sytuacjach alarmowych⁹⁹. Warto wspomnieć, że w 1936 r. do hufca żeńskiego Grodno-Powiat została przydzielona drużyna w Sokółce oraz gromada zuchowa i zastęp próbny w Korycinie¹⁰⁰.

Ważnym elementem działalności ZHP w Grodnie było również KPH utworzone w 1928 r., które skupiało rodziców i ludzi życzliwych wychowawczej

.....

⁹⁷ „Harcerski Zew Kresowy” R. 2, 1934, nr 3, s. 9.

⁹⁸ J. Dworakowski, *op. cit.*, s. 19.

⁹⁹ „Harcerski Zew Kresowy” R. 5, 1937, nr 2, s. 10-11.

¹⁰⁰ „Harcerski Zew Kresowy” R. 4, 1936, nr 5, s. 1; nr 10, s. 1.

działalności ZHP nienależących do Związku. Według sprawozdania sekretarza i jednocześnie skarbnika KPH w Grodnie, Zygmunta Piotrowskiego, z lutego 1934 r. jego stan wynosił 48 osób, z czego siedem tworzyło zarząd. W jego skład – obok Piotrowskiego – wchodził: przewodniczący Jerzy Krzywiec, jego zastępca Mieczysław Pacewicz, Jan Rataj, kpt. Zygmunt Reliszko odpowiedzialny za sprawy wojskowe, Jadwiga Drożańska i Eleonora Krzywowska¹⁰¹. Większość obywateli II Rzeczypospolitej postrzegała harcerstwo jako organizację patriotyczno-wychowawczą, kształtującą kręgosłup moralny swoich członków. Było to widoczne również wśród działaczy KPH, czego przykład może stanowić tekst kolejnego prezesa KPH w Grodnie, Józefa Dobrowo, na temat młodzieży. Autor zauważył, że trzeba otoczyć młodych ludzi troską, ponieważ jest ona przyszłością społeczeństwa, również w zakresie pracy i służby dla państwa i jego rozwoju. Harcerstwo z treścią przyrzeczenia i dziesięcioma punktami prawa harcerskiego zobowiązuje (wciąż) do służby Bogu, Polsce i bliźnim. W drużynach kształtowały się charaktery, wola i czyn młodych ludzi. Kończąc swoje rozważania, Dobrowo puentował: „Pamiętajmy, że czym więcej młodzieży będzie przesiąkniętej i wychowanej na ideałach harcerstwa, tym więcej będziemy mieli w przyszłości dzielnych synów naszej ukochanej ojczyzny”¹⁰².

2. „PEŁNIĆ SŁUŻBĘ BOGU I POLSCE”.

REALIZACJA WYCHOWANIA HARCERSKIEGO W HUFCACH GRODZIENSKICH I W KOLE PRZYJACIOŁ HARCERSTWA ORAZ HARCERSKA SŁUŻBA SPOŁECZEŃSTWU

Podstawowym zadaniem harcerstwa w Polsce – podobnie jak i całego skautingu w świecie – było i jest wychowanie młodego człowieka na określonych zasadach, zawartych w treści prawa i przyrzeczenia harcerskiego. W wypadku ZHP okresu II Rzeczypospolitej była to harcerska służba Bogu, ojczyźnie, a od 1932 r. Polsce i bliźnim, budowanie braterstwa między ludźmi i realizacja marzeń

.....

¹⁰¹ AAN, AZHP, 2.9, Dział Zarządów Oddziałów i Kół Przyjaciół Harcerstwa 1920–1938, 724, Sprawozdania Kół Przyjaciół Harcerstwa przy drużynach za rok 1933 (Oddziały Białostocki, Łódzki), Sprawozdanie KPH w Grodnie za rok kalendarzowy 1933, 1 II 1934, k. 13.

¹⁰² *Czarna Jedynka o sobie...*, s. 4-5.

bez łamania zasad zawartych w dziesięciu punktach prawa harcerskiego¹⁰³. W kontekst powyższych zasad wpisywała się walka z szeroko rozumianym złem, jak np. alkoholizmem – zwłaszcza wśród młodzieży (często z ubogich rodzin), paleniem papierosów, prostytutką i rozwiązłością moralną, przemocą społeczną. Stąd tak ważną sprawą w wychowaniu harcerskim było i jest radykalne odcięcie młodzieży od wszelkich pokus i ochrona jej przed ich wpływem na życie. W ZHP nie było zgody na współcześnie pojętą „tolerancję” dla zła i wynaturzeń obyczajowych i moralnych, były one bezwzględnie piętnowane i zwalczane, ale szanowano ludzi, którzy – mimo słabości i upadku – potrafili podnieść się i naprawić swoje postępowanie. Poszanowanie nie mogło jednak łączyć się z odstępowaniem „w imię tolerancji” od wyznawania i głoszenia ideałów i przekonań zgodnych z prawem harcerskim¹⁰⁴.

Warto przyrzeć się ideałowi dobrego instruktora ZHP w II Rzeczypospolitej, gdyż z tego wzorca czerpała również kadra instruktorska hufców harcerzy i harcerek w Grodnie.

Przyjęcie do korpusu instruktorskiego następowało po zdobyciu pierwszego stopnia instruktorskiego – przewodnika (pwd.), przy czym najczęściej odbywało się to na poziomie harcerza orlego lub przewodniczki, a od 1936 r. wędrowniczki. Nakładało to na kadre instruktorską obowiązki, nie dając żadnych praw i przywilejów poza prawem do większej pracy. Służba instruktorska – jak pisała Ewa Grodecka – musiała być całkowicie „wolna od myśli egoistycznej, wolna od wszelkiego brudu i wszelkiej nienawiści”¹⁰⁵. Jest to jedna z podstawowych zasad wychowawczych harcerstwa, która obowiązuje do chwili obecnej.

Zadaniem instruktora jest dawanie, a nie branie. O randze instruktora nie decydowały funkcje czy miejsce w strukturach Związku, lecz wyczuwalna wartość osobista¹⁰⁶. Wykazywanie się instynktem wodzowskim było zasadniczym kryterium, aby zostać instruktorem¹⁰⁷. Instynkt ten musiał iść w parze z dobrze

.....
¹⁰³ S. Czopowicz, *Bogu, Polsce, bliżnim. Obraz harcerstwa Rzeczypospolitej Niepodległej – spuścizna ideowa i wychowawcza*, Warszawa 2004, s. 56; E. Grodecka, *Nasze prawo, przyrzeczenie i pozdrowienie*, Warszawa 1937, s. 11-13, *Zagadnienia Instruktorskie*, t. 1.

¹⁰⁴ S. Czopowicz, *op. cit.*, s. 79.

¹⁰⁵ E. Grodecka, *O metodzie harcerskiej i jej stosowaniu. Dla starszyny harcerskiej, przyjaciół harcerstwa, wychowawców*, Warszawa 1997, s. 101, *Zagadnienia Instruktorskie*, t. 5.

¹⁰⁶ H. Glass, *Gawędy z drużynowym. Zbiór rad i wskazówek dla instruktorów harcerskich*, ilustracje S. Bobiński, Warszawa 1923, s. 41.

¹⁰⁷ A. Kamiński, *Krag Rady. Książka o zuchach*, Warszawa 1998, s. 132.

ułożonym charakterem i siłą woli, miał wypływać z wewnętrznego autorytetu, kryjącego w sobie istotną siłę przewodnią, która nie potrzebuje żadnych zewnętrznych akcesoriów, żeby się przejawiać. W szczególności musi zostać spełniony podstawowy warunek: ten instynkt wodzowski będzie miał człowiek o wysokim morale, ponieważ „morale instruktora” jest dla harcerstwa „czynnikiem sztandarowym. [...] Stanowi o naszej sile i ogromie naszej roli lub naszej zbędności w Polsce”¹⁰⁸. Morale, jakiego żąda się od instruktora, „jest czymś innym od morale przeciętnego człowieka. Wiemy, że w Polsce jest bardzo wielu ludzi przyzwoitych, etycznych i ideowych. Pragniemy jednak, aby na czele harcerstwa [...] skupić ludzi wyjątkowo ideowych, wyjątkowo przyzwoitych i wyjątkowo etycznych”¹⁰⁹. Instruktor ma wybić się ponad przeciętność „przez wyśrubowanie swego charakteru, swej etyki i swej ideologii harcerskiej do granic swych możliwości”¹¹⁰.

Instruktor powinien być przyjacielem, powiernikiem i doradcą. Musi rozumieć, że jego podstawowym środkiem oddziaływania jest przykład osobisty – ma „być takim, jakimi chce, aby byli harcerze”¹¹¹. A zatem instruktor musi umieć żyć po harcersku i rozumieć harcerstwo, bezkompromisowo przestrzegać prawa i przyrzeczenia¹¹², stać się „przyjacielem całego świata: ludzi, ziemi, natury w przeszłości i przyszłości”¹¹³, cechować się głęboką religijnością i reprezentować wysokie wartości moralne¹¹⁴, „kochać się w przyrodzie, w swobodzie wędrówek przez pola i lasy, w pogodzie życia obozowego”¹¹⁵, być na co dzień pełnym „wielkiego taktu, pogody, entuzjazmu, energii, humoru i uprzejmości”¹¹⁶. Instruktor musi umieć ukochać pracę wychowawczą i swoich wychowanków, czuć się odpowiedzialny „za ich wychowanie, za ich losy w życiu doczesnym i przyszłym”¹¹⁷.

.....

¹⁰⁸ *Ibidem*, s. 134.

¹⁰⁹ *Ibidem*.

¹¹⁰ *Ibidem*, s. 146.

¹¹¹ S. Sedlaczek, *Szkola harcerza*, Warszawa 1920, s. 44.

¹¹² *Statut ZHP*, „Dziennik Urzędowy Kuratorium Okręgu Szkolnego Warszawskiego” 1936, nr 9, poz. 187.

¹¹³ E. Grodecka, *O metodzie harcerskiej...*, s. 101.

¹¹⁴ P.M. Puciata, *Wędrownicy. Pogawędka z drużynowym o pracy starszych chłopców*, Wilno 1937, s. 57.

¹¹⁵ S. Sedlaczek, *Szkola harcerza...*, s. 45.

¹¹⁶ P.M. Puciata, *op. cit.*, s. 57.

¹¹⁷ H. Glass, *op. cit.*, s. 32.

Powinien też upodobnić się do młodzieży, być ciągle młody duchem, czuć sercem młodzieńcze porywy, a równocześnie wyrastać ponad wychowanków, „być na tyle dojrzały, aby umieć z życia skautowego wydobyć nie tylko cały jego pociągający młodością urok, ale i całą wartość wychowawczą, [...] kochając chłopców i żyjąc z nimi na stopie przyjacielskiej, [...] zachować powagę i rozważną sumienność”¹¹⁸. Każdy instruktor powinien zdobyć gruntowne i wszechstronne wykształcenie, zyskać harcerską i wychowawczą fachowość i nie poprzestając na tym, ustawicznie doskonalić się, poszerzać wiedzę, zdobywać nowe kwalifikacje i większe doświadczenie – dotrzymywać kroku swoim podwładnym, tak by być dla nich sterem, a nie hamulcem¹¹⁹. Ma także potrafić stawiać wysokie wymagania sobie i innym. Nigdy nie może stać się typem profesora czy kancelisty, lecz być ciągle żywym przykładem harcerskiego stylu życia, również w jego dorosłym świecie. „Prawdziwy instruktor harcerski to najlepszy obywatel swojej wioski, miasteczka, całego kraju”¹²⁰. Zaniedbywanie rodziny, wykształcenia, pracy zawodowej, obowiązków obywatelskich dyskwalifikowało instruktorów, „choćby robili to nawet „dla harcerstwa”¹²¹. Jak słusznie zauważył Aleksander Kamiński,

[...] i ten [instruktor], co ma siedem klas szkoły powszechnej, i ten, co zdobył doktorat z filozofii nie powinni zmartwić intelektualnie. Ambicją instruktorską musi być ciągły intelektualny marsz naprzód, ciągłe kształcenie się, szczególnie jeśli chodzi o swą pracę zawodową i społeczną. [...] Nawet największe walory, jakie pragniemy wnieść w społeczeństwo, ocenione zostaną tylko wtedy, gdy reprezentowane będą przez ludzi o odpowiednim poziomie umysłowym¹²².

Każdy instruktor musi więc mieć „dobrze umeblowaną głowę”¹²³.

Zaangażowanie obywatelskie instruktorów mogło wiązać się z przynależnością do partii i stronnictw politycznych, ale bezwzględnie nie wolno im było wносить do pracy harcerskiej waśni politycznych¹²⁴ i kierunku partyjnego¹²⁵.

.....

¹¹⁸ S. Sedlaczek, *Szkola harcerza...*, s. 45-46.

¹¹⁹ *Ibidem*.

¹²⁰ H. Glass, *op. cit.*, s. 95.

¹²¹ *Ibidem*.

¹²² A. Kamiński, *Krag Rady...*, s. 137.

¹²³ *Ibidem*, s. 136.

¹²⁴ H. Glass, *op. cit.*, s. 99.

¹²⁵ S. Sedlaczek, *Szkola harcerza...*, s. 46.

Dobrego instruktora we wszystkim musiała cechować żarliwa wola i gorliwość, oddanie się pracy „bez reszty”¹²⁶, a przede wszystkim autentyczność i szczerość. Instruktorzy mieli „sami niekoniecznie posiadać wszystkie cnoty i zdolności takiego rycerza, ale tak szczerze pragnąć całym swoim osobistym życiem wcielać ten typ rzeczywiście, jak chcą, by tego pragnęli chłopcy, których prowadzą. Na bładzie pod tym względem chłopcy wnet się poznają”¹²⁷. Instruktor powinien też odznaczać się zdolnością do samokontroli i odważnego (lecz i rozważnego, pozbawionego kompleksów) krytycyzmu wobec siebie i własnego środowiska oraz umiejętnością wyartykułowania tego indywidualnie i w zespole¹²⁸. Niełatwo było stać się prawdziwym instruktorem harcerskim. Przedstawionych cech „typu instruktorskiego” nie dało się zewnętrznym przyswoić lub werbalnie się nauczyć. Należało odnaleźć je w sobie, wzbudzić i rozwinąć. Jeżeli było się ich pozbawionym lub nie umiało się ich w sobie odnaleźć, nie można było w pełni zostać wychowawcą harcerskim¹²⁹. Powyższe zasady stanowiły fundament działań wychowawczych kadry instruktorskiej w skali ogólnopolskiej, w tym również w męskich i żeńskich hufcach w Grodnie i powiecie grodzieńskim. Uwidocznili się to wśród instruktorów i instruktoerek grodzieńskich, np. w osobach Brunona Hlebowicza, Jana Kraśnika, Marii Kapałówny, Marty Wilmus i innych. Należy również podkreślić, że przez wiele lat kadra hufców nie ulegała zasadniczym zmianom (z wyjątkiem śmierci hm. Kapałówny w grudniu 1938 r.) i dotrwała w swojej pracy do września 1939 r.

Podstawą systemu wartości w wychowaniu harcerskim było i jest prawo i przyrzeczenie harcerskie. Prawo harcerskie odnosiło się przede wszystkim do Boga, co oznaczało, że w procesie wychowania realizowanym w ZHP harcerze i harcerki uczyli się żyć według zasad zawartych w Dekalogu, jak i społecznej nauki Kościoła katolickiego. Dekalog jest również wzorem dla dziesięciu punktów prawa harcerskiego. Ze służbą Bogu była również związana służba Ojczyźnie i bliźnim oraz harcerski styl życia i pogoda ducha¹³⁰. Służbę Bogu w harcerstwie rozumiano jako spełnianie przykazań Bożych i nakazów religii,

.....

¹²⁶ P.M. Puciata, *op. cit.*, s. 57.

¹²⁷ K. Lutosławski, *Skauting jako system wychowania moralnego*, Warszawa 1913, s. 26, *Biblioteka Prądu*, nr 6.

¹²⁸ S. Czopowicz, *op. cit.*, s. 102.

¹²⁹ E. Grodecka, *O metodzie harcerskiej...*, s. 101.

¹³⁰ S. Czopowicz, *op. cit.*, s. 61.

w posłuszeństwie wobec prawd wiary i karności względem nauczania Kościoła. Wychowanie religijne było zgodne z treścią statutu ZHP, w którym w 1923 r. stwierdzono, że harcerstwo „ma na celu wychowanie młodzieży w kierunku urabiania charakterów, rozwijania dzielności fizycznej, pielęgnowania uczuć narodowych, kształcenia umysłów i zaprawiania do życia społecznego”¹³¹.

Po przejściu Związku przez instruktorów popierających rządy piłsudczykowski w 1931 r. sytuacja nie uległa pod tym względem znaczącym przewartościom. Jak zauważył przewodniczący ZHP w latach 1931–1939, hm. Michał Grażyński, służba Bogu zaczynała się od „prawdy, życia polegającego na zgodności haseł z działaniem, na zgodności systemu myślenia z czynem”¹³². Tym celem służyła działalność formacyjno-wychowawcza kapelanów, msze i nabożeństwa z udziałem harcerzy i harcerek, ich udział w liturgiach związanych z Bożym Narodzeniem czy Wielkanocą (warty przy Grobie Pańskim), procesjach Bożego Ciała itd. W ciągu roku odbywały się harcerskie pielgrzymki, rekolekcje i dni skupienia, a w maju dekorowano kapliczki i odmawiano litanię loretańską do Najświętszej Maryi Panny, święcono sztandary i proporce, a w izbach harcerskich czy na obozach były widoczne symbole religijne, świadcząc o dążeniach do prawdy, dobra i piękna¹³³. Oprócz rozwoju religijnego ważną sprawą była również wysoka kultura osobista harcerzy i harcerek, a także wzajemne odnoszenie się jednych do drugich w duchu szacunku, czystych intencji, myśli i uczynków, uczucia braterstwa i wysokiego wyrobieńia duchowego¹³⁴.

W kontekście harcerskiej formacji do służby Bogu, Polsce i bliźnim ważną rolę pełnili kapelani harcerscy, którzy działali na szczeblu Naczelnictwa, chorągwi i hufców jako duszpasterze. Prowadzili swą pracę na trzech płaszczyznach: pogłębienia wychowania religijnego w harcerstwie, rozwoju sieci duszpasterstw harcerskich i przygotowania fachowego kapelanów. Zadania te przydzielano najczęściej prefektom, którzy byli najlepiej przygotowani do pracy z młodzieżą;

.....
¹³¹ Statut ZHP z 1923 r., „Wiadomości Urzędowe Naczelnictwa ZHP” 1923, nr 16, s. 12.

¹³² *Wielka gra o duszę młodego pokolenia. Przemówienie dr. Michała Grażyńskiego przewodniczącego ZHP na nadzwyczajnym posiedzeniu Rady Naczelnej ZHP w dniu 31-go października 1937 roku*, „Harcerstwo. Organ Naczelnictwa Związku Harcerstwa Polskiego” R. 4, 1937, dodatek nadzwyczajny, s. 2.

¹³³ S. Czopowicz, *op. cit.*, s. 63; K. Bojko, *Działalność duchowieństwa katolickiego w Związku Harcerstwa Polskiego w latach 1921–1939*, Legnica 1998, s. 171-214, *Biblioteka Diecezji Legnickiej*, t. 8.

¹³⁴ „Harcerski Zew Kresowy” R. 4, 1936, nr 9, s. 3-4.

w 1928 r. w ZHP pracowało 131 księży¹³⁵. W końcu lat 20. wychowanie religijne w harcerstwie stało się jednym ze szczególnie dyskutowanych problemów ze względu na uaktywnienie się grupy instruktorów, w tym współpracownika Stanisława Sedlaczka i kierownika Wydziału Starszoharcerskiego Głównej Kwatery Męskiej Jędrzeja Giertycha, uważających, że ZHP powinien być organizacją katolicko-narodową. Oznaczało to zamknięcie Związku dla chrześcijan niekatolików, których narodowcy określali wręcz jako „bolszewików”. Giertych oskarżał też kobiety o demoralizację i „rozwodomanię”, na co harcerki zareagowały oburzeniem, a hm. Ewa Grodecka – poparta przez inne instruktorki, w tym m.in. Olgę Małkowską, Jadwigę Falkowską, Helenę Gepner i Jadwigę Łapińską – postulowała nawet o wystąpienie Organizacji Harcerzek ZHP ze Związku, do czego jednak nie doszło¹³⁶.

Takie postawy części kadry instruktorskiej zagrażały spójności Związku, dlatego też doszło w jego szeregach do dyskusji ideologicznej między tracącymi z wolna wpływy instruktorami o proveniencji narodowo-katolickiej a kadrami o poglądach państwowo-obywatelskich, związaną z obozem piłsudczykowski. Tarcia trwały do 1931 r., gdy instruktorzy piłsudczykowscy ostatecznie zdobyli kontrolę nad ZHP. Kapelani harcerscy byli pod tym względem podzieleni, zależnie od poparcia jednego lub drugiego obozu politycznego, Episkopat Polski zaś nie zajął oficjalnego stanowiska w sprawie czysto ideowego sporu. Najważniejsze było wychowanie młodzieży harcerskiej na dobrych ludzi, chrześcijan i obywateli Rzeczypospolitej – większość kapelanów to rozumiała, starając się tonować emocje narodowców i piłsudczyków. Nie udało się jednak osiągnąć porozumienia, a po klęsce wrześniowej 1939 r. harcerze związani z obozem narodowym i sanacyjnym podjęli osobno działania wychowawcze wśród młodzieży w warunkach niemiecko-sowieckiej okupacji.

Wychowanie religijne było obecne w polskim harcerstwie od samego początku jego działalności, czyli 1911 r., jednak dopiero kilka lat po odzyskaniu przez Polskę niepodległości sprawa harcerskiej pracy duszpasterskiej została uregulowana pod względem formalno-prawnym. 4 czerwca 1921 r.

.....

¹³⁵ *Sprawozdanie Naczelnej Rady Harcerskiej za rok 1928*, „Wiadomości Urzędowe Naczelnictwa ZHP” 1929, nr 12, s. 46.

¹³⁶ J. Giertych, *My, nowe pokolenie! O harcerskiej służbie Polsce*, Warszawa 1929, s. 22; E. Grodecka, *Nasz ruch*, „Skrzydła. Miesięcznik instruktorek harcerskich” R. 1, 1930, nr 1, s. 4.

Naczelnictwo – upoważnione przez Naczelną Radę Harcerską – zleciło opracowanie służby duszpasterskiej swojej komisji organizacyjnej¹³⁷. Ponieważ sprawa była złożona i przeciągnęła się do IV Walnego Zjazdu ZHP trwającego od 25 do 26 kwietnia 1924 r., delegaci zobowiązali Naczelnictwo do uregulowania tych kwestii w porozumieniu z władzami kościelnymi¹³⁸. Tak też się stało i podczas obrad V Walnego Zjazdu ZHP we Lwowie w 1924 r. został powołany naczelny kapelan w osobie ks. Antoniego Bogdańskiego, który po podpisaniu przez Polskę konkordatu z Watykanem w 1925 r. przyjął funkcję naczelnego kapelana ZHP¹³⁹.

W 1927 r. na konferencji Episkopatu Polski została powołana Rada ds. Religijnych ZHP, którą utworzyli księża zaangażowani w pracę harcerską, m.in. Antoni Bogdański, Jan Mauersberger, S. Nowicki i Gerard Szmyd. Jej zadaniem było przygotowanie regulaminu pracy kapelanów harcerskich¹⁴⁰. Dokument został opublikowany w grudniu 1928 r. po uzyskaniu zgody prymasa, kardynała Aleksandra Kakowskiego. Zgodnie z jego postanowieniami kapelani mieli zapewnić harcerzom formację religijną, wchodzili też w skład władz ZHP danego szczebla (hufca, chorągwi, oddziału). Udział księży katolickich w pracy harcerskiej w Grodnie można przedstawić z podziałem na pracę:

- kapelanów – w Grodnie byli nimi ks. Leon Plater, mianowany 6 listopada 1933 r. przez arcybiskupa wileńskiego Romualda Jałbrzykowskiego¹⁴¹; ks. Wiktor Potrzebski, który został mianowany po przybyciu do Grodna kapelanem obu hufców: męskiego i żeńskiego, następnie ks. Franciszek Lorenc, będący też duszpasterzem w garnizonie WP, a w ostatnich latach przed wojną był nim tamtejszy prefekt, o. Tytus Strzelewicz¹⁴²;

.....

¹³⁷ G. Nowik, *Wychowanie religijne w harcerstwie (1910–1939)*, „Chrześcijanin w Świecie. Zeszyty Ośrodka Dokumentacji i Studiów Społecznych” R. 20, 1988, nr 2, s. 29.

¹³⁸ *List okólny Naczelnictwa ZHP* L. 4 z 1 V 1924 r., „Wiadomości Urzędowe Naczelnictwa ZHP” 1924, nr 5, s. 30-31.

¹³⁹ K. Jurek, *Miejsce Związku Harcerstwa Polskiego wśród organizacji i instytucji społecznych II Rzeczypospolitej*, Łódź 1990, s. 40.

¹⁴⁰ AAN, AZHP, 2.5, Dział Duszpasterstwa 1925–1928, 564, Materiały organizacyjne, Pismo kanclerza Kurii Metropolitalnej Warszawskiej ks. Józefa Choromańskiego do ks. Antoniego Bogdańskiego, 22 VIII 1927, k. 34-37.

¹⁴¹ „Harcerski Zew Kresowy” R. 1, 1933, nr 8, s. 3.

¹⁴² *Rozkaz Naczelnictwa ZHP* L. 19 z 21 XII 1928 r., „Wiadomości Urzędowe Naczelnictwa ZHP” 1929, nr 1, s. 1.

- księży pełniących funkcje we władzach oddziału, hufcach, ewentualnie drużynach, jak np. ks. Stanisław Hałko, który działał w zarządzie Białostockiego Oddziału ZHP, ks. Tomasz Kaliński czy ks. Wiktor Potrzebski, który był członkiem Komendy Hufca Harcerzy w Grodnie;
- księdza w KPH w Grodnie, którym był ks. Franciszek Hryniewicz.

Na początku lat 30. w ZHP służyło około 800, a w końcu tego okresu ponad 900 kapelanów, tworzących służbę duszpasterską w ramach wyodrębnionego Duszpasterstwa Harcerskiego ZHP¹⁴³.

Zasady życia religijnego w Związku wyłożył Stanisław Sedlaczek w referacie wygłoszonym na Konferencji Starszyny Harcerskiej w Buczaczu w 1930 r. Sprawę wychowania religijnego w ZHP ujął on w trzech głównych zagadnieniach: stosunku ruchu harcerskiego do wychowania religijnego dzieci i młodzieży, postulatów Kościoła w stosunku do wychowania religijnego harcerzy-katolików i znaczenia systemu harcerskiego dla wychowania religijnego. Proponował, aby harcerze-katolicy uczestniczyli w życiu religijnym swojego wyznania, a pozostali dobrowolnie brali udział w organizowanych modlitwach, ponieważ sądził, że przyjęcie takiego rozwiązania nie narusza życia religijnego harcerzy innych wyznań. Uważał również, że wśród harcerzy katolików na obozie ma być obecny kapelan, harcerze powinni być katolikami, a jeżeli funkcjonowały drużyny mieszane wyznaniowo, wtedy – według niego – każdy powinien uczestniczyć w życiu religijnym swojego wyznania. W ten sposób miał umacniać się w ZHP ruch liturgiczny jako jeden ze środków oddziaływania wychowawczego na młodzież harcerską¹⁴⁴.

Ważną częścią służby harcerskiej była jej całkowita bezinteresowność. Mimo to przestrzegano, że choć w ZHP pracuje się społecznie, nie dla osiągnięcia korzyści materialnych, to często jest to praca w celu zaspokojenia własnych ambicji. W założeniach wychowawczych nagrodą miało być jednak zadowolenie i satysfakcja z dobrze pełnionej służby i dobrego czynu¹⁴⁵. Ważną kwestią była także szczerść i dobre chęci. Aby tak pojęta służba była skuteczna, w harcerskim systemie wychowania kształtowano indywidualność, jednocześnie

.....

¹⁴³ W. Hausner, M. Wierzbicki, *Sto lat harcerstwa. Najnowsze dzieje Polski*, Warszawa 2015, s. 72, *Seria 18/89*, t. 4; S. Czopowicz, *op. cit.*, s. 64.

¹⁴⁴ S. Sedlaczek, *Harcerstwo a wychowanie religijne*, „Chrześcijanin w Świecie. Zeszyty Ośrodka Dokumentacji i Studiów Społecznych” R. 20, 1988, nr 173, s. 88-92.

¹⁴⁵ S. Czopowicz, *op. cit.*, s. 80.

uspołeczniając, budując silnego człowieka, Polaka i obywatela, dążąc do wychowania elity dla społeczeństwa i państwa¹⁴⁶. Obok człowieka idei celem wychowawczym był przyszły dobry pracownik, a także inicjator i organizator, porywający ludzi do ulepszenia życia lub systemu pracy w miejscu jej wykonywania. Pragnienia sukcesów wynikały z idei harcerskiego wychowania¹⁴⁷. Było to zgodne z filozofią czynu, w której kontekście wychowanie harcerskie miało kształtować człowieka sukcesu, potrzebnego Polsce niepodległej.

W 1930 r. nastąpiła zmiana w treści prawa harcerskiego, do którego wprowadzono sformułowanie o harcerskiej służbie Bogu i ojczyźnie, w 1932 r. zmieniając „Ojczyznę” na „Polskę”. Jej celem było zabezpieczenie przed pojmowaniem treści przyrzeczenia jako deklaracji lojalności wobec ojczyzny rozumianej indywidualnie, np. Polska dla Polaka, Litwa dla Litwina¹⁴⁸. W takim brzmieniu obowiązywało ono do wybuchu wojny we wrześniu 1939 r.

Odnosząc się do konieczności dokonania zmian jakościowych w Związku, nowo wybrany przewodniczący ZHP dr Michał Grażyński stwierdził, że „uderzenie wszecz musi towarzyszyć uderzeniu w głąb”¹⁴⁹. W związku z tymi zmianami Naczelnictwo wyznaczyło trzy kierunki pracy harcerskiej – miłości Boga, szacunku dla myśli państwowej wypływającej z ukochania narodu, a także życia bazującego na prawdzie¹⁵⁰. Na łamach pisma „Straż nad Wisłą” instruktorzy związani z obozem sanacyjnym domagali się poszanowania dla Polski i jej władz oraz podporządkowania się obowiązującemu prawu¹⁵¹.

Elementem wychowania harcerskiego były różne uroczystości harcerskie, w tym np. rozpoczęcie i zakończenie roku harcerskiego. Przykładowo 17 czerwca 1923 r. po mszy harcerskiej z okazji zakończenia roku 1922/1923 odbyła

.....

¹⁴⁶ L. Ungeheuer, *Próby wodzów*, Lwów 1935, s. 67, *Biblioteka „Skauta”*, t. 3.

¹⁴⁷ S. Czopowicz, *op. cit.*, s. 81; A. Kamiński, *Krag Rady...*, s. 144.

¹⁴⁸ A. Kamiński, *Michał Grażyński 1890–1965. Niedokończona biografia*, Kraków 1994.

¹⁴⁹ G. Baziur, *Piłsudzcy, narodowcy i partie lewicowe wobec idealów wychowawczych polskiego harcerstwa w latach 1911–1939*, [w:] *Religia, polityka, naród. Studia nad współczesną myślą polityczną*, red. R. Łętocha, Kraków 2010, s. 149.

¹⁵⁰ W. Błazejewski, *Z dziejów harcerstwa polskiego (1910–1939)*, przedm. O. Fietkiewicz, Warszawa 1985, s. 229–230.

¹⁵¹ K. Eychler, *Harcerstwo Polskie („Hufce Polskie”) 1939–1944. Geneza, założenia ideowe i programowe. Wychowanie religijne, „Chrześcijanin w Świecie. Zeszyty Ośrodka Dokumentacji i Studiów Społecznych” R. 20, 1988, nr 173, s. 51.*

się defilada. Napisano wówczas wiersz *Do drużyny harcerskiej w dniu Jej święta*, w którym czytamy:

Weź młot i wykuj swą duszę na stal,
by nie wiedziało zwątpienie, co znaczy!
Ani znaczy przed życiem obawa.
Weź młot i mocno, i póty w nią wal,
aż ujdzie precz beznadziejność jej łzawa,
aż zginą wszelkie w niej ślady rozpacz.
Weź młot i wykuj swą duszę na stal.

I rozpal stos! Na nim duszę swą złóż,
by ogarnęły ją ognia płomienie
i wypaliły z niej bojaźń i trwogę.
I z ognia hart jej i siły jej stwórz!
by nie widziała, co znaczy „nie mogę”!
by się zbudziło w niej boskie jej tchnienie
i twórcza moc!... Nieśmiertelność jej stwórz!

Kto bowiem żyje w rozpacz, bez wiary,
i w czyjej piersi już ogień nie bucha,
ten swej Ojczyźnie byt nędzny i szary
stwarza! I trupim zaraża Jej ducha
jadem! Ten zbrodni winien i wart kary.
I nawet Bóg go już sam nie wysłucha.
Kto wiarę na beznadziejność zamienia,
ten zdradza sprawę i wart potępienia.

Więc duszę swoją ty wykuj na stal!
Niech będzie mocna, niezłomna i harda,
i Nieśmiertelność jej stwórz swemi czyny,
wypleń z niej słabość, zwątpienie i żal,
by cię Ojczyzny nie tknęła pogarda,
byś wobec Niej był bez skazy i winy!
Ty swoją duszę w hartowną zmień stal!¹⁵²

.....

¹⁵² *Do drużyny harcerskiej w dniu Jej święta*, „Echo Grodzieńskie” 1923, nr 106, s. 1.

W kontekst wychowania patriotycznego realizowanego wśród harcerzy grodzieńskich wpisywało się utworzenie w styczniu 1932 r. Rzemieślniczego Koła Starszoharcerskiego w Grodnie, skupiającego młodzież harcerską ze środowisk rzemieślniczych. Jego celem było pielęgnowanie uczuć patriotycznych, praca nad charakterem w duchu prawa harcerskiego, nad moralnością i tężyzną fizyczną członków, jak również praca społeczna. Na czele Koła stanął phm. Stefan Walczak¹⁵³. Przykładem działalności ugrupowania jest kurs z zakresu elektrotechniki, który został zorganizowany w ramach kręgu, a jego koordynatorem był członek kręgu, Bąk¹⁵⁴. Wśród innych działań, jakie w 1932 r. realizowali harcerze, znalazła się współpraca z innymi drużynami harcerzy (3 GDH), z harcerkami, a także dbałość o ducha i ciało przez gimnastykę, wioślarstwo, kajakarstwo i pływanie. Podjęli też próbę utworzenia oddziału PW, która jednak nie doszła do skutku ze względu na zbyt małą liczbę ewentualnych członków, co wynikało z ich liczebności w tej jednostce harcerskiej.

W zakresie samowychowania patriotycznego członkowie Koła poznali sylwetkę patrona – Zawiszy Czarnego, brali też udział w obchodach świąt narodowych: Trzeciego Maja, Dnia Wojska Polskiego 15 sierpnia i Narodowego Święta Niepodległości 11 Listopada, obchodzonych uroczystie w całej Polsce, w tym w Grodnie¹⁵⁵. Ponadto przy Kole istniał zastęp złożony z młodzieży niezorganizowanej, a kilku jego członków pracowało społecznie w grodzieńskim Polskim Czerwonym Krzyżu, co umożliwiałoby w przyszłości utworzenie drużyny ratowniczej. W tym też celu w ramach Koła odbył się kurs samarytański i przeciwigazowy, którego wyniki były częścią zadań na stopień ćwika. Harcerze uczestniczyli też w wykładach na różne tematy, np. o sensie wojny, brali też udział w wybieżce oraz w Międzynarodowym Zlocie Skautów Wodnych w Garczynie na Kaszubach trwającym od 7 do 14 sierpnia 1932 r., na którym przebywało około 1 tys. osób z wielu państw świata. Z położonej na Jeziorze Garczyn Czarnej

.....

¹⁵³ GAGO, 125, Koło Starszych Harcerzy Związku Harcerstwa Polskiego, Grodno, województwo białostockie, Uctav peshennogo Kruga ctarshykh boi-ckautov imenii Ėavishy v g. Grodno (dalej: UPK), 1/1, Regulamin Rzemieślniczego Koła Starszoharcerskiego im. Zawiszy Czarnego w Grodnie, k. 1-3; ibidem, 1/4, Pismo do Komendy Chorągwi Harcerzy w Białymstoku, 3 III 1936, k. 4.

¹⁵⁴ Ibidem, 1/2, Księga rozkazów i komunikatów Rzemieślniczego Koła Starszoharcerskiego III Drużyny im. Zawiszy Czarnego w Grodnie, Komunikat L.1, 6 I 1932, k. 2.

¹⁵⁵ *Wczorajszy obchód rocznicy Niepodległości*, „Mały Dziennik Grodzieński” R. 1, 1935, nr 36, s. 1.

Wyspie można było obejrzeć z trybun efektowne pokazy jednostek pływających. Wodniacy wykazywali się kunsztem żeglarskim w wiosłowaniu z przeszkodami, sygnalizacji, pływaniu z przeszkodami, budowaniu kładki z kajaków oraz ratownictwie. W zawodach wzięli udział m.in. skauci angielscy, francuscy, węgierscy i oczywiście polscy, w tym ci z Grodna¹⁵⁶.

Sprawy dotyczące wychowania harcerskiego były również bliskie gen. Ludwikowi Kmicic-Skrzyńskiemu, przewodniczącemu (od 11 lutego 1933 r.) zarządu Białostockiego Oddziału ZHP, który poruszał ten aspekt w swoich gawędach publikowanych na łamach „Harcerskiego Zewu Kresowego”. W jednej z nich odnosząc się do czynu słusznie zauważył, że dla harcerza czy harcerki każdy czyn jest „czymś”, a nawet genialny bezczyn – „niczem”, dlatego apelował do drużyn harcerskich o realizację pomysłów dotyczących np. sposobu wypożyczania namiotów od wojska, uszanowania ich oraz zwrotu w dobrym stanie, jak i w wyznaczonym terminie, których harcerze nie zawsze dotrzymywali – z czego nieraz musiał tłumaczyć się w dowództwie¹⁵⁷. Dalej wzywał do oszczędności finansowej na obozach, proponując ich skrócenie do dwóch dni czy też nocleg drużyny w stodole na sianie, a także zwracał się do KPH prośbą o pomoc harcerzom¹⁵⁸. Problemy zauważył też komendant Białostockiej Chorągwi Harcerzy, hm. Leonard Mokicz, zwracając uwagę na brak płatności składek przez drużynowych. Za to „wykroczenie” zawiesił w prawach drużynowych 1, 2, 4, 5, 6, 9 i 11 GDH¹⁵⁹. Również zarząd oddziału propagował hasło: każda drużyna z własnym sprzętem obozowym – w teren!, namawiając jednostki harcerskie do zakupu sprzętu i obozowania w duchu radzenia sobie z trudnościami¹⁶⁰. Do problemów finansowych nawiązał też przewodniczący zarządu w majowej gawędzie, w której zwracał się z prośbą o datki składkowe na rzecz organizacji, widząc ją jako „żywy organizm”. Główne kwatery i chorągwie określał jako „mózg i serce” Związku, hufce i drużyny jako „komórki”, a skarbnika jako „żołądek”. Pułkownik Kmicic-Skrzyński prosił o poprawę stanu wpłat w jednostkach Związku,

.....

¹⁵⁶ 1932 Międzynarodowy Zlot Skautów Wodnych w Garczynie, Powiatowe Centrum Młodzieży w Garczynie, [on-line:] <https://pcmgarczyn.com.pl/1932-miedzynarodowy-zlot-skautow-wodnych-w-garczynie> – 2 III 2024; J. Dworakowski, *op. cit.*, s. 15.

¹⁵⁷ „Harcerski Zew Kresowy” R. 1, 1933, nr 7, s. 2.

¹⁵⁸ „Harcerski Zew Kresowy” R. 1, 1933, nr 4, s. 2.

¹⁵⁹ *Ibidem*, s. 7.

¹⁶⁰ „Harcerski Zew Kresowy” R. 1, 1933, nr 7, s. 2.

choć był świadom istniejących kryzysów i problemów¹⁶¹. Z powodu niepłacenia składek komendant chorągwi mógł okresowo zawiesić drużynowego w pełnieniu jego obowiązków, np. w Grodnie zrobił to wobec siedmiu drużynowych, w tym drużynowego „Czarnej Jedyńki”, Aleksandra Domaradzkiego¹⁶².

Jako przewodniczący Białostockiego Oddziału ZHP Kmicic-Skrzyński wspierał działania wychowawcze drużyn harcerskich działających na podległym mu terenie. Będąc oficerem garnizonu w Białymstoku, wspierał harcerzy sprzętem obozowym i użyczaniem pomieszczeń koszarowych na zbiórki. W swoich gawędach poruszał temat konkretnego „pola harcerskiej służby”, jakim był udział, głównie starszych harcerzy i harcerek, w akcji nauczania czytania i pisanie dorosłych Polaków. Zwłaszcza na Kresach Wschodnich problem analfabetyzmu wśród osób dorosłych był znaczny, co zauważali również harcerze, harcerki i kadra instruktorska. Według informacji z kwietnia 1935 r. w zorganizowanym w tym celu przedsięwzięciu uczestniczyło 5 tys. harcerzy¹⁶³. W dziewiątym numerze „Harcerskiego Zewu Kresowego” z listopada 1935 r. ukazał się tekst dotyczący „oświatowej mobilizacji”, w którym autor nawołuje harcerzy i harcerki do uczenia czytania i pisanie konkretne osoby, które harcerze znają i wiedzą, że są niepiśmienne. Należało edukować z podręcznika „w cztery oczy”, a nauczanie kogoś tej sztuki było konkretnym przykładem harcerskiej służby społecznej¹⁶⁴. Ponieważ analfabetami byli na ogół ludzie bardzo ubodzy, w tym również dzieci, w harcerstwie uwrażliwiano na sprawę ich dobrego i ludzkiego traktowania w duchu harcerskiego braterstwa¹⁶⁵.

Z okazji przypadającego w czerwcu 1933 r. Święta Morza przewodniczący zarządu Białostockiego Oddziału ZHP płk Kmicic-Skrzyński wezwał harcerzy do uroczystości złożenia ślubowania „Polskie morze i polskie Pomorze polskim zostanie na zawsze”¹⁶⁶, z którego harcerze i harcerki mieli następnie przesłać relacje, a także apelował o drobne wpłaty pieniężne na obronę polskiego morza i Wybrzeża. Celem tej akcji było związanie harcerzy z problematyką morską,

.....

¹⁶¹ „Harcerski Zew Kresowy” R. 1, 1933, nr 4, s. 1-2.

¹⁶² *Ibidem*, s. 7.

¹⁶³ „Harcerski Zew Kresowy” R. 2, 1934, nr 9, s. 2; „Harcerski Zew Kresowy” R. 3, 1935, nr 4, s. 3.

¹⁶⁴ „Harcerski Zew Kresowy” R. 3, 1935, nr 9, s. 2.

¹⁶⁵ „Harcerski Zew Kresowy” R. 2, 1934, nr 10, s. 6-7.

¹⁶⁶ „Harcerski Zew Kresowy” R. 1, 1933, nr 6, s. 2.

ważną z uwagi na obronę niepodległości Polski. I rzeczywiście drużyny przesłały relacje z uroczystości. Jedną z nich odbyła się 29 czerwca na obozie w Kaletach. Harcerki wzięły w niej udział wraz z mieszkańcami wsi oraz jednostką KOP, której oficer wygłosił przemówienie na temat znaczenia Bałtyku dla Polski. Po zakończeniu wydarzenia harcerki ruszyły ze śpiewem nad granicę litewską, zatrzymując się na strażnicy KOP w Studziance, po czym dalej wzdłuż linii granicznej, dochodząc do wsi Kadzie. Odśpiewawszy hymn, wróciły do wsi. Wieczorem urządziły ognisko, zapraszając nań żołnierzy KOP i mieszkańców osady. Kilka dni później obóz został zwinięty, a dziewczęta powróciły do domów¹⁶⁷.

Zarząd wezwał też do udziału drużyn harcerskich w powitaniu Naczelnego Skauta Świata w Gdyni, który 16 sierpnia 1933 r. przebywał w Polsce z jednodzienną wizytą¹⁶⁸. Równie ważną była zbiorowa pamięć historyczna wśród harcerzy i harcerek grodzieńskich, o czym pisała w „Gawędzie listopadowej” z 1935 r. hufcowa harcerek w Grodnie Maria Kapałówna. W treści gawędy apelowała ona do harcerzy i harcerek o szacunek dla życia i dzieła zmarłych przodków, jak i radosne obchody Narodowego Święta Niepodległości, gdyż – jak zauważyła – Polacy nie umieli „cieszyć się wolnością”, a święto to było traktowane jak zwykły dzień¹⁶⁹.

Ważnym wydarzeniem w Grodnie były również uroczystości z okazji czterechsetnej rocznicy urodzin króla Polski Stefana Batorego. W niedzielę 26 listopada 1933 r. w Grodnie obchodzono „Święto Batorowe”, a podczas uroczystości w mieście był również obecny prezydent II Rzeczypospolitej prof. Ignacy Mościcki. 24-26 listopada dowódca Okręgu Korpusu nr III gen. Aleksander Litwinowicz zarządził koncentrację hufców PW w Grodnie. Oprócz PW i oddziałów wojskowych w wydarzeniu wzięły udział drużyny harcerskie (męskie i żeńskie) oraz członkowie Związku Strzeleckiego¹⁷⁰.

W styczniu 1934 r. harcerze i harcerki Białostockiego Oddziału ZHP złożyli życzenia imieninowe protektorowi Związku prezydentowi Mościckiemu, wspominając jego wizytę na obozie nad Jeziorem Białym koło Augustowa z 1932 r. W ramach uczczenia jego osoby postanowili urządzić zbiórkę pieniężną na

.....

¹⁶⁷ *Ibidem*, s. 6.

¹⁶⁸ *Ibidem*.

¹⁶⁹ „Harcerski Zew Kresowy” R. 3, 1935, nr 9, s. 3.

¹⁷⁰ „Harcerski Zew Kresowy” R. 1, 1933, nr 8, s. 6.

zakup książek dla polskich szkół za granicą, co później zostało zrealizowane¹⁷¹. Podobnie było też w dniu imienin marszałka Józefa Piłsudskiego – 19 marca, który również uroczystości obchodzono w Polsce. Z tej okazji na łamach „Harcerskiego Zewu Kresowego” ukazał się artykuł, w którym przypomniano życie i zasługi Piłsudskiego¹⁷². Był to ważny tekst, zwłaszcza dla młodzieży harcerskiej, w kontekście formowania postaw patriotyczno-obronnych. Przykładem może być 3 GDH im. Zawiszy Czarnego, która działała od 1927 r. przy szkole rzemieślniczej, a której harcerze uczyli się patriotyzmu oraz uczciwej i solidnie wykonywanej pracy¹⁷³. Z kolei w 1935 r. imieniny marszałka harcerze hufca w Grodnie uczcili zbiorowym dobrym uczynkiem, nie sprecyzowano jednak, o jakie działania chodziło¹⁷⁴.

Wychowanie patriotyczne to również walka ze złem i zepsuciem moralnym, a postacią, która kojarzy się w tym względzie harcerzom jest św. Jerzy i jego starcie ze smokiem jako symbolem wszelkiego zła. W Dzień Świętego Jerzego – 23 kwietnia 1934 r. na łamach „Harcerskiego Zewu Kresowego” opublikowano gawędę na temat legend o nim, przytaczając kilka z nich. Najważniejszy przekaz był jednak taki, że rycerz pojawi się ponownie, aby ostatecznie zniszczyć smoka – bestię, a wraz z nim do boju z wrogiem światła, prawdy i dobra staną tysiące młodych wojowników, którymi będą zastępy harcerzy¹⁷⁵. Rok później, 22 kwietnia 1935 r. w Grodnie odbył się – na wzór podobnej uroczystości w Wilnie – podchód przez miasto ze „smokiem” jako symbolem nienawiści, złości i wad ludzkich, z którymi harcerstwo ma walczyć. Na zakończenie smok został „zabity” strzałami z łuków i „utopiony” w Niemnie, a harcerki i harcerze z okazji święta patrona harcerstwa czynili różne dobre postanowienia, w których zamierzali wytrwać¹⁷⁶.

Wychowanie patriotyczne było również istotne dla kapelanów harcerskich, o czym świadczy tekst autorstwa ks. Wiktora Potrzebskiego *O pracy państwowej – harcerskie rozważanie* z 1934 r. Duchowny odpowiada w nim na pytanie dotyczące przyczyn sukcesów harcerskich – dlaczego młodzież wstępowała

.....

¹⁷¹ „Harcerski Zew Kresowy” R. 2, 1934, nr 1, s. 1.

¹⁷² „Harcerski Zew Kresowy” R. 2, 1934, nr 3, s. 1-2.

¹⁷³ *Ibidem*, s. 9.

¹⁷⁴ „Harcerski Zew Kresowy” R. 3, 1935, nr 4, s. 13.

¹⁷⁵ „Harcerski Zew Kresowy” R. 2, 1934, nr 4, s. 2.

¹⁷⁶ „Harcerski Zew Kresowy” R. 3, 1935, nr 4, s. 7-8.

do ZHP? Wyjaśnia, że najważniejszym powodem – obok osobistych korzyści – jest chęć służenia szlachetnej idei, ponieważ harcerstwo umożliwia młodzieży podjęcie służby dla potęgi i rozwoju Polski. Słusznie zauważa on, że „harcerz to nie archanioł uskrzydłony, to człowiek o dobrej woli, o sercu oddanym, to żołnierz w służbie codziennej, roztropny, bez strachu, radosny obywatel Polski”¹⁷⁷. W powyższym kontekście istotna była również praca i poczucie wspólnoty. Wychowywanie w pionach Związku stanowiło niezwykle ważny element – od zuchów, przez harcerzy szeregowych i zastępowych po drużynowych, dlatego też liczył się zapal do działania. Jeśli go nie zabraknie, nic nie stanie na przeszkodzie sukcesom wychowawczym, a następnie społecznym, ponieważ z harcerstwa miały wywodzić się jednostki kreatywne, dobrze zorganizowane i prospołeczne – przyszłe elity państwa i społeczeństwa¹⁷⁸.

3 grudnia 1934 r. w budynku Państwowej Biblioteki Pedagogicznej w Grodnie odbyła się dyskusja na temat harcerstwa. Kapelan hufców grodzieńskich, ks. Wiktor Potrzebski wygłosił odczyt pt. „Harcerstwo w Polsce jako system wychowawczy”, w którym omówił sprawy dotyczące wychowania harcerskiego. Następnie delegat ZHP na zlot skautów rumuńskich opowiedział o wrażeniach ze wspomnianego wydarzenia¹⁷⁹. Celem tego rodzaju spotkań była popularyzacja harcerskiej idei wychowawczej wśród lokalnego społeczeństwa.

Przybliżeniu celów harcerstwa służył Dział Programowy na łamach „Harcerskiego Zewu Kresowego”, w którym poruszano tematy związane z realizacją harcerskiego programu wychowawczego, np. w numerze siódmym ukazał się tekst Ireny Kossakowskiej *W starszym harcerstwie*. Autorka pisała w nim na temat zrzeszeń starszoharcerskich oraz ich zadań, za które uznała wyrobienie wspólnego światopoglądu, czynne stosowanie zasad harcerskich w życiu i służbie dla narodu i państwa oraz niesienie idei harcerskiej społeczeństwu, umacnianie jej wpływu na młodzież i pozostałych obywateli. Według Kossakowskiej celem pracy starszych harcerek jest samowychowanie i samokształcenie przez pracę dla umysłu, ducha i ciała. W tym kontekście idea naczelną to służba obywatelska, zagadnienia zawodowe i kobiece¹⁸⁰. W celu integracji

.....
¹⁷⁷ O pracy państwowej – harcerskie rozważanie, „Nasze Szlaki. Jednodniówka hufca harcerzy w Grodnie” 14 X 1934, s. 4.

¹⁷⁸ „Harcerski Zew Kresowy” R. 4, 1936, nr 2, s. 9-10.

¹⁷⁹ „Harcerski Zew Kresowy” R. 2, 1934, nr 9, s. 10.

¹⁸⁰ „Harcerski Zew Kresowy” R. 1, 1933, nr 7, s. 9.

i pewnej specjalizacji, zgodnej z zainteresowaniem środowiska starszych harcererek, hm. Józefina Łapińska proponowała organizację obozów dla tej grupy – przynajmniej jednego w każdej chorągwi żeńskiej, z możliwością przyjęcia określonej specjalizacji na danym obozie¹⁸¹.

Interesujący jest też program pierwszego roku pracy zastępu chłopców. Przez rok jeden z harcerzy powinien zostać przygotowany do objęcia zastępu. Praca metodyczna dotyczyła takich kwestii, jak przyrzeczenie i prawo harcerskie, znaczenie godła zastępu i jego obrzędowości, nauka technik harcerskich, śpiew, musztra, wychowanie religijne i patriotyczne, historia Polski i harcerstwa, wreszcie szacunek dla munduru i symboliki harcerskiej¹⁸². Powyższe elementy, dobrze i zrozumiale podane, miały budować poczucie wspólnoty członków zastępu w myśl zasady „Jeden za wszystkich – wszyscy za jednego”.

Na drugim roku zastępy miały nadal pracować nad tekstem prawa harcerskiego, a ponadto poszerzać swą wiedzę z terenoznawstwa, przyrodoznawstwa, tropienia śladów zwierząt, sygnalizacji i szyfrów harcerskich, pionierki i obozownictwa, samarytanki, gier ruchowych, śpiewania, gotowania, pływania i sprawności fizycznej¹⁸³. W dobrze działających drużynach organizowano również wewnętrzne kursy zastępowych, Rada Drużyny zaś odgrywała rolę forum wymiany myśli, idei i pomysłów – można stwierdzić, że była pewną formą szkoły zastępowych, szczególnie początkujących. Zastępowy miał także prowadzić książkę zastępu, w której opisywał poszczególne zbiórki i notował frekwencję swoich harcerzy¹⁸⁴.

Kolejnym przykładem była sprawa tworzenia przez nauczycieli po przeszkoleniu harcerskim drużyn na wsi, o czym pisała hm. Sandomierska. Celem organizacji drużyn wiejskich było wychowanie ich członków na świadomych obywateli Polski, stworzenie dobrych warunków dla ich życia i późniejszych wyborów. Nauczyciel-harcercz jako organizator musiał więc stosować metodę harcerską, stopnie i sprawności, a zajęcia obejmowały samowystarczalność gospodarczą drużyny, sprawy gospodarstw, wędrowniki i obozowanie oraz samokształcenie i rozwój własny członków. Efektem miało być przygotowanie człowieka do

.....

¹⁸¹ „Harcerski Zew Kresowy” R. 5, 1937, nr 2, s. 7.

¹⁸² „Harcerski Zew Kresowy” R. 1, 1933, nr 8, s. 7-10.

¹⁸³ „Harcerski Zew Kresowy” R. 2, 1934, nr 7, s. 3-5; nr 8, s. 5; R. 4, 1936, nr 5, s. 9.

¹⁸⁴ „Harcerski Zew Kresowy” R. 4, 1936, nr 8, s. 8-10.

samodzielnego życia w wieku młodzieńczym i dorosłym¹⁸⁵. Było to tym pilniejsze, że na ogół dzieciństwo i wczesna młodość dzieci wiejskich nie były łatwe. Często musiały one pracować w gospodarstwach czy pilnować młodszego rodu, podczas gdy rodzice zajmowali się pracą rolniczą¹⁸⁶.

Ważną sprawą w wychowaniu harcerskim był szacunek dla przyrody. W 1933 r. rzucono hasło urządzania co roku Święta Lasu, co spotkało się z ciepłym przyjęciem ze strony społeczeństwa. W ramach „świętowania” 26 kwietnia 1934 r. na terenie Białostockiego Oddziału ZHP obsadzono drzewami 70 dróg, 10 cmentarzy i 6 kościołów, założono 1 park, 5 szkółek, zadrzewiono ponadto 2 wzgórza i 32 aleje. Posadzono ogółem 50 tys. drzew wzdłuż alei i parków, osobno około 89 tys. sadzonek sosny i świerku i 100 drzew pamiątkowych. Odbyło się 248 wycieczek do lasów, wygłoszono 1 tys. odczytów i pogadanek, a w akademiach, wycieczkach i sadzeniu drzew wzięło udział 120 tys. osób spośród młodzieży szkolnej i 30 tys. mieszkańców. W akcji uczestniczyli harcerze i harcerki Oddziału na całym jego obszarze¹⁸⁷. Harcerze szanowali również zwierzęta żyjące w lasach, w tym żubry, dlatego nie byli zwolennikami hucznych polowań na dziką zwierzynę, a już na pewno nie na stare żubry i inne osobniki, które żyły w puszczach¹⁸⁸.

Z przyrodą wiązał się zdrowy styl życia, w czym ważną rolę odgrywały ćwiczenia gimnastyczne, opracowano więc pewne propozycje ćwiczeń dla harcerek i zuchów¹⁸⁹. W tym samym numerze „Harcerskiego Zewu Kresowego” ukazał się tekst poświęcony żeńskim gromadom zuchowym, w którym Nina Kastalska opisywała, w jaki sposób należy zakładać gromadę, jakie uprawnienia powinna mieć zuchmistrzynie do rozpoczęcia pracy z zuchenkami, o czym rozmawiać podczas zbiórek, jak tworzy się obrzędowość w gromadzie, jak powinny wyglądać zbiórki w formie wycieczek (zbiórki kolorowe) czy patriotyczne, organizowane z okazji świąt narodowych, np. Święta Narodowego Trzeciego Maja czy Narodowego Święta Niepodległości. Końcowa część dotyczy kolonii zuchowych, ich programu i zasad organizacji. Celem Kastalskiej było wskazanie procedur obowiązujących w sprawach ruchu zuchowego oraz elementów programowych do wykorzystania w pracy z zuchami¹⁹⁰.

.....

¹⁸⁵ „Harcerski Zew Kresowy” R. 2, 1934, nr 1, s. 4-6.

¹⁸⁶ „Harcerski Zew Kresowy” R. 3, 1935, nr 8, s. 4.

¹⁸⁷ „Harcerski Zew Kresowy” R. 2, 1934, nr 4, s. 5.

¹⁸⁸ „Harcerski Zew Kresowy” R. 4, 1936, nr 10, s. 4.

¹⁸⁹ „Harcerski Zew Kresowy” R. 2, 1934, nr 8, s. 6.

¹⁹⁰ *Ibidem*, s. 6-8.

W celu doskonalenia ruchu zuchowego w II Rzeczypospolitej powstało wiele propozycji programów szkoleniowych dla tego pionu ZHP. Przykładem jest plan pracy wodza gromady zuchów, podzielony na dziesięć części: 1) terminy zbiórek; 2) cykle zbiórek; 3) święta, uroczystości, kominki; 4) współpraca z drużyną; 5) współpraca ze szkołą; 6) współpraca z rodzicami; 7) księga gromady; 8) uzupełnienie inwentarza gromady; 9) kolonie i półkolonie; 10) rozplanowanie cykli na poszczególne zbiórki. Każdy z punktów został logicznie ułożony, w taki sposób, aby prowadzący gromadę zuchmistrze ustalili terminy zbiórek, jakie sprawności będą zdobywane na danej zbiórce, sposoby obchodzenia świąt i uroczystości, zasady obowiązujące kadrę gromady przy współpracy z dyrekcją szkoły, drużyną harcerską i rodzicami zuchów. Zuchmistrz prowadził też z reguły kronikę gromady, w której zapisywał najważniejsze wydarzenia z jej historii, a także ewidencję zuchów i księgę kasową, które musiał okazywać do kontroli podczas wizytacji gromady. W sprawie kolonii i półkolonii należało zorganizować zebranie rodziców, zgromadzić fundusze w ciągu całego roku pracy, wybrać miejsce i opracować plan wyjazdu, wreszcie też zaplanować jego tematykę¹⁹¹. W zimie zuchy mogły na zbiórce lepić bałwana ze śniegu, tańczyć wokół niego czy śpiewać piosenki zuchowe, zdobywając sprawność Mroza. Za wspomniane działania odpowiadali zuchmistrzowie wraz z podlegającą im kadrą gromady¹⁹².

W kontekst pracy zuchowej wpisywała się również organizacja kolonii zuchowych, z którą w Białostockiej Chorągwi Harcerzy pod koniec lat 30. nie było najlepiej. Wydział Zuchowy zaapelował więc do namiestników, aby popularyzować kolonie w taki sposób, by zuchy chętnie na nie jeździły. Wydział Zuchowy rzucił hasło „Każda gromada jedzie na kolonie!”, jednak dostrzegano różne trudności, np. postawę rodziców, kierownika, fundusze, opiekę lekarską, kwestię wyżywienia i personelu, organizację pracy metodycznej na koloniach itd. Problematiczna była często postawa rodziców, którzy obawiali się o zdrowie i bezpieczeństwo swoich dzieci. Kadra zuchowa musiała ich przekonać do wyrażenia zgody na wyjazd pociech, argumentując, że będą one nieustannie pod opieką dorosłych osób.

W ramach zadań przedkolonijnych namiestnicy zuchowi mieli opracować cele wyjazdu i wizytować gromady zuchowe na ich zbiórkach, a wodzowie – zorganizować zebranie z rodzicami, porozumieć się z namiestnikiem, przygotować

.....

¹⁹¹ „Harcerski Zew Kresowy” R. 4, 1936, nr 8, s. 6-7.

¹⁹² „Harcerski Zew Kresowy” R. 4, 1936, nr 10, s. 7-8.

prospekty i plany programowe, zebrać zgłoszenia i ostatecznie zakończyć przygotowania do kolonii. W lipcu zuchy mogły jechać na kolonie, które zwykle odbywały się w szkołach. Dzieci spały na łózkach, bawiły się wesoło i realizowały program, zdobywając sprawności i gwiazdki, a najmłodsi oczekiwali chwili, w której złożą obietnicę zuchową¹⁹³.

Harcerze starali się dostrzegać biedę wśród ludzi, ponieważ harcerz „niesie pomoc bliźnim”, jest oszczędny i ofiarny. Jeden z tekstów opublikowanych na łamach „Harcerskiego Zewu Kresowego” dotyczył postawy „próżniaczej”, obecnej wśród bardziej rozrzutnych osób. Jego bohaterki – bogate, młode dziewczyny, poczyniły wymówki swoim matkom za „niemodny płaszcz” i „pantofelki”, których podobno nie można „nosić drugi sezon”. Tymczasem w innej rodzinie, mieszkającej w suterynie, na łóżku siedziało kilkoro dzieci i jadło chleb razowy na obiad. „A przez małe okienko widać setki nóg ludzi wchodzących do jasno oświetlonego kina. Dochodzą wesołe głosy i śmiechy oraz przytłumione dźwięki muzyki... W izdebce było szaro, zimno i głodno...”. Komentarz do tej sytuacji był wymowny: „Harcerka i harcerz są oszczędni i ofiarni”¹⁹⁴. Nie każdy mógł wtedy przecież pójść do kina, na które nie było stać rodziców, dlatego oszczędność i ofiarność harcerska zawsze były i są cennymi cechami.

Ksiądz Marian Luzar, realizując program „uderzenia w głąb” jako referent drużyn wiejskich, postulował szerokie wejście harcerstwa na wieś. W tym celu drużyny w porozumieniu z hufcem grodzieńskim miały udać się na wybraną przez siebie wieś w celu poznania problemów jej mieszkańców przez wywiad społeczny. Powinny nawiązać kontakt z kierownikiem lokalnej szkoły powszechnej – z reguły czteroklasowej – aby zorientować się w kwestii możliwości utworzenia drużyny harcerskiej. Wywiad miał być przeprowadzony profesjonalnie i udzielić odpowiedzi na pytania dotyczące działalności organizacji młodzieżowych (np. Związek Młodzieży Wiejskiej) na wsi, czym zajmuje się młodzież, czy są wśród niej potencjalni harcerze, czy jest zainteresowanie harcerstwem, o sprawy opieki nad drużyną, o możliwość uzyskania lokalu na działalność, czy prowadzone było przysposobienie rolnicze itp. Drużynowi przekazywali informacje na adres ks. Luzara do Trzebini¹⁹⁵. Celem tej akcji było

.....

¹⁹³ „Harcerski Zew Kresowy” R. 5, 1937, nr 1, s. 9-10.

¹⁹⁴ „Harcerski Zew Kresowy” R. 3, 1935, nr 1, s. 5.

¹⁹⁵ *Ibidem*, s. 7.

„uharcerczenie” młodzieży wiejskiej, aby i w tym środowisku – niekiedy zepsutym przez alkohol i inne patologie – mogły się kształtować szlachetne jednostki społeczne.

Na polu pracy społecznej miały szansę wykazać się zwłaszcza starsze harcerki. W tym duchu pisała Irena Kossakowska, która zwróciła się do nich o „przebudowę” psychiki, aby każda z nich mogła pracować na polu służby społecznej. Jako szefowa Wydziału Starszoharcerskiego Komendy Białostockiej Chorągwi Harcererek Kossakowska zarządziła przepracowanie wytycznych ze zjazdu nad jeziorem Narocz. Zrzeszenie Starszych Harcererek „Jacice” w Grodnie miało przejść na drugi etap działalności społecznej bez przerywania samokształcenia. Kierowniczkii Zrzeszenia miały nadesłać do Wydziału powakacyjne raporty z działań swoich harcererek. Ponadto dziewczęta zdobywające stopień wędrowniczki miały zapoznać się z potrzebami swojego środowiska i samodzielnie przygotować odpowiedź na pytanie, co harcerstwo mogłoby zrobić w celu zaspokojenia najpilniejszych potrzeb społecznych. Na tej podstawie planowano opracować plan zrzeszeń całego Koła Starszych Harcererek, uwzględniający najpilniejsze potrzeby (higiena, oświata, gospodarka) i sposób ich zaspokojenia przez środowisko harcerskie. Kierowniczkii zrzeszeń dostarczały też raporty z prac harcererek na rzecz lokalnej społeczności (np. opieka nad dziećmi) i ramowe plany społecznych zamierzeń danego koła. Do ich zadań należało także zebranie książek z zakresu literatury i historii Polski i wysłanie ich Polonii, ewentualnie zrobienie wycinanek kurpiowskich lub opracowanie gry historycznej ze starych pocztówek w celu promocji Polski, zrobienie albumu „Piękna nasza Polska cała” i zebranie kompletu kart pocztowych z polskimi strojami ludowymi. Był to odzew na apel Towarzystwa Pomocy Polakom z Zagranicy. Kierowniczkii miały przesłać do Wydziału zawiadomienia, jakie zadanie dane zrzeszenie wybrało do realizacji wraz z terminem jego wykonania i przekazania do Wydziału lub wysłania paczki do Polonii¹⁹⁶. Były to konkretne cele, które realizowały starsze harcerki w ramach służby społecznej.

Ubóstwo całych grup społecznych zauważano też podczas obozów letnich, czego przykładem był obóz prowadzony przez hm. Marię Kapałównę w lipcu 1936 r. nad Jeziorem Białym, leżącym 9 km od miejscowości Jeziory w powiecie grodzieńskim. Jak skonstratowała Kapałówna:

.....

¹⁹⁶ „Harcerski Zew Kresowy” R. 5, 1937, nr 1, s. 6-7.

Ludność wsi Białej, w pobliżu której leży nasz obóz, liczy około 50 osób (7 chat). Są to przeważnie prawosławni Białorusini, uważający się za potomków dawnej szlachty zaściankowej. Obecna ludność zajmuje się rolnictwem oraz pracą zarobkową w lesie. Własność rolna wynosi przeciętnie 6-7 ha, a wytwory jej są obracane na własne potrzeby. Zimą kobiety wyrabiają z pakul lnianych tzw. parcianki na bieliznę, a także makaty, dywany, firanki, serwetki.

Oświata we wsi stoi na bardzo niskim poziomie: jest dużo analfabetów, wielu mieszkańców nie umie nawet mówić po polsku, zaś szkoła jest oddalona o 6 km (w Chomątach).

Gazetę prenumeruje tylko jeden katolik z całej wsi. Ludzie są zabobonni, wierzą we wróżby i wskutek tego są wyzyskiwani przez Cyganki. Zauważyliśmy jednak, że chaty wieśniaków są czyste i schludne, a oni sami z wielką życzliwością odnoszą się do harcerzek i z zachwytem wspominają urządzane przez nas ogniska.

Mieszkańcy Białej wydają się nam zacnymi, a ich niski poziom umysłowy może być usprawiedliwiony tym, że są ubodzy i zajęci ciągłą troską o chleb powszedni i tym także, że nie znalazła się dotychczas jednostka, która zajęłaby się podniesieniem kultury wsi¹⁹⁷.

Harcerki słusznie zidentyfikowały źródła biedy istniejącej we wsi Biała, jednak zabrakło w tym opisie jeszcze jednej, niezwykle ważnej przyczyny – życia wyłącznie we wspólnocie wiejskiej, braku świadomości społecznej, a często również narodowej.

Znacznie lepiej była zorganizowana ludność polska w Jeziorach, która miała na tamtym terenie swoje organizacje – Związek Młodzieży Wiejskiej, Ochotniczą Straż Pożarną wraz z miejscową orkiestrą dętą, dwie drużyny harcerskie i gromadę zuchową działające przy szkole powszechnej, Związek Rezerwistów czy Związek Pracy Obywatelskiej. Funkcjonowały tam także polskie przedsiębiorstwa, np.: mleczarnia i spółdzielnia chrześcijańska, a warsztaty szewskie, krawieckie i czapnicze prowadzili miejscowi Żydzi, co nie podobało się części ludności polskiej, chcącej również działać w tej branży. Świadczyło to o typowych animozjach polsko-żydowskich¹⁹⁸.

Istotną sprawą było pozyskiwanie pieniędzy na działalność drużyn harcerskich. W tekście dotyczącym pracy zarobkowej stwierdzono, że drużyna musi

.....

¹⁹⁷ „Harcerski Zew Kresowy” R. 4, 1936, nr 7, s. 4-5.

¹⁹⁸ *Ibidem*, s. 5.

mieć pieniądze na opłatę rejestracyjną, pogłównę, własne zakupy i potrzeby. Są dwie podstawowe kwestie: rodzaj pracy i jej organizacja. Należało więc przemyśleć, na jaką pracę pozwalały drużynie miejscowe warunki (miasto, miasteczko, wieś), jaka będzie najlepsza dla harcerzek – co zależało od ich wieku, zainteresowań i umiejętności, czy dany rodzaj zarobkowania nie będzie dla nich zbyt trudny lub nużący, a także czy znajdzie się zbyt na przedmioty wyrobione przez drużynę. W sprawie organizacji pracy – czy miała ją wykonywać cała drużyna, czy też poszczególne jej zastępy? W przypadku większego wysiłku i bardziej odpowiedzialnych zadań, np. prowadzenia sklepiku lub straganu, powinni je wykonywać wszyscy, ponieważ w aspekcie wychowawczym nic nie łączy ludzi bardziej niż wspólna działalność¹⁹⁹.

Problem ubóstwa społecznego zauważano także wśród starszych harcerzy, o czym może świadczyć gawęda opublikowana na łamach „Harcerskiego Zewu Kresowego” w 1936 r. W jej treści padły gorzkie zarzuty pod adresem harcerzy, którzy mieli bodaj największe predyspozycje do pomocy ludziom ubogim. Młodzieńcy przyrzekali, że na ich słowie będzie można polegać „jak na Zawiszy”, tymczasem nie zawsze widzą społeczną biedę, szczytając się przynależnością do harcerstwa i żyjąc wśród lepiej sytuowanej części społeczeństwa. Nie dostrzegają przez to potrzeb najbiedniejszych, którzy nie dysponują środkami do życia. Lepiej sytuowani obywatele powinni dzielić się tym, co mieli z mniej zamożnymi bliźnimi²⁰⁰. Pomoc ubogim jest powinnością harcerzy i harcerzek, zwłaszcza starszych, a zadanie to jest nadal aktualne i obowiązujące. Zdarzało się, że również harcerze i harcerki byli osobami bez stałej pracy, dlatego też organizacja starała się przychodzić im z pomocą. Przykładem jest Białostocka Chorągiew Harcerzek, której komendantka hm. Aleksandra Sandomierska zwróciła się do hufcowych, aby najpóźniej do 1 marca 1937 r. poinformowały chorągiew o harcerkach, które szukały źródła zarobku. Miały one przekazać dane dotyczące wykazu służby, życiorys i opinię drużynowej lub hufcowej. W poszukiwaniach miały pośredniczyć Główna Kwatera Żeńska i komenda chorągwi. Część bezrobotnych harcerzek zatrudniono od roku szkolnego 1937/1938 jako nauczycielki w szkołach powszechnych²⁰¹. 29 listopada 1935 r. również naczelnik Głównej Kwatery

.....

¹⁹⁹ „Harcerski Zew Kresowy” R. 4, 1936, nr 8, s. 7.

²⁰⁰ *Ibidem*, s. 3.

²⁰¹ „Harcerski Zew Kresowy” R. 5, 1937, nr 1, s. 1.

Męskiej wydał rozkaz dotyczący udzielania pomocy bezrobotnym harcerzom. Ustanowił w nim, że „akcja niesienia pomocy bezrobotnym harcerzom polega na: 1) tworzeniu harcerskich hufców pracy; 2) organizowaniu warsztatów pracy zatrudniających harcerzy; 3) pośrednictwie pracy; 4) niesieniu bezpośredniej pomocy bezrobotnym harcerzom; 5) poradnictwie zawodowym”²⁰². Harcerze pozostający bez zatrudnienia byli od 1 lutego 1936 r. powszechnie rejestrowani przez komendy hufców²⁰³. Działania pomocnicze miały na celu uchronienie ich przed ubóstwem, które mogło prowadzić do załamania psychiki, „zdziczenia”, a nierzadko również do demoralizacji społecznej czy odwrócenia się od idei harcerskiej²⁰⁴.

Dobłą inicjatywą był też pomysł stworzenia programu wychowawczego drużyny zastępowych – platformy działalności formacyjnej Rady Drużyny, zwykle ograniczającej się do odpraw, na których planowano dalsze działania. Ponadto drużyna zastępowych miała własny program, obrzędowość i zasady, które obowiązywały w jej strukturze²⁰⁵. Zasadniczym celem był rozwój intelektualny kadry z naciskiem na umiejętność prowadzenia zbiórek w zastępach – w taki sposób, aby nie były one nudne, co mogło powodować odpływ harcerzy.

12 maja 1935 r. zmarł marszałek Józef Piłsudski. Harcerze i harcerki hufców grodzieńskich wraz z całym ZHP godnie uczcili jego pamięć, zakładając czarne krepy na krzyże harcerskie i opaski na lewe ramiona mundurów. Zgodnie z rozkazem Naczelnictwa L.8 z 13 maja tr. w drużynach odbyły się też uroczyste zbiórki, poświęcone życiu i działalności Piłsudskiego. Harcerze i harcerki licznie wzięli udział w uroczystościach pogrzebowych marszałka w Wilnie, Warszawie i Krakowie, a także stojąc wzdłuż trasy przejazdu trumny z Wilna do Krakowa²⁰⁶. Środowiska harcerskie uczestniczyły w ceremonii wileńskiej, a także czuwały w Grodnie, przez które przejeżdżał pociąg żałobny. Na łamach „Harcerskiego Zewu Kresowego” wydrukowano też tekst harcerskiego ślubowania²⁰⁷. Oto jest treść:

.....

²⁰² „Wiadomości Urzędowe Naczelnictwa ZHP” 1937, nr 1, s. 4.

²⁰³ „Harcerski Zew Kresowy” R. 4, 1936, nr 1, s. 5.

²⁰⁴ M. Grażyński, *Harcerstwo a bezrobocie młodzieży*, „Harcerstwo. Organ Naczelnictwa Związku Harcerstwa Polskiego” R. 2, 1935, nr 2, s. 131-135.

²⁰⁵ „Harcerski Zew Kresowy” R. 4, 1936, nr 7, s. 8-9.

²⁰⁶ J. Januszewska-Jurkiewicz, *Związek Harcerstwa Polskiego (1918–1939) wobec osoby i kultu Józefa Piłsudskiego*, [w:] *Józef Piłsudski – idee, tradycje, nawiązania*, red. S. Piłarski, Łódź–Warszawa 2019, s. 420, *Biblioteka Instytutu Pamięci Narodowej*, t. 50.

²⁰⁷ „Harcerski Zew Kresowy” R. 3, 1935, nr 5, s. 2-3.

Smutkiem, żałobą okrył dusze nasze,

Odszedł ten, który w romantycznej głowie snuł projekty wielkich czynów,

Który uznawał twardy czyn, chwyt w garści ciężkiego młota i pracę nim aż do zwycięstwa,

Który był symbolem państwowotwórczej siły, entuzjazmu, zapału i wielkości,

Odszedł ten, który był dla nas wzorem, postacią, do której rwały się serca nasze,

Człowiek stalowy, w którym oparcie miały umysły i wola nasza... Nasz Protektor...

Twarda rzeczywistość, z którą nie chcemy, lecz musimy się pogodzić.

Pomimo, że ciało bezwładne leży pokonane wolą Najwyższego, Duch Jego w nas żyje i żyć będzie wiecznie.

Tak nam dopomóż Bóg!

Ślubujemy Ci iść twardo po drodze, którą nam wskazałeś.

Ślubujemy kochać kraj swój nade wszystko i służbę dla Państwa nieść ofiarnie, z największym wysiłkiem sił moralnych, umysłowych i fizycznych.

Ślubujemy Ci harcerską służbę nową, lepsze drogi wytykać, nowe, lepsze, mocne charaktery kuć.

Tak nam dopomóż Bóg!²⁰⁸

W „Harcerskim Zewie Kresowym” z czerwca 1935 r. Sandomierska przypominała postać marszałka i jego troskę o harcerzy w okresie sprawowania funkcji Tymczasowego Naczelnika Państwa i protektora ZHP. Wezwała harcerstwo do tego, aby było godne „Jego zaufania!”, a więc kontynuowało służbę Polsce jako państwu i jej obywatelom²⁰⁹.

W pierwszą rocznicę śmierci Piłsudskiego odbył się w Krakowie zlot harcerstwa, które złożyło na Wawelu hołd swemu patronowi. W kolejnych latach na przełomie kwietnia i maja naczelnicy głównych kwater wydawali rozkazy precyzujące charakter aktywności jednostek harcerskich: zalecano udział drużyn ze sztandarami w nabożeństwach żałobnych, organizowanie uroczystych

.....

²⁰⁸ *Ibidem*, s. 2.

²⁰⁹ „Harcerski Zew Kresowy” R. 3, 1935, nr 5, s. 1-2.

zbiórek – spotkań z uczestnikami walk o niepodległość, a także ognisk poświęconych osobie marszałka²¹⁰.

Marszałek Piłsudski, będąc jednym z „ojców” niepodległości, cieszył się wielkim szacunkiem znacznej części instruktorów i harcerzy. Był on szczególnie widoczny w środowisku byłych harcerzy-legionistów z lat 1914–1917 czy harcerzy z batalionu harcerskiego w Warszawie – uczestników walk o Wilno 1919 r., a potem wojny polsko-bolszewickiej 1919–1920. Pamiętali oni marszałka jako Wodza Naczelnego, który wraz z całym dowództwem doprowadził do zwycięstwa nad grożącym Polsce i Europie rosyjskim imperializmem w wersji sowieckiej. Dowodem uznania roli Piłsudskiego w dziele odzyskania niepodległości przez Polskę było przyjęcie tytułu protektora ZHP i krzyża harcerskiego I stopnia z oznaczeniem stopnia ćwika²¹¹. Protektorami Związku byli prezydenci II Rzeczypospolitej – od 10 marca 1924 r. Stanisław Wojciechowski, a po przewrocie majowym i objęciu władzy przez obóz piłsudczykowski 13 grudnia 1926 r. protektorem został Ignacy Mościcki²¹².

Jedną ze znanych postaci obozu piłsudczykowskiego był dr Michał Grażyński – wojewoda śląski, przewodniczący ZHP (od 1931 r.) i honorowy prezes śląskiego oddziału Związku. Z jego pomocą jeszcze w 1928 r. powstało czasopismo „Na Tropie” (początkowo miesięcznik, a potem dwutygodnik), redagowane przez zespół instruktorów pozostających pod wpływem Grażyńskiego. Pomoc władz umożliwiła pismu przetrwanie w okresie kryzysu gospodarczego i redakcja zdawała sobie sprawę, jak wiele zawdzięczała wojewodzie. Zamieszczenie w „Na Tropie” wyrazów uznania dla marszałka Piłsudskiego i niewspomnienie przy tym o postaciach współtwórców niepodległości, którzy należeli do ugrupowań opozycyjnych, nie wynikało jednak zapewne z konformizmu wobec władz wojewódzkich, a otrzymanych dyspozycji politycznych²¹³.

W miesięczniku „Skrzydła”, który zaczął wychodzić na przełomie 1929 i 1930 r. i wyrażał dążenia instruktoerek do autonomii Organizacji Harcerek

.....
²¹⁰ *Rozkaz Naczelniczki Harcerok* L.5 z 23 IV 1938, „Skrzydła. Miesięcznik instruktoerek harcerskich” R. 9, 1938, nr 7, s. 5.

²¹¹ J. Januszevska-Jurkiewicz, *op. cit.*, s. 401-406.

²¹² *Prezydent Rzeczypospolitej naszym Protektorem*, „Harc mistrz. Miesięcznik starszyny harcerskiej. Organ Naczelnictwa Związku Harcerstwa Polskiego” R. 7, 1924, nr 4, s. 1; „Wiadomości Urzędowe Naczelnictwa ZHP” 1927, nr 2, s. 1.

²¹³ J. Januszevska-Jurkiewicz, *op. cit.*, s. 410.

w ramach ZHP, afirmacja Piłsudskiego była widoczna od początku. Redaktorki stwierdzały: „Wielkim Budowniczym Polski jest ten, który Ją wywalczył i obrocił”. Jednocześnie jednak na łamach pisma pojawiały się pozytywne wzmianki o osobach, które od maja 1926 r. można było traktować jako przeciwników marszałka – informowano np. o zasługach generała Tadeusza Rozwadowskiego w 1920 r. czy wizycie protektora ZHP prezydenta Stanisława Wojciechowskiego na zlocie harcerskim. W marcu 1930 r. „Skrzydła” ukazały się z portretem Piłsudskiego na okładce i widniejącym pod nim napisem: „Marszałek Józef Piłsudski, Protektor Związku Harcerstwa Polskiego”²¹⁴.

W jednym z artykułów przywołano jego wypowiedź, w której stwierdził: „Idą czasy, których znamieniem będzie wyścig pracy, jak dawniej był wyścig żelaza, jak dawniej był wyścig krwi”²¹⁵. Redakcja deklarowała: „w dniu święta Wielkiego Wodza a naszego dostojnego Protektora my, harcerki polskie, oznajmiamy, że do tego wyścigu pracy stanęliśmy z wiarą, że i nasz w nim udział przyczyni się do wielkiej i jasnej przyszłości umiłowanej Rzeczypospolitej”²¹⁶. Z kolei Aleksander Kamiński tworzył opowiadania biograficzne dla młodzieży o takich postaciach jak płk Leopold Lis-Kula czy młody Piłsudski, kreując wzorce osobowe, których oczekiwali piłsudczycy, pozostając przy tym wierny swoim poglądom²¹⁷. W przytoczonych przykładach – których można by wskazać więcej – przejawia się krzewienie szacunku dla Polski niepodległej i jej twórców, jaki w ramach Związku starano się zaszcześcić jego członkom – zarówno kadrze instruktorskiej, jak i zuchom, harcerzom i harcerkom. Należy jednak zauważyć, że w prasie harcerskiej pisano głównie na tematy dotyczące Związku i kwestii metodycznych, a w sprawach politycznych panował zdrowy rozsądek i pewien umiar.

Podobnie rzecz wyglądała w kwestii sporów polityczno-ideowych, do których dochodziło w ZHP. Trzeba podkreślić, że choć instruktorzy harcerscy mieli zróżnicowane poglądy polityczne, niektórzy je nawet uzewnętrzniali,

.....

²¹⁴ „Skrzydła. Miesięcznik instruktorek harcerskich” R. 1, 1930, nr 3, s. 1.

²¹⁵ Z. N a j d e r, *Niepodległość za jeden grosz*, „Tygodnik Powszechny” 2009, nr 46, [on-line:] <https://www.tygodnikpowszechny.pl/niepodleglosc-za-jeden-grosz-136351> – 3 III 2024.

²¹⁶ „Skrzydła. Miesięcznik instruktorek harcerskich” R. 1, 1930, nr 3, s. 2.

²¹⁷ A. K a m i ń s k i, *Oficer Rzeczypospolitej*, „Na Tropie. Pismo młodzieży polskiej” R. 5, 1932, nr 19, s. 6-8; K. H e s k a - K w a ś n i e w i c z, *Braterstwo i służba. Rzecz o pisarstwie Aleksandra Kamińskiego*, Katowice 1998, *Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach*, t. 1710.

w przeważającej większości nie akceptowali jednak podporządkowania Związku jakiegokolwiek partii. Przykłady politycznego zaangażowania takich instruktorów jak Adam Ciołkosz, Jędrzej Giertych czy ks. Kazimierz Lutosławski ukazują, że wejście „do polityki” oznaczało zarazem rozstanie się z działalnością harcerską w nieodległej perspektywie. Znamca harcerstwa Stanisław Czopowicz krytycznie wyrażał się o autorach, którzy widzą „harcerstwo jako organizację tworzoną odgórnie przez zewnętrzne okoliczności polityczne i redukują do poczynañ władz naczelnych ZHP, [...] objaśniają w kategoriach uwikłań partyjnych i walki politycznej np. między endecją a sanacją”²¹⁸. Uważał, że „harcerstwo sprzed wojny, jak każdy żywy, ideowy ruch społeczny obfitowało w konflikty, problemy i niedostatki, tym bardziej wyraziste, iż kadra instruktorska umiała je wyrazić na piśmie ze znaczną ekspresją, a ponadto odznaczała się dużym krytycyzmem”²¹⁹, dlatego też „błędem i nieporozumieniem jest [...] szufladkowanie instruktorów według tworzonych *ex post* kryteriów ideologicznych”²²⁰.

Inny autor, Kazimierz Koźniewski, wyraźnie lokujący swoje sympatie po stronie lewicowych środowisk instruktorskich i mający spore zasługi w kształtowaniu obrazu tych „postępowych”, nie przeceniał wpływu poglądów członków władz harcerskich i warszawskich instruktorów na działalność drużyn, pisząc, że „każda drużyna była odrębnym światem ideowym”²²¹.

Większość drużyn była prorządowych, ale bez żadnych specjalnych emocji. [...] Nie zrozumie harcerstwa ówczesnego ten, kto sobie z tego nie będzie zdawał sprawy. [...] W życiu ideowym drużyn nic się więc po 1931 roku nie zmieniło i nikt żadnych zmian od nich nie żądał. Program nowego Naczelnictwa sprowadzał się [...] do uzyskania dla całego harcerstwa możliwie wielkich korzyści różnorodnej natury, mogących płynąć z dobrych stosunków Związku z rządem. [...] Bardzo wiele zmieniło się w egzystencji drużyn. Cała bowiem przychylność wojska, władz administracyjnych, oświatowych, ba, nawet finansowych opromieniała harcerstwo. [...] Miało więcej namiotów, stypendiów obozowych, więcej żagliówek, jachtów, kajaków, krótkofalówek, szybowców. A to już bezpośrednio rzutowało na prace drużyn.

²¹⁸ S. Czopowicz, *op. cit.*, s. 35.

²¹⁹ *Ibidem*, s. 38.

²²⁰ *Ibidem*, s. 44-45.

²²¹ K. Koźniewski, *I zawsze krzyż oksydowany... Refleksje nad historią Harcerstwa w Polsce 1911–1986*, Warszawa 2003, s. 144.

[...] Bywały drużyny, w których jeden instruktor należał do św. Jerzego, drugi do KIMB-u²²², ale w pracy drużyny ta różnica widoczna nie była²²³.

Jako przykład istotnej rozbieżności poglądów Koźniewski wskazywał sprawę udziału w harcerstwie młodzieży żydowskiej, z czym zgadzali się instruktorzy o wątpliwościach natury wyznaniowej. Również kwestia przyjmowania Żydów do ZHP była poruszana na łamach „Harcerskiego Zewu Kresowego” – w październiku 1933 r. pisała o niej hm. Sandomierska:

Drużyny harcerskie wychowują w duchu etyki chrześcijańskiej, która bardzo się różni od etyki żydowskiej. Zapytajcie więc dziewczęta i rodziców ich, czy chcą oderwać się od swego społeczeństwa, i czy to nie będzie dla nich w życiu niejednokrotnie powodem przykrych przeżyć i rozważań. Jeżeli pomimo uświadomienia o powyższym zechcą należeć i w duchu wymaganym pracować to Związek nie może im w tym przeszkadzać²²⁴.

Reasumując, należy stwierdzić, że różnice poglądów zasadniczo nie wpływały na atmosferę w Związku, w którym najważniejszą sprawą było kształtowanie postaw młodzieży harcerskiej w duchu prawa i przyrzeczenia harcerskiego²²⁵.

W Grodnie nie było wśród harcerstwa napięć o zabarwieniu wyznaniowym, a jedyną sporną kwestię stanowiła sprawa przynależności do ZHP młodzieży żydowskiej, przy czym chodziło o młodzież zasymilowaną, oraz białoruskiej w większości wyznania prawosławnego. Działania dotyczące rozwoju i wzmacniania Związku wpisywały się zresztą w piłsudczykowską „filozofię czynu”,

.....

²²² Koło Instruktorów im. Mieczysława Bema (KIMB) – krąg instruktorski w Związku Harcerstwa Polskiego mający charakter ruchu programowo-metodycznego. Powstał w 1931 r. z inicjatywy m.in. hm. Juliusza Dąbrowskiego i hm. Stefana Zakrzewskiego, który został jego pierwszym przewodniczącym. Celem było objęcie przez ZHP pracą wychowawczą młodzieży ze środowisk robotniczych i wiejskich oraz demokratyzacja ZHP. Korzenie KIMB sięgają drugiej połowy lat 20., kiedy drużynowy grupy instruktorów 40 Warszawskiej Drużyny Harcerzy Mieczysław Bem poległ w walkach podczas przewrotu majowego 1926 r., niosąc pomoc rannym jako sanitariusz wojsk po stronie Józefa Piłsudskiego (przyp. red.).

²²³ K. Koźniewski, *op. cit.*, s. 145-147.

²²⁴ „Harcerski Zew Kresowy” R. 1, 1933, nr 7, s. 6.

²²⁵ K. Koźniewski, *op. cit.*, s. 80-86, 96-100, 112-118, 125-130, 144-155.

czemu były poświęcone również gawędy harcerskie, których bohaterami byli Tadeusz Kościuszko czy Emilia Plater²²⁶. W celu udzielania metodycznych porad i pomocy instruktorom na łamach „Harcerskiego Zewu Kresowego” publikowano tytuły książek o tematyce harcerskiej, jak i apelowano o czytanie pozycji zgromadzonych w biblioteczkach izb harcerskich, co niestety nie zawsze przynosiło skutek²²⁷.

W gawędzie z marca 1936 r. związanej z osobą Józefa Piłsudskiego, Feliks Zygmunt Weremiej odwołał się do idei czynu marszałka i jego dewizy: „Idź i czyń”, ZHP realizował bowiem program wychowania patriotyczno-niepodległościowego. W latach 1911–1921 harcerze i harcerki brali udział w walce o odzyskanie niepodległości i o granice, a potem nadal aktywnie służyli państwu i społeczeństwu²²⁸. Według informacji wojewody białostockiego gen. Stefana Paślowskiego większość mieszkańców docenia rolę wychowawczą ZHP, jest jednak zbyt pasywna w niesieniu pomocy harcerstwu np. przez działania na rzecz lokalnych KPH²²⁹. Rozwojowi wzajemnych kontaktów służyła też idea Trzyletniego Wyścigu Pracy realizowana w ZHP w latach 1936–1939, której celem było podniesienie poziomu organizacyjnego Związku oraz wykazanie się w służbie społecznej i państwowej²³⁰. Kolejnym przykładem wpisującym się w kontekst „wyścigu pracy” jest zaradność drużyn w zdobywaniu pieniędzy na działalność na przykładzie harcerek. Wiera Rudominówna proponowała, w zależności od miejsca działalności danej drużyny, wykonywanie prac dorywczych, prowadzenie herbaciarni czy – drużynom funkcjonującym na wsiach – hodowlę i sprzedaż jarzyn. W dalszej części radziła, w jaki sposób zagospodarować pozyskane środki finansowe, np. na zakup i uporządkowanie książek inwentarzowych, sprzętu sportowego, biblioteczki w izbie czy też sprzętów obozowych – wszystko zależało od kwoty pieniężnej, jaką można było przeznaczyć na ten cel²³¹. Wspomniany przykład doskonale wpisywał się w wychowanie gospodarcze realizowane w wielu drużynach harcerek, w tym również grodzieńskich. Podobnie było też w drużynach męskich. U chłopców każda drużyna powinna wykazać się

.....
²²⁶ J. Januszevska-Jurkiewicz, *op. cit.*, s. 417.

²²⁷ „Harcerski Zew Kresowy” R. 4, 1936, nr 1, s. 5; R. 5, 1937, nr 2, s. 3-4.

²²⁸ „Harcerski Zew Kresowy” R. 4, 1936, nr 3, s. 2.

²²⁹ „Harcerski Zew Kresowy” R. 4, 1936, nr 4, s. 2-3.

²³⁰ „Harcerski Zew Kresowy” R. 4, 1936, nr 7, s. 3.

²³¹ „Harcerski Zew Kresowy” R. 4, 1936, nr 3, s. 6-7.

przed samą sobą, na co ją stać, nie było więc walki o pierwsze miejsce. W pierwszym roku trzyletniego „wyścigu” harcerze mieli zaprawiać się w wędrówkach i szkolić zastępowych w drużynie, w drugim zadbać o wzrost liczbowy drużyny i zatrzymanie w niej starszych harcerzy, a także podnieść poziom wyrobienia w zakresie technik harcerskich, trzeciego roku natomiast wyjść „na zewnątrz”, tj. do ludzi, najstarsi zaś włączyć się do pracy na rzecz lokalnego społeczeństwa²³². W gawędzie dotyczącej wyścigu pracy Weremiej zauważył:

[...] w ramach wielkiego ruchu środowiska naszego Okręgu winny osiągnąć maksimum rozpędu i zasobów umożliwiających rozwój, zaczerpniętych z wewnątrz i zewnątrz.

Chodzi oto, by wtedy, gdy trzydziestosześcioletnia akcja będzie leżała już poza nami, można było [...] sobie zrobić porównawcze zestawienie tego, co było, z tym, co jest i mieć [...] przeświadczenie oparte na konkretach, że zrobiliśmy siedmiomilowy krok ku przodowi, krok na całej linii harcerskiego frontu.

Obecnie stojąc u wejścia do szlachetnych zapasów o produktywność pracy, możemy wzajemnie siebie zapewniać, że nie zasklepią się one w ciasnym kręgu codzienności, a sięgną daleko, sięgną wszędzie, gdzie tego będzie potrzebowało społeczeństwo lub harcerstwo. A nawet możemy życzyć sobie, by sięgnęły aż tam, gdzie się zaciera granica między organizacją a społeczeństwem, gdzie przeżycia organizacji są przeżyciami społeczeństwa, a przeżycia społeczeństwa są przeżyciami organizacji, jako dwu elementów jednej jaźni²³³.

Autor apelował o sprawne przeprowadzenie wspomnianej akcji i budowę silnych więzi harcerstwa ze społeczeństwem w duchu solidaryzmu. Do odniesienia sukcesu niezbędne było współdziałanie skautów i harcerzy, dlatego też na łamach „Harcerskiego Zewu Kresowego” pojawił się postulat „Harcerskiej Ligi Narodów”, budującej i promującej braterstwo między ludźmi. Idea została wysunięta nie bez podstaw, biorąc pod uwagę przygotowania państw do II wojny światowej oraz trwającą od lipca 1936 r. wojnę domową w Hiszpanii²³⁴.

Z okazji ponownego wyboru przez Zgromadzenie Narodowe prof. Ignacego Mościckiego na prezydenta II Rzeczypospolitej harcerze grodzieńscy wzięli

.....

²³² „Harcerski Zew Kresowy” R. 4, 1936, nr 6, s. 5-6.

²³³ „Harcerski Zew Kresowy” R. 4, 1936, nr 7, s. 3.

²³⁴ *Ibidem*, s. 4.

udział w Gwiazdzistej Sztafecie Kolarskiej do Warszawy. Jej celem było „złożenie hołdu” prezydentowi jako protektorowi ZHP i wyrażenie gotowości do dalszej służby przez harcerzy, jadących na rowerach pięcioma trasami, spośród których trzy wiodły przez Grodno²³⁵. Odbywały się różne konkursy i zawody, jak np. „O najlepszą drużynę hufca”, „O zastęp Grodzieńskich Jeleni”, „My Sprawni” czy „My dobrze umiemy śpiewać”. 15 października 1933 r. odbyły się również zawody lekkoatletyczne hufca, w których nagrodą było zdobycie mistrzostwa pod względem wyrobienia fizycznego. W ramach promocji władze hufca rzuciły też hasło „Harcerstwo grodzieńskie – to ja – ja to grodzieńskie harcerstwo”²³⁶. W rozkazie z 13 października 1933 r. zapowiedziano utworzenie kompanii narciarskiej, w skład której mieli wejść harcerze od dziesiątego roku życia podzieleni według umiejętności na cztery grupy. W marcu 1933 r. zaczął też ukazywać się „Zew Kresowy” jako pismo zarządu Białostockiego Oddziału ZHP²³⁷. Harcerze grodzieńscy pamiętali też o wielkiej grodnianie i pisarce, Elizie Orzeszkowej, o czym na łamach „Harcerskiego Zewu Kresowego” pisał w czerwcu 1935 r. Stanisław Ziemak. Pamięć o jej wielkich dziełach harcerze i harcerki Grodna nosili w sercu i zbiorowej pamięci²³⁸.

Oficjalnie ZHP był organizacją wychowawczą, uważając się za „apolityczny”, w pewnych sytuacjach kadra instruktorska i harcerze musieli jednak dawać świadectwo swojej wierności idei służby Bogu, Polsce i bliźnim, czasem uczestnicząc w walce politycznej. Przykład może stanowić stosunek organizacji harcerskich do środowisk komunistycznych i nacjonalistycznych. Na Grodzieńszczyźnie problemem była działalność podziemia komunistycznego. Od 1924 r. w północno-wschodniej części Polski (w tym również na omawianych terenach) działała w konspiracji Komunistyczna Partia Zachodniej Białorusi (KPZB) – terytorialna organizacja powstała w grudniu 1918 r. Komunistycznej Partii Robotniczej Polski (od 1925 r. Komunistycznej Partii Polski – KPP). Były też z nią związane Komunistyczny Związek Młodzieży Zachodniej Białorusi (organizacja młodzieżowa) oraz Pionier (dziecięca).

.....

²³⁵ „Harcerski Zew Kresowy” R. 1, 1933, nr 2, s. 8.

²³⁶ GAGO, UPK, 1/3, Rozkaz Komendy Hufca Harcerzy w Grodnie, 25 X 1933, k. 13-14.

²³⁷ Ibidem, Rozkaz L.4 Komendy Hufca Harcerzy w Grodnie, 13 X 1933, k. 17.

²³⁸ S. Z i e m a k, *W XXV rocznicę zgonu pisarki-obywatelki*, „Harcerski Zew Kresowy” R. 3, 1935, nr 6, s. 2-4.

Członkowie KPZB byli uważani za sowiecką agenturę wpływu, a w wypadku wojny z Sowietami – potencjalnych dywersantów. Z tego powodu wszelkie akcje w postaci prób organizacji nielegalnych zebrań, zgromadzeń czy demonstracji komunistycznych były traktowane przez władze i służby polskie jako działalność antypaństwowa. Przykład stanowi kolportowanie w Grodnie ulotek partyjnych, co miało miejsce praktycznie w ciągu całej działalności partii w latach 1918–1938. Wspomniane druki ulotne i odezwy zostały rozrzucone m.in. w Okręgowych Zakładach Gospodarczych w Grodnie, a w jednej z nich autorzy wzywali do „uwolnienia Białorusi Zachodniej od polskiej okupacji i włączenia jej do Białorusi sowieckiej”²³⁹. Rzecz ciekawa – ulotki rozprowadzali oni między 9 a 12 listopada 1924 r., a zatem w okresie uroczystości z okazji Narodowego Święta Niepodległości. Z kolei w styczniu 1925 r. w Grodnie funkcjonariusze Defensywy Policyjnej (Policji Politycznej) aresztowali miejscowego działacza komunistycznego Lejbę Kapulskiego, w którego mieszkaniu znaleźli szesnaście odezw *Do młodzieży pracującej wszystkich krajów*. W sprawie tej toczyło się śledztwo w Prokuraturze Sądu Okręgowego w Grodnie. W październiku tr. nastąpiły kolejne aresztowania grodzieńskich działaczy KPZB, m.in. Arona Zylberga²⁴⁰. Ze względu na działalność wywrotowo-agenturalną komunistów, członkowie ZHP i innych organizacji młodzieżowych zwalczali ich grupy, wspierając w tej akcji władze administracyjne, Defensywę Policyjną, KOP i służby specjalne²⁴¹. Dla kresowego harcerstwa, podobnie jak i polskich mieszkańców województw wschodnich, wspomniane działania stanowiły ważną i praktyczną lekcję patriotyzmu, tak bardzo potrzebną po agresji sowieckiej 17 września 1939 r. Wychowaniu patriotycznemu służyły również obozy, wędrowniki, złoty krajowe i zagraniczne, podczas których polscy harcerze i harcerki mogli wykazać się dobrą znajomością historii, sprawnością fizyczną oraz dobrym przygotowaniem do służby państwu i społeczeństwu w godzinie historycznej próby.

.....

²³⁹ AAN, 1558, Komenda Wojewódzka Policji Państwowej w Białymstoku 1922–1934 (dalej: KWP), 1, Sprawozdania miesięczne z ruchu zawodowego i społeczno-politycznego na terenie województwa białostockiego za wrzesień-listopad 1924 r., k. 110.

²⁴⁰ AAN, KWP, 2, Sprawozdania miesięczne z ruchu zawodowego i społeczno-politycznego na terenie województwa białostockiego za styczeń 1925 r., k. 9; AAN, KWP, 3, Inwigilacja i poszukiwanie osób podejrzanych o działalność polityczną. Protokoły, wykazy, korespondencja, k. 49.

²⁴¹ G. Baziur, *Piłsudczycy, narodowcy...*, s. 141-152.

3. HARCE, WYCIECZKI, OBOZOWYCH PRZEŻYĆ MOC! UDZIAŁ GRODZIENSKICH ŚRODOWISK HARCERSKICH W OBOZACH I ZLOTACH ORAZ ICH EFEKTY METODYCZNE

Grodzieńskie drużyny harcerzy i harcerek w ciągu całego okresu działalności hufców w latach 1922–1939 uczestniczyły w wielu obozach – zarówno stałych, jak i wędrownych, które odbywały się na Grodzieńszczyźnie. Jednym z nich był zorganizowany w 1922 r. obóz Głównej Kwatery Żeńskiej, prowadzony przez Olę Małkowską w Spuszy, który był formą wyższego kursu instruktorskiego. Ze zgłoszonych dwudziestu instruktoerek od 27 lipca do 14 sierpnia obozowało tylko jedenaście. Urządzono wówczas szkolenia i kursowe ćwiczenia. Obóz zorganizowany na wzór angielski umożliwił uczestniczkom oraz instruktorkom zapoznanie się z obcymi wzorcami i porównanie ich z polskimi. Chorągwie, jak roku poprzedniego, zorganizowały również w Spuszy kursy dla drużynowych i zastępowych²⁴².

Z kolei wędrownicy i wędrowniczki odbywali obozy wędrowne, podczas których poznawali różne zakątki Polski, a także uczestniczyli w zlotach krajowych, jak np. w 1935 r. w Spale, a także poza granicami Polski, np. w 1933 r. w 4th World Scout Jamboree w Gödöllő na Węgrzech, w zlocie skautów estońskich czy rumuńskich. Komendant Białostockiej Chorągwi Harcerzy hm. Leonard Mokicz nakazał rozpoczęcie przygotowań technicznych i finansowych (wpłaty po 10-20 zł przy kosztach 140-150 zł od osoby) do zlotu, zapowiedział też obóz próbny dla uczestników 27-30 lipca 1933 r. w okolicach Nowego Sącza. Białostocka Chorągiew Harcerzy występowała w ramach II Chorągwi Złotowej, której komendantem był ks. Marian Luzar z Trzebini²⁴³.

Jednym z pierwszych zlotów był trwający od 3 do 9 lipca 1924 r. na warszawskich Siekierkach I Narodowy Zlot Harcerzy, w którym uczestniczyło 3533 harcerzy, w tym 82 z Białegostoku, Łap, Grajewa, Suwałk i Sokółki pod komendą pfm. Alfreda Niwińskiego. Harcerki wzięły udział w podobnym zlocie zlokalizowanym w Świdrze pod Warszawą. Żeńska drużyna białostocka liczyła 40 osób pod komendą hufcowej harcerek w Białymstoku i drużynowej z Łap, Sabiny Rogulskiej (po mężu Gründlowej). W I Narodowym Zlocie Harcerzy, którego

.....

²⁴² *Kursy instruktorskie*, „Harc mistrz. Kwartalnik instruktorski. Organ Naczelnictwa Związku Harcerstwa Polskiego” R. 6, 1923, nr 1, s. 13.

²⁴³ „Harcerski Zew Kresowy” R. 1, 1933, nr 1, s. 7.

komendantką była hm. Olga Małkowska uczestniczyło 800 harcerek z całego kraju²⁴⁴. Z kolei między 14 a 23 lipca 1929 r. grupa licząca 214 harcerzy z 15 drużyn białostockiej chorągwi uczestniczyła w II Narodowym Zlocie Harcerzy w Poznaniu, mając możliwość wykazania się umiejętnościami w technikach harcerskich, zwiedzenia miasta, a także zapoznania się osiągnięciami gospodarczymi Polski po 1918 r., ponieważ w Poznaniu odbywała się akurat Powszechna Wystawa Krajowa²⁴⁵.

W życiu harcerskim obozownictwo odgrywa niezwykle istotną rolę. Podobnie było też na Grodzieńszczyźnie, gdzie organizowano obozy hufców, chorągwi i obozy centralne, np. szkoleniowe. Poniżej przedstawiono wykaz obozów zorganizowanych w lecie 1933 r.

TAB. 12. OBOZY ZORGANIZOWANE PRZEZ KOMENDĘ BIAŁOSTOCKIEJ CHORĄGWI HARCEREK LATEM 1933 R.

Charakter obozu	Kurs dla drużynowych przed próbą	Kurs dla drużynowych po próbie	Kurs nauczycielski	Kolonia zdrowotna	Kurs robót zarobkowych	Kurs przysposobienia do obrony kraju
Cel	próba na drużynową	próba phm.	próba na drużynową	praca w drużynie	nauka zarobkowania	sprawności w zakresie PW
Organizator	komenda chorągwi	komenda chorągwi	komenda chorągwi	komenda chorągwi	komenda chorągwi	komenda chorągwi
Komendantka	Władysława Muzolfowa	hm. Aleksandra Sandomierska	M. Hajdukiewiczówna	–	–	Julia Gąsowska
Miejsce	Suwałszczyzna, pow. augustowski	Suwałszczyzna, pow. augustowski	Suwałszczyzna, pow. augustowski	okolice Rabki	okolice obozu dla drużynowych	okolice Grajewa, jez. Rajgrodzkie
Termin	20 VI-11 VII	20 VI-11 VII	20 VI-11 VII	25 VII-21 VIII	–	–

.....

²⁴⁴ J. Dworakowski, *op. cit.*, s. 10; W. Błazejewski, *op. cit.*, s. 177.

²⁴⁵ J. Dworakowski, *op. cit.*, s. 12.

Tab. 12. cd.

Warunki przyjęcia	drużynowe, przyboczne, kandydatki na drużynowe	drużynowe, przyboczne, kandydatki na instruktorki	nauczycielki, które prowadzą / prowadziły w 1932 r. drużynę i przeszły czynną służbę	zaświadczenie lekarskie o stanie zdrowia	będą podane później	16 lat, stopień sam. lub przygotowanie do niego
Opłata	20 zł	20 zł	20 zł	20 zł	50 zł	20 zł
Uwagi	—	—	—	—	—	należy wpłacić zaliczkę 10 zł

Źródło: „Harcerski Zew Kresowy” R. 1, 1933, nr 2, s. 4-6.

Jak wynika z powyższych danych, plany Komendy Białostockiej Chorągwi Harcerek jak na dość skromne możliwości finansowe były znaczące, a ich celem miało być szkolenie kadry instruktorskiej, przyszłych drużynowych, a w wypadku kolonii zdrowotnej również dbanie o zdrowie harcerek. W latach 30. harcerki mogły brać udział w kursach instruktorskich z zakresu PW – taki kurs w 1933 r. odbywał się między 15 lipca a 6 sierpnia w miejscowości Rytko koło Nowego Sącza. Komendantka chorągwi zachęcała harcerki do uczestnictwa, oferując pomoc w subsydiach i dopłatach związanych z kosztem obozu, ponieważ nie każda harcerka mogła sobie na to pozwolić²⁴⁶.

Podobnie było również w 1934 r., kiedy białostocka komenda zorganizowała trzy obozy szkoleniowe:

²⁴⁶ „Harcerski Zew Kresowy” R. 1, 1933, nr 3, s. 4.

TAB. 13. OBOZY ZORGANIZOWANE PRZEZ KOMENDĘ BIAŁOSTOCKIEJ CHORĄGWI HARCEREK LATEM 1934 R.

Charakter obozu	Kurs drużynowych	Kurs drużynowych	Kurs kierowniczek gromad zuchowych
Cel	rozpoczęcie próby na drużynową lub jej zakończenie	rozpoczęcie próby na drużynową lub jej zakończenie	rozpoczęcie próby na drużynową lub jej zakończenie
Organizator	komenda chorągwi	komenda chorągwi	komenda chorągwi
Komendantka	hm. Aleksandra Sandomierska	hm. Maria Kapałówna	Wiktoria Kapałówna
Miejsce	Jezioro Białe Augustowskie	Grodzieńszczyzna	Jezioro Białe Augustowskie
Termin	20 VI-11 VII	20 VI-11 VII	22 VI-6 VII
Warunki przyjęcia	drużynowe czynne, nauczycielki	drużynowe czynne, kandydatki na drużynowe	drużynowe czynne, kandydatki na drużynowe
Opłata	25 zł	20 zł	14 zł
Uwagi	zgłoszenia do 4 VI wraz z częściową opłatą za obóz	zgłoszenia do 4 VI wraz z częściową opłatą za obóz	zgłoszenia do 4 VI wraz z częściową opłatą za obóz

Źródło: „Harcerski Zew Kresowy” R. 2, 1934, nr 5, s. 12.

Jak wynika z powyższej tabeli, w porównaniu z rokiem poprzednim nie za-
szły większe zmiany w kwestii zasad przyjmowania kandydatek na obozy. Na
początku 1935 r. w Grodnie pojawiły się ulotki z informacją o „harcerskich ka-
narkach” następującej treści: „Sprzedaż kanarków harcerskich, śpiewających
w dzień i w nocy. Półjanowski”²⁴⁷. Można się domyślić, że chodziło o sprzedaw-
cę owych kanarków, które na ulotkach wyglądały jak jaskółki. Wzbudziły one
mieszane uczucia wśród mieszkańców miasta.

Na Grodzieńszczyźnie ważną część wychowania harcerskiego stanowiły tak-
że obozy letnie, inicjowane m.in. przez kpt. Zygmunta Reliszkę, których czę-
ści był komendantem. 4 GDH im. Lucjana Zarzeckiego przez cztery tygodnie

.....

²⁴⁷ „Harcerski Zew Kresowy” R. 3, 1935, nr 2, s. 11.

obozowała na Huculszczynie w okolicach Worochty, a po tym czasie starsi harcerze pod komendą druha Mazurkiewicza przemaszerowali szlakiem II Brygady Legionów Polskich, odwiedzając miejsca bitew stoczonych z wojskami rosyjskimi podczas I wojny światowej. Byli m.in. na cmentarzu żołnierskim, gdzie zobaczyli znany czterowiersz, poświęcony walce legionistów z wrogiem:

Młodzieży polska, patrz na ten krzyż,
Legiony Polskie dźwignęły go wzwyż,
Przechodząc góry, doliny i wały,
Dla Ciebie Polsko i dla Twej chwały²⁴⁸.

Z kolei harcerze „Zielonej Piątki” przy Średniej Szkole Handlowej Polskiej Macierzy Szkolnej w Grodnie przepłynęli na kajakach własnej produkcji od Łucka do Grodna Styrem, Prypecią, Jasiołdą, Kanałem Ogińskiego, Szczarą i Niemnem, pokonując wodą i lądem ponad 1 tys. km oraz odwiedzając po drodze miejsca pamięci narodowej. W 1932 r. 5 GDH dotarła nad Bałtyk, który wielu harcerzy widziało po raz pierwszy. W 1933 r. popłynęli ponownie, tym razem szlakiem Ludwika Narbutta, a komendantem tej wyprawy został kpt. Reliszko. Obozy innych drużyn grodzieńskich odbywały się w Jeziorach, Grandziczach i Pyskach, a uczestnicząca w nich młodzież nabierała hartu ducha i tężyzny fizycznej, ucząc się samodzielności w życiu codziennym. 7-16 sierpnia 1934 r. harcerze z białostockiej chorągwi, w tym również z Grodna, wzięli udział w I Zlocie Starszego Harcerstwa w Żabiem koło Worochty na Huculszczynie. Przedsięwzięcie udało się zrealizować mimo początkowych komplikacji. Problemem okazał się brak zgłoszenia reprezentacji, która tworzyła się bardzo wolno ze względu na koszt udziału w zlocie szacowany na 50 zł, co stanowiło wówczas dużą sumę dla często niezamożnych wędrowników, a także zrzeszeń starszych harcerzy. Ostatecznie zgłoszenie Białostockiej Chorągwi Harcerzy na Zlot zostało wysłane 5 lipca 1934 r.²⁴⁹ W wydarzeniu, które odbywało się między 1 a 17 sierpnia 1934 r., wzięły udział harcerki 13 GDH, które przebywały

.....

²⁴⁸ *Ibidem*, s. 6; „Harcerski Zew Kresowy” R. 3, 1935, nr 4, s. 8-9.

²⁴⁹ AAN, AZHP, 3.6, Wydział Starszo-Harcerski 1919–1939, 1543, Działalność Zrzeszeń Starszoharcerskich na terenie chorągwi śląskiej – materiały, Pismo Białostockiej Chorągwi Harcerzy do Głównej Kwatery Męskiej, 26 VI 1934, k. 44; *ibidem*, Pismo Białostockiej Chorągwi Harcerzy do Głównej Kwatery Męskiej, 5 VII 1934, k. 50.

w Chocimiu, zwiedzając ruiny zamku i Czerniowcach, uczestnicząc w defiladzie harcerskiej. 18 sierpnia wyjechały do Grodna, wymeldowawszy się wcześniej z terenu zlotu słowami: „Zespół z Grodna, szlak podolski, L.26 – przebył trasę”²⁵⁰. 22 harcerki (na 37 zgłoszonych) z białostockiej chorągwi pełniły służbę zlotową w różnych grupach, np. 8 było w grupie artystycznej, a 6 w krajoznawczej. Na zlocie dyskutowano też o wielu sprawach dotyczących służby Bogu, Polsce i bliżnim²⁵¹.

W lecie 1934 r. odbył się obóz grodzieńskiego hufca w okolicy miasta Jezioro. Jego komendantem był phm. Stefan Walczak, a w skład komendy wchodził m.in. phm. Brunon Hlebowicz. Celem wyjazdu było szkolenie harcerzy na kursach zastępowych, wódzów zuchowych i żeglarskim. Wzięli w nim udział polscy harcerze z drużyn w Belgii i Francji. Z kolei wędrownicy z „Zielonej Piątki” udali się na obóz wędrowny szlakiem I Brygady Legionów Polskich, a 4 GDH maszerowała trasą II Brygady z lat 1915–1916, przy czym harcerze 4 GDH bawili również na Howerli²⁵². Na łamach „Harcerskiego Zewu Kresowego” publikowano różne materiały szkoleniowe, np. w 1935 r. ukazał się artykuł kpt. lek. Władysława Machniewicza na temat ratownictwa osób, które zatruty się gazem²⁵³.

W latach 1933–1934 odbywały się wydarzenia związane z obchodami dwudziestej rocznicy utworzenia Białostockiej Chorągwi Harcerzy. Na ich zakończenie zaplanowano organizację Zlotu Chorągwi, ale wcześniej miały miejsce zloty hufców w Augustowie, Grodnie i Białymstoku. 19-21 maja 1934 r. w Grandziczach koło Grodna zorganizowano Zlot Białostockiej Chorągwi Harcerzy, w którym wzięło udział 925 harcerzy i zuchów (z ogólnej liczby 3 tys. harcerzy i 500 zuchów w całej chorągwi) z 26 środowisk. Wodzem Zlotu był komendant chorągwi, hm. Leonard Mokicz, a oboźnym phm. Jan Kraśnik, funkcjonowały też działy administracyjno-gospodarczy i programowo-szkoleniowy. Sam zlot stanowił doskonałą okazję do sprawdzenia umiejętności harcerskich²⁵⁴.

Zlot otworzył komendant Mokicz w obecności starosty powiatowego w Grodnie Józefa Drożyńskiego. Następnie przemawiali dyrektor Okręgowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego mjr Starak

.....

²⁵⁰ *Szlak L.26*, „Nasze Szlaki. Jednodniówka Hufca Harcerzy w Grodnie” 14 X 1934, s. 8.

²⁵¹ „Harcerski Zew Kresowy” R. 2, 1934, nr 7, s. 6.

²⁵² *Szlak L.26...*, s. 12-15.

²⁵³ „Harcerski Zew Kresowy” R. 3, 1935, nr 1, s. 3-4.

²⁵⁴ „Harcerski Zew Kresowy” R. 2, 1934, nr 5, s. 17.

i delegat Głównej Kwatery Męskiej hm. Budecki. Komendę Zlotu tworzyli hm. Leonard Mokicz – komendant, phm. Stefan Walczak – zastępca, phm. Jan Kraśnik – oboźny, ks. dr Leon Plater – kapelan, mjr dr Jerzy Krzywiec – lekarz, a także skarbnik, sekretarz i dwóch adiutantów²⁵⁵. Godna uwagi jest np. liczba dni obozowych w skali chorągwi, która wyniosła 500 tys., a skala obozownictwa to 10 tys. dni. Podczas Zlotu Białostocka Chorągiew Harcerzy pochwałała się, że w 1933 r. 25 869 młodych mężczyzn ćwiczyło swoją tężyznę na 904 obozach, rok wcześniej było to 711 obozów, a w 1931 r. – 496, co stanowi 440 830 dni obozowych. W 1933 r. w chorągwi zorganizowano 23 obozy dla 496 harcerzy, co daje 9582 dni obozowych²⁵⁶. W czasie Zlotu harcerze i zuchy uczyli się radzenia sobie w trudnych sytuacjach, budowania prostych urządzeń np. prycz czy zdobnictwa obozowego, pracowali, bawili się, ścigali, chcąc popisać się hartem ducha i siłą woli. Ostatniego wieczoru odbyło się ognisko z komendantem i jego gawędą, a następnego dnia wszyscy uczestnicy Zlotu rozjechali się do swoich domów²⁵⁷.

Po zlocie harcerskie środowiska w Grodnie dalej prowadziły zbiórki i różne akcje. 14 października 1934 r. odbył się bieg harcerski z przeszkodami, w trakcie którego harcerze musieli wykazać się wieloma umiejętnościami. Dziesięć zastępów, wśród których był zastęp 4 GDH im. Lucjana Zarzeckiego, wystąpiło na jego trasie w pełnym umundurowaniu i z plecakami. W jednym z punktów, zlokalizowanym na pl. Batorego harcerze musieli naprawić drożkę, w której odpadło koło, następnie zaprząć doń konia i przejechać dookoła placu. W innym miejscach niezbędna była zaradność w zakresie rozpalenia ogniska i zagrzania wody, ustawienia namiotu, szkicu marszruty czy przepłynięcia się na drugi brzeg Niemna łodzią z jednym wiosłem. Nie były to proste zadania, ale dla harcerzy nie niemożliwe. Ostatnim zadaniem było sadzenie ziemniaków i ono również zakończyło się sukcesem²⁵⁸. Pierwsze miejsce, które zdobyli harcerze grodzieńskiej „Czwórki”, świadczyło o dobrym wyrobieniu technicznym jej reprezentantów.

W Grodnie następowała konsolidacja działań starszego harcerstwa. 17 lutego 1935 r. w lokalu klubu sportowego „Cresovia” odbyła się zbiórka starszych

.....

²⁵⁵ „Wici Zlotu. Jednodniówka Białostockiej Chorągwi Harcerzy” 20 V 1934, s. 8.

²⁵⁶ *Ibidem*, s. 5.

²⁵⁷ *Ibidem*, s. 8; „Harcerski Zew Kresowy” R. 2, 1934, nr 6, s. 9.

²⁵⁸ „Harcerski Zew Kresowy” R. 2, 1934, nr 9, s. 6.

harcerzy. Wzięli w niej udział m.in. członkowie Rzemieślniczego Koła Starszoharcerskiego, w tym phm. Brunon Hlebowicz, który w swojej gawędzie mówił o obserwacji działań tej grupy. Śpiewano również piosenki, a na koniec ustalono, że podobne zbiórki będą się odbywać co kilka tygodni. Celem spotkania była aktywizacja starszych harcerzy w hufcu grodzieńskim²⁵⁹.

Do ciekawszych akcji należało pisanie „listów angielskich” z okazji Dnia Myśli Braterskiej, który harcerze i harcerski obchodzą rokrocznie 22 lutego, w dniu urodzin twórcy ruchu skautowego gen. Roberta Baden-Powella. Każda drużyna otrzymywała zaszyfrowany list od komendy hufca, który należało rozszyfrować podczas zbiórek drużyn. Zbiórki odbyły się w formie ognisk harcerskich 22 lutego 1935 r. w godzinach 15:30-17:30. Na jednej z nich (niestety nie wiadomo, w której drużynie) była hufcowa hm. Maria Kapałówna. Tydzień później listy zostały odczytane według klucza, który znajdował się w ich treści. Nie są jednak znane szczegóły na temat tego, jakie informacje zawierały. Ideą gry była orientacja w szyfrach, a prowadzono ją w formie zabawy „w język angielski”, którym mówił gen. Baden-Powell²⁶⁰. Z kolei w lutym 1936 r. harcerki Białostockiej Chorągwi Harcerek zorganizowały uroczysty wieczór przy kominu z gawędą dotyczącą znaczenia braterstwa wśród harcerek, którą wygłosiła Paulina Busłowska, a gościli na nim przewodniczący zarządu Białostockiego Oddziału ZHP Stanisław Bac, żona wojewody białostockiego Aleksandra Paśławska i ppłk Ludwik Kmicic-Skrzyński²⁶¹.

Warto wspomnieć o Dniu Harcerza w Indurze 27 stycznia 1935 r. Po uroczystej mszy w miejscowym kościele odbyła się zbiórka drużyny, na której dwanaście harcerek i jedenastu harcerzy złożyło przyrzeczenie harcerskie, odebrane przez drużynowych Marię Pyszkównę i Stanisława Sankowskiego. Na uroczystości byli obecni hufcowi harcerek – hm. Maria Kapałówna i harcerzy – phm. Stefan Walczak. Miejscowe społeczeństwo bardzo pozytywnie oceniało działalność drużyn harcerskich, uznając ich znaczenie w umacnianiu i budowie kręgosłupa moralnego młodzieży oraz służby państwu i społeczeństwu²⁶².

W 1936 r. w chorągwi białostockiej odbyły się dwa obozy drużynowych harcerek. Jeden był zlokalizowany w Augustowie, trwał między 25 czerwca

²⁵⁹ „Harcerski Zew Kresowy” R. 3, 1935, nr 3, s. 10-11.

²⁶⁰ *Ibidem*, s. 10.

²⁶¹ „Harcerski Zew Kresowy” R. 4, 1936, nr 3, s. 9.

²⁶² *Ibidem*, s. 11.

a 16 lipca, a funkcję jego komendantki pełniła hm. Aleksandra Sandomierska. Drugi rozłożył się w Jeziorach pod komendą hm. Wiktorii Kapałówny. Trzecim obozem był metodyczny kurs dla drużynowych zuchów w Jeziorach koło Grodna od 2 do 31 lipca, gdzie komendantką także była Kapałówna. Udział w tym kursie wzięły harcerki, w tym nauczycielki, które zamierzały utworzyć i prowadzić gromady zuchowe²⁶³.

Harcerze i harcerki z Grodna uczestniczyli również w imprezach ogólnokrajowych, m.in. 96 osób pod komendą phm. Jana Kraśnika udało się na Jubileuszowy Zlot ZHP w Spale z okazji dwudziestopięciolecia harcerstwa, który odbywał się między 11 a 25 lipca 1935 r. Warto podkreślić, że redakcja „Dziennika Kresowego” zainicjowała zbiórkę pieniężną na pomoc dla harcerzy i harcerek, którzy mieli trudności finansowe, a bardzo chcieli jechać na Zlot. Zaproszono do zbiórki znanych działaczy społecznych w Grodnie²⁶⁴. Dla harcerek Zlot był okazją do wsparcia organizatorów szarą służbą, a harcerzom stwarzał możliwość wykazania się wyrobieniem w zakresie technik harcerskich (pionierki, obozownictwa, terenoznawstwa, sygnalizacji i łączności służby sanitarnej, udzielania pierwszej pomocy potrzebującym). Takie były priorytety udziału w Zlocie obu organizacji Związku – dotyczyło to również harcerzy grodzieńskich. W tym kontekście warto wspomnieć, że harcerze grodzieńscy reprezentujący Białostocką Chorągiew Harcerzy podczas Zlotu wykonywali różne prace, np. budowali łaźnie i toalety dla harcerek chorągwi łódzkiej, urządzili dwa biura dla komendy Zlotu czy dwukrotnie zorganizowali bieg z konkursem na najsprawniejszy zastęp harcerek²⁶⁵.

Komendantem Jubileuszowego Zlotu ZHP w Spale był hm. Antoni Olbromski, komendantem harcerzy hm. Ignacy Wądołkowski, a harcerek hm. Helena Gepner-Śliwowska. Uczestnicy wydarzenia w liczbie 15 tys. harcerzy i 7,5 tys. harcerek ulokowali swoje obozy po obu stronach rzeki Pilicy w ośmiu podobozach. Oprócz uczestników z kraju w Zlocie brał udział 1 tys. harcerek i harcerzy polskich z zagranicy, około 1400 skautek i skautów oraz 560 byłych harcerek i harcerzy z Koła Harcerzy z Czasów Walk o Niepodległość, na czele którego stał Henryk Bagiński²⁶⁶. Obozujące na Zlocie środowiska prezentowały swój

²⁶³ „Wiadomości Urzędowe Naczelnictwa ZHP” 1936, nr 6, s. 85.

²⁶⁴ „Harcerski Zew Kresowy” R. 4, 1936, nr 3, s. 11; J. Siemiński, *Grodno walczące...*, s. 22.

²⁶⁵ „Harcerski Zew Kresowy” R. 3, 1935, nr 6, s. 6-7; nr 7, s. 11.

²⁶⁶ W. Hausner, M. Wierzbicki, *op. cit.*, s. 91-92.

dorobek i umiejętności zdobyte w trakcie działalności. Gościł na nim prezydent Ignacy Mościcki oraz grupa weteranów powstania styczniowego. W programie znalazły się biegi, wycieczki, warsztaty, wystawy, ćwiczenia i mistrzowskie zmagania drużyn. Swoją działalność prowadziły dzielnica handlowa, szpital polowy i punkty medyczne, poczta i ekspozytura Powszechnej Kasy Oszczędności oraz kiosk z artykułami firmy Kodak²⁶⁷.

Harcerze z chorągwi białostockiej wraz z kolegami z wileńskiej i poleskiej utworzyli Podobóz V, którego komendantem został instruktor wileński, hm. Józef Grzesiak „Czarny”. W Zlocie uczestniczyło łącznie 354 instruktorów i harcerzy z Białostockiej Chorągwi Harcerzy, w tym 96 z hufców w Grodnie. Do grupy zostało też przydzielonych 36 skautów z Łotwy²⁶⁸.

Harcerze brali udział w harcach z zakresu technik i pokazów, pełnili też służbę podczas całego Zlotu²⁶⁹. Z kolei harcerki utworzyły Podobóz VI, którego komendantką była hm. Aleksandra Sandomierska. W ramach Białostockiej Chorągwi Harcerek zrealizowały ważne zadanie zlotowe. Zgodnie z planem programowym miały przedstawić dorobek z zakresu harcerstwa żeńskiego przez urządzenie własnego obozu i urządzeń pionierskich dostępnych na Zlocie oraz opracować i przeprowadzić ćwiczenia i gry dla wszystkich drużyn harcerek, które uczestniczyły w wydarzeniu i przygotowały ekspozyty na wystawę²⁷⁰. Drużyny były oceniane przez władze chorągwi, a jedną z nich była GDH „Piony”, którą oceniono za całokształt działań na jubileuszowym zlocie. Jej noty, wyrażone w procentach, były następujące: pionierka i obozownictwo – 30%, estetyka obozu i zarządzanie – po 35%, higiena obozowa i punktualność – po 50%, sprawność drużyny – 70%, organizacja pracy – 60%, wykwapowanie drużyny i postawa służbowa – po 80%, przygotowanie programowe i służbowe – po 90%, realizacja programu i jakość pracy – po 70%, a ogólna ocena końcowa wyniosła 70%, co oznaczało stosunkowo wysoką pozycję²⁷¹. Po zakończeniu Zlotu,

.....

²⁶⁷ *Ibidem*, s. 94; por. W. Błażejowski, *op. cit.*, s. 289.

²⁶⁸ „Harcerski Zew Kresowy” R. 4, 1936, nr 4, s. 7.

²⁶⁹ *Z Jubileuszowego Zlotu Harcerstwa w Spale*, „Harcerstwo. Organ Naczelnictwa Związku Harcerstwa Polskiego” R. 3, 1936, nr 1, s. 31.

²⁷⁰ J. Raniecka-Bobrowska, *Życie polowe jako metoda wychowawcza i pełnia życia harcerskiego*, [w:] *Harcerki 1911–1939. Historia, program, wychowanie*, red. J. Raniecka-Bobrowska, Warszawa 1990, s. 231.

²⁷¹ AAN, AZHP, 2.17, Złoty krajowe 1924–1936, 1031, Jubileuszowy Zlot Harcerstwa w Spale w 1935 r. Komenda Zlotu Harcerek Oceny drużyn (chorągwie białostocka,

na przełomie lipca i sierpnia 1935 r. jego uczestnicy opisywali swoje wrażenia z pobytu w Spale²⁷². Trzeba dodać, że nie wszystkie drużyny grodzieńskie pojechały na Złot specjalnym pociągiem, żegnane przez wojewodę białostockiego Stefana Paślawskiego (np. „Zielona Piątka” popłynęła kajakami)²⁷³.

W czasie Złotu harcerze i harcerki udali się na pielgrzymkę na Jasną Górę, gdzie złożyli uroczyste ślubowanie służby Bogu, Polsce i bliźnim. Wrażenia były ogromne, o czym pisała phm. Marta Wilmusówna, tak wspominając te chwile:

I skierowują się nasze kroki, aby wyrazić hołd i wdzięczność „Tej, co Jasnej broni Częstochowy”, która w ciągu pierwszego ćwierćwiecza hojnie obdarzyła nas swymi łaskami, która jest Królową Korony Polskiej. Więc tłumnie dążymy do Jej kaplicy, składając swe serca w ofierze i to, co jest oznaką każdego harcerza: krzyż harcerski jako wotum w podzięcie za doznane łaski...

Osobliwe wotum, osobliwy krzyż zawisł na Kaplicy Częstochowskiej i wisi cudny, olbrzymi [...] ze srebra i złota wykonany i śliczny, jarzący się jasnością wszystkich światel kaplicy i jasnością wszystkich serc harcerskich.

Podniosłe chwile dają wiele wzruszeń serdecznych. OO. Paulini z Przeorem i Biskupem Kubiną na czele spotykają licznie przybyłą rzeszę harcerską. Padają serdeczne słowa powitania. Rozbrzmiewa pieśń wszystkich pielgrzymek „Serdeczna Matko...” i płynie do stóp Królowej fal polskich i cudzoziemskich mundurów harcerskich. Kaplica wypełnia się po brzegi... gdzież tam mury Jasnej Góry mimo swej gościnności pomieścić nas nie mogą.

Wzbija się mocna pieśń, modlitwa harcerska:

O Panie Boże, Ojczy nasz,

W opiece swej nas miej...

I płyną pieśni pełne młodzieńczej siły, wiary, ukorzenia...

Płyną słowa modlitwy... płyną łzy wzruszenia. Dźwięczą słowa specjalnego kazania J. Eks. ks. Biskupa Kubiny... Błogosławieństwo Kościoła u stóp Królowej Korony wlewa dziwną moc w serca rozmodlonej rzeszy o pomyślność na drugie ćwierćwiecze...

Żaden potop nas nie zaleje, gdy na wałach dusz i serc naszych zachowamy Święty, Cudowny Wizerunek Orędowniczki!

.....

wileńska), Ocena drużyn chorągwi białostockiej na Zlocie Jubileuszowym w Spale, k. 2.

²⁷² „Harcerski Zew Kresowy” R. 3, 1935, nr 7, s. 3-7.

²⁷³ „Harcerski Zew Kresowy” R. 3, 1935, nr 4, s. 10; nr 7, s. 11.

I dołożymy okazałą cegiełkę do budowy naszej Ojczyzny, gdy postępować będziemy w myśl wskazań Wielkiego Budowniczego naszego Państwa²⁷⁴.

Podczas Zlotu została też odprawiona msza, a na rozpoczęcie i zakończenie odbyła się uroczysta defilada harcerzy i harcerek oraz skautów delegacji zagranicznych ze sztandarami przed prezydentem II Rzeczypospolitej Ignacym Mościckim²⁷⁵. Zlot w Spale był największą akcją ZHP w okresie międzywojennym.

Harcerze grodzieńscy wzięli też udział w zlotach międzynarodowych. Dwóch pojechało na zlot skautów i harcerzy na Łotwę, jeden reprezentował Polskę w Rumunii, a dwaj inni byli na zlocie starszoharcerskim na Huculszczyźnie w okolicach Worochty²⁷⁶.

W Grodnie rozwijało się w harcerstwie żeglarstwo, istniały bowiem do tego dobre warunki w postaci Niemna. W 1936 r. harcerki z Hufca Harcerek w Grodnie zajęły trzecie miejsce w konkursie organizowanym przez Referat Żeglarski Białostockiej Chorągwi Harcerek, otrzymując w nagrodę książkę *Szlaki wodne Polski*²⁷⁷. Grupa harcerzy pojechała do Gdyni na kurs żeglarski, który ukończyła z wynikiem dobrym, uzyskując uprawnienia do sterowania jachtami na wodach śródlądowych. Jeden z grodzieńskich harcerzy, Władysław Delimata, jako wyróżniający się żeglarz odbył podróż morską jachtem *Temida* do Kopenhagi, kończąc szkolenie w Ośrodku Morskim ZHP w Gdyni uzyskaniem uprawnień sternika jachtowej żeglugi morskiej. Warunki do rozwoju harcerstwa wodnego w obu chorągwiach białostockiego oddziału były dobre (rzeki, jeziora), a jego władze interesowały się rozwojem żeglarstwa harcerskiego z myślą o przygotowaniu młodych ludzi do potencjalnej służby morskiej²⁷⁸.

Inny harcerz z Grodna, Ryszard Berdowski, ukończył kurs morski w Gdyni, pływając na pokładzie żaglowca ZHP *Zawisza Czarny*, którego kapitanem był gen. Mariusz Zaruski. Berdowski wspominał:

W czasie „Święta Morza” odbyło się poświęcenie statku. W kilka dni później, tj. 5 VII 1936 r. opuściliśmy Gdynię i udaliśmy się do Gdańska, skąd wyruszyliśmy

.....

²⁷⁴ „Harcerski Zew Kresowy”, R. 3, 1935, nr 7, s. 3-4.

²⁷⁵ „Harcerski Zew Kresowy” R. 3, 1935, nr 8, s. 2.

²⁷⁶ J. Siemiński, *Grodno walczące...*, s. 24.

²⁷⁷ „Harcerski Zew Kresowy” R. 4, 1936, nr 5, s. 2.

²⁷⁸ „Harcerski Zew Kresowy” R. 4, 1936, nr 2, s. 7-8.

do Karlskorony²⁷⁹ (Szwecja). Pogoda była śliczna, słaby wietrzyk łagodnie dmuchał w rozstawione żagle, których było sześć, wraz ze sztakslami i bryfokiem. [...] Z Karlskorony udaliśmy się do Visby na Gotlandzie. Stąd po kilkudniowym postoju wyruszyliśmy do Haapsalu. Muszę zaznaczyć, że morze nie zawsze było spokojne, a fala długa: morze się rozgniewało, zerwał się wiatr i nadszedł „Sztorm” prawdziwy, który trwał 15 godzin. Wiatr dochodził do 10^o w skali Beauforta, robiliśmy już nie tak, jak przedtem po 4-5 węzłów, lecz 11. Fale miały statkiem jak łupiną, zalewały niemiłosiernie. Mieliśmy bardzo dużo roboty i to roboty czarnej. Nikt nie zmrużył oka.

W ciągu burzy „Zawisza” doskonale zdał egzamin, a z nim i załoga, w skład której wchodziło 50 osób. Późniejsze słowa gen. Zaruskiego tkwią na pewno jeszcze we wszystkich sercach. „Jestem dumny, że harcerski statek i harcerze tak spokojnie potrafili obronić swój honor.

Trudy nasze wynagrodził jednodniowy postój w Moonsundzie, skąd nazajutrz wyruszyliśmy do Haapsalu. Tu złożyliśmy wizytę na zlocie skautów estońskich, którzy obdarzyli nas pamiątkowymi odznakami złotowymi. Z Haapsalu do Hangoe²⁸⁰ (Finlandia) podróż odbyła się przy dość dużej fali, nieutrudniającej zbytnio podróży. Część nas pojechała koleją do Helsingforsu²⁸¹, część zaś do Åbo, aby odwiedzić zlot skautów fińskich.

Dość silny, porywisty i prawie przeciwny wiatr, a przy tym i wielka fala nie powstrzymały nas przed wyruszeniem do Gdyni. Lecz czyn ten był zbyt ryzykowny, [...] toteż nasz sędziwy kapitan wydał rozkaz stanięcia na kotwicy przy wyspie Dagoe²⁸² (Estonia) celem schronienia się przed wiatrem i ogromną falą. Staliśmy tu trzydzieści godzin, potem wyruszyliśmy do Gdyni: drogę tę przebyliśmy bez szczególniejszych wypadków.

Chcę zaznaczyć, że w czasie podróży odbywały się wykłady, z których musieliśmy zdać egzamin w Gdyni na stopień „Żeglarza Morskiego”. Poglębiwszy wiedzę teoretyczną i praktyczną z nawigacji i locji wróciłem [...] do Grodna, by tu w dalszym ciągu krzewić ideę żeglarską.

.....

²⁷⁹ Właśc. Karlskrona – miasto w południowej Szwecji, ośrodek administracyjny regionu Blekinge i gminy Karlskrona, port wojenny nad Morzem Bałtyckim (przyp. red.).

²⁸⁰ Właśc. Hanko (szw. Hangö) – miasto w południowej Finlandii, na półwyspie Hanko, u wejścia do Zatoki Fińskiej (przyp. red.).

²⁸¹ Helsinki (szw. Helsingfors) – stolica i największe pod względem liczby ludności miasto Finlandii oraz regionu Uusimaa.

²⁸² Właśc. Hiiuma (szw. Dagö – wyspa dnia) – należąca do Estonii wyspa, położona na Bałtyku na południe od wejścia do Zatoki Fińskiej (przyp. red.).

I teraz, gdy poznałem morze nie z brzegu, lecz z przestrzeni, rozumiałem, jak małą odrobinę jego posiadamy i jak wielką wartość musimy do niego przywiązywać. Nasze okno na świat musi być oknem w ramach żelaznych, które by broniły Rzeczpospolitą przed napadem przypuszczalnego wroga morskiego²⁸³.

Prognozy Berdowskiego okazały się słuszne, ponieważ od jesieni 1938 r. nad Polską i jej niepodległością zawisło śmiertelne niebezpieczeństwo – najpierw ze strony nazistowskich Niemiec, które chciały „eksterytorialnej” kolei i drogi łączącej Rzeszę z Prusami Wschodnimi, następnie zaś stalinowskiego ZSRS, zamierzającego „wyzwolić od polskich panów” zachodnią Ukrainę i zachodnią Białoruś, w tym Grodno. Grozę sytuacji wyczuwali również harcerze i harcerki, przed którymi stanęła perspektywa podjęcia służby w ramach Pogotowia Harcerskiego.

4. POGOTOWIE HARCERSKIE I PRZYGOTOWANIA OBRONNE MIASTA

Aktywizacja kontaktów między wojskiem a ZHP nastąpiła w latach 1938–1939, w okresie narastającego niebezpieczeństwa wybuchu wojny. Związek Harcerstwa Polskiego stanowił w tym czasie znaczącą siłę, biorąc pod uwagę nie tylko liczebność (w grudniu 1938 r. w ZHP było 130 589 harcerzy i 75 652 harcerki), ale również karność, sprawność organizacyjną oraz dużą popularność w społeczeństwie.

Pierwsza próba realnej współpracy żołnierzy WP i harcerstwa wiązała się z wydarzeniami na Śląsku Cieszyńskim na przełomie września i października 1938 r. W związku z kryzysem sudeckim i groźbą agresji niemieckiej na Czechosłowację, która mogła stworzyć niebezpieczną sytuację na granicy polsko-czechosłowackiej, 21 września krakowskie i śląskie chorągwie męskie i żeńskie zostały postawione w stan pogotowia²⁸⁴.

.....

²⁸³ „Harcerski Zew Kresowy” R. 5, 1937, nr 1, s. 4-5.

²⁸⁴ *Harcerki w II wojnie światowej*, Salon24, [on-line:] www.salon24.pl/u/wgp/332322,harcerki-w-ii-wojnie-swiatowej – 4 III 2024; por. *Pogotowie Harcerzy na Śląsku Cieszyńskim w okresie przyłączenia Zaolzia w 1938 r.*, „Harcerstwo. Organ Naczelnictwa Związku Harcerstwa Polskiego” R. 6, 1939, nr 2, s. 89-90.

Rozwój sytuacji politycznej wiosną 1939 r. doprowadził do rozszerzenia działalności harcerskiej. Obradujący w Lublinie 20-21 maja 1939 r. XVII Walny Zjazd ZHP uchwalił rezolucję wzywającą harcerki i harcerzy do czynnego udziału w walce w obronie zagrożonej niepodległości. Wobec groźby wojny ostatecznie też zostały uregulowane stosunki między Organizacją Harcerzek ZHP a ugrupowaniem Przysposobienia Wojskowego Kobiet (PWK). Do tego ostatniego harcerki przystąpiły jako jedna z szesnastu organizacji. 10 stycznia 1939 r. ukazał się rozkaz naczelniczkowski, który stanowił, że formą służby Organizacji Harcerzek na czas wojny jest Pogotowie Harcerzek. Starsze harcerki, wędrowniczki i instruktorki mogły wybrać trzy możliwe rodzaje przydziału służbowego – pomocniczą służbę wojskową (na podstawie ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym z 9 kwietnia 1938 r.), pracę w Pogotowiu Harcerzek lub służbę w ramach PWK²⁸⁵.

Podczas odprawy komendantek Pogotowia wszystkich chorągwi, która odbyła się 30 kwietnia 1939 r. w Szkole Instruktorów na Buczu, ustalono wytyczne związane z przeprowadzeniem Harcerskiej Akcji Letniej 1939 r. W czasie wakacji oprócz obozów wypoczynkowych i szkoleniowych zorganizowano na pograniczu polsko-niemieckim 75 obozów służby. Ich celem było uspokojenie ludności pogranicza, praktyczne sprawdzanie poziomu jej wyszkolenia oraz dalsze doskonalenie umiejętności. Z tego też względu obozy te zostały szczególnie starannie przygotowane pod kątem kadrowym i programowym. Ich uczestniczki zajmowały się m.in. umacnianiem postaw patriotycznych ludności, przygotowaniem jej do samoobrony, szerzeniem wiedzy o higienie i opieką nad dziećmi. Harcerki blisko współpracowały z miejscowymi władzami, które akcję tę odczuły jako realną pomoc w pogarszającej się sytuacji²⁸⁶.

Rozwijała się też działalność Pogotowia Harcerzy pod kierownictwem hm. Andrzeja Świerczyńskiego, ponownie powołanego wiosną 1939 r. – już dla całej Organizacji Harcerzy ZHP, chociaż prace przygotowawcze prowadzone były wcześniej. W marcu 1939 r. Komenda Pomorskiej Chorągwi Harcerzy wydała poufny rozkaz ustanawiający Pogotowie Harcerzy dla starszych harcerzy i instruktorów, a podobne działania były też podejmowane w innych

²⁸⁵ „Wiadomości Urzędowe Naczelnictwa ZHP” 1939, nr 1, s. 4-5; nr 4, s. 80-81.

²⁸⁶ M. Pa w ł o w s k i, *Akcja tzw. obozów służby Łódzkiej Chorągwi Harcerzek na pograniczu polsko-niemieckim (lipiec-sierpień 1939)*, „Varia / Muzeum Historii Miasta Łodzi” t. 1, 1983, s. 14-21.

chorągwiach męskich, graniczących z Niemcami od zachodu i północy (z Prusami Wschodnimi) oraz obszarem Wolnego Miasta Gdańska. Harcerze mieli przystąpić do sporządzenia planu mobilizacyjnego i alarmowego.

2 kwietnia 1939 r. naczelnik harcerzy hm. Zbigniew Trylski wydał rozkaz zawierający wytyczne w sprawie odpowiedniego przygotowania na wypadek wojny. Był to dla Organizacji Harcerzy ZHP poważny problem, ponieważ należało się liczyć z tym, że znaczna część instruktorów i starszych harcerzy zostanie w razie ewentualnej – jak wówczas zakładano – wojny zmobilizowana do woj-ska. Biorąc to pod uwagę, 10 maja naczelnik mianował komisarza Pogotowia Harcerzy w Głównej Kwaterze Męskiej, mjr. hm. Józefa Ratajczaka oraz cały skład komisji. Dokładnie miesiąc później, 10 czerwca powołani zostali komisarze Pogotowia w poszczególnych chorągwiach męskich w randze p.o. zastępców komendantów chorągwi męskich²⁸⁷.

Zadania i organizacje Pogotowia regulował poufny rozkaz naczelnika z 15 maja 1939 r., który przewidywał m.in. współdziałanie harcerzy z armią, władzami państwowymi, samorządowymi i organizacjami społecznymi, np. Ligą Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej czy Polskim Czerwonym Krzyżem. Przewidywano współpracę w zakresie służby łącznikowej (gońcy), służby łączności (obsługa sprzętu radiowego i telefonicznego, budowa i naprawa linii telefonicznych), służby obserwacyjnej i sanitarno-ratowniczej. Komisarze Pogotowia w terenie na szczeblu chorągwi i hufców musieli mieć odpowiednie kwalifikacje wojskowe i harcerskie. Licząc się z możliwością mobilizacji wyznaczonych komisarzy, naczelnik podkreślił, że należy wyłączyć ich zastępców spośród instruktorów i starszych harcerzy, którzy nie podlegali mobilizacji²⁸⁸.

Letnia akcja obozowa harcerzy w lipcu i sierpniu 1939 r. przebiegała już z dużymi utrudnieniami, ponieważ uczniowie liceów zostali powołani na obozy PW, a maturzyści obozowali, pracując na różne sposoby. Poza tym niektóre tereny zastrzeżono i władze wojskowe ograniczyły możliwość obozowania na nich, jak np. na całym Wybrzeżu czy Podhalu²⁸⁹. Pod koniec sierpnia działające obozy

.....

²⁸⁷ K. Jurek, *Harcerstwo a Wojsko Polskie w latach 1918–1939*, „Łódzkie Zeszyty Historyczne” 1988, z. 1-2 (11-12), s. 124.

²⁸⁸ M. Haykowski, *Materiały do chronologii historii i tradycji ZHP*, cz. 4, „Harcerstwo. Miesięcznik Związku Harcerstwa Polskiego” 1982, nr 6, s. 76; cz. 22, 1984, nr 3, s. 276-278.

²⁸⁹ W. Błażejowski, *op. cit.*, s. 332-333.

harcerskie zostały w trybie alarmowym zlikwidowane²⁹⁰. Do sierpnia tr. w szkoleniach wojskowych I i II stopnia PW, prowadzonych przez 28 oficerów rezerwy, 22 podoficerów i 56 podchorążych, uczestniczyło 574 harcerzy²⁹¹.

Zarówno harcerki, jak i harcerze brali udział w bezpośrednich przygotowaniach do działań wojennych, a drużyny w kopaniu rowów przeciwlotniczych. Wytypowane grupy w ramach Pogotowia Harcerskiego pełniły dyżury w wybranych punktach, np. elektrowniach, gazowniach, na wiaduktach itp. Młodszy harcerze roznosili imienne karty mobilizacyjne, kontrolowali także zaciemnienie. Ponadto w niektórych miejscowościach były organizowane kantyny i punkty żywnościowe na dworcach i przystankach kolejowych. Harcerze pomagali też w zwalczaniu niemieckich dywersantów, a wielu starszych harcerzy i instruktorów ochotniczo zgłosiło się do służby wojskowej²⁹². Powyższe działania spowodowały, że harcerstwo było przygotowane do działań wojennych, udzielając w miarę swoich sił i możliwości pomocy wojsku, władzom państwowym i samorządowym oraz ludności cywilnej.

Podobnie było w Białostockiej Chorągwi Harcerek, której podlegał m.in. Hufiec Harcerek w Grodnie, gdzie komendantką Pogotowia Harcerek została mianowana hm. Maria Kapałówna, a po jej śmierci (24 grudnia 1938) phm. Waleria Waszkiewicz²⁹³. Harcerki z tej chorągwi już w lecie 1938 r. zorganizowały obóz przysposobienia obronnego w Augustowie, a latem 1939 r. było pięć obozów służby Białostockiej Chorągwi Harcerek na pograniczu polsko-niemieckim z Prusami Wschodnimi, w rejonie Grajewa, Supieni i Lipówki²⁹⁴. Kontakt z Komendą Pogotowia Harcerek w Warszawie utrzymywała phm. Waszkiewicz, która następnie przekazywała instrukcje i zarządzenia podległym jej hufcom żeńskim. W maju i czerwcu 1939 r. każdy hufiec harcerek otrzymał instrukcje bezpośrednio od niej, w lipcu i sierpniu, a zatem podczas Harcerskiej Akcji Letniej Waszkiewicz nie wydała już żadnej²⁹⁵. Zgodnie

.....
²⁹⁰ K. Jurek, *Harcerstwo a Wojsko Polskie...*, s. 124.

²⁹¹ J. Dworakowski, *op. cit.*, s. 23.

²⁹² K. Jurek, *Harcerstwo a Wojsko Polskie...*, s. 124-125.

²⁹³ K. Kułakowski, *op. cit.*, s. 11; „Harcerski Informator Historyczny” R. 4, 1985, nr 4 (14), s. 8.

²⁹⁴ *Harcerki 1939–1945...*, s. 86.

²⁹⁵ Z. Zürn-Zahorski, *Pogotowie harcerek i pogotowie harcerzy we wrześniu 1939 roku*, Kraków 1999, s. 88; *Harcerki 1939–1945. Relacje – pamiętniki*, oprac. K. Wyczańska, Warszawa 1985.

z zarządzaniami władz ZHP, w czasie obozów letnich 1939 r. harcerki miały szkolić lokalnych mieszkańców w zakresie udzielania pierwszej pomocy ran-
nym w wypadku wojny, jak i ogólnych zasad zachowania bezpieczeństwa przez
ludność podczas trwania walk²⁹⁶.

Znacznie słabiej przedstawiał się stan organizacyjny Pogotowia Harcerzy, kierowanego m.in. przez hm. Aleksandra Kamińskiego, Juliusza i Stanisława Dąbrowskich, Witolda Sawickiego i Floriana Marciniaka, wzorowo natomiast – Pogotowia w Poznaniu. Solidnie wypełniało ono swoje obowiązki, zwłaszcza w chwili, gdy władze państwowe i wojsko opuściły miasto. Wycofujące się pod naporem wkraczających wojsk niemieckich grupy instruktorów i starszych harcerzy z Wielkopolskiej Chorągwi Harcerzy przybyły do Warszawy, uzupełniając kadry harcerstwa stolicy, przerzedzone po ewakuacji mężczyzn 6 września 1939 r. Wraz z pozostałymi w Warszawie i ściągającymi z innych stron harcerzami utworzyli oni Pogotowie Harcerzy, którego komendantem został instruktor z Wielkopolskiej Chorągwi Harcerzy hm. Florian Marciniak²⁹⁷. Również komendant Białostockiej Chorągwi Harcerzy hm. Stanisław Łopatecki powołał komisarza Pogotowia na szczeblu chorągwi hm. Andrzeja Świerczyńskiego, a jego zastępcą mianował phm. Mariana Dakowicza. Komisarzami w hufcach byli phm. Bolesław Klepacki (Białystok) i Witold Biziuk (Sokółka)²⁹⁸.

Podobnie też było w Grodnie, gdzie z uwagi na sytuację międzynarodową związaną z rosnącym zagrożeniem wojennym ze strony Niemiec szkoleniowo-organizacyjna praca harcerska została zintensyfikowana i przedstawiona na potrzeby obronne kraju. W ramach Pogotowia Wojennego prowadzono szkolenie w ramach PWK, obrony przeciwlotniczej, obsługi punktów obserwacyjnych łączności przewodowej, ochrony przeciwpożarowej i przeciwigazowej, jak również udzielania pierwszej pomocy lekarskiej²⁹⁹. Podczas uroczystości państwowych, przeglądów oddziałów wojskowych i organizacji paramilitarnych żeńskie drużyny pomocy sanitarnej występowały z noszami i torbami Polskiego Czerwonego Krzyża. Również inne formacje pomocnicze oraz drużyny rowerzystów

²⁹⁶ *Harcerki 1939–1945...*, s. 142.

²⁹⁷ S. Piątkowski, *Harcerstwo polskie w okresie okupacji 1939–1945*, „Biuletyn IPN” t. 10, 2010, nr 5-6 (114-115), s. 30.

²⁹⁸ Z. Zürn-Zahorski, *op. cit.*, s. 508.

²⁹⁹ Z. Kosztyla, *Wrzesień 1939 roku na Białostocczyźnie*, Warszawa 1976, s. 30, *Rozprawy i Monografie – Ośrodek Badań Naukowych w Białymstoku*, t. 8.

i konnych oddziałów łączności prezentowały się w pełnym oporządzeniu, nosząc m.in. maski przeciwgazowe, toporki i hełmy strażackie³⁰⁰.

Szczególnie nerwowa atmosfera panowała w sierpniu 1939 r. Jan Siemiński wspominał:

My [...] chcieliśmy choć w części zrewanżować się armii, zwłaszcza wobec nadciągającego zagrożenia. Nikt z nas nie posiadał nadmiaru pieniędzy. Były to grosze i złotówki zbierane na obóz letni czy kino. Ambicją harcerską było zalepienie okna w świetlicy znaczkami funduszu Obrony Narodowej. Zbieraliśmy kasztany, za kilogram których płacono nam 10 groszy, złom metalowy, szklaną stłuczkę i makulaturę, a za uzyskane pieniądze nabywaliśmy znaczki. Ofiary te miały pomóc w budowie nowego ścigacza³⁰¹.

Aktywne były również inne organizacje społeczne, np. 4 czerwca 1939 r. w trakcie obchodów dwudziestej rocznicy powstania oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża w Grodnie jego członkowie przekazali dwadzieścia trzy samochody sanitarne oraz sprzęt medyczny na potrzeby wojska. Uroczystość odbyła się po mszy w kościele farnym na pl. Batorego³⁰².

W sierpniu 1939 r. atmosfera w Grodnie – jak i w całej Polsce – była bardzo napięta, urlopowicze wracali do swoich domów, ponieważ rodziny na wypadek wojny chciały być razem. Zamożniejsi ludzie, których krewni lub znajomi mieszkali w okolicznych majątkach i wsiach, starali się znaleźć schronienie w razie konieczności ewakuacji.

Ze względu na istniejące zagrożenie w drugiej połowie sierpnia również harcerze drużyn grodzieńskich nie wyjechali na obozy, a raczej wracali do Grodna, chcąc być w gotowości do pomocy w obronie miasta. Jak pisał Siemiński:

W miarę upływu dni sierpniowych twarze ludzi wyrażały coraz większe zatroskanie. W codziennych dyskusjach politycznych wszelkie spory partyjne zeszły na plan dalszy. Dominował jeden, zasadniczy temat: czy Hitler blefuje wobec zdecydowanej postawy Polski, czy ustąpi w ostatniej chwili z obawy przed wojną na dwa fronty,

.....

³⁰⁰ J. Siemiński, *Grodno walczące...*, s. 22.

³⁰¹ *Ibidem*, s. 23.

³⁰² *Obchód XX-lecia PCK w Grodnie. Uroczystość przekazania 23 samochod[ów] sanitarnych wojsku*, „Dziennik Kresowy” R. 11, 1939, nr 150, s. 1.

która przecież przyniosła klęskę Niemiec w 1918 roku. Ilu było dyskutujących, tyle było zdań na ten temat. Zajęcie Nadrenii, Austrii, Czechosłowacji, Kłajpedy wskazywało w sposób oczywisty, że nie jest to koniec apetytów zaborczych Hitlera, które się wzmagają w miarę dokonywanych dotychczas bezkrwawo aneksji³⁰³.

Jeszcze inaczej lato 1939 r. przeżywali młodzi ludzie, odbywający zasadniczą służbę wojskową i pracujący na pierwszych w życiu posadach, którzy wierzyli w młodość i radość życia, pomniejszając znaczenie doświadczeń życiowych dorosłych.

Do wzmagania czujności przyczyniały się audycje nadawane w radiu, pieśni, a także transmitowany bezpośrednio szum fal morza, który przypominał o konieczności obrony Polski i jej dostępu do Bałtyku, powodując podskórny dreszczyk, zwłaszcza podczas śpiewu pieśni Marynarki Wojennej RP: „Morze, nasze morze, wiernie ciebie będziem strzec...”³⁰⁴. Wśród społeczeństwa wrażenie wywierały też przemarsze w pełni uzbrojonych oddziałów wojskowych, podążających na dworzec kolejowy w Grodnie lub wzdłuż dróg wylotowych na północny zachód, w stronę granicy państwowej z Prusami Wschodnimi, skąd spodziewano się niemieckiej napaści. W tym samym kierunku jechały wojskowe i cywilne samochody ciężarowe, wyładowane ciężkimi zwojami drutu kolczastego – takie codzienne widoki niewątpliwie oznaczały, że wybuch wojny zbliża się nieubłagane, chociaż ludność do końca żywiła nadzieję na zachowanie pokoju.

24 sierpnia 1939 r. władze zarządziły mobilizację alarmową. Następnego dnia drogą radiową zostały odwołane wszystkie urlopy, a oddziały wojskowe udawały się do wcześniej wyznaczonych miejsc koncentracji. Odjeżdżający żołnierze zegnali się słowami: „Do zobaczenia w Berlinie”. Siemiński relacjonował:

Nie dopuszczaliśmy nawet myśli, że karne szeregi wojska, harcerzy, przysposobienia wojskowego mężczyzn i kobiet, L[igi] O[brony] P[owietrznej] i P[rzeciwwgazowej] i innych organizacji mogą ulec nawale niemieckiej. Pamiętane grodzieńskie przeglądy, dokonywane przez kolejnych dowódców Okręgu Korpusu III: gen. Franciszka Kleeberga, gen. Michała Tokarzewskiego, gen. Józefa Olszyny-Wilczyńskiego. Hasła: „Silni, zwarczi, gotowi” i „Nikt nam nie zrobi nic” tkwiły mocno w sercach i umysłach, szczególnie młodzieży. Wierzyliśmy po prostu w potęgę Armii Polskiej³⁰⁵.

.....

³⁰³ J. Siemiński, *Grodno walczące...*, s. 33.

³⁰⁴ *Ibidem*, s. 34.

³⁰⁵ *Ibidem*, s. 34-35.

Odbывwały się też ćwiczenia z zakresu obrony kraju, jak np. od 1 marca do 1 maja 1936 r. w ramach apelu Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej zorganizowano ćwiczenia z udziałem drużyn harcerzek, które miały powyżej piętnastu lat, zakończone przesłaniem przez komendy chorągwi do Wydziału Przysposobienia do Obrony Kraju Głównej Kwatery Żeńskiej raportów z zakończonych ćwiczeń i zdobytych sprawności obronnych. Jeśli drużyna lub pojedyncza harcerka nie ukończyła wszystkich zadań, powinna dokończyć je poza konkursem³⁰⁶.

Kilkunastu harcerzy zgłosiło się do rejonowej komendy uzupełnień, chcąc ochotniczo wstąpić do wojska. Zostali przyjęci życzliwie, jednak równocześnie poinformowani, że ochotniczy zaciąg nastąpi w wypadku wybuchu wojny. Starszym i mającym rowery szef komendy mjr Benedykt Serafin zaproponował służbę w charakterze doręczycieli i gońców. Po sporządzeniu listy imiennej harcerze zostali skierowani do dyspozycji wydziału wojskowego w starostwie powiatowym.

Pomagaliśmy w doręczaniu wezwań mobilizacyjnych, nakazów dostarczania dla wojska pojazdów konnych, rowerów oraz broni krótkiej i myśliwskiej. Natomiast grupa młodszoharcerska z zastępowym Zdzisławem Cypeltem i druhami: L. Białkowskim, Mieczysławem Zwierzewiczem, Eliaszewiczem, Marianem Kwietniem, Wacławem Mojsiejewiczem, Z. Żurawowiczem pomaszerowała do Zarządu Miejskiego, by wykonywać prace pomocnicze związane z obsługą żołnierzy odchodzących na front. Pomagali oni także magazynować i rozdzielać żywność oraz papierosy dostarczane przez ludność, uczestniczyli w rekwirowaniu broni myśliwskiej, którą znosili do położonego obok Magistratu pomieszczenia Policji Państwowej. W majątku Stanisławów cieli słomę na sieczkę dla koni taborowych, a w dniach 30 i 31 sierpnia rozklejali obwieszczenia mobilizacyjne³⁰⁷.

Mimo młodego wieku (14-16 lat) harcerze pełnili służbę wartowniczą, dlatego też zostali uzbrojeni w broń pochodzącą z rekwizycji wśród ludności cywilnej. Potem otrzymali karabiny, głównie starszego typu, wyposażeni byli też w maski przeciwgazowe, chlebaki, bagnety i saperki. Starsi harcerze pilnowali stacji

.....

³⁰⁶ „Harcerski Zew Kresowy” R. 4, 1936, nr 2, s. 2.

³⁰⁷ *Ibidem*, s. 35; J. Siemiński, *Przyszliśmy, żeby was wyzwolić. Wspomnienia z Grodna i Stanisławowa (1939–1944)*, oprac. A. Dobroński, Białystok 1992, s. 3, *Monografie – Muzeum Wojska w Białymstoku*.

pomp, elektrowni oraz magazynów żywnościowych i tytoniowych w Państwowej Fabryce Wyrobów Tytoniowych³⁰⁸. Harcerki organizowały kursy i szkolenia, m.in. 5 czerwca 1939 r. Jadwiga Jeglińska prowadziła w Niedźwiednej kurs ratowniczo-szpitalny i obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej, a 29 czerwca informowała w meldunku, że przeprowadziła kursy w Czarnowie, Załuskach i Mazewie³⁰⁹. Inna harcerka, Wanda Siwiczowa, prowadziła kurs udzielania pierwszej pomocy osobom, które doznały uszkodzeń po użycia gazów bojowych, przy omdleniach, złamaniach i krwotokach³¹⁰. Grodzieńska harcerka Maria Dwyner tak wspominała swoje członkostwo w PWK:

Mieliśmy wspaniałą instruktorkę, współpracującą z POW. Właściwie już dwa lata przed wojną cały czas prowadzono przygotowanie paramilitarne. Na przykład były obozy w Koszewnikach, miejscowości, w której stacjonowały władze PWK. Harcerstwo męskie stanowiło odrębną jednostkę, ale wszyscy zawsze myśleli o tym, jak się przygotować dobrze fizycznie i zawodowo do służby wojskowej³¹¹.

Pod koniec sierpnia 1939 r. Pogotowie Harcerzek i Pogotowie Harcerzy zostało postawione w stan alarmowy i podporządkowane bezpośrednio władzom wojskowym³¹². Ze względów bezpieczeństwa w mieście obowiązywało zaciemnienie światła ulicznych, samochodowych i dorożek konnych, a na wypadek bombardowań we wszystkich domach szyby zostały zabezpieczone przed wypadnięciem od ewentualnego podmuchu. Robili to młodszy harcerze za pomocą pasków naklejonych ukośnie i na krzyż, którzy spali w pomieszczeniach Zarządu Miejskiego, oni kopali też rowy przeciwlotnicze. Starsi transportowali żywność do obozu w Rumłówce, a po pierwszym bombardowaniu Grodna transportowali rannych do szpitala³¹³.

Wzrastające napięcie w stosunkach polsko-niemieckich i realna groźba wybuchu wojny rzutowały na sytuację w Grodnie, w tym na relacje narodowościowe.

.....

³⁰⁸ Z. Zürn-Zahorski, *op. cit.*, s. 371.

³⁰⁹ J. Siemiński, *Grodno walczące...*, s. 21-22.

³¹⁰ *Ibidem*, s. 32.

³¹¹ Eugenia Dwyner „Baśka”, Archiwum Historii Mówionej Muzeum Powstania Warszawskiego, [on-line:] <https://www.1944.pl/archiwum-historii-mowionej/eugenia-dwyner,1116.html> – 4 III 2024.

³¹² J. Dworakowski, *op. cit.*, s. 23.

³¹³ J. Siemiński, *Grodno walczące...*, s. 36; Z. Zürn-Zahorski, *op. cit.*, s. 367.

ROZDZIAŁ III

31 sierpnia 1939 r. mieszkający w tym mieście przedstawiciele mniejszości niemieckiej, dążąc do rozładowania sytuacji, złożyli deklarację lojalności wobec władz polskich, którą opublikowano w prasie. W jej treści stwierdzali:

My, obywatele polscy narodowości niemieckiej, zamieszkali na terenie miasta Grodna, uroczyście oświadczamy, że stoimy i stać będziemy lojalnie jako wierni obywatele przy Państwie Polskim, gotowi do obrony jego granic i złożenia ofiar z krwi i mienia. Narodowy socjalizm, który rozpętuje nienawiść do innych narodów i dąży do ich podboju, jest obcy duchowi Narodu Niemieckiego i jest obcy nam. Hitleryzm nie znajduje w naszych sercach sympatii ani zwolenników wśród nas. Ubolewamy, że znaleźli się Niemcy, obywatele polscy, którzy dali się uwieść propagandzie hitlerowskiej i wciągnąć do niecznej pracy dywersyjnej i prowokacyjnej. My chcemy wносить do życia polskiego wartości twórcze i publicznie ślubujemy, że po tej linii niezłomnie kroczyć będziemy, związani na śmierć i życie z Narodem Polskim³¹⁴.

Słowa tej deklaracji zweryfikowały najbliższe godziny, gdy 1 września pierwsze bomby niemieckie spadły na budzące się do życia miasto.

.....

³¹⁴ „Dziennik Kresowy” R. 11, 1939 (1 IX), s. 1.

Rozdział IV

HARCERSTWO POLSKIE W GRODNIE W OKRESIE PIERWSZEJ OKUPACJI SOWIECKIEJ (1939–1941)

1. UDZIAŁ HARCERZY I HARCEREK GRODZIENSKICH W OBRONIE MIASTA PRZED ARMIĄ CZERWONĄ WE WRZEŚNIU 1939 R.

1 września 1939 r. o świcie oddziały wojsk niemieckich przekroczyły granicę Polski wzdłuż całej jej długości od strony Pomorza Zachodniego, Prus Wschodnich i Dolnego Śląska, które wówczas leżały w granicach Rzeszy Niemieckiej. Następnego dnia Niemców poparł rząd Słowacji, który wysłał na Podhale i Nowosądecką oddziały Armii Polowej „Bernolák” pod dowództwem gen. Ferdinanda Čatloša¹.

W odpowiedzi na agresję niemiecką 3 września sojusznicy Polski – Francja i Wielka Brytania (od 25 sierpnia 1939 r.) wypowiedziały wojnę III Rzeszy. Po dołączeniu Wielkiej Brytanii do sojuszu polsko-francuskiego pojawiła się szansa na utworzenie koalicji antyniemieckiej. Na wieść o zawarciu wspomnianego układu jako konsekwencji gwarancji brytyjskich udzielonych Polsce 31 marca 1939 r. Hitler odłożył termin rozpoczęcia inwazji, pierwotnie planowany na 26 sierpnia do końca miesiąca, sondując możliwość prowadzenia walk na dwa fronty, czego w 1939 r. Rzesza mogła nie udźwignąć². Niestety, podczas

.....
¹ G. Górski, *Wrzesień 1939. Nowe spojrzenie*, Toruń 2014, s. 231-232; I. Baka, *Udział Słowacji w agresji na Polskę w 1939 roku*, tłum. J. Bakalarz, Warszawa 2010, s. 118.

² W.H. Colbern, *Polska. Styczeń–sierpień 1939. Analizy i prognozy. Komentarze do wydarzeń attaché wojskowego ambasady USA w Warszawie*, tłum., przedm. i przypisy

konferencji Rady Najwyższej Głównych Mocarstw Sprzymierzonych i Stowarzyszonych z udziałem premierów Édouarda Daladiera (Francja) i Neville'a Chamberlaina (Wielka Brytania) w Abbeville 12 września 1939 r. sojusznicy zdecydowali się na wstrzymanie ograniczonej ofensywy lądowej, przyczyniając się do klęski militarnej Rzeczypospolitej. Rządy sojusznicze nie poinformowały o tym władz polskich, które przebywały wówczas na jej terytorium. W praktyce oznaczało to pozostawienie Polski bez obiecanej pomocy i skazanie jej na zajęcie przez Niemców. W tym czasie WP podjęło kontrofensywę przeciw Niemcom nad Bzurą, oczekując wsparcia na froncie zachodnim, ponieważ polski plan obronny był ułożony w odniesieniu do ówczesnej sytuacji polityczno-militarnej, z uwzględnieniem obiecanej pomocy brytyjsko-francuskiej³.

Spółeczeństwo polskie nie wiedziało też o tajnym protokole do podpisanego wieczorem 23 sierpnia 1939 r. niemiecko-sowieckiego paktu „o nieagresji”, który *de facto* był sojuszem nazistowskiej III Rzeszy Niemieckiej i komunistycznego Związku Sowieckiego. Układ podpisali minister spraw zagranicznych Niemiec, Joachim von Ribbentrop i ludowy komisarz spraw zagranicznych ZSRS, Władysław Mołotow⁴. Zawarto również porozumienie w kwestii „podziału stref wpływów w Europie Środkowo-Wschodniej”. Postanowienia dotyczyły Polski, Rumunii, Finlandii i państw bałtyckich. Terytorium Polski zostało podzielone wzdłuż Wisły, Narwi, Pisy i Sanu, a tereny leżące na wschód od tych rzek po 17 września 1939 r. znalazły się pod okupacją sowiecką⁵. W kontekście nieuchronnych

.....

B. Grzełoński, Warszawa 1986, s. 51; J. Będziński, *Współpraca polsko-brytyjska a bezpieczeństwo morskie Polski w okresie międzywojennym*, „Zeszyty Naukowe Akademii Marynarki Wojennej” R. 49, 2008, nr 3 (174), s. 94.

³ W. Mazur, „Offensive pour la Pologne”? *Wojskowe aspekty polityki mocarstw zachodnich wobec Polski a konferencja w Abbeville (wiosna-lato 1939 roku)*, „Kwartalnik Historyczny” R. 124, 2017, nr 4, s. 699-731.

⁴ R. Szawłowski, *Wojna polsko-sowiecka 1939. Tło polityczne, prawnomiędzynarodowe i psychologiczne. Agresja sowiecka i polska obrona. Sowieckie zbrodnie wojenne i przeciw ludzkości oraz zbrodnie ukraińskie i białoruskie*, t. 2: Dokumenty, Warszawa 1997, s. 15.

⁵ *Agresja sowiecka na Polskę w świetle dokumentów 17 września 1939*, t. 1: *Geneza i skutki agresji*, wybór i oprac. C. Grzelak, S. Jaczyński, E. Kozłowski, red. E. Kozłowski, Warszawa 1994, s. 88; A. Kastory, *Złowrogie sąsiedztwo. Rosyjska polityka wobec europejskich państw ościennych w latach 1939–1940*, Kraków 1998, s. 23, *Prace Monograficzne Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie*, t. 247; A. Bregman, *Najlepszy sojusznik Hitlera. Studium o współpracy niemiecko-sowieckiej 1939–1941*, Londyn 1983, s. 12; M.K. Kamiński, *Polityka zagraniczna Związku Sowieckiego w przededniu*

zmian geopolitycznych mieszkańcy Grodna nie spodziewali się, że miasto będzie musiało stawić opór nie oddziałom niemieckim, ale siłom wojsk sowieckich.

1 września 1939 r. Grodno przetrwało swój pierwszy atak lotniczy, w wyniku którego zginęli ludzie. Samoloty niemieckie zbombardowały m.in. kościół farny na pl. Stefana Batorego i leżący nieopodal kościół garnizonowy oraz budynek więzienia, nie udało im się natomiast zniszczyć mostów – kolejowego i kołowego. W relacji Jana Siemińskiego czytamy: „Wybuchy prawdziwych bomb, zabici i ranni oraz zburzone domy i różne obiekty były [...] dowodem rozpoczęcia działań wojennych. Potwierdzały to informacje nadawane przez radio oraz przemówienie do Narodu Prezydenta Rzeczypospolitej, I[gnacego] Mościckiego”⁶. Również Eugenia Dynier relacjonowała:

To było coś, co zaskoczyło, mimo że wszyscy spodziewali się, że to nastąpi. Bombardowanie miasta obudziło wszystkich, nikt się nie spodziewał, że będzie miało jednak dosyć poważne konsekwencje. Atmosfera zbliżającej się wojny została trochę podbudowana tym, że wszystkie jednostki wojskowe przygotowały się do ewakuacji i zaczęły opuszczać Grodno, orientując się na Wilno. Na przykład biuro, gdzie pracowała moja matka, wszyscy byli przygotowani, spakowani do wyjazdu. Zaskoczył nas atak samolotowy⁷.

Bombardowania przyniosły ofiary w ludziach, a jedną z pierwszych był pracownik Składnicy Uzbrojenia nr 3 w Grodnie, Wincenty Kołban, zabity 2 września w czasie niemieckiego nalotu na miasto⁸.

.....

wojny z Niemcami (1938–1941), [w:] Droga ku wojnie. Polityka Europejska i amerykańska w przededniu II wojny światowej. Materiały z sesji naukowej Bydgoszcz, 7-8 maj 1998, red. T. Kisielewski, Bydgoszcz 1999, s. 38-39. Na temat okoliczności podpisania paktu Ribbentrop–Mołotow i jego skutków, w tym agresji sowieckiej na Polskę 17 IX 1939 r. pisał Albin Głowacki. Zob. A. Głowacki, Sowietci wobec Polaków na ziemiach wschodnich II Rzeczypospolitej 1939–1941, Łódź 1998, s. 17-39.

⁶ J. Siemiński, *Grodno walczące. Wspomnienia harcerza*, Białystok 1992, s. 38, *Biblioteka Pamięci i Myśli*, t. 4, s. 38.

⁷ Eugenia Dynier „Baśka”, *Archiwum Historii Mówionej Muzeum Powstania Warszawskiego*, [on-line:] <https://www.1944.pl/archiwum-historii-mowionej/eugenia-dynier,1116.html> – 12 III 2024.

⁸ H. Wiórkiewicz, „Pamięć Grodna 1919–1939”. *Wystawa w Muzeum Niepodległości w Warszawie*, „Niepodległość i Pamięć” t. 6, 1999, nr 1 (14), s. 272.

Podobnie jak całe społeczeństwo, wieść o wybuchu wojny grodnianie przyjęli z ogromnym niepokojem i lękiem o jutro. W zaistniałej sytuacji wojennej, gdy ludność zaczęła masowo wykupywać towary pierwszej potrzeby, na łamach „Dziennika Kresowego” wzywano do walki przeciwko spekulacji, informując jednocześnie o agresji niemieckiej. Pochwalono też właściciela składu drzewnego N. Rubinowicza za budowę na koszt firmy schronu przeciwlotniczego przy ul. Dziemianowskiej⁹. W pierwszych dniach wojny w Grodnie znajdowały się nieliczne oddziały WP, ponieważ główne siły garnizonu grodzieńskiego walczyły na froncie niemieckim – dwa niekompletne bataliony oraz żołnierze i oficerowie z rozbitych i ewakuowanych oddziałów, m.in. reszta rzutu kołowego 5 Pułku Lotniczego z Lidy, żandarmi i policja¹⁰.

Po wybuchu wojny z Niemcami grodzieńscy harcerze najpierw prowadzili zwiad wzdłuż szosy Grodno–Białystok, odpierając zwiadowców niemieckich podjeżdżających pod miasto na motocyklach i lekkich pojazdach pancernych, a 20-22 września wzięli czynny udział w obronie miasta przed Armią Czerwoną. Zorganizowali doskonale działające służby sanitarne, łączności i obserwacyjne, które współpracowały z oddziałami wojska. Nie dysponowali bronią, z wyjątkiem przypadków, kiedy pełnili służbę wartowniczą – wtedy wojsko wydawało im karabiny. Ponadto przygotowali i skutecznie wykorzystali w walce z czołgami i wozami pancernymi Armii Czerwonej nowatorską wówczas, a potem z powodzeniem wykorzystywaną w powstaniu warszawskim „broń przeciwpancerną” w postaci butelek z benzyną, które pochodziły z miejscowej fabryki wódek. Po napełnieniu paliwem szyjkę zatykano kawałkiem szmaty, której koniec swobodnie zwisał. Przed użyciem należało przechylić butelkę do góry dnem – szmata nasiąkała benzyną. Koniec szmaty podpalano i ciskano tym wynalazkiem (nazwa „koktajl Mołotowa” pojawiła się dopiero później, wymyślona przez Finów podczas wojny zimowej lat 1939–1940 z ZSRS) w czołg, starając się trafić w przedział silnikowy. Rozbicie się butelki powodowało zapalenie benzyny, która przez otwory wentylacyjne spływała do komory silnika, wzniecając tam pożar¹¹.

.....

⁹ A.W., *W walce z hyjenami wojennymi muszą stanąć wszyscy obywatele*, „Dziennik Kresowy” 1939 (2 IX), s. 1; *Czyn obywatelski właściciela składu drzewa p. N. Rubinowicza*, „Dziennik Kresowy” 1939 (2 IX), s. 1.

¹⁰ R. Szawłowski, *op. cit.*, t. 2, s. 52.

¹¹ J. Patelski, *Harcerstwo w Grodnie*, Kresy 1939, 4 IX 2015, [on-line:] <http://kresy1939.pl/blog/2015/09/04/harcerstwo-w-grodnie> – 12 III 2024.

W związku z szybkim posuwaniem się wojsk niemieckich na wschód dowódca Obszaru Warownego „Grodno” płk Bohdan Hulewicz zaczął przygotowywać miasto do walk ulicznych, szczególnie na wypadek wdarcia się oddziałów niemieckich do miasta, m.in. przeszkolono żołnierzy i harcerzy w użyciu butelek z benzyną. Dyrektorka szkoły zawodowej w Grodnie Grażyna Lipińska opisywała, że „mieszkańcy miasta kopią rowy przeciwlotnicze. Wzdłuż szerszych ulic i na placach ciągnie się falista linia, zmieniająca wygląd Grodna”¹².

Do miasta przybyli pierwsi ranni żołnierze, a po dziesięciu dniach pokazały się rozproszone jednostki żołnierzy frontowych, z których utworzono improwizowane oddziały. Większość z nich w połowie miesiąca opuściła jednak Grodno w następstwie zarządzeń Naczelnego Wodza i transportami kolejowymi udała się do Lwowa, a do Wilna został ewakuowany 3 Szpital Okręgowy i DOK VI¹³. 14 września 1939 r. wojska niemieckie zajęły Białystok, a Grodno zostało zagrożone od strony zachodniej. W różnych miejscowościach powiatu pojawiły się niemieckie patrole motocyklowe, które przepląsały żołnierze i starsi harcerze. Jak wspominał Jan Siemiński, „Niemcy wysyłali patrole motocyklowe lub na lekkich pojazdach w stronę Grodna. Zadaniem polskich patroli [...] było przepędzenie patroli niemieckich oraz urządzenie na nich zasadzek”¹⁴. Miasto było gotowe do obrony, przybywały nowe oddziały wojska oraz uciekająca ludność cywilna z Polski zachodniej i centralnej. Po 10 września 1939 r. Grupa Operacyjna „Grodno” została rozwiązana, a dowództwo nad obroną miasta 12 września 1939 r. objął płk Bronisław Adamowicz. Szef Rejonowej Komendy Uzupełnień mjr Benedykt Serafin utworzył dwubatalionową grupę obronną w sile 800 ludzi, uzbrojoną w karabiny i dwanaście ckm; na moście znajdował się też oddział saperów, który zabezpieczał przeprawę na Niemnie¹⁵. W ramach oddziałów służbę wartowniczą pełnili harcerze z plutonu komendanta Hufca Harcerzy w Grodnie phm. Brunona Hlebowicza, którzy oprócz wart na terenie miasta, m.in. przy fabryce papierosów, prowadzili obserwację sytuacji z pomocą lornetek wojskowych, np. na wieżach kościołów franciszkańskiego i pobernardyńskiego. Celem tych działań było informowanie policji i wojska o ewentualnych dywersantach lub wznicianych w Grodnie pożarach. Z kolei harcerki

.....

¹² G. Lipińska, *Jesli zapomnę o nich*, Warszawa 1990, s. 16.

¹³ W.K. Cygan, *Kresy w ogniu. Wojna polsko-sowiecka 1939 r.*, Warszawa 1990, s. 39-42.

¹⁴ J. Siemiński, *Grodno walczące...*, s. 45.

¹⁵ *Ibidem*, s. 44.

miały pełnić służbę sanitarną w miejscach walk oraz donosić harcerzom walczącym – jak oczekiwano, z Niemcami – żywność i amunicję¹⁶. Zarówno żołnierze, jak i mieszkańcy miasta spodziewali się ataku wojsk niemieckich od strony zachodniej, nie przewidując ofensywy sowieckiej od strony Białegostoku.

Rząd ZSRS oficjalnie zajął postawę wyczekującą na rozwój wydarzeń, jednak 14 września na łamach „Prawdy” ukazał się artykuł głównego ideologa Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików) – WKP(b), Andrieja Żdanowa, w którym opisywał on przyczyny klęski Polski w wojnie z Niemcami, wskazując na problemy narodowościowe, w tym „ucisk narodowości niepolskich” przez rząd II Rzeczypospolitej. Tekst Żdanowa stanowił swoiste „psychologiczne przygotowanie” społeczeństwa sowieckiego do agresji na Polskę, traktowanej jako „wyzwoleńczy marsz Armii Czerwonej”, która – według Żdanowa – podała dłoń „bratnim narodom Zachodniej Białorusi i Zachodniej Ukrainy”. Po rozpoczęciu inwazji w Białoruskiej i Ukraińskiej SRR, jak i w całym Związku Sowieckim, na polecenie władz organizowano zebrania i masówki, podczas których bolszewicy tłumaczyli zebrany cel operacji wojskowej we wschodniej Polsce, przez którą rozumiano tereny Zachodniej Białorusi i Zachodniej Ukrainy¹⁷.

Zgodnie z rozkazem nr 005 Rady Wojennej Frontu Białoruskiego z 16 września 1939 r., 17 września o godzinie 5:00 czasu moskiewskiego wojska Armii Czerwonej miały przekroczyć granicę z Polską od strony Białoruskiej SRR, a oddziały Frontu Ukraińskiego analogicznie od strony Ukraińskiej SRR. Celem marszu na terytorium II Rzeczypospolitej było ostateczne rozbięcie walczącego z Niemcami WP. Jako oficjalny powód agresji rząd sowiecki podał bezwzględny ucisk i wyzysk „ludu pracującego” Zachodniej Białorusi i Zachodniej Ukrainy przez „polskich kapitalistów i obszarników”, o czym Sowietci informowali w jednej z ulotek rozrzuconych z samolotów: „Idziemy nie jako zdobywcy, lecz jako wyzwoliciele naszych braci Białorusinów, Ukraińców i ludu pracującego Polski”. Tymczasem o godzinie 2:00 sowiecki wicekomisarz spraw

.....
¹⁶ Z. Zürn-Zahorski, *Pogotowie Harcerek i Pogotowie Harcerzy we wrześniu 1939 roku*, Kraków 1999, s. 387.

¹⁷ D.M. Tolochko, E.I. Shestopalov, *Pokhod Krasnoï Armii v Pol'shu osen'iu 1939 g. v vospriatii naseleniia BSSR, [w:] Belarus' i susedzi: shliakhi farmiravannia dziaŭŭhaŭnastsi, miŭhmatyianal'nyia i miŭhdziaŭŭhaŭnyia adnosiny. Zbornik navukovykh artykulaŭ*, red. R.R. Laz'ko et al., Gomel' 2016, s. 85-91.

zagranicznych ZSRS, Władimir Potiomkin poinformował wezwanego do swojego gabinetu ambasadora III Rzeszy, Friedricha Wernera von der Schulenburga, że o godzinie 5:00 Armia Czerwona przekroczy granicę z Polską wzdłuż całej jej długości. Atak tłumaczono „ochroną ludności Zachodniej Białorusi i Zachodniej Ukrainy” w sytuacji rozpadu państwa polskiego. Godzinę później Potiomkin zaprosił ambasadora Polski w Moskwie, Wacława Grzybowskiego, któremu również zakomunikował zamiar władz sowieckich wobec Polski. Ambasador nie przyjął do wiadomości tego oświadczenia, uznając działania ZSRS za akt oczywistej agresji. Zarówno rząd, jak i dowództwo WP znajdowały się na polskim terytorium, w Kutach przy granicy z Rumunią, nie było więc mowy o tym, aby „państwo polskie przestało istnieć” – co sugerowało oświadczenie Potiomkina.

O świcie 17 września 1939 r., wykonując postanowienia tajnego protokołu paktu Ribbentrop–Mołotow z 23 sierpnia, Armia Czerwona zaatakowała Polskę od wschodu. Wojska sowieckie działały w ramach dwóch Frontów: Białoruskiego, dowodzonego przez komandarma II rangi (gen. płk) Michaiła Kowalowa i Ukraińskiego, którym dowodził komandarm I rangi (gen. mjr) Siemion Timoszenko. W dniu agresji siły Armii Czerwonej liczyły 466 516 żołnierzy, ale w miarę upływu czasu ich liczba rosła. Na kierunku grodzieńskim działał Front Białoruski, w skład którego wchodziły oddziały czterech armii, Grupy Konno-Zmechanizowanej i Samodzielnego Korpusu Strzeleckiego (piechoty). Miał za zadanie opanować północno-wschodnie ziemie Polski, od granicy z Łotwą i Litwą do Prypeci i Piny, jednakże jego wojska, liczące w dniu inwazji 200 802 żołnierzy, napotkały na poważne problemy z rozwinięciem sił do realizacji nałożonych na nie przez dowództwo zadań. Wynikało to zarówno z braku materiałów pędnych dla pojazdów, jak i nieumiejętnego dowodzenia oddziałami przez oficerów rezerwy, wśród których znaczna część nie otrzymała przeszkolenia przed wyruszeniem na front polski¹⁸.

Armia Czerwona nie miała większych trudności z dość sprawnym opanowaniem wschodniej Polski, ponieważ główne siły WP walczyły jeszcze przez dwa tygodnie z oddziałami wojsk niemieckich. Poza tym na Kresach Wschodnich

.....

¹⁸ C. Grzelak, *Działania Armii Czerwonej na Białorusi we wrześniu 1939 roku*, [w:] *Spółczeństwo białoruskie, litewskie i polskie na ziemiach północno-wschodnich II Rzeczypospolitej (Białoruś Zachodnia i Litwa Wschodnia) w latach 1939–1941*, red. M. Giżejewska, T. Strzembosz, Warszawa 1995, s. 72.

ujawniło się wiele antypolskich postaw wśród ludności niepolskiej – głównie części białoruskiej, ukraińskiej i żydowskiej, pozostającej pod wpływem agitacji komunistycznej lub członkostwa w latach 1923–1938 w KPZB jako autonomicznej organizacji działającej nielegalnie KPP. W latach 1919–1925 wielu komunistów, zwłaszcza narodowości białoruskiej i żydowskiej, zwalczało państwo polskie, m.in. biorąc udział w działalności komunistycznego podziemia zbrojnego, które do czasów współczesnych określa się na Białorusi mianem „czerwonej partyzantki”¹⁹. Z drugiej strony również niepodległościowe środowiska białoruskie, skupione wokół idei utworzenia państwa białoruskiego, nie pogodziły się z wynikiem traktatu ryskiego, który ziemie białoruskie i ukraińskie podzielił między Polskę, Rosję i Ukrainę Sowiecką. Czuwały one na emigracji, czekając na zmianę konstelacji geopolitycznej w Europie Środkowo-Wschodniej, jednak choć miała ona miejsce w 1939 r., okazała się nie po myśli działaczy z okresu istnienia Białoruskiej Republiki Ludowej²⁰.

Inwazja ZSRS dla Polaków była wiadomością tragiczną, a ze spotkań z żołnierzami sowieckimi cieszyli się głównie chłopci białoruscy i proletariats żydowski, ufając, że pod rządami Sowietów nastąpi wzrost ich pozycji społecznej i stopy życiowej. Żydowska biedota włączyła się w miastach do organizacji „nowego porządku”, biorąc udział w organizacji władz – tymczasowych zarządów miejskich, a na wsiach, wspólnie ze zrewoltowanymi, głównie białoruskimi chłopami – rad wiejskich (sielsowietów). Ponadto Żydzi obawiali się niemieckiej polityki antyżydowskiej w kontekście informacji dotyczącej tworzenia gett w części kraju, która znajdowała się pod władzą niemiecką, a szanse ich przeżycia w ZSRS były znacznie większe niż w Generalnym Gubernatorstwie, nie mówiąc o polskich ziemiach włączonych do Niemiec.

.....

¹⁹ S. Łukasiewicz, *Działalność Komunistycznej Partii Zachodniej Białorusi w województwie wileńskim w latach 1930–1935*, „In Gremium. Studia nad historią, kulturą i polityką” t. 10, 2016, s. 145–146; por. G. Baziur, *Komunistyczna Partia Polski i Partia „Zmiana” jako ośrodki sowieckiej i rosyjskiej dywersji i agentury wpływu w II i III Rzeczypospolitej*, „Przegląd Geopolityczny” t. 18, 2016, s. 150.

²⁰ E. Mironowicz, *Antypolska konspiracja białoruska w latach 1919–1925*, [w:] *Europa nieprovincialna: przemiany na ziemiach wschodnich dawnej Rzeczypospolitej (Białoruś, Litwa, Łotwa, Ukraina, wschodnie pogranicze III Rzeczypospolitej Polskiej) w latach 1772–1999 / Non-provincial Europe: Changes on the Eastern Territories of the Former Polish Republic (Belarus, Latvia, Lithuania, Ukraine, Eastern Borderland of the III Republic) in 1771–1999*, red. K. Jasiewicz, Warszawa 1999, s. 877–884.

Życzliwe powitanie jednostek Armii Czerwonej przez znaczną część społeczeństwa białoruskiego we wrześniu 1939 r. jest faktem bezspornym. Na jawisko to złożyło się kilka przyczyn: władza sowiecka głosząca radykalne hasła społeczne była popularna w kręgach białoruskiej biedoty, która odbierała ją jako „swoją”, dlatego nawet największe represje stalinowskie na wschodniej Białorusi w latach 1936–1939 nie zmieniły tego nastawienia. Znalazło ono gorliwych propagatorów wśród byłych członków i sympatyków KPZB, aktywnie wspierających działania Armii Czerwonej. Świadczy o tym zarówno organizowanie entuzjastycznych powitań, jak również wystąpienia zbrojne, napady, tworzenie komitetów rewolucyjnych i milicji²¹.

Przyczyną takiej postawy tej części ludności wobec wkraczających oddziałów Armii Czerwonej była również antybiałoruska polityka rządów polskich w okresie międzywojennym, a w stosunku do ludności żydowskiej również silny polityczny i ludowy antysemityzm oraz zaangażowanie, zwłaszcza proletariatu żydowskiego, w działalność komunistyczną. Udział w powitaniach mógł być także spowodowany lękiem przed represjami ze strony sowieckich organów bezpieczeństwa²².

W trakcie „wyzwoleńczego marszu Armii Czerwonej” – jak Sowieci określali agresję – zarówno jej oficerowie, jak i funkcjonariusze NKWD nawoływali ludność niepolską do napadów na ziemiaństwo, policjantów i osadników wojskowych, w pierwszych dniach okupacji dając wolną rękę grupom bandyckim i komunistycznym w dokonywaniu samosądów oraz grabieży. Było to bardzo wygodne dla Sowietów, ponieważ stwarzało wrażenie spontanicznej rewolucji społecznej, a skłócenie Polaków, Białorusinów i Żydów ułatwiało podporządkowanie opanowanego terenu. Trzeba też jednak podkreślić, że wielu Białorusinów i Żydów, zwłaszcza ze środowiska elit i działaczy gospodarczych, odnosiło się do Polaków życzliwie, ukrywając zbiegów, wstawiając się do władz za aresztowanymi, a czasem nawet czynnie broniąc osób zagrożonych atakiem²³.

Od początku inwazji Sowieci stosowali również wobec Polaków działania dezinformacyjne, np. wystawiali czołgi z otwartymi włazami i białymi flagami jako symbol rzekomo pokojowych zamiarów oraz rozrzucali ulotki z samolotów,

.....

²¹ M. Wierzbicki, *Niektóre aspekty stosunków polsko-białoruskich w czasie pierwszych miesięcy okupacji sowieckiej (1939–1940)*, [w:] *Spółeczeństwo białoruskie...*, s. 239.

²² *Ibidem*, s. 240.

²³ G. Lipińska, *op. cit.*, s. 30.

aby uświadomić społeczeństwo na temat poczynąń Armii Czerwonej na Kresach Wschodnich. Jednocześnie dowódca Frontu: Białoruskiego Kowalow i dowódca Frontu Ukraińskiego Timoszenko wydali odezwy do żołnierzy polskich, których treść rozmijała się z prawdą. W ulotce sygnowanej przez Kowalowa, pełnej błędów językowych, wzywał on żołnierzy WP do zakończenia wojny obronnej, którą Sowietci traktowali jako walkę w obronie interesów „obszar-
ników i kapitalistów”, którzy „uciskali” Ukraińców i Białorusinów w Polsce, prowadząc politykę dzielenia narodów. Komandarm Kowalow wzywał też do poparcia działań sowieckich na Kresach Wschodnich przez ich polskich mieszkańców, w tym harcerzy, co jednak nie spotkało się z akceptacją z ich strony²⁴.

Działania wojenne w okolicy Grodna prowadziły oddziały 6 Kozackiego Korpusu Kawalerii (6 KKK) pod dowództwem komkora Andrieja Jeriomienki. Jednostki 6 KKK przekroczyły granicę polską 17 września 1939 r. o godzinie 5:00, a po przejściu około 2 km jeden z oddziałów 6 dywizji wchodzących w skład Korpusu natknął się na polską zasadzkę. Po krótkiej, lecz intensywniej wymianie ognia żołnierze polscy wycofali się do lasu²⁵. Zarówno oddziały KOP, jak i regularne jednostki WP od świtu 17 września 1939 r. prowadziły walki osłonowo-odwrotowe z Armią Czerwoną, cofając się na zachód. Do polsko-sowieckich walk doszło m.in. na północ od stacji kolejowej Stołpce, gdzie pododdziały batalionu KOP „Iwieniec” stawiały krótki, ale zacięty opór oddziałom 6 KKK, a następnie w rejonie wsi Żukowo-Borek i Bakszty nad Berezyną, gdzie walczyły z oddziałem pancernym najprawdopodobniej z Mińskiej Grupy Armijnej²⁶.

Po starciach Jeriomienko wykorzystał zaistniałą sytuację taktyczną, organizując silną czołówkę pancerno-motorową wojsk, których zadaniem było zajęcie Nowogródka do wieczora 17 września. Mimo radosnego powitania oddziałów Armii Czerwonej przez grupy komunizujące (część ludności białoruskiej i żydowskiej) w nocy w różnych punktach miasta wybuchły walki między polską samoobroną, którą zorganizowali miejscowi Polacy, a lokalnymi komunistami,

.....

²⁴ R. Szawłowski, *Wojna polsko-sowiecka 1939. Tło polityczne, prawnomiędzynarodowe i psychologiczne. Agresja sowiecka i polska obrona. Sowieckie zbrodnie wojenne i przeciw ludzkości oraz zbrodnie ukraińskie i białoruskie*, t. 1: Monografia, Warszawa 1997, s. 64-66.

²⁵ C. Grzelak, *Grodno 1939*, Warszawa 1990, s. 35-36, *Bitwy Polskie*.

²⁶ W.K. Cygan, *Działania wojenne na Nowogródzczyźnie, Wileńszczyźnie i Grodzieńszczyźnie po 17.9.1939 r.*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” R. 35, 1990, nr 1-2 (131-132), s. 61; C. Grzelak, *Plonące Kresy. Wilno–Grodno–Kodziowce 1939: bitwa z Armią Czerwoną na północno-wschodnich terenach Rzeczypospolitej*, Warszawa 2002, s. 88-97.

byłymi członkami KPZB, podczas których zginęło kilkunastu żołnierzy i oficerów sowieckich, wspierających ich w tej potyczce²⁷.

Zgodnie z rozkazem bojowym nr 02 dowódcy Frontu Białoruskiego z 19 września 1939 r. wojska sowieckie miały zająć Grodno do końca tego dnia siłami 6 KKK. Komkor Iwan Bołdin postanowił jednak uderzyć na miasto z pomocą 15 Korpusu Pancernego pod dowództwem Iwana Pietrowa i oddziałami zmotoryzowanymi 4 i 13 Dywizji Strzeleckiej (DS, w nomenklaturze polskiej – DP). Z powodu braku paliwa 19 września Korpus nie wykonał tego zadania, stojąc beczynnie na zachód od Słonimia i dopiero po osobistej interwencji wicekomisarza obrony ZSRS marszałka Siemiona Budionnego paliwo zostało dostarczone drogą lotniczą, a oddziały ruszyły dalej na zachód. Rozkazy dotyczące zdobycia Grodna otrzymali również komkor Jeriomienko, który skierował na Grodno oddziały 4 Dywizji Kawalerii, i dowódca 16 Korpusu Strzeleckiego, który poprowadził do miasta grupę kombriga Rozanowa²⁸.

Tymczasem działania wojenne obu stron trwały dalej, a 18 września wojska 6 KKK zajęły Wołkowysk, gdzie witały je nieliczne grupy sympatyzujących z ideologią komunistyczną mieszkańców, którzy szybko zorganizowali miejscową milicję, a reszta w milczeniu obserwowała zachowanie się żołnierzy Armii Czerwonej. Tego dnia oddziały polskie pod dowództwem gen. Wacława Przeździeckiego po opuszczeniu Wołkowyska pomaszerowały w kierunku Grodna. Były wśród nich oddziały kawalerii pod dowództwem rtm. Ryszarda Wiszowatego, które 18-20 września spacyfikowały rewoltę komunistyczną w Skidlu²⁹.

Agresja sowiecka stworzyła nową sytuację dla obrony kraju, który od tej pory znalazł się w potężnych kleszczach Wehrmachtu i Armii Czerwonej. Niestety, nie było jedności wśród dowódców obrony Grodna – o ile mjr Benedykt Serafin nadal zamierzał bronić go przed wojskami niemieckimi, to komendant wojenny miasta płk Bronisław Adamowicz nie miał takiego celu, będąc zwolennikiem ewakuacji na Litwę zgodnie z rozkazem Naczelnego Wodza, marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza³⁰. Niedzielę 17 września 1939 r. Grażyna Lipińska wspominała następująco:

.....

²⁷ C. Grzelak, *Dziennik sowieckiej agresji. Wrzesień 1939*, Warszawa 1994, s. 129, 142; idem, *Grodno 1939...*, s. 37.

²⁸ Idem, *Działania Armii Czerwonej na Białorusi...*, s. 80.

²⁹ C. Grzelak, *Grodno 1939...*, s. 39.

³⁰ R. Szawłowski, *op. cit.*, t. 1, s. 43-44.

Napaść sowiecka na Polskę! Jestem na ulicy. Podniecenie dużo większe niż było 1 września. Ludzie wybiegli z domów nie tylko po to, żeby się czegoś dowiedzieć, żeby upewnić się o nowym nieszczęściu lecącym na kraj, ale przede wszystkim po to, aby słowami, gestami, krzykiem, płaczem bezsilnym wyładować gniotące piersi oburzenie, przeogromne, przerastające nasz hart i rozum. Przeradza się ono później u jednych w niepokój, pęd do ucieczki, u drugich w pragnienie czynu, żądze mściwej walki³¹.

Po agresji sowieckiej starosta powiatu grodzieńskiego Tadeusz Walicki i prezydent miasta Witold Cieński porzucili zajmowane stanowiska i wyjechali z rodzinami na Litwę, w Grodnie został natomiast wiceprezydent Roman Sawicki, który włączył się w organizację obrony³².

Na wieść o ataku do działań dywersyjnych przystąpili byli członkowie KPP i KPZB, strzelając do polskich żołnierzy, harcerzy i osób cywilnych broniących miasta przed wojskami obu wrogich armii, usiłowali też sparaliżować komunikację. Jedna z ówczesnych uczennic wspominała:

Po południu [17 września 1939] poszłyśmy z ciocią, żeby... coś kupić. Aż tu na ulicy Brygidzkiej zaczęto strzelać. Patrzymy, na balkonach Żydzi z czerwonymi opaskami strzelają po ulicy do ludzi. Wbiegłyśmy do kościoła Nazaretanek. Tam czekałyśmy, aż się trochę uspokoi. Koło domu ktoś powiedział, że Związek Sowiecki przekroczył nasze granice³³.

Likwidację grup dywersyjnych przeprowadził pluton 2 batalionu obrony Grodna, a w czasie walki dwóch żołnierzy zostało rannych. W potyczce z inną grupą dywersyjną został ranny starszy przodownik Policji Państwowej Zaleski. Ostatecznie akcja komunistów w Grodnie została zlikwidowana. Służący w plutonie Sławomir Werakso pisał:

Nasz pluton był wysłany z zadaniem oczyszczenia placu Batorego, gdzie usadowili się miejscowi komuniści i zablokowali posuwanie się w śródmieściu, przelotowe

.....

³¹ G. Lipińska, *op. cit.*, s. 19.

³² J. Porzecki, *Wrzesień 1939 na Grodzieńszczyźnie. Sowietkie rebelie i obrona Grodna*, Kresy24, 17 IX 2018, [on-line:] <http://kresy24.pl/wrzesien-1939> – 13 III 2024.

³³ C. Grzelak, *Grodno 1939...*, s. 44; *idem*, *Płonące Kresy...*, s. 104.

linie na szosy Białystok, Skidel, Wilno i Lidę. Plutonowy Kucharski widząc, że frontowe uderzenie na siedzących w rowach przeciwnicznych wykopanych na placu Batorego będzie kosztowne w ludziach, kazał dać 2 rkm-y na dzwonnice kościołów (fary i garnizonowego) stojące po obu stronach placu i po odpowiednim przykryciu ogniem k[arabinów] m[aszynowych] wybicie czerwonych granatami kosztowało nas tylko 2 rannych³⁴.

Do akcji likwidacyjnej komenda placu włączyła również harcerzy, którzy 18 września otrzymali rozkaz zgłoszenia się w koszarach 81 pp im. Króla Stefana Batorego, gdzie dostali broń i przygotowane butelki z benzyną, za pomocą których mieli niszczyć czołgi sowieckie, zgodnie z informacjami zwiadowczymi zbliżające się do miasta od strony szosy białostockiej³⁵.

Między 17 a 25 września 1939 r. doszło do wielu działań zbrojnych o charakterze komunistycznych rebelii, wymierzonych przeciw państwu polskiemu. Największa spośród nich miała miejsce 18 września w Skidlu i okolicach, gdzie rebelianci utworzyli kilka oddziałów partyzanckich. Jeden z nich opanował most na Niemnie w rejonie miasteczka Łunna, utrzymując go do 21 września, tj. do momentu nadejścia Armii Czerwonej³⁶.

Rewoltę w Skidlu w sowieckiej i białoruskiej historiografii określa się powstaniem skidelskim. Na wieść o agresji sowieckiej byli członkowie KPZB z tamtejszej „jaczeki” rozpoczęli bunt, po kilku godzinach został on jednak spacyfikowany przez oddziały karnej ekspedycji wojskowo-policyjnej pod dowództwem kpt. Pileckiego, która przybyła z Grodna. Oprócz żołnierzy i policjantów w jej składzie znaleźli się ochotnicy, głównie harcerze i uczniowie grodzieńskich szkół średnich. W ciągu kilku godzin rebelia została stłumiona, a jej uczestnicy aresztowani i uwięzieni, jednak wobec nadciągających pod Grodno wojsk 6 KKK oddziały polskiej ekspedycji karnej się wycofały. Wówczas do akcji ponownie przystąpili komunistyczni rebelianci, ostateczny kres

.....

³⁴ R. Szawłowski, *op. cit.*, t. 2, s. 52. Komunistyczną rewoltę w Grodnie wspominał też harcerz, uczestnik obrony miasta, Jan Siemiński. Zob. J. Siemiński, *Przyszliśmy, żeby was wyzwolić. Wspomnienia z Grodna i Stanisławowa (1939–1944)*, oprac. A. Dobroński, Białystok 1992, s. 7-8, *Monografie – Muzeum Wojska w Białymstoku*.

³⁵ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (dalej: AIPN), BU 3862/106, Jan Sawko (relacja mówiona).

³⁶ *V odnoŭ sem'e bratskikh narodov*, Minsk 1971, s. 34-35.

rewolcie położyło jednak przybycie oddziału polskiej kawalerii pod dowództwem rtm. Ryszarda Wiszowatego, którzy rozstrzelali z łapanych z bronią w ręku „czerwonych partyzantów”³⁷.

Wojska sowieckie opanowały Skidel 20 września po południu, po około dwudziestu godzinach walki z oddziałem rtm. Wiszowatego, tracąc 6 czołgów, straty polskie wyniosły natomiast 45 zabitych³⁸. Faktografia sowiecka podważa prawdziwość wersji wydarzeń skidelskich przyjętych przez ZSRS. W 1940 r. grupa piętnastu uczestników pacyfikacji Skidla stanęła przed sądem sowieckim, a w czasie procesu prokurator sądu w Białymstoku oskarżył ich o czyny „kontrrewolucyjne”, w tym „znęcanie się” nad rebeliantami. Niestety nie wiadomo, jaki wyrok zapadł, w tym ilu spośród oskarżonych zostało skazanych na karę śmierci za swoją patriotyczną postawę wobec faktu zdrady kraju przez zwolenników sowieckiego komunizmu. Sowietom nie chodziło o wyjaśnienie prawdy, lecz o stworzenie mitu uzasadniającego agresję 17 września 1939 r. przeciwko Polsce i jego zaistnienie w świadomości historycznej białoruskiego społeczeństwa³⁹. W walkach w Grodnie po stronie Sowietów brały udział białoruskie oddziały „czerwonych partyzantów” dowodzone przez A.Z. Mazika i I. Induszkę⁴⁰. Opanowanie Skidla otwierało wojskom drogę od południowego wschodu.

Do podobnych zdarzeń doszło w rejonie wsi Ostryna, gdzie lokalni komuniści z byłej KPZB ostrzelali oddziały Brygady Rezerwowej Kawalerii „Wołkowyśk” pod dowództwem znanego zagonczyka z lat wojny polsko-bolszewickiej ppłk. Jerzego Dąmbrowskiego, czerwoni partyzanci zostali jednak złapani z bronią w ręku. W warunkach obowiązującego w kraju od 1 września stanu wojennego, z mocy jego prawa zostali rozstrzelani na miejscu za zdradę kraju i dywersję⁴¹.

.....

³⁷ G. Baziur, „Śmierć polskim panom!”: klasowa mowa nienawiści i komunistyczne zbrodnie wojenne na Ziemi Grodzieńskiej w 1939 r., [w:] *Naruszenia praw człowieka we współczesnym świecie*, red. M. Malczyńska-Biały, K. Żarna, Rzeszów 2018, s. 278; por. C. Grzelak, *Dziennik sowieckiej agresji...*, s. 135.

³⁸ M. Wierzbicki, *Polacy i Białorusini w zaborze sowieckim. Stosunki polsko-białoruskie na ziemiach północno-wschodnich II RP pod okupacją sowiecką 1939–1941*, Warszawa 2007, s. 77-79, *Biblioteka Historyczna Frondy*.

³⁹ Idem, *Powstanie skidelskie 1939*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne” 1997, nr 7, s. 93; idem, *Polacy i Żydzi w zaborze sowieckim. Stosunki polsko-żydowskie na ziemiach północno-wschodnich II RP pod okupacją sowiecką (1939–1941)*, Warszawa 2006, s. 67-68.

⁴⁰ Idem, *Polacy i Żydzi...*, s. 67-68.

⁴¹ G. Baziur, „Śmierć polskim panom!”..., s. 278.

18 września w kierunku Grodna ruszył oddział pancerny liczący kilka czołgów, ale jego atak został powstrzymany, a dwa dni potem do miasta dotarły wojska Frontu Białoruskiego, nie spodziewając się jego obrony. W tym samym dniu do Grodna przybył dowódca Okręgu Korpusu nr III gen. Józef Olszyna-Wilczyński, który wydał zarządzenia prawdopodobnie dotyczące ewakuacji wojsk i urzędów, a następnie wyjechał na północny zachód i zatrzymał się ze sztabem w Sopoćkiniach. W tej sytuacji dowództwo obrony Grodna objął płk Stanisław Siedlecki. Atak sowiecki nadchodził od zachodu, nie zaś – jak oczekiwali tego obrońcy – od północnego wschodu, tj. od strony Wilna i Lidy. Wiązało się to z koniecznością forsowania Niemna przez oddziały 15 Korpusu Pancernego z Dzierżyńskiej Grupy Konno-Zmechanizowanej, dowodzonej przez komkora Bołdina. Było to korzystne dla obrońców Grodna⁴². Spodziewając się niemieckiego, a potem sowieckiego ataku, bojownicy zabarykadowali mosty na Niemnie – kolejowy i drogowy. Na temat planów obrony miasta wspominał też mjr Benedykt Serafin, który jako komendant Rejonowej Komendy Uzupełnień w Grodnie, a potem dowódca 1 batalionu, w połowie września odpowiadał za ich przygotowanie. W sprawozdaniu wojennym o sytuacji w połowie września wspominał:

Po uzyskaniu zgody na piśmie, w ciągu pięciu dni stworzyłem grupę obrony m. Grodna, składającą się z ponad tysiąca osób uzbrojonych w kb [karabiny strzeleckie piechoty] plus 24 ckm [ciężkie karabiny maszynowe], gdyż innej broni Grodno nie posiadało. Sporządziłem szczegółowy plan obrony, uzgodniony z komendantem garnizonu, płk. Adamowiczem, komendantem placu płk. Safarem. [...] Linie przesłaniania wysunąłem nad rzekę Łososiankę, obronę nad rzekę Niemen. Patrole wysunąłem do m. Kuźnicy i m. Dąbrowy. [...] W międzyczasie otrzymałem oddział saperów, który umocnił i zabezpieczył mosty oraz przeprowadził niektóre umocnienia terenu⁴³.

20 września 1939 roku, gdy miasto odparło pierwsze uderzenie, trzon jego obrony stanowiły dwa bataliony piechoty – 31 batalion wartowniczy mjr. Benedykta Serafina oraz batalion marszowy 29 DP kpt. Piotra Korzona. Istotną

.....

⁴² R. Szawłowski, *op. cit.*, t. 1, s. 108.

⁴³ P. Janicki, „Sztubak na tanku”! Środki przeciwpancerne w bitwie miejskiej o Grodno w 1939 roku, „Technika Wojskowa Historia” 2019, nr 5, s. 48.

siłę przedstawiały także zaprawione w boju szwadrony ułanów rtm. Ryszarda Wiszowatego oraz bateria artylerii przeciwlotniczej typu B nr 94. Do miasta dotarły koleją także pododdziały rezerwowe z Ośrodka Zapasowego 19 DP, tj. żołnierze 77, 85 i 86 pp, kompania piechoty kpt. Łukasza Grzywacza i junacy z Dywizyjnego Kursu Szkoły Podchorążych Rezerwy. Pojawiły się tam również pluton oficerski prawdopodobnie złożony z oficerów rozbitych jednostek wojskowych oraz oddział nadwyżek z 76 pp, oddział piechoty ppor. Antoniego Iglewskiego, oddziały żandarmerii i policji, w tym trzydziestu policjantów wycofanych z Poznania, oddział wartowniczy z 5 Pułku Lotniczego dowodzony przez por. Tadzika, a także elementy Batalionu KOP „Sejny”. W mieście miały się także znaleźć nadwyżki ze Szwadronu KOP „Stołpce” oraz nieustalona liczba saperów. Oprócz nich wśród obrońców miasta byli uczniowie, harcerze i członkowie Związku Strzeleckiego – większość z nich została już przeszkolona w ramach PW w Grodnie⁴⁴.

Do 21 września obronę Grodna wzmocniła Brygada Rezerwowa Kawalerii „Wołkowysk” w sile 101 i 102 Pułku Ułanów oraz 103 Pułku Szwoleżerów. Ponadto do miasta wkroczyła część Batalionu KOP „Troki”, Postawski Batalion Obrony Narodowej i Półbrygada „Dzisiaj” oraz oddział lotników i piechoty z Lidy. Liczebność obrońców szacuje się na około 2,5 tys. żołnierzy i ochotników. Najcięższym uzbrojeniem były dwie armaty przeciwlotnicze 40 mm, wzór 36 z 94 baterii artylerii przeciwlotniczej. Wymienione oddziały wyposażone były w polskie mausera oraz francuskie lebele, ciężkie, lekkie i ręczne karabiny maszynowe różnych typów oraz granaty ręczne. Żaden oddział nie dysponował 37 mm armatami przeciwpancernymi, wz. 36, moździerzami 81 mm ani granatnikami 46 mm. Należy wspomnieć, że wiele oddziałów dozbroiło się w broń ręczną, amunicję i wyposażenie żołnierskie (m.in. hełmy wz. 1931, maski, ładownice, mausera itd.), pochodzące z zasobów sprzętowych pozostawionych w mieście przez kilka cofających się i rozproszonych wcześniej jednostek. Ciosem dla obrony miasta było zbombardowanie przez Niemców składów amunicji znajdujących się we wsi Czechowszczyzna w pobliżu lotniska sportowego Karolin koło Grodna, co miało uszczuplić głównie zapasy francuskie⁴⁵.

Jednocześnie do antypolskich działań ponownie przystąpiły bojowe grupy komunistyczne złożone przeważnie z byłych działaczy KPZB, które zaczęły

.....

⁴⁴ *Ibidem*, s. 34-35.

⁴⁵ *Ibidem*, s. 35.

ostrzeliwać polskich obrońców – żołnierzy, policjantów, strzelców, uczniów i harcerzy – z ukrycia. Był to początek krwawej wendety ze strony komunistów, na ogół narodowości białoruskiej i żydowskiej, na polskich sąsiadach jedynie za to, że byli Polakami, chcieli spokojnie żyć i pracować, kształcić i wychowywać swoje dzieci na prawych obywateli Rzeczypospolitej.

Podczas walk polsko-sowieckich w Grodnie po stronie wojsk sowieckich walczyły grupy komunistycznych dywersantów. Jak pisze Ryszard Szawłowski,

[...] w co najmniej trzech przypadkach okazało się, że czołgach siedzieli jako przewodnicy młodzi komuniści grodzieńscy, którzy na rok czy dwa przed wojną uciekli do Rosji. Jeden z nich o nazwisku Lipszyc⁴⁶, który parę lat wcześniej zastrzelił na zabawie ucznia lub studenta Borkowskiego, został rozpoznany, kiedy podał informację, że mieszkał w Grodnie przy ulicy Gumińskiej. Został on samowolnie zabity uderzeniem kolby karabinu przez jednego z uczniów, obrońców miasta⁴⁷.

Drugim pilotem okazał się niejaki Margolis, przy którego zwłokach policjant Stefan Łubieński znalazł stosowny dokument⁴⁸. W trzecim przypadku przy pływającym czołgu posterunkowy policji Moskaluk, sprawdzając dokumenty rannemu czołgście, stwierdził, iż ten urodził się w Grodnie – okazało się, że policja знаła tę żydowską rodzinę, a czołgista był ścigany za działalność komunistyczną i zbiegł do ZSRS. Jego dane personalne są nieznane, wiadomo tylko, że we wrześniu 1939 r. służył w Armii Czerwonej i brał udział w „wyzwoleniu” Grodna spod „polskiej okupacji” w charakterze „przewodnika”, tłumacząc się policjantowi i prosząc: „Nie ubiawajtie, ja prijechał was oswobodit’”, co rozwścieczyło ludzi obecnych przy tym zdarzeniu. Jego życie uratował płm. Brunon Hlebowicz i – mimo protestów zgromadzonych – ranny bolszewik został odprowadzony do komendy miejskiej, zapewne jako jeniec w celu przesłuchania⁴⁹. Ponadto w trakcie walk w mieście działały zbrojne grupy komunistyczne – m.in. grupa A. Bertela, który wówczas zginął oraz oddział „czerwonych partyzantów” pod dowództwem I.T. Induszki; walczyły one z polskimi obrońcami po stronie Armii Czerwonej⁵⁰.

.....

⁴⁶ Właśc. Lifszyc.

⁴⁷ R. Szawłowski, *op. cit.*, t. 1, s. 110.

⁴⁸ *Ibidem*.

⁴⁹ *Ibidem*.

⁵⁰ *Grodno – istoričeskij putevoditel’*, red. Z.M. Kopysskov, B.M. Fik, Minsk 1964, s. 149.

Nad Grodnem pojawiły się samoloty sowieckie, z których rozrzucano ulotki wzywające do zaniechania oporu przeciwko wojskom sowieckim⁵¹. W starciach przeciw komunistycznym dywersantom wziął udział oddział harcerzy pod dowództwem phm. Hlebowicza, przydzielony do oddziałów 31 batalionu wartowniczego⁵². Podczas obrony Grodna phm. Hlebowicz odznaczył się wolą walki, męstwem i opanowaniem. Był dowódcą patrolu, który zniszczył jeden z sowieckich czołgów. Wskutek jego trafienia z karabinu w szczelinę czołgu zginął kierowca maszyny, co ułatwiło innym podpalenie jej butelką z benzyną⁵³.

Wrogie wobec polskich mieszkańców Grodna postawy części ludności nie-polskiej podczas obrony miasta na długi czas wywarły zasadniczy wpływ na relacje międzyludzkie. Po ostatecznym opanowaniu Grodna przez Armię Czerwoną rozpoczęły się represje wobec ludności polskiej, niejednokrotnie inspirowane przez przybyłe do Grodna jednostki NKWD. Jeden z harcerzy – obrońców miasta, Jan Siemiński, tak opisał sytuację w pierwszych dniach okupacji sowieckiej: „Za aktywną obronę Grodna, za spalone czołgi, za niegościnnie przyjęcie mieszkańcy miasta i okolicy zapłacili wysoką cenę. Po całkowitym opanowaniu miasta nastąpiły represje. Złapanych obrońców rozstrzeliwano bez sądu. Terror objął całą ludność Grodzieńszczyzny”⁵⁴.

Walki miały charakter uliczny, a zatem bardzo niebezpieczny dla atakujących „z marszu” oddziałów sowieckich, których żołnierze nie znali terenu. W ich trakcie młodszy harcerze jako łącznicy przynosili meldunki do dowódców walczących oddziałów, a starsi bezpośrednio brali udział w starciach, harcerki zaś pełniły służbę w punktach pomocy sanitarnej, niosąc pomoc rannym; wielu harcerskich obrońców wówczas poległo.

Rankiem 20 września pod miasto podeszły od zachodu pierwsze jednostki Armii Czerwonej 15 Korpusu Pancernego dowodzonego przez komkora Iwana Boldina, rozpoczynając walki o jego zdobycie trwające do godzin przedpołudniowych 22 września. W obronie Grodna stanęli żołnierze, policjanci i grupy samoobrony składające się m.in. z uczniów, strażaków i harcerzy.

.....

⁵¹ P. Janicki, *op. cit.*, s. 34.

⁵² J. Siemiński, *Grodno walczące...*, s. 48-49; Z. Zürn-Zahorski, *op. cit.*, s. 577.

⁵³ J. Autuchiewicz, *Brunon Hlebowicz – nauczyciel, harcerz, obrońca Grodna*, *Przystanek Historia*, 23 IX 2023, [on-line:] <https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/harcerstwo/94822,Brunon-Hlebowicz-nauczyciel-harcercz-obronca-Grodna.html> – 13 III 2024.

⁵⁴ J. Siemiński, *Grodno walczące...*, s. 70.

Jako pierwszy próbował zdobyć miasto sowiecki oddział pancerny liczący 10-20 czołgów grupy mjr. Siemiona Bogdanowa, który zaatakował Grodno od strony Zaniemnia, od Białegostoku. Wspomniany pododdział wchodził w skład Grupy Konno-Zmechanizowanej z 15 Korpusu Pancernego. Pierwszy czołg został zniszczony przy pomocy butelek z benzyną przy ul. Mostowej, obok koszar 81 pp, ponieważ poprzednia próba dokonana przy pomocy wiązki granatów rzuconej przez strzelca Sławomira Werakso się nie powiodła⁵⁵. Po podpaleniu wspomnianego czołgu obrońcy niszczyli kolejne – na ul. Dominikańskiej, którego załoga została wzięta do niewoli, ul. Hoovera, pl. Batorego oraz ul. Mostowej i Skidelskiej⁵⁶.

W wyniku obrony miasta część grupy została rozbita, co powstrzymało Armię Czerwoną od dalszych ataków, zanim nie wesprą jej liczniejsze siły⁵⁷. Według przekazów rosyjskich:

O godz. 11:00 pododdział pancerny batalionu rozpoznawczego dowodzony przez mjr. Bogdanowa jako pierwszy wkroczył do miasta. W ślad za czołgami weszły pododdziały lejtn. Gierasimienki, lejtn. Szajchutdinowa i Jewsiejewa. W czasie ataków na pocztę i telegraf [...] czołgiści zlikwidowali 75 mm armatę i wiele stanowisk przeciwnika. Jednakże Polakom udało się podpalić czołg⁵⁸.

Należy zaznaczyć, że główną bronią w walce z czołgami sowieckimi były butelki z benzyną, używane po uprzednim przeszkoleniu w myśl wydanej w 1939 r. instrukcji dotyczącej zwalczania broni pancernej⁵⁹. Walki z udziałem ludności i harcerzy toczyły się również na ul. Hoovera i Skarbowej, a po pierwszych niepowodzeniach i zniszczeniach czołgów Sowietów zaangażowali do ataku kolejne siły pancerne, tak że po południu w mieście znajdowało się już łącznie ok. 73 czołgów i samochodów pancernych, działających z południa i zachodu, wzdłuż zachodniego brzegu Niemna⁶⁰. W ciągu dnia 20 września, a także nocy

.....

⁵⁵ C. Grzelak, *Grodno 1939...*, s. 50; idem, *Plonące Kresy...*, s. 112-113.

⁵⁶ Idem, *Grodno 1939...*, s. 52.

⁵⁷ R. Szawłowski, *op. cit.*, t. 1, s. 108; J. Siemiński, *Grodno walczące...*, s. 39; I. Mel'nikau, *Bepacen' 1939-ga. Magily, „neab`âÿlenaj” vajny*, Minsk 2019, s. 98.

⁵⁸ *Grodno – istoričeskij putevoditel'...*, s. 149.

⁵⁹ P. Janicki, *op. cit.*, s. 38.

⁶⁰ J. Siemiński, *Grodno walczące...*, s. 56; idem, *Przyszliśmy, żeby was wyzwolić...*, s. 10; C. Grzelak, *Plonące Kresy...*, s. 120.

linia walk polsko-sowieckich przebiegała wzdłuż Niemna. Nocą część pododdziałów polskich zajęła stanowiska obronne w przygotowanych wcześniej ulicznych okopach, m.in. jeden z okopów w pobliżu koszar 81 pp obsadził oddział harcerski pod dowództwem pfm. Hlebowicza⁶¹. Oddziały te brały również udział w zwalczaniu komunistycznej dywersji w trakcie miejskich starć. W nocy z 20 na 21 września do Grodna przybyły transporty kolejowe z oddziałami WP, m.in. 101 i 102 Pułku Ułanów, które po wylądowaniu się z eszelonów wzięły udział w końcowej części walk w Grodnie następnego dnia. Około północy przybył też gen. Wacław Przeździecki, który jako oficer najstarszy stopniem przejął z rąk płk. Stanisława Siedleckiego dowództwo obrony miasta⁶².

W pierwszym dniu walk Sowietom nie udało się zdobyć miasta, ponieważ duch walki i determinacja obrońców były ogromne, a wojska agresora zupełnie nieprzygotowane do starć ulicznych w mieście – w przeciwieństwie do znających je obrońców. W relacji komisarza politycznego 15 Korpusu Pancernego Michaiła Kożewnikowa dotyczącej przebiegu walk w Grodnie 20 września 1939 r. czytamy:

W Grodnie oddziały Czerwonej Armii spotkały się ze zorganizowanym oporem wroga. Most na Niemnie był zabarykadowany i gdy nasze czołgi zbliżyły się do niego, to z drugiego brzegu otworzono ogień z km i kb. Polacy strzelali pociskami p[reciwiw]panc[ernymi] i zapalającymi pociskami. Zdecydowane działania N-tej brygady pancerniej [27 BPanc.] doprowadziły do tego, że wieczorem 20.09 południowa część miasta została zajęta⁶³.

Wspomniana relacja dowódcy sowieckiego mija się z prawdą, ponieważ Polacy utrzymali miasto w swoich rękach przez cały dzień 20 września. Rosjanie musieli wzmocnić swoje siły, aby następnego dnia rano rozpocząć generalny szturm na Grodno, mający ostatecznie doprowadzić do jego zdobycia.

Nie mogąc zdobyć miasta, dowództwo 15 Korpusu Pancernego skierowało do walk oddziały 6 Dywizji Kawalerii z 6 KKK oraz ok. stu czołgów i samochodów pancernych, które miały zdobywać miasto 21 września⁶⁴. Tego dnia około

⁶¹ J. Siemiński, *Grodno walczące...*, s. 60-61.

⁶² R. Szawłowski, *op. cit.*, t. 1, s. 117.

⁶³ *Zbrodnia katyńska w świetle dokumentów*, przedm. W. Anders, Londyn 1982, s. 12. Chodziło o 27 Brygadę Pancerną. Zob. I. Mel'nikau, *op. cit.*, s. 100.

⁶⁴ W.K. Cygan, *Kresy w ogniu...*, s. 45.

godziny 7:00 artyleria sowiecka otworzyła ogień, rozpoczynając atak na miasto, a godzinę później od strony południowej i wschodniej do działań wojskowych przystąpiły czołgi 15 Korpusu Pancernego Bóldina. Wspomniany komisarz Kozennikow walki w Grodnie opisał następująco:

Rano 21 września nasza artyleria [...] otworzyła ogień na główne centra obrony: koszary, okopy. N-ty pułk strzelców przeprowadził się przez rzekę łódkami zbudował most dla czołgów, zlikwidował dużą grupę oficerów we dworze Poniemuń i toczył krwawy bój na ulicach miasta, a przy końcu dnia zawładnął jego częścią. Inny pułk [...] przeszedł Niemen, likwidując przy pomocy czołgów grupę oficerów (ok. 250 ludzi) broniącą się na wschodnich wzgórzach koło Grodna i zajął stację kolejową. W dniu tym opór przeciwnika w Grodnie był całkowicie złamany. Reszta Polaków uciekła w kierunku Sopoćkinie–Suwałki⁶⁵.

21 września obrońców miasta wsparły oddziały zgrupowania „Wołkowysk” pod dowództwem gen. Wacława Przeździeckiego.

Wobec coraz większej przewagi wojskowej Armii Czerwonej oraz malejących szans na utrzymanie Grodna w większości zajętego przez wojska sowieckie spychające polskich obrońców na jego obrzeża, gen. Przeździecki o godzinie 14:00 wydał rozkaz odmarszu oddziałów polskich na przeprawę na Niemnie w miejscowości Hoża. Ponieważ frontalny atak sowiecki podjęty przed południem 21 września zakończył się dużymi stratami, sowieckie dowództwo zmieniło taktykę. Grażyna Lipińska pisała:

Było widoczne, iż piechota bolszewicka nie pali się do walk ulicznych, boi się murów, boi się domów, stosów, barykad z kamieni. Na Grodno rusza teraz masa czołgów. Wjeżdżają na ulicę grupami, posuwając się powoli i często zatrzymując się na długo, jakby badały sytuację, a także dokonywały umocnienia swego stanowiska w tym miejscu. Polacy zza węglów domów, zza murów, z dachów próbują siać po nich kulami karabinów. Czołgi na grad kul odpowiadają wystrzałami swych luf armatnich. [...] To wszystko opóźni zajęcie Grodna i w efekcie pozwoli zniknąć obrońcom niepostrzeżenie⁶⁶.

.....

⁶⁵ *Zbrodnia katyńska...*, s. 12-13.

⁶⁶ G. Lipińska, *op. cit.*, s. 25; C. Grzelak, *Grodno 1939...*, s. 63.

W wyniku wspomnianego rozkazu ewakuacyjnego gen. Przeździeckiego ok. 14:30-15:00 Grodno opuścił 2 batalion obrony i oddział ppor. Antoniego Iglewskiego, a pozostałe oddziały polskie sukcesywnie wycofywały się w kierunku granicy litewskiej. Mimo zajęcia głównej części miasta przez Sowietów, walki jego obrońców z Armią Czerwoną przeciągnęły się jeszcze do nocy. Jak pisze Karol Liszewski (Ryszard Szawłowski): „Najdłużej do 21:00 trwała obrona znajdujących się nad Niemnem: Starego Zamku Królewskiego, koszar 81 Pułku Strzelców oraz położonego obok tych ostatnich Zespołu Szkół Zawodowych im. Jadwigi Tejszerskiej. [...] W koszarach broniła się młodzież szkolna i część policji, którą prowadził podkomisarz T[eoofil] Borucki ze Słonimia”⁶⁷. Wieczorem pod osłoną ciemności wielu polskich obrońców opuściło miasto, rozpraszając się w bezpieczne miejsca, a wśród nich znajdowali się główni inicjatorzy jego obrony: wiceprezydent Roman Sawicki i mjr Benedykt Serafin, a ponadto kpt. Piotr Korzon, pchor. Brunon Hlebowicz, Mieczysław Wołodźko i wielu innych⁶⁸. Oddziały WP, grupy policjantów, strzelców i harcerzy oraz cywile w nocy z 21 na 22 września wycofały się na Litwę oraz w kierunku Kanału Augustowskiego w rejon Sopoćkiń, gdzie zostały internowane i objęte opieką Międzynarodowego Czerwonego Krzyża⁶⁹. Około północy sowieckie oddziały pancerne zaatakowały oddziały kawalerii polskiej pod dowództwem płk. Edmunda Heldut-Tarnasiewicza w rejonie miejscowości Kodziowce, a walki trwały do godzin porannych 22 września. W wyniku wspomnianej bitwy poległo ok. 20 żołnierzy polskich, kawalerzyści zniszczyli jednak 6 czołgów sowieckich w rejonie folwarku i 11 niedaleko wsi, a źródła sowieckie określiły własne straty na 12 czołgów i 800 żołnierzy⁷⁰.

Warto też wspomnieć relację harcerza Zbigniewa Koźlińskiego, którą poznało dopiero w 1995 r. Według jej autora najstarsi z sekcji lotniczej Hufca Harcerzy w Grodnie zostali przeznaczeni do służby łącznikowej, m.in. na lotnisku sportowym Karolin, znajdującym się ok. 7-8 km od miasta. Gdy w pierwszej

.....

⁶⁷ R. Szawłowski, *op. cit.*, t. 1, s. 126.

⁶⁸ C. Grzelak, *Płonące Kresy...*, s. 130.

⁶⁹ J. Siemiński, *Przyszliśmy, żeby was wyzwolić...*, s. 19-20.

⁷⁰ W.K. Cygan, *Kresy w ogniu...*, s. 46-47; Paweł Janicki podaje liczbę 53 zabitych i 161 rannych żołnierzy sowieckich, a jeśli chodzi o straty w sprzęcie, pisze o całkowitym zniszczeniu 5 czołgów i 2 samochodów pancernych, częściowym zniszczeniu 14 czołgów i 2 samochodów pancernych oraz samochodu z radiostacją. Zob. P. Janicki, *op. cit.*, s. 36.

połowie września przybyli na miejsce, osłonę przeciwlotniczą zapewniały trzy działa 40 mm oraz dwa ckm. Według Koźlińskiego podczas nalotu sowieckiego na lotnisko 19 września te trzy armaty miały zestrzelić trzy sowieckie samoloty o drewnianej konstrukcji. Następnego dnia natomiast miało dojść do ataku sowieckiej piechoty na Karolin. W obronie lotniska walczyły zebrane oddziały piechoty, armaty polowe oraz strzelające na wprost armaty przeciwlotnicze. Relacja ta jest o tyle ciekawa, że według uczestnika zdarzeń 3 armaty 40 mm nieustalonej baterii oraz kilka armat polowych, które stoczyły pojedynek ogniowy z sowiecką artylerią, znajdowały się o przysłowiowy „rzut beretem” od Grodna. Mogłoby to stanowić znaczące wsparcie dla obrony miasta, jednak po przybyciu sił sowieckich 20 września oba punkty oporu zostały od siebie zupełnie odcięte⁷¹.

Jak wspomniano, ze względu na nieprzygotowanie do prowadzenia walk w mieście nacierający żołnierze często nie potrafili sobie z tym poradzić, co odbiło się na znacznych stratach wśród wojsk agresora. Według strony sowieckiej wyniosły one 57 zabitych, 159 rannych, 19 czołgów, 3 samochody pancerne i terenowy łazik z radiostacją, a zgodnie z informacjami mjr. Benedykta Serafina straty wroga wyniosły 20 czołgów i 800 zabitych. Uczestniczący w likwidowaniu czołgów harcerz Jan Sawko informował, że 9 z nich spalili grodzieńscy harcerze przy pomocy „koktajli Mołotowa”⁷². Z kolei po stronie polskich obrońców było 644 zabitych, w tym około 300 osób rozstrzelanych przez Sowietów i miejscowych komunistów w trakcie walk i bezpośrednio po ich zakończeniu, oraz 1543 jeńców – takie dane podają źródła sowieckie⁷³. Z kolei Rajmund Szubański pisze, że Armia Czerwona poniosła znaczne straty, wśród poległych było 4 oficerów, m.in. mjr Fiodor Kwitko i starszy politruk Grigorij Gornowych. Straty polskie miały według niego wynieść 350 zabitych i 1,5 tys. jeńców, Szubański jednak podaje je w wątpliwość, zwracając uwagę na to, czym dysponowali obrońcy⁷⁴.

W odpowiedzi Sowiet i miejscowi komuniści dopuścili się wielu zbrodni wojennych, które miały miejsce zarówno podczas walk, jak i po ich zakończeniu. W relacji Lipińskiej dotyczącej jednego z obrońców, trzynastoletniego harcerza

.....

⁷¹ P. Janicki, *op. cit.*, s. 47.

⁷² W.K. Cygan, *Kresy w ogniu...*, s. 46; AIPN, BU 3862/106, Jan Sawko (relacja mówiona).

⁷³ I. Mel'nikau, *op. cit.*, s. 103.

⁷⁴ R. Szubański, *Siedemnaście września 1939*, Warszawa 1990, s. 86-91, *Druka Wojna Światowa: Bohaterowie, Operacje, Kulisy*, t. 15.

Tadeusza Jasińskiego, którego 21 września Sowieci pochwycili i pobili oraz przywiązali do czołgu, aby służył im za żywą tarczę, czytamy:

Na łbie czołgu rozkrzyżowane dziecko, chłopczyk. Krew z jego ran płynie strużkami po żelazie. Zaczynamy z Danką [Danutą Bukowińską-Bryszewską] uwalniać rozkrzyżowane, skrępowane gałganami ramiona chłopca. Nie zdaję sobie sprawy, co się wokół dzieje. A z czołgu wyskakuje czarny tankista, w dłoni trzyma brauning, za nim drugi, grozi nam. Z podniesioną po bolszewicku do góry pięścią, wykrzywioną w złości twarzą, ochrypłym głosem krzyczy, o coś oskarża nas i chłopczyka. Dla mnie oni nie istnieją, widzę tylko oczy dziecka pełne strachu i męki. I widzę, jak uwolnione z więzów ramionka wyciągają się do nas z bezgraniczną ufnością. Wysoka Danką jednym ruchem unosi dziecko z czołgu i składa na nosze. Ja już jestem przy jego głowie. Chwytny nosze i pozostawiając oniemiałych naszym zuchwalstwem oprawców, uciekamy w stronę szpitala.

Chłopczyk ma pięć ran od kul karabinowych (wiem, to polskie kule siekają po wrogich czołgach) i silny wpływ krwi, ale jest przytomny. W szpitalu otaczają go siostry, doktorzy, chorzy. „Chcę mamy”, prosi dziecko. Nazywa się Tadeusz Jasiński, ma 13 lat, jedyne dziecko Zofii Jasińskiej, służącej, nie ma ojca, wychowanek Zakładu Dobroczynności. Poszedł na bój, rzucił butelkę z benzyną na czołg, ale nie zapalił, nie umiał... Wyskoczyli z czołgu, bili, chcieli zabić, a potem skrępowali na froncie czołgu. Danką sprowadza matkę. Nie pomaga transfuzja krwi. Chłopiec coraz słabszy, zaczyna konać. Ale kona w objęciach matki i na skrawku wolnej Polski, bo szpital wojskowy jest ciągle w naszych rękach⁷⁵.

Ciała poległych obrońców, a wśród nich Tadeusza Jasińskiego, zostały przewiezione, a następnie pochowane na starym cmentarzu w Grodnie. W ich pogrzebie uczestniczyły dwie sanitariuszki – Marta Wilmus i Grażyna Lipińska. Oto relacja tej ostatniej na temat wspomnianych wydarzeń:

[Wśród ciał] przeważają mundury wojskowych, kilku młodych oficerów, podoficerowie, szeregowcy. Są także kolejarze, policjanci, pocztowcy i wreszcie „cywile”.

.....

⁷⁵ G. Lipińska, *op. cit.*, s. 26. Za udział w obronie Grodna Grażyna Lipińska w 1941 r. została skazana na dziesięć lat łagru. Jej relację w 2005 r. potwierdziła koleżanka Danuta Bryszewska (w 1939 r. nazywała się Bukowińska), którą przesłuchano w Argentynie. R. Szawłowski, *op. cit.*, t. 2, s. 73-74; P. Janicki, *op. cit.*, s. 44.

Jest starzec siwiuteńki, pomarszczony, jego długa, biała broda we krwi. Jest harcerzyk może dziesięcioletni, drobniutki, skurczony. [...] Wszyscy polegli, z wyjątkiem kilku zmasakrowanych przez pociski, mają, oprócz ran od kul, jeszcze po kilka ran zadanych bagnetami. A więc dobijanie rannych i masakrowanie nieżywych. [...] Oto i on, dowódca rycerzy szaleńców. Najstarszy rangą: kapitan. Mundur czarny od krwi. Otwarte oczy błyszczą w słońcu, niesamowicie rozchylone, niby w uśmiechu, wargi odkrywają rząd przepysznych zębów. Prawa ręka wzniesiona nad głowę, jakby dawał rozkazy, noga wyrzucona naprzód, niby w biegu. Jest on cały w ruchu, w pędzie. Przy nim mały harcerzyk: główka i dłonie wczepione w mundur kapitana, trudno jest nam oderwać go, aby móc spojrzeć w twarz. Nie, Marta go nie zna, a może nie poznaje, bo twarzyczka dziecka jest teraz zastygła w śmiertelnym strachu, na łopatkę i na boku dwa ułucia bagnetem. [...] Kilka kroków dalej policjant, pocisk rozerwał mu czaszkę, zamiast głowy krwawa jama. A ubrał się na bój paradnie w galowy mundur. Szkoda, bo rabusie zrabowali nie tylko buty, ale i spodnie, ciemny uroczysty granat marynarki ostro odbija się od białej bielizny. Znajdujemy przy nim kilka listów, niestety, bez kopert, dokumentów żadnych nie ma. I tak dalej, dalej obchodzimy wszystkich stu trzydziestu trzech, by zdobyć jakieś nazwiska, adresy. Przeszukujemy kieszenie, podszewki. Niestety, rewizja robiona przez bolszewików była dokładna. Mamy tylko garść listów bez kopert i świstków bez wartości⁷⁶.

W dalszej części wspomnień Lipińskiej czytamy:

Tadzik Jasiński, chłopiec ukrzyżowany na czołgu, chłostany biczami kul, napojony strachem, poniżony, zostanie odprowadzony do grobu przez kilka kobiet: przez matkę, nauczycielki-sanitariuszki, grupkę uczennic jednej z grodzieńskich szkół. Zdołyły trumnę. Właśnie składają ją na platformę skromnego wozu. Stuk końskich kopyt o bruk ulicy. Czemuż rozpaczacie, niewiasty jerozolimskie? Chłopiec ma dół wykopany waszymi rękami. Cicha modlitwa szturmuję niebo. Anioł Pański zwiastował Pannie Maryi i poczęła... Na cóż poczęła? Na to, by powtarzać, bez ustanku, zmartwiałymi ustami, podpowiedziane przez nauczycielki jedno, nieznacznie zmienione, zdanie z opowieści o innej przedwczesnej śmierci, o innej rozpacz i innym

.....

⁷⁶ G. Lipińska, *op. cit.*, s. 38; por. P. Dakowicz, *Krzyże i smoki*, cz. 2, Niezależna, 18 VII 2015, [on-line:] <https://niezalezna.pl/opinie/69087-krzyze-i-smoki-2/69087-14-III-2024>.

skamienieniu: „Panie, przyjm tę z rąk kata ofiarę dziecinną, nie tak czystą i świętą, lecz równie niewinną”⁷⁷.

Słowa z *Dziadów* Adama Mickiewicza zostały wyryte na grobie Tadeusza Jasińskiego na starym (farnym) cmentarzu w Grodnie.

Grażyna Lipińska tak wspominała ostatnie walki w obronie miasta:

Zostaje jeszcze tylko podchorąży. Ale już nie strzela. Obchodzi w milczeniu, jak kapitan tonącego okrętu: puste zrujnowane koszary, obchodzi szkołę, wreszcie zapina pas z brauningiem, poprawia mundur i staje przed nami na baczność, żegna nas. I nagle wybucha płaczem, nie szlochem chłopięcym, proszącym o pocieszenie, ale beznadziejnym, niemającym żadnego pocieszenia płaczem męskim. „Kobiety zostawiamy!”, jęczy. Uspokaja się szybko i wychodzi przez bramę. Słyszymy jeszcze przez pewien czas jego rytmiczne, wojskowe kroki śmiało bijące o bruk ulicy Mostowej⁷⁸.

Grodno po jego zdobyciu przez Sowietów zapłaciło za swą niepokorność wysoką cenę. Ryszard Szawłowski zauważa, że:

Najgorsze były pierwsze dni po opanowaniu [...] miasta. Ludzie, w szczególności młodzież byli rewidowani i jeśli np. znaleziono mały nożyk u chłopaka, rozstrzelano na miejscu. Podobno na placu przed Farą leżał cały wał ludzi w ten sposób zamordowanych. Rozpoczęte wkrótce potem masowe aresztowania, zwłaszcza inteligencji polskiej, dotknęły m.in. W[acława] Myślickiego, dyrektora gimnazjum prywatnego im. H. Sienkiewicza [...] i b. posła na Sejm RP, K[onstantego] Terlikowskiego: obaj zostali zamordowani w Sowietach. Dyrektorka państwowego gimnazjum żeńskiego im. E. Plater w Grodnie, p. [Janina] Niedźwiecka umarła w więzieniu sowieckim w Mińsku w celi, ucząc jeszcze swoje uczennice i inne kobiety⁷⁹.

W innej relacji, autorstwa szesnastoletniego Ryszarda Jeleckiego, który 21 września ukrywał się w lasach koło lotniska Sekret w okolicy Grodna

.....

⁷⁷ G. Lipińska, *op. cit.*, s. 38.

⁷⁸ *Ibidem*, s. 27; P. Janicki, *op. cit.*, s. 49.

⁷⁹ R. Szawłowski, *op. cit.*, t. 1, s. 363-364; K. Drozdowski, *Palili, mordowali, gwałcili. Zbrodnie Armii Czerwonej na Polakach 1920–1945*, Bydgoszcz 2022, s. 58-59.

i widział tam zwłoki około 60 polskich wojskowych czytamy, że żołnierze „mieli rany na głowach i na korpusach. Wyglądało to na rozstrzelanie wziętych do niewoli”⁸⁰. Sowietci jeszcze w czasie trwania walk o miasto zabijali polskich jeńców. Wśród ofiar był gen. Józef Olszyna-Wilczyński, który rano 22 września wraz z żoną Alfredą, adiutantem kpt. Mieczysławem Strzemeskim i kierowcą ruszyli w kierunku litewskiej granicy, jednak w pobliżu miejscowości Góra Koliszówka auto zablokowały dwa sowieckie czołgi. Po zatrzymaniu przez Sowietów generał wraz z adiutantem zostali rozstrzelani. Żona generała wspominała:

Widok, który ukazał się moim oczom, był tak okropny, że nie miałam sił iść dalej. [...] Mąż leżał twarzą do ziemi, lewa noga pod kolaniem była przestrzelona w poprzek z karabinu maszynowego. Tuż obok leżał kapitan [adiutant], z czaszką rozłupaną na dwoje [...], na czerepie sterczały zmierzwione, oblepione krwią włosy. [...] Oczy i nos [generała] stanowiły jedną, krwawą masę, a mózg wyciekał uchem. [...] Zginął, a wraz nim wyniki dwudziestokilkuletniej pracy w Grodnie, wraz z dwutysięczną biblioteką i wszystkim, czym żył przez lat 49. Nic po nim nie pozostało, prócz pamięci i rozpacz w moim sercu⁸¹.

Alfreda Olszyna-Wilczyńska została uwięziona przez Sowietów. Kiedy ją zwolniono, wyjechała na Litwę, a stamtąd do Francji⁸².

Po zdobyciu miasta miejscowi komuniści, pod osłoną oddziałów Armii Czerwonej oraz za przyzwoleniem instalującej się w mieście czekistowskiej grupy operacyjnej NKWD, zaczęli organizować władzę sowiecką, wciąż dokonując nowych zbrodni wojennych. Ważną funkcję w tym procederze pełnili miejscowi członkowie byłej KPZB oraz niedawni więźniowie kryminalni, którzy 18 września zostali uwolnieni z miejscowego więzienia⁸³. Zarówno byli więźniowie, jak i komunistyczni dywersanci strzelali z ukrycia do żołnierzy i ludności cywilnej,

.....

⁸⁰ G. Byszewski, M. Kozubal, *Zbrodnie wojenne sowietów w Grodnie w 1939*, *Rzecz o Historii*, 4 X 2014, [on-line:] <https://historia.rp.pl/historia/art12245531-zbrodnie-wojenne-sowietow-w-grodnie-w-1939> – 14 III 2024.

⁸¹ *Prawdziwa historia Polaków. Ilustrowane wypisy źródłowe 1939–1945*, oprac. D. Baliśzewski, A.K. Kunert, t. 1: 1939–1942, Warszawa 1999, s. 88; K. Drozdowski, *op. cit.*, s. 60-65.

⁸² R. Szawłowski, *op. cit.*, t. 1, s. 102-103.

⁸³ M. Wierzbicki, *Polacy i Białorusini...*, s. 71-72.

dążąc do wywołania paniki oraz usiłowali sparaliżować główny węzeł komunikacyjny miasta⁸⁴.

Ponurą sławę zyskała Psia Górka, zwana również Myśliwską, gdzie Sowieci ujęli „grupę około 20 polskich uczniów, ochotników wymykających się pod koniec obrony miasta z Domu Strzelca i rozstrzelali ich. Przez trzy dni nie wolno było ich pochować”⁸⁵. Krystyna Wanatowska pisała, że po zajęciu miasta Sowieci „zatrzymywali młodych ludzi, nawet w wieku szkolnym, i na miejscu rozstrzeliwali”⁸⁶. Inny świadek widział w Pyszkach, jak komuniści przyprowadzili tam z Grodna grupę 15-20 polskich harcerzy: „Po pewnym czasie było słychać strzały; [...] już stamtąd nie wrócili”⁸⁷.

W mieście rozpoczęły się również fikcyjne procesy polskich obrońców, którzy byli sądzeni na podstawie donosów członków komunistycznych bojówek. Oskarżali ich też żydowscy komuniści, utrzymując, że brali oni udział w pogromie Żydów w połowie września 1939 r. Część harcerzy udała się z wojskiem na Litwę, gdzie została internowana⁸⁸.

Po 17 września 1939 r. na okupowanych Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej rozpoczęło się ustanawianie władzy sowieckiej. 19 września dowódca wojsk Frontu Białoruskiego, komandarm Michaił Kowalow nakazał organizację w miastach tymczasowych zarządów miejskich w celu „odbudowy życia społeczno-gospodarczego na obszarze Białorusi Zachodniej”⁸⁹. Zarządy nadzorowały również działalność komitetów włościańskich na wsiach. 21 września Kowalow wydał kolejny rozkaz dotyczący powołania Milicji Obywatelskiej we wszystkich miastach i osadach, w celu – jak uzasadniał – „ochrony porządku rewolucyjnego i walki z przestępczo-marginalnym elementem”⁹⁰. Tymczasem aresztowania w pierwszej kolejności dotknęły „element antysowiecki”. Dyrektywy określiły rolę komitetów włościańskich i jednostek milicji jako prowadzenie działań przeciwko „wrogom klasowym” – ziemiaństwu, burżuazji, duchowieństwu

.....

⁸⁴ J. Porzecki, *op. cit.*

⁸⁵ G. Byszewski, M. Kozubal, *op. cit.* Jan Sawko podaje liczbę 2 tys. rozstrzelanych, ale jest ona bardzo zawyżona, gdyż prawdopodobnie było to 200-300 osób. Zob. AIPN, BU 3862/106, Jan Sawko (relacja mówiona).

⁸⁶ G. Byszewski, M. Kozubal, *op. cit.*

⁸⁷ *Ibidem*; I. Mel'nikau, *op. cit.*, s. 105.

⁸⁸ J. Siemiński, *Grodno walczące...*, s. 83.

⁸⁹ M. Wierzbicki, *Niektóre aspekty...*, s. 241.

⁹⁰ *Ibidem*.

i osobom identyfikowanym z państwem polskim, jak np. urzędnikom, nauczycielom, prawnikom, policjantom, oficerom, osadnikom wojskowym, służbie leśnej, członkom ZHP i Związku Strzeleckiego. Większość wymienionych stanowili Polacy, dlatego też represyjna działalność rewolucyjnych komitetów włościańskich i milicji przybrała antypolski charakter. W skład tychże komitetów wchodził głównie byli członkowie i sympatycy KPZB oraz małorolni i bezrolni chłopci. O ile w miejskich komitetach dominowali Żydzi, to na terenie wiejskim zdecydowanie przeważali Białorusini. W szeregach milicji również znaczący odsetek stanowili byli komuniści, nieco skomunizowanej młodzieży obu narodowości i pospolicie przestępcy, po 17 września 1939 r. wypuszczeni przez władze sowieckie z więzień m.in. w Grodnie jako „polityczni”. Wielu dawnych członków KPZB miało za sobą wyroki więzienia odbyte w II Rzeczypospolitej, co wzmacniało ich negatywny stosunek do państwa polskiego i ludzi z nim związanych. Milicja w miastach składała się głównie z Żydów, a na terenach wiejskich z Białorusinów⁹¹.

Do najważniejszych działań komitetów włościańskich jako tymczasowych władz sowieckich na wsiach oraz milicji należały rewizje, rekwizycje, donosy do władz sowieckich, aresztowania, wywłaszczanie, rozdział odebranej ziemiaństwu i osadnikom ziemi między chłopów, sporządzanie spisów rodzin osadniczych wraz z dobytkiem, chwywanie żołnierzy i oficerów WP, którzy ukrywali się w lasach lub osadach, nadzór nad znacjonalizowanymi majątkami ziemskimi itp. Innym zadaniem było przejmowanie majątków ziemskich, folwarków kościelnych i gospodarstw osadniczych „w imieniu ludu i na własność ludu” – jak głosiła propaganda sowiecka. Milicjanci, często przy asyście NKWD lub oddziałów Armii Czerwonej, bezceremonialnie i siłą zajmowali gospodarstwa bogatych chłopów wraz z ziemią, a towarzyszył im zwykle rabunek inwentarza, płodów rolnych i dobytku osobistego – mebli, ubrań, kosztowności itp. Właściciele byli wyrzucani na bruk, bez środków do życia lub pozostawiani w оголоconej posesji do momentu aresztowania lub deportacji. Ich ziemia była częściowo dzielona między małorolnych lub bezrolnych chłopów, a częściowo pozostawiona pod nadzorem komitetu jako tzw. własność społeczna.

Rabunek dobytku osobistego i inwentarza ziemiaństwa prowadzili nie tylko działacze komitetów włościańskich, ale również chłopci, najczęściej najubożsi chłopci białoruscy, którzy kradli inwentarz żywy i martwy, płody rolne i narzędzia

.....

⁹¹ M. Wierzbicki, *Niektóre aspekty...*, s. 241-242.

rolnicze. Zdarzały się sytuacje odmowy przyjęcia przez chłopów ziemi z parcelowanych majątków. Wobec osadników wojskowych władze sowieckie stosowały m.in. praktykę wywłaszczania na mocy decyzji powszechnego zebrania wiejskiego, które odbierało rodzinom osadniczym nie tylko ziemię i budynki, ale również większość pozostałej części mienia, zostawiając im zazwyczaj jedną lub dwie krowy, nieco mąki, zboża i paszy, co umożliwiało nędzną wegetację w oczekiwaniu na aresztowanie lub wywózkę.

Władze sowieckie nadawały niektórym posunięciom komitetów włościańskich formalny charakter. Na początku listopada 1939 r. Zgromadzenie Ludowe Zachodniej Białorusi zatwierdziło podział dóbr dokonany przez komitety, uchwalając równocześnie nacjonalizację ziemi i nadając ją chłopom w użytkowanie. Po początkowym okresie anarchii władze sowieckie starały się zakończyć rabunki majątków ziemskich przez chłopów i działaczy komitetów⁹².

Innym aspektem stosunków polsko-białoruskich była rusyfikacja i białorusyzacja północnej części Kresów Wschodnich, rozpoczęta jesienią 1939 r. Jej pierwszym przejawem była zmiana języka urzędowego z polskiego na białoruski i rosyjski, spychająca język polski do gwary używanej w życiu prywatnym mimo formalnego równouprawnienia narodów Zachodniej Białorusi. Władze utrudniały również powstawanie szkół polskich, niechętnie wobec takich rozwiązań; dotyczyło to również okolic, w których Polacy stanowili większość mieszkańców, m.in. Grodzieńszczyzny. Podręczniki polskie Sowietci zastąpili rosyjskimi i białoruskimi.

W listopadzie 1939 r. została wznowiona nauka w szkołach, a wraz z nią rozpoczęły się „łapanki”, czyli zatrzymywania uczniów i nauczycieli należących do ZHP, Związku Strzeleckiego i innych polskich organizacji patriotycznych. Wspominał o tym Jan Sawko, którego ostrzegł o tym żydowski kolega Mojżesz Lacki. Nie poszedł on tego dnia do szkoły i uniknął zatrzymania przez funkcjonariuszy NKWD⁹³. Nie ufając gremialnie polskim pedagogom, władze sowieckie zaczęły stopniowo wymieniać kadrę w placówkach oświatowych. Bezpośrednio po zajęciu obszaru Kresów Wschodnich nakazano nauczycielom – w większości Polakom – powrót do pracy, następnie stopniowo usuwając ich i zastępując sprowadzonymi z głębi ZSRS lub przygotowanymi w pośpiechu na

.....

⁹² *Ibidem*, s. 243.

⁹³ AIPN, BU 3862/106, Jan Sawko (relacja mówiona).

miejscu. W tej grupie dominowali Białorusini ze wschodniej Białorusi i Rosjanie, nie brakowało również Żydów⁹⁴.

W październiku 1939 r. w administracji państwowej rozpoczął się analogiczny proces zastępowania starej kadry urzędniczej osobami lojalnymi wobec Sowietów, a większość nowo mianowanych urzędników przyjechała z Białoruskiej SRR lub z głębi ZSRS. Wśród nich przeważali Białorusini i Rosjanie, pewien procent stanowili Żydzi. Sowiecką politykę kadrową w administracji Zachodniej Białorusi dobrze przedstawia raport instruktora wydziału kadr miejskiego komitetu wykonawczego (gorispolkomu) Komunistycznej Partii Białorusi w Białymstoku z 26 marca 1940 r., w którym analizował on sytuację kadrową w tamtejszym urzędzie miejskim. Ubolewał z powodu niedostatecznej liczby urzędników Białorusinów (32 na 328) oraz wskazywał na nieprawidłowy skład narodowościowy pracowników niektórych wydziałów, tzn. na przewagę Polaków lub Żydów i minimalną liczbę Białorusinów. Podkreślając, że urząd zasadniczo pozbył się urzędników przedwojennego magistratu, przypominał, że zostało ich jeszcze 96 na 328 zatrudnionych, a ku jego niezadowoleniu w kilku wydziałach ciągle stanowili oni większość. W konkluzji zaproponował oczyszczenie urzędu „z elementów obcych klasowo i związanych z byłym państwem polskim” jako „zadanie pierwszoplanowe dla organizacji partyjnej w tym mieście”. Równocześnie wnioskował o zwrócenie się z prośbą do władz Białoruskiej SSR w Mińsku o przysłanie nowych kadr, szczególnie inżynierów, którzy potrafiliby zastąpić niewygodnych fachowców polskich. Wspomniany raport doskonale oddaje ducha sowieckiej polityki wobec administracji Zachodniej Białorusi na przełomie 1939 i 1940 r.⁹⁵ Innym dokumentem potwierdzającym słuszność tej tezy jest spis pracowników Zarządu Miejskiego w Białymstoku, przysłanych z Białoruskiej SRR i Rosji. Do września 1940 r. przybyło 52 nowych pracowników: 27 Białorusinów, 18 Rosjan, 6 Żydów i Mordwin⁹⁶.

Wspomniane procesy objęły również teren powiatu grodzieńskiego. 24 września 1939 r. ukonstytuował się Tymczasowy Zarząd Miejski pod przewodnictwem J.K. Żytkowa, a między 25 a 28 września została sformowana Gwardia

.....

⁹⁴ M. Wierzbicki, *Niektóre aspekty...*, s. 243; por. D. Boćkowski, *Na zawsze razem. Białostoczczyzna i Łomżyńskie w polityce radzieckiej w czasie II wojny światowej (IX 1939-VIII 1944)*, Warszawa 2005, s. 80-113.

⁹⁵ M. Wierzbicki, *Niektóre aspekty...*, s. 244.

⁹⁶ *Ibidem*.

Robotnicza, która powstała „w celu okazania pomocy Tymczasowemu Zarządowi Miejskiemu w organizacji rewolucyjnego porządku w Grodnie i innych miejscowościach powiatu. [...] Na komendanta Gwardii Robotniczej wyznaczono tow. Niegniewickiego. [...] Dowództwo Gwardii Robotniczej rozmieszczono w budynku b. Starostwa”⁹⁷.

Zgodnie z podpisanym 28 września 1939 r. w Moskwie nowym układem niemiecko-sowieckim nastąpiły zmiany w dotychczasowym podziale ziem polskich. Zgodnie z nim teren województwa lubelskiego leżący między Wisłą a Bugiem Sowieci przekazali Niemcom, a terytoria Litwy, Łotwy i Estonii znalazły się w sowieckiej strefie wpływów. Tym samym ostatecznie ukształtowała się niemiecko-sowiecka granica jako linia czwartego rozbioru Polski. Z tych nabytków teren Wileńszczyzny władze sowieckie przekazały 28 października Litwie – po doszczętnym ograbieniu Wilna, z myślą, że i tak Litwa miała za kilka miesięcy dołączyć do ZSRS jako Litewska SRR. Niemcy natomiast, w dowód „wdzięczności” za wsparcie przez słowacką Armię Polową „Bernolák”, 21 listopada oddały Słowacji kilka gmin na Spiszu i Orawie⁹⁸. Część Polski, która znalazła się pod okupacją wojskową Wehrmachtu, władze podzieliły na dwie strefy. Zgodnie z dekretem Adolfa Hitlera z 8 października 1939 r. obszary województwa śląskiego, poznańskiego, pomorskiego, zachodniej części krakowskiego, łódzkiego i północnej warszawskiego bezpośrednio włączono do Rzeszy Niemieckiej, a z pozostałych terenów 12 października 1939 r. utworzono Generalne Gubernatorstwo z siedzibą władz w Krakowie. Na jego czele stanął Rząd Generalnego Gubernatorstwa, którego szefem został jeden z bliskich współpracowników Hitlera, dr Hans Frank⁹⁹.

Na ziemiach pod okupacją sowiecką sytuacja była nieco inna, ponieważ władze ZSRS zamierzały bezpośrednio inkorporować Kresy Wschodnie jako Zachodnią Białoruś i Zachodnią Ukrainę do składu Białoruskiej i Ukraińskiej SRR. W związku z tym rozpoczęły przygotowania do tzw. referendum ludowego na tych obszarach, organizując hałaśliwą i pełną frazesów ideologicznych o socjalistycznej sprawiedliwości społecznej i braterstwie narodów kampanię

.....

⁹⁷ Rozporządzenie nr 1, „Svobona Belarus” 1939, nr 9, s. 1; por. A. Głowacki, *Sowieci wobec Polaków...*, s. 269-270.

⁹⁸ A. Głowacki, *Sowieci wobec Polaków...*, s. 37-38.

⁹⁹ A. Dziurok et al., *Od niepodległości do niepodległości. Historia Polski 1918–1989*, Warszawa 2014, s. 115, 117.

propagandową. W jej cieniu, 1 października 1939 r. Biuro Polityczne Komitetu Centralnego WKP(b) podjęło decyzję, która brzmiała: „Zorganizować Tymczasowe Zarządy Obwodowe, działające na terytorium byłych województw Zachodniej Ukrainy i Zachodniej Białorusi w czteroosobowym składzie (dwóch przedstawicieli organów armii, jeden z NKWD, jeden z Tymczasowego Zarządu Obwodowego miasta)”. 3 października Rada Wojenna Frontu Białoruskiego zatwierdziła skład personalny tymczasowych zarządów obwodowych na podlegającym jej obszarze; tego dnia analogiczną decyzję podjęła też Rada Wojenna Frontu Ukraińskiego, zatwierdzając składy tymczasowych organów sowieckich władz okupacyjnych w pasie działań swoich wojsk¹⁰⁰. Zgodnie z ideologią budowanego przez Sowietów ustroju komunistycznego pierwszym zadaniem była fizyczna likwidacja warstw wyższych jako tzw. klas posiadających.

Decydujące wręcz znaczenie w kontekście późniejszych deportacji ludności cywilnej oraz polskich żołnierzy miała uchwała Biura Politycznego Komitetu Centralnego WKP(b) z 1 października 1939 r., która brzmiała: „Polecić tow. [Ławrientijowi] Berii i [Lwu] Mechlisowi w terminie trzech dni przedstawienie wniosków w sprawie jeńców wojennych i uciekinierów”. Polecenie Biura w jedenastu punktach zostało wykonane zaledwie w ciągu kilkudziesięciu godzin, a Beria i Mechlis przedstawili bardzo precyzyjny plan postępowania z jeńcami wojennymi. Proponowali rozmieszczenie wziętych do niewoli polskich dowódców i żołnierzy w obozach NKWD w obozach w Ostaszkowie, Starobielsku i w Putywlu. Decyzję w sprawie losu jeńców wojennych Biuro Polityczne Komitetu Centralnego WKP(b) podjęło 3 października, a dowodem jest pismo Berii do Stalina z poprzedniego dnia, które podpisali członkowie Biura, co oznaczało akceptację projektu decyzji¹⁰¹. Jej konsekwencją było wymordowanie 5 marca 1940 r. polskich oficerów i osób cywilnych, aresztowanych przez NKWD po 17 września 1939 r.¹⁰²

.....

¹⁰⁰ A. Sudoł, *Wpływ decyzji Biura Politycznego Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików) z 1 października 1939 roku na losy Polaków z Kresów Wschodnich II Rzeczypospolitej*, [w:] *Przeszłość, teraźniejszość i przyszłość Polaków na Wschodzie. Konferencja naukowa, 8-9 maja 2001 r. w Gorzowie Wlkp.*, red. M. Szczerbiński, T. Wojsza, Gorzów Wielkopolski 2001, s. 80-81, *Prace Naukowe Światowej Rady Badań nad Polonią*, t. 7.

¹⁰¹ *Ibidem*, s. 83-84; *Katyń. Dokumenty zbrodni*, t. 1: *Jeńcy niewypowiedzianej wojny, sierpień 1939-marzec 1940*, red. W. Materski et al., Warszawa 1995, s. 127-132.

¹⁰² *Katyń. Dokumenty zbrodni...*, s. 469-470, 475.

Jednocześnie rozpoczęto przygotowania do formalnego włączenia ziem polskich w skład Związku Sowieckiego. Podczas masowych wieców bolszewicy tłumaczyli ludności cel wkroczenia Armii Czerwonej, a 5 października 1939 r. w gmachu białostockiego teatru rozpoczęła się oficjalnie kampania wyborcza do Zgromadzenia Ludowego Zachodniej Białorusi. Delegaci wybrali komisję wyborczą, na której czele stanął ówczesny przewodniczący Tymczasowego Zarządu Miejskiego w Białymstoku W. Gajsin, a kandydatów do Zgromadzenia wybierały komitety partyjne, związki zawodowe, tymczasowe zarządy miast i rejonów (byłych powiatów), sielsowietów (byłych gmin) i wsi¹⁰³. 22 października odbyły się wybory, w których łącznie głosowało 2 672 280 wyborców, czyli 97,6% uprawnionych. Z powyższej liczby na kandydatów głos oddało 2 409 522 osób, tj. 91% uczestników. W rezultacie wybrano 926 delegatów, w tym 121 kobiet, a wśród nich było 621 Białorusinów, 127 Polaków, 72 Żydów, 43 Rosjan, 53 Ukraińców i 10 przedstawicieli innych narodowości, m.in. Tatarzy. Według źródeł sowieckich w większości obwodów wyborczych Grodna głosowało 60-70% osób uprawnionych¹⁰⁴. Na stosunkowo wysoką frekwencję wpłynęła kampania wyborcza pełna haseł i populistycznych obietnic, w które uwierzyli zwłaszcza ludzie niezamożni (choć władze w większości się z nich nie wywiązały), wystąpił też „przymus moralny”, czyli strach o los rodziny w przypadku bojkotu wyborów. Głosowania pilnowali funkcjonariusze NKWD, sowiecka propaganda w ZSRS i na okupowanych Kresach Wschodnich zapewniała zaś, że nikt nie będzie prześladowany za działalność poprzedzającą wkroczenie Armii Czerwonej, a mieszkańcy mogą powrócić do dawnych miejsc pracy. Wkrótce okazało się jednak, że działania władz rozminęły się z ich deklaracjami.

28 października 1939 r. rozpoczęły się obrady Zgromadzenia Ludowego Zachodniej Białorusi. Tego dnia na drugim posiedzeniu wystąpił delegat z Grodna, J.K. Żytkow, który stwierdził:

Ciężkie było życie mas pracujących Zachodniej Białorusi. 25 różnych podatków brała pańska Polska od chłopów, robotników i pracujących Zachodniej Białorusi. Miasto Grodno i powiat grodzieński zbierał wszystkiego podatków 6846 złotych. Ze wszystkich tych pieniędzy tylko 9% płaciło zamożne obszarnictwo i handlowa

.....

¹⁰³ W.T. Kowalski, *Bolszewicka okupacja Białostoczczyzny*, „Kontrasty. Miesięcznik społeczno-kulturalny. Pismo Białostockiego Towarzystwa Kultury” 1990, nr 5-6, s. 4.

¹⁰⁴ *Wybory w mieście Grodnie*, „Svobona Belarus” 1939, nr 18, s. 1.

góra, a 91% płaciły masy pracujące, chłopi i drobni rzemieślnicy. [...] Tylko 7,5% przeznaczano na sprawy oświaty ludu, 9% na sprawy ochrony zdrowia [...] i oto dlaczego zobowiązałem mnie nie tylko tutaj wystąpić, [...] ale i głosić i agitować za władzą radziecką¹⁰⁵.

29 października delegaci przyjęli deklarację Zgromadzenia o wejściu Zachodniej Białorusi w skład Białoruskiej SRR, w której stwierdzano: „Na zawsze minęły lata poniżenia narodu białoruskiego pod jarzmem polskich panów, którzy depatali elementarne prawa i narodową godność narodu białoruskiego. [...] Masy pracujące Zachodniej Białorusi stanowczo żądają połączenia dotychczas rozdzielonych dwóch części jednego narodu białoruskiego w jednej ziemi białoruskiej”¹⁰⁶. Delegaci zwrócili się do Rady Najwyższej ZSRS z żądaniem przyjęcia jej obszaru w skład ZSRS i Białoruskiej SRR w celu połączenia narodu białoruskiego w jednym państwie i położenia kresu jego rozbić, co władze sowieckie uznały za zwycięstwo w tym swoistym „plebiscycie”¹⁰⁷.

Po włączeniu 2 listopada 1939 r. Kresów Wschodnich jako Zachodniej Białorusi i Zachodniej Ukrainy do ZSRS, 29 listopada Rada Najwyższa ZSRS nadała ich mieszkańcom obywatelstwo sowieckie¹⁰⁸. Następnie władze przystąpiły do unifikacji zdobytych ziem z resztą Związku Sowieckiego, stopniowo obniżając standardy życia pojmowane według kryterium klasowego. Władze sowieckie dążyły do likwidacji elit społecznych, oświatowo-naukowych, kulturalnych i gospodarczych funkcjonujących w II Rzeczypospolitej, uważanej w ZSRS za państwo „burżuazyjno-obszarnicze”. Miały zastąpić je „elity nowego typu”, składające się głównie z ludzi aparatu partyjnego WKP(b), którzy przybyli (często wraz z rodzinami) z głębi kraju.

W ramach zmian ekonomicznych władze sowieckie znacjonalizowały również przemysł i banki oraz skonfiskowały „ziemię obszarników”. Cały ten proces okraszono nachalną i wręcz prymitywną propagandą, której celem była szybka

.....

¹⁰⁵ *Jak Polska nie mogła być Polską. Kulisy IV rozbioru*, tł. tekstu stenogramu na jęz. pol. A. Sudoł, Bydgoszcz–Toruń 1993, s. 47-48.

¹⁰⁶ *Ibidem*, s. 89-90.

¹⁰⁷ A. Głowacki, *Sowieci wobec Polaków...*, s. 63.

¹⁰⁸ M. Gnatowski, *Radziecka polityka okupacyjna na Białostocczyźnie w latach 1939–1941*, [w:] *Spółczesność białoruskie...*, s. 109; C. Hołub, *Polesie*, [w:] *Spółczesność białoruskie...*, s. 270.

i skuteczna – jak wydawało się Sowietom – indoktrynacja i sowietyzacja społeczeństwa. Jednak znaczna jego część, zwłaszcza patriotyczne środowiska Polaków, w tym młodzież (strzelcy, harcerze, junacy PW), a także strażacy, byli policjanci, nauczyciele itd. gremialnie odrzuciła sowieckie hasła o wolności i równości w stalinowskim wydaniu, co pociągało za sobą stopniowy wzrost terroru wobec opornych. Dla lokalnej administracji sowieckiej nie bez znaczenia były też różnice narodowościowe, religijne i kulturowe istniejące między Polakami a mniejszościami narodowymi, zwłaszcza Białorusinami i Żydami, głównie silnie skomunizowanym proletariatem żydowskim, który zaczął wspierać władze sowieckie i funkcjonariuszy NKWD w zwalczaniu „polskich panów”. Społeczeństwo kresowe, a przede wszystkim Polacy, którzy w pierwszych tygodniach okupacji postrzegali bolszewików jako ludzi stojących na niższym stopniu cywilizacyjnego rozwoju, zaczęli coraz bardziej obawiać się o los swój i swoich najbliższych¹⁰⁹. Rozpoczął się pierwszy okres totalitarnych rządów sowieckich, trwający do 22 czerwca 1941 r., tj. do chwili wybuchu wojny z sojusznikami w tym okresie Niemcami, który przeszedł do historii jako władza „pierwszego Sowietu”.

2. SYTUACJA SPOŁECZNO-POLITYCZNA I EKONOMICZNA NA ZIEMI GRODZIŃSKIEJ POD RZĄDAMI SOWIECKIMI

Warunki na okupowanych Kresach Wschodnich stawały się coraz cięższe. Następował wzrost terroru sowieckiego, zarówno w stosunku do ludności polskiej, jak i mniejszości narodowych, wśród których pojawiły się krytyczne głosy dotyczące sowieckiego „porządku”. Pogarszała się także sytuacja ekonomiczna, przejawiająca się w opustoszałych po zajęciu miast i wsi przez wojska sowieckie sklepów i magazynów, w których Sowietci wykupywali wszystko, co było do kupienia – od chleba i żywności do farb i smarów silnikowych, a czego nie dało się kupić w Związku Sowieckim.

Likwidacja struktur państwa polskiego na okupowanych przez ZSRS Kresach Wschodnich, realizowana pod hasłami wyrównania krzywd ciemniejących przez obszarników i krwiopijców mas robotniczych, doprowadziła do całkowitego załamania gospodarczego. Było to związane ze zderzeniem się dwóch

.....

¹⁰⁹ *Ibidem*, s. 112-118.

przeciwstawnych sobie wizji polityki ekonomicznej – w Polsce gospodarki rynkowej, a w Związku Sowieckim centralnie planowanej. Na temat sytuacji ekonomicznej istniejącej bezpośrednio po zajęciu Kresów Wschodnich przez wojska sowieckie czytamy:

Walutę polską pozostawiono na razie w obiegu, przyrównując kurs złotego do rubla. Wartość nabywczą rubla spadała z każdym dniem [w stosunku 1 : 1]. Dowóz artykułów pierwszej potrzeby został prawie całkowicie zatamowany. Przed sklepami wyprzedającymi resztę towarów tworzyły się ogonki, stojące zarówno w ciągu dnia, [jak] i [w] nocy. To samo zjawisko towarzyszyło sprzedaży chleba, nafty i soli. Oświadczenia i tłumaczenia przedstawicieli władz, iż jest to zjawisko chwilowe spowodowane trudnościami transportu nie znajdowały wiary na skutek bardziej poufnych wynurzeń niższych stopniem żołnierzy i funkcjonariuszy. Ci ostatni, oszołomieni widokiem wolnego handlu, wykupywali masowo co tylko trafiło im pod ręce, powodując niesłychany wzrost cen i spekulację. Kawalek mydła np. wartości 20 gr osiągnął cenę 5 rubli, trzewika wartości 6 zł: 100 rubli itp. Pogoń za zegarkami ze strony wojskowych przybrała wręcz humorystyczne rozmiary. Kupowano co tylko trafiło w ręce bez zupełnej znajomości wartości i sposobu użytkowania¹¹⁰.

Według relacji Marii Sz.:

Śmiesznym był fakt w jednym ze sklepów, kupował chłop smar do wozu. Po jego wyjściu dwóch bolszewików zażądało tego, co brał chłop 2 kg. Wyszli ze sklepu i ja za nimi, nie zważając, że to ulica zaczęli palcami próbować smaru, ponabierali po ile im weszło tego smarowidła na palec i dalej z palca do ust, tak próbowali tego smarowidła po trzy razy. Aż potem mówi jeden do drugiego, że polska marmolada niesmaczna i całą paczkę ze złością rzucili na chodnik. W drugim sklepie znowu jeden z żołnierzy zapytał ile gramów jabłek można kupić, to mu sklepikarka odpowiedziała ile chce, to on wprost własnym uszom nie chciał wierzyć, że to jest prawda. Ale potem połapał, że źle zrobił pokazując po sobie, że to go zdziwiło i powiedział, że to jest źle bez kartek sprzedawać i bez kolejki, bo u nich w „swobodnej Rosji” to jest wszystko, ale za kolejką i kartkami i dopiero jest porządek!¹¹¹

.....

¹¹⁰ G. Baziur, *Grodzieńszczyzna jesienią 1939 r.*, „Białostocczyzna” 1996, nr 4, s. 87; por. D. Boćkowski, *op. cit.*, s. 154 (tab. 6).

¹¹¹ G. Baziur, *Grodzieńszczyzna jesienią...*, s. 87.

Sytuacja ekonomiczna w Grodnie i innych miejscowościach powiatu (jak i na całym obszarze okupacji sowieckiej) z biegiem czasu stawała się coraz trudniejsza. Brakowało artykułów pierwszej potrzeby takich jak sól, nafta, chleb, cukier i mydło. W aptece nie można było kupić podstawowych leków bez recepty. Jak wspominał Stanisław P.: „Zaczęto likwidować sklepy i zakładać kooperatywy, w których prócz »karniszek« i »spiczek« nic więcej nie było. [...] Zaczęto nakładać podatki i daniny wprost do niewykonania”¹¹². Ze względów „klasowych” władze wzięły pod szczególną obserwację milicji i NKWD właścicieli sklepów i targowisk, traktując ich jako „niepewny element polityczny” oraz karząc za wszelkie nadużycia grzywną. W ramach tych praktyk w Grodnie został ukarany grzywną w wysokości 150 zł właściciel restauracji Kujawski – za podwyższenie cen na towary pierwszej potrzeby, a handlujący mięsem Torow i Manaker w wysokości 100 zł¹¹³. Wspomniane podwyżki cen towarów były spowodowane ich masowym wykupem przez Rosjan, a celem kar nakładanych na właścicieli sklepów, hurtowni i restauracji miało być – w zamyśle władz okupacyjnych – powstrzymanie ich od spekulacji, co oczywiście się nie udało. Działania władz sowieckich doprowadziły do realnego spadku standardu oraz stopy życiowej ludności zamieszkującej Kresy Wschodnie. Sytuacja ta nie pozostawała bez wpływu na relacje międzyludzkie, zwłaszcza stosunki narodowościowe, którymi Sowieci umiejętnie manipulowali na swoją korzyść, m.in. wykorzystując animozje polsko-żydowskie i polsko-białoruskie, a w części południowo-wschodniej także polsko-ukraińskie¹¹⁴.

Istotną częścią zachowania się nowych władz na Kresach Wschodnich była polityka wywłaszczania ludności, szczególnie polskiej, oraz rabunki dokonywane zarówno przez ludzi ze środowisk przestępczych, jak i przedstawicieli władz w świetle socjalistycznej praworządności. Proces ten objął Polaków mieszkających w mieście oraz na wsi. W Grodnie według relacji Marii Sz.:

Pokazał się ten porządek bardzo prędko, jak zaczęli ludzi zamożniejszych wyrzucać z ich domów, zabierając meble, nawet drzwi i ramy okienne. [...] Wozacy byli rozbijani do przewożenia nie tylko żelaza, dobrych mebli i lekarstw z aptek, ale

.....

¹¹² *Ibidem*.

¹¹³ *Ibidem*.

¹¹⁴ G. Mazur, *Kresy Wschodnie 1939–1941*, „Kontrasty. Miesięcznik społeczno-kulturalny. Pismo Białostockiego Towarzystwa Kultury” 1990, nr 3, s. 75-76.

nawet stare stolki i krzesła bez jednej nogi szły do „bogatej i wolnej matuszki Rosieii”. Podobny los spotkał również rodzinę Jana Sawki, którego ojciec był właścicielem firmy budowlanej w Grodnie, która została wyrzucona z mieszkania, jako „niepewna klasowo” i musiała wyjechać do gospodarstwa rodzinnego w Pyszkach pod Grodnem¹¹⁵. A czym więcej grabili, tym więcej mówili, że oni dopiero zaprowadzą ład i porządek, który zaczęli pokazywać częstymi pochodami po mieście z portretami ich przywódców, w których Polacy musieli brać udział. Niektórych potrafili aresztować za to, że ich dzieci miały straszaki korkowe¹¹⁶.

Również na wsi sowieccy okupanci zaczęli niszczyć indywidualne gospodarstwa jako niezgodne z założeniami sowieckiego kolektywizmu. W relacji Stanisława P. na ten temat czytamy:

Zaczęła się gospodarka na dobre. Pierwszą ofiarą był jeden gospodarz z sąsiedniej wsi, którego aresztowało NKWD i wywoziło nie wiadomo gdzie. [...] Gospodarkę jego zniszczono, rodzina zaś aż do wybuchu wojny niemiecko-rosyjskiej była rozproszona, kryjąc się przed tajną „policją”. [...] Coraz częściej zajeżdżały ciężarówki naładowane „bojcami” pod domy i ładowano całą rodzinę na samochód i odstawiano w głąb Rosji jako „wreditieli”. Gospodarstwo takie było niszczone, niszczone majątki, właścicieli wywożono do Rosji lub [...] w nocy z więzienia do jakiegoś lasku¹¹⁷.

Rolnik z Nowego Dworu, A. Ropiejko, relacjonował: „Po objęciu władzy przez Sowietów zostałem prawie całkiem ograbiony, tylko miałem możliwość życia w swoim domu”¹¹⁸. Po zajęciu Kresów Wschodnich przez wojska sowieckie, liczące w końcu września 1939 r. około 750 tys. żołnierzy, na porządku dziennym stała sprawa wyżywienia takiej liczby ludzi, tym bardziej że cała intendentura i służby tyłowe znajdowały się daleko za strefą działań bojowych. Za oddziałami wojskowymi napłynęły jednostki NKWD oraz sowieccy urzędnicy różnego szczebla. Wspomina o tym Zdzisław R.:

.....

¹¹⁵ AIPN, BU 3862/106, Jan Sawko (relacja mówiona).

¹¹⁶ „W czterdziestym nas Matko na Sybir zesłali...”: *Polska a Rosja 1939–1942*, wybór i oprac. J.T. Gross, I. Grudzińska-Gross, wstęp J.T. Gross, Londyn 1983, s. 259.

¹¹⁷ *Ibidem*, s. 85.

¹¹⁸ G. Baziur, *Grodzieńszczyzna jesienią...*, s. 88.

Armia Czerwona nie miała co jeść, to dalej nakazywać gospodarzom, aby dawali zboże. [...] Gospodarz z rodziną nieraz nie miał kawałka chleba, bo NKWD groziło mu więzieniem. Krowy, świnie, barany zabierali od gospodarza dla bojców. Bo byli głodni jak psy. Zamożniejszy gospodarz, który miał więcej ziemi to mu zabierali i oddawali komunistom¹¹⁹.

Działania te miały przygotować mieszkańców wsi do procesu kolektywizacji, który władze Białoruskiej SRR rozpoczęły w 1940 r., a efekty ekonomiczne przedstawiła propaganda sowiecka podczas Wszechzwiązkowej Wystawy Rolniczej w Moskwie w 1941 r.¹²⁰ Celem było „ujednoczenie” społeczeństwa byłych Kresów Wschodnich przez jego uprzedmiotowienie, zanim władze sowieckie zasiedlą ich obszar przybylszami z głębi ZSRS. Nie wszyscy mieszkańcy tych terenów, w tym również ziemi grodzieńskiej, pogodzili się z narzuconą władzą i ideologią komunistyczną. W Grodnie i okolicach zaczęły powstawać pierwsze komórki polskiego podziemia niepodległościowego.

Wśród Polaków niepewność jutra narastała stopniowo i nierównomiernie, szybciej w miastach lub na obszarach objętych walkami, wolniej zaś na wsiach i tam, gdzie działania wojenne nie miały miejsca. Większe złudzenia dotyczące przyszłości miała ludność zamieszkała na terenach okupacji sowieckiej. Na początku Polacy mieszkający na Kresach Wschodnich stosowali bierny opór wobec władz, przekonani o tymczasowości tego stanu, oczekując na jego zmianę¹²¹. Wydaje się jednak, że Sowietci mieli tego świadomość, dlatego NKWD przystąpiło do dalszych aresztowań polskich mieszkańców Grodna i ich deportacji w głąb ZSRS, do obozów pracy lub miejsc odosobnienia (specposiołków). Według zapewne niepełnych szacunków, w latach 1939–1941 z tego miasta deportowano do różnych regionów Związku Sowieckiego ok. 5 tys. osób¹²².

W pierwszym okresie okupacji sowieckiej nie ujawniła się jeszcze cała groźba rządów Rosjan, a w opinii wielu Polaków pozornie wyglądało na to, że okupanci

.....
¹¹⁹ „W czterdziestym nas Matko...”, s. 88.

¹²⁰ B. Żelazny, *Funkcjonowanie gospodarki rolnej na Zachodniej Białorusi i Zachodniej Ukrainie w latach 1939–1941 w świetle centralnej prasy radzieckiej*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia historica” t. 94, 2015, s. 170.

¹²¹ *Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945*, red. T. Pełczyński et al., przyg. do druku J. Tokarski, t. 6: *Uzupełnienia*, Londyn 1989, s. 19-21.

¹²² J. Siemiński, *Grodno walczące...*, s. 71.

dają czas na spokornienie. Dostrzegano jednak zasadniczą różnicę w postawie Armii Czerwonej, na którą patrzono z pogardą i wyższością, a sowieckich władz cywilnych, przeciwko którym skierowano powszechną nienawiść¹²³. Były ku temu powody, ponieważ żołnierze sowieccy pierwsi przystępowali do wprowadzania nowego reżimu, zajmowali wiele budynków, które do września 1939 r. należały do lokalnej społeczności, państwa lub samorządu terytorialnego. Pozy-skane pomieszczenia, koszary, mieszkania prywatne i biura szybko stały się ko-ścią niezgody między armią a organami władzy partyjnej, a tzw. walka o miesz-kania prowadziła do wielu skandalicznych zachowań, których ofiarą padała miejscowa ludność¹²⁴.

Cywilna administracja sowiecka była bezsilna wobec samowolnego zajmo-wania mieszkań przez żołnierzy Armii Czerwonej, nie mając żadnych środków oddziaływania, aby zmusić ich do zaprzestania tego procederu. W dokumen-tach władz obwodowych i miejskich znajdują się setki skarg na zachowanie ofi-cerów, którzy wyrzucali na bruk nie tylko legalnych właścicieli, ale też zakwa-terowanych w mieszkaniach działaczy partyjnych, a nawet oficerów NKWD. W czasie takich akcji dochodziło do użycia broni palnej, w tym w pomieszcze-niach mieszkalnych, a problem dotyczył zarówno miast, jak i wsi, zagrożonych masowym zmuszaniem gospodarzy do świadczenia prac (głównie transporto-wych) na budowach o znaczeniu obronnym¹²⁵.

Sowieci przeprowadzili też na okupowanych terenach Polski pobór do Armii Czerwonej, który odbywał się jesienią 1940 r. i wiosną 1941 r., a władze woj-skowe objęły nimi roczniki 1918–1919¹²⁶. Szacunki dotyczące poboru są dość rozbieżne – według Leona A. Sułka i Bohdana Podoskiego liczba bezprawnie wcielonych w latach 1940–1941 do sowieckiej armii obywateli polskich wy-niosła 210 tys. osób¹²⁷. Z kolei Roman Buczek, na podstawie danych ambasady

.....

¹²³ W. Wrześciński, *Postawy i nastroje Polaków po klęsce wrześniowej na terenie okupacji so-wieckiej*, [w:] *Komunizm. Ideologia, system, ludzie*, red. T. Szarota, Warszawa 2001, s. 29.

¹²⁴ D. Boćkowski, *op. cit.*, s. 210.

¹²⁵ *Ibidem*, s. 211.

¹²⁶ L.A. Sułek, *Wojenne losy Polaków, żołnierzy Armii Czerwonej (1940-45)*, „Zeszyty Hi-storyczne” (Paryż) 1992, nr 99, s. 31.

¹²⁷ *Ibidem*, s. 30; por. B. Podoski, *Polska wschodnia 1939–1941*, oprac. mgr P.B. (pseud.), il. Felix (pseud.), Rzym 1945, s. 10-11; Hoover Institution Library & Archives, 46004, Anders collection, 68/62c, Deposits, Materials Filed by Document Number, k. 29-33, za: D. Boćkowski, *op. cit.*, s. 212.

polskiej w ZSRS, szacuje ją na około 100 tys.¹²⁸, a Zbigniew S. Siemaszko, bazując na danych pochodzących z *Małego rocznika statystycznego Polski*¹²⁹, założył, że przeciętny rocznik poborowych na ziemiach wcielonych do ZSRS liczył ok. 108 tys. mężczyzn, a do wojska Sowietów wcielili trzy roczniki: 1918, 1919, 1920, liczące ok. 200 tys. osób, a zatem mniej spośród hipotetycznej liczby 324 tys. osób z tych roczników¹³⁰. Jeśli przyjmiemy (za Sułkiem), że do Armii Czerwonej wcielono dwa roczniki (1918 i 1919) i to w 60-70%, to liczba osób z dwóch poborów w 1940 r. wyniosłaby około 150-160 tys. osób¹³¹. W pierwszej kolejności byli wcielani Białorusini, a potem Żydzi, jednak duży problem stanowiła ich słaba znajomość języka rosyjskiego oraz bardzo niskie wykształcenie. Wśród 224 323 mężczyzn podlegających poborowi zimowemu 1939 r. w obwodzie białostockim było 63 855 (28,5%) Białorusinów, 123 414 (55,3%) Polaków, 30 367 (15,5%) Żydów i 4088 (1,7%) Rosjan¹³².

Do głównych zadań politycznych Armii Czerwonej stacjonującej w obwodzie należał aktywny udział we wszelkich głosowaniach, a także pomoc przy ich przygotowywaniu w formie agitacji i propagandy lub zabezpieczania akcji deportacyjnych. Dzięki obecności żołnierzy w wielu rejonach zmieniała się też w sposób zauważalny struktura narodowościowa. Pozwalało to władzom na manipulację danymi statystycznymi niezbędnymi do wykazania znaczącego udziału ludności białoruskiej i rosyjskiej na ziemiach polskich faktycznie jednolitych etnicznie. Żołnierze stacjonujący na terenie obwodu pochodzili bardzo często – zgodnie z myślą sowiecką – z republik azjatyckich. Nieznajomość języka i kultury oraz wyobcowanie w zupełnie nieznanym środowisku gwarantowały brak kontaktów z miejscową ludnością, która mogła niekorzystnie wpłynąć na daną osobę. Armia Czerwona bywała też wykorzystywana do zwalczania polskiego podziemia niepodległościowego, pomagając lokalnym oddziałom NKWD m.in. przy likwidacji baz powstańczych¹³³.

.....
¹²⁸ R. Buczek, *Działalność opiekuńcza Ambasady RP w ZSRR w latach 1941–1943*, „Zeszyty Historyczne” (Paryż) 1974, nr 29, s. 88-93.

¹²⁹ *Mały rocznik statystyczny Polski 1941*, Warszawa 1990, s. 9, 15.

¹³⁰ Z.S. Siemaszko, *Pod sowiecką władzą (1939–1942)*, Londyn 2001, s. 102-103.

¹³¹ A. Głowacki, *Ocalić i repatriować. Opieka nad ludnością polską w głębi terytorium ZSRR (1943–1946)*, Łódź 1994, s. 24.

¹³² D. Boćkowski, *op. cit.*, s. 213.

¹³³ *Ibidem*, s. 214.

Polacy również szybko dostrzegli, że polityka władz sowieckich zmierzała do zburzenia tradycyjnego porządku społecznego, bazującego na rodzinie, tradycji i Kościele katolickim przez zdeklasowanie społeczeństwa bez rewolucji, co było zgodne z sowieckim pojmowaniem kwestii społecznych. Realizacja tych planów stwarzała uprzywilejowane warunki grupom zawodowym, które znajdowały się na dolnych szczeblach drabiny społecznej. Konsekwencją takiej polityki był chaos, zamęt, rozbitcie starych więzów i struktur społecznych, przy jednoczesnym niesprzyjaniu wykształcaniu nowych. Jednocześnie dało się zauważyć, że spora liczba ludności polskiej, wcześniej społecznie upośledzonej, skorzystała z dobrodziejstw nowego ustroju, co nie pozostawało bez wpływu na ideały niepodległościowe¹³⁴.

Omawiając sytuację społeczno-polityczną, nie sposób pominąć kwestii związanych z sowiecką polityką oświatową i szeroko pojętą kulturą, które zostały poddane białorusyzacji, a *de facto* rusyfikacji i sowietyzacji. Działania władz sowieckich objęły cały obszar ziem północno-wschodnich II Rzeczypospolitej, które Sowietzi określali mianem Zachodniej Białorusi.

Władze okupacyjne zmierzały do jak najszybszego przekształcenia polskiego systemu oświaty i szkół w modelowy system oświaty sowieckiej na potrzeby ideologii komunistycznej, obowiązującej w ZSRS¹³⁵. Działania wojenne spowodowały tymczasową przerwę w zajęciach szkolnych. Oficjalnie nowy rok szkolny rozpoczął się 1 października 1939 r.¹³⁶ Przez ok. trzy miesiące nauczano jeszcze według obowiązujących wzorów organizacyjnych szkolnictwa polskiego¹³⁷. Nastąpiło jednak wiele zmian. Władze natychmiast zamknęły szkoły prowadzone przez jednostki kościelne i zakony, usunięto z programu nauczanie religii, historii i geografii Polski oraz łaciny i greki. Przestały funkcjonować kaplice szkolne. Zdjęto ze ścian krzyże, symbole narodowe Polski, portrety marszałka Józefa Piłsudskiego, Edwarda Śmigłego-Rydza, prezydenta Ignacego Mościckiego, obrazy i mapy historyczne, polskie hasła. Ich miejsce zajęły wizerunki Włodzimierza

.....
¹³⁴ W. Wrzesiński, *op. cit.*, s. 30.

¹³⁵ W. Śleszyński, *Okupacja sowiecka na Białostocczyźnie 1939–1941. Propaganda i ideologia*, Białystok 2001, *Prace Białostockiego Towarzystwa Naukowego*, t. 53.

¹³⁶ A. Grędzik-Radziak, *Oświata i szkolnictwo polskie na ziemiach północno-wschodnich II Rzeczypospolitej i współczesnej Białorusi 1939–2001*, Toruń 2007, s. 35-36.

¹³⁷ F. Januszek, *Polityka oświatowa ZSRR na okupowanych terenach wschodnich II Rzeczypospolitej w latach 1939–1941 (na przykładzie województwa białostockiego)*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy” R. 34, 1991, nr 3-4 (133-134), s. 136.

Lenina, Józefa Stalina, Karola Marksa i Fryderyka Engelsa, Siemiona Budionego, Klimienta Woroszyłowa i innych przywódców i dowódców sowieckich¹³⁸. Cały proces wychowawczy przybrał formę planowej indoktrynacji komunistycznej w duchu „sowieckiego patriotyzmu”, „socjalistycznego humanizmu”, „sowieckiego stosunku do pracy” oraz „bolszewickiej woli i charakteru”¹³⁹.

Narzędziami służącymi do indoktrynacji i mającymi oddziaływać propagandowo były sowieckie filmy, gazetki ściennie i pogadanki ideologiczne, w których m.in. opowiadano o szczęśliwym życiu w Związku Sowieckim bądź zachęcano do entuzjastycznego udziału w budowaniu „sowieckiego raju”¹⁴⁰. Ponadto uczniom narzucono obowiązek uczestnictwa w obcych, nieznanym dotychczas świątach, np. 1 maja czy rewolucji październikowej oraz rocznicach urodzin lub śmierci przywódców partii komunistycznej i najwyższych rangą funkcjonariuszy ZSRS. Monopol ideologii komunistycznej w szkołach zapewniał Wszechzwiązkowy Leninowski Komunistyczny Związek Młodzieży – Komsomoł, a na poziomie wieku dziecięcego Wszechzwiązkowa Organizacja Pionierska im. Włodzimierza Ilicza Lenina, której drużyny były tworzone w każdej szkole. Należy zaznaczyć, że młodzież polska, wspierana w tym względzie przez rodziców, polskich nauczycieli i Kościół, niemal powszechnie bojkutowała drużyny Organizacji Pionierskiej i Komsomołu w szkołach. Według stanu na 1 czerwca 1940 r., w zachodnich obwodach Białoruskiej SRR było ponad 12 tys. komsomolców, z czego jedna trzecia rekrutowała się spośród miejscowej młodzieży różnych narodowości, w konsekwencji czego tamtejsze szkoły z polskim językiem wykładowym pozostawały poza oddziaływaniem tej organizacji¹⁴¹.

Władze sowieckie wprowadziły również koedukację w szkolnictwie powszechnym i średnim. Dotychczasowy polski system szkolny (siedem klas szkoły powszechnej + trzy lata gimnazjum + dwa lata liceum), wprowadzony w 1932 r. przez ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego Wacława Jędrzejewicza został zastąpiony przez szkołę dziesięcioletnią, obowiązującą w ZSRS. Jednocześnie wprowadzono sowieckie programy nauczania¹⁴².

.....

¹³⁸ J. Bołędz, „*Nie będzie cudu*”, „Karta. Niezależny miesięcznik historyczny” 1995, nr 15, s. 65; C. Omiljanowicz-Szoka, *Moje grodzieńskie lata 1939–1945*, Łódź 1993, s. 20.

¹³⁹ A. Głowacki, *Sowieci wobec Polaków...*, s. 417.

¹⁴⁰ A. Grędzik-Radziak, *Oświata i szkolnictwo polskie...*, s. 41.

¹⁴¹ W. Śleszyński, *op. cit.*, s. 513-414.

¹⁴² A. Grędzik-Radziak, *Oświata i szkolnictwo polskie...*, s. 43.

Dyrektorom szkół nakazano oddać polskie sztandary szkolne¹⁴³. Wielu nauczycieli rozumiejąc nową sytuację, wykorzystywało każdy dzień, aby przekazać polskiej młodzieży jak najwięcej wiadomości z tych przedmiotów, których władze zabroniły wykładać¹⁴⁴. Praca w takich warunkach była dla polskich pedagogów niebezpieczna. Każda placówka miała bowiem przydzielonego instruktora, tzw. pompolita (pomocnika do spraw politycznych), którego należało o wszystkim informować i który miał wyłączne prawo decyzji w każdej sprawie¹⁴⁵.

Po nadaniu obywatelstwa ZSRS osobom zamieszkującym anektowane terytory wschodnie II Rzeczypospolitej rozpoczęto wydawanie sowieckich dowodów osobistych (tzw. paszportów). Tym, którzy deklarowali narodowość „tutejszy” bądź określali siebie jako „Poleszuk”, wpisywano „Białorusin”. Otwarty sprzeciw groził natychmiastowym aresztowaniem¹⁴⁶. Językami urzędowymi zostały białoruski i rosyjski. Równocześnie z tymi drastycznymi posunięciami resort oświaty Białoruskiej SRR oraz władze partyjne przygotowywały się do wprowadzenia od półrocza roku szkolnego 1939/1940 sowieckiego systemu szkolnego. W grudniu 1939 r. na podjętym posiedzeniu Rady Komisarzy Ludowych Białoruskiej SRR i Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Białorusi uchwalono zarządzenie *O przedsięwzięciach w celu organizacji ludowej oświaty w zachodnich obwodach Białoruskiej SRR*¹⁴⁷. Miejscowe władze zostały oficjalnie zobligowane do tworzenia szkół białoruskich, polskich, rosyjskich, żydowskich, ukraińskich i litewskich, z uwzględnieniem życzeń rodziców i uczniów oraz składu narodowościowego danego terenu. Jak podaje Siergiej Jackiewicz, w wyniku przeprowadzonej reorganizacji sieci szkolnej z 5633 szkół istniejących w roku szkolnym 1939/1940 w 987 szkołach (17,5%) uczono się po polsku, w 173 (3,1%) po rosyjsku, w 169 (3%) w jidysz. Funkcjonowały również 63 (1,1%) szkoły litewskie i 49 szkół ukraińskich (0,9%)¹⁴⁸. W rzeczywistości jednak władze sowieckie

.....

¹⁴³ Podobnie było również w szkołach grodzieńskich, o czym świadczy przykład opisany przez H. Cieszkowską. Zob. H. Cieszkowska, *Historia pewnego sztandaru*, „Głos znad Niemna. Tygodnik Związku Polaków na Białorusi” 1998, nr 34, s. 2.

¹⁴⁴ G. Lipińska, *op. cit.*, s. 44.

¹⁴⁵ J. Gniadek, *Lekcje kontrolowane*, „Głos znad Niemna” 1992, nr 7, s. 9.

¹⁴⁶ C. Hołub, *Polesie*, [w:] *Spoleczeństwo białoruskie...*, s. 270.

¹⁴⁷ S. Jackiewicz, *Stan edukacji mniejszości narodowej na Białorusi dawniej i dziś*, [w:] *Edukacja międzykulturowa. W kręgu potrzeb, oczekiwań i stereotypów*, red. J. Nikitorowicz, Białystok 1995, s. 154.

¹⁴⁸ *Ibidem*, s. 155.

nie brały pod uwagę składu narodowościowego oraz oczekiwań ludności i arbitralnie narzucano nauczanie w języku rosyjskim lub białoruskim. W sposób szczególny dotknęło to ludność narodowości polskiej, która zmuszona została do posyłania swoich dzieci do szkół, w których nauczanie odbywało się w jednym z tych języków¹⁴⁹. Według stanu z 1 kwietnia 1940 r. w obwodzie białostockim, do którego należało Grodno, powołano 852 szkoły polskie, 415 szkół białoruskich, 62 szkoły żydowskie i 21 szkół rosyjskich¹⁵⁰. Jednak istniejące warunki nauczania i indoktrynacja przez władze sowieckie nie pozwalały polskiej młodzieży na swobodę wypowiedzi, a tym bardziej na działalność organizacji młodzieżowych, w tym drużyn harcerskich.

Na początku 1940 r. w szkołach z polskim językiem wykładowym władze sowieckie zwalniały polskich dyrektorów, których zastąpiono przyjezdnymi Rosjanami nieznającymi nawet języka polskiego bądź żydowskimi komunistami. Jeśli zdarzyło się, że na stanowisku kierowniczym pozostał Polak, to z reguły jego zastępcą był przybysz z ZSRS¹⁵¹. Zgodnie z wytycznymi sowieckiej polityki kadrowej, w oświacie stopniowo zaczęto usuwać również nauczycieli Polaków, zwłaszcza tych, którzy nie budzili zaufania politycznego i mniej lub bardziej otwarcie demonstrowali swój niechętny stosunek do sowieckiej rzeczywistości. Ich miejsce zajmowali nowi ludzie, często bardzo młodzi i niedoświadczeni, którzy bezwarunkowo popierali rządy sowieckie i prezentowali odpowiedni ideowo-polityczny poziom. Byli to głównie miejscowi Żydzi z komunistycznym rodowodem, Białorusini, Rosjanie, Ukraińcy. Często wystarczało, że znali język białoruski lub rosyjski i dobrze władali „bronią marksizmu-leninizmu”¹⁵². Dla władz kwalifikacje polityczne zawsze stały bowiem przed merytorycznymi¹⁵³.

.....

¹⁴⁹ M. Wierzbicki, *Stosunki polsko-białoruskie w okresie okupacji sowieckiej ziem północno-wschodnich II Rzeczypospolitej (1939–1941)*, [w:] *Studia z dziejów okupacji sowieckiej (1939–1941). Obywatele polscy na kresach północno-wschodnich II Rzeczypospolitej pod okupacją sowiecką w latach 1939–1941*, red. T. Strzembosz, s. 23, Biblioteka Ziem Wschodnich.

¹⁵⁰ W. Jastrzębski, *Przemieszczenia Polaków z Kresów Wschodnich w głąb Związku Radzieckiego w latach 1939–1941 w świetle materiałów polskiej proweniencji*, [w:] *Położenie ludności polskiej na terytorium ZSRR i wschodnich ziemiach II Rzeczypospolitej w czasie II wojny światowej*, red. A. Marszałek, Toruń 1990, s. 103.

¹⁵¹ A. Grędzik-Radziak, *Oświata i szkolnictwo polskie...*, s. 47.

¹⁵² S. Jackiewicz, *op. cit.*, s. 157-158.

¹⁵³ *Jak Polska nie mogła być Polską...*, s. 139.

Przedwojenna kadra nauczycielska cieszyła się dużym autorytetem, reprezentowała wysoki poziom przygotowania zawodowego i moralnego, cechowała się patriotyzmem¹⁵⁴. Część spośród nauczycieli, nie chcąc indoktrynować uczniów, zrezygnowała z pracy w swoim zawodzie¹⁵⁵.

Sowieckie władze okupacyjne uderzyły również w kulturę polską na Kresach Wschodnich. Na mocy rozporządzenia cenzury białoruskiej nr 12 z 31 stycznia 1940 r. o wycofaniu „wrogiej literatury” z publicznych bibliotek, czytelni oraz sieci księgarskich w zachodnich obwodach Białoruskiej SRR przystąpiono do cenzurowania ich zawartości i uzupełniania nadesłanymi publikacjami sowieckimi¹⁵⁶. Zajmowali się tym urzędnicy Gławlitu, czyli Głównego Urzędu ds. Literatury i Wydawnictw jako sowieckiej cenzury, jak również miejscowi aktywiści, którzy często byli analfabetami¹⁵⁷. W rzeczywistości niszczone polskie podręczniki szkolne, publikacje o treści patriotycznej oraz z zakresu kultury i historii Polski. Konfiskacie i grabieży uległa Biblioteka Ordynacji Nieświeskiej Radziwiłłów w Nieświeżu, licząca 10 tys. woluminów; ocalało zaledwie 682 tomów¹⁵⁸. Spalono bibliotekę w szkole powszechnej we wsi Kul’ w gminie Derewno, w powiecie stołpeckim, a dokonał tego, rozpoczynając swoją pracę, nowo przybyły do szkoły nauczyciel – fanatyczny zwolennik władzy sowieckiej¹⁵⁹.

Tylko nieliczne jednostki w trudnej rzeczywistości sowieckiej zdobywały się na odwagę i podejmowały ryzyko ratowania polskich księgozbiorów przed ich zniszczeniem przez okupanta. Tak postąpił Michał Rdawiec, przedwojenny nauczyciel Szkoły Powszechnej nr 7 im. Stefana Żeromskiego w Grodnie i równocześnie kierownik księgarni Ognisko przy grodzieńskim oddziale Związku Nauczycielstwa Polskiego. Nocami pakował książki i wywoził je saniami do domu rodzinnego oraz kolegów, wierząc, że Polska odzyska wolność, a księgarnia (chluba Związku) będzie prosperować jak dawniej. 28 stycznia 1940 r. został aresztowany przez NKWD na ulicy wraz z księgozbiorem, który wiózł.

.....

¹⁵⁴ A. Grędzik-Radziak, *Oświata i szkolnictwo polskie...*, s. 51.

¹⁵⁵ *Ibidem*.

¹⁵⁶ A. Głowacki, *Legalna książka polskojęzyczna w Białoruskiej SRR (1940–1941)*, [w:] *Spółczesność białoruska...*, s. 207.

¹⁵⁷ *Idem*, *Sowieci wobec Polaków...*, s. 551.

¹⁵⁸ *Biblioteki na Wschodnich Ziemiach II Rzeczypospolitej. Informator*, red. B. Bieńkowska, oprac. U. Paszkiewicz et al., Poznań 1998, s. 426, *Polskie Dziedzictwo Kulturalne. Seria B, Wspólne Dziedzictwo*.

¹⁵⁹ K. Bondarewicz, *Mój Kul*, [w:] *Europa nieprovincjonalna...*, s. 888.

11 czerwca 1940 r. na mocy wyroku sowieckiego sądu w Białymstoku skazano go na dziesięć lat obozu pracy za agitację i rozpowszechnianie kontrrewolucyjnej literatury przeciw ZSRS. Był więziony w Mohylewie¹⁶⁰. Polski ruch wydawniczy podczas okupacji sowieckiej został całkowicie zlikwidowany, a książki, które były w druku, skierowano na przemiał¹⁶¹. W konsekwencji placówki oświatowe borykały się z poważnymi brakami publikacji w języku polskim, a szczególnie podręczników dla szkół z polskim językiem nauczania¹⁶². Sytuacja polskiego szkolnictwa i kultury pod rządami stalinowskiego Związku Sowieckiego była wręcz tragiczna.

Na okupowanych terenach warunki życia z wolna upodabniały się do sytuacji osób mieszkających w głębi ZSRS, a w miarę przejmowania władzy przez urzędników administracji cywilnej los ludności polskiej się pogarszał. Pisał o tym w raporcie gen. Michał Tokarzewski-Karaszewicz, zauważając, że:

Rozpoczęły się liczne represje, aresztowania i prześladowania, zniesiono wszelkie pozory wolności politycznej i obywatelskiej; pozostawiono swobodę działania, która rychło przerodziła się w gwałt i samowolę miejscowym milicjom komunistycznym, złożonym przeważnie z Żydów. GPU [NKWD] zaczęło stosować na szeroką skalę swoje znane praktyki, jednym słowem zaczął dominować terror i gwałt¹⁶³.

W tej sytuacji próby pozyskania przez władze sowieckie poparcia Polaków w imię wspólnoty interesów klasowych przynosiły nikłe rezultaty przy jednoczesnym tworzeniu polskiej konspiracji niepodległościowej¹⁶⁴.

Trudności ekonomiczne, brak perspektyw politycznych, aresztowania i represje NKWD, samowola i gwałty milicji, w której było wielu Żydów i Białorusinów, pogłębiały przygnębienie ludności. Kontakty Polaków z przedstawicielami władz sowieckich – zarówno cywilnych, jak i wojskowych, generowały coraz większą pogardę wobec okupantów, wyrastającą z oceny ich cywilizacji.

.....

¹⁶⁰ A. Grędzik-Redziak, *Nauczyciele z ziem północno-wschodnich II Rzeczypospolitej – ofiary zbrodni sowieckich w latach 1939–1941. Deportowani, uwięzieni, zamordowani, rozstrzelani*, Kielce 2006, s. 60–61.

¹⁶¹ A. Głowacki, *Sowieci wobec Polaków...*, s. 534.

¹⁶² Idem, *Legalna książka polskojęzyczna...*, s. 208.

¹⁶³ W. Wrzesiński, *op. cit.*, s. 33.

¹⁶⁴ *Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945*, red. T. Pełczyński et al., przyg. do druku J. Tokarski, t. 1: *Wrzesień 1939–czerwiec 1941*, Londyn 1970, s. 64.

W meldunku sytuacyjno-wywiadowczym z końca lutego 1940 r. gen. Stefan Rowecki „Rakoń”/„Kalina”/„Grot” pisał do gen. Kazimierza Sosnkowskiego:

Bolszewicy nie zaimponowali nawet kulturalnie zacofanym i żyjącym na stosunkowo niskim poziomie materialnym i umysłowym na naszych kresach wschodnich. Te ujemne wrażenia, jakie odbierał Poleszuk, Białorusin, czy biedny góral karpacki przy zetknięciu się z okupantem ze wschodu, w ostatnim okresie znacznie się jeszcze pogłębiły na skutek: a) procesu unifikacyjnego, pociągającego za sobą konieczność zejścia całego społeczeństwa wschodnich ziem polskich na poziom życia sowieckiego, [...] b) niepowodzeń sowieckich w Finlandii, wskazujących niezmierną słabość militarną i techniczną pozornego kolosa sowieckiego¹⁶⁵.

Jedną z najbardziej znanych form terroru sowieckiego, zastosowanych w stosunku do obywateli Rzeczypospolitej, zwłaszcza Polaków i części Żydów, były masowe aresztowania ludzi i cztery wielkie akcje deportacyjne w głąb Związku Sowieckiego, przeprowadzone w lutym, kwietniu i czerwcu 1940 r. oraz na przełomie maja i czerwca 1941 r. Objęły one również Grodzieńszczyznę, która wchodziła w skład obwodu białostockiego. Celem akcji było „oczyszczenie” terenów z „elementu niepewnego politycznie”, głównie z ludności polskiej i części żydowskiej.

5 marca 1940 r. komisarz ludowy spraw wewnętrznych ZSRS Ławrientij Beria w notatce przygotowanej dla Stalina informował dyktatora, że w obozach dla jeńców wojennych znajdowało się 14 736 byłych oficerów, urzędników, policjantów, żandarmów, strażników więziennych, osadników i agentów wywiadu, z czego 97% zatrzymanych stanowili Polacy. W więzieniach obwodów Zachodniej Białorusi i Zachodniej Ukrainy przebywało 18 632 aresztowanych, wśród nich 10 685 Polaków, w tym 1207 byłych oficerów, 514 byłych policjantów, strażników więziennych i żandarmów, 347 szpiegów i dywersantów, 465 byłych właścicieli ziemskich, przemysłowców i urzędników, 5345 członków różnych organizacji społecznych, które Sowietzi uznali za „kontrrewolucyjne”, m.in. ZHP i Związku Strzeleckiego, a także 6127 zbiegów¹⁶⁶.

.....

¹⁶⁵ *Ibidem*, s. 106-107.

¹⁶⁶ A. Chackiewicz, *Aresztowania i deportacje społeczeństwa zachodnich obwodów Białorusi (1939–1941)*, [w:] *Spółeczeństwo białoruskie...*, s. 120.

Tego dnia Biuro Polityczne Komitetu Centralnego WKP(b) podjęło decyzję w sprawie fizycznej likwidacji polskich jeńców wojennych. Podpisali się pod nią Józef Stalin, Wiaczesław Mołotow, Anastas Mikojan i Klimient Woroszyłow. Na mocy postanowienia w kwietniu i maju 1940 r. Sowieci rozstrzelali 21 857 osób, w tym 14 700 polskich jeńców wojennych przebywających w obozach w Kozelsku, Starobielsku i Ostaszkowie oraz 7305 osób z innych obozów i więzień na okupowanych Kresach Wschodnich¹⁶⁷.

Władze sowieckie planowały też działania „oczyszczające” Kresy Wschodnie z „elementów niepewnych politycznie”. 5 grudnia 1939 r. Komisariat Ludowy ZSRS uchwalił postanowienie nr 2010-558, zgodnie z którym osadnicy wojskowi i pracownicy ochrony lasów z zachodnich obwodów Ukraińskiej i Białoruskiej SRR mieli zostać wysiedleni¹⁶⁸. Beria przygotował odpowiednie dyrektywy dla NKWD i 25 grudnia komisarz ludowy spraw wewnętrznych Białoruskiej SRR, starszy major służb bezpieczeństwa Ławrientij Canawa, rozesłał z nagłówkiem „ściśle tajne” wytyczne dla naczelników w zachodnich obwodach republiki. Otrzymali je szefowie NKWD w Baranowiczach (Misiurow), Białymstoku (Gładkow), Brześciu (Siergiejew), Pińsku (Duchowicz) i Wilejcach (Sokołow). Zgodnie z wytycznymi władze nakazywały rozpoczęcie przygotowań logistycznych do deportacji ludności polskiej w ramach „oczyszczania terenu”.

Po otrzymaniu dyrektywy funkcjonariusze obwodowych i powiatowych oddziałów NKWD oraz działacze organizacji partyjnych i komitetów wykonawczych rozpoczęli przygotowania do deportacji wskazanych osób. Władze centralne NKWD na Białorusi dużo wcześniej opracowały też instrukcję dotyczącą przeprowadzenia przesiedleń¹⁶⁹. Zgodnie z nią wysiedleńcy mieli dwie-trzy godziny na przygotowanie się do wyjazdu, a funkcjonariusze zwracali szczególną uwagę na „niedopuszczenie do ogólnego zamieszania”, mieli jednak działać twardo i zdecydowanie¹⁷⁰.

Akcja deportacyjna osadników i pracowników ochrony lasów rozpoczęła się o świcie 10 lutego 1940 r. W obwodzie białostockim Sowieci wysiedlili 11 829 osób z 2266 gospodarstw, działając na dwunastu odcinkach operacyjnych, m.in. na grodzieńskim, którym dowodził lejtnant NKWD Odincow. W czasie pierwszej

.....

¹⁶⁷ *Ibidem*, s. 121.

¹⁶⁸ *Ibidem*.

¹⁶⁹ *Ibidem*, s. 123.

¹⁷⁰ *Ibidem*.

deportacji funkcjonariusze ogółem wywieźli 50 732 osoby z 9584 gospodarstw, a aresztowali 307 osób. Akcję wstrzymano wobec 226 gospodarstw, tj. 2160 osób, ponieważ 547 osób było chorych, 32 osoby zbiegły, a 1581 nie było obecnych w domu. Wszyscy chorzy mieli być pod obserwacją i po wyzdrowieniu powinni zostać zgromadzeni w specjalnych izolatkach i odesłani do miejsc pobytu rodziny¹⁷¹.

Druga operacja deportacyjna rozpoczęła się o świcie 13 kwietnia 1940 r. Do północy w zachodnich obwodach republiki represje objęły 8055 rodzin, (26 777 osób), przy czym do wagonów zostało załadowanych 7286 rodzin, tj. 24 253 osoby¹⁷². Dwa miesiące później, 29 czerwca oddziały NKWD Białoruskiej SRR przeprowadziły kolejną, trzecią deportację ludności z zachodnich obwodów tej republiki – wysiedleniu podlegało 7376 rodzin, liczących łącznie 23 057 osób, a do wagonów załadowano 7224 rodziny, liczące 22 879 osób. Z obwodu białostockiego oddziały NKWD deportowały 4210 rodzin, w sumie 13 250 osób¹⁷³.

W nocy z 19 na 20 czerwca 1941 r., dwa dni przed rozpoczęciem wojny, we wszystkich obwodach zachodnich przeprowadzono równocześnie zaplanowaną wcześniej operację aresztowania działaczy różnych organizacji „kontrrewolucyjnych” oraz wywożenia ich rodzin i innych osób podlegających wysiedleniu. Łącznie represje Sowietci zastosowali wobec 24 412 osób, w tym 2059 zostało zatrzymanych w aresztach i więzieniach, głównie szefowie i członkowie różnych polskich, białoruskich, ukraińskich, rosyjskich i żydowskich organizacji oraz formacji politycznych, a także byli urzędnicy państwa polskiego. Wysiedlono wówczas 22 353 osoby¹⁷⁴.

W odpowiedzi na warunki istniejące pod okupacją, wzrost terroru sowieckiego i deportacje ludności rosła polska świadomość narodowa u miejscowych chłopów, wcześniej znanych z indyferentnych postaw. Znane stało się powiedzenie chłopu poleskiego z końca 1939 r., który stwierdził: „Rząd polski przez dwadzieścia lat nie mógł przerobić nas na Polaków, a bolszewicy zrobili to w ciągu trzech miesięcy”¹⁷⁵. Na procesy te wpływały nie tylko trudna sytuacja ekonomiczna, tak wyraźnie pogłębiająca się wiosną 1940 r., ale i kres legendy o sile Armii Czerwonej, spowodowany odczuciami społeczności polskiej na Kresach

.....

¹⁷¹ *Ibidem*, s. 128.

¹⁷² *Ibidem*, s. 132.

¹⁷³ *Ibidem*, s. 133.

¹⁷⁴ *Ibidem*, s. 135.

¹⁷⁵ *Armia Krajowa w dokumentach (1939–1945)...*, t. 1, s. 107.

w kwestii ogromnych strat ludzkich, jakie ta poniosła skutek trwającej trzy i pół miesiąca wojny z Finlandią¹⁷⁶. W rzeczywistości istniejącej pod okupacją sowiecką wzrastało rozczarowanie wobec jej wyidealizowanego wcześniej obrazu, zniknęła nadzieja na poprawę sytuacji ekonomicznej i realizację ideałów sprawiedliwości społecznej, co przełożyło się na chęć podjęcia walki o niepodległość Polski. W marcu 1940 r. ppłk Nikodem Sulik w raporcie przesłanym do gen. Kazimierza Sosnkowskiego tak pisał na temat nastrojów i postaw mieszkańców województw wileńskiego, nowogródzkiego i wschodniej części białostockiego:

Poza niezwykle minimalną ilością sympatyków komunizmu, przeważnie materialnie zainteresowanych, tak ludność polska, jak i białoruska oczekują z utęsknieniem wskrzeszenia Polski; dawny element komunistyczny rozczarował się i wyrzekł się komunizmu, dlatego wielu dawnych działaczy komunistycznych, organizatorów wiejskich komitetów i milicji, siedzi dziś w kryminalach sowieckich; celem samoobrony w obawie przed wysiedleniem lub zaareztowaniem ludność samorzutnie organizuje się i zakłada luźnie działające tajne organizacje, szykując się do działań partyzanckich mniej więcej od 15 kwietnia¹⁷⁷.

Wiosną 1940 r. sytuacja znacznie się zaostrzyła i powstało niebezpieczeństwo, zwłaszcza na wsi, podjęcia niezorganizowanej i nieprzygotowanej do planowego działania walki zbrojnej z Sowietami. W raporcie dotyczącym terenów okupowanych czytamy:

Ludność polska doprowadzona jest do krańcowej rozpacz, zdecydowana na wszystko, aż do akcji zbrojnej, by rozbić mur, za którym życie staje się niemożliwością. Oczy jej z wytężoną uwagą zwrócone są w stronę organizacji wojskowej. Organizacja ta posiada zaufanie wszystkich sfer. Poparcie od dołu, zmierzające do bardziej

.....

¹⁷⁶ W czasie wojny armia fińska straciła 24 923 żołnierzy (zabitych, zmarłych i zaginionych), a 43 557 zostało rannych (z których 10 tys. pozostało do końca życia inwalidami) oraz 100 samolotów. Oficjalne dane sowieckie podają, że Armia Czerwona straciła 230 tys. ludzi oraz 1,5 tys. czołgów i ponad 600 samolotów, ale np. badania niemieckie podjęte w 1941 r. szacują liczbę zabitych na 273 tys., a rannych na 800 tys. Zob. A. Kastory, *Finlandia w polityce mocarstw 1939–1940*, Kraków 1993, s. 130, *Prace Monograficzne Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie*, t. 157; por. B. Irinčeev, *Wojna zimowa: białe piekło Sowietów*, tłum. K. Kurek, Warszawa 2015, s. 257, *Sekrety Historii*.

¹⁷⁷ *Armia Krajowa w dokumentach (1939–1945)...*, t. 1, s. 174.

kategorycznej postawy do okupantów, jest czynnikiem, z którym musi się ona liczyć. Niedopuszczenie dotychczas do nieskoordynowanej akcji zbrojnej zawdzięcza się niesieniu uspokojenia oraz nadziei, że sytuacja europejska przyjmie taką konfigurację, która w krótkim czasie rozwiąże istniejący problem¹⁷⁸.

Oficerowie obawiali się, że zwlekanie z czynnym wystąpieniem Polaków przeciw Sowieciom może doprowadzić do powstania sytuacji ułatwiającej wcześniejsze oczyszczenie Kresów Wschodnich z ludzi zdolnych do aktywnego oporu zbrojnego. Obawy te wzmagaly kolejne deportacje. Polacy odpowiedzieli jednak wzrastającym oporem społecznym i zbrojnym wobec działań sowieckich.

3. FORMY POLSKIEGO OPORU PRZECIWKO OKUPACJI SOWIECKIEJ W LATACH 1939–1941

Zarówno Niemcy, jak i Sowieci spodziewali się stopniowego wzrostu różnych form oporu ze strony społeczeństwa polskiego, dlatego też od początku okupacji, zgodnie z trzecim punktem sowiecko-niemieckiego układu z 28 września 1939 r. (tzw. drugi tajny protokół do paktu Ribbentrop–Mołotow), służby specjalne obu państw rozpoczęły ścisłą współpracę w zwalczaniu polskiego podziemia niepodległościowego. Temu też celowi służyły cztery wspólne narady Gestapo i NKWD, które miały miejsce w latach 1939–1940 na przemian w okupowanym przez Niemców Krakowie i sowieckim Lwowie¹⁷⁹.

Wobec klęski militarnej i okupacji Polski naturalną reakcją był opór społeczeństwa. Przed kapitulacją Warszawy, 27 września 1939 r. podczas tajnej odprawy została utworzona organizacja podziemna o nazwie Służba Zwycięstwu Polski (SZP), składająca się z kadry wojskowej przedwojennej armii, która w założeniach miała działać na okupowanym obszarze Rzeczypospolitej w granicach z 31 sierpnia 1939 r.¹⁸⁰

8 listopada 1939 r. rząd polski na uchodźstwie powołał Komitet Ministrów dla spraw Kraju, który miał nadzorować funkcjonowanie struktur podziemnych pod okupacją niemiecką i sowiecką. Na mocy decyzji Naczelnego Wodza

.....

¹⁷⁸ W. Wrzesiński, *op. cit.*, s. 37.

¹⁷⁹ T. Bór-Komorowski, *Armia Podziemna*, Londyn 1979, s. 48.

¹⁸⁰ A. Dziurok et al., *op. cit.*, s. 140.

gen. Władysława Sikorskiego 13 listopada 1939 r. SZP została przekształcona w ZWZ, który miał być jedyną konspiracyjną organizacją wojskową w okupowanym kraju. Było to konsekwencją raportu gen. Michała Tokarzewskiego-Karaszewicza, przekazanego przez marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza gen. Sikorskiemu, w którym Tokarzewski informował o powstaniu SZP. Sikorski, przypuszczając, że Tokarzewski wiedział w chwili sporządzenia raportu, że Naczelnym Wodzem został już Sikorski, a raport otrzymał najpierw Śmigły-Rydz, uznał, że jest to objaw jego nielojalności, a obawiając się braku kontroli ze swej strony nad wspomnianą organizacją, rozwiązał SZP, a w jej miejsce powołał ZWZ z dowództwem w Paryżu¹⁸¹.

Komendantem głównym został mianowany przebywający we Francji gen. Kazimierz Sosnkowski „Józef Godziemba” i pełnił tę funkcję do stycznia 1940 r. ZWZ utworzono na bazie struktur SZP w celu scalenia rozproszonej polskiej konspiracji¹⁸². Zgodnie z instrukcją Sosnkowskiego miała to być organizacja

[...] ogólnonarodowa, ponadpartyjna i ponadstanowa, skupiająca w swych szeregach, bez względu na różnicę przekonań politycznych i społecznych, wszystkich prawych Polaków, pragnących walczyć orężnie z okupantami w warunkach pracy konspiracyjnej i odpowiadających pod każdym względem wysokim moralnym wymaganiom, jakie stawia wobec jednostki podobna praca¹⁸³.

16 stycznia 1940 r. Polska została podzielona na sześć części, na czele których stali komendanci. Obszary nr 1, 4, 5 i 6 leżały na terenach okupacji niemieckiej, a nr 2 i 3 – sowieckiej. Komendantem ZWZ na terenach zajętych przez Niemców został mianowany płk Stefan Rowecki „Grot”, a przez Sowietów gen. Michał Tokarzewski-Karaszewicz „Stolarski”. Gdy ten ostatni został aresztowany przez NKWD w nocy z 6 na 7 marca 1940 r., funkcję objął gen. Leopold Okulicki „Niedźwiadek”¹⁸⁴.

.....

¹⁸¹ S. Korboński, *Polskie Państwo Podziemne: przewodnik po Podziemiu z lat 1939–1945*, Bydgoszcz 1990, s. 29.

¹⁸² *Armia Krajowa w dokumentach (1939–1945)...*, t. 1, s. 4-5.

¹⁸³ M. Szułała, *80 lat temu powołano Związek Walki Zbrojnej*, Dzieje, 13 XI 2019, [on-line:] <https://dzieje.pl/aktualnosci/80-lat-temu-powolano-zwiazek-walki-zbrojnej> – 15 III 2024.

¹⁸⁴ *Polskie podziemie 1939–1941: Lwów, Kołomyja, Stryj, Złoczów*, red. Z. Gajowniczek et al.; tłum. M.M. Motyl-Blińcyk, M. Słoń-Nowaczek, I. Diedow,

Wobec klęski militarnej Polski wszelkie instytucje, szkolnictwo średnie i wyższe, a także organizacje społeczne podjęły działalność podziemną – podobnie było również z ZHP. 27 września 1939 r. w mieszkaniu szefa Głównej Kwatery Męskiej hm. Stanisława Borowieckiego przy ul. Polnej w oblężonej przez wojska niemieckie Warszawie odbyło się spotkanie grupy ok. dziesięciu instruktorów harcerskich. Podjęto wówczas decyzję o przejściu Organizacji Harcerzy do działalności konspiracyjnej pod kryptonimem Szare Szeregi, pod którą podpisali się szef improwizowanej komendy Pogotowia Harcerzy w oblężonej Warszawie (od 12 września 1939 r.) – hm. Juliusz Dąbrowski, hm. Lechosław Domański, hm. Aleksander Kamiński i hm. Florian Marciniak. Pełniącym obowiązki przewodniczącego ZHP na obszarze okupowanej Polski został ks. Jan Mauersberger hm. RP, którego zastępowali hm. Antoni Olbromski i hm. Wanda Opęchowska. Naczelnikiem Szarych Szeregów był instruktor z Poznania Florian Marciniak. Po jego aresztowaniu przez Gestapo w latach 1943–1944 jego następcą mianowano hm. Stanisława Broniewskiego „Orszę”, a w okresie od kapitulacji powstania warszawskiego do formalnego rozwiązania Szarych Szeregów w styczniu 1945 r. funkcję tę pełnił hm. Leon Marszałek. Z kolei Organizacja Harcerzy w konspiracji działała jako Związek Koniczyn, a następnie Bądź Gotów, a jej naczelnikami były kolejno hm. Józefina Łapińska i hm. Zofia Florczak¹⁸⁵. W ciągu kilku miesięcy w całej okupowanej przez Niemców i Sowietów Polsce powstały zręby harcerskiej konspiracji z obowiązującym do 1939 r. terytorialnym podziałem ZHP na okręgi, chorągwie i hufce¹⁸⁶.

W przyjętej nomenklaturze poszczególne człony występowały pod kryptonimami: chorągwie jako ule, hufce – roje, drużyny – rodziny, zastępy – pszczoły. Na czele stał naczelnik i Główna Kwatera Szarych Szeregów „Pasieka”. Nazwa Szare Szeregi została jednak przyjęta w całym kraju dopiero później, a etymologicznie wywodziła się od akcji przeprowadzonej przez harcerzy poznańskich,

.....

Warszawa–Kijów 1998, s. 77, przypis 3, *Polska i Ukraina w Latach Trzydziestych–Czterdziestych XX Wieku*, t. 1.

¹⁸⁵ S. Broniewski „Stefan Orsza”, *Całym życiem. Szare Szeregi w relacji naczelnika*, Warszawa 1983, s. 16, 19; J. Rossman, *Harcerze w kampanii wrześniowej 1939 roku*, „Rocznik Historii Harcerstwa” t. 3, 2007, s. 16; idem, *Harcerze w kampanii wrześniowej 1939 roku*, „Harcerstwo” R. 32, 1990, nr 1, s. 43-44; W. Hausner, M. Wierzbicki, *Sto lat harcerstwa. Najnowsze dzieje Polski*, Warszawa 2015, s. 155-156, Seria 18/89, t. 4.

¹⁸⁶ *Szare Szeregi. Harcerze 1939–1945*, red. J. Jabrzemski, t. 1: *Materiały – relacje*, Warszawa 1988, s. 40; W. Hausner, M. Wierzbicki, *op. cit.*, s. 157-158.

którzy podpisywali inicjałami SS ulotki o przymusowym wysiedlaniu Polaków do Generalnego Gubernatorstwa, skierowane do niemieckich rodzin. Skrót rozwinięty przez hm. Józefa Wiżę i hm. Romana Łuczywka przyjął się najpierw w Poznaniu, a od 1940 r. obowiązywał dla całej organizacji¹⁸⁷. Jednak na terenie Grodna w ciągu całego okresu okupacji sowieckiej nie powstał hufiec Szarych Szeregów, ponieważ znaczna część kadry instruktorskiej opuściła miasto w obawie o własne życie pod koniec jego obrony lub bezpośrednio po zdobyciu go przez Sowietów. Część osób została internowana na Litwie, a część wyjechała na ziemie okupowane przez wojska niemieckie, m.in. do Warszawy.

Niektóre środowiska harcerskie nie podjęły pracy, inne tworzyły własne organizacje, jak np. Hufce Polskie, które zostały utworzone 27 października 1939 r. przez instruktorów związanych z narodowymi środowiskami harcerskimi, stojącymi w opozycji do „sanacyjnego” ZHP. Wielu instruktorów – zwłaszcza na obszarze okupacji sowieckiej – nie wiedziało, co dzieje się w Warszawie, niektórzy trafili do organizacji wojskowych, a część świadomie stworzyła odrębne struktury, jak np. Bojową Organizację „Wschód”, w 1943 r. scaloną ze strukturami Szarych Szeregów¹⁸⁸.

Podstawy konspiracji harcerskiej na obszarze okupacji sowieckiej zostały przyjęte podczas spotkania grupy harcmistrzów we Lwowie 22 września 1939 r., w dniu kapitulacji miasta, które od 12 września broniło się przed oblegającymi je wojskami niemieckimi. Wśród obecnych byli m.in. trzech komendantów chorągwi męskich: wołyńskiej – hm. Leopold Adamcio, lwowskiej – hm. Aleksander Szczęścikiewicz i poleskiej – hm. Edward Heil. Oprócz nich w spotkaniu brali też udział komendant Morskiego Rejonu Harcerzy w Gdyni, hm. Benedykt Porożyński, szef Komendy Lwowskiej Chorągwi Harcerzy, hm. Wilhelm Słaby i członek Komendy Wielkopolskiej Chorągwi Harcerzy, Władysław Czarniecki. Powołana wówczas organizacja podziemna przyjęła wkrótce nazwę Harcerskiej Organizacji Niepodległościowo-Wojskowej. Jej komendantem został hm. Wilhelm Słaby, „Japan”/„Japończyk”/„Adam Sławski”. W tym samym okresie we Lwowie powstała inna organizacja harcerska – Polska Organizacja Walki o Wolność, a w październiku 1939 r. obie połączyły się, tworząc Harcerską Organizację Niepodległościowo-Wojskową, której komendantem został

.....

¹⁸⁷ A. Pietrowicz, *Konspiracyjna działalność harcerstwa wielkopolskiego podczas II wojny światowej*, „Nowe Państwo. Niezależna gazeta polska” 2010, nr 10 (56), s. 2.

¹⁸⁸ W. Hausner, M. Wierzbicki, *op. cit.*, s. 162, 164.

hm. Słaby. Ugrupowanie to było początkiem działalności konspiracji harcerskiej na Kresach Wschodnich¹⁸⁹.

W grudniu 1939 r. do Lwowa dotarł wysłannik naczelnika Szarych Szeregów, hm. Lechosław Domański „Zeus”, który był pierwszym wizytatorem Obszaru „Wschód” z ramienia Głównej Kwatery i w Wigilię 24 grudnia hm. Wilhelm Słaby złożył na jego ręce przysięgę. Na mocy decyzji komendy Harcerską Organizację Niepodległościowo-Wojskową podporządkowano ją Głównej Kwaterze w Warszawie, a hm. Słaby został mianowany komendantem Obszaru Wschodniego Szarych Szeregów. W jego skład wchodziły chorągwie białostocka (ul „Biały”), lwowska (ul „Lew”), poleska (ul „Błota”), wileńska (ul „Brama”) i wołyńska (ul „Gleba”). Komenda Obszaru miała z tymi chorągwiami stałą łączność, którą w pierwszym okresie kierował hm. Benedykt Porożyński „Ben”, pełniący funkcję szefa sztabu komendy, który w ciągu pierwszych miesięcy okupacji sowieckiej kilkakrotnie jeździł wizytować chorągwie, jednakże w grudniu 1939 r. wrócił do Gdyni, gdzie później został wizytatorem Głównej Kwatery w chorągwi pomorskiej. Po wyjeździe jego funkcję we Lwowie przejął hm. Leopold Adamcio „Mieczysławski”, a wizytatorami w terenie zostali hm. Roman Chrzastowski „Dobrogniew”, hm. Jan Jędrachowicz i hm. Tadeusz Oberc, a kierownikiem działu łączności kurierskiej hm. Zbigniew Michalowski „Wolski”¹⁹⁰.

Komenda Obszaru nawiązała również kontakt z SZP. Na początku okupacji sowieckiej na wschodnich terenach Polski harcerze masowo zgłaszali się do konspiracyjnych drużyn bądź je samorzutnie organizowali. Jak oceniał hm. Wilhelm Słaby, w zimie 1939/1940 w komórkach Obszaru Wschodniego Szarych Szeregów było nawet do 30 tys. harcerzy i harcerek¹⁹¹.

Obok typowej działalności konspiracyjnej propagandowej, szkoleniowej, sabotażowej, pomocy niesionej żołnierzom, w chorągwi lwowskiej były organizowane przerzuty kurierów i osób cywilnych na Węgry i dalej, do tworzącej się Armii Polskiej we Francji. Jednakże od lutego 1940 r. NKWD rozpoczęło masowe aresztowania wśród Polaków zamieszkujących Kresy Wschodnie i deportacje w głąb ZSRS. Objęły one niemal całą tamtejszą kadrę instruktorską Szarych Szeregów. 22 marca aresztowano hm. Wilhelma Słabego, po którym

.....

¹⁸⁹ J. Jabrzemski, *Harcerze z Szarych Szeregów*, Warszawa 1997, s. 183-184.

¹⁹⁰ *Ibidem*, s. 184.

¹⁹¹ *Ibidem*, s. 184-185.

Komendę Obszaru objął hm. Leopold Adamcio „Mieczysławski”/„Romanowski”, a po jego zatrzymaniu 14 maja hm. Aleksander Szczęścikiewicz „Stary”/„Stawicz”, który jednak również został aresztowany 28 czerwca 1940 r.¹⁹²

Jesienią 1939 r. powstała też konspiracyjna Białostocka Chorągiew Szarych Szeregów, której od 1941 r. podlegała Komenda Hufca Szarych Szeregów w Grodnie. Na początku tworzenia Obszaru Wschodniego Harcerskiej Organizacji Niepodległościowo-Wojskowej Komenda Obszaru we Lwowie wysłała do Białegostoku szefa sztabu, hm. Benedykta Porożyńskiego, który powołał tam hm. Gabriela Pietraszewskiego na komendanta konspiracyjnej chorągwi ul. „Biały”, a później ul. „Żubr”. Wiosną 1940 r. do Białegostoku przybył wizytator Głównej Kwatery Szarych Szeregów, hm. Lechosław Domański „Zeus”, który udając się w maju 1941 r. do Wilna, został aresztowany przez NKWD na granicy tzw. Zachodniej Białorusi i Litwy; prawdopodobnie zginął w sowieckim więzieniu w maju 1941 r.¹⁹³

Po wyjeździe Pietraszewskiego do Warszawy, w kwietniu 1940 r. komendantem chorągwi został phm. Marian Dakowicz, który krótko przed aresztowaniem na początku lipca tego roku przekazał chorągiew phm. Ryszardowi Kaczorowskiemu, „Wirowi”, późniejszemu prezydentowi Rzeczypospolitej na uchodźstwie. W lipcu 1940 r. nastąpiły aresztowania w białostockich Szarych Szeregach, w ich trakcie NKWD zatrzymało m.in. obu komendantów chorągwi, a phm. Dakowicz prawdopodobnie zginął w więzieniu w Mińsku w 1941 r.¹⁹⁴ Od tej pory przez rok, do wybuchu wojny sowiecko-niemieckiej konspiracyjna Białostocka Chorągiew Szarych Szeregów została zlikwidowana. Podobnie było w sąsiednim Wilnie, gdzie 18 października 1939 r. z inicjatywy komendanta Wileńskiej Chorągwi Harcerzy hm. Józefa Grzesiaka została utworzona tamtejsza chorągiew Szarych Szeregów pod kryptonimem Związek Bojowników Niepodległości¹⁹⁵.

Od pierwszych dni okupacji sowieckiej na Grodzieńszczyźnie zaczął rozwijać się polski ruch oporu, a pierwsze i często spontaniczne jego przejawy pojawiły się już podczas „marszu wyzwolenczego” Armii Czerwonej. Za oddziałami

¹⁹² *Ibidem*, s. 185.

¹⁹³ *Ibidem*, s. 187.

¹⁹⁴ *Ibidem*, s. 187-188.

¹⁹⁵ B. Pietraszkiewicz, *Wileńska Chorągiew Harcerzy „Szare Szeregi”, Ul Brama-Las 1939–1945*, Łódź 1999, s. 2-19, *Zeszyty Historyczne „Wiano”*, z. 17.

sowieckimi wkraczały grupy operacyjno-czekistowskie NKWD, a ich funkcjonariusze dokonywali aresztowań wśród ludności cywilnej zgodnie z wcześniej przygotowanymi listami osób według kryterium „klasowego”. W pierwszym rządzie aresztowania dotknęły urzędników administracji różnego szczebla, oficerów WP, funkcjonariuszy Policji Państwowej, urzędów śledczych, grupy inteligencji, ziemiaństwa i arystokracji, właścicieli fabryk i ich rodziny, a także duchownych, zaczynając od księży katolickich. Oficerów WP, policjantów, jak i członków Związku Strzeleckiego i ZHP zwykle aresztowały patrole powołanej przez sowieckie władze okupacyjne Milicji Obywatelskiej pod zarzutem przynależności do „piłsudczykowskich” i „burżuazyjnych” organizacji młodzieżowych¹⁹⁶.

W sprawozdaniu do komisarza spraw wewnętrznych ZSRS Ławrientija Berii z 20 września 1939 r. szef NKWD Białoruskiej SRR Ławrientij Canawa informował go o aresztowaniu w Nowogródku 59 osób, w tym burmistrza, komendanta policji i podległych mu funkcjonariuszy, miejscowych działaczy Obozu Zjednoczenia Narodowego i agentów wywiadu polskiego, wśród których miał się znajdować uciekinier z ZSRS M.A. Własiewicz. Podczas przesłuchania przez funkcjonariuszy NKWD przyznał się, że po ucieczce z ZSRS w 1930 r. współpracował ze stołpecką placówką polskiego wywiadu¹⁹⁷. Organa NKWD na zajętych obszarach dokonywały ponadto aresztowań wśród agentów wywiadu polskiego, tajnych współpracowników policji politycznej, wywiadu KOP, Oddziału II Sztabu Głównego WP, przedstawicieli władz, policji, żandarmerii, ziemian, osadników itd.¹⁹⁸

Między 17 września a 7 października 1939 r. w północnej części Kresów Wschodnich, czyli na Zachodniej Białorusi, funkcjonariusze NKWD aresztowali 2708 osób, a do 15 października – 3535¹⁹⁹. Żołnierze Armii Czerwonej i NKWD przeszukiwali zabudowania wiejskie i mieszkania w celu odebrania broni. W meldunku sytuacyjnym z 19 września 1939 r. informowano, że np. mieszkańcy Nieświeża oddali 249 sztuk różnego rodzaju broni, Wołożyna – 185 sztuk

.....

¹⁹⁶ Formacja ta została utworzona przez lokalne zarządy tymczasowe i komitety chłopskie w północno-wschodniej części Kresów Wschodnich po 17 IX 1939 r.

¹⁹⁷ J. Gwardiak, „Zachodnia Białoruś” 17 IX 1939-22 VI 1941. Wydarzenia i losy ludzkie. Rok 1939, t. 1, Warszawa 1998, s. 127.

¹⁹⁸ Informacje te zawarte są w poszczególnych raportach operacyjnych. Zob. *ibidem*.

¹⁹⁹ *Ibidem*, s. 169, 246-247.

broni i 3 tys. nabojęw a Mołodeczna – 110 sztuk broni. W sprawozdaniach sowieckich stwierdza się oczywiście, że ludność oddawała broń „gromadnie i dobrowolnie”²⁰⁰.

Polacy nie godzili się jednak na warunki okupacyjne, zamierzając rozpocząć walkę o wyzwolenie kraju i odzyskanie niepodległości. Zwłaszcza rodziny wojskowe, policyjne, nauczyciele, kolejarze, leśnicy i harcerze zaczęli organizować ruch oporu przeciw okupacji sowieckiej i współpracującym z okupantem kolarantom – niestety często ich własnym sąsiadom.

Od początku Sowietów stosowali terror wobec ludności polskiej. Na temat sytuacji Polaków na terenie powiatu grodzieńskiego jesienią 1939 r. pisał w raporcie sytuacyjnym płk Kazimierz Pluta-Czachowski: „Od pierwszych dni wkroczenia na teren oddziałów sowieckich wystąpiła na nim działalność NKWD. [...] Po kilku tygodniach policyjny system NKWD objął wszystkie punkty terenu, gdzie mieszkał człowiek. Każde osiedle było prześlągnięte tajnymi agentami, tak że NKWD obejmowało swą kontrolą każdy dom i rodzinę”²⁰¹.

Wobec działań sowieckich Polacy mieszkający na Grodzieńszczyźnie zaczęli organizować struktury konspiracyjne. Ze względu na bliskość granicy sowiecko-niemieckiej oraz do 1940 r. sowiecko-litewskiej wschodnia część województwa białostockiego, w tym powiat grodzieński, stanowiła dobre miejsce dla tego rodzaju działań.

W momencie klęski wrześniowej szefowie dywersji pozafrontowej utworzonej latem 1939 r. przystąpili do działania. 16 września 1939 r. marszałek Edward Śmigły-Rydz powierzył mjr. Edmundowi Galinatowi uruchomienie podległej mu sieci dywersji pozafrontowej Oddziału II Sztabu Głównego WP. Na bazie jej grup kadrowych miały zostać utworzone oddziały partyzanczykie w celu kontynuacji walki z Niemcami. Sytuacja uległa zmianie po inwazji sowieckiej 17 września, gdy Śmigły dokonał zmian w rozkazie z 16 września i wydał polecenie utworzenia tajnej organizacji na wzór działającej w latach I wojny światowej POW, a rozkaz Naczelnego Wodza mjr Galinat dostarczył pocztą lotniczą do walczącej Warszawy. 17 września również szef sztabu WP gen. Wacław Stachiewicz wydał rozkaz mjr. Janowi Mazurkiewiczowi dotyczący utworzenia tajnej organizacji wojskowej, który ten wykonał,

.....

²⁰⁰ *Ibidem*, s. 123.

²⁰¹ Wojskowy Instytut Historyczny (dalej: WIH), III/50/33a, Armia Krajowa. Referaty i opracowania, Władysław Żarski-Zajdler.

a 21 września podobny rozkaz wydał podległym oddziałom dowódca Armii „Lublin”, gen. Tadeusz Piskor²⁰².

Podobnie było na terenie działania DOK III w Grodnie, gdzie 17 września jego dowódca gen. Józef Olszyna-Wilczyński spotkał się z płk. Franciszkiem Ślęczką, polecając mu uruchomienie konspiracji wojskowej²⁰³. Poczynania ppłk. Ślęczki (późniejszy pseudonim „Krak”) wspierali oficerowie Straży Granicznej, harcerze i działacze Związku Strzeleckiego²⁰⁴. Po zakończeniu walk w Grodnie, 23 września 1939 r. Ślęczka wraz z porucznikiem Sienkiewiczem „Prusem”, wyruszyli do Białegostoku. Na organizatora podziemia w Grodnie został wyznaczony kpt. Stanisław Siedlecki „Hańcza” z 41 pp, który wraz z ppor. rez. Aleksandrem Polanką „Olkiem” z 76 pp przystąpił do pracy organizacyjnej; jednocześnie Ślęczka polecił im poszerzenie sieci dywersji pozafrontowej²⁰⁵.

.....

²⁰² Przygotowania podejmowane przez Oddział II Sztabu Głównego WP od 1923 r. z myślą o ewentualnej wojnie i okupacji kraju określano pojęciem „dywersji pozafrontowej”. W jej ramach przeprowadzano szkolenia z zakresu dywersji, sabotażu, wywiadu i zasad konspiracji oraz przygotowywano sieć konspiracyjną przydatną w razie zajęcia części kraju przez nieprzyjaciela. Przeszkoleni członkowie organizacji mieli wysadzać mosty, przepusty kolejowe, prowadzić działalność wywiadowczą dotyczącą działalności wojsk nieprzyjacielskich oraz organizować opór społeczeństwa. W przypadku okupacji całego terytorium Polski mieli oni utworzyć sieć konspiracyjną dla określenia której używano nazw Tajna Organizacja Wojskowa (TOW) i Dywersyjna Organizacja Wojskowa (DOW). Przed wybuchem wojny w 1939 r. sieci takie istniały głównie w strefie przygranicznej. Na ziemiach okupowanych przez Sowieców zostały one uruchomione w woj. białostockim i nowogródzkim. Brak jednak szerszych informacji na temat ich działalności. Zob. A. Chmielarz, *Organizacja dywersji pozafrontowej w 1939 r.*, [w:] *Wywiad i kontrwywiad II Rzeczypospolitej wobec groźby wybuchu wojny w 1939 r.*, red. D. Gregorczyk, Katowice–Warszawa 2020, s. 250-269; por. M. Starczewski, *Płk dypl. Tadeusz Puszczyński współtwórca działań specjalnych (dywersji pozafrontowej) w Polsce w okresie międzywojennym*, [w:] *Si vis pacem, para bellum. Bezpieczeństwo i polityka Polski. Księga jubileuszowa ofiarowana profesorowi Tadeuszowi Dubickiemu*, red. R. Majzner, Częstochowa–Włocławek 2013, s. 915-940.

²⁰³ T. Strzembosz, R. Wnuk, *Czerwone bagno. Konspiracja i partyzantka antysowiecka w Augustowskiem. Wrzesień 1939–czerwiec 1941*, Gdańsk–Warszawa 2009, s. 43.

²⁰⁴ S. Silwanowicz, *Polskie podziemie w Grodnie 1939–1941*, „Rocznik Grodzieński” 2007, nr 1, s. 52.

²⁰⁵ Idem, *Początki polskiej konspiracji w Grodnie 1939–1941*, „Magazyn Polski” (Grodno) 2019, nr 8, s. 13.

Wspomniani oficerowie mieli organizować konspirację polską w Grodnie i okolicach na bazie rodzin wojskowych, harcerzy, junaków PW i członków Związku Strzeleckiego²⁰⁶. Pierwsze jej grupy powstały w październiku 1939 r., wliczały się w nie komórki dywersji pozafrontowej, a jeden z odcinków objął województwo białostockie graniczące z Prusami Wschodnimi, w tym teren powiatu grodzieńskiego²⁰⁷. Członkowie dywersji zostali przeszkoleni w tajnych ośrodkach Oddziału II Sztabu Głównego WP, który zajmował się wywiadem, a po jego zakończeniu otrzymali materiały wybuchowe oraz sprzęt potrzebny do działań dywersyjnych i sabotażowych²⁰⁸.

Na początku października płk Ślęczka nawiązał kontakty z dowództwem SZP w okupowanej przez Niemców Warszawie, tworząc na polecenie Głównej Kwatery jej komórkę w Grodnie; w jej skład weszli m.in. kolejarze, harcerze, członkowie Związku Strzeleckiego i PW. W październiku powstały komórki SZP w Skidlu, Szczuczynie, Jeziorach, Marcinkańcach, Druskiennikach i Bohatrowiczach. Członkowie grodzieńskiej komórki nawiązali kontakty z terenowymi strukturami organizacji w Wilnie, Białymstoku, Wołkowysku, z poselstwem Rzeczypospolitej w Kownie oraz ośrodkiem SZP w Suwałkach znajdujących się pod okupacją niemiecką²⁰⁹. W połowie tego miesiąca przekazał on utworzone komórki oporu por. Sienkiewiczowi „Prusowi”, udając się przez zieloną granicę do dowództwa SZP w Warszawie, któremu podporządkował utworzoną w Białymstoku i Grodnie sieć konspiracyjną²¹⁰.

Do Białegostoku przyjechał pełnomocnik dowództwa SZP mjr Stefan Drewnowski „Brzoza” i nawiązał kontakty z działającymi na tamtym terenie dowódcami, w tym organizującymi polską konspirację w powiecie łomżyńskim kpt. Henrykiem Koppem „Henrykiem” i por. Antonim Iglewskim „Susłem”/„Nieczują”. Przekazał im kontakty z utworzonymi przez płk. Ślęczkę i por. Sienkiewicza placówkami terenowymi, w tym w Grodnie, którzy utworzyli kolejne

.....
²⁰⁶ WIH, III/50/33, Armia Krajowa. Referaty i opracowania, Władysław Żarski-Zajdler, Początki konspiracji w obwodzie AK Grodno, k. 15; S. Siłwanowicz, *Polskie podziemie...*, s. 1.

²⁰⁷ WIH, III/50/33, Armia Krajowa. Referaty i opracowania, Władysław Żarski-Zajdler, Początki konspiracji w obwodzie AK Grodno, k. 14.

²⁰⁸ Ibidem.

²⁰⁹ Ibidem, k. 17.

²¹⁰ T. Strzembosz, *Opór wobec okupacji sowieckiej na Zachodniej Białorusi*, [w:] *Studia z dziejów okupacji sowieckiej...*, s. 157-158.

placówki SZP w powiecie łomżyńskim, wysoko-mazowieckim i szczuczyńskim (grajewskim). W listopadzie 1939 r. kpt. Koppel mianował dowódcą białostockiej SZP mjr. Feliksa Banasińskiego, a jego zastępcą por. Iglewskiego, po czym przedostał się do Generalnego Gubernatorstwa, składając w powołanej w listopadzie Komendzie Głównej ZWZ meldunek z dotychczasowych prac organizacyjnych polskiego podziemia niepodległościowego. Przed powrotem na Białostoczną otrzymał instrukcję dotyczącą dalszej rozbudowy struktur podziemnych z założeniem, że wiosną 1940 r. dojdzie do powstania. Około 10 grudnia por. Iglewski powrócił na teren okupacji sowieckiej, kontynuując rozbudowę struktur konspiracji polskiej i pełniąc faktyczną funkcję komendanta Okręgu Białystok ZWZ²¹¹.

O tym okresie działalności konspiracyjnej w Grodnie wiadomo z nielicznych relacji świadków i uczestników wydarzeń oraz dostępnych na dzień dzisiejszy źródeł wytworzonych przez NKWD. Ksiądz Stanisław Borowczyk, proboszcz parafii w Adamowiczach koło Grodna, informuje, że w listopadzie 1939 r. wstąpił do tajnej organizacji wojskowej i złożył przysięgę na ręce niejakiego porucznika Liwskiego, komendanta Obwodu Grodno. Równocześnie przyjął obowiązki komendanta rejonu części powiatu augustowskiego. W swej relacji pisał:

Po aresztowaniu komendy w Grodnie w lutym 1940 r. pracuję w swoim rejonie, za-przysięgam nowych członków, gromadzę broń i objeżdżam placówki. Porucznikowi Liwskiemu ułatwiam ucieczkę do Lwowa i od niego otrzymuję rozkaz objęcia Obwo-du Grodno aż do odwołania. W ciężkich warunkach pracuję bądź w Grodnie, bądź w terenie. Aresztuje NKWD mego adiutanta ppor. Koteckiego, zmieniam stale miej-sca pobytu. 21 marca 1940 r. agenci NKWD przebrani po cywilnemu ujęli mnie przy kościele w Adamowiczach, ale ludność i żołnierze uwolnili mnie z rąk NKWD²¹².

Później ksiądz ukrywał się, przekroczył granicę niemiecką i został aresztowa-ny przez niemiecką straż graniczną. Sam uważał się za żołnierza ZWZ, ale czy naprawdę była to organizacja SZP–ZWZ, trudno powiedzieć. Ksiądz Borowczyk należał raczej do POW, utworzonej w październiku 1939 r. – o czym będzie mowa dalej.

.....

²¹¹ T. Strzembosz, R. Wnuk, *op. cit.*, s. 43-44; S. Silwanowicz, *Początki polskiej kon-spiracji...*, s. 14.

²¹² T. Strzembosz, *Opór wobec okupacji...*, s. 158-159.

Niejasna jest funkcja, jaką mjr Banasiński pełnił w ciągu kilku kolejnych miesięcy. Według jednej wersji w końcu 1940 r. opuścił on Białostoczczyznę, a według innej zerwał kontakty konspiracyjne i podjął pracę na kolei w Białymstoku. Niezależnie od tego, która z nich jest prawdziwa, p.o. komendanta był por. Antoni Iglewski, a aresztowanie przez NKWD mjr. Banasińskiego w sierpniu 1940 r. nie miało wpływu na dalszą działalność organizacji²¹³. Niemsty, sowieckie organa bezpieczeństwa zbierały informacje agenturalne dotyczące działań polskiej konspiracji, w efekcie czego kolejne komendy Obszaru nr 2 (Białystok) były likwidowane przez ich funkcjonariuszy, a nieco lepsze warunki do odbudowy polskiego podziemia powstały dopiero po wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej w czerwcu 1941 r., ponieważ – w przeciwieństwie do Sowietów – Niemcy mieli znacznie gorsze wyniki w zakresie jego rozpracowywania²¹⁴.

Jedną z pierwszych akcji grodzieńskiej SZP był kolportaż ulotek, w których nawoływano do bojkotu „wyborów delegatów Zachodniej Białorusi” do Rady Najwyższej ZSRR, które miały odbyć się 22 października 1939 r. Podobne ulotki roznoszono również w innych miejscowościach – we wsi Puhaczewo w powiecie Brześć i w Pińsku²¹⁵. W przededniu polskiego Narodowego Święta Niepodległości w wielu miastach i wsiach północnej części Kresów Wschodnich pojawiły się polskie flagi narodowe oraz ulotki i napisy antysowieckie. NKWD podjęło działania zmierzające do wykrycia i aresztowania sprawców akcji²¹⁶. Od listopada 1939 r. przez Grodno przebiegały również dwa szlaki kurierskie z Wilna do Lwowa i Warszawy. Organizacja grodzieńska nawiązała kontakty z poselstwem polskim w Kownie, które miało ochronę dyplomatyczną ze strony poselstwa Wielkiej Brytanii. Dzięki pomocy angielskiej przez terytorium Litwy kowieńskiej udało się doprowadzić do przerzutu żołnierzy i lotników oraz polskiej broni pancерnej i osób zagrożonych aresztowaniem przez Gestapo, NKWD lub litewską policję polityczną – Saugumę, a jednym z kontaktów polskich na Litwie była Zofia Sadowska. Dzięki ZWZ w Grodnie został przewieziony sztandar

.....

²¹³ M. Gnatowski, *Region łomżyński w granicach ZSRR (IX 1939-VI 1941)*, „Studia Łomżyńskie” t. 3, 1991, s. 73; Z. Gwozdek, *Białostocki Okręg ZWZ-AK (X 1939-I 1945)*, t. 1: *Organizacja. Referat materiałowy*, Białystok 1993, s. 14.

²¹⁴ T. Strzembosz, R. Wnuk, *op. cit.*, s. 47-51.

²¹⁵ J. Gwardiak, *op. cit.*, s. 262-263.

²¹⁶ *Ibidem*, s. 355-357.

3 Pułku Szwoleżerów, który po bitwie pod Olszewem odesłano do Wołkowyska, następnie przez Grodno na Litwę, a w końcu do Londynu²¹⁷.

W październiku 1939 r. w Grodnie powstała komórka POW, utworzona w wyniku połączenia organizacji kpt. Piotra Dąbrowskiego i organizacji powołanej z ramienia wileńskiego „Komisariatu Rządu”. Jak wynika z dokumentów NKWD, 24 września 1939 r. kpt. Dąbrowski nawiązał kontakt z dr. Jerzym Wysockim w Wilnie i rozpoczął tworzenie organizacji w Białymstoku, Grodnie i Lidzie. Przedtem Dąbrowski mieszkał w Suwałkach, gdzie służył w 41 pp (a więc w tym samym, co kpt. Stanisław Siedlecki). Od 1 października do 1 grudnia działał on głównie w tych miastach, gdzie zwerbował 16 osób z grona kierownictwa, które następnie stworzyły organizację liczącą 200 członków. Kierownikiem organizacji POW (pod taką nazwą figuruje ona w dokumentach NKWD) w Grodnie był major w stanie spoczynku Jan Rożański. Zdaniem Tomasza Strzembosza kpt. Dąbrowski w swojej działalności również bazował na komórkach „dywersji pozafrontowej”. Grodno zaś było jednym z jej najważniejszych ośrodków.

W końcu 1939 r. z grodzieńską konspiracją skontaktował się przedstawiciel polskiej partyzantki działającej w lasach skidelskich Zbigniew Koźliński. Dokonał tego przy pomocy swojego ojca Edwarda, który był majorem w stanie spoczynku, mieszkał w Lidzie i był zaangażowany w działalność polskich wojskowych służb specjalnych. 15 kwietnia 1940 r. płk Stefan Rowecki meldował, że na terenie Okręgu Białystok ZWZ istniał rozmieszczony w trzech grupach oddział partyzancki majora R.²¹⁸

Tymczasem między 1 a 5 grudnia 1939 r. kpt. Dąbrowski przebywał w Wilnie u Jerzego Wysockiego, który zlecił mu zreorganizowanie siatki konspiracyjnej. Na czele powinien stać sztab składający się z pięciu członków, którzy mieli kierować oddziałami. Wysocki tłumaczył przemiany przybyciem do Wilna ministra polskiego rządu Jerzego Zdziechowskiego i jego poleceniem przekształcenia POW w „ekspozyturę polskiego rządu”. Według wszelkiego prawdopodobieństwa grupa Wysockiego przedtem weszła w skład większej wileńskiej organizacji o nazwie Komisariat Rządu. Przypuszczenie to może potwierdzać fakt aresztowania przez litewską policję bezpieczeństwa na początku 1940 r.

.....

²¹⁷ WIH, III/50/33, Armia Krajowa. Referaty i opracowania, Władysław Żarski-Zajdler, Początki konspiracji na ziemi białostockiej, t. 3, k. 17.

²¹⁸ S. Silwanowicz, *Polskie podziemie...*, s. 53.

członków kierownictwa Komisariatu Rządu, pośród których wymieniony jest i Jerzy Wysocki²¹⁹.

24 grudnia do Piotra Dąbrowskiego przybył kurier „ośrodka wileńskiego” Adam Turel, który przywiózł mu informacje o kontaktach w Grodnie i Białymstoku. Razem stworzyli sztab organizacji o nowej strukturze. W jego skład weszli Stanisław Kamiński, Koczarski „Poseł”/„Mazur”, Murzyńska i Gerard Rusiecki (wszyscy zostali później aresztowani). Możliwe, że w ten sposób odbyło się połączenie ugrupowania tworzonego przez Dąbrowskiego i tego, w którym działał Turel. Jego nazwą pozostała POW. Jak wynika z dokumentów NKWD, jeden z organizatorów POW Paweł Komar zeznał, że tworzył z Koczarskim organizację zgodnie z rozkazem „przybyłego z Litwy kuriera francuskiego attaché na zlecenie rządu Sikorskiego”, Zygmunta Sidorczyka „Wirskiego”, ale nie wymienił Piotra Dąbrowskiego. Według danych litewskiej policji bezpieczeństwa w Komisariacie Rządu w oddziale B kierownikiem B-2 był Zygmunt Sroczyński „Sławomir Zawirski”, a B-3 Jerzy Wysocki. Jest niezwykle prawdopodobne, że Zygmunt Sidorczyk był Zygmuntem Sroczyńskim. Siatka POW, według Grażyny Lipińskiej i Róży Jasieniowskiej-Horak, obejmowała tereny Zachodniej Białorusi i Zachodniej Ukrainy i liczyła do 30 tys. członków²²⁰.

Z organizacją współpracowała grupa oficerów WP, którzy wyjeżdżali poza Grodno, pełniąc funkcję emisariuszy i powołując do życia struktury POW w terenie²²¹. Na przełomie 1939 i 1940 r. powstały komórki POW w Baranowiczach, Białymstoku, Brześciu, Lwowie i Pińsku, a ich członkowie prowadzili akcję wywiadowczą przeciw Armii Czerwonej i NKWD. Udało się też utworzyć spośród nich niewielkie zespoły bojowe, których celem było zwalczanie agencji NKWD. Do najbardziej znanych kurierów, którzy sprawowali łączność między filiami organizacji, należeli dziewiętnastoletnia Tamara Horbaczewska-Podlach z mężem Kazimierzem, Paweł Komar i Stanisław Kamiński. W listopadzie 1939 r. Horbaczewska-Podlach w Łunińcu miała zwerbować do organizacji Makowskiego, Władysława Żelnierowicza i Sołohuba²²².

Najdokładniejszą informację o grodzieńskiej POW, bazującą na materiałach NKWD, podaje Rafał Wnuk. Według niego Horbaczewska-Podlach wciągnęła

.....

²¹⁹ *Ibidem*, s. 54.

²²⁰ T. Strzembosz, *Opór wobec okupacji...*, s. 165-166.

²²¹ J. Gwardiak, *op. cit.*, s. 27.

²²² S. Silwanowicz, *Polskie podziemie...*, s. 54.

do POW m.in. wychowawczynię z internatu Gimnazjum i Liceum Pedagogicznego im. Elizy Orzeszkowej hm. Jadwigę Onuszek. Na przełomie września i października 1939 r. instruktorka ta zachęciła grupę uczennic – młodych harcererek – do przepisywania i rozplakatowywania patriotycznych odezw do ludności. W grudniu władze sowieckie zlikwidowały internat, a szkołę przekształciły w koedukacyjne liceum z sowieckim programem nauczania. Konspiracja zamarała prawdopodobnie wraz z likwidacją internatu, w którym mieszkała większość zaangażowanych w nielegalną działalność uczennic, a hm. Onuszek została aresztowana na początku 1940 r.²²³

Komórkę POW złożoną z grodzieńskich gimnazjalistów zbudował Marian Pancewicz. W styczniu 1940 r. nauczycielka Marta Wilmus utworzyła komórkę POW, w której znalazło się wiele gimnazjalistek z uczonych przez nią klas. Do organizacji należały Halina Bielecka, Maria Chyrzewska, Marta Furgalska, Maria Kapałówna, phm. Wiktoria Kapałówna, Halina Korulska, Maria Korulska, Alicja Kościuszko, Cecylia Smyk, Lilia Szejnicka, Zuzanna Zdrojewska, Ruta Żelazowska. Dziewczeta gromadziły medykamenty i przygotowywały się do pełnienia służby pielęgniarskiej podczas przyszłego powstania. W końcu stycznia rozkleiły w mieście kilka ręcznie przepisanych odezw, potępiających zamykanie szkół w języku polskim i nawołujących rodziców, by pisali do Inspektora Szkolnego w Grodnie podania o przeniesienie ich dzieci do szkół polskich i zatrzymywali je w domu do momentu przyjęcia do szkoły polskiej. Komórka POW przy Państwowym Gimnazjum Męskim im. Adama Mickiewicza zrzeszała zarówno uczniów, jak i absolwentów. Grupą jako starszy dowodził ppor. Stanisław Szkuto, a znaleźli się w niej m.in. Zbigniew Bielewski, Ryszard Bucholc, Buzanowski „Beton”, Wacław Czerniawski, Dowgiałło, Gajewski, Gawryluk, sierż. Gil, Tadeusz Głowacz, Edward Jaworski, Michał Jurczyk „Mały”, Stanisław Jurkiewicz, Kaziukiewicz, Henryk Kisielewski, Paweł Komar, Konecki, Kułak, Leon Łowiekiewicz, Łukaszewicz, Jan Małyszko, Stanisław Moderski, Nawrocki, Andrzej Niżyński, Lech Popławski, Eugeniusz Roch, Marian Rodzik, Romanowski, Rzeźniewski, Stanisław Starczewski, Szajda, Tarasiewicz, Zaniewski, Mikołaj Złaski. Członkowie tej grupy POW zdołali zgromadzić 5 granatów i 2 miny, jeden z nich rzekomo znał miejsce ukrycia przez oddziały WP 200 karabinów²²⁴.

.....

²²³ *Idem*, *Początki polskiej konspiracji...*, s. 16.

²²⁴ *Ibidem*, s. 17.

W podgrodzieńskich Grandziczach siatkę organizacji budował działający z upoważnienia POW Wacław Szemet. Sam zaprzysiężony w Grodnie przez Józefa Sielwiesiuka, na początku stycznia 1940 r. zwołał zebranie kilkuset potencjalnych członków organizacji w mieszkaniu pchor. Leona Wołka-Łaniewskiego. W spotkaniu wzięli udział Edward Bohatyrowicz, Erazm Fedorowicz, Michał Fedorowicz, Piotr Grajewski, Karol Jarecki, Wacław Kuncewicz, Wincenty Rapejko, Romańczuk, Józef Roszczewski, Kazimierz Szemet, Stanisław Szemet i pchor. Leon Wołek-Łaniewski. Szemet odebrał od nich przysięgę na krzyż, polecił zbudowanie własnych dziesiątek i upoważnił do odbierania przysięgi organizacyjnej. Z POW związała się też powstała pod koniec 1939 r. w Grandziczach grupa Koczarowskiego złożona z osób dorosłych. Niebawem „Posłowi” podporządkowała się młodzieżowa POW. W końcu stycznia na czele siatki młodzieżowej stanął Czesław Gliński, przy którym powstał sztab młodzieżowej POW, składający się z Władysława Skarubko (Skorupko?), Stanisława Skokowskiego „Edmunda” i Michała Waszkiewicza, a jego łącznikami byli uczniowie gimnazjum – Stanisław Blusiewicz, Tadeusz Jacek, Mabicki. W styczniu 1940 r. utworzono komórkę POW w Głowieńczycach koło Sopoćkiń. Członkami tej placówki zostali m.in. Bronisław Domulewicz, Maria Popieluk i Janina Prośniewska²²⁵.

W grudniu 1940 r. w Grodnie członek sztabu POW Gerard Rusiecki organizował komórki POW złożone z osób dorosłych, a jego zastępcą i najbliższym współpracownikiem był Zygmunt Kowalewski. Znane są nazwiska kilku członków tej siatki: Józef Anderman, Jan Krawcew, Nowak, Władysław Tetnicki. Rusiecki powołał do życia dwie piątki bojowe. Zadaniem ich członków była fizyczna likwidacja agentury NKWD, zdobywanie środków finansowych na potrzeby POW, a w momencie wybuchu powstania – stworzenie policji i rozprawienie się z tymi, którzy współpracowali z Sowietami. Rusiecki uczył piątki obchodzenia się z bronią, głównie krótką, organizował też spotkania dyskusyjne na temat sytuacji politycznej²²⁶.

Jedną z łączniczek grodzieńskiej POW, Teresa Podlach, w listopadzie 1939 r. pojechała do Augustowa, gdzie skontaktowała się z miejscową grupą konspiracyjną. Być może dzięki niej powstała POW w Augustowie. Róża Jasieniowska-Horak następująco relacjonowała działalność ugrupowania:

.....

²²⁵ *Ibidem*.

²²⁶ *Ibidem*.

Do organizacji przyjmowano od 16 lat. Często dzieciaki dodawały sobie lat, żeby być przyjętym. Najwięcej było ze szkół średnich. Harcerze, harcerki, peowiaczki (Przysposobienie Wojskowe Kobiet). Należała młodzież pozaszkolna i całe rodziny. Zadaniem organizacji było przygotowanie do powszechnego powstania z polecenia Naczelnego Wodza Sił Zbrojnych, gen. Wł[adysława] Sikorskiego. Gromadzono broń i amunicję pozostałą po walkach w mieście i w terenie (duży w tym udział miał ojczym Tamary). Prowadzono szkolenie wojskowe i sanitarne, nawiązywano kontakty z ukrywającymi się w lasach wojskowymi i policjantami, dostarczając im odzież cywilną i fałszywe dokumenty. Ściganych przez NKWD przeprawiano na Litwę i na niemiecką stronę. Pomagano więźniom i ich rodzinom. Zbierano informacje dotyczące wojsk sowieckich i NKWD. W organizacji była komórka wywiadowcza i dywersyjna. W zakamarkach siedziby organizacji i archiwum, gdzie pracował ojczym Tamary, przechowywano broń, a u mnie była skrzynka medykamentów, środków opatrunkowych i tym podobnych rzeczy, o które się postarałam. Wielu członków organizacji miało broń u siebie. Wielką ostoją dla organizacji były kolonie i wioski wśród lasów, gajówki i leśniczówki²²⁷.

Pod koniec 1939 r. z jednym z organizatorów POW w Grodnie por. Janem Mieczkowskim skontaktował się łącznik powstających struktur SZP Kazimierz Stemler. Na przełomie października i listopada 1939 r. Stemler, por. Stefan Zdanowicz i ppor. Szczepan Lewicki rozpoczęli pracę w środowisku żołnierzy i oficerów WP w Białymstoku. W końcu listopada Lewicki udał się do Warszawy w celu nawiązania kontaktów z powstającym tam centralnym dowództwem polskiego podziemia. Wyprawa musiała się udać, gdyż na początku grudnia do Zdanowicza przybył kurier Stefan Tabaka. Przywiózł instrukcje organizacyjne, nominację Kazimierza Stemlera na komendanta Okręgu Białystok ZWZ, a także bliżej nieokreśloną sumę pieniędzy. Nie wiadomo, z ramienia jakiego centrum konspiracyjnego działał wówczas Tabaka. Być może był on wysłannikiem SZP. Dysponując formalną nominacją, Stemler przystąpił do jednoczenia drobnych organizacji w jedną siatkę.

Po raz pierwszy Mieczkowski i Stemler spotkali się 9 grudnia 1939 r. w Białymstoku, ale Mieczkowski nie dał wówczas ostatecznej odpowiedzi na propozycję scalenia siatek. Decyzja o koordynowaniu działalności i nawiązaniu ściślego kontaktu z Warszawą i Lwowem zapadła kilka dni później, podczas kolejnej

.....

²²⁷ T. Strzembosz, *Opór wobec okupacji...*, s. 162-163.

wizyty. Mieczkowski przybył w towarzystwie por. Stanisława Kamińskiego, przedstawiając go jako szefa wydziału wojskowego grodzieńskiej POW. Stemler przekazał wówczas por. Mieczkowskiemu 200 zł na cele organizacyjne²²⁸.

W połowie grudnia odbyła się narada, w której wzięli udział Jan Mieczkowski, Kazimierz Stemler, Stefan Tabaka, Sławomir Zdanowicz i dwaj emisariusze z Warszawy – por. Wacław Januszek i Julian Skalski. Januszek przedstawił się jako wysłannik dowództwa podziemia na kraj i poinformował przybyłych, że ich zadaniem jest przygotowanie powstania w Białymstoku, Grodnie i całym regionie. Według Stemlera „po rozpoczęciu powstania do Białegostoku z Warszawy, w celu objęcia dowództwa, przybędzie Konieczny-Kowalski, jeden z członków warszawskiego centrum powstańczego”. Postać Witolda Koniecznego-Kowalskiego w dziejach konspiracji polskiej jest dość tajemnicza. Zdaniem Rafała Wnuka, Konieczny na początku mógł współpracować z organizatorem SZP, gen. Michałem Tokarzewskim-Karaszewiczem i nawet współtworzyć z nim Bataliony Śmierci Strzelców Kresowych, a później przeszedł na stronę Niemców, wskutek czego utrwaliła się reputacja tejże organizacji jako pracującej na rzecz wywiadu niemieckiego.

Mieczkowski i Stemler zameldowali, że ludzie nie są jeszcze przygotowani do powstania, co zdziwiło Januszka, gdyż zdaniem Koniecznego-Kowalskiego siatka białostocka i grodzieńska osiągnęły już stan pełnej gotowości. W dalszej części narady dyskutowano o planach powstańczych oraz o tym, kto obejmie dowództwo. Zgodnie z informacjami Januszka i Tabaki w najbliższych dniach do Białegostoku miał dotrzeć oficer wyznaczony przez „warszawskie centrum” na komendanta podziemia na Białostocczyźnie. Po spotkaniu Skalski pojechał do Augustowa, Łomży i Grodna, by przekazać instrukcje tamtejszym siatkom²²⁹.

Pod koniec 1939 r. na adres przekazany przez kuriera Stefana Tabakę przybył z Warszawy kpt. „Jan”, który rozpoczął przejmowanie siatki od Stemlera. W tym samym czasie Tabaka i Januszek zostali aresztowani przez sowieckie wojska pograniczne. 2 lub 3 stycznia 1940 r. w Białymstoku odbyło się spotkanie, w którym wzięli udział Kazimierz Stemler, przybyły z Wilna pełnomocnik Komisariatu Rządu (Komisariat Rządu w grudniu 1939 r. wszedł do SZP–ZWZ) Adam Turel, reprezentujący kpt. Piotra Dąbrowskiego Karol Rusiński, dowódca stuosobowej siatki konspiracyjnej działającej w powiatach białostockim

.....

²²⁸ S. Silwanowicz, *Początki polskiej konspiracji...*, s. 18.

²²⁹ *Ibidem*, s. 19.

i łomżyńskim ppor. Jan Buczyński, kwatermistrzyni organizacji Stemlera Maria Lisowa, por. Stanisław Kamiński i Gerard Rusiecki z grodzieńskiej POW oraz por. Sławomir Zdanowicz. Turel powiadomił zebranych, że dowództwo polskiej konspiracji znajduje się w Paryżu, a organizacja wileńska przez placówkę w Sztokholmie pozostaje z nim w stałej łączności. Zakomunikował, że okręgi ZWZ budowane na obszarach włączonych do sowieckiej Białorusi mają podlegać dowództwu w Wilnie, i przekazał polecenie, że konspiracja na Białostoczyźnie ma zostać scalona pod jego tymczasowym kierownictwem. Docelowo dowództwo miał objąć kpt. Dąbrowski, wytypowany na to stanowisko przez wileński ZWZ. Turel nakazał przystąpić do organizowania sztabu Okręgu Białystok, z wyodrębnieniem oddziału wojskowego, wywiadowczego i kwatermistrzowsko-finansowego, oraz stworzyć bojówkę w celu wykonywania wyroków na współpracownikach NKWD. Do utrzymywania bezpośredniego kontaktu z dowództwem przyszły sztab miał w przyszłości otrzymać z Wilna radiostację. Sztab zamierzano powołać po dostarczeniu przez Turela i Dąbrowskiego instrukcji z Paryża, ok. 20 stycznia 1940 r.

Następnie Turel przedstawił Stemlerowi por. Kazimierza Szmida i Bogdana Szubałę jako dowódców białostockiej siatki konspiracyjnej, po czym poinformował ich, że wszelkie rozkazy i instrukcje otrzymywać będą od Stemlera. Podczas pobytu w mieście Adam Turel spotkał się też z Janem Lipką i powiadomił go o decyzji zjednoczenia konspiracji i planowanym powrocie z Wilna kpt. Dąbrowskiego. Lipka w listopadzie 1939 r. zaczął tworzyć w Białymstoku Związek Walki Czynnej. Był również nadal związany z Dąbrowskim. Organizacja Lipki miała swoją filię w Grodnie, niestety jednak w chwili obecnej nie są znane żadne informacje na jej temat. W kwietniu 1940 r. Jan Lipka został aresztowany. Z zagarniętych przez NKWD dokumentów wynika, że organizacja obejmowała Białystok, Grodno oraz rejony czyżewski, łapski, zambrowski i łomżyński. Po szczególnie członkowie przebywali w Brześciu, Baranowiczach, Łucku, Warszawie i Lublinie. Ugrupowanie powstało w listopadzie 1939 r. i liczyło 202 członków²³⁰.

W lutym 1940 r. rozpoczęły się aresztowania, które trwały do maja, przybierając charakter masowy po załamaniu w czasie przesłuchań Kamińskiego i jego zgodzie na współpracę z NKWD jako agenta „Sikorskinowa”. We wspomnianym czasie enkawudziści aresztowali ponad 400 członków POW (w tym 152 w Grodnie i 95 w terenie, głównie w Białymstoku). Zdaniem Grażyny

.....

²³⁰ *Ibidem*.

Lipińskiej i Róży Jasieniowskiej-Horak aresztowania zapoczątkował zamach na oficera śledczego NKWD. Możliwe, że było to również związane z aresztowaniem 1 lutego 1940 r. kpt. Piotra Dąbrowskiego podczas jego próby przekraczania granicy litewskiej i złożeniem przez niego zeznań w NKWD.

Rolę w nasileniu aresztowań mogły odegrać również notatki z wykazem imiennym, prawdopodobnie prowadzone przez Tamarę Horbaczewską-Podlach, które wpadły w ręce NKWD podczas powtórnej rewizji w domu po aresztowaniu jej matki. W połowie lutego 1940 r. w mieszkaniu Horbaczewskiej-Podlach aresztowano por. Kamińskiego i por. Mieczkowskiego oraz dwóch łączników z Łunińca, a także męża Tamary – Kazimierza Podlacha. Wkrótce zabrano jej ojczyma, matkę i rocznego synka, którego zawieziono do sierocińca. Horbaczewska-Podlach uciekła i zaczęła się ukrywać, podobnie jak Feliks Koczarski i Paweł Komar.

Kierownictwo nad organizacją przejął Andrzej Rokosz, niedługo potem aresztowany. Pawła Komara funkcjonariusze NKWD ujęli niedaleko Bielska za pomocą Stanisława Kamińskiego „Sikorskinowa”. 27 maja 1940 r. została zatrzymana Tamara Horbaczewska-Podlach, gdy w chłopskim przebraniu próbowała wykraść swoje dziecko z grodzieńskiego sierocińca²³¹. Zarzucano jej nie tylko udział w kierownictwie POW, ale i tworzenie organizacji kobiet „Polskiej Kresowej Organizacji Wojskowej”. W trakcie likwidacji POW funkcjonariusze NKWD skonfiskowali ręczny karabin maszynowy, 3 lufy karabinowe, 40 karabinów, 50 granatów, 3 bomby, 4949 nabojów, 14 strzelb myśliwskich, 17 bagnetów, 23 rewolwery, 330 nabojów do nich oraz inną broń i sprzęt wojskowy²³².

Aresztowania członków POW objęły także placówki w terenie, w tym we Lwowie. 1 marca 1940 r. zatrzymano szefa wywiadu ZWZ-2 we Lwowie Edwarda Gołę, który wyraził zgodę na współpracę z NKWD i został wypuszczony. Niedługo przed aresztowaniem wysyłał on Bartka Szumowskiego i niejakiego Koczarskiego do Białegostoku. Dwaj inni wysłannicy Goli, A. Stokker i Goje, jeździli do Grodna. Po powrocie Stokker zameldował, że organizacja w Grodnie istnieje, lecz jest mocno osłabiona represjami. Według jego danych liczyła ona ponad 800 osób w mieście i około 2 tys. w okolicach. Dwa dni później do Lwowa przybył komendant powiatowy i jeden z organizatorów POW

.....

²³¹ *Tamara Podlach*, Kresowi żołnierze Armii Krajowej, [on-line:] <https://baza.muzeum-ak.pl/zołnierzy/185426> – 15 III 2024.

²³² S. Silwanowicz, *Polskie podziemie...*, s. 56.

w Grodnie, Wacław Iwanowski „Lipski”/„Brej”, który uciekł przed rozpoczętymi tam aresztowaniami i powiedział, że organizacja została praktycznie rozbita²³³. Iwanowski miał powiązania ze Lwowem. Uciekł w obawie przed aresztowaniem w lutym 1940 r. Poszukiwało go NKWD w sprawie grodzieńskiej POW²³⁴. W tym miejscu warto sobie przypomnieć księdza Borowczyka i jego porucznika Liwskiego, powiatowego komendanta w Grodnie, któremu duchowny ułatwił ucieczkę do Lwowa w lutym 1940 r. w związku z rozpoczętymi aresztowaniami. Pseudonim Iwanowskiego w dokumencie NKWD można przeczytać jako „Lipski”, ale i „Liwski”, ponieważ jest wydrukowany niewyraźnie. Wszystko wskazuje na to, że opisana w relacji Borowczyka organizacja to właśnie POW. Miała ona kontakty z ZWZ we Lwowie i możliwe, że również w Wilnie, ale czy także w Grodnie – trudno powiedzieć. W tej sytuacji POW została scalona ze ZWZ, a pozostali na wolności członkowie POW włączyli się do pracy konspiracyjnej prowadzonej przez tę organizację²³⁵.

Zdzisław Gwozdek w swojej pracy *Białostocki Okręg ZWZ–AK (X 1939–I 1945)* podaje, że komendantem Obwodu Grodno ZWZ o kryptonimie „Korwin”/„Jaszczur” był najpierw kpt. Stanisław Siedlecki, a po nim Wojciech Jakubczyk „Korwin”. O tym okresie działalności SZP–ZWZ w tym mieście prawie nic nie wiadomo²³⁶.

Jeszcze jedną organizacją podziemną, która miała swoją filię w Grodnie był Związek Walki Czynnej. W styczniu 1940 r. Adam Turel rozmawiał z jego kierownikiem Janem Lipką w sprawie podporządkowania wspomnianego ugrupowania Wilnu. Nie wiemy, jaki był finał tych rozmów, ale w kwietniu Lipka został aresztowany. Z przejętych przez Sowieców dokumentów wynika, że organizacja obejmowała Białystok, Grodno oraz rejony czyżewski, łapski, łomżyński i zambrowski. Poszczególni członkowie byli w Baranowiczach, Brześciu, Lublinie, Łucku i Warszawie. Organizacja powstała w listopadzie 1939 r. i liczyła 202 członków²³⁷. W czerwcu 1940 r. w rejonie Lidy NKWD wykryło

.....

²³³ *Polskie podziemie 1939–1941...*, s. 884.

²³⁴ S. Silwanowicz, *Polskie podziemie...*, s. 57.

²³⁵ T. Strzembosz, R. Wnuk, *op. cit.*, s. 154; J. Gwardiak, *op. cit.*, s. 22; B. Gronek, *Europa (wrzesień 1939–lipiec 1940) w świetle dokumentów NKWD*, [w:] *Europa nieprovincjonalna...*, s. 710.

²³⁶ Z. Gwozdek, *op. cit.*, s. 17.

²³⁷ S. Silwanowicz, *Polskie podziemie...*, s. 57.

i zlikwidowało organizację Michała Podgajnego, liczącą 160 osób, która składała się z lokalnych działaczy Stronnictwa Narodowego, a jej centrum rzekomo znajdowało się w Grodnie²³⁸.

Na bazie struktur dywersji pozafrontowej organizowano antysowiecki opór zbrojny, a przykładem są zbrojne starcia polskich grup samoobrony z Sowietami w różnych miejscowościach. Doszło do nich np. w Nowogródku, gdzie Polacy wcześniej wykonali osiem wyroków śmierci na konfidentach NKWD, funkcjonariusze przejęli jednak dwa magazyny broni, w których znajdowało się łącznie 500 karabinów, a w tym samym dniu o godzinie 4:00 sowiecki oddział wojskowy ostrzelał elektrownię w Nowogródku²³⁹.

Oprócz działalności organizacji konspiracyjnych i polskiej samoobrony, po klęsce 1939 r. powstawały też oddziały partyzanckie. W sprawozdaniach i rozkazach NKWD i jednostek Armii Czerwonej ich dowódcy określali polskich partyzantów mianem „białopolskich band oficerskich” lub „polskich kontrrewolucjonistów”. Większe zgrupowania partyzanckie działały na Grodzieńszczyźnie, gdzie m.in. prowadziły walkę dwa duże oddziały. Pierwsze, pod dowództwem ppłk. Jerzego Dąmbrowskiego „Tyki”, przeciwstawiało się Sowietom w rejonie Czerwonego Bagna do kwietnia 1940 r., po czym zostało otoczone i zlikwidowane przez oddziały NKWD w lasach koło Skidla²⁴⁰. Żołnierze oddziału zbierali i gromadzili ukrytą po klęsce wrześniowej broń i amunicję, wykorzystując ją w walce z sowieckim okupantem²⁴¹. Drugi oddział pod dowództwem rtm. Dobrzyńskiego wywodził się z 2 Pułku Ułanów, podjął walkę podziemną w końcu września 1939 r., prowadząc działania partyzanckie przeciwko okupacyjnym władzom w rejonie Sopoćkiń i na przedwojennym pograniczu polsko-litewskim. Wiosną 1940 r. liczył on ok. 300 żołnierzy, jednak oddziały NKWD rozpoczęły akcję „oczyszczania terenu” i zgrupowanie zostało rozbite²⁴². Ukrywający się w lasach oficerowie i żołnierze z rozproszonych jednostek polskich

²³⁸ *Ibidem*.

²³⁹ J. Gwardiak, *op. cit.*, s. 111, 114. Według Ryszarda Szawłowskiego być może nie był to napad, lecz przypadkowa walka między oddziałami sowieckimi, które wzięły własnych żołnierzy za polskich. Zob. R. Szawłowski, *op. cit.*, t. 1, s. 93.

²⁴⁰ WIH, III/50/33, Armia Krajowa. Referaty i opracowania, Władysław Żarski-Zajdler, *Początki konspiracji na ziemi białostockiej*, t. 3, k. 17.

²⁴¹ T. Strzembosz, R. Wnuk, *op. cit.*, s. 64.

²⁴² WIH, III/50/33, Armia Krajowa. Referaty i opracowania, Władysław Żarski-Zajdler, *Początki konspiracji na ziemi białostockiej*, t. 3, k. 17-18.

również tworzyli oddziały partyzanckie, które atakowały Sowietów. Według sowieckiego sprawozdania z 20 września 1939 r. napaści takie miały miejsce w rejonie wsi Krewa i Holszany w pow. olszańskim, a we wsi Dubnica polski oddział partyzancki pod dowództwem kpt. KOP Kowacza ostrzelał tabor sowieckiej 2 DS. W wyniku tego ataku zginął jeden czerwonoarmista, a jeden został ranny. Po schwytaniu wielu żołnierzy oddziału wraz z dowódcą ich sprawę przekazano do Trybunału Wojennego 16 Korpusu Strzeleckiego²⁴³. Również kolejne aresztowania, jak i deportacje obywateli polskich w głąb ZSRS rozbijały struktury polskiego podziemia. W raporcie z jesieni 1940 r. płk Nikodem Sulik „Ładyna” informował rząd polski o deportacji sowieckiej z czerwca 1940 r., w wyniku której zostały osłabione liczne placówki ZWZ, m.in. w Grodnie²⁴⁴.

Wśród Polaków rozwijał się także opór cywilny (moralny) wobec okupacyjnej polityki sowieckiej. Jego przykładami są bojkot zarządzeń władz, wyśmiewanie Stalina i komunizmu czy obchody zakazanych przez Sowietów świąt kościelnych i państwowych z okresu II Rzeczypospolitej. Przejawy buntu występowały też w Grodnie. Jedna z takich sytuacji miała miejsce 2 listopada 1939 r. W relacji na ten temat czytamy:

Na Dzień Zaduszny młodzież przynosi kwiaty i dużo zieleni, wije wianki cmentarne. Cały internat szkół zawodowych małymi grupkami idzie na cmentarz przybierać mogiły obrońców miasta. Do mojej grupy dołącza Maria Wilmus z nieodstępnymi harcerzami. Idziemy w pole, gdzie widać małe kopczyki i krzyżyki pochowanych przez ludność ofiar, bohaterów. Idziemy do wzgórka trzech krzyży, pod którymi leży kapitan o złotej czuprynie i jego oddział „wojskowych”, „urzędników”, „cywilów”. Po drodze dużo rozmawiamy z chłopcami. Zachwyca nas jeden z nich, piętnastoletni Białorusin, wzruszony do łez uroczystością Zaduszek i tajemnicą z tym związaną. Przeżywa wszystko głębiej niż chłopcy polscy. Drugi chłopiec białoruski z chłopską ostrożnością asekuje nas ze wszystkich stron, obserwuje bacznie każdego napotkanego człowieka. „Żeby nikt nie mógł zrobić donosu na panie nauczycielki”, tłumaczy²⁴⁵.

Jesienią 1939 r. uczennice Gimnazjum i Liceum Pedagogicznego im. Elżby Orzeszkowej – harcerki pod nadzorem wychowawczyni Jadwigi Onuszkó

.....

²⁴³ J. Gwardiak, *op. cit.*, s. 132.

²⁴⁴ *Armia Krajowa w dokumentach (1939–1945)...*, t. 1, s. 529; t. 6, s. 202.

²⁴⁵ G. Lipińska, *op. cit.*, s. 52.

rozlepiały w internacie szkolnym afisze, mające podnieść na duchu mieszkańców miasta szczególnie dotkniętego przez wojnę i późniejsze represje²⁴⁶. Przykładem oporu biernego i czynnego było również tajne nauczanie, prowadzone przez nauczycielstwo polskie w Grodnie²⁴⁷. Opór moralny polegał też na przekazywaniu pieniędzy proboszczom, obciążonym ponad miarę wyjątkowo wysokimi podatkami, dzięki czemu kościoły mogły być otwarte. W skali całego obszaru okupacji sowieckiej ofiarność parafian była ogromna, a opłaty za czynsz i elektryczność w budynkach kościelnych większe niż w przypadku innych instytucji²⁴⁸.

Władze sowieckie miały świadomość podjęcia działań przez polskie podziemie niepodległościowe, dlatego też już od września 1939 r. przystąpiły do jego zwalczania. Po formalnym włączeniu Grodzieńszczyzny wraz z całym obwodem białostockim w skład Białoruskiej SRR sformalizowano represje.

2 listopada 1939 r., na mocy rozkazu nr 001337 ludowy komisarz spraw wewnętrznych ZSRS Ławrientij Beria utworzył Zarząd NKWD obwodu białostockiego, któremu podlegały oddziały powiatowe i miejskie, m.in. w Grodnie. Trzy dni później jego zastępca Wsiewołod Mierkułow polecił jak najszybsze oczyszczenie obszarów Zachodniej Ukrainy i Zachodniej Białorusi z wszelkich wrogich elementów²⁴⁹. Struktury NKWD funkcjonowały samodzielnie do 3 lutego 1941 r., gdy Biuro Polityczne WKP(b) i Prezydium Rady Najwyższej ZSRS podjęły decyzję o wydzieleniu z niego Głównego Zarządu Bezpieczeństwa Państwowego. Efektem tych działań było powołanie Ludowego Komisariatu Bezpieczeństwa Państwowego (Narodnyj Komissariat Gosudarstwiennoj Biezopasnosti – NKGB) i od tej chwili w terenie funkcjonowały na niemal równorzędnych prawach obie struktury siłowe.

.....

²⁴⁶ T. Strzembosz, *Opór moralny bierny i opór moralny czynny jako forma walki z okupantem na ziemiach wschodnich II Rzeczypospolitej w latach 1939–1941*, [w:] *Spółeczeństwo białoruskie...*, s. 283.

²⁴⁷ G. Lipińska, *op. cit.*, s. 47.

²⁴⁸ T. Strzembosz, *Opór moralny bierny...*, s. 285.

²⁴⁹ Rozkaz zastępcy ludowego komisarza spraw wewnętrznych ZSRR W. Mierkułowa z 5 listopada 1939 r., [w:] *Radziecka administracja wojskowa na północno-wschodnich ziemiach Polski i scenariusze ich aneksji w radzieckich dokumentach (wrzesień–grudzień 1939 r.)*, „Studia Podlaskie. Instytut Historii Uniwersytetu Warszawskiego. Filia w Białymstoku” t. 9, 1999, s. 208.

Głównym zadaniem formacji bezpieczeństwa miała być walka ze szpiegostwem, dywersją oraz aktami terrorystycznymi, przygotowanymi przez obce służby specjalne działające na terenie ZSRS, a także likwidacja organizacji i partii antysowieckich²⁵⁰. Cele NKGB określiła dyrektywa z 1 marca 1941 r. Były to m.in. ochrona granicy państwowej, utrzymywanie porządku w więzieniach, ochrona własności socjalistycznej, działalność operacyjno-czekistowska, prowadzenie akt stanu cywilnego, ochrona przeciwpożarowa, walka z bezdomnością. Z powodu „dużego zaśmiecienia rejonu elementami antyradzieckimi” w obwodzie białostockim organy NKGB działały we wszystkich dwudziestu jeden rejonach. Dodatkowo funkcjonowały oddziały miejskie w Białymstoku, Grodnie, Łomży i Wołkowysku oraz trzy placówki graniczne w Augustowie, Czyżewie i Łomży²⁵¹.

W celu rozprawy z wszelkimi „elementami niepożądanymi” już 11 października 1939 r. Beria wydał rozkaz w sprawie stworzenia w jak najkrótszym czasie ewidencji operacyjnej osób mogących potencjalnie uczestniczyć w działalności kontrewolucyjnej oraz wrogo nastawionych do państwa sowieckiego²⁵². Dawało to nieograniczone pole do interpretacji, kogo podciągnąć pod tę kategorię, ponieważ Rosjanie przyjęli dla ziem okupowanych takie same normy postępowania, jak na całym terytorium ZSRS²⁵³.

Pierwsze próby bojkotu działań Sowietów kończyły się błyskawicznymi aresztowaniami. Ludzie, którzy w planach polskich władz mieli ewentualnie tworzyć trzon przyszłego ruchu oporu, podlegali prewencyjnemu aresztowaniu, a terror z jesieni 1939 r. pozbawił Białostoczczyznę większości osób przygotowanych do ewentualnych działań podziemnych. Dopiero konspiracja na poziomie wsi okazywała się trudna do spenetrowania, choć i tam, kiedy udało się pozyskać agenta, szanse na rozpracowanie siatki wzrastały. Częściej jednak przyczyn sukcesu NKWD i NKGB należy dopatrywać się w kategorii przypadku lub zdrady, tak jak było w trakcie likwidacji ruchu oporu w rejonie jedwabieńskim i bazy partyzanckiej na uroczysku Kobielno²⁵⁴.

.....

²⁵⁰ P. Kołakowski, *NKWD i GRU na ziemiach polskich 1939–1945*, Warszawa 2002, s. 132.

²⁵¹ *Niepokorna Białostoczczyzna. Opór społeczny i polskie podziemie niepodległościowe w regionie białostockim w latach 1939–1941 w radzieckich źródłach*, oprac. M. Gnатовski, Białystok 2001, s. 47–48, *Prace Instytutu Historii Uniwersytetu w Białymstoku. Seria C, Źródła*.

²⁵² P. Kołakowski, *op. cit.*, s. 76.

²⁵³ *Niepokorna Białostoczczyzna...*, s. 46–47.

²⁵⁴ D. Boćkowski, *op. cit.*, s. 198.

Również lokalna agentura stanowiła w działaniach NKWD bardzo istotny element, choć znacznie więcej szkód poczynili przewerbowani bądź złamani działacze podziemia, a przykładów takich było bardzo wiele. W czerwcu 1941 r. Ławrientij Canawa meldował Pantielejmonowi Ponomariencie, że jednego z agentów NKWD mianowano komendantem placówki ZWZ w powiecie szczuczyńskim, a w innym raporcie donosił, że agent „Matros” został powołany na członka sztabu ZWZ w Łomży. NKWD było też informowane o nominacjach na najważniejsze stanowiska w białostockim SZP–ZWZ²⁵⁵. Według Michała Gnatowskiego większość agentów, którzy rozpracowywali ruch oporu, było Polakami. Żydzi, z racji ich pozytywnego stosunku do władzy sowieckiej oraz ogólnej niechęci konspiratorów do nich, nie byli dopuszczani do udziału w działaniach, stąd nie stanowili dla NKWD interesującego źródła informacji²⁵⁶.

Liczba osób, które zdecydowały się na współpracę z wrogiem, nie była zbyt wielka, choć wywiad ZWZ był przekonany o znacznej skali tego zjawiska:

Bolszewicy masowo wszędzie angażują konfidentów; niestety należy przyznać, że sporo ludzi poszło na tę podłą służbę. Dlatego na terenach bolszewickich swobodna rozmowa jest wykluczona, chociaż jeszcze daleko do stosunków panujących w Rosji. Oprócz agentów płatnych jest wielu donosicieli z amatorstwa, załatwiają dawne porachunki pisząc donosy; niestety jest tego dużo²⁵⁷.

Według informacji NKWD sieć donosicieli w regionie nie była zbyt rozbudowana, wynosząc w połowie września 1940 r. 1125 osób, wśród nich 841 informatorów, 27 kontragentów, 100 agentów osłony, 63 agentów oraz 35 rezydentów. Najwięcej osób – 148 – NKWD zwerbowało w rejonie augustowskim, 193 w grajewskim, 130 w jedwabieńskim, 100 w czyżewskim i 104 w ciechanowieckim²⁵⁸. Ze sprawozdań widać wyraźnie, że pozyskiwanie aktywnych agentów wśród Polaków posuwało się do przodu z dużymi oporami. Znacznie lepiej radzono sobie, bazując na donosach, które były zjawiskiem masowym²⁵⁹. Polscy

²⁵⁵ *Ibidem*, s. 199.

²⁵⁶ M. Gnatowski, „Sąsiedzi” w sowieckim raju. Rejon jedwabieński pod radziecką władzą 1939–1941, Łomża 2002, s. 141.

²⁵⁷ *Armia Krajowa w dokumentach (1939–1945)...*, t. 1, s. 175.

²⁵⁸ *Niepokorna Białostoczczyzna...*, s. 52.

²⁵⁹ D. Boćkowski, *op. cit.*, s. 200.

partyzanci sporadycznie organizowali akcje przejmowania skrzynek z donosami, które także dla nich stwarzały duże zagrożenie. Nawet przypadkowy raport, niezwiązany z działalnością ruchu oporu, był w stanie spowodować rozbitcie siatki konspiracyjnej, kiedy w wyniku rewizji, śledztwa i tortur NKWD udawało się uzyskać niezbędne informacje.

W miarę krzepnięcia działalności ruchu oporu Rosjanie coraz poważniej podchodzili do początkowo lekceważonych struktur polskiego podziemia. Świadczy o tym fakt, że o rozbięciu sztabu ZWZ na uroczysku Kobielno Beria informował bezpośrednio Stalina i Mołotowa²⁶⁰. Z czasem raportów zbiorczych przygotowywanych przez Berię i mówiących o ruchu oporu było coraz więcej. Wynikało to ze zwiększającej się liczby dokumentów przesyłanych do Berii przez Canawę. W lutym 1941 r. zastępca naczelnika IV Wydziału III Zarządu NKGB Ziemschow informował Stalina, że na Zachodniej Białorusi do końca 1940 r. organa bezpieczeństwa zlikwidowały 163 organizacje i grupy o charakterze niepodległościowym, zatrzymując 4144 osoby, a większość aresztowań i rozbitych struktur przypadała na obwód białostocki²⁶¹. O rozbięciu na tym terenie organizacji Bataliony Śmierci Strzelców Kresowych informowali Stalina i Mołotowa ludowy komisarz bezpieczeństwa państwowego ZSRS Wsiewołod Mierkułow i naczelnik III Zarządu NKGB Sołomon Milsztejn²⁶².

W przededniu wybuchu wojny z Niemcami, IV Wydział sporządził raport podsumowujący działalność podziemia zbrojnego na terenach włączonych do ZSRS jesienią 1939 r. oraz ziemiach Litewskiej SRR. Wynikało z niego, że opór wobec władzy sowieckiej krzepnie mimo znaczących sukcesów służb bezpieczeństwa. Funkcjonariusze NKGB musieli też przyznać, że struktury ruchu oporu na wcielonych do ZSRS ziemiach działają w sposób zorganizowany, spójny i są kierowane przez jeden centralny ośrodek w Warszawie podporządkowany przebywającemu w Paryżu rządowi polskiemu „na czele z generałami Sikorskim i Sosnkowskim”. W wyniku działań operacyjnych w zachodnich obwodach Białoruskiej SRR zostało zlikwidowanych 188 organizacji i grup zbrojnych, aresztowano też 6104 osób²⁶³.

.....

²⁶⁰ *Polskie podziemie na terenach Zachodniej Ukrainy i Zachodniej Białorusi w latach 1939–1941*, red. W. Komogorow et al., wybór i oprac. Z. Gajowniczek et al., tłum. M. Słóń-Nowaczek, A. Tiergalinskij, t. 1, Warszawa–Moskwa 2001, s. 303–304.

²⁶¹ *Ibidem*, s. 485–487.

²⁶² *Ibidem*, s. 489–491.

²⁶³ *Ibidem*, s. 647, 649–677, 705–719.

Członkowie tych organizacji od października 1939 r. do sierpnia 1940 r. mieli przeprowadzić 93 akcje zbrojne, w trakcie których zabito 54 oraz raniono 39 osób. W obwodzie białostockim zlikwidowano 36 organizacji. W trakcie ich rozbijania zatrzymano 731 osób²⁶⁴. Z raportów widać wyraźnie, że w NKWD i NKGB dość dobrze znano nazwiska najważniejszych dowódców, komendantów placówek i okręgów, nie potrafiiono jednak wiedzy tej umiejętnie wykorzystać. Jak pisano, „zlikwidowane kontrrewolucyjne organizacje powstańcze pomimo swego rozproszenia, różnych nazw i pozornie lokalnej działalności są wzajemnie powiązane ze sobą i z ośrodkami dowodzenia »Związku Walki Zbrojnej« znajdującymi się we Lwowie, Białymstoku i Wilnie, te zaś z kolei z warszawskim centrum »ZWZ«”²⁶⁵. Szczegółowe informacje o działaniach polskich oddziałów partyzanckich docierały bezpośrednio do Moskwy i były tam wnikliwie analizowane, stając się m.in. jednym z argumentów na rzecz przeprowadzenia kolejnej akcji deportacyjnej w maju i czerwcu 1941 r. Informacje te za kilkanaście miesięcy posłużyły też do opracowania sposobów rozprawy z polskim podziemiem niepodległościowym na podstawie wysyłanych za linię frontu oddziałów partyzanckich i grup operacyjnych NKWD.

Według szacunków Aleksandra Gurianowa, na całym terenie Zachodniej Białorusi do wybuchu wojny pozbawiono wolności 44 981 osób²⁶⁶. Wśród zatrzymanych byli ludzie oskarżeni o udział w antykomunistycznym ruchu oporu, cywile aresztowani za różnorodne przewinienia gospodarcze i polityczne, osoby nielegalnie przekraczające granicę niemiecko-sowiecką, spekulanci podejrzewani o bezprawny handel. Wśród nich znajdowało się 20 991 (48,9%) Polaków, 10 425 (24,2%) Żydów oraz 7861 (18,3%) Białorusinów. Sądy skazały ogółem 25 472 osoby, z czego na kary do pięciu lat pobytu w łagrach – 18 002, kary do dziesięciu lat – 7197, karę śmierci – 29 162. Brakuje niestety pełnych informacji o skali aresztowań na terenie obwodu białostockiego. Pewnym ich wyznacznikiem są stany osobowe więzień w Białymstoku, Łomży i Grodnie w przededniu wybuchu wojny sowiecko-niemieckiej: w Białymstoku przetrzymywano 2194 osoby, w Łomży – 2128, a w Grodnie – 1765. Jeśli dodać do tego aresztowanych

.....

²⁶⁴ Są to dane szacunkowe bazujące na sprawozdaniach NKWD i NKGB. Brak szczegółowych informacji o aresztowaniach jesienią 1939 r. oraz wiosną i latem 1941 r. D. Boćkowski, *op. cit.*, s. 206.

²⁶⁵ *Polskie podziemie na terenach Zachodniej Ukrainy...*, s. 593.

²⁶⁶ D. Boćkowski, *op. cit.*, s. 207.

w pierwszych miesiącach okupacji, zatrzymanych w wyniku rozbicia organizacji podziemnych oraz odesłanych po zakończeniu śledztwa do Mińska lub bezpośrednio do obozów, można przyjąć, że na Białostocczyźnie i ziemi łomżyńskiej w okresie 1939–1941 mogło zostać aresztowanych nie mniej niż 10 tys. osób²⁶⁷.

W połowie roku wśród zatrzymanych za działalność „kontrewolucyjną” dominowali członkowie podziemia. Jak wynikało z raportu NKWD z lipca 1940 r., jego funkcjonariusze aresztowali 3231 członków organizacji podziemnych oraz 5584 ich sympatyków, członków byłych partii politycznych i organizacji społecznych. W obwodzie białostockim organa bezpieczeństwa wykryły 30 takich struktur: 5 w Białymstoku, 3 w Łomży, 2 w Augustowie, 1 w Sokółce, a pozostałe były rozproszone w terenie. W trakcie tych działań aresztowano 1190 osób. Ciekawie wyglądała przynależność społeczna zatrzymanych – 479 chłopów, 140 osób spośród młodzieży szkolnej, a dopiero w następnej kolejności urzędnicy, oficerowie, dawni przedsiębiorcy i właściciele ziemscy²⁶⁸.

W latach 1939–1941 na Grodzieńszczyźnie działały również grupy ZWZ. W końcu października 1940 r. przybył do Białegostoku skierowany tu przez płk. Stefana Roweckiego na stanowisko komendanta Obszaru nr 2 i wchodzącego w jego skład Okręgu Białystok ZWZ ppłk Józef Spychalski „Maciej Samura”/„Ścibór”. Towarzyszyli mu mjr Władysław Liniarski „Mściśław” i kpt. Janusz Szulc-Szlaski „Prawdzie”/„Borsuk”, którzy objęli odpowiednie kierownictwo oddziałami operacyjnym, wywiadu i kontrwywiadu sztabu Okręgu.

W zaistniałej sytuacji funkcję komendanta Obszaru zaczął pełnić Szulc-Szlaski. Trwało to jednak niedługo. 18 stycznia 1941 r. w Grodnie został aresztowany kierownik sztabu Okręgu Białystok ZWZ Aleksander Polanko „Kalikst” (w sprawozdaniach NKWD figuruje jako Aleksander Podhorski), a 21 stycznia zatrzymano Szulc-Szlaskiego. W momencie aresztowania pisał raport, w którym wskazywał, że organizuje powiat i miasto Białystok, powiaty Szczuczyn, Sokółkę, Grodno. W czasie jego działalności zostały zorganizowane powiaty Łomża, Wysokie Mazowieckie, częściowo Bielsk. Ostatnie miejscowości Okręgu nazywał nieruszonymi²⁶⁹.

W piśmie z 7 marca 1941 r. do sekretarza Komitetu Centralnego WKP(b) Pantielejmona Ponomarienki ludowy komisarz bezpieczeństwa państwowego

.....

²⁶⁷ *Ibidem*.

²⁶⁸ *Ibidem*, s. 208.

²⁶⁹ *Ibidem*.

Białoruskiej SSR Ławrientij Canawa donosił o aresztowaniu w Grodnie pięciu komendantów rejonów ZWZ. Byli to Ignacy Ejsmont, Stanisław Nizioł, Antoni Perko, Adolf Puchalski i Mieczysław Sygielewski. Zatrzymani komendanci Białegostoku i Grodna „wskazali”, że w rejonach są komendant rejonu, jego zastępca, wywiadowca, komendanci placówek, ulic i folwarków. W Grodnie utworzono sześć komendantur, tzn. sześć rejonów, na których czele stali komendanci. W komendanturach rejonowych była następująca struktura: rejon, placówka, drużyna, sekcja, trójka²⁷⁰.

Wiosną 1940 r. funkcjonariusze NKWD rozpoczęli likwidację utworzonej przed wybuchem wojny przez Oddział II Sztabu Głównego WP grupy dywersji pozafrontowej w obwodach białostockim i baranowickim. Podczas akcji aresztowali łącznie 108 osób i zlikwidowali dwa duże magazyny broni. Według informacji sowieckich służb specjalnych, Polacy organizowali w każdym powiecie ukryte składy, gdzie przechowywali broń i materiały wybuchowe „w celu prowadzenia działalności dywersyjno-wywrotowej na tyłach wroga w przypadku klęski wojsk polskich”²⁷¹.

Podobnie było na Białostocczyźnie, gdzie organizacje konspiracyjne w dużym stopniu zostały spenetrowane przez agenturę NKWD. Podczas inspekcji struktur ZWZ w obwodzie białostockim 17 listopada 1940 r. we wsi Morusy koło Tykocina zostali aresztowani w zasadzce zorganizowanej przez funkcjonariuszy bezpieczeństwa komendant Obszaru nr 2 ppłk Józef Spychalski „Maciej Samura”, były komendant Obwodu Białystok mjr Antoni Iglewski „Ludwik” i dwaj komendanci rejonów. Ich zatrzymanie nastąpiło wskutek zdrady w czasie przeprowadzania inspekcji terenu, a według oceny gen. Stefana Roweckiego przyczynił się do tego wysłannik ppłk. Emila Macielińskiego ze Lwowa – „Fred”, który był też podejrzewany o spowodowanie masowych aresztowań w styczniu 1941 r.

W zaistniałej sytuacji gen. Rowecki mianował komendantem Obwodu Białystok kpt. Janusza Szulc-Szlaskiego, a jego zastępcą mjr. Władysława Liniarskiego. Komendantem Obszaru nr 2 został mianowany Adam Obtulowicz „Leon”, wyznaczony na następcę Spychalskiego, który w niewyjaśnionych okolicznościach ponownie pojawił się w Białymstoku. Na skutek zdrady pchor. Wieczorkiewicza w październiku 1940 r. NKWD zatrzymało go w okolicach Białegostoku.

.....

²⁷⁰ S. Silwanowicz, *Polskie podziemie...*, s. 58.

²⁷¹ *Polskie podziemie na terenach Zachodniej Ukrainy...*, s. 573.

Szulc-Szlaski pisze we wspomnieniach o propozycji Obtułowicza przerwienia go na teren okupacji niemieckiej, czego mu odmówiono²⁷². Z raportu, który Szulc-Szlaski przygotowywał w momencie aresztowania w 1941 r., wynika, że płk Obtułowicz starał się ująć w ten sposób spod obserwacji sowieckich organów bezpieczeństwa, zmuszających go do współpracy. Szulc-Szlaski, obawiając się prowokacji, nie nawiązywał z nim kontaktów²⁷³. Według informacji por. Aleksandra Polanki „Kaliksta”, „Leon” był „przesłuchiwany w NKWD i torturowany, podczas czego zachowywał się po bohatersku. Potem został wywieziony do Moskwy, tam badano go i znów zabrano do Białegostoku”.

Posługując się płk. Obtułowiczem, funkcjonariusze NKWD zamierzali doprowadzić do całkowitego rozpracowania polskiej konspiracji na Białostoczczyźnie. Plan nie powiódł się, ponieważ na początku 1941 r. „Leon” zmylił śledzących go bez przerwy agentów i wyjechał do Grodna, gdzie o wszystkim zameldował. Po wysłaniu do Wilna raportu otrzymał w odpowiedzi polecenie wyjazdu na teren okupacji niemieckiej. Niestety, został namierzony przez agentów NKWD i podczas obławy urządzonej w parku miejskim w Grodnie zastrzelił dwóch milicjantów, po czym odebrał sobie życie²⁷⁴. Aresztowano ludzi, którzy utrzymywali z nim kontakty, w tym komendanta grodzieńskiej organizacji ZWZ, Edwarda Mazurkiewicza (w polskich źródłach taka osoba nie występuje)²⁷⁵.

Po zatrzymaniu ppłk. Spychalskiego i śmierci płk. Obtułowicza p.o. komendanta przejął szef Oddziału II Komendy Obszaru nr 2 Białystok kpt. Janusz Szulc-Szlaski „Prawdzic”, który 21 lutego 1941 r. został aresztowany przez NKWD w Grodnie. Następnie przewieziono go do więzienia w Mińsku, gdzie czekało go ciężkie śledztwo. Szulc-Szlaskiego najprawdopodobniej ujawnił zatrzymany w połowie stycznia 1941 r. przez aparat bezpieczeństwa szef sztabu okręgu Aleksander Polanko²⁷⁶. W efekcie do 21 kwietnia 1941 r. funkcjonariusze NKGB Białoruskiej SRR całkowicie rozbili grodzieńskie struktury ZWZ. W wyniku działań operacyjnych zostały aresztowane 234 osoby, a Sowieci skonfiskowali nadajnik radiowy, 8 karabinów maszynowych, 47 karabinów

.....

²⁷² J. Prawdzic-Szlaski, *Nowogródzczyzna w walce 1940–1945*, Szczecin 1989, s. 29.

²⁷³ S. Silwanowicz, *Polskie podziemie...*, s. 58.

²⁷⁴ Obtułowicz, Adam. *Podpułkownik służby stałej piechoty*, Polska Podziemna, [on-line:] <https://www.dws-xip.com/PW/bio/o2b.html> – 16 III 2024.

²⁷⁵ S. Silwanowicz, *Polskie podziemie...*, s. 58.

²⁷⁶ Z. Gwozdek, *op. cit.*, s. 15-16.

strzeleckich, 17 rewolwerów, 20 granatów i 18 600 nabojów, a w ręce NKWD wpadło także archiwum ZWZ²⁷⁷. Według informacji sowieckich, od września 1939 do maja 1941 r. w zachodnich obwodach Ukraińskiej i Białoruskiej SRR oraz w Litewskiej SRR organa bezpieczeństwa zlikwidowały 568 organizacji i „grup kontrrewolucyjnych”, aresztując 16 758 członków polskiego podziemia antysowieckiego²⁷⁸.

Komenda Główna ZWZ postawiła przed jego członkami zadanie organizacji grup powstańczych w każdym zakładzie, przy czym jeśli zakład liczył 300 mężczyzn, stawał się oddzielnym rejonem – z komendantem, zastępcą komendanta, wywiadowcą i 2-3 pomocnikami komendanta²⁷⁹. Do 21 kwietnia 1941 r. w szeregach ZWZ w Grodnie NKWD aresztowało 234 osoby. Uczestnikom podziemia odebrano radiostację, 8 karabinów maszynowych, 47 karabinów, 17 rewolwerów, 20 granatów, 18 606 nabojów, zaszyfrowane dokumenty i wielką sumę pieniędzy²⁸⁰.

Rozpracowując ZWZ, funkcjonariusze bezpieczeństwa państwowego wykryli w Grodnie jeszcze jedną organizację podziemną. Jej liderem był Kazimierz Zimnoch, urodzony w 1902 r. i zamieszkały w miasteczku Jeziory w rejonie skidelskim. Ugrupowanie to miało powstać w styczniu 1940 r. z inicjatywy Zimnocha i swoją działalnością obejmowało rejony Skidla, Grodna i Białegostoku. Tworzono grupy w zakładach pracy i urzędach wojskowych. Jedną z nich, pięcioosobową, kierował w grodzieńskim zakładzie tytoniowym Piotr Dejnarrowicz (popełnił samobójstwo w celi więziennej). W sprawie tej organizacji 27 kwietnia 1941 r. aresztowano osiem osób – Jana Czajkowskiego, Czesława Czarnockiego, Franciszka Sienkiewicza (pracowali w zakładzie tytoniowym), Adama Juchniewicza, Józefa Pekarewicza, Henryka Rosę, Aleksandra Snackiego i Kazimierza Zimnocha. Zimnoch zeznał, że w Sokółce została przez niego stworzona filia organizacji, na czele której stał Stanisław Bubieniec, sekretarzem sztabu był Józef Tornaszyński, a kasjerem Józef Pekarewicz²⁸¹.

Mimo częściowego rozbicia struktur polskiego ruchu oporu przez NKWD, od wiosny 1941 r. jego działacze śledzili wszelkie możliwości narastania konfliktu

.....
²⁷⁷ *Polskie podziemie na terenach Zachodniej Ukrainy...*, s. 639.

²⁷⁸ *Ibidem*, s. 641.

²⁷⁹ S. Silwanowicz, *Polskie podziemie...*, s. 58-59.

²⁸⁰ *Polskie podziemie na terenach Zachodniej Ukrainy...*, s. 638.

²⁸¹ S. Silwanowicz, *Polskie podziemie...*, s. 59.

niemiecko-sowieckiego, rozchodziły się plotki, że Sowietci mieli zażądać od Niemców oddania całej Polski, i to w granicach z 1914 lub 1939 r. Informacje takie były szczególnie liczne w okresie wojny niemiecko-francuskiej, ponadto Niemcy prowadzili roboty fortyfikacyjne wzdłuż niemiecko-sowieckiej linii demarkacyjnej. Dopuszczając możliwość takiego konfliktu, ZWZ podejmował działania propagandowe w celu przeciwstawienia się próbom tworzenia formacji polskich, mogących stanąć wówczas po którejś ze stron²⁸². W przypadku konfliktu niemiecko-sowieckiego gen. Rowecki wezwał Polaków do zachowania neutralności, mając na uwadze doświadczenia polskie z I wojny światowej, gdy walczyli oni w armiach państw zaborczych, często strzelając do siebie nawzajem za niepolskie interesy.

Po wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej w czerwcu 1941 r. i przesunięciu się frontu na wschód obszary dawnej okupacji sowieckiej znalazły się pod wojskowym zarządem niemieckim. Część mieszkańców regionu przyjęła wkroczenie wojsk z radością, uważając je za mniejsze zło. W wielu miejscach pojawili się ludzie witający agresorów z kwiatami. W błyskawicznym tempie przystąpiono do likwidacji sowieckich struktur administracyjnych. Dochodziło do samosądów na byłych działaczach partyjnych, pracownikach administracji i kolaborantach. Najbardziej tragiczne w skutkach okazały się pogromy ludności żydowskiej oskarżanej o kolaborację z władzą radziecką, wzbogacenie się kosztem Polaków oraz antynarodową postawę w okresie okupacji. Ziemie północno-wschodniej Polski stały się świadkiem bezprecedensowych zbrodni na miejscowych Żydach dokonywanych rękami ludności cywilnej, częściowo inspirowanej przez Niemców, częściowo działającej jednak z własnej i nieprzymuszonej woli. Przychyłość wobec wojsk niemieckich wynikała także z faktu ocalenia tysięcy więźniów, których zgodnie z rozkazem Berii nie zdołano wymordować ani wygnać na „drogi śmierci”. Jednocześnie sowiecka administracja (gorispolkom), organy partyjne (obkom, rajkom) oraz funkcjonariusze NKWD i NKGB z obwodu białostockiego, w tym z Grodna, zostali ewakuowani na wschód – najpierw do Wołkowyska, a następnie do Mohylewa. 29 czerwca, w dniu zajęcia Mińska, Rada Komisarzy Ludowych ZSRS oraz Komitet Centralny WKP(b) wezwały wszystkie szczeble organizacji partyjnych pozostałych na terenach zajętych przez wojska niemieckie do organizowania struktur podziemnych oraz przystąpienia do wojny partyzanckiej. Pięć dni później, 3 lipca 1941 r. rozkaz

.....

²⁸² *Armia Krajowa w dokumentach (1939–1945)...*, t. 1, s. 272.

ROZDZIAŁ IV

do walki na tyłach wroga znalazł się na kluczowym miejscu w przemówieniu Józefa Stalina²⁸³.

Wśród Polaków można było zauważyć przejściowe niedocenianie zagrożeń płynących z reżimu hitlerowskiego, co niekiedy prowadziło nawet do zbliżenia i współpracy, głównie na polu współdziałania przeciw komunistom. Dało się dostrzec, że społeczeństwo polskie indoktrynowane przez władze sowieckie znacznie bardziej skłaniało się do współpracy z Niemcami niż Polacy, którzy żyli na obszarach okupacji niemieckiej²⁸⁴. Nastroje te nie były jednak na tyle trwałe, aby Niemcy mogli pozyskać Polaków do walki ze Związkiem Sowieckim, a wielu włączyło się do działalności podziemnej przeciw nim. Na wybuch wojny między państwami okupującymi Polskę czekali również rozproszeni po kraju lub ukrywający się na ziemiach wschodnich przed NKWD grodzieńscy harcerze.

.....

²⁸³ D. Boćkowski, *op. cit.*, s. 218-219.

²⁸⁴ *Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945*, red. T. Pełczyński et al., przyg. do druku J. Tokarski, t. 2: *Czerwiec 1941–kwiecień 1943*, Londyn 1973, s. 196.

Rozdział V

DZIAŁANIA GRODZIŃSKIEGO HUFCA SZARYCH SZEREGÓW W LATACH 1941–1944

1. OKOLICZNOŚCI POWSTANIA HUFCA SZARYCH SZEREGÓW W GRODNIE POD OKUPACJĄ NIEMIECKĄ. DZIAŁALNOŚĆ W ORGANIZACJI „WACHLARZ”

Po klęsce wrześniowej 1939 r. teren działania obu chorągwi białostockich znalazł się pod okupacją sowiecką. W ramach Szarych Szeregów był to konspiracyjny ul „Biały”, a potem ul „Żubr”. Pierwsze próby działalności konspiracyjnej zostały podjęte w październiku 1939 r., następnie nawiązano kontakty ze ZWZ, przekształconym w lutym 1942 r. w AK. Większość podziemnych komendantów ula „Biały” została aresztowana w latach 1939–1940 przez NKWD, jedynie ostatni z tego okresu, Tadeusz Kamiński, pełnił funkcję stosunkowo długo (od lipca do października 1940 r.)¹. Na niego zatem przypadło wprowadzenie konspiracji harcerskiej w etap okupacji niemieckiej po inwazji Niemiec na ZSRS, podjętej 22 czerwca 1941 r.

Od października 1939 do końca czerwca 1941 r. w Grodnie i powiecie grodzieńskim nie działała konspiracja harcerska. Zawierucha wojenna, która rozpoczęła się we wrześniu 1939 r., niemal na dwa lata rozproszyła harcerzy i instruktorów po całej Polsce, okupowanej po agresji niemiecko-sowieckiej przez wojska tych państw. Innym z ważnych powodów braku działalności Szarych Szeregów

.....
¹ J. Dworakowski, *Sto lat harcerstwa na ziemi białostockiej*, oprac. fot. J. Bobrowski, Białystok 2010, s. 23.

w Grodnie w latach 1939–1941 były deportacje inteligencji oraz wrogi stosunek władz sowieckich do ruchu harcerskiego/skautowego, które od 1918 r. traktowały go w kategoriach działalności antypaństwowej². W latach 1939–1940 harcerstwo polskie działało w konspiracji na Wileńszczyźnie jako Wileńska Chorągiew Szarych Szeregów (ul „Brama”). Oficjalnie i jawnie prowadziło ono działalność na Litwie kowieńskiej, współpracując z wileńskimi strukturami Szarych Szeregów, pomagając internowanym na Litwie żołnierzom polskim czy też biorąc udział w ratowaniu Żydów zagrożonych przez Niemców zagładą i współpracując z konsulem japońskim w Kownie, Chiune Sugiharą, który wydawał im wizy umożliwiające emigrację do Japonii³.

Warunki do odrodzenia działalności harcerskiej w Grodnie powstały dopiero po wybuchu wojny między dotychczasowymi sojusznikami w 1941 r. Po zajęciu przez wojska niemieckie wschodnich obszarów Rzeczypospolitej i utworzeniu na ich terenach Komisariatu Rzeszy Wschód (Ostlandu) – „W”, wizytatorem wschodnich chorągwi Szarych Szeregów z Głównej Kwatery – „Pasiaki” został hm. Kazimierz Wasilewski „Kobza”/„Zygmunt”, od którego wiosną 1943 r. funkcję tę przejął hm. Janusz Przedborski „Ludwik”. Między czerwcem 1941 a wiosną 1943 r. kontakty wizytatorów Głównej Kwatery Szarych Szeregów z chorągwiami wschodnimi były stosunkowo rzadkie, a meldunki od komendantów chorągwi również nie napływały. W 1942 r. na terenie „W” została utworzona chorągiew nowogródzka jako ul „Las”, która została wydzielona z chorągwi wileńskiej. Obok nich istniały nadal chorągwie białostocka, poleska i wołyńska, a lwowska przeszła organizacyjnie do Polski centralnej, co było spowodowane przyłączeniem przez Niemców Małopolski Wschodniej do Generalnego Gubernatorstwa jako dystryktu Galicja⁴.

Zgodnie z rozkazem komendanta sił zbrojnych w kraju, w 1943 r. z Szarymi Szeregami zostały scalone liniowe jednostki Bojowej Organizacji „Wschód”

.....

² G. Baziur, *Skaut rosyjski i harcerstwo polskie w Rosji wobec ideologii komunistycznej na przykładzie postaw życiowych oraz działalności harcerskiej Olega Pantuchowa i Henryka Glassa*, [w:] *Ideale wychowawcze i myśl polityczna harcerstwa polskiego. Materiały z konferencji naukowej zorganizowanej z okazji 100-lecia harcerstwa w Polsce*, red. G. Baziur, Oświęcim 2011, s. 48, *Publikacje Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Oświęcimiu*, t. 15.

³ K. Bojko, *Harcerstwo polskie na Litwie (1939–1941)*, „Krakowski Rocznik Historii Harcerstwa” t. 2, 2006, s. 55-69.

⁴ J. Jabrzemski, *Harcerze z Szarych Szeregów*, Warszawa 1997, s. 185-186.

kierowanej przez hm. Bronisława Jastrzębskiego. „Damazego”/„Grzybowski”, do której należeli instruktorzy Szarych Szeregów na terenach wschodnich. W styczniu 1944 r. w „Pasiece” ustanowiono Wydział Wschodni, a jego kierownikiem został wspomniany hm. Jastrzębski. W tym czasie w Warszawie rozpoczęła się organizacja specjalnego kadrowego uła „Złotego”, który składał się z harcerzy pochodzących z terenów wschodnich. Jego komendantem również został mianowany hm. Bronisław Jastrzębski, a zastępcą hm. Leon Gajdowski „Ostoja”. Według raportu z 1 lipca 1944 r. hm. Gajdowski dysponował w ułu „Złotym” kadrą liczącą 230 harcerzy, w tym 12 instruktorów mianowanych⁵.

Teren Hufca Szarych Szeregów w Grodnie wchodził w skład obszaru „Wschód”, podlegając organizacyjnie reaktywowanej w 1941 r. komendzie chorągwi białostockiej. Jak wspomniano, wielu instruktorów białostockich przebywało podczas okupacji w Warszawie; na bazie tej grupy powstała kadra kompanii Szare Szeregi pod dowództwem phm. ppor. Leona Gajdowskiego. W latach 1942–1943 część instruktorów pomagała wizytatorowi „Wschodu” w Głównej Kwaterze Szarych Szeregów hm. Kazimierzowi Wasilewskiemu „Kobzie” w nawiązywaniu łączności z terenami Białostocczyzny⁶.

Od 1943 r. do lipca 1944 r. p.o. komendanta chorągwi był hm. Jerzy Szaryński „Gryf”, a w lipcu 1944 r. jej komendantem został phm. Henryk Kraszewski „Szczęsny”. Organizacyjnie komendzie uła „Biały” podlegały konspiracyjne hufce w Augustowie, Białymstoku, Bielsku Podlaskim (wraz z Hajnówką), Biebie, Drwianie, Grodnie, Łapach, Łomży, Sokółce, Supraślu, Surazu, Suwałkach, Wołkowysku i Wysokiem Mazowieckiem⁷.

Białostoccy harcerze wyróżniali się w akcji „N”, kolportując gazetki i ulotki, które były drukowane i przerzucane z Warszawy przez granicę w okolicach Łomży i dalej przez Grodno do Wilna, Oszmiany, Święcian, a potem przez Wołkowysk do Lidy i Baranowicz. Harcerze, którzy znali biegle język niemiecki, wyposażeni w dokumenty organizacji Todta zajmującej się budowaniem obiektów wojskowych, podrzucali ulotki żołnierzom niemieckim nawet w Mińsku, Bobrujsku, Borysowie, Orszy i Smoleńsku, zatem na bezpośrednim zapleczu frontu wschodniego. „Pasieka” miała informacje o aresztowaniach wśród żołnierzy niemieckich po znalezieniu u nich ulotek, np. w Białymstoku

⁵ *Ibidem*, s. 186.

⁶ *Ibidem*, s. 188–189.

⁷ *Ibidem*, s. 188.

wywieziono ich na teren Prus Wschodnich. Funkcjonariusze białostockiej placówki Gestapo przez długi okres byli przekonani, że ulotki są drukowane w Berlinie, a w rzeczywistości ich druk miał miejsce w Warszawie⁸. Ponadto w latach 1942–1943 wielu Polaków, zwłaszcza młodych, uciekało do lasów. Wśród nich znajdowało się wielu harcerzy, którzy walczyli w oddziałach partyzanckich AK w obwodach Augustowa, Białegostoku, Szczuczyna, w powiecie i w obwodzie grodzieńskim⁹. Mimo wspomnianych działań biejących celem Szarych Szeregów niezmiennie było wychowanie młodych Polaków na obywateli państwa, którzy po klęsce Niemiec i zakończeniu wojny mieli włączyć się do odbudowy zniszczonego kraju. Służyła temu realizacja programu wychowawczego Dziś–Jutro–Pojutrze, gdzie Dziś dotyczyło konspiracji i walki bieżącej, Jutro powstania i zbrojnej walki z okupantem o wyzwolenie Polski, a Pojutrze odbudowy ojczyzny po zakończeniu wojny¹⁰.

Na początku podjętych działań harcerze zbierali opinie wśród pozostałej w Grodnie inteligencji, kontaktując się z nauczycielami szkół powszechnych i średnich, ocalałymi z sowieckiego „tygla ideologicznego” urzędnikami, ukrywającymi się podoficerami zawodowymi i rezerwy, którzy zdołali zbiec z niewoli lub internowania na Litwie i Łotwie. W czasie wojny obronnej, we wrześniu 1939 r. na Grodzieńszczyźnie schroniło się wiele osób spośród uciekinierów z zachodniej i centralnej części Polski. W odnalezieniu ludzi godnych zaufania usługi oddali również bracia franciszkanie, a w szczególności gwardian klasztoru w Grodnie o. Dionizy Klimczak i prefekt, o. Tytus Strzelewicz, którzy znali dużą część społeczeństwa, zwłaszcza swojej parafii, oraz dorastającą młodzież, a o. Strzelewicz objął funkcję kapelana Hufca Szarych Szeregów w Grodnie¹¹.

Po wybuchu wojny sowiecko-niemieckiej w czerwcu 1941 r., ci spośród kadry przedwojennych hufców grodzieńskich, którzy mieli możliwość powrotu do Grodna, wrócili z dotychczasowych miejsc pobytu. Wśród nich był m.in. przedwojenny komendant Hufca Harcerzy w Grodnie, phm. Brunon Hlebowicz, bracia Kazimierz i Hilarion Markowscy z okupowanej przez Niemców Warszawy,

⁸ *Ibidem*.

⁹ *Ibidem*, s. 188-189.

¹⁰ S. Piątkowski, *Harcerstwo polskie w okresie okupacji 1939–1945*, „Biuletyn IPN” t. 10, 2010, nr 5-6 (114-115), s. 32.

¹¹ J. Siemiński, *Grodno walczące. Wspomnienia harcerza*, Białystok 1992, s. 111-112, *Biblioteka Pamięci i Myśli*, t. 4.

Jan Owczarek i Jan Siemiński z internowania na Litwie oraz Andrzej Wolk i Bernard Grzywacz, którzy ukrywali się po obu stronach niemiecko-sowieckiej granicy rozbiorowej. Powrócili oni do Grodna i rozpoczęli działalność konspiracyjną w Szarych Szeregach, walcząc przeciw okupantom niemieckim do ponownego przejścia frontu i zajęcia miasta przez Armię Czerwoną w lipcu 1944 r.¹²

Po powrocie do Grodna instruktorzy postanowili rozpocząć harcerską działalność i służbę w Szarych Szeregach, a ponieważ tworzyli oni zgrany zespół, nie mieli problemu z podjęciem decyzji dotyczącej utworzenia struktur organizacji w Grodnie – wszak walka trwała nadal, zmienił się tylko okupant. Na przełomie października i listopada 1941 r. w mieszkaniu przy ul. Trębackiej 17 ukonstytuowała się konspiracyjna Komenda Hufca Szarych Szeregów w Grodnie. W jej skład weszli następujący instruktorzy:

- phm. Brunon Hlebowicz „Brunek” – komendant;
- Jan Owczarek „Janc” – zastępca komendanta na część miasta Grodna położoną na prawym brzegu Niemna;
- Jan Siemiński – zastępca komendanta na obszar przedmieścia zaniemeńskiego na lewym brzegu Niemna;
- Kazimierz Markowski „Kazik” – zastępca komendanta ds. wojskowych ze specjalnymi uprawnieniami;
- o. Tytus Strzelewicz, franciszkanin – kapelan i doradca¹³.

Na pierwszym posiedzeniu organizacyjnym Markowski i Siemiński zostali oddelegowani do organizowanej przez Markowskiego placówki dywersyjno-przerzutowej „Wachlarza” w Grodnie, a Hlebowicz i Owczarek przystąpili do działalności wychowawczo-szkoleniowej wśród dorastającej młodzieży, przewidyując długotrwałą wojnę sowiecko-niemiecką i związane z nią działania partyzanckie na terenach okupowanych. Nowo powstała konspiracyjna Komenda Hufca Harcerzy Szarych Szeregów w Grodnie pierwotnie została podporządkowana Komendzie Wileńskiej Chorągwi Szarych Szeregów, a bezpośredni kontakt z komendantem chorągwi Józefem Grzesiakiem „Czarnym” utrzymywał Jan Owczarek, który kilkakrotnie wyjeżdżał do Wilna w towarzystwie Jana Siemińskiego jako obstawy. W późniejszym czasie na polecenie „Paseki” hufiec w Grodnie został podporządkowany Komendzie Białostockiej Chorągwi

.....

¹² *Ibidem*, s. 104.

¹³ *Ibidem*, s. 110; por. J. Jabrzeński, *op. cit.*, s. 190.

Szarych Szeregów, zgodnie z przedwojennym przydziałem. Do pracy w grodzieńskich Szarych Szeregach włączyły się również harcerki, a według meldunku informacyjnego z 15 marca 1944 r. Hufiec Szarych Szeregów w Grodnie liczył 361 instruktorów i harcerzy¹⁴.

Ważną rolę w działaniach konspiracyjnej Komendy Hufca Szarych Szeregów w Grodnie odgrywał zespół łącznościowy prowadzony przez harcerki, znajdujący się w sklepie zabawek przy pl. Batorego. Zarówno sklepem, jak i zespołem kierowała Janina Witkiewicz-Markowska „Jasia”. W skład grupy wchodziły również Jadwiga Markowska-Michajłow „Jadzia”, pracująca w tymże sklepie, Helena Siemińska-Wnuk „Halinka”, łączniczka punktu alarmowego i uczestniczka patroli drogowych, Helena Majewska „Helka”, która jako łączniczka pilotowała harcerzy małego sabotażu, oraz nieznane z nazwiska „Staszka” i „Nulka”¹⁵.

Jednym z pierwszych zadań grodzieńskich Szarych Szeregów był udział w działaniach organizacji dywersyjnej ZWZ i AK o kryptonimie „Wachlarz”. Organizacja została powołana latem 1941 r. po agresji niemieckiej na Związek Sowiecki. Strefą planowanych działań „Wachlarza” był obszar ZSRS na wschód od przedwojennej granicy II Rzeczypospolitej, od Morza Bałtyckiego po Kijowszczyznę i Podole, a celem było prowadzenie akcji dywersyjnej na szlakach aprowizacyjnych wojsk niemieckich, walczących na froncie wschodnim oraz organizacja osłony dla planowanego na ziemiach polskich powszechnego powstania zbrojnego. W pierwszej fazie powstania Komenda Główna ZWZ, a od lutego 1942 r. – AK przewidywała m.in. podjęcie działań dywersyjnych na liniach komunikacyjnych, aby opóźnić wycofywanie się na tereny polskie wojsk niemieckich pobitych przez Armię Czerwoną, następnie zaś niedopuszczenie do okupacji kraju przez Sowieców¹⁶.

Tereny objęte działalnością „Wachlarza” zostały podzielone na pięć odcinków: I, który objął miasta Lwów–Tarnopol–Płoskirów–Winnica, II – Równe–Kijów–Czerkasy, III – ziemie na wschód od Bugu – Brześć–Pińsk–Dawidgródek–Kalenkowicze–Homel–Mozyrz, IV – tereny leżące między Lidą, Baranowiczami, Słuckiem, Stołpcami po Bobrujsk, Mińsk, Borysów i Orszę,

.....

¹⁴ *Szare Szeregi. Harcerze 1939–1945*, red. J. Jabrzeński, t. 2: *Materiały – relacje*, Warszawa 1988, s. 26; J. Jabrzeński, *op. cit.*, s. 191.

¹⁵ J. Siemiński, *op. cit.*, s. 212.

¹⁶ *Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945*, red. T. Pełczyński et al., przyg. do druku J. Tokarski, t. 2: *Czerwiec 1941–kwiecień 1943*, Londyn 1973, s. 343.

a także V – Wilno–Połock oraz Wilno–Dyneburg–Ryga¹⁷. W 1942 r. dowódcami czterech z pięciu odcinków (I, II, III i V) byli oficerowie wywodzący się z ZWZ – I – „Wilk”, II – nie był obsadzony, III – por. Marian Czarnecki „Ryś”, IV – płk „Niedźwiedź”, a V – „Bóg”¹⁸.

Grodzieńszczyzna znajdowała się w pasie działania IV odcinka, na czele którego stał płk „Niedźwiedź”, a po jego odwołaniu dotychczasowy zastępca dowódcy „Wachlarza” płk Zygmunt Reliszko „Zygmunt”. Ze względu na występujące nieprawidłowości i ukrywanie matactw „Niedźwiedzia” 28 września 1942 r. został on wezwany do sztabu „Wachlarza” w Warszawie i pozbawiony dowodzenia, po czym przeszedł do Narodowych Sił Zbrojnych, a trzecim i zarazem ostatnim dowódcą IV odcinka został rtm. Tadeusz Sokołowski „Trop”¹⁹. Liczebność „Wachlarza” wynosiła około 500 ludzi, w tym 27 cichociemnych – oficerów skoczków, zrzuconych na spadochronach z Wielkiej Brytanii, wśród których do placówek na okupowanych terenach ZSRS udało się przetrzymać około 200 oficerów i żołnierzy. Na temat roli Grodna w akcjach „Wachlarza” Władysław Żarski-Zajdler pisał:

Miasto odegrało dużą rolę jako punkt łączności na wschód i północ. W planach Komendy Głównej AK akcja „Wachlarz” dla odcinków IV i V w Grodnie miała swoją bazę wypadową. Łączność z Wilnem i Nowogródkiem szła przez Grodno. [...] Praca w konspiracji nie pozwalała na ujawnienie w terenie i łączenie konspiracyjnych Komendy Głównej AK z siatką Komendy Okręgu. [...] W ten sposób działalność ludzi z „Wachlarza” nie była znana inspektorowi, ani też Komendzie Okręgu Armii Krajowej w Białymstoku²⁰.

W celu sprawnego pokonywania granic między Generalnym Gubernatorstwem, Ostlandem i Okręgiem Białystok członkowie organizacji posługiwali się legalnie działającymi polskimi lub niemieckimi firmami remontowo-budowlanymi,

.....

¹⁷ C. Chłebowski, *Zagłada IV odcinka*, Warszawa 1987, s. 17; idem, „Wachlarz”. *Monografia wydzielonej organizacji dywersyjnej Armii Krajowej, wrzesień 1941–marzec 1943*, Warszawa 1990, s. 33; *Polskie Siły Zbrojne w drugiej wojnie światowej*, t. 3: *Armia Krajowa*, Londyn 1950, s. 493.

¹⁸ C. Chłebowski, *Zagłada...*, s. 21.

¹⁹ Idem, „Wachlarz”..., s. 162, 166.

²⁰ Wojskowy Instytut Historyczny (dalej: WIH), III/50/33, Referaty i opracowania, Władysław Żarski-Zajdler, *Ruch oporu na Białostocczyźnie*, t. 3, k. 234.

a ich transportem byli przerzucani ludzie, broń i sprzęt saperski. Dzięki tym dostawom od kwietnia 1942 r. patrole „Wachlarza” podjęły bieżącą działalność dywersyjną na bezpośrednim zapleczu frontu niemiecko-sowieckiego.

Jesienią 1941 r. odpowiadający za sprawy wojskowe w Komendzie Hufca Szarych Szeregów w Grodnie Kazimierz Markowski „Kazik” został wezwany do Warszawy, do szefa IV odcinka „Wachlarza”, mjr. Zygmunta Reliszki „Zygmunta”, który polecił mu ukończenie kursu minerskiego, a następnie organizację punktu przerzutowego w Grodnie na linii Lida–Mołodeczno–Baranowicze. W ramach akcji odpowiadał też za zapewnienie noclegów i wyżywienia oraz wszelkiej pomocy w kontynuacji dalszej podróży przez zgłaszające się osoby. Major Reliszko zaufał harcerzom i postanowił skorzystać z ich wsparcia. Komenda hufca przekazała do dyspozycji „Wachlarza” wszystkich druhów, którzy mogli być przydatni do działań sabotażowo-dywersyjnych. W organizacji tej widzieli oni możliwość prowadzenia walki zbrojnej oraz zdobycia niezbędnych materiałów do prowadzenia dywersji. Organizując bazę przerzutową, Markowski polegał głównie na starszych harcerzach z Szarych Szeregów oraz na zaufanych osobach wśród znajomych i rodziny²¹.

Na polecenie mjr. Reliszki, jak i potrzeby organizującej się placówki przerzutowej Markowski założył warsztat produkcji zabawek dla dzieci, na co Niemcy za łapówkę wyrazili zgodę. Podczas kolejnego pobytu w Warszawie u Reliszki pod pozorem zebrania wzorów zabawek ukończył on jeszcze jeden kurs minerski i powrócił z rozkazem przeszkolenia patroli mających zajmować się dywersją na kolei. Na przełomie 1941 i 1942 r. baza została przygotowana do przyjmowania gości, a pracownia, w której wytwarzano zabawki jako przykrywką maskująca działalność konspiracyjną, mieściła się w domu prywatnym, na kolonii kolejarskiej. Wszyscy zatrudnieni zostali zarejestrowani w niemieckim urzędzie pracy, co zabezpieczało ich przed wywózką na przymusowe roboty do III Rzeszy. Z pracownią współdziałał sklep przy pl. Batorego, gdzie mieściło się również zaplecze noclegowe dla przybywających do Grodna łączników i patroli udających się na akcje dywersyjne. W celach noclegowych Markowski wynajmował mieszkanie w starym budynku przy ul. Piłsudskiego, z którego można się było wydostać specjalnie przygotowanymi przejściami na trzy różne ulice. Do sklepu zabawkarskiego jako punktu kontaktowego zgłaszali się żołnierze z aktualnym hasłem rozpoznawczym. Częścią załogi „Wachlarza”

.....

²¹ J. Siemiński, *op. cit.*, s. 114-115; J. Jabrzemski, *op. cit.*, s. 190.

w Grodnie była też grupa kolejarzy, głównie maszyniści i pomocnicy, którzy jeździli pociągami dalekobieżnymi²².

Działalność bojowa grupy starszoharcerskiej w ramach IV odcinka „Wachlarza” polegała głównie na pośredniczeniu w utrzymywaniu łączności między Warszawą a terenami północnymi i wschodnimi kraju. Harcerze udzielali wszelkiej możliwej pomocy kurierom, lokując ich najczęściej w pociągach dzięki nawiązanym kontaktom z pracownikami kolei. Ponadto gromadzili materiały wybuchowe, przerzucali patrole na dalekie wypadki sabotażowe, uszkadzali tory kolejowe i urządzenia sygnalizacyjne, a w dalszej fazie, po uzyskaniu zezwolenia od mjr. Reliszki, przecinali też tory oraz wykolejali pociągi zdążające na front wschodni – łączna liczba takich akcji wynosiła około dwudziestu, a dochodziło do nich na liniach kolejowych z Grodna do Porzecza, Jezior, Mostów i Lidy²³.

Przewidując w perspektywie czasowej zasadniczy zwrot w przebiegu wojny i ostateczne zwycięstwo Armii Czerwonej, harcerze prowadzili szczegółowe rozpoznanie topograficzne okolic Grodna jako ewentualnych terenów do działań dywersyjnych. W tym celu wybrali i odpowiednio zamaskowali miejsca na schowki i kryjówki, wyposażone w podwójne wyjścia. Dyskutowali też, w jaki sposób można oddziaływać na morale Niemców, ustalili treść napisów i krótkich ulotek, które umieszczali w miejscach publicznych. Pod pozorem malowania zabawek zbierali materiały malarskie w celu wykorzystania ich w odpowiednim czasie oraz informacje o osobach współpracujących lub podejrzanych o współpracę z niemieckim okupantem. Na bieżąco przygotowywali się również do podjęcia działań podczas odwrotu wojsk niemieckich na zachód²⁴.

Harcerze prowadzili też akcję samoobrony, zwłaszcza przed infiltracją niemieckich służb wywiadowczych – Abwehry i Gestapo. Gromadzenie informacji o poczynaniach niemieckich było jednym z podstawowych zadań, pozwalających na ewentualne kontrakcje. Wszędzie, gdzie było to możliwe, harcerze umieszczali też swoich ludzi jako tzw. wtyczki w celu zebrania informacji o zamierzeniach wrogiej administracji i metodach walki z miejscowymi przeciwnikami. Udało się im ulokować takie osoby w policji kryminalnej, w biurze niemieckiego starosty (landrata), w niemieckim urzędzie pracy, u właścicieli

.....

²² J. Siemiński, *op. cit.*, s. 115.

²³ J. Jabrzemski, *op. cit.*, s. 190.

²⁴ J. Siemiński, *op. cit.*, s. 116.

niemieckich przedsiębiorstw dorabiających się na okupacji terenów polskich i eksploataowaniu darmowej siły roboczej.

Szefem komórki informacyjnej Szarych Szeregów jako kontrwywiadu obronnego był phm. Brunon Hlebowicz „Brunek”, a funkcję jego zastępcy do spraw okolic Grodna pełnił „Andrzej”. Celem ich działań było zabezpieczenie Szarych Szeregów przed przenikaniem do ich środowiska prowokatorów lub agentów policyjnych. Wskutek prowokacji gestapowskiej „wpadła” cała grupa konspiracyjna Adamczyka, która została zorganizowana na rozkaz płk. Ignacego Oziewicza. W odwecie Niemcy zastosowali zbiorową odpowiedzialność, paląc we wsiach ludność żywcem, jak np. w Sobakińcach, Kamionce czy Nowym Dworze, gdzie zginęło 150 osób. W ten sposób niemieckie władze okupacyjne usiłowały terroryzować Polaków, aby zaniechali jakiegokolwiek oporu. Zdarzały się też przypadki skrytobójczych zabójstw ludzi związanych z działalnością podziemną²⁵.

Harcerze grodzieńscy, którzy pełnili służbę w organizacji „Wachlarz” brali też udział w akcjach sabotażowych i dywersyjnych na szlakach kolejowych. Na miejsce udawali się najczęściej okrężnymi drogami, w zimie korzystając z zamrzniętych bagien i rzek, swobodnie przechodząc po lodzie na Niemnie i jego dopływach, omijając mosty i osiedla ludzkie ze względów bezpieczeństwa. Pomocy często udzielali im członkowie konspiracji zamieszkali w okolicznych wsiach i koloniach. Jedną z akcji było wysadzenie 15 lipca 1942 r. pociągu towarowego przez patrol pod dowództwem Piotra Mośki „Piotra” na trasie Brześć–Mińsk, a pod koniec października patrol dowodzony przez Kazimierza Markowskiego wykoleił pod miejscowością Gawia lokomotywę, która ciągnęła kilka wagonów²⁶.

Innym razem harcerze wysadzili w powietrze tor, którym jechał pociąg wojskowy z zaopatrzeniem na front wschodni; doszło do wymiany ognia z jego niemiecką ochroną. Wspominał to Jan Siemiński:

[...] usłyszeliśmy głuchoe dudnienie i sapanie pracującej lokomotywy. Oznaczało to, że jedzie transport ciężki. Siedzieliśmy w wyznaczonych kryjówkach, drżąc, z duszą na ramieniu, choć przecież powinno się udać. Lokomotywa bardzo powoli wspinała

.....

²⁵ WIH, III/50/33, Władysław Żarski-Zajdler, Referaty i opracowania, Ruch oporu na Białostocczyźnie, t. 3, k. 234.

²⁶ C. Chlebowski, „Wachlarz”..., s. 232.

się pod górę. Wreszcie pod tendrem parowozu „Piotr” odpalił ładunek wybuchowy. Od potwornego huku długo nam dzwoniło w uszach. Niemiecka ochrona transportu rozpoczęła strzelaninę na oślep we wszystkich kierunkach. Krzyki rannych żołnierzy i wydawane komendy ochrony transportu mieszały się ze sobą. To otrząsnęło nas z chwilowego osłupienia. Zgodnie z wcześniejszym rozkazem zwalone z nasypu wagony obrzuciliśmy skutecznie granatami, markując następnie rzekomy kierunek wycofania się patrolu. W rzeczywistości po przejściu kilkuset metrów zawróciliśmy w przeciwną stronę. Forsownym marszem dobrnęliśmy do zbawczego lasu i znanej nam drogi, przewidzianej uprzednio do wycofania się na umówione miejsce zbiórki. Nim słońce wspięło się ponad horyzont, odskoczyliśmy około dziesięciu kilometrów. Byliśmy potwornie zmęczeni i głodni, przed akcjami nie wolno było jeść w obawie przed ewentualnymi ranami brzucha²⁷.

Jest to oczywiście tylko jeden z przykładów dywersji zakończonej pomyślnie i bez strat własnych, ale takich działań było więcej.

Niestety, między grudniem 1942 a lutym 1943 r. odcinek IV został rozbity przez Niemców. Wieczorem 9 grudnia 1942 r. w czasie nieudanej akcji kolejowej wykonywanej przez trzyosobowy patrol dywersyjny pod dowództwem „Drewnikowskiego” 9 km od Mińska, pod Ratomką, funkcjonariusze Bahn-schutzpolizei zatrzymali dwóch żołnierzy „Wachlarza”, trzeciemu udało się zbiec. Po przewiezieniu aresztowanych do siedziby Gestapo w Mińsku, jeden z nich – „Drewnikowski” – załamał się podczas śledztwa i zaczął ujawniać szczegóły działań. W następnych dniach Niemcy aresztowali siedemnastu ludzi „Wachlarza”, w tym całe kierownictwo IV odcinka z dowódcą rtm. Tadeuszem Sokołowskim „Tropem”, a także kilkudziesięciu Polaków z firm budowlanych. Do Mińska przybył z Warszawy szef sztabu „Wachlarza” mjr Stefan Rychter „Tumry” i Stefan Derfert „Stefan”²⁸.

Z pomocą miejscowych kobiet oficerowie „Wachlarza” nawiązali kontakt z białoruskim strażnikiem służącym na terenie więzienia, za którego pośrednictwem przesyłali aresztowanym grypsy, żywność i pistolety (sześć–osiem sztuk). W styczniu 1943 r. zarysowała się koncepcja uwolnienia więźniów przy pomocy przekupionych strażników, jednak jeden z nich nazwiskiem Demianowicz okazał się zdrajcą, a treść przenoszonych grypsów przekazywał wprost do Gestapo.

.....

²⁷ J. Siemiński, *op. cit.*, s. 122-123.

²⁸ C. Chlebowski, *Zagłada...*, s. 80-81; *idem*, „Wachlarz” ..., s. 213-214.

Szefostwo „Wachlarza” rozważało jedynie wykupienie aresztowanych lub umożliwienie im ucieczki dzięki przekupieniu strażników. Dzień przed planowaną ucieczką, 6 lutego 1943 r. oddziały niemiecko-białoruskie silnym kordonem otoczyły drewniany domek przy Wtoroj Grigorjewskij Pierieulok 7, w którym mieścił się miński lokal mjr. „Tumrego” i „Stefana” i wywiązała się walka, w której obaj zginęli, a Niemcy podpalili dom²⁹. Na podwórzu zamordowali dwunastu wyciągniętych z sąsiedztwa ludzi, z których część żywcem wepchnęli w płomienie. Po południu w więzieniu rozegrał się drugi akt tragedii – Niemcy przez okienka służące do podawania posiłków zaatakowali granatami dwie cele, w których osadzono żołnierzy „Wachlarza”. Rozpoczęli tym samym masakrę więźniów, w czasie której zabito wszystkich podejrzanych o udział w próbie ucieczki, a tylko nielicznym udało się ocalać³⁰. W kolejnych dniach na bramie mińskiego więzienia powieszono kilku strażników białoruskich współpracujących z Polakami. Po tej akcji odcinek IV przestał istnieć.

W październiku 1942 r. Komenda Główna AK rozpoczęła reorganizację oddziałów prowadzących akcję bieżącą, a grupy „Wachlarza” ze Związkiem Odwetu i Tajną Organizacją Wojskową od wiosny 1943 r. tworzyły Kierownictwo Dywersji (Kedyw). Zgodnie z rozkazem komendanta AK, na przełomie lat 1942–1943 poszczególne odcinki „Wachlarza” zostały przekazane komendantom okręgów. Odcinek I przejął zastępca komendanta okręgu lwowskiego 24 lutego 1943 r., II – komendant okręgu wołyńskiego 25 stycznia 1943 r., III – komendant okręgu poleskiego 27 lutego 1943 r., V – komendant okręgu wileńskiego 21 grudnia 1942 r. Nie istniał tylko odcinek IV, rozbity przez Niemców w grudniu 1942 r., a sztab „Wachlarza” 18 marca 1943 r. ppłk Remigiusz Grocholski „Doktor” przekazał szefowi Kedywu płk. Emilowi Fieldorfovi „Nilowi”³¹.

²⁹ Idem, „Wachlarz”..., s. 227-229.

³⁰ Idem, *Zagłada*..., s. 158-166.

³¹ M. Żuczkowski, *W którym imieniu? „Wachlarz” (1941–1943)*, „Biuletyn IPN” t. 11, 2011, nr 8-9 (129-130), s. 131.

2. DZIAŁALNOŚĆ SZARYCH SZEREGÓW W GRODNIU PO LIKWIDACJI IV ODCINKA „WACHLARZA”

Po dramatycznym zakończeniu działalności IV odcinka harcerze Szarych Szeregów poszukiwali nowych możliwości kontynuacji walki o niepodległość. Podczas ostatniej odprawy dowództwa placówki w Grodnie, która odbyła się w grudniu 1942 r., Kazimierz Markowski stwierdził, podsumowując krótko obszerną dyskusję:

Wojna trwa nadal, z prowadzonej walki nie możemy się wycofać mimo braku kontaktu z Komendą Główną „Wachlarza”. Walkę musimy kontynuować wszelkimi dostępnymi środkami, tym bardziej, że posiadamy dobrze zorganizowane patrole bojowe z odpowiednim zapasem broni i materiałów wybuchowych, niezbędnych do prowadzenia skutecznych działań³².

Rozkaz gen. Stefana Roweckiego „Rakonia” z 1940 r. dotyczący sabotażu i dywersji transportu kolejowego i drogowego, jak i represjonowania osób kolaborujących z okupantem obowiązywał, a harcerze realizowali go.

Po likwidacji IV odcinka „Wachlarza” pojawiła się sprawa podległości służbowej grodzieńskiego oddziału dywersyjnego, która miała zostać rozstrzygnięta w terminie późniejszym, po konsultacjach z Komendą Okręgu AK Wilno i Główną Kwaterą Szarych Szeregów „Pasieką”. Krótki okres przejściowy harcerze wykorzystali na wypoczynek i przygotowanie się do dalszej walki. W końcu stycznia 1942 r. odbyła się specjalna odprawa Komendy Hufca Szarych Szeregów w Grodnie. Uczestniczyli w niej hufcowy, phm. Brunon Hlebowicz „Brunek”; dowódca placówki „Wachlarza”, Kazimierz Markowski „Kazik”; zastępca dowódcy placówki „Wachlarza”, Jan Siemiński „Jasiek”; zastępca hufcowego, Jan Owczarek „Janc”; oficer do specjalnych zleceń, Piotr Moško „Piotr”; kapelan hufca, o. Tytus Strzelewicz „Tytus”; dowódca placówek terenowych, Andrzej Wołk „Andrzej” i dwie osoby nieznane³³.

Po długiej i rzeczowej dyskusji harcerze Szarych Szeregów jednogłośnie zaakceptowali wytyczne programowe do dalszego prowadzenia walki z okupantem

.....

³² J. Siemiński, *op. cit.*, s. 125.

³³ *Ibidem*, s. 126.

i ochrony młodego pokolenia przed możliwością masowej eksterminacji. Od chwili styczniowej odprawy decyzje dotyczące wszelkich działań bojowych przeciwko Niemcom podejmował wyłącznie dowódca wojskowy, po ewentualnym wysłuchaniu opinii osób znających stosunki panujące na terenach działań patroli. Oddział wojskowy miał funkcjonować na specjalnych prawach, w podobny sposób jak w placówce dywersyjnej „Wachlarza”. Normą bezwzględnie obowiązującą była zasada, że nikt z członków komendy hufca nie będzie podejmować żadnych samodzielnych akcji. Podstawowym celem wydanej decyzji była koordynacja harcerskiej działalności podziemnej, zwłaszcza wobec działalności innych tego typu organizacji na terenie miasta i powiatu grodzieńskiego³⁴.

Mimo braku kontaktów z komendą główną „Wachlarza” harcerze Szarych Szeregów nadal organizowali przerzuty osób, które przyjeżdżały od Zygmunta Reliszki, aby nie przerwać łączności Warszawy przez Grodno we wszystkich kierunkach, głównie na Wilno, Kowno, Baranowicze i Lidę. Nadal też prowadzili oni działania przy pomocy przeszkolonych już patroli bojowych, w składach osobowych analogicznych jak w okresie działalności „Wachlarza”. Dowódcami poszczególnych patroli byli Bernard Grzywacz „Berko”, Piotr Moško „Piotr”, Jan Owczarek „Janc”, Jan Siemiński „Jasiek” i Andrzej Wołk „Andrzej”. W szczególnie ważnych akcjach dywersyjnych patrole dowodził Kazimierz Markowski „Kazik”. Wszyscy dowódcy zostali dodatkowo powtórnie przeszkoleni w zakresie minerstwa, obsługi broni maszynowej i terenoznawstwa, a szkolenie minerskie prowadził „Kazik” i specjalista – saper, oficer WP. Przewidywany zakres działań bojowych obejmował dywersję kolejową i drogową oraz gospodarczą, jak i „mały sabotaż” jako element walki psychologicznej, realizowanej skutecznie przez harcerzy warszawskich z Organizacji Małego Sabotażu „Wawer”³⁵.

Ważną kwestią była też opieka nad młodzieżą dorastającą i dojrzewającą w warunkach wojny, aby przez działania wychowawcze nie dopuścić do jej demoralizacji, a tym samym do samowolnych, nieodpowiedzialnych akcji, które mogłyby sprowokować ciężkie represje. Młodszy harcerze mieli szansę uczestnictwa w kursach warszawskich Bojowych Szkół, starsi zaś po odpowiednim przeszkoleniu dołączali do grup szturmowych Szarych Szeregów. W wyniku reorganizacji, po wygaśnięciu aktywności „Wachlarza” w końcu 1942 r., działalność

³⁴ *Ibidem*, s. 127-128.

³⁵ *Ibidem*, s. 128-129.

sabotażowo-dywersyjna przeciw niemieckim okupantom została wznowiona na początku 1943 r. Wprawdzie sam „Wachlarz” został rozwiązany, lecz harcerska załoga jego bazy w Grodnie kontynuowała walkę.

Pierwszą sprawą była kontynuacja dywersji kolejowej przy wykorzystaniu materiałów zgromadzonych w latach 1941–1942 do jej prowadzenia. Grodno było ważnym węzłem kolejowym – tam krzyżowały się linie prowadzące na wschód i północ, gdzie wciąż walczyły niemieckie armie. Ponieważ miasto było otoczone lasami, stanowiło doskonały teren do niszczenia niemieckich transportów kolejowych, a istniejące warunki umożliwiały podejmowanie akcji. W późniejszym czasie Niemcy nakazali wyrąbać wielometrowy pas lasów w pobliżu torów w celu uniknięcia zasadzek partyzanckich i zabezpieczenia zapotrzebowania dla wojsk walczących na froncie wschodnim.

Kontynuująca swoją działalność harcerska grupa dywersyjno-sabotażowa, która nadal działała pod szyldem firmy produkującej zabawki i eksportującej je do Niemiec, starała się też – ze względów taktycznych – utrzymywać stosunkowo poprawne relacje z urzędnikami niemieckiego starosty i przedsiębiorcami. Jednym z celów tych „pozorowanych” działań było gromadzenie informacji na temat stosunków w środowisku Niemców, którzy przyjeżdżali do okupowanego Grodna. Niektórzy z instruktorów pracowali też w niemieckiej firmie transportowo-spedycyjnej Karla Kuntera, którą w Grodnie zarządzał niejaki Parteigenosse³⁶.

Za działania dywersyjne Szarych Szeregów odpowiadał Jan Siemiński. Z racji pracy w firmie Kuntera w charakterze ekspedienta kolejowego odpowiedzialnego za terminowy rozładunek wagonów dysponował on odpowiednią liczbą środków transportowych oraz pracowników do rozładunku materiałów i towarów z wagonów na pojazdy konne. Za opłatą kilku marek za godzinę mógł wynajmować platformę konną jako dorożkę zarówno Niemcom, jak i miejscowej ludności, przewożąc potrzebne materiały lub ludzi.

Firma Kuntera dysponowała też dużym placem składowym z bocznicą kolejową na przedmieściu zaniemeńskim, obszernymi stajniami, warsztatami naprawczymi i mniejszymi zabudowaniami gospodarczymi, które często służyły jako skrytki. Ogromne magazyny materiałowo-towarowe znajdowały się m.in. na dzierżawionym terenie dworca towarowego, gdzie magazynowano

.....

³⁶ Parteigenosse (niem.) – członek Narodowosocjalistycznej Niemieckiej Partii Robotników (NSDAP), towarzysz partyjny (przyp. red.).

przejsiowo większe ładunki, oczekujące na adresatów, mieściły się tam także zakonspirowane schowki z bronią i materiałami wybuchowymi. Dostęp do nich był możliwy w czasie godzin pracy, a obsługę prowadzili członkowie ZWZ/AK. Nawet najmniejsze podejrzenie o brak lojalności eliminowało pracownika ze stanowiska. Praca w firmie Kuntera była też dobrą przykrywką dla prowadzenia działalności konspiracyjnej. Wszyscy robotnicy placowi mieli stałe przepustki nocne, z których wielokrotnie korzystali również harcerze Szarych Szeregów, a był to pewny dokument zatrudnienia, gwarantujący jego posiadaczowi duże bezpieczeństwo³⁷.

W Grodnie, jak i w całej okupowanej Polsce, występowały trudności we współżyciu z *volksdeutsche*mi, w szczególności z zatrudnionymi we wspomnianej firmie do pilnowania rzetelności Polaków. U Kutnera taką funkcję pełnili Andrzejewski, Gackowicz, Schtogrim i Kaźmierczak, którzy byli zatrudnieni w charakterze średniego personelu kierowniczego, utrudniając swą kolaboracją z okupantem życie Polakom. Szczególną podłością odznaczał się kupiec prowadzący przed wojną duży sklep bławatny przy ul. Dominikańskiej Alojzy Heyka, który po zajęciu Grodna przez wojska niemieckie „zapomniiał” języka polskiego. Po aresztowaniu oficera AK ppor. Walentego Owczarka zajął jego mieszkanie, wyrzucając z niego jego rodzinę. Dzięki działaniom komórki bezpieczeństwa Szarych Szeregów harcerze rozpracowali jednak środowisko i nieco ograniczyli antypolskie działania kolaborantów, wskazując telefonicznie Kunterowi miejsca, w których urzędowali *volksdeutsche* w godzinach pracy, gdzie pili alkohol i wydobywali informacje konspiracyjne. Po stwierdzeniu takich praktyk Kutner niektórych zwolnił z pracy, zatrudniając w zamian znajomego Niemca z Rzeszy, inwalidę wojennego, który pracował w biurze i odbierał raporty z wykonanych zadań³⁸.

W przyjętym po agresji niemieckiej na ZSRS w 1941 r. nowym podziale obszaru Rzeczypospolitej Grodno zostało włączone do Rzeszy Niemieckiej, do Prus Wschodnich. Warunki życia na tych terenach były dla ludności polskiej wyjątkowo uciążliwe, pewnymi względami natomiast cieszyli się białoruscy i litewscy nacjonaliści, którzy wyróżniali się żarliwością w służbie niemieckiej. Za pieniądze lub wódkę informowali służby policyjne o wszystkim, co wydawało im się podejrzanym. Najgorsze były jednak działania niemieckich specjalistów

.....

³⁷ *Ibidem*, s. 132-133.

³⁸ *Ibidem*, s. 135-136.

od polskiego podziemia, polegające na wysyłaniu małych grup własowców lub zbiegłych z niewoli niemieckiej sowieckich jeńców wojennych, którzy na wsiach i koloniach prosili chłopów o pomoc w przechowaniu pożywienia, aby przetrwać niemiecką okupację. Wszyscy wieśniacy, którzy udzielili im wsparcia, byli denuncjowani na Gestapo, groziła im śmierć, zagłada całej rodziny i spalenie gospodarstwa. Celem działań niemieckich było odstraszenie ludności od niesienia pomocy polskim i sowieckim partyzantom, a prowokacje rodziły po-
dejrzliwość i nieufność w relacjach sąsiedzkich³⁹.

Polityka władz niemieckich w stosunku do ludności miejscowej polegała na izolowaniu poszczególnych grup narodowościowych, wzajemnym ich skłóceniu i wywołaniu nienawiści, zwłaszcza Białorusinów i Litwinów w stosunku do Polaków i Żydów, którzy – w mniemaniu Niemców – mieli bezpośrednio odpowiadać za wybuch II wojny światowej. Nacjonałści białoruscy i litewscy, którzy gloryfikowali Hitlera i jego politykę, wstępowali na służbę do okupanta, uzyskując możliwość odgrywania się na Polakach za wszystkie rzekomo doznane krzywdy, najczęściej urojone. Wielu Polaków straciło życie, licznych dotknęły represje na skutek fałszywych donosów. Mimo prerogatyw, które otrzymali od władz okupacyjnych białoruscy i litewscy nacjonałści, Niemcy nie osiągnęli jednak znaczących sukcesów w ich werbunku do swojej armii. Udało się im jedynie utworzyć oddziały policji pomocniczej do pilnowania zajętych terenów, a w szczególności obiektów kolejowych. Zwerbowali za to dużą liczbę konfidentów, którzy stanowili szczególne niebezpieczeństwo dla ludzi i struktur Polskiego Państwa Podziemnego, AK, jak i ludności cywilnej niemającej nic wspólnego z działalnością konspiracyjną.

W wyniku donosu białoruskich nacjonalistów 10 października 1943 r. Niemcy rozstrzelali 13 osób w Sepiach, 4 w Jeleniowie i 17 w Wasilkowie. Podobne tragiczne zdarzenia miały miejsce w innych wsiach, osadach i miastach. Po wkroczeniu wojsk niemieckich do Druskiennik mieszkało tam 700 Polaków, a do początku 1944 r. ich liczba zmalała do 100 osób – był to m.in. skutek pogromów przeprowadzonych przez litewskich szaulisów⁴⁰; doszło do nich jeszcze w Marcinkańcach, Bersztach i Hożej. W antypolskich i antyżydowskich zbrodniach brali też udział funkcjonariusze placówki Gestapo w Grodnie, składającej

.....

³⁹ *Ibidem*, s. 137.

⁴⁰ Związek Strzelców Litewskich, Szaulisi (lit. Lietuvos Šaulių Sąjunga) – paramilitarna organizacja litewska powstała w 1919 r. (przyp. red.).

się z około 8 osób, na czele której stał Werner Fromm, a jego zastępcami byli Schot i Kurt Wiese. Okrucieństwem odznaczał się również Otto Streblow, towarzysz orgii pijackich Wiesego, zwłaszcza w czasie akcji masowych rozstrzeliwań. Również gestapowcy Fucke i Hoffmann oraz ich pomocnicy okrutnie traktowali aresztowanych. Pracowali dla nich zdrajcy rosyjscy – lejtnant Woronow i sierżant „Misza”, którzy byli okrutni i sadystyczni wobec uwięzionych Polaków. Ten ostatni na mocy wyroku sądu Polskiego Państwa Podziemnego został rozstrzelany, nie powiodły się natomiast zamachy na gestapowca Streblowa, który stale chodził z silną obstawą⁴¹.

Jedną z form okupacyjnego ucisku były znikome przydziały kartkowe niektórych podstawowych artykułów. Głód jest straszną tragedią, trudną do przeżycia, dlatego nawet najsroższe kary, nie wyłączając wyroku śmierci lub zesłania do obozu koncentracyjnego, nie odstraszały ludzi od nielegalnego organizowania zaopatrzenia z okolicznych wsi. Produkty żywnościowe osiągały astronomiczne ceny w markach lub artykułach wymiennych, które okoliczni chłopci najchętniej przyjmowali. Drakońskie środki, jakie stosowano za handel żywnością, nieco zelżały, gdy front wschodni powoli zaczął się cofać, a alianci na zachodzie coraz skuteczniej bombardowali uprzemysłowione terytoria niemieckie, w tym Berlin. Szczególnie niemieccy kolejarze zaczęli „dyskretnie tolerować” uprawiany przez Polaków handel artykułami spożywczymi, gdyż sami czerpali znaczne korzyści i otrzymywali łapówki żywnościowe, a niemal każdy polski kolejarz miał stałego „opiekuna” w osobie kolejarza niemieckiego, z którym dokonywał transakcji.

Dzięki tym praktykom osoby udające się na akcje sabotażowo-dywersyjne po wylegitymowaniu i stwierdzeniu, że pracują w niemieckim kolejnictwie, a handlem zajmują się jedynie w wolnym czasie, były z reguły wypuszczane, chociaż towary, np. wędliny czy alkohol (najczęściej samogon) konfiskowano. Zdarzały się jednak nieporozumienia handlowe między kolejarzami niemieckimi i polskimi, a niezadowoleni z proponowanej transakcji Niemcy nasyłali na umówione miejsce „czarną policję” – policję ochrony kolei lub swoich kolegów, a takie przypadki z zasady kończyły się konfiskatą żywności i rękoczynami, choć przeważnie bez interwencji innych niemieckich służb. Ponieważ Niemcom brakowało maszynistów do prowadzenia pociągów, obchodzili się względnie łagodnie z polskimi specjalistami, woleli też, aby to Polacy byli narażeni na

.....

⁴¹ *Ibidem*, s. 138.

partyzanckie ataki, skierowane w pierwszym rzędzie na lokomotywy pociągów zdążających na front wschodni. W tym celu teren stacji kolejowej w Grodnie był dobrze obsadzony przez żołnierzy AK. Ze środowiska kolejarzy wyróżniali się w konspiracyjnej działalności m.in. Witold Korejwo „Witek”, Józef Rymkiewicz „Józef”, Marian Witkiewicz „Marian” i Stanisław Witkiewicz „Staszek”⁴².

Szczególnie złożona była sytuacja na terenach włączonych do III Rzeszy, czyli w Prusach Wschodnich, gdzie linie graniczne przebiegały różnie, co utrudniało członkom AK i Szarych Szeregów przemieszczanie się. Osoby jadące pociągami z Wilna do Warszawy kilkakrotnie przekraczały granice strzeżone przez oddziały Grenzschtzu – niemieckich służb granicznych. W Marcinkańcach znajdował się punkt kontroli granicznej z Ostlandem, w Małkini z Generalnym Gubernatorstwem, a na północ od Augustowa z Prusami Wschodnimi, do których jako prowincja został włączony Okręg Białystok z Grodnem. Na każdym z wymienionych obszarów obowiązywały inne przepisy, dokumenty osobiste, pieniądze, a także postępowanie wobec miejscowej ludności. Brak znajomości realiów okupacyjnych na poszczególnych terenach spowodował niejedną wpadkę lub stratę materialną⁴³.

W tak trudnych warunkach komórka informacji Szarych Szeregów miała nietatwe zadanie, musiała bowiem mieć dokładne rozeznanie w obowiązujących wzorach dokumentów osobistych, zaświadczeń o zatrudnieniu wydawanych ludności miejscowej i delegacji służbowych dla robotników kierowanych do niemieckich zakładów pracy. Praca w niemieckiej firmie była dobrym zabezpieczeniem przed wywózką na przymusowe roboty w głąb Rzeszy, gdyż okupanci traktowali tereny Okręgu Białystok jako rdzennie niemieckie, co zupełnie miało się z prawdą. W takim konglomeracie narodowościowym i religijnym AK i Szare Szeregi prowadziły działalność konspiracyjną na szeroką skalę. Słabymi komórkami, zwłaszcza po rozbiciu przez Gestapo zespołu Adamczyka, dysponowały natomiast Narodowe Siły Zbrojne oraz Bataliony Chłopskie, które w późniejszym okresie zostały scalone z AK. Na Grodzieńszczyźnie nie działały natomiast oddziały Gwardii Ludowej i Armii Ludowej, które to formacje, politycznie związane z powstałą w 1942 r. Polską Partią Robotniczą, były zwolennikami sowieckiego punktu widzenia w kwestii powojennej granicy

.....

⁴² *Ibidem*, s. 139-142.

⁴³ *Ibidem*, s. 142-143.

polsko-sowieckiej, czyli przesunięcia Polski na zachód kosztem odebrania jej Kresów Wschodnich.

Niezależnie od braku polskiej partyzantki komunistycznej, jesienią 1943 r. sowieckie grupy dywersyjne zwalczały AK i struktury Polskiego Państwa Podziemnego, m.in. w październiku komuniści zaczęli wykonywać wyroki śmierci na Polakach, którzy byli znani z antykomunistycznych przekonań lub działalności jeszcze w okresie międzywojennym⁴⁴. Wspomniane grupy dywersyjne dokonywały ponadto grabieży we wsiach, dworach, jak i u osób prywatnych w rejonie Lidy, Nieświeża, Grodna i Nowogródka⁴⁵. W powyższym kontekście sowieckie oddziały partyzanckie z czasem zaczęły zagrażać strukturom Polskiego Państwa Podziemnego. Dysponowały one dobrym uzbrojeniem i ekwipunkiem, a ich dowódcami byli oficerowie Armii Czerwonej i NKWD, zrzućani z samolotów na spadochronach jako przybysze „z wielkiej ziemi”. Były to obszary ZSRS, które w latach 1941–1944 nie znalazły się pod czasową okupacją wojsk niemieckich lub sojuszniczych – fińskich, węgierskich, rumuńskich czy (do 1943 r.) włoskich. Wiosną 1944 r. także w samym Grodnie rozpoczęła działalność podziemna grupa Komunistycznej Partii Białorusi, której członkowie powoli przygotowywali się do objęcia władzy w mieście i całym obwodzie grodzieńskim; w marcu kolportowali pismo „Krasnyj Partyzan”⁴⁶. W okresie okupacji niemieckiej na ziemi grodzieńskiej instruktorzy Szarych Szeregów starali się utrzymywać z nimi poprawne stosunki.

3. AKCJA SZKOLENIOWA HUFCA SZARYCH SZEREGÓW W GRODNI

Ważną sprawą w działalności Szarych Szeregów było również szkolenie w zakresie zasad konspiracji, strzelania i obchodzenia się z bronią oraz granatami i materiałami wybuchowymi. Kursy obchodzenia się z bronią krótką harcerze odbywali w okopach leśnych z okresu I wojny światowej w okolicach tzw. Gór Kredowych lub za Grandziczami. Tam odbywały się też zajęcia z terenoznawstwa

.....
⁴⁴ *Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945*, red. T. Pełczyński et al., przyg. do druku J. Tokarski, t. 3: Kwiecień 1943–lipiec 1944, Londyn 1976, s. 262.

⁴⁵ *Ibidem*, s. 264.

⁴⁶ *Ibidem*, s. 436.

i zachowania na polu walki, a wykłady z teorii prowadzili „Kazik” i „Janc” oraz nieznany z nazwiska oficer saperów i podoficerowie prowadzący podobne zajęcia dla służby czynnej⁴⁷.

Młodszy harcerze, którzy nie byli wtajemniczeni w zasady działalności konspiracyjnej, najczęściej szkolili się w niedziele nad brzegami Niemna i za Kołozą, dołądżadko zapuszczali się spacerowicze. W okresie wiosenno-letnim starsi organizowali dla nich wycieczki po Niemnie ocalałymi łodziami lub piesze w małych grupkach do Pyszek i Łosošny. Z kolei najmłodszy chłopcy brali udział w podchodach, poznając przy okazji boczne drogi i ścieżki w okolicznych lasach, a w mieście przejścia między poszczególnymi posesjami, uliczkami i ruinami.

Przewidując długotrwałą wojnę i konspirację, instruktorzy Hufca Szarych Szeregów w Grodnie – podobnie jak w całej okupowanej przez Niemców Polsce – stawiali się na wychowanie zdyscyplinowanej młodzieży. Harcerze, którzy zostali przeszkoleni, byli włączani do małego sabotażu lub innych działań dyspozycyjnych jak np. roznoszenie paczek żywnościowych i listów, rąbanie drewna, przynoszenie wody ze studni osobom samotnym, chorym lub ciężko poszkodowanym przez wojnę. Starsi uczyli ponadto młodszych czytania i pisanja⁴⁸.

Ciężkie warunki okupacji zmuszały też do prowadzenia pracy wychowawczej i szkoleniowej w sposób nienarażający jego uczestników. Ryzykowali życiem nauczyciele, którzy zajmowali się nauczaniem na tajnych kompletach wbrew zakazowi działalności szkół średnich i wyższych. Skoro nie funkcjonowały oficjalne szkoły dla Polaków, w tym nawet podstawowe, nie było w Grodnie organizacji Bojowe Szkoły, prowadzonej przez Szare Szeregi w Warszawie. Również grupy szturmowe nie zostały zorganizowane, a ich faktyczną rolę spełniały patroli wojskowe, przejęte z placówki przerzutowo-dywersyjnej „Wachlarza”.

Także instruktorzy komendy hufca nie zapominali o samokształceniu – wszyscy mieli wykształcenie średnie zdobyte przed wojną oraz podstawowe przeszkolenie wojskowe lub dywizyjne kursy podchorążych. Wojna uniemożliwiła kontynuację edukacji, dlatego jedyną drogą było kształcenie się na własną rękę w formie seminaryjnej. Raz w miesiącu odbywały się zajęcia na określony temat, ustalony na poprzednim spotkaniu. Prowadzący wygłaszał referat, a słuchacze dyskutowali o nim, uzupełniając jego treść. Pod koniec seminarium głos raz jeszcze zabierał referent, a całość dyskusji podsumowywał i oceniał Brunon

⁴⁷ J. Siemiński, *op. cit.*, s. 144.

⁴⁸ *Ibidem*, s. 145.

Hlebowicz z racji największych doświadczeń nauczycielskich i pedagogicznych. Tematami prac szkoleniowych były m.in. najnowsza historia Polski; państwo i prawo oraz praworządność; religia a państwo na tle rozwoju społeczeństw; wybrane zagadnienia z filozofii, socjologii i psychologii; logika i obiektywna ocena zjawisk⁴⁹.

Samokształcenie miało miejsce zawsze pod opieką łączniczek, które czuwały nad bezpieczeństwem zebranych. Dzięki zajęciom seminaryjnym kadra hufca starała się poszerzać swoją wiedzę ogólną, przygotowując się do czekających na nią po wojnie zadań, a w warunkach jej trwania wykorzystując zdobywane umiejętności i informacje do bieżącej pracy z młodzieżą. Również kapelan hufca o. Tytus Strzelewicz w częstych dyskusjach o charakterze popularnonaukowym wносił wkład w kształcenie i wychowywanie harcerzy, a za pomocą interesujących kazań skupiał uwagę młodzieży, wskazując jej wartości patriotyczne, związane z naukami religijnymi, dotyczące miłosierdzia, pomocy bliźnim, umiłowania domu rodzinnego i rodziców, szkodliwości społecznej i antywychowawczej alkoholizmu⁵⁰.

4. INSPEKTORAT GRODZIENSKI ARMII KRAJOWEJ I JEGO OKUPACYJNE LOSY A SZARE SZEREGI. AKCJE SAMOOBRONY, DYWERSJI I SABOTAŻU

Ważną częścią działalności grodzieńskiego hufca Szarych Szeregów było również bezpieczeństwo, jak i kontakty z lokalnymi władzami Polskiego Państwa Podziemnego, czyli obwodowym delegatem rządu (konspiracyjnym starostą powiatu) w Grodnie. Kontakty – osobiste i przez łączników – leżały w gestii komendanta hufca phm. Brunona Hlebowicza. Odpowiadał on również za bezpieczeństwo działających w konspiracji harcerzy, w stosunkowo krótkim czasie zorganizował też sieć własnych informatorów w administracji niemieckiej, policji i instytucjach gospodarczych⁵¹.

Ze względów bezpieczeństwa konspiracyjnego Komenda Hufca Szarych Szeregów w Grodnie nie utrzymywała oficjalnych kontaktów służbowych z Komendą

.....

⁴⁹ *Ibidem*, s. 147.

⁵⁰ *Ibidem*.

⁵¹ *Ibidem*, s. 148.

Inspektoratu Grodzieńskiego AK, gdzie zdarzały się dość często aresztowania całych grup i skrytobójcze mordy. W okresie okupacji niemieckiej Inspektorat Grodzieński nie wyróżniał się na tle innych inspektoratów Okręgu Białystok spektakularnymi akcjami bojowymi czy osiągnięciami poszczególnych pionów. Występowały tam jednak „kłopoty organizacyjne”, które utrudniały – zwłaszcza w końcowym okresie okupacji niemieckiej – pracę konspiracyjną na odpowiednim poziomie.

Problemy dotyczyły głównie Obwodu AK Grodno-Prawy Niemen, którego komendantem był ppor. Julian Lubasowski „Dąb”/„Lech”. Ze względu na istnienie na jego obszarze drugiego co do wielkości na Kresach Wschodnich ośrodka miejskiego Grodna, ogniskującego działalność organizacji niepodległościowych, w sposób naturalny pretendował on do roli wiodącej w całym Inspektoracie Grodzieńskim. Dysponował – przynajmniej potencjalnie – bardzo wartościową kadrą zawodową, składającą się z byłych oficerów i podoficerów trzech pułków – 76 i 81 pp i 29 pal oraz batalionu pancernego⁵². Dodatkowo siły organizacji wzmacniała spora grupa ideowo-patriotycznie nastawionej młodzieży gimnazjalnej, m.in. z dwóch męskich gimnazjów – państwowego im. Adama Mickiewicza i prywatnego im. Henryka Sienkiewicza, częściowo mającej za sobą chrzest bojowy podczas obrony miasta we wrześniu 1939 r. Jej akces do struktur konspiracyjnych uwiadczenia ponad dwukrotny w 1943 r. wzrost liczby absolwentów zastępczego kursu podchorążych rezerwy z 16 do 33 osób, a podczas okupacji niemieckiej ukończyło go co najmniej 29 osób⁵³.

Niestety, sytuacja w inspektoracie była bardzo niestabilna, w tym pod względem kadrowym, ponieważ dochodziło do częstych zmian dowódców placówek i oddziałów AK. Na temat stosunków panujących w organizacji i problemów związanych z utrzymaniem podstawowych zasad konspiracji wspominał w raporcie politycznym z października 1943 r. referent Biura Informacji i Propagandy Komendy Głównej AK, kpr. pchor. Ludosław Kozłowski „Lud”, pisząc:

W komendzie obwodu ludzie będący, w swej pracy konspiracyjnej są bardzo nieostrożni i nie znają prymitywnych zasad pracy w organizacji konspiracyjnej. Trzeba czy nie trzeba, ludzie ci odwiedzają różne punkty, dekonspirują swoje stanowiska

.....

⁵² T. Łabuszewski, *Wielka wyspa w Obwodzie AK Grodno Prawy Niemen*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” t. 2, 2002, nr 8-9 (19-20), s. 65.

⁵³ *Ibidem*.

wobec ludzi, którym zupełnie nie trzeba o tym wiedzieć. Robi to wrażenie chęci zdobycia wątpliwej wartości popularności. [...] Tym bardziej jest ta metoda pracy niepożądana, że ludzie ci, często spaleni, nie powinni kręcić się po mieście w dzień, gdzie tym czy innym są znani. Jakby kontrastem dla tych są inni, którzy swą konspirację doprowadzają do tego stopnia, że utrudnia to z nimi łączność i otrzymanie od nich potrzebnych danych w możliwie krótkim czasie. Często czekać trzeba okazji albo w ogóle zrezygnować z materiału przez nich posiadanego i organizować oddzielną służbę wywiadowczą⁵⁴.

Początkiem wsypy Obwodu AK Grodno-Prawy Niemen było aresztowanie w styczniu 1944 r. adiutanta jego komendanta sierż. pchor. „Lisa”, który jednak nie spełnił oczekiwań Gestapo jako źródło wiedzy o miejscowej organizacji, ponieważ w ciągu kilku późniejszych tygodni nie nastąpiły żadne aresztowania, które mogłyby go poważnie obciążyć. Istniała jednak możliwość, że w wyniku brutalnego śledztwa, po upływie czasu przeznaczonego na zmianę wszystkich znanych adresów, mógł on przekazać Niemcom pewną część zdezaktualizowanych już w jego opinii informacji. Wynikało to z meldunku jednego z dowódców drużyn Kedywu w Grodnie Andrzeja Markiewicza „Głaza”, w którym donosił, że funkcjonariusze Gestapo już na tym etapie śledztwa dysponowali wieloma istotnymi materiałami, w tym danymi umożliwiającymi identyfikację czołowych działaczy miejscowej konspiracji. Markiewicz pisał:

Na badaniach gestapo operowało pewnymi dokumentami z podpisami niżej wymienionych: Haraburdy, Alf, Surmacza, Lecha, Groma i Czapela. Gestapowcy wyrażali się, że śledzą Lecha, że go złapią, co do Surmacza, że ubiera się specjalnie. Wspominali też, że dużo członków organizacji nosi czapki narciarskie. Zawiadomiłem o tym ob. Surmacza i Koleśnika. Na drugi dzień był ob. Lech u mnie i widział się z ob. Bąkiem, referentem leśnym. [...] Nazajutrz już były pierwsze aresztowania⁵⁵.

Nie wiadomo, czy wobec groźby dalszych aresztowań dowództwo obwodu podjęło działania zabezpieczające, jednak późniejszy rozwój wypadków i ich dynamika każą w to wątpić.

.....

⁵⁴ *Ibidem*, s. 66.

⁵⁵ *Ibidem*.

Kolejne uderzenie gestapowców nastąpiło w marcu 1944 r. W jego wyniku zatrzymani zostali m.in. pierwszy zastępca komendanta obwodu, ppor. Antoni Apan-Apanowicz „Czapel”, drugi zastępca komendanta obwodu, por. rez. kaw. Eugeniusz Boładź „Orzeł”, były komendant placówki Wiercieliszki „Mucha”, dwaj dowódcy plutonów – sierż. zaw. „Tygrys” i ppor. „Świt” oraz kilku łączników. Sytuacja zaczęła powoli wymykać się spod kontroli pozostałemu jeszcze na wolności dowództwu Inspektoratu Grodzieńskiego AK, które nie zdołało – jak wynika z dalszego przebiegu zdarzeń – na czas zmienić wszystkich zdekonspirowanych punktów kontaktowych ani ostrzec i ewakuować na wieś wszystkich zagrożonych ludzi.

Kolejna fala aresztowań nastąpiła w kwietniu 1944 r. Komendant obwodu ppor. Julian Lubasowski „Dąb” następująco opisywał to w raporcie:

Tracimy dowódcę kedywu, I drużyny, zastępcę II drużyny oraz paru strzelców. Oprócz tego referenta organizacyjno-personalnego, oficera łączności, dowódcę węzła kolejowego i paru innych. W związku z tym następuje już całkowite rozprzężenie. W mieście punkty kontaktowe zostają spalone. Niektórzy uciekają w ogóle z terenu obwodu, Lud [Ludosław Kozłowski], Mściciel [Bronisław Troński]. Część ludzi, którzy obawiali się wyspy ze strony aresztowanych zaczyna się ukrywać. Organizacja obwodu zostaje całkowicie rozbita. Pracę należało zaczynać zupełnie od nowa lub wiązać to, co się porwało, a przede wszystkim należało opanować panikę powstałą w szeregach⁵⁶.

Aresztowania marcowe były też przykre dla kadry Narodowych Sił Zbrojnych w powiecie Grodno, która na mocy lokalnego porozumienia weszła w styczniu 1944 r. w skład Inspektoratu Grodzieńskiego AK, obsadzając m.in. kierownicze stanowiska w Kedywie, gdzie jednym z członków był Kazimierz Piechowicz „Podlasiak”⁵⁷.

Uderzenie w piony łączności i dywersji miało też wymiar propagandowy, ponieważ brak reakcji ze strony AK na represje wpływał fatalnie na społeczeństwo niezorganizowane. Ludzie przestawali postrzegać AK w kategoriach obrońcy, widząc w organizacji głównie sprawcę kolejnych aresztowań i pacyfikacji. Zagrożenia płynące z tej zmiany postaw miejscowej społeczności musiały

.....

⁵⁶ *Ibidem*.

⁵⁷ *Ibidem*, s. 67.

być znane również oficerom komendy Okręgu Białystok, skoro 15 lipca 1944 r. skierowała ona do ppor. „Dęba” rozkaz nr 387 o treści:

Polecam Panu niezwłocznie przystąpić do rozpoczęcia akcji walki czynnej, terrorystycznej przeciw Niemcom, przy pomocy oddziałów kedywu i partyzanckich. [...] W żadnym wypadku nie brać pod uwagę opinii miejscowego społeczeństwa, które stopniowo staje się wystraszone, dając się mordować jak Żydzi. [...] W razie niewykonania rozkazu zostanie Pan pociągnięty do odpowiedzialności za bezczynność⁵⁸.

W przypadku Obwodu AK Grodno-Prawy Niemen, który został zdziesiątkowany w wyniku wsypy, realizacja wytycznych ppłk. Władysława Liniarskiego „Mścislawa” była skomplikowana. Raportował o tym były zastępca inspektora, por. Adolf Szawel „Alf”, tłumacząc się ppłk. Liniarskiemu z braku wywiązania się Inspektoratu Grodzieńskiego AK z wykonania „kontyngentu” akcji likwidacyjnych:

Kedyw został ostatecznie zreorganizowany i jako przeznaczony do akcji likwidacyjnej miał ją niebawem rozpocząć. Właśnie w tym czasie następuje druga faza aresztowań. [...] W tych warunkach mowy nie było o jakiejś akcji likwidacyjnej. Ludziom pozostałym w kedywie mogłem wprawdzie wydać rozkaz do zlikwidowania tego lub innego szpicla. Wobec jednakże paniki, jaka się wytworzyła, nie chciałem pozwolić na naruszenie autorytetu komendy obwodu. Bo byłoby stokroć gorzej, żebym rozkaz taki wydał, a ludzie nie chcieliby go wykonać. Wprawdzie jesteśmy wojskiem i takie rzeczy nie mogą mieć miejsca, jednakże gdyby to zaszło, a to było do przewidzenia, musiałbym postąpić z całą bezwzględnością w stosunku do tych, którzy rozkazu nie chcieliby wykonać. W czasie gdy okupant sam wydierał nam ludzi, nie chciałbym mu w tym dopomagać⁵⁹.

Po aresztowaniach marcowych w kwietniu 1944 r. pozostała na wolności część kadry dowódczej Obwodu AK Grodno-Prawy Niemen podjęła pewne próby opanowania sytuacji, decydując o sformowaniu spośród spalonych członków organizacji oddziału leśnego i wyekspediowaniu go do Puszczy Augustowskiej pod opiekę miejscowych oddziałów partyzanckich. Sprawa jego

.....

⁵⁸ *Ibidem*, s. 67-68.

⁵⁹ *Ibidem*, s. 68.

organizacji, przerzutu i wyekwipowania trwała jednak zbyt długo. W maju 1944 r. Gestapo aresztowało kolejne osoby, w tym kilku dowódców kompanii terenowych, m.in. ppor. rez. „Willa” i sierż. rez. „Cichego”, a także kilku dowódców plutonów i szeregowych członków organizacji.

W sytuacji fiaska dotychczasowych działań, dowódca obwodu ppor. Lubasowski zaczął poważnie rozważać desperacki – biorąc pod uwagę stan miejscowej konspiracji – plan ataku na więzienie, w którym przebywała większość zatrzymanych. „Dąb” prowadził w tej sprawie konsultacje z komendantem sąsiedniego Obwodu AK Augustów kpt. Bronisławem Jasińskim „Komarem”. Z powodu braku precyzyjnych danych wywiadu dotyczących sił niemieckich obsadzających więzienie otrzymał jednak negatywną odpowiedź, musiał więc czekać na dalsze instrukcje.

W wyniku wsypy organizacja straciła najbardziej wartościowych członków, a prestiż obwodu wśród mieszkańców Grodna – zarówno zaangażowanych czynnie w działalność niepodległościową, jak i niezorganizowanych – został poważnie nadszarpnięty. Jak wynika z fragmentarycznie zachowanych akt komendanta policji i służby bezpieczeństwa Okręgu Białostok, w transportach skierowanych 9 maja 1944 r. do obozów koncentracyjnych Stutthof i Ravensbrück znalazło się łącznie 49 członków AK, w tym 3 kobiety. Wśród deportowanych znaleźli się m.in. pierwszy i drugi zastępca komendanta obwodu, adiutant, referent personalny, referent łączności, dowódca Kedywu, referent Wojskowej Służby Ochrony Powstania oraz czterech komendantów placówek i trzech dowódców kompanii. Do liczby strat należy też dodać dwóch referentów – wywiadu („Mściciel”) oraz Biura Informacji i Propagandy Komendy Głównej AK („Lud”), którzy opuścili wówczas swoje stanowiska i wyjechali do Warszawy⁶⁰.

W jednym z ostatnich dokumentów spisanych przed tragiczną i niewyjaśnioną śmiercią zastępcy inspektora grodzieńskiego por. Adolf Szawel pisał:

O warunkach pracy konspiracyjnej świadczy: dobór odpowiednich ludzi, po drugie stosunki panujące w terenie, tzn. w mieście i na wsi. Jeżeli chodzi o ludzi w obwodzie 13, to mamy i dobrych. Starsi przeszli już twardą szkołę konspiracji, młodzi rwą się do pracy. Stosunki w terenie są więcej niż beznadziejne. Inteligencja, a przede wszystkim wyższa jej sfera, rekrutowała się z rodzin wojskowych i urzędniczych. Ponieważ był to element napływowy, to z chwilą wybuchu wojny jedni

.....

⁶⁰ *Ibidem*.

zostali powołani do wojska, drudzy wyjechali do miejsc rodzinnych. Resztę pozostałych rdzennych obywateli więcej niż zdziętkowały aresztowania i deportacje stosowane przez Sowietów, a następnie masowe aresztowania jeszcze bezwzględniej stosowane przez Niemców. I tak, gdy z jednej strony ludność polska stale się zmniejszała, z drugiej strony wzrastał element nam wrogi. Obywatele sowieccy zasilały szeregi gestapo swoimi szpiclami. Miejscowi Białorusini nie pozostają w tyle, robią to całkiem oficjalnie w Białoruskim Komitecie [Narodowym]. W Grodnie, gdzie przed wojną słowa nie słyszało się po litewsku, istnieje teraz Narodowy Komitet Litewski. Powyższe instytucje, śledząc i chcąc zniszczyć wszystko, co jest polskie, są przez Niemców faworyzowane i popierają się wzajemnie. Na wsi jest jeszcze gorzej. Tam wprawdzie mało kto przybył lub ubył, ale jest to element skomunizowany. Każde miasteczko i przyległe do niego wsie tworzą, w całym tego słowa znaczeniu, gminy komunistyczne. Poza gminami skidelską, dubieńską, jeziorąską, wiercieliską, które to wsie są całkowicie komunistyczne, nikły procent prawdziwych Polaków jest w Druskiennikach, Porzeczu, Marcinkańcach, ale tam znowu dla „równowagi politycznej” są Litwini. [...] U nas nie można pracować tak jak w terenie, gdzie każdy dom jest polski i gdzie prawie każdy Polak jest zaprzysiężony. Na terenie naszego obwodu, chcąc wyjechać w teren w jakimkolwiek celu, trzeba jechać zupełnie legalnie, a wówczas jest się pod obserwacją, albo jechać tak, żeby nikt nie widział. Każdy, kto przez Niemców uważany jest za dobrego Polaka, ma swego „aniola stróża”, który go pilnuje, a dowodów obciążających potrzebnych do aresztowania nie potrzeba dużych. [...] Jak więc z całości widać, niedomagania nasze nie są wynikiem braku ludzi czy chęci, lecz tylko brakiem dostatecznej ilości broni, wrogiem stosunkiem do Polaków większości terenu oraz stałymi represjami, które spadają ciągle na polskie społeczeństwo⁶¹.

Finalnym efektem kolejnych fal represji – zarówno sowieckich z lat 1939–1941, jak i niemieckich z lat 1941–1944 – było *de facto* rozbitcie konspiracji akowskiej w Grodnie przez wyspę wiosenną 1944 r. Doprowadziły one do sytuacji, kiedy u progu drugiej okupacji sowieckiej stanowiska dowódcze obsadzili w większości ludzie tzw. drugiego planu, szerzej nieznani w Grodnie. Niemniej jednak należy zauważyć, że w drugiej połowie 1944 r. połączyła ich gotowość pozostania na miejscu, nie tylko w celu dowodzenia organizacją w skrajnie tragicznych warunkach terroru sowieckiego, ale i wyznaczenia standardów

.....

⁶¹ *Ibidem*, s. 70-71.

postępowania dla miejscowej społeczności polskiej wobec tragedii „dopalania Kresów” i ich depolonizacji⁶². Opis działalności przeciwko drugiej okupacji sowieckiej, która rozpoczęła się po ponownym zajęciu Grodna przez Sowieców, znajduje się już jednak w odrębnym rozdziale.

Wobec niepewnej sytuacji polskiego podziemia niepodległościowego i fali aresztowań przez Gestapo harcerze zachowywali ostrożność, nie znając źródeł i przyczyn zatrzymań. Członkowie Komendy Hufca Szarych Szeregów w Grodnie podejrzewali, że w obu obwodach inspektoratu AK w Grodnie mógł działać agent, który przekazywał Niemcom informacje na temat uczestników i antyniemieckiej działalności polskiego podziemia⁶³.

Z powyższych powodów harcerze ograniczyli się wyłącznie do młodych osób, znanych jeszcze sprzed wojny, a te poznane, zwłaszcza napływowe, nie weszły w skład Komendy ani też nie zostały dopuszczone do jakiegokolwiek tajemnicy konspiracyjnej. Najmniejszy wyciek informacji był piętnowany bez względu na funkcję pełnioną przez informatora, a dzięki zastosowaniu ścisłej dyscypliny niepowołane osoby nie wiedziały o konspiracji harcerskiej, włącznie z niektórymi uczestnikami działań sabotażowo-dywersyjnych w bazie „Wachlarza”, którzy mieli świadomość, komu podlegają i w jakiej organizacji podziemnej pracują.

W celu zachowania zasad konspiracji i bezpieczeństwa harcerze podejmowali liczne działania maskujące. Na temat kamuflażu Władysław Żarski-Zajdler pisał:

Miasto odegrało dużą rolę jako punkt łączności na wschód i na północ. W planach Komendy Głównej AK akcja „Wachlarz” dla odcinków IV i V w Grodnie miała swoją bazę wypadową. Łączność z Wilnem i Nowogródkiem szła przez Grodno. [...] Praca w konspiracji nie pozwalała na ujawnienie w terenie i łączenie ośrodków konspiracyjnych Komendy Głównej AK z siatką Komendy Okręgu. [...] W ten sposób działalność ludzi z „Wachlarza” nie była znana inspektoratowi, ani też Komendzie Okręgu Armii Krajowej w Białymstoku⁶⁴.

.....

⁶² T. Łabuszewski, *Kresowi straceńcy. Sylwetki dowódców grodzieńskiej AK po 1944 r.*, „Biuletyn IPN” t. 4, 2004, nr 12 (47), s. 51.

⁶³ J. Siemiński, *op. cit.*, s. 148.

⁶⁴ WIH, III/50/33, Władysław Żarski-Zajdler, Referaty i opracowania, Początki konspiracji na ziemi białostockiej, t. 3, k. 17.

Żyjąc w warunkach okupacji niemieckiej harcerze, podobnie jak całe społeczeństwo, uczyli się sposobów przetrwania do wyzwolenia kraju. Łapanie i rozstrzelanie wzmagaly ostrożność i rozwagę, wyostrzały słuch i wzrok. W ludziach wykształcił się sprawnie działający instynkt samozachowawczy, czemu sprzyjała harcerska samokontrola i dyscyplina, zarówno wewnętrzna, jak i wojskowa. Dzięki tym czynnikom Hufiec Szarych Szeregów w Grodnie przetrwał niemal w całości niemiecką okupację. Celom przetrwania służył nawet ubiór. Jak wspominał Jan Siemiński:

Nie wyróżnialiśmy się w sposobie bycia. Nawet w niedziele ubieraliśmy się więcej, niż skromnie, zwłaszcza po aresztowaniu i rozstrzelaniu jako zakładnika „Gienka”, Eugeniusza Świty, za to tylko, że w dzień powszedni nałożył oficerskie buty z cholewami. Niemcy nie dali wówczas wiary żadnym dokumentom i tłumaczeniom. Rozumowali, że mężczyzna noszący oficerskie buty to polski oficer na wolności zamiast w oflagu. Z tej tragedii wyciągnęliśmy szybko wnioski⁶⁵.

W sytuacji ekstremalnego zagrożenia życia harcerze starali się wyglądać na solidnie pracujących i nie wyróżniać się w tłumie, często też schodzili z oczu patrołom policji niemieckiej w sposób niezwracający ich uwagi.

Aby chronić działania konspiracyjne przed prowokacjami Gestapo, członkowie komórki informacyjnej, czyli kontrwywiadu hufca, zebrali nazwiska osób, które były podejrzane o kolaborację. Trzymali tych ludzi w szachu, grożąc wykonaniem wyroku lub sądem po wojnie. Zgromadzili również adresy mieszkających na stałe w III Rzeszy rodzin Niemców odznaczających się szczególnym okrucieństwem wobec Polaków. Do godnych uwagi osiągnięć kontrwywiadu, które wymagały ogromnego wysiłku, należy uchronienie prawie całej młodzieży przed skutkami policyjnych metod stosowanych przez niemieckie służby specjalne, w tym Gestapo, SS⁶⁶ i Abwehrę.

Mimo wielu usiłowań żaden konfident nie dostał się do konspiracyjnego Hufca Szarych Szeregów w Grodnie. Niewątpliwym sukcesem było umieszczenie wielu osób z organizacji w niemieckiej administracji, policji, służbach

.....

⁶⁵ J. Siemiński, *op. cit.*, s. 149-150.

⁶⁶ Schutzstaffel, SS – paramilitarna i początkowo elitarna niemiecka formacja nazistowska, podległa Narodowosocjalistycznej Niemieckiej Partii Robotników (NSDAP), w 1947 r. zdelegalizowana i uznana za organizację zbrodniczą (przyp. red.).

pomocniczych. Przekazywały one bezcenne wiadomości, jak np. harcerz działający w batalionie transportowo-remontowym niemal bezbłędnie informował o mających nastąpić rozstrzeliwaniach Polaków. Ze względu na znajomość języka niemieckiego czytał zamówienia transportu, wyławiając zlecenia Gestapo na samochody z zakrytymi budami służące do przewozu ofiar na miejsce kaźni. Po otrzymaniu takiej informacji zagrożeni harcerze znikali z miasta, nie śpiąc w domach i chroniąc się w ten sposób przed groźbą aresztowania, a w dalszej perspektywie nawet śmiercią⁶⁷.

Do ważnych elementów działań grodzińskiego hufca Szarych Szeregów należały również walka zbrojna i sabotaż. Decyzje dotyczące poszczególnych akcji sabotażowo-dywersyjnych podejmowali instruktorzy hufca po uprzednim dokonaniu rozpoznania tras kolejowych na odcinkach Marcinkańce–Białystok, Grodno–Lida, Mosty–Jeziory–Skidel oraz Grodno–Augustów. Dowódcy patroli otrzymywali zadania w zależności od swego doświadczenia, kwalifikacji i możliwości wcześniejszego wyjścia ze swojego miejsca pracy zarobkowej⁶⁸.

Sukcesem zakończyła się akcja sabotażowa, którą wykonał patrol pod dowództwem Piotra Mośki z udziałem Jana Siemińskiego i dwóch innych harcerzy. W lecie 1942 r. wysadzili oni lokomotywę pociągu z uzbrojeniem jadącym na front wschodni w okolicy miejscowości Stołpce i Sawonie. Dowódca patrolu miał do dyspozycji zapalacz elektryczny, który przywiózł z Warszawy. Akcja odbyła się jeszcze w okresie działalności „Wachlarza”, ale dokonali jej wyłącznie harcerze Szarych Szeregów z Grodna, delegowani do tej organizacji⁶⁹. Jeszcze w ramach działań „Wachlarza” jesienią 1942 r. patrol pod dowództwem Kazimierza Markowskiego przeciął w dwóch miejscach tory kolejowe i pod miejscowością Gawia wykoleił pociąg towarowy, wskutek czego przerwa w ruchu trwała całą dobę, a patrol powrócił do bazy po całonocnym marszu bez strat. Warto podkreślić, że była to pokazowa akcja, zademonstrowana przez „Kazika” jego podkomendnym. W tym czasie zostały też wykolejone dwa pociągi pod Lidą i Porzeczem.

W lecie 1943 r. Bernard Grzywacz „Berko” wraz z Franciszkiem Obuchowskim „Byczkiem” z placówki AK w Porzeczu wykoleili pociąg z cysternami koło stacji kolejowej Sanowo, a w środku jego składu znajdował się wagon z amunicją. Akcję osłaniającą, która miała wprowadzić Niemców w błąd, przeprowadził

⁶⁷ J. Siemiński, *op. cit.*, s. 151.

⁶⁸ *Ibidem*, s. 152.

⁶⁹ *Ibidem*.

trzyosobowy patrol pod dowództwem „Berka”, zwabiając wartowników na obfity poczęstunek wiejską kielbasą i mocnym samogonem. W tym czasie Obuchowski przy użyciu trotylu wysadził pociąg, wycofując się bez uszczerbku na teren bagnisty, położony w dużym lesie. Na miejscu akcji grupa dywersyjna pozostawiła stary namiot sowiecki, zrobiony z pałatek osobistych, używanych przez żołnierzy Armii Czerwonej. W efekcie Niemcy w zasadzie nie wyciągnęli żadnych konsekwencji wobec ludności, uważając, że dzieła dokonali partyzanci sowieccy. Aresztowali osoby niezwiązane z polskim podziemiem, zwalniali je po kilku tygodniach. Również latem 1943 r. „Berko” ze swoim oddziałem wspólnie z patrolem AK brali udział w spaleniu mostu na rzece Kotrze w okolicy Szkleńska w gminie Jeziory. Po kilku tygodniach most został odbudowany, tym razem jednak Niemcy zastosowali zbiorową odpowiedzialność i podpalili całą wieś⁷⁰.

W latach 1943–1944 patrole leśne „Berka” co najmniej trzydzieści razy uszkodziły urządzenia sygnalizacyjne i łączności, przecinając przewody lub blokując semafony wjazdowe, co powodowało długie przestoje pociągów. Mimo niebezpieczeństwa minimum raz w miesiącu partyzanci niszczyli przewody elektryczne w różnych miejscowościach, starając się dokonać sabotażu bez strat własnych. Doskonałymi informatorami i zarazem obserwatorami działań niemieckich były rodziny robotników leśnych, których chronili członkowie AK i Szarych Szeregów, wskazując na partyzantów sowieckich jako sprawców akcji z racji ich wrogiego stosunku do Polaków⁷¹.

W późniejszym czasie partyzanci rosyjscy byli zaopatrywani drogą powietrzną. Mając doskonałą broń i materiały wybuchowe pochodzące ze zrzutów, także organizowali akcje dywersyjne na wyżej wymienionych liniach kolejowych, które przynosiły oczekiwany skutek. Gdy front wschodni zaczął systematycznie zbliżać się do zachodnich granic ZSRS, patrole AK i Szarych Szeregów często spotykały sowieckich partyzantów i utrzymywały z nimi poprawne stosunki, wymieniając informacje na temat wojsk niemieckich, a w zamian otrzymując pojedyncze granaty i naboje do broni rosyjskiej⁷².

Harcerze Hufca Szarych Szeregów w Grodnie gromadzili również broń, amunicję i materiały wybuchowe, przydatne do akcji bojowych. Wiosną 1942 r.

.....

⁷⁰ *Ibidem*, s. 155.

⁷¹ *Ibidem*, s. 155-156.

⁷² *Ibidem*.

ustalili, że w okolicach wsi Czechowszczyzna znajdują się znaczne ilości środków wybuchowych, porozrzucanych lub przechowywanych przez miejscowych chłopów. W zamaskowanych leśnych bunkrach mieściła się duża prochownia WP, która została zbombardowana w czasie działań wojennych w 1939 r. Część tych materiałów zagarnęli niektórzy mieszkańcy, dlatego też pod pozorem zbierania grzybów harcerze starali się odnaleźć je w towarzystwie łączniczek. Udało się wyłudzić od rolników ok. dwunastu kostek trotylu, płacąc za nie słodyczami, chociaż lokalna ludność – zwłaszcza dorośli – nie kwapiła się z oddawaniem mienia powojaskowego⁷³.

Problem środków wybuchowych pomógł rozwiązać Jan Owczarek, który latem 1943 r. dzięki poznaniu Niemca z Sudetów imieniem Willi pracującego w bazie remontowo-montażowej pojazdów samochodowych kupował od niego trotyl. Transakcje początkowo odbywały się przy zachowaniu ostrożności, wraz z obstawą zbrojną, a co najmniej dwie godziny przed umówionym spotkaniem łączniczki, czasami z małymi dziećmi na ręku, w obawie przed możliwymi zasadzkami niemieckimi penetrowały klatki schodowe kamienic, przejścia między domami oraz ścieżki wśród zwałów gruzu pochodzących z bombardowania Grodna w 1941 r. W umówionym czasie „Janc” odbierał od Niemca kilka kostek trotylu, za które płacił mu masłem, słoniną, kielbasą wiejską lub dolarami amerykańskimi, które chętnie przyjmowali urzędnicy władz okupacyjnych. Następnie przekazywał trotyl do podręcznego magazynu lub do dyspozycji patrolu czuwającego w pobliżu miejsca transakcji, a potem wszyscy szybko znikali z pola widzenia osób niepowołanych⁷⁴.

W konsekwencji akcji zbierania i kupna trotylu harcerze przechowali ponad sto jego kostek w kilku oddalonych schowkach, m.in. w magazynie firmowym Kuntera na terenie dworca towarowego, w magazynie leśnym obok składnicy drewna w Porzeczcu oraz w magazynie węgla i złomu żelaznego usytuowanym za parowozownią w Grodnie. Oprócz trotylu Piotr Moško przywiózł z Warszawy przypuszczalnie szedyt oraz zapalniki, sznur i splonki. Początkowo harcerze ukryli cały zapas w Indurze, później został on jednak przetransportowany do Grodna, a broń krótką, którą również dostarczył „Piotr”, schowali w magazynie składu opałowego Kuntera, wydając ją patrolom jedynie na czas akcji. Wzrastający terror niemiecki i masowe egzekucje wobec ludności polskiej zmusiły

.....

⁷³ *Ibidem*, s. 157.

⁷⁴ *Ibidem*, s. 157-158.

harcerzy grodzieńskich Szarych Szeregów do częściowej zmiany form walki z okupantem oraz rezygnacji z akcji dywersyjnych na rzecz sabotażu, który osłabiał niemieckie instytucje gospodarcze i wojskowe⁷⁵.

W trosce o bezpieczeństwo produkcji wojennej Niemcy zaczęli przenosić część ważniejszych wydziałów fabryk przemysłu zbrojeniowego na odległe tereny, leżące poza zasięgiem lotnictwa bombowego. Bezpieczną strefą było m.in. Grodno, gdzie znajdowało się wiele nieużytkowanych od 1939 r. budynków szkolnych, w których zorganizowali produkcję części zamiennych do sprzętu wojskowego.

W drugiej połowie 1943 r. w gmachu byłej szkoły powszechnej zlokalizowanym przy ul. Lipowej Niemcy zaczęli produkować części do niektórych typów samolotów i łodzi podwodnych. Ewakuacyjny transport maszyn i urządzeń do jej rozruchu, który przyjechał z głębi III Rzeszy, składał się z kilkunastu wagonów zawierających różnego typu obrabiarki z oprzyrządowaniem. Przewozem maszyn ze stacji kolejowej do budynku szkolnego zajmowała się firma Kuntera. Jej pracownicy otrzymali polecenie sprawdzenia, czy obrabiarki nie zostały uszkodzone w czasie transportu. Przegląd ten wykorzystali do odkręcenia dostępnych elementów, przecinania lub wyrywania przewodów zasilania, wkładania do motorów drucików i opiłków powodujących uszkodzenie lub usuwania całych podzespołów. Poza tym robotnicy, w tym zatrudnieni tam harcerze, interesowali się skrzynkami z narzędziami podręcznymi i częściami zapasowymi. Po dewastacji obrabiarek dostarczali je do gmachu szkolnego, gdzie miały zostać uruchomione przez specjalistów delegowanych z Niemiec. Specjaliści ostatecznie ustalili, że w czasie transportu kolejowego z Niemiec do Grodna uszkodzono około 70% maszyn⁷⁶.

W tej sytuacji Niemcy w szybkim tempie sprowadzali części zamienne, a niektóre dorabiali w miejscowej narzędziowni, użyli jednak około połowy uszkodzonych urządzeń, a z pozostałych nie skorzystali do końca wojny. O powstałe straty Niemcy oskarżyli cudzoziemskich robotników przymusowych, którzy ładowali maszyny w głębi Rzeszy, a także naloty bombowe aliantów.

Dostawa części zamiennych do naprawianych w warsztatach obrabiarek i maszyn stanowiła odrębną dziedzinę akcji sabotażowej na stacji kolejowej w Grodnie. Części były transportowane w skrzyniach, a harcerze zmieniali

.....

⁷⁵ *Ibidem*, s. 158-159.

⁷⁶ *Ibidem*, s. 160-161.

adresy ich odbiorców. Jeden z harcerzy podlegających „Jancowi” był zatrudniony w firmie Kuntera. Przy pomocy specjalnych obcęgow wyjmował gwoździaki mocujące nalepki z adresami, które potem przybijał do innych skrzyń. Po takiej zamianie przesyłka była dostarczana niewłaściwemu odbiorcy, przez co zostawał zakłócony porządek drogi, skrzynie z częściami jechały dłużej, wracając do producentów lub wyrzucano je na złom⁷⁷.

W ramach sabotażu na kolei harcerze podmieniali także całe wagony z pociągów zbiorowych. Karty adresowe wagonów najczęściej przekładali podczas postoju pociągu pod semaforem wjazdowym lub podczas oczekiwania na stacji. Przeadresowane wagony Witold Korejwo „Witek” szybko podłączał do pociągów towarowych jadących z zaopatrzeniem w różnych kierunkach, np. wagon z kosiarkami z Prus Wschodnich został doczepiony do składu zdążającego do Warszawy lub Wilna. W innym przypadku wagony z nawozami sztucznymi przeznaczone dla majątków znajdujących się pod niemieckim zarządem wojskowym harcerze pracujący na kolei kierowali na wschód, a te z różnymi maszynami odsyłali w kierunku przeciwnym do zaplanowanego. Od wiosny 1943 do lata 1944 r. przeadresowali około 120 wagonów z różnymi materiałami, w tym co najmniej 50-55 wagonów z drewnem, pozostałe były załadowane solą jadalną, nawozami, maszynami rolniczymi, sodą lub mieniem Niemców przesiedlanych z terenów bombardowanych. Tempo zmieniania adresów wagonów wynosiło średnio dwa wagony tygodniowo, ponieważ częstsze groziło dekonspiracją działań sabotażowych. W takich sytuacjach policja kolejowa prowadziła postępowanie wyjaśniające w celu ustalenia, co stało się z wagonem i ładunkiem, ostateczny wynik dochodzeń był jednak negatywny, ponieważ okazywało się, że nikt nigdy nie widział w miejscu pracy takiego wagonu. Zdarzały się też przypadki, że z Niemiec były przysyłane zawiadomienia o tym, że poszukiwany wagon został zniszczony w czasie nalotu bombowego. Bywało również, że do stacji Grodno przyjeżdżały wagony zaadresowane do firm, które nie działały w tym mieście i okolicach. Pracownicy rozładowywali je wówczas do depozytowego magazynu kolejowego lub na placu składowym⁷⁸.

Na dworcach kolejowych – zarówno niemieckich, jak i w okupowanych krajach Europy – Niemcy naklejali plakaty z hasłem: „Koła muszą toczyć się ku zwycięstwu” (*Räder müssen rollen für den Sieg*). Harcerze grodzieńscy, którzy

.....

⁷⁷ *Ibidem*, s. 162.

⁷⁸ *Ibidem*, s. 163.

pracowali przy rozładunku towarów, rozumieli jednak jego treść po swojemu, starając się, aby koła te toczyły się jak najwolniej. W tym celu dosypywali do maźnic wagonowych specjalną mieszankę siarkowo-fosforową i drobny, krystaliczny piasek, które po pewnym czasie przebiegu doprowadzały do samozapłonu osi wagonowych, a w konsekwencji konieczności wyłączenia wagonu ze składu pociągu na najbliższej stacji, co wydłużało transport. W przypadku braku mieszanki produkowanej w parowozowni lub w aptece na terenie miasta dosypywali do maźnic miałki piasek. Do akcji sabotażu harcerze wybierali głównie wagony o dużej nośności, ponieważ ciężkie ładunki powodowały szybkie zatarcie i zapalenie osi. Przez cały okres działalności dywersyjnej (1942–1944) uszkodzili oni maźnice w około 300-350 wagonach, a dróżnicy zauważyli kilkanaście zapaleń osi wagonowych na trasach od Grodna do Marcinkańców i Białegostoku; o takich przypadkach informowali też pracownicy odległych stacji kolejowych⁷⁹.

Ze stacji w Grodnie pociągi wyjeżdżały w kierunku zachodnim na znak dany przez jeden semafor, który był umieszczony na końcu rozjazdów wylotowych. W lecie 1943 r. doszło tam do kolizji lokomotyw, ponieważ dwóch maszynistów stojących na równoległych torach jednocześnie ruszyło do przodu. Obie maszyny otarły się o siebie tak silnie, że wypadły z szyn. Zarówno ich podnoszenie, jak i naprawa torów trwała wiele godzin. Za to niedopatrzenie niemiecki zawiadowca stacji kolejowej zapłacił wysłaniem na front wschodni, jednak po wypadku przy każdym torze wylotowym zostały ustawione odrębne semafony z polecenia władz niemieckich⁸⁰.

W początkowym okresie okupacji, przez wzgląd na morale Niemców, landrat Grodna w poufnym piśmie zabronił wysyłania paczek żywnościowych do Rzeszy, jednak w miarę upływu czasu zarządzenie to nie było przestrzegane rygorystycznie, zwłaszcza z powodu Polaków, którzy uczyli pracodawców niemieckich omijania takich zarządzeń, będąc równocześnie w zgodzie z obowiązującymi przepisami. Do Niemiec wolno było wysyłać bez ograniczeń „przedmioty domowe”, dlatego np. do przesyłek z grzałkami, zawieszoną z domów żydowskich pościelą, porcelaną, dywanami itp. Niemcy wkładali po kilka kilogramów żywności, umieszczając w rubryce dokumentu przesyłkowego adnotację:

.....

⁷⁹ *Ibidem*, s. 165-166.

⁸⁰ *Ibidem*, s. 166.

„przedmioty domowe” (*Hausgeräte*), ponieważ Polacy rozumowali, że żywność jest również przedmiotem domowym⁸¹.

Również Kunter, właściciel firmy transportowej, systematycznie wysyłał do rodziny w Dreźnie przesyłki znacznej wagi, które były pakowane do drewnianych skrzyń zabezpieczonych metalową taśmą, aby nie uległy uszkodzeniu w czasie transportu kolejną. W trosce o rozwój swojej firmy Kunter ukradł kilka wagonów desek dębowych, zrabowanych przez jakiegoś generała SS na Ukrainie, który przesłał je do Grodna celem ich przechowania do czasu zakończenia wojny i objęcia przydzielonego już majątku ziemskiego, będącego w zarządzie niemieckim. Któryś z usłużnych Niemców przekazał landratowi informację o rozładowaniu desek na placu prywatnym, zamiast w magazynie przeznaczonym do składowania przesyłek depozytowych, za co Kunter w ramach kary partyjnej otrzymał zakaz noszenia munduru członka NSDAP⁸². Dotknęło go to, choć jeszcze bardziej był zmartwiony ewentualnością odebrania mu jego przedsiębiorstwa⁸³. Rozwój sowieckich działań ofensywnych sprawił jednak, że kara Kuntera nie trwała długo. Wiosną 1944 r. prawie wszyscy cywilni Niemcy zaczęli wracać do kraju, a mimo obowiązującego wciąż zakazu przesyłali mienie – najczęściej zagrabione rodzinom rozstrzelanych Polaków lub Żydów – do krewnych w Rzeszy, korzystając zarówno z transportu kolejowego, jak i przygodnych samochodów wojskowych⁸⁴.

Jedną z form małego sabotażu było dolewanie wody do pojemników ze śmietaną. Każdego dnia nadchodziły one ze wszystkich gmin do powiatowej mleczarni zbiorczej w Grodnie, która produkowała masło przydzielane wyłącznie Niemcom, z czym nie mogli pogodzić się Polacy, głodując i marznąc. W najgorszej sytuacji były dzieci. W Grodnie przebywał pewien robotnik, wysiedlony z województwa poznańskiego, który nauczył wożących mleko harcerzy uchylania wieka pojemnika ze śmietaną bez naruszenia ołowianej plomby, zakładanej przez nadawcę przesyłki. Korzystając z nadarzającej się okazji posilenia się

.....

⁸¹ *Ibidem*, s. 166-167.

⁸² Narodowosocjalistyczna Niemiecka Partia Robotników – (niem. Nationalsozialistische Deutsche Arbeiterpartei, NSDAP) – była niemiecka skrajnie prawicowa partia polityczna, jedyna legalna partia w III Rzeszy. W latach 1933–1945 sprawowała w Niemczech totalitarną władzę (przyp. red.).

⁸³ J. Siemiński, *op. cit.*, s. 168.

⁸⁴ *Ibidem*.

niedostępnym dla Polaków artykułem, pili oni śmietanę, uzupełniając braki odpowiednią ilością wody, a potem moczu⁸⁵. Była to forma odwetu za terror i powszechną biedę ludności, zmuszonej do pozbywania się wielu rzeczy, aby przeżyć okres okupacji.

5. DZIAŁANIA PSYCHOLOGICZNE I AKCJE MAŁEGO SABOTAŻU PODEJMOWANE PRZEZ SZARE SZEREGI W GRODNI PRZECIW OKUPANTOM NIEMIECKIM

Inną formą walki harcerzy Hufca Szarych Szeregów w Grodnie przeciw Niemcom były działania propagandowe, które prowadzili m.in. na podstawie informacji pochodzących z prowadzonego nasłuchu radiowego stacji wschodnich i zachodnich. Ich zbieraniem osobiście zajmował się lotnik hm. Paweł Usiewicz „Pip”, który dysponował zakazanym przez władze niemieckie radioodbiornikiem. Często prowadził nasłuch w towarzystwie jednego z członków komendy hufca, dzięki czemu harcerze demaskowali niemiecki serwis propagandowy. Problemem było jednak przelanie wiadomości na papier. Początkowo robiły to znane harcerzom kobiety, które pracowały w firmach niemieckich jako maszynistki, przepisując treść „gazetki” na maszynie niemieckiej w czasie nieobecności właściciela w niewielkiej liczbie egzemplarzy. Harcerze zdobyli maszynę do pisania marki Wood, ale przepisywanie na niej wiadomości radiowych nie było łatwe i bezpieczne, gdyż charakterystyczny stukot przy pracy mógł zainteresować najbliższych sąsiadów, szybko znaleźli więc lokum w domku jednorodzinny stojącym na uboczu⁸⁶.

Ze względów bezpieczeństwa informacje radiowe były redagowane w telegraficznym skrócie, a łącznicy z podziemnej drużyny harcerskiej działającej w sierocińcu pod komendą Jana Owczarka doręczali gazetki zainteresowanym spośród pozostałej jeszcze przy życiu inteligencji. Poza najświeższymi wiadomościami podawali do wiadomości nazwiska kolaborantów i osób odznaczających się wrogością w stosunku do Polaków. Od lata 1943 r. gazetki konspiracyjne były redagowane raz w miesiącu i podsumowywały ponoszone przez III Rzeszę klęski na wszystkich frontach. W jednym z wydań upubliczniono nazwiska Niemców

.....

⁸⁵ *Ibidem*, s. 169.

⁸⁶ *Ibidem*, s. 170.

odznaczających się wyjątkowym okrucieństwem i wyszczególniono ich zbrodnicze czyny. Harcerze przesyłali gazetki listownie do konkretnych osób, które nadawali spoza Grodna maszyniści prowadzący lokomotywy, przeważnie z Białegostoku lub Małkini. Celem akcji było stworzenie wrażenia, że zbrodnicze postępowanie niemieckich prominentów jest znane władzom Polskiego Państwa Podziemnego, co z czasem stało się faktem, ponieważ informacje takie nie umknęły ich uwagi i konspiracyjnemu wymiarowi sprawiedliwości. W efekcie pod koniec wojny niektórzy Niemcy, zwłaszcza ci, którzy szkodzili Polakom i Żydom, zaczęli obawiać się o swój los, udawali więc pewną „wyrozumiałość” wobec Polaków, licząc na ich łaskawość w obliczu nieuchronnej klęski wojennej Rzeszy.

Na przełomie 1943 i 1944 r. pewność siebie opuściła już wielu Niemców, a w pierwszej połowie 1944 r. występowała rzadko kiedy. Trafnie zauważył to Jan Siemiński, stwierdzając:

[...] chępliwe uśmiechy i pogadywanki o tysiącletniej Rzeszy zdarzały się już tylko sporadycznie. Niemcy rozsądniejsi, zwłaszcza kupcy i rzemieślnicy, którzy dorobili się pokaźnych fortun, a przynajmniej znacznych zapasów pieniężnych, otrzymywane informacje z pogrózkami o odpowiedzialności karnej przyjmowali z pewnym zastanowieniem. Pod koniec wojny starali się, czasem ostentacyjnie, pokazywać wyrozumiałość wobec Polaków. Nasza komórka informacji posiadała dość dobre rozeznanie o rzeczywistych postawach niektórych Niemców. Listy ostrzegawcze uwzględniały postęпки tych „nadludzi”⁸⁷.

Dowodem poważnego traktowania treści ostrzeżeń było widoczne zwiększenie się liczby i częstotliwości wysyłek mienia ruchomego do rodzin mieszkających w Niemczech.

W konspiracyjnej działalności Szarych Szeregów ważną funkcję pełniła też komórka zajmująca się pozyskiwaniem wzorów różnych dokumentów oraz ich podrabianiem. Grodzieńscy harcerze wykorzystywali oficjalne dokumenty innych osób, a wytwarzaniem ich fałszyfikatów zajmował się hm. Kazimierz Markowski „Kazik” ze swoim szwagrem Glebem Michajłowem. Przy pomocy bardzo prostych narzędzi obaj przygotowywali dowody pracy, względnie przepustki dla osób udających się w odleglejsze tereny działania lub przejeżdżających przez

.....

⁸⁷ B. Troński, „Bibularz” *znad Niemna*, [w:] *Wojna i konspiracja. Wspomnienia dziennikarzy polskich*, red. E. Rudziński, Warszawa 1987, s. 262-268.

Grodno łączników, którym zapewniano noclegi i wyżywienie. W 1942 do połowy 1943 r. korzystali też z usług poligraficznego punktu AK w Wilnie, w którym były preparowane różne potrzebne dokumenty i zaświadczenia. Niestety, w drugiej połowie 1943 r. placówka wileńska została wykryta przez Saugumę współpracującą z Gestapo, a następnie na krótko zlikwidowana⁸⁸. Rozbicie nie kończyło jednak jej działalności, jedynie mocno ją osłabiło, ponieważ odbudowana komórka legalizacji w Wilnie działała do 1946 r. pod kierownictwem Wieńczysława Barsegowa-Pławińskiego⁸⁹.

Po wyspie 1943 r. fabrykowanie dokumentów przejął podoficer rezerwy WP Wacław Zalewski „Wacek”, który został skierowany jako „wtyczka” do służby pomocniczej w biurze niemieckiego starosty. Pilnując biura w nocy, otwierał biurko urzędnika wystawiającego przepustki i inne zaświadczenia. Z tego źródła pewnych dokumentów harcerze korzystali systematycznie, co kilka dni odbierając po kilka druków ostemplowanych autentyczną gapą niemiecką landrata Grodna. W dni wolne od pracy „Wacek” wypełniał na maszynie niezbędne zaświadczenia z podanymi danymi personalnymi, a podpis starosty podrabiał „Kazik”. Należy zaznaczyć, że podrabianie niemieckich dokumentów było bardzo trudne, ponieważ w Grodnie, które od lata 1941 r. wchodziło w skład prowincji Prus Wschodnich, obowiązywały inne wzory druków niż w III Rzeszy, Generalnym Gubernatorstwie czy Ostlandzie⁹⁰.

Członkowie komórki bezpieczeństwa wewnętrznego starali się dotrzeć do różnych działów administracji okupacyjnej. Obok wspomnianego Zalewskiego,

.....

⁸⁸ J. Siemiński, *op. cit.*, s. 172.

⁸⁹ Placówka legalizacyjna służyła działaczom Polskiego Państwa Podziemnego oraz dowódcom i żołnierzom AK, którzy ewakuowali się przy jej pomocy za linię Curzona. Przy pomocy Barsegowa udało się ewakuować do Polski około 2 tys. żołnierzy AK i ich bliskich. Na koniec akcji ewakuacyjnej z Wilna do Polski wyjechał sam Barsegow, który przybył do matki zamieszkałej w Łodzi. Cztery miesiące później został aresztowany przez NKWD, przewieziony z Łodzi do Wilna i po brutalnym śledztwie skazany przez sąd sowiecki na dwadzieścia pięć lat katorgi, z której został zwolniony w 1956 r. Po opuszczeniu łagru powrócił do Polski i ponownie zamieszkał w Łodzi. Zob. P. Giergoń, *Historia (autora) jednej mozaiki*, Sztuka, 13 VI 2011, [on-line:] http://www.sztuka.net/palio/html.run?_Instance=sztuka&_PageID=846&newsId=13610&callingPageId=845&_sectionId=222&_regionId=122&_cms=newser&_catId=1&_Checksum=615052201 – 18 III 2024.

⁹⁰ J. Siemiński, *op. cit.*, s. 173.

jego urzędników i współpracujących z nim działaczy NSDAP, inna zaufana osoba – żona oficera WP, Halina L., została skierowana do pracy w niemieckim urzędzie pracy. Mogła dzięki temu informować ludzi zagrożonych wywózką na roboty do Niemiec o planowanym terminie deportacji. Niszczyła ponadto kartoteki i inne rejestry osób szczególnie narażonych na skutek podejrzania o działalność konspiracyjną, wiele z nich ratując w ten sposób od wywózki⁹¹.

Z kolei podstawiony do niemieckiej policji kryminalnej „Włodek” informował odpowiednio wcześniej o mających się odbyć akcjach pacyfikacyjnych lub aresztowaniach osób podejrzanych o współpracę z podziemiem. Na podstawie uzyskanych danych harcerze uprzedzali zagrożonych, którzy ukrywali się następnie w okolicznych wsiach, pracując w niemieckich majątkach pod przybranymi nazwiskami. Niektórzy Niemcy zatrudniali robotników bez dokładnego wnikania w dokumenty osobiste, zadowoleni, że są chętni do pracy na polach czy w gospodarstwach⁹².

Inną formą psychologicznego oddziaływania na morale okupanta stosowaną przez komórkę informacyjną było potęgowanie zagrożenia ze strony partyzantów, co w ciągu półtora roku działalności doprowadziło wśród Niemców niemal do psychozy – ogarnął ich paniczny lęk przed partyzantką. Niekiedy też napędzali im strachu białoruscy wozacy zatrudnieni w firmie Kuntera w miejscach wymordowanych Żydów. Wozacy co dwa tygodnie otrzymywali pozwolenie na udanie się do domów w celu zmiany bielizny i uzupełnienia żywności, a po powrocie opowiadali, zwykle w wyolbrzymionej formie, o akcjach partyzantów, ich uzbrojeniu w broń automatyczną i panzerfausty (ręczne granatniki przeciwpancerne, stosowane w armii niemieckiej do zwalczania czołgów). Informacje robiły duże wrażenie na niemieckich urzędnikach i volksdeutschach, którzy często pytali, kto osobiście widział partyzantów i w jakiej byli sile⁹³.

Harcerze nie zapominali również o paniach utrzymujących intymne relacje z niemieckimi urzędnikami, do których przesyłali pisemne „ostrzeżenia”, a jeśli to nie pomogło, łapano je i obcinano im włosy na tzw. nulkę. Robili to ludzie z grupy dowodzonej przez podoficera WP Andrzeja Wołka, nieznani na terenie Grodna, co było istotne ze względów bezpieczeństwa konspiracji. Akcję taką

.....

⁹¹ *Ibidem*.

⁹² *Ibidem*, s. 174.

⁹³ *Ibidem*.

przeprowadzali też o „szarej godzinie”⁹⁴, aby po jej wykonaniu zniknąć i bezpiecznie dotrzeć do miejsca noclegowego⁹⁵.

Po zajęciu Grodna przez wojska niemieckie ważną sprawą była również pomoc, której harcerze Szarych Szeregów udzielali zagrożonej zagładą ludności żydowskiej Grodna i okolic. Okupacyjne władze od początku objęły Żydów różnymi restrykcjami. Jak wspominała Elka Fomin: „Po tygodniu od przyjścia Niemców zabroniono Żydom chodzenia po trotuarach, zostali również zmuszeni do noszenia białych opasek z gwiazdą Dawida. Ja jako dziecko nie nosiłam opaski. Moja starsza siostra, która pewnego dnia zapomniała założyć opaskę, została ukarana 25 razami i 2 dniami więzienia. Leżała potem 3 dni w łóżku”⁹⁶. Józef Fleischman relacjonował: „Rozpoczęły się natychmiast prześladowania Żydów, których pociągano do ciężkich robót, przeprowadzano po domach rewizje, w czasie których zabierano z domu wszystko, co się im podobało. Pewnego razu wszystkim Żydom napotkanym na ulicy zabierano buty z nóg i puszczano ich boso”⁹⁷.

Jednym z pierwszych zarządzeń władz był zakaz pojawiania się Żydów na rynkach oraz spacerowania po chodnikach. Mogli oni chodzić tylko pojedynczo, prawą stroną jezdni, a zdejmowanie nakryć głowy przy mijaniu umundurowanego Niemca stało się obowiązkowe. Każdy dorosły Żyd musiał nosić na lewym ramieniu białą opaskę z niebieską gwiazdą Dawida, która później zastąpiona została żółtymi gwiazdami naszywanymi na wierzchnie ubrania na piersi i plecach⁹⁸. W obu gettach grodzieńskich Niemcy zgromadzili ludność żydowską w celu jej późniejszej eksterminacji, a na czele utworzonej na polecenie władz niemieckich rady żydowskiej (judenratu) stanął były dyrektor żydowskiego gimnazjum Tarbut w Grodnie dr Dawid Brawer. W skład rady weszli adwokaci Izaak Górzański i Abraham Zadaj, byli kupcy Abraham Lifszyc i Jakow Efron, fabrykant O. Kosowski, były zastępca burmistrza Jehoszua Suchowlański,

.....

⁹⁴ „Szara godzina” – umowne określenie czasu bezpośrednio poprzedzającego godzinę policyjną – w Grodnie przed 22:00.

⁹⁵ *Ibidem*, s. 175.

⁹⁶ Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego (dalej: AŻIH), 301/2125, Zbiór relacji Żydów Ocalałych z Zagłady, Relacja Elki Pamin [właśc. Fomin], Białystok, 27 XII 1946.

⁹⁷ *Ibidem*.

⁹⁸ AŻIH, 301/885, Zbiór relacji Żydów Ocalałych z Zagłady, Relacja Józefa Fleischmana, Przemyśl, 29 IX 1945.

rabin Berman, lekarz Szołom Byk i nauczyciel T. Tarłowski. W późniejszym czasie judenrat w Grodnie liczył 24 członków, a skład zarządu odpowiadał rozkładowi sił politycznych wśród grodzieńskich Żydów sprzed września 1939 r. Na początku lipca 1941 r. Gestapo wymusiło sporządzenie listy miejscowych intelektualistów żydowskich. Znalazły się na niej nazwiska 80 osób, które zostały aresztowane i rozstrzelane⁹⁹. W getcie działał szpital, funkcjonowało tajne nauczanie i szkoły przysposobienia zawodowego.

Na terenie getta kwitło również żydowskie podziemne życie polityczne. Działacze młodzieżowi zrzeszyli się głównie w organizacjach syjonistycznych – Dror he-Chaluc, która liczyła 56 osób, oraz He-Chaluc ha-Cair i Ha-Szomer ha-Cair. W pierwszych dniach okupacji niemieckiej powstała swoista federacja stowarzyszeń, ich członkowie spotykali się w domu łączniczki i późniejszej uczestniczki ruchu oporu w Białymstoku Broni Winnickiej-Klibańskiej. Aktywiści Droru skoncentrowani w getcie nr 2 wraz z działaczami Ha-Szomer ha-Cair latem 1942 r. utworzyli niewielką komunę, która zajmowała się uprawą roślin przy judenracie. W tym czasie zostało też zorganizowane trwające miesiąc seminarium poświęcone ideologii i założeniom ruchu syjonistycznego. W styczniu 1942 r. w getcie nr 1 powstała również antyfaszystowska grupa komunistyczna, do której dołączyli m.in. I. Chmielnik, Ł. Lipski, I. Rejzen oraz komsomolcy z okresu okupacji sowieckiej – K. Lubicz, Liza Czapnik i Anna Rud, którzy drukowali i kolportowali ulotki informacyjne, bazujące na doniesieniach sowieckiego radia i powielane ręcznie. Pośredniczyli ponadto w ucieczkach z getta, organizując fałszywe dokumenty, mapy, kompasy itp.¹⁰⁰

Od końca 1941 r. do Grodna docierali emisariusze z gett w Wilnie i Warszawie, którzy inicjowali powstawanie lokalnych komórek różnych ugrupowań, przestrzegali także wspólnoty przed zamianami władz okupacyjnych, zmierzających do eksterminacji Żydów. W następstwie tych wizyt miała miejsce próba powołania organizacji bojowej zrzeszającej komunistów, bundowców i syjonistów. Jej inicjatorem był Izrael Łanda z partii politycznej Poalej Syjon. Spiskowcy zaczęli spotykać się w piekarni Eliasza Tankusa, jednakże Gestapo natrafiło na ich ślad. Działalność odłożono na „lepszy moment”. Na początku 1942 r. getto grodzieńskie odwiedził późniejszy przywódca powstania w getcie

.....

⁹⁹ S.M. Pivovarčik, *Grodno, [w:] Holokost na territorii SSSR. Ėnciklopediã*, red. I.A. Al'tman, Moskva 2009, s. 242.

¹⁰⁰ *Ibidem*, s. 244.

białostockim, Mordechaj Tenenbaum, razem z działaczką Ha-Szomer ha-Cair Tosią Altman. Przekazali oni wiadomości o planach zagłady Żydów i apelowali o zorganizowanie zbrojnego oporu. Członkowie organizacji politycznych w getcie podzielili się na zwolenników powstania oraz na stronników ucieczki z getta i przedostania się do lasów¹⁰¹. W listopadzie 1942 r. z białostockiego getta przyjechał Zerach Zilberberg, który ponownie starał się zjednoczyć grodzieńskie podziemie żydowskie, szukając także kontaktów po „aryjskiej” stronie. W Grodnie w skład kierownictwa podziemia wchodziły przede wszystkim kobiety z Ha-Szomer ha-Cair – Johewed Taub z Warszawy, Cilia Szachnies, Miriam Popko i Chasia Bielicka, a ponadto Eliaszk Tankus.

W 1941 r., jak i przez większość 1942 władze niemieckie nie przeprowadzały w Grodnie akcji eksterminacyjnych ludności żydowskiej, rozpoczynając je dopiero 2 listopada 1942 r.¹⁰² Znajdowało się tam wówczas 20 577 Żydów w gettach nr 1 i 2 oraz 23 422 w obozie w Kielbasinie, gdzie Niemcy zgromadzili ludność żydowską z rejonu grodzieńskiego i sokólskiego, w Wołkowysku (ok. 18 tys.) i Prużanie (ok. 10 tys.)¹⁰³. Żydów z getta nr 2 między 17 a 22 listopada 1942 r. Niemcy deportowali w czterech transportach do obozu koncentracyjnego Auschwitz-Birkenau, a 23 tys. więźniów Kielbasina między 9 listopada a 20 grudnia 1942 r. do Auschwitz lub Treblinki. Z kolei getto nr 1 20-24 stycznia 1943 r. zostało częściowo zlikwidowane – ok. 10 tys. osób wysłano kolejną do Auschwitz, tam też trafiły, a w styczniu 1943 r. (być może również w grudniu 1942 r.) transporty z Wołkowyska¹⁰⁴. Również Żydzi z getta w Prużanach w liczbie 9161 osób między 28 a 31 stycznia zostali wywiezieni w czterech transportach na zagładę. 13-16 lutego pozostałych Żydów z getta nr 1, czyli około 5 tys. ludzi czterema transportami wysłano do Treblinki¹⁰⁵.

.....

¹⁰¹ K. Reichelt, A. Patt, L. Crago, *Grodno*, [w:] *The United States Holocaust Memorial Museum Encyclopedia of Camps and Ghettos, 1933–1945*, Vol. 2: *Ghettos in German-Occupied Eastern Europe*, part A, ed. M. Dean, contributing M. Hecker, Bloomington, IN 2012, s. 892.

¹⁰² G. Hryciuk, *Represje niemieckie na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej 1941–1944*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2008, nr 1 (12), s. 89.

¹⁰³ S. Datner, *Eksterminacja ludności żydowskiej w Okręgu Białostockim*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1966, nr 60, s. 39, 42.

¹⁰⁴ *Ibidem*, s. 26-27; M.B. Botwinnik, *Pamiętniki gienocyda Jewriewej Bielarusi*, Minsk 2000, s. 256.

¹⁰⁵ M. Gilbert, *Atlas historii Holocaustu*, tłum. M. Klimowicz, Kryspinów 2001, s. 146.

Na przełomie 1942 i 1943 r. grupy młodzieży kilkakrotnie uciekały z getta w Grodnie do lasu, w czym też w miarę swoich możliwości i wiedzy pomagali harcerze Szarych Szeregów. W styczniu 1943 r. do Puszczy Augustowskiej przebiła się osiemnastoosobowa grupa dowodzona przez I. Pankusa, jednak uciekinierzy zostali wydani Niemcom w Korobczycach i wszyscy zginęli (m.in. M. Popko, G. Rybarcki i Ch. Marsz). W nocy z 6 na 7 lutego 1943 r. do podgrodzieńskiej puszczy przedostało się ok. trzydziestu Żydów pod dowództwem Ł. Rejznera, B. Lipskiego i S. Garbulskiego, którzy dzięki współpracy z kolejarzami zostali przewiezieni do getta w Wilnie (m.in. I. Jezierski, M. Zamoszczański, J. Trachtenberg, R. Lubicz), skąd łatwiej było im uciec do sowieckich oddziałów partyzanckich. Dzięki fałszywym „aryjskim” dokumentom, podrabianym w niewielkim zakładzie na terenie getta, do Białegostoku uciekło kilka młodych uczestniczek ruchu oporu (m.in. Liza Czapnik, Anna Rud, Chasia Bielicka, Cilia Szachnies). Wobec dość nikłych szans na ucieczkę z getta lokalne podziemie postanowiło zmienić taktykę, próbując zorganizować zamach na naczelnika getta nr 2 Otto Streblowa. Akcja jednak nie udała się, a część spiskowców zostało zamordowanych.

W lutym 1943 r. Zerach Zilberberg zaplanował powstanie, które miało rozpocząć się w Wielkiej Synagodze Chóralnej podczas kolejnej fali wywózek. Judenrat, który był przeciwny walce zbrojnej, udzielił jednak materialnego wsparcia. W czasie zgromadzenia Żydów w synagodze Zilberberg wraz z dwoma towarzyszami wezwał ludność do walki. W powstałym zamieszaniu nieuzbrojeni powstańcy rzucili kawałkami żelaza w naczelnika getta nr 1 Kurta Wiesego i przedarli się na ulicę, nikt jednak nie rozpoczął walki¹⁰⁶. Ogółem Niemcy wywieźli i zamordowali około 41,7 tys. osób narodowości żydowskiej, a 12 marca 1943 r. władze okupacyjne ogłosiły, że Grodno zostało „oczyszczone” z Żydów. Jedynie 1148 fachowców odesłano do Białegostoku, a 200 osób pracowało jeszcze w mieście¹⁰⁷.

W ramach działań „ostrzegawczych” harcerze wysyłali też przestrogi osobom podejrzany o kolaborację z władzami okupacyjnymi lub działalność szkodliwą dla ludności polskiej bądź żydowskiej. Takie ostrzeżenia lub wyroki śmierci otrzymali np. szmalcownicy, którzy wyłudzały pieniądze od uciekinierów z grodzieńskiego getta w zamian za niewydanie ich Niemcom. Wielu spośród

.....

¹⁰⁶ S.M. Pivovarčik, *op. cit.*, s. 244-245.

¹⁰⁷ S. Datner, *op. cit.*, s. 27, 42; por. S.M. Pivovarčik, *op. cit.*, s. 246.

zdrajców sądy Polskiego Państwa Podziemnego skazały na śmierć, a wyroki wykonywały patrole likwidacyjne AK za pomocą strzału w serce. Dzięki ich działaniom na ścianach domów i murach pojawiały się wizerunki świń i osłów, a na budynkach administracji – antyniemieckie napisy¹⁰⁸.

Dostarczaniem ostrzeżeń do wybranych adresatów osobiście zajmował się kierownik komórki informacji. Był to wytrawny pedagog, umiejący znaleźć odpowiednie formy oddziaływania na poszczególne grupy i osoby, których zachowania budziły zastrzeżenia społeczne. W ramach działań harcerze pozostawiali np. pisemne upomnienia pod drzwiami, w skrzynkach na listy, a nawet doręczał je specjalnie ukształtowany „listonosz”. Również funkcjonariusze policji pomocniczej, żandarmerii i ich konfidenci otrzymywali listy z pogrózkami nadawane ze względów bezpieczeństwa z innych miast, co wywierało na nich silniejsze wrażenie, jak i powodowało obawy o bezpieczeństwo¹⁰⁹.

Osoby najbardziej wrogo ustosunkowane do Polski i Polaków otrzymywały pisemne wyroki śmierci, które miały być wykonane wkrótce lub po zakończeniu wojny. Bywało, że odbiorcy takiego listu znikali z Grodna, a inni wpadali w gniew lub odgrążali się sąsiadom. Również do osób, które wyjechały na inne tereny, harcerze wysyłali ostrzeżenia lub ponowne listy z wyrokami, które docierały do ich nowego miejsca pobytu, pod warunkiem jego ustalenia. Na ogół jednak przestraszeni znikali bezpowrotnie, starając się nie pozostawić za sobą śladów wrogiej działalności¹¹⁰.

Efekt wyżej wspomnianych działań był zaskakująco skuteczny. Wiele osób pod różnymi pretekstami starało się porzucić służbę w policji pomocniczej, przenosząc się do zarządu gospodarczego. Postępowali tak zwłaszcza ci mający rodziny i domy, których nie chcieli utracić po przegraniu wojny przez Niemców. Inni szukali kontaktów z ludźmi powiązanymi z konspiracją, zdarzały się też osoby, które przypominały sobie o polskich korzeniach, a dowodami zmiany były np. informacje na temat planowanych niemieckich działań prewencyjnych wobec konkretnych osób i miejscowości¹¹¹.

Po zastrzeleniu przez niejakiego Matuszewskiego – żołnierza placówki AK w Grodnie, legitymujących go żandarma i pomocniczego policjanta, starsi

.....
¹⁰⁸ J. Siemiński, *op. cit.*, s. 175-176.

¹⁰⁹ *Ibidem*, s. 175.

¹¹⁰ *Ibidem*.

¹¹¹ *Ibidem*, s. 175-176.

harcerze brali udział w zbieraniu podpisów pod prośbą o zwolnienie stu niewinnie zatrzymanych zakładników, uczestnicząc też w zbiórce pieniędzy zainicjowanej przez proboszcza parafii bernardyńskiej, ks. kanonika Antoniego Kuryłłowicza, na ich wykup z rąk Gestapo. Rozmowy z funkcjonariuszami prowadzili hufcowy Brunon Hlebowicz, tłumaczka Fensterowa i jeszcze jedna osoba, niestety, pieniądze zostały przez gestapowców odrzucone. Niemcy żądali, aby Matuszewski zgłosił się do nich osobiście. W ostatnim dniu przed upływem terminu Hlebowicz zgłosił się do dyspozycji Gestapo zamiast poszukiwanego, lecz jego ofiary z własnego życia również nie przyjęto. Nazajutrz Niemcy rozstrzelali dwudziestu pięciu zakładników, głównie profesorów gimnazjum, a pozostałych po pewnym czasie zwolnili z aresztu¹¹².

W wielu poczynaniach sabotażowych brali też udział harcerze Jana Owczarka „Janca” z drużyny w sierocińcu jako łącznicy i łączniczki Szarych Szeregów. Zajmowali się oni m.in. rozsypywaniem gwoździ papowych i metalowych kołców na trasach szczególnie uczęszczanych przez niemieckie samochody. Do najniebezpieczniejszych działań łączniczek należało dostarczanie broni krótkiej, granatów, amunicji oraz trotylu na wskazane w ostatniej chwili miejsce zbiórki patrolu udającego się na akcję dywersyjną. Przywoziły one „towar” w wózkach dziecięcych lub torbach zaopatrzeniowych wypełnionych ziemniakami. W podobny sposób odbierały broń po zakończeniu zadania. Poza tym dyskretnie nadzorowały prace małego sabotażu wykonywane przez młodszych harcerzy konspiracji, obstawiały punkty kontaktowe i alarmowe oraz skrzynki pocztowe, a także przeprowadzały „podopiecznych” do stacji kolejowej lub ze stacji pod wskazane adresy na terenie miasta¹¹³.

W warunkach okupacji niemieckiej występowały ogromne braki w aprowizacji. Trudno było zdobyć żywność dla uczestników patroli bojowych udających się czasem na kilkudniowe wyprawy, a musieli otrzymać minimum podstawowych produktów żywnościowych takich jak chleb, suchary czy kielbasa. Owo „zaopatrzenie” również załatwiały łączniczki, np. Helena Siemińska-Wnuk „Halinka”, która pracowała jako sprzedawczyni w piekarni przy ul. Dominikańskiej w centrum miasta. Łączniczki zajmujące się zakupami żywności musiały unikać zagród zamieszkałych przez chłopów nieprzychylnie ustosunkowanych do Polskiego Państwa Podziemnego, w tym zwolenników ideologii komunistycznej

.....

¹¹² *Ibidem*, s. 176-177.

¹¹³ *Ibidem*, s. 179.

i Sowietów, wspierających „z przekonania” partyzantów sowieckich. Po zakupy zawsze wyruszały patrolami, liczącymi co najmniej dwie osoby. W miarę zbliżania się Armii Czerwonej dostawcy żywności pozorowali zrozumienie dla potrzeb ludności miejskiej¹¹⁴.

Przedmiotem działalności harcerskiej podejmowanej w miarę uzyskiwanych środków materialnych była pomoc żywnościowa lub opałowa rodzinom szczególnie poszkodowanym przez terror okupanta. Na podstawie ustaleń komórki informacji i przy współpracy proboszcza parafii o. Dionizego Klimczaka i kapłana hufca o. Tytusa Strzelewicza, którzy zorganizowali zbiórkę żywności wśród parafian podbierali firmom niemieckim olej, sól, a latem jagody i grzyby, dostarczane koleją do fabryki marmolady¹¹⁵.

Również prowadzona za zgodą władz okupacyjnych kuchnia pomocy społecznej wydawała za groszową opłatą jednodaniowe posiłki osobom pozostającym bez środków do życia. Minimalne przydziały artykułów żywnościowych na ten cel uzupełniali ofiarodawcy spośród zamożniejszych gospodarzy z pobliskich wsi. Dostawcy składali produkty także przy bocznych ołtarzach kościoła franciszkanów na przedmieściu zaniemeńskim i farnego przy pl. Batorego. Inwencja zakonników franciszkańskich i proboszcza parafii, o. Dionizego, sprawiała, że dwa razy w tygodniu można było wspomóc głodujących uzyskanymi darami, a najmłodsi harcerze „Janca” z sierocińca dostarczali je pod wskazane adresy, do kuchni sierocińca lub kuchni pomocy społecznej¹¹⁶.

Wskutek ponoszonych klęsk militarnych na początku 1944 r. Niemcy coraz bardziej odreagowywali swe porażki na bezbronnej ludności, wywołując na roboty do Rzeszy każdego, kto mając szesnaście lat nie pracował, lub według Niemców pracował niedostatecznie wydajnie. Łapanie uliczne, zwłaszcza ludzi młodych, przynosiły krwawe żniwo. Osoby pojmane, które nie były zatrudnione w firmach niemieckich i nie miały zaświadczeń, płaciły życiem, brak dokumentu potwierdzającego zatrudnienie w przypadku kontroli kończył się aresztowaniem, rozstrzelaniem lub wysłaniem do obozu koncentracyjnego. Ponieważ Hufiec Szarych Szeregów w Grodnie miał w niemieckim urzędzie pracy „wtyczkę” w osobie Haliny L., zapewniało to niemal wszystkim członkom harcerstwa papiery chroniące przed skutkami ulicznych łapanek. W Grodnie byli bezrobotni,

.....

¹¹⁴ *Ibidem*, s. 179-180.

¹¹⁵ *Ibidem*, s. 181.

¹¹⁶ *Ibidem*, s. 181-182.

którzy sowicie opłacali się alkoholem domowego wyrobu i dysponowali „lewymi” zaświadczeniami otrzymanymi od Niemców pochodzenia mazurskiego lub śląskiego. Tych ostatnich było jednak w administracji cywilnej miasta niewiele¹¹⁷.

6. TAJNE NAUCZANIE W GRODNI W LATACH OKUPACJI NIEMIECKIEJ A MIEJSCOWE SZARE SZEREGI

Omawiając działalność konspiracji harcerskiej w Grodnie w okresie okupacji niemieckiej lat 1941–1944, nie można pominąć tajnego nauczania, w którym harcerze i harcerki mieli swój udział. W sferze oświatowej podstawowe wytyczne władz niemieckich zostały zawarte w memoriale z 25 listopada 1939 r. *Sprawa traktowania ludności byłych obszarów polskich z rasowo-politycznego punktu widzenia* oraz w wytycznych Adolfa Hitlera z 15 maja 1940 r. *Kilka myśli o traktowaniu obcoplemiennych na Wschodzie*, które uzyskały moc dyrektywy. W dokumencie z 25 listopada stwierdzono m.in.:

Uniwersytety i inne szkoły wyższe, szkoły zawodowe, jak również średnie były stale ośrodkami polskiego szowinistycznego wychowania i dlatego zasadniczo powinny być zamknięte. Dozwolone będą tylko szkoły powszechne, mają one jednak udzielać najprostszycy wiadomości podstawowych, jak rachowanie, czytanie, pisanie. Nauka ważnych z narodowego punktu widzenia przedmiotów, jak geografia, historia literatury, jak również gimnastyka, jest wykluczona. [...] Ponieważ polski nauczyciel, a jeszcze bardziej polska nauczycielka są wybitnymi krzewicielami polskiego szowinizmu, z czym politycznie należy się bardzo liczyć, więc nie będzie ich można pozostawić w służbie szkolnej. Nie wydaje się zatem niecelowe, aby później emerytowani, wysłużeni funkcjonariusze policji polskiej zostali zamianowani nauczycielami w takich szkołach ludowych. W ten sposób zakładanie instytucji kształcenia nauczycieli stanie się zbyteczne. Polskie nauczycielki należy od razu bezwzględnie wyłączyć z nauczania, ponieważ posiadają nierównie większy wpływ na polityczne wychowanie dziecka niż nauczyciel¹¹⁸.

.....

¹¹⁷ *Ibidem*, s. 185.

¹¹⁸ M. Gnatowski, *Białostoczczyzna w latach wojny i okupacji hitlerowskiej. Zarys dziejów politycznych regionu*, t. 1, Białystok 1979, s. 300-301, *Rozprawy Uniwersytetu Warszawskiego*, t. 187.

Ludność podbitych obszarów, w tym polska, z założenia miała być czymś w rodzaju „myślących narzędzi”, wykształconych w stopniu wystarczającym jedynie do wykonywania poleceń, a przez to łatwych do utrzymania w bezwzględnym posłuszeństwie wobec Niemców. Polacy zostali przez Niemców usytuowani niemal najniżej w hierarchii rasowej, za nimi znajdowali się jedynie Cygani i Żydzi, których naziści uważali za bezpieczeństwa. Władze niemieckie odmówiły im prawa do własnej kultury i cywilizacji, uznając, iż nie są zdolni do twórczej pracy tak jak „wielki naród niemiecki”¹¹⁹. Znamienne są słowa Wilhelma Kube-go – gauleitera (naczelnika) Generalnego Okręgu Białorusi, który twierdził, że „na miejsce bolszewickiego chaosu i polskiego nieładu wkroczy niebawem niemiecki porządek, niemiecka czystość, niemiecka pilność i niemiecki duch”¹²⁰.

Od początku trwania okupacji niemieckiej hitlerowcy przystąpili do dewastacji szkół i ich wyposażenia. Pomoce naukowe oraz umeblowanie ginęły nie tylko w wyniku bombardowań czy palenia placówek oświatowych, ale na skutek planowego lub okolicznościowego rabunku. W większości przypadków obiekty szkolne zmieniały swe pierwotne przeznaczenie i były wykorzystywane na potrzeby władz niemieckich, np. w Grodnie w wielu tego typu budynkach produkowano części zamienne do sprzętu wojskowego¹²¹. Podobnie jak wcześniej okupanci sowieccy, tak i ich następcy niszczyli resztki polskich księgozbiorów prywatnych i społecznych w całym Ostlandzie.

W odpowiedzi na działania okupanta niemieckiego wobec szkolnictwa w powiecie grodzieńskim rozpoczęło się nauczanie dzieci i młodzieży na tajnych kompletach. Powstawały one w różny sposób, np. nauczyciel łaciny i języka niemieckiego w Państwowym Gimnazjum Męskim im. Adama Mickiewicza po zajęciu Grodna przez Niemców w 1941 r. nie chciał, aby jego syn tracił czas i już we wrześniu sam zaczął go uczyć. Po paru tygodniach na prośbę rodziców oraz koleżanek i kolegów syna w lekcjach zaczęło brać udział kilkorozu dzieci z miasta i pobliskiej wsi. W ten sposób powstał zespół na poziomie szkoły powszechnej. Wkrótce Franciszek Dańko porozumiał się z Teodorem Akszyńskim – polonistą ze wspomnianego gimnazjum, oraz Wacławem Kontrymem i Leonem Malesińskim – matematykami miejscowych szkół średnich i wspólnie z nimi zorganizował komplet na poziomie licealnym, w którym sam

.....

¹¹⁹ *Ibidem*, s. 296.

¹²⁰ *Ibidem*, s. 296-297.

¹²¹ J. Siemiński, *op. cit.*, s. 109.

nauczał łaciny, historii i języka niemieckiego. Kształcenie prowadzono w ramach akcji społecznej, niekiedy dzieci ze wsi dziękowały za tę możliwość, obdarowując pedagogów produktami żywnościowymi. Nauka odbywała się w domu Dańków, jednak po pewnym czasie ze względu na zwiększenie bezpieczeństwa przeniesiono się do innej dzielnicy miasta. Po śmierci Franciszka Dańki, który został rozstrzelany przez Niemców 20 października 1942 r., komplety zostały zreorganizowane, a ich koordynatorem został Teodor Akszyński¹²². Do innych nauczycieli uczących w okupowanym przez Niemców Grodnie należeli: Józef Bakłażec, Waleria Borewicz, Irena Buława, Jan Buława, Józef Dymczak, Antonin Eitmanowicz, Ewelina Gudym, Kazimiera Karasińska, Kazimiera Krzywiec, Irena Niedźwiedzka, Maria Niemyska, Stanisław Osiecki, Eleonora Pawłowska, Michał Rudawiec, Maria Skinder, Marta Szwarc, Marta Wilmus oraz Zofia Zdrojewska, która uczyła na kompletach języków obcych¹²³.

W pełni zorganizowane tajne nauczanie w Grodnie rozpoczęło się jednak na początku 1942 r.¹²⁴ Dzięki nawiązaniu łączności ze strukturami polskiego podziemia, a ściślej z Komendą Główną ZWZ w Warszawie. Oto jak relacjonowała ten fakt świadkini tamtych wydarzeń, córka nauczycielki Zofii Modzelewskiej:

Celem ustalenia zadań dla grodzieńskiej komórki ZWZ (następnie AK) wyjechała z Grodna do Warszawy p. Antonina Galska¹²⁵, nauczycielka, zabierając mnie ze sobą jako osobę towarzyszącą (miałam wówczas niespełna 18 lat). Wyjazd miał miejsce na początku lutego 1942. [...] Punktem kontaktowym w Warszawie była siedziba Polskiego Czerwonego Krzyża, gdzie p. Galska spotkała się z generałową Bortnowską i otrzymała od niej instrukcje dotyczące różnych form działalności, m.in. zorganizowania tajnego nauczania. Dla zapoznania się ze sposobem

.....

¹²² M. Kolendo, *Tajne nauczanie w byłych powiatach wołkowyskim i grodzieńskim w latach okupacji hitlerowskiej (1941–1944)*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy. Kwartalnik poświęcony badaniom dziejów oświaty i wychowania w Polsce” R. 17, 1974, nr 3 (65), s. 394.

¹²³ *Ibidem*, s. 398-399.

¹²⁴ Anna Jelinowska w swojej relacji podaje, że nauka w Grodnie rozpoczęła się w lutym lub marcu 1942 r. Zob. A. J e l i n o w s k a, *Tajne nauczanie w okupowanym Grodnie* [transkrypcja relacji mówionej], Puławy, 7 V 2005, Ośrodek Brama Grodzka – Teatr „NN”. Archiwum Programu Historia mówiona, [on-line:] <https://biblioteka.teatrnn.pl/dlibra/doccontent?id=125660> – 18 III 2024.

¹²⁵ C. O m i l j a n o w i c z - S z o k a, *Moje grodzieńskie lata 1939–1945*, Łódź 1993, s. 164-166, 168.

prowadzenia zajęć uczestniczyłam w lekcji jednego z kompletów w Warszawie. Po powrocie do Grodna p. Galska powierzyła zadanie zorganizowania tajnego nauczania mojej matce, Zofii Modzelewskiej, przed wojną nauczycielce matematyki i fizyki w Gimnazjum i Liceum im. E. Plater w Grodnie¹²⁶.

Konspiracyjną naukę organizowano dwutorowo, równocześnie na poziomie szkoły powszechnej i gimnazjum. Zajęcia odbywały się w domach uczniów lub nauczycieli, przy czym ze względów bezpieczeństwa uczestniczyło w nich nie więcej niż dwoje uczniów jednocześnie. Zaliczenie określonego przedmiotu – jak pisze autorka relacji – odbywało się w obecności komisji złożonej z jej matki i nauczyciela tegoż przedmiotu¹²⁷.

Na podstawie opracowania Marii Kolendo oraz badań źródłowych Agnieszki Grędzik-Radziak można stwierdzić, że na terenie miasta Grodna w akcji tajnego nauczania w latach 1941–1944 brało udział 71 osób¹²⁸, a na terenie powiatu grodzieńskiego 33 osoby¹²⁹ plus 7¹³⁰, co daje łączną liczbę 111 nauczycieli, których nazwiska zdołano ustalić. Społeczna akcja tajnego nauczania objęła również swoim zasięgiem Mińsk, gdzie prowadziła ją m.in. grodzieńska nauczycielka Grażyna Lipińska. Komplet, w których uczestniczyli młodszy robotnicy stacjonującego w mieście pociągu budowlanego ze Śląska, obejmowały wiedzę z zakresu literatury i historii Polski¹³¹.

Również w ZWZ, a potem w AK na terenie Grodna i powiatu grodzieńskiego obok szkolenia wojskowego prowadzone było nauczanie ogólne w zakresie szkoły średniej, ponieważ wśród lokalnych dowódców i żołnierzy znajdowali się też nauczyciele. Podobnie było wśród członkiń Wojskowej Służby Kobiet, gdzie również działały nauczycielki. Miejsce spotkań było określone i przekazywane w sposób tajny. Nauczyciele posługiwali się pseudonimami. Zajęcia odbywały się w grupach od trzech do pięciu osób. Z powodu braku podręczników nauczyciele korzystali jedynie z pisemnych konspektów. Wydawali też zaświadczenia o zaliczeniu

.....

¹²⁶ A. Grędzik-Radziak, *Oświata i szkolnictwo polskie na ziemiach północno-wschodnich II Rzeczypospolitej i współczesnej Białorusi 1939–2001*, Toruń 2007, s. 64.

¹²⁷ A. Jelinowska, *op. cit.*; M. Kolendo, *op. cit.*, s. 412.

¹²⁸ M. Kolendo, *op. cit.*, s. 65.

¹²⁹ *Ibidem*, s. 412.

¹³⁰ *Ibidem*.

¹³¹ *Ibidem*, s. 401; por. G. Lipińska, *Jeśli zapomnę o nich*, Warszawa 1990, s. 248.

wiadomości z przedmiotów przerobionych na kompletach¹³². W konspiracyjnej szkole podchorążych specjalnie na potrzeby nauczania matematyki wydany został podręcznik, w którego powielaniu uczestniczyła wspomniana córka Modzelewskiej, prowadzącej zajęcia z tego przedmiotu¹³³.

Władysław Żarski-Zajdler w swoim opracowaniu podaje listę członków AK z zaznaczeniem, kto nauczał tajnie. Oto lista tych nauczycieli, których nazwisk nie udało się uchwycić ani w ankietach nauczycielskich z 1946 r., ani w relacjach z lat 1965 i 1972, a które występują tylko u Żarskiego-Zajdlera: Stefania Aleksandrowska, Tytus Bieniecki, Maria Czaplicka, Aleksandra Gorzkowska, Halina Koplówna – kierowniczką konspiracyjnej szkoły, Sabina Niedźwiedzka, Maria Kotlarz z domu Rynkiewicz – kierowniczką szkoły konspiracyjnej, Paweł Kotlarz, Julia Rynkiewicz – kierowniczką szkoły konspiracyjnej. Według raportu komendanta obwodu nauczaniem była objęta większość dzieci na jego terenie¹³⁴.

Odwagą wykazywali się członkowie grodzieńskiej konspiracji harcerskiej, którzy zaznajamiali dzieci w wieku od sześciu do dziewięciu lat z literami polskimi, aby mogły one czytać i pisać. Członkowie komendy hufca z wykształceniem średnim kontynuowali edukację, prowadząc samokształcenie w formie seminaryjnej¹³⁵. Zajęcia odbywały się co miesiąc. Materiały do prezentowanych referatów i dyskusji czerpano z książek i opracowań, znajdujących się u znajomych badaczy oraz w bibliotece klasztornej franciszkanów. Często książki dostarczał osobiście o. Tytus Strzelewicz, który wielokrotnie udzielał pomocy referentom przygotowującym wystąpienia seminaryjne¹³⁶.

Kościół katolicki odgrywał istotną rolę w walce z okupantem niemieckim. Większość księży współpracowała z AK. Kościoły i inne przykościelne budynki były wykorzystywane dla potrzeb tajnego nauczania oraz w celach konspiracyjnych. Ksiądz Nikodem Zarzecki – nauczyciel religii w Państwowym Gimnazjum Męskim im. Adama Mickiewicza, opracowywał wraz z Bolesławem Wolskim „Wierzynek” biuletyn radiowy, który następnie był kolportowany przez młodzież w formie ulotek. Latem 1943 r. ks. Zarzecki został aresztowany przez

.....

¹³² A. Grędzik-Radziak, *op. cit.*, s. 84.

¹³³ *Ibidem.*

¹³⁴ M. Kolendo, *op. cit.*, s. 402.

¹³⁵ J. Siemiński, *op. cit.*, s. 97.

¹³⁶ *Ibidem.*

Gestapo i rozstrzelany na terenie rosyjskich fortów koło Grodna¹³⁷. W kolejnych egzekucjach Niemcy zamordowali kilkudziesięciu nauczycieli. Anna Jelinowska wspominała:

Z Grodna zostało chyba pięćdziesiąt osób rozstrzelanych, wśród nich dwóch nauczycieli właśnie spośród tych, którzy w tym tajnym nauczaniu uczestniczyli: nasz germanista i łacinnik w jednej osobie Franciszek Dańko i biolog Jan Kochanowski. W [19]43 roku, późnym latem to było albo na początku jesieni, został aresztowany i zginął w [obozie koncentracyjnym w] Stutthofie chemik nasz, Szuszkiewicz. [...] Wiem, że [w tajnym nauczaniu] brała udział taka pani Tosia Małaszk, Małaszkówna, pani Anna Kiersnowska to była polonistka. Do pani Kiersnowskiej, która uczyła nas polskiego, to była starsza pani, taka, powiedzmy, już mniej sprawna, chodziłam pod takim pretekstem, że idę jej pomagać zebrać jakieś owoce, warzywa z ogrodu. Mam wrażenie, że na siatkę tego nauczania to Niemcy nie trafili, bo nie było żadnych wskazówek, żeby oni się zainteresowali kimkolwiek. Ci nauczyciele, którzy zginęli, zginęli z innych powodów. Ja nie wiem, dlaczego ci dwaj, Dańko i Kochanowski, wtedy w ogóle cała taka grupa mężczyzn z polskiej inteligencji została przez Niemców rozstrzelana, rzekomo za to, że jakiś Niemiec został zabity pod Grodnem. Natomiast pan Szuszkiewicz był chemikiem i przygotowywał jakieś tam materiały wybuchowe i to był powód [jego śmierci]¹³⁸.

Informacje na podstawie relacji są zgodne z prawdą, ponieważ wspomniane egzekucje miały miejsce w latach 1941–1943 w forcie twierdzy Grodno, w Namowiczach. 20 października 1942 r. zostali tam rozstrzelani m.in. profesorowie gimnazjum męskiego w Grodnie: Franciszek Dańko – nauczyciel łaciny, Jan Kochanowski – biolog, Zygmunt Mrozowski – nauczyciel wychowania fizycznego, Józef Wanatowski – nauczyciel rysunku. Wszyscy zamordowani profesorowie byli znakomitymi pedagogami i wybitnymi działaczami społecznymi. Wnieśli wielki wkład w rozwój życia kulturalnego Grodna w okresie międzywojennym. Kochanowski był założycielem ogrodu botanicznego i zwierzyńca (przekształconego w istniejący do dziś ogród zoologiczny), Wanatowski zaś autorem szkiców

.....

¹³⁷ W. Kiewlak, *Antyhitlerowska walka Armii Krajowej na Grodzieńszczyźnie*, „Magazyn Polski. Czasopismo naukowo-społeczno-kulturalne Związku Polaków na Białorusi” 1999, nr 1, s. 64.

¹³⁸ A. Jelinowska, *op. cit.*

i drzeworytów utrwalających piękno ziemi grodzieńskiej. Obaj wspomniani profesorowie redagowali też krajoznawczo-przyrodnicze pismo „Niemen”. W okolicy fortów w Naumowiczach pochowano także liczne ofiary egzekucji hitlerowskich dokonanych w lecie 1943 r., głównie przedstawicieli polskiej inteligencji z Grodna. Dokładna liczba zamordowanych nie jest znana¹³⁹.

Oprócz wspomnianych na początku siostr niepokalanek i nazaretanek tajne komplety na poziomie szkoły powszechnej, obejmujące w każdym roku szkolnym ok. czterdziestu uczniów, prowadziły również członkinie ukrytego zgromadzenia, które były zatrudnione w grodzieńskim zakładzie aparatów kościelnych¹⁴⁰.

Zajęcia tajnego nauczania miały miejsce w warunkach pełnej konspiracji. Lekcje pozorowano, zwłaszcza jeśli była to młodzież starsza, zebraniami towarzyskimi (imieninami lub urodzinami), wykonywaniem prac zbiorowych (np. szycie, szydełkowanie, zabawy). Jeśli nauczyciel znał język niemiecki, to pretekstem do spotkań było uczenie się tego języka. Sposobami, które zabezpieczały dzieci przed wykryciem, były m.in. indywidualne schodzenie i rozchodzenie się z miejsca, w którym odbywały się lekcje, ukrywanie podręczników (o ile nimi dysponowano), wystawianie straży – „czujek”, którą pełnili zarówno rodzice, jak i dzieci. W miejscach szczególnie zagrożonych nauczanie odbywało się w bardzo małych dwu-, trzyosobowych zespołach. Powszechnym zjawiskiem w postawie mieszkańców wsi i osiedli była wyostrzona czujność wobec obcych przybyszów. Natychmiast sygnalizowano o pojawieniu się nieznanej osoby, aby na czas ostrzec prowadzącego tajne nauczanie i jego podopiecznych. Społeczeństwo wszelkimi dostępnymi środkami chroniło swoich nauczycieli. Miejskowa ludność często utrzymywała pedagoga, zapewniała mu pożywienie, opał i mieszkanie. Różnymi metodami, zazwyczaj za pomocą łapówek, starano się też ratować tych, którzy zostali zdekonspirowani. Ponieważ zawód nauczyciela był profesją niebezpieczną dla władz hitlerowskich, członkowie AK pracujący w biurach meldunkowych zarządów miejskich, jak to miało miejsce np. w Wołkowysku, wymieniali nauczycielom karty personalne w kartotekach, wypisując nowe, w których wykazany zawód nic dla Niemców nie znaczył.

Ze względu na brak podręczników, pomocy naukowych, materiałów piśmienniczych oraz z uwagi na represje okupanta nauczanie nie odbywało się

.....

¹³⁹ Grodno – Naumowicze, Fundacja Rzeczypospolitej Polonika, [on-line:] <https://fundacja-polonika.pl/grodno-naumowicze> – 18 III 2024; M. Kolendo, *op. cit.*, s. 402.

¹⁴⁰ A. Grędzik-Radziak, *op. cit.*, s. 86.

w warunkach, w jakich powinno. Wymagało dużej odporności psychicznej i fizycznej. Jako metodę przekazywania wiedzy najczęściej stosowano wykład, pogadankę oraz pracę samodzielną, która polegała na tym, że uczniowie opracowywali tematy w domu, referując je na lekcjach. Z zasady eliminowano zajęcia artystyczne – prace ręczne, rysunki, wychowanie fizyczne, śpiew, pozostawiając tylko naukę języka ojczystego, języków obcych, matematykę, historię, biologię, fizykę, chemię, geografę, religię. Na lekcjach w tajnej szkole – co bardzo często podkreślają w swych wspomnieniach nauczyciele – dominował pierwiastek patriotyczny. W procesie dydaktycznym wykorzystywano obowiązujące przed wojną plany i programy nauczania. Mimo trudnych warunków uzyskiwano dobre wyniki. Młodzież nie sprawiała trudności wychowawczych. Chętnie się uczyła, była zdyscyplinowana i karna. Zdawała sobie sprawę, że stanowi to jej istotny wkład w walkę z okupantem. Sporo młodych ludzi należało do podziemnego ruchu oporu i brało czynny udział w różnych formach jego działalności aż po dywersję. Tajna oświata – mimo aresztowań, wywózek, egzekucji nauczycieli i młodzieży – istniała. Organizowano ją przede wszystkim pod wpływem żywo odczuwanego obowiązku patriotycznego, by wychować młodzież w duchu polskości i miłości do ojczyzny. Skalę tajnego nauczania w powiecie grodzieńskim ilustruje poniższa tabela.

TAB. 14. LICZEBNOŚĆ NAUCZYCIELI I UCZNIÓW GRODNA
I POWIATU GRODZIŃSKIEGO W OKRESIE OKUPACJI NIEMIECKIEJ
(1941–1944)

Nauczyciele			Uczniowie	
Rok szkolny	Szkolnictwo powszechne	Szkolnictwo średnie	Szkolnictwo powszechne	Szkolnictwo średnie
1941/1942	Grodno – 40	Grodno – 26	Grodno – 1102	Grodno – 208
	powiat – 27	powiat – 0	powiat – 401	powiat – 0
1942/1943	Grodno – 40	Grodno – 21	Grodno – 1102	Grodno – 165
	powiat – 26	powiat – 0	powiat – 380	powiat – 0
1943/1944	Grodno – 37	Grodno – 18	Grodno – 1118	Grodno – 141
	powiat – 25	powiat – 0	powiat – 365	powiat – 0

Źródło: J. Kolendo, *Tajne nauczanie w byłych powiatach wołkowyskim i grodzieńskim w latach okupacji hitlerowskiej (1941–1944)*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy. Kwartalnik poświęcony badaniom dziejów oświaty i wychowania w Polsce” R. 17, 1974, nr 3 (65), s. 412.

Wykaz obejmuje tylko tych pedagogów, których nazwiska bądź miejsce pracy udało się ustalić. Liczby są zaniżone ze względu na brak źródeł; to samo odnosi się do uczniów. Ogólna liczba nauczycieli według powyższego zestawienia wynosi 93 osoby, wśród których było 59 kobiet i 34 mężczyzn. Porównując tę liczbę z liczbą nauczycieli na tym terenie przed wojną, widzimy, że stanowi ona 17%. Jest to ogólna suma, lecz różnie przedstawia się procent zatrudnionych w tajnym szkolnictwie na terenie powiatu grodzieńskiego pod względem rodzaju placówek, jakie reprezentowali. Najwięcej osób zgłosiło się do pracy w szkole konspiracyjnej spośród nauczycieli szkół średnich ogólnokształcących i zawodowych; stanowią oni 34%. Nauczycieli szkół powszechnych w miastach było 21%, a na wsi tylko 9%. Poza przyczynami słabszego rozwoju szkolnictwa na wsi podanymi wyżej zjawisko to świadczy jeszcze o większym niż we wsiach zaludnieniu miast przez ludność polską. W porównaniu z odsetkiem nauczycieli tajnych kompletów na terenie innych powiatów okręgu białostockiego Grodno znajduje się na przedostatnim miejscu¹⁴¹.

Dorobek działalności konspiracyjnej męskiego hufca Szarych Szeregów w Grodnie oraz tajnego nauczania był znaczny, jak na trzyletni okres okupacji niemieckiej, zwłaszcza że rozpoczęła się ona dopiero w czwartym kwartale 1941 r., a zatem już po agresji Niemiec na ZSRS. Grodzieńscy instruktorzy rozpoczęli pracę w grupie liczącej zaledwie dziewięć osób, której trzonem była młodzież rekrutująca się spośród harcerzy należących przed wojną do różnych drużyn. Po 1941 r. ich liczba wzrosła do ok. 20 członków, a w 1944 r. męska organizacja harcerska liczyła w Grodnie około 300 członków i 50 osób spośród podoficerów służby czynnej i nadterminowej, ukrywających się w okolicach miasta, którzy byli wojskową rezerwą na wypadek powstania zbrojnego. Po śmierci Walentego Owczarka „Walka” dowodził nimi podoficer Andrzej Wołk „Andrzej”¹⁴².

Do momentu zakończenia okupacji niemieckiej i ponownego zajęcia Grodna 16 lipca 1944 r. przez wojska sowieckie w Szarych Szeregach nie było zdrady, straty wynikały jedynie z łapanek ulicznych i planowych akcji hitlerowskich niszczenia ludności polskiej. W działalności starszoharcerskiej dominowała walka zbrojna, sabotaż i dywersja. Pozostali, którzy nie zajmowali się walką z okupantem, prowadzili pracę wychowawczą i starali się ochronić młode

.....

¹⁴¹ *Ibidem*, s. 412-413.

¹⁴² *Ibidem*, s. 206.

ROZDZIAŁ V

pokolenie, kładąc nacisk na znajomość tradycji patriotycznych i edukację¹⁴³. Celem tych działań było przetrwanie harcerstwa przez okres ludobójczej okupacji niemieckiej, a po jej zakończeniu odrodzenie harcerskiej działalności w powojennym Grodnie jako mieście, które – jak zakładały władze Rzeczypospolitej i Polskiego Państwa Podziemnego – pozostanie w granicach Polski.

.....

¹⁴³ *Ibidem*, s. 208.

Rozdział VI

POWRÓT WŁADZY SOWIECKIEJ DO GRODNA ORAZ LIKWIDACJA POLSKOŚCI MIASTA I HARCERSTWA



1. ZAJĘCIE GRODNA PRZEZ ARMİĘ CZERWONĄ I POLITYKA WŁADZ SOWIECKICH WOBEC POLAKÓW ORAZ ICH POSTAWY W LATACH 1944–1948

Na przełomie 1943 i 1944 r. sytuacja ziem polskich pod okupacją niemiecką i rządu RP na uchodźstwie była bardzo niejasna ze względu na brak stosunków dyplomatycznych z ZSRS, zerwanych notabene przez Związek Sowiecki 25 kwietnia 1943 r. Pretekstem do tego kroku było ujawnienie przez rząd III Rzeszy zbrodni katyńskiej i oskarżenie o nią NKWD przy jednoczesnym wybielaniu swoich czynów, a także coraz śmielsza działalność niezależnych od władz polskich w Londynie ośrodków politycznych. W okupowanym przez Niemców kraju była to utworzona 5 stycznia 1942 r. Polska Partia Robotnicza (PPR), w ZSRS zaś powstały w lutym 1943 r. Związek Patriotów Polskich. Wspomniane ugrupowania dążyły do przechwycenia władzy w powojennej Polsce przy pomocy Armii Czerwonej i NKWD, bazującej na sojuszu polityczno-wojskowym z ZSRS.

Zarówno komuniści z PPR, jak i działacze Związku Patriotów Polskich dążyli do budowy w Polsce ustroju demokracji ludowej, który miał być wstępem do sowietyzacji i pełnego uzależnienia Polski od Związku Sowieckiego. Pod koniec 1943 r. sytuacja na froncie rosyjskim potwierdzała możliwość militarnego zajęcia

terytorium Rzeczypospolitej przez nacierające na zachód w ślad za armią niemiecką wojska sowieckie. Oddziały Armii AK działające na Kresach Wschodnich były zagrożone zarówno przez frontowe wojska sowieckie, jak i sowieckie oddziały partyzanckie, dowodzone często przez oficerów NKWD. Sowietci napadali na gospodarstwa chłopskie, rabując wszystko, co nadawało się do wymiany za wódkę, często gwałcąc przy tym kobiety i mordując gospodarzy¹. Sowietcy partyzanci byli przez to zmorą dla ludności, zwłaszcza polskiej, która stanowiła dla nich ostoję „reakcji”. Władze sowieckie rozpoczęły więc rozpracowywanie struktur Polskiego Państwa Podziemnego i AK, które działały na ówczesnych Kresach Wschodnich.

Decyzja dotycząca rozpracowywania agenturalnego i walki zbrojnej przeciw polskim organizacjom podziemnym została podjęta na najwyższym szczeblu partyjnym i wojskowym ZSRS. Była ona efektem geopolitycznego konfliktu polsko-sowieckiego, bazującego na imperialnej polityce Związku Sowieckiego, którego rząd zmierzał do zagarnięcia Kresów Wschodnich i podporządkowania Polski swoim interesom². Nie można wykluczyć, że sowieckie służby specjalne miały swój udział w aresztowaniu delegata rządu na kraj prof. Jana Piekalkiewicza oraz komendanta głównego AK gen. Stefana Roweckiego, a także w przygotowaniu zamachu na życie Naczelnego Wodza i premiera gen. Władysława Sikorskiego w lipcu 1943 r. w Gibraltarze. Działania wywiadowcze prowadziły również sowieckie oddziały partyzanckie, grupy spadochronowe wywiadu politycznego i wojskowego oraz wywiad Gwardii i Armii Ludowej, dane o polskim podziemiu zdobywali też agenci wywiadu strategicznego NKWD, NKGB i GRU³. Jednym z zadań był werbunek agentury do celów wywiadowczych w środowisku AK. Dzięki tym informacjom Sowietci przygotowali listy proskrypcyjne, na których do lutego 1944 r. znalazło się 3927 nazwisk działaczy Polskiego Państwa Podziemnego, w tym dowódców placówek AK i innych organizacji zbrojnych, oraz działaczy Szarych Szeregów. Z tej liczby do czerwca rozstrzelali oni 689 osób⁴.

.....

¹ J. Wieliczka-Szarkowa, *Czarna księga Kresów*, wstęp A. Nowak, Kraków 2011, s. 258.

² F. Bernaś, W.J. Wilczur, *Z dziejów CZeka, GPU, NKWD*, Warszawa 1995, s. 263-279.

³ P. Kołakowski, *NKWD i GRU na ziemiach polskich 1939–1945*, Warszawa 2002, s. 212.

⁴ *Armia Krajowa na Nowogródczyźnie i Wileńszczyźnie (1942–1944) w świetle dokumentów sowieckich*, wybór, oprac. i wstęp Z. Boradyn, A. Chmielarz, H. Piskunowicz, tłum. J.M. Maciejewska, Warszawa 1997, s. 204, *Biblioteka Ziemi Wschodnich*.

Wobec perspektywy wkroczenia Armii Czerwonej na terytorium Polski, 20 listopada 1943 r. komendant główny AK gen. Tadeusz Bór-Komorowski wydał rozkaz dotyczący wzmożonej akcji dywersyjnej pod kryptonimem „Burza”, której zadaniem było podkreślenie woli walki z Niemcami oraz roli władz i struktur polityczno-wojskowych Polskiego Państwa Podziemnego jako prawowitych gospodarzy na terytorium Rzeczypospolitej⁵. Jak wspomniano, w nocy z 3 na 4 stycznia 1944 r. wojska sowieckie przekroczyły przedwojenną granicę z Polską w okolicy Rokitna. W związku z powyższym delegat rządu i Rada Jedności Narodowej stwierdzili, że Armia Czerwona znalazła się na jej terenie, państwo polskie rządzone jest przez konstytucyjne władze przebywające częściowo w kraju, częściowo na emigracji, a ludność obowiązują zarządzenia władz polskich⁶. Dwa dni później, 5 stycznia rząd RP na uchodźstwie wydał deklarację, w której podtrzymał ofertę porozumienia i współpracy wojskowej, wyrażając równocześnie nadzieję, że Związek Sowiecki „uszanuje prawa i interesy Rzeczypospolitej i jej obywateli”⁷.

W odpowiedzi rząd Związku Sowieckiego 11 stycznia opublikował komunikat prasowy, w którym odrzucił wszelkie możliwości porozumienia z konstytucyjnymi władzami Rzeczypospolitej. Stwierdził, że Kresy Wschodnie należą od 1939 r. do ZSRS oraz oskarżył rząd polski i jego struktury krajowe – Delegaturę Rządu na Kraj, Radę Jedności Narodowej i AK – o imperializm i działanie w interesie polskich klas posiadających. Wydany 12 stycznia rozkaz nr 126 komendanta głównego AK, który wykluczając poddanie się politycznemu dyktatowi Stalina, zapowiadał wsparcie Armii Czerwonej w walce przeciw wojskom niemieckim, miał jednak ostatecznie zgubny skutek. Bardziej trafne było stanowisko komendanta Narodowych Sił Zbrojnych, który w rozkazie nr 3 z 15 stycznia 1944 r. stwierdzał, że Armia Czerwona musi być traktowana na terytorium Polski jako wojsko wrogie, a „dążenie do normalizacji stosunków z rządem ZSRS ani ewentualne osiągnięcie tego porozumienia nie może powstrzymać bezwzględnej walki z komunizmem i rozkładową akcją agentur bolszewickich na ziemiach polskich”⁸.

.....

⁵ W. Roszkowski (A. Albert), *Najnowsza historia Polski 1918–1980*, Londyn 1991, s. 407, *Historia – Puls*, t. 1.

⁶ *Ibidem*, s. 428.

⁷ J. Wieliczka-Szarkowa, *op. cit.*, s. 263-264.

⁸ *Ibidem*, s. 264.

Po przekroczeniu przez Armię Czerwoną granicy z Polską, 25 stycznia gen. Bogdan Kobiulow, zastępca szefa NKWD Ławrientija Berii, wydał instrukcję dotyczącą realizacji operacji „Sejm”, której celem było agenturalne rozpracowanie i rozbicie oddziałów AK na Kresach Wschodnich jako integralnej części terytorium Polskiego Państwa Podziemnego. Instrukcję tę gen. Kobiulow wydał w chwili, gdy we wschodnich województwach Rzeczypospolitej przebywały już oddziały Armii Czerwonej, a otrzymali ją komisarze bezpieczeństwa państwowego Litewskiej, Białoruskiej i Ukraińskiej SRR oraz dowódca wywiadu wojskowego Armii Czerwonej gen. Wiktor Abakumow. Operacja miała być realizowana na obszarach, które do 22 czerwca 1941 r. znajdowały się pod okupacją ZSRS. Abakumow nakazał ściśle utrzymywanie łączności z centralą wywiadu w Moskwie, prowadzenie obserwacji agenturalnej oddziałów AK i przenikanie do struktur polskiego podziemia niepodległościowego, związanego z rządem RP na uchodźstwie⁹.

W takich okolicznościach Komenda Główna AK rozpoczynała akcję „Burza”, której celem było wyzwolenie terytorium Rzeczypospolitej Polskiej spod okupacji niemieckiej siłami własnymi, jeszcze przed nadejściem wojsk sowieckich. Operacja ta miała umożliwić powrót konstytucyjnych władz polskich do kraju i rozpoczęcie urzędowania na wyzwolonych terenach. Akcja „Burza” trwała od lutego do października 1944 r., a jako pierwsze realizowały ją oddziały 27 Wołyńskiej Dywizji Piechoty AK pod dowództwem ppłk. Jana Kiwerskiego „Oliwy”. Mimo początkowej współpracy z wojskami sowieckimi w walce przeciwko Niemcom dywizja została rozbита przez przeważające siły niemieckie. Zgodnie z rozkazem komendanta głównego AK część jednostek przeszła za Bug, na teren lubelskiego okręgu, a jedna grupa przebiła się na sowiecką stronę frontu. Jej żołnierze zostali włączeni do oddziałów WP gen. Zygmunta Berlinga, a oficerowie – po odmowie wstąpienia do Armii Polskiej w ZSRS – wywiezieni w głąb ZSRS.

Siły AK okręgu wileńskiego i nowogródzkiego w ramach „Burzy” wyzwalały Wilno wspólnie z wojskami sowieckimi w ramach operacji „Ostra Brama”. Podobnie było też we Lwowie oraz na obszarach leżących na zachód od Bugu, w lubelskim, białostockim, radomskim, warszawskim, a później we wschodniej części krakowskiego okręgu AK. Największą bitwą akcji „Burza” było powstanie warszawskie trwające od 1 sierpnia do 2 października 1944 r.

.....

⁹ P. Kołakowski, *op. cit.*, s. 219-220.

i mające na celu wyzwolenie stolicy i dokonanie tego jeszcze przed wkroczeniem Armii Czerwonej¹⁰.

W trakcie realizacji „Burzy”, 22 czerwca 1944 r. Armia Czerwona rozpoczęła operację wojskową pod kryptonimem „Bagration” na terenach litewsko-białoruskich, zajmując Białoruś, większość Litwy, północną część Kresów Wschodnich i część Polski leżącą między Bugiem a Wisłą. W trakcie ofensywy 3 lipca oddziały sowieckie zajęły stolicę Białoruskiej SRR – Mińsk. W dalszej kolejności wojska 2 Frontu Białoruskiego pod dowództwem marsz. Konstantina Rokossowskiego nacierały w kierunku zachodnim, a podczas operacji białostockiej oddziały 69 i 81 Korpusów Strzeleckich z 50 Armii 16 lipca 1944 r. zajęły Grodno, 27 lipca zaś wojska 3 Armii – Białystok, po wielu dniach ciężkich walk ulicznych. Na temat zdobycia Grodna Jan Siemiński pisał:

Sowieckie oddziały pierwszej linii wkroczyły do miasta pieszo, z pepesami, potwornie długą tyralierą. Zadawali tylko jedno pytanie: „Gdzie Germaniec”. Byli dumni, że gonią do Berlina „gitlerowską swołocz”. Często powtarzali: odważny tylko jeden raz umiera, tchórz umiera wielokroć razy. Szli wyprostowani, nie zważali na nękający ich ogień niemiecki. Tej dumy można im było pozazdrościć. Po wkroczeniu do miasta dalszych oddziałów, rozpoczęło się opróżnianie magazynów, zwłaszcza żywnościowych. Ich zawartość przetransportowano na zaplecze i tak stało się m.in. z zapasami zbożowymi, pozostawionymi przez Niemców w młynie¹¹.

Mieszkańcy miasta zgoda odmiennie przyjęli jego ponowne zajęcie przez wojska sowieckie – o ile Białorusini i ocaleli z Zagłady Żydzi cieszyli się z końca okupacji niemieckiej, to większość pozostałych osób zamieszkujących Grodno i powiat grodzieński była pełna obaw.

Ze względu na toczącą się wojnę Sowietci zarządzili pobór do Armii Czerwonej, a dla Polaków do oddziałów Armii Polskiej w ZSRS, dowodzonej przez gen. Zygmunta Berlinga (choć rozporządzenia przestrzegano tylko teoretycznie). Pobór objął roczniki 1900–1927, w tym oficerów i podoficerów

.....

¹⁰ *Polskie Siły Zbrojne w drugiej wojnie światowej*, t. 3: *Armia Krajowa*, red. S. Lityński, A. Sawczyński, Londyn 1950, s. 599.

¹¹ J. Siemiński, *Przyszliśmy, żeby was wyzwolić. Wspomnienia z Grodna i Stanisławowa (1939–1944)*, oprac. A. Dobroński, Białystok 1992, s. 45, *Monografie – Muzeum Wojska w Białymstoku*.

zawodowych do sześćdziesiątego roku życia, a podoficerów rezerwy do pięćdziesiątego, komisje poborowe rejestrowały też kobiety poniżej trzydziestego roku życia. Z Wołynia i Galicji Wschodniej Sowietnicy zmobilizowali ok. 100 tys. osób, z Wileńszczyzny co najmniej 11 tys., a z północnej części Kresów Wschodnich ok. 50 tys. Wśród liczby wynoszącej łącznie 161 tys. prawie 155 tys. trafiło do Armii Polskiej w ZSRS, a reszta do Armii Czerwonej¹². W ramach prowadzonego poboru także młodzież polska obojga płci między szesnastym a dziewiętnastym rokiem życia otrzymała imienne wezwania do stawienia się w Obwodowej Komendzie Wojskowej (wojenkomat) w Grodnie na komisję lekarską, która urzędowała w budynku Miejskiego Komitetu Wykonawczego. Celem tych działań było rzekome wysłanie młodych Polaków do szkół technicznych, zlokalizowanych za Uralem¹³.

Sprawa przynależności państwowej i administracyjnej Grodna do ZSRS wiązała się z całością obwodu białostockiego, utworzonego przez władze sowieckie w 1940 r., który do wybuchu wojny sowiecko-niemieckiej w 1941 r. stanowił część Białoruskiej SRR. W lecie 1944 r. władze sowieckie stanęły przed koniecznością rozwiązania tej kwestii.

Armia Czerwona zaczęła zajmować teren obwodu białostockiego w lipcu 1944 r., osiągając linię Grodno–Wołkowysk–Bielsk do 15 lipca, Kanał Augustowski–Sokółka–Białystok do 26 lipca, zajmując 27 lipca Białystok, a do linii Narew–Łomża–Ostrołęka docierając do 22 września 1944 r.¹⁴ 20 lipca 1944 r. komendant okręgu AK ppłk Władysław Liniarski „Mściśław” wydał specjalną odezwę zawiadamiającą ludność Białostocczyzny o nawiązaniu współpracy z Armią Czerwoną przez oddziały AK i Okręgową Delegaturę Rządu Rzeczypospolitej Polskiej na Kraj. 26 lipca z podobną odezwą wystąpił okręgowy delegat rządu Józef Przybyszewski, informując jednocześnie o ujawnieniu się Okręgowej Delegatury i rozpoczęciu przez nią sprawowania władzy¹⁵.

Przygotowany przez Białoruski Sztab Ruchu Partyzanckiego plan zakładał, że z chwilą nawiązania kontaktu radiowego z nacierającymi jednostkami Armii Czerwonej oddziały partyzanckie wyruszą do obwodu i zajmą wyznaczone dla

.....

¹² J. Wieliczka-Szarkowa, *op. cit.*, s. 267-268.

¹³ *Białostocczyzna 1944–1945 w dokumentach podziemia i oficjalnych władz*, oprac. J. Kułak, Warszawa 1998, s. 78, *Dokumenty do dziejów PRL*, z. 10.

¹⁴ *Ibidem*, s. 39.

¹⁵ *Ibidem*, s. 23-25.

nich rejony. Poruszający się razem z oddziałami działacze partyjni oraz funkcjonariusze NKWD mieli przystąpić do odtwarzania struktur partyjnych, a inni enkawudziści wraz z wydzielonymi grupami partyzantów do tworzenia milicji. Opanowanie przydzielonych terenów miało być połączone z likwidacją polskiego ruchu oporu oraz ujawniających się przedstawicieli rządu RP na uchodźstwie. Z chwilą zajęcia siedziby władz rejonu mieli tam rozpocząć działalność sekretarze rejonowi Komunistycznej Partii (bolszewików) Białorusi – KP(b)B oraz przedstawiciele rejonowych komitetów wykonawczych, a grupy operacyjne przystąpić do tworzenia lokalnych struktur administracji i partii, informując o tych działaniach sekretarzy komitetów obwodowych.

Realizacja tego planu od początku przebiegała bardzo opornie, gdyż wiele oddziałów nie przedostało się do wyznaczonych miejsc. Sytuację skomplikował też fakt zatrzymania się pod koniec września Armii Czerwonej na linii rzek Narew–Biebrza–Kanał Augustowski–Czarna Hańcza, co spowodowało, że część rejonu augustowskiego oraz znajdujące się na lewym brzegu Narwi tereny rejonu grajewskiego, łomżyńskiego i ostrołęckiego były jeszcze pod kontrolą niemiecką. Mimo niepowodzeń na pozostałych terenach Sowietci rozpoczęli sukcesywne tworzenie aparatu swojej władzy. O zainstalowaniu się w docelowych miejscach informował 29 lipca 1944 r. pierwszego sekretarza Białostockiego Komitetu Obwodowego KP(b)B, A.P. Elmana, sekretarz Sokólskiego Komitetu Rejonowego KP(b)B (rajkom), który przybył do Sokółki 25 lipca 1944 r. z grupą pracowników i przystąpił do ponownej organizacji struktur rejonowych. Jak informował, w mieście w wyniku ostrzału uległy zniszczeniu budynki Rady Miejskiej i Komitetu Rejonowego. Mimo braku przyjazdu funkcjonariuszy milicji i NKWD, naczelnik rejonowego NKGB wraz z dwoma pracownikami rozpoczęli pracę¹⁶. Z kolei w rejonie krynkowskim Sowietci zaczęli odtwarzać kołchozy i sowchozy. Próby restytucji władzy sowieckiej zostały podjęte też w Brańsku. Sowietci ponownie wbijali słupy graniczne na granicy z października 1939 r.¹⁷

Realizując rozkazy Komitetu Centralnego KP(b)B ani działacze partyjni, ani partyzanci, nie wiedzieli o zawartej 26 lipca wstępnej umowie granicznej,

.....

¹⁶ D. Boćkowski, *Na zawsze razem. Białostoczczyzna i Łomżyńskie w polityce radzieckiej w czasie II wojny światowej (IX 1939–VIII 1944)*, Warszawa 2005, s. 274.

¹⁷ H. Piskunowicz, *Białostoczczyzna w okresie okupacji. Zagadnienia węzłowe*, [w:] *Dzieje polskiego podziemia na Białostoczczyźnie 1939–1956. Materiały z sesji naukowej 24 kwietnia 1992 w Instytucie Studiów Politycznych PAN*, red. M. Giżejewska, Toruń 1992, s. 17.

zgodnie z którą Stalin potwierdził swoją decyzję o przekazaniu Polsce Białegostoku i Łomży przedstawicielom Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego (PKWN), powstałego 20 lipca 1944 r. w Moskwie¹⁸. 27 lipca po południu przyleciała na lotnisko Białystok-Krywlany delegacja PKWN, mająca przejąć miasto z rąk władz sowieckich. W jej skład weszli Edwarda Orłowska, mająca zorganizować aparat PPR, płk Tadeusz Paszta, odpowiedzialny za utworzenie Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego i Milicji Obywatelskiej oraz Zygmunt Zieliński wraz z dwunastoma żołnierzami, mający utworzyć i obsadzić powiatową komendę milicji. Dzień później dołączyli do nich mjr Leonard Borkowicz i kpt. Jerzy Sztachelski – pełnomocnicy PKWN na województwo białostockie¹⁹. Po kilku dniach do pomocy przy tworzeniu milicji Tadeusz Paszta otrzymał od gen. F. Kapusty czterdziestu partyzantów z Białostockiego Zgrupowania Partyzanckiego. Nowe władze przybył również wesprzeć oddział Polskiego Samodzielnego Batalionu Specjalnego, podległego od maja 1944 r. Polskiemu Sztabowi Partyzanckiemu, który został zorganizowany w kwietniu 1944 r. w Puszczy Nalibockiej pod dowództwem por. Michała Gołdysa. Batalion liczył 130 żołnierzy, a 3 lipca wyruszył w kierunku Białegostoku, do którego dotarł po zajęciu miasta przez wojska sowieckie. Część oddziału wstąpiła do WP, część zasiłała organizującą się Milicję Obywatelską, organy bezpieczeństwa i lokalną administrację²⁰.

Tymczasem do Białegostoku dotarli działacze PKWN, którzy wiedzieli już o decyzji Stalina, w odróżnieniu od białoruskich działaczy partyjnych, do których ustalenia moskiewskie jeszcze nie dotarły. W efekcie braku tej wiedzy w Białymstoku i okolicach pojawiła się *de facto* trójwładza – w mieście został utworzony sowiecki Miejski Komitet Wykonawczy (gorispolkom), w części rejonów powołano przedstawicieli komitetów rejonowych, a wraz z nimi struktury NKWD i NKGB. W Białymstoku informowano o powrocie miasta i całego obwodu do Białoruskiej SRR, władze sowieckie w terenie ogłosiły też mobilizację do Armii Czerwonej roczników 1894–1926 i wprowadziły czas moskiewski.

.....

¹⁸ H. Bartoszewicz, *Polityka Związku Sowieckiego wobec państw Europy Środkowo-Wschodniej w latach 1944–1948*, Warszawa 1999, s. 40–41.

¹⁹ A. Pasko, *Kulisy władzy ludowej w województwie białostockim (1948–1956). Organizacja, główne kierunki działania KW PZPR*, Białystok 2002, s. 23.

²⁰ M. Gnatowski, *Za wspólną sprawę. Z dziejów partyzantki radzieckiej w okręgu białostockim*, Lublin 1970, s. 233–235, *Źródła i Materiały do Dziejów Ruchu Oporu w Okręgu Białostockim*, t. 1.

Z chwilą przybycia działaczy PKWN sytuacja nieco się skomplikowała, ponieważ uważali oni, zgodnie z wytycznymi otrzymanymi w Lublinie, że są to tereny polskie, na których należy zatem bezzwłocznie wprowadzić administrację polską. W mieście przez kilka dni działała także szczątkowa administracja cywilna podległa delegatowi rządu. Na temat instalowania się sowieckiej administracji cywilnej z 1941 r. informował w swoim meldunku szef wywiadu Komendy Obwodu AK Białystok-Miasto²¹.

W pierwszych dniach sierpnia działacze sowieccy otrzymali polecenie opuszczenia ziem, które weszły w skład Polski Lubelskiej i wyjazdu do Grodna – stolicy nowego obwodu, chociaż w Białoruskiej SRR nadal istniał obwód białostocki. Była to zatem sytuacja, w której działały dwie niezależne struktury administracyjne, występujące pod tą samą nazwą. Po przybyciu do Białegostoku sowieccy działacze partyni odtworzyli białostocki Obwodowy Komitet Wykonawczy²². W tym czasie do Grodna dotarli członkowie dawnego podziemnego Komitetu Obwodowego KP(b)B, jednakże białostocki Komitet Obwodowy KP(b)B z 1941 r. nadal działał w Moskwie pod kierownictwem pierwszego sekretarza A.P. Elmana, który we wrześniu 1944 r. wyjechał do Grodna, a jego miejsce zajął A.A. Kilbin. Komitet Obwodowy zbierał i opracowywał informacje o sytuacji w obwodzie tuż przed wybuchem wojny z Niemcami, ustalał też losy działaczy partyjnych oraz kończył opracowywać dokumentację wytworzoną w latach 1942–1944, a decyzja o jego likwidacji zapadła w grudniu 1944 r.²³

26 sierpnia 1944 r. na mocy uchwały Komitetu Centralnego KP(b)B obwód białostocki został przekazany Polsce, a władze sowieckie utworzyły obwód grodzieński²⁴. Zgodnie z tą samą uchwałą zdecydowano o przeniesieniu centrum rejonu krynkowskiego z Krynek do Brzostowicy i przemianowaniu rejonu na brzostowicki (bieriestowicki)²⁵. 20 września 1944 r. analogiczną uchwałę podjęło Prezydium Rady Najwyższej Białoruskiej SRR, a 26 września Komitet Centralny KP(b)B zatwierdził skład nowego Komitetu Obwodowego KP(b)B

.....

²¹ *Białostoczczyzna 1944–1945 w dokumentach...*, s. 28.

²² D. Boćkowski, *Przekształcenie obwodu Białostockiego w obwód Grodzieński we wrześniu 1944 roku*, [w:] *60-letie obrazowaniâ Grodnenskoj oblasti: materialy meždunar. nauč. konf.*, Grodno, 3-4 marca 2004 g., red. V.A. Belozorovič, Grodno 2004, s. 146-149.

²³ O. Sobolevskaâ, B. Gončarov, *Evrei Grodnensšiny: Źižn' do Katastrofy*, Doneck 2005, s. 276.

²⁴ *Ibidem*.

²⁵ *Ibidem*.

w Grodnie, którego pierwszym sekretarzem został P.Z. Kalinin. Po utworzeniu obwodu grodzieńskiego skończył się pięcioletni okres istnienia w Białoruskiej SRR obwodu białostockiego²⁶. Większość byłego obwodu z lat 1939–1941 weszła w granice powojennej Polski, nie oznaczało to jednak radości z wyzwolenia, które bardziej przypominało zmianę okupanta niż wolność.

2. RZĄDY KOMUNISTYCZNEGO TERRORU I FORMY OPORU SPOŁECZNEGO I ZBROJNEGO WOBEC OKUPACJI SOWIECKIEJ NA GRODZIENSZCZYŹNIE

Po zajęciu Białegostoku i Grodna wojska sowieckie i NKWD rozpoczęły rządy terroru politycznego, aresztując i deportując w głąb ZSRS dowódców i żołnierzy AK i Narodowych Sił Zbrojnych. W ramach tych działań 7 sierpnia 1944 r. NKWD aresztowało p.o. okręgowego delegata rządu w Białymstoku Józefa Przybyszewskiego „Grzymałę” i prezydenta miasta Nikodema Sobolewskiego²⁷. Podobnie było w Grodnie, gdzie lokalna placówka NKWD, która przybyła do miasta kilka dni po jego zajęciu przez wojska sowieckie, rozpoczęła swoje „rządy” od aresztowań pozostałej jeszcze w mieście inteligencji polskiej, której nie wymordowali Niemcy oraz osób kolaborujących z Niemcami po 1941 r. Ich ofiarami padli też dowódcy AK i działacze Polskiego Państwa Podziemnego, m.in. zastępca hufcowego Szarych Szeregów w Grodnie Jan Owczarek i żołnierka Pomocniczej Służby Kobiet AK Antonina Galska. Również liczni mężczyźni zgłaszający się w trakcie mobilizacji do wojska zostali aresztowani przez NKWD i deportowani w głąb Związku Sowieckiego pod pozorem „przeszkolenia wojskowego” przed wcieleniem do armii. Wielu z nich nie widziało, czy chodziło o „ludowe” WP, czy Armię Czerwoną. Władze sowieckie nie zgodziły się na ponowne pozostawienie Grodna w granicach powojennej Polski, uważając je za miasto „białoruskie”²⁸. Wobec zagrożenia aresztowaniem przez NKWD, śledztwem i w najlepszym razie deportacją do jednego z tysięcy obozów Gułagu, lub wręcz śmiercią, harcerzy i instruktorów, a wśród nich Brunon Hlebowicz i Jan Siemiński opuściło Grodno, udając się do Białegostoku, podobnie uczyniło

.....

²⁶ *Ibidem*.

²⁷ *Białostoczczyzna 1944–1945 w dokumentach...*, s. 36-38.

²⁸ J. Siemiński, *op. cit.*, s. 45.

wielu harcerzy i żołnierzy oddziałów AK, Narodowych Sił Zbrojnych i innych polskich organizacji podziemnych²⁹.

Mimo faktycznej okupacji sowieckiej po zajęciu Białostocczyzny przez oddziały Armii Czerwonej i NKWD przebywający w mieście instruktorzy i starsi harcerze podjęli decyzję o wznowieniu działalności Białostockiej Chorągwi Harcerzy i Białostockiej Chorągwi Harcerek. Pierwszą kadrę stanowili Zygmunt Kozłowski, Władysław Juszcak i Zygmunt Kędzia. W rozmowie wspomnianych wyżej instruktorów z p.o. wojewody białostockiego z ramienia PKWN Jerzym Sztachelskim wyraził on zgodę na reaktywowanie działalności ZHP na podlegającym mu obszarze. We wrześniu 1944 r. wraz z rozpoczęciem roku szkolnego 1944/1945 zaczął się również rok harcerski, a kolejne drużyny wychodziły z konspiracji. Jesienią do pracy przystąpiło osiem drużyn harcerzy i siedem drużyn harcerek³⁰. Na przełomie 1944 i 1945 r. ich działalność wsparli instruktorzy i harcerze, którzy w obawie przed aresztowaniem przez NKWD i deportacją ewakuowali się wraz z rodzinami z Grodna, Wilna i innych miast Kresów Wschodnich okupowanych przez Sowieców oraz wyjechali na tereny leżące na zachód od linii Curzona. Środowiska harcerskie włączyły się do prac porządkowych, których celem było m.in. przygotowanie szkół do rozpoczęcia nauki, gromadzili ocalałe po dwóch okupacjach podręczniki szkolne, dziewczęta pracowały w szpitalach wojskowych, opiekując się rannymi w trakcie walk frontowych. W dniu Narodowego Święta Niepodległości kolumna harcerska z biało-czerwoną flagą z napisem „Związek Harcerstwa Polskiego” wzięła udział w defiladzie wraz z oddziałami WP.

Ze względu na słabe poparcie społeczne administracja PKWN zgodziła się na działania Białostockiej Chorągwi Harcerzy. 10 stycznia 1945 r. Tymczasowa Rada Naczelna ZHP działająca pod kontrolą władz komunistycznych mianowała na funkcję komendanta chorągwi męskiej przedwojennego instruktora z Białegostoku hm. Stanisława Moniuszkę, z kolei komendantką chorągwi żeńskiej została Stanisława Łapińska, nauczycielka Szkoły Podstawowej nr 11 w Białymstoku, będąc nią do jesieni 1945 r. Wraz z reaktywowaniem działalności drużyn męskich i żeńskich w Białymstoku samorządnie odradzały się środowiska harcerskie w Łapach, Starosielcach, Bielsku Podlaskim, Hajnówce

.....

²⁹ *Ibidem*, s. 46-47.

³⁰ J. Dworakowski, *Sto lat harcerstwa na ziemi białostockiej*, oprac. fot. J. Bobrowski, Białystok 2010, s. 24.

czy Suwałkach. W latach 1945–1949 w obu chorągwiach działało trzynaście hufców³¹. Na wschód od nowej granicy – w Grodnie, Lidzie, Wołkowysku czy Szczuczynie harcerstwo nie miało szans na działanie do końca lat 80. XX w.

Na wschód od linii Curzona, w powiecie grodzieńskim Polacy co noc wieszali flagi narodowe jako symbol związków tego terenu z Polską, a po drugiej stronie część ludności białoruskiej zajęła postawę wyczekującą wobec perspektywy jej przesiedlenia do Białoruskiej SRR. Chcąc uchronić się przed tym losem, część Białorusinów zaczęła wstępować do milicji i Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego, a w końcu 1944 i wiosną 1945 r. wywiad AK informował o petycjach białoruskich kierowanych do władz Związku Sowieckiego w sprawie przyłączenia powiatu Bielsk Podlaski do ZSRS. Niektórzy sygnatariusze tych petycji zostali zlikwidowani przez oddział mjr. Zygmunta Szendzielarza „Łupaszki”³². Zarówno Białystok, jak i Grodno władze sowieckie początkowo zamierzały pozostawić w granicach ZSRS, w składzie Białoruskiej SRR, dopiero w końcu lipca Stalin zdecydował o odstąpieniu na rzecz Polski obwodu białostockiego, w latach 1939–1941 leżącego w Białoruskiej SRR.

Postawy Polaków w Grodnie i powiecie grodzieńskim (obwodzie) charakteryzowały trzy możliwości wyboru, chociaż w warunkach terroru sowieckiego żaden nie był dobry – wyjechać do Polski w „nowych” granicach w ramach „repatriacji”, która *de facto* była depatriacją czy wysiedleniem, pozostać, trwając na ojcowiznie lub podjąć beznadziejną próbę walki z antypolskim terrorem sowieckim na zasadzie walki „o honor”. Opór antysowiecki na Grodzieńszczyźnie był ważną częścią historii tej ziemi, także w odniesieniu do polskiego harcerstwa, które podzieliło tragiczny los mieszkających tam Polaków³³.

Kiedy okazało się, że obecność sowiecka na dawnych polskich ziemiach wschodnich jest trwała i wynika z realizacji ustaleń jałtańskich zawartych z aliantami zachodnimi, zbrojne trwanie na Kresach straciło polityczną rację bytu. Zgodne z zaleceniami centralnego poakowskiego ośrodka dowódczego w Polsce – Delegatury Sił Zbrojnych na Kraj, komenda wileńsko-nowogródzka oraz dowództwo Inspektoratu Grodzieńskiego AK podjęły decyzję o ewakuacji aktywów byłej AK za linię Curzona. W okręgach Wilno i Nowogródek operacja

.....

³¹ *Ibidem*.

³² *Białostoczczyzna 1944–1945 w dokumentach...*, s. 45-46.

³³ T. Kruczkowski, *Polacy na Białorusi na tle historii i współczesności*, Słomim 2003, s. 86-152.

ta trwała od kwietnia do listopada 1945 r., a ewakuacja aktywów organizacyjnych Inspektoratu Grodzieńskiego za jałtańską granicę rozpoczęła się później niż na Nowogródczyźnie i zakończyła dopiero w początkach 1946 r. Dowództwo Okręgu Wilno doprowadziło do rozformowania większości oddziałów partyzanckich, a grupy złożone z osób całkowicie „spalonych” przechodziły przez granicę z bronią w ręku, większość była lokowana „na fałszywych papierach” w transportach Państwowego Urzędu Repatriacyjnego. Ostatni członkowie komendy okręgu i większość komend obwodów obu okręgów wyjechali do Polski w jej nowych granicach w lecie 1945 r.³⁴

Na pracę organizacyjną w Inspektoracie Grodzieńskim AK u progu drugiej okupacji sowieckiej negatywnie wpłynęła też faktyczna dezercja inspektora AK w Grodnie mjr. Władysława Szymborskiego „Bąka”. W sierpniu 1944 r. wyjechał on z Grodna do Sokółki, a następnie do Białegostoku, w niewyjaśnionych okolicznościach zginął też jego zastępca por. Adolf Szawel „Alf”³⁵. Przy milczącej akceptacji Komendy Okręgu Białystok przyjął on skompromitowany w okresie okupacji niemieckiej, „zamiejscowy” model dowodzenia Inspektoratem, co stwarzało liczne problemy logistyczne związane głównie z utrzymaniem łączności. W konsekwencji grodzieńska AK działała po obydwu stronach nowej granicy polsko-sowieckiej³⁶.

Na anektowanych przez Związek Sowiecki północno-wschodnich Kresach Rzeczypospolitej po ewakuacji większości sił AK za „linię Curzona” pozostały ośrodki zorganizowanego oporu. W historii tej nierównej walki szczególnie zapisali się tacy dowódcy jak ppor. Mieczysław Niedziński „Niemen”/„Men” i ppor. Anatol Radziwonik „Olech”. Ten drugi prowadził zbrojną walkę z oddziałami NKGB w byłym Obwodzie Szczuczyn–Lida AK, likwidując m.in. agentów NKWD i NKGB, funkcjonariuszy sowieckiej milicji i lokalnych działaczy partyjnych, którzy często gnębili ludność zarówno polską, jak i białoruską³⁷. Ostatni polski oddział partyzancki na Grodzieńszczyźnie sowieckie

.....

³⁴ K. Krajewski, T. Łabuszewski, *Ewakuacja oddziałów AK z Okręgów Nowogródek i Wilno oraz Inspektoratu Grodzieńskiego Okręgu Białystok przez „linię Curzona” na teren woj. białostockiego w latach 1944–1945*, „Wileński Przekaz” 1995, nr 5, s. 4-22.

³⁵ T. Łabuszewski, *Kresowi straceńcy. Sylwetki dowódców grodzieńskiej AK po 1944 r.*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” t. 4, 2004, nr 12 (47), s. 52.

³⁶ Idem, *Grodzieński WiN*, „Biuletyn IPN” t. 8, 2008, nr 1-2 (84-85), s. 66.

³⁷ K. Krajewski, *Działalność Obwodu AK Szczuczyn–Lida (nr 49/67) w latach 1945–1949*, [w:] *Europa nieprovincjonalna: przemiany na ziemiach wschodnich dawnej Rzeczypospolitej*

organa bezpieczeństwa zniszczyły w maju 1952 r. Najdłużej stawiali opór pojedynczy partyzanci, czyli – jak określili ich funkcjonariusze NKGB – „odinoczki”, dosłownie pojedynczy, niektórzy przetrwali w ukryciu do 1956 r.³⁸

Wobec planowanej przez władze sowieckie „ewakuacji” z Kresów Wschodnich ludności polskiej i żydowskiej część oddziałów partyzanckich wywodzących się z AK lub Narodowych Sił Zbrojnych postanowiła kontynuować walkę jako działania samoobronne, nawiązując do podobnych formacji istniejących na ziemiach wschodnich w latach 1918–1920. Przez kilka lat funkcjonowały tam trzy ośrodki zorganizowanego oporu polskiego – Samoobrona Ziemi Grodzieńskiej (SZG) i Samoobrona Wołkowyska (SW), wywodzące się z Inspektoratu Grodzieńskiego AK, a także połączony Obwód Szczuczyn–Lida, którego korzenie tkwiły w nowogródzkim okręgu. Ponadto na Nowogródczyźnie opór Sowietom nadal stawiało wiele samodzielnych, niemających jednolitego dowództwa grup i oddziałów będących pozostałością miejscowych struktur AK³⁹.

Tymczasem na zajętych Kresach Wschodnich, w tym również na ziemi grodzieńskiej, sowieckie służby bezpieczeństwa podjęły walkę polityczną i zbrojną przeciwko Polskiemu Państwu Podziemnemu, na co oddziały AK odpowiadały wzmocnionymi akcjami zbrojnymi i dywersyjnymi. Do zwalczania polskich oddziałów partyzanckich władze sowieckie zaangażowały jednostki Wojsk Wewnętrznych i Wojsk Pogranicznych NKWD. Do rozpoznawania i likwidacji zbrojnych grup na obrzeżach Puszczy Rudnickiej i Nalibockiej oraz w rejonie oszmiańskim Sowietci przeznaczili pięć oddziałów NKGB, podszywających się pod oddziały zbrojne partyzantki antysowieckiej. Organizowano też specjalne bataliony pościgowe (istriebitelne bataliony), które były złożone z aktywnych działaczy partyjnych, byłych partyzantów sowieckich i osób miejscowych, dobrze znających teren. Oddziały te brały udział w obławach, konwojowaniu

.....

(Białoruś, Litwa, Łotwa, Ukraina, wschodnie pogranicze III Rzeczypospolitej Polskiej) w latach 1772–1999 / *Non-provincial Europe: Changes on the Eastern Territories of the Former Polish Republic (Belarus, Latvia, Lithuania, Ukraine, Eastern Borderland of the III Republic) in 1771–1999*, red. K. Jasiewicz, Warszawa 1999, s. 790-805.

³⁸ K. Krajewski, T. Łabuszewski, *Ostatni obrońcy Kresów Północno-Wschodnich. Armia Krajowa na Wileńszczyźnie, Nowogródczyźnie, Grodzieńszczyźnie i Polesiu w latach 1944–1945*, „Biuletyn IPN” t. 9, 2009, nr 1-2 (96-97), s. 97-98.

³⁹ K. Krajewski, T. Łabuszewski, *Polskie podziemie niepodległościowe na Ziemiach II RP włączonych do ZSRR 1944–1953*, [w:] *Atlas polskiego podziemia niepodległościowego 1944–1956*, red. R. Wnuk et al., Warszawa–Lublin 2007, s. 28-32, 38-40, 42-45.

aresztowanych osób i pilnowaniu więzień. Liczyły po 300-600 ludzi w powiecie, a mniejsze grupy znajdowały się w gminach⁴⁰. Jedną z bardziej znanych walk była bitwa pod Surkontami 21 sierpnia 1944 r., w której został rozbity oddział „Puszcza” i sztab Okręgu Nowogródek AK, a do poległych 53 oficerów i żołnierzy polskich należał komendant tegoż okręgu ppłk Maciej Kalenkiewicz „Kotwicz”⁴¹.

Sowieckie represje w zachodniej części Białorusi i na okupowanej Litwie wzrosły po wydaniu 12 października 1944 r. przez ludowego komisarza spraw wewnętrznych Ławrientija Berię i ludowego komisarza NKGB Wsiewołoda Mierkułowa rozkazu w sprawie likwidacji antysowieckiego podziemia i jego uzbrojonych band. Od sierpnia do grudnia 1944 r. trzy dywizje i samodzielny pułk NKWD zlikwidowały 201 oddziałów i grup polskich, zabijając 818 ludzi i biorąc do niewoli 2179⁴². Ogółem w latach 1944–1947 w części byłych Kresów Wschodnich sowieckie organa bezpieczeństwa aresztowały ponad 13 tys. osób podejrzanych o udział w polskiej konspiracji niepodległościowej⁴³.

Między wrześniem a grudniem 1944 r. oddziały NKWD podjęły siedem dużych i mniejszych operacji wojskowych, m.in. w celu likwidacji oddziału zgrupowania „Południe” por. Czesława Zajączkowskiego „Ragnera”. W raporcie Berii z września 1944 r. informował on Stalina, że na linii kolejowej Lida–Grodno i Lida–Baranowicze doszło do akcji dywersyjnych, które miał przeprowadzić oddział polski pod dowództwem Zajączkowskiego, liczący 100-120 osób. Wspomniany oficer wysłał listy, w których miał grozić śmiercią lokalnym władzom sowieckim i żołnierzom Armii Czerwonej w przypadku kontynuacji działań represyjnych w stosunku do członków oddziałów polskich⁴⁴. W ich trakcie Sowieci

.....

⁴⁰ J. Wieliczka-Szarkowa, *op. cit.*, s. 294-295; K. Krajewski, T. Łabuszewski, *Polskie podziemie niepodległościowe...*, s. 70-75.

⁴¹ J. Wieliczka-Szarkowa, *op. cit.*, s. 295; por. K. Krajewski, T. Łabuszewski, *Ostatni obrońcy Kresów...*, s. 96.

⁴² H. Piskunowicz, *Zwalczanie przez NKWD i NKGB polskiego podziemia na kresach północno-wschodnich II Rzeczypospolitej*, [w:] *Wojna domowa czy nowa okupacja? Polska po roku 1944*, red. A. Ajnenkiel, Warszawa 2001, s. 73-76.

⁴³ *Wysiedlenia, wypędzenia i ucieczki 1939–1959. Atlas ziem Polski: Polacy, Żydzi, Niemcy, Ukraińcy*, red. W. Sienkiewicz, G. Hryciuk, oprac. G. Hryciuk et al., Warszawa 2008, s. 82.

⁴⁴ *Teczka specjalna J.W. Stalina. Raporty NKWD z Polski 1944–1946*, wybór i oprac. T. Cariuskaja et al., tłum. E. Rosowska, Warszawa 1998, s. 55-56.

rozbili 25 oddziałów tego zgrupowania, zabijając 43 ludzi i zatrzymując 384 i dopiero na początku grudnia siły NKWD w liczbie 1410 żołnierzy, wspierane plutonem czołgów, odkryły pod Niecieczą por. „Ragnera” tylko z oddziałem osłonowym. „Ragner” poległ w walce, a wiadomość o jego śmierci natychmiast dotarła do Moskwy i dowódcy 1 Frontu Białoruskiego marszałka Konstantego Rokossowskiego⁴⁵. Podobnie było w przypadku oddziału Wacława Pawłowskiego „Zawiei”, który we wrześniu 1944 r. stoczył potyczkę z wojskami sowieckimi na ziemi grodzieńskiej w okolicach miejscowości Wroniszki⁴⁶. Należy zaznaczyć, że wobec sowieckich działań represyjnych, terroru NKWD i kontrwywiadu Armii Czerwonej (Smiersz) oraz licznych przestępstw, w tym zabójstw, kradzieży i gwałtów ze strony żołnierzy sowieckich, walki te miały charakter działań samoobronnych.

W styczniu 1945 r. wojska NKWD przeprowadziły operację w Puszczy Rudnickiej przeciwko oddziałom zgrupowania kpt. Jana Borysewicza „Krysi”/„Mściciela”. Podczas starć zginęło 132 partyzantów, a ponad 1 tys. zostało ujętych, z sowieckiego okrążenia wydostał się m.in. por. Lech Beynar (Paweł Jasienica) z 4 oficerami i 17 partyzantami. Został jednak złapany na Białostocczyźnie i rozbrojony przez Sowietów, a potem wcielony do armii Zygmunta Berlinga, z której wkrótce zdezerterował i przeszedł do 5 Wileńskiej Brygady AK mjr. „Łupaszki”, a kpt. „Krysia” poległ 21 stycznia w sowieckiej zasadzce pod Kowalkami po stronie białoruskiej⁴⁷.

Od lipca 1944 do grudnia 1945 r. oddziały akowskie na Kresach Wschodnich początkowo próbowały pozostawać w terenie i prowadzić działania samoobrony, które zimą i wiosną 1945 r. przekształciły się w zacięte walki partyzanckie. Rozbicie wielu oddziałów przez sowieckie służby i wojska NKWD doprowadziło do decyzji o ewakuacji grup leśnych za linię Curzona w transportach przesiedleńców albo przez zieloną granicę, z bronią w rękę⁴⁸. Akcje partyzanckie objęły Grodno i teren całego powiatu (rejonu) grodzieńskiego.

21 stycznia 1945 r. oddział Kedywu 2 kompanii Obwodu Grodno-Lewy Niemien odbił kilku aresztowanych członków AK, a w trakcie akcji akowcy zastrzelili współpracownika NKWD. Cztery dni później, 25 stycznia żołnierze tej samej

.....

⁴⁵ N. Piskunowicz, *Zwalczanie przez NKWD i NKGB...*, s. 75.

⁴⁶ W. Roszkowski (A. Albert), *op. cit.*, s. 432-433.

⁴⁷ J. Wieliczka-Szarkowa, *op. cit.*, s. 296-297.

⁴⁸ *Ibidem*, s. 298.

kompanii wydostali z rąk milicji sowieckiej kolejnych działaczy organizacji. Podczas starcia zginął jeden partyzant i jeden funkcjonariusz milicji. W lutym żołnierze 1 kompanii Kedywu tegoż obwodu AK odbili aresztowanych w czasie akcji, zabijając dwóch funkcjonariuszy NKWD i trzech milicji, a 20 maja partyzanci zastrzelili szefa kontrwywiadu 1 oddziału komendantury 87 Pułku Pogranicznego NKWD w Grodnie. Akcję tę prawdopodobnie przeprowadzili żołnierze 4 kompanii Kedywu Obwodu Grodno-Prawy Niemen AK⁴⁹.

Wiosną 1945 r. sowieckie organa bezpieczeństwa kontynuowały zwalczanie oddziałów partyzanckich AK na Grodzieńszczyźnie. Między 15 marca a 12 kwietnia 1945 r. część oddziałów 6 DS w sile 3148 żołnierzy i 10 DS liczącej 2175 żołnierzy prowadziła akcję likwidacji oddziałów AK na terenach obwodów mołodeczańskiego i grodzieńskiego, zabijając 70 i aresztując 5417 osób. W toku dalszych działań m.in. od 20 czerwca do 17 lipca część wojsk 6 i 10 DS (3250 żołnierzy), wzmocniona oddziałami Wojsk Wewnętrznych NKWD z Nadbałtyckiego Okręgu Wojskowego, prowadziła działania przeciw partyzantom AK w zachodnich obwodach rejonu mołodeczańskiego i grodzieńskiego oraz na pograniczu okupowanej Litwy. Rozbili wówczas siedem oddziałów i uśmiercili ośmiu ludzi, a podczas tej akcji funkcjonariusze NKWD aresztowali 1997 osób⁵⁰.

Pierwszy okres polskich walk partyzanckich trwał do lipca 1945 r., gdy zaczęła się zorganizowana ewakuacja Polaków z Białoruskiej, Litewskiej, Ukraińskiej SRR i pozostałych republik Związku Sowieckiego, a wraz z nią byli ewakuowani dowódcy struktur terenowych istniejącej już wówczas Armii Krajowej Obywatelskiej (AKO). Aresztowania NKWD dotknęły też osoby wspierające polskie podziemie niepodległościowe w Grodnie, np. polskich kolejarzy ze stacji w Grodnie, którzy za tę pomoc zostali skazani – niejaki Dzierżyc na karę śmierci, a Rejdał na karę ośmiu lat ciężkich robót, ponieważ jego syn służył jako ochotnik w Armii Polskiej gen. Berlinga. Również z Białegostoku regularnie odjeżdżały transporty z deportowanymi w głąb ZSRS Polakami, głównie dowódcami i żołnierzami AK⁵¹.

Po zakończeniu ewakuacji dowódców, części oddziałów i dokumentacji AKO, na terenie byłego Inspektoratu Grodzieńskiego AK pozostała grupa lokalnych

.....

⁴⁹ K. Krajewski, T. Łabuszewski, *Polskie podziemie niepodległościowe...*, s. 42.

⁵⁰ N. Piskunowicz, *Zwalczanie przez NKWD i NKGB...*, s. 82.

⁵¹ *Białostoczczyzna 1944–1945 w dokumentach...*, s. 101.

dowódców, którzy postanowili kontynuować walkę o polskość Grodzieńszczyzny, traktując ją jako działania samoobronne. Główną postacią polskiej konspiracji powojennej na Grodzieńszczyźnie był twórca SZG ppor. Mieczysław Niedziński „Niemen”. Jako uczestnik wojny obronnej 1939 r. brał udział w obronie Lwowa przed wojskami niemieckimi, a po kapitulacji dowództwa obrony miasta wobec wojsk sowieckich 22 września powrócił na Grodzieńszczyznę. W październiku 1941 r. rozpoczął działalność w Obwodzie Grodno ZWZ, od lutego 1942 r., AK, który w maju został podzielony na Obwód AK Grodno-Prawy Niemen i Obwód AK Grodno-Lewy Niemen. Początkowo należał do placówki nr 7 w Druskiennikach, jednak we wrześniu 1943 r. z własnej inicjatywy utworzył pierwszy grodzieński oddział leśny, z którym rozpoczął działania dywersyjne w Puszczy Grodzieńskiej. Oddział ten zlikwidował m.in. niemieckiego administratora majątków ziemskich – Ferkla, za co w odwecie Niemcy zamordowali 58 zakładników, w tym matkę i siostrę ppor. Niedzińskiego. Wydarzenia te spowodowały, że przyłączył się on ze swoim oddziałem do Uderzeniowych Batalionów Kadrowych, przechodząc z nimi na teren Okręgu Nowogródek, gdzie uczestniczył w wielu potyczkach i bitwach z Niemcami⁵².

Prawdopodobnie w końcu lata 1944 r. ppor. Niedziński wrócił na Grodzieńszczyznę, a w ramach reorganizacji przeprowadzonej jesienią 1944 r. przez komendanta Obwodu Grodno-Prawy Niemen ppor. Juliana Lubasowskiego „Dęba” w październiku 1944 r. objął stanowisko dowódcy 5 kompanii terenowej, zmobilizowanej spośród członków placówek AK w Druskiennikach i Marcin-kańcach. Doświadczenia z okresu walk w szeregach nowogródzkiej AK sprawiły, iż Niedziński od początku bardzo silnie akcentował w swych działaniach konieczność prowadzenia walki czynnej przeciw sowieckiemu okupantowi.

W ramach dowodzonej przez niego 5 kompanii w marcu 1945 r. została utworzona drużyna partyzancka licząca kilkunastu żołnierzy pod dowództwem Piotra Szymanowskiego „Ossowskiego”. W meldunku z 10 kwietnia 1945 r. ppor. Niedziński pisał o tym do komendanta obwodu:

Melduję posłusznie, że oddziałek partyzancki na terenie mojej kompanii istnieje w sile 1+14. Początkowo był słaby liczebnie, lecz stale się powiększa. Ta drużyna partyzancka wykonywa również na moim terenie zadania Kedywu. D[owód]ca drużyny st. strz. „Ossowski” ostatnio awansowany. Jest to dzielny młodzienc,

.....

⁵² T. Łabuszewski, *Kresowi straceńcy...*, s. 58.

wyśmienicie znający miejscowy teren. Oprócz tej drużyny znaczna część ludzi z II i III plutonu prawie stale ukrywa się w lesie z bronią. Są związani rodziną i pracą na gospodarstwie i dlatego nie mogą na stałe pójść do lasu. Poza tym niektórzy twierdzą, że jeszcze nie ma wyraźnego rozkazu od wyższych przełożonych, że można iść do lasu i walczyć z obecnym okupantem⁵³.

W ramach reorganizacji komendy Obwodu AK Grodno-Prawy Niemen, którą zarządził następca ppor. „Dęba” ppor. Franciszek Ziemkowski „Wroński”/„Zmiana”, ppor. Niedziński został drugim zastępcą komendanta obwodu, któremu bezpośrednio podlegały też 5 i 6 kompania terenowa. Jego stosunki z pozostałymi członkami dowództwa grodzieńskiej AK nie układały się jednak najlepiej. Determinacja Niedzińskiego w walce o polskość Grodzieńszczyzny, nastawienie na rozbudowę struktur terenowych i walkę czynną, a także zdecydowany opór przeciwko tzw. akcji repatriacyjnej coraz bardziej oddalały go od stanowiska prezentowanego przez większość dowódców grodzieńskiej organizacji. Nie zgadzając się z decyzjami politycznymi przyznającymi Grodno Sowietaom, uznawali oni konieczność zakończenia działalności konspiracyjnej w dotychczasowym wymiarze, nie oponując też przeciwko trwającej ewakuacji na zachód, w której brało udział wielu członków organizacji⁵⁴.

Oddział ppor. Niedzińskiego przekształcił się w samodzielny ośrodek konspiracyjny, w którym skupili się przeciwnicy opuszczenia Grodzieńszczyzny. Wobec ostatnich zmian związanych z ewakuacją aktywów konspiracyjnych na obszary leżące na zachód od linii Curzona „Niemen” został faktycznym dowódcą struktur poakowskich, pozostałych na ziemi grodzieńskiej. We wrześniu 1945 r. nieformalna nominacja została usankcjonowana wyznaczeniem go na stanowisko zastępcy prezesa Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość (WiN) w Grodnie o kryptonimie „Grzegorz”, jednak o dokumencie tym ppor. Niedziński najprawdopodobniej nigdy się nie dowiedział⁵⁵. Poza tym dowództwo białostockiego okręgu WiN postrzegało funkcjonowanie kresowej organizacji bardziej jako fikcyjne struktury, umiejscowione w ówczesnej Polsce Ludowej, niż wysiłki „ostatnich leśnych”, skupionych wokół Mieczysława Niedzińskiego „Niemena”, Józefa Mikłaszewicza „Fali” czy Bronisława Maciukiewicza „Bawarskiego”. Takie postrzeganie

.....

⁵³ *Ibidem*; por. K. Krajewski, T. Łabuszewski, *Ostatni obrońcy Kresów...*, s. 418.

⁵⁴ T. Łabuszewski, *Kresowi straceńcy...*, s. 58.

⁵⁵ K. Krajewski, T. Łabuszewski, *Polskie podziemie niepodległościowe...*, s. 26.

działań polskich na Grodzieńszczyźnie wynikało z braku pomysłu Komendy Okręgu WiN Białystok co do dalszych losów konspiracji znajdującej się „za kordonem”, a od wiosny 1946 r. również braku realnych możliwości wpływu na rozwój wypadków za wschodnią granicą. Mimo to białostockie dowództwo Zrzeszenia nie zdecydowało się na zaakceptowanie formalnego wniosku mjr. Szymborskiego z grudnia 1945 r. dotyczącego rozwiązania tej struktury⁵⁶.

Nie wiadomo, dlaczego Komenda Okręgu WiN Białystok przyjęła takie rozwiązanie, tym bardziej że w kwietniu 1946 r. nakazała prezesowi rejonu grodzieńskiego przekazanie podległych mu ludzi poszczególnym organizacjom obwodowym, na których terenach wówczas przebywali. Decyzja ta oznaczała prawie całkowity demontaż liczącej ok. setki osób siatki, reszta zaś członków Zrzeszenia włączyła się do oporu zbrojnego, dzieląc losy kresowej partyzantki polskiej i kończąc w dołach śmierci lub na katordze w tajgach Syberii, na Kołymie lub Worskucie⁵⁷. W tym kontekście jedynym powodem utrzymywania rejonu „Grzegorz” oraz obwodów WiN Grodno i Wołkowysk w strukturach okręgu białostockiego pozostawała, jak się wydaje, już tylko potrzeba dawania świadectwa o polskim charakterze tych ziem. W wymiarze symbolicznym była to z pewnością decyzja ze wszech miar słuszna, przypominająca o istniejącym tam oporze⁵⁸.

Po wyjeździe na zachód w lecie 1945 r. większości członków komendy obwodu ppor. Niedziński był całkowicie izolowany od macierzystego białostockiego okręgu Delegatury Sił Zbrojnych na Kraj, a od września 1945 r. WiN. Mając wolną rękę, podporządkował sobie większość istniejących jeszcze grup poakowskich, które pozostały po Obwodzie AK/AKO Grodno-Prawy Niemen, głównie z jego północno-wschodniej części. Na ich bazie utworzył nową organizację, wprost nawiązującą do tradycji niepodległościowej 81 pp, w którym służył – SZG. W dokumentacji sowieckiej została ona konsekwentnie określana jako Obwód nr 10, gdyż taki kryptonim nosił Obwód AKO Grodno-Prawy Niemen wiosną i latem 1945 r.⁵⁹

Początek samodzielnych działań antysowieckich był bardzo trudny, ponieważ SZG na starcie straciła zarówno oddział bojowy pod dowództwem

⁵⁶ T. Łabuszewski, *Grodzieński WiN...*, s. 68.

⁵⁷ *Ibidem*, s. 69.

⁵⁸ T. Łabuszewski, *Poakowskie oddziały partyzanckie w byłym Inspektoracie Grodzieńskim AK-AKO-WiN 1945-1950*, [w:] *Europa nieprowincjonalna...*, s. 806-808.

⁵⁹ K. Krajewski, T. Łabuszewski, *Ostatni obrońcy Kresów...*, s. 418.

st. strzelca Piotra Szymanowskiego „Ossowskiego”, jak i bunkry znajdujące się w kolonii Chernushki koło Przewalki, które były jednocześnie magazynem broni i miejscem schronienia dla poszukiwanych członków organizacji⁶⁰. Na przełomie lata i jesieni 1945 r. obszary leśne północno-wschodniej części powiatu grodzieńskiego penetrowały też liczne jednostki Armii Czerwonej i NKWD, co w praktyce przez wiele tygodni uniemożliwiało reaktywowanie choćby niewielkiej grupy partyzanckiej. Spore kłopoty z utrzymaniem się w terenie miał sam ppor. Niedziński, który musiał ukrywać się z najbliższymi współpracownikami w rejonie Wierchpoła i Porzecza⁶¹.

Jesienią 1945 r. spośród ukrywających się działaczy polskiej konspiracji zastępcą ppor. Niedzińskiego, por. Józef Mikołaszewicz „Fala” i szef wywiadu, Stanisław Zautra „Jurand” zaczęli formować nowy oddział. Jego członkowie nie prowadzili jednak aktywnych działań dywersyjnych, będąc nastawionymi głównie na przetrwanie ciągłych obław w rejonie nadniemeńskim. W trakcie jednego ze starć został ranny m.in. ppor. Niedziński, co na jakiś czas wyłączyło go z pracy organizacyjnej. Sowieci nie rozbili jednak grupy, która wiosną 1946 r. stała się zalążkiem dużego oddziału partyzanckiego, operującego na znacznym obszarze północno-wschodnich gmin byłego powiatu grodzieńskiego i Litwy kowieńskiej. Oddział ten prowadził akcje zbrojne w rejonach Kadysza, Sonicz, Hołowieńczyc, Hożej, Przełomu, Bugiedy, Szabanów, Świętojańska, Przewalki, Druskiennik i Rotnicy aż po okolice Porzecza, Wierchpoła, Zapurwia, Jeziorek, Hłuszniewa, Nowej Rudy i Skidla⁶².

W momencie największego rozwoju kadrowego oddziału, późną wiosną 1946 r. liczył on około 70 żołnierzy podzielonych na 3 drużyny, początkowo dowodzone przez Bronisława Maziuka „Rdzę”, Wacława Zielińskiego vel Żylińskiego „Borówkę” i Bronisława Kisielewskiego „Krukowskiego”. Poza tym na pograniczu polsko-litewskim działał jeszcze jeden kilkuosobowy oddział podporządkowany „Niemenowi”, dowodzony przez Bronisława Maciukiewicza „Bawarskiego”/„Bąka”. Wszystkie te grupy dysponowały rozbudowaną siecią dobrze wyposażonych bunkrów, wystarczającą do zapewnienia schronienia wszystkim partyzantom, a także

.....

⁶⁰ T. Łabuszewski, *Poakowskie oddziały partyzanckie...*, s. 818.

⁶¹ *Partyzantka poakowska na kresach północno-wschodnich II Rzeczypospolitej w latach 1946–1953*, [w:] *Ostatni leśni 1948–1953*, red. T. Łabuszewski, Warszawa 2003, s. 117–118, *Konferencje*, t. 13.

⁶² T. Łabuszewski, *Poakowskie oddziały partyzanckie...*, s. 818–819.

stosunkowo liczną siatką terenową liczącą co najmniej 800 ludzi, chociaż Sowietci oceniali siły organizacji na ponad 1 tys. osób⁶³.

Z racji ogromnej dysproporcji sił między oddziałami polskiego podziemia a Sowietami (tylko w samym Grodnie w garnizonie NKWD/MWD [Ministerstwo Wnucyennych Dief – Ministerstwo Spraw Wewnatrznych] było kilka tysięcy żołnierzy i funkcjonariuszy), nie były one w stanie prowadzić aktywnych działań przeciwko policyjno-wojskowym siłom sowieckim. Przez ponad dwa lata działacze podziemia podejmowali jednak akcje z zakresu samoobrony, w latach 1945–1948 likwidując ponad stu funkcjonariuszy i agentów NKWD–MWD. Były takie okresy, jak np. w maju 1946 r., zimie 1947/1948 czy kwietniu 1948 r., gdy codziennie miały miejsce akcje zbrojne podobnie jak w 1945 r. Osiągnięcia SZG z zakresu ochrony ludności polskiej mimo ekstremalnie trudnych warunków, bezsprzecznie dorównywały wynikom obwodów Okręgu WiN Białystok, które znajdowały się na zachód od linii Curzona. Żołnierze grodzieńskiej AK zastrzelili m.in. Aleksandrowa – zastępcę szefa sowieckiego kontrwywiadu wojskowego (Smiersza) garnizonu sowieckiego w Grodnie oraz dwóch prokuratorów. W 1945 r. żołnierze polskiego podziemia dwukrotnie odbijali z konwojów aresztowanych ludzi, w jednym przypadku uwalniając więźniów i rozbijając areszt w Putryszkach. W październiku 1945 r. partyzanci zastrzelili naczelnika więzienia w Skidlu Grigorija Demczenkę. W marcu 1946 r. w zasadzce oddziału „Niemena” pod Przewalką zginął naczelnik Rejonowego Oddziału NKWD w Grodnie kpt. Dymitr F. Kuzniecowa oraz dwóch funkcjonariuszy. 5 lutego 1948 r. Polacy zlikwidowali pierwszego sekretarza Komitetu Rejonowego WKP(b)B w Sopoćkiniach, który był też deputowanym Rady Najwyższej Białoruskiej SRR, Pawła A. Sewkę⁶⁴.

Sowieci dostrzegali zagrożenie, jakie powodowała dla władz działalność konspiracji „Niemena”, dlatego zimą 1946/1947 r. w Grodnie została utworzona specjalna grupa operacyjna odpowiedzialna za jej likwidację, na której czele stanął ppłk Żukowski. Dysponowała ona wsparciem trzynastu batalionów, liczących ponad 1 tys. żołnierzy, licznymi grupami operacyjnymi MWD w liczbie ponad 2 tys. żołnierzy i rozgałęzioną siecią agenturalną. Warto zauważyć, że w latach 1944–1947 w obwodzie grodzieńskim NKWD zmusiło do współpracy 19 881 osób. Bezpośrednim impulsem do intensyfikacji działań sił sowieckich

.....

⁶³ K. Krajewski, T. Łabuszewski, *Ostatni obrońcy Kresów...*, s. 418.

⁶⁴ *Ibidem*, s. 421.

była zapewne akcja pododdziału dowodzonego przez por. Józefa Mikłaszewicza „Fałę” z 7 grudnia 1947 r. w Starej Rudzie, podczas której jego podkomendni zastrzelili pięciu funkcjonariuszy NKWD i MWD⁶⁵.

18 stycznia 1948 r. współpracownicy sowieckich organów bezpieczeństwa wskazali grupie operacyjnej MWD bunkier pododdziału por. Mikłaszewicza w Kazimierówce, w trakcie walki zginął jeden z partyzantów – „Twardy”, a w ręce Sowietów wpadł ranny August Jackowski „Skała”. Pozostali na krótko uniknęli nieprzyjaciela, wkrótce jednak, po zeznaniach torturowanego „Skały”, ścigająca partyzantów por. Mikłaszewicza grupa operacyjna ponownie namierzyła ich miejsce ukrycia w rejonie Kamienistej koło Hożej. Tam doszło do kolejnego starcia, podczas którego poległ Hipolit Moździerz „Przytułski”. Ze względu na trudności w utrzymaniu się w terenie oddział podzielił się wówczas na dwie mniejsze grupy dowodzone przez por. Mikłaszewicza i Eugeniusza Malczewskiego „Czortka”⁶⁶.

„Niemen” nie pozostawił zdrady bez konsekwencji i w styczniu 1948 r. z jego rozkazu dowodzący samodzielnym pododdziałem Franciszek Talewicz „Komar” wrócił do Kazimierówki, gdzie wykonał wyroki na pięciu osobach podejrzanych o współpracę z NKWD i MWD. Kilka tygodni później, 27 lutego 1948 r. sam stał się jednak ofiarą kontrakcji ze strony MWD. W wyniku działań agentów jego ośmioosobowy oddział został osaczony w bunkrze w Bugiedzie, a wszyscy jego członkowie schwytani. Po brutalnym śledztwie odbył się ich proces sądowy, po którego zakończeniu otrzymali wysokie wyroki – dwadzieścia pięć lat łagrów. 28 lutego oddziały sowieckie odkryły w Chomątach bunkier, gdzie przebywała grupa Franciszka Markisza „Niedźwiedzia”, mordując ukrywających się⁶⁷.

Również tym razem ppor. Niedziński postanowił odpowiedzieć czynnie na akcję służb sowieckich. Wiosną 1948 r., liczący wówczas piętnastu partyzantów oddział por. Mikłaszewicza otrzymał rozkaz przeprowadzenia akcji likwidacyjnej agentów MWD i aktywistów partii komunistycznej. W czasie marszu oddziału od strony północnej w kierunku Grodna w ciągu kilku tygodni przeprowadził szesnaście takich akcji. Na początku maja 1948 r. dotarł na bezleśne obszary znajdujące się na przedpolu samego miasta, jednak w tej okolicy, w kolonii Łapienki, wysłedzili go agenci sowieccy. W wyniku walki, jaka się wówczas

.....

⁶⁵ *Ibidem*.

⁶⁶ *Ibidem*.

⁶⁷ *Ibidem*.

wywiązała, polegli ppor. Mieczysław Niedziński „Niemen” i por. Józef Mikłaszewicz „Fala”, który zginął podobno na początku starcia, a także siedmiu ich podkomendnych – Józef Aniszczuk „Wesoły”, Jan Borejsza „Śmiały”, Malczewski, Wacław Górski „Młody”, Tadeusz Rapiejko „Kalina”, Wacław Rusynowicz „Żelazo” i Stanisław Zalewski „Społem”. Funkcjonariusze sowieccy zatrzymali Kazimierza Łapniewskiego „Śledczego”, Antoniego Świokłę „Serdecznego” i Mieczysława Waszkielewicz „Chmiela”, a z okrażenia przebili się „Balon”, „Czarny” i „Topol”, którzy dołączyli do grupy Józefa Stasiewicza „Samotnego”. W 1948 r. również siatka konspiracyjna SZG została w znacznym stopniu rozbita przez sowieckie służby specjalne; aresztowania uczestników siatki terenowej oraz ludności wspierającej polską konspirację dopełniły klęski⁶⁸.

Podsumowując działalność SZG, należy zauważyć, że podczas jej działalności w latach 1944–1948 partyzanci prowadzili bardzo intensywną działalność bojową w zakresie samoobrony przed sowieckim aparatem terroru. Oddziały ppor. Mieczysława Niedzińskiego zlikwidowały ponad 120 funkcjonariuszy NKWD i sowieckiej administracji szczególnie szkodliwych dla społeczności polskiej, w tym kilku lokalnych dygnitarzy, m.in. dwóch szefów rejonowych oddziałów NKWD, agentów i informatorów. Tylko do 4 maja 1948 r. pododdział por. Józefa Mikłaszewicza w ramach akcji odwetowej za wydanie patroli „Komara” i „Niedźwiedzia” zastrzelił szesnastu współpracowników sowieckich organów bezpieczeństwa⁶⁹.

Śmierć ppor. Mieczysława Niedzińskiego i likwidacja SZG przez sowieckie służby specjalne zdeorganizowała skoordynowany do tej pory opór polski, nie oznaczała jednak jego definitywnego końca. Spośród grup podległych „Niemenowi” w terenie wciąż utrzymywał się pododdział „Bawarskiego”, grupa Stanisława Burby „Skoczka” oraz „Samotnego” i patrol Olgierda Zarzyckiego „Orkana”/„Sępa”. Grupy te kontaktowały się ze sobą, nie miały jednak wspólnego dowództwa, współpracowały też pododdziały „Skoczka” i „Bawarskiego”, utrzymując kontakty z partyzantami litewskimi. Jak wspominał jeden z partyzantów Witold Chitruszko „Jaskółka”:

Stosunki były dobre. Powiadamiali nas o obławach, czyli przeczesywaniu lasów przez NKWD, zapraszali nas na swoje miejsca postoju. Ostatni raz mieliśmy

.....

⁶⁸ T. Łabuszewski, *Kresowi straceńcy...*, s. 59.

⁶⁹ K. Krajewski, T. Łabuszewski, *Ostatni obrońcy Kresów...*, s. 104.

spotkanie z grupą Danielisa w 1948 r. Był też „Bawarski”. Uzgodnione było hasło, bo chodziliśmy po ich terenach. [...] Braliśmy też udział w spotkaniu z partyzantką litewską w celu omówienia wspólnego działania przeciwko szpiclom i litewsko-ruskim istriebkom, którzy urządzali na nas obławy i zasadzki, a przy tej okazji na kolonii we wsi Podlipki trafiliśmy na huczne litewskie wesele, na którym do rana potańczyliśmy⁷⁰.

Podjęcie przez ostatnich dowódców poakowskiej partyzantki na Grodzieńszczyźnie decyzji o przeniesieniu działań na Litwę kowieńską było dobrze przemyślanym zabiegiem taktycznym. Wiązało się z faktyczną likwidacją znacznej części siatki terenowej „obsługującej” dotąd konspirację „Niemena”. Bez jej pomocy – głównie aprowizacyjnej, ale i wywiadowczej – wykrycie miejsc stacjonowania (po polskiej stronie Niemna) musiało być już tylko kwestią czasu. 23 marca 1949 r. MWD Białoruskiej SRS udało się namierzyć bunkier grupy „Bawarskiego”, znajdujący się na wypalonym kwartale lasu między wsiami Zapurwie i Łot-Jezioro. Wrzucony do środka bunkra granat zabił na miejscu jego dowódcę, pozostałych siedmiu członków grupy – rannych – wpadło w ręce funkcjonariuszy sowieckich służb bezpieczeństwa, a po procesie sądowym wszyscy otrzymali wyroki dwudziestu pięciu lat więzienia. Kolejny pododdział wywodzący się z SZG przetrwał dłużej o niespełna rok – 17 stycznia 1950 r. w rejonie miejscowości Krasne otoczyła go grupa operacyjna MWD. Jeden ze schwytych partyzantów wspominał:

Zdradził nas osobisty łącznik o nazwisku Andruszkiewicz ze wsi Krasne. Dnia 17 stycznia 1950 r. o świcie wydał nas, naprowadzając masę wojska sowieckiego. [...] W takiej sytuacji powstało od razu zamieszanie. Dowódca widząc sytuację bez wyjścia, w kilku słowach przeprowadził naradę, a w międzyczasie z zimną krwią zdążył spalić wszystkie dokumenty oraz pozwolić na wyjście i poddanie się Sowietom, kto tego sobie życzy. Partyzanci wychodzili z baraku na zewnątrz z podniesionymi rękami, a Sowietci strzelali po tych rękach z automatów. W ten sposób zostali ranni żołnierze „Ryś” i „Żbik”, których to potem skazano w sądzie na karę śmierci i stracono. [...] Z baraku wyszło pięciu partyzantów, a trzech popełniło samobójstwo. Dowódca oddziału „Samotny”, „Kowadło” strzelił sobie w usta z pistoletu, a „Iskra” z Łuszniewa strzelił sobie pod brodę z pistoletu, natomiast „Benak” rozerwał się

.....

⁷⁰ *Ibidem*, s. 423.

granatem. Trzech pozostałych partyzantów: „Tęcza”, Maziuk „Piłsudski” i jego syn „Ryś” oraz przebywająca w oddziale pani Ościńska zasądzeni zostali w Grodnie na 25 lat katorgi⁷¹.

Ostateczne zamknięcie historii oddziałów partyzanckich zorganizowanych w 1945 r. przez ppor. Mieczysława Niedzińskiego nastąpiło w maju 1952 r. wraz z likwidacją liczącej już tylko kilka osób grupy „Skoczek”. Jak wspominał jeden z byłych żołnierzy AK Jan Łopaciński „Skowroński”:

Wszystkich członków oddziału, czterech ludzi na miejscu rozstrzelano, natomiast dowódcę oddziału, Burbę ps. „Skoczek” zabrano i przywieziono do Grodna. W Grodnie na placu Stefana Batorego, który Sowieci przemianowali na Sowieckaja Płocszadz, przywiązano go do słupa. Rozebrano go prawie do naga. [...] Przecho-
dzący bolszewicy charkali i opluwali [jego] ciało⁷².

Ten barbarzyński czyn miał zademonstrować miejscowej ludności siłę NKWD, którego funkcjonariusze ujęli i rozstrzelali ostatniego „bandytę” na ziemi grodzieńskiej. Równolegle Sowieci wyłapywali ukrywających się pojedynczo żołnierzy AK. W 1950 r. między Barbarycami i Hożą zlokalizowali oni bunkier Franciszka Lebedzia, w Bugiedzie Jana Szamatowicza „Lewkowicza”, a w czerwcu 1951 r. w Wierchpolu schron, w którym ukrywał się Albin Jasiukiewicz „Orzeł”. Samoobrona Ziemi Grodzieńskiej nie była jedyną inicjatywą niepodległościową na terenach byłego Inspektoratu Grodzieńskiego AK/AKO. Wiosną 1946 r. w gminie Krzemienica Kościelna powstała również SW, złożona podobnie jak to miało miejsce z konspiracją „Niemena” z byłych żołnierzy AK, ten temat nie wchodzi już jednak w zakres tematyczny niniejszego opracowania.

Również w szeregach WP podległego jurysdykcji PKWN w znacznym stopniu szerzyły się dezercje. Znajdowało się wśród nich wielu żołnierzy AK, którzy przysięgali wierność legalnym władzom Rzeczypospolitej. 9 listopada 1944 r. ze stacjonującej w Białymstoku 9 DP 2 Armii WP zdezerterowało z bronią 31 osób. Po zorganizowaniu pościgu za dezertarami i przejściu przez nich granicy w rejonie Grodna 19 żołnierzy zostało zabitych przez żołnierzy Wojsk Pogranicznych

⁷¹ *Ibidem*.

⁷² *Ibidem*, s. 426.

NKWD, część została aresztowana, a pozostali byli poszukiwani⁷³. Oddziały NKWD prowadziły aresztowania i deportacje członków AK i innych polskich organizacji podziemnych, nie brakowało wśród nich też harcerzy. Tylko między 8 a 15 listopada 1944 r. w głąb ZSRS wysłano pociągami więziennymi, które liczyły 143 wagony 8 tys. mężczyzn z Grodna i Białegostoku, głównie członków AK, 1 stycznia 1945 r. zaś kolejne 5 tys. osób z Grodna i 10 tys. z Białegostoku⁷⁴.

3. EKSPATRIACJA⁷⁵ LUDNOŚCI POLSKIEJ I ŻYDOWSKIEJ Z GRODZIENSZCZYZNY

W ogłoszonym w Moskwie 20 lipca 1944 r. *Manifestie PKWN do Narodu Polskiego* PKWN ogłosił program reform społecznych z parcelacją wielkiej i średniej własności ziemskiej, którą nazwał w swojej propagandzie „reformą rolną”, i „uspołecznienia” gospodarki narodowej na czele. Celem tych działań było pozyskanie szerokiego poparcia ze strony społeczeństwa, które gremialnie optowało jednak za polityką polskiego obozu niepodległościowego. W kwestii polityki zagranicznej PKWN zapowiadał sojusz z ZSRS, Stanami Zjednoczonymi, Wielką Brytanią i Francją oraz odzyskanie przez Polskę ziem zachodnich i północnych⁷⁶. Oczywiście dla środowisk politycznych reprezentowanych w Krajowej Radzie Narodowej i PKWN fundamentalne znaczenie miał sojusz z ZSRS, dlatego *Manifest* ogłaszał zasadę zgodną z sowiecką racją, która w kwestii ziem kresowych odwoływała się do wyników „referendum” z października 1939 r. wedle hasła „ziemie polskie – Polsce; ziemie ukraińskie, białoruskie i litewskie – radzieckiej Ukrainie, Białorusi i Litwie”⁷⁷.

.....

⁷³ *Teczka specjalna J.W. Stalina...*, s. 99.

⁷⁴ *Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945*, red. T. Pełczyński et al., przyg. do druku J. Tokarski, t. 5: *Październik 1944–lipiec 1945*, Londyn 1981, s. 261.

⁷⁵ Określenia „ekspatriacja” po raz pierwszy użył Zdzisław J. Winnicki. Zob. Z.J. Winnicki, *Szkice Kresowe*, Wrocław 1995, s. 21, *Biblioteka Wschodnia Dolnośląskiego Oddziału Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”*, t. 1.

⁷⁶ K. Kersten, *Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego 22 VII-31 XI 1944*, Lublin 1964, s. 23-26.

⁷⁷ *Dokumenty i materiały do historii stosunków polsko-radzieckich*, t. 8: *Styczeń 1944 – grudzień 1945*, oprac. E. Basiński et al. przy współud. H. Adalińskiej et al., Warszawa 1974, s. 145.

Tydzień po ogłoszeniu *Manifestu*, 27 lipca 1944 r. delegacja PKWN podpisała w Moskwie tajną umowę z rządem ZSRS o granicach wschodnich Polski. Zawarcie tego układu było głównym warunkiem objęcia władzy przez PKWN w Chełmie na Lubelszczyźnie⁷⁸. Według relacji Bolesława Drobnera, Edwarda Osóbki-Morawskiego i Michała Roli-Żymierskiego w trakcie rozmów przedstawicieli Związku Patriotów Polskich i Krajowej Rady Narodowej z władzami sowieckimi w Moskwie toczących się od maja do lipca 1944 r. Stalin przedstawił mapę, na której na wschodzie umowna linia Curzona pozostawiała po stronie sowieckiej całą Puszcę Białowieską i znaczną część Suwalszczyzny; na północy biegła linia podziału przez Prusy Wschodnie od Elbląga w kierunku Suwałk, dzieląc ich obszar tak, że Zalew Wiślany i północna część Prus Wschodnich z Królewcem miała przynależeć do ZSRS⁷⁹. W umowie z 27 lipca 1944 r. rząd ZSRS ustąpił wobec żądań PKWN co do Puszczy Białowieskiej, Suwalszczyzny i północnego odcinka granicy polsko-sowieckiej na obszarze ówczesnych Prus Wschodnich⁸⁰. Granica polsko-sowiecka na linii Bugu nie była zresztą żadnym *novum*, gdyż Rosja lansowała ją od końca XVIII w., a w latach 1944–1945 Stalin konsekwentnie zrealizował rosyjskie plany imperialne i terytorialne wobec powojennej Rzeczypospolitej⁸¹. W kwestii granicy zachodniej władze ZSRS zaproponowały przedstawicielom PKWN linię wzdłuż Nysy Kłodzkiej i Odry, z pozostawieniem w granicach Niemiec Wrocławia, Opoła, Szczecina i Świnoujścia. Obszar wschodnich Niemiec proponowany przez ZSRS jako rekompensata za utracone Kresy Wschodnie był zatem znacznie

.....

⁷⁸ *Ibidem*, s. 158-159.

⁷⁹ E. Puacz, *Sprawa granic Polski w układach między PKWN a ZSRR*, „Zeszyty Historyczne” (Paryż) 1969, nr 15, s. 199; por. P. Eberhardt, *Polska granica wschodnia 1939–1945*, Warszawa 1993, s. 203; *Dokumenty i materiały...*, s. 158-159.

⁸⁰ E. Puacz, *op. cit.*, s. 197-209.

⁸¹ Rozgraniczenie Polski i Rosji na linii Bugu proponował już car Aleksy Romanow, a po kongresie wiedeńskim lat 1814–1815 kończącym okres wojen napoleońskich rzeka ta stała się granicą między utworzonym wówczas Królestwem Kongresowym (Polskim) a Imperium Rosyjskim, w taki sposób, że niemal całe Kresy Wschodnie znalazły się jako Ziemie Zabrane w granicach Rosji. Na przełomie XIX i XX w., jak i w okresie I wojny światowej również rząd carski i sam car Mikołaj II lansowali w stosunku do „autonomicznej” Polski złączonej sojuszem z Rosją linię Bugu jako granicy między obu państwami, jednak przy pełnym podporządkowaniu Polski geopolitycznym interesom Rosji. Zob. A. Nowak, *Polska i Rosja. Sąsiedztwo wolności i despotyzmu X-XXI w.*, Kraków 2022, s. 343.

mniej, niż oczekiwały tego polskie elity polityczne związane zarówno z rządem w Londynie, jak i z obozem komunistycznym⁸².

Konsekwencją umowy polsko-sowieckiej była ekspatriacja polskich mieszkańców Kresów Wschodnich, które rząd sowiecki traktował jako część ZSRS na podstawie wyników „referendum” z października 1939 r. Według Piotra Eberhardta na całym obszarze obecnej Białorusi, która znajdowała się w granicach ZSRS i Polski, pod koniec 1931 r. mieszkało 1 080 900 Polaków⁸³. Zgodnie z oficjalnymi danymi białoruskimi w 1945 r. w Białoruskiej SRR żyło 1 mln 200 tys. Polaków, a Tadeusz Kruczkowski podaje, że tylko w zachodniej części Białoruskiej SRR bezpośrednio po wojnie znajdowało się ponad 1,5 mln ludności narodowości polskiej⁸⁴.

Pierwszy powojenny spis ludności przeprowadzony w 1959 r. powinien wykazać w Białoruskiej SRR, nawet bez uwzględnienia dość znacznego przyrostu naturalnego, obecność ponad 800 tys. Polaków. W wyliczeniach nie brano pod uwagę osób deportowanych po wojnie w głąb ZSRS, których liczbę szacowano na około 70-100 tys. Według białoruskiego historyka Aleksandra Smolenchuka liczba Polaków deportowanych na wschód wyniosła ok. 80 tys. osób, jednak po śmierci Stalina większość z nich wróciła na Białoruś⁸⁵.

Pod naciskiem władz sowieckich 9 września 1944 r. PKWN oraz rządy Ukraińskiej i Białoruskiej SRR podpisały umowy dotyczące „ewakuacji ludności”. Strony zobowiązały się do przesiedlenia z Polski do Związku Sowieckiego obywateli narodowości ukraińskiej, białoruskiej, rosyjskiej i litewskiej⁸⁶, a z ZSRS

.....

⁸² W. Wrzesiński, *Kształtowanie nowych granic państwa polskiego po II wojnie światowej a przyszłość polityczna, gospodarcza i kulturowa Rzeczypospolitej*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Politologica” t. 5, 2011, s. 12; por. G. Baziur, *Armia Czerwona na Pomorzu Gdańskim 1945–1947*, Warszawa 2003, s. 14, *Monografie: Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu*, t. 4.

⁸³ P. Eberhardt, *Polska ludność kresowa. Rodowód, liczebność, rozmieszczenie*, Warszawa 1998, s. 70.

⁸⁴ Z.J. Winnicki, *Etapy depolonizacji. Współczesna doktryna i historiografia Białoruska (po roku 1989) wobec Polski i polskości*, Wrocław 2003, s. 75; por. T. Kruczkowski, *op. cit.*, s. 139.

⁸⁵ Z.J. Winnicki, *Etapy depolonizacji...*, s. 50-54; A. Smolenchuk, *My i Pol'sha*, [w:] *Neizvestnâ Belarus'* 2005, Moskwa 2005, s. 145.

⁸⁶ *Układ pomiędzy Polskim Komitetem Wyzwolenia Narodowego a Rządem Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Rad dotyczący ewakuacji obywateli polskich z terytorium*

wszystkich Polaków i nielicznych ocalałych z Zagłady Żydów, będących obywatelami polskimi do 17 września 1939 r. W układzie zaznaczono, że przesiedlenie ma charakter dobrowolny, dlatego wyklucza się oficjalne stosowanie bezpośredniego i pośredniego przymusu. W praktyce obie strony dążyły do pozbycia się ze swojego terytorium niechcianego narodu. 22 września PKWN zawarł analogiczną umowę z rządem Litewskiej SRR w sprawie „ewakuacji” ludności polskiej i żydowskiej z jej obszaru, który po 1944 r. – obok Łotwy i Estonii – znalazł się ponownie pod okupacją sowiecką⁸⁷.

Perspektywę wysiedlenia kresowi Polacy i ocalali Żydzi przyjęli zgoła różnie. Ze względów bezpieczeństwa i w obawie o życie w kontekście terroru Ukraińskiej Armii Powstańczej Polacy w Ukraińskiej SRR wyjeżdżali do Polski, ale na Litwie i Białorusi nie chcieli oni opuszczać i zostawiać swoich domostw, gospodarstw i przenosić się „w nieznanne”. Podobnie było w powiecie grodzieńskim. Jeden z mieszkańców wsi Kazimierzówki oświadczył grupie jej mieszkańców: „Ludność polska nie będzie ewakuować się na terytorium Polski, gdyż wcześniej czy później Polska będzie odbudowana z pomocą Anglii w starych granicach i dlatego ani jeden Polak nie powinien zapisywać się na przesiedlenie do Polski”⁸⁸. Z kolei pracownik Archiwum Państwowego w Grodnie nazwiskiem Gorbacewicz stwierdził podczas rozmowy z innymi zatrudnionymi: „Pojechałbym do Polski, ale po co się spieszyć. Nowe granice Polski są bezprawne, gdyż zostały ustalone przez Związek Sowiecki. Granice Polski powinna ustalić Anglia”⁸⁹.

Oprócz wypowiedzi indywidualnych funkcjonariusze NKWD Białoruskiej SRR odnotowywali wiele zgromadzeń ludności polskiej, podczas których wyrażała ona zbiorowo wolę pozostania na Kresach, żądając od władz sowieckich pozostawienia ziem wschodnich w granicach powojennej Polski. 19 września 1944 r. do Grodna przyjechała z Adamowicz kobieta nazwiskiem Fedorowicz, która podczas rozmowy z informatorem NKWD (czego zapewne nie była świadoma) powiedziała: „Zebraliśmy się całą wsią, rozważaliśmy sprawę wyjazdu do

.....

U.S.R.R. i ludności ukraińskiej z terytorium Polski, [w:] Przesiedlenie ludności polskiej z Kresów Wschodnich do Polski 1944–1947, wybór, oprac. i red. S. Ciesielski, wstęp W. Borodziej, S. Ciesielski, J. Kochanowski, dokumenty zebrał W. Borodziej et al., tłum. J. Fras, Warszawa 1999, s. 55-63.

⁸⁷ *Dokumenty i materiały...*, s. 221-227.

⁸⁸ *Teczka specjalna J.W. Stalina...*, s. 61.

⁸⁹ *Ibidem*.

Polski i postanowiliśmy nigdzie nie wyjeżdżać. Tutaj mamy wszystko, a tam nie ma niczego i państwo polskie nam nie pomoże. Poczekajmy do końca wojny i wtedy zobaczymy”⁹⁰. Inna Polka mieszkająca w Grodnie, o nazwisku Bondarewicz, oświadczyła: „Ludność polska nie chce jechać do Polski na zasadach dobrowolnych, ale boi się, że jeśli teraz nie pojedzie i pozostanie w Rosji, to gdy zamkną granicę, wszyscy Polacy zostaną wysiedleni w głąb Rosji lub na Syberię”⁹¹. Wspomniana akcja władz Białoruskiej SRR była początkiem planowanego na 1945 r. wielkiego wysiedlenia ludności polskiej z sowieckiej Białorusi, którą Sowieci zamierzali jednocześnie poddać totalnej rusyfikacji i sowietyzacji.

We wrześniu 1944 r. władze Białoruskiej SRR zaczęły przesiedlać jej mieszkańców obu narodowości, co było skutkiem umowy o wzajemnej repatriacji. Okres ten wywarł ogromny wpływ na ludność białoruską i jej losy. Jak zauważył Mikołaj Iwanow, oficjalną politykę władz wobec polskiej mniejszości na Białorusi cechował w okresie powojennym wyraźny pragmatyzm, a miejscowa administracja działała według zasady „Na Białorusi nie ma Polaków, są jedynie spolszczeni Białorusini i im wcześniej uda nam się przywrócić tych Polaków na białoruskość, tym lepiej”⁹².

W 1944 r. i na początku 1945 r. przeciwnikiem opuszczania ziem kresowych przez Polaków było polskie podziemie, którego działacze obawiali się, że masowy *exodus* ludności potwierdzi argumentację o niepolskości tych ziem. Ze względu na nasilający się terror sowiecki i słabnącą nadzieję na zmianę decyzji o przebiegu granicy akcja wysiedleńcza przyspieszyła. Z Białorusi, głównie z powodu utrudnień czynionych przez władze sowieckie, wyjechało znacznie mniej osób, niż zgłaszało chęć. W latach 1945–1946 z liczby 529 173 osób, które zarejestrowały się w celu wyjazdu, Białoruską SRR opuściło ponad 226 315 Polaków, Krystyna Kersten podawała sumę 266 027 osób, a Piotr Eberhardt 350-400 tys.⁹³

.....

⁹⁰ *Ibidem*, s. 162.

⁹¹ *Ibidem*.

⁹² M. Iwanow, *Polacy w Związku Radzieckim 1917–1990*, [w:] *Polacy w Kościele katolickim w ZSRR*, red. E. Walewander, Lublin 1991, s. 79, *Acta Universitatis Wratislaviensis. Nauki Polityczne*, t. 46; por. W. Śleszyński, *Pogranicze polsko-białoruskie – obszar zgody czy konfliktu?*, [w:] *Sąsiedztwo i pogranicze – między konfliktem a współpracą*, red. R. Łoś, J. Regina-Zacharski, t. 2, Łódź 2013, s. 257-268.

⁹³ *Wysiedlenia, wypędzenia i ucieczki...*, s. 85; E. Mironowicz, *Białoruś*, Warszawa 2007, s. 235, *Historia Państw Świata w XX Wieku*; por. *idem*, *Przesiedlenia ludności polskiej z Białorusi w latach 1944–1946*, [w:] *Repatriacje i migracje ludności pogranicza*

Ze względu na oczekiwania ludności polskiej z obwodu grodzieńskiego dotyczące jego powojennej przynależności do połowy 1945 r. niewiele było zgłoszeń wyjazdowych z tego terenu. Wśród tamtejszych Polaków panowało dość powszechne przekonanie, że Grodzieńszczyzna pozostanie jednak w Polsce. Rejestracja ludności katolickiej, w tym głównie Polaków na wyjazd do Polski rozpoczęła się w drugiej połowie 1945 r. i trwała do połowy czerwca 1946 r. Ostatecznie w obwodzie grodzieńskim władze zarejestrowały na wyjazd 192 859 osób deklarujących narodowość polską, jednak w tej liczbie – według rozróżnienia władz Białoruskiej SRR – kilkanaście tysięcy stanowili Białorusini, którzy z różnych względów chcieli opuścić terytorium ZSRS. Według stanu na 15 stycznia 1946 r. liczba osób narodowości polskiej zamieszkujących obszar Białoruskiej SRR wyniosła 46 716 rodzin, w których było 141 576 osób⁹⁴. Do 15 czerwca 1946 r. wyjazd do Polski łącznie zgłosiło 157 497 rodzin, liczących 535 284 osoby, a między 5 czerwca 1945 r. a 1 maja 1946 r. obwód grodzieński opuściło łącznie w pięciu transzach 133 231 osób narodowości polskiej i 3722 żydowskiej, co łącznie stanowiło 136 953 osoby⁹⁵. W tym samym okresie z obszaru Białoruskiej SRR wyjechało 226 315 osób – o czym wspomniano, w tym 4837 Żydów, co stanowiło 25% ludności polskiej⁹⁶. Z terenu powiatu grodzieńskiego, według informacji podanych przez Jana Czerniakiewicza, w latach 1945–1947 wyjechało łącznie 50 958 osób, co stanowiło 18,59% ludności mieszkającej w tym powiecie. Polaków było 49 751, tj. 18,48%, 971 Żydów, tj. 21,43%, a spośród osób innych narodowości z terenu powiatu grodzieńskiego wyjechało 236 osób, co stanowiło 39,01% wyjeżdżających do powojennej Polski⁹⁷.

Wśród opuszczających rodzinne strony, w tym Grodno, znalazło się też wielu instruktorów i instruktorek grodzieńskich, harcerzy i harcerek oraz ich rodzin.

.....

w XX wieku. Stan badań oraz źródła do dziejów pogranicza polsko-litewsko-białoruskiego, red. M. Kietliński, W. Śleszyński, Białystok 2004, s. 122, *Wspólne Dziedzictwo Ziem Północno-Wschodnich Dawnej Rzeczypospolitej*, t. 3; K. Kersten, *Repatriacja ludności polskiej po II wojnie światowej. Studium historyczne*, Wrocław 1974, s. 229; P. Eberhardt, *Przemiany narodowościowe na Białorusi*, Warszawa 1994, s. 106.

⁹⁴ E. Mironowicz, *Przesiedlenia ludności polskiej...*, s. 113.

⁹⁵ *Ibidem*.

⁹⁶ *Ibidem*; por. J. Czerniakiewicz, *Repatriacja ludności polskiej z ZSRR 1944–1948*, Warszawa 1987, s. 108.

⁹⁷ E. Mironowicz, *Przesiedlenia ludności polskiej...*, s. 110, 130.

Ich wysiedlenie na zachód na nieznaną im ziemię było początkiem likwidacji harcerstwa na Grodzieńszczyźnie, jak i na całym obszarze Białoruskiej SRR i innych republik sowieckich. W gronie tych, którym groziło aresztowanie, deportacja w głąb ZSRS lub pobór do Armii Czerwonej był również przedwojenny hufcowy w grodzieńskim ZHP i Szarych Szeregach phm. Brunon Hlebowicz. W lipcu 1944 r. wyjechał on z Grodna do Białegostoku, a potem do Warszawy i Skolimowa. W latach 1952–1953 miał stać na czele utworzonej organizacji niepodległościowej, której celem było odciągnięcie młodzieży od ideologii komunistycznej na rzecz katolickiej myśli społecznej, co komuniści rozumieli jako próbę „obalenia przemocą ustroju państwa”. Grupa nosiła nazwę Rządu Narodowego. W latach 1952–1953 funkcjonariusze Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego rozpracowywali jej członków, m.in. 22 sierpnia 1952 r. wszczęto sprawę Hlebowicza. W postanowieniu stwierdzono, że był to

[...] działacz harcerski z terenu woj. białostockiego, do 1939 r. jako hufcowy ZHP w Grodnie, był wrogo ustosunkowany do ZSRR. W okresie okupacji czynnie udzielał się w AK na terenie Grodna i Wilna występując pod nazwiskiem Chreptowicz Jan. Po wyzwoleniu w 1945 r. przyjeżdża do Warszawy i natychmiast wznowia działalność harcerską w K[omen]dzie Chorągwi Warszawskiej. W pracy harcerskiej reprezentuje kierunek zdecydowanie wrogi Polsce Ludowej. Po przemianach ideologicznych w ZHP wycofuje się z pracy harcerskiej⁹⁸.

Do jego rozpracowania użyto trzech informatorów – „Rysia”, „Konrada” i „Marcina”, przy czym „Konrad” był dawnym działaczem ZHP z Białegostoku⁹⁹. Po zakończeniu śledztwa Hlebowicz został aresztowany wraz z innymi członkami grupy za działalność na rzecz niepodległości Polski w 1953 r., a po zakończeniu śledztwa 12 kwietnia 1954 r. skazany przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie na dwanaście lat więzienia. Wraz z nim sąd skazał też troje pozostałych oskarżonych – jego córkę Bożenę Hlebowicz, Marię Sabiniewicz i Marię Mielnik vel Hlebowicz – na karę pięciu lat więzienia¹⁰⁰. Zgodnie z postanowieniem

.....

⁹⁸ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (dalej: AIPN), Brunon Hlebowicz, BU0192/630, t. 2: Postanowienie o wszczęciu agenturalnego rozpracowania, 22 VIII 1952, k. 4.

⁹⁹ Ibidem.

¹⁰⁰ AIPN, BU 1251/164, Wyrok Wojskowego Sądu Rejonowego, 12 IV 1954, k. 285-295; por. J. Jabrzeński, *Harczerze z Szarych Szeregów*, Warszawa 1997, k. 189-191.

Sądu Wojewódzkiego w Warszawie z 20 lipca 1956 r. wyrok został złagodzony do ośmiu lat, a następnie do pięciu. Była to już formalna decyzja, ponieważ Hlebowicz opuścił więzienie we Wronkach na mocy decyzji Prokuratury Wojewódzkiej w Poznaniu z 5 maja 1956 r., osiedlając się następnie w Skolimowie¹⁰¹. Podobne orzeczenia sądy wydały wobec pozostałych oskarżonych w procesie Rządu Narodowego. W wyniku rewizji nadzwyczajnej założonej przez ministra sprawiedliwości 22 września 1956 r. Sąd Najwyższy uchylił wyrok z kwietnia 1954 r., jak i wyrok z maja 1956 r.¹⁰² Mimo zwolnienia Brunon Hlebowicz i jego rodzina przez wiele lat byli inwigilowani przez funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa¹⁰³.

W 1945 r. większość Polaków nie kwapiła się do wyjazdu, zwłaszcza chłopci, którzy nie chcieli utracić ojcowizny. Na żądanie władz sowieckich 73,5 tys. rodzin (265 088 osób) złożyło wnioski o skreślenie z listy ubiegających się o wyjazd¹⁰⁴. Obszar północno-wschodnich ziem kresowych opuszczali głównie mieszkańcy miast, szczególnie urzędnicy, lekarze, prawnicy, nauczyciele, kierując się często zagrożeniem uznania ich przez władze sowieckie jako przedstawicieli przedwojennych elit polskich za elementy „klasowo obce” lub wręcz „wrogów ludu”, a miejscową społeczność polską, pozbawioną elity, poddano procesowi sowietyzacji. Ludność polska i żydowska z terenów Białoruskiej SRR została osiedlona w województwie wrocławskim, zachodnich powiatach województwa poznańskiego oraz w szczecińskim i gdańskim¹⁰⁵.

Istotną rolę w procesie degradacji polskości w zachodnich obwodach Białoruskiej SRR odegrała przeprowadzona ostatecznie w 1948 r. likwidacja

.....

¹⁰¹ AIPN, BU 1017/58, Postanowienie Prokuratury Wojewódzkiej w Poznaniu, 5 V 1956, k. 467; ibidem, Postanowienie Sądu Wojewódzkiego dla m.st. Warszawy, 20 VII 1956, k. 460; AIPN, BU 0227/365, Sprawa ewidencyjno-obserwacyjna dot. Brunon Hlebowicz, imię ojca Franciszek, ur. 22.10.1908 r., k. 9-10; AIPN, BU 0227/365, Plan operacyjnych przedsięwzięć do sprawy kryptonim „Oragnizator”, 24 III 1958, k. 13-17; AIPN, BU 0227/365, Streszczenie sprawy ewid. obserw. nr 2503 dot. Hlebowicz Brunon, s. Franciszka, ur. 22 X 1908 r. Grodno – ZSRR, k. 19-22.

¹⁰² AIPN, BU 1017/58, Wyrok Sądu Wojewódzkiego w Warszawie, 22 IX 1956, k. 476-479.

¹⁰³ AIPN, BU 0189/37, Charakterystyka nr 36 nielegalnej organizacji pn. „Rząd Narodowy”, k. 1-15; AIPN, BU 0423/2844, Sprawa operacyjna dot. Brunon Hlebowicz, k. 6-23.

¹⁰⁴ E. Mironowicz, *Przesiedlenia ludności polskiej...*, s. 122.

¹⁰⁵ *Wysiedlenia, wypędzenia i ucieczki...*, s. 85.

polskiego szkolnictwa oraz zakaz działalności wszelkich polskich organizacji, zarówno politycznych, jak i społecznych czy kulturalnych¹⁰⁶. W efekcie antypolskich działań rosyjskich/sowieckich, podejmowanych w latach 1931–1941 i 1944–1953, na ziemiach kresowych pozostała głównie ludność chłopska¹⁰⁷.

4. LIKWIDACJA SZKOLNICTWA POLSKIEGO PRZEZ WŁADZE BIAŁORUSKIEJ SRR W LATACH 1944–1948

Po powrocie władz sowieckich do Grodna 3 sierpnia 1944 r. Komitet Centralny WKP(b) podjął uchwałę *O najbliższych zadaniach organizacji partyjnych KP(b) Białorusi w dziedzinie masowo-politycznej oraz kulturowo-oświatowej pracy wśród mieszkańców Białorusi*, zobowiązując w niej Radę Komisarzy Ludowych Białoruskiej SRR i Komitet Centralny do uruchomienia szkół podstawowych, siedmioletnich i średnich w roku szkolnym 1944/1945 w celu objęcia edukacją wszystkich dzieci w wieku szkolnym¹⁰⁸. W wyniku starań władz sowieckich 1 września 1944 r. zaczęły pracę szkoły podstawowe, a 1 października szkoły średnie. W międzyczasie 20 września 1944 r. rozpoczął pracę Grodzieński Instytut Pedagogiczny¹⁰⁹. Władze oświatowe obwodu grodzieńskiego otworzyły blisko 738 szkół, a według danych z 1 września 1944 r. pobierało w nich naukę 94 665 dzieci. Od 1 stycznia 1945 r. nauczanie obejmowało tylko 84 984 dzieci, co spowodowane było wyjazdami Polaków do kraju na mocy ustawy o repatriacji. Należy nadmienić, że rozpoczęcie roku szkolnego 1944/1945 odbyło się w bardzo trudnych warunkach powojennych, na co wpływały walki zbrojne, zniszczenie sporej części budynków szkolnych podczas

.....
¹⁰⁶ Tygiel narodów. Stosunki społeczne i etniczne na dawnych ziemiach wschodnich Rzeczypospolitej, 1939–1953 / *Melting Pot of Nations: Social and Ethnic Relations in the Former Eastern Borderlands of the Second Polish Republic, 1939–1953*, red. K. Jasiewicz, oprac. S. Janowicz et al., Warszawa–Londyn 2002, s. 248.

¹⁰⁷ B. Grott, *Polacy na Białorusi – szanse przetrwania?*, [w:] *Polityczne, religijne i kulturalne aspekty sprawy polskiej na kresach wschodnich*, red. B. Grott, Kraków 2009, s. 157.

¹⁰⁸ J. Szumski, *Szkolnictwo polskie na Grodzieńszczyźnie w latach 1939–1948. Sowietyzacja, likwidacja*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty” t. 32, 2004, s. 176.

¹⁰⁹ *Ibidem*, s. 175–176.

okupacji niemieckiej i walk, trudności w skompletowaniu nauczycieli czy brak podręczników¹¹⁰.

Dla władz Białoruskiej SRR poważną przeszkodą w realizacji planu powszechnego obowiązku szkolnego w rejonach obwodu grodzieńskiego była tzw. kwestia polska. Chodziło zwłaszcza o działania partyzanckie samoobrony polskiej przed deportacjami Polaków w głąb ZSRS i przeciwdziałanie ich wysiedlaniu jako „repatriacji” z Kresów do powojennej Polski¹¹¹. W części miejscowości sowieckie władze oświatowe odtworzyły szkoły białoruskie, istniejące w latach 1939–1941, uznając większość mieszkańców za Białorusinów, którzy „ze względu na swe wyznanie katolickie uważają się za Polaków, chociaż posługują się na co dzień językiem białoruskim”¹¹². Ludność polska natomiast i część ludności białoruskiej (ta, którą władze uznały za Białorusinów) stanowczo odmawiała wysyłania swoich dzieci do szkół białoruskich, np. w Hożej w rejonie grodzieńskim. Ludność białoruska zamiast cieszyć się z otwarcia szkół białoruskich i wysyłać do nich masowo swe dzieci, żądała szkół polskich. W szkołach sowieckich frekwencja wynosiła około 50%, a w zwartych skupiskach Polaków – w rejonie Sopoćkiń, w Grodnie czy Lidzie, gdzie władza zmuszona była do otwarcia szkół z polskim językiem wykładowym, sytuacja różniła się diametralnie, o czym świadczą sprawozdania z kuratoriów oświaty tych miejscowości.

Pod koniec roku szkolnego 1944/1945 w obwodzie grodzieńskim liczba szkół, w których podstawowym językiem nauczania był polski, wynosiła 66 szkół podstawowych, 10 „siedmioletnich” i 2 średnie, co razem stanowiło 78 placówek¹¹³. Największa liczba szkół polskich skupiała się w rejonie sopoćkińskim oraz grodzieńskim i brzostowickim. Ze względu na brak nauczycieli władze nie uruchomiły dziewięciu z zaplanowanych szkół w rejonie raduńskim oraz po jednej w Wasiliszkach i Werenowie¹¹⁴. W samym Grodnie według danych z 1 kwietnia 1945 r. szkolnictwo polskojęzyczne skupiało się w trzech szkołach – jednej średniej i dwóch niepełnych średnich, a z ogólnej liczby szkół były po trzy rosyjskie,

¹¹⁰ *Ibidem*, s. 176.

¹¹¹ *Ibidem*.

¹¹² *Ibidem*.

¹¹³ *Ibidem*, s. 177.

¹¹⁴ Z.J. Winnicki, *Szkoły polskie na Białorusi w latach 1944–1946 – sytuacja na tle ogólnej sieci szkolnictwa. Porównanie współczesne*, [w:] *idem*, *Szkice kresowe...*, s. 51.

białoruskie i polskie. Drugą polskojęzyczną średnią szkołą na Grodzieńszczyźnie była szkoła w Wołkowysku. W szkołach polskojęzycznych naukę pobierało 2422 uczniów, rosyjskojęzycznych 1199, a białoruskich 46 840. Według podziału narodowościowego liczba nauczycieli w Grodnie wynosiła 107 Polaków, 25 Rosjan, 2441 Białorusinów¹¹⁵.

Zgodnie ze sprawozdaniem Obwodowego Kuratorium Oświaty w Grodnie przesłanym do Ludowego Komisariatu Oświaty Białoruskiej SRR w Mińsku przeważającą część nauczycieli Grodzieńszczyzny stanowili miejscowi mieszkańcy, którzy otrzymali wykształcenie w „szkole polskiej i bardzo słabo znali języki białoruski i rosyjski i nigdy wcześniej nie pracowali w szkole radzieckiej”. Na początku roku szkolnego 1944/1945 wśród ogólnej liczby nauczycieli obwodu grodzieńskiego było 812 Polaków, 707 Białorusinów, 160 Rosjan oraz 31 pedagogów innych narodowości¹¹⁶. W celu eliminowania polskich kadr oświatowych władze sowieckie wyznaczały na kierowników szkół w powiatach o przewadze ludności polskiej osoby narodowości niepolskiej. Kurator oświaty w Sopoćkiniach, Jekaterina Pawłowna Dawidczyk, w swoim sprawozdaniu do kuratorium w Grodnie pisała, że „wszystkie szkoły zaczęły swoją pracę po polsku, ponieważ większość uczących się dzieci było narodowości polskiej”¹¹⁷. Rok szkolny 1944/1945 rozpoczęło 37 szkół, wśród nich 5 siedmioletnich i 32 podstawowe, a jego opóźnienie związane było z brakiem nauczycieli. Dla przybyłych do rejonu sopoćkińskiego dzieci Rosjan władze oświatowe utworzyły klasę, gdzie naukę pobierało 39 uczniów, a w szkołach z językiem polskim uczyło się 3842 osób¹¹⁸.

W rejonie sopoćkińskim, gdzie wszystkie szkoły polskie rozpoczęły nauczanie, kierownictwo partyjne na rejonowych zebraniach podkreślało, że „nauczyciele są przesyceni duchem Mikołajczyka, prawie wszyscy są członkami organizacji podziemnej i w szkołach nauczają nieprawidłowo”¹¹⁹. Również prokurator rejonowy Firsow żalił się, że „z inteligencją nie prowadzi się żadnej pracy wychowawczej” i że „inteligencja masowo wyjeżdża do Polski: spośród 93 nauczycieli od jesieni 1944 roku do marca 1945 roku zostało tylko 57 osób”. Przyczyn,

.....

¹¹⁵ J. Szumski, *Szkolnictwo polskie...*, s. 178.

¹¹⁶ *Ibidem*, s. 179.

¹¹⁷ *Ibidem*.

¹¹⁸ *Ibidem*.

¹¹⁹ *Ibidem*.

które zachęcały inteligencję do wyjazdu, prokurator nie wyjaśnił, wpływały na to jednak nie tylko ciężkie warunki bytowe i aprowizacyjne, ale też fakt, że była poddawana indoktrynacji. Polegało to na wpajaniu polskiej inteligencji światopoglądu materialistycznego i wychowaniu w duchu pogardy do tego, co przez całe życie było dla nich rzeczą niemal świętą – państwowości polskiej i uczuć religijnych. Niektórzy uciekali w obawie przed ewentualnymi aresztowaniami¹²⁰.

O sile nastrojów antysowieckich wśród społeczeństwa zachodnich rejonów Białorusi świadczyła uchwała Komitetu Centralnego KP(b)B *O reedukacji społeczeństwa w duchu radzieckiego patriotyzmu i nienawiści do okupantów niemieckich*, podjęta w lutym 1945 r. Zważywszy na fakt, że okupantów niemieckich na Białorusi nie było już od kilku miesięcy, akt ten uchwalono głównie na potrzeby rozpraw z ludźmi, którzy w okresie wojny nie wykazali w dostatecznym stopniu swego przywiązania do sowieckiej ojczyzny¹²¹. W celu zapoznania nauczycieli szkół polskich z „najnowszymi osiągnięciami pedagogiki radzieckiej” i „pozbycia się przeżytków szkoły pańskiej Polski” rejonowe kuratoria oświaty zorganizowały specjalny kurs. Obok materiałów z zakresu dydaktyczno-wychowawczego jego celem było opanowanie *Krótkiego kursu historii WKP(b)* i konstytucji sowieckiej¹²².

Według relacji ówczesnych władz ogólne wyniki pracy szkół polskojęzycznych na Grodzieńszczyźnie nie wyglądały zadowalająco, co wynikało głównie z dużego ubytku kadry pedagogicznej – w roku szkolnym 1944/1945 terytorium obwodu grodzieńskiego opuściło około 500 nauczycieli. Z początkiem tego roku w ramach repatriacji tylko z Grodna wyjechało do Polski razem z rodzicami 1071 uczniów z ogólnej liczby 3501. Zarówno inteligencja, jak i ludność miejska masowo udawała się do Polski, która była wtedy uznawana za kraj o pewnej swobodzie politycznej. Istniał tam większy dostęp do informacji o przebiegu repatriacji oraz silniejsze poczucie przynależności narodowej¹²³.

Pozostali na Białorusi nauczyciele szkół polskich otrzymali niskie oceny swojej pracy, m.in. za lekceważenie nauki o stalinowskiej konstytucji ZSRS z 1936 r. Świadczy o tym jedno ze sprawozdań, w którym stwierdzono: „W niektórych szkołach polskich ma miejsce nieprzyjazna postawa nauczycieli wobec

¹²⁰ *Ibidem*, s. 180.

¹²¹ O. Łatyszonek, E. Mironowicz, *Historia Białorusi. Od połowy XVIII do końca XX wieku*, Białystok 2003, s. 235.

¹²² J. Szumski, *Szkolnictwo polskie...*, s. 181.

¹²³ *Ibidem*.

Konstytucji sowieckiej, jak to jest w ósmej polskiej szkole Grodna; niektórzy wykładowcy nieumyślnie popełniają błędy podczas jej wykładania. Wiąże się to przede wszystkim z brakiem wiedzy o rzeczywistości sowieckiej”. Wręcz przeciwnie! Inteligencja miała już możliwość poznać wszystkie uroki radzieckiego raj, nie miała też żadnych złudzeń co do tego, jak dalece odbiegają od rzeczywistości hasła propagandy radzieckiej, a także prawa gwarantowane w konstytucji. Nauczycielka polskojęzycznej średniej szkoły nr 2 w Grodnie, pani Szyszko, otwarcie oświadczyła, że „nie chce prowadzić lekcji o konstytucji stalinowskiej”¹²⁴.

Również walka z religią okazała się mało skuteczna. Wobec zagrożenia ze strony władz ludność starała się nie wchodzić w konflikty. W niewielkich miejscowościach, gdzie autorytet duchowieństwa pozostawał nadal duży, np. w Sopoćkiniach, „miejscowy ksiądz Nowosadko zabraniał rodzinom pionierów chodzenia do kościoła”¹²⁵.

Wypada tu wspomnieć o organizacjach komsomolskich i pionierskich w szkołach, które miały zastąpić harcerstwo. Mimo stałych nacisków i natrętnej propagandy akcja ta zakończyła się niezbyt pomyślnie. W rejonie grodzieńskim z ogólnej liczby 6066 uczniów do organizacji tych należało tylko 103 dzieci. W rejonie sopoćkińskim, gdzie w szkołach z polskim językiem wykładowym uczyło się 3842 osób, organizację pionierską udało się stworzyć tylko w jedynej klasie rosyjskiej, liczącej 19 uczniów. Również w szkołach polskojęzycznych Grodna nie odnotowano żadnego wzrostu liczebności członków organizacji komsomolskich i pionierskich. Sowieckie władze oświatowe tłumaczyły zaistniałą sytuację „szczególnymi warunkami życia” w tych miejscowościach, w których hulają resztki „band białopolaków”, nauczyciele wyjeżdżają do Polski, drużynowi nie umieją prowadzić pracy politycznej w szkołach polskich itd. Najgorsze wyniki pracy pionierskiej i komsomolskiej wśród uczniów władze sowieckie odnotowywały w rejonach sopoćkińskim, raduńskim, szczuczyńskim i innych miejscach, gdzie mieszkają liczni Polacy¹²⁶. W sprawozdaniu obwodowego kuratorium oświaty jego urzędnicy stwierdzali, że „praca pozaszkolna z rodzicami, zwłaszcza w miejscowościach zamieszkałych przez ludność polską, pozostawia wiele do życzenia. Ludność polska unika zebrań rodzicielskich”. Było to zgodne z propagandą

.....

¹²⁴ *Ibidem*.

¹²⁵ *Ibidem*, s. 182.

¹²⁶ *Ibidem*.

sowiecką, głoszącą, iż to „rezultat narodowościowej polityki kliki piłsudczyków, działalności beków, rydz-śmigłych w byłej pańskiej Polsce”¹²⁷.

Władze Białoruskiej SRR miały wiele powodów, aby pozbyć się „ogniska nastrojów antysowieckich”, za jakie uznały szkoły polskojęzyczne. W czasie wakacji latem 1945 r. w Grodnie przekształcono w szkoły rosyjskie najpierw siedmioletnią szkołę nr 3, a 30 sierpnia, tuż przed rozpoczęciem roku szkolnego, szkołę nr 8¹²⁸. Nie bez znaczenia zapewne było to, że nie udało się stworzyć w nich dotąd żadnej organizacji pionierskiej czy komsomolskiej. Władze oświatowe tłumaczyły zmianę charakteru tych szkół wyłącznie dużym ubytkiem uczniów i nauczycieli – tylko w roku szkolnym 1944/1945 do Polski wyjechało ponad 1 tys. uczniów¹²⁹.

Rok szkolny 1945/1946 przyniósł duże zmiany w grodzieńskim szkolnictwie polskojęzycznym. Całkowicie zlikwidowane (przekształcone) zostały szkoły w szczucińskim, świsłockim i porozowskim rejonie obwodu grodzieńskiego. W innych jednostkach terytorialnych uległy one znacznej redukcji. W porównaniu z poprzednim rokiem szkolnym ich ogólna liczba zmniejszyła się prawie o połowę – z 78 zostało 40¹³⁰.

Mimo presji władz sowieckich na wyjazdy Polaków za linię Curzona wielu z nich nie skorzystało jednak z możliwości zamieszkania w Polsce, tym bardziej, że silna była nadzieja na nową wojnę sowiecko-amerykańską, a podtrzymywała ją działająca partyzantka akowska. Inni liczyli na rychły powrót obwodu grodzieńskiego do Polski. Pozostała w kraju ludność, pozbawiona najbardziej wykształconych osób, była bardziej podatna na wynarodowienie. Nawet jednak sowieckie dokumenty niekiedy notują przypadki otwartego sprzeciwu wobec tego rodzaju polityki.

Sowieckie władze administracyjne, partyjne i oświatowe nie we wszystkich miejscowościach otwierały szkoły z językiem polskim, co było związane głównie z uznaniem większości ludności za Białorusinów katolików, jak i brakiem odpowiedniej liczby nauczycieli. Zlikwidowano też szkoły polskojęzyczne w niektórych miejscowościach, gdzie Polacy zamieszkiwali w zwartych grupach, np. w rejonie sopockińskim będącym jednym z największych skupisk Polaków

.....

¹²⁷ *Ibidem*, s. 182-183.

¹²⁸ *Ibidem*, s. 183.

¹²⁹ *Ibidem*.

¹³⁰ *Ibidem*.

na Grodzieńszczyźnie. Kurator Kurylenko wspomina o „pracy wyjaśniającej”, wskutek której ludność nagle robiła się świadoma i zezwalała na uczęszczanie swych dzieci do niepolskojęzycznych szkół. Z relacji miejscowych mieszkańców wynika, że praca ta polegała przede wszystkim na zastraszaniu. Niewykonanie planu o powszechnym nauczaniu wszystkich dzieci groziło miejscowym władzom poważnymi konsekwencjami, za wszelką cenę starano się więc go zrealizować. Niepokorni rodzice byli wzywani do szkół i sielsowietów, gdzie dawano im do zrozumienia, czym może grozić zachowanie, które łatwo dałoby się określić „działalnością antysowiecką”¹³¹.

Tymczasem władze sowieckie zmniejszyły liczbę polskich szkół w Białoruskiej SRR, m.in. w interesującym nas obwodzie grodzieńskim. W roku szkolnym 1945/1946 działało w nim 747 szkół białoruskich, 43 rosyjskie i 40 polskich, a według zestawienia ich stanu na 5 października 1946 r. we wspomnianym obwodzie znajdowało się 21 szkół. Wśród nich w Grodnie funkcjonowała polska szkoła średnia nr 2, w rejonie grodzieńskim pięć szkół podstawowych, w brzostowskim – siedem, w skidelskim dwie, a w społczyńskim siedem, w których naukę pobierało łącznie 3183 osób¹³².

Kolejnego roku liczba szkół polskojęzycznych, i tak już niewielka, zmniejszała się o połowę. Nic dziwnego, że gorliwa władza lokalna Grodzieńszczyzny (na czele której stali przybysze ze wschodu) konsekwentnie wprowadzała w życie wytyczne partyjne. Ogólna liczba szkół jednak wzrastała, a komuniści nie żałowali pieniędzy na edukację, którą traktowano jako jeden z najważniejszych środków wychowania ideowo-politycznego. Zwiększyła się też liczba szkół rosyjskich wśród szkół obwodowych – w porównaniu z poprzednim rokiem szkolnym ich liczba wzrosła o 25%, polskojęzycznych zaś szkół zostało tylko 12¹³³. W rejonie społczyńskim nauka w języku polskim odbywała się już tylko w Starych Leśnych Bohaterach, gdzie uczyły się 83 osoby i Rakowiczach – 186 osób¹³⁴. Ponieważ w 1948 r. miejscowości te władze ZSRS przekazały Polsce, sowieckie szkolnictwo polskojęzyczne w tym rejonie przestało istnieć. W całym obwodzie grodzieńskim po polsku uczyło się 1954 dzieci, przy czym prawie połowę

¹³¹ *Ibidem*, s. 186-187.

¹³² *Ibidem*, s. 187-188.

¹³³ *Ibidem*, s. 194.

¹³⁴ J. Szumski, *Likwidacja polskich szkół w rejonie społczyńskim w latach 1944–1948*, „Magazyn Polski” (Grodno) 2002, nr 1-2 (22-23), s. 33.

stanowili uczniowie jedynej w tym czasie na Białorusi polskojęzycznej szkoły średniej w Grodnie. Ze skąpych danych dotyczących funkcjonowania tych placówek wiadomo, że „przeżytków kapitalizmu” nie udało się przezwyciężyć, nauczyciele chodzą do kościoła, a niektórzy nawet „biorą ślub kościelny”. Takie zarzuty władze stawiały pedagogom wtedy już rosyjskich lub białoruskich szkół w rejonach werenowskim, brzostowickim, wołkowyskim, czyli w miejscach zamieszkania Polaków. Również kierownictwu szkoły polskojęzycznej w Grodnie kuratorium obwodowe stawiało zarzuty niezadowolającej pracy, zwłaszcza pod względem ideowym, oraz dotyczące nauczania języków (rosyjskiego i białoruskiego): „Sytuacja językowa nadal nie uległa poprawie. Uczniowie zamieniają wyrazy rosyjskie polskimi i odwrotnie... Zaznaczyć trzeba, że mimo braku podręczników nauka języka polskiego prowadzona jest na wysokim poziomie”¹³⁵.

Deficyt polskojęzycznych podręczników rzeczywiście dawał się we znaki – nie było książek do nauki czytania i gramatyki dla klas V-X, brakowało 15% z potrzebnych do literatury polskiej i 25% do matematyki. O wiele lepiej zaopatrzona była szkoła w podręczniki rosyjskojęzyczne – było ich ponad 50%. Trzeba nadmienić, iż mimo zaistniałej sytuacji kierownictwo ministerstwa oświaty nic nie uczyniło, aby zwiększyć liczbę polskojęzycznych pomocy naukowych w szkole. Co prawda na Białorusi nie drukowano wówczas podręczników polskojęzycznych, jedynie w Ukraińskiej SRR, we Lwowie. W tym samym czasie podobne problemy mieli Polacy na Litwie. Po skontaktowaniu się z wydziałem oświaty Lwowa rodzice uczniów otrzymali informację, że istnieje możliwość przekazania szkołom potrzebnych podręczników. Z dokumentów Obwodowego Kuratorium Oświaty w Grodnie wynika jednak, że mimo ich dotkliwego braku nie dokonano żadnego zakupu. Widocznie w tym okresie władza uznała istniejące szkoły polskojęzyczne za niepożądane, tym bardziej że nadal zagrażały one złym wzorcem wychowania, sprzecznym z postulowanym kształceniem w duchu patriotyzmu sowieckiego. W szkole w Grodnie powstała nawet kuriozalna sytuacja, gdy pod przymusem utworzono komórkę organizacji pionierskiej (po trzech latach rządów sowieckich), do której należało 60 osób, a po zmianie drużynowego pozostało 40, organizacja komsomolska natomiast w ogóle nie powstała¹³⁶.

Rusyfikacja i sowietyzacja Białorusi wznagała się, a los polskojęzycznych szkół został przesądzony 23 marca na posiedzeniu rady deputowanych obwodu

.....

¹³⁵ Idem, *Szkolnictwo polskie...*, s. 175.

¹³⁶ *Ibidem*, s. 195.

grodzieńskiego, na którym jego uczestnicy omawiali program nauczania dla szkół na rok 1948/1949. Ustosunkowując się do zarządzenia Ministerstwa Oświaty Białoruskiej SRR nr 96, liczbę szkół na Grodzieńszczyźnie postanowiono ustalić ostatecznie do 25 maja 1948 r. Nie wspomniano nic o szkołach polskojęzycznych. 12 maja odbyło się posiedzenie rady Obwodowego Kuratorium Oświaty w Grodnie z udziałem kuratorów oświaty poszczególnych okręgów, gdzie została ogłoszona decyzja o zatwierdzeniu nowej siatki szkół¹³⁷. Pozostał tylko problem jedynej w tym czasie na Białorusi polskojęzycznej szkoły w Grodnie. Sporządzono więc specjalne sprawozdanie z jej pracy, w którym autorzy stwierdzili m.in., że przyczyną niewielkich „postępów w nauce w mieście są uczniowie polskiej szkoły ze względu na ich słabą znajomość języka rosyjskiego i białoruskiego”¹³⁸.

Po otrzymaniu tego dokumentu miejskie kuratorium oświaty złożyło wniosek o przekształcenie wspomnianej szkoły w rosyjską lub białoruską, co miałoby doprowadzić do poprawy ogólnej sytuacji w zakresie dydaktyki wychowania. W piśmie zaznaczono, że „kuratorium oświaty nie jest w stanie zapewnić szkole kadry pedagogicznej władającej językiem polskim” oraz „zaopatrzyć jedynej na Białorusi szkoły polskiej w niezbędne podręczniki”¹³⁹. Zgodnie z wytycznymi Ministerstwa Oświaty Białoruskiej SRR w placówce tej „język polski powinien pozostać jednym z przedmiotów”, tym bardziej że „kwestia ta została uzgodniona z partyjnymi i sowieckimi organami”¹⁴⁰.

4 lipca 1948 r. sprawa została sfinalizowana na zebraniu rodziców grodzieńskiej szkoły nr 2, na którym formalnie zatwierdzono decyzję władz dotyczącą przekształcenia jej w szkołę rosyjskojęzyczną z językiem polskim jako jednym z przedmiotów nauczania¹⁴¹. W następnym roku szkolnym – jak zaznaczono w sprawozdaniu o pracy szkół w Grodnie – „nie zaszczepiono miłości do literatury i języka rosyjskiego ani do białoruskiego”¹⁴². Ponadto z wspomnianej szkoły odeszło prawie 200 podopiecznych dojeżdżających z sąsiednich miejscowości. Sekretarz Komsomołu, Wołkow, nie potrafił zorganizować grupy,

.....

¹³⁷ *Ibidem*.

¹³⁸ *Ibidem*.

¹³⁹ *Ibidem*.

¹⁴⁰ *Ibidem*.

¹⁴¹ *Ibidem*.

¹⁴² *Ibidem*, s. 197.

ponieważ „rzadko pojawiał się w szkole, popijał, wskutek czego nie cieszył się autorytetem wśród uczniów”¹⁴³. W wykazie przedmiotów na rok szkolny 1948/1949, który przygotowały władze oświatowe, nie wspomniano nic o języku i literaturze polskiej. Reasumując, w latach 1945–1948 władze Białoruskiej SRR konsekwentnie likwidowały szkoły polskie na całej Białorusi. O ile w roku szkolnym 1944/1945 w obwodzie grodzieńskim znajdowały się 94 szkoły polskie, to rok później było ich 40, w roku 1946/1947 – 21, a w 1947/1948 już tylko 12¹⁴⁴.

Wspomniane działania władz Białoruskiej SRR doprowadziły do szybkiej likwidacji szkolnictwa polskiego na tych terenach. Fakt, że w tych okolicznościach w czasie spisu w 1959 r. rachmistrze zarejestrowali w statystykach tak znaczącą liczbę Polaków – ponad pół miliona, z których prawie połowa uznawała język polski za ojczysty, było wielkim sukcesem, świadczącym o stawianiu oporu asymilacji i rusyfikacji Polaków na Białorusi. Przykładem jest zamknięcie polskiej szkoły w Grodnie, która stała się szkołą z wykładowym językiem rosyjskim. Zaraz po wojnie w Sopoćkiniach, gdzie ponad 90% mieszkańców stanowili Polacy, zamiast polskiej, władze otworzyły szkołę z wykładowym językiem rosyjskim, uznając Polaków za Białorusinów rozmawiających po rosyjsku. Planową rusyfikację władze rozpoczęły od Polaków jako najbardziej „niebezpiecznej” i świadomej swoich praw narodowych grupy, by następnie obrać za cel Białorusinów¹⁴⁵. Po likwidacji polskich szkół zakazano także używania języka polskiego w miejscach publicznych i oficjalnych kontaktach, a uczniowie pobierali naukę w szkołach rosyjskich i częściowo białoruskich¹⁴⁶. Mimo sprzyjania szkolnictwu rosyjskojęzycznemu władze nigdy nie zdecydowały się na ostateczną likwidację szkół białoruskich, a przed rozpadem ZSRS nadal uczęszczało do nich około 20% dzieci w wieku szkolnym¹⁴⁷.

Osobom, które w dokumentach deklarowały polską narodowość, do lat 70. o wiele trudniej było dostać się na studia wyższe, a Polaków, którzy ukończyli

.....
¹⁴³ *Ibidem*, s. 198.

¹⁴⁴ Z.J. Winnicki, *Szkoły polskie na Białorusi...*, s. 48-61.

¹⁴⁵ T. Gawin, *Polskie odrodzenie na Białorusi 1988–2005*, Białystok 2010, s. 23, *Monografia – Wyższa Szkoła Administracji Publicznej im. Stanisława Staszica*.

¹⁴⁶ Z.J. Winnicki, *Szkoły polskie na Białorusi...*, s. 48-61.

¹⁴⁷ Z. Kurzowa, *Sytuacja językowa polskiej ludności wiejskiej w litewskiej i białoruskiej SRR*, „Przegląd Polonijny” R. 11, 1985, z. 3 (37), s. 11.

polskie uczelnie w okresie międzywojennym, z wielkimi oporami władze Białoruskiej SRR przyjmowały do pracy zgodnie z ich kwalifikacjami¹⁴⁸. To spowodowało, że po wojnie znaczna część inteligencji z przedwojennym rodowodem w ramach tzw. repatriacji wyjechała do Polski, w tym praktycznie cała dawna kadra nauczycielska. Władze sowieckie pozbywały się głównie patriotów, aby zlikwidować wszelkie oznaki polskości tych ziem i osłabić świadomość narodową Polaków w celu ich asymilacji. Podobny problem mieli również Białorusini, obywatele II Rzeczypospolitej, wykształceni na wyższych uczelniach w Polsce w okresie międzywojennym, których zaczęto zatrudniać wedle umiejętności dopiero w wyniku protekcji przedstawicieli władz partyjnych. Dzięki takiemu wstawiennictwu absolwent Uniwersytetu Warszawskiego Białorusin Włodzimierz Milinkiewicz – ojciec kandydata na prezydenta Republiki Białorusi w 2006 r. – uratował się od deportacji na Syberię, a potem został nauczycielem w szkole średniej w Grodnie. Według Aleksandra Milinkiewicza jego ojciec był jedynym w Grodnie pracującym w szkole nauczycielem po studiach wyższych ukończonych w przedwojennej Polsce¹⁴⁹.

Znikoma liczba Polaków wykształconych w latach 40. i 50. XX w. spowodowała, że Polacy nie zajmowali wówczas eksponowanych stanowisk w życiu społecznym i politycznym Białoruskiej SRR. Na przykład w rejonie sopoćkińskim, gdzie mieszkało w 1958 r. ponad 90% Polaków, wśród 33 zatrudnionych tam specjalistów było tylko dwóch Polaków ze średnim wykształceniem¹⁵⁰. Dopiero w latach 60. niektórym z nich udało się wybić i objąć kierownicze stanowiska we władzach partyjnych i sowieckich niższego i średniego szczebla, jednak za cenę wyrzeczenia się polskości. Polacy nie mogli też rozmawiać w swoim języku w miejscach publicznych, licząc się z atakami ze strony osób niechętnych wobec nich. Taka sama atmosfera panowała w pracy, język polski był wyśmiewany i poniżany przez przełożonych Polaków – Rosjan lub Białorusinów. Te działania władz miały zniechęcić do języka ojczystego i zmusić do przejścia w rozmowach publicznych, a także w domu na język rosyjski lub białoruski. Również w szkolnictwie rosyjskim i białoruskim byli oni poddawani rusyfikacji i sowietyzacji, po likwidacji polskich szkół nie mając już możliwości uczenia się własnej

.....

¹⁴⁸ T. Gawin, *Polskie odrodzenie na Białorusi...*, s. 75.

¹⁴⁹ *Ibidem*.

¹⁵⁰ *Ibidem*, s. 76.

literatury, historii i geografii – jako ostatnią Sowietci zlikwidowali szkołę polską w Grodnie w 1948 r.¹⁵¹

Celom depolonizacji Białoruskiej SRR służyła także realizacja programów szkolnych z zakresu historii czy literatury, gdzie Sowietci pomniejszali rolę Polaków na Białorusi, negując ich wkład we wspólny dorobek tych ziem. Szkoła sowiecka kształtowała „człowieka sowieckiego”, wpajając w niego dumę z wielkich osiągnięć ZSRS, co z biegiem czasu przerodziło się w szowinizm rosyjski. Zdarzały się przypadki, że dorastające dzieci wychowane w szkole sowieckiej zabraniały rodzicom używania w domu języka polskiego¹⁵². Inaczej było w sąsiedniej Litewskiej SRR, gdzie we wsiach położonych kilka kilometrów od granicy białoruskiej istniały szkoły polskie, a władze nie szykanowały języka polskiego. Wiele polskich dzieci mieszkających nieopodal granicy litewskiej rodzice wysyłali do szkół na Litwie, aby uchronić je przed rusyfikacją¹⁵³. Polacy nie mieli też żadnych organizacji ani stowarzyszeń w Białoruskiej SRR, w których mogliby realizować się jako polska mniejszość narodowa, nie mogli również liczyć na pomoc ze strony zależnych od Związku Sowieckiego władz Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (PRL)¹⁵⁴.

Również ich status społeczny nie był wysoki. Byli to głównie pracownicy najemni w fabrykach lub kołchozach i sowchozach, z reguły bez możliwości awansu zawodowego, a w każdym razie jego ścieżka była dla nich bardzo utrudniona. Jediną szansę stanowiło wyrzeczenie się polskości i akceptacja systemu sowieckiego¹⁵⁵. W pozycji uprzywilejowanej znaleźli się jedynie ci, którzy to uczynili, np. dla kariery zawodowej, co było warunkiem otrzymania lepszej pracy niż fizyczna¹⁵⁶.

.....

¹⁵¹ T. Gawin, *Polskie odrodzenie na Białorusi...*, s. 80; A. Grędzik-Radziak, *Oświata i szkolnictwo polskie na ziemiach północno-wschodnich II Rzeczypospolitej i współczesnej Białorusi 1939–2001*, Toruń 2007, s. 112.

¹⁵² J. Siedlecki, *Losy Polaków w ZSRR w latach 1939–1986*, przedm. E. Raczynski, Londyn 1987, s. 291.

¹⁵³ T. Gawin, *Polskie odrodzenie na Białorusi...*, s. 74.

¹⁵⁴ E. Mironowicz, *Białoruś...*, s. 260–266; P. Eberhardt, *Liczebność ludności polskiej na Białorusi na przełomie XX i XXI wieku według danych spisowych*, „Studia Migracyjne – Przegląd Polonijny” t. 39, 2013, nr 2 (148), s. 43.

¹⁵⁵ T. Gawin, *Polskie odrodzenie na Białorusi...*, s. 46.

¹⁵⁶ C. Żołęadowski, *Białorusini i Litwini w Polsce, Polacy na Białorusi i Litwie. Uwarunkowania współczesnych stosunków między większością i mniejszościami narodowymi*, Warszawa 2003, s. 228; por. Z.J. Winnicki, *Uwagi o wpływie i skutkach stosowania niektórych*

Ze względów ideologicznych od 1917 r. władze sowieckie zwalczały również Kościół katolicki, w którym ludność polska miała duże oparcie. Wśród 225 księży pozostających w 1946 r. na Białorusi w latach 1944–1952 władze represjonowały około 150, a jedynie trzech z nich nie było Polakami. W porównaniu z innymi republikami ZSRS w Białoruskiej SRR była wyjątkowo duża liczba wyroków o najwyższym wymiarze kary – na 71 wyroków skazujących wydanych w latach 1945–1952 aż 41, tj. 57,8%, opiewało na dwadzieścia pięć lat łagru, a 22, tj. 30,9% – dziesięć lat. W konfrontacji z Łotwą najwyższy wymiar kary sądy orzekały pięciokrotnie częściej, a z Litwą ponad dwukrotnie częściej. Pozostałe wyroki wynosiły od trzech do piętnastu lat. Wraz z wydawaniem wyroków sędziowie pozbawiali również praw obywatelskich na pięć lat i decydowali o przepadku mienia. W rezultacie w 1953 r. na Białorusi pozostało w parafiach kilkunastu księży¹⁵⁷. Podobnie jak w całym Związku Sowieckim reżim komunistyczny likwidował istniejące tam jeszcze kościoły i parafie, zamieniając je na stajnie, restauracje i inne obiekty „użyteczności publicznej”. Tak samo było w Grodnie, gdzie w latach 1950–1991 w uprzednio zamkniętym kościele i klasztorze brygidek został urządzony szpital¹⁵⁸.

Ostatecznym następstwem pozostawienia Grodna i ziemi grodzieńskiej po stronie sowieckiej po 1945 r. było odcięcie od Polski setek tysięcy świadomych narodowościowo Polaków, byłych obywateli II Rzeczypospolitej. Po przesiedleniu w latach 1944–1946 i repatriacji lat 1955–1959 za milczącą zgodą komunistycznych rządów PRL zostali oni pozostawieni na pastwę władz sowieckich. Szczególnie boleśnie dotknęło to Polaków na Białorusi, gdzie wszystkie elementy polskości zostały zniszczone już w pierwszych latach powojennych, a pełna realizacja prawa konstytucyjnego, choćby w kwestii oświaty gwarantowanej na równi Polakom, co innym obywatelom ZSRS – Rosjanom, Ukraińcom czy Białorusinom, była niemożliwa¹⁵⁹. Mimo wspomnianej presji Polacy

.....
metod i środków depolonizacji na obszarze ziem białoruskich na polską świadomość narodową w drugiej połowie XX wieku i współcześnie, [w:] Problemy świadomości narodowej ludności polskiej na Białorusi, red. E. Skroboczek, Grodno 2003, s. 33-57.

¹⁵⁷ R. Dzwonkowski, *Leksykon duchowieństwa polskiego represjonowanego w ZSRS 1939–1988*, Lublin 2003, s. 45-48, *Źródła i Monografie – Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego*, t. 251.

¹⁵⁸ J. Wieliczka-Szarkowa, *op. cit.*, s. 350.

¹⁵⁹ T. Gawin, *Polacy w Białoruskiej Socjalistycznej Republice Sowieckiej 1986–1991. Wybrane aspekty*, „Polityka i Społeczeństwo” 2014, nr 1 (12), s. 17.

ROZDZIAŁ VI

przetrwali na byłych Kresach Wschodnich, jak i w całym ZSRS cały okres istnienia władzy sowieckiej. Wielu z nich pamiętało słowa Roty Marii Konopnickiej: „Twierdzą nam będzie każdy próg”, dlatego też pierwszą szkołą polskości w okresie carskiego wynaradawiania były polskie domy i polskie rodziny, gdzie dzieci poznawały od rodziców i dziadków język, historię Polski i modlitwę w tym języku, a w dorosłym życiu pamiętały, kim są i jakie są ich korzenie¹⁶⁰. Polacy mieszkający w Białoruskiej SRR trwali tam przez ponad czterdzieści lat i dopiero w czasie pierestrojki pojawiła się nadzieja na zmianę ich sytuacji, co dawało również nadzieję na odrodzenie się po kilku dziesięcioleciach nieobecności zakazanego harcerstwa.

.....

¹⁶⁰ P. Eberhardt, *Polska ludność kresowa...*, s. 81.

Rozdział VII

TRUDNY POWRÓT HARCERSTWA POLSKIEGO NA GRODZIENSZCZYNĘ I JEGO DZIAŁALNOŚĆ WYCHOWAWCZA WŚRÓD MŁODZIEŻY POLSKIEJ W LATACH 1989–2021



1. OKOLICZNOŚCI POLSKIEGO ODRODZENIA NARODOWEGO W BIAŁORUSKIEJ SRR

Pierwszym zwiastunem polskiego odrodzenia na Białorusi było utworzenie 17 maja 1987 r. Klubu Miłośników Kultury Polskiej im. Adama Mickiewicza w Lidzie, który został zarejestrowany przy Miejskim Domu Kultury 13 grudnia tego roku. Oprócz Lidy również mieszkańcy wsi Łosośna, Sonicze i miasteczka Sopoćkinie rejonu grodzieńskiego wiosną i latem 1988 r. zaczęli żądać wprowadzenia do szkół języka polskiego, a na początku 1988 r. powstał Klub Miłośników Polskiej Mowy i Kultury w Baranowiczach¹. Rozmowy o polskim odrodzeniu narodowym rozpoczęły się również w największym skupisku Polaków na Białorusi – Grodnie. Były to na razie pojedyncze przykłady budzenia się polskości, która na Białorusi, w porównaniu z innymi regionami ZSRS, poniosła szczególnie dotkliwe straty po przyłączeniu tych terenów do imperium sowieckiego. Gdy na Litwie i Ukrainie władze poddawały Polaków sowietyzacji,

.....

¹ A. Siemionow, *Nasze początki*, [w:] *Jak feniks z popiołu... Polacy na ziemi lidzkiej w latach 1987–1997*, red. A. Kołyszko, Lida 1998; T. Gawin, *10-lecie Związku Polaków na Białorusi*, „Biuletyn Stowarzyszenia Wspólnota Polska” 1998, nr 10, s. 9.

ograniczały ich prawa, to na Białorusi polskość była niszczone. Władze sowieckie nie bez podstaw obawiały się, że tak duże skupisko Polaków stanowiące w niektórych regionach Białorusi większość było potencjalnie zdolne do destabilizacji sytuacji w tej republice związkowej². Powojenna działalność AK w obwodzie grodzieńskim umocniła te obawy. Polskie podziemie zbrojne było tam szczególnie aktywne do końca lat 40., a zbrojny opór niewielkich oddziałów i pojedynczych osób trwał jeszcze w pierwszej połowie lat 50. i został złamany dopiero w kwietniu 1954 r.³ Z powyższych powodów owo największe skupisko Polaków w ZSRS reżim sowiecki skazał na wynarodowienie przez władze Białoruskiej SRR.

Po podpisaniu w Moskwie 21 kwietnia 1987 r. polsko-sowieckiej deklaracji o współpracy w dziedzinie ideologii, nauki i kultury między rządami obu państw powstała polityczna atmosfera do odrodzenia polskiego życia w ZSRS, w tym w Białoruskiej SRR. Deklarację podpisali ówczesny sekretarz generalny Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego (KPZR) Michaił Gorbaczow i pierwszy sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Wojciech Jaruzelski⁴.

Centralne i lokalne władze Białoruskiej SRR nadal sprzeciwiały się jednak temu procesowi, a szczególnie możliwości nauczania języka polskiego w szkołach. Celem była dalsza bezwzględna rusyfikacja i sowietyzacja Polaków⁵. Osłabiona przez powojenne represje mniejszość polska na Białorusi, pozbawiona osób wykształconych, nie miała żadnych możliwości stawienia czynnego oporu w imię obrony swoich praw narodowych, tym bardziej że była kompletnie zdeintegrowana przez władze. Z powyższych przyczyn władze Białoruskiej SRR brutalnie zignorowały prawo Polaków do nauczania swoich dzieci w języku ojczystym, jak i jego nauczania w szkołach, a uchwała zezwalająca

.....

² T. Gawin, *Zwycięstwa i porażki. Odrodzenie polskości na Białorusi w latach 1987–2000*, Białystok 2003, s. 17.

³ Ā. Sām a š k a, *Armia Kraëva na Belarus'*, Minsk 1994, s. 244.

⁴ „Trybuna Ludu” 1987, nr 93, s. 1, 6; por. T. Gawin, *Polskie odrodzenie na Białorusi 1988–2005*, Białystok 2010, s. 92–100, *Monografie – Wyższa Szkoła Administracji Publicznej im. Stanisława Staszica*.

⁵ Pierwsze próby wprowadzenia języka polskiego do szkół w rejonie grodzieńskim czynione pod koniec lat 80. pokazały, że proces ten nie będzie łatwy i władze będą mu konsekwentnie przeciwnie. Zob. T. Gawin, *Ojcowizna (pamiętniki 1987–1993). Odrodzenie polskości na Białorusi*, Grodno–Lublin 1993, s. 16–21.

na nauczanie języka polskiego na Białorusi w ogóle nie weszła w życie. Będący mniejszością Polacy nie byli wówczas zdolni do organizowania protestów w obronie swoich praw, które mogłyby zostać zauważone przez centralne władze w Moskwie⁶.

W okresie pierestrojki demokratyzacja życia w Białoruskiej SRR następowała powoli, napotykać na opór aparatu partyjnego, administracyjnego i Komitetu Bezpieczeństwa Państwowego przy Radzie Ministrów ZSRS (Komitet Gosudarstwiennoj Biezopasnosti pri Sowietie Ministrow SSSR – KGB ZSRS), jej efekty były jednak zauważalne. Pod naciskiem rządu ZSRS i władz Białoruskiej SRR grodzieńskie władze administracyjne i polityczne „zajął się” w Mińsku kwestią polską na Grodzieńszczyźnie, tym bardziej że wymusiła to na nich przyjęta wcześniej w Moskwie uchwała KPZR w sprawie narodowościowej⁷. Poza tym w lipcu 1988 r. planowana była wizyta Michaiła Gorbaczowa w Warszawie i jego spotkanie z przedstawicielami inteligencji. Rządowi sowieckiemu zależało na tym, aby Gorbaczow dobrze wówczas wypadł, a brak jakichkolwiek oznak odrodzenia Polaków na Grodzieńszczyźnie, gdzie było ich najwięcej w ZSRS, oznaczał lekceważenie przez władze białoruskie wcześniej podjętych decyzji, co mogło postawić Gorbaczowa w niezręcznej sytuacji. Stanowiło to też główną przyczynę utworzenia z „inicjatywy obwodowych władz grodzieńskich” polskiej sekcji kulturalno-oświatowej przy obwodowym funduszu kultury. Władze podały do publicznej wiadomości informację o zamiarze utworzenia polskiej organizacji, w tym listę Polaków wyznaczonych do realizacji tego zadania⁸.

„Polscy działacze” zostali wcześniej wybrani zgodnie z zasadą pełnego i bezwarunkowego posłuszeństwa wobec władz sowieckich. Na ile interesowało ich polskie odrodzenie, świadczy fakt, że prawie żaden z nich nigdy nie włączył się w ten proces. Polacy wybrani w Grodnie przez władze białoruskie mieli pełnić w przyszłej polskiej organizacji kierownicze stanowiska i prowadzić działalność zgodnie z oczekiwaniami władz. W celu realizacji planu władz obwodowych nie podano do publicznej wiadomości daty i miejsca przeprowadzenia

.....

⁶ V. Karbalevič, *Mesto Pol'si v politike Belarusi*, [w:] *Naš radavod*, red. D. Karaŭ, Kniga 8, Grodna–Belastok 1999 (2000), s. 582.

⁷ D. Węrowska, *Stowarzyszenie Polaków w Grodnie*, „Czerwony Sztandar” 1988, nr 194 (10 845), s. 1.

⁸ T. Gawin, *Polskie odrodzenie na Białorusi...*, s. 98.

założycielskiej konferencji polskiej sekcji kulturalno-oświatowej jako organizacji działającej w pełni pod ich kontrolą⁹. Sprawa utworzenia polskiej sekcji była też od początku nadzorowana przez Wydział Ideologiczny Grodzieńskiego Obwodowego Komitetu KPZR, którym kierowała druga sekretarz do spraw ideologii Maria Biriukowa. Władze instancji partyjnej w Grodnie zakładały, że nowo utworzone ugrupowanie będzie przez nich sterowane, a na jego czele stanie lojalna wyznaczona przez nie osoba.

Plan utworzenia marionetkowej organizacji polskiej jednak się nie powiódł. 19 lipca 1988 r. na zebranie do jednej z sal Grodzieńskiego Uniwersytetu Państwowego im. Janki Kupały z powodu braku ogłoszeń w prasie przybyło tylko trzydzieści osób¹⁰. Z inicjatywy władz obwodowych prezesem organizacji miał zostać docent uniwersytetu dr Eugeniusz Szuszkiewicz – owo rozwiązanie sprawy forsował zwłaszcza prorektor, a jednocześnie przewodniczący grodzieńskiego oddziału Białoruskiego Funduszu Kultury Siergiej Gabrusiewicz, odpowiedzialny z ramienia władz partyjnych Grodna za pomyślny przebieg spotkania. Obecni Polacy niespodziewanie sprzeciwili się temu, by władze decydowały, kto ma kierować polską organizacją. Szuszkiewicz nie wzbudził zaufania zebranych, nie zadowalał też zasięg działalności organizacji, ograniczony do Grodna. Ugrupowanie miało być zbiorowym członkiem Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej i działać przy obwodowym funduszu kultury. Starania przedstawicieli władz – Gabrusiewicza i sekretarza Wszechzwiązkowego Towarzystwa Łączności Kulturalnej z Zagranicą Włodzimierza Tołkacza, którzy wzięli udział w założycielskim zebraniu 19 lipca 1988 r. z ramienia władz, spełzły na niczym.

Próba stworzenia podporządkowanego ZSRS ruchu polskiego dała jednak mocny impuls do dalszych inicjatyw w sprawie polskiego odrodzenia. Podczas zebrania na uniwersytecie grodzieńskim wyłoniła się pięcioosobowa grupa w osobach Tadeusza Gawina, Józefa Łuczniaka, Janusza Parulisa, dr. Stanisława Sienkiewicza i Franciszka Witowicza z zamiarem utworzenia autentycznego ruchu polskiego na Białorusi. Po przejęciu inicjatywy utworzenia Polskiego Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego w Grodnie im. Adama Mickiewicza od odgórnie wyznaczonych ludzi zaczęło ono działalność zgodnie z postawionymi

.....

⁹ *Ibidem*.

¹⁰ A. Bezzubow, *Pierwszy impuls odrodzenia*, „Głos znad Niemna. Ogólnorepublikański tygodnik SZ »Związek Polaków na Białorusi«” 2003, nr 33 (586), s. 1, 5.

sobie celami, niezależnie od planów podporządkowania go władzom¹¹. Wykorzystano zapisy uchwalonej przez Radę Najwyższą ZSRS w kwietniu 1990 r. ustawy *O swobodnym rozwoju narodowym obywateli ZSRR zamieszkujących poza granicami swoich organizmów państwowych i narodowościowych lub niemających ich na terytorium ZSRR*.

21 lipca 1988 r. w lesie obok wsi Zofijowo odbyło się zebranie członków wyżej wymienionej grupy, na którym rozdzielono obowiązki pośród organizatorów konferencji założycielskiej PSKO, mającej odbyć się 10 sierpnia 1988 r.¹² Fakt, że zebranie miało miejsce w lesie, dobitnie świadczy o tym, iż mimo trwającej od kilku lat pierestrojki inicjatorzy akcji nie mieli pewności, czy ktoś z przedstawicieli władz w Grodnie lub służb specjalnych nie spróbuje przeszkodzić w jego organizowaniu. Ostatnie spotkanie grupy inicjatywnej przed konferencją założycielską odbyło się 9 sierpnia 1988 r. w Łosośnie pod Grodnem w celu sprawdzenia, czy wszystko zostało przygotowane, a jego uczestnicy uzgodnili również prowizoryczny wykaz członków przyszłego zarządu Stowarzyszenia, co odbyło się bez ingerencji władz¹³.

10 sierpnia 1988 r. w auli Grodzieńskiego Uniwersytetu Państwowego im. Janki Kupały zgodnie z planem odbyła się konferencja założycielska PSKO. W referacie inauguracyjnym jeden z inicjatorów utworzenia Stowarzyszenia, Franciszek Witowicz, stwierdził: „Chcemy, aby wnuk mógł się porozumieć z dziadkiem, ojciec z synem we własnym języku: to prawo każdego wolnego człowieka w konstytucyjnym kraju”¹⁴. Obrady konferencji zdominowały dwie zasadnicze kwestie – odrodzenia języka oraz szkolnictwa polskiego na Grodzieńszczyźnie.

Kontrolowana przez sowiecką cenzurę i KGB prasa białoruska nie zareagowała na to wydarzenie. Ani jedna gazeta w obwodzie grodzieńskim nie podała informacji na temat powstania PSKO, ponieważ władzom zależało na tym, aby jak najmniej osób angażowało się w sprawy odrodzenia polskości w obwodzie. Zarówno „Grodzieńska Prawda”, jak i oddział ideologiczny obwodowego

.....

¹¹ L. Komaiszko, *Ojczyzna – to wspólny wielki obowiązek*, „Czerwony Sztandar” 1989, nr 287 (11 238), s. 2.

¹² A. Kusielczuk, *Dziesięć lat trwania w polskości*, „Głos znad Niemna. Tygodnik Związku Polaków na Białorusi” 1998, nr 33 (327), s. 1-2.

¹³ T. Gawin, *Polskie odrodzenie na Białorusi...*, s. 100.

¹⁴ *Ibidem*.

komitetu KPZR, który z ramienia władz partyjnych i sowieckich miał nadzorować działalność Stowarzyszenia, zgodziły się jednak, po wielokrotnych naciskach prezesa PSKO Tadeusza Gawina, na wydrukowanie informacji na temat konferencji, która ukazała się 24 sierpnia 1988 r.¹⁵

Kilkanaście dni później wiadomość o inicjatywie powołania PSKO dotarła również do Polski¹⁶. Rządy komunistyczne w Polsce i w Białoruskiej SRR działały podobnie wobec polskiej mniejszości narodowej. Władze Białoruskiej SRR rozpoczęły blokadę informacyjną, a władze PRL, jak i jej przedstawicielstwa na Białorusi w Mińsku (konsulat generalny) nie uczyniły nic, by nawiązać kontakt i współpracę z nowo utworzoną organizacją polską. To, że w końcu do tego doszło i konsul generalny PRL w Mińsku zadzwonił do prezesa PSKO, zapraszając go na spotkanie, Stowarzyszenie zawdzięcza białoruskiemu pisarzowi Aleksiejowi Karpiukowi. Specjalnie udał się on do konsulatu, by poinformować o stworzeniu PSKO, a zarazem namówić do kontaktów z polską organizacją w Grodnie¹⁷. Na przełomie 1988 i 1989 r. rozpoczęły się oddolne ruchy społeczne, które doprowadziły najpierw do obalenia dyktatur komunistycznych w państwach satelickich ZSRS, a następnie w 1991 r. do rozpadu Związku Sowieckiego jako centrum światowego komunizmu. Emancypacja narodowa objęła Polaków mieszkających na jego terytorium, w tym w Białoruskiej SRR, a w pierwszym rządzie Litwę, gdzie w 1989 r. został utworzony Związek Polaków na Litwie (ZPL)¹⁸.

W latach 1988–1990 PSKO umacniało swoją pozycję i działalność wśród Polaków żyjących w Białoruskiej SRR, a w pierwszej połowie 1990 r. jego władze przygotowywały się do utworzenia w czerwcu Związku Polaków na Białorusi (ZPB) na wzór litewskiego ZPL. W celu sprawdzenia stopnia przygotowania 12 maja 1990 r. zostało zwołane w Grodnie spotkanie koordynacyjne, na które przybyli przedstawiciele wszystkich polskich organizacji spoza Grodzieńszczyzny.

.....

¹⁵ *Ibidem*, s. 102.

¹⁶ Stowarzyszenie Polaków w Grodnie, „Trybuna Ludu” 1988, nr 198 (13 662), s. 5.

¹⁷ T. Gawin, *Polskie odrodzenie na Białorusi...*, s. 102.

¹⁸ A. Poczo but, *Sytuacja organizacji zrzeszających mniejszość polską na Białorusi: historia, stan obecny i perspektywy*, [w:] *Spółczesność białoruska '2007. Nadzieje, złudzenia, perspektywy*, red. M. Pejda, Warszawa–Mińsk 2007, s. 37; por. A. Srebrakowski, *Powstanie Związku Polaków na Białorusi oraz Związku Polaków na Litwie*, [w:] *Polska i Białoruś w XX wieku. Z dziejów Europy Środkowo-Wschodniej*, red. E. Czapiewski, G. Strauchold, Wrocław 2009, s. 187-188.

Ustalono wówczas najważniejsze kwestie dotyczące zorganizowania przyszłego zjazdu założycielskiego¹⁹.

16 czerwca 1990 r. w Pałacu Budowlanych w Grodnie odbył się zjazd założycielski ZPB, na który przyjechało ponad 400 delegatów z całej ówczesnej Białoruskiej SRR. Zjazd poprzedziły zebrania stowarzyszeń polskich w różnych miejscowościach, gdzie ich działacze dyskutowali o potrzebie, kształcie i statucie przyszłego Związku oraz wybierali delegatów na zjazd. Atmosfera panująca wśród Polaków była bardzo podniosła, wierzyli oni, że to od ich działalności będzie zależała przyszłość polskości na Białorusi²⁰. Utworzony ZPB stał się jednocześnie prawnym kontynuatorem PSKO w Grodnie²¹. W wydarzeniu uczestniczyło wielu gości z Białorusi i Polski, a wśród nich m.in. prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” i marszałek senatu prof. Andrzej Stelmachowski; wiceprezes, a jednocześnie przedstawiciel Kościoła katolickiego ksiądz bp Zygmunt Kamiński; wiceprzewodniczący Rady Najwyższej Białoruskiej SRR Stanisław Szuszkiewicz; przewodniczący Grodzieńskiego Obwodowego Komitetu Wykonawczego Dymitryj Arcymienia; wiceprzewodniczący Białoruskiego Frontu Narodowego „Odrodzenie” Michał Tkaczow i konsul generalny Rzeczypospolitej w Mińsku Tadeusz Myślik²².

Po wystąpieniach dotyczących konieczności powołania Związku delegaci przystąpili do omawiania statutu, którego uchwalenie poprzedziła dyskusja, przyjęli apel do Polaków, Białorusinów i przedstawicieli innych narodowości Białorusi, wreszcie wybrali prezesa ZPB, którym został Tadeusz Gawin²³.

.....

¹⁹ T. Gawin, *Ojcowizna...*, s. 49-50.

²⁰ H. Giebień, *Związek Polaków na Białorusi (BSRR–RB) w latach 1988–2004*, [w:] *Polska mniejszość narodowa w Europie Środkowo-Wschodniej. Nowe problemy i wyzwania wobec współczesnych przemian w państwach regionu*, red. Z.J. Winnicki, sekretarz tomu P. Masłowski, Wrocław 2005, s. 113.

²¹ G. Baziur, „Divide et impera”. *Polsko-białoruski konflikt narodowościowy wokół Związku Polaków na Białorusi*, „Europa Środkowa / Central Europe” t. 5, 2016, s. 217-218; T. Gawin, *Związek Polaków na Białorusi 1988–2005. Historia działalności*, wstęp M. Iwanow, Białystok 2007, s. 56; A. Baran, *Od pierestrojki do Karty Polaka. Środowiska i organizacje polskiego harcerstwa na terenie ZSRR i po jego rozpadzie*, Warszawa 2014, s. 185.

²² K. Marczyk, *Związek Polaków na Białorusi – założycielski zjazd*, „Kurier Wileński” 1990, nr 133, s. 1; nr 137, s. 4.

²³ T. Gawin, *Ojcowizna...*, s. 50-53.

Spośród 400 delegatów 348 oddało na niego swój głos, a jego kontrkandydat, Romuald Wilczewski z Grodna, otrzymał kilkadziesiąt głosów. Dokonano również wyboru zarządu ZnPB²⁴.

Zjazd przyjął i przesłał adresatowi *Odezwę Związku Polaków na Białorusi do prezydenta Związku Radzieckiego Michaiła Gorbaczowa*²⁵. Zgodnie z postanowieniami zjazdu i czternastym punktem statutu stowarzyszenia oświatowo-kulturalne Polaków istniejące na Białorusi miały stać się członkami zbiorowymi ZPB na prawach oddziałów po podjęciu przez ich organy wyborcze stosownej uchwały, ponieważ do tej pory funkcjonowały autonomicznie²⁶. Przystąpienie do Związku było całkowicie dobrowolne. Statut stanowi, że ZPB jest dobrowolną, niezależną i samorządną organizacją społeczną działającą na terenie Białorusi w ramach konstytucji Białoruskiej SRR. Siedzibą jego zarządu zostało Grodno – centrum największego skupiska Polaków w republice. Członkiem może zostać każdy obywatel Białoruskiej SRR, który ukończył szesnaście lat, uznaje statut i chce uczestniczyć w realizacji celów i zadań wspólnoty. Statut przewiduje też członkostwo zbiorowe i honorowe. Cele i zadania ZPB precyzuje drugi rozdział statutu. Są nimi m.in. obrona praw obywatelskich i narodowych ludności polskiej w Białoruskiej SRR, okazywanie pomocy w zaspokajaniu jej potrzeb, wspieranie nauczania języka polskiego oraz kształcenia w języku polskim, odrodzenie i rozwój narodowej kultury polskiej na Białorusi oraz aktywizacja samoświadomości (postawy) obywatelskiej ludności polskiej w życiu społeczno-politycznym i ekonomicznym kraju²⁷. Powstające terenowe oddziały zaczęły stopniowo realizować statutowe zadania. Celem pracy było umocnienie odrodzenia narodowego Polaków na Białorusi, pozyskanie środków i lokali od

.....

²⁴ R. Karačun, *Sozdan Soûz Polâkov Belarusi*, „Grodnenskaâ Pravda”, 1990, nr 117 (12 106), s. 1.

²⁵ *Odezwa Związku Polaków na Białorusi do prezydenta Związku Radzieckiego Michaiła Gorbaczowa*, „Głos znad Niemna. Pismo Związku Polaków na Białorusi” 1990, wydanie specjalne, s. 1.

²⁶ *Statut Związku Polaków na Białorusi*, „Głos znad Niemna. Pismo Związku Polaków na Białorusi” 1991, nr 4, s. 1. Chodziło o Polskie Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe im. Adama Mickiewicza, Polskie Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe im. Romualda Traugutta w Brześciu, Klub Miłośników Mowy Polskiej i Kultury w Baranowiczach, a także Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe „Polonia” w Mińsku. Zob. T. Gawin, *Polskie odrodzenie na Białorusi...*, s. 117.

²⁷ *Statut Związku Polaków na Białorusi...*, s. 1.

władz na działalność statutową na całym terytorium republiki, wreszcie reaktywowanie szkolnictwa polskiego, zniszczonego w latach 1945–1948. W kontekście odrodzenia polskiego szkolnictwa na Białorusi należy widzieć odrodzenie harcerstwa polskiego, ponieważ znaczna część drużyn harcerskich prowadziła działalność przy szkołach polskich lub w Domach Polskich podlegających terenowym oddziałom ZPB. Proces ten od początku był wspierany przez kolejne rządy Rzeczypospolitej oraz stowarzyszeń „Wspólnota Polska” i „Odra–Niemen”. W kontekście polskiego odrodzenia narodowego w Białoruskiej SRR pojawiła się również szansa na renesans harcerstwa polskiego na Białorusi, Litwie, Łotwie i Ukrainie.

2. ODDRODZENIE HARCERSTWA POLSKIEGO W ZSRS I KRAJACH EUROPY ŚRODKOWO-WSCHODNIEJ JAKO MOTYWACJA DO JEGO REAKTYWOWANIA NA BIAŁORUSI

Perspektywa odrodzenia działalności polskiego harcerstwa na Białorusi pojawiła się w grudniu 1989 r. Zainicjowali je – podobnie jak na Łotwie i Litwie – instruktorzy utworzonego w lutym tego roku Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej, którzy zaczęli w tym celu przyjeżdżać z Polski na Białoruś²⁸. W 1990 r. dołączyli do nich również instruktorzy ZHP rok założenia 1918 (ZHP-1918), Polskiej Organizacji Harcerskiej (POH) i ZHP. Związek Harcerstwa Polskiego rok założenia 1918 został utworzony w marcu 1989 r. w Krakowie przez tamtejszych instruktorów jako przeciwwaga dla skomunizowanego ZHP, który działał od chwili reaktywowania na zjeździe w Łodzi w grudniu 1956 r. pod ideologicznym kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Ostatecznie w 1993 r. wszedł w skład ZHR. W historii harcerstwa polskiego na byłych Kresach Wschodnich po 1989 r. można za Adamem Baranem wskazać dwie wyraźne cezury – lata 1989–1991, gdy harcerstwo funkcjonowało na terytorium Związku Sowieckiego, i czas po jego rozpadzie w 1991 r., gdy istniało na terytorium niepodległej Litwy, Łotwy, Białorusi i Ukrainy²⁹.

.....

²⁸ A. Baran, *Walka o kształt harcerstwa w Polsce. Niepokorni i niezależni*, Warszawa 2007, s. 458-462.

²⁹ Idem, „Z KGB na karku”. *Rola Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej w odrodzeniu i tworzeniu harcerskich środowisk i organizacji wśród Polaków w zachodnich republikach ZSRR*

Kontakty instruktorów ZHP, którzy działali w Ruchu Harcerskim (RH) / Ruchu Harcerskim Rzeczypospolitej z Polakami w ówczesnym Związku Sowieckim, rozpoczęły się w połowie lat 80. XX w. Wśród pierwszych nawiązujących je był wówczas phm. Wiesław Turzański z Opolą, który ze względu na swe korzenie związane z Wileńszczyzną postanowił działać na rzecz reaktywowania harcerstwa polskiego na wyzwajającej się spod władzy sowieckiej Litwie. Wspierał go w tym dziele prof. dr hab. Marian Młynarski z Krakowa, który w okresie okupacji niemieckiej był harcerzem Szarych Szeregów³⁰.

Dzięki nawiązanym kontaktom Główna Kwatera RH utworzyła grupę programową Mniejszości, której zadaniem było uporządkowanie „kierunków działania”, czyli poznanie i wzajemne zbliżenie się z obywatelami innych narodowości zamieszkujących PRL i kraje ościennie. Na podstawie projektowanych sprawności dla starszych harcerzy organizatorzy przewidywali tworzenie stanic obozowych, m.in. w Puńsku i na Suwalszczyźnie, a także tras obozów wędrownych. Poszczególnymi działaniami RH w tej służbie kierowali szefowie do spraw Łemków i Ukraińców – hm. Krzysztof Krzyżanowski; Litwinów i Polaków na Litwie – phm. Wiesław Turzański; Czechów, Słowaków i Polaków mieszkających w Czechosłowacji (zwłaszcza na Śląsku Zaolziańskim) – hm. Piotr Bąk³¹.

Na temat pomocy w zakresie kultury dla Polaków żyjących za wschodnimi granicami Polski, traktowanej jako służba starszoharcerska, pisał wydawany w drugim obiegu „Czuwajmy. Krajowy biuletyn duszpasterstwa harcerzy”. W numerze drugim z 5 marca 1988 r. redakcja zamieściła apel harcerek RH z Wrocławia dotyczący propozycji nawiązania stałych kontaktów korespondencyjnych z Polakami w ZSRS, a ich adresy miały pochodzić z wydawanego w Wilnie w języku polskim „Czerwonego Sztandaru”³². Nie wiadomo, jakie były finalne efekty

.....

oraz jego „służba na pograniczu kultur” (1989–1991), [w:] *Życie na przekór. Młodzieżowa kontestacja systemu w ostatniej dekadzie PRL – nowe tropy i pytania badawcze*, red. B. Noszcak, Warszawa 2016, s. 425.

³⁰ Idem, *Niezależne organizacje harcerskie w PRL w służbie Polakom na Wschodzie (1985–1990)*, [w:] *Przeszłość, teraźniejszość i przyszłość Polaków na Wschodzie. Konferencja naukowa 8-9 maja 2001 r. w Gorzowie Wlkp.*, red. M. Szczerbiński, T. Wolsza, Gorzów Wielkopolski 2001, s. 346, *Prace Naukowe Światowej Rady Badań nad Polonią*, t. 7.

³¹ *Ibidem*, s. 347.

³² *Polacy na Kresach*, „Czuwajmy. Krajowy biuletyn duszpasterstwa harcerzy” R. 4, 1988, nr 1-2 (33-34), s. 5-6.

przeprowadzonej akcji, ale już samo przedostanie się tej problematyki do prasy i skierowanie jej do środowisk harcerskich było pewnym sukcesem.

W tym samym roku sytuacji Polaków w Związku Sowieckim poświęcony został jeden z dokumentów programowych RH *Harcerskie vademecum*. W jego podrozdziale zatytułowanym *Polska na obczyźnie*, który został zamieszczony w pierwszym numerze wydawanych w drugim obiegu zeszytów Niezależnego Wydawnictwa Harcerskiego, autorzy pisali na temat sytuacji Polaków w ZSRS. Tylko w domyśle wskazywali jednak ewentualne pole harcerskiej służby, prawdopodobnie by nie wzbudzić czujności Służby Bezpieczeństwa i Ministerstwa Spraw Zagranicznych³³.

W lecie 1988 r. na łamach „Czuwajmy” ukazał się artykuł-apel *Bracia Litwini*, którego autorzy informowali, że „chcą stworzyć propozycję programu dla młodzieży” i „instruktorów i harcerzy starszych zainteresowanych poznaniem dziejów Litwy oraz tworzenia współcześnie stosunków polsko-litewskich”. Planowano trzy drogi realizacji przedsięwzięcia. Pierwsza była skierowana do harcerzy pragnących na drodze samokształcenia poznać historię i kulturę Litwy. Ich zadaniem byłoby przygotowywanie prelekcji (z historii, kultury, etnografii, języka itp.), pozyskiwanie grup sympatyków programu oraz akcja wydawnicza i praca zarobkowa na jego cele. Drugą możliwością była organizacja letniej stancji na terenach zamieszkałych przez mniejszość litewską w Polsce, gdzie „zastępy z całej Polski mogłyby obok noclegu uzyskać konkretną informację historyczną i kulturalną”. Trzecia propozycja dotyczyła nawiązania kontaktów z Polakami mieszkającymi na Litwie i wspierania ich lokalnych inicjatyw kulturalnych. Osoby zainteresowane programem, również spoza RH, miały kontaktować się z jego inicjatorami przez redakcję „Czuwajmy”³⁴. Jak wspominał ówczesny redaktor naczelny pisma, hm. Wojciech Hausner, „informacja ta dotarła do redakcji w postaci ulotki, prawdopodobnie ze środowiska gdańskiego Ruchu. Nie była podpisana osobowo i w takiej też formie ją zamieściliśmy”³⁵.

Na przełomie 1988 i 1989 r. do akcji „litewskiej” włączyli się kolejni instruktorzy, jednak w wyniku podziałów w RH w grudniu 1988 r. akcja „mniejszości” uległa przekształceniom, a jej zwolennicy skupili się na działaniach poza granicami PRL.

.....

³³ *Harcerskie vademecum*, z. 1, Kraków 1988, s. 25.

³⁴ *Bracia Litwini*, „Czuwajmy. Krajowy biuletyn duszpasterstwa harcerzy” R. 4, 1988, nr 7-8 (39-40), s. 22.

³⁵ A. Baran, *Niezależne organizacje harcerskie...*, s. 348.

Przełom nastąpił wiosną 1989 r., gdy na Litwie (ówczesna Litewska SRR), a potem w innych republikach ZSRS społeczność polska uzyskała możliwość organizowania się. W marcu 1989 r. phm. Wiesław Turzański pojechał z darami książkowymi do Wilna, aby sprowadzić stamtąd do Polski na kursy szkoleniowe kilku kandydatów na instruktorów³⁶. 17 marca po raz pierwszy spotkał się z młodymi Polakami, opowiadając im o harcerstwie, a miesiąc później uczestniczył w I Zjeździe Stowarzyszenia Społeczno-Kulturalnego Polaków na Litwie, które przekształciło się wówczas w ZPL³⁷.

Jako zwolennik utworzenia ZHR phm. Turzański na początku kwietnia 1989 r. był uczestnikiem I Zjazdu ZHR w Sopocie, który kończył pierwszy okres tworzenia struktur Związku³⁸. Po jego zakończeniu pracę na rzecz Polaków na Wschodzie przejęły struktury ZHR, a w Krakowie ZHP-1918, wcześniej jednak dobiegły końca inicjatywy rozpoczęte jeszcze w strukturach RH. W lecie 1989 r. kwidzińscy harcerze zorganizowali obóz wędrowny szlakiem Troki–Nowogródek–Wilno–Kowno, a później przyjęli w Polsce grupę zaprzyjaźnionej młodzieży polskiej z ZSRS i wraz z nimi odwiedzili m.in. Malbork, Trójmiasto i Warszawę³⁹. W odrodzenie polskiego harcerstwa na Ukrainie włączyli się instruktorzy ZHP-1918 skupieni wokół powstałego Komitetu Odrodzenia ZHP-1918, na czele którego stanęła Klaudia Olszewska⁴⁰.

W pracy odrodzeniowej harcerstwa polskiego na Litwie uczestniczyli też instruktorzy POH z Konina, którzy na obóz w Krzywogóńcu w Borach Tucholskich zaprosili grupę harcerek z Wilna. Kilka dziewcząt złożyło wówczas przyrzeczenie harcerskie i wyraziło gotowość podjęcia służby w POH⁴¹. Grupa ta wzięła udział w obradach I Krajowego Kongresu POH, obradującego 24-27 sierpnia 1989 r. we Włocławku. Podczas jego trwania Rada Naczelna POH ogłosiła rozkaz o powołaniu 1 Wileńskiej Drużyny Harcerek „Wilia” (WDH „Wilia”), której drużynową została mianowana dh. Irena Baniel z Wilna⁴². W zarządzeniu

.....

³⁶ J. Parzyński, *Ruch harcerski Rzeczypospolitej 1983–1989*, Kraków 1991, s. 64-65.

³⁷ *Więści*, „Czuwajmy. Krajowy biuletyn duszpasterstwa harcerzy” R. 5, 1989, nr 7-8, s. 2.

³⁸ A. Baran, *Harcerska alternatywa. ZHR w latach 1989–1990*, Warszawa 2000, s. 47-52.

³⁹ *Więści*, „Czuwajmy. Krajowy biuletyn duszpasterstwa harcerzy” R. 6, 1990, nr 1-2, s. 2.

⁴⁰ A. Baran, *Niezależne organizacje harcerskie...*, s. 349-350.

⁴¹ *Ibidem*, s. 351.

⁴² J. Zaucho, *Harcerstwo na Litwie*, „Ład. Katolicki dwutygodnik społeczny” R. 8, 1990, nr 22 (296), s. 5.

dotyczącym powołania pierwszej drużyny POH poza granicami Polski naczelnik POH phm. Krzysztof Dobrecki tak uzasadniał decyzję Rady:

Celem Polskiej Organizacji Harcerskiej jest praca wychowawcza oraz harcerska służba Bogu i Polsce, co w specyficznej sytuacji litewskiej należy interpretować jako pracę wychowawczą wśród młodzieży polskiej, kultywowanie polskiej tradycji i języka przy [...] poszanowaniu obowiązujących przepisów, tradycji i zwyczajów. [...] Rada Naczelna POH [...] zgłasza gotowość udzielania wszelkiej pomocy organizacyjnej innej młodzieży litewskiej żyjącej w Polsce, a pragnącej założyć swe narodowe harcerstwo⁴³.

Instruktorzy POH poważnie traktowali służbę dla Polaków na byłych Kre-sach Wschodnich. Było to widoczne m.in. 9 października 1989 r. na spotkaniu władz niezależnych organizacji harcerskich w Polsce z ministrem edukacji narodowej prof. Henrykiem Samsonowiczem. Władze organizacji, które reprezentowali Ryszard Stachowiak, ks. Dariusz Kaliński i naczelnik POH phm. Krzysztof Dobrecki, przedstawiły ministrowi propozycje powołania harcerskiej szkoły, stypendiów dla harcerzy z ZSRS oraz rozwoju POH na Litwie i w innych skupiskach Polaków poza granicami Polski⁴⁴.

30 kwietnia 1990 r. władze POH mianowały komendantką harcerskiej szkoły Iwonę Burską i rozpoczęły działania organizacyjne oraz rekrutację, m.in. przez rozesłanie do wszystkich drużyn informacji o sprawie. Do szkoły przyjęto 33 osoby – 23 dziewczęta i 10 chłopców, osoby niezwiązane organizacyjnie z harcerstwem, które 1 września 1990 r. rozpoczęły rok szkolny w nowo powstałym społecznym I Harcerskim Liceum Ogólnokształcącym w Koninie. 27 października naczelnik POH phm. Dobrecki uczestniczył w Londynie w Radzie Naczelnej Związku Harcerstwa Polskiego działającego poza granicami Kraju (ZHPdpgK). W swoim wystąpieniu scharakteryzował historię wzajemnych stosunków POH i ZHPdpgK, podtrzymując ideę wspólnego działania wszystkich organizacji harcerskich w ramach federacji. Jednak 1 WDH, powołana przez Radę Naczelną POH, włączyła się formalnie w struktury utworzonego w 1990 r. Związku Harcerstwa Polskiego na Litwie (ZHPL)⁴⁵.

.....

⁴³ Rozkaz Rady Naczelnej POH nr 4/89, „Służba. Biuletyn informacyjny Polskiej Organizacji Harcerskiej” 1989, nr 9, s. 8.

⁴⁴ A. Baran, *Niezależne organizacje harcerskie...*, s. 352.

⁴⁵ *Ibidem*, s. 353.

Również ZHR aktywnie działał na rzecz Polaków na Wschodzie. 24 września 1989 r. naczelnik Związku hm. Krzysztof Stanowski wydał rozkaz L4/89, gdzie odnosząc się do pięćdziesiątej rocznicy wybuchu II wojny światowej, pisał:

Dziś, niemal dokładnie w pół wieku od tamtych trudnych wrześnieowych dni Harcerstwo wraz z całym polskim społeczeństwem kolejny już raz w dziejach najdłuższej wojny nowoczesnej Europy stanęło wobec szansy zbudowania suwerennej i demokratycznej Rzeczypospolitej. W tej pracy, jak wielokrotnie już w historii Polski, nie może zabraknąć nas: harcerzy i instruktorów Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej⁴⁶.

Według naczelnika praca powinna być integralną częścią życia społeczeństwa, a wśród kierunków, gdzie nie może zabraknąć drużyn ZHR, wskazał on m.in. Rzeczpospolitą wielu narodów, naszych sąsiadów i Europę. Działalność tę widział jako nawiązywanie kontaktów z przedstawicielami mniejszości narodowych w Polsce, narodów sąsiadujących z Polakami i Polakami poza granicami kraju.

Praca wśród ludności polskiej na dawnych Kresach Wschodnich spotkała się z aprobatą zarówno władz ZHR, jak i członków Związku. Był to swoisty kredyt zaufania z polskiej strony, na sowieckiej jeszcze Litwie, Łotwie, Białorusi i Ukrainie młodzież odbierała natomiast poszczególne wizyty instruktorów ZHR i innych polskich organizacji harcerskich (POH, ZHP) z zainteresowaniem, ale i ostrożnością, aby nie narazić się władzom partyjnym oraz funkcjonariuszom milicji i KGB. Służby bezpieczeństwa mogły bowiem zniszczyć w zarodku odradzające się harcerstwo polskie na byłych Kresach, jak miało to miejsce po przesłuchaniach osób reaktywujących skauting litewski⁴⁷. Chcąc zapanować nad niepokojem władz sowieckich, w listopadzie 1989 r. przewodniczący ZHR prof. hm. Tomasz Strzembosz i jego wiceprzewodniczący stwierdzili, że „ZHR nie zamierza tworzyć jednostek organizacyjnych poza granicami kraju”, a organizacja uszanuje „prawo każdego środowiska polskiego poza granicami kraju do tworzenia autonomicznej organizacji harcerskiej”⁴⁸.

.....

⁴⁶ A. Baran, „Z KGB na karku”..., s. 424.

⁴⁷ Idem, *Walka o kształt harcerstwa...*, s. 459-460.

⁴⁸ *Ibidem*, s. 460.

Kilka dni wcześniej, 18 września, licząca kilkanaście osób grupa instruktorów ZHR z Bydgoszczy, Gdyni, Kluczborka, Krapkowic, Sopotu i Warszawy pod kierownictwem phm. Turzańskiego wyjechała do Wilna. Głównym celem dziesięciodniowej wyprawy była organizacja kursu pracy harcerskiej dla młodych Polaków, którzy czynnie włączyli się w tworzenie drużyn na Litwie. W kursie uczestniczyło pięćdziesiąt osób, w tym sześciu nauczycieli. Uczniowie rekrutowali się z klas od VI do XII⁴⁹.

Praca harcerska ZHR na wschodzie została szybko dostrzeżona w kraju i za granicą, choć w niektórych przypadkach niestety błędnie zinterpretowana, np. w pierwszym wrześniowym numerze dwutygodnika instruktorów ZHP „Czuwaj” redakcja odnotowała, że drużyny ZHR „istnieją w około 50 miejscowościach, także poza granicami Polski”⁵⁰. Niezależnie od intencji autorów tekstu przewodniczący ZHR hm. prof. Tomasz Strzembosz wraz z wiceprzewodniczącymi hm. Ryszardem Brykowskim i hm. Jackiem Chodorskim wystosowali stanowisko w sprawie harcerstwa za granicą Rzeczypospolitej, które dotyczyło głównie środowisk polskich na wschodzie Europy. Wyrazili opinię, że ZHR nie miał zamiaru tworzyć jednostek poza terytorium Polski, współpracując z ZHP na obczyźnie i wspierając wszelkie autentyczne, zagraniczne inicjatywy harcerskie⁵¹.

W październiku 1989 r. w Wilnie funkcjonowały już trzy drużyny harcerskie, którymi kierowali Irena Baniel (1 WDH), Edyta Salwińska (13 WDH „Czarna Trzynastka” im. Maryny Grzesiakowej) i Marek Kowalewski (13 WDH im. Zawiszy Czarnego)⁵². W dzień Wszystkich Świętych, 1 listopada i w Narodowe Święto Niepodległości 1989 r. wileńscy harcerze zaciągnęli – pierwsze od 1938 r. – warty honorowe na Rosie⁵³.

.....

⁴⁹ J. Kurzępa, M. Gasztoł, *Historia harcerstwa polskiego na Litwie*, [w:] *Organizacje polonijne – dzieje, współczesność, perspektywy. Konferencja naukowa, 24-25 czerwca 1997 r. w Rogach koło Gorzowa Wlkp.*, red. M. Szerbiński, Gorzów Wielkopolski 2001, s. 133-134, *Prace Naukowe Rady Porozumiewawczej Badań nad Polonią*, t. 2.

⁵⁰ *Organizacje harcerskie w Polsce*, „Czuwaj. Dwutygodnik instruktorów ZHP” R. 1, 1990, nr 1, s. 12.

⁵¹ Archiwum Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej (dalej: AZHR), kolekcja 29: Archiwum Referatu „Wschód” ZHR (dalej: ARW),teczka 1: Wiadomości ogólne o referacie „Wschód” ZHR (1990–1992), Stanowisko Kierownictwa ZHR w sprawie harcerstwa poza granicami kraju, Warszawa, 20 XI 1989, b.p., za: A. Baran, *Niezależne organizacje harcerskie...*, s. 354-355.

⁵² *Ibidem*.

⁵³ *Ibidem*.

13 grudnia 1989 r. miało miejsce spotkanie wileńskich drużynowych, nauczycieli i instruktorów ZHR. Utworzono wówczas ZHPL, a na jego czele stanął bardzo lubiany przez uczniów nauczyciel historii, pochodzący z Gdyni Walery Tankiewicz, absolwent prawa Uniwersytetu Gdańskiego, który określił główne cele ZHPL – wspierać i chronić drużynowych oraz doprowadzić do rejestracji Związku w skali ogólnokrajowej i wzmocnienia na terenie całej Litwy. Jednocześnie Tankiewicz odrzucił koncepcję zastąpienia sowieckiej Wszechzwiązkowej Organizacji Pionierskiej im. Władysława Illicza Lenina równie masowym i przymusowym harcerstwem. W uroczystości uczestniczyli instruktorzy ZHR, którzy m.in. inicjowali działalność środowiska we wrześniu 1989 r.⁵⁴ Wówczas też grupa instruktorów ZHR przeprowadziła w Wilnie kurs pracy harcerskiej. Jego wynikiem było powołanie pierwszych zastępów, a następnie drużyn; niezależnie od podjętych działań w tym samym roku powstała również drużyna POH⁵⁵.

Na prośbę ZHPL i ZPL ZHR zobowiązał się do zabrania na swoje letnie obozy ponad 400 harcerzy z ZSRS. Zanim to jednak nastąpiło, jego naczelnik w rozkazie z 15 stycznia 1990 r. mianował pierwszych komendantów zimowisk ZHR, w tym hm. Wiesława Turzańskiego jako komendanta kursu instruktor-skiego w Wilnie, mającego odbyć się 4-17 lutego 1990 r. Po tym szkoleniu w marcu 1990 r. instruktorzy ZHR wyruszyli ponownie na Litwę, gdzie działalność drużyn harcerskich rozwijała się coraz bardziej, a odrodzone harcerstwo polskie funkcjonowało coraz lepiej.

Kilka miesięcy później ZHPL zrzeszał już około 500 harcerek i harcerzy w 13 miejscowościach Litwy. Dzięki coraz prężniejszej pracy harcerskiej 12-13 maja 1990 r. odbył się w Trokach I Zlot ZHPL, w którym uczestniczyło 180 harcerek i harcerzy z Litwy, a także przedstawiciele ZPL oraz delegacja ZHR z naczelnikiem hm. Krzysztofem Stanowskim jako gościem honorowym i szefem Referatu „Wschód” ZHR hm. Wiesławem Turzańskim. Był to pierwszy zlot w ZSRS od czasu II wojny światowej⁵⁶. W grudniu 1990 r. ukazał się pierwszy numer pisma ZHPL zatytułowanego „Gazeta Harcerska”, gdzie zamieszczono informacje o 1 WDH „Wilnia”, kalendarium ZHPL i informacje o konferencji skautów Ukrainy⁵⁷.

⁵⁴ J. Zaucha, *op. cit.*, s. 7.

⁵⁵ W. Hausner, M. Wierzbicki, *Sto lat harcerstwa. Najnowsze dzieje Polski*, Warszawa 2015, s. 299, *Seria 18/89*, t. 4.

⁵⁶ „Biuletyn informacyjny Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej” 1990, nr 11, s. 1.

⁵⁷ *Więści*, „Czuwajmy. Krajowy biuletyn duszpasterstwa harcerzy” R. 7, 1991, nr 2, s. 2.

Niezależnie od działań podejmowanych przez środowisko instruktorskie ZHR do kwietnia 1990 r. samodzielne kroki reaktywujące harcerstwo podejmowali również dawni polscy działacze harcerscy zamieszkali w ZSRS. Przykładem jest łotewska Ryga. Tuż po zlocie „byłych skautów polskich na Łotwie” Janina Głowecka – dawna drużynowa przedwojennej 22 Drużyny Harcerki Polskich wchodzącej w skład łotewskiego skautingu – założyła w marcu 1989 r. drużynę harcerską, po wakacyjnym obozie w sierpniu liczącą ok. trzydziściorga harcerki i harcerzy⁵⁸. Na początku pracowali oni razem, ale w późniejszym czasie nastąpił podział na 22 Drużynę Harcerki Polskich i 33 Drużynę Harcerzy Polskich w Rydze, działające w ramach organizacji skautów łotewskich. 20 stycznia 1990 r. w kościele Matki Boskiej Bolesnej w Rydze drużyna uroczystie poświęciła sztandar, a 17 lutego zuchy, harcerze i harcerki ślubowali wierność Bogu i Polsce⁵⁹. 20 marca drużynowy 33 Drużyny Harcerzy Polskich napisał list do przewodniczącego ZHR hm. Strzembosza z propozycją nawiązania współpracy, a władze Związku przyjęły ją, przekazując sprawę w kwietniu w gestię Referatu „Wschód”⁶⁰.

Wspominany Referat objął też swoimi działaniami polskie drużyny harcerskie, które odradzały się wśród Polaków mieszkających w Rumunii (Bukowina) i Czechosłowacji (Śląsk Zaolziański, Karwina). Gdy w końcu 1989 r. wybuchła rewolucja antykomunistyczna w Rumunii, a 22 grudnia został zgładzony dyktator Nicolae Ceaușescu, drużyny ZHR spontanicznie włączyły się do akcji pomocy humanitarnej, prowadzonej głównie na rzecz dzieci rumuńskich. Harcerki i harcerze przeprowadzili dziesiątki finansowych kwest, współpracowali z organizatorami zbiórek darów, w 1990 r. gościli też możliwie dużo dzieci na obozach⁶¹. Sytuacja wymogła też planowane jeszcze w 1989 r. nawiązanie kontaktów z Polakami na Bukowinie, dzięki którym w lecie 1990 r. do Polski przyjechała grupa polskich dzieci. Ze względu na odległość, jak i brak koncepcji dalszej współpracy, ponieważ harcerstwo dla polskich dzieci z tego kraju było czymś abstrakcyjnym i mało zrozumiałym, zaprzestano tej współpracy⁶².

W tym samym czasie hm. Michał Guć w ramach swojego referatu nawiązał kontakty z Harcerstwem Polskim na Zaolziu⁶³. Efektem była m.in. wizyta

⁵⁸ Na Łotwie, „Spojrzenia” [Pismo III Walnego Zjazdu ZHR] 1993, nr 2, s. 5.

⁵⁹ A. Baran, *Niezależne organizacje harcerskie...*, s. 356.

⁶⁰ *Ibidem*, s. 356-357.

⁶¹ „Biuletyn Informacyjny Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej” 1990, nr 7, s. 1.

⁶² A. Baran, *Niezależne organizacje harcerskie...*, s. 357.

⁶³ *Ibidem*, s. 358.

26-27 maja 1990 r. delegacji ZHR pod przewodnictwem zastępcy naczelnika, hm. Marka Gajdzińskiego, w Czechosłowacji. Instruktorów przyjął naczelnik tamtejszego Harcerstwa Polskiego hm. Władysław Sztebl. Podczas rozmów delegacja zaproponowała pomoc w organizacji akcji obozowej i kursu dla ok. pięćdziesięciu polskich harcerzy z Czechosłowacji⁶⁴. Władze tamtejszej organizacji zdecydowały się jednak na bliższą współpracę z ZHP, z ZHR utrzymując tylko luźne kontakty⁶⁵.

Sytuację prawną ZHR zmieniła dopiero jego legalizacja 23 kwietnia 1990 r., ponieważ nowelizacja ustawy o stowarzyszeniach z kwietnia 1989 r. nie dawała możliwości zarejestrowania Związku. W kwietniu 1990 r. została powołana Główna Kwatera ZHR z Wydziałem Zagranicznym, w ramach którego funkcjonował Referat „Wschód” pod przewodnictwem hm. Wiesława Turzańskiego⁶⁶.

Począwszy od wiosny 1990 r. instruktorzy środowisk „opiekuńczych” ZHR, ZHP i POH, którzy koordynowali odrodzenie harcerstwa polskiego na Litwie, Łotwie, Ukrainie i Białorusi (jeszcze w ramach ZSRS), co kilka tygodni odwiedzali podlegających im przyszłych harcerzy, pomagając w planowaniu pracy, organizacji zbiórek i zdobywaniu stopni. Instruktorzy nie załatwiali jednak za drużyny formalności związanych np. z wyjazdem na obóz, wychodząc z słusznego założenia, że jest to sprawdzian harcerskiej zaradności dla tamtejszych środowisk. Jak się okazało, powstające drużyny radziły sobie bardzo dobrze z logistyką, a w latach 1990–1994 na obozy do Polski przyjechało ok. 1 tys. osób z Białorusi, Ukrainy, Litwy i Łotwy oraz Czechosłowacji (od 1993 r. Czech i Słowacji) oraz Rumunii. Podczas obozów i kursów starsza młodzież poznawała zasady negocjacji, sprawnego prowadzenia spotkań (np. z rodzicami lub biznesowych), obsługi komputerów czy składania gazetek. Tworzono również biblioteki z polskimi książkami i podręcznikami do nauki języka polskiego oraz historii, a także z kasetami magnetofonowymi i wideo, które instruktorzy przywozili z Polski⁶⁷.

.....

⁶⁴ W. Milerski, *Z dziejów harcerstwa na Zaolziu*, [w:] *Dzieje harcerstwa na obczyźnie w latach 1912–1992. Materiały z konferencji naukowej odbytej w dniach 29-30 maja 1992 r. w Rogach k. Gorzowa Wlkp.*, red. M. Szczębiński, Gorzów Wielkopolski 1992, s. 93.

⁶⁵ A. Baran, *Niezależne organizacje harcerskie...*, s. 358.

⁶⁶ „Biuletyn Informacyjny Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej” 1990, numer specjalny, s. 4.

⁶⁷ *Ibidem*.

Jak wspomniano, na czele Referatu „Wschód” ZHR stał hm. Wiesław Turzański, który też raportował jego działania, m.in. dotyczące działań na Białorusi. W swoim raporcie z czerwca 1990 r. Turzański informował o ukonstytuowaniu się w Wilnie 13 grudnia 1989 r. tymczasowego zarządu ZHPL, o kursach przeprowadzonych przez instruktorów ZHR na początku 1990 r. w łotewskim Dyneburgu oraz na Białorusi – w Grodnie i Lidzie, a także o I Zlocie ZHPL w Trokach. Na obozy do Polski zaproszono około 400 osób z Litwy, 100 z Białorusi, 50 z Ukrainy, 30 z Łotwy, 35 z rumuńskiej Bukowiny i ok. 100 z czeskiego Zaolzia⁶⁸. Raport z grudnia 1992 r. głosił: „Na Białorusi działają dwie drużyny w Grodnie, dwie w Sopoćkiniach i jedna w Lidzie, w przypadku Wołkowyska zaś można mówić o pierwocinach harcerstwa. Sytuacja na Białorusi jest bardzo trudna ze względu na brak szkół polskich i wysoki stopień rusyfikacji, także mentalności”⁶⁹.

Od samego początku działania Referatu „Wschód” były uzgadniane i prowadzone w ścisłym porozumieniu z Ministerstwem Spraw Zagranicznych, Ministerstwem Edukacji Narodowej, Urzędem Rady Ministrów i Stowarzyszeniem „Wspólnota Polska”. Podczas kolejnych wizyt na Litwie, Łotwie, Białorusi i Ukrainie instruktorzy nawiązali też kontakty z odradzającymi się po latach politycznego „niebytu” organizacjami skautowymi w krajach bałtyckich i na Ukrainie (Płast). Efektem był Little East Jamboree – Zlot Skautów Europy Wschodniej koło Opola we wrześniu 1990 r., na który przybyły reprezentacje organizacji skautowych Litwy, Łotwy, Białorusi, Ukrainy, Węgier i Polski (ZHR, Stowarzyszenie Harcerstwa Katolickiego „Zawisza” i POH). Na zlot ZHR w Olsztynie w trakcie Światowych Dni Młodzieży z udziałem papieża Jana Pawła II w Częstochowie przyjechali skauci litewscy, łotewscy i ukraińscy, a we wrześniu 1993 r. licząca 300 osób grupa harcerzy i harcerek ZHR pełniła Białą Służbę w czasie pielgrzymki papieskiej do krajów bałtyckich. Przy tej okazji nawiązano pierwsze oficjalne kontakty polskich organizacji harcerskich i skautowych w tej części Europy od 1939 r. oraz podjęto próbę przyporządkowania

.....

⁶⁸ AZHR, ARW,teczka 1: Wiadomości ogólne o referacie „Wschód” ZHR (1990–1992), Wiesław Turzański, Informacja o działaniach harcerskich wśród Polaków na Wschodzie, czerwiec 1990, b.p.

⁶⁹ AZHR, kolekcja 1: Archiwum Rady Porozumienia Kręgów im. Andrzeja Małkowskiego (KIHAM),teczka 19: Relacje i materiały po 1980 r., Wiesław Turzański, Informacja o działaniach Referatu „Wschód” ZHR, grudzień 1992, b.p.

różnych obszarów poszczególnym organizacjom harcerskim w Polsce jako koordynatorom akcji⁷⁰.

W drugiej połowie 1989 r. informacje na temat odrodzenia harcerstwa polskiego na Litwie (wówczas Litewska SRR) zaczęły docierać do innych republik sowieckich, w tym Białoruskiej SRR. Pod koniec tego roku pojawiła się idea reaktywowania tam harcerstwa polskiego na bazie działającego w Grodnie PSKO, a następnie podjęto pierwsze działania w tym kierunku.

3. REAKTYWOWANIE DZIAŁALNOŚCI HARCERSTWA POLSKIEGO W GRODNI I JEGO DZIAŁALNOŚĆ W LATACH 1989–2005

Pierwsze kontakty ZHR z Polakami w Grodnie i Lidzie nawiązał gdański instruktor hm. Maciej Lisicki, który w grudniu 1989 stanął na czele sekcji „Białoruś” Referatu „Wschód”⁷¹. Dzięki jego pracy, jak i współdziałających z nim osób ze ZPB na rzecz odrodzenia harcerstwa na Białorusi, w tym Stanisławowi Poczobutowi z Grodna i Natalii Marczuk z Sopoćkiń, w 1990 r. w obozach letnich ZHR uczestniczyło kilkanaście osób z Białoruskiej SRR. W tym celu Referat „Wschód” wiosną 1990 r. wprowadził system środowisk opiekuńczych, zgodne z którym konkretne środowisko w Polsce opiekowało się danym środowiskiem Polaków na Wschodzie, dzięki czemu można było przygotować na tych terenach Harcerską Akcję Letnią⁷². Inne wizyty miały charakter „wypraw studyjnych”, których celem było uzyskanie informacji o istniejących środowiskach Polaków i możliwościach ewentualnej współpracy. Pierwsze grupy wyruszyły do Grodna i Lidy między lutym a marcem 1990 r.⁷³ Efektem działań instruktorów ZHR na Białorusi było powstanie w 1990 r. drużyn harcerskich

⁷⁰ W. Hausner, M. Wierzbicki, *op. cit.*, s. 300, 302.

⁷¹ AZHR, kolekcja 11: Archiwum Tomasza Maracewicza (dalej: ATM),teczka 37: Varia ZHR 1989–1990, Współpraca z zagranicą, Referat „Wschód”, Wiesław Turzański, Sprawozdanie ZHR Referat Wschód, Opole, wrzesień 1990, b.p., za: A. Baran, *Od pierestrojki do Karty Polaka...*, s. 188-189.

⁷² A. Baran, *Od pierestrojki do Karty Polaka...*, s. 188-189.

⁷³ AZHR, ARW,teczka 2: Sprawozdania Wydziału „Wschód” ZHR (1992–1994), Wiesław Turzański, Załącznik nr 2 do sprawozdania z prac Referatu „Wschód” (1989–1991) do Ministerstwa Edukacji Narodowej „Sytuacja harcerstwa polskiego na Wschodzie”, 1992, b.p., za: A. Baran, *Od pierestrojki do Karty Polaka...*, s. 189.

przy ZPB – czterech w Grodnie i jednej w Sopoćkiniach, a w grudniu 1991 r. została utworzona kolejna, w Lidzie⁷⁴.

Jak wspominał kapelan harcerski, o. hm. Jan Bońkowski, który w latach 1989–2009 mieszkał i prowadził pracę duszpasterską na Białorusi, w pierwszej połowie 1990 r. w Grodnie działało środowisko harcerskie (drużyna żeńska i męska) pod kierunkiem studenta Andrzeja Paszenki. O okolicznościach funkcjonowania grodzieńskich drużyn harcerskich i ich wejściu w skład utworzonego w czerwcu 1990 r. ZPB pisał kapelan harcerski o. hm. Jan Bońkowski:

1 września 1990 roku, podczas uroczystego otwarcia pierwszego na Białorusi Wyższego Seminarium Duchownego w Grodnie, spotkałem harcerza czynnie zaangażowanego w liturgię mszy świętej. Były to pierwsze tropy, które doprowadziły mnie do drużyn harcerskich w Grodnie. Jak się okazało, była to niewielka grupa harcerek i harcerzy, działających na własną rękę pod przewodnictwem studenta Akademii Medycznej w Grodnie, Andrzeja Paszenki. Harcerstwo, nie mając zalegalizowanego przez władze Białorusi statusu prawnego jako ruch samodzielny narażone było na rozwiązanie. Stąd zaproponowałem, aby weszło ono w skład legalnie już istniejącego Związku Polaków na Białorusi (ZPB) w ramach jego działu młodzieżowego⁷⁵.

Ze względu na brak pomieszczenia (harcówki) oraz legalizacji działalności harcerze przeprowadzali swe zbiórki w Domu Chemika i współtworzyli miejscowe struktury młodzieżowe grodzieńskiego oddziału PSKO⁷⁶.

W czerwcu 1990 r. hm. Lisicki uczestniczył również w założycielskim zjeździe ZPB. Z upoważnienia naczelnika ZHR 16 czerwca podpisał on w Grodnie umowę z PSKO w sprawie wspólnej organizacji pobytu dzieci z Białorusi na obozach harcerskich w Polsce⁷⁷. Jako delegat ZHR zapoznał on uczestników zjazdu z przesłaniem wystosowanym przez przewodniczącego ZHR hm. Tomasz Strzembosza, w którym pisał:

.....

⁷⁴ A. Baran, *Od pierestrojki do Karty Polaka...*, s. 188-193.

⁷⁵ J. Bońkowski, *Raport kapelana harcerstwa – o jego służbie na Białorusi w okresie 9 X 1989-31 X 2009 r.*, „Skaut. Harcerskie pismo historyczne” 2011, nr 2-3 (25-26), s. 15.

⁷⁶ Idem, *Tropami druha „Huragana” czyli harcerstwo polskie na Białorusi*, Międzyrzecz 2008, s. 27.

⁷⁷ A. Baran, *Od pierestrojki do Karty Polaka...*, s. 189-190.

Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej wita serdecznie uczestników Walnego Zjazdu Polaków na Białorusi. Cieszymy się, że nasi współpracownicy odzyskują należne im prawa ludzkie i obywatelskie oraz organizują się do działań, które ułatwią im utrzymanie polskiej tożsamości narodowej. Jako organizacja wychowawcza jesteśmy głęboko zainteresowani tym wszystkim, co pomoże polskiej młodzieży poza granicami kraju odnaleźć swoje korzenie i poznać polską kulturę⁷⁸.

Zgodnie ze wspomnianą umową ZHR zobowiązał się przyjąć w lecie 1990 r. na organizowane obozy 150 dzieci z Białorusi. Z Grodna przyjechała grupa dziesięciu chłopców, z której część brała udział w obozie 28 Gdańskiej Drużyny Harcerzy „Wilki” pod komendą phm. Janusza Ciskiego w Kornem koło Kościerzyny. Uczestnicy otrzymali też mundury i ekwipunek harcerski. Po zakończeniu obozu chłopcy pojechali jeszcze na wycieczkę do Krakowa, a następnie wrócili na Białoruś, jednak kontakt pozostał jedynie z jednym z uczestników, Stanisławem Poczobutem. Pełnił on później funkcję drużynowego w Grodnie, gdzie jego ojciec był działaczem ZBP⁷⁹.

Choć pierwsze działania harcerskie w Grodnie podjął na początku 1990 r. student Uniwersytetu Medycznego Andrzej Paszenko, organizacja drużyn rozpoczęła się dopiero po powrocie młodzieży z obozów harcerskich w Polsce. Jedną z pierwszych, które powołano pod jego wodzą jeszcze w Białoruskiej SRR z inicjatywy miejscowej młodzieży, była 1 Grodzieńska Drużyna Harcerska „Victoria” im. Stefana Batorego, która powstała 6 września 1989 r., a funkcję jej drużynowego objął wkrótce Stanisław Poczobut⁸⁰. W tym okresie została też zorganizowana drużyna w Sopoćkiniach, którą kierowała Natalia Marczuk, wzbudzając wśród tamtejszych dzieci i młodzieży duże zainteresowanie harcerstwem⁸¹. We wrześniu 1990 r. w sprawozdaniu Referatu „Wschód” ZHR hm. Wiesław Turzański pisał, że prace Referatu zaowocowały m.in. „tworzeniem się struktur harcerskich” w Grodnie, Lidzie, Wołkowysku i Sopoćkiniach⁸².

.....

⁷⁸ *Ibidem*.

⁷⁹ *Ibidem*, s. 190-191.

⁸⁰ *Ibidem*, s. 191.

⁸¹ N. Marczuk, *Czym możemy sobie pomóc?*, „Głos znad Niemna. Pismo Związku Polaków na Białorusi”, 1994, nr 50 (136), s. 3.

⁸² AZHR, ATM,teczka 37: Varia ZHR 1989–1990, Współpraca z zagranicą, Referat „Wschód”, Wiesław Turzański, Sprawozdanie ZHR Referat Wschód, Opole, wrzesień 1990, b.p., za: A. Baran, *Od pierestrojki do Karty Polaka...*, s. 191.

W dniu patrona skautingu i harcerstwa – św. Jerzego, 23 kwietnia 1991 r. nad Niemnem koło Grodna o. hm. Jan Bońkowski odprawił pierwszą polową mszę świętą. Jako miejscowy duszpasterz włączył się on w działalność harcerską na Białorusi⁸³. W lipcu i sierpniu tego roku harcerze i harcerki z Litwy i Białorusi również przyjechali na obozy do Polski, które organizowali instruktorzy m.in. z chorągwi pomorskiej i mazowieckiej. Komendantem jednej z grup ZHPL jadącej z Wilna do Gdyni był autor niniejszej monografii⁸⁴. Dzięki staraniom Referatu „Wschód” ZHR w Zlocie 80-lecia Harcerstwa Polskiego w Olsztynie pod Częstochową, który odbywał się między 10 a 18 sierpnia 1991 r., w grupie delegatów polskiego harcerstwa oraz skautingu z krajów ZSRS uczestniczyło 36 harcerzy z Białorusi i 22 skautów białoruskich. Zlot był połączony ze Światowymi Dniami Młodzieży w Częstochowie z udziałem papieża Jana Pawła II, w których harcerze także brali udział⁸⁵.

Warto wspomnieć, że niezależnie od działań organizacji harcerskich zaczęła rozwijać się polsko-sowiecka współpraca turystyczna. Przykładem mogą być kontakty gdańskiego oddziału Towarzystwa Przyjaciół Grodna i Wilna z Radą Związków Zawodowych Obwodu Grodzieńskiego Białoruskiej SRR. W ramach tej współpracy w maju 1991 r. Rada przedstawiła oferty organizacji kolonii letnich dla dzieci w czterech ośrodkach kolonijnych – w Grodnie (ośrodek w Pyszkach dla 2 tys. osób), Porzecku (nad jeziorem dla 500 osób), Jeziorach (w lesie dla 500 osób) i w Berezie (dla 800 osób). Zwróciła się też do wspomnianego Towarzystwa z prośbą dotyczącą wystawienia dwóch delegacji dla pięciu osób w maju i jednej w czerwcu również dla pięciu osób w celu przeprowadzenia rozmów dotyczących realizacji programu i organizacji kolonijnych grup turystycznych dzieci, które miały wyjechać do Białoruskiej SRR na kolonie letnie⁸⁶. Niestety, nie jest znany dalszy przebieg tej sprawy.

.....

⁸³ R. Wiraszka, *Krąg instruktorski ZHR 1989–1992*, Warszawa 1998, s. 15.

⁸⁴ Zbiory Macieja Lisickiego (dalej: ZML), Spis pociągów i grup harcerskich jadących po harcerzy lub wracających do Polski. Autor jechał 31 VII 1991 r. z Gdyni do Grodna na podstawie paszportu nr PN 213637.

⁸⁵ AZHR, ARW, teczka 2: Sprawozdania Wydziału „Wschód” ZHR (1992–1994), Wiesław Turzański, Załącznik nr 2 do sprawozdania z prac Referatu „Wschód” (1989–1991) do Ministerstwa Edukacji Narodowej „Sytuacja harcerstwa polskiego na Wschodzie”, 1992, b.p., za: A. Baran, *Od pierestrojki do Karty Polaka...*, s. 193.

⁸⁶ Oddziałowe Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Gdańsku, IPN Gd 649/11, Roman Jankowski, Dokumenty Towarzystwa Przyjaciół Grodna i Wilna w Gdańsku dotyczące wyjazdu dzieci na kolonie letnie na Białoruś w 1991 r., k. 1, 3.

Tymczasem między 19 a 21 sierpnia 1991 r. w Moskwie doszło do tzw. puczu Janajewa, gdy część władz ZSRS przy pomocy wojska, milicji i KGB podjęła ostatnią próbę „restytucji” sowieckiego imperium. Zakończyła się ona jednak klęską i powrotem do władzy chwilowo odsuniętego Michaiła Gorbaczowa. Wydarzenia w ZSRS wzbudziły niepokój na całym świecie, w tym również w Polsce, która po 1989 r. budowała podstawy swojej niepodległości wobec wciąż istniejącego za wschodnią granicą państwa sowieckiego. Niepokój ten udzielił się także organizacjom harcerskim. W liście wystosowanym 20 sierpnia 1991 r. do instruktorów i instruktorek ZHR przewodniczący ZHR hm. Strzembosz pisał:

Nie muszę Wam mówić, jak bardzo niepokojące jest to, co stało się wczoraj w ZSRR. Zamach stanu, dokonany przez grono najwyższych urzędników państwowych przy współudziale wojska i KGB grozi masowym przelewem krwi i chaosem w gospodarce, a także cofnięciem na długi czas tych przemian, które dokonywały się w Związku Radzieckim. [...] Mamy prawo niepokoić się o naszych braci: harcerzy i skautów z Litwy, Łotwy, Estonii, Białorusi i Ukrainy; musimy pomyśleć, w czym moglibyśmy im pomóc. Wprowadzenie stanu wyjątkowego w ZSRR grozi także naszemu narodowi i państwu, i to podwójnie. Konsekwencjami ekonomicznymi, ale także i przede wszystkim [...] dążnością różnych sił (zewnętrznych i wewnętrznych) do zmiany układu politycznego w Polsce i powrotu do systemu rządów sprzed 1989 roku. [...] W tej sytuacji my, harcerki i harcerze, musimy być gotowi do wypełnienia wszelkich zadań, jakie może na nas nałożyć rozwój sytuacji. Wiemy dokładnie po której stronie stoimy! Musimy za wszelką cenę zachować spokój i trzeźwą ocenę wydarzeń, [...] czujnie patrzeć dokoła, by w porę dostrzec wszelkie niebezpieczeństwa. [...] Należy już dziś pomyśleć o współdziałaniu z tymi wszystkimi, którzy bliścy są nam ideowo i zdecydowanie stoją po stronie niepodległości i demokracji⁸⁷.

Nawiązanie do sytuacji odradzającego się skautingu i harcerstwa w zachodnich republikach ZSRS nie było przypadkowe. O ile władze Litwy, Łotwy i Estonii budowały już podstawy swojej niepodległości, a władze ukraińskiej SRR opowiedziały się za nią, to już władze białoruskiej SRR stanęły na stanowisku nienaruszalności granic ZSRS i poparły Janajewa, wyczekując na rozwój sytuacji. Tak jednoznaczna deklaracja mogła stanowić zapowiedź cofnięcia

.....

⁸⁷ A. Baran, *Od pierestrojki do Karty Polaka...*, s. 344-345.

reform w kraju i odbudowy totalitarnego systemu władzy, jaki istniał w Związku Sowieckim do 1985 r., tj. przed przejęciem władzy przez Michaiła Gorbaczowa. Siłowa odbudowa imperium sowieckiego oznaczałaby koniec wszelkich reform, jak i realizacji marzeń o własnych państwach, rządach czy organizacjach społecznych, w tym skautowych, które są podstawą społeczeństwa obywatelskiego.

Mimo wydarzeń z sierpnia 1991 r. i postawy władz praca harcerska na Białorusi nadal się rozwijała, a ogłoszenie 23 sierpnia 1991 r. niepodległości przez Białoruską SRR umocniło przekonanie, że warto ją tam organizować. Jedną z pierwszych harcerzek grodzieńskich dh. Lucyna Kiewlak-Dąbrowska wspominała:

Pierwszy obóz, na który pojechałam w wieku 14 lat to [...] był wyjazd organizowany przez druhow z ZHR-u do Lublina w 1991 roku w ramach Referatu „Wschód”. Trzy tygodnie pod namiotami z drużyną „Wrzos” przyniosły swoje owoce. I przez kolejne ponad 20 lat byłam w harcerstwie. Moja droga harcerska jest długa: od zastępowej do wiceprzewodniczącej RSZ „Harcerstwo” w stopniu phm. zdobytym w Hufcu Białystok⁸⁸.

W styczniu 1992 r. odbył się kurs dla funkcyjnych z Litwy i Białorusi, który przygotowali instruktorzy Referatu „Wschód” ZHR hm. Jacek Zaucha i hm. Maciej Lisicki. Celem wyjazdu narciarskiego na Chopok do Czechosłowacji było nawiązanie kontaktów między przedstawicielami Naczelnictwa ZHPL, Ireną Gładką i Dariuszem Waluczką, a kierującymi pracą harcerską na Białorusi uczestnikami kursu z Lidy i Sopoćkiń⁸⁹.

16 stycznia 1992 r. doszło do spotkania stałej grupy roboczej (jako nieformalnego ciała) przedstawicieli ZHR, ZHP-1918, ZHP i ZHPdpgK, a uczestniczący w nim instruktorzy wspomnianych organizacji harcerskich uzgodnili „obszary działania” w krajach dawnego bloku wschodniego. Zgodnie z ustaleniami ZHR i ZHP-1918 objęły patronat nad pracą harcerską na Litwie, Białorusi, Łotwie i Ukrainie, ZHP w Czechosłowacji, Rumunii i Federacji Rosyjskiej,

.....

⁸⁸ Zbiory Grzegorza Baziura (dalej: ZGB), Relacja Lucyny Kiewlak-Dąbrowskiej, 3 VI 2021.

⁸⁹ AZHR, ARW, teczka 2: Sprawozdania Wydziału „Wschód” ZHR (1992–1994), Wiesław Turzański, Załącznik nr 2 do sprawozdania z prac Referatu „Wschód” (1989–1991) do Ministerstwa Edukacji Narodowej „Sytuacja harcerstwa polskiego na Wschodzie”, 1992, b.p.

a ZHPdpgK uznał, że „harcerstwo w kraju może mieć najlepsze kontakty z Polakami zamieszkującymi kraje byłego bloku wschodniego”⁹⁰. Z tego rozstrzygnięcia nie byli jednak zadowoleni instruktorzy Głównej Kwatery ZHP, którzy nie brali udziału w negocjacjach, tworząc już od lata 1991 r. Zespół ds. Współpracy z Polakami na Wschodzie (ZWPW) z hm. Haliną Jankowską na czele. Dzięki ZHP na obozy organizowane w kraju przyjeżdżali harcerze z Litwy, Białorusi i Ukrainy, m.in. grupa z Grodna licząca piętnaście osób brała udział w obozie szkoleniowym z zakresu radioorientacji sportowej w Bachotku koło Brodnicy, który w sierpniu 1991 r. organizowała Chorągiew Stołeczna ZHP⁹¹. W dalszych działaniach instruktorzy ZHP nie respektowali ustaleń, a pytany o tę sytuację hm. Adam Czetwertyński z Głównej Kwatery ZHP podkreślał: „Postanowiliśmy zachować zasady współpracy ze środowiskami na Wschodzie, takie, jakie przyjął ZHR. Zapraszaliśmy ich na nasze spotkania z instruktorami, którzy współpracowali ze Wschodem, respektowaliśmy ustalenia. Nie mogliśmy jednak przyjąć, że nasz Zespół jest częścią Referatu »Wschód« ZHR”⁹².

Według informacji Referatu „Wschód” wiosną 1992 r. na Białorusi działały już dwie drużyny w Grodnie, dwie w Sopoćkiniach i jedna w Lidzie, a stan taki utrzymał się do końca roku⁹³. W grudniu zaczęła się także organizacja drużyny harcerskiej w Wołkowysku⁹⁴, co było efektem kroków podjętych jeszcze w 1991 r. przez pochodzącego z Wołkowyska warszawskiego instruktora ZHP phm. Jacka Myszkowskiego, który wraz ze swoją 216 Warszawską Drużyną Harcerzy Starszych współpracował z Referatem „Wschód”⁹⁵. Jednak – według ówczesnego animatora pracy harcerskiej w Lidzie hm. Mariusza Zięby – „środowiska te nie miały ze sobą nawzajem kontaktu”⁹⁶.

W marcu 1993 r. drużynowym 1 GDH „Victoria” był Witold Patlich. Działała ona od dwóch lat, jednak nadal bez rejestracji, mimo że liczyła wówczas około

.....
⁹⁰ W. Hausner, *Działalność Referatu „Wschód” Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej w latach 1989–1994*, „Ład. Katolicki dwutygodnik społeczny” R. 13, 1995, nr 43 (576), s. 1 (dodatek historyczny nr 10/95).

⁹¹ Archiwum Związku Harcerstwa Polskiego (dalej: AZHP), B1, Główna Kwatera ZHP, Zespół: Białoruś 1, 2, 3, b.p.

⁹² A. Baran, *Od pierestrojki do Karty Polaka...*, s. 195.

⁹³ *Ibidem*.

⁹⁴ *Ibidem*.

⁹⁵ J. Bońkowski, *Tropami druha „Huragana”...*, s. 27-31.

⁹⁶ A. Baran, *Od pierestrojki do Karty Polaka...*, s. 196.

trzydziestu osób i cztery szóstki zuchów. Zbiórki były organizowane w każdą niedzielę w siedzibie ZPB, gdzie harcerze uczyli się m.in. języka polskiego, musztry czy śpiewu harcerskich pieśni oraz czytali harcerską literaturę przesyłaną z Polski⁹⁷. W tym też czasie zarząd ZPB upoważnił dwoje działaczy – Apoloniusza Wolińskiego i Marię Obuchowską do podejmowania w jego imieniu wszelkich działań na rzecz utworzenia ZHP na Białorusi, jego zarejestrowania i reprezentowania wobec władz⁹⁸. Wszelką pomoc otrzymywali za pośrednictwem mieszkającego w Warszawie hm. Brunona Hlebowicza – przedwojennego nauczyciela oraz hufcowego w Grodnie, uczestnika obrony miasta w 1939 r., internowanego wraz z oddziałem harcerskim na Litwie, a w latach 1941–1944 hufcowego „Roju Grodno” Szarych Szeregów. Mimo wysiedlenia za Bug został skazany za swoją działalność niepodległościową na dwanaście lat więzienia⁹⁹. Funkcję koordynatora ZHR na Białorusi nadal pełnił hm. Maciej Lisicki, którego Referat „Wschód” podlegający Wydziałowi Zagranicznemu Naczelnictwa ZHR 20 stycznia 1993 r. upoważnił do prowadzenia rozmów z działaczami ZPB i Związku Skautów Białorusi. Rozmowy miały dotyczyć warunków przyjazdu tamtejszej młodzieży na obozy letnie organizowane przez ZHR w Polsce¹⁰⁰. W ramach zarysowującej się możliwości współpracy w czerwcu 1994 r. działacze Grodzieńskiej Chorągwi Białoruskich Skautów im. Dawida Grodzieńskiego zaprosili grupę około 40 instruktorów i harcerzy ZHR na wspólny obóz. Zagwarantowano im noclegi, wyżywienie i przejazd przez granicę na podstawie pieczęci służbowej („AB”). Strona białoruska określiła jednocześnie ważność zaproszenia na rok od daty jego wystawienia¹⁰¹. Władze gorispolkomu w Grodnie – zarówno w Białoruskiej SRR, jak i po rozpadzie Związku Sowieckiego – były zaniepokojone wzrostem liczebności i aktywności polskich drużyn harcerskich działających przy ZPB. Lokalni urzędnicy i lojalni wobec władz dziennikarze często utyskiwali, dlaczego polskie harcerstwo jest poza kontrolą? Proponowali wydzielić specjalne pomieszczenia z przeznaczeniem na zajęcia harcerskie, np. w Domu Młodzieży lub Pałacu Pionierów w Grodnie.

.....

⁹⁷ J. Bońkowski, *Tropami druha „Huragana”...*, s. 28-29.

⁹⁸ AZHP, B1, Główna Kwatera ZHP Białoruś, Upoważnienie Zarządu Głównego ZPB dla Apoloniusza Wolińskiego i Marii Obuchowskiej, 4 III 1993, b.p.

⁹⁹ J. Jabrzmęski, *Harcerze z Szarych Szeregów*, Warszawa 1997, s. 189-191.

¹⁰⁰ ZML, Upoważnienie ZHR dla hm. Macieja Lisickiego, 20 I 1993.

¹⁰¹ Ibidem, Zaproszenie na obóz do Grodna, 16 VI 1994.

Tymczasem harcerstwo polskie na ziemi grodzieńskiej nadal się rozwijało, czego wyrazem była działalność od 28 września 1993 r. dwóch drużyn harcerskich w Sopoćkiniach – 1 Sopoćkińskiej DH i 2 Sopoćkińskiej DH. Sześć zastępów (w tym dwa próbne) odbywało regularne, cotygodniowe zbiórki, a raz na trzy tygodnie miały też miejsce zbiórki drużyn, co wiązało się z przyjazdami instruktorów i harcerzy ZHR z Łodzi. Mimo wielu sprzyjających okoliczności (pozyskanie harcówki, dobra współpraca z rodzicami, Kościołem katolickim i szkołą, stała rubryka na łamach „Głosu znad Niemna”) zmagali się oni z licznymi trudnościami. Głównymi potrzebami sopoćkińskiego środowiska był brak umundurowania oraz konieczność szkolenia zastępowych¹⁰².

W Grodnie powstał wówczas dziewięcioosobowy zastęp harcerek „Zajaczki”, który utworzyła Ksenia Lewoniec. Jego celem było powstanie drużyny żeńskiej. Swą działalność instruktorską rozpoczął także phm. Jacek Piwkowski z ZHP jako hufcowy hufca Grodno¹⁰³. Piwkowski pochodzący z Gorzowa Wlkp. miał kontakt ze ZWPW przy Głównej Kwaterze ZHP, ale nie pracował tam w jego imieniu¹⁰⁴. Od początku 1994 r. był kolejnym „opiekunem harcerstwa” na Białorusi po Apoloniuszu Wolińskim, odpowiedzialnym za Stowarzyszenie Kombatantów Polskich przy ZPB, który przejął czasowo tę funkcję po tragicznie zmarłym 14 maja 1993 r. Andrzeju Paszence. ZPB docenił ówczesne zaangażowanie phm. Piwkowskiego na rzecz harcerstwa, w szczególności zorganizowany 14 maja 1994 r. I Zlot „Grodno ‘94”, ale – jak wspominał o. phm. Jan Bońkowski – „w niespełna rok był [on] zmuszony opuścić Białoruś”¹⁰⁵.

18-20 marca 1994 r. phm. Piwkowski zorganizował w Grodnie kurs zastępowych, w którym wzięło udział 19 uczestników, w tym 9 z Grodna. Trzy miesiące później, w czerwcu, instruktorzy Białostockiej Chorągwi ZHP zorganizowali w Borkach kurs drużynowych, w którym wzięli udział harcerze z Grodna i Oszmiany, a potem rozpoczęła się regularna współpraca w zakresie szkolenia kadry¹⁰⁶. Z kolei dzięki pomocy łódzkich instruktorów Referatu „Wschód” ZHR

.....

¹⁰² R. Wiraszka, *Kalendarium ZHR 1989–2000*, Warszawa 2001, s. 44.

¹⁰³ AZHR, b.sygn., Zbiór akt Naczelnictwa ZHR, Anna Janicka-Galant, Sprawozdanie z działalności drużyn w Sopoćkiniach oraz zastępu żeńskiego w Grodnie, Łódź, 20 X 1993, b.p., za: A. Baran, *Od pierestrojki do Karty Polaka...*, s. 198.

¹⁰⁴ *Ibidem*.

¹⁰⁵ A. Bońkowski, *Tropami drucha „Huragana”...*, s. 31.

¹⁰⁶ AZHP, B1, Główna Kwatera ZHP Białoruś 1, b.p.; por. *Festiwal Piosenki Harcerskiej w Grodnie*, „Czuwaj. Dwutygodnik instruktorów ZHP” R. 6, 1995, nr 4, s. 23;

w lipcu 1994 r. 47 harcerzy z Grodna i Sopoćkiń było na obozie w Chęcinach koło Kielc¹⁰⁷. Między 27 lipca a 6 sierpnia, po raz pierwszy w historii, na zaproszenie władz ZHPdpGK kilkuosobowa delegacja harcerzy z Litwy, Łotwy, Ukrainy i Białorusi pod opieką hm. Jacka Zauchy wyjechała do Clumber Park w Anglii na V Światowy Zlot Harcerstwa Polskiego. Komendantką obozu harcerek była hm. Ewa Borkowska-Pastwa, a komendantem obozu harcerzy hm. Maciej Karmoliński. Na czele żeńskiego podobozu Wschód stanęła phm. Irena Gładka, męskiego pwd. Maciej Stary, a przedstawicielką harcerstwa z Białorusi była Natalia Marczuk z Sopoćkiń¹⁰⁸.

Na przełomie października i listopada 1994 r. instruktorka Referatu „Wschód” ZHR, pwd. Anna Janicka-Galant, przy pomocy finansowej Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” im. Jana Olszewskiego między 30 października a 6 listopada zorganizowała w Szkole Podstawowej nr 65 im. Juliusza Słowackiego w Łodzi seminarium zastępowych dla dziesięcioosobowej grupy z Sopoćkiń i Grodna. Następnie wizytowała te środowiska na miejscu, uczestniczyła w licznych spotkaniach jako gość i prelegent, występowała jako opiekunka harcerek z Sopoćkiń podczas konkursu „Kresy ‘94” w Grodnie i na wystawie książki polskiej w Grodzieńskim Regionalnym Teatrze Dramatycznym. W tym czasie w Sopoćkiniach było 85 harcerzy i zuchów, funkcję drużynowej harcerek „Polne Kwiaty” pełniła Irena Różyć, a w Grodnie działała 3 GDH „Wędrownie Ptaki”, której drużynową była Ksenia Lewoniec¹⁰⁹.

Jesienią 1995 r. ówczesny prezes ZPB Tadeusz Gawin zaprosił do pracy z harcerzami działacza Towarzystwa Młodzieży Polskiej Wiesława Kiewlaka z Grodna, który wszedł w skład zarządu. Kiewlak wspominał:

Stałem przed bardzo ważnym zadaniem: założeniem kolejnej (po Towarzystwie Młodzieży Polskiej przy ZPB) polskiej młodzieżowej organizacji na Białorusi. Organizacji o charakterze wychowawczym i patriotycznym, która razem z innymi polskimi organizacjami tworzyłaby wspólny ruch odrodzeniowy Polaków na Białorusi.

.....

A. Czetwertyński, *Szaleństwo Wschodu trwa*, „Czuwaj. Dwutygodnik instruktorów ZHP” R.7, 1996, nr 5, s. 9.

¹⁰⁷ ZML, Pismo hm. Leszka S. Jankiewicza do Głównej Kwatery ZHR, Wydział Wschód, 26 IV 1994; por. A. Baran, *Od pierestrojki do Karty Polaka...*, s. 201.

¹⁰⁸ A. Baran, *Od pierestrojki do Karty Polaka...*, s. 202.

¹⁰⁹ AZHR, b.syg., Zbiór akt Naczelnictwa ZHR, Anna Janicka-Galant, Sprawozdanie z seminarium zastępowych w Łodzi, 1994, b.p.

[...] aby przez działalność w harcerstwie polska młodzież głębiej poznawała kulturę i tradycję, a najważniejsze: język swoich przodków. Pamiętając o najważniejszej zasadzie w harcerstwie: służbie Bogu, uważałem, że rozwój harcerstwa będzie sprzyjał podnoszeniu ducha wiary w sercach młodych Polaków, która była starannie wyniszczana w czasach komunistycznych. Nie mając wielkiego doświadczenia w harcerstwie, starałem się poznawać harcerstwo przez samoedukację i poszukiwałem osób zaangażowanych w rozwój harcerstwa na Białorusi¹¹⁰.

W latach 1996–2000 do Polski na obozy harcerskie i kolonie zachowawcze w ramach kolejnych akcji letnich wyjeżdżało około 500 dzieci i młodzieży z wielu miejscowości Białorusi. Przyjmowanie przez ZHP młodzieży z polskich środowisk na obozy i kursy szkoleniowe sprzyjało poszerzaniu wiedzy na temat harcerstwa, pomagało w budowaniu przyjaźni między Polakami z kraju i Białorusi oraz w podwyższaniu poziomu znajomości języka polskiego. Ważnym aspektem była partnerska współpraca środowisk harcerskich z Białorusi ze środowiskiem harcerskim z danej miejscowości w Polsce. Dzięki niej tworzyły się nowe drużyny harcerskie w Baranowiczach, Grodnie, Lidzie, Słonimiu, Szczuczynie, Porozowie, Porzeczu, Raduniu, a później też w Borysowie, Brześciu, Mińsku, Mohylewie, i innych miejscowościach Białorusi¹¹¹.

W 1995 r. Referat „Wschód” mocno ograniczył działalność na rzecz harcerstwa w państwach postsowieckich, w tym również na Białorusi. Wykorzystując sytuację, ZWPW przy Głównej Kwaterze ZHP zintensyfikował swoje działania. Kontakty instruktorów ZHP z harcerstwem polskim na Białorusi obejmowały zarówno współpracę z drużynami, jak i towarzystwami, klubami i parafiami polskimi. Działania te często prowadzono we współpracy z instruktorami ZHR lub Stowarzyszeniem „Wspólnota Polska”¹¹². W lecie 1995 r. instruktorzy koordynowali kursy zastępowych przygotowane przez instruktorów hufców w Toruniu i Białymstoku, a na Białorusi przez instruktorów Głównej Kwatery ZHP. Na kursie sylwestrowym Chorągwi Stołecznej ZHP 1995/1996 obok innych uczestników ze ZHP zjawili się też kilka osób z Białorusi¹¹³.

.....

¹¹⁰ ZGB, Wiesław Kieślak, *Odrodzenie harcerstwa polskiego w BSRR–RB*.

¹¹¹ Ibidem.

¹¹² P. Ślęzak, *Działalność polskich organizacji na Białorusi po 1991 roku na przykładzie Związku Harcerstwa Polskiego*, „Studia Interkulturowe Europy Środkowo-Wschodniej” 2013, nr 7, s. 135.

¹¹³ R. Pacławski, *Gra o harcerstwo*, Warszawa–Sanok 2005, s. 65-66.

Intensywność pracy szkoleniowej rozpoczętej w 1995 r. przez ZWPW wzrosła kolejnego roku, czyli w roku przyjęcia ZHP do struktur światowego skautingu – Światowej Organizacji Ruchu Skautowego (World Organization of the Scout Movement – WOSM) i Światowego Stowarzyszenia Przewodniczek i Skautek (World Association of Girl Guides and Girl Scouts – WAGGGS). Trudno zatem dziwić się, że właśnie instruktorzy ZHP działający w Zespole zostali zaproszeni we wrześniu 1996 r. na uroczystość otwarcia pierwszej polskiej szkoły w Grodnie, a miesiąc później, w październiku, odbyli pierwsze spotkanie z niektórymi białoruskimi drużynowymi, którego celem było m.in. podsumowanie dotychczasowych działań i planowanie kolejnych na 1997 r. Mimo trudności Referat „Wschód” ZHR nadal prowadził działalność na Białorusi, co potwierdzają np. materiały sprawozdawcze Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” z 1996 r., które wzięło na siebie główny ciężar finansowania rozwoju polskiego harcerstwa na Wschodzie¹¹⁴. Instruktorzy Referatu współpracowali wówczas ze środowiskami harcerskimi w Nowogródku, Mińsku i Lidzie. Wiadomo, że Główna Kwatera Organizacji Harcerki ZHR podjęła nieudaną próbę koordynacji kontaktów z tamtejszymi polskimi drużynami, delegując do tego zadania pfm. Irenę Zauchę¹¹⁵.

Obok przedstawicieli Referatu „Wschód” ZHR w akcji na Białorusi brali też udział instruktorzy i harcerze ze ZHP. Przy ich pomocy 18 lutego 1995 r. odbył się II Festiwal Piosenki Harcerskiej w Grodnie, który współorganizował również ZPB. Uczestniczyło w nim 230 dzieci z Braśławia, Grodna, Lidy, Mostów, Oszmiany, Sopoćkiń, Szczuczyna i Wołkowyska, głównie z polskich drużyn harcerskich działających na Białorusi pod opieką zarówno ZHP, jak i ZHR oraz pod patronatem Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”¹¹⁶. Innym przykładem jest spotkanie zuchów z Białostockiej Chorągwi ZHP pod opieką hm. Teresy Zarzeckiej z ich rówieśnikami w Grodnie i Lidzie, które odbywało się 18-20 października 1995 r. Dzień wcześniej na Białoruś pojechały paczki, w tym żywnościowe, ofiarowane przez zuchy i ich rodziców. Podczas pobytu dzieci odwiedziły szkoły nr 3, 17 i 25 w Grodnie oraz wzięły udział w teatryku kukielkowym, do którego kukielki przygotowały polskie zuchy z Białegostoku¹¹⁷.

.....

¹¹⁴ A. Baran, *Od pierestrojki do Karty Polaka...*, s. 204.

¹¹⁵ AZHR, AOMP/RW/40.14, kolekcja 27: Archiwum Ryszarda Wcisły, V Zjazd ZHR, Sprawozdanie z pracy Naczelniczki Harcerki 1995–1997, 1997, b.p., za: A. Baran, *Od pierestrojki do Karty Polaka...*, s. 205.

¹¹⁶ *Festiwal Piosenki Harcerskiej w Grodnie...*, s. 23.

¹¹⁷ T. Zarzecka, „Kukielkarskie Bractwo” na Białorusi, „Czuwaj. Dwutygodnik instruktorów ZHP” R. 6, 1995, nr 3, s. 11.

Na przełomie 1996 i 1997 r. najważniejszą sprawą było planowane usamodzielnienie się środowisk harcerskich na Białorusi, które od 1989 r. funkcjonowały w ramach ZPB, w czym partycypowały obie krajowe organizacje harcerskie – ZHP i ZHR. Nowa organizacja miała zostać zarejestrowana w aktach urzędowych i działać zgodnie z prawem obowiązującym na terytorium Białorusi, dlatego też konieczne okazało się wykształcenie kadry instruktorskiej oraz osób mających sprawować różne funkcje. W tym celu w latach 1996–1997 organizowano liczne kursy szkoleniowe. W zimowym kursie przeprowadzonym przez Chorągiew Stołeczną ZHP uczestniczyły trzy osoby. Również podczas ferii wiosennych w marcu 1996 r. w Grodnie odbyło się pięciodniowe szkolenie kandydatów na drużynowych zuchowych, w którym wzięło udział piętnaście osób. W tym samym czasie Szczep 135 Warszawskich Drużyn Harcerskich i Zuchowych (135 WDHiz) z hufca Warszawa Praga-Południe zorganizował kurs zastępowych dla dwudziestu pięciu harcerzy z Białorusi.

27 października w Grodnie odbyła się zbiórka na pięćdziesięciu drużynowych, przybocznych i opiekunów z Białorusi, którą przeprowadzili instruktorzy Białostockiej Chorągwi ZHP pod przewodnictwem zastępczyni komendanta chorągwi hm. Teresy Zarzeckiej i zastępczyni komendanta Hufca ZHP Białystok hm. Barbary Michalczuk. Zbiórka dotyczyła planowania wspólnych przedsięwzięć środowisk harcerskich na Białorusi w 1997 r. Ponadto na prośbę ZPB w skład komisji stopni Centralnej Szkoły Instruktorskiej weszli instruktorzy ze ZWPW¹¹⁸. W grudniu 1996 r. w Grodnie odbyło się spotkanie harcerzy 8 GDH „Wolne Ptaki” z harcerzami z Miastka jako jej środowiska opiekuńczego z okazji rocznicy powstania drużyny. W marcu 1997 r. część członków tej drużyny miała uczestniczyć w Rajdzie Arsenał, podczas Harcerskiej Akcji Letniej w lipcu jej harcerze wzięli udział w Zlocie Grunwaldzkim, a w sierpniu w obozie wędrownym¹¹⁹.

W ramach szkolenia kadry instruktorskiej obok innych środowisk harcerskich z Białorusi w Harcerskiej Akcji Letniej 1996 r. uczestniczyły też drużyny harcerskie z Grodna, co ukazuje poniższe zestawienie.

.....

¹¹⁸ AZHP, B2, Główna Kwatera ZHP Białoruś, Białoruś, 1996–1997, b.p.

¹¹⁹ AZHP, B3, Główna Kwatera ZHP Białoruś, Plan współpracy 1 KDH „Brzask” z 8 GDH „Wolne Ptaki” z Grodna, b.p.

TAB. 15. UDZIAŁ ŚRODOWISK HARCERSKICH Z GRODNA
W HARCERSKIEJ AKCJI LETNIEJ 1996 R.

Organizator	Środowisko ZHP na Białorusi	Miejsce	Termin	Liczba osób
Komenda Hufca ZHP Miastko	8 GDH „Wolne Ptaki”	Obóz harcerski w Jastrowiu	29 VI-15 VII	15
Szczep 81 Toruńskich Drużyn Harcerskich	7 GDH „Zielony Płomień”	Obóz harcerski Huta Szklana	6-23 VIII	15
Komenda Hufca ZHP Białystok	1 GDH „Victoria”	Polowa Zbiórka Harcerstwa Starszego	20-30 VIII	7
Razem				37

Źródło: AZHP, B2, Główna Kwatera ZHP Białoruś, Białoruś, b.d., b.p.

Z zestawienia wynika, że w obozach zorganizowanych przez ZHP w 1996 r. wzięło udział 37 osób z drużyn grodzieńskich.

W latach 1996–1997 w Grodnie prowadziły działalność jako jednostki opiekuńczo-metodyczne z ramienia ZHP cztery środowiska harcerskie, mające hufce partnerskie:

- 1 GDH „Victoria”, której drużynową była pwd. Lucyna Dąbrowska, a jednostką partnerską Komenda Hufca ZHP Białystok; z ramienia Komendy sprawę nadzorowała hm. Barbara Michalczuk;
- 3 GDH „Wędrownie Ptaki”, gdzie drużynową była Ksenia Lewoniec;
- 8 GDH „Wolne Ptaki” z Angeliką Kazimierowicz jako drużynową i 1 Drużyną Kwatermistrzowską Komendy Hufca ZHP Miastko z drużynowym phm. Tomaszem Weberem jako jednostką partnerską w Polsce;
- Szczep Drużyn Harcerskich przy Szkole Średniej nr 36 z polskim językiem nauczania w Grodnie, którego szczepową była Olga Stalbowska¹²⁰.

.....

¹²⁰ AZHP, B1, Główna Kwatera ZHP Białoruś, Środowiska harcerskie na Białorusi i ich partnerzy w Polsce, 1997, b.p.

ROZDZIAŁ VII

Istniało także osiem grodzieńskich gromad zuchowych, które działały przy szkołach, a ich liczba i lokalizacja była następująca:

- GZ „Grodzieńskie Orliki” – szkoła nr 3, 26 osób;
- GZ „Grodzieńskie Kwiaty” – szkoła nr 3, 15 osób;
- GZ „Smerfy” – szkoła nr 17, 24 osoby;
- GZ „Słoneczne Promyki” – szkoła nr 17, 15 osób;
- GZ „Różowe Misie” – szkoła nr 17, 17 osób;
- GZ „Ojczyste Kwiaty” – szkoła nr 21, 24 osoby;
- GZ „Białe Orły” – szkoła nr 21, 14 osób;
- GZ „Wesołe Krasnoludki” – szkoła nr 35, 24 osoby¹²¹;
- Według danych z 8 grudnia 1997 r. w Grodnie działały 24 drużyny harcerzy i harcerek oraz 7 gromad zuchów i zuchów, liczące 300 osób. Zgodnie z informacjami z 2001 r. było to 40 drużyn harcerskich (męskich i żeńskich) i 14 gromad zuchowych, liczących 1,5 tys. osób, a w 2006 r. – 32 drużyny i 14 gromad, liczących ponad 1 tys. osób¹²².

W Harcerskiej Akcji Letniej 1997 r. uczestniczyło wiele środowisk harcerstwa polskiego działającego przy ZPB, w tym również z Grodna, co przedstawia poniższa tabela.

TAB. 16. UDZIAŁ ŚRODOWISK HARCERSKICH Z GRODNA
W HARCERSKIEJ AKCJI LETNIEJ 1997 R.

Organizator	Środowisko ZHP na Białorusi	Miejsce	Termin	Liczba osób
Komenda Hufca ZHP Miastko	8 GDH „Wolne Ptaki”	Złot Grunwaldz- ki ‘97	2-20 VII	15
		Obóz w Łopusznie	12-26 VIII	10
		Obóz wędrowny w Tatrach	5-20 VIII	6

.....

¹²¹ Ibidem, Gromady zuchowe na Wschodzie, 1996–1997, b.p.

¹²² Opracowanie własne na podstawie AZHP, B1, Główna Kwatera ZHP Białoruś, Gromady zuchowe na Wschodzie, 1996–1997; A. Baran, *Od pierestrojki do Karty Polaka...*, s. 209; AZHP, B2, Główna Kwatera ZHP Białoruś, Rozkaz L2/2000, 29 XI 2000 [29 X 2000], s. 232-233.

TRUDNY POWRÓT HARCERSTWA POLSKIEGO NA GRODZIENSZCZYNĘ...

8 Drużyna Starszoharcerska, Komenda Hufca ZHP Warszawa–Żoliborz	7 GDH „Zielony Płomień”		28 VII-23 VIII	15
Komenda Hufca ZHP Białystok	1 GDH „Victoria”	Stańczyki, gm. Dubienki	26 VII-9 VIII	20
Razem				66

Źródło: AZHP, B2, Główna Kwatera ZHP Białoruś, Białoruś, 16 VI 1997, b.p.

Z zestawienia wynika, że w Harcerskiej Akcji Letniej w 1997 r. wzięło udział 66 harcerzy i harcerek z Grodna.

W 1997 r. rozpoczął się nowy okres w działalności harcerstwa na Białorusi. Drużyny stały się autonomicznym ruchem w ramach ZPB, dlatego też należało powołać na Białorusi polską organizację harcerską. 7 września 1997 r. w Grodnie miał miejsce zjazd założycielski, na którym powstał Związek Harcerstwa Polskiego na Białorusi (ZHPB). Przewodniczącym zarządu został wybrany hm. Wiesław Kiewlak, delegaci przyjęli statut Związku, a jego siedzibą ustanowiono Grodno. Oprócz Kiewlaka w skład zarządu weszli hm. Antoni Chomczukow jako wiceprzewodniczący ZHPB (Roś), Lucyna Dąbrowska jako przewodnicząca Rady Drużynowych (Grodno), Olga Stalbowska, która była sekretarzem zarządu (Grodno), oraz Nadzieja Wojkowa (Baranowicze), Anna Juchniewicz (Lida) i ks. Andrzej Obuchowski (Lida) jako jego członkowie¹²³.

Trzy miesiące po zakończeniu zjazdu, 8 grudnia 1997 r. Ministerstwo Sprawiedliwości Republiki Białorusi zarejestrowało ZHPB, który liczył wtedy 24 drużyny harcerskie i 7 gromad zuchowych w Baranowiczach, Grodnie, Lidzie, Mińsku, Mohylewie, Rosi, Słonimiu, Smorgoni, Sopoćkiniach, Szczuczynie i Wołkowysku, do których należało 300 osób¹²⁴. Celem ZHPB było „stowarzyszenie i wychowanie dzieci, młodzieży i osób starszych na podstawie zasad i idei opracowanych przez twórcę skautingu, Roberta Baden-Powella, najlepszych tradycji

.....

¹²³ ZGB, Wiesław Kiewlak, Odrodzenie harcerstwa polskiego w BSRR–RB.

¹²⁴ A. Baran, *Od pierestrojki do Karty Polaka...*, s. 209.

polskiego harcerstwa, wartości chrześcijańskich i duchowo-moralnych”. Zgodnie z zapisami statutu podstawową jednostką organizacyjną ZHPB stanowiła drużyna, która mogła liczyć nie mniej niż pięć osób. Minimum trzy drużyny mogły łączyć się w szczepy, te zaś w tej samej liczbie mogły tworzyć hufce. W organizacji została przyjęta treść roty przyrzeczenia harcerskiego niemal w identycznym brzmieniu, jak przyrzeczenie w trzeciej redakcji krajowego ZHP z 10 sierpnia 1919 r. Była w nim mowa o służbie Bogu i ojczyźnie bez wskazywania nazwy państwa – w tym przypadku chodziło o Białoruś jako miejsce zamieszkania Polaków¹²⁵.

8 grudnia 1997 r. ZHPB został zarejestrowany jako krajowe stowarzyszenie społeczne. Komentując ten fakt, Wiesław Kiewlak słusznie zauważył:

Powstanie polskiej młodzieżowej organizacji na Białorusi świadczyło, że Polacy jako obywatele Białorusi, upowszechniając i umacniając w białoruskim społeczeństwie wartości, stanowiące podstawy zasad harcerstwa: wiarę, wolność, prawdę, sprawiedliwość, demokrację i przyjaźń, wnoszą swój wkład w uzdrowienie postradzieckiego społeczeństwa tego państwa. Zrzeszając w swoich szeregach przede wszystkim młodzież pochodzenia polskiego, ZHP na Białorusi jest otwarty i dla osób innych narodowości mieszkających na Białorusi, co jest przykładem tolerancji i utrwalania kontaktów międzyludzkich, zwalczania przejawów podziałów narodowościowych i wyznaniowych. Oprócz wychowania polskiej młodzieży na dobrych obywateli swego państwa metoda harcerska sprzyja odrodzeniu i rozwojowi świadomości narodowej wśród polskiej młodzieży, do głębszego poznawania historii, tradycji i kultury polskiej. W swoim czasie, na początku powstania harcerstwa, istotę różnicy pomiędzy ówczesnym „klasycznym” skautingiem założonym przez gen. Roberta Baden-Powella a powstającym wówczas harcerstwem, założyciel harcerstwa polskiego, Andrzej Małkowski, ujął w słowach: „Harcerstwo to skauting plus niepodległość”, aby podkreślić różnicę w ówczesnych priorytetach polskiego harcerstwa i światowego skautingu. Zakładając Związek Harcerstwa Polskiego na Białorusi, osobiście dla siebie przyjąłem trochę inną tezę: harcerstwo to skauting plus odrodzenie polskiej świadomości narodowej¹²⁶.

.....

¹²⁵ W. Błażejowski, *Z dziejów harcerstwa polskiego (1910–1939)*, przedm. O. Fietkiewicz, Warszawa 1985, s. 145.

¹²⁶ ZGB, Wiesław Kiewlak, *Odrodzenie harcerstwa polskiego w BSRR–RB*.

Słowa te wpisywały się w obchody dziesiątej rocznicy odrodzenia harcerstwa polskiego na Białorusi, którą ZHPB obchodził 6-7 marca 1999 r., organizując z tej okazji konferencję w szkole polskiej im. Jana Pawła II w Wilnie¹²⁷. Działalność ZHPB była wspierana przez polskie organizacje harcerskie zarówno w kraju, jak i za granicą.

Następował też dalszy rozwój liczebny ZHPB – w 1998 r. zrzeszał on 600 osób w 26 drużynach harcerskich i 9 gromadach zuchowych¹²⁸. W tym okresie w Grodnie działała 1 Grodzieńska Gromada Zuchowa „Zielone Płomyki”, którą prowadziła Irena Kucewicz i cztery drużyny harcerskie – 1 GDH „Victoria”, której drużynową była Lucyna Dąbrowska, a następnie Władysław Kulikowski¹²⁹, 3 GDH „Wszczęświat” z drużynową Aliną Kowszyk, 7 GDH „Zielony Płomień” z Olgą Stalbowską na czele i 8 GDH „Wolne Ptaki”, którą prowadziła Andżelika Kazimierowicz.

Przykładem działalności harcerskiej w zakresie kultury są np. coroczne festiwale polskiej piosenki harcerskiej, które rozpoczęły się w 1995 r., a od 1998 r. odbywają się w polskiej szkole nr 36 w Grodnie. W 1995 r. w wydarzeniu uczestniczyło 450 osób z całej Białorusi. W 1999 r. festiwal podzielono na dwa osobne – dla zuchów i harcerzy¹³⁰. Ponadto harcerze ZHPB wraz ze skautami białoruskimi uczestniczyli w akcji Betlejemskie Światło Pokoju, a na łamach „Głosu znad Niemna” zaczęła ukazywać się rubryka harcerska *Czuwaj!*¹³¹.

.....

¹²⁷ B. C z e c h, *Święto harcerstwa polskiego na Litwie*, „Biuletyn Stowarzyszenia Wspólnota Polska” 1999, nr 4, s. 13-15.

¹²⁸ W. K i e w l a k, *Udział harcerstwa w odrodzeniu świadomości narodowej polskiej młodzieży na Białorusi*, [w:] *Organizacje polonijne. Dzieje, współczesność i perspektywy. Konferencja naukowa, 24-25 czerwca 1997 r. w Rogach koło Gorzowa Wlkp.*, red. M. S z c z e r b i ń s k i, Gorzów Wielkopolski 2001, s. 118, *Prace Naukowe Rady Porozumiewawczej Badań nad Polonią*, t. 2.

¹²⁹ 1 GDH „Victoria” im. Stefana Batorego jest najstarszą drużyną w Grodnie, która powstała w 1989 r. Najpierw nosiła ona nazwę „Puszcza”, a jej chusty były zielono-białe. W 1993 r. nazwa drużyny została zmieniona na „Trampogród” z niebiesko-żółtymi chustami, a w 1995 r. znów na 1 GDH „Victoria”, z czarno-białą chustą. Drużynową była Lucyna Dąbrowska, a następnie Władysław Kulikowski. Zob. *1 Grodzieńska Drużyna Harcerska „Victoria” im. St. Batorego*, Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”, [on-line:] <http://wspolnotapolska.org.pl/polonia/informacje.php?id=485> – 23 III 2024.

¹³⁰ M. C h o l e w i c k a, *Festiwal Piosenki Harcerskiej na Białorusi*, „Biuletyn Stowarzyszenia Wspólnota Polska” 2000, nr 2, s. 6.

¹³¹ AZHP, B2, Główna Kwatera ZHP Białoruś, Informacja o ZHP na Białorusi, 2 IV 1998, b.p.

Na temat znaczenia działalności harcerstwa dla polskiej młodzieży, jak i Polaków mieszkających na Białorusi hm. Kiewlak mówił:

My, Polacy żyjący na Białorusi traktujemy rozwój ideałów harcerskich jako skuteczną metodę wychowania naszej młodzieży na dobrych obywateli naszego społeczeństwa, jako sposób odradzania polskości, nauki języka polskiego, historii, kultury i tradycji. Dla niektórych dzieci polskich żyjących na Białorusi bycie na obozie wraz z polskimi harcerzami jest jedyną możliwością poznania na żywo ojczystego języka¹³².

Na początku 1999 r. władze białoruskie podjęły opresyjne działania wobec mniejszości polskiej, co nie pozostało bez wpływu na działalność ZHPB. Sytuację Polaków, w tym harcerstwa na Białorusi, opisała na łamach wydawanego przez ZHP pisma „Czuwaj” drużynowa 7 GDH „Zielony Płomień” Helena Żyburtowicz:

Praca organizacji młodzieżowych w sposób istotny wpływa na rozwój demokracji w każdym z rozwijających się państw. Niestety na Białorusi niezależne ruchy, delikatnie mówiąc, nie doznają opieki ze strony władz. Średnie i wyższe szkoły jak dawniej pozostają instytucjami autorytarnymi, modelującymi proces totalitarnego rozwoju społeczeństwa. Tym bardziej rozwój niezależnych, masowych organizacji młodzieżowych jest bardzo aktualny. Diaspora polska na Białorusi w tej sprawie ma dużą przewagę w stosunku do większości naszego społeczeństwa. Ruch harcerski stał się dla nas jedną z niewielu możliwości rozwoju demokracji i pokonania samoizolacji informacyjnej społeczeństwa białoruskiego. Harcerstwo na Białorusi znajduje się na początku swej drogi. Aktywne uczestnictwo w naszym ruchu sprzyja rozwojowi młodego człowieka. Pasuje do nas hasło początkowego okresu demokratyzacji społeczeństw zachodnich w latach 60-tych: „Rozwój organizacji to rozwój ludzi”. Ruch młodzieżowy na Białorusi potrzebuje poparcia tych ruchów z państw demokratycznych. Dobrze by było, aby harcerstwo w Polsce, aby skauting europejski, organizacje młodzieżowe z innych państw współpracowały nie tylko z nami, ZHP na Białorusi i skautingiem białoruskim, ale i z innymi niezależnymi organizacjami młodzieżowymi¹³³.

.....

¹³² W. Kiewlak, *op. cit.*, s. 117.

¹³³ H. Żyburtowicz, *Szkoła demokracji*, „Czuwaj. Dwutygodnik instruktorów ZHP” R. 9, 1999, nr 3, s. 4.

Tymczasem nadchodził dla ZHPB niełatwy czas. Zgodnie z dekretem nr 2 prezydenta Białorusi Alaksandra Łukaszenki, podpisanym 26 stycznia 1999 r., jak i ustawą o stowarzyszeniach społecznych, wiosną 1999 r. ZHPB wraz z pozostałymi organizacjami oraz stowarzyszeniami na Białorusi został zmuszony do ponownej prawnej rejestracji działalności¹³⁴. Od tego momentu sytuacja Związku stawała się coraz bardziej niepewna¹³⁵. Świadczy o tym m.in. biwak harcerski w Międzyrzeczu, który odbywał się 25-26 czerwca 1999 r., połączony z przyrzeczeniem harcerskim oraz uroczystościami nadania imienia ks. Tomasza Kalińskiego 1 Międzyrzeckiej Drużynie Harcerzy i odsłonięcia na pomniku św. Franciszka okolicznościowej tablicy z napisem „Patronowi ekologii – św. Franciszkowi – na przełomie wieków – 1999/2000 – Harcerze”¹³⁶.

Władze białoruskie zaczęły obawiać się zbyt mocno akcentowanej „polskiej” organizacji harcerskiej. Argumentem może być fakt, że od momentu powstania harcerstwo potwierdza historyczne, językowe i kulturowo-religijne związki Grodna z Polską. Wobec ich żądań Zarząd Główny ZHPB w lipcu 1999 r. złożył w Ministerstwie Sprawiedliwości Republiki Białorusi wymagane dokumenty, ufając, że polski charakter harcerstwa zostanie zachowany. Odpowiedź w tej materii była jednak odmowna, dlatego hm. Kiewlak podjął próbę zaskarżenia decyzji ministerstwa do sądu, po rozmowach z prawnikami uznając ostatecznie, że sąd jej nie zmieni¹³⁷. Ponieważ władze zasugerowały zmianę nazwy organizacji, 21 listopada w Grodnie został zwołany zjazd nadzwyczajny ZHPB, na którym przemianowano go na Republikańskie Społeczne Zjednoczenie „Harcerstwo”. Przewodniczącym ponownie wybrano hm. Wiesława Kiewlaka¹³⁸. Niezamierzonym efektem zjazdu okazało się utworzenie Szczepu Harcerskiego Krzyża Więźniów Politycznych im. Michała K. Ogińskiego w Rosi¹³⁹. Zmiana nazwy wspólnoty nie wpłynęła na pracę drużyn harcerskich i gromad zuchowych w terenie, ponieważ w warunkach autorytarnego reżimu legalność działania okazała się dla środowisk harcerskich ważniejsza od nazewnictwa, stąd np. w lutym 2000 r.

.....

¹³⁴ J. Bońkowski, *Tropami druha „Huragana”...*, s. 46.

¹³⁵ A. Baran, *Od pierestrojki do Karty Polaka...*, s. 218.

¹³⁶ J. Bońkowski, *Narodziny Drużyny im. Ks. Tomasza Kalińskiego w Międzyrzeczu*, „Bogu i Ojczyźnie. Biuletyn duszpasterstwa harcerstwa na Białorusi” 1999, nr 23, s. 11-12; por. idem, *Tropami druha „Huragana”...*, s. 47-48.

¹³⁷ A. Baran, *Od pierestrojki do Karty Polaka...*, s. 219.

¹³⁸ J. Bońkowski, *Raport kapelana harcerstwa...*, s. 16.

¹³⁹ A. Baran, *Od pierestrojki do Karty Polaka...*, s. 221.

ROZDZIAŁ VII

w Grodnie odbył się VI Festiwal Piosenki Harcerskiej, w którym uczestniczyło 20 harcerzy, później Festiwal Zuchowy, w którym wzięło udział ponad 200 zuchów z 9 gromad. Wydarzenia z działalności zarówno RSZH, jak i środowisk harcerskich pozostających poza jego strukturami relacjonowali dziennikarze „Głosu znad Niemna”¹⁴⁰. W 1999 r. RSZH zorganizowało obozy w Soniczach, a w 2000 r. w Łojkach koło Grodna, harcerze 7 GDH zaś między 22 a 29 lipca tego roku przebywali w Gdańsku, poznając jego historię i współczesność oraz biorąc udział w zajęciach z ekologii¹⁴¹. W czasie Harcerskiej Akcji Letniej w 2000 r. harcerze i harcerki z Białorusi uczestniczyli w czterech obozach w Polsce.

TAB. 17. UDZIAŁ ŚRODOWISK HARCERSKICH Z GRODNA
W HARCERSKIEJ AKCJI LETNIEJ 2000 R.

Organizator	Środowisko ZHP na Białorusi	Miejsce	Liczba osób	Liczba dni
Komenda Hufca ZHP Miastko	8 GDH „Wolne Ptaki”	Ptusza, gm. Tarnówka	15	14
Komenda Hufca ZHP Gdańsk–Wrzeszcz	7 GDH „Zielony Płomień”	Wygonin koło Starej Kiszewy	15	8
Komenda Hufca ZHP Białystok	1 GDH „Victoria”	Stańczyki, gm. Dubienki	10	14
Komenda Hufca ZHP Warszawa– Żoliborz, Szczep 1 WDHiz	5 GDH „Panaceum”	Zaklików koło Stalowej Woli	7	29
Razem			47	65

Źródło: AZHP, B2, Główna Kwatera ZHP Białoruś, Wykaz obozów planowanych w 2000 r., b.p.

¹⁴⁰ *Ibidem*, s. 222-223.

¹⁴¹ AZHP, B2, Główna Kwatera ZHP Białoruś, Sprawozdanie z pobytu 7 GDH w Gdańsku, b.p.; por. ZGB, Wiesław Kie w l a k, Odrodzenie harcerstwa polskiego w BSRR–RB.

Z powyższego zestawienia wynika, że w obozach organizowanych przez ZHP w 2000 r. miało uczestniczyć łącznie 47 osób z terenu Grodna, choć Wiesław Kiewlak podaje liczbę 65¹⁴².

Gdy zakończył się zjazd nadzwyczajny, istotną kwestią stały się pewne działania Zarządu Głównego RSZH, a zwłaszcza jego przewodniczącego. Po odejściu się od organizacji szczepu w Rosi, jak i w związku z przedłużającymi się trudnościami dotyczącymi rejestracji, wiosną 2000 r. doszło do konfliktu między hm. Wiesławem Kiewlakiem a hm. Adamem Czetwertyńskim. W tym samym czasie przewodniczący RSZH po raz pierwszy nawiązał kontakty z ZHR, od kilku lat nieobecnym na Białorusi, mającym jednak znaczące zasługi w budowie harcerstwa na tym terenie¹⁴³. Na temat przyczyn samego konfliktu hm. Czetwertyński pisał:

Kończę koordynację harcerstwa na Białorusi, ponieważ druh Wiesław Kiewlak nie życzył sobie, abym współpracował z ZH na Białorusi. Wiosną wysłał list również do wiadomości Konsula Generalnego RP w Grodnie, w którym w sposób niesympatyczny wypowiedział się na mój temat. Niestety współpracę tę muszę zakończyć. Jeśli sytuacja się zmieni, to z wielką przyjemnością do tej współpracy wrócę¹⁴⁴.

3-12 sierpnia 2000 r. w Gnieźnie odbył się zorganizowany przez ZHP Światowy Zlot Harcerstwa Polskiego „Gnieźno 2000”. Wzięło w nim udział około 10 tys. harcerzy i skautów, wśród których nie zabrakło też polskich harcerzy ze Wschodu. Oprócz reprezentacji Litwy i Ukrainy do Polski przyjechała licząca 43 osoby grupa harcerek i harcerzy z Białorusi, która wraz z białoruskimi skautami (75 osób) stanowiła najliczniejszą reprezentację zagraniczną, wyprzedzając pod tym względem Wielką Brytanię (111), Niemcy (88), Kazachstan (78) i USA (50). Inne państwa RSZH reprezentowali przedstawiciele drużyn z Grodna, Lidy, Mohylewa, Porzecza, Rosi i Szczuczyna, a z władz związku pojawiła się tylko jego wiceprzewodnicząca pwd. Lucyna Kiewlak-Dąbrowska.

.....

¹⁴² ZGB, Wiesław Kiewlak, *Odrodzenie harcerstwa polskiego w BSRR–RB*.

¹⁴³ A. Baran, *Od pierestrojki do Karty Polaka...*, s. 224.

¹⁴⁴ A. Czetwertyński, *To nie służy Harcerstwu. Wywiad z redaktorem miesięcznika instruktorów ZHP „Czuwaj”, „Głos znad Niemna. Ogólnorepublikański tygodnik SZ »Związek Polaków na Białorusi«* 2000, nr 38 (437), s. 5.

Zlot był dobrą okazją do dyskusji ZWPW z instruktorami z Białorusi na temat sytuacji RSZH¹⁴⁵.

Podczas zlotu 10 sierpnia 2000 r. przewodniczący Zjednoczenia hm. Wiesław Kiewlak otrzymał wiadomość o rejestracji organizacji. Ów sukces nie miał już jednak większego wpływu na dalsze wydarzenia, a czarę goryczy instruktorów Głównej Kwatery ZHP przełał fragment wypowiedzi Kiewlaka wydrukowanej we wrześniowym numerze „Głosu znad Niemna”¹⁴⁶. Problemem było faktyczne zamknięcie organizacji na inne narodowości, brak świadomości na temat tego, że rozwój harcerstwa na Białorusi trzeba traktować w kategoriach wspólnotowych nie tylko młodzieży polskiej, ale również innych narodowości.

Drugą kwestię stanowiło niezrozumienie faktu, że zamiast maksymalnie dużej liczby członków organizacji należało skoncentrować się na jakości ich postaw, tj. zebraniu odpowiedniej formacji. Zupełnie odmienne emocje wywołała jednak odpowiedź hm. Kiewlaka na pytanie o współpracę z harcerzami z Polski:

W Polsce są 2 najważniejsze organizacje: ZHP i ZHR, [...] które między sobą jakby podzieliły teren działalności. ZHR: Litwa, Łotwa, Ukraina; ZHP: Białoruś, Kazachstan. Na początku nie widziałem różnicy między tymi organizacjami. Z perspektywy pięcioletniego doświadczenia mogę powiedzieć, że w ZHP jeszcze istnieją instruktorzy, którzy pracują i myślą według starych kategorii. To wywołuje u nas niezrozumienie, kiedy to, co jest deklarowane nie spełnia się. Bardzo ważne znaczenie w harcerstwie ma służba Bogu, a instruktor zachowuje się w kościele jak osoba niewierząca, na szkoleniu może palić i pić alkohol. Niepokoi nas fakt, iż kiedy zaczęliśmy współpracę, ZHP liczyło 500 tys., a dzisiaj około 300 tys.: to sygnał, że w tej organizacji dzieje się coś nie tak¹⁴⁷.

Na reakcję ze strony Głównej Kwatery ZHP nie trzeba było długo czekać. Już w kolejnym numerze „Głosu znad Niemna” ukazał się wywiad z hm. Adamem Czetwertyńskim, który zadeklarował koniec swojej współpracy z harcerstwem na Białorusi. Generalizacje hm. Kiewlaka dotyczące postaw instruktorów ZHP

.....

¹⁴⁵ A. Baran, *Od pierestrojki do Karty Polaka...*, s. 226.

¹⁴⁶ *Nieznanomość prawa szkodzi, czyli ciemista droga harcerstwa polskiego* [wywiad z Wiesławem Kiewlakiem przeprowadzony przez Tatianę Zaleską], „Głos znad Niemna. Ogólnorepublikański tygodnik SZ »Związek Polaków na Białorusi«” 2000, nr 36 (435), s. 11.

¹⁴⁷ A. Baran, *Od pierestrojki do Karty Polaka...*, s. 227.

pracujących na tych terenach uznał za mijanie się z prawdą, a nagłaśnianie tego w prasie za „niemądre”. Politykę przewodniczącego RSZH w stosunku do organizacji harcerskich w Polsce przedstawił jako samorządną i samodzielną, w którą ZHP – jego zdaniem – nie ingerowało. Podkreślił: „będziemy jednak nadal pomagać organizacji, ponieważ to my, jako ZHP, współtworzyliśmy ją”. Z kolei na pytanie dotyczące nieskutecznych inicjatyw zarządu RSZH zmierzających do kontroli wydatków finansowych organizacji hm. Czetwertyński odpowiedział, że jest to sprawa istotna, dodając, iż „druh Kiewlak do dzisiaj nie rozliczył się z naszą organizacją za miesiąc luty br.”¹⁴⁸.

Trzy tygodnie później hm. Kiewlak złożył rezygnację z funkcji przewodniczącego RSZH, a 29 października 2000 r. w Grodnie odbył się pierwszy nadzwyczajny zjazd Zjednoczenia, w czasie którego delegaci wybrali jego następcą hm. Antoniego Chomczukowa. Oprócz niego w Zarządzie Głównym RSZH znaleźli się Wiktor Chomczukowa (Szczep Harcerski Roś), Alina Kowszyk (3 GDH), pwd. Emma Łazarenkowa (Szczep Harcerski Porzecze), Anna Milko (5 GDH), Wiktoria Szczuka (5 GDH) i Helena Żybertowicz – wiceprzewodnicząca. Ze względu na konflikt między RSZH a ZHP Główną Kwaterę ZHP reprezentował na zjeździe jedynie hm. Rafał Klepacz¹⁴⁹. Nowy przewodniczący RSZH rozpoczął swoją działalność od ustalenia stanu faktycznego jednostek harcerskich na obszarze Białorusi, a podczas Betlejemskiego Światła Pokoju 23 grudnia 2000 r. mianował o. phm. Jana Bońkowskiego kapłanem harcerskim na tych ziemiach¹⁵⁰. Ponadto ponownie nawiązał kontakty z ZHP, dzięki czemu m.in. na początku listopada 2000 r. grupa dwudziestu osób uczestniczyła w kursie instruktorskim w Centralnej Szkole Instruktorskiej „Perkoz” koło Olsztynka¹⁵¹. Po zmianie przewodniczącego relacje RSZH i ZHP zostały ostatecznie unormowane. Było to istotne, ponieważ perspektywy dalszego rozwoju środowisk RSZH wyglądały optymistycznie. Pod koniec 2000 r. na terenie Grodna działało osiem drużyn harcerskich:

- 1 GDH „Victoria” – drużynowa Irena Poczobut;
- 2 GDH „Arka” – drużynowa Aleksandra Safonow;

.....

¹⁴⁸ *Ibidem*.

¹⁴⁹ A. Czetwertyński, *Zamiast wężykiem*, „Czuwaj. Dwutygodnik instruktorów ZHP” 2000, nr 12, s. 4.

¹⁵⁰ *Pierwsze rozkazy druha przewodniczącego*, „Bogu i Ojczyźnie. Biuletyn duszpasterstwa harcerstwa na Białorusi” 2000, nr 29, s. 7.

¹⁵¹ A. Czetwertyński, *Zamiast wężykiem...*, s. 4.

- 3 GDH „Wszechświat” – drużynowa Alina Kowszyk;
- 4 GDH „Róża Pustyni” – drużynowa Maria Sośnicka;
- 5 GDH „Panaceum” – drużynowa Anna Milko;
- 6 GDH „Szare Lilijki” – drużynowa Swietłana Żelukiewicz;
- 7 GDH „Zielony Płomień” – drużynowa Helena Żyburtowicz;
- 8 GDH „Wolne Ptaki” – drużynowa Andżelika Kazimierowicz¹⁵².

Podobnie jak za czasów ZHPB, tak i w RSZH formami pracy harcerskiej pozostały rajdy wiosenne, obozy letnie, które jednak odbywały się głównie w Polsce, jesienne festiwale piosenki harcerskiej czy kursy drużynowych. 4 lutego 2001 r. w szkole polskiej w Grodnie odbył się VII Festiwal Piosenki Harcerskiej, w którym uczestniczyło siedemnaście drużyn i gościnnie grupa z Hufca ZHP Łomża. Na harcerskim festiwalu gościli m.in. wiceprezes ZPB hm. Wiesław Kiewlak i konsul generalny Rzeczypospolitej w Grodnie Remisław Walter¹⁵³. Tydzień później, 11 lutego miał miejsce III Festiwal Piosenki Zuchowej, gdzie wystąpiło szesnaście gromad zuchowych. Poziom obu imprez docenili przedstawiciele Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, deklarując stałą dotację pieniężną na ich organizację¹⁵⁴. Ważną sprawą w działalności RSZH było umacnianie polskiej świadomości narodowej. W tym celu wprowadzono sprawność harcerską „Mówię po polsku”, „Czytam po polsku” i „Piszę po polsku”, służyły mu również dwumiesięczne kursy języka polskiego dla polskich harcerzy z Białorusi, Litwy, Ukrainy, Rumunii i Kazachstanu, podczas których realizowano ciekawe programy, jak np. „W poszukiwaniu własnej tożsamości”¹⁵⁵. W Białymstoku odbywało się też szkolenie kadry harcerskiej przy pomocy Komendy Białostockiej Chorągwi ZHP i Hufca ZHP Łomża, w którym między 21 a 28 stycznia uczestniczyło dziesięciu harcerzy RSZH¹⁵⁶.

Podczas Harcerskiej Akcji Letniej 2001 r. harcerze RSZH brali udział w obozach w Polsce, które zostały zorganizowane przez ZHP i ZHR. 2-17 sierpnia 2001 r. grupa 36 harcerek i harcerzy z Grodna wzięła udział w obozie w Olpuchu,

.....

¹⁵² AZHP, B2, Główna Kwatera ZHP Białoruś, Rozkaz L2/2000, 29 XI 2000 [29 X 2000], b.p.

¹⁵³ O. Karpuk, *Szlakiem piosenki*, „Bogu i Ojczyźnie. Biuletyn duszpasterstwa harcerstwa na Białorusi” 2001, nr 30, s. 4.

¹⁵⁴ I. Todryk, O. Karpuk, *Taki duży, taki mały może zuchem być*, „Bogu i Ojczyźnie. Biuletyn duszpasterstwa harcerstwa na Białorusi” 2001, nr 30, s. 6-7.

¹⁵⁵ A. Zygoń, *Polonijne lato*, „Biuletyn Stowarzyszenia Wspólnota Polska” 2001, nr 8, s. 40.

¹⁵⁶ A. Baran, *Od pierestrojki do Karty Polaka...*, s. 230.

który przygotował Okręg Pomorski ZHR. W jego ramach harcerze zarówno poznawali historię, symbolikę i techniki harcerskie, np. z zakresu pionierki i robienia obozu, jak i wyjeżdżali na wycieczki do Malborka i Trójmiasta, dłużej bawiąc w Gdańsku. Spotkania pozwoliły na weryfikację działalności harcerskiej, zwłaszcza pod kątem stosowania metodyki harcerskiej. Instruktorzy obu organizacji (ZHR i RSZH) uznali, że obozy powinny odbywać się na Białorusi przy udziale i współpracy ze strony ZHR i Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, a szkolenie kadry powinno mieć miejsce razem z harcerzami z Polski na akcjach organizowanych przez Polskie Stowarzyszenie Oświatowe „Polska Macierz Szkolna”, zarejestrowane w Grodnie 29 grudnia 1995 r.¹⁵⁷ Ponadto ustalono, że osoby, które wyjeżdżają na szkolenia do Polski, muszą uzyskać zgodę na udział od władz RSZH, a grupy przyjeżdżające na takie akcje powinny mieć przeszkoloną kadrę wychowawczą¹⁵⁸.

Przed świętami Bożego Narodzenia, 22 grudnia delegacja Zjednoczenia gościła u harcerzy Hufca ZHP Białystok. Następnego dnia w kościele farnym w Grodnie biskup Antoni Dziemianko odprawił uroczystą mszę świętą z udziałem reprezentacji harcerstwa z całej Białorusi, po której odbyło się spotkanie opłatkowe. Na zakończenie polscy harcerze przekazali Betlejemskie Światło Pokoju skautom białoruskim z Mińska i skautom rosyjskim z Włodzimierza Wielkiego¹⁵⁹. W 2001 r. postępował rozwój liczebny RSZH – według informacji Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” na Białorusi działało 40 drużyn harcerskich i 14 gromad zuchowych, w których było ponad 1,5 tys. osób. Występował jednak chroniczny brak kadry harcerskiej, zwłaszcza w mniejszych ośrodkach zamieszkania Polaków¹⁶⁰.

W latach 2002–2004 w RSZH odbyły się dwa ważne wydarzenia. 30 czerwca 2002 r. Szczep Harcerski Krzyża Więźniów Politycznych im. Michała K. Ogińskiego, działający w Rosi jako jednostka RSZH, otrzymał sztandar ufundowany przez Zarząd Naczelny Stowarzyszenia Polskich Byłych Więźniów Politycznych

.....
¹⁵⁷ A. Panecka, *Polska Macierz Szkolna w Grodnie*, „Biuletyn Stowarzyszenia Wspólnota Polska” 1996, nr 1, s. 3; A. Grędzik-Radziak, *Oświata i szkolnictwo polskie na ziemiach północno-wschodnich II Rzeczypospolitej i współczesnej Białorusi 1939–2001*, Toruń 2007, s. 254.

¹⁵⁸ AZHP, B3, Główna Kwatera ZHP Białoruś, Sprawozdanie z pobytu grupy 36 harcerzy i harcerzy oraz osób stowarzyszonych z Grodna na obozie i kursach metodycznych Okręgu Pomorskiego ZHR między 2 a 17 VIII 2001 r., b.p.

¹⁵⁹ A. Baran, *Od pierestrojki do Karty Polaka...*, s. 231.

¹⁶⁰ *Ibidem*, s. 232–233.

we Wrocławiu. Przy tej okazji przewodniczący Zjednoczenia i twórca środowiska harcerskiego w Rosi, hm. Antoni Chomczukow, został odznaczony Krzyżem za Zasługi dla Związku Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych, a kapelan o. phm. Jan Bońkowski Krzyżem Niezlomnych¹⁶¹.

Drugim wydarzeniem był Ogólnobiałoruski Rajd Harcerski w Lidzie, zorganizowany 22-24 listopada 2004 r., w którym uczestniczyło dziewięć patroli z Grodna, Iwia, Lidy, Mińska, Rosi, Smorgoni, Sół i Wołkowyska. Wydarzenie to na łamach „Głosu znad Niemna” opisał w artykule *Szlakiem historii Kresów* przewodniczący RSZH hm. Chomczukow:

Rajd rozpoczął się Mszą św. w kościele farnym w Lidzie, podczas której kapelan RSZ „Harcerstwo” na Białorusi phm. Jan Bońkowski zwracając się do harcerzy i wszystkich zebranych powiedział, że rajd jest w pewnym sensie rodzajem poznania historii swojej Ojczyzny, to patriotyczny ruch w służbie Bogu i Ojczyźnie. Trasę uczestnicy poznali tuż przez startem. Podczas pokonywania trasy opiekował się uczestnikami Włodzimierz Krysin, kierownik Biura Turystycznego w Lidzie. Opowiadał o historii Lidy i pokazywał pomniki ku czci żołnierzy poległych w II wojnie światowej. W rajdzie w większości uczestniczyli harcerze, którzy w b.r. rozpoczęli swoją działalność. Widać było, że to jest dla nich duże przeżycie. Byłem zaskoczony poziomem wiedzy harcerzy, która była sprawdzana przy punktach rozstawionych na całej długości wytyczonej trasy¹⁶².

Po przedstawieniu przez hm. Chomczukowa wspomnianej akcji zarówno on jako autor, jak i wymieniony w tekście kapelan RSZH o. Bońkowski zostali wezwani na rozmowę do powiatowych wydziałów propagandy i informacji w celu złożenia wyjaśnień. Według o. Bońkowskiego dochodzenie w jego sprawie trwało wiele miesięcy i groziło deportacją do Polski¹⁶³. Mimo coraz mniej sprzyjających warunków do działalności harcerskiej i zarzucania władzom RSZH współpracy z ZPB pod kierownictwem Andżeliki Borys, a także Domami Polskimi, szkołami i parafiami kadra instruktorska nadal prowadziła pracę wychowawczą w poczuciu harcerskiej służby¹⁶⁴.

.....

¹⁶¹ J. Bońkowski, *Tropami druha „Huragana”*..., s. 50-51.

¹⁶² Idem, *Raport kapelana harcerstwa*..., s. 16.

¹⁶³ Idem, *Tropami druha „Huragana”*..., s. 179-180.

¹⁶⁴ P. Ślęzak, *op. cit.*, s. 135-136.

4. DZIAŁALNOŚĆ ŚRODOWISKA REPUBLIKAŃSKIEGO SPOŁECZNEGO ZJEDNOCZENIA „HARCERSTWO” W GRODNI PO 2005 R.

Choć problemy i represje narastały, członkowie RSZH nie załamywali się, a organizacja współpracowała ze związkami harcerskimi działającymi w kraju. 16-18 grudnia 2005 r. harcerze ZHR przeprowadzili świąteczną akcję skierowaną do Polaków zamieszkałych na Białorusi, Litwie i Ukrainie, a jej koordynatorem był hm. Michał Dworczyk – członek Naczelnictwa ZHR, szef Wydziału Polaków poza Krajem i jednocześnie doradca ówczesnego premiera Rzeczypospolitej Kazimierza Marcinkiewicza, ds. Polonii i Polaków za granicą. W grudniu 2005 r. spektakularne przekazanie przez przewodniczącą ZPB Andżelikę Borys paczek ubogim rodzinom polskim na Białorusi, a po jej powrocie do kraju świątecznego opłatka premierowi nie pozostały bez reakcji władz białoruskich, o czym szybko przekonali się koordynatorzy akcji Betlejemskie Światło Pokoju z ZHP. Okazało się, że dotarcie pociągiem na Białoruś światełka zapalonego w grocie betlejemskiej było oficjalnie niemożliwe. Na szczęście sprawę udało się rozwiązać w inny sposób – światełko przekazane od harcerzy ZHP z Białegostoku 22 grudnia przewiózł przez granicę prywatnym samochodem i przekazał harcerzom w Grodnie konsul polski na Białorusi Janusz Dąbrowski. Podobnie było też 21 grudnia 2016 r., gdy na przejściu granicznym w Kuźnicy Białostockiej harcerze z Białostockiej Chorągwi ZHP przekazali Betlejemskie Światło Pokoju swoim kolegom z RSZH. O godzinie 17:30 w katedrze grodzieńskiej harcerze i skauci katoliccy złożyli je na ręce bp. Aleksandra Kaszkiewicza i powierzyli mieszkańcom Grodna, a ono rozpoczęło wędrówkę po Białorusi.

Wbrew przeciwnościom losu harcerze i zuchy z drużyn grodzieńskich prowadzili działalność wychowawczą, pełnili służbę, organizowali wiele różnych akcji i jeździli na obozy. Między 3 a 26 lipca 2014 r. harcerki z 5 GDH „Panaceum” były na obozie w miejscowości Ogonki nad jeziorem Stręgiel, a podczas wędrówki bawiły w Trójmieście. Gościł je Szczep 145 WDHiz i 299 Warszawska Drużyna Harcerek „Rude Mrówy” im. Krystyny Niżyńskiej „Zakurzonej”. Grodzieńskie druhnny były bardzo wdzięczne za pomoc i opiekę oraz zadowolone z odbytego obozu.

Harcerze i harcerki z Grodna pamiętali również o ważnych rocznicach historycznych. 1 sierpnia 2014 r. miała miejsce zbiórka drużyn z okazji siedemdziesiątej

rocznicy wybuchu powstania warszawskiego. W Grodnie zorganizowano grę terenową, która przybliżyła uczestnikom wydarzenia sprzed lat. Harcerze śpiewali też piosenki powstańcze, a o godzinie 17:00 – godzinie „W” – uczcili minutą ciszy pamięć poległych bohaterów. Kilka dni później, 5 sierpnia grupa harcerska Szczepu 5 Grodzieńskich Drużyn Harcerskich i Zuchowych „Niemien” (5 GDHiZ) pojechała do Szostakowa, gdzie brała udział w apelu ku czci Romualda Traugutta w sto pięćdziesiątą rocznicę jego śmierci. W czasie uroczystości odprawiono mszę za duszę bohatera narodowego, którą celebrował ks. Andrzej Borodnicz. Poświęcony został krzyż i tablica informacyjna w języku polskim i białoruskim. Podczas obchodów byli obecni Robert Nowakowski – konsul polski na Białorusi, Cezary Nowogrodzki – animator kultury z Białej Podlaskiej, Ryszard Boś – członek zarządu Fundacji Kościuszkowskiej z Warszawy i przedstawiciele miejscowych władz: Mikołaj Budziłowicz – prezes rady wiejskiej, Mikołaj Gromik – kierownik Wydziału Ideologii i Kultury kamienieckiego komitetu wykonawczego, Leonid Niesterczuk – prezes Fundacji Kościuszkowskiej, Mikołaj Własiuk – krajoznawca, Alina Jaroszewicz – dyrektor Polskiej Szkoły Społecznej im. Ignacego Domeyki w Brześciu, harcerze 1 Brzeskiej Drużyny Harcerskiej im. Ryszarda Snarskiego w Brześciu, harcerze 3 GDH im. Romualda Traugutta, przedstawiciele Uniwersytetu Trzeciego Wieku „Uścisk Dłoni” w Brześciu, koordynatorki Forum Polskich Inicjatyw Lokalnych Brześcia i Obwodu Brzeskiego – Halina Mickiewicz i Janina Prudnikowa. Uczestnicy mszy modlili się za duszę gen. Traugutta, a po jej zakończeniu odśpiewali *Rotę*. Następnie wszyscy obecni udali się do domu Mickiewiczów w pobliskich Peliszczach na piknik harcerski, gdzie wspólna integracja trwała do godziny 16:00, po czym o 17:00 delegacja wróciła do Brześcia.

22 grudnia 2014 r. w auli Szkoły Średniej nr 36 z polskim językiem nauczania w Grodnie harcerze 5 GDH „Prima” i harcerki 5 GDH „Panaceum” zaprosili rodziny na opłatek wigilijny. Z kolei 22 lutego kolejnego roku wzięli udział we mszy świętej z okazji Dnia Myśli Braterskiej, za co mogli otrzymać symboliczne 22 punkty. Po zakończeniu liturgii miała miejsce w Grodnie gra terenowa. Jak co roku grodzieńskie środowisko RSZH czekało także na Harcerską Akcję Letnią – tym razem wybrali się na nią między 11 lipca a 2 sierpnia, zwiedzając Warszawę, potem Gdańsk i Sopot, wreszcie jadąc do Steżycy na Kaszubach na obóz pod namioty, gdzie po przyjeździe udali się na rejs żagłówką. 1 sierpnia obchodzili tam również rocznicę powstania warszawskiego, a czterech uczestników, dla których był to pierwszy obóz w życiu, otrzymało chusty drużyny. Harcerska Akcja Letnia

była udana, młodzież z Grodna zawarła wiele nowych znajomości. Dwie harcerki – dh. Weronika i dh. Karina Bogdzia przedłużyły sobie wyjazd, ponieważ między 2 a 19 sierpnia Stanica Kaszubska Hufca ZHP Warszawa–Praga Południe w Stęży cy gościła zgrupowanie obozów szkoleniowych dla harcerzy z Białorusi, które zorganizował wspomniany hufiec. Weronika ukończyła kurs przybocznych i złożyła przyrzeczenie harcerskie, a Karina została obożną na kursie drużynowych.

Po wakacjach drużyny wróciły do Grodna. 13 września rozpoczął się rok harcerski 2015/2016, 15 września odbył się nabór do Grodzieńskiej Gromady Zuchowej „Przyjaciele Kubusia Puchatka”, a 26 września podobną akcją w polskiej szkole nr 36 w Grodnie przeprowadziły harcerki 5 GDH „Panaceum” i harcerze 5 GDH „Prima”.

21 września 2015 r. na mocy decyzji Zarządu Głównego RSZH na Białorusi oficjalnie utworzono Szczęp 5 GDHiZ „Niemen”, co usankcjonowało jego dotychczasowe istnienie. 27 września odbyło się posiedzenie Komisji Stopni Instruktorskich Wydziału Zagranicznego Głównej Kwatery ZHP, na którym próby instruktorskie otworzyło pięć harcerek RSZH, w tym Alina Kowszyk i Karina Bogdzia. Nowe instruktorki, zarówno w drużynie, jak i w szczepie były niezbędne w kontekście dalszego rozwoju organizacji.

9-11 października delegacja szczepu „Niemen” uczestniczyła w harcerskiej pielgrzymce do byłego niemieckiego obozu koncentracyjnego w Dachau, gdzie odszedł na wieczną wartę patron harcerstwa bł. phm. Stefan Wincenty Frelichowski. 10 października została odsłonięta tablica ku jego czci w muzeum KL Dachau, a harcerze i harcerki wzięli udział we mszy świętej pod przewodnictwem bp. Jerzego Guzdka, na której przekazano relikwie bł. phm. Frelichowskiego na ręce delegacji Federacji Skautingu Europejskiego. Wieczorem odbył się kominek harcerski dla wszystkich przedstawicieli organizacji, które uczestniczyły w pielgrzymce. Były to delegacje ZHP, ZHR, Federacji Skautingu Europejskiego, ZHPdpgK, ZHPL, RSZH i Harcerstwa Polskiego na Ukrainie.

25 października odbyła się pierwsza zbiórka całości szczepu „Niemen”. 5 GDH „Prima” miała nowego drużynowego, którym został Marek Staniewski w miejsce dotychczasowego Jana Słomki. Harcerze i harcerki powitali również wszystkich oficjalnie przyjętych harcerzy i zuchów. Pokłosem zbiórki była Rada Szczepu, która miała miejsce 27 października, a 30 października harcerze spotkali się przy kapliczce na cmentarzu Farnym w Grodnie, aby uczcić pamięć zmarłych. Ostatnią akcją Szczepu 5 GDHiZ w 2015 r. była harcerska Wigilia 22 grudnia w budynku polskiej szkoły nr 36.

Harcerze grodzieńscy co roku obchodzą również polskie święta narodowe i rocznice ważnych wydarzeń historycznych. 1 marca 2016 r. uczestniczyli w Narodowym Dniu Pamięci „Żołnierzy Wyklętych”, 26 marca uczcili siedemdziesiątą trzecią rocznicę akcji odbicia Jana Bytnara „Rudego” z rąk Gestapo pod Arsenalem, a z okazji Narodowego Święta Konstytucji 3 Maja wzięli udział we mszy za ojczyznę w kościele pobernardyńskim na wzgórzu nad Niemnem.

Między 30 kwietnia a 2 maja 2016 r. harcerki „Panaceum” i harcerze „Primy” udali się na biwak do Szczuczyna. Głównym celem była promocja harcerstwa w tej miejscowości, m.in. wśród zamieszkujących ją Polaków. W dniu przyjazdu harcerze udali się na zwiad miejski, a wieczorem odbyło się ognisko. 1 maja przeprowadzili w Szczuczynie grę miejską, spotykali się też z Polakami, informując ich o działalności harcerstwa. W relacji z wyjazdu pisali: „Najważniejszym celem naszego biwaku było spotkanie z osobami, które chcą odrodzić harcerstwo w Szczuczynie! Podzieliliśmy się swoim doświadczeniem, rozmawialiśmy o harcerstwie na Białorusi i po prostu dobrze się bawiliśmy”¹⁶⁵.

Oprócz dobrej zabawy nie wolno zapominać o harcerskiej służbie. Po burzy, która 17 czerwca 2016 r. przeszła nad Grodnem, okazało się, że w miejscowym schronisku dla zwierząt został uszkodzony dach budynku. Druhna Milena Sitkiewicz pisała:

Natychmiast postanowiliśmy pomóc, bo dla nas, harcerzy, to był tylko powód na kolejny dobry uczynek. Drużynowy 5 GDH „Prima”, Marek Staniewski zwołał wspaniałą ekipę, która ruszyła na pomoc zwierzacom. Jak już byliśmy na miejscu, to czekało na nas dużo pracy. Marek zabrał się za remont dachu, a my, dziewczyny, poszłyśmy do zwierzaków. Trzeba przyznać, że było nie tak łatwo: kilkanaście psów, patrzących miłymi oczami na nas i pragnących, aby to właśnie jego wzięli na spacer... Po kilku godzinach pracy dach został naprawiony, a każdy pies otrzymał trochę łaski i uwagi od naszych harcerek, której im tak brakuje. Pomagać nie jest łatwo, ale bardzo przyjemnie¹⁶⁶.

.....

¹⁶⁵ Szczep 5 GDHiZ „Niemen”, Facebook, 1 V 2016, [on-line:] <https://www.facebook.com/harcgrodno/posts/pfbid0d5nyP6SF5iogh3g9oBgEP5cC7eH9bffaM5yYA6MUBPoGRoxoxfcMEDfBzVhaCUcYl> – 23 III 2024.

¹⁶⁶ Szczep 5 GDHiZ „Niemen”, Facebook, 23 VI 2016, [on-line:] <https://www.facebook.com/harcgrodno/posts/pfbid0APCDDGJ2oPAf8GtX5qtSDnGp6yktY68PEe8EK6ipjZice2bTt7AcwKh4XbTq7gXQl> – 23 III 2024.

Podczas Harcerskiej Akcji Letniej 2016 r. harcerze z 5 GDH „Prima” i harcerki z 5 GDH „Panaceum” pojechali na kolejny obóz do Polski, który między 29 czerwca a 19 lipca zorganizował Szczep 145 WDHiz. Drużyny obozowały w lasach, w rejonie Augustowa na północnym Podlasiu. Harcerze mieli program pt. „Księga Dżungli”, a podczas obozowych wędrówek 8-13 lipca „Prima” i „Panaceum” odwiedziły Trójmiasto. Obóz zakończył się 19 lipca, a dzień później obie drużyny wróciły do Grodna. W relacji podsumowującej wydarzenie czytamy:

Była to szalona przygoda, pełna radości, niespodzianek i szczęścia. Codziennie podejmowaliśmy się jakiegoś wyzwania, dążyliśmy do osiągnięcia obozowych celów. I wiecie co, daliśmy radę! Chcemy podziękować Szczepowi 145 WDHiz za to, że przyjęli nas na swój obóz, za wszystkie piękne chwile spędzone razem. Już za Wami tęsknimy i do zobaczenia w Grodnie!¹⁶⁷

Po powrocie do Grodna, 2 sierpnia odbył się piknik poobozowy, podczas którego uczestnicy wyprawy wspominali ją i opowiadali o swoich przeżyciach.

21 sierpnia troje zastępowych szczepu „Niemen” wróciło z kursu „Szkoła Kresy”. Przez tydzień harcerze z RSZH uczyli się pisania projektów harcerskich. Zwiedzili też m.in. Gdańsk, Gniezno, Żelazową Wolę, sanktuarium maryjne w Licheniu czy Warszawę, po której oprowadzał ich dlh Jerzy Grzywacz – harcerz Szarych Szeregów i uczestnik powstania warszawskiego. 17-18 września w Porzeczu koło Grodna odbyło się podsumowanie wspomnianego kursu. Wieczorne ognisko upamiętniało siedemdziesiątą siódmą rocznicę obrony Grodna w 1939 r. W niedzielę harcerze złożyli wieniec i zapalili znicze na grobie Tadeusza Jasińskiego – trzynastoletniego harcerza i obrońcy miasta oraz uczcili pamięć Elizy Orzeszkowej na grodzieńskim starym cmentarzu Bernardyńskim.

Tymczasem część kadry ruszyła na obóz wędrorny – wędrówkę po polskich górach, udając się przez Warszawę do Krakowa. Pod Wawelem harcerze przebywali 7-8 sierpnia, a ich przewodniczkami były harcerki ze Szczepu 19 Krakowskich Drużyn Lotniczych „Słoneczne Drogi” im. Żwirki i Wigury. Po zwiedzeniu zabytków Krakowa młodzież skierowała się na trasę wędrówki. Oddajmy głos jej uczestnikom.

.....

¹⁶⁷ Szczep 5 GDHiZ „Niemen”, Facebook, 21 VII 2016, [on-line:] <https://www.facebook.com/harcgrodno/posts/pfbid02xhm8jfsHG5toAmw7VSwvAYvRBX6tFUwe8xDms-sEnB7V8wjAC5dNwKsdsE681hsJ6l> – 23 III 2024.

8.08.2016 był szczególnym dniem dla kadry. Rano przybyliśmy do Orlego Gniazda: kolebki polskiego harcerstwa założonej przez dh. Olgę Małkowską. Na miejscu spotkaliśmy się z harcerkami z USA, Wielkiej Brytanii i Francji. Wspólnie zwiedziliśmy miejsca związane z druhną Oleńką, a później uczestniczyliśmy w kominku, na którym mieliśmy zaszczyt wysłuchać gawędy dh. Krystyny Małkowskiej, a także dh. Jadwigi Chruściel. Było to niezwykle wzruszające i piękne przeżycie. Mogliśmy w pełni poznać historię związaną z powstaniem ruchu harcerskiego. Poznaliśmy historie harcerek, które wbrew ciężkim czasom dla Polski działały i nie porzucały idei harcerstwa.

Wieczór 8.08 i poranek 9.08 spędziliśmy w Bukowinie Tatrzańskiej w Schronisku Głodówka. Tam kurs drużynowych odbywają harcerki ze ZHPdpgK.

Mieliśmy okazję poznać, jak wygląda harcerstwo w USA, Wielkiej Brytanii, Francji. Integrowaliśmy się na wspólnym ognisku, zobaczyliśmy, jak wygląda praca na kursie i nawiązaliśmy nowe znajomości. Serdecznie dziękujemy Druhnom za gościnę i mamy nadzieję, że wkrótce się spotkamy! [...]

9.08 po powrocie z Bukowiny udaliśmy się do Domu Harcerza w Zakopanem. Naładowaliśmy zapasy energii pysznym obiadem i ruszyliśmy zdobywać Sarnią Skale. Widoki były niesamowite!

10.08 poświęciliśmy na rozpisanie projektów akcji na rok 2017. Później mieliśmy kominek „Kamienie naszego życia”.

11.08 mimo kiepskiej pogody wyruszyliśmy nad Morskie Oko. Zachwyceni widokami dookoła postanowiliśmy też wspiąć się na Czarny Staw pod Rysami (za mgłą go nie zobaczyliśmy, ale mamy + 1 zdobyty szczyt).

12.08 i 13.08 zdobywaliśmy kolejne szczyty i wędrowaliśmy po pięknych Tatrach. Odwiedziliśmy Dolinę Kościeliską, Jaskinię Mroźną, Gubałówkę, Polanę Rusinową, Gęsią Szyję, Pańszczycki Potok i Halę Gąsienicową. Przejechaliśmy się też kolejką krzeselkową i zwiedzaliśmy Zakopane. Teraz robimy ostatnie zapasy oscypków i niestety musimy się pakować. O 23:30 ruszamy do Grodna.

15.08. My już jesteśmy w drodze do domu. To był tydzień pełen niesamowitych przygód, pięknych harcerskich przeżyć, nowych znajomości, pokonania słabości i osiągnięcia kolejnych szczytów. Dziękujemy wszystkim, z kim mogliśmy dzielić te chwile!¹⁶⁸

Z powyższego sprawozdania wynika, że członkowie 5 GDH „Panaceum” i 5 GDH „Prima” byli bardzo zadowoleni z kolejnego pobytu w kraju.

.....

¹⁶⁸ Relacja była na bieżąco publikowana na fanpage’u Szczepu 5 GDHiZ „Niemen” w serwisie Facebook.

10 września zorganizowano akcję naboru do drużyn harcerskich i gromady zuchowej działających w szczepie „Niemen”. Harcerze zagrali w „Harc Wars” – harcerską wersję *Gwiezdnych Wojen*. Głównym zadaniem było odnalezienie klucza do planety harcerstwa. Z kolei zuchy zagrały w „Challenge accepted”, w każdym punkcie realizując kolejne wyzwania, których celem było udowodnienie gotowości do stania się zuchem.

24 września 2016 r. odbył się I Festiwal Piosenki Harcerskiej na Białorusi „Muzyka w Plecaku”. Zespoły harcerzy i harcerek z RSZH rywalizowały w kategoriach „piosenka autorska do śpiewnika” i „ulubiona piosenka harcerska”. Poza konkursem wystąpiły zuchy z Brześcia i Grodna. W pierwszej kategorii zwyciężył zespół harcerek z „Panaceum”, a reprezentacja szczepu „Niemen” otrzymała nagrodę publiczności.

Ostatniego dnia września drużyny harcerskie i gromady zuchowe Szczepu 5 GDHiZ rozpoczęły rok harcerski 2016/2017. Oto informacje, którymi się z tej okazji podzieliły:

1. Mamy nową gromadę: 5 G[rodzieńska] G[romada] Z[uchów] „Przyjaciółki Różowej Pantery”!

2. Chcemy pogratulować wszystkim, którzy otrzymali nowe funkcje:

1) Karina Filipowicz: drużynowa 5 GGZ „Przyjaciółki Różowej Pantery” (druga Karina wśród drużynowych);

2) Arsenij Radkiewicz: przyboczny w 5 GGZ „Przyjaciele Kubusia Puchatka”;

3) Wioletta Grul: zastępową zastępu „Grindelia”;

4) Aleksander Nadziejko: zastępowy zastępu „Aquila”.

3. Składamy serdeczne gratulacje zuchekom, które przeszły do 5 GDH-ek „Panaceum”.

4. Bardzo dziękujemy Państwu Mickiewicz[om] i Państwu Staszewskim za pomoc w organizacji występów zuchów i młodzieży na Festiwalu „Muzyka w Plecaku”.

Ruszamy w nowy rok pełni! Życzie nam powodzenia!¹⁶⁹

1-2 listopada harcerze i harcerki z rodzinami odwiedzali groby zmarłych. Kilka dni wcześniej, 29 października Szczep 5 GDHiZ uczcił pamięć Polaków

.....

¹⁶⁹ Szczep 5 GDHiZ „Niemen”, Facebook, 6 X 2016, [on-line:] <https://www.facebook.com/photo/?fbid=832715336938080> – 23 III 2024.

poległych w obronie Grodna, zapalając znicze na mogiłach walczących i wspólnie modląc się o ich wieczny odpoczynek.

Na Białorusi trwała też dalsza akcja szkoleniowa kadry. 4-6 listopada w Społecznej Szkole Polskiej im. Tadeusza Rejtana w Baranowiczach odbyły się warsztaty instruktorskie dla przedstawicieli RSZH, przeprowadzone przez instruktorów Hufca ZHP Warszawa Praga-Północ. W szkoleniu wzięli udział harcerze i harcerki z Baranowicz, Brześcia i Grodna, przygotowujący się lub pełniący już funkcje instruktorskie i prowadzący własne drużyny harcerskie czy gromady zuchowe. Warsztaty były współorganizowane przez Konsulat Generalny RP w Brześciu i trwały trzy dni. Program zawierał m.in. zagadnienia obrzędowości, systemu małych grup, planowania, rozpisywania i realizacji projektów, metodyki wędrowniczej czy form pracy charakterystycznych dla konkretnej grupy wiekowej. Uczestnikom szkolenia udało się zaplanować kilka wspólnych przedsięwzięć do realizacji w 2017 r., poznać miasto i nawiązać kontakty przydatne w pracy metodycznej. Jednym z efektów wspomnianych warsztatów jest złożenie 12 grudnia 2016 r. na warszawskim Starym Mieście zobowiązania instruktorskiego przez trzy drużyny z RSZH. Były to Helena Strzałkowska ze Słonimia, Marina Głazowa z Brześcia i komendantka szczepu „Niemen” Alina Kuzas. W uroczystości wzięli udział instruktorzy, członkowie Naczelnictwa i Wydziału Zagranicznego Głównej Kwatery ZHP, dzięki którym harcerze z Białorusi mogą zdobywać stopnie instruktorskie. Ostatnimi akcjami Szczepu 5 GDHiZ w 2016 r. był udział środowiska we mszy świętej w katedrze grodzieńskiej z okazji powitania Betlejemskiego Światła Pokoju 21 grudnia i wspólna Wigilia, która odbyła się dzień później, tradycyjnie w auli szkoły polskiej w Grodnie.

Na początku nowego roku, 7 stycznia 2017 r. miała miejsce zbiórka Rady Szczepu, na której omówiono jego dotychczasowe działania i plany na najbliższy rok. Z okazji Dnia Myśli Braterskiej 22 lutego dziesięciu harcerzy ze szczepu „Niemen” uczestniczyło we mszy świętej wraz z katolickimi skautami, modląc się o pokój i braterstwo na świecie. Doszło też do zmian kadrowych w drużynie harcerek – 25 lutego funkcję przybocznej 5 GDH „Panaceum” objęła Jana Markielewicz, a zastępową została Renata Sitkiewicz. Z kolei harcerze 5 GDH „Prima” 6 marca spotkali się z nuncjuszem apostolskim na Białorusi, abp. Gáбором Pintérem, który wizytował parafię Najświętszego Odkupiciela w Grodnie, a w dniu Narodowego Święta Konstytucji 3 Maja harcerze i harcerki wzięli udział we mszy za ojczyznę, odprawionej w kościele pobernardyńskim.

Interesująco wyglądała Harcerska Akcja Letnia 5 Szczepu GDHiZ podczas wakacji 2017 r. 5-20 lipca młodzież uczestniczyła w obozie „Pajęczarnia”, zorganizowanym przez harcerstwo polskie na Ukrainie w Bieszczadach Wschodnich. „Dziadkowie by się cieszyli, Lwów i Grodno razem!” – głosiła jedna z poobozowych opinii. Podczas pobytu w stancy harcerskiej we Lwowie Edyta Saroka złożyła przyrzeczenie harcerskie. W tym samym terminie w Porzeczu koło Grodna odbywała się kolonia zuchowa gromad z Białorusi, m.in. z Grodna.

Po zakończeniu obozu, między 26 lipca a 3 sierpnia 2017 r., kadra 5 GDH „Prima” oraz dh. Karina Bogdzia z 5 GDH „Panaceum” pojechali do Polski na wędrowkę „Szczyty 2”. Zwiedzili Zakopane, w tym cmentarz na Pęksowym Brzyzku, gdzie modlili się przy grobie Olgi Drahonowskiej-Małkowskiej, w mieście tym 1 sierpnia obchodzili też siedemdziesiątą trzecią rocznicę wybuchu powstania warszawskiego. Byli również w Bukowinie Tatrzańskiej i Morskim Oku. 1 sierpnia kilka osób ze szczepu rozpoczęło kurs drużynowych „Gaj” w Stancy Kaszubskiej ZHP, podczas którego mieli okazję zwiedzić Gdańsk, m.in. Westerplatte. To wówczas dotarła do nich wieść o tragedii, do której doszło w trakcie nawałnicy na obozie Okręgu Łódzkiego ZHR w Suszku, kiedy zginęły dwie harcerki – czternastoletnia Olga i trzynastoletnia Joanna. W lipcu odbyła się również kolonia zuchowa w Domu Harcerza w Porzeczu. Po wakacjach i zakończeniu Harcerskiej Akcji Letniej zuchy, zuchenki, harcerze i harcerki powrócili do swych domów.

Zanim rozpoczął się rok harcerski, 9 września w polskiej szkole nr 36 w Grodnie zorganizowano nabór do gromad zuchowych działających przy Szczepie 5 GDHiZ. Dzieci odbyły podróż po różnych krajach, wykonując związane z lokalnymi kulturami zadania – napisały list do zuchów z Kanady, poznały historię odkrycia Ameryki, skompletowały strój harcerski zgodnie z modą paryską, a nawet wzięły udział w Harcerskich Igrzyskach Olimpijskich 2017 r.

18 września szczep „Niemen” rozpoczął rok harcerski 2017/2018, w który wkroczył z pewnymi zmianami. Powołano Samodzielny Zastęp Starszoharcerski „Patere”, reaktywowano drużynę wędrowniczą „Pangea”, Marek Staniewski przekazał „Primę” Pawłowi Klimukowi, nowym przybocznym został Robert Tawrel, a zastępowym Janusz Romańczuk. Druhnę Olgę Romańczuk mianowano przyboczną „Przyjaciółek Różowej Pantery”, a nowymi zastępowymi w „Panaceum” – druhny Angelinę Andriewicz i Adriannę Kusielszcuk. 23 września odbył się kominek RSZH w Grodnie, na którym gościli harcerze z Harcerskiego Hufca „Wołyń” Harcerstwa Polskiego na Ukrainie. Rozmowy dotyczyły

historii Grodna i roli harcerzy w dziejach miasta, a kominek koordynowali phm. Piotr Ojowski i przewodnicząca RSZH hm. Maryna Jucho. Następnego dnia harcerze RSZH i hufca „Wołyń” odwiedzili cmentarz Bernardyński, składając wieńce i znicze na grobach bohaterów obrony miasta w 1939 r., a przy grobie wspomnianego już Tadeusza Jasińskiego zaśpiewali *Bratnie słowo*. W październiku polscy harcerze ze Lwowa zwrócili się do środowisk w kraju i za granicą w sprawie podjęcia wspólnej służby na cmentarzu Łyczakowskim w kwaterze Orląt Lwowskich. 28 października odbył się też w Baranowiczach II Festiwal Piosenki Harcerskiej na Białorusi „Muzyka w Plecaku”, w którym wzięła również udział młodzież z Grodna. 28 stycznia 2018 r. zebrała się Rada Szczepu, a kadra omówiła plan działań na najbliższy rok, w tym obchody setnej rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości.

W niedzielę 22 grudnia 2018 r. odbyło się coroczne przekazanie Betlejemskiego Światła Pokoju do kościoła parafii Najświętszego Odkupiciela. W wydarzeniu wzięli udział harcerze i skauci grodzieńscy, którzy co roku zbierają się po to, aby podzielić się Światłem ze swoimi krajami jako symbolem pokoju, zrozumienia i pojednania między narodami. 28 grudnia miało też miejsce spotkanie opłatkowe Szczepu 5 GDHiZ. W relacji na ten temat czytamy:

Dzisiaj szczep „Niemen” miał okazję się zebrać na spotkaniu opłatkowym. Od dzisiejszego dnia w naszym szczepie zachodzą następujące zmiany: w 5 GDH „Prima” funkcję zastępowych objęli druhowie Artur Dancewicz oraz Robert Mazurkiewicz. W 5 GDH „Panaceum” funkcję zastępowej objęła drużna Aryna Greś i funkcję przybocznej objęła drużna Ewelina Łukaszewicz. Również zmiany zaszły w kadrze gromady zuchowej: Aryna Milko została nową przyboczną! Gratulujemy wszystkim nowo otrzymanych funkcji! Czuwaj!

Z początkiem roku harcerskiego 2019/2020 doszło do zmiany drużynowej w 5 GDH „Panaceum” – Jana Markielewicz przekazała tę funkcję Edycie Saroce. W ramach RSZH nadal organizowano kursy dla kadr, m.in. dla zastępowych. Jeden z nich, w Porzeczu, trwał między 29 lipca a 2 sierpnia 2020 r. Wzięli w nim udział zastępowi z drużyn z Baranowicz, Borysowa, Grodna, Lidy, Mińska, Porzecza, Roś i Szczuczyna. W relacji ze szkolenia czytamy:

Pierwszy dzień był, jak zawsze, najbardziej emocjonalny i pełen wrażeń, zastępowi spotkali się na dworcu, a po obfitym obiedzie udali się na wycieczkę wzdłuż

Kanału Augustowskiego, [do] służy Dombrowka. Kanał Augustowski to perła regionu przedniemeńskiego. Statek motorowy „Niemen” płynie wzdłuż samego kanału, który wypływa z przystani przy służy Dombrowka, właśnie na nim odbyliśmy fascynującą podróż, podziwiając piękno przyrody naszego kraju. Ale najciekawszym i najbardziej ekscytującym momentem podczas podróży statkiem jest służowanie. Następnie udaliśmy się do Muzeum Kanału Augustowskiego, które mieści się w tym samym domu dozorczy w pobliżu służy Dombrowka. II wojna światowa pozostawiła tu swoje ślady, także bunkry: wzdłuż kanału była „linia Mołotowa”. Gdyby bunkry umiały mówić, miałyby o czym opowiadać. Wielkie i majestatyczne konstrukcje betonowe, które jako pierwsze otrzymały cios 28 Niemieckiej Dywizji Piechoty w czerwcu 1941 r., przez prawie 75 lat strzegły tajemnicy czerwcowych bitew. Nasi chłopcy odwiedzili również jeden z tych bunkrów, dzięki naszemu przewodnikowi z Sopotskina¹⁷⁰, który opowiedział nam swoją historię. Nawet udało się nam znaleźć się w bunkrze i poczuć całą atmosferę tamtego czasu. Trochę zmęczeniu, ale pełni emocji udaliśmy się do Porzecza, gdzie właściwie rozpoczął się kurs.

Rząd polski wspierał żyjących w Republice Białorusi Polaków, m.in. w ramach projektu „Wsparcie inicjatyw harcerskich na Białorusi” finansował ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów działalność związaną z pomocą Polonii i Polakom za granicą. Dzięki tej pomocy między 1 sierpnia a 26 grudnia 2020 r. zostało zorganizowanych wiele akcji harcerskich na Białorusi.

16-19 sierpnia 2020 r. odbył się harcerski spływ kajakowy Kanałem Augustowskim i rzeką Czarną Hańczą z okazji setnej rocznicy cudu nad Wisłą. W wyprawie uczestniczyli harcerze z Borysewa, Grodna i Lidy oraz dwóch instruktorów z Polski i instruktorka z Białorusi hm. Maryna Jucho. Forma spływu okazała się najlepszym egzaminem na harcerza. Najpierw odbyły się szkolenia w miejscowości Niemno, a później wspomniany spływ, podczas którego młodzież musiała pokonać liczne przeszkody, np. w postaci drzew leżących w rzece, jednak pomagała sobie nawzajem. Wieczorem urządzono ognisko, a jego uczestnicy śpiewali piosenki polskie i białoruskie, była też gawęda o historii Polski i harcerstwa. Ponadto harcerze wykazali się zaradnością, przygotowując posiłki i zdobywając sprawność kajakarza. Również zuchy realizowały swoje zadania na kolonii, w trakcie której nauczyły się siedmiu nowych polskich piosenek i zdobyły nowe sprawności. Kolonie zapewniły gromadom zuchowym

.....

¹⁷⁰ Tj. z Sopoćkiń.

z Grodna, Baranowicz (dwie gromady) i Słonimia wprowadzenie w samodzielny pracę środowisk, a zajęcia zorganizowało Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” przy finansowym wsparciu rządu Rzeczypospolitej.

Wrzesień 2020 r. rozpoczął nabór do drużyn harcerskich i gromad zuchowych, który harcerze i harcerski Szczepu 5 GDHiZ przeprowadzili wśród uczniów polskiej szkoły nr 36 w Grodnie. 19 września świętowano początek kolejnego roku harcerskiego. Przy okazji 18-20 września zorganizowano zbiórke w formie warsztatów szkoleniowych, poświęconą osiemdziesiątej pierwszej rocznicy obrony Grodna. W relacji z tego wydarzenia czytamy:

Rozpoczęła się przygoda naszych harcerzy w Porzeczcu sprzątnięciem grobów i ustawieniem [!] w Starej Rudzie koło Grodna 35 km Krzyż poświęcony [!] [pamięci] powstańców styczniowych z 1863 r. W sobotę 19.09 uczestnicy spotkali się obok domu Elizy Orzeszkowej dla podsumowania kursu zastępowych, [...] a już wieczorem odbył się kominek, gdzie drużna Marina Juho [Maryna Jucho] opowiedziała gawędę na temat historii Obrony Grodna w 1939 r. [...] 20.09 z samego rana odbył się apel podsumowujący kurs. Każdy z kursantów otrzymał dyplom za uczestnictwo, a 4 najlepsze kursanta [!] zostali wynagrodzeni: Daria Kudrycka z Baranowicz, Michał Bancewicz z Lidy, Nikita Sokół z Baranowicz i Arina [Aryna] Greś z Grodna. Po apelu harcerze poszli w stronę cmentarza, aby uhonorować pamięć poległym [!].

W trakcie realizacji zadania harcerze poruszali się po Grodnie ostrożnie, by nie prowokować funkcjonariuszy milicji, którzy kontrolowali uczestników demonstracji przeciwko Alaksandrowi Łukaszence i zwolenników demokratyzacji kraju.

Kolejną akcją był Rajd Niepodległości w Nowej Rudzie, który odbywał się 23-26 października 2020 r. W trakcie wydarzenia odbyło się szkolenie z zakresu udzielania pierwszej pomocy, uczono także wiązania węzłów żeglarskich. Rajd wieńczył bieg harcerski, podczas którego harcerze podzieleni na patrole realizowali w ustalonych punktach otrzymane wcześniej zadania. Mieli nauczyć się *Marszu Pierwszej Brygady*, *Roty* i *Marszu Polonii*. Uczestnicy byli egzaminowani z wiedzy harcerskiej, w tym z historii harcerstwa i znajomości podstawowych technik harcerskich – terenoznawstwa, sygnalizacji, węzłów i samarytanki. Pytano też o znajomość życiorysów marszałka Józefa Piłsudskiego, gen. Józefa Hallera, Ignacego Jana Paderewskiego i Romana Dmowskiego. Ponadto na kominek każda drużyna przygotowała przedstawienie na temat niepodległości Polski, a uczestnicy zdobyli sprawność harcerzy niepodległości. W rajdzie

zwyciężyły drużyny z Borysowa i Lidy, drugie miejsce przypadło drużynie z Baranowicz, a drużyna z Mińska uplasowała się na miejscu trzecim. Po realizacji ostatniego zadania otwarto również konkurs filmowy „Pamiętamy” dotyczący historii działalności harcerzy na Białorusi.

W 2020 r. trwało też dalsze szkolenie kadry RSZH. 10 stycznia harcerze i harcerki 5 Szczepu GDHiZ oraz innych środowisk RSZH na Białorusi wzięli udział w zajęciach z historii harcerstwa w budynku Polskiej Macierzy Szkolnej w Grodnie. Wiedzę wówczas zdobytą drużyny wykorzystały podczas zbiórek, np. harcerze z 5 GDH „Prima” mieli spotkania w zastępach, na których poruszano tematy związane z ekologią i służbą na rzecz środowiska naturalnego. Z kolei zbiórka harcerek dotyczyła zasłużonych postaci harcerskich oraz dziejów harcerstwa na Białorusi.

Między 31 października a 3 listopada 2020 r. w Porzeczu odbył się kurs drużynowych zuchowych, w którym wzięła udział kadra zuchowa z Baranowicz, Borysewa, Grodna, Lidy, Słonimia i oczywiście Porzecza. W czasie szkolenia uczestnicy poznali system sprawności zuchowych, podstawy funkcjonowania gromady zuchowej i uczyli się majsterkowania. 12-15 listopada w Baranowiczach trwał III Festiwal Piosenki Harcerskiej na Białorusi „Muzyka w Plecak”, gdzie uczestnicy zaprezentowali się w piosenkach i skeczach. Występowali harcerze, harcerki i zuchy z Baranowicz, Grodna, Porzecza i Słonimia. Harcerze Szczepu 5 GDHiZ (5 GDH „Panaceum” i 5 GDH „Prima”) wykonali dwie piosenki – *Harcerskie ideały* i *Krajkę*, a zuchy z gromady „Przyjaciele Różowej Pantery i Kubusia Puchatka” – utwór *Bycie zuchem* i płąs zuchowy *Chocolate*. Oto relacja przedstawiająca wyniki konkursu, który miał miejsce podczas wspomnianego festiwalu:

Serdecznie gratulujemy i dziękujemy wszystkim drużynom i gromadom, które wzięły udział w naszym tegorocznym festiwalu, a także dziękujemy naszym wspomniałym jury: [!] Łukasz Sobierajski i Kasia Kuligowska. Wyniki:

Piosenka zuchowa:

1. miejsce GZ „Zielona Wyspa”;
2. miejsce GZ „Przyjaciele Różowej Pantery i Kubusia Puchatka”;
3. miejsca GZ „Szalone Dzieci” i „Małe Misie”.

Wyróżnienie specjalne od jury dla GZ „Wesołe Krasnoludki” za radość, którą obsypują słuchacza i za to, że od razu robi się [dzięki nim] słonecznie mimo jesiennej pogody.

ROZDZIAŁ VII

Piosenka turystyczna:

1. miejsce reprezentacja Szczepu 5 DH-ek „Panaceum” i 5 DH-y „Prima”;
2. miejsce DH „Gorące Serca”;
3. miejsce DH „Tęcza”.

Piosenka harcerska:

1. miejsce DH „Gorące Serca”;
2. miejsce Zastęp „Iskierki” z DH „Gorące Serca”;
3. miejsce reprezentacja Szczepu 5 DH-ek „Panaceum” i 5 DH-y „Prima”.

Nagroda publiczności: GZ „Zielona Wyspa”.

Czuwaj!¹⁷¹

W 2021 r. mimo niesprzyjających warunków harcerstwo polskie na Białorusi nadal prowadziło swoją działalność i pracę wychowawczą wśród młodzieży. Każdego roku harcerze ślali harcerskiej braci życzenia z okazji Dnia Myśli Braterskiej oraz Wielkanocy. 22 kwietnia obchodzili też Światowy Dzień Ziemi. Pisali wówczas:

Tegorocznym motywem przewodnim jest hasło „Przywróć naszą Ziemię”. Jest największym na świecie świętem ekologicznym, obchodzonym w 192 krajach. Światowy Dzień Ziemi ma uświadamiać obywatelom na całym świecie, jak ważne jest dbanie o naszą planetę. Jego nadrzędnym celem jest promowanie postaw ekologicznych w społeczeństwie i zachęcenie do prowadzenia trybu życia, który jest bardziej przyjazny dla naszej planety. Jest to także czas, żeby pochylić się nad losem naszej planety i nagłośnić globalne problemy. Każdy z nas jest mieszkańcem Ziemi i powinien czuć się odpowiedzialny za jej stan. Bo ziemia to wyspa, to wyspa zielona...¹⁷²

.....

¹⁷¹ RSZ Harcerstwo na Białorusi, Facebook, 15 XI 2020, [on-line:] <https://www.facebook.com/rszharcerstwo/posts/pfbid02R2X9FRcF8yXhM4r6oWbVvxvrGEF8wuEc-GxyqSU6dpnf3DaeC1dSmEhcbzu4PGN4l> – 24 III 2024.

¹⁷² RSZ Harcerstwo na Białorusi, Facebook, 22 IV 2021, [on-line:] <https://www.facebook.com/rszharcerstwo/posts/pfbid02eC7mpUiSJDFjHAgXtrR6zMHVMvEYfy-G5WWvSLBLRs7xM3Xju8ynT8LaJwv38v7eLl> – 24 III 2024.

W ekologiczną pracę wychowawczą wpisywał się też Światowy Dzień Środowiska, który harcerze RSZH celebrowali 6 czerwca.

Światowy Dzień Środowiska jest świętem na rzecz ochrony środowiska. Obchodzimy je, aby promować wiedzę na temat zagrożeń i problemów, z jakimi zmagają się nasze środowisko naturalne oraz przeciwdziałania tym problemom. Światowy Dzień Środowiska to doskonała okazja, by rozmawiać z dziećmi o środowisku naturalnym i jego ochronie oraz by kształtować postawy ekologiczne. Tego dnia zaplanowaliśmy wyjazd do Słonimia na grę terenową, podczas której zuchy i harcerze z Baranowicz i Słonimia przypomnieli o głównych problemach ekologicznych oraz szukali ich rozwiązań¹⁷³.

Z przytoczonych przykładów wynika, że RSZH prowadziło działalność wychowawczą wśród dzieci i młodzieży polskiej na Białorusi w duchu harcerskiej służby, braterstwa i wzajemnego szacunku. Wartości te są zarazem fundamentem budowy społeczeństwa obywatelskiego. Władze białoruskie eskalują jednak konflikt z polską mniejszością narodową na Białorusi, postrzegając rodzące się społeczeństwo obywatelskie, w tym organizacje polskie, jako zagrożenie państwa, co nie służy harcerstwu w realizacji jego celów.

5. STOSUNEK WŁADZ BIAŁORUSKICH DO REPUBLIKAŃSKIEGO SPOŁECZNEGO ZJEDNOCZENIA „HARCERSTWO” W KONTEKŚCIE RELACJI Z POLSKĄ PO KRYZYSIE ZWIĄZKU POLAKÓW NA BIAŁORUSI (2005–2020)

Kryzys w stosunkach polsko-białoruskich i działania władz przeciwko ZPB w latach 2005–2006 odbiły się na pracy RSZH, gdyż wiele jego drużyn funkcjonowało przy szkołach polskich lub klasach z polskim językiem nauczania, które zostały reaktywowane po 1989 r.¹⁷⁴ Mimo problemów w relacjach z władzami Zjednoczenie nadal prowadziło statutową działalność. W 2005 r. działał już

.....
¹⁷³ RSZ Harcerstwo na Białorusi, Facebook, 6 VI 2021, [on-line:] <https://www.facebook.com/rszharcerstwo/posts/pfbid0QbQKEoH9CvcY5x1pG72XqW4xncHCJf3Mt2JqsdngjWSAT3zWExd7mAGeBMsUK1xxl> – 24 III 2024.

¹⁷⁴ A. Grędzik-Radziak, *op. cit.*, s. 168-169.

hufiec skupiający 6 szczepów, 61 drużyn i 42 gromady zuchowe, do których należało 1600 osób¹⁷⁵. Podczas obchodów dziesięciolecia istnienia w 2007 r. władze RSZH podkreśliły, że bez współpracy z ZPB działalność harcerstwa nie przebiegałaby tak sprawnie. Harcerstwo polskie na Białorusi wspierał również prowadzący pracę duszpasterską o. hm. Jan Bońkowski, który od 1996 r. wydawał biuletyn duszpasterstwa harcerstwa na Białorusi „Bogu i Ojczyźnie”. Obawiające się jego wpływu władze białoruskie pod koniec 2009 r. wydały go z kraju pod pretekstem nielegalnego odprawiania mszy świętych w języku polskim¹⁷⁶.

Niezgoda między harcerstwem a władzami do dziś widoczna jest głównie w działaniach demokratycznych struktur ZPB i jego członków, represje te są jednak „tylko częścią szerszego procesu przejmowania kontroli przez białoruskie władze nad wszelkimi niezależnymi od nich formami działalności społecznej”¹⁷⁷. W 2003 r. zlikwidowano 51 organizacji społecznych sektora pozarządowego, a w pierwszej połowie 2005 r. kolejnych 38. Rząd stosuje przede wszystkim metodę nacisku administracyjnego, zmuszając do uzyskania tzw. adresu prawnego, co zależy niemal całkowicie od władz lokalnych. Według danych Ośrodka Studiów Wschodnich w połowie 2005 r. problem ten dotyczył ponad 200 organizacji. Ponadto na Białorusi istnieje wiele organizacji społecznych, które prowadzą działalność niezwiązaną z kwestiami politycznymi, jednak jako inicjatywy niezależne od władz uchodzą w ich oczach za podejrzane¹⁷⁸. Równocześnie rząd wspierał i dotował organizacje, które popierały politykę prezydenta Łukaszenki, w tym powołane we wrześniu 2002 r. Białoruskie Republikańskie Stowarzyszenie Młodzieży. Władze administracyjne i oświatowe wywierały naciski administracyjne, polityczne i ekonomiczne zarówno na młodzież, jak i nauczycieli, chcąc zmusić ich do wstąpienia do Stowarzyszenia. Z perspektywy polskich działaczy oświatowych jest ono pasem transmisyjnym ideologii państwowej do szkół¹⁷⁹.

.....

¹⁷⁵ A. Baran, *Od pierestrojki do Karty Polaka...*, s. 235.

¹⁷⁶ J. Bońkowski, *Tropami druha „Huragana”...*, s. 27-46.

¹⁷⁷ A. Kuczyński, *Polska mniejszość na Wschodzie*, „Arcana. Kultura, historia, polityka” 2002, nr 2, s. 59-61; por. *Białoruś – nieznany sąsiad UE. Sytuacja polityczna, społeczna i gospodarcza Białorusi*, oprac. R. Sadowski, A. Wierzbowska-Miazga, I. Wiśniewska, Warszawa 2005, s. 9.

¹⁷⁸ *Białoruś – nieznany sąsiad UE...*, s. 20.

¹⁷⁹ A. Orzechwo, *Oświata polska na Białorusi na tle zmian społeczno-politycznych w latach 2002–2006*, [w:] *Oświata polonijna na początku XXI wieku. Stan i perspektywy*. V Forum

Do szykan ze strony władz podjętych w stosunku do RSZH należy zaliczyć zakaz organizacji festiwalu piosenki harcerskiej w 2005 r., w którym zapowiedział udział 400 uczestników z 22 środowisk harcerskich. Jak mówił hm. Antoni Chomczukow: „Nie dostałem żadnej oficjalnej informacji, tylko do mnie zadzwonili”. Wyjaśnił również, że rodzice harcerzy i nauczyciele byli zastraszani, władze groziły kłopotami i utratą pracy. W tej sytuacji Chomczukow powiadomił o zakazie Konsulat Generalny RP w Grodnie i władze ZHP w Warszawie, a w sprawie festiwalu interweniował również w białoruskim ministerstwie sprawiedliwości. Przedstawiciele władz w Grodnie nie chcieli ujawnić, kto i dlaczego wydał zakaz organizacji festiwalu, mówili tylko, że polecenie przyszło „z góry”. Według hm. Chomczukowa było to niezgodne z prawem, później jednak przyznano, że powodem były rzekome powiązania z nieuznawanymi przez rząd władzami ZPB i jego przewodniczącą Andżeliką Borys. Jak stwierdził Chomczukow, który był członkiem Rady Naczelnej ZPB: „Mówili, że festiwal odbywa się pod patronatem Andżeliki Borys. [...] Tymczasem »Harcerstwo« jest niezależną organizacją społeczną, zarejestrowaną oddzielnie”¹⁸⁰.

W zamian Miejski Komitet Wykonawczy w Grodnie zaproponował zorganizowanie wspólnego festiwalu z Białoruskim Republikańskim Stowarzyszeniem Młodzieży, ale władze RSZH odrzuciły propozycję, podejmując próbę organizacji wydarzenia na mniejszą skalę przy pomocy konsulatu polskiego. Ostatecznie zrezygnowano jednak z tego zamiaru po licznych telefonach przedstawicieli władz lokalnych do harcerzy i ich rodziców z pogrózkami, m.in. groźbami utraty pracy lub „problemami dzieci w szkole”. Wpływ działalności ZPB na RSZH hm. Chomczukow przedstawił podczas obrad XXXIII Walnego Zjazdu ZHP w Warszawie, dziękując instruktorom za wszelką pomoc i podkreślając, że wobec zagrożenia działalności drużyn harcerskich władze RSZH dążą do ich ratowania¹⁸¹. Częste kontrole ze strony reżimu białoruskiego utrudniały prowadzenie dokumentacji organizacji. Dotyczyły zwykle ponownej rejestracji, odebrania adresu prawnego, nielegalnego wspierania akcji humanitarnej Świąteczna Paczka dla rodzin polskich z Białorusi, kończąc się niekiedy zastraszaniem harcerzy i ich rodziców.

.....

Oświaty Polonijnej, Kraków, 22-24 czerwca 2006. Wybór materiałów konferencyjnych, red. K. Gąsowska, M. Mazińska-Szumowska, Kraków 2006, s. 100-102.

¹⁸⁰ Białoruś: festiwal polskich harcerzy zakazany, Wprost, 21 XI 2005, [on-line:] <https://www.wprost.pl/swiat/83314/Bialorus-festiwal-polskich-harcery-zakazany.html> – 23 III 2024.

¹⁸¹ J. Bońkowski, *Tropami druha „Huragana”*..., s. 137.

9 stycznia 2006 r. władze zażądały od Chomczukowa odrębnej prawnej rejestracji każdej drużyny, odbierając RSZH również Dom Polski – jego siedzibę i przekazując go wraz z całym mieniem grupie działaczy ZPB, którzy popierali politykę reżimu Łukaszenki pod przewodnictwem Józefa Łuczniaka¹⁸². Wiązało się to z utratą adresu prawnego, który był wymagany przez władze. Białoruskie ministerstwo sprawiedliwości pisemnie zobligowało też hm. Chomczukowa, aby do 12 stycznia przedstawił pełną dokumentację działalności Zjednoczenia od chwili jego rejestracji. Złożone w wyznaczonym terminie materiały, liczące ok. 300 protokołów ze zjazdów, konferencji i posiedzeń nie spełniły jednak oczekiwań władz. Brakowało m.in. kompletnego wykazu 2 tys. członków organizacji oraz lokalnych adresów prawnych 59 drużyn i 32 gromad zuchowych. Kilka dni później, w oczekiwaniu na zapowiedziane wyniki kontroli dokumentacji przeprowadzanej przez urzędników z Mińska, okazało się, że białoruska milicja interesowała się paczkami, które pod koniec 2005 r. przywieźli i rozdawali harcerze ZHR z Polski. Według Chomczukowa sytuacja organizacji stawała się w tym czasie coraz bardziej dramatyczna i w jego ocenie zmierzała do delegalizacji RSZH na Białorusi.

21 lutego władze RSZH otrzymały upomnienie za przeprowadzenie akcji Świąteczna Paczka i wywiad udzielony prasie polskiej przez przewodniczącego organizacji hm. Chomczukowa. Ministerstwo żądało ponadto rejestracji każdej z drużyn w miejscowości, w której działały oraz przedstawienia spisu wszystkich członków Zjednoczenia. Lustratorzy wskazali również na kilka uchybień proceduralnych w dokumentacji, np. brak protokołów z niektórych posiedzeń władz RSZH, informacji o kworum na pozostałych posiedzeniach, podpisów na protokołach. Władze państwowe nakazały wprowadzenie ich zaleceń w ciągu miesiąca. Niezależnie od decyzji państwowych 1 marca hm. Chomczukow

.....

¹⁸² Podczas VI Zjazdu ZPB w marcu 2005 r. na stanowisko przewodniczącej Związku wybrano Andżelikę Borys, jednak władze białoruskie dopatrzyły się nieścisłości w przeprowadzeniu zjazdu i nie uznały wyboru. 27 sierpnia w Wołkowysku zorganizowano nowy zjazd i kolejne wybory, które wygrał Józef Łuczniak. Tej decyzji nie uznały z kolei władze polskie; prezydent i rząd zapowiedzieli wsparcie jedynie dla grupy kierowanej przez Andżelikę Borys. W 2006 r. doszło więc do rozłamu w szeregach ZPB i utworzenia Związku Polaków na Białorusi lojalnego wobec reżimu, który wspiera działalność młodzieżowych organizacji białoruskich, w tym białoruskiego skautingu, akceptując politykę władz i system wychowania młodzieży w duchu ideologii państwowej Republiki Białorusi (przyp. red.).

został wezwany do prokuratury, gdzie złożył wyjaśnienia na temat działalności organizacji. Chomczukow oznajmił Polskiej Agencji Prasowej, że podczas trzygodzinnego przesłuchania w Prokuraturze Rejonowej w Wołkowysku pytano go o cel działalności RSZH i stosowane tam metody wychowawcze. Według jego słów „rozmowa” ta miała być „bardzo uprzejma”, ale nie wiadomo, do czego zmierzała i jaki miała skutek.

Z represjonowanym harcerstwem polskim na Białorusi w pełni solidaryzowały się organizacje harcerskie działające w kraju. 11 stycznia 2006 r. stanowisko Naczelnictwa ZHP przedstawiła naczelniczka Związku hm. Teresa Hurnik, wyrażając dezaprobatę wobec działań represyjnych w stosunku do RSZH. Na zaproszenie Polskiej Macierzy Szkolnej 3-4 lutego w Grodnie przebywał rzecznik praw dziecka Paweł Jaros, który stwierdził, że pogarsza się przestrzeganie praw dzieci polskiego pochodzenia na Białorusi. Potwierdził także ograniczanie możliwości działalności organizacji polskich, masowe naruszanie praw dzieci polskiego pochodzenia, stosowanie nielegalnych metod nacisku na członków harcerstwa. W wyniku tych represji liczba harcerzy na Białorusi spadła w 2006 r. do zaledwie 750 osób¹⁸³.

Zarówno działania polskich organizacji harcerskich, jak i wizyta rzecznika Jarosa na Białorusi doprowadziły do zainteresowania ich sytuacją w Polsce, m.in. ze strony sejmowej Komisji Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą oraz Komisji Kultury i Środków Przekazu. 24 marca 2006 r. delegaci ZHP i ZHR przedstawili sprawozdania z działalności na Białorusi, a podczas dyskusji podnoszono m.in. kwestię rozwijania polskości na tych ziemiach, nieobarczonego politycznymi działaniami, a także niesłusznego pojmowania go przez władze jako wymierzonego w ich suwerenność. Wspomniane deklaracje potwierdził IX Walny Zjazd ZHR w uchwałach przyjętych 23 kwietnia, w tym w zarządzeniu w sprawie pomocy ZHR dla polskich środowisk na Białorusi.

2 sierpnia marszałek województwa mazowieckiego Adam Struzik przekazał na ręce hm. Antoniego Chomczukowa pięć komputerów dla harcerzy z Białorusi, słowniki języka polskiego, zestawy multimedialne i literaturę. W tym czasie RSZH dysponowało dwoma Domami Harcerza – w Rosi i Porzeczu, które istniały jedynie dlatego, że były zarejestrowane jako budynki prywatne.

.....

¹⁸³ H. Paniszewa, *Odrodzenie harcerstwa na Białorusi*, Harcerstwo na Białorusi, Facebook, 2 VI 2013, [on-line:] <https://www.facebook.com/127842184068550/posts/150759651776803> – 24 III 2024.

We wspomnianych placówkach prowadzono szkolenia i kolonie, a także koordynowano organizację obozów i rajdów. W Rosi działała ponadto społeczna szkoła języka polskiego dla dzieci, młodzieży i dorosłych oraz organizowane były kółka zainteresowań, konkursy i wystawy¹⁸⁴.

Podczas obrad Rady Naczelnej ZPB (nieuznawanego przez władze białoruskie) w sierpniu 2006 r. podsumowano pierwsze półrocze istnienia Związku. Jak stwierdził Andrzej Pisalnik, ZPB działał prężnie mimo niesprzyjających warunków i nieprzychylności władz. Latem na kolonie i do szkół letnich do Polski wyjechało ponad 400 dzieci i kilkudziesięciu nauczycieli. Zajęcia z języka polskiego przy polskich parafiach prowadzono zarówno w czasie wakacji, jak i roku szkolnego.

Dzięki staraniom władz organizacji w czerwcu 2006 r. udało się zalegalizować RSZH ponownie, jednak rejestracji w ministerstwie sprawiedliwości nie udało się dokonać, gdyby nie wynajęcie nowego pomieszczenia jako stałej siedziby władz, przedstawienie żądanej dokumentacji oraz wprowadzenie do statutu w miejsce słowa „Ojczyzna” słów „Republika Białorusi”. Sprawy miały zostać uregulowane podczas zjazdu RSZH zaplanowanego na 5 listopada 2006 r. Wydarzenia kilkunastu poprzednich miesięcy niekorzystnie wpłynęły na liczebność członków organizacji, która spadła do ok. 1 tys. W istniejącej sytuacji jedyny obóz harcerski odbywał się między 5 a 20 sierpnia 2006 r. w Rosi, a uczestniczyło w nim 60 osób. Wystąpiły również problemy z harcownikami, a w szkołach lojalni wobec władz dyrektorzy i nauczyciele wywierali naciski na młodzież, by wstąpiła do uznawanej przez państwo organizacji harcerskiej. Chomczukow nie krył żalu, że w roku tym drastycznie zmalała liczba zaproszeń na harcerskie obozy do Polski. Zapytany o przyszłość harcerstwa na Białorusi odpowiedział, że podstawową kwestią jest znalezienie dla organizacji odpowiedniego miejsca, którego została pozbawiona wskutek likwidacji Domów Polskich, w tym grodzieńskiego, przejętego przez ZPB Józefa Łuczniaka. Uważał także, że znaczny wpływ na dalsze losy RSZH ma prowadzona przez władze polityka faworyzowania Białoruskiego Republikańskiego Stowarzyszenia Młodzieży i organizacji pionierskich. Na Zjednoczenie nakłada się natomiast liczne ograniczenia – zakazy organizowania obozów harcerskich, festiwali piosenek harcerskich i zuchowych itd.

5 listopada 2006 r. odbył się w Grodnie zaplanowany zjazd sprawozdawczo-wyborczy RSZH, podczas którego delegaci drużyn w liczbie trzydziestu pięciu

.....

¹⁸⁴ A. Baran, *Od pierestrojki do Karty Polaka...*, s. 244.

osób zatwierdzili nowy statut organizacji, wybierając ponownie na jej przewodniczącego hm. Antoniego Chomczukowa. W jego ocenie omawiany okres działalności Zjednoczenia upłynął pod znakiem „walki o przetrwanie”, ponieważ konflikt wokół ZPB, a następnie rozłam Związku nie był obojętny dla harcerstwa działającego na Białorusi. W rozmowie z Polską Agencją Prasową hm. Chomczukow potwierdził, że tuż przed zjazdem kilka osób zrezygnowało z członkostwa w organizacji w obawie przed represjami ze strony władz. Niezależnie od tej trudnej sytuacji w RSZH działało wówczas ponad 1 tys. harcerzy i zuchów w 32 drużynach harcerskich i 14 gromadach zuchowych.

Pod koniec kwietnia 2007 r. miało miejsce spotkanie robocze RSZH, którego uczestnicy podsumowali miniony rok, omówili aktualne problemy organizacji i plany na przyszłość. Ponad trzydzieści osób przybyłych z różnych miast Białorusi – Brześcia, Lidy, Mohylewa, Raduni, Rosi, Smorgoni i Wołkowyska zadeklarowało, że mimo trudności nadal będą aktywnie uczestniczyć w ruchu harcerskim¹⁸⁵. Poparcie dla organizacji wyrazili obecni na spotkaniu prezesa ZPB Andżelika Borys i konsul generalny RP w Grodnie Andrzej Krętowski.

Niestety represje trwały, nie zmienił ich nawet czwarty zjazd Zjednoczenia, który odbył się w Grodnie 8 maja 2011 r. Przewodniczącą RSZH wybrano wówczas polską nauczycielkę z Lidy phm. Marynę Jucho. Polskie środowiska harcerskie nadal działały w Brześciu, Baranowiczach, Grodnie, Lidzie, Słoniemiu, Smorgoniach i Sopoćkinach, sytuacja polityczna na Białorusi utrudniała jednak pracę organizacji, a kolejne osoby opuszczały jej szeregi. Liczebność RSZH zmieniała się z biegiem czasu, wahając się od kilkuset zuchów, harcererek i harcerzy do 1-2 tys. osób¹⁸⁶. W latach 2006–2016 nastąpił jej spadek do ok. 400 członków¹⁸⁷. Według opinii białoruskich i polskich negatywny wpływ na sytuację Zjednoczenia mają zarówno złe relacje polsko-białoruskie, jak i konflikty – często inspirowane i moderowane przez władze – w białoruskim środowisku polonijnym, owocujące m.in. rozbiciem tamtejszego ruchu harcerskiego¹⁸⁸.

.....

¹⁸⁵ *Ibidem*, s. 246.

¹⁸⁶ B. KuzaWińska, *Polskie harcerstwo na Białorusi pod lupą*, Wirtualna Polska. Wiadomości, [on-line:] <https://wiadomosci.wp.pl/polskie-harcerstwo-na-bialorusi-pod-lupa-6037793915318913a> – 24 III 2024; por. P. Ślęzak, *op. cit.*, s. 135.

¹⁸⁷ A. Czetwertyński, *Harcerze z Białorusi*, „Czuwaj. Miesięcznik instruktorów ZHP” R. XXVII, 2016, nr 9 (343), s. 26.

¹⁸⁸ *Belarus', kak novaa žertva SSA. Ispolnitel' – Polša*, DAL. Dviženie aktivnyh lûdej, 30 V 2014, [on-line:] <http://www.dal.by/news/99/30-05-14-3> – 24 III 2024.

Ważną funkcję pełni pod tym względem „Głos znad Niemna” – polska gazeta wydawana na Białorusi, w Grodnie, która po kryzysie w relacjach polsko-białoruskich lat 2005–2006 związanym z represjami władz białoruskich wobec ZPB ukazuje się poza oficjalnym obiegiem prasowym. Misją pisma jest wzmacnianie poczucia polskiej tożsamości narodowej wśród Polaków żyjących na Białorusi. Działalność jest prowadzona przez zapoznanie młodych czytelników z historią Rzeczypospolitej i polskimi bohaterami narodowymi. W każdym numerze zamieszczane są artykuły historyczne, przybliżające dzieje narodu polskiego.

Warto przytoczyć kilka przykładów tego typu tekstów z lat 2015–2017. Treść artykułu z sierpnia 2015 r. przypominała o 95 rocznicy bitwy warszawskiej 1920 r., a we wrześniu – bitwy nad Niemnem, które przesądziły o postanowieniach traktatu pokojowego w Rydze, w tym m.in. o wschodnich granicach Rzeczypospolitej¹⁸⁹. Rok później we wrześniowym numerze upamiętniono 1050. rocznicę chrztu Polski, a w grudniu ukazał się tekst dotyczący obchodów 430. rocznicy śmierci Stefana Batorego, zmarłego w 1586 r. w Grodnie¹⁹⁰. W styczniu 2017 r. na łamach „Głosu znad Niemna” zamieszczono artykuł na temat powstania styczniowego, którego autor wskazał miejsca walk powstańczych 1863 r. na Grodzieńszczyźnie. W kwietniowym numerze można było natomiast przeczytać o zbrodni katyńskiej¹⁹¹.

Gazeta informowała również o działalności polskich drużyn harcerskich. We wrześniu 2016 r. ukazała się wiadomość, że zuchy i harcerze z obwodu brzeskiego i grodzieńskiego należący do RSZH spotkali się w Baranowiczach na festiwalu piosenki harcerskiej¹⁹². Kilkanaście zespołów zaprezentowało utwory w kategoriach „ulubiona piosenka harcerska” i „piosenka autorska do śpiewnika”. Wszystkie były wykonywane w języku polskim, przy czym do drugiej kategorii weszły piosenki napisane przez samych harcerzy. Gromady zuchowe zaprezentowały swoje ulubione utwory wakacyjne jako muzyczne wspomnienie z kolonii¹⁹³. Rozwój harcerstwa na Białorusi wspierają harcerze z Polski – obwieszczał „Głos znad Niemna” w listopadzie 2016 r. – w Baranowiczach zaś odbyły się warsztaty instruktorskie dla przedstawicieli RSZH, które prowadzili instruktorzy Hufca ZHP

.....

¹⁸⁹ „Głos znad Niemna na Uchodźstwie” 2015, nr 8, s. 3; nr 9, s. 7.

¹⁹⁰ „Głos znad Niemna na Uchodźstwie” 2016, nr 10, s. 8; nr 12, s. 7.

¹⁹¹ „Głos znad Niemna na Uchodźstwie” 2017, nr 1, s. 10; nr 4, s. 10.

¹⁹² „Głos znad Niemna na Uchodźstwie” 2016, nr 9, s. 8.

¹⁹³ *Ibidem*.

Warszawa–Praga Północ. W szkoleniu wzięli udział harcerze i harcerki z Baranowicz, Brześcia i Grodna, którzy przygotowują się lub już pełnią funkcje instruktorskie i prowadzą własne drużyny harcerskie czy gromady zuchowe. Mimo represji władz harcerstwo na Białorusi nadal uczyło młodzież właściwego zachowania, kształtując jej patriotyczne, propolskie postawy¹⁹⁴.

28 czerwca 2015 r. w Białymstoku odbyły się warsztaty dla członków RSZH i przyszłych opiekunów prób, poświęcone zdobywaniu stopni instruktorskich. W spotkaniu uczestniczyło pięć osób ze Zjednoczenia z Grodna, Lidy, Porzecza i Słonimia, z przewodniczącą pwd. Maryną Jucho na czele, ZHP natomiast reprezentowało ośmioro harcmistrzyń i harcmistrzów, w tym komendantka chorągwi białostockiej hm. Hanna Horodeńska, przewodniczący Komisji Stopni Instruktorskich hm. Grzegorz Cątek i kierowniczka Wydziału Zagranicznego hm. Ewa Lachiewicz-Walińska. Celem warsztatów było przybliżenie systemu stopni instruktorskich, które miały być zdobywane na Białorusi. Polscy instruktorzy wyjaśnili ich znaczenie zarówno od strony proceduralnej, jak i merytorycznej. Opiekunami prób mieli zostać instruktorzy ZHP, a prowadziła je wspomniana Komisja¹⁹⁵. 20 listopada 2016 r. w Białymstoku stanęły przed nią trzy członkinie RSZH z Białorusi oraz ich opiekunowie. Kandydatki zaprezentowały sprawozdania z realizacji prób na stopień przewodniczki, otwartych we wrześniu 2015 r. Komisja nie miała żadnych wątpliwości co do pozytywnego zakończenia prób, a spotkanie było okazją do rozmów na temat środowisk, w których działano, planów i przyszłości organizacji¹⁹⁶.

Na początku listopada 2016 r. w Społecznej Szkole Polskiej im. Tadeusza Rejtana w Baranowiczach odbyły się warsztaty instruktorskie dla przedstawicieli RSZH, które poprowadzili instruktorzy Hufca ZHP Warszawa–Praga Północ. Uczestniczyli w nich harcerze i harcerki z Baranowicz, Brześcia i Grodna, którzy prowadzili drużyny harcerskie i gromady zuchowe lub przygotowywali się do objęcia tych funkcji. Współorganizatorem szkolenia był Konsulat Generalny RP w Brześciu, a program obejmował m.in. pracę z obrzędowością i z małymi

.....

¹⁹⁴ „Głos znad Niemna na Uchodźstwie” 2016, nr 11, s. 12.

¹⁹⁵ E. Lachiewicz, *Warsztaty dla kandydatów na instruktorów z Białorusi*, Związek Harcerstwa Polskiego, 1 VII 2015, [on-line:] <https://zhp.pl/warsztaty-dla-kandydatow-na-instruktorow-z-bialorusi-2> – 24 III 2024.

¹⁹⁶ Ead e m, *Instruktorski rozkwit na Białorusi*, 22 XI 2016, Związek Harcerstwa Polskiego, [on-line:] <https://zhp.pl/2016/instruktorski-rozkwit-na-bialorusi> – 24 III 2024.

grupami, planowanie, rozpisywanie i realizację projektów, metodykę wędrowniczą oraz formy charakterystyczne dla konkretnej grupy wiekowej. Kursanci zaplanowali kilka wspólnych przedsięwzięć do realizacji w 2017 r., poznawali historię i współczesność miasta oraz nawiązywali nowe znajomości.

W celu lepszej koordynacji współpracy między ZHP a RSZH 12 grudnia 2016 r. w Głównej Kwaterze ZHP w Warszawie zostało podpisane porozumienie w tej sprawie. W obecności instruktorek i instruktorów obu organizacji naczelniczka ZHP hm. Małgorzata Sinica i skarbnik ZHP hm. Paweł Chmielewski oraz przewodnicząca RSZH pwd. Maryna Jucho zawarli ugodę dotyczącą współpracy programowej, metodycznej i pracy z kadrą. Jej celem było umożliwienie harcerzom uczestnictwa w obozach, zlotach, rajdach itp., wsparcie w organizacji kształcenia i wychowywania oraz pomoc Komisji Stopni Instruktorских w prowadzeniu prób wśród kandydatów na instruktorów RSZH¹⁹⁷.

Represje władz i polityczne podziały w środowisku społeczności polskiej przełożyły się na rozdzwięk wśród harcerstwa polskiego. Z inicjatywy ZPB podczas obozu letniego w lipcu 2014 r. zostało reaktywowane Harcerstwo Polskie przy ZPB. Pomysł jego odrodzenia pojawił się podczas organizowanych przez Związek pod Wołkowyskiem obozów dla młodzieży szkolnej ze Grodna, Lidy, Ostrowca, Smorgoni, Szczuczyna, Wołkowyska i innych miejscowości kraju. Do jego organizacji włączył się m.in. były przewodniczący RSZH hm. Antoni Chomczukow, który przybył na spotkanie założycielskie. Wśród obecnej na obozie młodzieży byli harcerze ze Smorgoni (drużyna „Szare Wilki”), Grodna i Ostrowca. Chomczukow wspierał działalność Harcerstwa Polskiego przy ZPB do swojej śmierci 3 października 2017 r. Na pogrzebie żegnały go drużyny organizacji harcerskich z Białorusi, Polski i z innych państw¹⁹⁸.

Przewodniczącą Harcerstwa Polskiego przy ZPB została wybrana Anna Żyt-kiewicz, która podpisała porozumienie o współpracy z Naczelnictwem ZHR, zapowiadając również nawiązanie kontaktów ze ZHP. W oświadczeniu Żyt-kiewicz stwierdziła: „Od harcerzy w Polsce oczekujemy zarówno wsparcia

.....
¹⁹⁷ E a d e m, *Podpisano porozumienie z harcerstwem na Białorusi*, 12 XII 2016, Związek Harcerstwa Polskiego, [on-line:] <https://zhp.pl/2016/podpisano-porozumienie-z-harcerstwem-na-bialorusi> – 24 III 2024.

¹⁹⁸ *Polscy harcerze z Białorusi żegnają swojego komendanta*, Kresy24, 6 X 2017, [on-line:] <https://kresy24.pl/polscy-harcerze-z-bialorusi-zegnaja-swojego-komendanta> – 24 III 2024.

merytorycznego przy zakładaniu naszych drużyn terenowych, jak i zabezpieczenia nas w mundurki oraz harcerskie akcesoria i literaturę. [...] Zakładamy, że akces do organizacji do jesieni zgłosi około 50 młodych Polaków”. Według przewodniczącej w zebraniu założycielskim organizacji uczestniczyło trzydzieścioro sześcioro młodych ludzi, uczących się w różnych formach języka polskiego. Harcerstwo Polskie przy ZPB było organizacją niezależną wobec RSZH i również rozwijało tradycje polskiego harcerstwa wśród młodzieży szkolnej na Białorusi, kładąc nacisk na jej wychowanie patriotyczne. Przykładem była służba podczas pobytu na obozie pod Wołkowyskiem, gdzie harcerze i harcerki odwiedzili mogiłę polskich żołnierzy z oddziału „Reduta”, zamordowanych przez NKWD w 1945 r. w Wielkiej Świąticy. Pomalowali stojący na grobie poległych krzyż oraz sfotografowali ufundowaną przez harcerstwo tablicę upamiętniającą¹⁹⁹. Ostatecznie jednak sprawa nie zyskała większego poparcia wśród wspólnoty polskiej na Białorusi i Harcerstwo Polskie przy ZPB nie rozwinęło skrzydeł.

Władze białoruskie permanentnie obawiały się działalności wychowawczej polskich organizacji harcerskich, uznając jedynie pracę skautów z Białoruskiego Republikańskiego Stowarzyszenia Młodzieży i Stowarzyszenia Białoruskich Przewodniczek. Tymczasem instruktorzy, harcerze i harcerki RSZH oraz wspierający ich rodzice i nauczyciele byli i nadal są represjonowani przez funkcjonariuszy milicji, KGB oraz władze administracyjne i oświatowe, ponadto osoby pełnoletnie są zatrzymywane i przesłuchiwane. Jak zauważyła uczestnicząca w sierpniowym Zlocie ZHP „Gdańsk 2018” z okazji stulecia istnienia ZHP i stulecia niepodległości Polski pwd. Helena Strzałkowska ze Słonimia: „Są różnice. Tutaj jest więcej wolności. Możemy tu robić obozy, a tam nie. [...] Harcerstwo na Białorusi działa z przerwami. Coś się zaczynało w latach 90., gdy tego naszego prezydenta jeszcze nie było. Teraz zaczynamy od początku, bo nas na Białorusi uciskają. Jakby jesteście i nas nie ma”²⁰⁰. Tym stanem rzeczy była też zdziwiona instruktorka Stowarzyszenia Białoruskich Przewodniczek z Mińska

.....

¹⁹⁹ *Powstało Harcerstwo Polskie przy ZPB*, Znad Niemna. Portal informacyjno-publicystyczny Polaków na Białorusi, 28 VII 2014, [on-line:] <http://znadniemna.pl/5363/powstalo-harcerstwo-polskie-zpb> – 24 III 2024.

²⁰⁰ *Polskie harcerstwo na Białorusi zepchnięte do podziemia*, Bielsat, 16 VIII 2018, [on-line:] <https://belsat.eu/pl/news/harcerstwo-na-bialorusi-niechciana-organizacja-mlodych-patriotow> – 24 III 2024.

Inha Prychodźka, zauważając: „Ja też sama nie wiedziałam, że na Białorusi są harcerze! Byłam na zajęciach z panią, która [...] powiedziała, że są z Baranowicz, a ja nie wiedziałam, że tam są jacyś polscy harcerze. Więc sytuacja jest podobna”. Wyrażała jednak zadowolenie ze współpracy z władzami, ponieważ „jeśli potrzebujemy pomocy – mówiła – na przykład chcemy zorganizować obóz czy jakiś projekt, możemy się do nich zgłosić. Do tej pory nie było żadnych problemów”²⁰¹.

To dość kuriozalne, że białoruscy skauci i polscy harcerze na Białorusi należą do światowego ruchu skautowego, wzajemnie o sobie nie wiedząc. Próbę wytłumaczenia tego zjawiska podjęła kierowniczka Wydziału Zagranicznego Główniej Kwatery ZHP hm. Ewa Lachiewicz:

To może wynikać z faktu, że ta organizacja skautów na Białorusi nie jest dużą organizacją i młodzi instruktorzy harcerscy mogli się jeszcze z nimi nie spotkać. To są też dwa różne obszary komunikacji; ZHP wraz z białoruskimi organizacjami skautowymi należy do WOSM (Światowej Organizacji Ruchu Skautowego) i WAGGGS (Światowego Stowarzyszenia Przewodniczek i Skautek), więc są dla nas naturalnymi partnerami. Natomiast do tego światowego stowarzyszenia nie należą polscy harcerze z zagranicy²⁰².

Wprawdzie polscy harcerze z Grodzieńszczyzny znają skautów białoruskich, podkreślają jednak techniczny problem związany ze współdziałaniem z nimi ze względu na brak zgody władz na gromadzenie się w miejscach publicznych: „Organizacje skautów są przy Kościele. Próbowaliśmy z nimi współpracować, ale oni raczej nie chcą. Nie ma możliwości, by zacząć taką współpracę. Gdybyśmy robili to w lesie, to byłoby to nielegalne. W parku też nielegalnie, bo to nielegalne zgromadzenie. Tak samo w pomieszczeniu, za dużo osób”²⁰³.

Funkcjonowanie organizacji harcerskich na Białorusi utrudnia również fakt ich relacji z formalnie nieuznanym ZPB, dlatego też młodzi instruktorzy – głównie RSZH – nie przyznają się do takich kontaktów. Niestety, niechęć do harcerstwa płynie ze środowiska politycznego prezydenta Alaksandra Łukaszewskiego. Sprawę wyjaśniła instruktorka pwd. Helena Strzałkowska:

.....

²⁰¹ *Ibidem.*

²⁰² *Ibidem.*

²⁰³ *Ibidem.*

Chodzi o fakt, że jest to organizacja polska. Teraz już formalnie nie, ale wcześniej to się nazywało Związek Harcerstwa Polskiego na Białorusi. Mam jeszcze taką pieczęć naszej drużyny z 2008 roku. Ale potem nasz prezydent przeczytał, że organizacja jest właśnie polska. To mu się nie spodobało. Teraz nazywamy się Republikańskie Społeczne Zjednoczenie „Harcerstwo”.

Wspomniana instruktorka uważa też, że harcerstwo na Białorusi nie może działać bez pomocy z Polski ze względu na zbyt małą liczbę kadry instruktorskiej, tym bardziej że część młodych ludzi wyjeżdża na studia do Polski, wielu też zrezygnowało z działalności harcerskiej pod presją KGB, którego funkcjonariusze straszą np. możliwością utraty pracy. W tej sytuacji w akcji szkoleniowej instruktorów pomagają instruktorzy i harcerze ZHP i ZHR. Organizacja może się rozwijać jedynie przy polskich szkołach w Grodnie i Wołkowysku lub parafiach katolickich, trudno jednak prowadzić szeroką działalność w takich warunkach. Strzałkowska stwierdza: „Gdybyśmy wyszli na ulicę i reklamowali siebie, to nie wiem, jak by to się skończyło. Myślę, że zgarnęliby nas szybko. Raczej nie do więzienia, ale rozmowę z milicją bym miała. W takich warunkach pracy na Białorusi może być dużo więcej harcerzy, niż mówią dane władz, ponieważ wiele drużyn może »działać na czarno«”²⁰⁴.

Władze nie tylko nie wspierają działalności polskich organizacji harcerskich, ale je wręcz zwalczają jako rzekomo „faszystowskie”, „natowskie” i „piłsudczykowski”. W tej sytuacji harcerze nie mają możliwości organizacji biwaków, nie mówiąc o obozach, gdyż biwak może zostać zakwestionowany np. przez leśniczego czy służbę epidemiologiczną, choć formalny zakaz nie istnieje. W uprzywilejowanej sytuacji jest Białoruskie Republikańskie Stowarzyszenie Młodzieży, które wywodzi się ze Wszechzwiązkowej Organizacji Pionierskiej im. Władysława Illicza Lenina, dlatego też drużyny harcerskie mogą istnieć w szkołach jedynie tam, gdzie równoległe działa Stowarzyszenie. Elżbieta Panina, instruktorka z Brześcia, sądzi:

Największa różnica pomiędzy organizacjami młodzieżowymi na Białorusi jest taka, że inne bardzo mocno działają na rzecz państwa, a harcerstwo na rzecz Polaków. B[iałoruskie] R[epublikańskie] S[towarzyszenie] M[łodzieży] charakteryzuje się tym, że działa w szkołach, występuje na wszystkich paradach. BRSM to

.....

²⁰⁴ *Ibidem*.

obywatelskość, a harcerstwo to leśna szkoła polskości. [...] Między harcerstwem w Polsce i harcerstwem na Białorusi są różnice. My skupiamy się na nauce historii Polski, języka polskiego. To dla nas bardzo ważne jako obywatele Białorusi o polskich korzeniach. Młodzi Polacy przychodzą do harcerstwa, bo chcą przyjeżdżać do Polski i poznawać polską kulturę, a my dajemy im dużo informacji²⁰⁵.

W harcerstwie polskim nie mogło być inaczej, ponieważ jego założyciele – Andrzej i Olga Małkowscy – podkreślali, że „harcerstwo to skauting plus niepodległość”. Postawienie polskości, jako wartości nadrzędnej charakteryzuje też współczesny ruch na Białorusi, choć w zmodyfikowanej wersji. Jeden z harcerzy z Grodna zauważył: „U nas przyrzeka się nie »służyć Bogu i Polsce«, ale »Bogu i Ojczyźnie«. Rozumianej różnie: jako Polska, mała ojczyzna, Białoruś. Ale wszyscy mają świadomość, że harcerstwo jest polskie. Harcerze pochodzą z polskich rodzin i rodzice wiedzą, gdzie oddają swoje dzieci, robią to celowo, by wychowano je na Polaków”. Taki profil organizacji nie odpowiada władzom, które obawiają się „piątej kolumny”. Według harcerzy polski ruch harcerski nie odpowiada władzom państwu również z powodu wychowywania elit intelektualnych nastawionych na emigrację. Panina twierdzi: „Nasze państwo inaczej traktuje białoruski skauting i polskie harcerstwo. Władze bardzo nie lubią, gdy młodzi ludzie wyjeżdżają do Polski, studiują tu i mogą nie wrócić. Dlatego nie wspierają organizacji, która sprzyja ucieczce mózgów”²⁰⁶.

Oprócz problemów administracyjnych organizacje harcerskie na Białorusi borykały się z problemem społecznej akceptacji stylu życia związanego z naturą. Panina uważa, że „coraz mniej młodych Polaków w Brześciu chce być harcerzami. Wydaje się im ono [harcerstwo] mało interesujące i niemodne. Bo mieszkanie w lesie w epoce komórek i internetu uważają za niemożliwe. Tak samo jest w Polsce. Mamy inny pogląd na życie, ale problemy mamy te same”. Dla mieszkańców miast jest Białoruskie Republikańskie Stowarzyszenie Młodzieży, ponieważ „harcerze kochają las”²⁰⁷. Harcerze z Grodna mówili natomiast:

Chcemy, by harcerstwo zaistniało na Białorusi. Nie jako skauting, ale właśnie harcerstwo. Dlatego zwracamy na to uwagę, także mediom. Bo jak ktoś raz napisze,

.....

²⁰⁵ *Ibidem.*

²⁰⁶ *Ibidem.*

²⁰⁷ *Ibidem.*

że byli tam właśnie harcerze, a nie skauci, to może ktoś się zainteresuje i nas znajdzie. Bo zawsze szukają tylko skautów. Może znajdziemy w ten sposób partnerów, może będzie łatwiej pojechać na obóz, bo teraz to nawet biwaków nie możemy robić²⁰⁸.

W czasie zjazdu RSZH 1 grudnia 2019 r. w Brześciu delegaci wybrali na funkcję ostatniej przewodniczącej organizacji p.wd. Wiktoryę Chwaszczewską z Baranowicz, której coraz bardziej ograniczano jednak możliwości działalności. Osłabione przez represje reżimu Łukaszenki RSZH weszło w okres kolejnych – i tym razem sfalszowanych – wyborów prezydenckich na Białorusi w 2020 r.

6. LIKWIDACJA REPUBLIKAŃSKIEGO SPOŁECZNEGO ZJEDNOCZENIA „HARCERSTWO”

W odpowiedzi na sfalszowane wyniki wyborów prezydenckich przez kilka miesięcy przez Białoruś przetaczała się fala demonstracji społecznych, brutalnie tłumionych przez milicję i jej oddziały specjalne. Wśród zatrzymywanych, aresztowanych i bitych osób byli również Polacy, co rzutowało na stosunki z Polską²⁰⁹. Mniejszość polska mimo represji jest jednak zorganizowana we wciąż nieuznanym ZPB, kultywującym polską kulturę i tradycję kresową. Niepokoi to białoruski reżim, zwłaszcza w kontekście wsparcia tego rodzaju działań ze strony Polski, w Polsce zaś, wspierającej białoruski ruch narodowy i demokratyczny, panuje dość powszechne przekonanie, że zwycięstwo demokracji na Białorusi rozwiąże problemy białoruskich Polaków – choć aktualnie nic na to wskazuje²¹⁰.

Wybuch kryzysu politycznego na Białorusi w 2020 r. stał się okazją do pacyfikacji przez reżim zarówno białoruskiej opozycji demokratycznej, jak i organizacji polskich, które zostały oskarżone o próbę „oderwania” przy pomocy Polski i NATO od Białorusi obwodu grodzieńskiego i przyłączenia go do

.....

²⁰⁸ *Ibidem*.

²⁰⁹ O skali protestów społecznych na Białorusi zob. *Marsz Białorusi sierpień–grudzień 2020*, wybór i oprac. tekstów E. Banaszkiewicz, Warszawa 2021.

²¹⁰ Z.J. Winnicki, *Białoruskie środowiska „narodowo-opozycyjne” wobec polskiego odrodzenia narodowego w Białoruskiej SSR, Republice Białoruś. Uwagi, „Wschodnioznawstwo”* t. 7, 2013, s. 170; por. G. Baziur, „Divide et impera”. *Polsko-białoruski konflikt narodowościowy wokół Związku Polaków na Białorusi*, „Europa Środkowa / Central Europe” t. 5, 2016, s. 214-224.

Polski. Tydzień po sfałszowanych wyborach, 27 sierpnia białoruski dyktator straszył obywateli Białorusi włączeniem obwodu grodzieńskiego do Rzeczypospolitej²¹¹. Wraz z pomówieniami reżim podejmował działania, których celem było wymuszenie na polskich władzach wycofania poparcia dla jego przeciwników. W pierwszej kolejności uderzono w Kościół rzymskokatolicki i mniejszość polską na Białorusi. Władze oskarżyły kilku duchownych o niegospodarność w podległych parafiach, a innych o wspieranie protestujących, domagając się np. zapłaty przez parafie św. Szymona i św. Heleny w Mińsku rzekomych zaległych podatków. Największym echem poza granicami kraju odbiła się sprawa zakazu wjazdu na Białoruś abp. Tadeusza Kondrusiewicza²¹². Ponadto 7 października władze zażądały, aby trzydziestu dwóch polskich dyplomatów opuściło terytorium Białorusi, co znacznie utrudniło pracę konsularną, gdyż w głównej mierze były to osoby odpowiedzialne za wydawanie wiz. Polskę wsparła Unia Europejska oraz większość państw europejskich. Alaksandr Łukaszenka kilkakrotnie deklarował chęć zamknięcia granicy, aby w ten sposób ukarać polski rząd za wspieranie opozycji. Oficjalnym powodem miała być walka z pandemią COVID-19, ale restrykcje nie zostały rozciągnięte na rosyjski odcinek granicy państwa. Zmiany te nie tylko ograniczyły możliwość prowadzenia po obu stronach granicy działalności harcerskiej, ale uderzyły również w białoruskich pracowników i studentów żyjących w Polsce²¹³.

Antypolska kampania propagandowa reżimu nie ominęła również polskich szkół i harcerstwa, a kolejny etap walki rozpoczął się w marcu 2021 r. pod pretekstem Narodowego Dnia Pamięci „Żołnierzy Wyklętych”. 28 lutego

.....

²¹¹ Łukaszenka: toczy się dyplomatyczna wojna, w Polsce myślą o odebraniu Grodna, *Defence24*, 27 VIII 2020, [on-line:] <https://www.defence24.pl/lukaszenka-toczy-sie-dyplomatyczna-wojna-w-polsce-mysla-o-odebraniu-grodna> – 24 III 2024.

²¹² A. Szabaciuk, *Kościół rzymskokatolicki na Białorusi wobec wyborów prezydenckich w 2020 r. i powyborczych manifestacji*, „Komentarze IEŚ” 2020, nr 149 (246), s. 2, Instytut Europy Środkowej / Institute of Central Europe, [on-line:] <https://ies.lublin.pl/komentarze/kosciol-rzymskokatolicki-na-bialorusi-wobec-wyborow-prezydenckich-w-2020-r-i-powyborczych-manifestacji> – 24 III 2024.

²¹³ *Idem*, *Antypolska ofensywa propagandowa Białorusi: wydalenie członków polskiego personelu dyplomatycznego*, „Komentarze IEŚ” 2021, nr 50 (353), s. 1, Instytut Europy Środkowej / Institute of Central Europe, [on-line:] <https://ies.lublin.pl/komentarze/antypolska-ofensywa-propagandowa-bialorusi-wydalenie-czlonkow-polskiego-personelu-dyplomatycznego> – 24 III 2024.

w Brześciu odbyła się uroczystość z udziałem konsula polskiego Jerzego Timofiejuka, działaczy Forum Inicjatyw Lokalnych i harcerzy z Polskiej Harcerskiej Szkoły Społecznej im. Romualda Traugutta w Brześciu. W odpowiedzi białoruskie ministerstwo spraw zagranicznych podjęło decyzję o wydaleniu w ciągu 48 godzin dwóch konsulów generalnych RP w Brześciu i Grodnie z terytorium Białorusi, a władze polskie zastosowały analogiczne kroki wobec dyplomatów białoruskich.

Jednocześnie władze wzmożyły prowadzoną od sierpnia 2020 r. kampanię straszenia i ksenofobicznej nienawiści w stosunku do Polaków mieszkających na Białorusi. Władze kolejny raz określają ZPB pod przewodnictwem Andżeliki Borys i organizacje kombatanckie jako „faszystowsko-natowską piątą kolumnę”, szkoły polskie na Białorusi – „wylęgarnię nacjonalizmu”, a legalny w świetle prawa RSZH jako „Piłsudskijugend”. Informacje te potwierdził przed swoim aresztowaniem Andrzej Poczobut, stwierdzając: „W państwowych mediach Polska nazywana jest hieną Europy. [...] oskarżana jest o niestworzone rzeczy. W tej narracji jest miejsce dla mniejszości polskiej, która tu na miejscu »szko-
dzi, mąci i przeszkadza«”²¹⁴.

Obawiając się „polskiej irredenty”, milicja i KGB na polecenie władz białoruskich dokonały zatrzymań członków Zarządu Głównego ZPB – 24 marca prezeski Związku Andżeliki Borys, którą następnego dnia sąd w Grodnie skazał na piętnaście dni aresztu za organizację „nielegalnej imprezy masowej”, za jaką władze uznały tradycyjny grodzieński doroczny jarmark – Kaziuki. Rankiem 26 marca milicja zatrzymała innego członka Zarządu, Andrzeja Poczobuta²¹⁵. Wcześniej w Brześciu została zaś aresztowana Anna Panisze-
wa – przewodnicząca Forum Polskich Inicjatyw Lokalnych Brześcia i Obwodu Brzeskiego i dyrektorka Polskiej Harcerskiej Szkoły Społecznej im. Romualda Traugutta w Brześciu, a wraz z nią także jej zastępca. O uwolnienie działaczki Forum Brzeskiego apelował m.in. Zarząd Światowego Stowarzyszenia

.....
²¹⁴ „Polska jest nazywana hieną Europy, harcerze – Piłsudskijugend”. Poczobut o narracji na Białorusi, Polsat News, 24 III 2021, [on-line:] <https://www.polsatnews.pl/wiadomosc/2021-03-24/polska-jest-nazywana-hiena-europy-harcerze-pilsudskijugend-poczobut-o-narracji-na-bialorusi> – 24 III 2024.

²¹⁵ T. Żmijewski, *Sprawa Polaków na Białorusi. Prezydent spotkał się z szefami służb specjalnych*, Polsat News, 25 III 2021, [on-line:] <https://www.polsatnews.pl/wiadomosc/2021-03-25/sprawa-polakow-na-bialorusi-prezydent-spotkal-sie-z-szefami-sluzb-specjalnych> – 24 III 2024.

„Republika Polonia”²¹⁶. Zaprotestował również polski prezydent Andrzej Duda, a rząd podjął kroki na rzecz uwolnienia zatrzymanych aktywistów polskich, m.in. na forum Rady Bezpieczeństwa Organizacji Narodów Zjednoczonych oraz Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, prosząc o wsparcie prezydencję szwedzką²¹⁷. 25-26 marca 2021 r. odbył się szczyt przywódców państw Unii Europejskiej, a przed jego rozpoczęciem ówczesny premier Polski Mateusz Morawiecki zapowiedział, że poruszy na spotkaniu temat walki reżimu w Mińsku przeciw Polakom. Stanowisko w sprawie Polaków na Białorusi przekazała Komisja Europejska, wzywając do uwolnienia wszystkich więźniów politycznych, w tym Andżeliki Borys i Andrzeja Poczobuta²¹⁸. Również Stałe Przedstawicielstwo Polski przy Unii Europejskiej w Brukseli zaapelowało do instytucji unijnych o zdecydowane działania na rzecz demokratycznej Białorusi²¹⁹.

Polski minister spraw zagranicznych Zbigniew Rau rozmawiał na temat kryzysu białoruskiego i sytuacji Polaków na Białorusi z ministrami spraw zagranicznych NATO, szefem unijnej dyplomacji Josephem Borrelem i przewodniczącą Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie Ann Linde, a wiceminister Marcin Przydacz informował o zatrzymaniach kolejnych działaczy mniejszości polskiej na Białorusi – dyrektorek polskich szkół, Ireny Biernackiej (Lida) i Marii Tiszkowskiej (Wołkowysk), które zostały przewiezione do Mińska. Według Przydacza „postawa władz białoruskich, te działania motywowane politycznie spotkają się z adekwatną odpowiedzią ze strony Polski”. Zaznacza on jednocześnie, że na poziomie europejskim zostały podjęte wobec Białorusi sankcje obejmujące zakaz wjazdu poszczególnych obywateli tego kraju na terytorium Unii Europejskiej i zamrożenie ich środków finansowych, czego skutki dotknęły m.in. przedsiębiorstwa związane z „aparatem przemocy na Białorusi”²²⁰.

Władze podjęły także działania przeciwko polskim szkołom społecznym. Minister oświaty Białorusi Alaksandr Radžkou następująco uzasadniał te działania: „Prywatne przedszkola i szkoły półlegalne pod auspicjami indywidualnych

.....
²¹⁶ *Aresztowanie Anny Paniszewej, dyrektor Polskiej Harcerskiej Szkoły Społecznej im. R. Traugutta w Brześciu Białoruskim*, Radio Wnet, 16 III 2021, [on-line:] <https://wnet.fm/2021/03/16/aresztowanie-anny-paniszewej-dyrektor-polskiej-harcerskiej-szkoły-społecznej-im-r-traugutta-w-brzesciu-białoruskim> – 24 III 2024.

²¹⁷ T. Zmijewski, *op. cit.*

²¹⁸ *Ibidem.*

²¹⁹ *Ibidem.*

²²⁰ *Ibidem.*

przedsiębiorców, stowarzyszeń publicznych lub wyznaniowych były w większości wykorzystywane do celów politycznych, stały się rozsądnymi kolorowej rewolucji. A ich pracownicy i liderzy znaleźli się w destrukcyjnych organizacjach na różnych poziomach”²²¹. Wywierano również naciski na młodych ludzi i ich rodziców oraz Polską Macierz Szkolną w sprawie likwidacji polskiego szkolnictwa na Białorusi²²². We wrześniu 2022 r. dwie ostatnie polskojęzyczne szkoły publiczne zostały przekształcone w placówki rosyjskojęzyczne²²³. W grudniu 2021 r., na mocy decyzji sądu w Grodnie również portal internetowy ZPB Znad Niemna został uznany za „ekstremistyczny”²²⁴. Na polecenie reżimu zdewastowano polskie miejsca pamięci narodowej na Białorusi, w tym m.in. kwaterę żołnierzy AK w Mikuliszkach²²⁵.

Prześladowania doprowadziły do paraliżu działalności większości polskich organizacji. Jan Dziedziczak, harcerz i pełnomocnik rządu ds. Polonii i Polaków za granicą, zauważył, że „Polaków się zastrasza. Na przesłuchania wzywani są aktywiści, dziennikarze, kombataneci, nauczyciele, uczniowie i ich rodzice. Powód

.....

²²¹ *Zmasowany nalot prokuratury na polskie szkoły na Białorusi*, Kresy24, 16 III 2021, [on-line:] <https://kresy24.pl/zmasowany-nalot-prokuratury-na-polskie-szkoly-na-bialorusi> – 24 III 2024; *Łukaszenka likwiduje polskie szkoły społeczne na Białorusi. „To rozsądni kolorowych rewolucji”*, Znad Niemna. Portal informacyjno-publicystyczny Polaków na Białorusi, 25 VIII 2021, [on-line:] <https://znadniemna.pl/54314/lukaszenka-likwiduje-polskie-szkoly-spoeczne-na-bialorusi-to-rozsadniki-kolorowych-rewolucji> – 24 III 2024.

²²² *Białoruskie władze nakładają haracz na największą na Białorusi niepubliczną polską szkołę*, Belsat, 27 X 2021, [on-line:] <https://belsat.eu/pl/news/27-10-2021-bialoruskie-wladze-nakladaja-haracz-na-najwieksza-na-bialorusi-niepubliczna-polska-szkole> – 24 III 2024.

²²³ *Polskie szkoły w Grodnie i Wolkowysku zrusyfikują jeszcze do końca tego roku*, Znad Niemna. Portal informacyjno-publicystyczny Polaków na Białorusi, 2 VI 2022, [on-line:] <https://nadniemnemgrodno.pl/56599/polskie-szkoly-w-grodnie-i-wolkowysku-zrusyfikuja-jeszcze-do-konca-tego-roku> – 24 III 2024.

²²⁴ *Znadniemna.pl uznano za portal ekstremistyczny! Reżim boi się wolnego słowa Polaków w Internecie*, Znad Niemna. Portal informacyjno-publicystyczny Polaków na Białorusi, 4 I 2022, [on-line:] <https://znadniemna.pl/55556/znadniemna-pl-uznано-za-portal-ekstremistyczny-rezim-boi-sie-wolnego-slowa-polakow-w-internecie> – 24 III 2024.

²²⁵ *Skandaliczna dewastacja polskiego miejsca pamięci na Białorusi. Chodzi o kwaterę żołnierzy AK*, Onet, 5 VII 2022, [on-line:] <https://www.onet.pl/informacje/onetwiadomosci/dewastacja-polskiego-miejsca-pamieci-na-bialorusi-barbarzynski-akt/gcgr302,79cfc278> – 9 IV 2024.

jest jeden: są Polakami”²²⁶. Tymczasem Alaksandr Łukaszenka, odnosząc się do „kwestii polskiej”, stwierdził: „Jeszcze raz chcę powiedzieć władzom Polski: tak, niemało żyje u nas Polaków. Ale to są nasi Polacy. Ich ojczyzną jest Białoruś. Oni tu żyją, ich dzieci żyją i będą żyć. Kto chce wyjechać, tego nie zatrzymujemy i zatrzymywać nie będziemy. Ale ci, którzy mieszkają u nas, to obywatele Białorusi, to nasi Polacy”²²⁷, a skoro tak, to władze zapewne chcą ich zasymilować, aby nie podnosili buntu przeciwko państwu białoruskiemu.

Zorganizowana kampania mediów białoruskich skierowana przeciwko Polakom żyjącym na Białorusi nie pozostała bez wpływu na dalsze osłabianie działalności RSZH. Po 2020 r. kadra i członkowie Zjednoczenia organizowali niemal konspiracyjne zbiórki drużyn i zastępów, instruktorzy byli zaś zatrzymywani przez funkcjonariuszy milicji i KGB o wiele częściej niż wcześniej. W świadomości reżimu RSZH było bowiem częścią ZPB. Mimo tak drastycznie trudnych warunków do prowadzenia działalności wychowawczej harcerze i harcerki zdobywali stopnie i sprawności, stanowiące w życiu harcerskim wyzwanie, któremu musi sprostać stający przed nim młody człowiek. Jakby czując nadchodzący koniec legalnej pracy harcerskiej RSZH, nieznany autor poruszył w sieci kwestię stopni harcerskich.

Rola stopnia w metodzie harcerskiej

Dla harcerki i harcerza stopień jest wyzwaniem, przeszkodą do pokonania, może nawet swoistym celem, interesującym dlatego, że jego osiągnięcie jest powszechnie dostrzeżone i akceptowane. Czas zdobywania stopnia nazywany próbą, bo daje możliwość sprawdzenia siebie, wykazania się w konkretnym działaniu postawą, wiedzą i umiejętnościami. Próba na stopień jest dla harcerza przeżyciem pobudzającym do pracy nad sobą w kierunku określonym wymaganiami stopnia.

Dla drużynowych stopnie harcerskie są narzędziem wychowawczym, czyli środkiem, przez który realizuje się program harcerskiego wychowania. Przez stopnie drużynowi kierują zainteresowanie harcerek i harcerzy na sprawy i czynności, które same w sobie nie zawsze są atrakcyjne, a które dla pełnego rozwoju osobowości

.....

²²⁶ Jan Dziędziczak nie ma wątpliwości: działalność polskich organizacji na Białorusi jest paraliżowana, Polskie Radio, 2 XII 2021, [on-line:] <https://polskieradio24.pl/399/7978/Artykul/2860503,Jan-Dziedziczak-nie-ma-watpliwosci-dzialalnosc-polskich-organizacji-na-Bialorusi-jest-paralizowana> – 24 III 2024.

²²⁷ To nasi Polacy. Łukaszenka odpowiada Warszawie, 6 IV 2021, Znad Niemna. Portal informacyjno-publicystyczny Polaków na Białorusi, [on-line:] <https://znadniemna.pl/52927/to-nasi-polacy-lukaszenka-odpowiada-warszawie> – 24 III 2024.

trzeba poznać i zrozumieć. Do takich problemów należy np. zdobywanie wiedzy, dbałość o zdrowie i higienę, pomoc innym ludziom, szacunek dla przyrody...

Przez stopnie drużynowi wprowadzają harcerki i harcerzy na drogę systematycznej pracy nad sobą. Uczą ich pokonywać kolejne progi i przekraczać granice swoich możliwości w różnych kierunkach oraz łączyć własne pragnienia i wysiłek w zespole działania²²⁸.

Tekst ten można uznać za swoiste „zadanie do realizacji” po odrodzeniu harcerstwa polskiego na Białorusi, zapewne w warunkach wolnego państwa białoruskiego, bez reżimu Alaksandra Łukaszenki i jego moskiewskiego protektora Władimira Putina.

W lecie 2021 r. harcerze z RSZH wyjeżdżali jeszcze na obozy do Polski, często jako grupy turystyczne, a na Białorusi odbyły się kolonie zuchowe, które „mniej rzucały się w oczy” przedstawicielom lokalnych władz. Przykładem może być sierpniowa półkolonia zuchowa. Oto sprawozdanie z niej:

Wszystko, co dobre, szybko się kończy... Dobiegła końca również nasza półkolonia dla zuchów „Królestwo Leśnych Tajemnic”. Co rano zuchy z trzech gromad spotykały się, aby wspólnie spędzić dzień, wcielając się w role prawdziwych leśników. Zuchy szukały skarby [!] lasu, poznawały leśne drzewa, uczestniczyły w grze terenowej „W poszukiwaniu Liściastego Przyjaciela”, a wiedza dotycząca tropów zwierząt została wykorzystana podczas licznych gier i zwiadów zuchowych. Na koniec naszej wspólnej przygody zuchy zdobyły kolejną sprawność „Leśnik”, a także drobne nagrody! W półkolonii wzięło udział 23 zuchów z 3 gromad (1 BGZ „Leśne Cmoki”, 1 BGZ „Szalone Dzieci”, 2 BGZ „Małe Misie”), 12 harcerzy, którzy odpowiadali za organizację programu, a nad wszystkim trzymało pieczę 3 opiekunów, którzy pełnili funkcje wychowawców. Zuchy wypoczywali [!] w ośrodku turystycznym „Czaraunica” i [...] świetnie się bawili. Były zajęcia typowo zuchowe, jak zwiad, gra terenowa, ale także kąpiele w jeziorze, wyjście do Centrum Rozrywki Parku Trampolin, nauka piosenek i płaśców²²⁹.

.....

²²⁸ *System stopni harcerskich*, RSZ Harcerstwo na Białorusi, 10 VIII 2021, Facebook, [on-line:] <https://www.facebook.com/rszharcerstwo/posts/pfbid0bztWKbMABLP-kxUzT7jKRBcwqexfXegduyA1Xc2C7QqW1fP5pgoBsibQEoine9kPSl> – 24 III 2024.

²²⁹ RSZ Harcerstwo na Białorusi, Facebook, 19 VIII 2021, [on-line:] <https://www.facebook.com/rszharcerstwo/posts/pfbid02vuFNGWjLh35m4GDj711PP6itbwvzembQrXsihx5SGM5ebptzCorVZsgv6ufQTa9al> – 24 III 2024.

Kolonia ta stanowiła jednak jedną z ostatnich jawnych i legalnych akcji wychowowych na Białorusi, ponieważ reżim przygotowywał się do delegalizacji działających w tym kraju organizacji pozarządowych, w tym również harcerstwa.

W lipcu 2021 r. zlikwidowano organizacje pozarządowe typu *non profit*, wśród których znajdowało się RSZH. Celem tych działań było zniszczenie społeczeństwa obywatelskiego, którego częścią w państwach o ustroju demokratycznym są wspomniane organizacje. Całą akcję białoruskie sądy przeprowadziły między lipcem a październikiem 2021 r.

14-16 lipca 2021 r. funkcjonariusze milicji i KGB w całym kraju przeszukali biura organizacji pozarządowych oraz zatrzymali ich członków, obrońców praw człowieka, dziennikarzy i działaczy publicznych, do których udało im się dotrzeć. Represje objęły m.in. Białoruskie Stowarzyszenie Dziennikarzy, Białoruski Komitet Helsiński, Centrum Obrony Praw Człowieka „Wiosna”, Centrum Transformacji Prawnej Lawtrend, Ruch „O Wolność” czy Związek Pisarzy Białorusi. Zatrzymano wówczas kilkadziesiąt osób, w tym siedmiu działaczy dokumentującej naruszenia praw człowieka „Wiosny”. Funkcjonariusze przeszukiwali również biura i mieszkania pracowników mediów zagranicznych oraz mediów niezależnych – nadającej z Polski telewizji Bielsat czy Radia Swoboda. Przedstawiciel Komitetu Śledczego Białorusi 16 lipca wyjaśnił, że powodem prześladowań były informacje o zaangażowaniu licznych organizacji w „finansowanie protestów”, „uchylanie się od podatków” i „udział w niejawnych przepływach finansowych”²³⁰.

12 lipca białoruski minister spraw zagranicznych Uładzimir Makiej w wywiadzie dla rosyjskiej telewizji rządowej wyjaśnił, że na Białorusi „jest wiele organizacji, które pod różnymi pretekstami próbowały i próbują osiedlić się tutaj w jakimś destrukcyjnym celu”. Zaznaczył, że ich działalność powinna być przedmiotem zainteresowania służb specjalnych. Sytuacja powyborcza w 2020 r. była poniekąd konsekwencją tego, że prawdopodobnie przeoczyły ją one. Tymczasem te niszczycielskie organizacje próbowały dokonać na Białorusi zamachu stanu!²³¹

.....

²³⁰ M. Łojkowska, *Pracownicy białoruskich organizacji pozarządowych dowiedzieli się dzisiaj z internetu, że ich organizacje są w stanie likwidacji*, NGO. Portal organizacji pozarządowych, 26 VII 2021, [on-line:] <https://publicystyka.ngo.pl/pracownicy-bialoruskich-organizacji-pozarzadowych-dowiedzieli-sie-dzisiaj-z-internetu-ze-ich-organizacje-sa-w-stanie-likwidacji> – 24 III 2024.

²³¹ *Ibidem*.

Do słów Makieja odniósł się Łukaszenka, stwierdzając: „My otrzymaliśmy w niewielkim kraju prawie dwa tysiące NGO-sów²³², bandytów i agentów zagranicznych. I co my otrzymaliśmy? Demokrację? Teraz zobaczyliśmy, że jest to szkodliwe dla państwa”²³³.

Należy zauważyć, że likwidowanie organizacji pozarządowych rozpoczęło się w grudniu 2020 r., gdy na mocy decyzji organu rejestrowego uniemożliwiono rejestrację Poleskiej Dobroci z Pińska. W pierwszej połowie 2021 r. akcja ta objęła także inne regiony obwodu brzeskiego oraz Grodno. Początkowo były to jednak pojedyncze przypadki i dotyczyły jedynie instytucji. Władze łączyły ze sobą różne metody – decyzję organu rejestrowego (najczęściej na wniosek prokuratury) z likwidacją na drodze sądowej. W czerwcu 2021 r. pojawiły się pierwsze niepokojące sygnały, że ryzyko rozwiązania może dotknąć także organizacje społeczne, gdy w wyniku pozwu białoruskiego ministerstwa sprawiedliwości zlikwidowano dwa stowarzyszenia – Białoruskie Centrum Analityczne i Białoruskie Stowarzyszenie Prawniczek. Oficjalnym powodem likwidacji było niezłożenie przez ponad trzy lata obowiązkowych corocznych sprawozdań – istniały więc ku temu, jak się zdaje, formalne podstawy. Niepokoiło jednak to, że wcześniej w podobnych sytuacjach organy sprawiedliwości ograniczały się do mniej surowych sankcji – wysyłania upomnień. Groźnie wyglądała także nowa praktyka przeprowadzania totalnych kontroli organizacji społecznych. Ministerstwo sprawiedliwości zażądało od licznych stowarzyszeń ogromnych pakietów dokumentów, odpowiadających dziesiątkom różnych wymogów, obejmujących kilka lat działalności – od list członków z osobistymi podpisami, przez umowy po oryginały wszystkich uchwał, podań o członkostwo itp. Jak się później okazało, przedstawienie kompletu dokumentacji danej organizacji stanowiło ułatwienie dla organów rejestrowych podczas przygotowywania pozwów sądowych o jej likwidację²³⁴.

.....

²³² NGO (ang. *non-governmental organization*) – organizacja pozarządowa (przyp. red.).

²³³ *Na Białorusi trwa akcja masowej likwidacji organizacji pozarządowych*, Radio Zachód, 23 VII 2021, [on-line:] <https://zachod.pl/419378/na-bialorusi-trwa-akcja-masowej-likwidacji-organizacji-pozarządowych> – 24 III 2024.

²³⁴ J. Arłowski, *Likwidacja organizacji społecznych w Białorusi: co się wydarzyło i co dalej z białoruskim społeczeństwem obywatelskim*, s. 8-9, Fundacja im. Stefana Batorego. Forum idei, [on-line:] https://www.batory.org.pl/wp-content/uploads/2021/12/J.Arlouski_Likwidacja.organizacji.spoecznych.w.Bialorusi.pdf – 24 III 2024.

Juryj Arłouski, białoruski prawnik z zakresu prawa cywilnego i działacz na rzecz praw człowieka, zauważył:

W ciągu trzech miesięcy na drodze sądowej lub pozasądowej rozwiązano dziesiątki organizacji społecznych, filarów białoruskiego społeczeństwa obywatelskiego: Białoruski Komitet Helsiński, Białoruskie Stowarzyszenie Dziennikarzy, Zrzeszenie Białorusinów Świata „Bačkauszczyna”, Białoruski PEN Club, Związek Pisarzy oraz liczne instytucje, stowarzyszenia, fundacje i zrzeszenia zajmujące się obroną praw człowieka, a także edukacyjne, młodzieżowe, społeczne czy charytatywne. Ogólna liczba przymusowo zlikwidowanych organizacji przekracza 250, a jeśli dodamy do tego jeszcze ponad 120 NGO, które w ostatnich miesiącach na stanowczą „propozycję” władz przyjęły „dobrowolną decyzję o samolikwidacji”, staje się jasne, że mamy do czynienia z najbardziej masową czystką sektora obywatelskiego w najnowszej historii Białorusi²³⁵.

W ramach rozpoczętej w lipcu likwidacji organizacji pozarządowych 26 października 2021 r. Sąd Najwyższy Republiki Białorusi wydał postanowienie o rozwiązaniu RSZH. Według białoruskiego Jednolitego Rejestru Państwowego RSZH zostało skreślone spośród organizacji działających legalnie²³⁶. Był to odwet władz białoruskich za rzekomą „działalność antypaństwową” jego kadry i członków. Zgodnie z postanowieniem sądu dokumentacja RSZH miała znaleźć się w archiwum w Baranowiczach. Materiały wytworzone w latach 2020–2021 (rozkazy, wykazy osób itd.) oddała tam ostatnia przewodnicząca Zjednoczenia phm. Wiktoria Chwaszczewska, niszcząc ich cyfrowe kopie. Reszta dokumentacji została skonfiskowana jako „dowody rzeczowe” przez białorską milicję lub KGB.

Reżim rozpoczął też likwidację szkolnictwa polskiego na Białorusi, wprowadzając w przejętych szkołach ZPB język białoruski i rosyjski. Na mocy nowej ustawy oświatowej od 1 września 2022 r. przestały funkcjonować dwie ostatnie średnie szkoły polskie – nr 36 w Grodnie i nr 8 w Wołkowysku²³⁷. Władze

.....

²³⁵ *Ibidem*, s. 1. Na temat sytuacji organizacji pozarządowych z tzw. trzeciego sektora zob. A. Czołęk, *Trzeci sektor na Białorusi. Szanse i zagrożenia*, „Nowa Polityka Wschodnia” 2012, nr 1 (2).

²³⁶ POOX, YHII 500522366, BizInspect, [on-line:] <https://bizinspect.by/inst/5c1fc78b37b6871c5c3143e6#iEGRNData> – 24 III 2024.

²³⁷ R. Szoszyń, *Będzie rusyfikacja polskich szkół*, Rzeczpospolita, 7 IV 2022, <https://www.rp.pl/polityka/art36032201-bialorus-bedzie-rusyfikacja-polskich-szkol> – 24 III 2024.

nasiliły białorutenizację i rusyfikację Polaków, dążąc do ich asymilacji lub usunięcia z Białorusi jako potencjalnych „wrogów państwa”. Likwidując szkolnictwo polskie, reżim rozprawił się z Polską Macierzą Szkolną. 13 września 2022 r. Sąd Najwyższy Republiki Białorusi podjął decyzję o rozwiązaniu organizacji²³⁸.

W państwach Europy Zachodniej dochodziło do protestów przeciw represjom reżimu białoruskiego wobec Polaków mieszkających na Białorusi oraz łamaniu podstawowych praw człowieka w tym państwie. Podczas odbywającego się 17 września w Wilnie Światowego Zjazdu Polonii i Polaków z Zagranicy uchwalono rezolucję potępiającą władze Białorusi za prześladowanie polskiej mniejszości narodowej. Podobnie jak poprzednio polskie protesty pozostały jednak bez echa wśród polityków reżimu białoruskiego, którzy wciąż obawiają się Polaków na Grodzieńszczyźnie. W Grodnie zorganizowano „proces sądowy” Andrzeja Poczobuta, który zakończył się 8 lutego 2023 r. skazaniem go na osiem lat więzienia. Sąd uznał go za winnego „działań mających na celu wzniecanie wrogości i nienawiści na tle narodowościowym, religijnym i społecznym” i „wzywania do działań na szkodę Białorusi”²³⁹.

W odpowiedzi rząd polski w osobie ministra spraw wewnętrznych i administracji Mariusza Kamińskiego zamknął polsko-białoruskie przejście graniczne Bobrowniki–Bierestowica. Jednocześnie zapowiedziano dalsze działania na rzecz uwolnienia Poczobuta z białoruskiego więzienia²⁴⁰. Tego samego dnia sejm przyjął przez akklamację uchwałę potępiającą wyrok białoruskiego sądu, a wiceminister spraw zagranicznych Piotr Wawrzyk zapowiedział kolejne kroki w postaci interwencji konsula polskiego w Grodnie Andrzeja Raczkowskiego²⁴¹.

.....

²³⁸ *To już pewne – Polska Macierz Szkolna zlikwidowana!*, Znad Niemna. Portal informacyjno-publicystyczny Polaków na Białorusi, 19 IX 2022, [on-line:] <https://glosznadniemna.pl/58182/to-juz-pewne-polska-macierz-szkolna-zlikwidowana> – 24 III 2024.

²³⁹ K. Kłysiński, *Osiem lat więzienia dla Andrzeja Poczobuta*, Ośrodek Studiów Wschodnich, 9 II 2023, [on-line:] <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2023-02-09/bialorus-osiem-lat-wiezienia-dla-andrzeja-poczobuta> – 9 IV 2024.

²⁴⁰ M. Przydacz: *nie tylko Polska powinna odpowiedzieć sankcjami na wyrok ws. Andrzeja Poczobuta*, Wirtualny Nowy Przemysł, 9 II 2023, [on-line:] <https://www.wnp.pl/parlamentarny/wydarzenia/m-przydacz-nie-tylko-polska-powinna-odpowiedziec-sankcjami-na-wyrok-ws-andrzeja-poczobuta.676067.html> – 9 IV 2024.

²⁴¹ *Ibidem*; por. Wiceszef MSZ: *wyrok na Andrzeja Poczobuta jest skandaliczny, konsul jest do jego pełnej dyspozycji*, Polska Agencja Prasowa, 8 II 2023, [on-line:] <https://www.pap.pl/aktualnosci/news%2C1532975%2CWiceszef-msz-wyrok-na-andrzeja-poczobuta-jest-skandaliczny-konsul-jest-do> – 9 IV 2024.

W związku z przygotowaniami Rosji do agresji na Ukrainę podjętej 24 lutego 2022 r. reżim białoruski – zapewne z polecenia Władimira Putina – postanowił odwrócić uwagę Polski i krajów bałtyckich od działań wojskowych. Latem 2021 r. rozpoczęto operację „Śluza”, której celem było wyparcie z terytorium Białorusi do Polski, na Litwę i Łotwę tysięcy ludzi pochodzących z państw Bliskiego i Środkowego Wschodu. Liczba osób, które podjęły próbę nielegalnego przekroczenia granicy z Polską, wyniosła ok. 40 tys., chociaż nie była ona stała – w sierpniu 2021 r. było 3,5 tys. prób ucieczki, we wrześniu 7,7 tys., w październiku 17,3 tys., w listopadzie 8,9 tys., a według danych z 29 grudnia ich liczba wyniosła już tylko 1,7 tys., wciąż się zmniejszając²⁴². Można więc mówić o sukcesie polskich służb i państw bałtyckich odniesionym na polu ochrony granic państwowych. Zarówno ochrona granic, jak i wsparcie udzielone w tej kwestii przez państwa NATO i Unii Europejskiej doprowadziły do zaniechania prób przedostania się do Polski przez część imigrantów i zmusiły ich do powrotu do swoich państw zamieszkania. Napór na granicę polsko-białorską nieporównanie zmalał z kilku tysięcy do kilkunastu-kilkudziesięciu osób na dobę.

W kontekście sytuacji istniejącej w kraju po wyborach w 2020 r., jak i po rosyjskiej inwazji na Ukrainę w 2022 r. władze białoruskie obawiały się dalszej działalności polskich organizacji społecznych. Białoruś jest partnerem i sojusznikiem Rosji, udostępnia swoje terytorium dla rakiet rosyjskich w celu ostrzału Ukrainy, Polska zaś należy do czołowych państw wspierających Ukrainę w jej walce z rosyjskim agresorem. W takim układzie geopolitycznym i wojskowym (Polska–NATO – Białoruś–Rosja) reżim białoruski ma podstawy, aby obawiać się społeczności polskiej, w większości popierającej walkę Ukraińców w obronie zagrożonej niepodległości i integralności kraju, opowiadając się za członkostwem w Unii Europejskiej. W obawie przed Polakami na Białorusi władze zlikwidowały polskie szkolnictwo, nie chcąc, by prowadziło „działalność

.....
²⁴² W sierpniu było 3,5 tys. prób przekroczenia granicy polsko-białoruskiej – informuje straż graniczna, Polskie Radio Białystok, 1 IX 2021, [on-line:] <https://www.radio.bialystok.pl/wiadomosci/index/id/203925> – 24 III 2024; P. S o w a, *Białoruskie linie nie przyjmą na pokład obywateli Iraku, Syrii i Jemenu*, Interia, 12 XI 2021, [on-line:] <https://wydarzenia.interia.pl/zagranica/news-bialoruskie-linie-nie-przyjma-na-poklad-obywateli-iraku-syrii,nId,5640831> – 24 III 2024; *Oficer operacyjny SG: prowadzący przez Białoruś szlak stanowi największe zagrożenie nielegalną migracją*, Polska Agencja Prasowa, 26 XII 2021, [on-line:] <https://www.pap.pl/aktualnosci/news%2C1036982%2Coficer-operacyjny-sg-prowadzacy-przez-bialorus-szlak- stanowi-najwieksze> – 24 III 2024.

antypaństwową” według polskiej narracji historycznej. Z tych samych powodów dążono do likwidacji polskich organizacji społecznych i wychowawczych, w tym również RSZH. Nadzieją na ponowne odrodzenie polskości na Białorusi jest zwycięskie dla Ukrainy zakończenie wojny z Rosją, a tym samym zlikwidowanie przyczyny ewentualnej eskalacji konfliktu. Przegrana Rosji oznacza w pewnej, choć niewiadomej perspektywie czasowej upadek reżimu Władimira Putina, bez którego nie przetrwają rządy Alaksandra Łukaszenki, świadoma część społeczeństwa białoruskiego wsparta przez mniejszość polską może bowiem doprowadzić do zmian w kraju. Pokojowa demokratyzacja Białorusi, nawet przy zachowaniu dobrych relacji z Rosją postputinowską, jest szansą dla istnienia w tym państwie działalności polskiej. Niezwykle istotne jest zatem dalsze funkcjonowanie harcerstwa polskiego na Białorusi mimo zagrożenia związanego z jego delegalizacją i represji, które spadły na działaczy RSZH po 2005 r. i trwają do chwili obecnej. To warunek *sine qua non* przetrwania harcerstwa polskiego nad Niemnem jako strażników ducha dawnych Kresów Wschodnich.

ZAKOŃCZENIE

Historia harcerstwa polskiego na ziemi grodzieńskiej liczy sobie już ponad sto lat. Celem niniejszej monografii było przedstawienie jej w możliwie najpełniejszy sposób, bez upiększeń i idealizacji, od momentu utworzenia pierwszej drużyny harcerskiej w 1917 r. do likwidacji ruchu przez reżim Alaksandra Łukaszenki jesienią 2021 r.

Monografia udziela odpowiedzi na postawione we wstępie pytania badawcze, udowadniając założenie zawarte w tezie. Na podstawie analizy źródeł archiwalnych, opracowań oraz danych statystycznych udało się zobrazować losy harcerstwa polskiego na Białorusi. W warunkach specyficznego pojęcia państwa przez wciąż kształtującą się świadomość narodową ludności białoruskiej podlegało ono różnym procesom historycznym. Kwerendą naukową objęto teren Grodna i okolic, które – leżąc na ziemiach granicznych – zmieniały w ciągu tego czasu swoją przynależność prawnopaństwową.

Wnioski z przeprowadzonych badań uprawniają autora do następujących stwierdzeń w zakresie faktografii dotyczącej historii harcerstwa polskiego w Grodnie.

Harcerstwo polskie w Grodnie powstało w marcu 1917 r. w trudnych warunkach okupacji niemieckiej podczas I wojny światowej. Jego celem było wychowywanie młodzieży w duchu harcerskich ideałów służby Bogu, Polsce (po 1989 r. – ojczyźnie) i bliżnim.

W okresie II Rzeczypospolitej Grodno określano mianem „harcerskiej twierdzy”, ponieważ istniały w nim dobre warunki do rozwoju ruchu harcerskiego. Były to dobrze rozwinięte szkolnictwo powszechne i średnie, gdzie mogły prowadzić działalność drużyny harcerskie, oraz silny garnizon Wojska Polskiego i pobliska Brygada Korpusu Ochrony Pogranicza „Grodno”, na których pomoc mogły liczyć hufce Związku Harcerstwa Polskiego.

Grodzieńszczyzna stanowiła dla harcerzy i harcerek potencjalne pole służby społecznej ze względu na znaczny stopień ubóstwa i bezrobocia wśród mieszkańców. Miało to o tyle duże znaczenie, że wspomniane problemy próbowali „zagospodarować ideologicznie” członkowie lokalnych struktur Komunistycznej Partii Zachodniej Białorusi. W tym kontekście harcerstwo – obok Związku Strzeleckiego, Związku Młodzieży Wiejskiej czy Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży (Męskiej i Żeńskiej) – było dla komunistów organizacją wrogą i antysowiecką.

W latach 1917–1918 harcerze grodzieńscy aktywnie wspierali działania na rzecz odzyskania niepodległości przez Polskę i przyłączenia do niej ziemi grodzieńskiej. Wzięli także udział w walkach przeciwko nacierającym na zachód oddziałom Armii Czerwonej podczas wojny polsko-bolszewickiej lat 1919–1921.

W okresie II Rzeczypospolitej kształtowały się struktury organizacyjne Związku Harcerstwa Polskiego w postaci hufców harcerzy i hufców harcerek, które do września 1939 r. podlegały pod odpowiednie komendy chorągwi w Białymstoku. W Grodnie powstawały kolejne drużyny męskie i żeńskie, kręgi instruktorskie, gromady zuchów i zuchen. Młodzież brała udział w różnych kursach i szkoleniach, zdobywała stopnie i sprawności harcerskie i obronne, przygotowując się do ewentualnej obrony kraju. Harcerze i harcerki hufców grodzieńskich służyli społeczeństwu zgodnie z zasadami wynikającymi z prawa i przyrzeczenia harcerskiego, brali udział w obozach i zlotach o charakterze krajowym i międzynarodowym. Cieszyli się dużą atencją zarówno wśród polskich mieszkańców miasta, jak i ludności białoruskiej, której młodzież też należała do drużyn harcerskich. Także Żydzi grodzieńscy mieli swoje drużyny harcerskie. Warto podkreślić, że między harcerstwem polskim a żydowskim nie było sporów, a każda z organizacji harcerskich prowadziła swoją działalność niezależnie, bez wzajemnej ingerencji w sprawy drugiej strony. Obie wspólnoty łączyła zasada skautowego braterstwa. Postawy te przełożyły się w okresie okupacji niemieckiej (1941–1944) na udział wielu harcerzy i harcerek w pomocy Żydom, zagrożonym przez Niemców zagładą.

Po agresji niemiecko-sowieckiej we wrześniu 1939 r. i wybuchu II wojny światowej, 20-22 września harcerze grodzieńscy wzięli czynny udział w obronie miasta przed atakującymi je oddziałami Armii Czerwonej, a harcerki w służbie pomocniczej, głównie sanitarnej i opiekuńczej nad dziećmi. Po klęsce wrześniowej wielu z nich ewakuowało się na Litwę lub przeniosło do tej części Polski, która znalazła się pod okupacją niemiecką. Niektórzy zostali aresztowani przez

sowieckie służby bezpieczeństwa i deportowani w głąb Związku Sowieckiego. Ze względu na braki kadrowe, jak i terror panujący w latach 1939–1941 w Grodnie nie funkcjonowały terenowe struktury konspiracji harcerskiej.

Kiedy w czerwcu 1941 r. wybuchła wojna niemiecko-sowiecka, część instruktorów z ostatniej Komendy Hufca Związku Harcerstwa Polskiego w Grodnie wróciła do miasta, powołując jesienią 1941 r. grodzieński hufiec Szarych Szeregów. W latach 1941–1944 harcerze współpracowali ze strukturami Polskiego Państwa Podziemnego – Związkiem Walki Zbrojnej / Armią Krajową, uczestnicząc w akcjach dywersyjnych o kryptonimie „Wachlarz” na odcinku IV, a harcerki pełniły służbę społeczną w charakterze opiekunek lub pracując w kuchniach i przy wydawaniu żywności dla potrzebujących. Uczestniczyli również w tajnym nauczaniu. Udzielali też pomocy Żydom uciekającym z grodzieńskiego getta czy obozów, chroniąc ją przed pewną śmiercią z rąk Niemców i kolaborantów. Zamieszkująca Grodno ludność żydowska została zgromadzona w getcie, a następnie zamordowana – znaczna część w podwileńskich Ponarach.

Po ponownym zajęciu Grodna przez wojska sowieckie 16 lipca 1944 r. rozpoczęła się likwidacja struktur Armii Krajowej przez NKWD. Ze względu na zagrożenie aresztowaniem wielu instruktorów opuściło Grodno, zwłaszcza że po wytyczeniu nowej granicy pozostało ono po stronie ZSRS, i udało się na Białostoczną, włączając się w reaktywowaną po latach okupacji niemieckiej działalność harcerską. Następni wyjechali podczas akcji ekspatriacyjnej w latach 1945–1947. Po 1944 r. działalność harcerstwa w Grodnie była niemożliwa, a w 1948 r. władze sowieckie zlikwidowały ostatnią szkołę polską w Grodnie, mając zapewne świadomość, że to właśnie w takich miejscach do 1939 r. działały drużyny harcerskie. Władze republiki – przy pełnym poparciu centralnych władz Związku Sowieckiego – prowadziły planową politykę rusyfikacji i sowietywizacji społeczności polskiej.

Odrodzenie harcerstwa polskiego na Białorusi było związane z osłabieniem, a następnie rozpadem ZSRS w latach 1989–1991. W 1988 r. zostało powołane Polskie Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe w Grodnie im. Adama Mickiewicza, które w czerwcu 1990 r. przekształcono w Związek Polaków na Białorusi. Kroki te umożliwiły wznowienie działalności harcerskiej na terytorium ZSRS. W latach 1989–1997 harcerstwo działało na autonomicznych zasadach w strukturach Związku Polaków na Białorusi. W 1997 r. organizacja uzyskała samodzielność jako Związek Harcerstwa Polskiego na Białorusi, a od 1999 r. na

wniosek władz białoruskich zmieniono jej nazwę, usuwając z niej przymiotnik „polskiego”. W latach 1999–2021 funkcjonowała jako Republikańskie Społeczne Zjednoczenie „Harcerstwo”. Podobnie jak w latach II Rzeczypospolitej, harcerze i harcerki, działając głównie w szkołach polskich, mogli liczyć na pomoc Związku Polaków na Białorusi, społeczności polskiej w Grodnie, władz polskich w Warszawie, konsulatu generalnego w Grodnie i organizacji harcerskich w Polsce – Związku Harcerstwa Polskiego i Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej. Stosunek władz białoruskich do ruchu oscylował od początkowej akceptacji działalności harcerskiej (1989–1994), przez jej baczna obserwację i stopniowy „miękki nacisk” w latach 1994–2005 aż po represje administracyjno-policyjne, które były pokłosiem konfliktu dyplomatycznego wokół działalności Związku Polaków na Białorusi w latach 2005–2006. Po tym czasie władze białoruskie zaczęły ostatecznie postrzegać „Harcerstwo” jako organizację stanowiącą część demokratycznie funkcjonującego Związku Polaków na Białorusi, wychowującą swoich członków w duchu polskości, a tym samym prozachodnim.

Liczebność polskiego harcerstwa na Białorusi na przełomie lat zmieniała się, wahając od kilkuset zuchów, harcerek i harcerzy do 1-2 tys. osób, aż po ponowny spadek do ok. 400 członków na początku XXI w. Największy rozwój liczebności przypadał na lata 1989–2005, zatem w okresie, gdy mimo zmian geopolitycznych było ono uznawane przez władze białoruskie. Również ze względów logistyczno-technicznych, jak i często finansowych grupy harcerskie z Białorusi biorące udział w obozach w Polsce nie były zbyt liczne. Wskutek represji reżimu Łukaszenki wielu harcerzy i harcerek wystąpiło z drużyn, kończąc swą harcerską przygodę. Tym samym działalność Zjednoczenia zaczęła słabnąć, a liczba środowisk harcerskich na Białorusi się zmniejszała.

26 października 2021 r. władze Białorusi podjęły decyzję o delegalizacji Republikańskiego Społecznego Zjednoczenia „Harcerstwo”, a przy okazji likwidacji wielu innych organizacji pozarządowych, uznanych za „niebezpieczne”. Był to zasadniczy powód rozłamu w szeregach Związku Polaków na Białorusi w 2006 r. i opuszczenia Zjednoczenia przez część jego członków. Sprawa likwidacji organizacji wpisywała się w szersze spektrum wydarzeń – białoruską presję migracyjną związaną z obroną granicy przez polskie służby, obawę przed potencjalną postawą antybiałoruską ze strony organizacji polskich (harcerze mieli przeszkolenie w zakresie technik wojskowych, przydatnych np. w działaniach wywiadowczych). Reżim białoruski nie życzył sobie polskiego wychowania patriotycznego w Republikańskim Społecznym Zjednoczeniu „Harcerstwo”

ZAKOŃCZENIE

w kontekście budowy podstaw społeczeństwa obywatelskiego na Białorusi, którego częścią były organizacje pozarządowe, w tym również harcerskie.

Zarówno Polacy mieszkający na Białorusi, jak i świadoma część białoruskiego społeczeństwa oczekują zmian w kraju i jego uniezależnienia się od Rosji. To bodajże jedyna droga do polepszenia sytuacji mniejszości polskiej w tym państwie, co daje też nadzieję na umożliwienie działalności Związkowi Polaków na Białorusi, reaktywowanie polskiego szkolnictwa, a wraz z nim Republikańskiego Społecznego Zjednoczenia „Harcerstwo”. Aktualna sytuacja społeczno-polityczna i ekonomiczna na Białorusi, w tym jej pośredni udział w wojnie przeciw Ukrainie po stronie rosyjskiego agresora, może stać się powodem upadku reżimu Alaksandra Łukaszenki i ewolucyjnej demokratyzacji tego państwa.

WYKAZ WAŻNIEJSZYCH SKRÓTÓW



- AAN – Archiwum Akt Nowych
AK / AKO – Armia Krajowa / Armia Krajowa Obywateli
BSRR – Białoruska Socjalistyczna Republika Radziecka
DOK – Dowództwo Okręgu Korpusu
DP – dywizja piechoty
GAGO – Gosudartviennyj Archiw Grodnienskoj Oblasti: Archiwum Państwowe Obwodu Grodzieńskiego
Gestapo – Geheime Stadt Polizei: Tajna Policja Państwowa
GDH – Grodzieńska Drużyna Harcerzy / Harcerek
GK – Główna Kwatera
HP / ZPB – Harcerstwo Polskie przy Związku Polaków na Białorusi (1989–1997)
IPN – Instytut Pamięci Narodowej
KGB RB – Kamitet dziaŕžaunaj biaspieki Respubliki Bielaruś (Камітэт дзяржаўнай бяспекі Рэспублікі Беларусь): Komitet Bezpieczeństwa Państwowego Republiki Białoruś
KGB ZSRS – Komitet gosudarstviennoj biezapasnosti (Комитет государственной безопасности СССР): Komitet Bezpieczeństwa Państwowego ZSRS
Komsomoł – Коммунистический союз молодежи: Komunistyczny Związek Młodzieży
KOP – Korpus Ochrony Pogranicza
KPH – Koło Przyjaciół Harcerstwa
KPP – Komunistyczna Partia Polski
KPRP – Komunistyczna Partia Robotnicza Polski
KPZB – Komunistyczna Partia Zachodniej Białorusi
KPZR – Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego
KSŚJ – Krąg Starszoharcerski Św. Jerzego
MWD – Ministerstwo Wnutriennych Dieł: Ministerstwo Spraw Wewnętrznych ZSRS
MWRiOP – Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego
NKGB ZSRS – Narodnyj Komissariat Gosudarstviennoj Bizopastnosti SSSR (Народный Комиссариат Государственной Безопасности СССР): Narodowy Komisariat Bezpieczeństwa Państwowego ZSRS

WYKAZ WAŻNIEJSZYCH SKRÓTÓW

- NKWD ZSRS – Narodnyj Komissariat Wnutriennych Del SSSR (Народный комиссариат внутренних дел СССР): Narodowy Komisariat Spraw Wewnętrznych ZSRS
- NSDAP – Nationalsozialistische Deutsche Arbeiterpartei: Narodowosocjalistyczna Niemiecka Partia Robotników
- MSW – Ministerstwo Spraw Wewnętrznych
- MSWojsk – Ministerstwo Spraw Wojskowych
- MSZ – Ministerstwo Spraw Zagranicznych
- PKWN – Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego
- POH – Polska Organizacja Harcerska
- POW – Polska Organizacja Wojskowa
- pp – pułk piechoty
- PRL – Polska Rzeczpospolita Ludowa
- PSKO – Polskie Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe
- PTH – Polskie Towarzystwo Historyczne (w Grodnie)
- PUWFiPW – Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego
- PW – Przysposobienie Wojskowe
- PWK – Przysposobienie Wojskowe Kobiet
- RH – Ruch Harcerski
- RP – Rzeczpospolita Polska
- RSZH – Republikańskie Społeczne Zjednoczenie „Harcerstwo”
- Sauguma – Saugumo policija – litewska policja bezpieczeństwa
- „Smiersz” – Głównoje uprawlenije kontrrazwiedki „Smiersz” Narodnogo komissariata oborony „smier`t szpionam” (Главное управление контрразведки «СМЕРШ» Народного комиссариата обороны „smier`t szpionam”): nazwa sowieckiego wywiadu wojskowego
- SZP – Służba Zwycięstwu Polski
- Sz.Sz. – Szare Szeregi
- WDH – Wodniacka Drużyna Harcerska
- WIH / WBH – Wojskowy Instytut Historyczny / Wojskowe Biuro Historyczne
- WKP (b) – Wsiesojuznaja Komunisticzekaja Partia (bolszewikow): Wszechzwiązkowa Komunistyczna Partia (bolszewików)
- ZHP – Związek Harcerstwa Polskiego
- ZHPL – Związek Harcerstwa Polskiego na Litwie
- ZHPnB – Związek Harcerstwa Polskiego na Białorusi (1997–1999)
- ZHR – Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej
- ZPB – Związek Polaków na Białorusi
- ZSRS – Związek Socjalistycznych Republik Sowieckich
- ZWZ – Związek Walki Zbrojnej

BIBLIOGRAFIA



ŹRÓDŁA ARCHIWALNE

ARCHIWUM AKT NOWYCH

2/1558, Komenda Wojewódzka Policji Państwowej w Białymstoku 1922–1934
2/76, Archiwum Związku Harcerstwa Polskiego 1913–1939
2/9, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w Warszawie 1918–1939

ARCHIWUM INSTYTUTU PAMIĘCI NARODOWEJ W WARSZAWIE

IPN BU 0189/37
IPN BU 0192/630
IPN BU 0227/365
IPN BU 1017/58
IPN BU 1251/164
IPN BU 0227/365
IPN BU 3862/106

ODDZIAŁOWE ARCHIWUM INSTYTUTU PAMIĘCI NARODOWEJ W GDAŃSKU

IPN Gd 649/11 Roman Jankowski

ARCHIWUM PAŃSTWOWE W BIAŁYMSTOKU

4/47, Urząd Wojewódzki Białostocki 1918–1967

ARCHIWUM ZWIĄZKU HARCERSTWA POLSKIEGO

B1-B3, Główna Kwatera ZHP Białoruś

BIBLIOGRAFIA

ARCHIWUM ZWIĄZKU HARCERSTWA RZECZYPOSPOLITEJ

kolekcja 1: Archiwum Rady Porozumienia Kręgów im. Andrzeja Małkowskiego (KIHAM)

kolekcja 11: Archiwum Tomasza Maracewicza

kolekcja 29: Zbiór akt Referatu „Wschód”

AOMP/RW/40.14, kolekcja 27: Archiwum Ryszarda Wcisły

Zbiór akt Przewodniczącego ZHR

b.sygn., Zbiór akt Naczelnictwa ZHR

ARCHIWUM ŻYDOWSKIEGO INSTYTUTU HISTORYCZNEGO

301, Zbiór relacji Żydów Ocalałych z Zagłady:

885, Relacja Józefa Fleischmana, Przemyśl, 29 IX 1945

2125, Relacja Elki Pamin [właśc. Fomin], Białystok, 27 XII 1946

GOSUDARSTVENNYJ ARHIV GRODNENSKOJ OBLASTI

123/1: Komenda Hufca Harcerzy w Grodnie (miasto Grodno i powiat grodzieński) Białostockiej Chorągwi Męskiej Związku Harcerstwa Polskiego 1921–1939

125/1-2: Koło Starszych Harcerzy Związku Harcerstwa Polskiego, Grodno, województwo białostockie

INSTYTUT JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO W AMERYCE

701, Adiutantura Generalna Naczelnego Wodza 1918–1922

MUZEUM HARCERSTWA

MHAR/11-39, Zespół akt 1911–1939:

2/1-7, Opracowania historii harcerek – materiały różne

WOJSKOWY INSTYTUT HISTORYCZNY

III/50/33, Armia Krajowa. Referaty i opracowania

ZBIORY GRZEGORZA BAZIURA

Relacja Lucyny Kiewlak-Dąbrowskiej, 3 VI 2021

Wiesław Kiewlak, Odrodzenie harcerstwa polskiego w BSRR–RB

BIBLIOGRAFIA

ZBIORY MACIEJA LISICKIEGO

Pismo hm. Leszka S. Jankiewicza do Głównej Kwatery ZHR, Wydział Wschód, 26 IV 1994
Spis pociągów i grup harcerskich jadących po harcerzy lub wracających do Polski
Upoważnienie ZHR dla hm. Macieja Lisickiego, 20 I 1993
Zaproszenie na obóz do Grodna, 16 VI 1994

ŹRÓDŁA DRUKOWANE

- Armia Krajowa na Nowogródczyźnie i Wileńszczyźnie (1942–1944) w świetle dokumentów sowieckich*, wybór, oprac. i wstęp Z. Boradyn, A. Chmielarz, H. Piskunowicz, tłum. J.M. Maciejewska, Warszawa 1997, Biblioteka Ziem Wschodnich.
- Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945*, red. T. Pełczyński et al., przyg. do druku J. Tokarski, t. 1: Wrzesień 1939 – czerwiec 1941, Londyn 1970; t. 2: Czerwiec 1941 – kwiecień 1943, Londyn 1973; t. 3: Kwiecień 1943 – lipiec 1944, Londyn 1976; t. 4: Lipiec – październik 1944, Londyn 1976; t. 5: Październik 1944 – lipiec 1945, Londyn 1981; t. 6: Uzupełnienia, Londyn 1989.
- Bartel K., *Mowy parlamentarne*, Warszawa 1928.
- Berbecki L., *Pamiętniki generała broni Leona Berbeckiego*, Katowice 1959.
- Białostoczczyzna 1944–1945 w dokumentach podziemia i oficjalnych władz*, oprac. J. Kułak, Warszawa 1998, Dokumenty do dziejów PRL, z. 10.
- Botvinnik M.B., *Pamiatniki genocida evreev Belarusi*, Minsk 2000 [М.Б. Ботвинник, *Памятники геноцида евреев Беларуси*, Минск 2000].
- Colbern W.H., *Polska. Styczeń–sierpień 1939. Analizy i prognozy. Komentarze do wydarzeń attaché wojskowego ambasady USA w Warszawie*, tłum., przedm. i przypisy B. Grzeloński, Warszawa 1986.
- Dokumenty i materiały do historii stosunków polsko-radzieckich*, t. 8: Styczeń 1944 – grudzień 1945, oprac. E. Basiński et al. przy współud. H. Adalińskiej et al., Warszawa 1974.
- Harcerki 1939–1945. Relacje – pamiętniki*, oprac. K. Wyczańska, Warszawa 1985.
- Katyń. Dokumenty zbrodni*, t. 1: Jeńcy niewypowiedzianej wojny, sierpień 1939 – marzec 1940, red. W. Materski et al., Warszawa 1995.
- Listopad 1918 we wspomnieniach i relacjach*, wybór, wstęp i oprac. P. Łossowski, P. Stawecki, Warszawa 1988.
- Murawiov M. (Wieszatiel), *Wspomnienia*, oprac. tłum. i wstępem opatrzył Z. Podgórzec, red., posłowie i przypisy P. Wieczorkiewicz, Warszawa 1990.
- Okupacja sowiecka (1939–1941) w świetle tajnych dokumentów. Obywatele polscy na kresach północno-wschodnich II Rzeczypospolitej pod okupacją sowiecką w latach 1939–1941*, red. T. Strzembosz, Warszawa 1996, Biblioteka Ziem Wschodnich.
- Olszyna-Wilczyński J., *Z dziennika lwowskiego drużyniaka 1911–1914*, Lwów 1937.

BIBLIOGRAFIA

- Omiljanowicz-Szoka C., *Moje grodzieńskie lata 1939–1945*, Łódź 1993.
- Ostatnie pokolenie. Autobiografie polskiej młodzieży żydowskiej okresu międzywojennego ze zbiorów YIVO Institute for Jewish Research w Nowym Jorku, oprac. i wstępem opatrzyła A. Cała, red. L. Dobroszycki et al., Warszawa 2003.
- Siemiński J., *Przyszliśmy, żeby was wyzwolić. Wspomnienia z Grodna i Stanisławowa (1939–1944)*, oprac. A. Dobroński, Białystok 1992, *Monografie – Muzeum Wojska w Białymstoku*.
- Sprawozdanie wojewody białostockiego z działalności administracji państwowej i samorządów województwa białostockiego za czas od 1 IV 1933 do 1 IV 1934 r.*, Białystok 1935.
- Szare Szeregi. Harcerze 1939–1945, red. J. Jabrzemski, t. 1-2: *Materiały – relacje*, Warszawa 1988.
- Teczka specjalna J.W. Stalina. Raporty NKWD z Polski 1944–1946*, wybór i oprac. T. Cariewska et al., tłum. E. Rosowska, Warszawa 1998.
- Wojna i konspiracja. Wspomnienia dziennikarzy polskich*, red. E. Rudziński, Warszawa 1987.
- Zbrodnia katyńska w świetle dokumentów*, przedm. W. Anders, Londyn 1982.
- Źródła do historii powszechnej okresu międzywojennego*, t. 1: 1917–1926, red. S. Sierpowski, Poznań 1989.

OPRACOWANIA

- 60-letie obrazovaniâ Grodnenskoj oblasti: materiały meždunar. nauč. konf., Grodno, 3-4 marta 2004 g., red. V.A. Belozorovič, Grodno 2004 [*60-летие образования Гродненской области: материалы междунар. науч.конф., Гродно, 3-4 марта 2004 г., ред. В.А. Белозорович, Гродно 2004*].
- Agresja sowiecka na Polskę w świetle dokumentów 17 września 1939*, t. 1: *Geneza i skutki agresji*, wybór i oprac. C. Grzelak, S. Jaczyński, E. Kozłowski, red. E. Kozłowski, Warszawa 1994.
- Atlas polskiego podziemia niepodległościowego 1944–1956*, red. R. Wnuk et al., Warszawa–Lublin 2007.
- Baden-Powell R., *Skauting dla chłopców. Wychowanie dobrego obywatela metodą puszcząską*, tłum. S. Kapiszewski, Warszawa 1990.
- Baka I., *Udział Słowacji w agresji na Polskę w 1939 roku*, tłum. J. Bakalarz, Warszawa 2010.
- Baran A., *Harcerska alternatywa. ZHR w latach 1989–1990*, Warszawa 2000.
- Baran A., *Od pierestrojki do Karty Polaka. Środowiska i organizacje polskiego harcerstwa na terenie ZSRR i po jego rozpadzie*, Warszawa 2014.
- Baran A., *Walka o kształt harcerstwa w Polsce. Niepokorni i niezależni*, Warszawa 2007.
- Bartoszewicz H., *Polityka Związku Sowieckiego wobec państw Europy Środkowo-Wschodniej w latach 1944–1948*, Warszawa 1999.

BIBLIOGRAFIA

- Baziur G., *Armia Czerwona na Pomorzu Gdańskim 1945–1947*, Warszawa 2003, *Monografie: Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu*, t. 4.
- Baziur G., „Divide et impera”. Polsko-białoruski konflikt narodowościowy wokół Związku Polaków na Białorusi, „Europa Środkowa / Central Europe” t. 5, 2016, s. 214-224.
- Baziur G., *Działalność harcerska w Grodnie w latach 1921–1939*, „Krakowski Rocznik Historii Harcerstwa” t. 18, 2022, s. 5-22.
- Baziur G., *Grodzieńszczyzna jesienią 1939 r.*, „Białostocczyzna” 1996, nr 4, s. 75-89.
- Baziur G., *Komunistyczna Partia Polski i Partia „Zmiana” jako ośrodki sowieckiej i rosyjskiej dywersji i agentury wpływu w II i III Rzeczypospolitej*, „Przegląd Geopolityczny” t. 18, 2016, s. 149-161.
- Baziur G., *Między internacjonalizmem a wielkomadziaryzmem. Geopolityka światowej rewolucji a obszar węgiersko-słowacki w latach 1918–1920 w świetle źródeł polskiej proweniencji i polskiej historiografii*, Częstochowa 2014.
- Belarus’ i susiedzi: ślăhi farmiravannâ dzârżajŋnasci, miżnacyânal’nyâ i miždżârżajnyâ adnosiny, zbornik navukovyh artykulaŋ, red. R.R. Laz’ko et al., Gomel’ 2016* [*Беларусь і суседзі: шляхі фарміравання дзяржаўнасці, міжнацыянальныя і міждзяржаўныя адносіны, зборнік навуковых артыкулаў, рэд. Р.Р. Лазько et al., Гомель 2016*].
- Bernaś F., Wilczur W.J., *Z dziejów CZeka, GPU, NKWD*, Warszawa 1995.
- Będzmirowski J., *Współpraca polsko-brytyjska a bezpieczeństwo morskie Polski w okresie międzywojennym*, „Zeszyty Naukowe Akademii Marynarki Wojennej” R. 49, 2008, nr 3 (174), s. 73-95.
- Białoruś – nieznaną sąsiad UE. Sytuacja polityczna, społeczna i gospodarcza Białorusi*, oprac. R. Sadowski, A. Wierzbowska-Miazga, I. Wiśniewska, Warszawa 2005.
- Białoruś*, red. B.J. Albin, W. Baluk, oprac. B.J. Albin et al., Wrocław 2004, *Europa Wschodnia. Dekada transformacji*.
- Białystok i Grodno u progu niepodległości. 11 XI 1918 (Polska) – 19 II 1919 (Białystok) – 28 IV 1919 (Grodno). Początek budowy niepodległej Rzeczypospolitej w polskiej i białoruskiej pamięci zbiorowej*, red. M. Kietliński, W. Śleszyński, Białystok 2015.
- Biblioteki na Wschodnich Ziemiach II Rzeczypospolitej. Informator*, red. B. Bieńkowska, oprac. U. Paszkiewicz et al., Poznań 1998, *Polskie Dziedzictwo Kulturalne. Seria B, Wspólne Dziedzictwo*.
- Bieliński P., *29 Dywizja Piechoty*, Warszawa 2018, *Wielka Księga Piechoty Polskiej 1918–1939*, t. 29.
- Blusz K., *Ewolucja modelu wychowania skautingu w harcerstwie 1909–1945*, Kraków 1988.
- Błazejewski W., *Z dziejów harcerstwa polskiego (1910–1939)*, przedm. O. Fietkiewicz, Warszawa 1985.
- Boćkowski D., *Na zawsze razem. Białostocczyzna i Łomżyńskie w polityce radzieckiej w czasie II wojny światowej (IX 1939-VIII 1944)*, Warszawa 2005.

BIBLIOGRAFIA

- В одной семье братских народов*, Минск 1971 [*В одной семье братских народов*, Минск 1971].
- Bojko K., *Harcerstwo polskie na Litwie (1939–1941)*, „Krakowski Rocznik Historii Harcerstwa” t. 2, 2006, s. 51-86.
- Bojko K., *Działalność duchowieństwa katolickiego w Związku Harcerstwa Polskiego w latach 1921–1939*, Legnica 1998, Biblioteka Diecezji Legnickiej, t. 8.
- Bońkowski J., *Tropami druha „Huragana”, czyli harcerstwo polskie na Białorusi*, Międzyrzecz 2008.
- Boradyn Z., *Niemen – rzeka niezgody. Polsko-sowiecka wojna partyzancka na Nowogródczyźnie 1943–1944*, Warszawa 1999.
- Borowik P., *Jurydyki miasta Grodna w XV-XVIII wieku. Stanowy podział nieruchomości*, Supraśl 2005, *Acta Collegii Suprasliensis*, t. 7.
- Bór-Komorowski T., *Armia Podziemna*, Londyn 1979.
- Bregman A., *Najlepszy sojusznik Hitlera. Studium o współpracy niemiecko-sowieckiej 1939–1941*, Londyn 1983.
- Brochocki S., *Przedarcie się Polaków z Litwy do Korony. Przyczynek do historii 13-go Pułku Ułanów Wileńskich*, Mińsk 1920.
- Broniewski S., „Stefan Orsza”, *Całym życiem. Szare Szeregi w relacji naczelnika*, Warszawa 1983.
- Buczek R., *Działalność opiekuńcza Ambasady RP w ZSRR w latach 1941–1943*, „Zeszyty Historyczne” (Paryż) 1974, nr 29, s. 42-115.
- Chlebowski C., „Wachlarz”. *Monografia wydzielonej organizacji dywersyjnej Armii Krajowej, wrzesień 1941 – marzec 1943*, Warszawa 1990.
- Chlebowski C., *Zagłada IV odcinka*, Warszawa 1987.
- Smolanko O., Čaucov I., *Gosudarstvennaâ politika v otnošenii nekommerčeskikh organizacij v Respublike Belarus' v kontekste evropejskikh standartov svobody asociacij*, Минск 2016 [O. Смолянко, И. Чаусов, *Государственная политика в отношении некоммерческих организаций в Республике Беларусь в контексте европейских стандартов свободы ассоциаций*, Минск 2016].
- Ciura G., *Pełnić służbę Bogu i Polsce, Harcerstwo Polskie („Hufce Polskie”) 1939–1945*, Warszawa 1998.
- Cygan W.K., *Działania wojenne na Nowogródzczyźnie, Wileńszczyźnie i Grodzieńszczyźnie po 17.9.1939 r.*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” R. 35, 1990, nr 1-2 (131-132), s. 60-78.
- Cygan W.K., *Kresy w ogniu. Wojna polsko-sowiecka 1939 r.*, Warszawa 1990.
- Czechowski J., *Międzynarodowe uwarunkowania Litwy Środkowej (9 X 1920 – 6 IV 1922)*, „Dzieje Najnowsze” R. 49, 2017, nr 2, s. 189-204, <https://doi.org/10.12775/DN.2017.2.12>.
- Czerniakiewicz J., *Repatriacja ludności polskiej z ZSRR 1944–1948*, Warszawa 1987.
- Czopowicz S., *Bogu, Polsce, bliżnim. Obraz harcerstwa Rzeczypospolitej Niepodległej – spuścizna ideowa i wychowawcza*, Warszawa 2004.

BIBLIOGRAFIA

- Czwołek A., *Trzeci sektor na Białorusi. Szanse i zagrożenia*, „Nowa Polityka Wschodnia” 2012, nr 1 (2), s. 225-257, <https://doi.org/10.15804/npw2012114>.
- Daszkiewicz-Czajkowska S., *Przyjaciele harcerstwa*, Warszawa 1924.
- Datner S., *Eksterminacja ludności żydowskiej w Okręgu Białostockim*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1966, nr 60, s. 3-50.
- Davies N., *Orzeł biały, czerwona gwiazda. Wojna polsko-bolszewicka 1919–1920*, tłum. A. Pawelec, Kraków 1997.
- Dąbrowski J., Kwiatkowski T., *Jeden trudny rok. Opowieść o pracy harcerskiej*, il. R. Kryśka, Warszawa 1985.
- Dąbrowski J., *Zarys historii wojennej 81-go Pułku Strzelców Grodzieńskich*, Warszawa 1928, *Zarys Historii Wojennej Pułków Polskich 1918–1920*, seria 1: *Piechota*.
- Deruga A., *Geneza umowy białostockiej z 5 lutego 1919 r.*, „Rocznik Białostocki” t. 6, 1996, s. 59-106.
- Deszczyński M.P., *Ostatni egzamin. Wojsko Polskie wobec kryzysu czechosłowackiego 1938–1939*, Warszawa 2003.
- Dobroński A., *Początki harcerstwa w Białymstoku 1913–1923*, Białystok 2003.
- Dołęgowska-Wysocka M., *Plamy na lilijce. Spory światopoglądowe w ZHP w latach 1911–1939*, Kraków 1988.
- Dominiczak H., *Granica wschodnia Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1919–1939*, Warszawa 1992.
- Droga ku wojnie. Polityka Europejska i amerykańska w przededniu II wojny światowej. Materiały z sesji naukowej Bydgoszcz, 7-8 maj 1998*, red. T. Kisielewski, Bydgoszcz 1999.
- Drozdowski K., *Palili, mordowali, gwałcili. Zbrodnie Armii Czerwonej na Polakach 1920–1945*, Bydgoszcz 2022.
- Dworakowski J., *Sto lat harcerstwa na ziemi białostockiej*, oprac. fot. J. Bobrowski, Białystok 2010.
- Dziedzictwo pogranicza. Realizacja praw mniejszości polskiej na Litwie, Białorusi, Ukrainie i w Czechach oraz mniejszości białoruskiej, litewskiej, ukraińskiej i czeskiej w Polsce*, red. D. Górecki, Łódź 2013.
- Dzieje harcerstwa na obczyźnie w latach 1912–1992. Materiały z konferencji naukowej odbytej w dniach 29-30 maja 1992 r. w Rogach k. Gorzowa Wlkp.*, red. M. Szczerbiński, Gorzów Wielkopolski 1992.
- Dzieje polskiego podziemia na Białostocczyźnie 1939–1956. Materiały z sesji naukowej 24 kwietnia 1992 w Instytucie Studiów Politycznych PAN*, red. M. Giżejewska, Toruń 1992.
- Dziurok A. et al., *Od niepodległości do niepodległości. Historia Polski 1918–1989*, Warszawa 2014.
- Dzwonkowski R., *Leksykon duchowieństwa polskiego represjonowanego w ZSRS 1939–1988*, Lublin 2003, *Źródła i Monografie – Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego*, t. 251.

BIBLIOGRAFIA

- Eberhardt P., *Liczebność ludności polskiej na Białorusi na przełomie XX i XXI wieku według danych spisowych*, „Studia Migracyjne – Przegląd Polonijny” t. 39, 2013, nr 2 (148), s. 123-133.
- Eberhardt P., *Polska granica wschodnia 1939–1945*, Warszawa 1993.
- Eberhardt P., *Polska ludność kresowa. Rodowód, liczebność, rozmieszczenie*, Warszawa 1998.
- Eberhardt P., *Przemiany narodowościowe na Białorusi*, Warszawa 1994.
- Edukacja międzykulturowa. W kręgu potrzeb, oczekiwań i stereotypów*, red. J. Nikitorowicz, Białystok 1995.
- Encyklopedia Katolicka*, t. 6: *Graal–Ignorancja*, red. J. Walkusz, Lublin 1993.
- Энцыклапедыя гісторыі Беларусі*, т. 6, т. 3: *Гімназіі–Кадэцыя*, рэд. G.P. Paškoŭ, Мінск 1996 [Энцыклапедыя гісторыі Беларусі, т. 6, т. 3: *Гімназіі–Кадэцыя*, рэд. Г.П. Пашкоў, Мінск 1996].
- Europa nieprowincjonalna: przemiany na ziemiach wschodnich dawnej Rzeczypospolitej (Białoruś, Litwa, Łotwa, Ukraina, wschodnie pogranicze III Rzeczypospolitej Polskiej) w latach 1772–1999 / Non-provincial Europe: Changes on the Eastern Territories of the Former Polish Republic (Belarus, Latvia, Lithuania, Ukraine, Eastern Borderland of the III Republic) in 1771–1999*, red. K. Jasiewicz, Warszawa 1999.
- Eychler K., *Harcerstwo Polskie („Hufce Polskie”) 1939–1944. Geneza, założenia ideowe i programowe. Wychowanie religijne, „Chrześcijanin w Świecie. Zeszyty Ośrodka Dokumentacji i Studiów Społecznych” R. 20, 1988, nr 173, s. 50-67.*
- Filipow K., *Od Samoobrony Ziemi Grodzieńskiej do Dywizji Litewsko-Białoruskiej*, „Zeszyt Naukowy Muzeum Wojska” t. 22, 2009, s. 49-58.
- Filipow K., *Rok 1918 na Grodzieńszczyźnie – nieznana relacja por. Daniszewskiego*, „Zeszyt Naukowy Muzeum Wojska” t. 7, 1993, s. 161-166.
- Funkcje i zadania elit w środowiskach polonijnych*, red. J. Knopek, Toruń 2006.
- Gawin T., *Ojcowizna (pamiętniki 1987–1993). Odrodzenie polskości na Białorusi*, Grodno–Lublin 1993.
- Gawin T., *Polacy w Białoruskiej Socjalistycznej Republice Sowieckiej 1986–1991. Wybrane aspekty*, „Polityka i Społeczeństwo” 2014, nr 1 (12), s. 17-38.
- Gawin T., *Polskie odrodzenie na Białorusi 1988–2005*, Białystok 2010, *Monografie – Wyższa Szkoła Administracji Publicznej im. Stanisława Staszica*.
- Gawin T., *Związek Polaków na Białorusi 1988–2005. Historia działalności*, wstęp M. Iwanow, Białystok 2007.
- Gawin T., *Związek Polaków na Białorusi. Historia niszczenia niezależności 1988–2005*, Białystok 2006.
- Gawin T., *Zwycięstwa i porażki. Odrodzenie polskości na Białorusi w latach 1987–2000*, Białystok 2003.
- Gierowska-Kałuża J., *Zarząd Cywilny Ziem Wschodnich (19 lutego 1919 – 9 września 1920)*, Warszawa 2003.
- Giertych J., *My, nowe pokolenie! O harcerskiej służbie Polsce*, Warszawa 1929.

BIBLIOGRAFIA

- Gilbert M., *Atlas historii Holocaustu*, tłum. M. Klimowicz, Kryspinów 2001.
- Glass H., *Gawędy z drużynowym. Zbiór rad i wskazówek dla instruktorów harcerskich*, ilustracje S. Bobiński, Warszawa 1923.
- Głowacki A., *Ocalić i repatriować. Opieka nad ludnością polską w głębi terytorium ZSRR (1943–1946)*, Łódź 1994.
- Głowacki A., *Sowieci wobec Polaków na ziemiach wschodnich II Rzeczypospolitej 1939–1941*, Łódź 1998.
- Gnatowski M., *Białostoczczyzna w latach wojny i okupacji hitlerowskiej. Zarys dziejów politycznych regionu*, t. 1, Białystok 1979, *Rozprawy Uniwersytetu Warszawskiego*, t. 187.
- Gnatowski M., *Region łomżyński w granicach ZSRR (IX 1939–VI 1941)*, „*Studia Łomżyńskie*” t. 3, 1991, s. 51–106.
- Gnatowski M., „*Sąsiedzi*” w sowieckim raju. Rejon jedwabieński pod radziecką władzą 1939–1941, Łomża 2002.
- Gnatowski M., *Za wspólną sprawę. Z dziejów partyzantki radzieckiej w okręgu białostockim*, Lublin 1970, *Źródła i Materiały do Dziejów Ruchu Oporu w Okręgu Białostockim*, t. 1.
- Gołębiewski G., *Obrona Płocka przed wojskami bolszewickimi 18-19 sierpnia 1920 r.*, Płock 2015.
- Gomółka K., *Białorusini w II Rzeczypospolitej*, Gdańsk 1992.
- Gordziejew J., *Socjotopografia Grodna w XVIII wieku*, Toruń 2002.
- Górski G., *Wrzesień 1939. Nowe spojrzenie*, Toruń 2014.
- Gréckokatolícka cirkev na Slovensku vo svetle výročí IV, ed. J. Coranič, Prešov 2016.
- Grędzik-Redziak A., *Nauczyciele z ziem północno-wschodnich II Rzeczypospolitej – ofiary zbrodni sowieckich w latach 1939–1941. Deportowani, uwięzieni, zamordowani, rozstrzelani*, Kielce 2006.
- Grędzik-Radziak A., *Oświata i szkolnictwo polskie na ziemiach północno-wschodnich II Rzeczypospolitej i współczesnej Białorusi 1939–2001*, Toruń 2007.
- Grodecka E., *Nasze prawo, przyrzeczenie i pozdrowienie*, Warszawa 1937, *Zagadnienia Instruktorskie*, t. 1.
- Grodecka E., *O metodzie harcerskiej i jej stosowaniu. Dla starszyny harcerskiej, przyjaciół harcerstwa, wychowawców*, Warszawa 1997, *Zagadnienia Instruktorskie*, t. 5.
- Grodno. *Dzieje w zarysie*, Grodno 1936.
- Grodno. *Informacje turystyczno-letniskowe uwzględniające miasto, okolice i powiat*, Grodno b.d.
- Grodno – *istoričeskij putevoditel'*, red. Z.M. Kopysskov, B.M. Fik, Minsk 1964 [*Гродно – исторический путеводитель*, ред. З.М. Копыссков, Б.М. Фик, Минск 1964].
- Grodno w XVIII wieku. *Miasto i ludność (na tle trendów rozwojowych od średniowiecza do 1939 roku)*, red. A. Woltanowski, J. Urwanowicz, Białystok 1997.
- Grzelak C., *Dziennik sowieckiej agresji. Wrzesień 1939*, Warszawa 1994.
- Grzelak C., *Grodno 1939*, Warszawa 1990, *Bitwy Polskie*.
- Grzelak C., *Płonące Kresy. Wilno–Grodno–Kodziowce 1939: bitwa z Armią Czerwoną na północno-wschodnich terenach Rzeczypospolitej*, Warszawa 2002.

BIBLIOGRAFIA

- Gumilev L., *Śladami cywilizacji Wielkiego Stepu*, tłum. S. Michalski, Warszawa 2004, *Rodowody Cywilizacji*.
- Gwardiak J., „Zachodnia Białoruś” 17 IX 1939–22 VI 1941. Wydarzenia i losy ludzkie. Rok 1939, t. 1, Warszawa 1998.
- Gwozdek Z., *Białostocki Okręg ZWZ–AK (X 1939–I 1945)*, t. 1: *Organizacja. Referat materiałowy*, Białystok 1993.
- Hajduk R., *Nieznana karta tajnego frontu*, do druku przyg. i przypisami opatrzyła Z. Hajdukowa, Warszawa 1985.
- Harcerki 1911–1939. Historia, program, wychowanie*, red. J. Raniecka-Bobrowska, Warszawa 1990.
- Harcerki 1939–1945*, red. M. Straszewska, oprac. Z. Florczak et al., Warszawa 1973.
- Harcerskie vademecum*, z. 1, Kraków 1988.
- Harcerstwo na Podlasiu (1916–1939)*, red. i oprac. J. Sroka, Białystok 1987.
- Hausner W., Wierzbicki M., *Sto lat harcerstwa. Najnowsze dzieje Polski*, Warszawa 2015, *Seria 18/89*, t. 4.
- Heska-Kwaśniewicz K., *Braterstwo i służba. Rzecz o pisarstwie Aleksandra Kamińskiego*, Katowice 1998, *Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach*, t. 1710.
- Hirszel S.Z., *Przyczynki do monografii powiatu grodzieńskiego*, Grodno 1923.
- Holokost na terytorii SSSR. Ėnciklopediâ*, red. I.A. Al'tman, Moskva 2009 [*Холокост на территории СССР. Энциклопедия*, ред. И.А. Альтман, Москва 2009].
- Hryciuk G., *Represje niemieckie na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej 1941–1944*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2008, nr 1 (12), s. 79–112.
- Idealy wychowawcze i myśl polityczna harcerstwa polskiego. Materiały z konferencji naukowej zorganizowanej z okazji 100-lecia harcerstwa w Polsce*, red. G. Baziur, Oświęcim 2011, *Publikacje Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Oświęcimiu*, t. 15.
- Informator Miasta Grodna i Grodzieńszczyzny*, Grodno 1926.
- Irinčeev B., *Wojna zimowa: białe piekło Sowietów*, tłum. K. Kurek, Warszawa 2015, *Sekrety Historii*.
- Jabrzemski J., *Harcerze z Szarych Szeregów*, Warszawa 1997.
- Jak feniks z popiołu... Polacy na ziemi ludzkiej w latach 1987–1997*, red. A. Kołyszko, Lida 1998.
- Jak Polska nie mogła być Polską. Kulisy IV rozbioru*, tłum. tekstu stenogramu na jęz. pol. A. Sudół, Bydgoszcz–Toruń 1993.
- Janicki P., „Sztubak na tanku”! Środki przeciwpancerne w bitwie miejskiej o Grodno w 1939 roku, „Technika Wojskowa Historia” 2019, nr 5, s. 34–41.
- Januszek F., *Polityka oświatowa ZSRR na okupowanych terenach wschodnich II Rzeczypospolitej w latach 1939–1941 (na przykładzie województwa białostockiego)*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy” R. 34, 1991, nr 3–4 (133–134), s. 133–147.
- Jemielity W., *Szkoły średnie i zawodowe w województwie białostockim w latach 1919–1939*, Łomża 1991.

BIBLIOGRAFIA

- Jędrzejewska A., *Walczyć czy odstąpić? Postawy i dylematy oficerów Obszarów Warownych „Grodno” i „Wilno” we wrześniu 1939 roku*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Historica” t. 13, 2019, s. 119-132, <https://doi.org/10.18778/0208-6050.103.09>.
- Jodkowski J., *Grodno, Wilno 1923*.
- Józef Piłsudski – *idee, tradycje, nawiązania*, red. S. Pilarski, Łódź–Warszawa 2019, Biblioteka Instytutu Pamięci Narodowej, t. 50.
- Jurek K., *Harcerstwo a Wojsko Polskie w latach 1918–1939*, „Łódzkie Zeszyty Historyczne” 1988, z. 1-2 (11-12), s. 105-129.
- Jurek K., *Miejsce Związku Harcerstwa Polskiego wśród organizacji i instytucji społecznych II Rzeczypospolitej*, Łódź 1990.
- Kamiński A., *Krąg Rady. Książka o zuchach*, Warszawa 1998.
- Kamiński A., *Michał Grażyński 1890–1965. Niedokończona biografia*, Kraków 1994.
- Kastory A., *Finlandia w polityce mocarstw 1939–1940*, Kraków 1993, *Prace Monograficzne Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie*, t. 157.
- Kastory A., *Złowrogie sąsiedztwo. Rosyjska polityka wobec europejskich państw ościennych w latach 1939–1940*, Kraków 1998, *Prace Monograficzne Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie*, t. 247.
- Katafiasz T., *Formacje wojskowe o rodowodzie harcerskim w wojnie 1920 roku*, „Słupskie Studia Historyczne” t. 6, 1998, s. 49-79.
- Kawalec T., *Z bojów Harcerskiego Baonu Wilna i kresów wschodnich*, Wilno 1921, *Przywrócić Pamięć*.
- Kersten K., *Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego 22 VII-31 XI 1944*, Lublin 1964.
- Kersten K., *Repatriacja ludności polskiej po II wojnie światowej. Studium historyczne*, Wrocław 1974.
- Kolendo J., *Tajne nauczanie w byłych powiatach wolkowyskim i grodzieńskim w latach okupacji hitlerowskiej (1941–1944)*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy. Kwartalnik poświęcony badaniom dziejów oświaty i wychowania w Polsce” R. 17, 1974, nr 3 (65), s. 279-413.
- Kołąkowski P., *NKWD i GRU na ziemiach polskich 1939–1945*, Warszawa 2002.
- Komunizm. Ideologia, system, ludzie*, red. T. Szarota, Warszawa 2001.
- Koneczny F., *O wielości cywilizacji*, Warszawa 2015.
- Korboński S., *Polskie Państwo Podziemne: przewodnik po Podziemiu z lat 1939–1945*, Bydgoszcz 1990.
- Kosztyla Z., *Wrzesień 1939 roku na Białostocczyźnie*, Warszawa 1976, *Rozprawy i Monografie – Ośrodek Badań Naukowych w Białymstoku*, t. 8.
- Kościółkowski S., *Antoni Tyzenhauz. Podskarbi nadworny litewski*, t. 1-2, Londyn 1970–1971.
- Kościelak L., *Historia Słowacji*, Wrocław 2010, *Historie Krajów i Narodów*.
- Kozimała I., *Lwowska Chorągiew Harcerzy ZHP w latach 1921–1939*, Przemyśl 2007.
- Koźniewski K., *I zawsze krzyż oksydowany... Refleksje nad historią Harcerstwa w Polsce 1911–1986*, Warszawa 2003.

BIBLIOGRAFIA

- Krajewski K., Łabuszewski T., *Ewakuacja oddziałów AK z Okręgów Nowogródek i Wilno oraz Inspektoratu Grodzieńskiego Okręgu Białystok przez „linię Curzona” na teren woj. białostockiego w latach 1944–1945*, „Wileński Przekaz” 1995, nr 5, s. 5-21.
- Krajewski K., Łabuszewski T., *Ostatni obrońcy Kresów Północno-Wschodnich. Armia Krajowa na Wileńszczyźnie, Nowogródzczyźnie, Grodzieńszczyźnie i Polesiu w latach 1944–1945*, „Biuletyn IPN” t. 9, 2009, nr 1-2 (96-97), s. 95-106.
- Kruczkowski T., *Polacy na Białorusi na tle historii i współczesności*, Słomim 2003.
- Kuczyński A., *Polska mniejszość na Wschodzie*, „Arcana. Kultura, historia, polityka” 2002, nr 2, s. 58-66.
- Kultura artystyczna Wielkiego Księstwa Litewskiego w epoce baroku*, red. J. Kowalczyk, Warszawa 1995.
- Kuślakowski K., *Harcerstwo na Białostocczyźnie*, Białystok 1995.
- Kurzowa Z., *Sytuacja językowa polskiej ludności wiejskiej w litewskiej i białoruskiej SRR*, „Przegląd Polonijny” R. 11, 1985, z. 3 (37), s. 5-20.
- Kusiak F., *Życie codzienne oficerów II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1992.
- Kwestia słowacka w XX wieku*, wybór i wstęp R. Chmel, oprac. A.A. Baník et al., tłum. P. Godlewski, Z. Jurczak-Trojan, M. Papierz, posł. A. Michnik, biogramy autorów P. Lukáč, Gliwice 2002.
- Lata Wielkiej Wojny. Dojrzewanie do niepodległości 1914–1918*, red. D. Grinberg, J. Snopko, G. Zackiewicz, Białystok 2007.
- Leksykon harcerstwa*, z. 1-35, red. O. Fietkiewicz, Warszawa 1988.
- Leśniewski J.L., *Przysposobienie wojskowe w harcerstwie*, Warszawa 1929.
- Lipińska G., *Jeśli zapomnę o nich*, Warszawa 1990.
- Lisicki J., „Strzelcy Grodzieńscy” 81 Pułk Strzelców Grodzieńskich im. Króla Stefana Batorego, Białystok 1995, Monografie – Muzeum Wojska w Białymstoku.
- Lutosławski K., *Skauting jako system wychowania moralnego*, Warszawa 1913, Biblioteka Prądu, nr 6.
- Łabuszewski T., *Grodzieński WiN*, „Biuletyn IPN” t. 8, 2008, nr 1-2 (84-85), s. 64-70.
- Łabuszewski T., *Kresowi straceńcy. Sylwetki dowódców grodzieńskiej AK po 1944 r.*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” t. 4, 2004, nr 12 (47), s. 50-59.
- Łabuszewski T., *Wielka wyspa w Obwodzie AK Grodno Prawy Niemen*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” t. 2, 2002, nr 8-9 (19-20), s. 65-71.
- Łatyszonek O., *Białoruskie formacje wojskowe 1917–1923*, Białystok 1995.
- Łatyszonek O., Mironowicz E., *Historia Białorusi. Od połowy XVIII do końca XX wieku*, Białystok 2003.
- Łukasiewicz S., *Działalność Komunistycznej Partii Zachodniej Białorusi w województwie wileńskim w latach 1930–1935*, „In Gremium. Studia nad historią, kulturą i polityką” t. 10, 2016, s. 143-168.
- Łukomski G., *Niepodległościowa działalność skautingu na kresach północno-wschodnich 1914–1920*, „Mars. Problematyka i historia wojskowości. Studia i materiały” t. 4, 1996, s. 21-28.

- Łukomski G., Polak B., *W obronie Wilna, Grodna i Mińska. Front litewsko-białoruski w wojnie polsko-bolszewickiej 1918–1920*, Koszalin–Warszawa 1994.
- Łukomski G., Stolarski R.E., *Walka o Wilno. Z dziejów Samoobrony Litwy i Białorusi 1918–1919*, Warszawa 1994, Biblioteka „Marsa”.
- Małkowski A., *Scouting jako system wychowania młodzieży na podstawie dzieła generała Baden-Powella*, Lwów 1911.
- Marsz Białorusi sierpień–grudzień 2020, wybór i oprac. tekstów E. Banaszkiewicz, Warszawa 2021.
- Mazur W., „Offensive pour la Pologne”? Wojskowe aspekty polityki mocarstw zachodnich wobec Polski a konferencja w Abbeville (wiosna–lato 1939 roku), „Kwartalnik Historyczny” R. 124, 2017, nr 4, s. 699-731, <https://doi.org/10.12775/KH.2017.124.4.03>.
- Mel’nikau I., Verasen’ 1939-ga. Magily, „neab` ýłenaj” vajny, Minsk 2019 [I. Мельникау, Верасень 1939-га. Магілы, „неаб` ýлэнай” вайны, Мінск 2019].
- Mendelsohn E., *Żydzi Europy Środkowo-Wschodniej w okresie międzywojennym*, tłum. A. Tomaszewska, red. J. Tomaszewski, Warszawa 1992.
- Miasta wielu religii. Topografia sakralna ziem wschodnich dawnej Rzeczypospolitej, red. M. Jakubowski, M. Sas, F. Walczyna, Warszawa 2016.
- Mierzwiński Z., *Generałowie II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1990.
- Milewski J.J., *Powstanie i działalność Oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego w Grodnie*, „Biuletyn Historii Pogranicza” 2006, nr 7, s. 57-66.
- Milewski J.J., *Z dziejów Grodna w okresie międzywojennym*, Białystok 2021.
- Mironowicz E., *Białoruś*, Warszawa 2007, *Historia Państw Świata w XX Wieku*.
- Miszczuk M., *Lord Cotbury. Harcmistrz Rzeczypospolitej Stanisław Sedlaczek*, Warszawa 2021.
- Młode pokolenie Polski, red. B. Rogowska, Wrocław 2000, *Acta Universitatis Wratislaviensis. Politologia*, t. 26.
- Narodziny Polski niepodległej. Wizje, realia, opinie. Studia i szkice, red. M. Tanty, Warszawa 1988, *Prace Sekcji Historii Politycznej Polski Odrodzonej*, t. 17.
- Naruszenia praw człowieka we współczesnym świecie, red. M. Malczyńska-Biały, K. Żarna, Rzeszów 2018.
- Naš radavod, red. D. Karaŭ, Kniga 8, Grodna–Belastok 1999 (2000) [Наш радавод, рэд. Д. Караў, Книга 8, Гродна–Беласток 1999 (2000)].
- Neizvestnaja Belarus’ 2005, Moskva 2005 [Неизвестная Беларусь 2005, Москва 2005].
- Nekrasz W., *Harcerze w bojach. Przyczynek do udziału młodzieży polskiej w walkach o niepodległość Ojczyzny w latach 1914–1921*, cz. 1, Warszawa 1930; cz. 2, Warszawa 1931.
- Nicieja S.S., *Kresowa Atlantyda. Historia i mitologia miast kresowych*, t. 13: Grodno, Wółczyn, Stare Wasiliszki, Żołudek, Mosty, Druskienniki, Opole 2019.
- Niepokorna Białostoczczyzna. Opór społeczny i polskie podziemie niepodległościowe w regionie białostockim w latach 1939–1941 w radzieckich źródłach, oprac. M. Gnatowski, Białystok 2001, *Prace Instytutu Historii Uniwersytetu w Białymstoku. Seria C, Źródła*.
- Nowak A., *Polska i Rosja. Sąsiedztwo wolności i despotyzmu X-XXI w.*, Kraków 2022.

BIBLIOGRAFIA

- Nowik G., *Wychowanie religijne w harcerstwie (1910–1939)*, „Chrześcijanin w Świecie. Zeszyty Ośrodka Dokumentacji i Studiów Społecznych” R. 20, 1988, nr 2, s. 2-49.
- Oblicza wojny*, t. 3: *Miasto i wojna*, red. W. Jarno, J. Kita, Łódź 2021.
- Oppenheim I., *Stanowisko Poalej Syjon-Lewicy, Bundu i partii komunistycznej wobec pionierów ruchu hachszary w Polsce w latach trzydziestych*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1999, nr 1 (189), s. 34-48.
- Organizacja harcerstwa polskiego*, oprac. S. Sedlaczek, Lwów–Warszawa 1920.
- Organizacja harcerstwa polskiego. Na podstawie zarządzeń Ministra W[yznań] R[eligijnych] i O[świecenia] P[ublicznego], statutu i regulaminów ZHP*, oprac. S. Sedlaczek, Lwów–Warszawa 1920.
- Organizacje polonijne – dzieje, współczesność, perspektywy. Konferencja naukowa, 24-25 czerwca 1997 r. w Rogach koło Gorzowa Wlkp.*, red. M. Szczerbiński, Gorzów Wielkopolski 2001, *Prace Naukowe Rady Porozumiewawczej Badań nad Polonią*, t. 2.
- Orłowicz M., *Przewodnik ilustrowany po województwie białostockim z ilustracjami, planami i mapami*, Białystok 1937.
- Orzeszkowa E., *O Żydach i kwestii żydowskiej*, Wilno 1882, Wydawnictwa E. Orzeszkowej i S-ki, t. 20.
- Ostatni leśni 1948–1953*, red. T. Łabuszewski, Warszawa 2003, *Konferencje*, t. 13.
- Oświata polonijna na początku XXI wieku. Stan i perspektywy. V Forum Oświaty Polonijnej*, Kraków, 22-24 czerwca 2006. Wybór materiałów konferencyjnych, red. K. Gąsowska, M. Mazińska-Szumiska, Kraków 2006.
- Paclawski R., *Gra o harcerstwo*, Warszawa–Sanok 2005.
- Parzyński J., *Ruch harcerski Rzeczypospolitej 1983–1989*, Kraków 1991.
- Pasko A., *Kulisy władzy ludowej w województwie białostockim (1948–1956). Organizacja, główne kierunki działania KW PZPR*, Białystok 2002.
- Patrząc na Wschód. Z problematyki polityki wschodniej III RP*, red. S. Bieleń, Warszawa 1997.
- Pawłowski M., *Akcja tzw. obozów służby Łódzkiej Chorągwi Harcerzy na pograniczu polsko-niemieckim (lipiec–sierpień 1939)*, „Varia / Muzeum Historii Miasta Łodzi” t. 1, 1983, s. 14-21.
- Piątkowski S., *Harcerstwo polskie w okresie okupacji 1939–1945*, „Biuletyn IPN” t. 10, 2010, nr 5-6 (114-115), s. 29-35.
- Piekielny krąg. Z dziejów CZEKA, GPU, NKWD*, red. F. Bernaś, J.W. Wilczur, Warszawa 1995.
- Pietraszkiewicz B., *Wileńska Chorągiew Harcerzy „Szare Szeregi”, Ul Brama-Las 1939–1945*, Łódź 1999, *Zeszyty Historyczne „Wiano”*, z. 17.
- Piłsudski J., *Rok 1920*, wstęp J. Moszczeński, Gdańsk 1989.
- Początki niepodległości. Łomża–Białystok–Grodno–Suwałki 1918–1919*, red. J.J. Milewski, Białystok 1998.
- Podoski B., *Polska wschodnia 1939–1941*, oprac. mgr PB. (pseud.), il. Felix (pseud.), Rzym 1945.

BIBLIOGRAFIA

- Polacy w Kościele katolickim w ZSRR*, red. E. Walewander, Lublin 1991, *Acta Universitatis Wratislaviensis. Nauki Polityczne*, t. 46.
- Polityczne, religijne i kulturalne aspekty sprawy polskiej na kresach wschodnich*, red. B. Grott, Kraków 2009.
- Polityczno-wojskowe aspekty polskiej polityki wschodniej. Materiały z sympozjum zorganizowanego przez Instytut Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk i Wydział Nauk Humanistycznych Akademii Obrony Narodowej w dniu 15 maja 1991 r.*, red. J. Stefanowicz, Warszawa 1991.
- Polska–Białoruś. Problemy sąsiedztwa*, red. H. Chałupczak, E. Michalik, Lublin 2005.
- Polska–Białoruś. Wybrane aspekty polityczne i gospodarcze*, red. M.S. Wolański, G. Tokarz, Toruń 2007.
- Polska i Białoruś w XX wieku. Z dziejów Europy Środkowo-Wschodniej*, red. E. Czapiewski, G. Strauchold, Wrocław 2009.
- Polska mniejszość narodowa na Białorusi 1988–2009. Ocena minionego dwudziestolecia*, red. Z.J. Winnicki, T. Gawin, Białystok 2009, *Materiały Pokonferencyjne – Wyższa Szkoła Administracji Publicznej im. Stanisława Staszica*.
- Polska mniejszość narodowa w Europie Środkowo-Wschodniej. Nowe problemy i wyzwania wobec współczesnych przemian w państwach regionu*, red. Z.J. Winnicki, sekretarz tomu P. Masłowski, Wrocław 2005.
- Polska odrodzona 1918–1939. Państwo, społeczeństwo, kultura*, red. J. Tomicki, Warszawa 1988, *Konfrontacje Historyczne*.
- Polska polityka zagraniczna w procesie przemian po 1989 roku*, red. A. Żukowski, Olsztyn 1999.
- Polskie podziemie 1939–1941: Lwów, Kołomyja, Stryj, Złoczów*, red. Z. Gajowniczek et al.; tłum. M.M. Motyl-Blińczykow, M. Słoń-Nowaczek, I. Diedow, Warszawa–Kijów 1998, *Polska i Ukraina w Latach Trzydziestych–Czterdziestych XX Wieku*, t. 1.
- Polskie podziemie na terenach Zachodniej Ukrainy i Zachodniej Białorusi w latach 1939–1941*, red. W. Komogorow et al., wybór i oprac. Z. Gajowniczek et al., tłum. M. Słoń-Nowaczek, A. Tiergalinskij, t. 1, Warszawa–Moskwa 2001.
- Polskie Siły Zbrojne w drugiej wojnie światowej*, t. 3: *Armia Krajowa*, red. S. Lityński, A. Sawczyński, Londyn 1950.
- Położenie ludności polskiej na terytorium ZSRR i wschodnich ziemiach II Rzeczypospolitej w czasie II wojny światowej*, red. A. Marszałek, Toruń 1990.
- Pomorski J., *Historyk i metodologia*, Lublin 1991.
- Powstanie i działalność Białoruskiej Włościańsko-Robotniczej Hromady na Białostocczyźnie (materiały z sesji popularnonaukowej)*, materiały zebrał i do druku przyg. M. Noso-wicz, Białystok 1973.
- Prawdzic-Szlaski J., *Nowogródzczyzna w walce 1940–1945*, Szczecin 1989.
- Prawdziwa historia Polaków. Ilustrowane wypisy źródłowe 1939–1945*, oprac. D. Bali-szewski, A.K. Kunert, t. 1: 1939–1942, Warszawa 1999.
- Problemy świadomości narodowej ludności polskiej na Białorusi*, red. E. Skrobowski, Grod-no 2003.

BIBLIOGRAFIA

- Przesiedlenie ludności polskiej z Kresów Wschodnich do Polski 1944–1947*, wybór, oprac. i red. S. Ciesielski, wstęp W. Borodziej, S. Ciesielski, J. Kochanowski, dokumenty zebrał W. Borodziej et al., tłum. J. Fras, Warszawa 1999.
- Przeszłość, teraźniejszość i przyszłość Polaków na Wschodzie. Konferencja naukowa, 8-9 maja 2001 r. w Gorzowie Wlkp.*, red. M. Szczurbiński, T. Wolsza, Gorzów Wielkopolski 2001, *Prace Naukowe Światowej Rady Badań nad Polonią*, t. 7.
- Puacz E., *Sprawa granic Polski w układach między PKWN a ZSRR*, „Zeszyty Historyczne” (Paryż) 1969, nr 15, s. 197-209.
- Puciata P.M., *Wędrownicy. Pogawędka z drużynowym o pracy starszych chłopców*, Wilno 1937.
- Radulski Ł., *Przyczynki do wycofywania się niemieckich wojsk z frontu wschodniego (listopad 1918 – luty 1919 r.)*, „Zeszyt Naukowy Muzeum Wojska” t. 22, 2009, s. 5-38.
- Radziecka administracja wojskowa na północno-wschodnich ziemiach Polski i scenariusze ich aneksji w radzieckich dokumentach (wrzesień–grudzień 1939 r.)*, „Studia Podlaskie. Instytut Historii Uniwersytetu Warszawskiego. Filia w Białymstoku” t. 9, 1999, s. 164-235.
- Religia, polityka, naród. Studia nad współczesną myślą polityczną*, red. R. Łętocha, Kraków 2010.
- Renik W., *Polska Macierz Szkolna w Grodnie w latach 1919–1939*, „Rocznik Grodzieński” 2007, nr 1, s. 34-40.
- Repatriacje i migracje ludności pogranicza w XX wieku. Stan badań oraz źródła do dziejów pogranicza polsko-litewsko-białoruskiego*, red. M. Kietliński, W. Śleszyński, Białystok 2004, *Wspólne Dziedzictwo Ziemi Północno-Wschodnich Dawnej Rzeczypospolitej*, t. 3.
- Rola mniejszości narodowych w kulturze i oświacie polskiej w latach 1700–1939*, red. A. Bilewicz, S. Walasek, Wrocław 1998, *Acta Universitatis Wratislaviensis*, t. 2088.
- Roszkowski W. (Albert A.), *Najnowsza historia Polski 1918–1980*, Londyn 1991, *Historia – Puls*, t. 1.
- Sąsiedztwo i pogranicze – między konfliktem a współpracą*, red. R. Łoś, J. Regina-Zacharski, t. 2, Łódź 2013.
- Sedlaczek S., *Harcerstwo a wychowanie religijne*, „Chrześcijanin w Świecie. Zeszyty Ośrodka Dokumentacji i Studiów Społecznych” R. 20, 1988, nr 173, s. 88-92.
- Sedlaczek S., *Szkola harcerza*, Warszawa 1920.
- SGO „Narew” i GO „Grodno” w wojnie obronnej 1939 r. *Materiały z sesji naukowej „Obchody 65. rocznicy wybuchu II wojny światowej – Samodzielna Grupa Operacyjna »Narew« i Grupa Operacyjna »Grodno« w wojnie obronnej 1939 roku”*, Białystok, 5 październik 2004 r., Białystok–Przasnysz 2004.
- Siamaška Ja., *Armija Krajowa na Białarusi*, Minsk 1994 [Я. Сямашка, *Армія Краёва на Беларусі*, Мінск 1994].
- Siedlecki J., *Losy Polaków w ZSRR w latach 1939–1986*, przedm. E. Raczyński, Londyn 1987.

BIBLIOGRAFIA

- Siemakowicz M., *Szkoły z białoruskim językiem nauczania na tle polityki władz polskich wobec ludności białoruskiej w II Rzeczypospolitej (od odzyskania niepodległości do zamachu majowego 1926 r.)*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne” 2001, z. 16, s. 69-105.
- Siemaszko Z.S., *Pod sowiecką władzą (1939–1942)*, Londyn 2001.
- Sikorski E., *Szkice z dziejów harcerstwa polskiego w latach 1911–1939*, Warszawa 1989.
- Silwanowicz S., *Polskie podziemie w Grodnie 1939–1941*, „Rocznik Grodzieński” 2007, nr 1, s. 52-59.
- Si vis pacem, para bellum. Bezpieczeństwo i polityka Polski. Księga jubileuszowa ofiarowana profesorowi Tadeuszowi Dubickiemu*, red. R. Majzner, Częstochowa–Włocławek 2013.
- Smolarczyk A., *Administracja państwowa wobec szkolnictwa mniejszości narodowych na terenach województw północno-wschodnich II Rzeczypospolitej w latach 1935–1939*, „Rocznik Stowarzyszenia Naukowców Polaków Litwy” t. 17, 2017, s. 98-120.
- Snopko J., „Rządy niemieckie w Grodnie i okolicy” 1915–1917, „Studia Podlaskie” t. 22, 2014, s. 163-185, <https://doi.org/10.15290/sp.2014.22.10>.
- Sobolevska O., Gončarov B., *Evrei Grodnensiny: Žizn’ do Katastrofy*, Doneck 2005 [O. Соболевская, В. Гончаров, *Евреи Гродненщины: жизнь до Катастрофы*, Донецк 2005].
- Soboń K., *Świadectwa polskiej kultury na Białorusi*, „Studia Interkulturowe Europy Środkowo-Wschodniej” t. 10, 2017, s. 35-51, <https://doi.org/10.5604/01.3001.0010.5751>.
- Spoleczeństwo białoruskie ‘2007. Nadzieje, złudzenia, perspektywy*, red. M. Pejda, Warszawa–Mińsk 2007.
- Spoleczeństwo białoruskie, litewskie i polskie na ziemiach północno-wschodnich II Rzeczypospolitej (Białoruś Zachodnia i Litwa Wschodnia) w latach 1939–1941*, red. M. Giżejewska, T. Strzembosz, Warszawa 1995.
- Strzembosz T., Wnuk R., *Czerwone bagno. Konspiracja i partyzantka antysowiecka w Augustowskiem. Wrzesień 1939–czerwiec 1941*, Gdańsk–Warszawa 2009.
- Studia z dziejów okupacji sowieckiej (1939–1941). Obywatele polscy na kresach północno-wschodnich II Rzeczypospolitej pod okupacją sowiecką w latach 1939–1941*, red. T. Strzembosz, Biblioteka Ziem Wschodnich.
- Sulek L.A., *Wojenne losy Polaków, żołnierzy Armii Czerwonej (1940-45)*, „Zeszyty Historyczne” (Paryż) 1992, nr 99, s. 30-39.
- Szawłowski R., *Wojna polsko-sowiecka 1939. Tło polityczne, prawnomiedzynarodowe i psychologiczne. Agresja sowiecka i polska obrona. Sowieckie zbrodnie wojenne i przeciw ludzkości oraz zbrodnie ukraińskie i białoruskie*, t. 1: Monografia, Warszawa 1997; t. 2: Dokumenty, Warszawa 1997.
- Szczygieł W., *Harcerskie obozy nauczycielskie (cel, organizacja, program)*, Kraków 1931.
- Szubański R., *Siedemnasty września 1939*, Warszawa 1990, *Druga Wojna Światowa: Bohaterowie, Operacje, Kulisy*, t. 15.

BIBLIOGRAFIA

- Szumski J., *Szkolnictwo polskie na Grodzieńszczyźnie w latach 1939–1948. Sowietyzacja, likwidacja*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty” t. 43, 2004, s. 165-200.
- Szybieka Z., *Historia Białorusi 1795–2000*, tłum. H. Łaskiewicz, Lublin 2002, *Dzieje Krajów Europy Środkowo-Wschodniej*.
- Śleszyński W., *Okupacja sowiecka na Białostocczyźnie 1939–1941. Propaganda i indoktrynacja*, Białystok 2001, *Prace Białostockiego Towarzystwa Naukowego*, t. 53.
- Ślęzak P., *Działalność polskich organizacji na Białorusi po 1991 roku na przykładzie Związku Harcerstwa Polskiego*, „Studia Interkulturowe Europy Środkowo-Wschodniej” 2013, nr 7, s. 134-138.
- Tarkowski M., *Stan wojenny w prowincjach północno-zachodnich Imperium Rosyjskiego i jego wpływ na status prawny poddanych cesarza Aleksandra II (1855–1881)*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” t. 71, 2019, z. 1, s. 41-55, <https://doi.org/10.14746/cph.2019.1.2>.
- The United States Holocaust Memorial Museum Encyclopedia of Camps and Ghettos, 1933–1945, Vol. 2: Ghettos in German-Occupied Eastern Europe, part A*, ed. M. Dean, contributing M. Hecker, Bloomington, IN 2012.
- Topolski J., *Metodologia historii*, Warszawa 1973.
- Topolski J., *Prawda i model w historiografii*, Łódź 1982.
- Turonek J., *Białoruś pod okupacją niemiecką*, Warszawa 1993.
- Turonek J., *Wacław Iwanowski i odrodzenie Białorusi*, Warszawa 1992.
- Tygiel narodów. Stosunki społeczne i etniczne na dawnych ziemiach wschodnich Rzeczypospolitej, 1939–1953 / Melting Pot of Nations: Social and Ethnic Relations in the Former Eastern Borderlands of the Second Polish Republic, 1939–1953*, red. K. Jasiewicz, oprac. S. Janowicz et al., Warszawa–Londyn 2002.
- Ungeheuer L., *Próby wodzów, Lwów 1935*, Biblioteka „Skauta”, t. 3.
- Wais K., *Związek Harcerstwa Polskiego w latach 1918–1939. Studia z dziejów organizacji młodzieżowej w II RP*, Rzeszów 2007.
- Walasek S., *Szkolnictwo dla mniejszości narodowych w II Rzeczypospolitej na przykładzie Kuratoriów Okręgów Szkolnych: Lwowskiego i Wileńskiego*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy” t. 64, 2021, nr 3-4, s. 61-79, https://doi.org/10.17460/PHO_2021.3_4.04.
- Wasilewski A., *Zarys dziejów Wileńskiej Chorągwi Harcerzy. Czarna Trzynastka Wileńska*, Wilno–Warszawa 2008, *Harcerska Biblioteka Kresowa*, t. 1.
- Wasilewski L., *Józef Piłsudski jakim go znałem*, Warszawa 1935.
- „W czterdziestym nas Matko na Sybir zesłali...”: *Polska a Rosja 1939–1942*, wybór i oprac. J.T. Gross, I. Grudzińska-Gross, wstęp J.T. Gross, Londyn 1983.
- W dwudziestą rocznicę odzyskania niepodległości. Swoim wychowankom Szkoła*, Grodno 1938.
- Wejtko W., *Samoobrona Litwy i Białorusi. Szkic historyczny*, Wilno 1930, *Biblioteka Wydawnictwa „Szlakiem Pradziadów”*, t. 3.

BIBLIOGRAFIA

- Wieliczka-Szarkowa J., *Czarna księga Kresów*, wstęp A. Nowak, Kraków 2011.
- Wierzbicki M., *Polacy i Białorusini w zaborze sowieckim. Stosunki polsko-białoruskie na ziemiach północno-wschodnich II RP pod okupacją sowiecką 1939–1941*, Warszawa 2007, Biblioteka Historyczna Frondy.
- Wierzbicki M., *Polacy i Żydzi w zaborze sowieckim. Stosunki polsko-żydowskie na ziemiach północno-wschodnich II RP pod okupacją sowiecką (1939–1941)*, Warszawa 2006.
- Wierzbicki M., *Powstanie skidelskie 1939*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne” 1997, nr 7, s. 75-99.
- Wierzbieniec W., *Spółeczność żydowska Przemyśla w latach 1918–1939*, Warszawa 1996.
- Winnicki Z.J., *Białoruskie środowiska „narodowo-opozycyjne” wobec polskiego odrodzenia narodowego w Białoruskiej SSR, Republice Białoruś. Uwagi*, „Wschodnioznawstwo” t. 7, 2013, s. 159-182.
- Winnicki Z.J., *Etapły depolonizacji. Współczesna doktryna i historiografia Białoruska (po roku 1989) wobec Polski i polskości*, Wrocław 2003.
- Winnicki Z.J., *Szkice Kresowe*, Wrocław 1995, Biblioteka Wschodnia Dolnośląskiego Oddziału Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, t. 1.
- Wiórkiewicz H., „Pamięć Grodna 1919–1939”. Wystawa w Muzeum Niepodległości w Warszawie, „Niepodległość i Pamięć” t. 6, 1999, nr 1 (14), s. 265-273.
- Wiraszka R., *Kalendarium ZHR 1989–2000*, Warszawa 2001.
- Wiraszka R., *Krag instruktorski ZHR 1989–1992*, Warszawa 1998.
- Wiśniewski A., *Korzenie harcerstwa polskiego*, Warszawa 1998.
- Wojna domowa czy nowa okupacja? *Polska po roku 1944*, red. A. Ajnenkiel, Warszawa 2001.
- Wojsko, społeczeństwo, historia. *Prace ofiarowane Profesorowi Mieczysławowi Wrzósowskiemu w sześćdziesiątą piątą rocznicę Jego urodzin*, red. W. Fedorowicz, J. Snopko, Białystok 1995.
- Wojstomski S.W., *Naprzód skauci! Harcerze w bojach w 1914–1921*, Londyn 1968, Biblioteka Harcerska, t. 25.
- Wojtycza J., *Pierwsza dekada skautingu polskiego w Galicji (1910–1919)*, Kraków 1995.
- Wójtowicz N., *Płocky harcerze w wojnie polsko-bolszewickiej*, „Biuletyn IPN” t. 8, 2008, nr 11-12 (94-95), s. 82-86.
- Wójtowicz N., *Udział płockich harcerzy w wojnie 1920 roku*, „Notatki Płockie. Kwartalnik Towarzystwa Naukowego Płockiego” t. 44, 1999, nr 4 (181), s. 13-23.
- Wróbel P., *Kształtowanie się białoruskiej świadomości narodowej a Polska*, Warszawa 1990, *Prace Instytutu Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego*, t. 15.
- Wróblewski J., *Armia „Prusy” 1939*, Warszawa 1986.
- Wrzesiński W., *Kształtowanie nowych granic państwa polskiego po II wojnie światowej a przyszłość polityczna, gospodarcza i kulturowa Rzeczypospolitej*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Politologica” t. 5, 2011, s. 3-16.
- Wyrwa T., *Powstańcza Burza i jej skutki*, „Zeszyty Historyczne” (Paryż) 1994, nr 109, s. 3-27.

BIBLIOGRAFIA

- Wyrwalski T., *Rozwój idei puszczańskiej w skautingu 1902–1939*, Kraków 1990.
- Wysiedlenia, wypędzenia i ucieczki 1939–1959. *Atlas ziem Polski: Polacy, Żydzi, Niemcy, Ukraińcy*, red. W. Sienkiewicz, G. Hryciuk, oprac. G. Hryciuk et al., Warszawa 2008.
- Wyszczelski L., *Operacja niemieńska 1920 roku*, Warszawa 2003.
- Wywiad i kontrywywiad II Rzeczypospolitej wobec groźby wybuchu wojny w 1939 r., red. D. Gregorczyk, Katowice–Warszawa 2020.
- Zawadzka A., *Harcerstwo żeńskie na wschodnich ziemiach Rzeczypospolitej 1911–1945*, Warszawa 1999.
- Zürn-Zahorski Z., *Pogotowie Harcerek i Pogotowie Harcerzy we wrześniu 1939 roku*, Kraków 1999.
- Żarnowski J., *Spółczesność Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1973.
- Żelazny B., *Funkcjonowanie gospodarki rolnej na Zachodniej Białorusi i Zachodniej Ukrainie w latach 1939–1941 w świetle centralnej prasy radzieckiej*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia historica” t. 94, 2015, s. 163–177, <https://doi.org/10.18778/0208-6050.94.11>.
- Żenczykowski T., *Dwa komitety 1920, 1944. Polska w planach Lenina i Stalina. Szkic historyczny*, Warszawa 1990.
- Żenczykowski T., *Samotny bój Warszawy*, Lublin–Paryż 1990.
- Żołędowski C., *Białorusini i Litwini w Polsce, Polacy na Białorusi i Litwie. Uwarunkowania współczesnych stosunków między większością i mniejszościami narodowymi*, Warszawa 2003.
- Żuczkowski M., *W czym imieniu? „Wachlarz” (1941–1943)*, „Biuletyn IPN” t. 11, 2011, nr 8–9 (129–130), s. 125–132.
- Życie na przekór. Młodzieżowa kontestacja systemu w ostatniej dekadzie PRL – nowe tropy i pytania badawcze, red. B. Noszczak, Warszawa 2016.

PRASA

- „Białostockie Harcerstwo” 1987, nr 5.
- „Biuletyn Informacyjny Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej” 1990, nr 7, 11, numer specjalny.
- „Biuletyn Stowarzyszenia Wspólnota Polska” 1998, nr 10; 2000, nr 2; 2001, nr 8; 1996, nr 1; 1999, nr 4.
- „Bogu i Ojczyźnie. Biuletyn duszpasterstwa harcerstwa na Białorusi” 1999, nr 23; 2000, nr 29; 2001, nr 30.
- „Czerwony Sztandar” 1988, nr 194 (10 845); 1989, nr 287 (11 238).
- „Czuwaj. Dwutygodnik instruktorów ZHP” R. 1, 1990, nr 1.
- „Czuwaj. Miesięcznik instruktorów ZHP” R. 6, 1995, nr 3–4; R. 7, 1996, nr 5; R. 10, 1999, nr 3; R. 11, 2000, nr 12; R. XXVII, 2016, nr 9.

BIBLIOGRAFIA

- „Czuwajmy. Krajowy biuletyn duszpasterstwa harcerzy” R. 4, 1988, nr 1-2 (33-34), 7-8 (39-40); R. 5, 1989, nr 7-8; R. 6, 1990, nr 1-2; R. 7, 1991, nr 2; R. 11, 1995, nr 4.
- „Dyskusja. Kwartalnik Wojewódzkiego Domu Kultury w Białymstoku” 1990, nr 2-3.
- „Dziennik Kresowy” R. 5, 1933, nr 35; R. 10, 1938, nr 24; R. 11, 1939, nr 150.
- „Echo. Dziennik demokratyczny” R. 3, 1920, nr 149.
- „Echo Grodzieńskie” 1923, nr 106.
- „Głos Nadniemeński” 1938, nr 21.
- „Głos znad Niemna na Uchodźstwie” 2015, nr 8-9; 2016, nr 9-12; 2017, nr 1, 4.
- „Głos znad Niemna. Ogólnorepublikański tygodnik SZ »Związek Polaków na Białorusi«” 2000, nr 36 (435), 38 (437); 2003, nr 33 (586).
- „Głos znad Niemna. Pismo Związku Polaków na Białorusi” 1990, wydanie specjalne; 1991, nr 4; 1992, nr 7; 1994, nr 44, 50 (136); 1996, nr 46 (236).
- „Głos znad Niemna. Tygodnik Związku Polaków na Białorusi” 1998, nr 33 (327), 34 (328); 2005, nr 21 (677).
- „Grodnenskaâ Pravda” [„Гродненская Правда”] 1990, nr 117 (12 106).
- „Harcerski Informator Historyczny” R. 4, 1985, nr 4 (14).
- „Harcerski Zew Kresowy” R. 1, 1933, nr 1-8; R. 2, 1934, nr 1-10; R. 3, 1935, nr 1-10; R. 4, 1936, nr 1-10; R. 5, 1937, nr 1-2.
- „Harcerstwo. Miesięcznik Związku Harcerstwa Polskiego” 1982, nr 6; 1984, nr 3; 1988, nr 9; 1990, nr 1.
- „Harcerstwo. Organ Naczelnictwa Związku Harcerstwa Polskiego” R. 2, 1935, nr 2; R. 3, 1936, nr 1; R. 4, 1937, nr 3-4, dodatek nadzwyczajny; R. 6, 1939, nr 2.
- „Harc mistrz. Kwartalnik instruktorski. Organ Naczelnictwa Związku Harcerstwa Polskiego” R. 4, 1921, nr 4; R. 6, 1923, nr 1.
- „Harc mistrz. Miesięcznik starszyny harcerskiej. Organ Naczelnictwa Związku Harcerstwa Polskiego” R. 7, 1924, nr 1, 3-4, 11; R. 15, 1932, nr 5.
- „Karta. Niezależny miesięcznik historyczny” 1995, nr 15.
- „Kontrasty. Miesięcznik społeczno-kulturalny. Pismo Białostockiego Towarzystwa Kultury” 1990, nr 3, 5-6.
- „Krajoznawstwo” (Grodno) 1939, nr 3.
- „Kronika m. Grodna. Kwartalnik ilustrowany poświęcony działalności samorządu oraz poszczególnym dziedzinom życia miasta i jego historii” R. 1, 1928, z. 2; R. 2, 1929, z. 1.
- „Kurier Wileński” 1990, nr 133, 137.
- „Ład. Katolicki dwutygodnik społeczny” R. 8, 1990, nr 22 (296); R. 13, 1995, nr 43 (576).
- „Magazyn Polski. Czasopismo naukowo-społeczno-kulturalne Związku Polaków na Białorusi” 1999, nr 1 (15).
- „Magazyn Polski” (Grodno) 2002, nr 1-4 (22-25); 2019, nr 8.

BIBLIOGRAFIA

- „Magazyn Polski na uchodźstwie” 2005, nr 2; 2006, nr 3, 12.
„Mały Dziennik Grodzieński” R. 1, 1935, nr 36, 57.
„Nadniemeński Kurier Polski” 1924, nr 16, 31, 60.
„Na Tropie. Pismo młodzieży polskiej” R. 5, 1932, nr 19.
„Niemen. Czasopismo poświęcone ochronie przyrody i swojszczyzny” 1939, nr 1.
„Nowe Państwo. Niezależna gazeta polska” 2010, nr 10 (56).
„Polska Zbrojna” 1993, nr 192.
„Przegląd Wileński. Pismo poświęcone sprawom krajowym” R. 9, 1926, nr 4, 15.
„Skrzydła. Miesięcznik instruktorek harcerskich” R. 1, 1930, nr 1, 3; R. 9, 1938, nr 7.
„Służba. Biuletyn informacyjny Polskiej Organizacji Harcerskiej” 1989, nr 9.
„Spojrzenia” 1993, nr 2.
„Svobona Belarus” 1939, nr 9, nr 18.
„Ruń. Miesięcznik młodzieży” 1924, nr 8-9.
„Rzeczpospolita” 2002, nr 102; 2005, nr 154, nr 174; Dodatek specjalny „Rzeczpospolitej” oraz Urzędu do spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych nr 218 (8424) z 17 września 2009.
„Skaut. Czasopismo polskiej młodzieży harcerskiej” 1930, t. 16, nr 3.
„Skaut. Harcerskie pismo historyczne” 2011, nr 2-3 (25-26).
„Trybuna Ludu” 1987, nr 93 (13252); 1988, nr 198 (13 662).
„Tygodnik Ilustrowany” 1936, nr 45.
„Wiadomości Urzędowe Naczelnictwa ZHP” 1923, nr 4, 16; 1924, nr 5; 1925, nr 6; 1927, nr 2; 1929, nr 1, 12; 1931, nr 1, 9-10; 1934, nr 2, 5-6; 1936, nr 2, 6; 1937, nr 1, 11; 1938, nr 6, 9; 1939, nr 1, 4.
„Związek Harcerstwa Polskiego. Oddział Białostocki” 1933, nr 1.
„Żołnierz Polski” 1938, nr 13.

JEDNODNIÓWKI

- Czarna Jedyńka o sobie*, „Jednodniówka 1-ej Męskiej Drużyny Harcerskiej im. Stefana Batorego w Grodnie” 4 III 1917-4 III 1929.
„Głosy znad Niemna 1917. Jednodniówka grodzieńska” 1918.
„Harce. Jednodniówka harcerska” 4 VI 1922.
„Jednodniówka Koła Związku POW Grodno” 1936.
„Nasze Szlaki. Jednodniówka Hufca Harcerzy w Grodnie” 14 X 1934.
„Wici Złotu. Jednodniówka Białostockiej Chorągwi Harcerzy” 20 V 1934.
„W rocznicę 1533–1918–1933. Jednodniówka Akademickiego Oddziału Związku Strzeleckiego w Grodnie” 1933.

USTAWY I INNE AKTY PRAWNE, STATYSTYKA

- „Białostocki Dziennik Wojewódzki” 1933, nr 11, poz. 51.
- „Białostocki Dziennik Wojewódzki” 1938, nr 7.
- Drugi powszechny spis ludności z dn. 9 XII 1931 r. Mieszkania i gospodarstwa domowe – ludność – stosunki zawodowe. Województwo białostockie*, red. E. Szturm de Sztrem et al., Warszawa 1938, *Statystyka Polski – Główny Urząd Statystyczny. Seria C*, z. 83.
- „Dziennik Urzędowy Kuratorium Okręgu Szkolnego Warszawskiego” 1936, nr 9.
- „Dziennik Urzędowy Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego Rzeczypospolitej Polskiej” R. 6, 1923, nr 1 (102).
- „Dziennik Urzędowy Tymczasowej Komisji Rządzącej Litwy Środkowej” R. 1, 1920, nr 1; R. 3, 1922, nr 7.
- Główny Urząd Statystyczny, *Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej opracowany na podstawie wyników Pierwszego Powszechnego Spisu Ludności z dn. 30 września 1921 r. i innych źródeł urzędowych*, t. 5: *Województwo białostockie*, Warszawa 1924.
- Mały rocznik statystyczny Polski 1941*, Warszawa 1990.
- Naši s'ezdy: sbornik rezolucij i postanovlenij s'ezdov RKSM (ot 1-go po 5-j vključ.)*, Leningrad 1925 [*Наши съезды: сборник резолюций и постановлений съездов РКМ (от 1-го по 5-й включ.)*], Ленинград 1925].
- Przegląd statystyczny m. Grodna za lata 1922 i 1923*, Grodno 1925.
- Rocznik harcerski. Zbiór przepisów obowiązujących w Związku Harcerstwa Polskiego*, red. S. Sedlaczek, Warszawa 1928.
- Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 8 kwietnia 1936 r. o uznaniu stowarzyszenia „Związek Harcerstwa Polskiego” za stowarzyszenie wyższej użyteczności*, Dz.U. 1936, nr 28, poz. 228.
- Spis ludności na terenach administrowanych przez Zarząd Cywilny Ziem Wschodnich (grudzień 1919) / Statistique nationale des provinces sous „L'administration polonaise des Pays de l'Est” (decembre 1919)*, wyd. E. Romer, Lwów 1920, *Prace Geograficzne – Książnica Polska*, z. 7.
- Ukaz Prezidenta Respubliki Belarus' 3 sentâbrâ 1996 g. № 348 O privlečenii k otvetstvennosti dolżnostnyh lic, vinovnyh v narušeníah pri sozdanii liceâ № 1 g. Grodno*, [Указ Президента Республики Беларусь 3 сентября 1996 г. № 348 О привлечении к ответственности должностных лиц, виновных в нарушениях при создании лицея № 1 г. Гродно, Правовая система ЭТАЛОН-ONLINE], [on-line:] https://etalonline.by/document/?regnum=p39600348&q_id=10598869.
- Ustawa z dnia 6 kwietnia 1922 r. o objęciu władzy państwowej nad Ziemią Wileńską*, Dz.U. 1922, nr 26, poz. 213.

ŹRÓDŁA INTERNETOWE

- 1932 Międzynarodowy Zlot Skautów Wodnych w Garczynie, Powiatowe Centrum Młodzieży w Garczynie, [on-line:] <https://pcmgarczyn.com.pl/1932-miedzynarodowy-zlot-skautow-wodnych-w-garczynie>.
- 1 Grodzieńska Drużyna Harcerska „Victoria” im. St. Batorego, Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”, [on-line:] <http://wspolnotapolska.org.pl/polonia/informacje.php?id=485>.
- Aresztowanie Anny Paniszewej, dyrektor Polskiej Harcerskiej Szkoły Społecznej im. R. Traugutta w Brześciu Białoruskim, Radio Wnet, 16 III 2021, [on-line:] <https://wnet.fm/2021/03/16/aresztowanie-anny-paniszewej-dyrektor-polskiej-harcerskiej-szkoly-spoecznej-im-r-traugutta-w-brzesciu-bialoruskim>.
- Arlouski J., *Likwidacja organizacji społecznych w Białorusi: co się wydarzyło i co dalej z białoruskim społeczeństwem obywatelskim*, Fundacja im. Stefana Batorego. Forum idei, [on-line:] https://www.batory.org.pl/wp-content/uploads/2021/12/J.Arlouski_Likwidacja.organizacji.spoecznych.w.Bialorusi.pdf.
- Autuchiewicz J., Brunon Hlebowicz – nauczyciel, harcerz, obrońca Grodna, Przystanek Historia, 23 IX 2023, [on-line:] <https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/harcerstwo/94822,Brunon-Hlebowicz-nauczyciel-harcerz-obronca-Grodna.html>.
- Belarus', kak novaa žertva SŠA. Ispolnitel' – Pol'sha, DAL. Dviženie aktivnyh lúdej [Беларусь, как новая жертва США. Исполнитель – Польша, DAL. Движение активных людей], 30 V 2014, [on-line:] <http://www.dal.by/news/99/30-05-14-3>.
- Białoruskie władze nakładają haracz na największą na Białorusi niepubliczną polską szkołę, Bielsat, 27 X 2021, [on-line:] <https://belsat.eu/pl/news/27-10-2021-bialoruskie-wladze-nakladaja-haracz-na-najwieksza-na-bialorusi-niepubliczna-polska-szkole>.
- Białoruś: festiwal polskich harcerzy zakazany, Wprost, 21 XI 2005, [on-line:] <https://www.wprost.pl/swiat/83314/Bialorus-festiwal-polskich-harcerzy-zakazany.html>.
- Bondarew I., Ułańskie żurawiejki, „Kurier Galicyjski” 2023, nr 21 (433), [on-line:] <https://kuriergalicyjski.com/ulanskie-zurawiejki>.
- Byszewski G., Kozubal M., *Zbrodnie wojenne sowietów w Grodnie w 1939*, Rzecz o Historii, 4 X 2014, [on-line:] <https://historia.rp.pl/historia/art12245531-zbrodnie-wojenne-sowietow-w-grodnie-w-1939>.
- Dakowicz P., Krzyże i smoki, cz. 2, Niezależna, 18 VII 2015, [on-line:] <https://niezalezna.pl/opinie/69087-krzyze-i-smoki-2/69087>.
- Dary FON dla 76 Pułku Piechoty – Maj 1939, Youtube, [on-line:] https://www.youtube.com/watch?v=uz_mMHijjA.
- Dłużewski H., *Relacja na temat powstania i działalności Kręgu Starszoharcerskiego Świętego Jerzego*, Harcerstwo Polskie – Hufce Polskie, [on-line:] <http://www.harcerstwo-polskie.pl/krag-swietego-jerzego>.
- Drużyna Harcerska „Szare Wilki” Smorgoń, Białoruś, Facebook, [on-line:] <https://www.facebook.com/DhSzareWilkiSmorgon>.

BIBLIOGRAFIA

- Eugenia Dyner „Baśka”, Archiwum Historii Mówionej Muzeum Powstania Warszawskiego, [on-line:] <https://www.1944.pl/archiwum-historii-mowionej/eugenia-dyner,1116.html>.
- Giergoń P., *Historia (autora) jednej mozaiki*, Sztuka, [on-line:] 13 VI 2011, http://www.sztuka.net/palio/html.run?_Instance=sztuka&_PageID=846&newsId=13610&callingPageId=845&_sectionId=222&_regionId=122&_cms=newser&_catId=1&_Checksum=615052201.
- Grodno, ЁЁЁ – Ёлектроннаіа евреіскаіа ёнсіклопедііа World Ort, [on-line:] <https://eleven.co.il/diaspora/communities/11313>.
- Grodno – Naumowicze, Fundacja Rzeczypospolitej Polonika, [on-line:] <https://fundacijapolonika.pl/grodno-naumowicze>.
- Harcerki w II wojnie światowej, Salon24, [on-line:] www.salon24.pl/u/wgp/332322,harcerki-w-ii-wojnie-swiatowej.
- Harcerstwo na Białorusi, Facebook, [on-line:] <https://www.facebook.com/127842184068550>.
- Iwaszkiewicz-Rudoszański Wacław Teodor, Muzeum Wojska w Białymstoku, [on-line:] <https://mwb.com.pl/11stu/wp-content/uploads/biogramy/iwaszkiewicz.pdf>.
- Jan Dziedziczak nie ma wątpliwości: działalność polskich organizacji na Białorusi jest paraliżowana, Polskie Radio, 2 XII 2021, [on-line:] <https://polskieradio24.pl/399/7978/Artykul/2860503,Jan-Dziedziczak-nie-ma-watpliwosci-dzialalnosc-polskich-organizacji-na-Bialorusi-jest-paralizowana>.
- Jelinowska A., *Tajne nauczanie w okupowanym Grodnie*, Ośrodek Brama Grodzka – Teatr „NN”. Archiwum Programu Historia mówiona, [on-line:] <https://biblioteka.teatrnn.pl/dlibra/doccontent?id=125660>.
- K союзу суверенных народов, *Защита памяти* [K союзу суверенных народов, Защита памяти], [on-line:] <https://soveticus5.narod.ru/85/sborn91.htm>.
- Kłysiński K., *Osiem lat więzienia dla Andrzeja Poczobuta*, Ośrodek Studiów Wschodnich, 9 II 2023, [on-line:] <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2023-02-09/bialorus-osiem-lat-wiezienia-dla-andrzeja-poczobuta>.
- Kuzawińska B., *Polskie harcerstwo na Białorusi pod lupą*, Wirtualna Polska. Wiadomości, [on-line:] <https://wiadomosci.wp.pl/polskie-harcerstwo-na-bialorusi-pod-lupa-6037793915318913a>.
- Lachiewicz E., *Instruktorski rozkwit na Białorusi*, 22 XI 2016, Związek Harcerstwa Polskiego, [on-line:] <https://zhp.pl/2016/instruktorski-rozkwit-na-bialorusi>.
- Lachiewicz E., *Podpisano porozumienie z harcerstwem na Białorusi*, 12 XII 2016, Związek Harcerstwa Polskiego, [on-line:] <https://zhp.pl/2016/podpisano-porozumienie-z-harcerstwem-na-bialorusi>.
- Lachiewicz E., *Warsztaty dla kandydatów na instruktorów z Białorusi*, Związek Harcerstwa Polskiego, 1 VII 2015, [on-line:] <https://zhp.pl/warsztaty-dla-kandydatow-na-instruktorow-z-bialorusi-2>.

BIBLIOGRAFIA

- Łojkowska M., *Pracownicy białoruskich organizacji pozarządowych dowiedzieli się dzisiaj z internetu, że ich organizacje są w stanie likwidacji*, NGO. Portal organizacji pozarządowych, 26 VII 2021, [on-line:] <https://publicystyka.ngo.pl/pracownicy-bialoruskich-organizacji-pozarzadowych-dowiedzieli-sie-dzisiaj-z-internetu-ze-ich-organizacje-sa-w-stanie-likwidacji>.
- Łukaszenka likwiduje polskie szkoły społeczne na Białorusi. „To rozsądники kolorowych rewolucji”, Znad Niemna. Portal informacyjno-publicystyczny Polaków na Białorusi, 25 VIII 2021, [on-line:] <https://znadniemna.pl/54314/lukaszenka-likwiduje-polskie-szkoly-spoeczne-na-bialorusi-to-rozsadniki-kolorowych-rewolucji>.
- Łukaszenka: toczy się dyplomatyczna wojna, w Polsce myślą o odebraniu Grodna, Defence24, 27 VIII 2020, [on-line:] <https://www.defence24.pl/lukaszenka-toczy-sie-dyplomatyczna-wojna-w-polsce-mysla-o-odebraniu-grodna>.
- Método histórico. Más información, Metodología Sapiens, [on-line:] <https://metodologiasapiens.com/metodos/mas-informacion-metodo-historico>.
- M. Przydacz: nie tylko Polska powinna odpowiedzieć sankcjami na wyrok ws. Andrzeja Poczobuta, Wirtualny Nowy Przemysł, 9 II 2023, [on-line:] <https://www.wnp.pl/parlamentarny/wydarzenia/m-przydacz-nie-tylko-polska-powinna-odpowiedziec-sankcjami-na-wyrok-ws-andrzeja-poczobuta,676067.html>.
- Na Białorusi trwa akcja masowej likwidacji organizacji pozarządowych, Radio Zachód, 23 VII 2021, [on-line:] <https://zachod.pl/419378/na-bialorusi-trwa-akcja-masowej-likwidacji-organizacji-pozarzadowych>.
- Najder Z., *Niepodległość za jeden grosz*, „Tygodnik Powszechny” 2009, nr 46, [on-line:] <https://www.tygodnikpowszechny.pl/niepodleglosc-za-jeden-grosz-136351>.
- Obtułowicz, Adam. *Podpułkownik służby stałej piechoty, Polska Podziemna*, [on-line:] <https://www.dws-xip.com/PW/bio/o2b.html>.
- Oficer operacyjny SG: prowadzący przez Białoruś szlak stanowi największe zagrożenie nielegalną migracją, Polska Agencja Prasowa, 26 XII 2021, [on-line:] <https://www.pap.pl/aktualnosci/news%2C1036982%2Coficer-operacyjny-sg-prowadzacy-przez-bialorus-szlak- stanowi-najwieksze>.
- Patelski J., *Harcerstwo w Grodnie*, Kresy1939, 4 IX 2015, [on-line:] <http://kresy1939.pl/blog/2015/09/04/harcerstwo-w-grodnie>.
- Poczobut-Odlanicki S., *Gród nad Niemnem. Wielki Przewodnik Historyczny po Grodnie. Część I (do 1939 r.)*, Kresy24, 15 XI 2012, [on-line:] <https://kresy24.pl/grod-nad-niemnem-wielki-przewodnik-historyczny-po-grodnie>.
- Polscy harcerze z Białorusi żegnają swojego komendanta, Kresy24, 6 X 2017, [on-line:] <https://kresy24.pl/polscy-harcerze-z-bialorusi-zegnaja-swojego-komendanta>.
- „Polska jest nazywana hieną Europy, harcerze – Pilsudskijugend”. Poczobut o narracji na Białorusi, Polsat News, 24 III 2021, [on-line:] <https://www.polsatnews.pl/wiadomosc/2021-03-24/polska-jest-nazywana-hiena-europy-harcerze-pilsudskijugend-poczobut-o-narracji-na-bialorusi>.

BIBLIOGRAFIA

- Polskie harcerstwo na Białorusi zepchnięte do podziemia*, Bielsat, 16 VIII 2018, [on-line:] <https://belsat.eu/pl/news/harcerstwo-na-bialorusi-niechciana-organizacja-mlo-dych-patriotow>.
- Polskie szkoły w Grodnie i Wołkowysku zrusyfikują jeszcze do końca tego roku*, Znad Niemna. Portal informacyjno-publicystyczny Polaków na Białorusi, 2 VI 2022, [on-line:] <https://nadniemnemgrodno.pl/56599/polskie-szkoly-w-grodnie-i-wolkowysku-zrusyfikuja-jeszcze-do-konca-tego-roku>.
- Porzecki J., *Wrzesień 1939 na Grodzieńszczyźnie. Sowietkie rebelie i obrona Grodna*, Kresy24, 17 IX 2018, [on-line:] <http://kresy24.pl/wrzesien-1939>.
- Powstało Harcerstwo Polskie przy ZPB*, Znad Niemna. Portal informacyjno-publicystyczny Polaków na Białorusi, 28 VII 2014, [on-line:] <http://znadniemna.pl/5363/powstalo-harcerstwo-polskie-zpb>.
- Situacyâ z pravami čalaveka Ź Belarusi. Kastrычнiк 2021, Vâcna [Сiтуацыя з правамi чалавека ў Беларусi. Кастрычнік 2021, Вясна]*, 2 XI 2021, [on-line:] <https://spring96.org/be/news/105540>.
- Skandaliczna dewastacja polskiego miejsca pamięci na Białorusi. Chodzi o kwaterę żołnierzy AK*, Onet, 5 VII 2022, [on-line:] <https://www.onet.pl/informacje/onetwiadomosci/dewastacja-polskiego-miejsca-pamieci-na-bialorusi-barbarzynski-akt/gc-gr302,79cfc278>.
- Sobolewska O., *Grodno. Historia społeczności*, Wirtualny sztetl, [on-line:] <https://sztetl.org.pl/pl/miejscowosci/g/1057-grodno/99-historia-spolesznosci/137341-historia-spolesznosci>.
- Szukała M., *80 lat temu powołano Związek Walki Zbrojnej*, Dzieje, 13 XI 2019, [on-line:] <https://dzieje.pl/aktualnosci/80-lat-temu-powolano-zwiazek-walki-zbrojnej>.
- ROOCH, UNP 500522366 [POOX, УНП 500522366], BizInspect, [on-line:] <https://bizinspect.by/inst/5c1fc78b37b6871c5c3143e6#iEGRNData>.
- RSZ Harcerstwo na Białorusi, Facebook, [on-line:] <https://www.facebook.com/rszharcerstwo>.
- Sowa P., *Białoruskie linie nie przyjmą na pokład obywateli Iraku, Syrii i Jemenu*, Interia, 12 XI 2021, [on-line:] <https://wydarzenia.interia.pl/zagranica/news-bialoruskie-linie-nie-przyjma-na-poklad-obywateli-iraku-syrii,nId,5640831>.
- Szabaciuk A., *Antypolska ofensywa propagandowa Białorusi: wydalenie członków polskiego personelu dyplomatycznego*, „Komentarze IEŚ” 2021, nr 50 (353), s. 1-3, Instytut Europy Środkowej / Institute of Central Europe, [on-line:] <https://ies.lublin.pl/komentarze/antypolska-ofensywa-propagandowa-bialorusi-wydalenie-czlonkow-polskiego-personelu-dyplomatycznego>.
- Szabaciuk A., *Kościół rzymskokatolicki na Białorusi wobec wyborów prezydenckich w 2020 r. i powyborczych manifestacji*, „Komentarze IEŚ” 2020, nr 149 (246), s. 1-3, Instytut Europy Środkowej / Institute of Central Europe, [on-line:] <https://ies.lublin.pl/komentarze/kosciol-rzymskokatolicki-na-bialorusi-wobec-wyborow-prezydenckich-w-2020-r-i-powyborczych-manifestacji>.

BIBLIOGRAFIA

- Szczep 5 GDHiZ Niemen, Facebook, [on-line:] <https://www.facebook.com/harcgrodno>.
- Szoszyn R., *Będzie rusyfikacja polskich szkół*, Rzeczpospolita, 7 IV 2022, [on-line:] <https://www.rp.pl/polityka/art36032201-bialorus-bedzie-rusyfikacja-polskich-szkol>.
- Tamara Podlach, *Kresowi żołnierze Armii Krajowej*, [on-line:] <https://baza.muzeum-ak.pl/zolnierz/185426>.
- To już pewne – Polska Macierz Szkolna zlikwidowana!, Znad Niemna. Portal informacyjno-publicystyczny Polaków na Białorusi, 19 IX 2022, [on-line:] <https://glosznadniemna.pl/58182/to-juz-pewne-polska-macierz-szkolna-zlikwidowana>.
- To nasi Polacy. Łukaszenka odpowiada Warszawie, 6 IV 2021, Znad Niemna. Portal informacyjno-publicystyczny Polaków na Białorusi, [on-line:] <https://znadniemna.pl/52927/to-nasi-polacy-lukaszenka-odpowiada-warszawie>.
- Wiceszef MSZ: wyrok na Andrzeja Poczebota jest skandaliczny, konsul jest do jego pełnej dyspozycji, Polska Agencja Prasowa, 8 II 2023, [on-line:] <https://www.pap.pl/aktualnosci/news%2C1532975%2CWiceszef-msz-wyrok-na-andrzeja-poczebota-jest-skandaliczny-konsul-jest-do>.
- W sierpniu było 3,5 tys. prób przekroczenia granicy polsko-białoruskiej – informuje straż graniczna, Polskie Radio Białystok, 1 IX 2021, [on-line:] <https://www.radio.bialystok.pl/wiadomosci/index/id/203925>.
- Wybrano nowego prezesa harcerstwa, Polaki, 6 XII 2019, [on-line:] <http://polaki.org/?p=1075>.
- Zmasowany nalot prokuratury na polskie szkoły na Białorusi, Kresy24, 16 III 2021, [on-line:] <https://kresy24.pl/zmasowany-nalot-prokuratury-na-polskie-szkoly-na-bialorusi>.
- Znadniemna.pl uznano za portal ekstremistyczny! Reżim boi się wolnego słowa Polaków w Internecie, Znad Niemna. Portal informacyjno-publicystyczny Polaków na Białorusi, 4 I 2022, [on-line:] <https://znadniemna.pl/55556/znadniemna-pl-uznано-za-portal-ekstremistyczny-rezim-boi-sie-wolnego-slowa-polakow-w-internecie>.
- Żmijewski T., *Sprawa Polaków na Białorusi. Prezydent spotkał się z szefami służb specjalnych*, Polsat News, 25 III 2021, [on-line:] <https://www.polsatnews.pl/wiadomosc/2021-03-25/sprawa-polakow-na-bialorusi-prezydent-spotkal-sie-z-szefami-sluzb-specjalnych>.

ROZKAZY NACZELNIKA

- Państwowe Gimnazjum Męskie im. A. Mickiewicza w Grodnie. Drugie sprawozdanie za rok szkolny 1928/29, Grodno 1929.
- Sprawozdanie Naczelnej Rady Harcerskiej za rok 1925, Warszawa 1926.
- Sprawozdanie NRH za 1 stycznia 1929 r. – 1 września 1930.
- Sprawozdanie Zespołu Głównej Kwatery ZHP do spraw współpracy z harcerstwem polskim z granicą z 2008 r.

SUMMARY

POLISH SCOUTING IN THE GRODNO REGION

The work is titled *Polish Scouting in the Grodno Land*, which reflects the scope of the subject matter of the study, its purpose and the territory concerned. It deals with the history of scouting activities in the Grodno region in 1917–2021, i.e., from the emergence of the first scout team to the situation of Polish scouting in Belarus after the social protests against the August 2020 presidential election in Belarus, rigged by the regime of Alexander Lukashenko as the previous one.

The aim of the study is to discuss the history of Polish scouting in Grodno in light of the changing historical, social and geopolitical conditions in 1917–2021. It focuses, therefore, on the changing structures, educational staff and members of the Polish scout organizations operating in the period under discussion.

The work begins with an introduction in which the author presents his research theses, discusses the structure of the work, the methodology of conducting historical research, and source queries and literature used while conducting the research. The main part of the study consists of seven chapters which discuss subsequent stages and periods of the history, educational work and the struggle to preserve Polishness in the Grodno Land from 1939 to the present. The conclusion contains a summary of the research and a response to the theses presented in the introduction. Finally, the bibliography is attached.

The first chapter is an introduction to the history of scouting in Grodno. The first section discusses the historical connections between Grodno and Poland, starting from the times of the Grand Duchy of Lithuania until 1939. The next section discusses the social conditions of scouting activities in Grodno and the Grodno district, characterizing the city's society in terms of demographic changes, living standards, urban economy and the problem of social poverty.

SUMMARY

The third section concerns schooling and education in the Grodno region as a place of scouting activity and cooperation of the ZHP with Polish institutions and social organizations. The fourth section discusses the role of the Polish Army garrison in Grodno and the military families in paramilitary education, which is also important for scouting circles. The last section concerns nationality problems in the Grodno region, the issue of strengthening Polishness in the Eastern Borderlands of the Second Polish Republic and the effects of Polish nationality policy – or rather the lack thereof – in relation to the Belarusian and Jewish population living in the region. The above factors had a significant impact on interpersonal relations, shaping the dichotomy of “us” Polish society, authorities and “them” Belarusians, Jews, and national minorities. The latter were to be fully obedient to the Polish state, which actually did not always understand their linguistic, religious, educational and cultural needs, striving for their assimilation in terms of nationality, and after 1926 when the Piłsudski camp took power, also in terms of the state affiliation in order to bind them closely with Poland as the country of their citizenship.

The second chapter covers the period 1917–1920. Its first section shows the conditions for the creation of the Polish Scouting movement in Grodno and its initial activity in 1917–1918, discussing its establishment on Polish lands, describing, among others, the participation of Grodno scouts in the takeover of the city from the German occupation authorities in April 1919. The second section discusses the participation of Grodno scouts in the efforts to strengthen Poland’s independence and its borders in 1918–1920, with particular emphasis on the participation of Grodno scout teams in the fight against the Bolshevik invasion of Poland in 1919–1920.

The third chapter presents the educational activities and peace service of scouting in Grodno in 1921–1939. In reference to the Scout Promise, the chapter title mentions service to God, Poland and fellow humans. The first section discusses the creation of the Headquarters of the Men’s and Women’s Troops, their activities, examples of training projects, and the composition, role and tasks of the Management Boards of the Białystok Branch of the ZHP. The second section discusses the implementation of the scout education among the scouts and scouts in the Circle of Friends of Scouting and scout service to society, as well as examples of participation in formation activities (March of St. George in Grodno) and in state ceremonies, e.g., on the Independence Day on November 11. Based on archival sources, the condition of the teams

in Grodno in 1930 and their classification in 1932–1934 were also presented. The third section discusses summer-camp life, providing examples of camps, hikes, paramilitary games, trips of Grodno scout communities and their methodological effects. The fourth section discusses the creation and activities of the Scout Emergency Service and the city's preparations ahead of the war in 1938–1939.

The fourth chapter is devoted to the history of Polish scouting in Grodno during the first Soviet occupation in 1939–1941. The first section discusses the participation of Grodno boy- and girl-scouts in the defense of the city against the Red Army in September 1939. Boy-scouts took an active part in it, and many were murdered for it by Soviet self-professed 'liberators' or by local collaborators, mainly communists, while girl-scouts supported the Polish defenders as liaisons or nurses. The next section presents the socio-political and economic situation in the Grodno Land under Soviet rule, and the last one shows the first forms of anti-Soviet resistance in 1939–1941 among the local society.

The fifth chapter presents the activities of the scout conspiracy in Grodno during the German occupation which lasted from July 1941 to July 16, 1944. From October 1941 until the city was re-occupied by Soviet troops, the Gray Ranks Troop operated. Scouts cooperated with the structures of the Union of Armed Struggle / Home Army in Grodno, including carrying out tasks under the "Wachlarz" campaign. The author presents the circumstances of the creation of the Gray Ranks Troop in Grodno and the activities of its instructors in the "Wachlarz" organization until the liquidation of its 4th section in 1943; the conspiratorial training action of the Troop; cooperation with the Home Army Inspectorate; and the activities of the Gray Ranks in self-defense and security actions. The next subchapter discusses psychological activities and small sabotage actions against the German occupation authorities and their repressions against Polish, Jewish and Belarusian inhabitants of the city and the region. The discussion of the German occupation ends with a section on secret teaching, which was highly developed in the Grodno region, especially in 1942–1944, although the first initiatives of this kind were taken up by teachers as early as the fall of 1941. Many teachers who violated the ban of the German occupiers on education were executed by the Germans in Grodno forts.

The sixth chapter discusses the circumstances of the ending of the German occupation in the Grodno region in July 1944, the returning of the Soviet

SUMMARY

authorities to the city and the subsequent liquidation of the remnants of its Polishness. The first section discusses the circumstances of the occupation of Grodno by the Red Army in July 1944, the policy of the Soviet authorities towards Poles, and their attitude. The next section shows the communist terror and forms of social and armed resistance to the Soviet occupation in the Grodno region, and the further section presents the process of the expatriation of the Polish and Jewish population from the Grodno region in 1944–1947. The last section deals with the liquidation of Polish education by the authorities of the Byelorussian Soviet Socialist Republic (BSSR) in 1944–1948 and the main elements of the policy of Russification and Sovietization of Poles who remained in the BSSR after 1945.

The seventh chapter shows the historical circumstances of the revival of Polish scouting in Soviet Belarus in 1988–1991. The first section presents the circumstances of the Polish national revival in the BSSR in the late 1980s, including the circumstances of the establishment and the first years of activity of the Polish Cultural and Educational Association in Grodno, starting in 1988, which was the basis of the Association established in 1990 Poles in Belarus. The next section discusses the historical circumstances of the revival of Polish Scouting in the Soviet Union and in the USSR's satellite states in Central and Eastern Europe as a motivation for its reactivation in Belarus. The third and fourth sections present the circumstances of the reactivation of Polish scout teams in Grodno against the background of Belarus as a whole, first as the Polish Scouting Association at ZPnB (1989–1997), then the Polish Scouting Association in Belarus (1997–1999) and the Republican Social Scouting Association in Grodno and their activities until 2005 as well as the activities of RSZH in 2005–2020. The fifth section discusses the attitude of the Belarusian authorities towards the RSZH in the context of relations with Poland in 2005–2020, and the sixth section discusses its liquidation by the Belarusian regime in October 2021.

Keywords: scouting, Grodno, Poland, Belarus, society, education

INDEKS OSOBOWY



- Abakumow Wiktor 404
Adalińska Halina 427
Adamcio Leopold 312-314
Adamowicz Bronisław 261, 267, 271
Adamski Karol 163-164
Adriański Władysław 163
Ajnenkiel Andrzej 17, 415
Akszyński Teodor 392-393
Aleksander II, car 45
Aleksander Jagiellończyk, król Polski 41
Aleksander Juriewicz Holszański, książę litewski 41
Aleksandrow 422
Aleksandrowska Stefania 395
Aleksy Romanow, car 428
Al'tman I.A. [Альтман И.А.] 385
Altman Tosia 386
Anderman Józef 324
Anders Władysław 276
Andriewicz Angelina 503
Andruszkiewicz 144, 425
Andrzejewski 358
Andrzejkowicz Witold 190
Aniszczuk Józef 424
Antonowicz Witold 189, 192
Antopol I. 108
Apan-Apanowicz Antoni 367
Arciszewski Józef 143
Arcymienia Dymitryj 455
Arlouski Juryj 531-532
August III, król Polski 44
Autuchiewicz Jerzy 170, 274
Bac Stanisław 189, 191, 241
Baden-Powell Robert 110, 117-118, 241, 483-484
Badylkes Szmerel 109
Bagiński Henryk 242
Bajkowicz Antoni 163
Baka Igor 257
Bakalarz Joanna 257
Bakłazec Józef 393
Balfour Arthur 145
Baliszewski Dariusz 283
Bałejko Jan 155, 163
Banasiński Feliks 319-320
Banaszak Edward 90
Banaszkiewicz Edyta 523
Bancewicz Michał 506
Baniel Irena 460, 463
Baník Anton Augustín 101
Baran Adam 17, 22, 37-38, 455, 457, 459-463, 465-466, 468-472, 474, 476-477, 479, 482-483, 487, 489-490, 492-493, 510, 514
Baranowski Antoni 188
Barsegow-Pławiński Wieńczysław 382
Bartoszewicz Henryk 408

INDEKS OSOBOWY

- Basiński Euzebiusz 25, 427
 Basiński Karol 123
 Baziur Grzegorz 14, 29, 31, 33, 37, 53, 100, 113, 122, 169, 171, 209, 233, 264, 270, 293, 295, 344, 429, 455, 473, 523
 Bąk 211
 Bąk Piotr 458
 Becz Franciszek 169-170
 Belozorovič V.A. [Белозорович В.А.] 35, 409
 Bem Mieczysław 229
 Berbecki Leon 84-86
 Berdowski Ryszard 245, 247
 Beria Ławrientij 289, 305-306, 315, 332-333, 335, 341, 404, 415
 Berka Aleksander 123
 Berling Zygmunt 404-405, 416-417
 Berman 385
 Bernacki Leon 191
 Bernaś Franciszek 402
 Bertel A. 273
 Beynar Leon L. (Paweł Jasienica) 74, 416
 Bezzubow A. 37, 452
 Będźmirowski Jerzy 258
 Białczakówna Kazimiera 172-173
 Białkowski L. 254
 Bielecka Halina 323
 Bielewski Zbigniew 323
 Bielicka Chasia 386-387
 Bieliński Piotr 92
 Bieniecki Tytus 395
 Bieńkowska Barbara 303
 Biernacka Irena 526
 Biesiekierski 144
 Biestek Stefan 100
 Biriukowa Maria 452
 Biziuk Witold 251
 Blusiewicz Stanisław 324
 Błażejowski Wacław 29, 118, 125-126, 128, 209, 235, 243, 249, 484
 Bobiatyński Wojciech 163-164
 Bobicki 143
 Bobiński Stanisław 31, 201
 Bobrowicz B. 107
 Bobrowski Jakub 167, 343, 411
 Boćkowski Daniel 35, 287, 293, 297-298, 333-334, 336, 342, 407, 409
 Bogdański Antoni 207
 Bogdzia Karina 497, 503
 Bogdzia Weronika 497
 Bogucki Piotr 180
 Bohatyrewicz Bronisław 124, 134, 138, 143
 Bohatyrowicz Edward 324
 Bohusz 143
 Bojanowicz Hipolit 119
 Bojanowski (Bojakowski) 124, 141, 146-147
 Bojarski Jude 106-108
 Bojko Krzysztof 31, 344
 Boładź Eugeniusz 367
 Boładź Julian 300
 Böldin Iwan 267, 271, 274, 277
 Bondarew Iwan 156
 Bondarewicz Kazimierz 303
 Bońkowski Jan 18, 31, 38, 169, 469, 471, 474-476, 487, 491, 494, 510-511
 Boradyn Zygmunt 35, 402
 Borejsza Jan 424
 Borewicz Waleria 393
 Borkowicz Leonard 408
 Borkowska-Pastwa Ewa 477
 Borkowski Piotr 123
 Borkowski, student 273
 Borodzicz Andrzej 496
 Borodziej Włodzimierz 430
 Borowczyk Stanisław 319, 329
 Borowicz Jan 190-191
 Borowiecki Stanisław 311
 Borowik Przemysław 42

INDEKS OSOBOWY

- Borrel Joseph 526
 Bortnowska 393
 Borucki Teofil 278
 Borys Andżelika 494-495, 511-512, 515, 525-526
 Borysewicz Jan 416
 Boś Ryszard 496
 Botvinnik Marat B. [Вотвинник М.В.] 34, 386
 Bór-Komorowski Tadeusz 309, 403
 Brawer Dawid 384
 Bregman Aleksander 258
 Bregman Eliezar 109
 Brochocki Stanisław 142
 Broniewski Stanisław 311
 Brykowski Ryszard 38, 463
 Bubieniec Stanisław 340
 Bublewski Witold 181
 Bucholc Ryszard 323
 Buczek Roman 297-298
 Buczyński Jan 327
 Budecki 240
 Budionny Siemion 267, 300
 Budziłowicz Mikołaj 496
 Bukowińska-Bryszewska Danuta 280
 Buława Irena 393
 Buława Jan 393
 Burba Stanisław 424, 426
 Burska Iwona 461
 Busłowska Paulina 173-174, 241
 Busz Oktawian 144
 Buzanowski 323
 Byk Szołom 385
 Byszewski Grzegorz 283-284
 Bytnar Jan 498
 Bżyszkian Gaj Chan (Gaj-Chan) 154
 Cała Alina 111
 Całek Grzegorz 517
 Canawa Ławrientij 306, 315, 334-335, 338
 Cariewskaja Tatiana 25, 415
 Čatloš Ferdinand 257
 Cat-Mackiewicz Stanisław 132
 Ceaușescu Nicolae 465
 Chackiewicz A. 305
 Chamberlain Neville 258
 Chazan D. 107
 Chazan J. 107
 Chitruszko Witold 424
 Chlebowski Cezary 16, 34, 349, 352-353
 Chmel Rudolf 101
 Chmielarz Andrzej 35, 317, 402
 Chmielewski Paweł 518
 Chmielicki 144
 Chmielnik I. 385
 Chodorski Jacek 38, 463
 Chomczukow Antoni 18, 38, 483, 491, 494, 511-515, 518
 Chomczukowa Wiktoria 491
 Choromański Józef 207
 Chruściel Jadwiga 500
 Chrzanowicz Józef 163
 Chrzastowski Roman 313
 Chudobski Andrzej 37
 Chwaszczewska Wiktoria 523, 532
 Chyrzewska Maria 323
 Ciechanowiczówna Aleksandra 167-168
 Ciechanowski Stanisław 92
 Cieński Witold 268
 Ciesielski Stanisław 430
 Cieszkowska H. 301
 Ciołkosz Adam 228
 Ciski Janusz 470
 Ciszewski 139
 Colbern William H. 257
 Coranič Jaroslav 15, 113
 Crago Laura 386
 Cydzik Stanisław 163
 Cygan Wiktor Krzysztof 261, 266, 276, 278-279

INDEKS OSOBOWY

- Cypelt Zdzisław 254
 Cytarżyński Jerzy 71
 Czajkowski Jan 340
 Czapiewski Edward 37, 454
 Czaplicka Maria 395
 Czapnik Liza 385, 387
 Czarnecki Marian 349
 Czarniecki Władysław 312
 Czarnocki Czesław 340
 Czech Beata 38, 485
 Czechowski Janusz 162
 Czerniakiewicz Andrzej 139, 145-146
 Czerniakiewicz Jan 36, 432
 Czerniawski Antoni 119
 Czerniawski Waław 323
 Czetwertyński Adam 18, 474, 477, 489-491, 515
 Czetwertyński Włodzimierz 132
 Czopowicz Stanisław 31, 201, 204-205, 208-209, 228
 Czuczelowicz Stanisław 143
 Czwolek Arkadiusz 532
 Czyńska Celina 171
 Ćwirko-Godycki Kazimierz 146

 Dakowicz Marian 251, 314
 Dakowicz Przemysław 281
 Daladier Édouard 258
 Dancewicz Artur 504
 Daniel Halicki, książę Rusi Halickiej 41
 Daniszewski Piotr 143
 Dańko Franciszek 179, 392-393, 396
 Daszkiewicz-Czajkowska Stanisława 76
 Datner Szymon 34, 386-387
 Davies Norman 131, 159
 Dawidczyk Jekaterina Pawłowna 437
 Dąbrowa Józef 170
 Dąbrowska Lucyna 481, 483, 485
 Dąbrowski Janusz 495
 Dąbrowski Jerzy 147
 Dąbrowski Juliusz 229, 251, 311
 Dąbrowski Piotr 321-322, 326-328
 Dąbrowski Stanisław 251
 Dąbrowski Władysław 132, 138
 Dąmbrowski Jerzy 132, 138, 142, 270, 330
 Dean Martin 386
 Degambe Władysław 163
 Dejnarrowicz Piotr 340
 Dekkański Władysław 169, 180
 Delimata Władysław 245
 Demczenko Grigorij 422
 Demianowicz 353
 Demidecki-Demidowicz Michał 164
 Demidow Mikołaj 141
 Derfert Stefan 353-354
 Deruga Aleksy 145
 Diedow Iwan 310
 Dmowski Roman 506
 Dobrecki Krzysztof 461
 Dobroński Adam 14, 169, 254, 269, 405
 Dobroszycki Lucjan 111
 Dobrowo Józef 200
 Dobrzyński Ignacy 123
 Doerüger Edward 170, 179
 Domaniewski Józef 123
 Domański Lechosław 311, 313-314
 Domaradzki Aleksander 213
 Domulewicz Bronisław 324
 Dowgiałło 323
 Drahonowska-Małkowska Olga 503
 Drewnowski Stefan 318
 Drobner Bolesław 428
 Drozdowski Krzysztof 282-283
 Drożańska Jadwiga 200
 Drożyński Józef 239
 Drucki-Lubecki Konstanty 132
 Duchowicz Siergiej 306
 Duda Andrzej 526
 Dulewicz Adam 142-143

INDEKS OSOBOWY

- Dworakowski Jan 167-168, 172, 175, 186,
199, 212, 235, 250, 255, 343, 411
Dworczyk Michał 495
Dymczak Józef 393
Dyner Eugenia (ps. Baśka) 32, 259
Dyner Maria 255
Dziedziczak Jan 527
Dziemianko Antoni 493
Dzierżyc 417
Dzierżyński Feliks 157
Dziurok Adam 288, 309
Dzwonkowski Roman 447
- Eberhardt Piotr 10, 36, 428-429, 431-
432, 446, 448
Efron Jakow 384
Eitmanowicz Antonin 393
Ejsmont Ignacy 338
Eliaszewicz 254
Elman A.P. 407, 409
Engels Fryderyk 300
Eychler Krzysztof 209
- Falkowska Jadwiga 206
Fedorowicz 430
Fedorowicz Erazm 324
Fedorowicz Michał 324
Fensterowa 389
Ferenc Antoni 179
Ferkel 418
Fieldorf Emil 354
Fietkiewicz Olgierd 29, 118, 168, 209,
484
Fik B.M. [Фик Б.М.] 273
Filipow Krzysztof 82, 133, 135-136, 138,
142
Filipowicz Karina 501
Firsow 437
Fleischman Józef 24, 384
Florczak Zofia 31, 178, 311
- Fomin Elka 24, 34, 384
Fordon Melchior (właśc. Józef Jakub For-
don) 124
Frank Hans 288
Fras Janina 430
Frelichowski Stefan Wincenty 497
Fromm Werner 360
Fucke 360
Furgalska Marta 323
Furgalski Teodor 89-90
- Gabrusiewicz Siergiej 452
Gackowicz 358
Gajdel Jan 11
Gajdowski Leon 184, 345
Gajdziński Marek 466
Gajewski 323
Gajowniczek Zuzanna 24, 310, 335
Gajsin W. 290
Galinat Edmund 316
Galska Antonina 393-394, 410
Gaładyk Janusz 89
Garbulski S. 387
Gasperski Michał 52, 119-121, 123-124,
141
Gasztoł Mariusz 463
Gawin Tadeusz 18, 36-37, 444-447, 449-
456, 477
Gaworówna Wanda 199
Gawroniuk Józef 171
Gawryluk 323
Gażycz Pawła (właśc. Maria) 123-124
Gąsiorowski Janusz 131
Gąsowska Krystyna 511
Gąsowski Józef 192
Gąssowska Julia 235
Gelbort Abram 105
Gepner-Śliwowska Helena 206, 242
Giebień Helena 37, 455
Gierasimienko 275

INDEKS OSOBOWY

- Giergoń Paweł 382
 Gierowska-Kałuż Joanna 50
 Giertych Jędrzej 206, 228
 Gil 323
 Gilbert Martin 386
 Giżejewska Małgorzata 17, 29, 70, 263, 407
 Glass Henryk 31, 201-203
 Glinkowa Leokadia 173-174
 Gliński Czesław 324
 Gładka Irena 473, 477
 Gładkow Piotr 306
 Głazowa Marina 502
 Głowacki Albin 259, 288, 291, 298, 300, 303-304
 Głowacz Tadeusz 323
 Główecka Janina 465
 Gnatowski Michał 291, 320, 333-334, 391, 408
 Gniadek J. 301
 Godlewski Piotr 101
 Goje 328
 Gola Edward 328
 Gołdys Michał 408
 Gołębiewski Grzegorz 159
 Gomółka Krystyna 28, 70
 Goncharov V. [Гончаров Владимир] zob. Gonczarow Władimir
 Gonczarow Władimir 29, 107, 109, 112, 155-156, 161, 409
 Gorbacewicz 430
 Gorbaczow Michaił 450-451, 472-473
 Gordziejew Jerzy 40-41, 43
 Gornowych Grigorij 279
 Gorta Teodor 179
 Gorzkowska Aleksandra 395
 Gosiewski Czesław 74
 Górecki Dariusz 10
 Górka Olgierd 131
 Górski Grzegorz 257
 Górski Wacław 424
 Górzański Izaak 384
 Górzański M. 109
 Grabowski Bronisław 189
 Grabowski Franciszek 89
 Grabowski Władysław 141
 Grabski 124
 Grajewski Piotr 324
 Grażyński Michał 73, 77, 97, 187, 205, 209, 224, 226
 Gregorczyk Dariusz J. 317
 Greś Aryna/Arina 504, 506
 Grędzik-Radziak Agnieszka 16, 33-34, 299-300, 302-304, 394-395, 397, 446, 493, 509
 Grinberg Daniel 147
 Grocholski Remigiusz 354
 Grodecka Ewa 31, 201-202, 204, 206
 Gromik Mikołaj 496
 Gronek Bernadetta 14-15, 33, 329
 Gross Jan T. 33, 295
 Grott Bogumił 435
 Grudzińska-Gross Irena 33, 295
 Grul Wioletta 501
 Gründlowa Irena 173
 Gründlowa Sabina (z d. Rogulska) 173, 190, 234
 Grüner Eryk 188
 Grymiuk Jerzy 179
 Grzelak Czesław 15, 33, 258, 263, 266-268, 270, 275, 277-278
 Grzeloński Bogdan 258
 Grzesiak Józef „Czarny” 151, 243, 314, 347
 Grzybowski Wacław 263
 Grzywacz Bernard 347, 356, 373
 Grzywacz Jerzy 499
 Grzywacz Łukasz 272
 Guć Michał 465
 Gudym Ewelina 393
 Gumilow Lew 153

INDEKS OSOBOWY

- Gurianow Aleksander 336
 Guttman Karol 143
 Guzdek Jerzy 497
 Gwardiak Janusz 315, 320, 322, 329-331
 Gwozdek Zdzisław 24, 320, 329, 339
- Hajdukiewiczówna M. 235
 Haller Józef 80, 123, 150, 164, 506
 Hałko Stanisław 190-192, 208
 Hanisz Piotr 142
 Hausner Wojciech 18, 29, 32, 149, 151, 208, 242, 311-312, 459, 464, 468, 474
 Haykowski Michał 249
 Hecker Mel 386
 Heil Edward 312
 Heinrich Jerzy 60, 103
 Heldut-Tarnasiewicz Edmund 278
 Hermanowska Helena 173-174
 Heska-Kwaśniewicz Krystyna 227
 Heyka Alojzy 358
 Hindenburg Paul von 50
 Hirszel Stanisław Zygmunt 53
 Hitler Adolf 252-253, 257, 288, 359, 391
 Hlebowicz Bożena 433
 Hlebowicz Brunon (ps. Jan Chreptowicz) 170-171, 184, 187, 204, 239, 241, 261, 273-274, 276, 278, 346-347, 352, 355, 363-364, 389, 410, 433-434, 475
 Hodža Milan 101
 Hoffmann 360
 Hoffmann Max 50, 131
 Hołub C. 291, 301
 Horbaczewska-Podlach Tamara 322, 325, 328
 Horodeńska Hanna 517
 Hryciuk Grzegorz 36, 386, 415
 Hryniewiecki Roman 163
 Hryniewicz Franciszek 119-120, 208
 Hulewicz Bohdan 261
 Hurnik Teresa 513
- Iglewski Antoni 272, 278, 318-320, 338
 Ignatowicz Wacław 169
 Induszko I.T. 270, 273
 Irinčeev Bair 308
 Iwanow Mikołaj 18, 36, 431, 455
 Iwanowski Stanisław 139-140, 144-147
 Iwanowski Wacław 329
 Iwaszkiewicz-Rudoszański Józef 144
 Iwaszkiewicz-Rudoszański Wacław 143
- Jabrzmowski Jerzy 34, 311, 313, 344, 347-348, 350-351, 433, 475
 Jacek Tadeusz 324
 Jackiewicz Jan 124, 138
 Jackiewicz Siergiej 301-302
 Jackowski August 423
 Jaczyński Stanisław 258
 Jakubczyk Wojciech 329
 Jakubowski Melchior 41
 Jałbrzykowski Romuald 207
 Jan Paweł II, papież 467, 471
 Janajew Giennadij 472
 Janicka-Galant Anna 22, 476-477
 Janicki Paweł 271, 274-275, 278-280, 282
 Janicki S. 129
 Jankiewicz Leszek S. 477
 Jankowska Halina 474
 Jankowski Roman 471
 Janowicz Sokrat 435
 Januszek Wacław 326
 Januszewska-Jurkiewicz Joanna 32, 224, 226, 230
 Januszewski 144
 Jarecki Karol 324
 Jarno Witold 28, 83
 Jaros Paweł 513
 Jarosz Henryk 170
 Jaroszewicz Alina 496
 Jaruzelski Wojciech 450
 Jasieniowska-Horak Róża 322, 324, 328

INDEKS OSOBOWY

- Jasiewicz Krzysztof 15, 107, 264, 414, 435
 Jasińska Zofia 280
 Jasiński Bronisław 369
 Jasiński Stefan 192
 Jasiński Tadeusz 280-282, 499, 504
 Jasiukiewicz Albin 426
 Jastrzębski Bronisław 345
 Jastrzębski Włodzimierz 302
 Jaworski Edward 323
 Jeglińska Jadwiga 255
 Jelecki Ryszard 282
 Jelinowska Anna 35, 393-394, 396
 Jellenta Stefan 89
 Jemielity Witold 28, 75
 Jeremienko Andriej 266-267
 Jewsiejew 275
 Jezierski I. 387
 Jeziorowski Tadeusz 159
 Jędrachowicz Jan 313
 Jędrzejewska Agnieszka 28, 83, 86, 91-92
 Jędrzejewski Klemens 159
 Jodkowski Józef 27, 40, 42, 44, 71, 85-86, 121, 147, 167
 Juchniewicz Adam 340
 Jucho Maryna (Marina Juho) 504-506, 515, 517-518
 Jurczak-Trojan Zofia 101
 Jurczyk Michał 323
 Jurek Krzysztof 28-29, 77, 79, 93-98, 100, 125-128, 149-150, 207, 249-250
 Jurkiewicz Stanisław 323
 Juszcak Władysław 411
- Kaczorowski Antoni 171, 184
 Kaczorowski Ryszard 314
 Kakowski Aleksander 207
 Kalabiński Stanisław 99
 Kalenkiewicz Maciej 415
 Kalinin P.Z. 410
 Kalinowski Konstanty 44
- Kaliński Dariusz 461
 Kaliński Tomasz 169, 208, 487
 Kamińska Janina 174
 Kamiński Aleksander 31, 201, 203, 209, 227, 251, 311
 Kamiński Marek Kazimierz 258
 Kamiński Mariusz 533
 Kamiński Stanisław 322, 326-328
 Kamiński Tadeusz 343
 Kamiński Zygmunt 455
 Kapalówna Bronisława 173
 Kapalówna Maria 172-175, 204, 214, 221, 237, 241, 250, 323
 Kapalówna Wiktoria 174-175, 237, 242, 323
 Kapłan Nachum 105
 Kapulski Lejba 233
 Karačun R. [Карацун Р.] 456
 Karaŭ D. [Караў Дзмірый] 451
 Karasik Zelman 45
 Karasińska Kazimiera 393
 Karbalevič V. [Карбалевиц Валерий] 451
 Karmoliński Maciej 477
 Karpiuk Aleksiej 454
 Karpuk O. 492
 Karwowski Czesław 190, 192
 Kasperski Michał 142-143
 Kastalska Nina 218
 Kastalski Wiktor 198
 Kastory Andrzej 258, 308
 Kaszkiewicz Aleksander 495
 Kaszyńska Irena 171
 Katafiasz Tomasz 29, 122, 142-143
 Kawalec Romuald 153
 Kawalec Tadeusz 151-155, 158, 161, 163
 Kaweckie Jan 188
 Kazimierowicz Angelika/Andżelika 481, 485, 492
 Kaziukiewicz 323
 Kaźmierczak 358

INDEKS OSOBOWY

- Kersten Krystyna 36, 427, 431-432
 Kędzia Zygmunt 411
 Kędzierski 169
 Kiemicki Józef 123
 Kiersnowska Anna 396
 Kieszkowski Witold 86
 Kietliński Marek 130, 134, 139-142, 147, 432
 Kiewlak Wiesław 18, 38, 396, 477-478, 483-492
 Kiewlak-Dąbrowska Lucyna 473, 489
 Kilbin A.A. 409
 Kisielewski Bronisław 421
 Kisielewski Henryk 323
 Kisielewski Tadeusz 259
 Kita Jarosław 28, 83
 Kiwerski Jan 404
 Kleeberg Franciszek 88-90, 253
 Klepacki Bolesław 251
 Klepacz Rafał 491
 Klepaczko Stefan 191-192
 Klimczak Dionizy 346, 390
 Klimowicz Marek 386
 Klimuk Paweł 503
 Klin L. 91
 Kłysiński Kamil 533
 Kmicic-Skrzyńska Maria 99, 190-192
 Kmicic-Skrzyński Ludwik 99, 189-191, 212-213, 241
 Kobordo Fabian 137
 Kobiulow Bogdan 404
 Koc Adam 126, 152, 156, 161
 Kochanowski Bolesław 142
 Kochanowski Jan 74, 396
 Kochanowski Jerzy 430
 Kochówna 155
 Koczarowski 322, 324, 328
 Koczarowski Feliks 328
 Kohn Feliks 157
 Kolbe Maksymilian Maria 124
 Kolendo Maria 16, 35, 192, 393-395, 397
 Kołakowski Piotr 24-25, 35, 333, 402, 404
 Kołyszko Aleksander 449
 Komaiszko L. 453
 Komar 134
 Komar Paweł 322-323, 328
 Komogorow Wiktor 24, 335
 Kondrusiewicz Tadeusz 524
 Konecki 323
 Koneczny Feliks 153
 Konieczny-Kowalski Witold 326
 Konopnicka Maria 448
 Kontrym Wacław 392
 Kopłówna Halina 395
 Koppel Henryk 318-319
 Kopylec Józef 180
 Kopysskov Z.M. [Копыссков З.М.] 273
 Korab-Karpowicz Jan 190-192
 Korboński Stefan 310
 Korejwo Witold 361, 377
 Kornacki Józef 190-191
 Korulska Halina 323
 Korulska Maria 323
 Korzon Piotr 271, 278
 Kosowski O. 384
 Kossakowska Irena 173, 199, 216, 221
 Koszyła Zygmunt 251
 Kościalkowski Stanisław 43
 Kościelak Lech 101
 Kościuk 176
 Kościuszko Alicja 323
 Kościuszko Tadeusz 230
 Kotecki 319
 Kotlarz Maria (z d. Rynkiewicz) 395
 Kotlarz Paweł 395
 Kowacz Michał 163
 Kowalczyk Jerzy 43
 Kowalewski Henryk 189
 Kowalewski Marek 463

INDEKS OSOBOWY

- Kowalewski Zygmunt 324
 Kowalow Michaił 263, 266, 284
 Kowalska Stanisława 184
 Kowalski Kazimierz 184
 Kowalski Marian 163
 Kowalski W.T. 290
 Kowszyk Alina 485, 491-492, 497
 Kozimała Irena 13, 174
 Kozłowska-Studnicka Janina 90
 Kozłowski Alfred 184, 191-192
 Kozłowski Chryzant 197
 Kozłowski Eugeniusz 258
 Kozłowski Ludosław 365, 367
 Kozłowski Zygmunt 411
 Kozubal Marek 283-284
 Koźliński Edward 321
 Koźliński Zbigniew 278-279, 321
 Koźniewski Kazimierz 228-229
 Kożewnikow Michaił 276-277
 Krajewski Kazimierz 16-17, 36, 413-415, 417, 419-420, 422, 424
 Kraszewski Henryk 345
 Kraśnik Jan 170-171, 187-188, 204, 239-240, 242
 Krauze Leopold 144
 Krawcew Jan 324
 Krawczyk Marian 168, 189
 Krętowski Andrzej 515
 Kruczkowski Tadeusz 18, 36-37, 412, 429
 Krupowicz Maurycy 48
 Krysin Włodzimierz 494
 Krzywiec Jerzy 187, 192, 200, 240
 Krzywiec Kazimiera 393
 Krzywowska Eleonora 200
 Krzyżanowski Krzysztof 458
 Kube Wilhelm 392
 Kubikowski Aleksander 191
 Kubina Teodor 244
 Kuczewski 121, 123-124
 Kuczyński Antoni 510
 Kudrycka Daria 506
 Kujawski 294
 Kulesza Kazimierz 179
 Kuligowska Kasia 507
 Kulikowski Wiktor 190
 Kulikowski Władysław 485
 Kułak 323
 Kułak Jerzy 25, 35, 406
 Kułakowski Kazimierz 14, 31, 167-168, 250
 Kuncewicz Wacław 324
 Kunert Andrzej Krzysztof 283
 Kunter Karl 357-358, 375-377, 379, 383
 Kurek Krzysztof 308
 Kurylenko 441
 Kuryłłowicz Antoni 73-74, 119, 389
 Kurzępa Jacek 463
 Kurzowa Zofia 444
 Kusiak Franciszek 89
 Kusielczuk Adrianna 453, 503
 Kuzas Alina 502
 Kuzawińska Bożena 515
 Kuzniecowa Dymitr F. 422
 Kuźnicki Ignacy 189
 Kwapiński Wacław 190-191
 Kwiatkowski Jan 146
 Kwiecień Marian 254
 Kwitko Fiodor 279
 Lachiewicz-Walińska Ewa 38, 517, 520
 Lacki Mojżesz 286
 Latoszek Władysław 169-170
 Laz'ko R.R. 262
 Lebień Franciszek 426
 Lenin Włodzimierz 53, 122, 159, 299-300
 Leopold Bawarski, książę Bawarii 50
 Leśniewski Julian Lucjan 96
 Lewandowicz Mieczysław 163
 Lewicki Szczepan 325

INDEKS OSOBOWY

- Lewoniec Ksenia 476-477, 481
 Lifszyc A. 108
 Lifszyc Abraham 384
 Lileyko Jerzy 43
 Linde Ann 526
 Liniarski Władysław 337-338, 368, 406
 Lipińska Grażyna 33, 74, 261, 265, 267-268, 277, 279-282, 301, 322, 327-328, 331-332, 394
 Lipiński Wacław 89
 Lipka Jan 327, 329
 Lipski B. 387
 Lipski Ł. 385
 Lipszyc 273
 Lisicki Jerzy 135, 182
 Lisicki Maciej 25, 38, 468-469, 471, 473, 475
 Lis-Kula Leopold 227
 Lisowa Maria 327
 Listowski Edward 139
 Litauer Aleksander 123
 Litwin Aleksiej M. 29, 70
 Litwinowicz Aleksander 87-89, 214
 Lityński Stanisław 24, 405
 Lorenc Franciszek 207
 Lorenz 187
 Lubasowski Julian 365, 367, 369, 418
 Lubicz I. 107
 Lubicz K. 385
 Lubicz R. 387
 Ludendorff Erich 50
 Ludera F. 192
 Lukáč Pavol 101
 Lutosławski Kazimierz 204, 228
 Luzar Marian 220, 234
 Łabanowski Jan Józef 82
 Łabuszewski Tomasz 16, 34, 36, 365, 371, 413-415, 417-422, 424
 Łada Bogumił 90
 Łagunioneł Elżbieta 28
 Łanda Izrael 385
 Łapin Aleksander 65
 Łapińska Jadwiga 206
 Łapińska Józefina 150, 217, 311
 Łapińska Stanisława 411
 Łapiński 190
 Łapiński Kazimierz Izydor 82
 Łapiński Michał 191
 Łapniewski Kazimierz 424
 Łatyszonek Oleg 146, 438
 Łazarenkowa Emma 491
 Łętocha Rafał 14, 209
 Łojkowska Małgorzata 530
 Łopaciński Jan 426
 Łopatecki Stanisław 184, 186, 188, 191-192, 251
 Łossowski Piotr 130
 Łoś Jacek 163
 Łoś Robert 431
 Łotakówna 155
 Łowiekiewicz Leon 323
 Łubieński Stefan 273
 Łuckiewicz Antoni 145-146
 Łucznik Bolesław 78
 Łucznik Józef 452, 512, 514
 Łuczywek Roman 312
 Łukasiewicz Sergiusz 264
 Łukaszenka Alaksandr 11-12, 487, 506, 510, 512, 520, 523-524, 528-529, 531, 535, 537, 540-541
 Łukaszewicz 323
 Łukaszewicz Ewelina 504
 Łukomski Grzegorz 14, 29, 132-134, 137, 154, 160
 Mabicki 324
 Machay Eugeniusz 190-191
 Machniewicz Władysław 239
 Maciejewska Joanna Monika 35, 402

INDEKS OSOBOWY

- Maciejunasówna Janina 173
 Macieliński Emil 338
 Maciukiewicz Bronisław 419, 421
 Maciukiewicz Kazimierz 170-171, 180, 188
 Maczek Stanisław 83-84, 88
 Mahal Konstanty 179
 Majeranowski Ludwik 190
 Majewska Helena 348
 Majzner Robert 317
 Makiej Uładzimir 530-531
 Makowski 322
 Malczewski 424
 Malczewski Eugeniusz 423
 Malczyńska-Biały Mira 15, 270
 Malesiński Leon 392
 Malinowski Jan 74
 Malinowski Zygmunt 192
 Małaszuk Tosia 396
 Małcużyński Witold 88
 Małek Antoni 190
 Małkowska Krystyna 500
 Małkowska Olga 206, 234-235, 500, 522
 Małkowski Andrzej 118-119, 484, 522
 Małyшко Jan 323
 Manaker 294
 Mancewicz Władysław 178
 Marchlewski Julian 157
 Marciniak Florian 251, 311
 Marcinkiewicz Kazimierz 495
 Marcinkowski Stanisław 167
 Marcińczyk Teodor 171, 179, 188
 Marczuk N. 38
 Marczuk Natalia 468, 470, 477
 Marczyk Krystyna 455
 Margolis 273
 Markielewicz Jana 502, 504
 Markiewicz Andrzej 366
 Markisz Franciszek 423
 Markowska-Michajłow Jadwiga 348
 Markowski 191
 Markowski Hilarion 346
 Markowski Kazimierz 183, 346-347, 350, 352, 355-356, 373, 381
 Marks Karol 300
 Marsz Ch. 387
 Marszałek Adam 302
 Marszałek Leon 311
 Masłowski Paweł 455
 Materski Wojciech 289
 Matuszewski Stanisław 179
 Mauersberger Jan 207, 311
 Mazik A.Z. 270
 Mazińska-Szumską Magdalena 511
 Maziuk Bronisław 421
 Mazur Grzegorz 294
 Mazur Wojciech 258
 Mazurkiewicz 238
 Mazurkiewicz Edward 339
 Mazurkiewicz Jan 316
 Mazurkiewicz Robert 504
 Mechlis Lew 289
 Mel'nikau I. [Мельникау I.] 275-276, 279, 284
 Mendelsohn Ezra 104, 107
 Michajłow Gleb 381
 Michalczonek Aleksander 188
 Michalczuk Barbara 480-481
 Michalski Stefan 153
 Michałowski Jan 90
 Michałowski Zbigniew 313
 Michnik Adam 101
 Mickiewicz Adam 282
 Mickiewicz Halina 496
 Mieczkowski Jan 325-326, 328
 Miedziński Bogusław 149
 Mielnik/Hlebowicz Maria 433
 Mierkułow Wsiewołod 332, 335, 415
 Mierzwiński Zbigniew 88
 Mikłaszewicz Józef 419, 421, 423-424
 Mikojan Anastas 306

INDEKS OSOBOWY

- Mikołaj II, car 428
 Mikołajczyk Stanisław 437
 Mikszta Bolesław 163
 Milerski Władysław 466
 Milewski Jan Jerzy 27-28, 53, 59, 62, 66-71, 76, 87, 89-90, 104, 106-107, 114, 139
 Milinkiewicz Aleksander 445
 Milinkiewicz Włodzimierz 445
 Milko Anna 491-492, 504
 Milsztejn Solomon 335
 Minejko Aleksander 155, 163
 Mironowicz Eugeniusz 264, 431-432, 434, 438, 446
 Mirosław Władysław 163
 Misiurow 306
 Misky Wiktor 87
 Miszczuk Marian 187
 Młodkowski Tadeusz 126
 Młynarski Marian 458
 Moczydłowska Amelia 173-174
 Moderski Stanisław 323
 Modzelewska Zofia 393-395
 Mojsiejewicz Wacław 254
 Mokicz Leonard 186, 189-191, 212, 234, 239-240
 Mokrzecki Stefan 154
 Mołotow Wiaczesław 258-259, 263, 306, 309, 335
 Moniuszko Stanisław 411
 Morawiecki Mateusz 526
 Moskaluk 273
 Moszczeński Józef 154
 Mościcki Ignacy 71, 88, 214, 226, 231, 243, 245, 259, 299
 Mościcki Klemens 123
 Mośko Piotr 352-353, 355-356, 373, 375
 Motyl-Blińczykow Maja Maria 310
 Możdżer Hipolit 423
 Mrozowski Zygmunt 396
 Mularski Jerzy 123
 Murawjow Michaił (Wieszatiel) 49-50
 Murzyńska 322
 Musiał Jan 184
 Muzolfowa Władysława 235
 Mydlarzówna Irena 171
 Myszkowski Jacek 474
 Myślicka Ludwika 74
 Myślicki Wacław 74, 282
 Myślik Tadeusz 455
 Nadziejko Aleksander 501
 Najder Zdzisław 227
 Nałkowska Zofia 82
 Narbutt Ludwik 238
 Narbutt Wincenty 192
 Nawrocki 99, 323
 Nawrocki Marian 188
 Nekrasz Marian 123
 Nekrasz Władysław 30, 123, 142-144, 150, 152, 154-155, 159, 161, 164
 Neufeldówna Janina 172
 Nicieja Stanisław Sławomir 82
 Niedziński Mieczysław 413, 418-421, 423-424, 426
 Niedźwiecka Janina 74, 282
 Niedźwiedzka Irena 393
 Niedźwiedzka Sabina 395
 Niegniewicki 288
 Niemyska Maria 393
 Niesterczuk Leonid 496
 Nikitorowicz Jerzy 301
 Niwiński Alfred 78, 168, 234
 Nizioł Stanisław 338
 Niżyński Andrzej 323
 Noszczak Bartłomiej 17, 458
 Nowak 324
 Nowak Andrzej 128, 402, 428
 Nowakowski M. 192
 Nowakowski Robert 496

INDEKS OSOBOWY

- Nowakowski Seweryn 190-191
 Nowicki S. 207
 Nowik Grzegorz 32, 81, 207
 Nowogrodzki Cezary 496
 Nowosadko 439

 Oberc Tadeusz 313
 Obrębowski Stanisław 120-121, 189
 Obtulowicz Adam 338-339
 Obuchowska Maria 475
 Obuchowski Andrzej 483
 Obuchowski Franciszek 373-374
 Odachowska Irena 199
 Odincow 306
 Odlanicki-Poczobutt Michał 181
 Ojowski Piotr 504
 Okulicki Leopold 310
 Olbromski Antoni 95, 186, 242, 311
 Olszewska Klaudia 460
 Olszyna-Wilczyńska Alfreda 283
 Olszyna-Wilczyński Józef 88-90, 253, 271, 283, 317
 Omiljanowicz-Szoka Celina 35, 300, 393
 Onuszek Jadwiga 323, 331
 Opęchowska Wanda 311
 Opieńska Janina 150
 Oppenheim I. 111
 Orehwo A. 510
 Oreluk 143
 Orlikowska C. 173
 Orłowicz Mieczysław 65
 Orłowska Edwarda 408
 Orzeszkowa Eliza 47-49, 84, 88, 178, 232, 499, 506
 Osiecki Stanisław 393
 Oskulski Ludwik 188
 Osóbka-Morawski Edward 428
 Osto-Suski Władysław 188
 Ostruska Józef 188, 190, 192
 Ościśławska 426

 Owczarek Jan 347, 355-356, 375, 380, 389, 410
 Owczarek Walenty 180, 358, 399
 Oziewicz Ignacy 88, 352

 Pacewicz Mieczysław 200
 Paclawski Ryszard 38, 478
 Pacyński Franciszek 98, 171
 Paderewski Ignacy Jan 145-146, 506
 Pamin Elka zob. Fomin Elka
 Pancewicz Marian 323
 Panecka Agnieszka 493
 Panina Elżbieta 521-522
 Paniszewa Anna 525
 Paniszewa Hanna 513
 Pankus I. 387
 Papierz Maria 101
 Parulis Janusz 452
 Parzyński Jerzy 460
 Pashkoj G.P. 61
 Pasko Artur 408
 Pasławska Aleksandra 173, 241
 Pasłowski Stefan 191, 230, 244
 Paszenko Andrzej 469-470, 476
 Paszkiewicz Eugeniusz 163
 Paszkiewicz Urszula 303
 Paszta Tadeusz 408
 Patlich Witold 474
 Patt Avinoam 386
 Pawelec Andrzej 131
 Pawlukiewicz Józef 183
 Pawłowska Eleonora 393
 Pawłowski Marek 32, 248
 Pawłowski Wacław 416
 Pejda Marta 18, 454
 Pekarewicz Józef 340
 Pełczyński Tadeusz 24, 296, 304, 342, 348, 362, 427
 Perko Antoni 338
 Perkowicz Edward 89

INDEKS OSOBOWY

- Petelczyc Stanisław 170, 187
 Petelczyc Waław 169
 Petlura Symon 114
 Pfeiffer Edward 94, 98
 Piątkowski Sebastian 251, 346
 Piechowicz Kazimierz 367
 Piekalkiewicz Jan 402
 Piekarski Waław 90
 Piekarski Władysław 164
 Pierewoz Konstanty 179
 Pietraszewski Gabriel 314
 Pietraszewski W. 190
 Pietrow Iwan 267
 Pietrowicz Aleksandra 312
 Pietraszkiewicz Bolesław 314
 Pilarski Sebastian 32, 224
 Pilecki Witold 132, 137, 269
 Piłsudski Józef 88, 90, 120, 135, 147, 158-161, 164, 215, 224-227, 229-230, 299, 506
 Pintér Gábor 502
 Piotrowski Zygmunt 200
 Pisalnik Andrzej 514
 Piskor Tadeusz 317
 Piskunowicz Henryk 16-17, 35-36, 402, 407, 415-417
 Piwkowski Jacek 476
 Pivovarčik S.M. [Пивоварчик С.М.] 385, 387
 Plater Emilia 230
 Plater Leon 207, 240
 Pluta-Czachowski Kazimierz 316
 Pocij Władysław 163
 Poczobut Andrzej 18, 37, 454, 525-526, 533
 Poczobut Stanisław 468, 470
 Poczobut-Odlanicki Stanisław 27, 40, 42-45, 50, 121, 125, 139, 141
 Podgajny Michał 330
 Podgórzec Zbigniew 50
 Podhorski Aleksander 337
 Podlach Kazimierz 322, 328
 Podlach Teresa 324
 Podoski Bohdan 297
 Polak Bogusław 14, 132-133, 154, 160
 Polanko Aleksander 317, 337, 339
 Pomorski Jan 19-21
 Ponikowski Antoni 162
 Ponomarienko Pantieiejmon 334, 337
 Popieluk Maria 324
 Popiołek Eugeniusz 169
 Popko Miriam 386-387
 Popławski Lech 323
 Popławski Marian 192
 Porożyński Benedykt 312-314
 Porzecki Józef 268, 284
 Potiomkin Władimir 263
 Potrzebowski Wiktor 189
 Potrzebski Wiktor 99, 171, 187, 192, 207-208, 215-216
 Pozniak M. 107
 Półjanowski 237
 Prawdzic-Szlaski Janusz 339
 Prośniewska Janina 324
 Prudnikowa Janina 496
 Prychodźka Inha 520
 Przedborski Janusz 344
 Przeździecki Waław 267, 276-278
 Przybyszewski Józef 406, 410
 Przydacz Marcin 526
 Puacz Edward 36, 428
 Puchalski Adolf 338
 Puciata Paweł Mateusz 202, 204
 Putin Władimir 529, 534-535
 Pyszkówna Maria 241
 Pytlakowski Ignacy 168
 Raczkowski Andrzej 533
 Raczyński Edward 446
 Radkiewicz Arsenij 501

INDEKS OSOBOWY

- Radulski Łukasz 128-129, 133
Radziwonik Anatol 413
Radżkou Alaksander 526
Rakowski 170
Raniecka-Bobrowska Jadwiga 31, 172, 174, 243
Rapejko Wincenty 324
Rapiejko Tadeusz 424
Rataj Jan 200
Ratajczak Józef 249
Rawicz-Szczerbo Antoni 89
Rdawiec Michał 303
Reginia-Zacharski Jacek 431
Reichelt Katrin 386
Reichert Stefan 189
Rejdak 417
Rejzen I. 385
Rejzner Ł. 387
Reliszko Zygmunt 92, 200, 237-238, 349-351, 356
Renik Wanda 28, 73
Ribbentrop Joachim von 258-259, 263, 309
Roch Eugeniusz 323
Rodzik Marian 323
Rogulska Sabina zob. Gründlowa Sabina
Rokossowski Konstantin 405, 416
Rokosz Andrzej 328
Rola-Żymierski Michał 428
Roman Walery 162
Romanowski 143, 323
Romańczuk 324
Romańczuk Janusz 503
Romańczuk Olga 503
Romer Eugeniusz 59, 102
Ropiejko A. 295
Rosowska Ewa 25, 415
Rossa Henryk 340
Rossman Jan 311
Roszczewski Józef 324
Roszkowski Wojciech (Andrzej Albert) 403, 416
Rowecki Stefan 305, 310, 321, 337-338, 341, 355, 402
Rozanow 267
Rozwadowski Tadeusz 136, 227
Rożański Jan 321
Różyc Irena 477
Rubinowicz N. 260
Rud Anna 385, 387
Rudawiec Michał 393
Rudnicki Stanisław 126
Rudominówna Wiera 230
Rudziński Eugeniusz 34, 381
Rusiecka Janina 172
Rusiecka Maria 172
Rusiecki Gerard 322, 324, 327
Rusiński Karol 326
Rusynowicz Wacław 424
Ruszkowski Włodzimierz 184
Rybarcki G. 387
Rybek 143
Rychlik Jerzy 10
Rychter 190
Rychter Stefan 353-354
Rymkiewicz Józef 361
Rynkiewicz Julia 395
Ryszka Franciszek 36
Rzeźniewski 323
Sabiniewicz Maria 433
Sadowska Zofia 320
Sadowski Rafał 510
Safar 271
Safonow Aleksandra 491
Sagin Aleksander 169
Salnikow Mikołaj 171
Salwińska Edyta 463
Sâmaška Â. [Сямашка Яўген] zob. Siemaszka Jaŕgien

INDEKS OSOBOWY

- Samsonowicz Henryk 461
Sandomierska Aleksandra 168, 172-174, 188-192, 217, 223, 225, 229, 235, 237, 242-243
Sankowski Stanisław 241
Sapieha Eustachy 119, 132
Saroka Edyta 503-504
Sarosiek Wacław 180
Sas Maksymilian 41
Sass I. 109
Sawczyński Adam 24, 405
Sawicki Roman 268, 278
Sawicki Tadeusz 123
Sawicki Witold 176, 251
Sawko Helena 74
Sawko Jan 269, 279, 284, 286, 295
Sawośko Henryk 179
Scholtz Friedrich von 50
Schot 360
Schtogrim 358
Schulenburg Friedrich Werner von der 263
Sedlaczek Stanisław 23, 31-32, 76-77, 149, 202-203, 206, 208
Serafin Benedykt 254, 261, 267, 271, 278-279
Sewko Paweł A. 422
Shestopalov E.I. 262
Siamaszka Jaŕgien 450
Sidorczyk Zygmunt zob. Sroczyński Zygmunt
Siedlecki Julian 446
Siedlecki Stanisław 271, 276, 317, 321, 329
Sielwiesiuk Józef 324
Siemakowicz Marian 28, 108
Siemaszko Zbigniew S. 298
Siemińska-Wnuk Helena 348, 389
Siemiński Jan 14, 16, 19, 30-31, 33, 148, 171, 197, 242, 245, 252-255, 259, 261, 269, 274-276, 278, 284, 296, 346-348, 350-353, 355-357, 363, 371-373, 379, 381-382, 388, 392, 395, 405, 410
Siemionow Aleksander 449
Sienkiewicz (ps. Prus) 317-318
Sienkiewicz Franciszek 340
Sienkiewicz Stanisław 452
Sienkiewicz Witold 36, 415
Siergiejew 306
Sierpowski Stanisław 162
Sikorski Władysław 158, 310, 322, 325, 335, 402
Silwanowicz Stanisław 317-319, 321-322, 326, 328-329, 338-340
Sinica Małgorzata 518
Siniewicz Bolesław 179
Sipowska Maria 199
Sitkiewicz Milena 498
Sitkiewicz Renata 502
Siwiczowa Wanda 255
Skalski Julian 326
Skalski Stefan 192
Skarubko/Skorupko Władysław 324
Skierski Leonard 159
Skinder Maria 393
Skokowski Stanisław (ps. Edmund) 324
Skorupka Ignacy 158
Skrobocki Eugeniusz 11, 447
Skwarnicki Józef 90
Słaby Wilhelm 312-313
Słomka Jan 497
Słoń-Nowaczek Małgorzata 24, 310, 335
Smolarczyk Andrzej 28-29, 108
Smolenchuk Aleksander [Смоленчук Александр] 429
Smyk Cecylia 323
Snacki Aleksander 340
Snopko Jan 27, 51, 147
Sobierajski Łukasz 507
Sobolevskaâ Olga [Соболевская Ольга] zob. Sobolewska Olga

INDEKS OSOBOWY

- Sobolewska Olga 29, 105-107, 109, 112, 155-156, 161, 409
 Sobolewski Nikodem 410
 Soboń Klaudia 10
 Sokołow 306
 Sokołowski Jan 90
 Sokołowski Tadeusz 349, 353
 Sokół Nikita 506
 Sołohub 322
 Sołowiejczyk Józef 45
 Sołtan Stanisław 136
 Sołtan Władysław 162
 Sosnkowski Kazimierz 148-150, 305, 308, 310, 335
 Sośnicka Maria 492
 Sowa Paulina 534
 Spychalski Józef 337-339
 Srebrakowski Aleksander 37, 454
 Sroczyński Zygmunt 322
 Sroka Jerzy 118
 Stachiewicz Wacław 316
 Stachowiak Ryszard 461
 Stalbowska Olga 481, 483, 485
 Stalin Józef 289, 300, 305-306, 331, 335, 342, 403, 408, 412, 415, 428-429
 Staniewski Marek 497-498, 503
 Stanisław August Poniatowski, król Polski 43
 Stanowski Krzysztof 462, 464
 Starak 239
 Starczewski Mieczysław 317
 Starczewski Stanisław 323
 Starowolski N. 107
 Stary Maciej 477
 Stasiewicz Józef 424
 Stawecki Piotr 130
 Stefan Batory, król Polski 42, 71, 197, 214, 516
 Štefanek Anton 101
 Stelmachowski Andrzej 455
 Stemler Kazimierz 325-327
 Stocki Edward 142
 Stokker A. 328
 Stolarski Rafał E. 14, 134, 137
 Straszewska Maria 31, 178
 Strauchold Grzegorz 37, 454
 Streblow Otto 360, 387
 Strumiłło Tadeusz 126, 149
 Strupiński 147
 Struzik Adam 513
 Strzałkowska Helena 502, 519-521
 Strzelewicz Tytus 207, 346-347, 355, 364, 390, 395
 Strzembosz Tomasz 29, 33, 38, 70, 263, 302, 317-322, 325, 329-330, 332, 462-463, 465, 469, 472
 Strzemeski Mieczysław 283
 Studziński Antoni 184
 Sucharówna Maria 199
 Suchowlański Jehoszua 384
 Sudół Adam 15, 33, 289, 291
 Sugihara Chiune 344
 Sulewski Mikołaj 124, 134-136, 138, 141-142
 Sulik Nikodem 308, 331
 Sułek Leon A. 297-298
 Suryn Witold 190
 Suszyński Czesław 184
 Sygielewski Mieczysław 338
 Szabaciuk Andrzej 524
 Szachnies Cilia 386-387
 Szagon Karol 192
 Szajchutdinow 275
 Szajda 323
 Szarota Tomasz 33, 297
 Szarzyński Jerzy 345
 Szawel Adolf 368-369, 413
 Szawłowski Ryszard (ps. Karol Liszewski) 15, 33, 258, 260, 266-267, 269, 271, 273, 275-276, 278, 280, 282-283, 330
 Szczepiński Walery 190-191
 Szczerba Marian 192

INDEKS OSOBOWY

- Szczerbiński Marek 15, 18, 39, 289, 458, 463, 466, 485
- Szczęścikiewicz Aleksander 312, 314
- Szczuka Wiktoria 491
- Szczygieł Władysław 77
- Szejnicka Lilia 323
- Szeley Jan 169
- Szemet Kazimierz 324
- Szemet Stanisław 324
- Szemet Wacław 324
- Szendzielarz Zygmunt 412
- Szeptycki Stanisław 135, 144, 154
- Szereszewski Josel 65
- Szereszewski Lejba 45-47, 65
- Szkuto Stanisław 323
- Szmidt Kazimierz 327
- Szmyd Gerard 207
- Szoszyn Ruslan 532
- Szpak Leon 179
- Szpak Leonid 170, 176, 187-188
- Szreder Czesław 184
- Sztachelski Jerzy 408, 411
- Sztachelski Józef 74
- Sztajer Romuald 190
- Sztebl Władysław 466
- Szturm de Sztrem Edward 27, 59, 64, 102
- Szubała Bogdan 327
- Szubański Rajmund 33, 279
- Szukała Michał 310
- Szulc Tadeusz 179, 189
- Szulc-Szlaski Janusz 337-339
- Szulkes O. 109
- Szumowski Bartek 328
- Szumski Jan 36, 435, 437-438, 441
- Szuskiewicz 396
- Szuskiewicz Eugeniusz 452
- Szuskiewicz Stanisław 455
- Szwarc Marta 393
- Szwarc S. 107
- Szymanowski Piotr 418, 421
- Szymański Jan 124, 134
- Szyborski Władysław 413, 420
- Śleszyński Wojciech 130, 147, 299-300, 431-432
- Ślęczka Franciszek 317-318
- Ślęzak Przemysław 18, 38, 478, 494, 515
- Śmigły-Rydz Edward 88, 159, 267, 299, 310, 316
- Śpiewak Antoni 124, 134, 138
- Świerczyński Andrzej 184, 190-192, 248, 251
- Świokła Antoni 424
- Świta Eugeniusz 372
- Tabaka Stefan 325-326
- Tadzik 272
- Talewicz Franciszek 423
- Tankiewicz Walery 464
- Tankus Elias 385-386
- Tanty Mieczysław 129
- Tarasiewicz 323
- Tarkowski Ludomir 141
- Tarkowski Mikołaj 50
- Tarłowski H. 134, 141
- Tarłowski T. 385
- Tarnawska Helena 172-173
- Taub Johewed 386
- Tawrel Robert 503
- Tenczyński Tadeusz 190
- Tenenbaum Mordechaj 386
- Terlikowski Konstanty 282
- Tetnicki Władysław 324
- Thummówna Cecylia 173
- Tiergalinskij Andriej 24, 335
- Timofiejuk Jerzy 525
- Timoszenko Siemion 263, 266
- Tiszkowska Maria 526
- Tkaczow Michał 455
- Tkaczukowa Bronisława 173
- Toczycki 144
- Todryk Iness 18, 492

INDEKS OSOBOWY

- Tokarski Jan 24, 296, 304, 342, 348, 362, 427
- Tokarzewski-Karaszewicz Michał 88, 253, 304, 310, 326
- Tolochko D.M. 262
- Tolkacz Włodzimierz 452
- Tomaszewicz A. 138
- Tomaszewicz Zygmunt 68, 169-170
- Tomaszewska Agata 104
- Tomaszewski Jerzy 104
- Topolska Maria Barbara 27, 30, 39
- Topolski Jerzy 19-21
- Tornaszyński Józef 340
- Torow 294
- Trachtenberg J. 387
- Traugutt Romuald 496
- Trąbczyńska Ewarysta 172
- Trocki Lew 53
- Trojden, wielki książę litewski 41
- Troński Bronisław 34, 367, 381
- Trybiana Olga 172
- Trylski Zbigniew 249
- Tuchaczewski Michał 150, 154, 158-160
- Turel Adam 322, 326-327, 329
- Turonek Jerzy 50, 70
- Turzański Wiesław 22, 458, 460, 463-464, 466-468, 470-471, 473
- Tyszkiewicz Jan 132, 138
- Tyzenhauz Antoni 43, 70
- Uklejska Maria 172
- Ungeheuer Leopold 209
- Urwanowicz Jerzy 28, 42
- Usiewicz Paweł 380
- Wais Kamil 99
- Walczak Stefan 170-171, 176, 184, 187, 211, 239-241
- Walczyzna Filip 41-42, 44
- Walentyń Roman 188
- Walewander Edward 36, 431
- Walicki Tadeusz 268
- Walter Remisław 492
- Waluczka Dariusz 473
- Wanatowska Krystyna 284
- Wanatowski Józef 74, 396
- Wasilewski Antoni 13, 78, 137, 174
- Wasilewski Kazimierz 344-345
- Wasilewski Leon 139, 145
- Waszkielewicz Mieczysław 424
- Waszkiewicz Michał 324
- Waszkiewiczówna Waleria 174, 250
- Waśkiewicz Bolesław 143
- Wawrzyk Piotr 533
- Wądołkowski Ignacy 94, 242
- Wądołkowski Jerzy 127
- Wdzięczny Teofil 190-191
- Weber Tomasz 481
- Weissenborn Hans 50
- Wejtko Władysław 134, 136
- Werakso Sławomir 268, 275
- Weremiej Feliks Zygmunt 230-231
- Werowska Danuta 37, 451
- Wieczorkiewicz Paweł 50
- Wieliczka-Szarkowa Joanna 402-403, 406, 415-416, 447
- Wierzbicki Marek 29, 32-33, 149, 151, 208, 242, 265, 270, 283-285, 287, 302, 311-312, 464, 468
- Wierzbieniec Wacław 111
- Wierzbowska-Miazga Agata 510
- Wiese Kurt 360, 387
- Wilczur Jacek E. 402
- Willi 375
- Wilms Marta 172-174, 204, 244, 280, 323, 331, 393
- Winnicka-Klibańska Bronia 385
- Winnicki Zdzisław J. 36-38, 427, 429, 436, 444, 446, 455, 523

INDEKS OSOBOWY

- Wiórkiewicz Helena 74, 259
 Wiszowaty Ryszard 267, 270, 272
 Wiśniewska Iwona 510
 Witkiewicz Marian 361
 Witkiewicz Stanisław 361
 Witkiewicz-Markowska Janina 348
 Witold, wielki książę litewski 41-42
 Witowicz Franciszek 452-453
 Wiraszka Robert 471, 476
 Wiza Józef 312
 Wład Stanisław 189
 Władysław Jagiełło, król Polski 41
 Własiewicz M.A. 315
 Własiuk Mikołaj 496
 Włodzimierz Monomach, wielki książę
 Rusi Kijowskiej 40
 Wnuk Rafał 16, 36, 317, 319-320, 322,
 326, 329-330, 414
 Wocalewska-Szletyńska Jadwiga 150
 Wojciechowski Jarosław 86
 Wojciechowski Stanisław 226-227
 Wojkowa Nadzieja 483
 Wojstomski Stefan Witold 14, 30, 122
 Wolf Franciszek 86
 Woliński Apoloniusz 475-476
 Wolski Bolesław 395
 Wolsza Tadeusz 15, 18, 40, 289, 458
 Woltanowski Andrzej 27-28, 42
 Wołk Andrzej 347, 355-356, 383, 399
 Wołk-Łaniewski Leon 324
 Wołkow 443
 Wołodźko Mieczysław 278
 Woronko Józef (właśc. Jazep (Iosif) Ja-
 kaulewicz Waronka) 145
 Woronow 360
 Woroszyłow Klimient 300, 306
 Woźniak Marek 21
 Wójtowicz Norbert 159
 Wróbel Piotr 29, 108
 Wróbel Wiktor 163
 Wróblewski 163
 Wróblewski Jan 92
 Wrzesiński Wojciech 33, 297, 299, 304,
 309, 429
 Wsiewołodko, książę grodzieński 40
 Wyczańska Krystyna 32, 250
 Wysocki Jerzy 321-322
 Wyszczeński Lech 14, 30, 160
 Zaborowski Jerzy 163
 Zaborowski Olgierd 163
 Zackiewicz Grzegorz 147
 Zadań Abraham 384
 Zajączkowski Czesław 415
 Zakrzewski Stefan 229
 Zaleska Tatiana 490
 Zalewski Stanisław 171, 424
 Zalewski Wacław 382
 Zamoszczański M. 387
 Zaniewska Teresa 173
 Zaniewski 323
 Zardziński Jan 146
 Zaruski Mariusz 245-246
 Zarzecka Teresa 479-480
 Zarzecki Nikodem 395
 Zarzycki Olgierd 424
 Zaucha Jacek 460, 464, 473, 477
 Zautra Stanisław 421
 Zawadzka Anna 13, 31, 168
 Zawadzki Kazimierz 192
 Zawadzki Leon 90
 Zawisza Czarny 211
 Zdanowicz Sławomir 326-327
 Zdanowicz Stefan 325
 Zdrojewska Zofia 393
 Zdrojewska Zuzanna 323
 Zdrzałikówna Irena 199
 Zdziechowski Jerzy 321
 Zieliński Zygmunt 408
 Zieliński/Zyliński Wacław 421

INDEKS OSOBOWY

- Ziemak Stanisław 232
Ziemkowski Franciszek 419
Zięba Mariusz 474
Ziębowiczowa Alina 173
Zilberberg Zerach 386-387
Zimnoch Kazimierz 340
Zirkwitz Eryk 192
Złatski Mikołaj 323
Złobnicki Bożydar 123
Zürn-Zahorski Zbigniew 32, 250-251, 255, 262, 274
Zwierzewicz Mieczysław 254
Zygoń Anna 492
Zylberg Aron 233
Żaboklicki Antoni 140
Żarna Krzysztof 15, 270
Żarnowski Janusz 66
Żarski-Zajdler Władysław 15, 24, 34, 82, 316, 318, 321, 330, 349, 352, 371, 395
Żdanow Andriej 262
Żebrowski Leon 140
Żelazny Beata 296
Żelazowska Ruta 323
Żeligowski Lucjan 81, 154, 161, 164
Żelnierowicz Władysław 322
Żelukiewicz Swietłana 492
Żenczykowski Tadeusz 158
Żmijewski Tytus 525-526
Żmitrowicz Józef 122
Żołędowski Cezary 446
Żuczkowski Maciej 16, 34, 354
Żukowskij 422
Żurakowski Antoni Jan 82
Żurawowicz Z. 254
Żyburtowicz Helena 486, 491-492
Żyliński Leon 163-164
Żytkiewicz Anna 518
Żytkow J.K. 287, 290

INDEKS GEOGRAFICZNY

- Abbeville 258
Åbo 246
Adamowicze 121, 134, 319, 430
Aleksandrówka 58
augustowski powiat 123, 235, 319
Augustów 59, 124, 168, 214, 239, 241,
250, 324, 326, 333, 337, 345-346, 361,
373, 499
Austria 117, 253
Austro-Węgry 117
- Bachotek, jezioro 474
Bakszty 266
Balicze 57
Balla Solna 176
Bałtyk 106, 214, 238, 246, 253, 348
Baranowicze 306, 322, 327, 329, 345, 348,
350, 356, 415, 449, 456, 478, 483, 502,
504, 506-507, 509, 515-517, 520, 523,
532
Baranowo 57
Barbarycze 56, 426
Batorówka 42, 59
Belgia 239
Bereza 471
Berezyna 266
Bergele 56
Berlin 128, 131, 253, 346, 360, 405
Berszty 54-55, 359
- Biała Podlaska 118, 496
Biała Waka 132, 138
Białe Augustowskie Jezioro 237
Białe Jezioro 214, 221
Białogorce 57
Białokozy 57
Białoruś 9-12, 17, 20-22, 25, 35-37, 50,
122, 146, 233, 264-265, 287, 306, 327,
405, 415, 427, 429-431, 438, 442-447,
449-452, 454-457, 462, 466-480, 483-
498, 501-505, 507-530, 532-535, 537,
539-541
Białoruś Zachodnia 232-233, 247, 262-
263, 284, 286-291, 299, 305, 314-315,
320, 322, 332, 335-336
Białostoczczyzna 24-25, 319-320, 326-
327, 333, 337-339, 345, 406, 411, 416,
539
białostocki powiat 122, 167, 326, 337
białostockie województwo 53, 71, 75, 82,
86, 99, 167, 233, 308, 316-318, 408
Białowieska Puszcza 428
Białystok 22-23, 71, 98-99, 118, 122,
129-134, 137-138, 145, 148, 151, 157,
159-160, 167-169, 183-184, 186, 213,
234, 239, 251, 260-262, 269-270, 275,
287, 290, 304, 306, 314, 317-318, 320-
322, 325-329, 333, 336-340, 345-346,
349, 371, 373, 378, 381, 385, 387,

INDEKS GEOGRAFICZNY

- 405-406, 408-413, 417, 420, 422, 426-427, 433, 478-479, 492, 495, 517, 538
- Biebrza 407
- Biedrusko 151
- Bielakowszczyzna 58
- Bielewo 57
- Bielsk Podlaski 122, 167-168, 199, 328, 345, 406, 411-412
- bielsko-podlaski powiat 122, 167, 337
- Bieszczady Wschodnie 503
- Birulicze 58
- Blekinge 246
- Bliski Wschód 534
- Bobrownia 58
- Bobrowniki 56-57, 533
- Bobrujsk 345, 348
- Bobry 58
- Boguszówka 56
- Bohatyrowicze 57, 318
- Bohdiuki 55
- Bojary 57-58, 121
- Bondary 57
- Bory Tucholskie 460
- Boryski 56
- Borysów 11, 345, 348, 478, 504-505, 507
- Brańsk 407
- Brasław 479
- Breba 345
- Brodnica 474
- Brownsea 117
- Bruzgi 173
- Brwinów 176-177
- Brześć 99, 107, 129-131, 151, 306, 320, 322, 327, 329, 348, 352, 456, 478, 496, 501-502, 515, 517, 521-523, 525
- Brześć Litewski (Brześć nad Bugiem) 88, 91, 120, 122, 128, 133, 137, 159
- Brzostowica 55, 134, 409
- Brzostowica Mała 54-55
- Brzostowica Wielka 54, 56, 68, 143, 160
- Brzostowiczany 56
- Brzosty 56
- Bubny 58
- Bucz 175-176, 248
- Buczacz 208
- Budniki 56
- Budowla 58
- Bug 131, 168, 288, 348, 404-405, 428, 475
- Bugieda 421, 423, 426
- Bukowina 465, 467
- Bukowina Tatrzańska 500, 503
- Buraki 57
- Burniewo 56
- Bursowszczyzna 56
- Buszniewo 57
- Byczki 56
- Bydgoszcz 463
- Bykówka 53, 55, 58
- Bylczyce 58
- Bzura 258
- Carycyn 151
- Chaniewicze 58
- Charcica 58
- Chęciny 477
- Chilaki 55
- Chlistowicze 57
- Chłodne Włoki 57
- Chmielisko 56
- Chocim 239
- Chomąty 58, 222, 423
- Chomicze 57
- Chomiki 57
- Chomontowce 56
- Chopok 473
- Choroszcz 69
- Chwaty 58
- Chwojniany 58
- Cidowicze 56

INDEKS GEOGRAFICZNY

Ciecierówka 56	Druskieniki 54-55, 68, 121, 134, 189, 318, 359, 370, 418, 421
Cielmuki 58	Drwiana 345
Ciniewicze 56	Dubieniki 57
Ciumicze 56	Dubienka 57
Compiègne 128	Dublany 56
Cwiklicze 56	Dubnica 331
Cydziki 56, 58	Dubno 54, 56
Czarcia Wyspa 211-212	Dubowce 58
Czarna Hańcza 407	Dubówka 57
Czarna Hańcza (rzeka) 407, 505	Dubrowlany 57
Czarnów 255	Dyneburg 349, 467
Czarny Staw pod Rysami 500	Dziemidkowo 57
Czechosłowacja 101, 247, 253, 458, 465-466, 473	Dzieniewicze 55
Czechowszczyzna 56, 272, 375	Dzieńkowce 58
Czerkasy 348	Dziertnica 58
Czerlona 58	Dziewiatówka 58
Czerlonka 56	Dźwińsk 164
Czernichów 158	
Czerniowce 239	Ejminowce 56
Czeszczewlany 56	Ejsymonty 58-59
Częstochowa 131, 244, 467, 471	Ejsymonty Małe 55
Czyżewo 333	Ejsymonty Wielkie 56
	Ejszyszki 132
Dachau 497	Elbląg 428
Daniłki 55	Estonia 246, 288, 430, 472
Daniłowce 58	Europa 49, 69, 106, 117, 133, 153, 157, 226, 377, 462-463, 467, 525
Daszkowce 58	Europa Środkowo-Wschodnia 13, 258, 264, 457
Dawidgródek 348	Europa Zachodnia 13, 533
Dąbrowa 56, 58, 271	
Dekałowicze 57	Ferma 57
Derewno 303	Finlandia 246, 258, 305, 308
Derżele 57	Francja 239, 257-258, 283, 310, 313, 427, 500
Długopol 58	
Dolina Kościeliska 500	Galicja 344, 406
Dolny Śląsk 257	Garczyn (jezioro) 211
Dołbianki 55	Garczyn (wieś) 211
Doroszewicze 57	
Drezno 379	
Drohiczyn 168	

INDEKS GEOGRAFICZNY

- Gawia 352, 373
 Gdańsk 245, 471, 488, 493, 496, 499, 503
 Gdynia 177, 214, 245-246, 312-313, 463-464, 471
 Generalne Gubernatorstwo 264, 288, 312, 319, 344, 349, 361, 382
 Geniusze 57
 Gęsia Szyja 500
 Gibraltar 402
 Gibulicze 56
 Giby 175
 Gładowicze 57
 Glindzicze 56
 Gliniany 58
 Głowieńczyce 324
 Głuszniewo 55
 Gniezno 489, 499
 Gnojnica 56
 Gobiaty 56
 Gödöllő 234
 Golnie 55
 Gonczary 53
 Goroszki 58
 Gorzów Wielkopolski 476
 Gotland 246
 Góra Koliszówka 283
 Grajewo 129-131, 167, 234-235, 250
 Grandzicze 23, 56, 135, 175, 177, 238-239, 324, 362
 Grodno 9-14, 16-17, 20-27, 29-30, 32-35, 37, 39-48, 50-55, 59-61, 63-76, 78, 81-82, 84-85, 87-92, 98, 100, 102-111, 113-115, 117, 119-124, 129, 131-135, 137-142, 144-148, 151-157, 160-161, 164-165, 167-176, 178-179, 181-184, 186-188, 195-201, 204, 207-208, 211-216, 221, 224, 229, 232-233, 237-240, 242-243, 245-247, 250-253, 255-257, 259-261, 266-280, 282-285, 288, 290, 294-296, 302-303, 312, 314, 317-333, 336-341, 343-352, 355-359, 361-367, 369-388, 390-394, 396-401, 405-406, 409-413, 415-420, 422-423, 426-427, 430-447, 449, 451-456, 467-471, 474-483, 485, 487-489, 491-507, 511, 513-518, 521-522, 525, 527, 531-533, 537-540
 grodzieńska gubernia 50, 136
 grodzieński powiat 26, 52-55, 59, 61, 75, 98, 122-124, 138, 161, 167, 186, 204, 221, 268, 287, 290, 316, 318, 337, 343, 346, 356, 392, 394, 398, 405, 412, 416, 421, 430, 432
 Grodzieńszczyzna 9-13, 16, 20, 26, 28, 34-35, 39-41, 44, 47, 49-50, 52-53, 72-73, 101, 115, 123, 130, 132, 134, 139-140, 145, 174, 181, 197, 232, 234-235, 237, 274, 286, 305, 314, 316, 330, 332, 337, 346, 349, 361, 410, 412-413, 417-420, 425, 427, 432-433, 437-438, 441, 443, 449, 451, 453-454, 516, 520, 533, 538
 Gruta 57
 Grzybowce 53, 56
 Grzywki 56
 Gubałówka 500
 Gudziejewice 56
 Gumbacze 56
 Haapsalu 246
 Hajnówka 345, 411
 Hala Gąsienicowa 500
 Hanko (półwysep) 246
 Hanko/Hangö (miasto) 246
 Hanosowce 56
 Helsinki/Helsingfors 246
 Hiszpania 231
 Hiuma/Dagö 246
 Hlebowicze 57
 Hledniewicze 58

INDEKS GEOGRAFICZNY

- Hłuszniewo 421
 Hoduny 58
 Holszany 331
 Hołowacze 58
 Hołowieńcycze 421
 Hołownicze 58
 Hołynka 54, 56, 58
 Homel 348
 Homelszczyzna 11
 Hornica 54, 56
 Horny 56, 154
 Horodniczanka 41, 46, 62-63, 67-68
 Howerla 239
 Hoża 54, 56, 134, 277, 359, 421, 423, 426, 436
 Hrajno 57
 Hubinka 57
 Huculszczczyzna 199, 238, 245
 Hudziewiczze 54
 Humniszcze 58
 Huszczyce 58

 Ignatowce 57
 Indura 54-55, 57, 68, 121, 134, 173
 Iwie 494

 Jałowszczyzna 56
 Jamasze 57
 Janów 168
 Japonia 344
 Jarmolicze 57
 Jaryłówka 56
 Jasiołda 238
 Jaskinia Mroźna 500
 Jasna Góra 244
 Jastrowie 481
 Jaśkielewiczze 58
 Jaśkiewiczze 57
 Jeleniowo 359
 Jezioraki 58, 421
 Jeziora 54, 57, 68, 172-173, 221-222, 238-239, 242, 318, 340, 351, 373, 471
 Jeziora gmina 370, 374
 Jędrzejów 151
 Jodkiewiczze Małe 56
 Jodkiewiczze Wielkie 56
 Jodzie 56
 Józefówka 56
 Jurewicze 58

 Kadysz 421
 Kadzie 214
 Kajeniowce 56
 Kaleniki 56-57
 Kalenkowiczze 348
 Kalety 214
 Kalisz 128
 Kamczatka 57
 Kamienczany 57
 Kamieniste 56-57, 423
 Kamionka 54-55, 352
 Kanada 13, 503
 Kanał Augustowski 59, 121, 278, 406-407, 505
 Kanał Ogińskiego 238
 Kaniewiczze 57
 Kaplica Mała 58
 Kaplica Wielka 58
 Karaszewo 58
 Karlskrona 246
 Karpowce 56
 Karwina 465
 Kaszety 57
 Kaszubińce 58
 Kaszuby 211, 496
 Kaszyńce 56
 Kazachstan 489-490, 492
 Kazimierówka 58, 423, 430
 Kazimierówka Kolonia 58
 Kielce 477

INDEKS GEOGRAFICZNY

- Kielbasin 56, 386
- Kijowszczyzna 348
- Kijów 164, 348
- Kluczbork 463
- Klukowce 56
- Kniażewodce 56
- Kobele 55, 57
- Kobielno 333, 335
- Kodziowce 278
- Koleśniki 55
- Kołoża 363
- Kołpaki 56, 154
- Kołyma 420
- Komotowo 58, 176
- Konin 460-461
- Koniuchy 57
- Kończany 55
- Kopciówka 54, 56, 124, 134, 142
- Kopenhaga 245
- Kopiarka 154
- Kopieniszki 57
- Korczyki 57
- Kordziki 56
- Korobczyce 387
- Korożicze 57
- Korycin 199
- Korzeniewiczze 56
- Kosiły 57
- Koszewniki 56, 255
- Kotra 58, 374
- Kowalce 56
- Kowale 56, 58
- Kowale Kolonia 55
- Kowale Wieś 55
- Kowalicze 57
- Kowalki 416
- Kowel 129, 131
- kowieńska gubernia 50
- Kowno 50, 131, 146, 161, 163, 318, 320, 344, 356, 460
- Kowszowo 58
- Kozakowce 56
- Koziejki 57
- Kozielsk 306
- Kozłowicze 58
- Kozły 57
- Kraków 128, 151, 174, 224-225, 288, 309, 457-458, 460, 470, 499
- Krapkowice 463
- Krasne 425
- Kraśnik 56
- Kresy Wschodnie 13, 20, 27, 39, 52, 71, 96, 101, 136, 139, 144, 151, 165, 168, 213, 263, 266, 284, 286, 288, 290-296, 303, 305-307, 309, 313, 315, 320, 362, 365, 371, 402-406, 411-416, 428-430, 436, 448, 457, 461-462, 535
- Krewa 331
- Królestwo Kongresowe 23, 76, 125-127, 428
- Królewiec 428
- Krugliki 57
- Kruszyniany 56
- Krwawy Bór 161
- Krynki 54-55, 57, 68, 134, 143, 183, 409
- Krzemienica Kościelna gmina 426
- Księstwo Grodzieńskie 41
- Kubielniki 56
- Kucharze 57
- Kuczyce 57
- Kudrycze 57
- Kul 303
- Kulbaki 58
- Kule 56
- Kuliki 56
- Kulowszczyzna 56
- Kulszyce 58
- Kuncowszczyzna 57
- Kundzicze 57
- Kurczowce 57
- Kurkieże 55
- kurlandzka gubernia 50

INDEKS GEOGRAFICZNY

- Kurpiki 58
- Kuty 263
- Kuźmice 57
- Kuźnica 134, 154, 271, 495
- Kwasówka 57
- Kwasówka Żołnierska 57

- Latki 56
- Lelczyce 11
- Lepiosy 56
- Leśnica 56
- Leśniewicze 56
- Lichacze 58
- Licheń 499
- Lida 138, 160-161, 260, 269, 271-272, 321, 329, 345, 348, 350-351, 356, 362, 373, 412-415, 436, 449, 467-470, 473-474, 478-479, 483, 489, 494, 504-507, 515, 517-518, 526
- lidzki powiat 55, 138
- Likówka 57
- Lipówka 250
- Liszczycze 57
- Litwa 10, 43-44, 48, 50, 52, 60, 70, 81, 122, 126, 146-147, 160, 163, 209, 263, 267-268, 278, 283-284, 288, 312, 314, 320-322, 325, 344, 346-347, 405, 415, 417, 421, 425, 427, 430, 442, 446-447, 449, 454, 457-464, 466-468, 471-475, 477, 489-490, 492, 495, 534, 538
- Litwa Środkowa 161-162
- Litwinki-Łaniewicze 57
- Londyn 321, 401, 429, 461
- Lublin 125, 151, 159, 174, 248, 327, 329, 409, 473
- Lwów 9, 99, 118, 126, 151, 174, 207, 261, 309, 312-314, 319-320, 322, 325, 328-329, 336, 338, 348, 404, 418, 442, 503-504

- Łabno 121, 134
- Łaniewicze 57
- Łapicze 57
- Łapieniowce 57
- Łapienki 56, 423
- Łapy 130, 137-138, 142-143, 168, 234, 345, 411
- Łasza 54, 57
- Łaszewicze 57
- Ławno 58
- Ławno Osada 58
- Łazy 58
- Łąck 150
- Łojki 488
- Łokno 57
- Łomża 326, 333-334, 336-337, 345, 406, 408
- łomżyński powiat 318-319, 327, 337
- Łopuszna 482
- Łosice 130
- Łosiewo 58
- Łosiniany 56
- Łososianka 271
- Łosośna 59, 363, 449, 453
- Łotjeziro 58, 425
- Łotwa 70, 243, 245, 263, 288, 346, 430, 447, 457, 462, 465-467, 472-473, 477, 490, 534
- Łozy 57
- Łódź 79, 95-96, 174, 382, 457, 476-477
- Łuck 99, 238, 327, 329
- Łuckowlany 57
- Łukawica 56
- Łuków 130
- Łuniniec 322, 328
- Łunna 54, 57, 68, 269
- Łunna Wola 134
- Łużany 56

- Maciejewicze 56
- Makarowce 57
- Malbork 460, 493
- Małachowicze 56

INDEKS GEOGRAFICZNY

- Małe Nowosiółki 57
 Małkinia 361, 381
 Małopolska 126
 Małopolska Wschodnia 113, 344
 Małyszczyna 58
 Marcianowce 56
 Marcinkańce 57, 318, 359, 361, 370, 373, 378, 418
 Marcinowce 57
 Martowo 57
 Massalany 54, 56
 Masztalery 58
 Masztalerze 57
 Mazanowo 58
 Mazewo 255
 Michaliny 57
 Mielnik 130
 Mieszetniki 57
 Miesztuny 56
 Międzyrzec Podlaski 129-130, 487
 Migowo 58, 176
 Mikielewszczyzna 58
 Mikłaszowce 56
 Mikuliszki 527
 Milatycze 55
 Miniewicze 57
 Mińczuki 56
 Mińsk (Litewski) 133, 136-137, 164, 282, 287, 314, 337, 339, 341, 345, 348, 352-353, 394, 405, 437, 451, 454-456, 478-479, 483, 493-494, 504, 507, 512, 519, 524, 526
 Mińsk Mazowiecki 107
 Misiewicze 56
 Mitkiewiczze 56
 Modlin 89
 Mogilany 57
 Mohylew 11, 304, 341, 478, 483, 489, 515
 Mołodeczno 316, 350
 Moonsund 246
 Mordasowo 53, 57
 Morgiewiczze 57
 Morskie Oko 500, 503
 Morusy 338
 Moskwa 263, 288, 296, 336, 339, 404, 408-409, 416, 427-428, 450-451, 472
 Mostki 57
 Mostowlany 56, 58
 Mosty Lewe 58-59, 68, 173, 351, 373, 479
 Mosty Osada Fabryczna 58-59, 68, 173, 351, 373, 479
 Mosty Osada Kolejowa 58-59, 68, 173, 351, 373, 479
 Mosty Prawe 54, 58-59, 68, 173, 351, 373, 479
 Mozyrz 348
 Mustejka 57
 Nacewicze 56
 Nadrenia 253
 Narejki 56
 Narew 151, 158, 258, 406-407
 Naumowicze 396-397
 Nieciecze 57, 416
 Niekrasze 58
 Niemcy 50-51, 61, 81, 110, 118, 125, 128-129, 133-134, 137, 157, 247, 249, 251, 253, 257-258, 260, 262, 264, 292, 335, 343, 346, 357, 376-379, 381, 383, 399, 409, 428, 489
 Niemen 46-47, 53, 59, 62, 67-68, 83-85, 121, 124, 147-148, 153-155, 159-161, 164, 215, 238, 240, 245, 261, 269, 271, 275-278, 347, 352, 363, 425, 471, 498, 516, 535
 Niemnowo 121
 Nieporożniowice 56
 Nierodzim 176-177
 Nierośno 173

INDEKS GEOGRAFICZNY

Nierowo 57	Ostaszków 289, 306
Nieśwież 303, 315, 362	Ostland 344, 349, 361, 382, 392
Nietupa 57	Ostrołęka 406
Nikanowce 56	Ostrowiec 518
Nowa Grzybowszczyzna 57	Ostrowo 56-57
Nowa Ruda 55, 421, 506	Ostrówek 56
Nowiki 56	Ostryna 270
Nowogródek 266, 315, 330, 349, 362, 371, 412, 418, 460, 479	Oszmiana 345, 476, 479
nowogrodzkie województwo 55, 71, 82, 308, 317	Ozierany Małe 56
Nowosądecka 257	Ozierany Wielkie 56
Nowosiółki 55-58	Ozierskie 57
Nowy Dwór 56, 134, 295, 352	
Nowy Sącz 234, 236	Pacynki 57
Nysa Kłodzka 428	Palestyna 108, 110-113
	Pańszczycki Potok 500
Obuchowicze 58	Parfimowce 56
Obuchowo 58	Parszukiewicz-Pole 57
Ochrymowce 58	Paryż 121, 310, 327, 335
Odelsk 68	Peliszcze 496
Odła 57	Petelczyce 57
Odra 428	Piaski 56
Odźwierna 56	Pieski 154
Ogonki 495	Pieszczanka 58
Ogrodniki 56-58	Pieśle 57
Ogryzki 58	Pietraszewicz 57
Olekszyce 55, 134	Pietraszowce 56
Olenicze 58	Pilica 242
Olpuch 492	Piluki 58
Olszanka Mała 56	Piłki 56
Olszanka Wielka 56	Piłownia 55
olszański powiat 331	Pilsudy 56
Olsztyn 467, 471	Pina 263
Opole 428, 458, 467	Pińsk 306, 320, 322, 348, 531
Orany 124	Piotrogród 151
Orawa 288	Piotrowce 55
Orechwicze 57	Pisa 258
Orsza 345, 348	Plebaniszki 56
Ostapkowszczyzna 57	Plebanowce 57-58
	Plebanowo 57
	Pluskałowce 56

INDEKS GEOGRAFICZNY

- Pławy 58
- Płock 158-159
- Płoskirów 348
- Poczobuty 57
- Poczujki 56
- Podbogoniki 55
- Podborzany 57
- Podhale 249, 257
- Podjeziorki 56
- Podlasie 118, 131, 499
- Podole 62, 348
- Pohorany Dolne 57
- Pohorany Górne 57
- Pohorany-Kwasówka 54, 57
- Pokańce 163
- Polana Rusinowa 500
- Polesie 132
- poleskie województwo 68, 71
- Polnica 56
- Polska 9-10, 13, 16, 24-27, 29-31, 37, 39, 43-44, 51-53, 65, 72-73, 75, 79-81, 90, 92-93, 97, 100-102, 104-108, 113-115, 117, 123, 125, 127-128, 130-133, 135, 137-139, 144-148, 152-153, 157, 159, 161-162, 164-165, 167, 174, 197-198, 200-202, 205-207, 209, 211, 214-217, 219, 221, 225-227, 231-232, 234-235, 238-239, 244-245, 247, 252-253, 256-259, 261-264, 266, 268, 270, 273, 280, 284-285, 288, 290-291, 293, 297, 299, 301, 303, 305, 308-311, 313-314, 317-318, 331, 341-344, 346, 348, 358, 362-363-364, 382, 388, 394, 400-405, 408-410, 412-413, 419, 426-433, 436-441, 445-448, 454-455, 457-463, 465-472, 475, 478, 481, 486-494, 499-500, 503-506, 509, 512-514, 516, 518-519, 521-526, 528-530, 534, 537-538, 540
- Połock 349
- Połotkowo 56
- Połówki 58
- Pomorze 213
- Pomorze Zachodnie 257
- Poniemuń 56, 121, 277
- Poniżany 57
- Popławce 56
- Porozów 478
- Porzecze 54, 57-58, 68, 98, 134, 176, 351, 370, 373, 375, 421, 471, 478, 489, 499, 503-507, 513, 517
- Porzecze Miasteczko 58
- Poznań 128, 174, 235, 251, 272, 311-312, 434
- Półjanowice 55
- Praga 101, 175
- Prokopowice 57
- Proniewicze 57
- Prudy 57
- Prusy Wschodnie 50, 52, 81, 129, 138, 247, 249-250, 253, 257, 318, 346, 358, 361, 377, 382, 428
- Pruszków 150
- Prużana 386
- Prypeć 238, 263
- Prystupicze 58
- Przełom 56, 421
- Przieselce 58
- Przesiółka 56
- Przewalka 58, 421-422
- Przygodzicze 58
- Przytyk 107
- Psków 42
- Ptusza 488
- Puchacze 57
- Puńsk 458
- Putne 56
- Putryszki 58, 422
- Putywl 289
- Puzewicze 58
- Pużycze 58

INDEKS GEOGRAFICZNY

Pychowczyce 55	Rydziele 58
Pyra 57	Ryga 151, 165, 349, 465, 516
Pyszkі 121, 238, 284, 295, 363, 471	Ryski 58
	Rytro 236
Rabka 235	Rzepowice 57
Raduń 478, 515	
Radziejowice 56	Sałacie 58
Rajgrodzkie Jezioro 235	San 258
Rakowice 441	Sanniki 57
Randomańce 57	Sanowo 373
Ratomka 353	Sarnia Skała 500
Reduta 57	Sarosieki 57
Remuciwce 56	Sawinka 56
Rewki 58	Sawolówka 58
Rogacze 57	Sawonie 373
Rokicie 58	Sedejki 56
Rokitno 58, 403	Sejny 98, 160, 168, 177
Rosja 44-45, 47, 49, 51, 53, 103, 117-118, 122, 126, 128, 150, 152-153, 155, 157-158, 167, 171, 197-198, 264, 273, 287, 293, 295, 334, 428, 431, 473, 534-535, 541	Sekret 121, 282
Roś 68, 483, 487, 489, 493-494, 504, 513-515	Sepie 359
Rotnica 57-58, 421	Siedzieniewice 56
Równe 348	Sieluki 58
Rudaki 56	Siemaszki 56
Rudawa 56	Siemiatycze 130
Rudawica 57	Siemierenki 56
Rudnia 57	Siemionówka 57
Rudowlany 56	Sikorzycza 58
Rumlówka 255	Sinki 55
Rumunia 245, 258, 263, 465-466, 473, 492	Siny Kamień 57
Rusaki 57	Siwkowo 58
Rusinowce 58	Skalmierzyce 131
Rusota 56	Skidel 54-55, 58, 68, 91, 119, 147, 267, 269-270, 318, 330, 340, 373, 421-422
Ruś 126	Skierniewice 92
Rybaki 58	Skole 118
Rybnica 58	Skolimów 433-434
	Skołubowo 134
	Skomoroszki 56
	Skroblaki 56
	Sławicze 56, 153
	Słomianka 56

INDEKS GEOGRAFICZNY

- Słonim 71, 267, 278, 478, 483, 502, 506-507, 509, 515, 517, 519
 Słowacja 257, 288, 466
 Słucki 348
 Służki 57
 Smoleńsk 345
 Smorgoń 483, 494, 515, 518
 Sobakińce 352
 Sobolany 58
 sokólski powiat 122, 167, 337
 Sokółka 68, 119, 151, 154, 167-168, 172, 234, 251, 337, 340, 345, 406-407, 413
 Soły 56, 494
 Sonicze 421, 449, 488
 Sopoćkinie 22, 121, 124, 134, 271, 277-278, 324, 330, 422, 436-437, 439, 444, 449, 467-470, 473-474, 476-477, 479, 483, 505, 515
 Sopot 460, 463, 496
 Soroczycze 56
 Sosnowiec 131
 Spała 21, 95, 98, 234, 242, 244-245
 Spisz 288
 Spudwiły 55
 Spusza 174, 234
 Stalowa Wola 488
 Staniewicze 56
 Stanisławów 62, 156
 Stany Zjednoczone (USA) 13, 155, 427, 489, 500
 Stańczyki 483, 488
 Stara Kiszewa 488
 Stara Ruda 58, 423, 506
 Stare Leśne Bohatery 441
 Starobielsk 289, 306
 Starosielce 168, 411
 Starzyna 57-58
 Starzyńce 56
 Stecki 57
 Stefaniszki Małe 58
 Stefaniszki Wielkie 58
 Stężyca 496-497
 Stołpce 266, 348, 373
 Stręgiel, jezioro 495
 Struga 56
 Strupin 58
 Stryjówka 57
 Strzelce 57-58
 Studzianka 214
 Styr 238
 Sucha Dolina 57
 Suchary 55
 Suchenicze 56
 Suchmienienie 56
 Suchowlany 58
 Supienie 250
 Supraśl 199, 345
 Surkonty 415
 Suszek 503
 Suwaki 56
 suwalska gubernia 50
 Suwalszczyzna 235, 428, 458
 Suwałki 59, 82, 133, 137, 161, 168, 199, 234, 277, 318, 321, 345, 412, 428
 Swisłocz 57
 Syberia 420, 431, 445
 Sypana Góra 58
 Szabany 421
 Szandubra 58
 Szczara 159, 238
 Szczecin 428
 Szczeczyce 57
 Szczeczynowo 58
 Szczerbowicze 57
 Szczuczyn 138, 167, 318, 346, 412-414, 478-479, 483, 489, 498, 504, 518
 szczuczyński powiat 55, 167, 186, 319, 334, 337
 Szeleпки 56
 Szklary 57
 Szkleńsk 374
 Szostaków 496

INDEKS GEOGRAFICZNY

- Sztokholm 327
 Szum 55
 Szumy 55
 Szwecja 246
- Śląsk 394
 Śląsk Cieszyński 247
 Śląsk Zaolziański 101, 458, 465, 467
 Środkowy Wschód 534
 Świack 121
 Świder 234
 Święciany 345
 Świętojański 421
 Świnoujście 428
 Świsłocz 68, 154, 159
 Świsłoczany 56
- Tarnopol 348
 Tatry 482, 500
 Tobolska Budka 58
 Toboła 58
 Tołoczki 58, 134
 Topolowo 58
 Toruń 121
 Towściki 57
 Trochimy 57
 Troki 460, 464, 467
 Trójmiasto 460, 493, 495, 499
 Trumpy 56
 Trzebinia 220, 234
 Trzeciaki 56
 Tupiczany 58
 Tykocin 338
- Ukraina 10, 129, 264, 379, 427, 449, 457, 460, 462, 464, 466-467, 472-474, 477, 489-490, 492, 495, 497, 503, 534-535, 541
 Ukraina Zachodnia 247, 262-263, 288-289, 291, 305, 322, 332
 Ural 406
- Uusimaa 246
- Visby 246
- Warszawa 24, 29, 43, 45, 53, 59, 62, 72, 105-106, 123, 126-128, 130-131, 133, 139, 142, 146, 151, 153, 155, 157-159, 162, 170, 174, 224, 226, 232, 234, 250-251, 309, 311-314, 316, 318, 320, 325-327, 329, 335, 345-346, 349-351, 353, 356, 361, 363, 369, 373, 375, 377, 385-386, 393-394, 433-434, 451, 460, 463, 475, 496, 499, 511, 518, 540
- Wasiliszki 436
 Wasilków 359
 Wasyliszki 160
 Watykan 207
 Wenecja 121
 Werenowo 436
 Węgry 157, 234, 313, 467
 Wicki 56
 Wieciuny 57
 Wielka Brytania 117, 145, 257-258, 320, 349, 427, 489, 500
 Wielkie Ejsymonty 54
 Wieprz 158
 Wierchdubie 58
 Wierchpol 421, 426
 Wiercieliszy 55, 58-59, 367
 Wierzchowłany 55
 Wierzchpole 56
 Wigry 176
 Wilanowo 57
 Wilejce 306
 wileńska gubernia 50
 wileńskie województwo 71, 82, 163, 308
 Wileńszczyzna 132, 137, 161-162, 186, 288, 344, 406, 458
- Wilno 43, 48, 59, 62, 72, 78, 81, 90, 99, 121, 124, 128, 131-134, 136-138, 141, 145, 147, 151-153, 161-163, 186, 197,

INDEKS GEOGRAFICZNY

- 215, 224, 226, 259, 261, 269, 271,
288, 314, 318, 320-321, 326-327, 329,
336, 339, 345, 347, 349, 356, 361,
371, 377, 382, 385, 387, 404, 411-413,
433, 458, 460, 463-464, 467, 471, 485,
533
Winnica 348
Wisła 148, 158, 258, 288, 405, 505
Wisznice 130
Wiślany Zalew 428
Wiśniówka 57
Witebsk 11
Wkra 158
Włocławek 460
Włodzimierz 493
Wolne Miasto Gdańsk 249
Wołkowysk 59, 68, 122, 133, 143, 145,
160, 168, 199, 267, 318, 321, 333, 341,
345, 386, 397, 406, 412, 420, 437, 467,
470, 474, 479, 483, 494, 513, 515, 518-
519, 521, 526, 532
Wołotyń 56
Wołożyn 315
Wołpa 55, 58
Wołyń 406
Workuta 420
Worochta 238, 245
Wójtowce 121
Wrocław 428, 458, 494
Wroniszki 416
Wrony 56, 152, 155
Wrońsk 158
Wygonin 488
Wysokie Mazowieckie 167-168, 345
wysoko-mazowiecki powiat 167, 319, 337
Zaberezino 57
Zabogoniki 58
Zagorany 57
Zagorce 58
Zagórniki 56
Zaklików 488
Zakopane 500, 503
Zakrzewszczyzna 58
Zalesiany 58
Zaleski 57
Załuski 255
Zamościany 58
Zaniemeńsk 58
Zaniewicze 57
Zapole 56, 58
Zapurwie 58, 421, 425
Zarubicze 57
Zarzyca 56
Zasada 55
Zatoka Fińska 246
Zawadzicze 58
Zbrucz 164
Zielona 56
Ziemie Zabrane 9, 44, 165, 428
Zofijowo 453
Zubki 56
Zubry 56
Związek Socjalistycznych Republik So-
wieckich (ZSRS) 9-10, 12-13, 20, 25,
37-38, 42, 60, 70, 74, 247, 258, 260,
262-264, 267-268, 270, 273, 286-288,
290-293, 296, 298-302, 304-306, 313,
315, 320, 331-333, 335, 341-343, 348-
349, 358, 362, 399, 401-406, 410, 412-
413, 417, 427-430, 432-434, 436, 438,
441, 444, 446-454, 457-461, 464-466,
472-473, 475, 539
Zwierzyniec 174
Żabie 238
Żabno 134
Żarnówka Mała 57
Żarnówka Rządowa 57
Żarnówka Wielka 57

INDEKS GEOGRAFICZNY

Żebry 56

Żelazowa Wola 499

Żołądowo 158, 163

Żuki 58

Żukiewicze Duże 55

Żukiewicze Małe 55

Żukowo 266

Żydomła 55, 58

Żydowszczyzna 58

Żylicze 56-57

Książka opisuje historię harcerstwa polskiego na ziemi grodzieńskiej, chociaż wydarzenia dotyczą głównie Grodna. Celem opracowania jest omówienie dziejów harcerstwa polskiego w Grodnie na tle zmieniających się uwarunkowań historyczno-społeczno-geopolitycznych i ustrojowych.

Praca ma charakter nowatorski – Autor dotarł do stosunkowo mało znanych dokumentów źródłowych, m.in. z Archiwum Obwodowego w Grodnie, które do tej pory nie były brane pod uwagę w opracowaniach naukowych. Ponadto prowadził badania w zasobach akt i tekstów, które nie zostały jeszcze opracowane, a dotyczą np. działań Referatu „Wschód” Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej, oraz posłużył się dokumentami Archiwum Związku Harcerstwa Polskiego. Dzięki tym badaniom udało się pokazać nowe fakty dotyczące działalności harcerstwa na Grodzieńszczyźnie. Praca tym samym przyczynia się do przynajmniej częściowej likwidacji białych plam w historii harcerstwa polskiego na dawnych Kresach Wschodnich RP.



Małopolska Uczelnia Państwowa
im. rotmistrza Witolda Pileckiego
w Oświęcimiu



Ministerstwo
Edukacji i Nauki



Doskonała
Nauka



<https://akademicka.pl>

ISBN 978-83-8368-039-2

